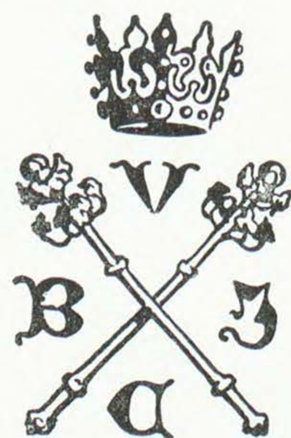
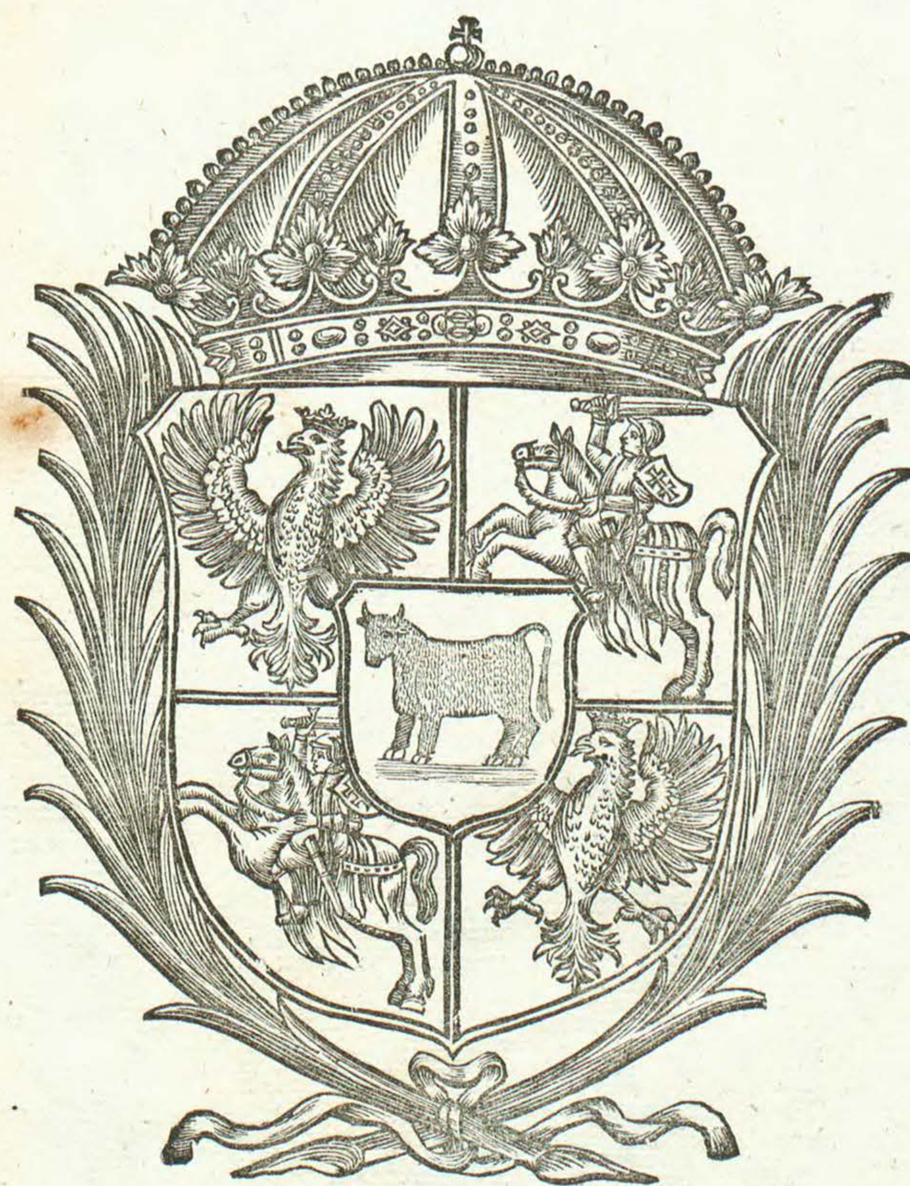
Exon



DYARYUSZ
SEYMU ORDYNARYINEGO
POD ZWIĄZKIEM KONFEDERACYI GENERALNEY
OBOYGA NARODOW
AGITUIĄCEGO SIĘ.



w WARSZAWIE MDCCLXXVI.

w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey *u XX. Schol. Piar.*

DO

NAYIASNIEYSZEGO KROLA JMCI

STANISŁAWA AUGUSTA

PANA MOIEGO MIŁOSCIWEGO.



Z Rozkazu W. K. Mci Pana mego Miłościwego ułożony Dyaryusz początkowych Konfederacyi y wszelkich Seymu świeżo zeszłego czynności, tym śmieley odważam się wydać pod zaszczytem Łaskawego y kochaiącego swoy Narod Krola, im mocniey przeświadczony iestem: że chcesz Miłościwy Panie, aby Obywatele byli iak naydokładniey uwiadomieni o prawdziwym stanie Oyczyzny swoiey. Do tego zmierzaiąc celu, starałem się zebrać wiernie cokolwiek mowione y podawane było na Seymie, dla zupełnego poznania okoli-

czności

czności kraiowych wewnętrznych y zewnętrznych. W całym tym dziele niemasz zdania mego; ale w zamiast tego widzieć każdy może rzetelny obraz Polski, iey sytuacyą względem Sąsiadow, Rząd, siły, skarb y potrzeby, iakie były przed zaczęciem, iakie po skończeniu Seymu. Czerpać będzie światło tego wszystkiego z mądrych y Patryotycznych Mow Krola wynurzaiącego ſię przed Narodem, y oświecaiącego go w nayzawilszych okolicznościach; z gorliwych zdań Seymuiących Osob, ktore w rożności nawet swoiey tchnęły duchem miłości Oyczyzny; z ostrożności w stanowieniu Praw; z dokładności examinow rozmaitych Magiſtratur Rzeczypospolitey; a upewniony od zasiadaiących o rzetelności rzeczy, poznawszy prawdziwy stan Oyczyzny swoiey, sposobić się będzie, iak ma iey w dalszym zaradzać czasie.

Wezwany z woli W. K. Mci Pana mego Miłościwego za Sekretarza Konfederacyi y Seymu, powinienem oświadczyć iako naypowinnieysze u Tronu Jego podziękowanie za tę ufność, ktora mi podała sposobność do usług Panu y Oyczyznie. Wszakże tak rozkazami mądrego Krola ułatwiaiącemi prace moie, iako też hoynością Pańską na expens druku dzieła tego wsparty będąc, winienem wdzięcznym sercem wyznać te łaski, ktore mnie zagrzewaią, abym całym życiem sprawował się, iak przystoi na wiernego Panu sługę, życzliwego Krolowi poddanego, y kochaiącego Oyczyznę swoię Obywatela.

Adam Cieciszowski.



DYARYUSZ

POCZĄTKOWYCH CZYNNOSCI
KONFEDERACYI GENERALNEY
OBOYGA NARODOW.



W Piątek na dniu 23. Auguſti Roku 1776. uformowała się Konfederacya Generalna Oboyga Narodow, w ten sposob: Na Sessyi Rady Nieuſtaiącey J. W. Biſkup Kujawſki, otworzył zdanie o potrzebie Konfederacyi, temi słowy:

»Pozwol Nayiaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłościwy, Prześwietna »Rado, abym na schyłku Urzędu, ktory mi w tym poważnym zgromadzeniu daie mieysce, mogł otworzyć usta moie na wynurzenie ostatniego zdania, iakie stan dzisieyszych okoliczności, poprzysiężone obowiązki Senatora, y powinność dobrego Obywatela, złączona z gorącym »życzeniem, *ut melius sit Patriæ*, przełożyć każą.

»Od czasu ogłoszenia *Circularium* Waszey Krolewskiey Mości, a »potym Uniwersałow na Seymiki, nudziłem się z ustawicznemi myślami, »pilnie rozważaiąc wszystkie sposoby, iakiemiby wygorowaną do nay»wyższego stopnia między Obywatelami dyffidencyą, opaczne umysłow »uprzedzenie, y szkodliwą w zdaniach niesforność, iak nayskuteczniey »uleczyć, y zupełnie uśmierzyć należało?

»Nauczyłem się nie bez żalu: że ledwie kto znayduie się prze»świadczonym, iako wszystkie dzisieysze, na ktore sarkamy, klęski, »z dawnieyszych zrzodeł nierządu powszechnego wzięły swoy początek, »y dotąd sprawuią iednostayne udręczenie czułemu sercu Waszey Krole»wskiey Mości, częścią przez smutną pamięć poniesionych niedawno »strat w odpadłych od ciała Rzeczypospolitey znacznych Prowincyach, »częścią przez żałosną baczność na wielkie zubożenie y upodlenie reszty.

»Każdy podług swoiego przywidzenia, passyi, y fantazyi sądzi o »rzeczach publicznych, składa winy na niewinnych, y zamiast zaradze»nia, iak ulegać okolicznościom? iak ocalić dostoieństwo Waszey Kro»lewskiey Mości? iak rozrządzić pozostałe Prowincye? w nich admini»stracyą sprawiedliwości? Ekonomii publiczney udoskonalenie? handlu u-

»trzymanie y rozkrzewienie? na resztę wszystkich innych części rządu, »ktore od wieku z przyzwoitych wypadły obrębow, do należytey przy»prowadzić kluby? zamiast mowię zaprzątania się tak chwalebnym y po»trzebnym usiłowaniem, widziemy wysilaiący się cały przemysł na to »iedynie, iak iątrzyć Obywatelow, wzmagać niechęci, zakładać tamę »naylepszym intencyom, a na koniec podać Nas w ostatnie niebespie»czeństwo.

»Wydało się to wszystko na Seymikach przed-Seymowych, oka»zuie się y tu pod bokiem Waszey Krolewskiey Mości, iak niesfornie chce»my zaczynać przyszłe obrady, od ktorych dalsze całego Narodu zawi»sły losy?

»Niechcemy pamiętać na swieże doświadczenie, że sprzymierzone »z sobą Sąsiedzkie Potencye umiały korzystać z wewnętrznych rozruchow »Naszych, a iakich użyły śrzodkow do wymuszenia na przeszłym Sey»mie Traktatow Cessyi, komuż pod słońcem być może tayno?

»Wszakże gdyby na rugach wzmagać się miały spory, gdyby z »nich przyiść miało do porywczey gwałtowności w izbie Poselskiey, a »potym do rozrożnienia zdań na Seymie, w takim razie czyż niebyłoby »przyczyny, obawiać się wtargnienia obcych Woysk od troiakiey ściany? »a zatym zguby ostatniey, y zupełnego (nie day Boże.) pozostałey re»szty rozebrania?

»Niewidząc żadney odmiany w ułożeniu Gabinetow względem Na»szych interessow, a unikaiąc omamienia na czczych y błędnych mnie»maniach zasadzonego, miarkować rostropnie należy przyszłe skutki przez »wymiar przeszłych, wnieść zatym potrzeba: że Sąsiedzkie mocarstwa »postrzegłszy zamięszanie y niezgody Nasze, zapewneby nieopuściły spo»sobney pory do wprowadzenia woysk swoich w granice Nasze, zatym »poszłoby uciemiężenie ubogiego ludu, tylą iuż klęskami wyniszczonego »uciśnienie Obywatelow, obarczenie Woiewodztw nieznośnemi ciężarami, »y ostatni upadek tego nieszczęśliwego kraiu.

»W ten czas dopiero przypisowanoby Waszey Krolewskiey Mości »y Radzie Nieustaiącey zaniedbanie wczesnych środkow do zapobieżenia »ostatniemu złemu. W ten czas sam nawet duch przeciwieństwa nagiąć »się dziś do potrzeby wymagaiących okoliczności zbraniaiący, głośnoby »zaskarżał nie własną swoią niesforność, ale iedynie niedostatek zaradze»nia od władzy styrem rządu kieruiącey powinnego; cożby dopiero o Nas »rozumieli ci Obywatele, ktorzy pod cieniem opieki Waszey Krolewskiey »Mości, y pod dawnym Przywileiem wolności, w domach spokoynie sie»dzący, a od intryg dalecy rowny iednak z winnemi ponosićby musieli »uciskow wymiar?

»Zeby więc nieprzychodziło do tak okropnych konsekwencyi, pier»wszy *ex Ordine*, rozważywszy doyrzale co Nas czeka, Boga y Jego bło»gosławieństwo wziąwszy na pomoc, sumnienie, winną Oyczyznie miłość, »y poprzysiężone obowiązki maiąc przed oczyma, życzę Waszey Krole»wskiey Mości y Prześwietney Radzie, J. O. J.WW. Panom w tym mieyscu »y posiedzeniu wziąść się do związku Konfederacyi, a tym węzłem ob»warować spokoyne Seymu teraźnieyszego doyście, y naylepsze, iak być »mogą ustawy ubespieczyć.

»Niech to niepodziwia Waszey Krolewskiey Mości y Prześwietney »Rady, że mowiąc o ratunku Oyczyzny, podaię na ten koniec sposob »czynienia niezwyczayny. Ale procz tego, że inny rownie skuteczny »znaleść się niemoże, uczą mnie nadto rozliczne przykłady, że tego le»karstwa Rzeczpospolita podług okoliczności w gwałtownych potrzebach »swoich od dawności zażywała; A dotego, sądząc się bliższy grobu przez »podeszłość wieku moiego, niespodziewam się iednak odpowiedzieć za to »Naywyższemu Sędziemu, żem tak radził, gdym inaczey radzić niemogł.

»Aby zaś Waszey Krolewskiey Mości y Prześwietney Radzie opis y »hasło tego związku było wiadome, Proiekt do tego dzieła oddaię Jmć »Panu Sekretarzowi *Consilii*, y o przeczytanie uniżenie dopraszam się.»

Za-

Zabrał potym głos Xiąże Jmć August Sułkowski Woiewoda Kaliski z mieysca Marszałka Rady Nieustaiącey, w ktorym wyraził: Iż Bog dla ludu swoiego opatrzny zawsze w pokoleniu Lewi wybiera Instrumenta do iego zbawienia, tak wybrał Moyżesza dla oswobodzenia ludu z Egiptu, tak natchnął y teraz J. W. Jmć Xiędza Biskupa Kuiawskiego myślą świętą doradzania J. K. Mci uformowanie Konfederacyi Generalney dla szczęścia ludu Rządom Jego powierzonego. Niemasz zapewne innego lekarstwa na zabieżenie wszelkim nieszczęśliwościom, ktore musiałyby bydź nieuchronne z skutku zaszczepioney w Narodzie nieufności, porożnienia, pogardy Magistratur Narodowych, y ktorych doświadczone po Seymikach przed-Seymowych gwałty, rozdwoienia się, krwi Obywatelskiey przelanie, pierwszą są probą. Zachęcał zatym, ażeby ochoczo y odważnie brać się do związku Konfederacyi, pod słodkim Nayiaśnieyszego Pana Przewodnictwem, a do ktorego Rada przy Boku Jego Nieustaiąca zawsze mu wierna, naypierwsza przystępuiąc, aby całemu Narodowi była przykładem.

O co także Jmć Pan Dzierzbicki Woiewoda Łęczycki upraszaiąc, ażeby Proiekt Aktu Konfederacyi był czytany, przymowił się.

Czytał zatym Jmć Pan Ogiński Sekretarz W. X. Litt. y Rady Nieustaiącey rzeczony Proiekt. Po przeczytaniu ktorego Xiąże Sułkowski Woiewoda Kaliski oświadczył, iż w Akcie Konfederacyi przeczytanym rozumie, iż w mieyscu, gdzie iest napisano: Rada do Exekucyi Dekretow: opuszczone iest słowo: Praw.

Nayiaśnieyszy Pan oświadczył łaskawie: Zawsze ia czczę Prawa, y bronić ich chcę, na dowod tego, sam te słowo wpiszę. Wiadomo W. Mość Panom iakie złe skutki przyniosły dwie przeszłe Konfederacye, ktore bez Krola wziąwszy początek, Mnie prawie przymusiły do przyięcia onych. Lepsze nadzieie wrożyć sobie powinniśmy o tey Konfederacyi, na ktorey czele! Ja sam Krol bydź chcę, y gdy tak z głosow godnych Senatorow y Marszałka Rady, iako z własnego przekonania o potrzebie uformowania Konfederacyi przeświadczony iestem, chciałbym ieszcze wszystkich W. Panow ochocze y iednomyślne w tey mierze usłyszeć zdanie. Cała więc Rada zgodne do woli J. K. Mci oświadczywszy chęci; Akt Konfederacyi naypierwey przez Krola Jmci, a potym od Senatorow, Ministrow, ze Stanu Rycerskiego Konsyliarzow, y Ichmć Panow Ogrodzkiego W. Koron., Ogińskiego W. X. Litt. Sekretarzow, iako Posłow, pierwszego z Ziemi Zakroczymskiey, drugiego z Woiewodztwa Trockiego został podpisany. A potym gdy tenże Akt do rąk J. K. Mci był oddany, Krol Jmć mowił w ten sens: Trzymam w ręku dowod wiernego W. Panow doradzenia, y ochoczego ich na Konfederacyą ze mną pisania się, zostaie Nam teraz wezwać innych Senatorow, Ministrow, y Posłow, ażeby wraz z Nami to utworzone iuż dzieło Konfederacyi Generalney dokończyli. Zaczym wezwani byli z rozkazu Nayiaśnieyszego Pana przez Jmć Pana Generała Komarzewskiego Senatorowie, Ministrowie, y Posłowie, ktorzy w liczbie około sta osob znaydowali się w bliskości Zamku u J. O. Xcia Poniatowskiego Biskupa Płockiego. Ci gdy przyszli do Radney Izby, Krol Jmć stoiący pod Baldachimem Tronu, miał do nich przemowę, ktorey treść takowa:

»Smutne doświadczenie nauczyło, iak szkodliwie dla Oyczyzny »Obywatele nie raz zabierali się bez Krola y mimo referencyi do Maie»statu do związku Konfederacyi, do ktorych Krol przystępować był pra»wie przymuszony. Rzeczpospolita na ostatnim Seymie przydawszy Ra»dę do boku Krolewskiego, gdy chciała w niey widzieć przy Straży y »Exekucyi Praw ubespieczenie spokoyności Kraiowey, przez to samo o»znaczyła nagannemi y niepozwolonemi wszystkie pokątne Konfederacye,

 »wte-

»wtedy chyba to polityczne lekarstwo chcąc mieć za pożyteczne, kie-
»dy będzie użyte z woli Rządowey, y z Radą od Rzeczypospolitey do naywal-
»nieyszych iey Interessow ustanowioną. Ta przydana do boku Mego
»Rada przez usta Jmć Xiędza Biskupa Kuiawskiego y wielu innych prze-
»łożyła Mi wynikłe po Seymikach gwałty, y okropne skutki z rozrożnie-
»nia Obywatela, dyffidencyi, y niezgody umysłow. Taż Rada doradzi-
»ła Mi potrzebę związania Generalney Konfederacyi, ktorą uznawszy nie-
»uchronną, na podany przez Jmć Xiędza Biskupa Kuiawskiego Akt, Ja
»Krol, Rada przy Boku Moim, y dwoch Posłow, Jmć Pan Ogiński Se-
»kretarz W. X. Litt. z Woiewodztwa Trockiego, y Jmć Pan Ogrodzki
»Sekretarz W. K. z Ziemi Zakroczymskiey pisaliśmy się. Nie wątpię że
»potrzeba zaradzenia złemu rządzi umysłami W. Mość Panow, spodzie-
»wam się więc że wraz z Krolem swoim łączyć się zechcecie, dla czego
»Akt Konfederacyi Generalney iuż tu utworzony, będzie im czytany.
»Jest oraz potrzebą, iak było zwyczaiem, żeby Marszałkowie Konfedera-
»cyi byli wybrani, ieden z Prowincyow Koronnych, drugi z Xięstwa Li-
»tewskiego. Dwanaście lat iuż minęło, iakeśmy niewidzieli z sobą w o-
»bradach Jmć Pana Generała Mokronoskiego, ziawił się ten Mąż cnotą y
»zasługami zalecony, nie wątpię, że go W. Panowie do laski Pro-
»wincyi Koronnych wybrać zechcecie. Zasługi toruią drogę do Honorow;
»Jmć Pan Ogiński Sekretarz W. X. L. w pracowitym Urzędzie Sekreta-
»rza Rady przez szesnaście Miesięcy służąc Publico, Mnie pierwszego
»ma świadkiem swoiey zdatności, y pracowitości, widzieć to będziecie
»W. Panowie sami, gdy przed Stanami Rzeczypospolitey Rada spra-
»wować się będzie, spodziewam się, że go przyzwoicie do laski Lite-
»wskiey wybierzecie, zostawuię to iednak woli W. Panow, bo wiem,
»że w wybiorze Marszałkow doskonale potraficie dopełnić publiczne ocze-
»kiwania y nadzieie.»

Zatym Jmć Pan Ogrodzki Sekretarz W. K. czytał Akt Konfederacyi Generalney, w ktorym gdy przyſzło do słow: *Za Marſzałkow Konfederacyi Generalney NN. wybieramy*, Krol Jmć rzekł: *Niechże teraz słyſzę wſzyſtkich W. Panow iednomyślne godnych Mężow do Urzędow Marſzałkowſkich wezwanie.* Na te ſłowa wſzyscy Poſłowie Jmć Pana Mokronoſkiego do Laſki Koron., a Jmć Pana Ogińſkiego do Laſki Litewſkiey zaproſili, a J. K. Mość w mieyſcach na Imiona Marſzałkow zoſtawionych, zaraz ich wpiſać Jmć Panu Ogrodzkiemu Sekretarzowi Koronnemu zlecił, ktory kontynuował czytanie Aktu Konfederacyi; a te gdy ſię ſkończyło, Jmć Panowie Marſzałkowie Konfederacyi Oboyga Narodow wykonali Przyſięgę.

Przytomni zas Senatorowie, Ministrowie y Posłowie tenże Akt podpiſali, ktory iest inserowany do Konſtytucyi Seymowey.

Potym naſtąpiły Nominacye Osob; za Konsyliarzow do Rady Konfederacyi z Senatu: Xiąże Michał Radziwiłł Kasztelan Wileński, Xiąże August Sułkowski Woiewoda Kaliski, Marcin Grocholski Kasztelan Bracławſki, *ex Ministerio*: Xiąże Alex: Sapieha Kanclerz W. Lit., Franciszek Rzewuski Marszałek Nadworny Koronny, *ex Equeſtri Ordine*: Kazimierz Raczyński Poseł Poznański, Maxymilian Sierakowski Podkomorzy y Poseł Płocki, Franciszek Bieliński Starosta y Poseł Czerski, Kajetan Olizar Stolnik Kor: Poseł Wołyński, Potocki Starosta Olsztyński Poseł Podolski, Rafał Chołoniewſki Poseł Bracławski, Tyszkiewicz Poseł Wileński, Pac Poseł Grodzieński, Morykoni Poseł Wiłkomirski.

Za Delegatow do Hetmanow Oboyga Narodow, y Kommissyi Woyſkowey Koronney, Ostrowski Podkomorzy y Poseł Ziemi Nurſkiey, Dąbſki Sędzia Ziemſki Latyczewſki Poseł Podolſki, ktorym dana Jnſtrukcya naſtępuie:

1mo. J. WW. Deputowani oznaymią J. WW. Hetmanom, czyli razem, ieżeli ich w iednym mieyscu znaydą, czyli osobno do każdego ieżdząc, że Konfederacya Generalna Oboyga Narodow, we trzech Stanach szczęśliwie ſtanęła, y tymże lub temuż, każdemu Hetmanowi osobno Kopią autentyczną tegoż Aktu sobie powierzoną kommunikować będą.

2do. Żądać potym będą od J. W. Hetmana W. Kor:, aby iako maiący Władzę y Kommendę nad Woyſkiem, pod obowiązkiem przyſięgi, sam onę przed Delegowanemi, podług przepiſaney Roty, J. WW. Delegowanym powierzoney, wypełnił, oraz żeby Kommiſſyą Woyſkową tenże Hetman W. Kor: *in inſtanti* zwołał, y tamże przyſięgę, iako *Præses*, wspolnie z Kollegami, podług inney Roty dopełnił.

3tio. Gdyby Hetman W. Koronny, dla niedwoienia przyſięgi swoię osobną, wraz z tą, ktora się tycze Kommiſſyi Woyſkowey, a ktorey Rota takaż J. WW. Delegowanym ieſt powierzona, wolał wypełnić; na to J. WW. Delegowani zezwolić mogą, byle nieodwłocznie na ten koniec zwołać Kommiſſyą Woyſkową, Hetman W. Kor: oświadczył się.

4to. Gdyby (czego supponować nie należy) Hetman W. Koron: przyſiądz na Konfederacyą nie chciał, wtedy J. WW. Delegowani, też same żądanie imieniem Konfederacyi Generalney, Hetmanowi Polnemu Koronnemu wyrazić maią, aby on na mieyscu Hetmana W. Koronnego, to wszyſtko, y sam przez się, y wraz z Kommiſſyą Woyſkową wykonał.

5to. Gdyby się y ten wzbraniał od wykonania rozkazu Konfederacyi Generalney; wtedy J. WW. Deputowani udadzą się do J. W. Łąckiego Kaſztelana Sendomirſkiego, y temu zwołanie Kommiſſyi Woyſkowey, iako w Niey po Hetmanach pierwszemu, imieniem Konfederacyi Generalney nakażą, y Jego wraz z Kommiſſarzami przyſięgi wyſłuchaią.

6to. Gdyby zaś y tu iakiego mieli doznać sprzeciwienia, powrocą sami do Konfederacyi Generalney z relacyą.

7mo. U Hetmana zaś W. W. X. Lit: osobiſtey Jego tylko przyſięgi żądać maią.

8vo. Roty przyſięgi tak Hetmanom, iak Kommiſſyi, ciż J. WW. Deputowani dyktować będą.

9no. Kommiſſarze Woyſkowi wſzyſcy razem za iednym dyktowaniem przyſięgać mogą.

10mo. Rotę kto wykona, czy Hetman, czy Kommiſſarz, podpiſać ma; y tę podpiſaną Delegowani przynieść maią do Konfederacyi.

11mo. Gdyby Jchmć PP. Hetmani brali na deliberacyą, J. WW. Delegowani oświadczyć maią, że Konfederacya wyciąga, albo nieodwłocznego poſłuszeńſtwa, albo odpowiedzi wyraźney, że rozkazow Jey J. W. Hetman, albo J. WW. Hetmani pełnić nie chcą, y że zwłoka będzie nieposłuszeńſtwem.

12mo. To mogą wyrazić J. WW. Delegowani, że gdy wykonaią teraz rozkazy Konfederacyi J. WW. Hetmani; wtedy naſtąpi od Konfederacyi nowy rozkaz autoryzuiący J. WW. Hetmanow, do dalſzey Kommendy. *Salva* żadna w podpiſach apceptowana być nie ma, że gdyby ſię ktora znalazła, ta za niepoſłuszeńſtwo dla Konfederacyi, od teyże uznaną będzie.

Podobna Jnſtrukcya dana Delegowanym do Podſkarbich y Kommiſſyi Skarbowey, J. WW. Grocholſkiemu Miecznikowi Koronnemu Posłowi z Woiewodztwa Bracławſkiego, y Oſtrowſkiemu Podsędkowi y Posłowi Łęczyckiemu.

Xiąże Podſkarbi Wielki Koronny, wykonał zaraz przysięgę iako Miniſter.

Uwolnił zatym Nayiaśnieyszy Pan wszyſtkich Senatorow, Miniſtrow y Posłow, niewchodzących w Radę od dalszego bawienia się.

Pozoſtałym Konſyliarzom, gdy tenże Nayiaśnieyszy Pan, przełożył potrzebę informowania Miniſtrow Cudzoziemſkich, o uformowaney Konfederacyi, czytane były Noty y approbowane, ktorych tłumaczenie Polſkie tu się inkluduie.

DO NUNCYUSZA. Jntencya Nayiaśnieyszego Krola JMci Polſkiego, ſtaraiącego ſię zawsze o prawdziwe uszczęśliwienie swey Oyczyzny, nie inna była, wydaiąc tego roku Uniwersały na Seym Ordynaryiny, w czaſie

przepisanym, tylko widzieć zaczęcie onego wolne, y że wszyſtkiemi zwyczaynemi formalnościami. Lecz odebrawszy z wielu mieysc Korony y W. X. Lit: nayokropnieysze y niespodziewane wiadomości o ewencie wielu Seymikow przed-Seymowych, zkąd obawiać ſię należało nieszczęśliwszych ieszcze konsekwencyi, dla zgromadzenia powszechnego Narodu, Krol JMć sądził obowiązkiem swoim pomyśleć o sposobie prędkim y ſkutecznym dla zabieżenia temu, coby sprawić mogło przez złe zażycie wolności, gdyby partykularne zawziętości y swawola, miały rozpuszczone do czynienia cugle, fatalne zniszczenie całego kraiu. Z tego powodu, Krol JMć złożywszy na dniu dzisieyszym Radę swoię, y wezwawszy do Niey wszyſtkich innych Senatorow y Miniſtrow, iako też y znaczną liczbę Poſłow znayduiących się iuż w Warszawie, poſtanowiono zrobić nieodwłocznie, y ieszcze przed zaczęciem Seymu Konfederacyą Generalną Oboyga Narodow, ktora iuż ieſt ſtwierdzona naywyższym podpisem J. K. Mości, a oraz y tych wszyſtkich Osob, ktore pod ten czas znaydowały się u Dworu, y ktore z Urzędow swoich do tego Prawo maią.

Niżey podpisani obrani Marszałkowie Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow, odebrali rozkaz od Krola JMci y Konfederacyi, donieść natychmiaſt, o tym Akcie publicznym wielkiey wagi J. W. JMć X. Nuncyuszowi, y upraszać, ażeby uwiadomił o tym Stolicę Apoſtolſką, y wyiednał Paſterſkie Błogoſławieńſtwo Oyca Swiętego, dla pomyślnego sukceſſu przyszłego Skonfederowanego Seymu. A. Mokronoſki Mar. Konf. G. K. A. Ogińſki Mar. Konf. G. W. X. Lit.

Do inszych Posłow y Miniſtrow Noty, nie rożnią się od tey, aż do słow: Niżey podpisani, zkąd dopiero cokolwiek poczynaią być odmienne.

DO POSŁA W. ROSSYISKIEGO. Niżey podpisani obrani Marszałkowie Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow, odebrali rozkaz od Krola JMci y Konfederacyi, nie tylko donieść iak nayprędzey J. W. J. P. Poſłowi Wielkiemu Roſſyiſkiemu, ale też kommunikować mu Kopią rzeczonego Aktu, z prożbą: ażeby uwiadomił o tym Nayiaśnieyszą Jmperatorową Jeymć całey Roſſyi, niewątpiąc bynaymniey, iż ta wiadomość będzie Jey miła, y że raczy z tey okoliczności okazać oświadczenia niewątpliwe, o swoiey przyiaźni dla Krola y Rzplitey Polſkiey, y o swoich intencyach sprzyiaiących zamyſłom zbawiennym, y patryotycznym nowey Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow, ktora sądzi ten dowod zaufania w Nayiaśnieyszey Jmperatorowy całey Roſſyi tym być przyzwoitszym, że ta Monarchini podiąwszy się Gwarancyi Praw dwoch Seymow Roku 1768. y 1775. ieſt szczegulniey intereſſowaną do wszyſtkich krokow Konfederacyi, ktora zachowanie nayściśleyszego aliansu z Nayiaśnieyszą Jmperatorową Jeymcią poczytuie za fundament y zakład dalszych sukceſſow swoich.

DO POSŁA EXTRAORDYNARYINEGO Y MINISTRA PEŁNOMOCNEGO CESARSKIEGO. Tudzież DO PEŁNOMOCNEGO MINISTRA PRUSKIEGO iedno słowne. Niżey podpisani obrani Marszałkowie Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow, odebrali rozkaz od Krola JMci y Konfederacyi, nie tylko donieść iak nayprędzey o tym Akcie publicznym, wielkiey wagi Jmć Panu Baronowi Rewitzkiemu Poſłowi Extraordynaryinemu y Miniſtrowi Pełnomocnemu Nayiaśnieyszych Ceſarza y Cesarzowy Krolowy, (Jmć Panu de Benoit Miniſtrowi Pełnomocnemu Nayiaśn: Krola Jmci Pruſkiego) ale też z powodu, iż Dwor Jego miał część pod czas oſtatniego Seymu w Jntereſſach Rzeczypospolitey, kommunikować mu Kopią rzeczonego Aktu, z prożbą: ażeby o tym uwiadomił Nayiaśnieyszych Cesarza y Cesarzową Krolową (Nayiaśnieyszego Krola Pruſkiego) niewątpiąc bynaymniey, iż ta wiadomość będzie Jm (Mu) miła, y że raczą (raczy) z tey okoliczności okazać oświadczenia niewątpliwe o swoiey przyiaźni dla Krola y Rzeczypospolitey Polſkiey, y o swoich intencyach sprzyiaiących zamyſłom zbawiennym, y patryotycznym nowey Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow.

DO PEŁNOMOCNEGO MINISTRA ANGIELSKIEGO. DO REZYDENTA DUNSKIEGO. DO MINISTRA REZYDENTA SASKIEGO. DO MINISTRA PEŁNOMOCNEGO ZAKONU MALTANSKIEGO iedno-słowne. Niżey podpiſani obrani Marſzałkowie Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow, odebrali rozkaz od Krola JMci y Konfederacyi, donieść natychmiaſt

o tym Akcie publicznym (Jmć P. de Wroughton Miniſtrowi Pełnomocnemu Nayiaśnieyszego Krola Jmci Angielſkiego) Jmć Panu de Dreyer Rezydentowi Nayiaśnieyszego Krola Jmci Duńſkiego) Jmć Panu Essen Miniſtrowi Rezydentowi Dworu Elektorſkiego Saſkiego) Jmć Panu Kawalerowi Hrabi de Sagromoso Miniſtrowi Pełnomocnemu Zakonu Maltańſkiego) y upraſzać, ażeby o tym iak nayprędzey Dwor swoy, (J. O. Wielkiego Miſtrza) uwiadomił.

Na te Noty wszyscy Poſłowie y Miniſtrowie odpisali z oświadczeniem naywyraźnieyszym przyiaźnych dla nowey Konfederacyi Panow swoich intencyi, ktorych responsow tłumaczenia naſtępuią.

OD POSŁA W. ROSSYISKIEGO. Niżey podpisany odebrał od J. WW. Jch-Mciow Panow Marszałkow Akt, y oznaymienie Konfederacyi Generalney, ze wszelkiemi sentymentami, ktoremi go intereſs żywy y szczery Jmperatorowy Jeymci Roſſyiſkiey ku dobru Polſki dotyka, w epoce tak krytyczney y ważney dla losu Rzeczypospolitey. Przenikniony pobudkami Patryotyzmu y mądrości, ktore poruszaią do czynienia J. K. Mć, niżey podpisany winszuie Narodowi Polſkiemu dzieła, ktore daiąc explikacyą y uſtawę przyzwoitą Konſtytucyom Seymu przeszłego, samo tylko może uſtanowić na teraźnieyszym porządek, przyzwoitość y godność tak potrzebną, w czaſie tym, kiedy duch independencyi y panowania niektorych partykularnych, zdaie ſię, że uderza proſto na wszyſtkie prawidła rządowe między Narodami wypolerowanemi przyięte.

Konfederacya uſtanowiona pod przewodnictwem takowym, maiąc na czele swoim Krola Obywatela, ktory nie tchnie tylko dobrem swoiey Oyczyzny, y zamykaiąc w gronie swoim członki Państwa, tak szanowne przez rangę y urodzenie swoie, iako dalekie od przekładania intereſſu Urzędow swoich y Osob, nad całość Państwa; Konfederacya na koniec, ktora sobie zakłada za cel iedyny robot swoich pracowanie około końca złego nieſkończonego, ktore Polſkę trapiło, maiąc prawa naysprawiedliwsze do Approbacyi Dworu dawno przyiaźnego y sprzymierzonego z Rzecząpospolitą, y gwarantuiącego iey Konſtytucye; niżey podpisany Poseł Wielki Extraordynaryiny y Pełnomocny oświadcza imieniem Jmperatorowy Pani swoiey, że nie tylko Jmperatorowa Jeymć przyzna, y wſpierać będzie wszyſtkie kroki, ktore ſię uczynią w teraźnieyszey Konfederacyi, na mocy swoiey gwarancyi y kooperacyi Dworow sprzymierzonych, ale że także rozumie, aby taż Konfederacya była respektowana przez wszyſtkie *Dicaſteria* y Cheffow tychże; Jmperatorowa Jeymć y Dwory sprzymierzone z Nią nie mogąc y nie chcąc mieć, tylko iako za nieprzyiacioł swoiey Oyczyzny y publicznego pokoiu tych wszyſtkich, ktorzy nieprzyſtąpią lub niepoſłusznemi będą Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow. w Warszawie dnia 23. Auguſta 1776. Hrabia de Stackelberg, Poseł W. Extraordynaryiny y Pełnomocny Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Jeymci całey Roſſyi.

OD POSŁA EXTRAORDYNARYINEGO Y MINISTRA PEŁNOMOCNEGO CESARSKIEGO. Niżey podpisany, odebrał Akt y oznaymienie Konfederacyi Generalney ze wſzelkiemi sentymentami, ktore intereſs żywy y szczery Cesarſko-Krolewſko-Mości ku dobru Polſki może mu natchnąć w epoce tak krytyczney, y ważney dla losu Rzplitey. Przenikniony pobudkami Patryotyzmu y mądrości, ktore poruszaią do czynienia Jego Krolewſką Mość, niżey podpisany winszuie Narodowi Polſkiemu dzieła, ktore nadaiąc explikacyą y uſtawę przyzwoitą Konſtytucyom Seymu oſtatniego, samo tylko może uſtanowić na teraźnieyszym porządek, przyzwoitość y godność tak potrzebną w czaſie tym, kiedy duch independencyi y panowania niektorych zdaie ſię proſto uderzać na wszyſtkie prawidła rządowe między wypolerowanemi Narodami przyięte.

Konfederacya uſtanowiona pod przewodnictwem takowym, maiąc na czele swoim Krola Obywatela, ktory nie tchnie tylko dobrem ſwoiey Oyczyzny, y zamykaiąc w ſwoim gronie członki Państwa tak ſzanowne przez rangę y urodzenie ſwoie, iako dalekie od przekładania intereſſu Urzędow ſwoich y Oſob nad całość Państwa; Konfederacya na koniec, ktora ſobie zakłada za cel iedyny robot ſwoich pracowanie około końca złego nieſkończonego, ktore Polſkę trapiło, maiąc prawa nayſprawiedliwſze do Approbacyi Jey Ceſarſko-Krolewſkiey Mości; niżey podpiſany oświadcza imieniem Dworu ſwoiego, że nie tylko przyzna, y wſpierać będzie, na mocy ſwo-

łey kooperacyi na Seymie przeſzłym, wſzyſtkie kroki, ktore ſię uczynią w teraznieyſzey Konfederacyi, ale iż także rozumie, aby taż Konfederacya była reſpektowana przez wſzyſtkie *Dicaſteria* y Cheffow tychże, Jey Ceſarſko-Krolewſka Mość y Apoſtolſka wſpolnie z ſprzymierzonemi Dworami nie mogąc y niechcąc mieć, tylko iako za Nieprzyiacioł ſwoiey Oyczyzny y publicznego pokoiu tych wſzyſtkich, ktorzy nieprzyſtąpią lub niepoſłuſznemi będą Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow. w Warſzawie dnia 23. Auguſta 1776. B. de Rewicki.

OD PEŁNOMOCNEGO MINISTRA PRUSKIEGO. Akt Konfederacyi Generalney, ktora dopiero ſię uformowała pod Pzewodnictwem Nayiaśnieyſzego Krola Jmci Polſkiego, y oznaymienie ktore o tym oddane było niżey podpiſanemu Miniſtrowi Nayiaśnieyſzego Krola Jmci Pruſkiego, nie mogły w nim ſprawić tylko zupełną ſatisfakcyą, ktora rość powinna z nadziei widzenia na koniec, wroconey do tey Rzeczypoſpolitey ſpokoyności y porządku, ktore na ten koniec wzięte będą na bliſkim zgromadzeniu Stanow, tak dla oświecenia przyzwoicie Konſtytucyi uczynionych na oſtatnim Seymie, iako dla nadania im Uſtawy, ktorey potrzebuią w tym czaſie, kiedy duchy independencyi y panowania niektorych partykularnych idą aż do uderzenia proſto na wſzyſtkie prawidła rządu uſtanowione między wypolerowanemi Narodami.

Pobudki tak czyſte y tak ſzczere dla utrzymania ſpokoyności ogolnie, nie będą mogły tylko pociągnąć approbacyą zupełną Nayiaśnieyſzego Krola Jmci Pruſkiego. Na tym fundamencie niżey podpiſany oświadcza, iż na mocy ſwoiey kooperacyi na przeſzłym Seymie Krol Pan Jego nie tylko przyzna, y wſpierać będzie wſzyſtkie kroki wzięte w teraznieyſzey Konfederacyi, dla doyścia do ułożeń wyż wzmiankowanych, lecz Jego Krolewſka Mość rozumie także, aby taż Konfederacya była reſpektowana, iako być powinna, od wſzyſtkich Dykaſteryow y ich Cheffow, Krol Jmć Pruſki wſpolnie z ſprzymierzonemi Dworami nie mogąc y niechcąc mieć tylko iako za Nieprzyiacioł Oyczyzny y publicznego pokoiu tych wſzyſtkich, ktorzy nieprzyſtąpią, lub będą niepoſłuſznemi teraznieyſzey Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow. w Warſzawie dnia 23. Auguſti 1776. G. Benoit.

OD NUNCYUSZA. Niżey podpiſany w odebraney wiadomości o Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow uczynioney pod przewodnictwem Krola Jmci y ſtwierdzoney naywyżſzym podpiſem ręki iego, widział z naywiękſzym ukontentowaniem, iż naypierwſzym iego było ſtaraniem donieść o tym iak nayprędzey Stolicy Swiętey przez niżey podpiſanego, y proſić Oyca Swiętego o błogoſławieńſtwo Oycowſkie dla ſzczęśliwego ſukceſſu przyſzłego Seymu Konfederacyinego. Ten pierwſzy krok iako ieſt przykładny y święty, napełni prawdziwą radością ſerce Oyca Swiętego, y będzie uznany ten poſtępek, za nowy dowod pobożności y przywiązania Synowſkiego Krola Jmci y Oboyga Narodow do Głowy Kościoła, zobowiąże powſzechnego wſzyſtkich wiernych Oyca, do wzywania naygorętſzemi Modlitwami Protekcyi Wſzechmocnego nad Krolem Jmcią y Konfederacyą Generalną, y utwierdzi nadzieie ciągiem naypomyślnieyſzym dla Dobra Religii y Stanow. Przyrzeka niżey podpiſany, iż za powinność mieć będzie oznaymić Oycu Swiętemu o intencyach y życzeniach Konfederacyi Generalney, a tym czaſem ſam nie przeſtanie zanoſić do Boga naygorętſze modlitwy, aby raczył rządzić wſzyſtkiemi innemi krokami ſkonfederowanego Seymu, ku naywiękſzemu pożytkowi Religii z ſławą Krola Jmci, y dla uſzczęśliwienia Oboyga Narodow. w Warſzawie 25. Auguſta 1776. J. A. Arcybiſkup Chalcedońſki.

OD PEŁNOMOCNEGO MINISTRA ANGIELSKIEGO. Niżey podpiſany Miniſter Pełnomocny Nayiaśnieyſzego Krola Jmci Angielſkiego, maiąc ſobie kommunikowaną wiadomość o nowey Konfederacyi Oboyga Narodow, ktorą J. WW. Marſzałkowie Koronny y Litewſki raczyli mu donieść z rozkazu Nayiaśnieyszego Krola Jmci Polſkiego, przez Notę podaną Mu dnia 23. tego Mieſiąca, nieomieszkał informować o tym Dwor swoy przez naypierwszą Pocztę. Nim odbierze respons niżey podpisany, ma sobie za szczęście ponowić J. WW. Marszałkom oświadczenia ſtałey y szczerey przyiaźni Krola Pana swego dla Rzeczypospolitey Polſkiey, y że Krol Angielſki, iako y Miniſtrowie Jego dowiedzą ſię zawsze z naywiększym ukontentowaniem o przedſięwzięciu takowych krokow, ktore będą nayprzyzwoitſze y nay-

y nayſkutecznieysze do utrzymania spokoyności publiczney, y uszczęśliwienia Krola Jmci y Narodu Polſkiego, ktorych on y iego Predeceſſorowie byli tak długo bez przerwania prawdziwemi Alliantami y przyiacołmi. w Warszawie dnia 25. *Auguſti* 1776. Wroughton.

OD REZYDENTA DUNSKIEGO. Niżey podpisany Rezydent Nayiaśnieyszego Krola Jmci Duńſkiego, odebrawszy Notę, przez ktorą J. WW. Jchmć PP. Marszałkowie Konfederacyi Generalney donieśli Mu o Akcie Konfederacyi zrobionym y podpisanym wczoray przez Nayiaśnieyszego Krola Jmci, Senatorow, Miniſtrow, y wielu Poſłow, ma honor upewnić Jch, iż nieodwłocznie prześle Dworowi swemu te donieſienie, dla uwiadomienia iak nayprędszego o ewencie tak wielkiey wagi, do ukontentowania szczegulnieyszego Nayiaśnieyszego Krola Jmci Polſkiego, iako do uszczęśliwienia y utrzymania spokoyności w Państwach Rzeczypospolitey. w Warszawie dnia 24. Auguſta 1776. Dreyer.

OD MINISTRA REZYDENTA SASKIEGO. Niżey podpisany Miniſter Rezydent Nayiaśnieyszego Elektora Saſkiego, odebrawszy Notę podpisaną przez J. W. Generała Mokronoſkiego, y J. W. Sekretarza W. Litt: Ogińſkiego Marszałkow Konfederacyi, przez ktorą go pomienieni J. WW. Marszałkowie uwiadomili, z woli Krola Jmci o uformowaney Generalney Konfederacyi Oboyga Narodow, zaszczyconey podpisem naywyższym Krola Jmci, y tych wszyſtkich Osob, ktore na ten czas u Dworu znaydowały ſię, y ktore do tego z Urzędow swoich Prawo maią, z rekwizycyą, aby o tym iak nayprędzey Dwor swoy uwiadomił, ma honor upewnić J. WW. Marſzałkow Konfederacyi, że iuż oznaymił o tym ewencie Dworowi swoiemu, y z tym większą ſkwapliwością, że Nayiaśnieyszy Elektor Saſki, Pan Jego, będzie miał zawsze prawdziwe ukontentowanie z tego, co Krola Jmci y Rzeczpospolitą Polſką intereſſuie. w Warszawie dnia 25. Auguſta 1776. d'Eſſen.

OD MINISTRA PEŁNOMOCNEGO ZAKONU MALTANSKIEGO. Niżey podpiſany Miniſter Pełnomocny Zakonu Maltańſkiego, odebrał z nayżywſzym ukontentowaniem Notę, przez ktorą J. WW. Marſzałkowie Konfederacyi Koron: y W. X. Litt:, raczyli Mu donieść o Konfederacyi Generalney uformowaney pod tak szczęśliwym węzłem, maiąc na czele Krola Cnotliwego, ſtaraiącego ſię iedynie o dobro swey Oyczyzny, y członki Kroleſtwa tak godne z swoich Urzędow y urodzenia, iako też przez zamyſły patryotyczne; Winſzuie Narodowi Polſkiemu dzieła, tak zbawiennego, ktore obiecuie iak nayſzczęśliwſze ſukceſſa. Niżey podpiſany wypełni powinność ſwoią, donoſząc niebawnie J. O. Wielkiemu Miſtrzowi, ktory odbierze z nayżywſzym ukontentowaniem ten dowod łaſkawości y zaufania Nayiaśnieyſzego Krola Jmci y Konfederacyi Generalney. w Warſzawie dnia 24. Auguſta 1776. Ballif Hrabia de Sagromoso.

Potym wykonał przyſięgę Jmć Pan Adam Cieciſzowſki za Sekretarza Generalney Konfederacyi Koronney, ktorą także trzeciego dnia Jmć Pan de Raés na Sekretarza Konfederacyi Generalney Litewſkiey, wypełnił w tę Rotę:

Ja N. przyſięgam Panu Bogu Wſzechmogącemu w Troycy Swiętey iedynemu, iż wezwany na Funkcyą Sekretarſką Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow wiernym będę Nayiaśnieyſzemu Krolowi Jmci Staniſławowi Auguſtowi Panu Memu Miłościwemu y teyze Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow, że w ſprawowaniu Funkcyi Sekretarza Seymowego y Konfederacyi od nikogo, tylko od Rozkazow Jego Krolewſkiey Mości y Marſzałkow Konfederacyi dependować nie będę, że Sekretu nienaruſzenie dotrzymam w tym, co mi od Jego Krolewſkiey Mości, Marſzałkow y Konſyliarzow Konfederacyi powierzono będzie, y że żadney od nikogo zapłaty pod żadnym pretextem wyciągać nie będę. Tak mi Panie Boże dopomoż.

Jmć Pan Generał-Maior Komarzewſki odebrał rozkaz uſtny, iako Generał-Adjutant w ſłużbie obwieścić wſzyſtkich Cheffow y Kommendantow Regimentow, ażeby znaydowali ſię w Zamku o godzinie w poł do ośmey. Podług ktorego rozkazu Jmć Pan Fournier Oberztelieutenant Woyſk Koronnych, iako Kommendant Milicyi Laſki Wielkiey Marſzałko-

ſzałkowſkiey Koronney, wykonał przyſięgę przed J. W. Marſzałkiem Konfederacyi Koronney w Rotę Cheſſom rożnych części Woyſka Koronnego y Litt. przepiſaną:

Ja N. przyſięgam, że Tobie Staniſławowi Auguſtowi Krolowi Polſkiemu, Wielkiemu Xięciu Litewſkiemu Panu memu Miłościwemu y Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow wierny y poſłuſzny będę, y że od nikogo oprocz od Jego Krolewſkiey Mości y Konfederacyi Generalney rozkazow y ordynanſow nieprzyimę, chyba wtedy, gdy mi ktore przyiąć rozkażą Jego Krolewſka Mość y Konfederacya Generalna Oboyga Narodow. Tak mi Boże dopomoż.

Ichmć PP. Hetmani Wielcy Oboyga Narodow przyiechawſzy do Zamku o godzinie 10. wieczor, Krol Jmć udał ſię do Izby Konſyliarſkiey Konfederacyi dla odebrania od nich przyſięgi dyktowaney przez Jmć Pana Marſzałka Konfederacyi Koronney, w następuiące słowa:

Ja N. przyſięgam, iż przyſtępuiąc do Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow, dziś we trzech Stanach uformowaney, Staniſławowi Auguſtowi Krolowi Polſkiemu, Wielkiemu Xięciu Litewſkiemu Panu memu Miłościwemu, y Konfederacyi Generalney wiernym y poſłuſznym będę; że żadnych Ordynanſow do Woyſka bez wiedzy y y dozwolenia Nayiaśnieyſzego Krola Jmci y Konfederacyi Generalney niewydam: Ze od tegoż Woyſka, na fundamencie przyſięgi in An. 1775. mnie uczynioney, żadnego odtąd na moie dyſpozycye partykularne żądać y wymagać nie będę poſłuſzeńſtwa, *y że we wſzyſtkich Punktach y klauzułach Aktu Konfederacyi, ktory mi kommunikowany ieſt, obowiązki dopełnię. Tak mi Boże dopomoż.*

Odmiennego charakteru w przyſiędze słowa Hetmanowi Pol. Lit. dyktowane nie były; Ani Hetmanowi W.Lit., ponieważ Woyſko takowey iemu nie czyniło przyſięgi, (Hetman Polny Koronny nie przyſiągł aż na zaiutrz przed Delegowanemi) do wykonania ktorey, gdy uklękneli Hetmani Wielcy z Polnym Litewſkim, Hetman W. Koronny rzekł: że gotow ieſt przyſiądz na wierność y poſłuſzeńſtwo Krolowi Jmci, ale że przyſtąpienie do Konfederacyi iako ieſt *Actus liberæ voluntatis*, tak ten wyraz w przyſiędze iego mieſzczonym być niema. Ale przerwał Nayiaśnieyſzy Pan dalſzą iego explikacyą temi słowy: Mci Panie Hetmanie, nie ieſt to czas dyſput, ale pełnienia rozkazow. Konfederacya tak każe, y wſzelka explikacya lub zwłoka za niepoſłuſzeńſtwo iey rozkazom poczytana będzie.

Kontynuował zatym Jmć Pan Marſzałek rotę przyſięgi, ktorą gdy pokilkokrotnie Jmć Pan Hetman W. Koronny explikacyami ſwemi przerywał, napomniony był od Krola Jmci, że Konfederacya będzie wiedziała iak ſobie poſtąpić, ieżeli według oſtatniego tego napomnienia, nieſprawi ſię. A Jmć Pan Marſzałek Nadworny Koronny przeſtrzegł tegoż Jmć Pana Hetmana, że rota przepiſana odmieniona być nie może.

Gdy przyſzło do tych słow: Staniſławowi Auguſtowi, opuścił Jmć Pan Hetman Staniſławowi, Krol Jmć więc kazał mu powtorzyć drugi raz te słowa: a gdy w dalſzym przeciągu przyſięgi słowa rozmaite opuſzczał, Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney upomniał, aby wyraźnie, nic nieopuſzczaiąc, ani przydaiąc, z reſpektem kontynuował przyſięgę.

Po ktorey wykonaniu gdy do iey podpiſania Ichmć PP. Hetmani zabierali ſię, Krol Jmć oświadczył wolą Konfederacyi, iż *ſalva* żadna przyięta nie będzie.

Zalecił potym Nayiaśnieyſzy Pan Jmć Panu Hetmanowi W. Koronnemu, aby nazaiutrz zwołał do ſiebie wſzyſtkich Generałow, Cheſ-

fow,

ſow Regimentow, y Kommendanta w Warſzawie znayduiących ſię dla wykonania przyſięgi. Zeby oraz złożył Kommiſſyą Woyſkową na zaiutrz rano, y wraz z nią przed temiż Delegowanemi iako Prezes rotą Kommiſſarzom przepiſaną przyſięgę wykonał.

Znowu tu Jmć Pan Hetman exkuzował ſię od wykonania powtorney przyſięgi, alleguiąc, iż niema wſpołki z Kommiſſyą Woyſkową. Ale Krol Jmć oświadczywſzy, iż ią ma iako Prezes y iako wpływaiący do pieniędzy Woyſkowych, napomniał, żeby ią wykonał, gdy taka ieſt wola Konfederacyi.

Delegowany od Kommiſſyi Skarbowey Kaſztelan Raciązki Kraiewſki z Jmć Panem Moſzyńſkim Referendarzem Litewſkim oswiadczył gotowość iey do pełnienia rozkazow Nayiaśnieyſzego Pana, y Konfederacyi, upraſzał tylko 1*mo*. Ażeby Podſkarbi W. K. wypełniwſzy przyſięgę, od powtorney był dyſpenſowany. 2*do*. Ażeby Podſkarbi Nadworny przykładem ſtarſzego Kolegi mogł przed Krolem Jmcią przyſiądz. 3*tio*. Aby Kommiſſya dla zakończonego y podpiſanego pod dziſieyſzym Aktem Protokułu, pozwolenie mieć mogła do iutra przyſięgi odłożenia. Ale odebrał rozkaz, aby nieodwłocznie Podſkarbi Wielki Koronny mimo przyſięgi *quà* Miniſter iuż wykonaney, drugą wraz z Kommiſſarzami iako Prezes Kommiſſyi przed Delegowanemi do tego Aktu od Konfederacyi wykonał. Podſkarbi zaś Nadworny Koronny, do dwoiakiey przyſięgi Miniſtrowſkiey y Kommiſſarſkiey obowiązany. Co nieodwłocznie dziś ieſzcze ſtać ſię ma, a relacya *de peractis* na iutrzeyſzey Rady Konfederackiey Seſſyi przez Delegowanych uczyniona byc powinna.

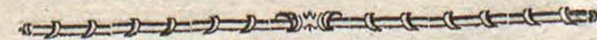
Stało ſię w tym zadoſyć woli J. Kr. Mości y Konfederacyi, o czym donieśli wezwani od Izby Delegowani do Hetmanow y Kommiſſyi Woyſkowey, tudzież Delegowani do Kommiſſyi Skarbowey Koronney, składaiąc rotę przyſięgi rękami tak Prezeſow, iako y Kommiſſarzow podpiſaną.

Naſtąpiła potym przyſięga wſzyſtkich Cheſſow, Stabs-Officyerow, Subalternow y Gemeynow, Pułkow y Chorągwi znayduiących ſię w Warſzawie, w przytomności Deputowanego na ten koniec Jmci Pana Potockiego, Posła Podolſkiego y Konſyliarza Konfederacyi Generalney; A Cheff Leib-Regimentu Gwardyi konney Koronney, y Generał-Maior Kommendant Regimentu Gwardyi pieſzey Koronney dali Rewers pod parolem honoru.

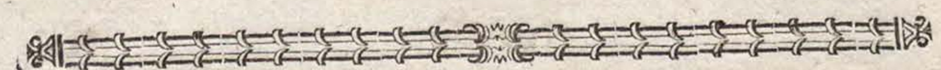
Wysłała w dalſzym czaſie Konfederacya do odbierania przyſiąg od Woyſka Koronnego y luſtracyi iego, do Garnizonu Warſzawſkiego Wielopolſkiego Staroſtę Krakowſkiego, do Partyi Wielkopolſkiey, Łubę Staroſtę Stawiſzyńſkiego, do Partyi Małopolſkiey Gozimirſkiego Chambellana J. K. Mości, do Partyi Ukraińſkiey Byſzewſkiego Generała-Maiora w Woyſku Koronnym, do Garnizonu Kamienieckiego Szembeka Generała-Adiutanta J. K. Mości.

Do Woyſka Litewſkiego podobnież deputowani ſą. Do Dywizyi pierwſzey Xięcia Czartoryſkiego Generała-Lieutenanta w Woyſku Litewſkim. Deſkur Podpułkownik w Pułku Gwardyi Pieſzey Litewſkiey. Do Dywizyi drugiey, Fitingoffa Generała-Lieutenanta w Woyſku Litewſkim, Stetkiewicz Pułkownik w Pułku Artylleryi Litewſkiey.

Ci wſzyſcy Deputowani w potrzebne Inſtrukcye y Ordynanſe opatrzeni, a Hetmanom Wielkim Oboyga Narodow zaleciła Konfederacya aby Woyſko tak Koronne, iak Litewſkie dla Deputowanych do Luſtracyi Woyſk, do poſłuſzeńſtwa wyraźnemi Ordynanſami obowiązali.



 DIA-



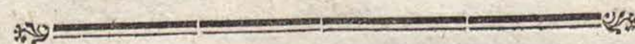
DYARYUSZ

SESSYI SEYMU ORDYNARYINEGO

POD KONFEDERACYĄ

AGITUIĄCEGO SIĘ

ROKU 1776.



SESSYA I.

DNIA 26. *AUGUSTI.*



O godzinie iedenaſtey Nayiaśnieyſzy Pan z licznie zgromadzonemi na Pokoiach Senatorami, Miniſtrami y Poſłami, znaydował ſię w Kollegiacie S. Jana na Mſzy *Pontificaliter* ſpiewaney przez Jmć X. Okęckiego Biſkupa Hełmſkiego, y na Kazaniu mianym przez Jmć X. Alexandrowicza Kanonika Lwowſkiego; zkąd gdy Nayiaśnieyſzy Pan powrocił do Pokoiow, J. WW. Marſzałkowie Konfederacyi Oboyga Narodow obwieściwſzy Ichmć Panow Poſłow, iż idą do Izby Seymowey, podnieśli Laſki, a przyſzedłſzy ku drzwiom Senatorſkiey Izby, Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney za uderzeniem przez obydwoch Laſką, doniosł o wyſzłym *Sancitum* od Konfederacyi Generalney, ktore czytał Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney w te słowa:

»Z rozkazu J. K. Mci y Konfederacyi Generalney Oboyga Naro-
»dow, wydaiemy tę publiczną Deklaracyą, iż gdy na dniu 23. *præsentis*
»w przytomnoćci Nayiaśnieyszego Pana, licznie zgromadzony Senat, y
»Stanu Rycerskiego Posłowie, do powszechnego względem potrzebney
»spokoyności związku cisnęli się, y tam na mieyscach Posłom przyzwoi-
»tych w Akcie Konfederacyi pisali się, a to bez żadney od nikogo tak
»względem *legitimitatis* Seymikow, iako innych żadnych z Prawa bydź
»maiących obiekcyi zarzucania; Przeto zapobiegaiąc niespokoyności umy-
»słow, podaiemy do wiadomości wszystkim: iż gdy obrani z Stanu Ry-
»cerskiego Posłowie, raz iuż mieysce *ſine præpeditione & objectione* obięli;
»drudzy Ichmć z tychże Woiewodztw, Ziem y Powiatow mieniący się
»bydź Posłami, a w przyzwoitym czasie pretensyi swoiey nie legitymo-
»wali, na przeszkodzie bydź nie będą mogli *activè* iuż w Konfederacyą
»oboyga Narodow wpłynionym y czyniącym; Niemniey y ci ktorzy do
»tych czas niepodpisali się do Generalney Konfederacyi, y nie podpiszą
»się do dnia 26. Augusta godziny dziesiątey zrana Roku ninieyszego,
»lub ktorzy do tego czasu Akcessow niepoczynili; do Izby Seymowey
»wchodzić *tantisper* nie będą mogli; Przykazuiemy oraz, iżby ci, ktorzy
»do dnia dzisieyszego w Grodzie Warszawskim Akcessa poczynili, Imio-
»na swoie na Akcie Generalnym Konfederacyi wpisali. w Warszawie,
»1776. Roku, dnia 25. Augusta. Andrzey Mokronoski M. K. G. K.
»Andrzey Ogiński M. K. G. W. X. Litt. „

Po

Po przeczytaniu, Jmć Pan Potocki Piſarz W. Litt. oświadczył Ichmć PP. Marſzałkom, że gdy w czaſie byli uwiadomieni o zaſkarżeniach przeciwko Seymikowi zagaionemu przez Jmć Pana Kaſztelana Łukowſkiego, raczą rozeznać *legitimitatem* Elekcyi rozdwoionych Posłow. Na co odebrawſzy odpowiedź, iż *Sancitum* Konfederacyi powinni przyprowadzić do Exekucyi, zlecili przywołać Jmć Panu Sekretarzowi Seymowemu wſzyſtkich przez Woiewodztwa Posłow, z podpiſow na Akcie Konfederacyi; za przywołaniem więc każdego Woiewodztwa, Ziemi, y Powiatu, Posłowie do Izby wpuſzczeni byli, y ſkoro swoie zaſiedli mieyſca, za przybyciem Nayiaśnieyſzego Pana z Senatorami y Miniſtrami do Senatu, otworzył Seſſyą J. W. Marſzałek Konfederacyi Koronney w te słowa:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie Nasz Miłościwy. Takie było życze-
»nie W. K. Mci, takie zdanie Prześ: Senatu, taka wola Rycerskiego Sta-
»nu, aby związkiem Konfederacyi Seym teraźnieyszy był działany. Po-
»dobnych albowiem, choć w rożnych sposobach, szukała ratunkow każda
»Rzeczpospolita, bądź nachylona do upadku, bądź przez burżliwe Obywatelow
»umysły rozdwoiona, aby takowym węzłem podzielone części spoiwszy,
»prędzey się w nagłych razach podeprzeć mogła Ktoraż tych wiekow,
»iak nasza sroższych nieszczęścia ciosow doznawała? niechcę wzruszać
»bolu świeżych tak okrutnych ran w Twym czułym a litościwym sercu
»Nayiaśnieyszy Krolu, ni waszych roziątrzać dolegliwości, Zaćni Oboy-
»ga Narodow Obywatele, od lat tylu ucisnieni, a od czterech odłączeni,
»a prawie odcięci od kochanych Braci Naszych przez oderwanie nayobfit-
»szych Prowincyi. Europa zadumiona patrzy na to, ale milczy, wspo-
»minaią z żalem Kraie insze klęski nasze, y tym nieszczęśliwym z nas
»przykładem siebie od podobney zguby ostrzegaią. Mowią oni, a my
»czuiemy, że niezgoda nasza y nierząd sprawiły, żeśmy się tak uszko-
»dzili, bo u siebie zwątleni, ni sobie, ni komu użyteczni bydź nie-
»możemy. Rozerwani w każdey radzie, chwieiący się w rezolucyach, do
»powszechney Narodu pomyślności, szukamy tylko osobistego uszczęśli-
»wienia; bo mało tey cnoty Patryotyczney, ktora dla Dobra publicznego
»z własnych Fortun y życia samego ofiarę czynić zwykła. Ubiegamy
»się, ah! iakiemi czasem drogami po prywatne mienie, ktore z natury
»swoiey iuż nietrwałe, naostatek ie przez zbytki utracamy. A gdyby
»się y cokolwiek z nich zatrzymało, czyż w nierządzie, w iakim żyie-
»my, ubespieczone bydź może? Prawa na moment piszemy, a tym po-
»słuszni bydź niechcemy, iakby tylko dla słabszych stanowione były;
»część Narodu od nich wolną się sądząc, samym passyom podlegamy.
»Wyniesieni łaską Krolow, niewdzięcznością im płaciemy, a często tey
»samey ich szczodrobliwości na umartwienie serca ich zażywamy, dara-
»mi Oyczyzny obficie opatrzeni wnętrzności iey raniemy, y od miłości
»tey dobrey y hoyney Matki się odrywamy; sami walcząc między sobą,
»niszczemy się, a ciało Rzeczypospolitey polityczne rozdzieramy, y do
»tego stopnia nieszczęść ią przywodziemy, że własnego maiątku niepe-
»wni, w niebespieczeństwie ustawicznym, obcą broń w ręku na nas wi-
»dziemy. Nieposłuszni Prawom, niechcąc Rządu, cudze rozkazy wyko-
»nywać musiemy. Wszakże ten los okrutny trwać będzie, ieżeli miłość
»prawdziwa ieszcze w nas dla Oyczyzny niewygasła, serc naszych nie-
»zagrzeie, ieżeli rozum zdrowy oczu nam nie otworzy, chyba iuż cnotę
»Obywatelską za prożne nazwizko rozumiemy, y o własną całość przy-
»naymniey w rządnym zachowaniu tego, co nam wyroki zostawuią, sta-
»rania zaniedbamy. Aleź przecie Szlachetność w myśli, y wspaniałość
»dawna w duszach Polakow niezatarta; za iey pochopem mieymy ufność
»Prześwietne zgromadzone Skonfederowane Stany w Bogu Zastępow, kto-
»ry tworzy Krolestwa, y wzmacnia Narody, że y Naszego ieszcze nię-
»obali, lecz go podeprze, przy naszym wiernym z ufnością w Nim sta-
»raniu, y pracy iednostayney, w tym tu poświęconym mieyscu, gdzie

D »Wiara

»Wiara święta panuiąca utrzymana, dla ktorey Przodkowie Nasi krew
»wylać niewzdrygali się, w tey Swiątnicy, uszanowaniem dla Krolow
»naszych zaszczyconey, miłością swobod Oyczystych upoważnioney.
»Wszakże znamy Miłościwy Krolu Nasz, uroczyste Twoie z tym Na-
»rodem, na ktorego łonie wychowany iesteś, obowiązki; znamy gorliwe
»y szczere serca Twoiego dla niego pragnienia y chęci; niepodobna,
»abyś od nas dla siebie niedoświadczył ufności. Boleiesz iako Krol, Oy-
»ciec ludu powierzonego sobie, y naypierwszy Obywatel; a boleiesz ty-
»le, ieżeli niewięcey ieszcze iak my wszyscy, bo w Tobie Miłościwy Pa-
»nie powszechne Narodu są zkoncentrowane żale, nad strapioną tą Oy-
»czyzną, chwytasz momenta, y ktorakolwiek zaświeci sposobność, wy-
»ciągasz do zaratowania iey ręce ku nam, abyśmy ci pomagali. Ja
»partykularnie wskroś przenikniony iestem ufliwą W. K. Mci Pana me-
»go Miłościwego Dobrocią. Starać się zatym ze wszystkich sił będę
»usprawiedliwić ią czynami memi. Dobro publiczne iedynym moim ce-
»lem y wymiarem będzie, naymilszy dla mnie y nayszacownieyszy obo-
»wiązek. Czuię y czuć, poki życia będę niezmierną obligacyą Wam Prze-
»świetne Skonfederowane Stany za wybior Osoby moiey z łaski Waszey
»na tym mieyscu postawioney. W każdey przeszłey życia moiego po-
»rze, nie miałem inszey myśli, ni chcenia, tylko wszystkie siły moie
»poświęcać tey kochaney Oyczyznie, bez chciwości, ni zyskow, ni o-
»zdob, ni honorow; tym samym sercem poświęcam y teraz osobę, ser-
»ce, y wszystko moie; na usługi tey miłey, a nieszczęśliwey dzisiay
»Rzeezypospolitey, zapraszaiąc zgromadzonych na ratunek iey Stanow.
»Znam w nich cnotę; znam gorliwość, abyśmy ią wspolnie wszyscy iuż
»z gruntu obalaiącą się podnosili, y zdarz Boże wydzwignęli, aby tey
»chwili, ieszcze uchybiwszy, imie Polakow nie zginęło, a my we łzach
»nie pomarli. „

Po nim J. W. Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey miał mowę
naſtępuiącą:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie Nasz Miłościwy. Prowincya Wiel-
»kiego Xięstwa Litewskiego wierna dawnym Krolom, a w osobie W. K.
»Mci Pana swego Miłościwego, wielbiąca Obywalelskie myśli, stosowane do
»powszechnego Dobra przedsiewzięcia stawa dziś przed Tronem Jego, węzłem
»Konfederacyi spoiona, a mnie nad wartość y zasługi moie Marszałko-
»wską Laskę powierzywszy, używa ust moich na wyrażenie naygłębsze-
»go uszanowania, y nayżywszego, ktorym tchnie, do dostoieństwa W. K.
»Mci przywiązania; Oświadcza to, że czuła zawsze powinny dla Praw
»y Konstytucyi szacunek, y wolałaby w ustanowieniu onych, Prawo-
»dawczey mocy nie bydź uczestniczką, niżeli raz ustanowionym nie
»bydź posłuszną; lecz gdzie idzie grożące wzruszeniem publicznego
»bespieczeństwa, niespokoyności wstrzymywać, lub odwrocić zapędy,
»gdzie słabość, lub oboiętność Praw staie się nieskutecznym lekarstwem; by-
»ło to zawsze maxymą dobrych Obywatelow: *Salus Populi ſuprema Lex
»eſto.* Ze gdy maxyma ta W. K. Mci Panu Naszemu Miłościwemu oraz
»Radzie przy Boku Jego Nieustaiącey była przewodnikiem, winne za to
»W. K. Mci Prowincya Wielkiego Xięstwa Litewskiego składa dziękczy-
»nienie, a zapatruiąc się na Akt swego Związku, pełnego w punktach
»do wykonania moderacyi, widząc Przysięgi Marszałkow tak ścisle ich krę-
»puiące, widząc Konfederacyą bez straszliwych osobnych Narodowi Są-
»dow, ręczę że pokłada całey Prowincyi nadzieię y ufności w tey Nay-
»wyższey Ręce, ktora podpisem swoim związek ten zaszczycić raczyła; y
»o pozwolenie ucałowania oney przezemnie doprasza się.»

Za dozwoleniem więc Krola Jmci, Poſłowie za przywołaniem
Koronnych przez Sekretarza Konfederacyi Koronney, a Litewſkich
przez ſamego Marſzałka Konfederacyi Litewſkiey, przyſtąpili do poca-
łowania Ręki Pańſkiey. Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney,
ſądząc za naypierwſzą potrzebę wyznaczenie Deputatow do Konſtytu-
cyi,

cyi, upraszał Nayiaśnieyszego Pana o nominowanie ich; nominowa-
ni więc ſą z Senatu: J. O. Michał Xiąże Poniatowſki Biſkup Płocki,
Jozef Stępkowſki Kasztelan Kiiowſki, J. O. Auguſt Xiąże Sułkowſki
Woiewoda Kaliſki; J. WW. Antoni Giełgud Kasztelan Zmudzki.
A przez Marszałkow z Stanu Rycerſkiego, z Prowincyi Małopol-
ſkiey, J. WW. Jacek Małachowſki Referendarz Koronny, Poseł
Sendomirſki, Kazimierz Lipińſki Podkomorzy Latyczewſki, Poseł
Podolſki. Z Prowincyi Wielkopolſkiey, Maciey Sobolewſki Pisarz
Ziemſki Grodzki, y Poseł Warszawſki, Jozef Mikorſki Podkomo-
rzy y Poseł Goſtyńſki. Z Prowincyi W. X. Litewſkiego, Dominik
Romer Podkomorzy y Poseł Trocki, Kazimierz Wolmer Sędzia
Ziemſki y Poseł Grodzieńſki; ktorzy zwykłą przed Nayiaśnieyszym
Panem dyktowaną dla Senatorow przez J. W. JMć X. Kanclerza W.
Kor:, a dla Poſłow przez J. W. Marszałka Konfederacyi Koronney
z dołożeniem ſłow: *gdzieby unanimitas albo pluralitas nie zaszła*, wy-
konali przysięgę. Wniosł zatym J. W. Marszałek Konfederacyi Kor:
ażeby obmyślić łatwieyszy y krotszy sposob obrania Sędziow Sey-
mowych.

JMć Pan Mielnicki upraszał o głos; Ale że iuż była spo-
źniona pora, J. W. JMć X. Kanclerz W. Kor: z rozkazu Nayia-
śnieyszego Pana solwował Seſſyą na dzień iutrzeyszy na godzinę
dziesiątą.

SESSYA II.

DNIA 27. AUGUSTI.

DNia tego Seſſyą Seymową poprzedziła Seſſya Rady Konfederacyi
Generalney, po ktorey ſkończoney, za zgromadzeniem się Po-
ſłow przy wniyściu do Jzby Seymowey, czytane były przez JMć Pa-
na Sekretarza Konfederacyi Koron: dwa *Sancita* teyże Konfederacyi;
Pierwsze, w te ſłowa:

»Z rozkazu J. K. Mci y Konfederacyi Generalney Oboyga Naro-
»dow, widząc przybyłych na ten Seym Posłow, iednych zagrzanych
»duchem Obywatelstwa, y zaufanych w czynnościach Generalney Kon-
»federacyi, chętnie podpisy y przystąpienia swoie ofiaruiących; drugich
»ociągaiących się, od uczestnictwa dobrych intencyi teyże Konfederacyi
»zdaiących się unikać y Osoby swoie odłączać od spolności w czynach
»teyże Konfederacyi; Uważaiąc oraz, że ten węzeł Generalney Konfe-
»deracyi, między innemi pobudkami, ma w sobie ziednoczenie umy-
»słow Obywatelskich, ktorego z nieprzystępuiących do tey pory spo-
»dziewać się nie może; deklaruiemy: Jż ci, ktorzy do dzisieyszey Sey-
»mowey Sessyi niepodpisali się, iuż więcey do podpisu Generalney Kon-
»federacyi przypuszczeni nie będą, *exceptô* iednak tych, ktorzyby legal-
»nie *rationem infirmitatis* wyprobowali. w Warszawie 1776. R. Mie-
»siąca Augusta 27. dnia. A. Mokronoski M. K. G. K. A. Ogiński M.
»K. G. W. X. Litt. »

Drugie. » Z rozkazu J. K. Mci y Konfederacyi Generalney Oboy-
»ga Narodow; Dogadzaiąc troskliwości niektorych Obywatelow, taką
»względem Processow na Osobach Seymuiących, *in vinculo* Konfedera-
»cyi będących, daiemy rezolucyą: iż WW. Senatorowie, Ministrowie,
»y UU. Posłowie, znayduiący się na Seymie, maiący na sobie Processa,
»nie maią się zasłaniać, y uchylać od nich *in Subselliis*, tylko ile im
»Prawa dotąd w tey mierze zaszłe, służyć mogą, aby sprawiedliwość
»nieprzerwany kurs miała, podług Deklaracyi Naszey w Akcie samym
»Konfederacyi Generalney. w Warszawie dnia 27. Augusti 1776. R.
»A. Mokronoski M. K. G. K. A. Ogiński M. K. G. W. X. Litt. »

Po przeczytaniu ktorych, za przybyciem Nayiaśnieyszego Pana, zagaił Seſſyą J. W. Marszałek Konfederacyi Kor: naſtępuiącemi słowy:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie Nasz Miłościwy. Wzięły skutek »uroczysty pierwsze Konfederacyi Naszey kroki, wypełnione zwyczaiem »uprzywileiowane takowych związkow powinności, tuszyć nam należy, »że y dalszy bieg Obrad Naszych ku ratunku tey Oyczyzny za przewodniczym W. K. Mci usiłowaniem, pożądane otrzyma losy. Wiemy »dobrze, że wszystkie serca Pańskiego troskliwości, nie maią innego »zamiaru, tylko aby go uszczęśliwić. Na dniu wczorayszym materya »Sędziow Seymowych zaczęta, dziś Prześwietnym Skonfederowanym Stanom do dokończenia zostawiona, czeka rezolucyi.»

Potym Krol JMć wokował do siebie *Miniſterium*, y J. W. JMć X. Kanclerz W. Kor: nominował od Tronu za Delegowanych do likwidacyi y słuchania rachunkow Kommiſſyow Woyſkowych y Skarbowych Oboyga Narodow z Senatu, a J. WW. Marszałkowie z Stanu Rycerſkiego, Osoby naſtępuiące: Do Kommiſſyi Woyſkowey Koronney, z Senatu. J. OO. J. WW. Antoni Okęcki Biſkup Chełmſki, Michał Xiąże Radziwiłł Kasztelan Wileńſki; Auguſt Xiąże Sułkowſki Woiewoda Kaliſki; Jozef Wilczewſki Kasztelan Podlaſki. Z Stanu Rycerſkiego, z Prowincyi Małopolſkiey: Kajetan Xiąże Czetwertyńſki Poseł Wołyńſki, Staniſław Xiąże Poniatowſki Poseł Podlaſki; Z Prowincyi Wielkopolſkiey; Miaſkowſki Staroſta Gnieznieńſki Poseł Konińſki, Kraszewſki Generał-Major Poseł Kuiawſki. Z Prowincyi W. X. Litewſkiego: Straszewicz Poseł Upitſki, Jozef Judycki Strażnik Litewſki Poseł Rzeczycki. Do Litewſkiey. Z Senatu: Franciszek Oſſolińſki Biſkup Kiiowſki, Antoni Giełgud Kasztelan Zmudzki, Jozef Starzyńſki Kasztelan Gnieznińſki, Jozef Stępkowſki Kasztelan Kiiowſki. Z Stanu Rycerſkiego: z Prowincyi Małopolſkiey; Paweł Popiel Chorąży Wiślicki Poseł Sendomirſki, Jabłonowſki Poseł Wołyńſki. Z Prowincyi Wielkopolſkiey: Kazimierz Raczyńſki Staroſta Czerwonogrodzki, Poseł Poznańſki, Jakub Psarſki Pisarz Ziemſki y Poseł Wieluńſki. Z Prowincyi W. X. Litewſkiego: Tadeusz Zaba Podkomorzy y Poseł Wileńſki, Suliſtrowſki Poseł Oszmiańſki. Do Kommiſſyi Skarbowey Koronney. Z Senatu: Antoni Oſtrowſki Biſkup Kujawſki, Jozef Podoſki Woiewoda Płocki, Jozef Tyszkiewicz Kasztelan Mściſławſki, Symeon Szydłowſki Kasztelan Zarnowſki. Z Stanu Rycerſkiego, z Prowincyi Małopolſkiey: Franciszek Olizar Stolnik Koronny, Poseł Wołyńſki, Wincenty Potocki Podkomorzy Koronny, Poseł Lubelſki. Z Prowincyi Wielkopolſkiey, Rogalińſki Pułkownik Woyſk Koronnych, Poseł Gnieznieńſki, Jozef Brzezińſki Staroſta Jnowrocławſki, Poseł Kujawſki. Z Prowincyi W. X. Litewſkiego, Mirſki Poseł Brasławſki, Tadeusz Billewicz Ciwun Eyragolſki, Poseł Xięſtwa Zmudzkiego. Do Litewſkiey. Z Senatu: Stefan Giedroyć Biſkup Jnflantſki, Jozef Hilzen Woiewoda Mściſławſki, Szymon Dzierżbicki Woiewoda Łęczycki, Kajetan Szeptycki Kasztelan Lubelſki. Z Stanu Rycerſkiego, z Prowincyi Małopolſkiey: Andrzey Dobiecki Chorąży Chęcińſki, Poseł Sendomirſki, Granowſki Staroſta Tarnogorſki, Poseł Lubelſki. Z Prowincyi Wielkopolſkiey, Micielſki Staroſta Lubiatowſki, Poseł Kcyńſki, Woyciech Oſtrowſki Podsędek y Poseł Łęczycki. Z Prowincyi W. X. Litewſkiego, Franciszek Bouffał Łowczy Nadworny Litewſki, Poseł Starodubowſki, Rukiewicz Podſtaroſta Grodzińſki, Poseł Połocki.

Po ſkonczoney nominacyi zabrał głos J. W. JMć X. Kanclerz W. Koronny, y oświadczył, iż widząc trudność w Exekucyi Prawa

1775. względem przepisaney Formy obierania Sędziow Seymowych, sądzi bydź potrzebą wzięcia innego sposobu; *Eo fine* podał Proiekt do Laſki, ktorego osnowa: ażeby Osoby z pomiędzy Posłow, Sędziami Seymowemi bydź maiące, były obrane w liczbie dziesięciu z każdey Prowincyi na Seſſyi Prowincyonalney *per pluralitatem*, ktorą *primus in Ordine* zapisawszy, *& cum pluralitate* podpisawszy, poda Marszałkowi Seymowemu nazaiutrz dla ogłoszenia tych Posłow za Sędziow Seymowych, ktorych Prowincya Jego życzy, y o czytanie onegoż upraszał.

JMć Pan Podkanclerzy Koronny oświadczył, iż z obowiązku Urzędu swoiego sądzi bydź powinnością przymowić się do Prawa, ktore chce mieć wprzod wyznaczone Osoby do Rady Nieuſtaiącey, a dopiero do Sądow Seymowych; że lubo nie czytał Proiektu podanego od Kollegi swego JMć X. Kanclerza W. Kor., miarkuie iednak z mowy, że Proiekt ten dąży do odmian Prawa gwarantowanego przez Nayiaśnieyszą Jmperatorową Jeymć Roſſyiſką; Zdaie mu się więc konieczną potrzebą uwiadomić wprzod o tym JMć Pana Posła Roſſyiſkiego przez Notę, y od niego na piśmie żądać rezolucyi. Pochwalił Krol JMć przezorną oſtrożność JMć Pana Podkanclerzego, y zalecił Departamentowi Jntereſſow Cudzoziemſkich, aby takową wygotował Notę; a tym czasem aby czytany był Proiekt podany przez JMć X. Kanclerza W. Kor. do Laſki; na co gdy powszechne naſtąpiło zezwolenie, czytał go JMć P. Sekretarz Konfederacyi Koronney; a po przeczytaniu JMć X. Kanclerz W. Koron. z rozkazu Krola JMci solwował Seſſyą na dzień iutrzeyszy na godzinę dzieſiątą.

SESSYA III.

DNIA 28. AUGUSTI.

JAśnie Wielmożny Marszałek Konfederacyi Koronney zagaiwszy w te słowa:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie Nasz Miłościwy. Rozdwoione zdania w propozycyi Elekcyi Seymowych Sędziow, wypływaią raz z słuszney o utratę drogiego czasu boiaźni, drugi z chwalebney na Prawo »czułości. Z tych sprawiedliwych względow do ziednoczenia umysłow »dążąc, podany *ad deliberandum* Proiekt pokazuie oſtrożność, aby nie»wycieńczać szacownych momentow w teraźnieyszych y przyszłych Seymowania czasach; Z drugiey zaś pobudki poważania zdań, aby zagwarantowane Prawa, nienaruszenie zachowane były.» Zaszła rezolucya od »Tronu» aby Nota w tym porządku do Posła Wielkiego Rossyiskiego »wyszła. Nie trzeba iednak truć serc Naszych: owszem tuszyć sobie »pewnie należy, że gdzie dobro publiczne zachodzić będzie, y potrzeba Narodowa wyciągać odmiany ktorey Konstytucyi na lepsze, Potencya przyiacielska swoiey uchyli Gwarancyi.»

Zabrał potym głos J. W. JMć X. Kanclerz W. Koron. dla uwiadomienia Stanow Rzplitey, że Departament Jntereſſow Cudzoziemſkich wykonał dany wczoray sobie rozkaz, podawszy Notę JMć Panu Posłowi Roſſyiſkiemu, o ktorey przeczytanie, iako też y odpowiedzi JMć P. Stackelberga upraszał. Przyſtąpił więc do czytania ich JMć P. Sekretarz Konfederacyi Koronney.

Nota od Departamentu Jntereſſow Cudzoziemſkich, do J. W. JMć P. Graffa de Stackelberg Posła Wielkiego Roſſyiſkiego.

Z rozkazu I. K. Mci y zgromadzonych Stanow Rzeczypoſpolitey niżey podpiſany, iako Prezyduiący w Departamencie Intereſſow Cudzoziemſkich, ma honor uwiadomić I. W. IMć P. Graffa de Stackelberg Posła Wielkiego Roſſyiſkiego, iż Stany Skonfederowane uznaiąc potrzebę uczynienia

odmian rożnych, w niektorych okolicznościach, uſtaw w Prawo na oſtatnim
Seymie obroconych, nie chcą iednak zabierać ſię do tych odmian, nieprze-
ſtrzegłſzy wprzod o tym w zwyż wyrażonego Miniſtra, y nieprędzey, aż
po odebranym od niego upewnieniu, na piśmie, że Nayiaśnieyſza Imperato-
wa Ieymć Roſſyiſka nie ma myśli krępowania przez ſwoię gwarancyą zgro-
madzonych Seymuiących Stanow Rzeczypoſpolitey, w używaniu mocy ſwo-
iey Prawodawczey, na ulepſzenie układow wewnętrznych kraiu naſzego. Im
więcey Rzeczpoſpolita ufa ſentymentom Wielko-duſznym Nayiaśnieyſzey Im-
peratorowy Ieymci, tym bardziey ſobie obiecuie, że Reſpons I. W. Poſła,
też ſentymenta da poznać w ſpoſob iasny y pożyteczny dla intereſſow Na-
rodu Naſzego. Dan w Warſzawie 27. Auguſti 1776. Andrzey Młodzieio-
wſki B. P. K. W. K.

Respons J. W. JMci Pana Poſła Wielkiego Roſſyiſkiego.

Niżey podpisany z tym większym ukontentowaniem, odebrał od J.
K. Mci y Stanow Rzeczypospolitey oddaną sobie Notę; iż w niey ieſt za-
warte naydowodnieysze oświadczenie wiernego dochowania Traktatowych
obowiązkow I. K. Mci y Rzeczypospolitey Polſkiey z Nayiaśnieyszą Impe-
ratorową Roſſyiſką. Gwarancya Konſtytucyi Polſkich będąc iedną z nayiſto-
tnieyszych części onych; Imperatorowa Ieymć zupełne dla siebie dogodze-
nie znaydzie w oſtrożności, z ktorą Stany zgromadzone zabieraią ſię do
odmian, ktore czas y okoliczności potrzebnemi czynią; Przeświadczenie
Stanow zgromadzonych o tym, że Imperatorowa Ieymć nigdy Gwarancyi
swoiey nie zażyie na krępowanie Rzeczypospolitey w używaniu mocy swo-
iey Prawodawczey, czyni sprawiedliwość sentymentom Imperatorowy Iey-
Mci. Wzaiemnie ta Pani spodziewa ſię, iż I. K. Mć y Rzeczpospolita nie
zechcą poſtanowić żadney odmiany w Prawach, nie znioſſszy ſię poprzednie
z Poſłami y Miniſtrami Imperatorſkiemi, zawsze uwiadomionemi o łatwości,
z ktorą Dwor Roſſyiſki dawny Przyiaciel y Soiusznik Rzeczypospolitey przy-
chyli ſię do wszyſtkich odmian dla Dobra Polſki potrzebnych. Między temi,
do ktorych niżey podpiſany ieſt przed drugiemi autoryzowany, znayduią ſię
odmiany, tyczące ſię usolidowania Powagi Rady Nieuſtaiącey, na fundamen-
tach doſtatecznie warownych, przeciw zamiarom przeciwnym tey naywyż-
szey Magiſtraturze, ktoremi ią w rożnych okazyach dotknąć zdało ſię niż-
szym Dykaſteryom y onychże Prezesom. Te obiaśnienia tak iſtotne dla u-
trzymania dobrego porządku w Rzeczypospolitey y konserwacyi iey, gdy
powinny *per conſequens* bydź obiektem nayważnieyſzym zaradzenia teraźniey-
ſzego Seymu; Niżey podpiſany iako Poseł Potencyi Gwarantuiącey Konſty-
tucye Polſkie mieni mieć Prawo reprezentowania I. K. Mci y zgromadzonym
Stanom, że w takowey rzeczy ſytuacyi byłoby przyzwoiciey, żeby odmia-
ny, ktore uczynionemi bydź maią poprzedzały wybior członkow nowey Ra-
dy Nieuſtaiącey, ile że w ten sposob wybranie członkow byłoby złączone
z znaiomością ich powinności.

Niżey podpiſany ma za powinność profitować z tey okazyi dla przy-
pomnieniaa I. K. Mci y zgromadzonym Stanom, ratyfikacyą dzieła graniczne-
go Dworu ſwego, w nadziei, że Seym *ſerio* tą materyą zatrudniaiąc ſię, ze-
chce Imperatorowy Iey-Mci dać nowy dowod ſkłonnych ſentymentow ſwo-
ich. Dań w Warſzawie dnia 28. Auguſti 1776. Roku. Stackelberg.

Po przeczytaniu, JMć X. Kanclerz W. Kor. w kontynuacyi
mowy swoiey, zapytał Kollegę ſwoiego JMć P. Borcha Podkancle-
rzego Koron., czyli dla uspokoienia troſkliwości iego, nie zechce,
ażeby wczoray czytany Proiekt był kommunikowany JMć Panu Sta-
ckelbergowi, ktoren kommunikować sam Krol JMć zlecił.

Jmć Pan Markowſki Poseł Mielnicki mowił w te słowa:

»Mowić o związku Konfederacyi, z wolnego Seymu przeistoczo-
»ney, czas iuż iest odięty. — Mowić zaś o całość Praw y Wolności,
»nigdy nie iest pożno: Zwłaszcza że od trzech dni głos moy proszo-
»ny, a przez Jmci Pana Marszałka wstrzymany, zaświadcza w oczach Sta-
»now, iż przed wszystkiemi propozycyami, y czytanemi Proiektami był pier-
»wszy, był w mieyscu y czasie przyzwoity.

»Początkowy porządek obrad naszych zawisł był, aby mieysca Se-
»natorskie y Poselskie Osoby zasiadali Processami nieobciążone; Aby Ele-
»kcya (gdy nie z iednomyślnych Wotow Obywatelskich; to przynaymniey
»z onych

»z onych większości) Posłow zaszczycała: Aby z rozdwoionych Seymi-
»kow przychodzące na funkcye Poselskie Osoby, o legalnieyszey swoiey
»Elekcyi dowodziły, y nas przeświadczały. Te to *principia* Obrad, prawa
»liczne dopełniać nam każą, a żadne nieuwalnia. *Sancita* zaś Konfede-
»rackie Praw uchylać nie mogą, bo w tym czasie są czcze, są nic niezna-
»czące, gdy wszystkie Zgromadzone Stany zostaią w czynności. Inaczey
»wszyscy te mieysca co zasiadamy, martwe członki Oyczyzny okazywa-
»libyśmy, a w kilkunastu Konsyliarskich Osobach, Duch ożywiaiący był-
»by zamknięty. — A zatym iako Swiętność Praw Narodowych odrzucać
»nam niegodzi się (bo te są y naymocnieyszych Krolestw twierdzą) tak
»postąpywać nie możemy do obrania Sędziow Seymowych, z Posłow wy-
»bierać się maiących, nie rozeznawszy wprzod, czyli tychże Poselstwo
»iest prawe. — Niech więc Nayiaśnieyszy Panie ci wszyscy dwoiście
»obrani Posłowie, przed W. K. M. y przed Skonfederowanemi Stanami, do-
»wodzą swoię legalnieyszą Elekcyą. Niech wezwane będą obydwie Strony
»do tey czystey Praw Swiątnicy usprawiedliwiać się, ktorzy y iak prze-
»pisy Prawa o Seymikach postanowione zachowali. — My co mamy bydź
»Stanowicielami Prawa, bądźmy wprzod z dawnych Praw exekucyi spra-
»wiedliwemi Sędziami. — Ten sposob przedsięwzięty, skrzywdzonym,
»a w daleką żal swoy przenoszącym potomność Obywatelom obieraiącym
»y Posłom obranym, powroci zaszczyt Wolności, powroci ich do nas ser-
»ce. — Ten sposob może wielu y tych zacnych Mężow y Posłow cno-
»tliwych zachęci, ktorzy acz żadney skazy w swoiey Elekcyi nie maią,
»przecięż początkowe wstręty, a z nich wnoszone dla Oyczyzny przeci-
»wności, zastanowiły ich od złączenia się z nami, y podpisania Aktu
»Konfederacyi. —

»Pozwol Nayiaśnieyszy Panie y Wy Prześwietne Stany, nieodwło-
»cznego tak processow, iak rozdwoionych Seymikow rozeznania, aby po-
»dobne przykłady, wiek poźnieyszy nie gorszyły. Z tym ia na funda-
»mencie Praw (w obydwoch wzmiankowanych okolicznościach iaśno na-
»pisanych) stawam. — Y o to z nayprzyzwoitszą Czcią Maiestatu Wa-
»szey Krolewskiey Mci upraszam.

Potym J. W. Rzewuſki Hetman Polny Koronny mowił w te
słowa:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie moy Miłościwy. Za Wiarę y Wolność
»w niewolę, z niewoli na Buławę Polną idąc, a idąc na Buławę za szcze-
»gulną Łaską W. K. Mci, niosę do Tronu W. K. Mci serce wdzięczne, ser-
»ce pełne Wiary, Wolności y Krola swego,

»Nieumiem Nayiaśnieyszy Krolu mowić inaczey iak czuię, ani
»czuię tylko iak Obywatel, tylko iak Polak czuć powinien; y dla tego tu
»kładę razem Wiarę, Wolność y Krola, iż te razem złączone, życie;
»rozprzężone, zgon y upadek Rzeczypospolitey przynoszą.

»Niech kto iak chce łudzi Tron słodkim wyobrażeniem iednowła-
»dnego Panowania, y zagubienia tey wolności, od ktorey Tron Polski
»naywięcey bierze zaszczytu; słowa iego, nie mogą bydź, tylko śmier-
»telnym iadem, y szczęśliwość Krola y szczęśliwość Obywatela truiącym.
»Ja iedno mowię; niemasz szczęścia dla Krolow Polskich tylko bydź z Na-
»rodem, niemasz szczęścia dla Narodu Polskiego tylko bydź z Krolem, a
»tę prawdę ktorą w sercu noszę iak Polak, radbym ią iak człowiek prze-
»lał do serca wszystkich Krolow świata.

»Kto inaczey W. Kr. Mci mowi, bodayby przepadł, bodayby
»imie iego odtąd Polaka niegodne, wieczną niepamięcią zasute zostało!
»Powiem więcey: chceszli W. K. Mśc widzieć Narod sławnym, chceszli
»nad inszych Krolow sam bydź większym Krolem, bierz się z Narodem,
»Sto tysięcy serc wolnych ciśnie się do W. Kr. Mci, przemow Krolu, a
»uznasz iż niemasz iednowładnieyszego Panowania iak to, ktore miłość
»Poddanych ku Krolom swoim daie.

»Jeżeli w tych nieszczęśliwych, a day Boże nieostatnich ieszcze
»Rzeczypospolitey czasach, pełnić obowiązki Urzędu Hetmańskiego, iest to

»iedno

»iedno, co bydż za oddaną Buławę wdzięcznym; Krolu, masz mnie
»wdzięcznym; Jeżeli ustawnie na czele Woyska stoiąc, bydź ustawnie
»obroną Krola y Narodu, iest iedno co bydź Hetmanem; Krolu masz mnie
»Hetmanem; Jeśliby zaś iedno było bydź Hetmanem, co odstąpić Oyczy-
»zny dla Buławy; Panie wolnoć wziąść nazad Buławę, zostanie przy mnie
»cnota, y będę w potrzebie za rozkazem Obywatelow, hetmanił Obywate-
»lom bez Buławy, tak iak dziś hetmanię w Woysku przy Buławie. Jest
»Bog, y czuwa nad losem Polski; przyidzie czas kiedy Krol y Narod otwo-
»rzywszy lepiey oczy nad własnym a wspolnym nieszczęściem, poznaią iż
»im bydź z sobą potrzeba; kiedy Obywatele patrząc na Tron, nieuyrzą w
»Krolu tylko Oyca, a wzaiem Krol nieuyrzy w Poddanych swoich, tyl-
»ko Synow kochanych; kiedy obrazić Tron, będzie dla nieprzyiacioł Oy-
»czyzny iedno, co obrazić Narod cały; a wzaiem pokrzywdzenie iednego
»z Obywatelow, Krol biorąc za swoie, podniesie potężne swe Ramię na
»obronę tego, ktory Pana y Krola swego życiem zastąpić był gotow. W
»ten czas krew leiąc przy Dostoieństwie W. K. Mci y Oyczyzny, pokażę
»światu, iż za oddaną mi Buławę umiem bydź wdzięcznym, a W K. Mość
»nauczysz Krolow, iż niechciałeś mieć mię, tylko cnotliwie wdzięcznym.

»Idę do Rzeczypospolitey, idę do Seymu; tak się Panu Bogu podo-
»bało, aby to; co za Przodkow naszych lekarstwem było Rzeczypospoli-
»tey, za nas trucizną Rzeczypospolitey stało się. Dzwigały Rzeczpo-
»spolitą w okropnych na nią ciosach Konfederacye, w naszym wieku Kon-
»federacye w nieszczęściach Rzeczpospolitą pogrążyły. Szło nam nieszczę-
»ście po nieszczęściu, Konfederacya Seymowa po Konfederacyi Seymowey,
»cios po ciosie, a szło nieprzerwanym ciągiem przez lat kilkanaście. Za-
»częła smutną scenę Konfederacya Seymu Konwokacyinego; poszła za nią
»Radomska gorsza od pierwszey; Nastąpiła Konfederacya przeszło ostatnia,
»ktora ciosami swoiemi na Oyczyznę puszczonemi tamte dwie przewyż-
»szyła. Przyszło nakoniec do dzisieyszey, day Boże ostatniey, a ktorey
»się ia (wybaczcie Prześwietne Stany że powiem) rownie iak y tamtych
»lękam y obawiam.

»Była przemoc na pierwszey, y Zamek Zołnierzem był opasany;
»była przemoc na drugiey, y wzięto w niewolą Senatorow y Posła; by-
»ła przemoc na trzeciey, y Warszawa pod wartą zostawała; Jest prze-
»moc y na czwartey, ktora pierwszych idąc torem, tym ich ieszcze prze-
»wyższa, iż Posłow legalnych, Posłow według Prawa obranych, bez Są-
»du, bez Rugow, bez wywodow, bez wysłuchania nawet, z tey Prze-
»świetney Izby wyłączyła, a od Prawodawstwa y od wspolnego Seymo-
»wania odłączyła.

»Y coż dobrego dla Oyczyzny Prześwietne Zgromadzone Stany z
»teraźnieyszego Seymu spodziewać się mamy? kiedy tych tylko Posłow
«miano, ktorych za Posłow mieć chciano, a nie tych. ktorych Woiewo-
»dztwa y Prawo postanowiło; kiedy wybranych nawet Posłow do Izby Po-
»selskiey niepuszczono; kiedy Marszałek Seymowey w Izbie Poselskiey nie
»był, y nie był za Marszałka Seymowego obrany. kiedy tu w tey Prześwie-
»tney Izbie zgromadzeni *ſemotis arbitris* seymuiemy. Jeżeli na dniu
»pierwszym Seymowania była impozycya, coż będzie na dniu drugim?
»coż będzie na ostatnim? Ah! zaprawdę Prześwietne Zgromadzone Stany,
»iakiego się końca tego Seymu spodziewać mamy, kiedy początki iego są
»tak okropne?

»Chciałbym ia Prześwietne Stany Zgromadzone milczeć, chciałbym
»się iakowąś Dobra publicznego na tym Seymie karmić nadzieią, ale biią
»w oczy przykłady y doświadczenia, ktore nas uczą, iż iakim krokiem
»co iest ustanowione, takim krokiem zwykło się utrzymywać!

»Niechcę iuż więcey moim głosem iątrzyć rany Rzeczypospolitey
»y moie; radbym się mylił w lękaniach moich; radbym za nadto troskli-
»wego o Dobro Oyczyzny; za nadto boiaźliwego; za nadto podeyrzliwe-
»go był poczytanym; byle mi wolność moia była cała, byle ten Seym
»inszy miał koniec, niż go nam początkowe dzieła iego zapowiadaią.

»Tego

»Tego zaś zamilczeć nie mogę, iż oddalenie Posłow legalnych od
»Prawodawstwa y od Seymowania, iest krzywdą zacnych Mężow, iest
»krzywdą Prawa, iest krzywdą Prześwietnych Woiewodztw, a zatym iest
»krzywdą Narodu; tudzież, iż to iest założony Fundament Kraiowego mię-
»dzy naypierwszemi Domami rozrożnienia; za ktorym co idzie, każdy z
»nas żyiących wie, bo każdy żyiący na to patrzał.

»Dopraszam się więc Prześwietnych Zgromadzonych Stanow, aby
»owi oddaleni od Seymowania Mężowie, ktorzy nam we wszystkim rowni,
»ani zacnością Urodzenia, ani miłością Oyczyzny, nikomu z nas tu za-
»siadaiących naprzod niedadzą, byli do tey Prześwietney Izby y do wspoł
»Prawodawstwa przypuszczeni. Niech Prawo na nich wyrok kładzie, niech
»mieysca swe Poselskie opuszczaią, ieżeli ich Prawo od tych mieysc od-
»dali; niech ie zasiadaią, ieżeli Prawo zasiadać te im pozwala. Mowić
»zaś, iż *Sancitum* Prześwietney Konfederacyi iuż temu zagrodziło, (kto-
»ra to Konfederacya niemoże Prawa stanowić na Seym, bo sama pod Pra-
»wo Seymu podpada) iest iedno, co powiedzieć: gwałt tak chciał, gwałt
»tak postanowił, gwałt tak utrzymał.»

Po nim Xiąże Jmć Marſzałek Wielki Koronny oświadczył za-
dziwienie nad wſtrzymanym Jmć Panu Mielnickiemu od trzech dni żą-
danym głoſem, przeciwko Prawu. Wyraził podziękowanie Nayiaśniey-
ſzemu Panu za daną Buławę Polną Jmć P. Rzewuſkiemu, wſzedł po-
tym w Explikacyą *Aktu* Konfederacyi, ktory w Artykule trzecim, w
te ſłowa: „Przy Prawach, ſwobodach y wolnosciach Oboyga Naro-
dow tylu Prawami y Paktami Konwentami Naſzemi ubeſpieczonych.„
y w osmym: „Przy ubeſpieczeniu Sprawiedliwości świętey dla wſzy-
ſtkich Mieſzkańcow całego Kroleſtwa„ warowawſzy utrzymanie Praw
y uczynienie ſprawiedliwości każdemu Obywatelowi; należy Skonfe-
derowanym Stanom podług tegoż opiſu poſtępować. A nayprzod co
do utrzymowania Praw, ktore odmienione bydź mogą na przyſzłe
tylko czaſy, a teraz choćby złe były, dosć że ſą Prawa, zachowa-
ne bydź powinny; mowił: iż należy zacząć od Elekcyi Konſyliarzow
Rady Nieuſtaiącey, a potym przyſtąpić do obrania Sędziow Seymo-
wych ſpoſobem w Prawie 1775. opiſanym; że podany wczoray Pro-
iekt ieſt zatym w brew Prawu, bo odmienia y liczbę Sędziow Sey-
mowych, y ſpoſob ich obierania, warowany *per vota Secreta*; że ten
ſpoſob Elekcyi gdy ſię odmieni dla Sędziow Seymowych, z tychże ſa-
mych pobudek uchyli ſię y w Elekcyi Konſyliarzow do Rady Nieuſta-
iącey y do innych Dykaſteryow; że pokrzywdza Stan Rycerſki, gdy
Senat z Prawa na tych Sądach zaſiadaiący złożony ieſt ze ſtu kilku-
dzieſiąt Oſob, a Poſłow tylko byłoby 30. y gdy zamiaſt 54. Oſob,
ktore każdy Poſeł podawał za Kandydatow do Sęſtwa, teraz tylko bę-
dzie podawał 10.; że może wnioſą, aby zmnieyſzyć oraz liczbę Sena-
torow y liczbę do Kompletu; ale byłoby to z naruſzeniem preroga-
tyw onego y przeciw wſzelkiey oſtrożności w tak wielkiey wagi Są-
dach, gdzie idzie o życie y honor Obywatelow. Wyraz w Akcie
Konfederacyi o obraniu Sędziow Seymowych, zaraz na początku Sey-
mu nie może bydź gruntowną obiekcyą, bo Prawo oſtatnie nakazało
præciſè zacząć od Elekcyi Konſyliarzow Rady Nieuſtaiącey; ani dłu-
gość czaſu w Elekcyi Prawem opiſaney bydź może na przeſzkodzie,
gdzie idzie o poſłuſzeńſtwo Prawu. Co do ſprawiedliwosci dla Oby-
watelow: użalał ſię na gwałt uczyniony Poſłom prawnie obranym
przez odepchnięcie ich od ſprawowania Funkcyi, y wnoſił: że gdy do-
tąd Rugow y legitymacyi nie było, ażeby co ſię w Izbie Poſelſkiey
nie ſtało, tu w Izbie Seymowey uſkutecznione było. Zakończył mo-
wę ſwoią tym wyrazem, że gdybyśmy na ten Proiekt pozwolili, ſpeł-
niły by ſię ſłowa J. W. Marſzałka Konfederacyi Kor., iż co dziś ſta-
nowiemy, iutro łamiemy.

Zabrał potym głos Jmć Pan Korytowſki Poſeł Gnieznieńſki,
oświadczaiąc: że pamiętno każdemu, iako Krol Jmć przeſtrzegał y
y odwodził Obywatelow od wſzelkich krokow przeciwnych dla Dobra Oy-
czyzny, że dla wyprowadzenia Kraiu z nierządu, raczył ſam bydź
Głową teraźnieyſzey Konfederacyi, z ktorey naypomyślnieyſzych na-
leży ſpodziewać ſię ſkutkow. Reprezentował prożne wycieńczenie dro-
giego czaſu, gdyby Elekcya była tak wielu Oſob, y upraſzał Jmć
Pana Mielnickiego ażeby od wnieſienia ſwego odſtąpić raczył.

Po nim mowił J. W. Kaſztelan Łęczycki w te ſłowa:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie moy Miłościwy. Przypadek bez przy-
»kładu w Rzeczypospolitey naszey, daie nam słyszeć, y widzieć, czter-
»naście podwoionych Seymikow. Woysko obce ubespieczoną nam przez
»Gwarancyą w obieraniu Posłow, głosow większość, utrzymywało onych-
»że mnieyszość, a zbroynym Zołnierzem iednych Obywatelow w miey-
»scach Seymikow wyznaczonych od Funkcyi wstrzymywało Poselskiey,
»drugim do nich tamowało przystępu, na mieysce zaś do Poselstwa o-
»branych, gwałtem narzucało innych.

»Rada Nieustaiąca ustanowioną była do reprezentowania Rzeczy-
»pospolitey od Seymu do Seymu; Była złożona z Marszałka, y człon-
»kow Rycerskiego Stanu, końcem strzeżenia iegoż Praw y Prerogatyw;
»więc też było teyże Rady powinnością dowiedzieć się od Ministrow Są-
»siedzkich Dworow, tu przytomnych, o ich zamysłach, a o takich Wo-
»iewodztwa informować: Nie mogła ta Przezacna Rada niewiedzieć, co
»się, y iak, na Seymikach stało, a zatym mogła, y owszem powinna
»była, wziąść na się Szlachty oskarżoney obronę. W głębokim oraz
»trzymała milczeniu Woysk obcych do tuteyszey Stolicy ciągnienie, o-
»brażaiące honor y iedynowładztwo Rzeczypospolitey naszey; a daleką
»stawszy śię od utrzymywania wolnego Seymu podług Uniwersałow za
»iey zdaniem wypadłych, taż sama Rada Konfederacyą radzi y stanowi.

»Poważam ia Ią, y szanuię, że Ty Krolu Nayiaśnieyszy a Panie
»moy Miłościwy na iey czele iesteś, dla tego też y mego do niey nie-
»ubliżyłem podpisu. Lecz wzaiemnie Panie moy Miłościwy, pozwolisz
»powinną z Przysięgi moiey wynurzyć prawdę, a bardziey ostrzeżenie, iż
»niemamy Seymu; y na to całe nasze zdami się zgromadzenie przysta-
»nie. Nie widzę bowiem Posłow, ktorzyby z swoią obrania popisali się
»prawnością; a wielu znam, y widzę oddalonych nie będąc słuchani.
»Sama o ich prawym, lub nie, wybraniu, rozsądzenia władzę y powa-
»gę miała. Niesłyszę, nawet y w Akcie Konfederacyi nie czytam o Mar-
»szałku Seymowym, obranym y oznaymionym, a przeto nie wszystkie
»Stany Skonfederowane nazwać możemy; bo Stan Rycerski; wtedy swo-
»ią reprezentacyą odbiera, gdy Posłowie od Woiewodztw, Ziem y Po-
»wiatow, w Izbie swoiey, swoiegoż koła, stanowią Marszałka, y z tym-
»że, lub Konfederacyą podnoszą, lub do podniesioney przystępuią.

»Niewątpię, ani kto wątpić może, Krolu, y Panie moy Miłości-
»wy, abyś czyniąc Konfederacyą, nie miał chęci nayszczerszych, uprze-
»dzić nią samą przeszkodę wolnego *Niepozwalam*, większości przeciwną
»głosow, ktore zapewne chcesz mieć łączone dla publicznego Dobra. Prze-
»świadczam się Krolu Nayiaśnieyszy, że niedasz ucha, ani nieukonten-
»towaniu, ieżeli masz iakie, ani własnemu Dobru, ktore nie raz twoiey
»poswięcałeś Oyczyznie, samey tylko Twoiey sławy radziłeś się y Przy-
»sięgi; gdy niemożesz przez iednomyślność doyść celu, wybawiaiącego
»z nieszczęsliwości Oyczyznę, przymuszonym staiesz się konfederować
»Stany Rzeczypospolitey; lecz żeby to było zupełnie Stanami, trzeba że-
»by stawały w tym stopniu, y porządku tym, ktory im Rzeczpospolita
»przepisała przez wielorakie Prawa.

»Pomyślnieby zapewne dla Posłow stało się, gdyby Woiewodztwa,
»ich Ziemie, y Powiaty, wcześnie ostrzeżone były o Konfederacyi potrze-
»bie; od nich bowiem, godni Posłowie wysłani, nie zostawaliby w tym
ucią-

»uciążliwym dla nich teraz stanie, albo dane im od wspoł-Braci swoich
»pisząc się do Konfederacyi zdradzać Jnstrukcye, albo niewchodząc w nią,
»wierności swoiey stawać się ofiarą. Ani Ty Panie Moy Miłościwy był-
»byś przymuszony, przeciw Twoiey wrodzoney skłonności do uczynione-
»go teraz kroku, ktory może Cię w porozumienie podać u Europeyskich
»Narodow, iakbyś od Naszego kochany nie był.

»Ten to Narod Krolu Nayiaśnieyszy, a Panie Moy Miłościwy!
»stał się Oblubienicą, owszem zaślubioną iuż Tobie, niepragnie nic wię-
»cey, tylko Twoiey poufałości, y w niey ufności. Tać to poślubiona
»Tobie, zrodzona na łonie wolności, czuie zapewne do żywego te przy-
»musy, ktoremi ią okładaią, lecz taż iest razem wspaniała, y cnotliwa,
»wyciąga do Ciebie Krolu moy ręce, y postrzega z żalem ciężkim, że
»duch wyniosłości pełen pod ozdobnym płaszczykiem przyiaźni dla Mo-
»skwy, y Ją, y Ciebie Krolu Nayiaśnieyszy zdradza, gdy przeciwnym
»sposobem gorąca dobrych Obywatelow chęć, pragnie y Twoim Nayia-
»śnieyszy Panie, y swoim Przywileiom przeszkodzić utracie.

»A ktoż lepiey nad W. K. Mć P. M. M. prawdę od obłudy, mie-
»szaninę y wikłania od szczerey miłości y gorliwości dla Oyczyzny roze-
»znać y odkryć potrafi? Ty iesteś Krolu Nayiaśnieyszy zrodzony mię-
»dzy Nami, a pamięć owey Twoiey stałości, dzielności, y gorliwości,
»ktore przymioty dystyngwowały Cię pod zeszłym niedawno Panowa-
»niem; pewnie Ci mowię taż pamięć nie zatrze mocy poznania Oby-
»watelow tych, ktorych sama cnota do pomocy y dzwigania upadaią-
»cey woła Oyczyzny.

»Nazbytbym zażywał w słuchaniu mię, cierpliwości Twoiey Pa-
»nie Moy Miłościwy, gdybym miał wszystkie wyliczać przyczyny, iak
»ie mieć chce, samym Obywatelstwem pałaiące serce; nie chcę wyliczać
»y złego, ktore codziennie gorszym się staie, a ktore iednak skuteczne-
»go zapobieżenia wyciąga.

»Te zapobieżenie według zdania moiego, w czasie tym, sądzę
»bydź wcale sposobne, y ktore z obowiązku Urzędu moiego, tak W.
»K. Mci, iako y Skonfederowaney Jzbie, do roztrząśnienia podaię.

1*mo*. »Upraszam o podanie Noty Ministrom trzech sprzymierzo-
»nych Dworow, z żądaniem oddalenia Woysk Cudzoziemskich przynay-
»mniey z okolic tuteyszey Stolicy; ich bowiem przytomność, Seymuią-
»cym wcale nie potrzebna y szkodliwa, razem obrażaiąca honor Tronu
»y iedynowładztwo Rzeczypospolitey.

2*do*. »Upraszam o podanie osobney Noty J. W. Posłowi Rossyi,
»z żądaniem reprezentacyi przez niego Nayiaśn: Monarchini swoiey, aby:
»ponieważ Pełnomocny charakter Jego, nie pozwala mu, od tuteyszey
»oddalać się Stolicy, raczyła przez chęć szczerą, ktorą ma do uszczę-
»śliwienia Narodu naszego, wyznaczyć Generałow do trzech Prowincyi
»Rzplitey, dla wysłuchania w nich na Seymikach Relacyinych użalenia
»się Obywatelskiego przeciw wielorakim uciskom, od Jey Woyska po-
»czynionym.

3*tio*. »Upraszam, aby W. K. Mć raczył uczynić honor y łaskę,
»Woiewodztwom, Ziemiom, y Powiatom, w przypuszczeniu do Jzby
»wysłanych od nich Posłow, y w pozwoleniu im swey ucałowania Rę-
»ki; zostawuiąc iednak wolność obrania Seymowego Marszałka, choćby
»tych samych tak zacnych y czci wszelkiey godnych iuż obranych Kon-
»federacyi Marszałkow; y niech ta Jzba Poselska o prawności Elekcyi
»Posłow decyduie.

»Te proźby, ktore składam u Tronu W. K. Mci P. M. Mił:, y
»do łaskawych względow, oraz serc Skonfederowaney Jzby podaię, przy-
»rzekam: iż żadnego w szczegulności celu nie maią innego, tylko samą
»szczerą Oyczyzny miłość, y gorące pragnienie, widzenia W. K. Mci P.
»N. Mił:, y Panowania sławnego w Narodzie, y Panowania z wolnym
»Narodem, odtąd iuż szczęśliwego.»

F 2 Dany

Dany potym głos J. W. Kasztelanowi Czerniechowſkiemu, ktory wyraził: że ufność w Potencyach Zagranicznych ieſt niebeśpieczna dla Narodu y Wiary; żalił się na przeszłe Konfederacye, y konkludował, że co się tycze odmiany Uſtaw gwarantowanych przez Nayiaśnieyszą Jmperatorową Jeymć, należy przed traktowaniem o to zapytać się JMć P. Stackelberga, czyli ma do tego Plenipotencyą? Uſkarżał się na przemoc od Woyſka Zagranicznego na Seymikach, ktorey sam doznał, y nalegał o ewakuacyą Woyſka Roſſyiſkiego.

J. P. Bouffał Poseł Starodubowſki miał mowę naſtępuiącą:

»Nayiaśnieyszy Krolu P. N. Mił. Przyim Miłościwy Panie, zle-
»cone mi Jnstrukcyą od Powiatu moiego, y z partykularnych a pełnych
»życzliwości moich winne dostoieństwu Pańskiemu uszanowanie; w tym
»milszym dla mnie obowiązku oswiadczeniu; że go nie w słownych po-
»zorach, lecz w cnocie Obywatelskiey okazywać pragnący, nayistotniey
»teraz dopełniam, gdy zostawiwszy czci, przywiązania y życzenia ofia-
»ry w gruncie serca y umysłu, a skutek onych poleciwszy okazyom,
»zażywam drogiego czasu na Radę potrzebom Oyczyzny y nierozdziel-
»nym z nią życzeniom W. K. Mci P. M. Mił: poświęconego.

»Wnoszone na dniu wczorayszym y dzisieyszym sentymenta,
»skrupulatnością formalizacyi prawnych głoszone, ieśli tylko w zamie-
»rze swym maią potrzebę konwikcyi? ta nazbyt łatwa w iasney pra-
»wdzie, że Konfederacya będąc naturą Prawodawstwa, ma moc Praw
»stanowienia, lecz od mocy onych zawisła.

»Znam ia wagę Konstytucyi, ktorą y Konfederacya władzą swoią
»poważać, ba raczey ztwierdzać, nie zaś odmieniać powinna, lecz z tych
»rożnicę na Prawach Kardynalnych między potocznemi zakładam; Pier-
»wsze niewzruszonemi bydź powinne, drugie wedle potrzeb na lepsze
»odmieniać iest Seymowania obiektem, iest Konfederacyi Seymuiącey
»przyzwoitością.

»Niewyliczam Praw Kardynalnych, bo te składaiącym Radę ni-
»nieyszą są wiadome; z nich zaś nayistotniey tłumaczyć się mogą,
»ktore o pożytku swym teraz każdego przekonywaią, tymże swey isto-
»ty walorem y potomność przeświadczać będą; lecz mowić będę o Pra-
»wach potocznych, między ktoremi sądzę sposob naznaczenia Sędziow
»do Seymowych Sądow.

»Pretextowa to tylko daie się poznawać exageracya, że zaczynać
»Prawodawstwa niegodzi się od Praw łamania, gdyż Kardynalne ła-
»mać iest przestępstwem, a potoczne z doświadczenia przypadkow ule-
»pszać, iest Prawodawstwa zaletą; Wszakże skrocony sposob obierania
»Sędziow na Prowincyonalnych Sessyach, a z rowną satysfakcyą potrze-
»by publiczney, iest tym samym szacownieyszy, że krotszy, ochrona
»czasu Seymowego, uyma fatygi Nayiaśnieyszemu Panu, iest widomym
»pożytkiem, a z naypodeyrźliwszych umysłow, żadna w tym inkonwe-
»niencya przeważaiąca zysk z reformy w tym Prawa wynalezioną bydź
»nie może; Lecz taki pretext zaprzeczonego ulepszenia Prawa daie się
»w tym poznawać, iaki dał uczuć z wniesioney w tym do Potencyi gwa-
»rantuiących referencyi, ktorym nietayne Akta Konfederacyi uwiadomiły
»się, że obieranie Konsyliarzow do Rady Nieustaiącey, teraz ma bydź
»odłożone, a zatym naznaczenie Sędziow Seymowych tę Elekcyą poprze-
»dzić: My zaś bodayby się nie wzwyczaili tey, a ieszcze w niepotrze-
»bie dependencyi, strzegąc się grzechu owego Kaznodziei, ktory go za-
»kazuiąc ludziom, tak niewcześnie, niepotrzebnie, y nazbyt rozwieźle
»mowił, że y tych słuchaczow nauczył, co o tym grzechu nie wie-
»dząc, z tey pierwszey nauki skłonność do grzeszenia w tym uczuli,
»czego pierwey nie znali.

»Trzeba, odłożywszy form legalnych obserwacyi, ustąpić mocy
»Konfederackiego Seymowania, a mowić w nim do istoty Praw stano-
»wio-

»wionych, nie do formalności stanowienia mocą Powagi Konfederackiey
»dyspensowanego.

»Dałby Bog, iżbyśmy oddalaiąc kolory gorliwości, od istoty,
»applikowali ie do stanowienia y poważania takowych Praw, ktore w
»ogulności y w szczegulności uszczęśliwiaią Narod, a ktory nic ztąd
»nieuczuie, że Konfederacya Rugow obrządek przeistoczyła, że Seym
»Konfederacyi naypierwszą swoią Ustawą, sposob Elekcyi Sędziow Sey-
»mowych ukrocił, a zatym na lepszy odmienił.

»Burzące Narod impressye, cieniem rewerencyi Praw z Malkon-
»teństwa Republikańskiego przysłaniane, iuż się dały poznać Narodowi:
»Kray rozerwany, czemuż go te gorliwości sentymenta niebroniły? Bo
»słaba Rzplita, a słaba nierządem. Mowmyż o tym co iest rząd? y
»na czym zalega? a niewciągaymy krytyki wczesną wymowką, tera-
»źnieyszego związku, Powagą Nayiaśnieyszego Pana zaszczyconego;
»ktory niewzruszaiąc spokoyności powszechney, nieprzerywaiąc Sądow
»w Juryzdykcyach, owszem zabeśpieczywszy wszystko to w kraiu,
»w początkowych swych krokach czyni ważnie, bo pełnomocnie; czy-
»ni trwale, bo gruntownie; y czyni przezornie, bo w skutkach czy-
»nienia pożytecznie.»

Po nim J. W. Kasztelan Zarnowſki zabrawszy głos, mowił w ten sens:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie Moy Mił: Prześwietne Seymuiące y
»Skonfederowane Stany. Byłem wprawdzie tey myśli, położyć palec na
»usta moie, aby milczały, y zachować się w spokoynym słuchaniu,
»nie maiąc wewnętrzney z żadnego ukontentowania do mowienia dy-
»spozycyi.

»Ciąg bowiem nieprzerwaney dotkliwości y nieszczęść tak ogul-
»nych kraiowych, iako y w szczegulności Obywatelskich, bezprzestan-
»nę z bolesnego serca wyciskaiąc wzdychania, duch do mowienia osła-
»bia. Tych wszystkich nieszczęść przyczynę, trudno taić; że domowa
»wina, to iest: niechęci, emulacye, niesnaski, y wspolne nieufności
»Obywatelskie.

»Pobudzony iednak dopiero słyszanym głosem J. W. JMć Pana
»Lipskiego Kasztelana Łęczyckiego, a wyrazami iego mowiącemi do
»Rady Nieustaiącey; w tey umieszczony, iako członek oney, winienem
»odpowiedzieć.

»Ta nowa y Naywyższa w kraiu utworzona Magistratura, na-
»szemi teraz zasadzona Osobami; mowić od niey, a wraz y w niey od
»umieszczonych śmiało mogę. Staraliśmy się pod światłością mądrego
»y sprawiedliwego Krola, nam z naywyższym naszym y tey Magistra-
»tury zaszczytem Prezyduiącego, dopełniać pilnie y bacznie nasze za-
»przysiężone obowiązki; Strzegliśmy cnoty naszey, aby ta niczym zma-
»zana nie była, y choćby od niechętnego beśpieczną została zarzutu.

»Czynności nasze, gdy będą Prześwietnym Stanom okazane, prze-
»świadczą ich o niemałey pracy naszey y czuyney pilności Urzędow.
»To nawet, o co gorliwy y godny tenże Senator J. W. JMć Pan Ka-
»sztelan Łęczycki mowi, aby Notę podać o ewakuacyą Woyska Zagra-
»nicznego, znaydzie w pilności Rady Nieustaiącey nieopuszczone. Była
»podawana z rozkazu J. K. Mci za zdaniem teyże Rady Nota o ewa-
»kuacyą Woyska do JMć Pana Posła Wielkiego Rossyiskiego, a dla do-
»skonalszego swoiego w tym przekonania, zechce się informować w Kan-
»cellaryi teyże Rady, przeczytaniem Noty podaney z odpowiedzią na nią,
»z iakich przyczyn Woysko Rossyiskie w kraiach Polskich zostało się.

»Rada przy Boku J. K. Mci Nieustaiąca więcey nie maiąca mocy,
»iak radzić, to też tak czyniła, y dopełniała powinności swoiey zaradza-
»iąc w zdarzanych okolicznościach. Zaś o bydź maiącym żołnierzu Ros-
»syiskim na Seymikach Poselskich, iak nie wiedziała, tak mocy nie miała
»do zasłonienia od niego, lub rugowania go; gdy nawet w niektorych
»przypadkach między Obywatelami spokoyność y beśpieczeństwo wzrusza-

»iących, lubo na grzeczną reprezentacyą swoią, choć własnego y płatne-
»go niemiała posłusznego Zołnierza.

Dało się słyszeć w tymże godnego Senatora głosie, że Rada Nie-
»ustaiąca zrobiła związek Konfederacyi, winienem y na to dać odpowiedź.

»Była Nayiaśnieyszemu Panu na Sessyi Rady uczyniona reprezen-
»tacya wewnętrznych Kraiowych zamieszaniow od pierwszego w porzą-
»dku naszym Kollegi naszego Konsyliarza Senatora, a z tych wystawio-
»na niespokoynego Seymu teraźnieyszego konsekwencya; otworzył zdanie
»swoie, iakby tym spodziewanym zabieżeć skutkom, ktoreby niechęć y
»niezgoda sprawić mogła, a Seymowe w niepomyślny sukcess podać obra-
»dy. Podany Proiekt do związku Konfederacyi gdy nam był przeczytany,
»a w nim na czele y Głową tego związku usłyszeliśmy bydź Nayiaśniey-
»szego Pana; Zapytana Rada, czy się to nam zdaie? Niemogliśmy ina-
»czey y lepiey radzić dla Oyczyzny naszey, iak przystać do tego Pro-
»iektu, tym więcey, gdy wszystko dobre dla niey y Obywatelow iey w
»opisach iego słyszeliśmy.

»W tym samym czasie wezwani do Krola Jmci J. WW. Sena-
»torowie, Ministrowie y Posłowie w liczney liczbie oboyga Narodow po-
»dobnie sobie maiąc kommunikowane y otworzone intencye Nayiaśniey-
»szego Pana, iednomyślnym serc y ust odgłosem przychylili się do pro-
»ponowanego im dzieła, y swemi go utwierdzili podpisami.

»Niechay zbyt prędko troskliwe serce o los y skutki tego Seymu
»pod związkiem Konfederacyi będącego w spokoynym zostaie oczekiwaniu,
»dosyć mi będzie na uspokoienie tych wczesnych troskliwości powiedzieć;
»kto zrobił związek tey Konfederacyi? Kto iey iest Głową? oto ukoro-
»wana, oto siedzi na Tronie, oto Krol Jmć, a Krol z Rodu naszego, z
»rowności naszey wybrany; Poczekaymy w spokoyney cierpliwości sku-
»tkow tego dzieła.

»Ja mam ufność tak, iak koniecznie spodziewać się powinienem,
»że będą zapewne lepsze niż przeszłych Konfederacyi: Wiemy tamtych
»iakie były; Konfederacya Radomska co zrobiła? a z wyrokow iey, ia-
»kie gwałtowności y pokrzywdzenia Praw? Z tey urodziła się Barska Kon-
»federacya, a skutki iey okropne, każdy poczciwy y rodowity Polak rad-
»by mieć w swey zatarte pamięci, tak żeby y potomnosci naszey dla iey
»wzgorszenia, przecięta była wiadomość.

»Dzisieyszey Związek Konfederacyi, iak nie może bydź nigdy po-
»ważnieyszy, gdy samego Krola ma w pierwszości w swym zaszczycie,
«tak y ogulnemu Kraiowi y każdemu w szczegulności Obywatelowi, szczę-
»śliwy rokować powinien sukcess. Krol zrobił z Stanami Rzeczypospoli-
»tey związek Konfederacyi; Krol naypilnieyszą mieć będzie baczność y
»dozor, aby z niey powszechna dla całego Narodu wraz y dla niego wy-
»płynęła szczęśliwość. Starać się dziś naywięcey iego Nayiaśnieyszey
»Osoby będzie naydelikatnieyszym obowiązkiem, zobopolne zaradzeniem
»y starunkiem swoim, uszczęśliwić swoie y Narodu swoiego losy. Al-
»bowiem Narod szczęśliwy, Krol szczęśliwy, Narod nieszczęśliwy, Krol
»przy nim nieszczęśliwy.»

A po nim Jmć Pan Rzeszotarſki Poſeł Rawſki mowił w te ſłowa:

»Wszystkie wyrazy by naydostatecznieysze, że przewyższa ta
»istność, tak naypowinnieyszy respekt y uszanowanie w gruncie naywier-
»nieyszych chęci zachowuię ku W. K. Mości P. memu Mił.; Jak uwielbie-
»nie prawdziwie Oycowskich Prac y starań wszelką sposobność przecho-
»dzi chwały; Tak tych oświadczenie głębokim pokrywam milczeniem,
»składam tylko naygłębszą u Tronu W. K. Mci miłością Oycostwo,
»sławę, chwałą przewyższaiącego Monarchy, rekognicyą.
»Konfederacye nigdy złym Oyczyznie niebyły w opisach przypadkiem,
»nayzbawiennieysze czytamy ich wyrazy, dopiero w ten czas stawały się
»trucizną, gdy wchodzący w nie zamienili cel przyzwoity na przykrość
»kraiu; teraznieysza dystyngwuie się od przeszłych, gdy naypierwszy Stan
»y drugi niemusem do niey przystępuią, iak w dawnieysze, lecz te sa-
«mi

»mi stanowią w nayzbawiennieyszych myślach, wyrazach, a przeto: te
»Skonfederowane Stany, ktorych iesteś Nayiaśnieyszy Panie pierwszym, cel
»przedsiewzięty uskutecznią dla kraiu użytecznością.

»Co zaś do Proiektu podanego, gdy wyznaczenie mnieyszey liczby
»Sędziow, spodziewanie prędszego doyścia sprawiedliwości powiększa, y
»drogi czas innym działaniom oszczędza; A lubo Prawo ostatnie liczbę
»Sędziow y sposob obierania przepisuiące zdaie się uchylać, wszak za-
»mienić zdanie na lepszość umysł radzi, odmiany Prawa, czas y okoli-
»czności pozwalaią. Znamy zaś że forma Konfederacyow, iak niema prze-
»pisow, tak według wynikaiących przyzwoitych potrzeb, sprawować się
»może, lubo w Akcie Konfederacyi wyraznie to dołożono, że podług u-
»stawy ostatniey obrani będą Sędziowie. Zachowała tę przyzwoytą deli-
»katność Prześwietna Konfederacya stanowiąca się *immediatè* przed Seymem,
»że Prawa uchylać samowładztwem niechciała, temu mieyscu y czasowi,
»gdzie y w ktorym knowane bydź powinny, oddaie. A gdyśmy iuż raz
»słyszeli mimo dawnieyszych Konfederacyow deputowanie do Konstytucyi,
»tak od Nayiaśnieyszego Tronu, iako y Laski, a tey nie było wszczętey
»kwestyi, że żadna Konfederacya niemiała deputowanych do Konstytucyi,
»bo ta formalność iest tylko Seymow wolnych, milczeniem ten nowy po-
»rządek akceptowaliśmy; zaczym z poprzedzonych przyczyn, zważaiąc le-
»pszą odmianę, przychylmy się y do powtornego, prosząc o przyięcie pro-
»iektu.

»Jednak gdy zmnieyszy się liczba z Stanu Rycerskiego Sędziow,
»mieć należy na baczności przezorne reflexye J. O. Xięcia Jmć Marszałka
»W. K.; a przeto ostrożność pozwala dodać, aby w rowney liczbie oby-
»dwoch Stanow, sentencye w czasie Sprawy, dawane były, aby Stan Stanu
»nieprzewyższał decyzyi.»

Krol Jmć wezwawſzy do ſiebie *Miniſterium*; J. W. X. Kanclerz W. Kor. ſolwował Seſſyą na dzien iutrzeyſzy na godzinę iedenaſtą *in Ordine* rezolucyi Proiektu *ad deliberandum* podanego.

SESSYA IV.

DNIA 29. AUGUSTA.

JASNIE Wielmożny Marſzałek Konfederacyi Koronny mowił w te ſłowa:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie nasz miłościwy; Prześwietne Skonfe-
»derowane Stany. Konfederacya z trzech złożona Stanow, maiąc Krola
»na czele, ktoż niewie, że przez większość głosow ma moc zupełnego
»Prawodastwa? Ktoż przytym sądzić może, aby inne w nas było zamie-
»rzenie nad Dobro publiczne; Czyżbyśmy sami na siebie kuć, y brać
»mieli kaydany? y na cały ie wkładać Narod? Rodaka mamy Krola; wro-
»dzona w nim, iak w nas wszystkich swobod Oyczystych miłość! To nasz
»los nieszczęśliwy, że konfidencya między Stanami w podeyrzliwość za-
»mieniona okropnieyszych coraz skutkow dla nas zrzodłem staie się. Sły-
»szeliśmy Nayiaśnieyszy Miłościwy Panie troskliwość wielu o Proiekt po-
»dany względem odmiany Prawa o Elekcyi Sędziow Seymowych. Poda-
»ny on iest iedynym celem, aby czasu drogiego przez obieranie ich nie-
»utracać, a ten można zaspokoić bądź iednomyślnym Prześwietnych Skon-
»federowanych Stanow zdaniem y zgodą, lub też większością głosow de-
»cydować. Nie iest ten Proiekt końcem komukolwiek szkodzącym poda-
»ny. Trzeba dać wiarę, że ten chwalebny Stanow związek, niema tylko
»cnotliwe pożądanych skutkow zamiary, te się pokażą w czasie; czer-
»nić ani intencyi, ani Dzieł iego nienależy. Krol Pan dobry, sprawie-
»dliwy, chce swoy Narod widzieć szczęśliwym, a za te dobroczynne my-
»śli, starania, y ustawiczne prace, iedyney w wiekopomney sławie szu-
»ka nadgrody. A my, tym węzłem złączeni, tąż gorliwością o Dobro

 po-

»powszechne y tym tchnący sentymentem; wdzieczności tylko y pochwa-
»ły od Następcow naszych pragniemy. Proiekt *ad deliberandum* podany,
»że rezolucyi potrzebuie, czekam zdania o nim Prześwietnych Skonfede-
»rowanych Stanow.»

J. W. Kanclerz W. Kor: doniosł, że Proiekt względem obie-
rania Sędziow Seymowych był kommunikowany JMć Panu Posłowi
Roſſyiſkiemu, od ktorego odebrany Liſt, JMć P. Sekretarz Konfede-
racyi Koron: czytał: Tłumaczenie Liſtu JMć Pana Stackelberga Po-
sła Wielkiego Roſſyiſkiego, do J. W. JMć X. Kanclerza W. Kor.

»Na kommunikowany Proiekt względem Elekcyi Sędziow Seymo-
»wych, pozwolisz J. W. WMPan odpowiedzieć, że nie znalazłem w nim
»nic, coby z strony moiey przeszkodzenia potrzebowało, iako od repre-
»zentuiącego Tę Monarchinią, ktora Konstytucye Polskie gwarantowała.
»Jmperatorowa Jeymć daleką będąc od przymuszenia w tey mierze zdań
»Seymowych, nie może tylko approbować intencyą obrocenia czasu tak
»drogiego do inszych czynności Seymowych ważnieyszych od trudney
»Elekcyi Sędziow Seymowych w Jzbie. Jestem &c: w Warsz: die $\frac{18.}{29.}$ Augu-
»sti 1776. Roku. Stackelberg.

J. W. Niesiołowſki Woiewoda Nowogrodzki zabrał głos w te
słowa:

»Czas pracom dla Oyczyzny oddany, imże szczegulnie poświę-
»cać, miley iest W. K. Mci P. Mił:, niż słuchać przeciągłych choć
»należytych wierności oświadczeń, ile że tey Krol z Oyczyzną nieroz-
»dzielny, od dobrego Obywatela pewien iest zawsze. Te ia w skroco-
»ney słow szczerych zamykam osnowie, a przed się biorę to, co na
»wczorayszey Sessyi było obiektem wniesienia J. W. JMci Pana Mielni-
»ckiego godnego Posła, wspartym od Wielkich Mężow Prześwietnego
»Ministerium y Senatu.

»Wolą W. K. Mci P. Mił: Prawem zmocnioną zwołani na Seym
»Ordynaryiny Wolny, zastaliśmy niespodzianie zdaniem Pana y Rady
»przy Boku Jego Nieustaiącey uznaną potrzebę spoienia się Generalney
»Konfederacyi węzłem. Na odgłos tedy wykonanego kilko-dniami przed
»Seymem dzieła, na wzmiankę przewodniczego nayłaskawszey Ręki Kro-
»la do tego Aktu pisania się, y na powabne hasło, że iest przy dosto-
»ieństwie Majestatu y Praw obronie, lubo minionych Konfederacyi sku-
»tki Oyczyźnie zgubne, wstręt y ohydę do siebie wskroś serca Obywa-
»telow wpoiły, otuchą iednak pomyślnieyszych losow, gdy Krol y Oby-
»watel razem, na iey iest czele, zasileni, akces do niey uczyniliśmy.

»Senatorską więc przysięgą pierwey, a teraz nowym obowiązkiem
»do czułey Praw straży ściśnieni, z smutkiem y podziwieniem patrze-
»my, że się na samym początku y od Praw, y od dawnych powinno-
»ści, y nawet od zbawiennych teraźnieyszego uroczystego związku ce-
»low oddalamy, tak, iakbyśmy się, nie bronić Praw, ale przeciwko
»nim powstawać y dopełnienia onych zabraniać zprzymierzyli.

»Wszak za naypierwszy powod Generalnego Oboyga Narodow
»zprzymierzenia się wzięły, (iak wyraz Aktu Konfederacyi niesie) Pa-
»tryotyczne serca rozrożnione, po wielu mieyscach Seymiki tumultuarne
»y gwałtowne na iednych, na drugich zaś Seymikach dwoistych obra-
»nie nieprawne Posłow. Wnieść tedy każdy z nas był powinien, że
»skoro tylko wytknięty tak wielo Prawami na początku Seymu czas się
»otworzy, w mieyscu swoim, tych to Seymikow nastąpi roztrząśnienie.
»Ważność porządnych, nikczemność nieprawnych uznana będzie, że
»ustąpią ci, ktorych gwałt lub podstępek wtrącił, a weydą, co ich chę-
»ci y zaufania Obywatelskie do Urzędu wezwały. Lecz opak się dzieie,
»miniono to Prawo, mimo czas y mieysce Prawem na to wyznaczone;
»do śrzodka robot przystępuiemy, początku Seymu nie zrobiwszy, gwałt
»więc Prawu Prawodawcy czyniemy.

»Stoią

»Stoią za drzwiami tey Prawodawczey Swiątnicy liczni Prowin-
»cyow Koronnych y W. X. Litewskiego Posłowie, nie słuchani, nie są-
»dzeni, a odłączeni przecież sposobem dotąd w wolnym Narodzie niedo-
»świadczonym od wspolnego z nami Prawodawstwa, wstrzymani od
»wstępu do tego mieysca, ktore wybor Woiewodztw za Uniwersałami
»W. K. Mci Pana Miłościwego na Seymik zgromadzonych, uczynił im
»otwarte.

»Czekaią od tych wyroku, ktorym moc y powinność rozeznawa-
»nia ich Elekcyi, Prawami dawnemi iest oddana, a żadnym nowym nie
»odięta; ktorą moc nawet Akt teraźnieyszey Konfederacyi przezornym
»na Prawa Kardynalne względem, wyraźnie zostawił. Czytam słowa:
»*Nie naruszaiąc w niczym, ani wſtrzymuiąc biegu zwyczaynego wszyſtkich*
»*Magiſtratur wyższych y niższych Rzeczypospolitey*; a możnaż iawniey
»wytknąć w całości zostawioną władzę Juryzdykcyi Jzby Poselskiey, decy-
»dować o ważności Seymikow powinney?

»Upraszam więc z mieysca moiego, niech Nayiaśnieyszy Krolu
»y Wy Prześwietne Rzeczypospolitey Stany, ta kwestya na prawie zasa-
»dzona choć poźniey nad przepis Prawa, weźmie iednak swoią rezolu-
»cyą, niech Prawo przez Prawodawcow będzie zachowane, poźniey czy
»prędzey posłuszeństwo Prawu iest lepsze, niźli zupełne iego przestę-
»pstwo.»

J. W. Marszałek Konfederacyi Kor. dopraszał ſię, ażeby Sta-
ny do decyzyi Proiektu *poſt deliberationem* przyſtąpiły.

Zabrał głos J. W. Podkanclerzy Kor:, w ktorym przygania-
iąc, że Nota nieczytana wprzod w Jzbie, była podana Poſłowi
Roſſyiſkiemu, wyraził: że kiedy na przeszłym Seymie niemalowa-
nemi byliśmy Miniſtrami, w podobnych okolicznościach używany
inaczey ſię sprawowałem, niepodaiąc żadney Noty bez kommuniko-
wania iey Stanom Rzplitey; y aby odtąd tego ſię nie działo, uczy-
nił prekuſtodycyą. Sposob Seymowania przeciwny dawnym Prawom
naganiał, y że Poſłow od Seymowania gwałtownie odepchnięto, a
w Jzbie Seymowey Osoby *Crimine publicô* notowane znayduią ſię;
co że ieſt wzgardą Tronu y Seymuiących Stanow, w dotkliwych
wynurzył wyrazach. Konkludował więc, ażeby Poſłowie podwoyni,
przykładem na Seymie za Krola Michała Korybutta do Obrad Seymo-
wych przypuszczonemi byli.

Mowa ta z powszechnym Jzby nieukontentowaniem y widzial-
ną niecierpliwością Stanu Rycerſkiego ſłuchaną była. Ferwor Publi-
czny Poſłow w zadaney obiekcyi, iakoby w tey Jzbie *publicô Crimi-
ne notati* zaſiadać mieli, do tego przyszedł ſtopnia, że mimo uſil-
ność długo pracuiących nad uspokoieniem umyſłow J. WW. Mar-
szałkow Seymowych, zgodnie Stan Rycerſki okrzyknął: iż poty do
Obrad przyſtąpić nie zechce, pokiby J. W. Podkanclerzy nie wydał,
ktorzy to są *Crimine publicô notati*? W tym Nayiaśnieyszy Pan
wezwawszy *Miniſterium* oświadczył przez Xiążęcia Marszałka W. Ko-
ronnego, że mowić będzie. Zaczął więc Krol Jmć mowić w naſtę-
puiące ſłowa:

»Jako wcale nieprzewidziana, tak rownie y niemiła, gdy mi się
»nadarza mowienia okazya, z wznieconey tak niespodziewanie sprawie-
»dliwey Stanu Rycerskiego dotkliwości, nie mogę niewyrazić, iak szcze-
»rze y żywo dzielę tegoż Przezacnego Stanu żal y czułość. Cnota y
»honor, im są czyścieysze, im blask ich iest świetnieyszy, tym bar-
»dziey duch pary naymnieyszey, naganę lub podeyrzenie zawieraiący,
»szkodliwie one dotyka. Dzielę mowię z Przezacnym Stanem Rycerskim
»sprawiedliwą y żwawą iego dotkliwość. Kocham ten Stan w ktorymem
»się rodził, y w ktorego przywiązaniu nierozdzielnym dla mnie y Oy-
»czyzny przyszłego ulepszenia losow naszych pokładam nadzieię.

H »A że

»A że wspolność zamysłow y czynności tegoż Przezacnego Stanu
»ze Mną, na tym się naybardziey funduie, gdy iednakowe maxymy nam
»służą za prawidła; Tak trzymam, tak rozumiem, że każdy z WaćPanow
»będzie wolał iuż niepamiętać, iuż y nieznaydować dla siebie urazy,
»gdy słowko wprawdzie mniey ostrożne, ale *in æſtu disceptationis* wypa-
»dłe, zostanie zatartym przez oświadczenie tych samych ust, zkąd wy-
»szło, że winne uszanowanie, cześć y miłość dla Przezacnego Stanu
»Rycerskiego iest w sercu, w umyśle, y zapewnie będzie w słowach
»zawsze J. Pana Podkanclerzego Koronnego: czego spodziewaiąc się po
»doświadczoney tegoż Ministra rostropności, y dobrym Obywatelstwie,
»ktore każe umarzać przez wszystkie łagodności, nayprzyzwoitsze sposo-
»by, cokolwiek spokoyność między Obywatelami miesza, a tym bar-
»dziey: cokolwiek sprawiedliwego ich nieukontentowania może się na-
»zwać przyczyną; Odwracam iuż, od tey ze wszech miar niemiłey,
»dla nas materyi, tak moią iak wszystkich WaćPanow attencyą, ku tey,
»ktora nas od trzech dni zatrudnia.

»Jest w deliberacyi Proiekt o nowym sposobie obierania Sędziow
»Seymowych. O iego dobroci sądzić należy z powodow y skutkow one-
»go. Powod, dało doświadczenie mnie y wraz ze mną na Radzie Nie-
»ustaiącey zasiadaiącym, gdzieśmy doznali, że gdy trzech tylko Kandy-
»datow podać było potrzeba, mimo opisy tak wyraźnie w tym punkcie
»Rady Nieustaiącey, nie tylko często czas blisko godzinny upływał, ale
»y zawsze prawie omyłki się przytrafiały. A ieźli tak było w liczbie
»Osob zawsze od trzydziestu mnieyszey, czegoż dopiero spodziewać się?
»gdy Nasze tuteysze z więcey iak dwochset Osob złożone zgromadzenie,
»pięćdziesiąt y cztery Osob, nie trzy, obieraćby miały? Pewnie czwar-
»ta, ieżeli nie trzecia część całego czasu sześcio-niedzielnego, zwykle
»Seymom destynowanego (a przeciwko ktorego przedłużeniu zawsze y
»teraz mnogie powstaią wcześnie przeciwienia.) Pewnie, mowię, blisko
»dwoch niedziel na tey samey tylko zeszłoby Elekcyi; a czyż takowa
»strata czasu może bydź pożądaną od dobrego Obywatela?

»Skutek w praktyce podanego nowego w Proiekcie sposobu, w
»czymże czyiąkolwiek budzić może sprawiedliwie troskliwość? Na Pro-
»wincyonalnych Sessyach ktoż będzie obierał tych Sędziow? Wszak Po-
»słowie, y ci sami Senatorowie, y Ministrowie, ktorzy tu o ich Ele-
»kcyą tyle pokazuią troskliwości, więc iakże sami sobie wierzyć nie
»maią? Ze zaś łatwo y prędko ten wybior stanie się; ztąd wrożyć na-
»leży, że każdego Woiewodztwa Posłowie y Senatorowie do razu pra-
»wie pomiarkować y zgodzić się mogą na iednego z pomiędzy siebie;
»przeciwko ktoremu nie będzie żadnego od wspoł Kollegow iego zarzu-
»tu, a zatym przeszkody, y ktoryby sam się takowego Urzędu podiąć
»niewymawiał. Bo coż za korzyść, gdyby takich obrano, ktorych do-
»mowe interessa, lub niesmak do tego gatunku usługi publiczney odda-
»lać będzie od mieysca y czasow tychże Sądow; iako się to dało dość
»iasno widzieć przy ufundowaniu wkrotce po ostatnim Seymie teyże Ju-
»ryzdykcyi. Wszak nie dla pozoru tylko te Sądy chcemy stanowić, ale
»żeby były w istotney bytności swoiey realną podporą Obrad Naszych
»Seymowych y przyszłych Rady Nieustaiącey. Zyczę y spodziewam
»się, że nie będą miały te Sądy kogo sądzić, że nie będzie winnego;
»ale na ten właśnie koniec, żeby nie było winnego, trzeba żeby Sądy by-
»ły żadney niepewności niepodlegaiące.

»A że żaden zamysł prześladowania, żadna do ostrości zbyteczney
»skłonność Nami w tey mierze nierządzi, ztąd naylepiey okazuie się,
»że składaiąca się Konfederacya, ktorey wolno było kogo chcieć y iakim-
»kolwiek sposobem postanowić za Sędziow; niechciała tego uczynić, nie-
»przewiduiąc nawet, żeby w tym tak niewinnym y od wszelkiey złey
»myśli dalekim sposobie, mogł kto upatrywać szkodliwego.

»W wielości mowiących o tey materyi do tych czas, uważałem
»zdanie z naylepszey zapewne wynikaiące intencyi, radzące wybrać trzy-

»dziestu także tylko Senatorow do tych Sądow. Nie mogę nie przełożyć
»Przezacnym Stanom, że *à condita Republica* Senatorow y Ministrow Pre-
»rogatywą było, te Sędziowskie zasiadać mieysca; czego sama ich przy-
»sięga iest dowodem. Więc bez krzywdy oczywistey oddalić ich *meo sensu*
»od tego Prawa nie można: ile że samo Senatorskich y Ministrowskich
»Osob do wyższego Stanu wyniesienie, każe naturalnie w nich suppono-
»wać, y w maiątkach ich domowych większą sposobność częstego prze-
»bywania onych w mieyscu y Kadencyach tychże Sądow.

»Już zaś wczoraysze liczne głosy dość dały poznać *in majori par-*
»*te sensum publicum*, iż nie tylko iest wolno, ale y że *expedit* czynić
»odmianę w przeszłorocznych Prawach, ktorych gorliwey obrony y po-
»chwały nienależało się spodziewać dzisiay, od tych samych, ktorzy
»ie tak mocno ganili do tych czas, y ktorzy bardzo dobrze pamiętać
»muszą, iakiemi stopniami do tey nawet Sądowey Ustawy przyszło na
»koniec, gdy po trzyletnich blisko sprzeczkach, zmordowani y wysileni
»pracą y wydatkiem tak długiego Seymowania, końca iuż nadewszystko
»(nie dla tego, że był dobry, ale dla tego, że koniec) pragnęli. Dziś
»przy początkach nowego Seymu, łatwo iest y nayniewinnieyszą materyą za-
»trudnić, y podeyrzliwość budzić, choć bez fundamentu. Powinienby
»Nam na koniec uprzykrzyć się ten zwyczay albo raczey nałog, staro-
»wnego utrzymywania Ducha przeciwności, przeciw rządowey mocy y
»Zwierzchności, pomniąc: że ten właśnie nałog stopniami Nas doprowa-
»dził do tey sytuacyi, ktorą tak obficie opłakuiemy.

»Ponieważ słyszałem na dniu wczorayszym *librum generationis*,
»iedney po drugiey idących za sobą Konfederacyi; znayduię potrzebę u-
»czynić obserwacyą: że ta *Genealogia*, ani *exactè* nie była referowana,
»ani przyczyny, zkąd się iey pokolenia rodziły, dobrze wyłuszczone.

»Na Seymie 1766. kto rząd dobry, kto independencyą od wszel-
»kich pobocznych influencyi bardziey, gorliwiey, odważniey promowował
»nade Mnie samego? kto mi w ten czas był przeciwnym? kto się obce-
»mi wspierał podporami, y na iaki koniec? wszak każdy pamięta! Więc
»*parco nominibus*. Kto był Posłem na Seymie 1767.? Wszak nie insi,
»tylko ci, ktorzy poprzedniczo pisali się na Radomską Konfederacyą; a
»raz pisawszy się na nią, gdy przeciwko iey woli y myśli mowili na
»tegoż rocznym Seymie, iuż sami sobie przez to kontradykowali. Wszak
»pierwsza Konfederacya Radomska iest ta, ktora o Gwarancyą prosiła:
»a gdy ią otrzymała, też same Osoby po większey części ktore składały
»Konfederacyą Radomską, porwały się potym, ieszcze nim Rok wyszedł,
»do Konfederacyi Barskiey; o ktorey wczoray niesłyszałem wzmianki:
»*& hic lacuna fuit in libro Generationis*. Dość iednak pamiętna zdaie się,
»że bydźby powinna, gdy ręką Obywatelow pisany rozkaz na życie Mo-
»narchy, krwią iego został potwierdzonym. Poydzie ze Mną do grobu
»blizna na głowie moiey od tych ciosow pozostała. Nie dla tey iednak
»przyczyny Ja Konfederacyą Barską naybardziey pamiętam, lecz dla tych
»ran publicznych, ktore ona całemu zadała Kraiowi. Ona pięcioletniey
»woyny domowey była krynicą; dla niey więcey sześciudziesiąt tysięcy głow
»Obywatelskich ubyło w Poszcze; ona woynę Turecką, a z iey okazyi
»powietrze do Polski wprowadziła; y iuż nie dziesiątkami, ale krociami,
»tysiące śmierci w Oyczyznie Naszey przyszło rachować. Ona ludzi,
»dobytek, stada wytraciwszy marnie, Domy maiętne wyprożniała, a po-
»tym y wywracała, paliła. Na przysposobienie tego wszystkiego na no-
»wo, wyszła po większey części y gotowizna z Kraiu Naszego. Do te-
»go to stanu ogołocenia, bez pieniędzy, broni y rąk, gdy Nas przypro-
»wadziła nieumieiętna płochość; wtedy się obeyrzały Sąsiedzkie Mocar-
»stwa na tę zarośl spustoszałą y rzekli: *Burżliwi tych mieyść Mie-*
»*szkańce, są dla nas częſto obawiań y woien na koniec przyczyną; nas*
»*uſtawnie wzywaią na swego Krola, ktory im nic złego nie zrobił; zatym*
»*y my im wierzyć racyi niemamy; korzyſtaymy więc z nich podług naszego*
»*upodobania*. Temi to stopniami szły, a bardziey leciały po sobie lata nie-
»szczęsne, aż do Roku 1773,

»Pod tych okropnych okoliczności hasłem , zaczęła się Konfede-
»racya , zaczął się Seym ossnatni. Wszak widzę dzisiay , ledwie nie w wię-
»kszey połowie tego zgromadzenia świadkow czynności , na ow czas moich.
»Nie wchodzę Ja tu w roztrząśnienie , kto źle , kto dobrze uczynił na ow
»czas ; to iedno powiem , że ci ktorzy przedemną zdaniem swoim przy-
»chylili się do mocnieyszey na ow czas strony , nigdy Prawa mieć nie
»będą na mnie kładzenia winy o cożkolwiek , zkąd żałość , lub szkoda czy-
»iakolwiek wyniknęła. Ledwiebym sobie niepozwolił , przyrownać moy
»postępek , w tamtey okoliczności , do owego Cesarza Karola V. , ktory
»po przegraney w Afryce , iuż niewidząc sposobu utrzymania Woyska
»swego na tych fatalnych brzegach bez nieuchronney y całkowitey zguby ,
»kazał żołnierstwu swemu reyterować się *tandem* na Flottę , ale sam swą
»osobą ostatni dopiero wsiadł na okręt.

»Gdy za głosow liczeniem , większa liczba Osob Seymuiących in
»A. 1773. odemnie się odpisała , wtedy dopiero przeciwić się przestałem
»ustanowieniu Delegacyi , y nieodzowney iey mocy. Na teyże zaś De-
»legacyi Duch moy w Osobach kilkudziesiąt , y na tamtym mieyscu ie-
»szcze żyiący , wtedy dopiero przestał passować się z ogromną mocą ,
»gdy wyrzeczono , że kray cały cierpieć będzie nowe plagi , ieżeli ia daley
»przy moich obstawać będę Prerogatywach. Wtedy , ale nie prędzey ,
»(bo tak należało) uczyniłem z siebie ofiarę , ktorą miłość Oyczyzny
»kazała , y tak czynić każdy powinien ; a gdym z siebie dał przykład ,
»śmiało każdemu mogę toż samo zalecić.

»Niebyły acz te Prerogatywy Moie , łaską darmo daną. Były one
»ufundowane na nayświętszych obowiązkach , na Paktach Konwentach ,
»to iest : na wolney a zobopolney umowie , między obieraiącym Naro-
»dem , a obranym Krolem , ktorych Narod łamać Prawa nie miał , ponie-
»waż Krol Narodowi ściśle Paktow dochował.

»Ażem ich dochował , wszak mam za Swiadkow tych wszystkich ,
»ktorzy mi Prerogatywę odebrali. Wszakże publicznym głosem żądałem ,
»aby powstał y mowił śmiało , ktokolwiek choć iedne przestępstwo Pa-
»ktow Konwentow mogłby mi zadać. Wszyscy zamilkli , a nie z boiaźni ,
»bo moc naywiększa była przy nich , przy mnie żadna , tylko czystość
»intencyi , y niewinność krokow Panowania Mego ; te mi iedyną wtedy
»były obroną : te przy Bożey pomocy będą Mi do ostatnich dni Moich
»towarzyszyć. Y te to są , ktore ustom y sercu Moiemu daią śmiałość
»y odwagę , bo wiem , że dobrze chcę dla Oyczyzny ; y z tego powodu
»wezwałem Was Przezacne Stany do Związku Konfederacyi.

»Doznałem y Wy ze Mną , iak nieszczęśliwe były dla Oyczyzny
»te wszystkie zapędy , gdzie bez Krolow y bez referencyi do nich swoie
»osobne czynili Obywatele do Konfederacyi kroki. Alboż szczęśliwszą
»wróżą teraźnieysza poydzie ! y spodziewać się tego godzi , bo końce iey
»są wiadome y są chwalebne : podpory iey są mocne ; Rządu wewnętrzne-
»go rostropnie y mocno ufundowanego żądamy ; a Mocarstwa nas
»otaczaiące , nie tylko nam tego niebronią , ale nam tego życzą. Jestem
»przyiacielem Imperatorowy Rossyiskiey : mowię to tak głośno , iak pra-
»wdziwie , bo interess Oyczyzny moiey każe mi bydź Jey przyiacielem.
»Ktokolwiek okoliczności , stopnie y zamiary ostatnich Jey krokow dość
»iawne dobrze zważy ; uzna , że moię kochaiąc Oyczyznę , tak myśleć
»powinienem.

»Słyszałem na dniu wczorayszym zapraszanie niby Osoby moiey
»do społeczności z Narodem. A z kimże Ja tu iestem ? alboż to obce
»Osoby z nami seymuią ? Słyszałem nieuznawanie Seymu teraźnieyszego
»za Seym. Nie trzeba podobno większego dowodu dobroci y łagodności , ktory
»iest duchem Obrad Naszych , iako że bez napomnienia osobistego , na
»ten raz raczy Seymuiąca Rzplita puścić mimo siebie niedołężney nie-
»chęci wyrazy. Ale że zna taż Rzeczpospolita moc y powagę swoią , po-
»stępuie nieprzerwanym krokiem w rozpoczętych czynach swoich , y dziś
»decydować będzie nad Proiektem onegday do deliberacyi podanym , y nie

»będą , da Pan Bog , mieli Sto tysięcy Obywatelow potrzeby , żeby im kto
»hetmanił bez Buławy , bez rozkazu legalney Narodowey Zwierzchności ,
»gdy doświadczą z dzieł Seymu teraźnieyszego , że przez rządu dobrego
»umocowanie , spokoyność wewnętrzna ugruntowaną zostanie , a przez tę
»Oyczyzna na nowo zakwitnie z pomiędzy ciernia y chwastow , ktore
»niezgoda y prywatnych Osob po całym kraiu posiała ambicya. Czas
»iest aby po dziesięcioletnim rozbuianiu osłuchał się *tandem* ten Narod ,
»żeby wierzył doświadczonemu w poczciwości Krolowi , y swoie własne
»chciał dobro. Mam racyą dufać przez tak ochoczą Przezacnych Stanow
»na głos Moy powolność , gdym Jch do Konfederacyi wezwał , że iak
»zaczęły , tak y kontynować będą , że y te powłoki pozornego Patryoty-
»zmu , ktore ćmiły tak długo , a tak szkodliwie dla Oyczyzny Obywate-
»low oczy , tak *tandem* zrzedziły się , że iuż każdy przez nie przeyrzy.
»Z uczciwych , użytecznych y od wszelkiego prześladowania dalekich po-
»wodow , był proponowany Proiekt *in deliberatione* zostaiący. Więc spo-
»dziewam się , że albo powszechnym y ochoczym okrzykiem approbowa-
»ny będzie , albo *per Turnum* bez dalszey zwłoki , zacięte zdania uspoko-
»ione zostaną. »

Głos Nayiaśnieyszego Pana uspokoił Stan Rycerski. Za zezwoleniem więc powszechnym , czytany był Proiekt *poſt deliberationem* z tą odmianą , ażeby Sędziowie w liczbie trzydziestu , tak byli wybrani , ażeby przynaymniey każde Woiewodztwo iednego miało.

Po przeczytaniu , J. W. Marszałek Konfed: Kor: oświadczywszy , że ponieważ JMć P. Boreyko Poseł Podolski życzy , ażeby przydać do Proiektu : aby na Prowincyonalnych Sessyach Sedziowie Seymowi *per vota secreta* obieranemi byli , pytał się czyli iest zgoda Stanow zgromadzonych na te przydanie ? Ale odezwał się JMć Pan Podolski , że albo się dobrze niewyexplikował , albo zrozumiany nie był ; bo chciał tego , aby wybranie Sędziow Seymowych było w teyże Jzbie Seymowey *per vota secreta* , nie na Prowincyonalnych Sessyach. Przeto JMć Pan Marszałek Konfed: Lit: imieniem Prowincyi Litewſkiey upraszał o *Turnum* , o co gdy znacznieysza część Posłow usilnie domawiała się , uformowano Propozycyą w te słowa :

Jeżeli Proiekt *poſt deliberationem* do Rezolucyi przychodzący ma bydź tak przyięty , iak dziś przeczytany ? lub nie ? J. P. Moszyński Referendarz W. Lit: czytał , y tenże rozdawane przez Xcia Marszałka W. Kor: Senatorom y Miniſtrom , a J. WW. Marszałkowie Konfederacyi Oboyga Narodow dawane przez nich Posłom notowali *Vota*. Po zakończonym *Turnum* J. P. Referendarz Lit: *Vota* Senatorow y Miniſtrow , ktorych było *affirmativè* za Proiektem 51. *negativè* 9. , a J. W. Marszałek Konfed: Kor: *Vota* Posłow Prowincyow Koronnych *affirmativè* 102. *negativè* ośm , ogłosili. Litewſki zaś oświadczył , że ma czego powinszować Prowincyi W. X. Litewſkiego : iż *unanimitate* wszyscy w liczbie 36. za Proiektem *affirmativè* pisali się.

Przywołani Deputowani do Konſtytucyi z Senatu przez J. W. Marszałka Nadwornego Kor: , a z Stanu Rycerſkiego przez Marszałkow swoich , po ułatwieniu sprzeczki między Prowincyami Małopolſką y Wielkopolſką o pierwszość , y uſtąpienie iey Prowincyi Małopolſkiey , podpisali Proiekt. Ze zaś J. O. Xiąże Biſkup Płocki , a za Jego przykładem inni Senatorowie nie chcąc zabierać czasu w głosach swoich *per Turnum* mianych , oświadczyli , iż za pozwoleniem Nayiaśnieyszego Pana , na czas winne Krolowi JMci odkładaią podziękowania za odebrane Krzesła ; J. W. JMć X. Kanclerz W. Koronny oświadczył od Tronu , iż Nayiaśnieyszy Pan upewniony o wdzięczności ich prawdziwey , uwalnia ich od wynurzenia takowych podzięko-

wania, menażuiąc drogiego czasu, a dla dania czasu przez dzień iutrzeyszy do obrania Sędziow Seymowych na Sessyach Prowincyonalnych, solwuie Sessyą na godzinę iedenastą w Sobotę.

SESSYA V.

DNIA 31. AUGUSTI.

JAśnie Wielmożny Marszałek Konfederacyi Koronney zagaił w te ſłowa:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie Nasz Miłościwy, Prześwietne Skonfe-
»derowane Stany. Czucie na wspaniałey duszy y sercu dotkliwych umar-
»twień wynurzyłeś W. K. Mć Pan Nasz Miłościwy przed swoim Na-
»rodem snać dla tego, abyś iak Oyciec łaskawy, raz żal wydawszy,
»darował go, y więcey o nim niepamiętał. Wygładź Miłościwy Krolu,
»a litościwy dla ludu swoiego Panie, z serca swoiego te urazy (cnota
»to iest wiary naszey, cnota wielkomyślnych Krolow) ktore iuż teraz
»zupełnym w Waszey Krolewskiey Mci zaufaniem osłodzić y zatrzeć
»pragniemy. Pokładamy ie w usilnych W. K. Mci o dobro nasze sta-
»raniach, a my y przez wdzięczność, y przez powinność, y przez
»wzgląd na nas samych, y Oyczyznę pomagać chcemy, abyśmy się
»razem po tak długich nawałnościach iuż prawie pogrążeni, z ruin na-
»szych wydobyli, aby odtąd Obywatel spokoynie y beśpiecznie osiadł
»na tym, co mu Opatrzność udzieliła. Będzie Narod z pociechą ręce
»do Boga wznosił, aby W. K. Mć iak naydłużey na tym Tronie pia-
»stował, a W. K. Mć Pan Nasz Miłościwy, abyś po tak wielkich y
»przykrych trudach, na sercach wszystkich Obywatelow słodko y spo-
»koynie odpoczywał.

»Co się na wczorayszych Sessyach Prowincyonalnych odprawiło, do słuchania z łaskawą Approbacyą W. K. Mci podobno przystąpiemy.»

Uczynił za tym relacyą J. W. JMć Xiądz Biſkup Poznańſki, Kanclerz Wielki Koronny iako *Præses* w Prowincyi Wielkopolſkiey, iż się zadosyć stało wyrokom Jego Krolewſkiey Mci y Stanow zgromadzonych przez naſtąpione wybranie zgodne Osob za Sędziow Seymowych, ktorych Regeſtr podpisany oddał do Laſki. Toż samo uczynił JMć Xiądz Biſkup Łucki w Małeypolszcze, y Xiąże Biſkup Wileńſki w Litwie Prezyduiący. Ogłosili zatym J. WW. Marszałkowie obranych Sędziow, a JMć Pan Mioduſki Poseł Dobrzyńſki dopraszał się o głos dla przymowienia się do tey materyi, ale dany był JMć P. Podkanclerzemu Koronnemu, ktory mowił w te ſłowa:

»Zaszczycony łaskami W. K. Mci Pana Mego Miłościwego, nie-
»przerwanego onych doświadczam biegu, gdy na dniu onegdayszym W.
»K. Mć myśl moią dobrotliwie wytłumaczyć raczyłeś, za co nayniższe
»y nayobowiązańsze u Tronu Jego składam dziękczynienie. Poznaiąc zaś
»z umartwieniem moim, iż Prześwietny Stan Rycerski iest obrażonym wy-
»razem mowy moiey na dniu onegdayszym mianey, oświadczam się:
»iż przez lat czterdzieści w tym zacnym gronie znayduiąc się, nauczy-
»łem się szanować ten Stan trzeci Rzplitey, y na Urząd Ministra Ła-
»ską W. K. Mci wyniesiony, zawszem prerogatywy onego utrzymywał.
»Przeto upewniam J. WW. MPanow, iż nigdy myśli niemiałem uwło-
»czyć powadze y uszanowaniu tego Prześwietnego Stanu, ktorego nie-
»obrażać, ale skarbić affekta było zawsze moim życzeniem, iest y bę-
»dzie nieodmienną chęcią; y niemiałem intencyi w tym do nikogo oso-
»biście głosu moiego obracać.»

Do czego J. W. Kanclerz W. Kor: krotko się przymowił.

»Ponieważ Mowa J. W. Podkanclerzego Koron: onegday miana
»w dwoch punktach, w pierwszym Stan Rycerski, w drugim Jego Kan-

»clerza dotykała, należy Mu więc na nią odpowiedzieć. Jestem (rzekł:)
»w tym mniemaniu Nayiaśnieyszy Panie, że bardziey W. K. Mc y Sta-
»ny Zgromadzone zadziwić mogło, iż Minister Ministra publicznie kryty-
»kuie, niż zkonwinkować o potrzebie czytania w Izbie Not maiących się
»podawać Ministrom Cudzoziemskim, ułożenie ich powierzone zawsze
»było poprzysiężoney Wierze Ministrow. Pod czas przeszłego Seymu
»Noty w Kancellaryi Marszałka Konfederacyi pisane, w Delegacyi tylko
»czytane były. Wyciągać tego czytania byłoby to tylko czas wycieńczać
»y okazać nieufność. Odwołuię się w tym do Decyzyi W. K. Mci y Zkon-
»federowanych Stanow.„

Po tych explikacyach Miniſtrowſkich Jmć Pan Mioduſki Poseł Dobrzyńſki dopraszał się, ażeby dla Ziemi Dobrzyńſkiey Alternata z Woiewodztwem Płockim co do obrania Sędziow Seymowych, tak iak ieſt Prawem obwarowana co do Elekcyi Deputatow, oſtrzeżona była, y *eo fine*, o przeczytanie ułożonego Proiektu prosił. Ale Jmć Pan Sierakowſki Podkomorzy y Poseł Płocki przeciwił się żądaney Alternacie.

Jmć Pan Pſarſki Poseł Wieluńſki, podobnież iak y Dobrzyńſki, na fundamencie wielu cytowanych Konſtytucyi, prosił o oſtrzeżenie Alternaty Ziemi Wieluńſkiey z Woiewodztwem Sieradzkim; ułożony więc Proiekt Alternaty dla Ziem Wieluńſkiey y Dobrzyńſkiey czytał Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney.

Po przeczytaniu, Jmć Pan Kraszewſki Poseł Kuiawſki, miał mowę naſtępuiącą:

»Po ustanowieniu Sądow Seymowych, naypierwsze podziękowanie
»należy się Waszey Krolewskiey Mci Panu memu Miłościwemu, że y
»po Krolewsku, y po Oycowsku panuiąc Ludowi, raz sprawiedliwością,
»raz łagodnością ubespieczasz wszelkie początki, tym, y bez tego wigo-
»ru, kwitnęły, y niknęły zawsze Krolestwa.

»Powierzyli naszey poczciwosci pozostali w Domach Bracia *tabulas*
»*ſui naufragii*. My założyli naygruntownieyszą w Bogu Wiarę y Nadzieię,
»a potym w Twoiey miłości ufnosć, że determinowawszy się stanąć na
»czele Naszey Konfederacyi; upatrzyłeś cel y trafisz do niego, y wygrasz
»ten los publicznego szczęścia, a nierozdzielnego dla naszey Oyczyzny
»razem y dla swoiego Maiestatu.

»Nayiaśnieyszy Panie: My Zkonfederowane Rycerstwo kochamy
»Cię, a kochamy wiernym y nieustraszonym, gdyby y do samego zgi-
»nienia, sercem. Przy Tobie słodki Krolu y zaradzać, y żyć, y ginąć,
»wszystko nam miło. Niemoże na wspak nikt przekonać, kto tylko święż
»tym darom wielkiey Duszy Twoiey, y wczoray nayczystszym wyrazom
»powinien, a powinien przez Religią, przez cnotę, y przez wzaiemną
»Wiary wartość dowierzać.

»Mowię y poki zyię mowić będę, kochamy Cię, wielki y między
»Naywiększemi większy z przymiotow Krolewskich Krolu, ufamy Ci,
»y iesteśmy uspokoieni, że przy wysokiey przezorności, y niewinnych
»Twoich intencyach dzwigniemy udręczony z rozpaczy Narod, dzwignie-
»my siebie samych, dzwigniemy y Ciebie z Nami.

»Nie smuci się serce, widzi nie daleko od Ciebie śmiałych Wo-
»dzow, determinacya w przeszłym Seymie J. W. Jmć Pana Hetmana W.
»Kor. (gdzie y Fortunę y Zycie, y z Zyciem Buławę poświęcał w ie-
»dnęż mogiłę) iest wielka, y wielkim Wodzom właściwa. Nikt ci z
»żyiących tegoby podobno nieuczynił, gdyby nieprzeniknionym wskroś
»sercem naygorętszą miłością Waszey Krolewskiey Mci y Oyczyzny.

»J. W. Jmć Pana Hetmana Polnego Koron. w dzisieyszym Seymie
»Ton: *Mow Panie, ſto tyſięcy ſerc wiernych maſz na ſkrzydle*, nie iest ci
»to expressya, aby się waleczny Duch W. K. Mci wewnątrz nieucieszył.
»Mądry Panie gruntowi pewnie stałość Architektury przyznasz, a powierz-
»chowna ktora cegiełka, choć też czasem obruszy się, nie sądzisz rui-
»ny. Czyliż powątpiewa Ogrodnik o trwałości szczepu? choć na nim

»powierzchu czasem więdły z przykrości powietrza listek iaki zobaczy?
»gładzi go, obwiia go, bo wie, że mu pożytek będzie czynił w ogro-
»dzie, a wie bo go sam szczepił, a szczepił z upodobaney latorośli; y
»przeto, lubo się też na czas od Nawalnicy pochyli, nie traci o nim
»nadziei, nie wykorzenia: podporę daie y prostuie.

»Nayiaśnieyszy Panie burżliwa stanu naszego kondycya, zewsząd
»pławiemy się w nawałnosciach naszych, tak iak z rozbitego okrętu
»mnostwo ieden drugiego pogrąża, y po głowie iego niby się wspina
»dla iakiegoś ratunku, a w biednym momencie nie zna, że y sam y
»wszyscy z wierzchu na doł za pogrążonemi potoną. Bogu nieprawość,
»poświęconemu Krolowi Stanisławowi Augustowi niewierność, Oyczyznie
»nieżyczliwość, sobie zazdrość, łakomstwo y podłość figuruią, naszę bu-
»rzą do generalnego za karę Bożą potopu, tam każdy chwyta się swoiey
»twierdzy, to na gory, to na pogorki, na drzewa, na Wieże rozdziela-
»ią się, potop powoli przewyższa, y poźniey lub prędzey wszyscy gi-
»ną, szczęśliwi na ow czas, ktorzy wspolnie do korabiu zdążyli, gdzie
»y Lew z barankiem, y Jastrząb z Gołębiem zgodliwie, cicho pod łaska-
»wym ratuiącego Noego skrzydłem siedzą, swornie wyglądaią wspolnego
»dla wszystkich wybawienia. Ty iesteś teraz Nayiaśnieyszy Panie do tego
»okrętu palcem Bożym (*per me Reges regnant*) wytknięty Dyrektor, Ty
»iesteś Krol, Ty iesteś Oyciec na czele ratunku, zgromadziliśmy się
»pod Twoie skrzydło, ubiegaiąc każdy przed generalną (ktora tuż przed
»oczyma) zgubą, Ty styruiesz ieden, gdzie płynie publiczna (wroże-
»my) całego Krolestwa szczęśliwość, wzbudźże nayprzyiemnieyszą swoią
»roztropnością, ażeby się nikt nieżałował, tylko wraz wzięli się wszyscy
»do pomocy (iaka tylko bydź może) ku naypomyslnieyszey żegludze.
»Oycowską ręką przygarnąłeś, przytulże tąż samą do miłościwego serca
»wszystkie Dzieci, połączay, poiednay, kochay, każ, niech się kocha-
»ią; bo iuż niemasz czasu kłocić się, po Oycowsku powiedziałeś co Cię
»boli, po Oycowsku cierp (zle z dziećmi, zle bez dzieci) po Oycowsku
»ciesz się z teyże goryczy słodyczą, gdy pogłaskane kochaną ręką y u-
»sciskane dzieci poydą y zawsze y wszędzie za Oycem; ktoreż iest Nay-
»iaśnieyszy Panie, tak twarde przedsiewzięcie? azeby go Twoie nieruszy-
»ły heroizmy? podobnoć y Tobie z rąk naydawnieyszemi Prawami uprzy-
»wileiowanych wypuścić rozdawniczą własność, nie było w smak, a prze-
»cieś to uczynił oddalaiąc chmurę od Krolestwa swoiego, y tym swoim
»przykładem potwierdziłeś PrawoNarodu, *non sibi sed Patriæ vivere Civis amet.*

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie moy Miłościwy, nasłuchałem się tyle
»napieraiących głosow, ażeby Prawem o porządku seymowania raczyłeś
»W. K. Mc przystąpić do formowania Radcow Nieustaiących. Nayia-
»śnieyszy Panie, Seymy Seymom Prawa piszą, Konfederacye same sobie
»knuią, y same wykonywaią; Konfederacye z rożnych przypadkow y o-
»koliczności, rożne mieć muszą zawiasy, ani iest iedna drugiey formą,
»nie iednakowa rana, nie iednakowy plaster, kogo głowa boli, kogo zęby,
»kogo ręka lub noga, niemożna iednymże leczenia leczyć przepisem. Tak
»iest, a nie inaczey, Nayiaśnieyszy Panie, przeszłey Konfederacyi niekto-
»re Prawa całym przeciągiem narzekane dopiero chwalone, sporządziły
»Kraiową gangrenę, ale nie zostawiły do uleczenia instrumentu, trzeba
»o nim zaradzić. Inszym sposobem rani się, inszym sposobem goi się
»wszelkie ciało. Naprzykład ranę szkodliwą goiąc, w naypierwszym przy-
»łożeniu ziadliwego plastru ięczyć y gwałtu wołać przychodzi, a prze-
»cie to na zdrowie y ztąd ozdrowiały Pacyent kontent. Jednym tedy z
»dawnemi kształtem Elekcya wzmiankowana, a na początku Seymu usku-
»tkowana bydź niemoże, a to z tych względow; Pierwszy. Nayiaśniey-
»szy Panie przeszłego Prawa Przepis iest: ażeby po obranym w Izbie
»Poselskiey Marszałku, y po złączeniu Izby Poselskiey z Senatorską nay-
»pierwey przystąpić do Elekcyi Radcow Nieustaiących. A tu rzecz stała
»się iuż inną koleią, obraliśmy nie Marszałka tylko Marszałkow Obovga
»Narodow, nie w Izbie Poselskiey, tylko gdzieśmy formowali Konfederacyą.

»Nie Proiekt Rady Nieustanney, ale Proiekt Sądow Seymowych przedsię-
»wzięliśmy y uskutkowalismy. A zatym Nasze pierwsze iuż ukazuią,
»że nie wszystkie przeszłey Konfederacyi Prawa są tak święte z kościa-
»mi, ażeby ich w dzisieyszey Jzbie przeistaczać było grzechem. Drugi
»wzgląd Nayiaśnieyszy Panie, nie potrzeba kwapić tego Proiektu Rady
»przed inszemi. Tu iest Rada y radząca y czyniąca Prawo Radzie: ie-
»steś Wasza Krolewska Mość, są ci, ktorzy w Radę Nieustaiącą wcho-
»dzili, albo wchodzić będą, iesteśmy y my, ktorzy słodkim widokiem
»Pana swego nasycamy oczy y serca nasze, więc iest Rada, na coż w
»lesie drew szukać, w Radzie Rady, dosyć czasu będzie ku końcowi tey,
»tamtey szukać. Trzeci wzgląd. Nayiaśnieyszy Panie, a nuż przyidzie
»do reformy, albo obostrzenia teyże Rady; mieliśmy obrać Radzcow, wy-
»konywaczow, a ciż siedzieliby cały Seym Prawodawcami sami dla sie-
»bie; dziś obrany Radzca, iuż wie, iutro formuie sobie regułę (iaka
»mu zda się przyiemnieysza) a w tym trzydzieści y kilka Osob, nie
»małe to iest *sequito* do poparcia iedney myśli. Czwarty wzgląd. Nay-
»iaśnieyszy Panie, wiemy, że część z dawnieyszey Rady w nowey Ra-
»dzie przez Elekcyą zostać się powinna. Wiemy, że sprawunek czyn-
»ności swoich tu w tey Jzbie złożyć obowiązana (na pamięć o nikim
»źle nie rozumiem, chowaj Boże) ale nużby komu po ludzku zdarzyło
»się z karbu wypaść? a losem swoim w części dawnieyszych zostałby
»na drugą koley? więc zamiast reprehensyi, dostałby wieniec nadgrody,
»a co naywięcey: *quis argueret de peccato?* odważyłby się ktoś przeci-
»wko obranemu w oczach swoich Radzcy, a onby mu przez dwa lata
»miałby plac kwitować tę pamięć.

»Nie: Nayiaśnieyszy Panie, zdrowsze Prawo zdaie mi się, gdy
»po uskutkowanym Jchmć Panow Konsyliarzow Nieustaiących *de per-*
»*actis*, a ztąd po zobaczeniu komu dziękować y wdzięczność zostaie, a
»komu też na wspak. Y potym po uięciu lub przydaniu, lub obostrze-
»niu (co się zdarzy) do reguł na przyszły czas Radzie Nieustaiącey,
»dopiero pora przezorna nie na początku, ale na ostatku Seymu dogo-
»dzi tęsknicy kwapiących się, czyli zasiadać, czyli wiedzieć kto będzie
»zasiadał w teyże Radzie.

»Jdziemy teraz Nayiaśnieyszy Panie, mowić do rozdwoionych
»Seymikow, ktorym sprawiedliwość y legalizacya, że iest powinnym dla
»troskliwey satysfakcyi celem; przyznaię wielce, ale ieszcze więcey ża-
»łuię, że przy formowaniu Generalney Konfederacyi czas y mieysce do
»legitymowania się zamieszkali Jchmość Panowie Posłowie, tak iak gdy-
»by w wolnym Seymie na Rugach. Niesprawiedliwość bez winy y Są-
»du, że y iak niewinnemu sercu boli? Ja sam umiałbym uczynić relacyą,
»ale na ten bol niewidzę dogodnieyszego lekarstwa, iak słodycz y łago-
»dność Waszey Krolewskiey Mości Pana Mego Miłościwego.

»Nie iest to Panie przymiot natury Twoiey ludzi smutnemi od
»siebie wypuszczać; ażeby zaś więcey tego niezdarzało się, iest potrze-
»ba zaradzić, iak zastąpić na potym rownym trafunkom. Co się tycze
»otwarcia tey Jzby dla Jchmość Panow Arbitrow, ażeby też byli świad-
»kami zdań partykularnie dla Oyczyzny każdego, a ia sam z mieysca
»moiego będę supplikował o to Waszey Krolewskiey Mości, y Prześwie-
»tnych Skonfederowanych Stanow, tylko się daley porozumiemy.

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie a Panie Moy Miłościwy, pierwszy
»raz usta otworzywszy w tey Jzbie, nie mogę ich zawrzeć, bez upe-
»wnienia naygorętszych wdzięczności y dziękow Waszey Krolewskiey
»Mości Panu Memu Miłościwemu.

»Między temi murami brzmi ieszcze głos Pański, nieme kamie-
»nie przez reperkussyą ieden drugiemu podaie echo, że Krol Sprawiedli-
»wy, Krol Wielki, Krol dla każdego dobry y litościwy, widząc że cno-
»ta nie iest naypewnieyszą w rzeczach ludzkich swoiey nadgrody, od-
»ważył święte usta swoie na wsparcie małoważonego żołnierstwa, y nie
»prożno. Ten wielki przykład wspaniałym Krolom rzadki, żeś mnie na

»straży kraiowych granic straconego ze wszystkim żołnierza y na ten
»cazs tak silną trzymał ręką, y do dziś dnia tąż samą żywisz; nayka-
»miennieysze serce ku Tobie skruszy, Nayiaśnieyszy Panie nayciemniey-
»sza ślepota przeyrzy na zobaczenie tak wygurowanych cnot Twoich:
»zachęca się żołnierz tym upewniony widokiem, że choćby na poczci-
»wość stracił wszędzie względy, Nayiaśnieyszy Panie w Tobie ma ich
»szukać y znaleść.

»Bodayżeś Wnukom, Prawnukom Twoim podawał ten Tron z
»Twemi iaśnieiący cnotami, bodayżeś zwyciężał wszystkie nieszczęścia,
»bodayżeś tryumfował nad zaślepionemi losami. Ten Ci życzy, ktory-
»by Ciebie rad po swoim trupie podsadzał do naywyższych Twoich, y
»całego Krolestwa Sukcessow; Ten Ci życzy, ktory tędy, y tu na
»głowie wyrytym kanałem resztę krwi chce wylać przy dostoieństwie
»Twoim y Oyczyzny. »

Zabrał potym głos JMć Pan Kościałkowſki Poseł Wiłkomirſki, w te ſłowa:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłościwy, Prześwietne zgroma-
»dzone y Skonfederowane Rzplitey Stany. W ten czas kiedy po większey
»części Narod rozdwoieniem umysłow zatrwożony zdawał się na ostatnie
»bieżeć nieszczęśliwości, Nayiaśnieyszy Krolu Panie Nasz Miłościwy,
»Przezacne zgromadzone Skonfederowane Rzplitey Stany, w ten czas y
»Prześwietny Powiat moy Wiłkomirski rownego iuż z całą Oyczyzną
»oczekiwał losu. W tym wewnętrznym iednak a srogim zamieszaniu,
»wspomniawszy, że ma ieszcze wybornego Rządzcę, ktory styrem Oy-
»czyzny przezornie kieruie, iednostaynemi głosy, a to w liczbie trzech
»tysięcy kochaney Szlachty, co większa na obydwoch Seymikach naka-
»zał mi, abym Urząd Poselstwa sprawuiąc, w oczach całego Narodu
»zdania zbawienne daiąc, zupełne, a iak nayszanownieysze złożył nay-
»przod u Nog W. K. Mci Pana Mego Miłościwego oświadczenie, z tym
»nawet dokładem, że za Pański Jego honor zdrowie, maiątki, y życie
»wszyscy położyć są gotowi, ile iż poznawaią doskonale, że całość y
»szczęśliwość wszelkich Państw na związkû Narodow z Krolami, y Kro-
»low z Narodami istotnie zawisły. Ten dopełniwszy obowiązek pra-
»wdziwemu Obywatelowi przyzwoity, idę do oświadczenia proźby mo-
»iey, ktorą z prawdziwey miłości pokoiu Oyczyzny przed się biorę zło-
»żyć u Tronu W. K. Mci Pana Mego Miłościwego, y u Wąs Przezacne
»zgromadzone Skonfederowane Stany, ile w czas przyzwoity, bo po Ele-
»kcyi właśnie Sędziow Seymowych.

»Nic niemam milszego nad słodkie użycie domowego pokoiu, ten
»kiedy zanurzonemu w Oyczystym łonie Szlachetnemu Gospodarzowi,
»przez rożne wykrętne drogi rwać się zaczyna, z tak małey zda się
»przyczyny, chwieią się iednak w mocy swoiey Krolestwa, zatrzęsaią
»się wysokie Trony, upadaią nakoniec nayszersze mocarstwa, Rolnik w
»pracy swey wstrzymany czyni tyle, iż żołnierz staie się niepłatnym,
»Skarb ubogim, grunt nieużytecznym, a cała osada smutną tylko pa-
»miątkę żyzności zostawuie po sobie. Tak nieszczęśliwych ludzi okro-
»pne wyobrażenie dało się widzieć, po postanowionych Kommissyach
»z przeszłego Seymu, gdzie troskliwy Oyciec gromadką dziatek zdaie
»się ubłogosławiony, ostatnie ważyć musiał, aby przy tym zagonie
»utrzymał Synow, z ktorego cnotliwi, a mężni Pradziadowie Jego słu-
»żąc w potrzebach Oyczyźnie, iuż Szwedzkie wytrzymali natarczywości,
»iuż Pułnocne opanowywali Stolice, iuż nakoniec niewiernych Macho-
»metanow w brudney kąpali posoce. Ledwo troskliwość ustała Oyca,
»alić słychać było, o nowym ucisku do Spraw publicznych niemięsza-
»iącego się Szlachcica. Ten wrodzoną powolnością łaskawe wielbiąc
»Nieba za wyniesienie na Tron dobrego, a z łona Oyczyzny wziętego
»Krola, gdy w swoim przedsięwziętym kończy modły zwyczaiu, alić
»przebrzydłą, a chciwą natarczywością przez czas Delegacyi wyrobiwszy
»sobie Sąsiad Jego, a wielkiego niby świata zamieszkały uczestnik, Sąd
»podług

»podług swey woli, dokończyć mu miłych Niebu y Bogu nie daie o-
»świadczeń, a wkrotce tu zapozwał, tu otrzymał Dekret, a to ieszcze
»w czas niebytności, tu iuż zaiechał y wypędził. Alić poczciwy Obywa-
»tel o kiiu z torbą kończy Monarsze błogosławieństwo, ale zaczyna piosn-
»kę, na tak gwałtowne w Kraiu ustawy. Widzę daley, aż ci pobożni Ka-
»płani z Krzyżem z funduszowych wychodzą murow, ustaie zatym chwała
»Boża, pamiątka za zmarłych, a zaczyna się modlitwa za Nieprzyiacioł,
»zgoła nawet Rzemieślnik z warsztatu, Kupiec ze Sklepu, pospolity Czło-
»wiek z rynku kommissyami ruszony, iakby ową rozrywką, gdzie się prze-
»biegłszy po sali, na inne każdy wraca mieysce, a zawsze iednemu nie
»staie właściwego siedliska. Ten to obraz nieszczęśliwych Sądow mocno
»wyryty na moim umyśle, każe mi brać pomiar dalszych okropnych sku-
»tkow ze wszelkich Sądow ostatniego stopnia, to iest: *ultimæ Instantiæ.* A iż
»wszystkich toczących się Subselliow w Kraiu zagarnywaiącym morzem
»zdaie się bydź Sąd Seymowy (bo w Seymie Sprawy podciągnąć można
»pod tytuł *Criminis Status*, *denegati Judicii*, *corruptionis Judicis*, *per-*
»*jurii &c.*) komuż się więc niezda iak nayczystsze wyłuszczenie, y ob-
»iaśnienie, według ktorego Sprawy w szczegulności wyrażone bydź maią?
»Wiem ia że Konstytucya 1588*vi Anni*. *Crimina læſæ Majeſtatis & Sta-*
»*tus*, wiem że osobne Konstytucye obiaśniaią te materye *denegati Judi-*
»*cii*, *corruptionis Judicis &c.* z tym wszystkim, o szczegulnieysze ieszcze
»a iaśnieysze dopraszam się z moiego mieysca opisanie, co ma Sąd Sey-
»mowy sądzić.

»Sąd ten z istoty swoiey iak iest wielki, tak też warownych po-
»trzebuie granic, aby zamiast poprawy Kraiu, ostatnim ciosem y nieszczę-
»ściem nienapełnił Krolestwo, iest to w licznych Osobach zawarta Dykta-
»tura, w ktorey ręku Obywatelskie zdrowie, honor, maiątek y życie.
»Gdy to mowię, sam przeciwko sobie, zda się, mowię, gdy z Prowincyi
»moiey Prześwietney Litewskiey wolą obarczony, Sędziego Seymowego
»obowiązki mam na siebie włożone. Lecz nie iest to swobodą co w po-
»winności granicach powinno bydź zawarto, prędzey staie ten na mecie,
»kto wąską ale przyzwoitą idzie scieszką, niż co na bitym gościncu, a w
»insze iednak knieie prowadzonego idzie torem. Wolemy więc wytknię-
»tą drogę, niż po rożnych przesmykach biegaiąc do niesprawiedliwości
»przyiść iaskini, gdzie w głuchey przepaści mieszkaiąca potwora rykiem
»broń Boże czasem swoim, wszystkim Echom po Państwach da odgłos,
»że Sądy Seymowe pryncypalną mieszkania iey są Stolicą. O to tedy u-
»praszam Nayiaśnieyszy Krolu Panie moy Miłościwy, Prześwietne Zkon-
»federowane Rzeczypospolitey Stany, ażeby dopisane były dokładnie y
»wyraznie, a ieżeli można iak nayszczegulnieysze Sprawy, ktore maią
»pod Sąd tak straszny podpadać?

»Lecz gdy się iuż do końca biorę, stawa ieszcze przed oczyma
»okropne wyobrażenie nieszczęśliwych naszych teraźnieyszych rozruchow
»Kraiowych, wiemy, a ledwie iuż niesłyszemy o nowych znowu for-
»mach Rządu, ktory co Seym się odmienia, a co dwa lata między Sey-
»mami nieszczęśliwe rodzi skutki. Są ktorzy iuż czekaią okropnych
»wkrotce losu swoiego wyrokow. Są ktorzy na pozor przytłumieni, we-
»wnątrz niezagoioną czuć będą ranę; Twoia to rzecz Nayiaśnieyszy Pa-
»nie, a dobry Krolu, abyś zwykłey łaskawości pomiarem rządzący się,
»skruszone, a o mocy Twoiey przeświadczone iuż serca dobrocią zwy-
»ciężył, miłością shołdował, a samym wspaniałym przepomnieniem uraz,
»cały zaspokoił Narod. Niech ziednoczonemi będą Krolestwa wielbiąc do-
»broczynność, a razem z Panem swoim ukochanym rzucą się co żywo
»do obrony, ieżeli nie tak prędko zewnątrz rozerwanego Kraiu, tedy przy-
»naymniey do zagoienia wewnątrz zranionych Oyczyzny wnętrzności.
»Oby się tak szczęśliwy y złoty wiek wrocił, słodkoby było, czy w
»Radzie swoie w trudnościach dawać zdania, czy w boiu otwartemi pier-
»siami zasłaniać Krolestwa całość, czy w pokoiu, Oyczystym pługiem twarde
»wykraiać zagony. W ten czasby Narod Nayłaskawszym Cię nazwał

»Krolu Tytusem, gdy Cię y teraz dobry Panie dobrym iuż nie dopiero
»nazywa Augustem. „

Ichmć Panowie Marſzałkowie Konfederacyi będąc wezwani do Tronu za powrotem na mieysca, Koronny oświadczył: Ze Nayiaśnieyſzy Pan zwykł zawſze mieć względy na żądania Woiewodztw y Ziem; gdy iednak ſtanęło iuż Prawo o Elekcyi Sędziow Seymowych, radzi przeſtać na tey tylko Alternacie, ktora opiſana, przez dawne Prawa dla Ziem Wieluńſkiey y Dobrzyńſkiey y odſtąpić od podanego *ad deliberandum* Proiektu.

Po tym Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey popieraiąc wnieſioną propozycyą od Jmć Pana Wiłkomirſkiego upraſzał, aby *in Ordine* do ułożenia y wygotowania Ordynacyi Sądow Seymowych Seſſya ſolwowana była do Poniedziałku. Na co Nayiaśnieyſzy Pan oświadczyć raczył, że po danych zamowionych przez Poſłow głosach, *Miniſterium* do ſiebie wokować będzie.

Jmć Pan Zaborowſki Poſeł Goſtyńſki mowił w te ſłowa:

»Klucz do ust moich iest dana mi instrukcya od Współbraci moich,
»te naypierwey otwieram na dopełnienie nayprzyzwoitszey a mnie nay-
»milszey powinności. Obywatele Ziemi Gostyńskiey brzydzą się czernidłem
»niewdzięczności, wyznaią właściwe przeświadczenie, że znaią, y czuią
»Oycowską W. K. Mci Pana mego Miłł. troskliwość o Dobro publiczne,
»ktore byłoby zapewne do naywyższego gradusu uszczęśliwienia wyguro-
»wane, gdyby okoliczności dogadzały pomyślności żądaniu W. K. Mci,
»kochać, wielbić, y być wiernym tak dobremu Panu, iest naypowinniey-
»szą w sercach naszych powinnością, za przewodnictwem Twoim Nayia-
»śnieyszy Panie przystąpiwszy do podpisania się na Konfederacyą, iuż pra-
»wie przez wszystkich podpisaną, stwierdzoną, uważaiąc na czym treść
»Seymow dobrych zawisła, znayduię w myśli moiey dwie należytości:
«pierwszą aby wyszukiwać *meliora lapſis*, drugą aby przyszłość opatrywać
»przezornym porządkiem sprawiedliwą Ustawą y użytecznym dla Dobra pu-
»blicznego wyrokiem. Sąć to tych prawda wielorakie gatunki, przecież
»z nich iedne tak nieszczęśliwe, że nam tylko w sercu wzdychać zostą-
»ie do tey Wszechmocności, ktora stanowi y wywraca Krolestwa, aby
»nam uciśnionym dała miłościwie czas y okoliczność przywrocenia pomy-
»ślności, mowię: że tylko sercem y myślą wzdychać, bo niewiem czyli
»by się godziło głośno modlić, zważaiąc iak się często trafia, że prze-
»moc y stękanie słabego sądzi być występkiem.

»Drugi rodzay iuż się ściąga do woli y władzy Stanow Rzeczy-
»pospolitey, ażeby w tey Praw Swiątnicy w istocie nie w słowach w nie-
»uchronnych potrzebach iey do Rady użyteczney złączone przyspieszać
»zdania, iako to oddzielone od dystrybuty Monarchy Krolewszczyzny, co
»za korzyść przyniosły, oto karmił się przedtym Obywatel zasługuiący
»się nadzieią, że z sprawiedliwey dystrybuty dostąpi rekompensy, po-
»wstawały z upadkow Familie; Obywatele podsyceni chlebem Krolewskim;
»dziś nauczyć się pragnę, *quæ utilitas* Oyczyznie naszey? że zgaszono
»partykularnym polepszenia sytuacyi nadzieie.

»Zostały Dobra, śrebra y mobilia po zgasłym Zakonie OO. Jezui-
»tow, iest naszą publiczną powinnością, wniść w scisłą kalkulacyą, aby mo-
»gąca wystarczyć na edukacyą Młodzieży Slacheckiey intrata, w całości
»y pewności oddawana była; Wszakże Pismo Swięte każe nam do siebie
»mowić, *mundamini*, *qui portatis vaſa Domini*. Oczyśćmy się publi-
»cznie kto się dotchnął naczyniow Kościołowi poświęconych. Ustanowio-
»ne Kommissye, Dekreta, zrobiły wielką część w Kraiu zamieszania, ie-
»dni pokrzywdzeni wołaią, z przyczyn często uszy przerażaiących, dru-
»dzy przez rosterki Sędziow zostali *ſine judicato*, trzeci szukali sposobu
»aby im Seym teraźnieyszy obmyślił *remedia*, wyznaczone choynie Pen-
»sye, datki naywięcey do upoważenia Maiestatu, y obrony Kraiu przy-
»wiązane, ktore bez ostatniego obarczenia Kraiu dopełnić się nie mogło,

»postanowiono Woysko bez wystarczaiącey sufficyencyi, y uczynienia
»porządnego oznaczenia, zapomniane względy kleynotu rozrodzoney Szla-
»chty Braci naszych y wsparcia onych, ktorych Przodkowie na rozsze-
»rzenie Granic Kraiowych życia ofiary Oyczyznie oddawali, toć przynay-
»mniey z cisnących się do Konstytucyi Seymu przeszłego zysk iakiś Oy-
»czyzna odbierać była powinna. Daruiesz więc Nayiaśnieyszy Panie lu-
»dowi Twoiemu, do dzisieyszey reformy seymowania nieprzyzwyczaio-
»nemu, szczegulnie na łonie Twoim Oycowskim, wszystkie uszczęśli-
»wienia zaufanie w słowie Pańskim składaiącemu, y do Tronu Twego w
»tę treść wołaiącemu: aby Seym teraźnieyszy zaczynał się od pierwszey
»potrzeby Rzeczypospolitey, onego nieprzedłużaiąc y owszem akceleruiąc,
»a tak tym samym iuż będziemy na przyszłość szczęśliwi, gdy z przeszłości
»wynikłe dolegliwosci uleczemy. „

Po nim J. O. Xiążę Radziwiłł Podkomorzy W. X. Litt. Poſeł Nowogrodzki mowił w te ſłowa:

»Wynoszę Miłościwy Krolu głos moy, na uwielbienie od Woie-
»wodztwa moiego wielkiego Maiestatu Twego, przemilczeć niemogę o
»wiernych przywiązaniach y życzliwościach do Krola swoiego pozostałych
»Obywatelow w domach swoich. Zna każdy y widzi, ia wyznaię, y ust
»Pańskich na dniu onegdayszym miłe wspominam przyświadczenia, iż
»niepotrzebne są Tobie Miłościwy Panie Praw Perskich wznowienia, o
»ktorych Plutarchus o Krolach powiada: że był zwyczay w Przykazach
»Krolewskich, gdyby pokoiowi rowno ze wschodem słońca otwierali o-
»kiennice, te wykrzykuiąc słowa: Wstaway Krolu, a miey staranie o
»sprawach, ktore tobie dał Prawa Messoremardes Fundator Krolestwa te-
»go. Już otworzyłeś serce swoie Miłościwy Panie dla Narodu twoiego,
»y skutkiem pokazałeś dla Dobra pospolitego usilności, ale dla nas pod-
»danych Twoich nie będzie otwierane to światło, ażebyśmy się niecmili
»w wiernościach y życzliwościach dla Waszey Krolewskiey Mci Pana me-
»go Miłościwego, a cnotą Obywatelską stawali przy Krolu y obstawali
»za Krola dobrego Pana Naszego Miłościwego, y ta to iest rekognicya
»Woiewodztwa moiego, ten mego uszanowania dla W. K. Mci Pana
»mego Miłościwego zostawuię obowiązek, iż poki do grobu nie wstąpię,
»wierności moiey dla Krola nieprzestąpię.

»Teraz w zabranym głosie do przymowienia się w punktach Ordy-
»nacyi Sądom Seymowym maiącym się stanowić Prześwietnym Zkonfede-
»rowanym Stanom, przekładem Xięstwa Litewskiego Kardynalne Prawa,
»a za nią zabespieczone o mocach niewzruszonych Dekretow oczywistych,
»y gdyby takowe Dekreta *viâ appellationis & evocatoriè* do Sądow Sey-
»mowych zawoływane; ani do Rady Nieustaiącey zapytywane niebyły,
»iak nayuroczyściey imieniem całey Prowincyi moiey waruię y zapewniam,
»prosząc gdyby też oczywiste Dekreta Trybunalskie raz ferowane, kiedy
»drugiemi Dekretami Trybunalskiemi nadwątlonemi nie są, pod żadną
»nie podpadały wątpliwość y cenzurę.

Zabrał potym głos JMć Pan Dembińſki Poſeł Krakowſki w te ſłowa:

»Zabieraiąc głos z mieysca mego, tego naypierwey używam z obo-
»wiązku Jnstrukcyi moiey do wyznania naygłębszego Majestatowi W. K.
»Mci Pana Mego Miłościwego uszanowania, z oświadczeniem nieskaży-
»telney wierności y nayuroczystszego dziękczynienia za Oycowską Naro-
»du miłość, y niespracowaną o dobro publiczne staranność.

»Uznawa to cały kray, czuie każdy Obywatel, zaświadcza ni-
»nieysza pora seymowania, ktora lubo przeistoczona z wolney Rady na
»związek Konfederacyi, atoli gdy tę bydź potrzebną osądziłeś Wasza K.
»Mość Panie Nasz Mił:, przezorność w tym Pańską uwielbiamy. Nie
»masz nic złego coby na dobre niewyszło pod łaskawym Twym Rządem
»Nayiaśnieyszy Panie.

»Wzdrygaćby się wprawdzie należało, zapatrzywszy się na pier-
»wiastki Naszey Konfederacyi, że ta pierwsze działania swoie zaczyna

»od łamania dawnych Praw, y świeżo uchwalonych. Ale przeświadczo-
»ny o czystych y zbawiennych dla kraiu zamysłach W. K. Mci Pana
»Naszego Miłościwego (przy ktorego dostoieństwie y naywyższey wła-
»dzy to dzieło iest uformowane) czynię sobie dobrą nadzieię, że te
»przykrości początkowe, będą nam osłodzone w dalszym trakcie nasze-
»go seymowania.

»Niech nas nie trwoży smutna pamięć okropnych losow wyni-
»kłych z ostatnich przeszłych Konfederacyi, ktorym podobnych, bogday
»wieki potomne niedoznały.

Jnna ta iest wcale robota, Krol na czele Narodu swego wiąże
»się z nim węzłem Konfederacyi.

»Znam przewagę szczęścia tam, gdzie się łączy powaga Monar-
»chiczna, ale znam wraz y to, że Powaga Majestatu pomnaża się,
»związek Konfederacyi utwierdza się, przez utrzymanie wszystkich w ie-
»dnomyślności, y nierozdzielności Osob do Rady wyznaczonych.

»A że w tey Swiątnicy Obrad ieszcze nie wszyscy, ktorym bydź
»z obowiązku należy, znayduiemy się; krzywda przeto Majestatowi, krzy-
»wda Rzplitey, krzywda w szczegulności y moiemu Woiewodztwu, że
»piąciu Kollegow moich cnotą y wiernością zaleconych ogłoszeniem nie-
»spodziewanym wyroku Jzby naszey uprzedzeni, zostaią od zgromadze-
»nia naszego oddzieleni y bezczynni.

»Supplikuię za tym wraz z przytomnemi Kollegami z naygłębszą
»pokorą Majestasu W. K. Mci Pana Mego Miłościwego, oraz do Was
»Prześwietne Skonfederowane Stany nayniższe niosę proźby, o relaxowa-
»nie surowości wyroku, a zatym łaskawe dozwolenie Braci naszym łą-
»czenia się z nami, ieżeli ich chęć społeczeństwa nakłania do iedności.»

Ale za wezwaniem *Ministerii* do Tronu po oświadczeniu przez
usta J. W. Kanclerza Koronnego wdzięczności Nayiaśnieyszego Pana
JMćPanom Kraszewskiemu y Kościałkowskiemu za czułe wyrazy wier-
ności w swych głosach, JMć Pan Krakowski takową odebrał rezolu-
cyą: że Kolledzy Jego sami sobie winę przypisać powinni, nie chcąc
pisać się y łączyć do związku Konfederacyi, ktorey wyroki ani co-
fnione, ani odmienione bydź nie mogą. *In Ordine* wygotowania Or-
dynacyi Sądow Seymowych solwowana Sessya do Poniedziałku.

SESSYA VI.

DNIA 2. WRZESNIA.

JAśnie Wielmożny Marszałek Konfederacyi Koronney zagaił w te
słowa:

»Jm więcey W. K. Mość Pan Moy Miłościwy łożysz usiłowania
»dla dobra tego Narodu, im więcey winien Ci wdzięczności, tym mniey
»zdołać potrafi iey moc wyrazić przed Tronem W. K. Mci Pana Naszego
»Miłościwego. Nie lubisz pochwał Miłościwy Panie, oszczędzasz nawet
»ile możesz dziękczynienia Ci za łaski, czynami swemi tylko wiekopo-
»mney sławie wieńczyć chcesz swoie skronie, aby potomność podchleb-
»stwa nieznaiąca, prawdziwe w Tobie dobrego Krola wielbiła zaszczyty.

»Materya obrania Seymowych Sędziow zakończona, teraz samych
»Sądow Ordynacya przychodzi przed Tron W. K. Mci, y przed oczy Prze-
»świetnych Skonfederowanych Stanow, do tey więc przystąpić mamy.»

Czytany zatym był Proiekt Ordynacyi Sądow Seymowych
przez JMć Pana Sekretarza Konfederacyi Koronney. Po przeczy-
taniu ktorego JMć Pan Grocholski Kasztelan Bracławski radził w
głosie swoim, ażeby ten Proiekt dla lepszego rozważenia był roz-
trząsany na Sessyach Prowincyonalnych; y uwagi y odmiany nad
nim od każdey Prowincyi poczynione były *referenter* do Stanow
Rzeczypospolitey.

J. O.

J. O. Xiąże Sanguszko Woiewoda Wołyński radząc, ażeby
Proiekt ten był wzięty *ad deliberandum*, uskarżał się na liczne Kom-
missye wypadłe na przeszłym Seymie z pokrzywdzeniem Obywatelow,
y żądał, ażeby takowe Kommissye od stron zaskarżone, były odesła-
ne na Trybunał do finalnego rozsądzenia.

J. W. Sosnowski Hetman Polny Litewski radził podobnie iak
JMć Pan Kasztelan Bracławski, aby Proiekt Ordynacyi Sądow Sey-
mowych był na Sessyach Prowincyonalnych roztrząśniony; coby da-
leko łatwiey było, iako dało się widzieć z obrania tym sposobem
Sędziow Seymowych, aniżeli tu w Jzbie, gdzie każdy zabieraiąc
głosy, czasby się prożno trawił, z trudnością porozumienia zdań
rozmaitych y uformowania odmian w Proiekcie.

Zabrał potym głos JMć P. Bukar Poseł Kiiowski w te słowa:

» Pierwszy w tey Praw Swiątnicy głos podnoszę, na oświadczenie
»Naywyższego Majestatu W. K. Mci Pana Mego Miłościwego uszanowa-
»nia, na polecenie się łaskawym względom Prześwietnych Skonfederowa-
»nych Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Stanow.

» Do podanego Ordynacyi Sądow Seymowych Proiektu przyma-
»wiam się iako Poseł, będąc albowiem z Prześwietney Ziemi Chełmskiey
»wybranym Sędzią Seymowym, możebym po ludzku chciał Wszechmo-
»cność tey naywyższey Magistratury rozprzestrzenić, lecz gdy rozwa-
»żam, że Sęstwo moię tylko do Seymu przyszłego, a Prawo, ktore się
»teraz utworzy na wieki trwać będzie, z tego powodu zdałoby mi się
»w teraźnieyszey Ordynacyi, pewne y iaśne dla Sądow Seymowych opi-
»sać granice, byśmy potym sami, na nieograniczoną onych nieutyski-
»wali władzę.

»Sądy Seymowe z instytutum swoiego, nic więcey sądzić nie po-
»winny, tylko *Crimina Status*, *Crimina Læsæ Majestatis*. Konstytucya
»Roku 1775. pomnożyła rodzaie Spraw do Sądow Seymowych należą-
»cych, *Oppressi Civis liberi*, *Perjurij*, *Corruptionis Judicis*, *denegati Ju-*
»*dicij*.

» Miiam pierwsze, lecz co do Artykułu *denegati Judicij*, daię pod
»rezolucyą moie Uwagi.

» Napisano tam iest pod tym Artykułem: Gdyby Sąd Ziemski,
»albo Grodzki Kadencyą umyślnie opuścił, gdyby chorobę sobie zmy-
»ślił, a oney niezaprzysiągł, gdyby na mieyscu swoim Subdelegata Sę-
»dzia niezasadził, gdyby w sądzeniu Regestr był przemieniony, gdyby
»Sąd apellacyi Prawem pozwoloney niedopuścił, że o to wszystko może
»Sąd Ziemski albo Grodzki bydź pozwany na Sądy Seymowe.

»To Prawo mięsza porządek y przyzwoite gradacye, wszak ka-
»żdy punkt z wyżey wymienionych znaczy *gravamen*, wszak *gravami-*
»*na* Sądow Ziemskich y Grodzkich, Trybunały poznawać y karać moc
»maią. Za coż Sąd Ziemski y Grodzki maiący nad sobą zwierzchną
»Trybunałow władzę, ma bydź przed Sąd Seymowy pozywany? takie
»Prawo, *Duplex Forum* robi dla Sądu Ziemskiego y Grodzkiego, iedno
»Trybunał, drugie Seymowe Sądy, takie Prawo, ieżeli uchylone nie bę-
»dzie, zrazi dobrych Sędziow dziś Juryzdykcye osiadaiących, a otworzy
»te place dla ludzi na wszystko udeterminowanych, a zatym w tey mie-
»rze zdałoby mi się poprawić to tym samym sposobem, iak w tymże
»samym Prawie, y pod tym samym Artykułem Prowincya Xięstwa Li-
»tewskiego dla swoich Ziemstw y Grodow warowała.

»Do rodzaiow spraw Juryzdykcyi Seymowey podległych, przybył
»ieszcze ieden rodzay z przeszło-Seymowych bardzo licznych Kommissyi.

»Zamieszanie między Obywatelami, ktore te pomnożone zrobiły
»Kommissye, opowiedział w głosie swoim JMć Pan Wiłkomirski, ia
»względem tych Kommissyi moię podaię Uwagę.

»Nie można niepowiedzieć, że w owym czasie zagęszczone Kom-
»missye sprawiły w całym kraiu pospolite ruszenie, ale też nie można

L 2 »nie-

»nieprzyznać, że niektore z tych Kommissyi położyły koniec takim spra-
»wom, ktore Prawem następnym pokolenia w kłotni trzymaiąc, wiekami
»zaspokoić się nie mogły. Ztąd wypada, że skutki Kommissyi są złe
»y dobre, szkodliwe y pożyteczne, więc ani ogolnie wszystkie za nie-
»wzruszone deklarować; ani ogolnie wszystkie znosić y kassować nie-
»można.

»Trzebaby podobno między niemi uczynić iakiś podział, naprzy-
»kład: Kommissye finalnie osądzone przez strony dobrowolnym wyroku
»dopełnieniem akceptowane, niegodzi się aby wzruszone były.

»Kommissye finalnie osądzone, ale przez ktorąkolwiek stronę pra-
»wnie zaskarżone, także rozpisowe, należy aby poznane były.

»Kommissye kontumacyalne, albo ieszcze w exekucyi będące cho-
»ciażby skassować, a Sprawy do przyzwoitych Juryzdykcyi przywrocić,
»nićby się sprawiedliwości nieubliżyło.

»Ten podział względem Kommissyi, ieżeli się zdawać będzie,
»należałoby znowu pomowić, iaki Sąd ma poznawać Kommissye drugiey
»Klassy, to iest finalnie osądzone, ale przez ktorąkolwiek stronę prawnie
»zaskarżone y rospisowe. Czyli poddać ie pod Sądy Seymowe, czyli ia-
»kąś generalną uformować Kommissyą?

»Poddać pod Sądy Seymowe, będzie to rozciągnąć moc Sądow Sey-
»mowych aż do sądzenia Spraw prawnych Cywilnych.

»Rozciągnąć moc Sądow Seymowych, do sądzenia Spraw prawnych
»Cywilnych, będzie to nad granice *Instituti* tychże Sądow, a z czasem
»czy nieprzyniosłoby to konfuzyi między Juryzdykcyami.

»Uformowac generalną iakąś Kommissyą, zdawałoby się coś skła-
»dniey, ale to znowu Obywatelow wyniszczenie, gdyby im z odległych
»Woiewodztw przyszło tu zieżdzać, tu czekać bez zamiaru czasu rozsą-
»dzenia A zatym czy nielżeyby to było, po Woiewodztwach, a przy
»naymniey po generałach wyznaczyć Kommissye? oddaię to do rezolucyi
»Prześwietnych Stanow. A co do Ordynacyi Sądow Seymowych, ieszcze
»ieden upatruię spraw rodzay, ktore temu Sądowi podlegać zdaią się, a
»ten iest z Remiss Trybunalskich y innych subselliow.

»Sprawy takie sprawiedliwie żeby temu Sądowi podpadały, y dla
»tego osobny Regestr Remissowy podobno będzie potrzebny.

»Kończąc ten głos oddaię te moie uwagi pod naywyższą Waszey
»Krolewskiey Mości Pana mego Miłościwego Decyzyą, poznaiąc cel y
»zamiar czystych myśli iego, że W. K. Mość Pan moy miłościwy chcesz
»Panowanie swoie łaskawością wsławione, sprawiedliwością ugruntować,
»*Misericordia & veritas custodiunt Regem, & firmabitur Justitiâ Tro-*
»*nus ejus.*„

Jmć Pan Sulistrowski Poseł Oszmiański przypisał się do zdania
Jmć Pana Kasztelana Bracławskiego y Hetmana Polnego Litewskiego
o roztrząśnienie Proiektu na Sessyach Prowincyonalnych.

Potym Jmć Pan Wiszowaty Poseł Łomżyński miał mowę na-
stępuiącą:

»Poważać Krola, znać dla Niego nieskażoną wierność, kochać swo-
»ią Oyczyznę, zaradzać wedle iey uszczęśliwienia, czuć y poznawać za-
»dane iey ciosy, bronić Praw Kraiowych, w stanowieniu Prawa zosta-
»wać w myślach niepodległych, bezprawność tłumić; a Prawo szanować,
»y dla każdego Kraiowego Mieszkańca oczekiwaną ubespieczyć sprawiedli-
»wość, a wszystkie Prawom Oyczystym y zaszczytom Narodowym prze-
»ciwne dzieła wątlić, y tak nieprawność onych, iako y uciążenie ztąd
»wynikaiące odwrocić, są to obowiązki Prawodawcy połączone z powin-
»nościami dobrze myslącego Obywatela.

Te to są powody, ktore ia za prawidło moiego postępowania
»przedsięwziąwszy, niewprzod w tey okoliczności (do ktorey zmierzam)
»moie otworzę zdanie, aż za wyznaniem naygłębszego W. K. Mci usza-
»nowania, od Obywatela dla łaskawego y dobrotliwego Krola winnego,
»z tym większym dla mnie ukontentowaniem, że rekognicyą moię łączę

„ razem

»razem podług przepisu instrukcyi od Ziemi mi daney, z naypowinniey-
»szym, imieniem teyże Ziemi za troskliwą staranność W. K. Mci około
»Dobra publicznego podziękowaniem, a w krotkości słow z czystego
»serca y umysłu mego pochodzących uskutkowawszy zamierzenie, co do
»okoliczności przedsięwziętey odkrywam myśl moią.

»Mowić inaczey, będąc prawdy przyiacielem, ani mogę, ani
»umiem, ani powinienem, tylko że Konfederacye wszystkie okropnym
»dla Oyczyzny stały się upadkiem y zgubą, zkąd na cały Narod po-
»wszechna zlała się nieszczęśliwość, a zamiast ratunku doświadczał Na-
»rod gorżkich z nich owocow; nie było żadnego związku, ktorego wy-
»nalazcy y pierszyciele w niego wchodzący nie uwielbiali tytułem zba-
»wiennego dzieła rozpoczętey roboty, niewynaydywali naylicznieyszych
»pochwał dla swoich związkow, nieobiecywali naywiększych pożytkow
»dla Oyczyzny z Konfederacyi przeszłych pochodzących; a przecież sku-
»tki robot wtzystkich związkowych, ktoż niewie, iakie iarzmo Narodowi
»przyniosły? nowość niewidzianą wprowadziły, Rząd pomięszały, Kro-
»la z zaszczytow iego ogołociły, owo zgoła niezrozumianą nigdy iakąś
»wystawiły w Rzeczypospolitey postać: ulegał Narod tym Prawom, ale
»ulegać był przymuszony y Krol. Przyszedł czas, że teraźnieysza Kon-
»federacya przewodniczym pierwszeństwem W. K. Mci zaszczycona, kto-
»rey stałes się głową Nayiaśnieyszy Krolu, od podobnego Kray cały ura-
»tuie nieszczęścia, bo tak się spodziewać należy. Krol iak dobrze życzy
»Oyczyznie, znaiomy Praw Narodowych dokładnie, na łonie Oyczyzny
»wychowany, wyrwać nas z tey nieszczęśliwości potrafi toni; narzekał
»Narod zawsze, ale doświadczał, że bezskutecznie y daremnie, ufa te-
»raz, że losy iego pomyślną rokować dla siebie mogą korzyść y ocalenie
»niewzruszonych zaszczytow wolności. Jest w spodziewaniu pozostały
»w domu Obywatel pomyślnych skutkow zaradzeń naszych z tego Seymu
»wyniknąć maiących, że wyzuty Prawem przeszłego Seymu, do swoiey
»powroci własności; wygląda spracowany Gospodarz zwolnienia nad mo-
»żność uiszczenia się nałożonych Podatkow, czeka każdy pokrzywdzony,
»że nakłady iego y wydatki w popieraniu zamierzonego interessu w czasie
»ostatniego Seymu zwyczaynie wymagane, od korzystaiących wrocone,
»y oddane Właścicielom zostaną. Narod cały inaczey wrożyć sobie nie-
»może, zapatrzywszy się na szczegulnieysze teraźnieyszey Konfederacyi
»obowiązki, iak tylko że wszystkie przeszłego Seymu uchwały, iedne
»przeciwko nayistotnieyszym Prawom urobione, drugie bez zniesienia da-
»wnego Prawa w rożnych przypadkach udziałane, a w zysku tylko spor
»y zatrudnienie przynoszące poznawane, uchylane y znoszone będą.

»Y w tey Ci to wierze ia y z Kollegą moim weszliśmy w węzeł
»Konfederacyi teraźnieyszey po zaczęciu oney, chcąc rownie iako nay-
»lepiey zaradzać wedle Dobra Oyczyzny swoiey, maiąc za pierwszy cel y
»maxymę, bydź w społeczności z radzącemi, niżeli po odsunięciu się
»od związku teraźnieyszego, zostać w bezczynności y zawieść Ziemię
»własną w iey żądaniach do Seymu, po wybraniu na Funkcyą Poselską, bo
»tak rozum, potrzeba Ziemi, y rostropność kazały.

»Jesteśmy zatym w nadziei, że z Praw stanowić się maiących
»pod ninieyszą Konfederacyą, wszelka na cały Narod spłynie szczęśli-
»wość, a Obywatele Kraiowi cieszyć się będą nowych Praw wyborem przy
»niewzruszoney wolności, y w wielorakich ucisnieniach znaydą ulgę, a
»każdemu Obywatelowi zostanie wymierzona sprawiedliwość.

»Jako zaś Prawo stanowione tak wielkiey iest wagi, pokąd znie-
»sione nie będzie, że wszyscy iemu ulegać, one dopełniać, y w nay-
»szczegulnieyszym zachowaniu uistaczać winni iesteśmy, bo te panuie
»nad nami, y wiąże nas bez ograniczenia, tak zdaie się rzeczą konie-
»czną y nieodbicie potrzebną, iżby w naymnieyszym punkcie wątlone
»nie było, gdyż one upoważnia pierwszeństwa, a w każdym rządnym
»Państwie kwitnący pomnaża wzrost, dla tego żeby też Prawo było do-
»pełniane w każdey okoliczności, W. K. Mci y Prześwietnych Stanow
»dopraszam się.

»Ze

»Ze zaś obrady nasze w każdym czaſie y pod czas teraźnieysze-
»go Seymu iedyną y szczegulną zleceń od Braci w domach pozostałych,
»w instrukcyach Posłom przepisanych maią zasadę, y fundament, y pier-
»wszym bydź powinny celem, bo oni charakterowi y uczciwości naszey
»swoie powierzyli oczekiwanie; Zaczym z mieysca mego, aby żądania
»w instrukcyach pomieszczone, do umiarkowania porządku y sprawiedli-
»wości w Ziemi reguluiące się, niebyły przepomniane, ale raczey miały
»swoią konsyderacyą, y w czasie w Prawie na tym Seymie rezolucyą,
»naywyraźniey sobie zamawiam, y o to dopraszać się będę.»

Pytał ſię za tym Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Koron. czyli ieſt zgoda, ażeby Proiekt czytany, był roztrząſany na Seſſyach Prowincyonalnych?

W tym Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koron. przypiſuiąc ſię do wyżey wſpomnionych zdań względem roztrząśnienia Proiektu Ordinacyi Sądow Seymowych na Seſſyach Prowincyonalnych, oſtrzegł: iż trzeba oſzczędzać czaſu, gdyż ſą intereſſa wielkiey wagi do decydowania, między ktoremi ieſt zapewne iſtotnym ubeſpieczenie granic. Uczynił zatym krotką relacyą że Kommiſſya wyznaczona z oſtatniego Seymu do rozgraniczenia, z Moſkwą tylko ieſt uſkuteczniona, z Dworami zaś Wiedeńſkim y Berlinſkim nie ieſt ieſzcze zakończona, z traktowania tylko z temiż Dworami Rada Nieuſtaiąca, y Departament intereſſow Cudzoziemſkich, iako im było zlecono, zda w ſwoim czaſie rachunek. Teraz zaś upraſzał, ażeby znayduiący ſię tu Jmć Pan Gurowſki Marſzałek Nadworny Litewſki Demarkator do rozgraniczenia z Roſſyą, uczynił relacyą *de peractis*.

Zabrał zatym głos Jmć Pan Marſzałek Nadworny Litewſki w te ſłowa:

»Te są Nayiaśnieyszy Krolu zasianych rozterkow owoce, te na o-
»ogolne Kraiu dobro wszelakiego nieszczęścia spływaiące zrzodła, w wol-
»nym Narodzie samowładztwo Krola Obywatelom wystawiać, kochaią-
»cych swobody bliskiey straty wolności razić podszeptem, a z tego powo-
»du oddalać wielu od winnych Maiestatowi obowiązkow, wpaiać w Mie-
»szkańcow nienawiść, z nienawiści zniewagę, a z tey obrzydłą dopiero
»złości zemstę wkorzeniać y rozkrzewiać.

»Nabyte ze krwią od wiekow wolności baczny troskliwie piastuiąc
»Ziemianin, gdy od osobistego Prawdy uznania w zakątnych domu wła-
»snego cieniach oddalony zostaie, a skrytych badać się niema sposobu
»układow, usłanym przewrotności do wpatrywania w czyny Monarchy
»idzie gościńcem y naylepsze do zaratowania Oyczyzny szrodki upornie
»zrucaiąc, tak się mocno wiadomszym niby od siebie powodować pozwa-
»la, że w nieczynności żyiąc, za skuteczne ią ieden drugiemu z kolei po-
»daie lekarstwo.

»W tym to odmęcie Kraiowym, w tey tak burżliwey czasu na-
»wałności, ktoryżby, Miłosciwy Krolu, skołatanego Sternik chciał rato-
»wać okrętu? ktożby życia własnego azardem chciał tych z ostatniey
»wydźwignąć toni, ktorzy Styr trzymaiącemu rozumem, wiosło łamią ra-
»tunku? samby podobno własnego bespieczeństwa szukaiąc, mało się o
»tonących w ostatniey przepaści frasował całość.

»Inszy w Tobie Miłościwy Panie, widzi cała Oyczyzna obraz,
»Ciebie bardziey Narodu smuci nieszczęście; niżeli naymilsze Korony u-
»tracone ozdoby, niżeli powierzone z Antenatow Twoich tey naywyższey
»godności zmienione przywileie. Wolałeś przyzwoitą w czasie z tego
»uczynić ofiarę, niżeli sporem iuż napełnionemu Krolestwu rożnego ga-
»tunku uciskow ieszcze pomnażać klęski, y całość Kraiu w niebespie-
»czeństwie bez ratunku zostawić, do ktorego Narod miłości ku Tobie za-
»pędem mogłby był trafić niespodzianie. Tak przykre ciosy niezerwały
»iednak spoionego ogniwa miłości, oddałeś Krolu łask Twoich szafunek,
»tym chcąc nakładem ogolnie pomnożyć Dobro y utwierdzić.

»Otoczony zewsząd dotkliwą przykrością ledwie nie każdy Mie-
»szkaniec, ani się iednym chęci związanym węzłem oprzeć niemogąc po-
»stronnym Mocarstwom, kiedy iuż mimo Twoich Krolu Nayiaśnieyszy
»zabiegow, mimo pieczy y prawie gwałtownych starań naybliższym o-
»stasniego widział się upadku, kiedy przy grobie całey wolności y wła-
»snego iestestwa, nad sliskim stanął zabrzegiem, musiałeś W. K. Mość
»widząc do upadku niezgody dążących drogą, chociaż nayżywszym wzru-
»szony żalem, przykrego, ale przecież, życie daiącego, użyć lekarstwa;
»Pozwoliłeś W. K. Mosc na tych odcięcie członkow, ktorych upornie,
«bez mocy bronienia żadnym sposobem zaratować niemogłeś, a po za-
»wartym na to przymierzu, w przeszło-Delegacyinym gronie rozkazałeś
»Nayiaśnieyszy Krolu dopełniać scisle włożonych na mnie rowno z Kol-
»legami obowiązkow; przyiąłem chętnie, lubo śmutną z natury czynność:
»bo ktoż własney Matki wesoło chce grzebać ciało? Syn chyba wyrodny
»chciwie po niey żądaiący spadkow.

»Podobało się iuż do tey mianowanym czynności zgromadzonym
»Stanom Rzeczypospolitey przepis wszystkiego uczynić działania, podo-
»bało się mowię to nam rozkazać, co okoliczność czasowa dozwalała
»mieć wolnego, co rostropność koniecznością sądziła. Z tego przepisu
»nayprzod w zamianie Plenipotencyi między Kommissarzami Nayiaśniey-
»szey Imperatorowy Jeymci żadney nie było zawady, co do Ceremoniału
»oddania wizyt po przywiedzionych obustronnie przyczynach na funda-
»mencie, że przybyli na grunt Polski Kommissarze Rossyiscy, iuż nas tam
»od Rzeczypospolitey delegowanych zastali, znalazły się sposoby, iż pier-
»wszeństwo wizyt nie było zawałem maiącey się rozpocząć roboty, iakoż
»po niedługim odbytym sporze dalszego obchodzenia łatwy między
»Kommissarzami ułożyliśmy porządek, w ktorym koley mieysca Konferen-
»cyom była umowiona.

»Na mieyscu *Termini à quo* iak naydoskonaley rozpatrzywszy się,
»szliśmy rzeką Dźwiną do mieysca, gdzie Woiewodztwo Witebskie do
»tey przypiera rzeki, tam niesprzeczną w niczym znalazłszy granicę,
»rozgraniczenie Woiewodztwa Witebskiego z Połockim, mieliśmy po-
»winnością.

»Dopełniona w tym mieyscu Geometrow weryfikacya, gęsto krę-
»te załamania, czyli gzygzakowego wymiaru, w szczupłych aż nadto
»dymensyi liniach, obwod granicy Woiewodztwa Witebskiego z Poło-
»ckim, widocznie okazała. Zważaiąc tak wielką nieregularność granic
»tych Woiewodztw, a maiąc sobie moc w Jnstrukcyi daną, trzymania
»się linii prostey, tam gdzie rzek nie masz, nie bez referencyi pierwey
»do Prześwietney Rady Nieustaiącey na ciągnienie w pięć linii prostych
»przyzwoliliśmy.

»Rezolucya takowa nie tylko że zamknęła wszystkim iuż preten-
»syom mogącym się zdarzyć wrota, nie tylko że wyrażonych na Map-
»pie linii utwierdzenie, znosząc oboiętność, obiaśniła granicę, ale ieczcze
»ten z siebie wydała pożytek, że na mil kilka kwadratowych przez tę za-
»mianę, od Rzplitey nieodpadło, a w tym razie, gdzie przez przecią-
»gnienie prostych linii odeszły Obywatelom Rzplitey w Kordon Rossyi-
»ski grunta y sianożęcia, nayusilnieysze czyniliśmy staranie y reprezen-
»tacye, aby przy wiecznym dzierżeniu y pewnym onychże zabeśpieczyć
»używaniu. Jakoż ci o tym zaświadczą, ktorzy natychmiast łaskawe
»dla siebie pozyskali względy. W dalszym Dukcie granicy między temi
»dwiema Państwami zatrzymało nas literalne tłumaczenie Traktatu, co
»do wyrazow słowa: Ordwa czyli Orawa. Ustawiczne Obywatelow do-
»noszenia, a mianowicie JMć Pana Romera Podkomorzego, teraz godne-
»go Posła, w ten czas Kollegi naszego względem rzeki Droiecia, gościń-
»cem nadziei prowadziły nas, y były powodem wyszukania granic Rze-
»czypospolitey w głębi kraiu przez Rossyą zabranego; o czym żebyśmy
»iak naydokładniey informowanemi bydź mogli, do publicznego udaliśmy
»się po Wsiach, Miasteczkach y Parafiach obwieszczenia, wszystkich

»kraiowych Obywatelow, miłością zaklinaiąc Oyczyzny, prosząc usilnie,
»żeby nam dowodow y wiadomości poddać, y użyczyć raczyli: lecz
»kiedyśmy y o tych rzekach dokładnego od wszystkich badali się prze-
»konania, pokazało się, że Droiec rzeka, za Witebskiem mil koło dzie-
»siątka swoy biorąca początek, koło starey granicy Moskiewskiey kory-
»tem idąc do Dniepra, w Wiosce Hussynnym do Hrabstwa Dąbrowny
»należącey wpadaiąca, iest od tego mieysca w gorę na powrot się wra-
»caiąc mil blisko trzydziestu, y że taż rzeka w Woiewodztwie Witeb-
»skim bieg swoy maiąca, iest Traktatem *cessionis* z całym Woiewodz-
»twem ustąpiona y zrzeczona, powrotu tedy do niey, ile w głębi Wo-
»iewodztwa Witebskiego mieć iuż bez zgwałcenia Traktatu niepodobno
»było, y nie można. Wszak gdyby rzeka Droiec, bydź mogła granicą,
»zostawiłaby do Litwy część znaczną Woiewodztwa Witebskiego, y Po-
»wiat Orszański cały, ktoryby brzegiem tylko odcinał część puszczy do
»Hrabstwa Dombrowieckiego należącey. Lecz takowemu Duktowi rzeką
»Droiecią, sprzeciwia się moc y wyrażenie Traktatu, oddaiąc całe Woie-
»wodztwo Mścisławskie y Witebskie Rossyiskiemu władaniu, y część
»zwierżchnią Woiewodztwa Mińskiego. Wieś zaś Ordowka teraz zowią-
»ca się, do Jeymć Pani Gutakowski należaca, miała dawniey iakoby
»nazwisko Miasteczka Ordwy, o ktorey nomenklaturze żadnym niepo-
»parto dowodem. Kommissya Rossyiska upornie widząc nas stawaią-
»cych przy słownych tylko zamowach, do literalnego przyciskaiąc się
»sensu Traktatu, punkta granic trzech Woiewodztw: Witebskiego, Po-
»łockiego, y Mińskiego przy rzece Bereżynie szukać zamyślała, y w tym
»żądze y pragnienie w podaney Nocie oświadczyła. Nie miło w ta-
»kie się było nam puszczać zapędy, y widząc iakaby ztąd strata kraiu
»dla Rzplitey wyniknęła, płonne bez żadnego dowodzącego prawdy do-
»kumentu opuściliśmy pretensye: Jch bowiem dłuższe popieranie grze-
»chemby było teraz od Was Prześwietne Stany poczytane, gdyż wcześne
»z Kommissyą Rossyiską umiarkowania, mil kilkadziesiąt kraiu dla Rze-
»czypospolitey ocalonego zostawiło y przyniosło. Tu iuż rożne *pro &*
»*contra* tłumaczenia Traktatu ułatwiwszy, Druć rzekę za Droiec chętnie
»przyiąwszy do examinowania dyrekcyi zrobionego wału przystąpić mu-
»sieliśmy, ktorego obiażdżka lubo nauczała, że w linii prostey miał
»bydź wysypany, przecięż dokładnie go zlustrowawszy, dwuścienne w
»nim znalazłszy załamania, a te po kilka Wiosek do władania Rossyi-
»skiego zagarniaiące, nowe nam nieco otworzyły trudności. Kiedyśmy
»przecięż dobrze dowiedli, że nad przepis Traktatu, te wszystkie były
»zabrane, nazad Rzplitey powrocone zostały.

»A tak zakończywszy na ziemi naywięcey czyniące sporu wymia-
»ry, do obiażdżki rzek graniczących między temi Państwami przystąpi-
»liśmy.

»Na Dźwinie nayprzod, potym na Druieci y Dnieprze, większą
»część Wysp do Rzplitey znalazłszy, wolna nawigacya, Obywatelom
»kraiowym naszym, przewozy, przeiazdy, młyny, wspolne Jazy, y in-
»ne rzek pożytki obwarowane naysilniey, naydokładniey zabespieczone
»zostały, a to w akcie ogolną robotę zawieraiącym, w ktorym nay-
»mnieysze Miasta, Miasteczka, Wsie, y Uroczyszcza, podług opisu y
»Jnstrukcyi nam wydaney zapisane, a przy skończeniu rozgraniczenia
»dzieła przez obiedwie Strony podpisanym.

»Z tych tu przełożonych Naszych Kommissarskich czynnosci po-
»zna Narod, iak Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość całey Rossyi, w
»każdym Prawie Nam Kommissarzom swych powinności spełnianiu, do-
»satecznie poznać dawała, że nie potrzeba powiększenia Jey kraiow do
»tych Ją z Rzecząpospolitą przymuszała Traktatow.

»Chciała w tym razie ta Wielko-duszna Monarchini zapomnieć,
»iak od niektorych z Narodu wydanemi *in publicum* mogła bydź urażo-
»na pismami, że Jey staranie o kraiu spokoyność, Prowincyi całość, by-
»ło bezskuteczne; że sama na koniec, losom czasowym ulegać musząca,
»nie

»nie tylko ieszcze za nasze wstawia się dobro, ale mogąca w słow obo-
»iętności Traktatu, większym zaborem kraiu swoie rozprzestrzeniać gra-
»nice, nie tylko w swoie nieodebrała władanie, co Jey iuż iasne nadało
»Prawo, lecz przez złamanie prostey ciągu granicznego linii, pozwoliła
»przecięż odpaść niektorym iuż przedtym zabranym okolicom. Miło
»nam było w tym tak smutnym usługi razie, tych Obywatelow pocie-
»szyć, ktorzy do społeczeństwa swey matki powracaią, a W. K. Mci
»strapione nieco uweselić serce, iż więcey mieć będziesz ludu, ktory
»sprawiedliwości okiem, w Twoie się wpatruiąc czyny, wielbić Ciebie,
»y kochać nieprzestanie.

»Do ugruntowania niewzruszoney dla Rzplitey granic pewności,
»należało nam ieszcze było podług przepisu Jnstrukcyi, murowane wy-
»stawić słupy, ale wystarczaiącego na to od Rzplitey nie maiąc kosztu,
»a własność swoią przypadkowym ogniem dobrze zmnieyszoną czuiąc,
»musieliśmy się z stawieniem onychże nieco zatrzymać, a dotego całe
»dzieło do Ratyfikacyi zgromadzonych Stanow odsyłaiąc, do Jey to woli
»y nowych rozkazow, rzeczą potrzebną zostawić sądziliśmy.

»Tey teraz Nayiaśnieyszy Krolu, Prześwietne zgromadzone Sta-
»ny, pracy naszey zdawszy rachunek, całe dzieło do waszego oddaiemy
»utwierdzenia, skwapliwie waszych czekaiąc wyrokow; czyli w miłości
»zasłużyliśmy sobie u was wspomnienie, czyli za to tylko naganni, że
»tyle nad przepis waszych rozkazow odzyskawszy kraiu, niemogliśmy
»całego Traktatem ustąpionego wziąść y uprosić.

»Zagrzewałeś nas W. K. Mość ustawicznemi swemi rozkazami,
»w Oycowskim mogę mowić napomnieniu, żebyśmy przy ostatniego
»Traktatu stoiąc osnowie, sił swoich, y starunkow wszelkich na pocie-
»szenie odpadłego kraiu nie ubliżali. Dopełniliśmy rozkazu, y co tylko
»w tak wielkim nieszczęściu będących mogło było ratować, dla nich się
»uprosiło. Zaświadczy to Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Jeymci Respons,
»że chętnie nasze przyiąwszy proźby, trzyletnią w podatku dla nowo za-
»branych uczyniła folgę: Zaświadczy to Dziennik prac naszych, w kto-
»rym na czele codziennych trudow y kosztu, znaydziesz Nayiaśnieyszy
»Krolu przeszłego Woiewodę Kaliskiego, Męża wielokrotnemi dla Oy-
»czyzny ubogaconego zasługami, znaydziesz w nim W. K. Mość, y
»Prześwietne zgromadzone Stany, iak ustawiczną pracą, iak rostropnym
»umiarkowaniem umiał ten godny Kommissarz dać poznać Oyczyźnie,
»iak w doli nieszczęścia pogrążonych ratować miło nam było, y du-
»chem iedności tchnącym Kommissarzom dla dobra ogolnego nie ciężko
»zdawało się pracować. A iako dzień dniowi podaie naukę, tak ieden
»drugiemu poddawał sposoby, iako w rozpaczy bydź Braci usłużnym y
»Oyczyźnie.

»Do rożnych uproszony obiażdżek JMć Pan Morykoni Podkomo-
»rzy Wiłkomirski, nie tylko że Prerogatywę Kommissarską utrzymał,
»ale też rożnicę o niektore zachodzącą Wyspy tak rozmiarkowaną ro-
»stropnością ucalił, że Jmci prawdziwie wdzięczność należy z powinno-
»ści. Dopomagał nam wspolnie JMć Pan Tołoczko wszelkiego utrudze-
»nia: y iego dla Obywatelow życzenia często się dla nich ziścić musia-
»ły. Swiadomszy kraiu, udoskonalony przymiotami, czuiący stratę w
»odpadłym kraiu godny tu Poseł, a wspoł prac naszych Kollega JMć
»Pan Podkomorzy Trocki, przyznać mu muszę, że iego pragnienie,
»nasze kierowało żądanie.

»Po dostatecznym iuż pracy naszey wyłuszczeniu, po oddanym
»w Ręce W. K. Mci kraiu całego opisie, bez ukrzywdzenia prawdy tru-
»dno zamilczeć, iako się W. K. Mci należy wdzięczność, żeś nam do
»pracy naszey przydać raczył JMć Pana Sierakowskiego, w tym wydo-
»skonaleniu Kawalera, zaszczyt Narodu; zasadzona ta dla kraiu całego
»w winnicy latorośl, co raz dostalsze dla Oyczyzny wyda z siebie owo-
»ce, y co przedtym było Krolom obowiązkiem nadano, to samo W. K.
»Mość z miłości do swoich przyiąłeś Rodakow, y w naycięższych dla

»wszyst-

»wszystkich czasach własnym utrzymywałeś kosztem. Zbieray więc W.
»K. Mość pieczy teraz swoiey pożytki, y w dobrze myślących sercach,
»te czytay wyrazy, że dokładne Młodzi ćwiczenie, wiekopomną Krolowi
»pamięć, Oyczyźnie pomoc, kraiowi przyniesie obronę. Dopełniał ten
»sam Geometra, nie bez znacznego trudu, po ciemnych lasach, ba-
»gnach: na żadną czasu niezważaiąc porę, dokładnie swoich powinności.
»Za obiaśnieniem bowiem, miło nam było o kraiowe dopominać się po-
»żytki. Szczupła nadgroda zostawuie nadzieię, że W. K. Mość na tak
»dokładne weyrzawszy talenta, opatrzysz sposobem do przyszłego cnot
»wydoskonalenia.

»Godny Prowincyi W. X. Lit: Obywatel, cnot, imienia Naślado-
»wnik JMć Pan Niemcewicz, do trudow y pracy przydany, że w nay-
»większych y nayzawilszych trudnościach zawsze pilny, zdrowia y ma-
»iątku swego nieoszczędzaiąc, niech znaydzie łaskawe Waszey K. Mci
»względy.

»Zastanow się tu mniey znaioma konieczności czasowych ludzka
»suppozycya, niewinuy przymuszonych przemocą, że kraiu tak wielka
»ginie rozległość. Ciesz tym przynaymniey strapione serce, że Tron
»Narodu takim osadzony Monarchą, ktorego upoważnienie y cnoty, za-
»biegi y rozsądność resztę od upadku obroni kraiu; mowię z przeświad-
»czenia, mowię z uczuciem, że Tobie Nayiaśnieyszy Krolu, kto szcze-
»rey nie wyznaie wdzięczności, ten albo kochać dobrego Oyca nie chce,
»albo nie umie. Ja w tey wyćwiczony nauce, niosę do Tronu Twego
»dla dobra ogolnego prozbę, żebyś Ratyfikacyą granic wedle Traktatu
»uczyniwszy, pociągnął przez to drugie Potencye, aby tak wielki przy-
»kład Nayiaśnieyszey Jmperatorowy maiąc, swoie iak nayprędzey koń-
»czyli granice.»

Zabrał zatym głos JMć Pan Romer Podkomorzy Trocki w te
słowa:

»Y z obowiązku Jnstrukcyi Woiewodztwa mego, y z własney
»pełney życzliwości pobudki, winne W. K. Mci Panu Memu Miłościwe-
»mu niosąc uszanowanie, stawam przed obecnością Majestatu Twego z
»przyzwoitą niepoślakowaney ku swym Monarchom wierności serca y
»umysłu ofiarą.

»Jako ta iest powszechnie wszystkim żyiącym ludziom przyzwoi-
»ta własność, czuć to zawsze co dolega, tak w szczegulności tego nie-
»wyznać tym, ktorym y należy, y ktorym głos w piersiach wolnego
»Narodu niezatłumiony dozwala, sądziłbym za naganny przeciwko wła-
»snemu przeświadczeniu występek.

»Jzaliż niewidzi każdy z osobliwszym podziwieniem, że Narod
»nasz Polski niegdyś w obszernych przyległościach Prowincyi swoiey
»ogromny, niegdyś od Sąsiaduiących Monarchow szanowany, nieprzy-
»iaciołom straszny, stał się teraz przed światem prawie wzgardą y upo-
»dleniem, stał się uszczuploną wielu zniszczonych Obywatelow garstką,
»stał się na koniec niezgod, niesnasek, y samego nierządu iakowymśiś
»składem czyli siedliskiem.

»Utraciliśmy honor Narodu, oyczystey reputacyą sławy, niena-
»ruszoną Oyczyzny Synow wiekami, krwią y męstwem Przodkow na-
»szych przysposobioną substancyą, ani się użalać na kogo innego mo-
»żemy, iak tylko na naszą własną nieczułość, ambicyą, skryte intrygi,
»dyffidencye, preferencyą czyli predylekcyą prywatnego zysku nad po-
»wszechne Oyczyzny dobro, a ztąd przez nas samych bezwzględnie, a
»prawie gwałtownie do tak fatalney dążących klęski.

»Spełniło się w tym niedościgłe Naywyższego Pana panuiących
»nad nami dzieło, spełniło się z dopuszczenia tey nad nami y całym
»światem rządzącey Władzy uciążliwe trzech Potencyi na naszą stratę
»sprzymierzonych usiłowanie.

»Stało się zatym zadosyć ułożonym Traktatom, stało się zado-
»syć na fundamencie onych w przepisaney Regule y Jnstrukcyi od Nay-
»iaśnieyszey Rzplitey nam daney.

»Jak

»Jak zaś przykrey w tym pracy y utrudzenia, przeszłego J. W.
»Woiewody Kaliskiego, J. W. Marszałka Nadwornego W. X. Litt. y dal-
»szych wspołpracuiących Dzieło, niszczące ich prawie zdrowie, iak samo
»smutne z wspoł-Bracią, naszemi pożegnanie, gorżkim napełniło serca na-
»sze umartwieniem, mowić o tym daley *eripit verba dolor.*

»Dosyć mi na tym referuiącemu się do obszerney J. W. Jmci Pa-
»na Marszałka Nadwornego W. X. Litt. Relacyi iawnie przyświadczyć,
»że ten Przezorny Minister nad zamiar Traktatow ułożone przeciwne za-
»mysły, umiał doskonale swoią mollifikować perswazyą, potrafił *ſua dex-*
»*teritate* od dalszego pomknięcia Granic natężone wstrzymać zapędy.

Potym Jmć Pan Marſzalek Konfederacyi Litewſkiey mowił
w te ſłowa:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie moy Miłościwy, Prześwietne Skonfe-
»derowane Stany. Uczyniona teraz przez Jmć Panow Demarkatorow do
»granic Rossyiskich relacya, otwiera na dniu dzisieyszym usta moie, w
»ten czas własnie, kiedy dla dania świadectwa Prawdzie, one otworzyć
»każdy iest obowiązany. Zaszczycony będąc Urzędem Sekretarza Rady,
»szła prawie cała ta negocyacya, Papiery, Rysunki, y Mappy do niey
»należące przez ręce moie, y znayduią się *in Archivo* Rady. Lecz wy-
»żey zacząć potrzeba.

»Nie tayno iest każdemu, iako iuż to od dawnych lat przez dłu-
»goletnie obce y wewnętrzne Woyny przytłumiona Edukacya, y formo-
»wanie serc y umysłow Obywatelskich popsuły obyczaie, a te osłabiły
»sprężyny rządu y sforności.

»Nie tayno, że ztąd wyniknęło, iż to tylko mniemaliśmy bydź
»Dobrem powszechnym, co zdaniem szczegulnym przez osobiste wzglę-
»dy udecydowaliśmy, a gdy tak każdy myslał, ieden drugiemu nieustępu-
»iąc brał się do obrony y poparcia zdania swoiego, ani maiąc ani ule-
»gaiąc takiemu Sędziemu, ktoryby miał moc albo pogodzić, albo prze-
»ważyć millionowe przedsięwzięcia.

»Nie tayno, że z tąd wypłynęło zbieranie partyi, gromadzenie osob,
»ktoreby *iurarent in verba Magiſtri*, upor y zaciętość przy osobistym
»zdaniu, ktore podbiwszy wprzody umysły, zanosiły potym do serc Oby-
»watelow niezgodę, tam rozżarzone podniętą własney miłości wybuchały
»potym w płomienie nienawiści utarczek y woien domowych.

»Nie tayno, że takim pożarem w popioł zostały obrocone większe
»od nas Mocarstwa, y że na przeszłym *immediatè* Seymie za pomocą
»naywyższey Opatrzności, a za staraniem y rostropnym powodowaniem
»W. K. Mci Pana mego Miłościwego ledwośmy resztę Kraiu z tego ognia
»wyrwali. Więc o tym mowić niebędę.

»Stało się. Poczynione są Cessye, nastąpiły Traktaty, została De-
»markacya, ktorą seymuiące na ow czas Stany zdały na Radę przy Bo-
»ku W. K. Mci nieustaiącą, do approbacyi y Ratyfikacyi na teraźniey-
»szym Seymie.

»Tu wyznać muszę, iak nieskwapliwie, iak rostropnie Departament
»interessow Cudzoziemskich tę negocyacyą prowadził; Przyświadczą Pro-
»tokuły Konferencyi w Radzie *in pleno* czytane, iż *nihil intentatum reliquit.*

»Zapatrzywszy się Rada y Patryotycznym y Politycznym okiem
»na powiększenie Kraiow Rzeczypospolitey przez powrocenie choć nie-
»zbyt wielkich cząstek zabraney Ziemi, na korzyści z Handlow wynikaią-
»ce, na moderacyą Nayiaśnieyszey Jmperatorowy, ktora, nie to co przy-
»właszczyć mogła, zagarnęła, ale to co przez Traktaty iest Jey ustąpio-
»nym odgraniczyć żądała, uznaiąc w tey mierze nieposlakowaną wier-
»ność, gorliwość y sposobność Jmć Panow Demarkatorow do przyięcia tey
»Demarkacyi przychyliła się; ktora w obrembach Traktatu zamknięta szko-
»dliwą bydź nie mogła, a względem Handlowych y Politycznych stała się
»iuż użyteczną, y stać się może użytecznieyszą.

»Narody Narodami, szczęśliwość y *exiſtentia* Kraiow pomocą y
»przyiaźnią drugich utrzymuią się. Niech iuż nic nie zostanie, coby

»było

»było tamą Nayiaśnieyszey Jmperatorowy do zupełney z Rzecząpospolitą »konfidencyi, przyiaźni, y obrony. Przekonany iestem, iż naywiększe »szkody y utraty nasze ztąd naybardziey wypłynęły, że Dwor Petersbur»ski Interessow naszych niebrał za swoie własne.

»Smiało więc mowię, y życzliwie Oyczyznie moiey radzę, kiedy »o przeczytanie y przyięcie podanego do Laski Proiektu W. K. Mci y Zgro»madzonych Zkonfederowanych Stanow upraszam.

Czytał więc Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Litewſkiey Proiekt podany od Jmć Pana Marſzałka Nadwornego Litewſkiego, względem dania mocy Nayiaśnieyſzemu Panu do ratyfikowania Konwencyi rozgraniczenia z Dworem Roſſyiſkim.

Po przeczytaniu ktorego Jmć Pan Kaſztelan Sochaczewſki mowił w te ſłowa:

»Pomiiam wyrazy winnego Waszey Krolewskiey Mci podziękowa»nia za łaskawe mnie w wierney Radzie umieszczenie, gdy w tey mierze »dla oszczędzenia poswięconego zbawiennym obradom czasu, od Maiesta»tu iego dysponowany zostałem wraz z Kollegami memi. Niemogę ie»dnak pominąć wyznania wdzięczności, ktorey skutki okażę, gdy wier»ney Rady obowiązki przy pierwszeństwie y poważeniu Maiestatu dopeł»niać będę.

»Prześwietne Zgromadzone Rzeczypospolitey Stany, uczyniona iest »nam relacya przez Ichmościow Kommissarzow wyznaczonych o zaszłey »według opisu Konwencyi Petersburskiey Granic z Potencyą Rossyiską »Demarkacyi, po ktorey Proiekt do Ratyfikacyi podany y przeczytany zo»stał. Znam to, iż w teraźnieyszym Rzeczypospolitey Stanie y w tera»źnieyszych obradach mieć powinien approbacyą; Rozumiałbym iednak »aby uskutkowanie teyże Ratyfikacyi według podanego Proiektu przecią»gnione bydź mogło, żebyśmy w tym przeciągu dopomnieć się mogli od »Jmć Pana Minitsra Rossyiskiego skutku dopełnienia przyobiecanego nam »uroczyście, Przyiacielskiego do dwoch sprzymierzonych Potencyi, wzglę»dem oddania zabranych nam nad Konwencyą Petersburską Kraiow, inte»ressowania się. Y lubo publiczny ogłos podał nam do wiadomosci, iż »Potencya Rossyiska w tey mierze tyle z siebie sprawiła, ile przyiaźne »pod teraźnieyszy czas pozwoliły okoliczności; Nieuczyniemy iednak zdro»żności, gdy dopomnieniem się, w tym postępowaniu zostawiemy ieszcze »powod przyiaźney nam Sąsiedzkiey Potencyi Rossyiskiey do wstawienia »się za nami w dalszym sposobnieyszym do zupełnego wykonania cza»sie; dopełniemy oraz obowiązki czułości naszey w każdey podaiącey się »ku temu okazyi.

»Pracowitość Ichmościow Kommissarzow do tey Demarkacyi wy»znaczonych, sprawiedliwey od W. K. Mci, y Prześwietnych Stanow »wyciąga względności.»

J. W. Jmć Xiądz Kanclerz W. Koron. oświadczywſzy że Departament intereſſow Cudzoziemſkich zda rachunek z negocyacyi z Dworami Wiedeńſkim y Berlińſkim, z ktorego da ſię poznać iak wiele Imperatorowa Roſſyiſka przykładała ſię do odzyſkania nam wziętych przez te Dwory nad Traktat Kraiow, uznał konieczną potrzebą dla oświadczenia wdzięczności teyże Monarchini, zwłaſzcza że ona nie tylko nic więcey nad Traktat *Ceſſionis* niewzięła, ale ieſzcze z zabrania podług Traktatu uſtąpiła, nieodwłocznie Proiekt mocy Ratyfikacyi podpiſać, dodaiąc: że Prawo *de deliberatione* do trzech dni, ſłuży tylko do wewnętrznych intereſſow, a gdzie idzie o oświadczenie attencyi wielkim Monarchom, tam niebawnie Rezolucya bydź wzięta powinna.

Krol Jmć wokowawszy do ſiebie *Miniſterium*, mowił ſam w te ſłowa:

»Podchlebiaiąc sobie, że przez lat trzynaście Panowania Mego po»zyskałem ufność Narodu, a mianowicie wybranych *ex millibus* godnych »zasiadaiących Posłow, że nieuchybiam pilności w sprawowaniu powin»ności Moiey, y że prawdzie świadectwa ubliżyć nigdy nieumiałem; z

»tych powodow mam nadzieię, że świadectwo Moie będzie miało wagę »w umysłach W. Panow, iako nie tylko Relacya Jmć Pana Marszałka »Nadwornego W. X. Litt., y Podkomorzego y Posła Trockiego iest pra»wdziwa, ale że układ aktualny interessow Rzęczypospolitey wyciąga, »abyśmy nieodwłocznie dali dowod Imperatorowy Jey Mci Rossyiskiey, »że przyznaiemy Jey zasłużoną sprawiedliwość, iż ona bodayby naśla»dowanym przykładem, według Traktatu tylko *Ceſſionis*, ale niewięcey pro»wadzić kazała dzieło *Demarcationis* Kommissarzom swoim. Jestem prze»świadczony, że Jmć Pan Kasztelan Sochaczewski z powodu Ducha dobre»go radził zwłokę podpisania Proiektu *in Ordine* Ratyfikacyi, ale znaiąc »sposob myślenia iego, spodziewam się, iż przestanie na zaręczeniu Moim, »że dla uskutkowania Patryotycznych sentymentow iego, iest potrzebne nie»odwłocznie podpisanie rzeczonego Proiektu.

»Czczę y poważam Prawo publiczne *de deliberatione*, ale znam y »to, że te Prawo nieodięło woli prędszey Rezolucyi w potrzebie, aże to »iest potrzebnym, abyśmy dali dowod wdzięczności Imperatorowy Jey»Mći, więc upraszam o podpisanie dziś przeczytanego Proiektu.

»Tak sądzę, że iak Marszałkowie zapytaią, czyli iest zgoda na »podpisanie Proiektu, tenże za powszechnym zezwoleniem przez Delego»wanych do Konstytucyi podpisany będzie.»

Zaczym Jmć P. Marſzałek Konfederacyi Koronney, zapytawszy po trzy razy, czyli ieſt zgoda na podpiſanie rzeczonego Proiektu? gdy powſzechnie okrzykniono za każdym razem, Zgoda, Ichmość Panowie Delegowani do Konſtytucyi przyſtąpili do podpiſania onego.

J. W. Jmć Xiądz Kanclerz W. Koron. oświadczywſzy od Tronu wdzięczność Stanowi Rycerſkiemu za ufność, ktorą tenże Stan pokłada w ſwym Krolu (co y ſam Nayiaśnieyſzy Pan potwierdził temi ſłowy: „tak iest„) *in Ordine* roſtrząśnienia Proiektu Ordynacyi Sądow Seymowych na Seſſyach Prowincyonalnych, y wybrania z każdey Prowincyi po dwoch, do ułożenia uwag y odmian, dla donieſienia o nich Stanom Zgromadzonym, ſolwował Seſſyą na Dzień iutrzeyſzy na godzinę iedenaſtą.

SESSYA VII.

DNIA 3. SEPTEMBRIS.

JASNIE Wielmożny Marſzałek Konfederacyi Koronney zagaiwſzy w te ſłowa:

»Ten iest łaskawie Rządzącego Krola dowod ufności w Narodzie, »ten pod dobrym Panem wolnego Narodu zaszczyt, że to, co każdego »w szczegulności dotyka względem stanowienia Opisow sprawiedliwości z »wolą Monarchy swego, sam Narod roztrząsa. Tak iest Miłościwy Panie »daiesz nam poznać widocznie, że te tylko chcesz mieć Prawa, ktore Na»rod rozważywszy mile przyimuie dla swego dobra; y z tego powodu po»zwoliłeś, ażeby Ordynacya Sądow Seymowych na Sessyach Prowincyo»nalnych roztrząsana była. W oczekiwaniu cierpliwym decyzyi Stanow »zgromadzonych, dalszych ich oczekuię rozkazow.»

Jmć P. Olizar Stolnik Koron. Poſeł Wołyńſki miał mowę naſtępuiącą:

»Czuie Narod, zna Woiewodztwo moie, słodkim bydź obowiąz»kiem serca swe do tego zrzodła obracać, z ktorego powszechney szczę»śliwości płynie początek.

»Dopełnia go Nayiaśnieyszy Krolu Woiewodztwo Wołyńskie, gdy »pierwszego ust moich otwarcia, nieinaczey, iak na oświadczenie winney »Maiestatowi wdzięczności używać zleciło.

»W krotkich ią, ale z serca idących zawieram wyrazach, iż ile »W. K. Mc P. M. Miłł. cnot w sobie posiadasz, tyle Tronow chwały

»w sercach tychże Obywatelow znayduiesz, a przeto szczegulnych po-
»chwał zamiar kładę.

»Proiekt dnia wczorayszego Aktu Demarkacyi, a zatym cały Tra-
»ktatu skutek zamykaiący pod tytułem Ratyfikacyi przyięty, nieść powinien
»wspolny zadość uczynienia, na w zaiem obowiązek.

»Stało się od nas wszystko, stać się powinno y dla nas, gdy
»ieszcze Obywatele pokrzywdzeni, Obywatele żałący się na Woysko Ros-
»syiskie swych skarg ułatwienia y uspokoienia czekaią.

»W porządku czego, dopraszam się W. K. Mci P. M. M. y Prześw.
»Stanow, aby *Nota* podana bydź mogła do Jmć Pana Posła Pełnomocne-
»go Rossyiskiego, żądaiąca wyznaczenia Kommissarzow z strony Dworu
»iego, ktorzyby z mianowanemi od nas Kommissarzami, po Woiewodz-
»wtach ukrzywdzonym Obywatelom, gdzie znaleść się mogą, istotną y nie-
»odwłoczną szkod ich dowiedzionych uczynili nadgrodę, zwłaszcza że
»Nayiaśn. Imperatorowa Rossyiska Woysko swe nie tylko tytułem, ale
»y skutkiem chce mieć przyiacielskim.

»Niech będzie koniec temu co Mieszkańca dolega, y co go boli,
»aby iuż odtąd uczuł, iż Traktatu utwierdzenie, iest dla niego nie tylko
»tamą dalszych dolegliwości, ale też Epochą miłego pokoiu.

»Pozna więc cnotliwy Obywatel, iakie są pierwsze owoce związku,
»ktoremu Miłościwy Panie przodkuiesz.

»Używać ich będzie w pogodzie serca y ducha, odeymie się pre-
»text y pochop mowienia, że gwałt tak chciał, gwałt tak postanowił,
»gwałt tak utrzyma.

»Na przeciw czemu głosić on będzie głosem serca y prawdy, że
»ten związek wątłe naprawił, czcze wypełnił, podeyrzliwe zawstydził,
»y nie inney zażył mocy, tylko samey miłości dobra powszechnego, y
»całości Oyczyzny.

»Zwać będzie prawdziwą wolnością, a nie dążeniem do samowła-
»dztwa, gdy Prawa nie będą niższe y słabsze nad urzędy,

»Rzeknie w sobie: Cnotliwa mądrość Krola iest bespiecznym za-
»wsze y pożytecznym dla Narodu przewodnictwem.»

Zabrał potym głos Jmć Pan Kossowski Sędzia Ziemski y Poseł
Drohicki, w ktorym złożywszy winną Maiestatowi imieniem Ziemi
swoiey rekognicyą, oświadczył: iż zamiast zezwolenia na podpisanie
Proiektu Ratyfikacyi Traktatu z Dworem Petersburskim, względem De-
markacyi, tak z mocy Instrukcyi, iako y z wrodzoney ku zagarnio-
nym, a dziś odgraniczonym Braci, miłości, miał nieść naygorętsze
prozby do Tronu, aby przez nayusilnieysze Nayiaśnieyszego Pana do
Dworu Petersburskiego wstawienie się, ciż wyłączeni wzad na łono
swey Oyczyzny, a pod słodkie Nayiaśnieyszego Pana Panowanie byli
przywroconemi Obywatele. Z powodu atoli ubespieczenia przez usta
Nayiaśnieyszego Pana, iż powolność Skonfederowanych Stanow w
traktowaniu w tey mierze z Dworem Petersburskim sprawi lepszość
sukcessu; niemniey y Prześwietney Prowincyi Litewskiey (ktorą szcze-
gulniey miłość iednorodnych Braci a dziś odgraniczonych interesso-
waćby miała) chętne zezwalania w milczeniu uśpiło, o to przynay-
mniey doprászam się, aby ciż Obywatele za dobrotliwym Nayiaśniey-
szego Pana iako łaskawego y litościwego Oyca dołożeniem się, przy
zachowaniu własnych, y krwią Przodkow swoich nabytych maiątkow,
zadawnioną pod ninieyszym Panowaniem odnawiali sobie słodycz. U-
praszał oraz aby powolność Skonfederowanych Stanow w wzwyż wzmian-
kowanym Traktowaniu do podobnegoż z innemi Potencyami nie była
Prawodawczym przykładem, a to z ważnieyszych pobudek; iż nie
tylko nad Traktat Petersburski Kray iest przygarniony, ale y pozo-
zostały Narod Polski nieumiarkowanym celł ustanowieniem, tak iest
uciśniony, iż w czasie z istotnych wyzuty dochodow, własney Oyczy-
znie

źnie użytecznym bydź nie będzie sposobnym. Około czego wzywał
Oycowskiego Nayiaśnieyszego Pana, y Skonfederowanych Stanow
zaradzenia.

JMć Pan Kuszelewski Poseł Smoleński przełożył potrzebę de-
putowania do Rady Nieustaiącey dla examinowania Jey czynności,
ażeby Stany zgromadzone Rzplitey z powzięcia dostateczney infor-
macyi, mogły przystąpić do dokładnieyszego opisu Ustawy przyszłey
Rady.

JMć Pan Zieliński Poseł Płocki mowił w ten sens:

»Przekonany doświadczeniem, iż W. K. Mość Pan Moy Miłości-
»wy w swoich czynnościach niezmierzasz tylko do uszczęśliwienia kraio-
»wego, a w nim ogolney Narodu szczęśliwości; Nie myślą sprzeciwie-
»nia się nayprzezornieyszym zamierzeniom W. K. Mci P. M. Miłościwe-
»go, nie chęcią przeczenia całkowitego Proiektowi Ratyfikacyi zaborow
»Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Rossyiskiey, nie zamysłem nawet zata-
»mowania powszechney woli Preświetnych Skonfederowanych Stanow,
»ile w tym stanie, w ktorym nam iuż czynić inaczy nieprzystało, czy-
»niłem nieiakie zastanowienie nad pomienionym ratyfikacyi granic Proie-
»ktem, na dniu wczorayszym, przez J. W. JMć Pana Marszałka Wiel-
»kiego Xięstwa Litewskiego podanym, a za zgodą Prześwietnych Skon-
»federowanych Stanow, przyiętym, y przez J. WW. Deputowanych do
»Konstytucyi podpisanym. Prawo albowiem o deliberacyi Proiektow usta-
»nowione, przy ktorym obstawałem, było w tym moiego zamysłu pra-
»widłem. To gdy się zdało Przeswietnym Skonfederowanym Stanom
»uchwlić nieuchronną potrzebą, na tym mi przestać słusznie należało;
»Ile gdy wolą W. K. Mci Pana Mego Miłościwego usty Pańskiemi Prze-
»świetnym Skonfederowanym Stanom oświadczoną do tey powolności zo-
»stałem zachęcony.

»A lubo mowić o tym Proiekcie byłoby to iuż mową nie w swo-
»im czasie umiarkowaną; Mowić iednak w okoliczności iednymże ogni-
»wem spoioney, nie tylko nie widzę bydź rzeczą naganną, ale według
»mego przeświadczenia koniecznie potrzebną.

»Słyszałem w głosach na dniu wczorayszym mianych, a przyśpie-
»szaiących iak nayrychleysze podpisanie Proiektu, między innemi dwie
»takowego zdania przyczyny; pierwszą, żebyśmy okazali przychylność
»Nayiaśn: Jmperatorowy Rossyiskiey w ochoczey y rzyskiey approbacyi
»granic Jey zaborom służących; drugą, żebyśmy zabespieczyli się z Stro-
»ny teyże Nayiaśn: Monarchini od dalszych kraiu naszego zaborow. Co
»do pierwszey, takeśmy umieli ią okazać, że zgoła uczynek poprzedził
»myśli y chęci nasze. Co do drugiey, nie sobie, lecz teyże Nayiaśniey-
»szey Jmperatorowy Rossyiskiey zabespieczyliśmy granice, y w ten czas
»dopiero będzie naszym warunkiem, gdy taż Nayiaśn: Monarchini sama
»czyli przez swego Pełnomocnika ratyfikować raczy granice między wy-
»słanemi z oboiey Strony umiarkowane. A zatym z mieysca mego upra-
»szam W. K. Mości Pana Mego Miłościwego, a Wam Prześwietne Skon-
»federowane Stany przekładam potrzebę ułożenia y podania przez *Mi-
»nisterium* Noty Wielkiemu Posłowi Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Rossyi-
»skiey, aby, gdy Prześwietne Skonfederowane Stany, z powodow przy-
»chylności były tak skore do approbacyi granic zaborom Dworu Peters-
»burskiego służących, zyskały wzaiemną wdzięczności odpłatę od Jego
»Dworu w Ratyfikacyi pomienionych dla Rzeczypospolitey granic. Mię-
»dzy innemi politycznemi rządności swoiey ustawami Rzeczpospolita We-
»necka mieści y tę, że wyznacza pewną liczbę kraiowey Młodzieży, aby
»była przytomna składaiącym się teyże Rzeczypospolitey Radom, cel ta-
»kowego układu nie inny zamierzać należy, iak ten, aby Młodź kraiowa
»przyspasabiała w sobie zdatność bydź użyteczną w wieku doyrzalszym
»swoiey Oyczyźnie; plon podobnego użytku, iako samey ludzkości iest
»przyzwoity, tak niemniey rządowi naszemu Republikantskiemu użyte-

»czny. Y toć to, co mi ieſt powodem upraszać W. K. Mci Pana Me»go Miłościwego, y Prześwietnych Skonfederowanych Stanow, aby ta »część Narodu, ta ſpodziewana dobrey przyszłości nadzieia była domie»szczona do społeczeństwa Obrad Naszych.»

JMć Pan Czosnowſki Poseł Bracławſki wrożąc pomyślne ſukceſſa z Konfederacyi pod pierszeńſtwem Krola ſwego uformowaney, zamowił ſobie, ażeby Rzeczpospolita Seymuiąca, gdy przyidzie do Materyi Podatkow publicznych, raczyła wprzod ſposob wybierania ich, niż wielość obmyślić. Uſkarżał ſię na liczne Kommiſſye wypadłe z przeszłey Delegacyi, radząc, aby te, ktore ſkutku niewzięły, lub przeciwko ktorym ſą zaſkarżenia, odeſſane były do właściwey Juryzdykcyi dla finalney rezolucyi. Te żądania, iako y wszyſtkie okoliczności y intereſſa kraiowe polecił Oycowſkiemu ſtaraniu Jego Krolewſkiey Mości.

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney przychyliwszy ſię do zdania JMć Pana Smoleńſkiego, ażeby naſtąpiła Deputacya do examinowania czynności Rady Nieuſtaiącey, oświadczył: iż ma na ten koniec ułożony Proiekt, o przeczytanie ktorego upraszał.

Czytany więc był przez JMć Pana Sekretarza Konfederacyi Koronney, a gdy powszechna na niego zaszła zgoda, przez Delegowanych z Senatu y Stanu Rycerſkiego był podpisany.

Wokowane zatym było *Miniſterium* do Tronu, a JMć Xiądz Kanclerz W. Koron: oświadczywszy czułość y dotkliwość J. K. Mci nad uciſkiem Narodu, zalecił Jmieniem Nayiaśnieyszego Pana, ażeby podane były na piśmie Kanclerzom Specyfikacye krzywd z dokładnym wyrażeniem, komu, od kogo, gdzie y w iakim czasie ſtała ſię uciążliwość? dla podania względem tego Noty przez *Miniſterium* Posłowi WielkiemuRoſſyiſkiemu. Solwowana oraz była Seſſya *in Ordine* roſtrząśnienia y ułożenia Ordynacyi Sądow Seymowych, na dzień iutrzeytzy na godzinę iedenaſtą.

SESSYA VIII.

DNIA 4. SEPTEMBRIS.

PO zagaieniu JMć Pana Marszałka Konfederacyi Koronney w ten ſens:

»Jedyna a nayprzyzwoitsza troskliwego o dobro Narodu Panowa»nia Dobrym Krolom nadgroda, że czyniąc dobrze ludowi, ktory im »Bog w piecze oddał, wdzięczność żyiącym, a daley wiekopomność sła»wy, chwalebnym dla nich zostaie udziałem.

»Tey ſię W. K. Mć Pan Nasz Mił: pewnie ſpodziewać możesz, »czuiesz w gruncie serca ſprawiedliwość, że Ci ieſt powinna, czuiemy »y my, ktorzy około tego dobra pospolitego pracuiemy pod Powagą Ma»jestasu, obowiązki nasze dla Krola tak Dobrego, y ku zaratowaniu ia»ko nayprędszemu tey Oyczyzny przynaglaiące. Przeto Proiekt Oydyna»cyi Sądow Seymowych iuż to trzeci dzień iak *ad deliberandum* poda»ny, powinienby dziś odebrać ſwoię rezolucyą.»

JMć Xiądz Biſkup Kujawſki iako Prezes imieniem Prowincyi Wielkopolſkiey, upraszał Krola JMci, ażeby dla dokładnieyszego roztrząśnienia Proiektu Ordynacyi Sądow Seymowych pozwolony był dłuższy czas *ad deliberandum*; O co też JMć X. Biſkup Kijowſki imieniem Prowincyi Małopolſkiey, a JMć Pan Niesiołowſki Woiewoda Nowogrodzki imieniem Prowincyi W. X. Lit: dopraszali ſię.

Wezwani zatym byli Miniſtrowie do Tronu, a JMć X. Kanclerz W. Koron: oświadczył imieniem Nayiaśnieyszego Pana; że lu-

bo

bo Prawo mieć chce, ażeby Proiekta *ſub deliberatione* zoſtaiące, ile w intereſſach wewnętrznych *in triduo* decydowane były; na przełożenie atoli godnych Prezeſow Prowincyow, decyzyą onego do iutra przeciągnąć pozwala, z tym oſtrzeżeniem: ażeby w podobnych materyach, *triduum* miało ſwoię obſerwacyą.

Po tey od Tronu Rezolucyi zabrał głos Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey w te ſłowa:

»Nayiaśnieyszy Krolu, Panie moy Miłościwy, y Prześwietne Skon»federowane Stany. Jeszcze tkwić muszą w pamięci Prześwietnych Skon»federowanych Stanow, wyrażone przezemnie na dniu onegdayszym stopnie y gradacye upadku Państw Rzeczypospolitey; zły to lekarz, ktory »ubolewa nad gangreną, a pozostałych ciała nie myśli uzdrawiać cząstek. »Gdy poznaiemy przyczynę choroby naszey, czyż do zgładzenia iey brać »się nie mamy? wszakże *ſublata cauſâ, tolluntur effectus*. Gdy żal nasz »nad upadkiem Kraiu rozpościeramy, czyliż zaradzać o dalszey iego trwa»łości niepowinniśmy?

»Nieznayduie się tu podobno nikt, w tym oświeconym Zgroma»dzeniu y wyborze Narodu, ktoryby niewiedział, że chcąc zabespieczyć »dalszą trwałość Państw Rzeczypospolitey, a szczęśliwość w niey mieszka»iących zaręczyć Obywatelow, niemasz innego sposobu, iako poiedno»czyć rozrożnione zdania y rozprzęgłe wole, w ieden obiekt dobra po»wszechnego, y miłość Oyczyzny usposobić.

»Swięte wspomnione nazwiska, zdaie się, że iuż wszystkich za»palaią serca, że na Was iak na słodki lep z naywiększą padaią łatwością: »lecz nie tak iest, trzeba Wam ofiar z prywaty y parcyalności, a na to »ambicya woła: niemasz zgody; trzeba na koniec z Fortun y maiątku, »a temu skąpstwo, rozwiązłość obyczaiow, zbytek niepotrzebnych wyda»tkow, osobiste przeciwią się względy.

»Nie skleicie umysłow iednym tylko przeświadczeniem, że to iest »Dobro powszechne, chcąc ie tym połączyć sposobem, iest to chcieć »aby iednostayne były zdania oświeconego z ciemnym, wspaniałego z po»dłym, bogatego z ubogim, rozrzutnego z skąpym, y tam daley, a iest»że to w naturze popsutego świata? uprzedzonych umysłow ludzi na nim »żyiącyeh? potrzebna iednomyślność gdy nie będzie, możnaż sobie za»kładać dalszą Państwa trwałość? możnaż wrożyć o iego pomyślym po»wodzeniu?

»Poznały dawno tę prawdę inne Narody, lecz nie na samym iey »poznaniu uspokaiały się, szukały sposobow, widziały że potrzeba była »w iedną wolą wpoić wszystkie, w ieden cel wlepić wszystkich zdania »y oczy, iednym słowem: z rozmaitych kołek ieden uformować łancuch, »ktoryby był nierozerwany wewnętrznie, a dla mocy y tęgości swoiey »szacowany y szanowany zewnętrznie, tym końcem zaczęto Prawa pi»sać, w układaniu ktorych, musiał każdy Obywatel sakryfikować cząst»kę naturalney wolności, cząstkę nawet Fortuny y maiątku swego, a to »ażeby w tym powszechnym wyrażeniu zdania y woli wszystkich, zna»lazł rowne do wszystkich prawidło, a więc krzywdy nie masz, żeby »nikomu niewolno było następować na cudzą pozostałą wolność y wła»sność, a więc zysk iest zewnętrznego bespieczeństwa, żeby znalazł na»koniec pomoc y obronę dla wspoł-Obywatelow swoich, a więc zabe»śpieezył się zewnętrznie.

»Zdawało się, że tak mądrze y rostropnie zapobiegłszy niesforności »umysłow, iuż więcey nic nie zostawało do uszczęśliwienia Narodow.

Y takby bydź powinno, gdyby rozum ludzki szedł zawsze za pra»wdą, a serce dobrego zawsze pragnęło, lecz skazitelna natura przycmi»ła rozum pozorami, a serce napełniła namiętnościami.

»Zaczęto więc nadciągać Prawa do swoich wygod y potrzeb, za»czął każdy onym ten sens dawać, ktoren rozumiał bydź dla siebie nay»przydatnieyszym, a gdy nie było Sędziego, ktoryby miał ziednoczyć »umyśły wszystkich względem myśli Prawa, stały się Prawa pisane nie-

 »potrze-

»potrzebnemi, wypowiedziane onym posłuszeństwo, w stan natury czło-
»ka przywrociło, a społeczność została znowu tym okropnym skutkom
»y niebespieczeństwu podległą, ktorą nierząd y *Anarchia* za sobą ciągnie.

»Nauczyło na ten czas doświadczenie, że niedosyć iest Prawo pi-
»sać, ale go trzeba exekwować, a ta exekucya bydź nie może bez mocy
»krempuiącey Obywatelow y wiodącey do posłuszeństwa.

»Poty wszystkich wypolerowanych Narodow iednostayne są zdania,
»ale się rożnią w sposobach ustanowienia powierzenia tey mocy, iedni ią
»samym tylko Monarchom powierzyli, drudzy z zprzydaniem im mo-
»żnieyszych Osob y doświadczeńszych Radzcow, ktorym mocy tey udzieli-
»li, a to według ogulney formy Rządu.

»Nasza Rzeczpospolita w trzech Stanach skład swoy maiąca, u-
»stanawiaiąc na przeszłym Seymie Radę Nieustaiącą exekwuiącą Prawa,
»sprawiedliwie ustanowiła, aby Stan Rycerski mogł mieć mieysce swoie
»w teyże Praw exekucyi.

»Lecz odięta moc tłumaczenia Prawa W. K. Mci y Radzie przy
»Boku Jego Nieustaiącey, dała Prawo tłumaczyć ie każdemu Obywatelo-
»wi, ztąd nieposłuszeństwo dostoieństwu W. K. Mci y naypierwszey w
»Kraiu Magistraturze, ztąd urągania y wzgardy teyże Magistratury,
»ztąd nierząd w całey Administracyi polityczney, ztąd niespokoyność y
»zburzenie umysłow Obywatelow, ztąd wzruszona z zamiar swoich spo-
»koyność y bespieczeństwo każdego, ztąd uskarżenie się na exystencyą
»dzisieyszey Konfederacyi, y na okoliczności nią otaczaiące, ktora prze-
»ciężby niebyła, gdyby moc exekwuiąca prawa przyzwoitą sobie miała
»podległość.

»Jest w mocy naszey z teraznieyszego przypadku zapobiegać przy-
»szłym, mam do tego podany u Laski Proiekt, o przeczytanie ktorego
»śmiem upraszać W. Kr. Mci y Prześwietnych Zgromadzonych Stanow.»

Zaczym Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koron. przystąpił do czytania Proiektu *sub titulo* = Obiaśnienie mocy Rady Nieustaiącey przy Boku Naszym = Po przeczytaniu ktorego Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koron. miał następuiącą mowę:

»Nayiaśnieyszy Krolu P. N. M., Prześwietne Skonfederowane Sta-
»ny. Y starożytności Dzieie, y swieższych wiekow slady przeświadczaią
»nas, że wszystkie Państwa, skoro w nierząd wpadły, iedne w krotszym,
»drugie w prędszym czasie upadać musiały. Przebieżmy dawne w zawa-
»linach swoich pogrzebane, uważmy dzisieysze Rzeczypospolite, Wenecką,
»Hollenderską, Szwaycarską, te się utrzymuią nie tak mocą, iako że na
»porządku stoią. A przez coż nasza tak fatalnie do upadku nachylona?
»ieżeli nie przez to, że co raz w większą wpadła Anarchią pod przeszłe-
»mi Panowaniami, w ktorych y sam żyłem. Przemoc y skład łask w
»kilku Osob ręku, miłość Rządu y exekucyi Praw wygasiły. Coż przy-
»wiodło do tych klęsk ktore cierpiemy, do tey zguby, w ktorey się grą-
»żemy? ieżeli nie ten nierząd, ktory nieznacznie ale spiesznym krokiem
»nas okrążył. Możnieysi słabszych według żądzy prowadzili, za ambicyą
»wielu, za interessem naywięcey stopnie się rowności pomieszały, y na-
»turalnym powodem w nierząd nas wprowadziły; Forma Rady Nieusta-
»iącey dopiero przeczytana, tuszę, że nas z zakwikłania tego wyprowa-
»dzi. Postrzegaiące przemoc oko widzieć będzie niebespieczeństwo, pomier-
»nieyszych sposobow zabieżenia tey przemocy dobierać będzie, przy-
»pominać Prawa, y wieść do wykonania onych, nie kilka osob, ale kil-
»kadziesiąt z Senatu y Rycerskiego Stanu pilnować tego Urzędu rostro-
»pnie będą.

»Krol, Pan slubem wzaiemnym z tym Narodem zawartym, Prero-
»gatywy swoie uroczyście maiąc upewnione, a przecięż dla miłości lep-
»szego Rządu, z nich uczynił ofiarę, a iakże też y wyższe w Narodzie
»Urzędy, cożkolwiek z siebie sakryfikować nie będą? aby niżsi boiaźni
»ich niemieli, a przez to, aby spokoyność w umysłach się odrodziła,
»sprawiedliwość między wszystkiemi Stanami zakwitła y nadzieia wydzwi-
»gnienia Rzpltey z nieszczęść iey zaiaśniała.»

Xiąże JMć Sapieha Kanclerz W. Lit: upraszał, ażeby czytany Proiekt, był wzięty *ad deliberandum.* O co także, gdy JMć Pan Sosnowski Hetman Polny Lit: domowił się, Krol JMć wezwał *Ministerium* y oswiadczyć raczył przez usta JMć X. Kanclerza W. Koronnego, że dla dania czasu roztrząśnienia Proiektu Ordynacyi Sądow Seymowych, iutro decydować się powinnego, solwuie Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę iedenastą.

SESSYA IX.

DNIA 5. WRZESNIA.

PO zagaieniu przez J. W. Marszałka Konfederacyi Koronney w te słowa:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie M. Mił: Prześ: Skonfederowane Sta-
»ny. Możemy sobie dobrze wrożyć o przyszłey Seymu tego pomyślno-
»ści, będąc świadkami nieprzestanney około dobra naszego pracy W. K.
»Mci P. N. Mił. Nie masz tu żadnego prywatnego celu, iedyny tylko
»słodkiey w kraiu spokoyności zamiar, beśpieczeństwo każdego Obywatela,
»ułatwienie się z przemocnemi Sąsiadami, a w tym co nam zostawiły
»wyroki, rząd dobry, rząd pożądany, rząd trwały, na sprawiedliwości
»wadze polegaiący. W tym zamieszaniu Proiekt Ordynacyi Sądow Sey-
»mowych iuż pod oczyma będąc Prześwietnych zgromadzonych Stanow
»*ad deliberandum*, iakie dalsze czynić mamy kroki, czekam rozkazu W.
»K. Mci P. M. mił: y Prześ: Skonfederowanych Stanow.»

JMć Pan Dobiecki Poseł Sandomirski iako Deputowany z Sessyi Prowincyi Małopolskiey mowił za Proiektem Ordynacyi Sądow Seymowych przez tęż Prowincyą ułożonym, w ten sens:

»Dałeś pole Nayiaśnieyszy Panie Narodowi swemu wolności peł-
»ne, bo wolnym zdania umysłem, poznania, przeniknienia, y rozważe-
»nia Proiektu Ordynacyi Sądow Seymowych,

»Ten Narod z trzech Prowincyi przez Deputowanych w iedno
»złożony, do wzaiemnego porozumienia się zgromadzony, z odniesieniem
»do Prowincyi swoiey co ułożył? powrociwszy; potwierdzenie swych
»czynow otrzymawszy; niesie do Tronu W. K. Mci, y zgromadzonych
»Stanow przezemnie z Prowincyi Małopolskiey wysadzonego, prac swo-
»ich plony.

»Czyste, bo mocą rozumu y zdań Patryotycznych trzebione, po-
»żyteczne, bo do celu sprawiedliwości ostrożnie zmierzaiące, a powinnie
»ostrożne, bo w materyi iedney z naydelikatnieyszych.

»Zycie, czyli śmierć, honor, czy maiątek, podległe temu Prawu
»będą, rownie srogiego miecza, iako naywyższego Sądu mocą obalać się
»maiące, izaliż ta okoliczność nie iest naypilnieyszey godna uwagi?

»Ale nie, Nayiaśn: Panie, niepotłumiła w nas ta boiaźń odwagi,
»sprawiedliwe wyrazy pisać nie osłabiła ręki.

»Tyle mieczow, ile spodziewanych występkow na wszystkie czę-
»ści kraiu z władzą wyniszczenia iaszczurcego plonu, wysłać pozwoliła-
»by Prowincya moia do wygubienia złościwego rodzaiu, y na ieden mo-
»ment nic skażytelnego w granicach Państwa swego nie cierpiąc.

»A gdy chęci tych uskutecznić nie może, święte przeto Prawo
»1588. *de Crimine læsæ Majestatis & Perduellionis* uchwalone, za prawi-
»dło Ordynacyi Sądom Seymowym ponowiła y wskazała.

»Coż iuż więcey uczynić mogła, y może ta Prowincya? Oto
»otacza Cie dobry Krolu Stroża serc własnych, iak Krola, iak Oyca
»swego, miłością, wiernością pałaiących, a z mocy Prawodactwa, wy-
»pisem spraw rodzaiow złości w Ordynacyi Sądow Seymowych umie-
»szczonych, grozi dopuścić się maiącym występkom, Sąd zaś ustano-
»wiony, aby karał popełnione, nakazuie.

»Jest bowiem zawsze gniazdo złych ludzi, y nie z iedney natu»ry, rożny też przeto rodzay złości wydawać usiłuią.

»Jeżeli duża zuchwałość obrazić Krola, targać beśpieczeństwo z »spokoynością połączone Oyczyzny swoiey, przez bunty y porozumienie »się z nieprzyiacielem, przez odkrycie taiemnic szkodliwe, Zamku lub »iakiey części Ziemi poddanie, obrzydłego przekupstwa dopuszczenie się, »ludzi werbowanie y z Państwa wyprowadzenie, sposobem niemych by»dląt przedawanie, mocy zagraniczney na pognębienie rowności używa»nie, y innych występkow przez rodzaie y gatunki Prawem opisanych »popełnienie, są w rodzaiu rowne sobie, te grzechy Bogu y naturze »obrzydłe, Sądowi ostrym władaiącemu mieczem, do ukarania oddała.

»A iako dwa nayistotnieysze, a nierozdzielne w sobie dary, od »Boga nadane, Krol dla Narodu, Narod dla Krola, tak wspolnym usi»łowaniem ubeśpieczać się powinny! Broń Nayiaśn: Panie, mocą Pra»wa y miecza Oyczyznę Tobie zaślubioną, w rodzaiu spraw *Perduellio»nis*, Ciebie Narod broniąc *in Crimine læsæ Majestatis*, rownie użyie tey »władzy, o czym Proiekt do Laski podany nauczy.»

Podobnież JMć Pan Bielinſki Poseł Czerſki oświadczył: że roztrząśniony na Seſſyi Prowincyi Wielkopolſkiey Proiekt, był zgodnie ułożony, ktory oddany do Laſki, ażeby był czytany, dla approbaty Stanow zgromadzonych upraszał.

Zabrał potym głos JMć Pan Tyzenhauz Podſkarbi Nadworny Lit:, w ktorym wyexplikowawszy, iż Prowincya W. X. Lit: maiąc oddzielne Prawa swoie od Korony, *conformiter* do Statutu Lit: osnowy, ułożyła *appendicem* do Proiektu Koronnego Ordynacyi Sądow Seymowych, o przeczytanie y przyięcie oney dopraszał się.

JMć Pan Mikorſki Poseł Gostyinſki chwalił dzisieyszą Konfederacyą, że ieſt pod pierwszeńſtwem Krola JMci, pomyślne wrożąc dla Narodu sukceſſa. Przytoczył Konfederacyą Sandomirſką; ktora, że była przy Krolu y z Krolem, sławna ieſt y pamiętna przez ocalenie wiary, Tronu, Kraiu y Wolności, wyłuszczył treść Proiektu Ordynacyi Sądow Seymowych, y o przeczytanie iego z poprawami na Seſſyi Prowincyi Wielkopolſkiey poczynionemi upraszał.

J. PP. Bouffał Starodubowſki, y Suliſtrowſki Mozyrſki Posłowie, odwołuiąc się do Statutu Litewſkiego, na fundamencie ktorego, Prowincya Litewſka na Seſſyi swoiey *appendicem* do Proiektu dla Korony służącego ułożyła, upraszali o przeczytanie, y approbatę oney, złożywszy winne podziękowanie J. K. Mci za konferowaną Pieczęć Xciu Sapiezie.

Czytał więc JMć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney Proiekt Ordynacyi Sądow Seymowych z niektoremi odmianami, a JMć Pan Sekretarz Konfederacyi Lit: warunek y excepcye do tegoż Proiektu dla W. X. Lit: służące.

Ale gdy liczne oświadczenia słyszeć się dały Posłow Prowincyow Kor:, że w Proiekcie dopiero przeczytanym nie są dołożone wszyſtkie żądane y ułożone na Seſſyach Prowincyonalnych odmiany; y Xiążę JMć Sanguszko Woiewoda Wołyńſki w głosie swoim o przeczytanie Proiektu od Małopolſkiey podanego dopraszał się; JMć Pan Marszałek Konfederacyi Koron: oświadczył: że ieżeli ieſt wola zgromadzonych Stanow, Proiekt ten będzie czytany drugi raz cały przez Artykuły z wyrażeniem, iak ieſt przez Prowincye ułożony, a iakie w nim znayduią się odmiany, dla wolnego każdemu do Artykułu każdego przymowienia się.

Czytać więc zaczął JMć Pan Sekretarz Konfederacyi Koron:, ale gdy przyszło do naypierwszego Artykułu odmiennego w Proiekcie Prowincyonalnym czytanym, wielu razem domawiać się zaczęło. Za-

tym

tym Xiążę JMć Marszałek W. Kor: radził, ażeby raczey cały Proiekt wciąż czytać z odmianami, gdzie są iakie, a dopiero po przeczytaniu, ażeby się do niego przymawiano.

Xiążę zaś Ponińſki Podſkarbi W. Koron: proponował, ażeby Delegowani od Prowincyow; poszedłszy do Jzby konferencyonalney, y zakonnotowawszy odmiany, ułożyli między sobą iſtotne poprawy, y donieśli o nich Stanom zgromadzonym.

Na co gdy Krol JMć oświadczył, że lepiey, ażeby tu był czytany Proiekt z odmianami, ktoreby wszyscy słyszeli, a potym na to zdania swoie dali; y gdy tym sposobem rzecz ułatwiona była; czytał JMć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney wciąż cały Proiekt z odmianą przy każdym Artykule. Odmiany, ktorych Prowincye żądały, a ktore w Proiekcie czytanym nie znaydowały się, naypryncypalnieysze są te: 1*mo*. Ażeby Delatorem nie mogł bydź niepoſſeſſyonat y *Plebæjus*, tylko Szlachcic osiadły. 2*do*. Ażeby excepcya *Fori* na Sądach Seymowych służyć mogła.

Po przeczytaniu Xiążę JMć Marszałek W. Kor: domowił się: 1*mo*. Ażeby do punktu exkluduiącego Senatorow y Miniſtrow w Radzie będących, od zasiadania na Sądy Seymowe, dołożyć, że ani ci, ktorzy *in obsequio* Rady Nieuſtaiącey zoſtaią, Sędziami Seymowemi bydź nie powinni. 2*do*. Aby Sprawy Urzędowe maiące mieysce w Sądach Seymowych, wyraźnie wytknięte były, bo *qui totum dicit, nihil excipit*. Nieboię się rzekł: ani unikam Sądu, ale będąc Stróżem Prawa, powinienem wiedzieć myśl Prawa; upraszam tedy, ażeby Miniſtrowie z Urzędow odpowiadali tylko według Praw dawnych, nie przyszłych, bo *de futuris contingentibus non datur scientia*. 3*tio*. Ażeby do punktu w te słowa: „A ponieważ we wszyſtkich Spra„wach do tych Sądow należących wyż wspomnionych, rezolucye „Rady Nieuſtaiącey poprzedzać powinny, więc żadney excepcyi „*Fori* wnosić nie będą mogli oſkarżeni, tylko sama Sprawa, o „ktorą rzecz, sądzona będzie;„ dodać *we wszyſtkich tych Sprawach w zwyż namienionych*, y ażeby w nienależnych do tego Sądu, *exceptio Fori* wnoszona bydź mogła.

Krol JMć oświadczył: iż gdy usłyszy drugich w tym zdania, zechce potym swoie otworzyć.

Zabrał więc głos Xiążę Sułkowſki Woiewoda Kaliſki y wyłuszczył, że Sądy Seymowe nie są rzeczą nową, bo w dawnych wiekach były pod Samowładnemi Krolami, ktorzy sprzykrzywszy sobie sądzenie, podzielili na rożne Subsellia; y tak Senatowi nayprzod była nadana część tych Prerogatyw, do ktorych Stan Rycerſki pozniey był przypuszczony. Wzdlędem Proiektu Ordynacyi Sądow Seymowych, uczynił naſtępuiące reflexye: że ieſt potrzebą, ażeby wszyſtkię Sprawy za zdaniem tylko Rady Nieuſtaiącey miały mieysce w Sądach Seymowych, bo ta Rada zaſtępuiąc mieysce *Senatûs Consiliorum* na fundamencie Konſtytucyi 1775. Ull. Inſtygatorowie, co przedtym Prawem obowiązani byli wydawać Mandaty na też Sądy *ex resultato* Rady Senatu, teraz to według Prawa za rezolucyą Rady Nieuſtaiącey czynić powinni. A dotego, że tym sposobem zmnieyszy się Spraw liczba. 2*do*. Ze excepcya *Fori* mieysca mieć nie może, ſkoro wpisy tylko za wiadomością Rady Nieuſtaiącey czynione będą; bo inaczey ubliżyłoby się Powadze Krola JMci, y tey naywyższey między Seymami Magiſtraturze Rzplitey, gdyby iey rezolucye mogły bydź odmieniane przez nieuznanie *Fori*. 3*tio*. Ze Delatorami mogą bydź y powinni niepoſſeſſyonaci y *Plebæii*, bo nayczęściey przez nich się odkrywaią wyſtępki; a obiekcya, że oni nic

nie maią do ſtracenia, y o honor niedbaią, upada przez warunek, ażeby takowi Delatorowie niepoſſeſſyonaci y *Plebæii* byli zaraz poymani, y *pœna talionis* ſkarani, gdyby zarzutu niedowiedli. *4to.* Ze byłoby to krzywdę czynić godnym Subalternom Rady Nieuſtaiącey, ktorzy maią prawo wchodzić w Prawodawctwo y zaſiadaią nawet na tym Seymie, gdyby ich exkludowano od Urzędu Sęſtwa Seymowego; a nawet przyczyny niema tey exkluzyi, bo co ſię mowić może o Konſyliarzach, że byliby *Judices & Vindices*, nie może ſię mowić o Subalternach, gdy ci ſą tylko Exekutorami woli Rady Nieuſtaiącey. Zakonczył głos ſwoy temi ſłowy: „Trzeba ażeby Sądy Seymowe były iak nayściśley ſpoione z Radą Nieuſtaiącą, ażeby były filarami dobrego Rządu, y życzę aby Oſoby na Magiſtraturach zaſiadaiące, nigdy w nich nie miały Spraw, tak żeby te Sądy były ſtraſzne, ale tylko iak błyſkawica z ktorey piorun nie biie.„

Zabrał potym głos Jmć X. Biſkup Łucki, zgodził ſię z zdaniem Xcia Woiewody Kaliſkiego, że Sądy Seymowe dawno ſą uſtanowione y potrzebne, ale niezgodził ſię *1mo.* Ażeby Sprawy w nich tylko za decyzyą Rady były ſądzone; bo kryminalny powinien ſię juſtyfikować dokumentem, lub wywodem nie memoryałem. *2do.* Niezgodził ſię, ażeby *Delatorem* mogł bydź niepoſſeſſyonat lub *Plebæjus*, bo takowy niema co ſtracić, y o honor niedba. *3tio.* Ażeby Excepcya *Fori* niemiała mieyſca iak dotąd we wſzyſtkich Subſelliach, bo gdyby ta niebyła dozwolona, nie my do Prawa, ale Prawo do naſzych myśli ſtoſowałoby się. Zakończył na tym: że on woli ſię trzymać zdań wſzyſtkich żądaiących tych odmian, a niżeli iednego, ktory ten Proiekt ułożył, bo więcey kilka oczy widzi, a niżeli iedno.

Potym Jmć Pan Markowſki Poſeł Mielnicki rozſzerzył ſię z reflexyami nad punktem *5tym*, ktory mieć chce, że tylko za zdaniem Rady Nieuſtaiącey Sprawy w Sądach Seymowych ſądzone bydź maią, dowodząc, że przez to miałaby moc Sądową, mogąc uwolnić winnego od kary, a niewinnego wzkazać do Sądu, y radził, ażeby każdy miał wolność proſto zapozywania do tych Sądow.

Gdy ten ſpor trwał długo, Krol Jmć z Tronu oświadczywſzy w te ſłowa: „Niſłyſzę iuż nikogo żądaiącego głoſu, więc aby y moie zdanie było uſłyſzane, proſzę *Miniſterium* do ſiebie;„ mowił w ten ſens:

»Uważałem, że naywiększe poruszenie umysłow iest o to, iż za
»zdaniem Rady Nieustaiącey Sprawy w Sądach Seymowych maią, lub
»niemaią znaydować mieysce. Ale było tu iuż powiedziano, że poprze-
»dnie poznanie Spraw należących do tego Sądu, iest nie tylko potrze-
»bnym dla zmnieyszenia wpisow, ale też y nakazane z Prawa, bo co
»przedtym było zostawione mocy *Senatûs Consiliorum*, to przez Prawo
»1775. oddane iest attencyi Rady Nieustaiącey, żeby UU. Instygatorowie
»z Rezolucyi teyże Rady na te Sądy wydawali mandaty; co na iedno wy-
»chodzi: a zatym rozumiem, że tak iaśnemu wykładowi ustąpić po-
»winny wszelkie podeyrzenia, iakoby Rada Nieustaiąca chciała bydź przez
»to straszną. Podobnież troskliwość względem przypuszczenja za świa-
»dkow niepossessyonatow lub Plebeiow uspokoi się z reflexyi ztwierdzo-
»ney doświadczeniem, iż naypierwsze doniesienia od podłych ludzi
»pochodziły. Y tak Konspiracya Katylinowska od nierządney bia-
»łogłowy wydana była. U nas samych uczą przykłady, z iakich kątow
»prawda wychodzi, z iakich ciemnic światło się bierze, zagrodzić temu
»byłoby nieodzowną dla Oyczyzny szkodliwością. Wszakże obiekcya, że
»niemaiący Fortuny niema co stracić, tym się zbiia, gdy mu każą al-
»bo porękę stawić za siebie, albo poyść pod wartę, y z pod warty swo-
»ie dać świadectwo. Co się zaś tycze Urzędowych spraw Ministrowskich,
»można dodać, że za nie odpowiadać maią podług Praw teraznieyszych
»y przy-

»y przyszłych. Wszakże każde Prawo podpisane gdy we trzy dni do
»Grodu podawane bywa, wiadomość o nim *Publicum* ma nieodwłoczną.
»Toż samo aby *in Appendice* W. X. Litt. dla Ministrow Litewskich dało-
»żone było, ieżeli nie iest dokładnie wyrażono. Naostatek, troskliwość
»*de Foro* ustać powinna z uwagi, że gdyby ta Excepcya szła, wyrok
»Rady Nieustaiącey mogłby bydź znieważony. Wszakże Rada Nieustaią-
»ca niemoże wiązać sentencyi Sądow Seymowych, ktore same zkazywać
»będą Dekreta winy lub uwolnienia; ale też Sądy Seymowe mogąc uwol-
»nić od winy, nienależy, ażeby mogły uwolnić od potrzeby usprawie-
»dliwienia się, gdy iuż Rada Nieustaiąca o tym decydować będzie.»

Skończył Nayiaśnieyſzy Pan zachęcaniem do przyięcia Proiektu tak, iak był czytany.

Jmć Pan Hryniewiecki Kaſztelan Kaminiecki dopraſzał ſię, ażeby według zdania Xcia Marſzałka W. Koron. warunki w głoſie tegoż Miniſtra wyrażone, były przydane, ażeby pod tym pretextem nienależne do Sądow Seymowych Sprawy nie mogły bydź podciągnione.

Jmć Pan Marſzałek Nadworny Koron. wyraził, że gdyby Excepcya *Fori* pozwolona była, mogłyby bydź kollizye między dwiema Magiſtraturami, a Rada Nieuſtaiąca nie byłaby naywyżſzą Magiſtraturą, gdyby iey decyzye poprawione bydź mogły: Radził żeby Miniſtrowie z Spraw Urzędowych odpowiadali, według praw. Niepoſſeſſyonaci zaś y *Plebæii* aby byli Delatorami, dowiodł potrzebę z wiadomego intereſſu Jmć Pana Koryckiego, o ktorym było oſtrzeżenie przez Niepoſſeſſyonata.

Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Litt. oświadczył: że lubo *in appendice* dla Prowincyi W. X. Litt. niemaſz wzmianki względem Spraw Urzędowych Miniſtrow Litewſkich, ale w Proiekcie Ordynacyi Sądow Seymowych ieſt wyraźnie: *Do tegoż Sądu należeć będą Sprawy Urzędowe przeciwko Miniſtrom oboyga Narodow*: A zatym że ten opis dość iuż ieſt iaśny.

Jmć Pan Bukar Poſeł Kijowſki dopraſzał ſię, ażeby Generałowi Kijowſkiemu ſądzącemu ſię podług ſtatutu Litt. ſłużyła oraz *appendix* od teyże Prowincyi do tego Proiektu podana, ale gdy znaczna część Poſłow temu przeciwna była, a oſobliwie Poſłowie Xięſtwa Mazowieckiego, *Excerpta* ſwoie przekładaiąc, przez ktore iednak niechcą ſię wyłączać od powſzechnego dla Korony Prawa, zoſtała rzecz bez decyzyi.

Jmć Pan Szydłowſki Kaſztelan Zarnowſki proſił o obwarowanie przez Prawo, ażeby tak Sędziom Seymowym, jako y Konſyliarzom Rady Nieuſtaiącey, Proceſſa zarzucane bydź niemogły: y ażeby uſtanowić cenę od Dekretow y Extraktow z Kancellaryi Sądow Seymowych dla zagrodzenia depaktacyi, albo ażeby darmo wydawane były. Dodał że upatruie w tym beſpieczeńſtwo Obywatelow, iż Sprawy na Sądach Seymowych ſądzone bydź niemogą, tylko za Rezolucyą Rady Nieuſtaiącey na podane przez nich memoryały, bo przez to od wſzelkiey wexy y expenſy droga zagrodzona będzie.

Jmć Xiądz Biſkup Kujawſki oświadczył, iż lubo mu miło zawſze ſłuchać zdań Patryotycznych, gdy iednak iuż ieſt poźna pora, radzi ażeby dla menażowania zdrowia J. Kr. Mci Proiekt ten *per Turnum* był decydowany.

Potym Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Koron. z zlecenia Krola Jmci zapytawſzy ſię Stanow, czyli ieſt zgoda na podpiſanie Proiektu Sądow Seymowych z dodatkiem żądanym przez J. O. Xcia Marſzałka W. Koron. *we wſzyſtkich tych ſprawach* y dołożeniem *według Praw teraźnieyſzych y przyſzłych*, o czym wyżey była kweſtya.

Gdy powſzechna naſtąpiła zgoda, Ichmć Panowie Delegowani do Konſtytucyi przyſtąpili do podpiſania onego: Z rozkazu zatym Krola Jmci, Jmć Xiądz Kanclerz W. Koron. *in ordine* rezolwowania Proiektu Obiaśnienia Uſtawy Rady Nieuſtaięcey *in deliberatione* zoſtaiącego, ſolwował Seſſyą na dzień jutrzeyſzy na godzinę iedenaſtą.

SESSYA X.

DNIA 6. WRZESNIA.

JASNIE Wielmożny Marſzałek Konfederacyi Koronney zagaił w te ſłowa:

»Ktoż nie przyzna? że wolność z dobrym Rządem zaślubiona iedy-
»nie uszczęśliwia Narody, miłe Krolom Panowanie czyni, y słodkie Obywa-
»telow sprawuie posłuszeństwo. Do tegoć to tak szacownego dla żyiących
»udziału, w tey Rzeczypospolitey od wiekow tylą swobodami zaszczyco-
»ney dążyć powinniśmy, iey wolności z porządną spoić Administracyą,
»y te związki w tey Praw Swiątnicy uroczyście ugrontować. Te są chwa-
»lebne myśli Waszey Krolewskiey Mości Pana naszego Miłościwego, te
»są nasze życzenia, y tym to celem Proiekt wczorayszy roztropnie ro-
»ztrząsniony, od Prześwietnych Zgromadzonych Stanow przyięty y w
»Prawo został obrocony, w tym zamierzeniu y onegdayszy po Delibera-
»cyi trzech-dniowey, dziś do Decyzyi Prześwietnych Zkonfederowanych
Stanow przychodzi.»

Jmć Pan Kaſztelan Zytomirſki dopraſzał ſię, ażeby warunki przez Prowincyą W. X. Litt. excypowane, do Ordynacyi Sądow Seymowych, ſłużyły oraz Generałowi Kijowſkiemu, ktory od czaſu przyłączenia iego do Korony, ſądzi ſię Statutem Litewſkim.

Jmć Pan Rey Poſeł Sandomirſki, mowił w ten ſens:

»Pierwszy głos biorącemu dozwol Nayiaśnieyszy Miłościwy Panie,
»początek mowienia uczynić od głębokiego Maiestatu W. K. Mći usza-
»nowania, y dopełnienia słodkich obowiązkow od Woiewodztwa Sando-
»mirskiego nam zleconych, w oświadczeniu z gruntu serc wynikaiącey
»wdzięczności, za dobrotliwe W. K. Mci Pana naszego Miłościwego o
»przyspieszenie szczęśliwszych Narodowi losow usiłowanie, y starania, kto-
»re niewątpliwie bezskutecznemi bydź nie będą mogły, ieżeli koniecznie
»do dobrze czynienia potrzebną od Obywatelow ku dobremu Krolowi uf-
»ność w prawdziwey serc ofierze do Tronu W. K. Mci poniesiemy.

»Do podanego Proiektu obiaśniaiącego ustanowienie Rady Nieusta-
»iącey *in deliberatione* będącego, zdałoby mi się Nayiaśnieyszy Miłościwy
»Panie, y o to W. K. Mci, y Was Prześwietne Skonfederowane Stany
»upraszam, aby dla uprzątnienia słusznie wyniknąć mogącey w Obywa-
»telstwie boiaźni, o podciągnienie pod władzę Rady Nieustaiącey Pro-
»cessow Ziemskich, dołożyć iasno, iż wyłączaią się processa między Zie-
»miany około Dobr Ziemskich w Jurysdykcyach Ziemskich nadarzone: A
»tak z wątpliwości wyprowadzony Obywatel, nie będzie miał przyczyny
»na powiększenie tey władzy Radzie Nieustaiącey utyskiwać, ktorey pra-
»widłem szczegulnie tylko będzie Dobro publiczne, a nieuciążenie Oby-
»watelstwa.

Potym Jmć Pan Miączyńſki Poſeł Czerniechowſki miał naſtępuiącą mowę.

»Obywatel do Krola y Pana, Syn Oyczyzny do iey Oyca, cząstka
»seymuiącey Rzeczypospolitey do głowy Narodu, y widzialnego ciała,
»wolney chociaż węzłem Konfederacyi spoioioney Rzeczypospolitey otwie-
»ram usta moie, pełne wierności Maiestatowi, przywiązania Oyczyznie,
»y Ducha gorliwości, w zaradzeniu iey istotnym potrzebom.

»Ptoiekt obiaśnienia *Conſilii permanentis*, że nadto wcześnie ob-
»winia wielu bez dowodu, a wielbi czynności Rady; że niechcąc mieć
Prawo-

»Prawodastwa, y Judykatury, chce zyskać większą moc, nad Prawoda-
»wcę y Sędziego, na koniec wszystkie Magistatury, y swobody każdego
»Obywatela, chce uczynić czczemi, iasno rozumiem każdy poznaie.

»Jeszcze Delegowani od Stanow Rzplitey do roztrząśnienia czynow
»Rady Nieustaiącey, y Magistratur Kraiowych nie powrocili. Jeszcze re-
»lacyi tychże Delegowanych uczynić maiącey Rzplita nieroztrząsnęła, a
»iuż Proiekt obiaśnienia teyże Rady, iednych potępia, drugich wywyższa.

»Pozwolić Radzie Nieustaiącey tłumaczenia Praw Rzplitey, ktoż
»niezoczy, że tym samym, iest dać większą moc nad Prawodawczą?
»Jest obfitszym uczynić strumyk iak samo zrzodło. Jest dać moc utwo-
»rzonemu, żeby swego Tworcy przeistaczał wyroki; iest to mędrszym
»uczynić dziecie nad własną Matkę, ktora mu swego iestestwa y życia
»udzieliła.

»Bo ktoreżby było tak nayświętsze w Rzplitey Prawo, aby go
»moc tłumaczenia niedosięgła, przez co spokoyność y beśpieczeństwo
»wewnętrzne y zewnętzne iako twierdza Krolestwa, zamiast warunku
»cierpiałoby.»

»Mamy albowiem przymierza z postronnemi Dworami, Traktaty,
»y Soiusze, ktore nie widzę, aby od takiego tłumaczenia były wyłączo-
»ne, a przecięż na literalnym utrzymaniu onych, całość kraiu y spo-
»koyność zewnętrzna zawisła.

»Prawa Kardynalne iako zrzenica wolności, *à condita Republica*
»przez Przodkow W. K. Mci łaskawie nadane, niepodpadały nigdy ża-
»dney odmianie, a dopieroż interpretacyi, y że ie odmieniać samey na-
»wet Rzplitey niewolno, ponowił to Traktat swieży 1768. Roku.

»Rownie Materye *Statûs* podobnież tymże Traktatem warowane,
»nie są od tey interpretacyi wyłączone.

»Zbudowałem się z gorliwości y dopilnowania się na dniu wczo-
»rayszym Xięstwa Litewskiego, ktore Statut swoy *Sacro-Sancte* utrzymu-
»iąc, niedozwoliło świeżego Ordynacyi Sądow Seymowych Prawa na Pro-
»wincye swe rozciągnąć.

»Wszakże y u nas są Koronne Statuta, y Konstytucye, podług
»ktorych literalnego brzmienia, Magistratury kraiowe będąc obowiązane
»sprawować swe Urzędy, utrzymywały spokoyność wewnętrzną.

»Zamiast więc tego punktu w Proiekcie pozwolenia tłumaczyć Pra-
»wa, dopraszam się W. K. Mci Pana Mego Miłościwego, ieżeli iest ia-
»kie oboiętne, lub wątpliwe, aby go na teraźnieyszym obiaśnić Seymie, a
»odtąd nowe iasno pisać.

»Jnaczey Miłościwy Panie dozwolić Radzie Nieustaiącey tłumacze-
»nia Praw, iest to podać wszystkie Konstytucye w wątpliwość; iest ie-
»dno, co znieść y niemieć żadnego pewnego Prawa; Ministeria oddać
»wszystkie y Juryzdykcye, oraz każdego z Obywatelow w moc, y ślepe
»posłuszeństwo wyrokom Rady Nieustaiącey; bez wyrażenia w iakich to
»przypadkach y stopniach byłoby więcey uczynić, iak oddać moc sądze-
»nia, byłoby rozprządz sprężyny rządu y Subselliow kraiowych, na kto-
»rych Rzplita sprawiedliwość dla każdego od tylu wiekow zasadziła, a Mi-
»nisteria y Juryzdykcye do sprawowania swych powinności czcze y pro-
»żne uczynić.

»Cieszył się ukrzywdzony w dopełnieniu sprawiedliwości, gdy ie
»w Trybunale, w Assessoryi, w Sądach Marszałkowskich, lub w Kom-
»missyach Woyskowey y Skarbowey kończąc pozyskał. Dziś wyrokom
»Arbitralnym Rady Nieustaiącey w posłuszeństwo będąc oddanym, albo
»Dekret, albo Sędziego w Urzędzie widzieć będzie suspendowanego, a
»przecięż na Ministra są iuż Sądy Seymowe, a Sędziego podług wykro-
»czenia Trybunał sądzić y odsądzić może, spoczywał dotąd spokoynie
»w domu swoim Obywatel, krzewiąc rolnictwo, aby miał czym dom
»swoy żywić, y podatki opłacać, dziś z lada pretextu memoryałem, od
»zawisnego sobie obwiniony, będzie musiał za rozkazem Rady Nieusta-

»iącey z nayodlegleyszego mieysca przyieżdzać do warszawy, a przecięż w
»poblisku Grody y Ziemstwa takowe obwinienie rozwinąćby mogły.

»Gdy więc Nayiaśnieyszy Panie Rada Nieustaiąca nie ma mieć Ju-
»dykatury, niewiem z iakiego powodu Osoby partykularne Sądom własne-
»go Woiewodztwa y Trybunałowi podległe, mimo tychże maią odpowia-
»dać w Radzie, y wyrokom iey bydź posłuszne.

»Kończę moie wykłady nad takowym Proiektem, naygłębsze do Ma-
»iestatu W. K. Mci niosąc prożby, aby Narod pod Panowaniem W. K.
»Mci Pana Mego Miłościwego miał pewne y tłumaczeniu niepodległe Pra-
»wa, na ktorych Wiara publiczna y spokoyność wewnętrzna zawisła, miał
»sprawiedliwość w zwykłych iako dotąd Juryzdykcyach, miał dochowane
»Swobody y wolności Kraiowe, przez Przodkow W. K. Mci y samego W.
»K. Mości uroczyście warowane, a ieżeli potrzebne iest obiaśnienie ustaw
»Rady Nieustaiącey na przeszłym Seymie utworzoney, racz Miłościwy
»Panie ten Proiekt, sposobem iuż używanym zdać na Sessye Prowincyo-
»nalne, niech go sobie sam Narod roztrząśnie y uformuie, wszak idzie o
»życie, honor, y maiątek każdego, idzie o wspoł-Braci w domach pozo-
»stałych, ktorych my reprezentuiemy myśli, y ktorych Instrukcye są na-
»szym prawidłem, a tym czasem relacye Delegowanych, gdy do Jzby
»powrocą, pewniey będziemy mogli sprawuiących Urzędy uwielbiać lub
»ganić.»

Zabrał potym głos Jmć Pan Bielewicz Poseł Zmudzki y po
oświadczeniu podziękowania Nayiaśnieyszemu Panu za Konferowaną
Pieczęć Wielką Litewſką Xiążęciu Sapieże, y Kasztelanią Zmudzką
Jmci Panu Giełgudowi, pisał ſię na Proiekt z odmianami przez Pro-
wincyą W. X. Lit. uczynionemi.

Lecz Jmć Pan Hryniewiecki Kasztelan Kamieniecki otworzył
zdanie swoie tym sposobem:

»Rada Nieustaiąca, Seymem przeszłey Konfederacyi utworzona,
»Prawem dosyć obszernym, ale *in specialitate* zawartym upoważniona nie-
»wyexplikowawszy się ieszcze z czynności własnych, ani pokazawszy sku-
»tkow dobroci swoiey, żąda teraz większey sobie dania w generalności,
»można mowić, absolutney między Seymem władzy, pod pozorem exe-
»kucyi Praw, y iakoby utrzymowania porządku Kraiowego, oraz wewnę-
»trzney y zewnętrzney spokoyności; y na ten koniec, gdy podała Proiekt
»obiaśniaiący ustawę swoią, iest mi pobudką iako obowiązanemu Przy-
»sięgą Senatorowi, do otwarcia ust moich, nie na dotknięcie *ante actorum*
»*geſtorum* oney (bo będąc iey trzydziestą szostą cząstką, muszę się razem
»z tey proporcyi wyexplikować) ale na remonstracyą wynikaiących ztąd
»niepomyślnych na dalszy czas dla Kraiu konsekwencyi.

»Ten Proiekt żądaiący większey władzy ma dwa pryncypalne
»*obiecta*: Jedne pretenduiące *Legem interpretativam*, iakoby na Prawa obo-
»iętne y wątpliwe.

»Drugie żądaiące *poteſtatem executivam* Praw, & *cæcam exinde*
»*obedientiam* wszystkich Ministeryow, Juryzdykcyi y wszelkiey kondycyi
»Obywatelow Rzeczypospolitey; a do tego wybicia się *ex responſione* na
»Sądach Seymowych przez przełożenie tylko na Piśmie Seymuiącey napo-
»tym Rzeczypospolitey zaskarżenia, w czymby granice władzy swoiey
»przestąpiła.

»Co do pierwszego: tłumaczenie Praw wątpliwych y oboiętnych
»byłoby nieograniczoną mocą, bo w każdym choćby nayiaśniey napisa-
»nym mogłby się znaleść pozor do interpretacyi; a ztąd wszystkie Pra-
»wa tłumaczeniu, y tym samym niepewności podlegaćby musiały. Zo-
»stałaby więc sama *confuſio Legum* zakłocenie wszystkich Juryzdykcyi y
»Obywatelow. A z tego iakaż lepszość dla Kraiu? Przeniosłaby się Sey-
»mowa *Suprema legislativa potestas* do kilkunastu osob, y straciłaby z
»czasem Rzeczpospolita moc Prawodawstwa swego, gdyby ten Proiekt
»przyięła.

»W tey zaś okoliczności takowy podaię sposob: ieżeli co dotąd
»trafić się mogło *in ambiguo & dubio* Prawa, zaraz na tym Seymie oso-
»bliwemi Proiektami obiaśnić y poprawić; a coby *dubii* y *ambigui* mogło
»na nim wypadać, przezorność Seymuiących Stanow niech niedopuszcza.
»*In casu* zaś wypadnienia, lepiey że drugi Seym obiaśni, iak żeby *Conſili-*
»*um Permanens Interpretatorem* uczynić. Wszak dotąd sądziły wszystkie
»Juryzdykcye według Prawa, miarkuiąc albo istotę wyraźną, albo *Sen-*
»*sum* onego, y niestało się nic tak wielkiego na szkodliwość publiczną. A
»na reszcie lepiey żeby Obywatel na tey oboiętności albo wątpliwości cier-
»piał małą nieszkodliwą ranę, iak Rzeczpospolita wielki y śmiertel-
»ny raz.

»Co do drugiego: Dawać *executivam in generali* Praw wszystkich
»*poteſtatem Conſilio Permanenti* byłoby iedno, co na morze niezgruntowane
»y nieprzebyłe bez wioseł puszczać okręt. Trzebaby wszystkie Juryzdy-
»kcye, albo poznosić, albo ie w ustawicznym mieć zamieszaniu, y nie-
»pewności sądzenia. Bo każdy nie kontentuiąc się *emanatô iudicato* w pry-
»watnym interessie zaskarżałby ie memoryałami, daiąc pozor, albo że
»iest osądzony przeciwko Prawu, albo że *ex ſinistra* onego *interpretatione*
»mogłby otrzymać rezolucye *Suspenſionis Decretorum & Proceſſuûm*, ba y
»samey Sądowey władzy zawieszenie *à Conſilio Permanente*, y wstrzymać
»sprawiedliwość. Co mogłoby się nie zdawać Radzie Nieustaiącey, że to
»iest iudykatura zabroniona, ale ratunek iakoby ukrzywdzonemu z mocy
»exekucyi Prawa, ktore że przez tyle lat prawie *ad omnes casus*, y na
»każdą Juryzdykcyą obszernie iest napisane, dla tego każdy wie o co ma
»kogo y gdzie pozywać, a *Subsellia* znaiome onych, wiedzą co y iak są-
»dzić (że zaś o sukcessyi mało Prawa, wolno ie teraz osobliwym opi-
»sać Proiektem.)

»Wtych tedy partykularnych iako iuż zdarzać się pierwey mo-
»gło, interessach, żeby przypuszczać memoryały, pod pretextem exekucyi
»Praw, byłoby iedno co chcieć zakłocić cały Kray, y powszechną Oby-
»watelow nawet nayspokoynieyszych, *sub ficu sua* spoczywać pragnących,
»*è cardinibus suis* wzruszać spokoyność, a *Subsellia* wszystkie *in summam*
»poddać *dependentiam*. Wydołać zaś temu, Boskie tylko, ale nie ludzkie
»byłoby dzieło przeniknąć y tłumaczyć Prawa w ośmiu Woluminach
»zamknięte.

»Ta tedy *generalitas privatorum negotiorum*, aby była wyłączona od
»tego Proiektu, śmiem supplikować.

»Jeżeli zaś wchodzić *in executionem* Praw Urzędom służących, że
»może niektorych obowiązki albo są *per neglientiam* przepomniane, albo
»*per impoſſibilitatem* niedopełnione, zdawałoby się to *supervacaneum*
»*Conſilio Permanenti* tym się zatrudniać, bo każdy Urząd takowy na sie-
»bie ma Prawa ustanowione, co ma czynić? y gdzie *ad inſtantiam cujus*
»*in casu neglientiæ* odpowiadać? Zdaie mi się tedy, aby nowym Proie-
»ktem, co należy do czyiey powinności, *renitentes* pobudzić dla zadosyć
»uczynienia obowiązkom swoim dopełniać się mogącym, a do niemożno-
»ści ile niepłatne nieobowiązywać przez rezolucye czasem iednostronne,
»albo *per periculum in mora* podawane, bo *Officium nemini debet eſſè da-*
»*mnosum*.

»Co zaś do obowiązkow Ministrow, maią y te dawne Prawa, do-
»syćby było, y dla tych nowym Proiektem przypomnieć ich powinności
»*sub rigore* w prawach *circumscripto*, a gdy się nie będzie zdawało wzglę-
»dem ich *admittere* ponowienia dawnych Praw, więc stosować się należy
»do opisu przeszłey *immediate* Konfederacyi, co iest *in specialibus punctis*
»napisano; Lecz żeby dawać większą władzę *in generali*, *Conſilio Perma-*
»*nenti*, będzie iedno co zaraz wyzuć się Rzeczypospolitey z nay-
»wyższey swoiey Prawodawczey mocy, a wlać to na kilkanaście Osob
»dla teyże Rady wielowładnego Rządu swobodom Narodowym szkodli-
»wego.

»Suspendowanie od Urzędow *à Consilio Permanenti in casu* niesłu-
»chania rezolucyi, Listow rekwizycyonalnych y napominalnych, czyli
»legalnych czyli nie? bo generalnie wyrażonych, zawiera honor każde-
»go, że bez Sądu żadnego tylko *ab uno ictu* rezolucyi y Listow, będzie
»tak wielkie *discrimen* onego dependowało. Ktoż może być niepodległy
»temu suspensy rygorowi, gdy prywatna częstokroć zawziętość, będzie
»do tego pobudzała? więc aby ten rygor *suspensionis* był z Proiektu wy-
»mazany, dopraszam się.

»Wyłamywanie się *Consilii Permanentis* z odpowiedzi przed Sądem
»Seymowym, pokazuie się z punktu ostatniego w Proiekcie napisanego w
»te słowa: = *A w czymby takowe Osoby przestępstwo Prawa postrzegały,
»y uciśnienia siebie lub kogokolwiek doświadczyły, na każdy następuiący Seym
»o to wszystko zaskarżenia zaniosły, przez przełożenie na Piśmie Nam y z
»Nami Seymuiącey Rzeczypospolitey tego wszystkiego, w czym Rada przy
»Boku Naszym granice y władzę mocy swoiey przestąpiła.* = Bo przeszłey
»Konfederacyi Prawo wyraźnie opisało *rigorem responsionis pro crimine Sta-
»tûs in casu* przestępstwa na Sądach Seymowych *irrogandum*, a w tym
»proiekcie zaskarżenie tylko na pismie do Seymu ukrzywdzonym ostrze-
»gło, odpowiedzi zaś ani rygoru nie dołożyło. Z tych powodow, czego
»może dla siebie pomyślnego spodziewac się Narod? gdy pozorem exe-
»kucyi Praw będzie bardziey inkwietowany, a częstokroć y w Obywatelach
»naylepszych y nayspokoynieyszych sądzony, a niżeli rządzony? gdy moc
»między - Seymowa będzie bez żadney boiaźni? bo bez rygoru y Sądu,
»iakże ten Proiekt przypuścić do podpisu, gdy iest bez tego napisany?
»A przecież Ordynacya Sądow Seymowych dołożyła między innemi spra-
»wami, y sprawy *contra Consilium Permanens* do sądzenia? Byłby tedy ten
»Proiekt przeciwny pierwszemu Ordynacyi. Więc iako iuż podpisanemu
»powinien ustąpić; y żeby rygor podług Konstytucyi 1775. w nim doło-
»żyć, będzie rzeczą przyzwoitą.

»Ztąd *metus metum incutiendo* przymusza do mowienia o poprawę
»onego, osobliwie w punktach wyżey wyrażonych, bo gdy nie będzie iak
»należy poprawiony, przyiętym być niepowinien.

»Ta zaś poprawa, wiele odmiany y excepcyi *in specialitate* do ia-
»snego wyrazu potrzebuiąca, że nie może tu w Jzbie tak długiego y
»sposobnego, na dostateczne opisanie mieć czasu, więc supplikować mi
»należy do Tronu Pańskiego, żeby ten Proiekt iako naywiększey wagi
»między interessami publicznemi, poszedł na Prowincyonalne Sessye
»przykładem Proiektu Ordynacyi Sądow Seymowych, iuż podpisanego,
»do rozważnieyszego roztrząśnienia y skutecznieyszey deliberacyi poty, aż
»poki *Consilium Permanens* nieda z czynności swoich explikacyi, *an amore
»an odio dignum est.*

»Te myśli moie podaię pod wielką uwagę tak sprawiedliwego
»Pana, samą mądrością, doskonałością, y łaskawością ozdobionego, oraz
»Waszą rostropność Prześwietne Skonfederowane Stany; *respicite finem*,
»bo naybardziey idzie o przyszłość.»

Jmć Pan Gurowski Marszałek Nadworny Litewski mowił w
te słowa:

»Niechcieć dobrego w Krolestwie Rządu, swawoli nie wolności ko-
»rzyść; iedno to Miłościwy Krolu, co wypuścić cugle zhukaney w Kra-
»iu przemocy, co poddać Prawa zniewadze, co rowność do swoiey nagi-
»nać chuci, a naywyższey Magistratury wyroki, mieć w wzgardzie y
»ohydzie.

»Tak iest Krolu Nayiaśnieyszy, znasz to Sam iako Oyciec Oy-
»czyzny, iako Rodak, iako Krol Berłem teraz rządzący. Były to da-
»wne przedtym Kroluiących układy, wyniosłość Ducha poddanych nay-
»wyższemi łaskami na cel zazdrości u rownych Ziemianow wystawiać,
»nienawiści wzniecać, zamieszania przyczyniać, w nich dopiero moc swo-
»ię, y powagę do woli rozszerzać; dziś W. K. Mość tych zrzekaiąc się

»sposobow sprawiedliwości każdego prowadzisz torem, dziś daiesz ludo-
»wi swemu naukę, że szczęśliwości Krolestwa w dobrych y stałych szu-
»kasz ustawach, dziś w kluby wszystkie rozwiozłości wprawuiesz, a wol-
»ność tylko taką w Narodzie ustanowioną mieć pragniesz, ktoraby to ie-
»dno poczytała za niecnotę, być Prawu nieposłusznym.

»Podobało się na ostatnim Stanow Skonfederowanych zbiorze for-
»mę rządu w Radzie Nieustaiącey ustanowić, podobało się dać ią Naro-
»dowi prawidłem; ta dziś na sobie nowey struktury ma obraz, tę czas
»doskonalić powinien; ta z przypadkow niedokładności wyrazow, swoie
»powinna mieć polepszenie, w nim się ukrzywdzonym ratunek, napaści
»zapora, a wszystkim rowna znaleść powinna ucieczka.

»Podany Proiekt lubo iest celem powiększaiącego Radzie Nieusta-
»iącey władania, przecież tym dobrych nietrwoży, że złych w obrębach
»przyzwoitości utrzyma. Tak z pobudki Obywatelstwa, iako z poprzy-
»siężonych obowiązkow Urzędowi powinnych, ostrzedz mi W. K. Mość
»y Prześwietne Stany należy, iż kiedy się tak Narodowi podoba prawoda-
»wczey mocy na nię nie wlewać, ani czynow Obywatelskich iey do rozsą-
»dzenia powierzać wcale teraz niemożna, aby ta słow rozciągłość, wy-
»rażona w Proiekcie, *że wolność tłumaczenia Praw przy niey zostaie*, iey
»była Przywileiem, iey własnością. Ta bowiem moc y powaga przy
»tych się iedynie zostawać powinna, ktorym skład Rządu Państwa całe-
»go oddał Praw wszystkich knowanie, ten maiąc wlewek powagi, każdy
»pozna, że *cujus est condere, ejus & interpretari*, komu moc dana
»Praw stanowienia udzielna, tego właściwość ie obiaśniać, y naywyra-
»źnieysze tłumaczenie wydawać; życzyłbym tedy to dla troskliwości wszy-
»stkich umysłow w Proiekcie poprawić, odmienić y położyć: *że gdy spor
»y przypadek między osobami iakiżkolwiek skład czyniącemi sądowny w obo-
»iętności słow Prawa nastąpi*, w ten czas dopiero niech Rada Nieustaiąca
»roztrząśnie y obiaśnia. Przydaćby y to w tym należało Proiekcie, żeby
»ta Rada Nieustaiąca czynow swoich na każdym Seymie zdawała rachu-
»nek, y żeby żaden wynalazek dowcipu, nie mogł ią od tych zasłonić na
»Seymie powinności. Niech naostatek wolnośc się każdemu do tego Pro-
»iektu przymowienia zostanie, a tak wielu y godnych y zacnych Mężow
»potrafią zdaniem swoim ten cały Proiekt utworzyć doskonałym.

Zabrał potym Głos Xiąże Jmć Lubomirski Marszałek Wielki
Koronny.

»Gdy do Proiektu *Obiaśnienia Rady Nieustaiącey*, mowić mi przy-
»chodzi, zastanawiam się nad pryncypalnemi onego wyrazami: *Ze Rada
»przy Boku J. K. Mci nie może wdawać się w żadnym przypadku w prawo-
»dastwo*, a ma mieć moc, *oboiętnościom, y wątpliwościom Praw dawać
»tłumaczenia.*

»*Ze nie ma mocy sądzenia*, a mieć może *zasuspendowania Mini-
»strow, Juryzdykcye, y wszelkich Obywatelow*, co tylko naywyższe-
»mu Sądowi iest właściwym; są to dwie przeciwności, iedna drugą
»znosząca.

»Prawa powinny bydź iasne, czyste, więc tłumaczenia niepo-
»trzebuią.

»Mowić zaś o Prawie, że kto ma moc tłumaczyć one, iest wyzna-
»wać, że są Prawa oboiętne, iakie bydź nie powinny, a wlać na kogo
»moc tłumaczenia Prawa, iest mu dozwolić, mocą tłumaczenia, moc
»wszystkie do woli przeistaczać Prawa.

»Oboiętność, lub wątpliwość Prawa, gdyby wynaleść się miała,
»byłaby *nova Emergentia, a Prawo* 1607. *fol.* 1606. *Nova Emergentia*,
»na Seymach rezolwować tylko każe. Na koniec złożenie Seymu Extraor-
»dynaryinego zaradzić potrafi, naglącym okolicznościom, z oboiętności
»Praw wyniknąć mogącym.

»Wstrzymanie rezolucyi, w podobnych przypadkach do Seymow,
»nie zagrozi niebespieczeństwem Rzeczypospolitey, a dać moc tłumacze-

»nia Prawa, co iest więcey mocy, iak one stanowić; iest Prześwietne
»Stany słać drogę do niewoli, nierządu, y zguby Obywatelow.

»Wiem ia Nayiaśnieyszy Krolu, iż na czele tey Rady będziesz,
»będziesz strożem beśpieczeństwa Praw Naszych, ale Nayiaśnieyszy Kro-
»lu iesteś pod Prawem większości głosow, z ktorych effekta wychodzące,
»więcey nad Prawo, dozwalać sobie łatwo mogą.

»Bliski krok; od tłumaczenia Prawa, do stanowienia onego; a
»wszystkie w sobie skoncentrowane usiłuiąc mieć Zwierzchności, łatwo do
»onych stanowienia przyiść można.

»Bogdaybym nie był wieszczkiem, wszak mowiłem, przekładałem
»na przeszłym Seymie Delegacyi; iż ustawa Rady Nieustaiącey, w Zbio-
»rze Senatu, y Stanu Rycerskiego, kiedyżkolwiek wlaną w siebie mieć
»może moc Legislacyi, y Sądową.

»Stanęły przy iey ustawie warunki, że nie ma mocy Prawodawstwa,
»ani Sądu; nie iest teraz rzecz moia dziś mowić, czy się w nie wdała,
»lub nie, mowię tylko, iż w ustawie swey te miała warunki.

»Dziś przychodzi *Obiaśnienie ustanowienia tey Rady*, by zyskać tłu-
»maczenie Praw, *ac si* bez mocy Prawodawstwa, ukaranie Obywatelow,
»*ac si* bez mocy sądzenia.

»Przyidzie dalszy czas, przyidą dalsze *Obiaśnienia*, ktore iasnym
»iuż opisem, moc całą Prawodawstwa Rzeczypospolitey tey Radzie od-
»da, a tak z Seymuiącey Rzeczypospolitey w trzech Stanach, przeniesie
»się istność Rzeczypospolitey w Nieustaiącą Radę przy Boku Jego Kro-
»lewskiey Mci.

»Po nieczasie na ten czas Przezacne Stany opłakiwać będziecie,
»czego iuż wstrzymać nie potraficie.

»Pozyskać *moc tłumaczenia oboiętności, lub wątpliwości Prawa*,
»wymagać ślepe posłuszeństwa, *Rezolucyom*, *Rekwizycyom*, *Listom na-*
»*pominalnym*, *od Ministrow*, *Juryzdykcyow*, *y wszelkiey kondycyi Obywa-*
»*telow*; (Są to słowa Proiektu,) iest poddać całe Krolestwo w iarżmo
»dependencyi Rady Nieustaiącey.

»Mowić, że Rada nie ma mocy Sądowey, a dać iey moc *suspende-*
»*re ab Officio* w Magistraturach będących, iest to, potaiemnie zupełną w
»nią wlać moc Sądową, więcey nawet ieszcze nad sądową, gdy karę po-
»stanawia, a odwodu, y wywodu nie dozwala, gdy *bez żadney exkuzy*
»(iak są słowa Proiektu) słuchać y wykonywać oney wyroki każe.

»Nie trzeba Senatorow, nie trzeba *Ministrow*, *Marszałkow*, *He-*
»*tmanow*, *Kanclerzow*, *Podskarbich*, znaydą się kluczki do suspendowa-
»nia onych.

»Ustanie beśpieczeństwo Osoby Krolewskiey, sprawiedliwości, y
»porządku pod Bokiem Jego Krolewskiey Mci, gdy zasuspenduią Mar-
»szałkow.

»Upadnie sprawiedliwość Sądow Assessorskich, straż Praw, y Pie-
»częci Rzeczypospolitey maiących, nie będzie komu odpowiadać od Tronu
»Krolewskiego, gdy Kanclerze suspendowani będą.

»Woyska, y Skarby Rzeczypospolitey, bez posłuszeństwa, y
»rządu pozostaną, przez podobny rygor na Hetmanow y Podskarbich.

»A tak Rzeczpospolita Seymuiąca w Senatorach, y Ministrach
»swoich, na przyszłych Seymach, obumarłe widzieć będzie członki Stanu
»Rzeczypospolitey.

»Kommissarze Skarbowi, Woyskowi, Assessorscy, Marszałkowscy,
»podobney będą podlegać prywacyi.

»Nie pozna się Rzeczpospolita; z Kommissarzami, Assessorami,
»ktorych podług Prawa, Zgromadzone Stany obierać powinny, a ktorym
»Stany Zgromadzone powierzaią część Administracyi Rządow z Prawa
»przepisaney.

»Nie trzeba Trybunałow, Ziemstw, Grodow, y innych na Urzę-
»dach będących, zarownie y ci podobney suspensie podlegać będą musieli.

»A tak Administracya Rządow, y sprawiedliwości, na rożne czę-
»ści od Rzeczypospolitey do sprawowania udzielona, między Seymem,
»a Seymem zupełnie obumrze, mocą dziś uproiektowaney Władzy.

»Nayiaśnieyszy Krolu, Prześwietne Zgromadzone Stany, suspen-
»dować *ab Officio* Ministrow, y innych Urzędami, y Przywileiami J. K.
»Mci zaszczyconych, iest to ich albo do czasu odsądzać, albo odbierać
»im Urzędy, do czasu bez Sądu.

»Odsądzać do czasu, być nie może, bo Institutum Rady, nie daie
»iey mocy Sądowey.

»Odbierać bez Sądu, rownie być nie może, bo Nas ubeśpieczaią
»Przywileia stwierdzone Ręką W. K. Mci, w Konferowanych Nam Urzę-
»dach, w tych słowach: *Promittimus pro Nobis, & Successoribus Nostris*,
»*iż Nas zachowywać będą przy tych Urzędach ad Vitæ tempora: albo ad Ma-*
»*ioris Dignitatis assecutionem.*

»Zabeśpiecza Nam zaprzysiężona Manutencya od W. K. Mci,
»Przywileiow Antecessorow iego, od Władysława Jagiełły zacząwszy; *że*
»*Dignitates, Officia bez Sądu auferre nie można*; na konic zabeśpieczaią
»Nam Prawa Kardynalne 1768. ustanowione, a 1775. ztwierdzone,
»*że Urzędy, Godności za Przywileiami Krolewskiemi chodzące, pod żadnym*
»*pretextem odbierane nie będą, chyba za sprawiedliwą przyczyną, y to na*
»*Seymie wolnym.*

»A czyliż takie twierdze, Przysięgą, y Prawami wzmocnione, tak
»łatwo znosić można?

»Nie mowię, Prześwietne Zgromadzone Stany, powodem Urzędu
»mego. Zaswiadczam się Waszą Krolewską Mcią, że mnie nie moc
»Urzędu, nie chęć powiększenia władzy, nie zyski Urzędowe czuć, mo-
»wić każą.

»Zaświadczam się W. K. Mcią, że przy oddaniu mi Laski Wiel-
»kiey Koronney sam pierwszy w Roku 1766. dopraszałem się Zgroma-
»dzonych Stanow, y złożyłem z siebie moc władania życiem ludzkim,
»po ow czas, w Ręku tylko samych Marszałkow, pod Bokiem W. K. Mci
»osadzoną.

»Uczyniłem chętnie oney udział, na Assessorow od Rzeczypo-
»spolitey do tego mi oznaczonych, bo mnie moc Urzędu nie uwodzi.

»Zaświadczam się W. K. Mcią, że na przeszłym Seymie, chciano
»powiększyć władzę Marszałkow, chciano rozszerzyć ich czynności, aby
»nie tylko pod Bokiem W. K. Mci, ale we wszystkich Miastach Krole-
»wskich, Szlacheckich, y Duchownych, mieli swoie rządy, rozsądzali
»*Policiem*; Znałem w tym wielkość Urzędu mego, ale uznawałem wiel-
»kość ucisku Obywatelow, nie chciałem iey zyskać; bo mnie chęć po-
»większenia władzy nie uwodzi.

»Miałem na przeszłym Seymie 120. tysięcy, do Urzędu mego ozna-
»czonych, nie chciałem ich zyskiwać, w ucisku ubogiego ludu, na Poda-
»tki ciągnącego; bo mnie zyski Urzędowe nie uwodzą.

»Co mowię, Przezacne Stany Zgromadzone, mowię przez żywe
»uczucie bycia teraźnieyszego Rzeczypospolitey, przez żywą boiaźń bycia
»przyszłego.

»Mowię, bo mnie do tego zaprzysiężona wierność J. K. Mci, y
»Oyczyznie mowić każe; *Quidquid nocivi scivero, avertam.*

»Mowię zaś śmiele, co myślę, y czuię, bo mnie Prawo zabeśpie-
»cza, *iż Szlachcic na Seymiku*, *Senator*, *Minister*, *y Poseł na Seymie*, *mo-*
»*wić śmiele przy Prawie powinien.*

»Z tych więc powodow, nad tym Proiektem, składam u Tronu W.
»K. Mci te moie reprezentacye.

»Przekładam Wam, Prześwietny Senacie, & *Ministerium*, ktorzy
»rowny ze mną zaprzysiężony macie obowiązek, *Quidquid nocivi scivero*,
»*avertam.*

»Oddaię Waszemu rozważeniu, Przezacny Stanie Rycerski, *quæ*
»*Nos fata manent.* Zastanowcie się nad upadkiem Praw, nad bliskim nie-
»beśpieczeństwem, sławy, honoru, Fortun Obywatelow!

»Słyszałem na dniu onegdayszym w głosie, J. W. Jmci Pana Mar-
»szałka Konfederacyi W. X. Lit., że ten Proiekt iest oddany do Laski,
»wiem, że z przepisu Prawa, każdemu Seymuiącemu podawać godzi się;
»Nie uwodzę się ciekawością, dopraszać się J. W. Marszałka Konfedera-
»cyi W. X. Lit. o uwiadomienie podaiącego, lubo to Zgromadzonym Sta-
»nom utaionym byćby nie powinno, ale dopraszam się o uwiadomienie,
»ieżeli *sollennitates* Prawem przepisane, *in Ordine* podawania, y czytania
»Proiektow, były dopełnione?

»Wszak Prawo 1768. mowi: *Wszyſtkie zaś Proiekta, od kogokol-
»wiek z Seymuiących zanieſione, maią bydź oddane Marszałkowi Seymowemu,
»ktory nie będzie mogł ie odrzucić, y powinien kazać czytać, nic w nich
»nie odmieniaiąc. Zagradzaiąc iednak sprzeciwianiu ſię innym Prawom,
»y dwoiakiemu rozumieniu, ktoreby mogło ſię znaleść w opisaniu, powinny
»bydź wprzod przed Nim, y Delegatami do Konſtytucyi przeczytane, a w
»przypadku takowych defektow, maią bydź nayprzod pokazane temu, co
»Proiekt podał, z poprawami, ktore w nich potrzebne będą. Ale ieżeli
»tenże nalegać będzie, aby koniecznie tak iego Proiekt był czytany, iak on
»napisał, nie będzie można pod żadnym pretextem odmowić, lecz w takowey
»okoliczności Marszałek Seymowy, z Deputatami do Konſtytucyi, uczynić
»mogą przełożenia Stanom w tym, w czym iaką przeciwność, lub potrzebę
»do obiaśnienia, albo co szkodliwego w Proiekcie znaydować będą, y Sta-
»ny o tym decydować maią.*

»A czyliż ten Proiekt, wprzod przed Marszałkiem, y Deputatami
»do Konstytucyi był czytany? A czyliż żadney oboiętności w wyrazach te-
»go Proiektu nie znaleziono? A czyliż nic przeciwności dawnym Prawom,
»y nic szkodliwego nie iest w nim upatrzonym? Bynaymniey żadnego w
»tym podług Prawa, nie widzę Stanom Rzeczypospolitey czynionego
»przełożenia.

»Y toć więc dopraszać mi się każe W. K. Mci, y Stanow Zgro-
»madzonych, aby ten Proiekt, tak wielkiey wagi był do rozważania na
»Prowincye oddany; Niech Przezacni Posłowie, maią czas do rozwa-
»żania, y zastanowienia się nad wielkością materyi, ktorą ten Proiekt
»obeymuie.

»Poydziesz W. K. Mość w tym, przykładem Antecessorow swoich,
»ktorzy w zawiłych materyach, na Prowincyonalnych Sessyach one uła-
»twiać dozwalali.

»Przedłuż W. K. Mć czas do Deliberacyi; ile zdaniem tu wie-
»lu przedemną mowiących, iest wielce potrzebną, do poki Jchmość Dele-
»gaci do Examinu czynow Rady Nieustaiącey, nie przyniosą Nam onych
»usprawiedliwienie.

Po ktorym ſkończonym Jmć Pan Sosnowſki Hetman Polny Li-
tewſki wyexplikowawszy potrzebę, ażeby Rada Nieuſtaiąca nie maią-
ca władzy Prawodawczey, ani Sądowey, miała moc tłumaczenia obo-
iętności y wątpliwości w Prawach, ktore teraz prywatni sobie przy-
właszczali, y zyſkała moc Suspendowania niepoſłusznych, oświadczył,
że moc ta nie może bydź ſtraszna, tylko złym Urzędnikom, bez kto-
rey byłby znowu nierząd, y dla ſkonwinkowania, o potrzebie takowe-
go rygoru przyłączył z Hiſtoryi Rzymſkiey przykład o Rzymiani-
nie, ktory dla przepisania Praw wyſłany do Grecyi powrocił z Kſię-
gą białą, pęg rozg y toporow w ręku niosąc, daiąc poznać: że pro-
żna ieſt rzecz ſtanowić Prawa, ieżeli nie będzie kary na przeſtę-
pnych, zakończył mowę dopraszaniem ſię o podpisanie Proiektu *in
deliberatione.*

Za-

Zabrał potym głos Jmć Pan Rzewuſki Hetman Polny Koron.
w te ſłowa:

»Stoiemy nad przepaścią Prześwietne Stany; y krok nam tylko
»uczynić trzeba, abyśmy zginęli. Daymy tylko więcey władzy Radzie
»Nieustaiącey; A iuż będzie po Rzeczypospolitey.

»Przebog! kto się tak na swą zawziął Oyczyznę, że nie wzdry-
»gnął się ściągnąć rękę, do tak okropnego Proiektu? Kto mu dał tyle
»serca, że tak śmiało idzie w niewolą.

»Boże Oycow naszych!. Skłoń ieszcze raz litościwe oczy twoie,
»ku tey nieszczęśliwey Rzeczypospolitey!. Niech ieszcze będziem wol-
»nemi; niech będziem Polakami, ale podźmy do Proiektu. Czytam
»go. (Tu był czytany Proiekt).

»Y coż Prześwietne Stany czuiecie słysząc ten Proiekt? Nie wi-
»dzicieli iarżma nad Wami? Nie czuiecieli, iż lepiey umrzeć, niż żyć
»ustawnie pod obuchem?.

»Prześwietne Stany; czas iuż nam zostać Polakami. Widzę ser-
»ca wasze na twarzach waszych; widzę zadumienie powszechne; widzę
»troskę, ale nie dość iest; trzeba ieszcze śmiałey wymowy, trzeba od-
»ważnego głosu; a wybaczcie mi Prześwietne Stany że wyznam, iż go
»dosyć nie widzę. Więc ia powiem.

»Obił się dopiero o uszy moie głos Wielkiego w tey Rzeczypo-
»spolitey Męża, Następcy Sławnego Jerzego w Urzędzie; a cnot y krwi
»iego Dziedzica Xiążęcia Jmci Lubomirskiego Marszałka Wielkiego Ko-
»ronnego. Wszystko powiedział, wszystko wyłuszczył, wszystko na
»iaw wystawił; y trudno iest dodać co do głosu iego; że iednak idzie
»o zbawienie Rzeczypospolitey; y o Rzeczypospolitey nigdy nadto mo-
»wić nie można; dla tego choć krotko, mowić iednak należy.

»Cztery w tym Proiekcie dla powiększenia władzy Rady Nieusta-
»iącey są położone Punkta; a wszystkie cztery dla zagubienia Rzeczy-
»pospolitey założone. To iest: moc tłumaczenia Prawa, moc zawiesze-
»nia Ministrow, Sędziow, y wszelkich Urzędnikow od sprawowania ich
»Urzędow, moc czynienia rekwizycyi, czyli moc nakazywania; na ko-
»niec niepodległość karze, albowiem tu w tym Proiekcie, żadney iey,
»dla wykraczaiącey niemasz Rady Nieustaiącey.

»Pierwszy Punkt, daie Radzie Nieustaiącey moc Prawodawczą.
»Drugi, moc Sądowniczą; Trzeci moc wykonywaiącą; Czwarty beśpie-
»czeństwo grzeszenia.

»Prześwietne Stany; y coż więcey maią nad te cztery władze tu
»dopiero wyrażone, owe straszne, o ktorych tylko słyszemy Aziatyckie
»Samowładztwa? Stanowią owi Samowładzcy iak chcą Prawa? Rada ie
»tłumaczyć iak zechce będzie mogła; Sądzą oni y karzą iak chcą? Ra-
»da y bez Sądu karać, moc będzie miała; Rozkazuią oni co chcą? Ra-
»dzie pod słowem rekwirowania, rownie iak owym rozkazywać będzie wolno;
»Słowem są oni nieszczęściem rodzaiu ludzkiego? Rada gdy zechce, Na-
»rodu Polskiego nieszczęściem bydź może, bo rownie iak owym, ani
»granice iey woli są zamierzone; ani żadna kara, gdy źle czynić bę-
»dzie, iest iey w tym Proiekcie położona; Jeźli ieszcze rzuciem okiem
»na Skarb y Woysko, y te bydź w ręku Rady Nieustaiącey obaczemy;
»gdy ona y rekwizycye, y napomnienie, y karę, do Ministrow pokoiu,
»y woyny, do Hetmanow y Podskarbich posyłać będzie mogła. Kto
»się w ten czas z Urzędem swoim, kto z maiątkiem, kto z życiem,
»przed ścigaiącą iey władzą ostoi?

»Panowało przedtym Prawo w Polszcze, y byliśmy wolnemi; bo
»Prawo panowało; dziś Rada Nieustaiąca panować będzie? dziś wolne-
»mi bydź przestaniemy,

»Przestaniemy bydź wolnemi; Czuiemy to, przecięż ogromnego
»głosu na obronę wolności nie podnosiemy? Gdzie są owi Polacy, gdzie
»są owi Wielcy Mężowie, ktorzy gdy Prawo Wolnościom Narodowym

»prze-

»przeciwne pisano, y na nichże włożyć chciano; oni w oczach Jagełła,
»w oczach Krola swego wydobywszy Szabel w Senacie, ie posiekali?
»Niemasz Oleśnickich, niemasz Gorkow, niemasz Wielkiego Zamoyskie-
»go; dla tego też niemasz wolności; Bo my, my, (śmiele mowię) po-
»zostali Polacy; albo iey nie znamy, albo ią bronić nie umiemy.

»Prześwietny Stanie Rycerski, Twierdzo y Obrono Rzeczypospo-
»litey, Przezacni Posłowie; do Was obracam mowę moią. Byłem y ia
»Posłem y znam Rzeczpospolitę. Warszawa nie iest Narod; Narod iest
»w pozostałych po Woiewodztwach Obywatelach.

»Wyidą ku wam powracaiącym, Przezacni Mężowie, pozostali
»w domach Ziomkowie wasi; y rzeką wam: Bracia! Powierzyliśmy
»wam maiątku, życia, y wolności naszych. Co nam niesiecie? Tu
»się was pytam Przezacni Mężowie, co im powiecie?

»Słuchaycie, rozpacz iuż iest w Narodzie. Dziś w waszych iest
»ręku, albo ią uśpić, albo ią wzniecić. Ale pomniycie, iż gdy zagu-
»bicie Rzeczpospolitą, y sami w niey zginiecie.

Po ſkończonym tym głoſie, znaczna część Poſłow chciała mo-
wić.

Ale Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey, pociągniony
do explikacyi cytowanym Prawem w Mowie Xcia Marſzałka Wiel-
kiego Koron. tłumaczył ſię, pytaiąc ieżeli innym porządkiem Sey-
muiąc, Prawo cytowane teraz ſłużyć może. Proiekt obiaśnienia Uſta-
nowienia Rady Nieuſtaiącey, gdy nie z ſamego zdania iego, ale y
z rożnych uznań nietylko nie był za ſzkodliwy, ale owſzem za po-
żyteczny poczytany, podał go do decyzyi Stanow Zgromadzonych, a
niewidzi w Prawie, żeby był obowiązanym powiedzieć, kto y co
podaie.

Krol Jmć wezwawſzy Miniſterium mowił w te ſłowa:

»Idę za przykładem dopiero słyszanym, idę za natchnieniem
»własnego umysłu, czynię tak iak przystoi każdemu człowiekowi, w Bo-
»stwie Naywyższym uznaiącemu Pana swego, Dobroczyńcę, y iedynie
»od niego wszystko maiącemu. Wzywam tego Naywyższego Boga aże-
»by mię oświecił teraz światłem swoim, y dał Nam poznać co iest le-
»pszego dla Oyczyzny; żeby Nas uzbroił mocą swoią, nie tylko do po-
»znania, ale y wykonania, mimo zawady, ktoreby blaskiem y pozorem
»swoim mniey oświeconych zatrwożyć mogły. Znaią tu wszyscy z kim
»Ja Seymuię. Przyznaię to każdemu Seymuiącemu, że *conſequenter* my-
»ślić y czynić, iest istnością każdego rostropnego. Gdy tak iest, za-
»pewne nikt zapomnieć nie może, że nim Seymować zaczął, wprzod pod-
»pisał Konfederacyą, a w tey Konfederacyi powiedział w Artykule szo-
»stym, że się Konfederuię *przy potrzebney między rożnemi Magiſtratura-
»mi Rzeczypoſpolitey harmonii, y zupełnym od niżſzych, dla wyżſzey Ma-
»giſtratury uſzanowaniu y poſłuſzeńſtwie.* Gdy tak iest, iuż to wyrzekł
»w krotkich słowach, co teraz obszerniey stanowić przychodzi. Znali
»podpisuiący zamysły Konfederacyi, zamysły chwalebne, do dobra pu-
»blicznego zmierzaiące; a zaczym nie widzę przyczyny wzdrygać się od
»przystąpienia do Rezolucyi Proiektu *in deliberatione* zostaiącego. Pro-
»iekt ten moim zdaniem na Sessye Prowincyonalne nie będzie oddany,
»bo nie iest tey natury, ażeby Jurydyczne wyrazy, y subtelne Termi-
»now roztrząsania z rożności Praw Prowincyi pochodzące wyciągały te-
»go Examinu, ktory był potrzebnym względem Ordynacyi Sądow Sey-
»mowych. Jest rzecz iedynie o powszechney rządowey w kraiu mocy,
»*ad executionem Legum* na przeszłym Seymie ustanowioney, ale niedość
»obwarowaney, y tak się zwykło dziać w rzeczach ludzkich, niemożna
»zaraz trafić do zamierzoney mety; zacząwszy raz dzieło, ulepszać ie po-
»tym potrzeba; to Nam dziś czynić przychodzi. Niemam racyi powta-
»rzać co Mi iuż na tym Seymie powiedzieć przyszło: że pewnie nie Ja
»byłem

»byłem Autorem y początkiem ustanowienia Rady Nieustaiącey. Okoliczno-
»ści, moc, skład rożnych interessow, za wolą Boską, z winy podobno
»Przodkow Naszych wynikaiących, były powodem do tey ustawy. Ale
»*tandem* iuż ona iest y będzie, trzeba zatym, żeby była pożyteczna. Zo-
»wie się Magistraturą między Seymami exekwuiącą Prawa. Zaden stroż,
»żaden exekutor, nie może dopełnić Urzędu swego, gdy niema mocy, y
»nie są mu posłuszni ci, ktorzy iakążkolwiek władzę w Ręku swoich ma-
»ią, a ktorych temu Strożowi dozierać zlecono. Niemasz więc kwestyi,
»że iest potrzebnym, ażeby wszyscy Radzie posłusznemi byli. A że natu-
»ra rzeczy y doświadczenie dowiodło, że gdy przychodzi nową iaką w Oy-
»czyznie formować Magistraturę, nie można wszystkiego przeyrzeć, że
»w wielości tylu Praw, ile ich w tych tomach ośmiu widziemy, niepodo-
»bna żeby się niezdarzało, że Prawo iedne z drugim się niezgadza, albo
»dla oboiętności lub wątpliwości potrzebuie Rezolucyi, ta Rezolucya po-
»winna bydź w czyichści Ręku; Na to iest ustanowiona Rada Nieustaią-
»ca. Ze sobie Prywatni sami tłumaczyli y naciągali Prawa według upodo-
»bania, wszystkim to pamiętno, więc nie trzeba wymieniać rzeczy. Spor
»ten ustawny był przyczyną Dyffidencyi, kłotni y zamieszania, z ktorego
»wyniść zdało Nam się przez Konfederacyą. Na coż samochcąc mieliby-
»śmy daley exponować się takowym inkonweniencyom? za coż niemamy
»powiedzieć: kiedy zaydzie iakowa wątpliwość lub oboiętność w
»Prawie, Rada Nieustaiąca między Seymem a Seymem rezolwować ią bę-
»dzie moc miała.

»Ta Rada z Ludzi złożona może pobłądzić, zaczym może y po-
»winna bydź zaskarżona na Seymie. Punkt zasuspendowania, o ktorym
»tak troskliwe słyszę wyrazy, niewyda się tak strasznym z Reflexyi Oby-
»watela, gdy uważy że ta rzecz nie iest nowa. Rok teraz trzynasty,
»iako Seym Konwokacyi zasuspendował Hetmanow Koronnych, iednak nie
»było Woysko bez Rządu. Jeżeli Rada Nieustaiąca niesprawiedliwie co
»uczyni, ieżeli co zgrzeszy, niech odpowiada na Seymie; Seym popra-
»wi to y nagani co Rada źle uczynić może. Bodaybym doczekał wi-
»dzieć Seymuiącą nieprzestannie we trzech Stanach Rzeczpospolitą. Wszak
»wielu mam za Swiadkow, że Ja sam proponowałem Seym ten ustawny
»tym, ktorzy *fatô Reipublicæ* mieli moc w Ręku, przed dwiema laty, ale
»odmowiono, a odmowiono z groźbą. Gdy tedy nie możemy tego dostąpić
»doskonałego Dzieła, bierzmy się do tego, co Nas przywiedzie do ule-
»pszenia przynaymniey Rządu y Losow Naszych. Uważałem, y tę myśl
»że Zdanie Moie *pluralitati* poddane *in Conſilio Permanenti* mogłoby bydź
»na złe obrocone mimo wolę moią. WaćPanow iest obierać Konsyliarzow
»do Rady Nieustaiącey; spodziewam się, że inszych mieć niezechcecie,
»tylko cnotliwych y znakomitych z zasług y Charakteru Obywatelow.
»Wszakże wiadomo, że w tey Radzie każdy zapisuie Zdanie swoie, w
»niesprawiedliwych rezolucyach nieznaydzie się Moie, a przeciw niesłu-
»szności będę żywo odwoływał się na Seymie, więc y ta troskliwość upa-
»da. Wiele się dziś mowiło nad Proiektem *in deliberatione* na fundamen-
»cie drukowanego przed trzema dniami; Ale gdy WaćPanowie posłucha-
»cie Proiektu z żądaną od rożnych odmianą, tak rozumiem że uznacie, iż
»ten Proiekt nie tylko nie iest szkodliwy ale y owszem iest pożądany y
»będzie pożyteczny, zaczym chcieycie posłuchać przeczytania onego.
»Ufność Zgromadzonych Stanow tylekroć mnie iuż pokazana, za ktorą z
»gruntu Serca dziękuię WaćPanom, y na ktorą całym życiem Moim za-
»sługiwać pragnę; ta ufność we Mnie każe Mi się spodziewać, że rze-
»czony Proiekt albo *unanimitate*, albo *per Turnum* decydowany będzie na
»dniu dzisieyszym.»

Przyſtąpił zatym Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney do
czytania Proiektu poprawionego.

Po przeczytaniu ktorego, Jmć Pan Kasztelan Poznańſki proſił
o podpisanie onegoż, o co także Jmć Pan Raczyńſki Poseł Poznańſki
dopraszał ſię.

Ale Jmć Pan Markowſki Poseł Podlaſki miał mowę naſtę-
puiącą.

»Jestem tego przeświadczenia, że umysł W. K. Mci, rownie czy-
»sty, iak wspaniały w intencyach stanowienia pożyteczności Narodowi,
»woli głos słyszeć Obywatela maiącego śmiałość, wyrazić co mu się zda-
»wa bydź przeciwnym, niżeli widzieć milczącego, w poniewolney posta-
»ci zezwalaiącego, a nawet w materyach, ktore pokątnie sam bydź twier-
»dzi nieugoionemi ranami Oyczyzny.

Niech mi się godzi Nayiaśnieyszy Panie przy Proiekcie Rady Nieu-
»staiącey, nayprzod przeczytać, od Woiewodztwa moiego Instrukcyą nam
»daną. *Dopraszać ſię będą JJ. WW. Poſłowie, aby Conſilium Permanens*
»*in toto ſkaſſowane było.* Powod podobno do tego wspoł-Bracia nasi mieli,
»iż im się zdało bydź rzeczą przeciwną. Kray y Obywatele zmnieyszeni,
»Magistratury powiększone; znakomitsze dochody odięte, a expens roz-
»szerzono. Ci więc, acz zacni Mężowie Rady, przecież są nowym ko-
»sztem Mężow ubostwa; może nasi Woiewodztwa Podlaskiego Obywate-
»le, na nieżyznych y drobnych ziemi leżąc rozmiarach, y do światłey w
»konsekwencyach edukacyi, niemaiąc dostatecznego maiątku, mylaią się
»*in suppoſitis*, w prostocie swoiey tylko formuiąc dusze, na Staropolskiey
»cnocie, a umysł konwinkuiąc dawnieyszemi doświadczeniami. Ci mo-
»wię Woiewodztwa Podlaskiego Obywatele, Poselstwa charakter wkładaiąc,
»tkliwie na nas wołali: powroćcie Nam wiek ow złoty, powroćcie dni
»swobodne y spokoyne, w ktorych Rządcow było mało, a pomyślności wie-
»le. Krol y Prawo, niech będą Naszemi iedynemi Panami; w odmianie
»Praw kardynalnych, nowości żadney nie stwarzaycie, *Talem nobis relin-*
»*quite Patriam, qualem accepiſtis.*

»Lecz kiedy widzę, że większość zdań *Conſilium Permanens* utrzy-
»muie, y tę Magistraturę za użyteczną Kraiowi osądza; niechże tak po-
»zostaie, iak w przed-dwuletnim stworzeniu swoim bydź zaczęła, z ro-
»żnicą tą ieszcze, aby Prawa Maiestatowi służące, ktore zaięła, teraz
»powrociła.

»Niech Praw Krolom właściwych, y Praw Narodowych, na Mi-
»nisteria y Juryzdykcye rządnie podzielonych, ani tłumaczy, ani pod
»swoię samowładność podbiia; Funduymy Radę Nieustaiącą, na tych sło-
»wach w Proiekcie wyrażonych. *Niewdaiąc ſię w żadnym przypadku w*
»*Prawodaſtwo, ani w moc sądową, iedynie exekucyi Praw, aby pilnowała.*
»A insze słowa tłumaczeń Prawa, *suspens ab Officio*, z mocy Rady odci-
»naymy, na wzor Ogrodniczego doświadczenia, ktorzy zapobiegaiąc, aby
»całe drzewo nie podać w niebeśpieczeństwo, cząstki iego nadpsute, zdro-
»wość totalną zarazić mogące zaraz odcinaią. Wszakże znaydzie inne za-
»bawy *Conſilium Permanens*, pożyteczności swoiey dla kraiu, gdy procz
»postrzegania exekucyi Praw, we wszystkich ogulnie materyach, szczęśli-
»wość lepszą oznaczyć mogące, formować będzie Proiekta; y co dwa la-
»ta Seymuiącey Rzeczypospolitey, z tey winnicy, w ktorey byli operary-
»uszami, iako naydoyrzalsze myśli y prac swoich przyniosą owoce;
»Więcey zaś, czyli wszystko pozwoliwszy, możebyśmy z czasem iedli
»owoc gorszki, zaraźliwy. A potomnośćby na Nas wołała, *Parentes no-*
»*ſtri guſtaverunt uvam acerbam, & dentes Filiorum obſtupuerunt.*

»Na ten skład Rady Nieustaiącey, acz z znacznych Mężow złożo-
»ny, y Prawem Roku 1775. dość ściśnięty, że się znayduią skargi o prze-
»stępstwa Praw, nie iest mowić tczemi słowy, bo do probacyi znayduią
»się rzeczywiste dowody. *Rada Nieuſtaiąca*, upadły na przeszłym Seymie
»Proiekt, y w Konstytucyi nienayduiący się, Kommissyi Ur. Azarycza z
»Ur. Pinińskim, w trzy Miesiące po Seymie stworzyła, nakazuiąc, aby
»zeszłego Seymu Sekretarz, koniecznie do Akt podał, co gdy dopełnił;

»znać

»znać go kazała stronom za Prawo naylegalnieysze. *Rada Nieuſtaiąca*,
»uchyliła Konstytucyą 1775. *R. folio* 157. *titulo*: Rezolucya recessu wzglę-
»dem wsi Januszewicz, bo Exekucyą oney zakazała do przyszłego Seymu.
»*Rada Nieuſtaiąca* też Konstytucyą *folio* 23. *titulo*: Ustanowienie Sądow
»Seymowych odmieniała, decyduiąc, aby nad przepisane w niey spraw ga-
»tunki sądzić się maiące, inne wykroczenia Praw, y osoby niesłuchaiące
»napomnienia *Conſilii Permanentis*, sądzone były. *Rada Nieuſtaiąca* Kon-
»stytucyą 1768. R. O randze Urzędnikow wyraźnie przepisaną uchyliła,
»naznaczaiąc Marszałkowi Rady Nieustaiącey pierwszeństwo *in Ordine eque-*
»*ſtri ubique locorum. Rada Nieuſtaiąca*, w sprawie Steckiego, Starosty
»Owruckiego *per totum* Dekret Kommissyi Seymowey odmieniła.

»Y innych tym podobnych zażaleń słyszemy wiele, ale rządniey
»usłyszemy, gdy Delegowani do przeyrzenia czynow *Conſilii Permanentis* -
»zechcą Nam sprawiedliwą czynić relacyą. Jeźli więc w ścisłych zosta,
»iąca opisach *Rada Nieuſtaiąca*, y w Prawodactwo, y w moc sądową wda-
»wała się, iakże iey nowych, bądź w naydelikatnieyszych punktach,
»przydawać władzy przybytkow?

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłościwy. Gdyby Prawa dla
»żyiących były tylko pisane, a nie y dla potomnych, ochotniebym sta-
»nął na tym, iż ieżeli mamy nadawać mocy więcey *Conſilio Permanenti*,
»wolałbym Tobie Nayiaśnieyszy Panie. Rządca bowiem Narodu, ktoren
»Prawa nasze zaślubił, z ukochania Polakow na Tron zaprowadzony, wiel-
»kością Duszy y rozumu Europę całą przekonywaiący, niebyłby Nam
»tak straszny, tak trwożący, iak wiele innych Osob, w skład Rady wcho-
»dzących, ktorzy albo ukochaniem innych Swiata Części, a nienawidze-
»niem własnego: albo biorący Edukacyą z cudzych Narodow, a swoiego
»nieznaiący, pociągać mogą ustawy, z nayprzeciwnieyszym sposobem w
»zgadzaniu się z Naszym Krolestwem.

»Te reprezentacye moie, u Tronu sprawiedliwego W. K. Mci skła-
»dam, a na powiększenie mocy Radzie Nieustaiącey Jmieniem całego Wo-
»iewodztwa mego niepozwalam. Pozwalać bowiem tłumaczenia Praw o-
»gulnych, tłumaczenia Praw Ministrom służących, iest to iedno, co
»wszystkie Prawa, wszystkie Stany, oddać w moc *Conſilio Perma-*
»*nenti.*

»Jest to iedno, co Seym zrobić Seymikiem, a *Radę Nieuſtaiącą*
»Seymem. A tak stałaby się Rzeczpospolita podobną owey Matce, kto-
»ra zbytecznie ukochawszy Dzieci, oddała im wszystek swoy maiątek, a
»ci zapominaiąc wkrotce dobrodzieystw, przywodzą Matkę do stanu, pła-
»kać tylko na swą czynność mogącego.»

Jmć Pan Podhorodyńſki Kasztelan Czerniechowſki radząc, aże-
by nie przyſtępować do Decyzyi Proiektu obiaśnienia Rady Nieuſtaią-
cey, poki nie będą Stany doſtatecznie informowane z Relacyi Deputo-
wanych do examinowania teyże Rady, o Jey czynnościach, z ktorey
dopiero poznać mogą, co ieſt potrzebnego do uſtanowienia; upraszał,
ażeby wſtrzymać ſię z Rezolucyą do wzwyż rzeczoney Relacyi, y na
podpisanie czytanego Proiektu niepozwalał.

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny mowił w te ſłowa:

»Należało spodziewać się, że po usłyszanym z Tronu do Prześwie-
»tnych Stanow W. K. Mci Oycowskim y przeświadczaiącym każego gło-
»sie, iużby czas mowami, ktore się słyszeć dały, nie był zabierany, ale
»przystąpilibyśmy zgodnie albo *per Turnum* do rezolucyi Proiektu *sub De-*
»*liberatione* będącego; gdy się zaś inaczey dzieie, y żądanie głosow
»słyszeć się daie, pozwolcie y mnie Nayiaśnieyszy Krolu, y wy
»Prześwietne Skonfederowane Stany pilnego y łaskawego ucha, a to końcem
»przystąpienia do prędszey tegoż Proiektu rezolucyi. Mowię ia do was,
»iak w Prawodactwie z wami cząstkę maiący, iako Obywatel, tego co
»ustanowicie słuchać obowiązany, nie mowię zaś iak Minister, żebym się

 nie-

»niezdawał, albo *propriam Causam* utrzymywać, albo *à sensu* godnych
»Kollegow oddalać.

»Prawodactwo, ktore niema względow ludzkich, ale tylko powsze-
»chne dobro przed oczami, chce tego po mnie, żebym wyznał potrzebę
»między Seymem a Seymem reprezentuiącey władzy tę Rzeczpospolitą,
»ktora z końcem Seymu widzialną bydź przestaie, inaczey bowiem zda-
»wałbym się utrzymywać Anarchią w całey Europie obrzydzoną, a dzi-
»sieyszych naszych niepomyślności naywiększą przyczynę.

»Ze zaś *representans cum representato*, rownać się niepowinien,
»więc w Proiekcie wspomnionym ostrzeżenia, żeby Rada Nieustaiąca pod
»żadnym pretextem w Legislacyą y moc Sądową wdawać się nie mogła,
»uznaię za przyzwoite, y troskliwość Obywatelską uspokaiać dostateczne.
»Te albowiem ostrzeżenia już niedopuszczą doświadczać przykładow, ktore
»w przeciągu czasu od Seymu przeszłego w rezolucyach z teyże Rady *in*
»*Judiciariis* wychodzących, do trwogi komużkolwiek były okazyą; lu-
»boć gdy Prześwietna Delegacya *ad examinanda* przez Radę *peracta* po-
»wroci przed Tron W. K. Mci y Prześwietnym Stanom uczyni swoią rela-
»cyą, y te przykłady pokażą się pewnie zgodne z sprawiedliwością, y W.
»K. Mci za zdaniem Rady dobrotliwą o to pieczą, żeby pod płaszczykiem
»Prawa przemoc iednego Obywatela drugiemu niedokuczała, y onegoż z
»maiątku niewyzuwała.

»Mowiłbym y w tym przeciwko oczywistości, gdybym uznawszy
»potrzebę Namiestniczey między Seymem a Seymem Rzeczypospolitey
władzy niechciał uznawać, że iey tak iak samey Rzeczypospolitey iest
»winne posłuszeństwo generalnie od wszelkiey kondycyi Ludzi, pod pa-
»nowaniem oneyże będących, więc wszystkie w tym Proiekcie wyrazy
»do tego posłuszeństwa prowadzące, zastanawiać nikogo niepowinny.

»Tym prędzey zaś to zastanowienie się nad tym, że wewnę-
»trzney y zewnętrzney spokoyności przestrzeganie, wątpliwości wynika-
»iących z oboiętności Prawa iakiego, gdyby się pokazała, tłumaczenie y
»wszelkiemi innemi władzy Namiestniczey rozszerzeniami dla tego ustać
»powinno, że Ty naylepszy z Krolow władzy, a po Tobie day Boże
»naypoźniey naśladowcy Twoiey cnoty y dla Oyczyzny miłości opa-
»trznością Naywyższego Tron Polski osiadaiący Krolowie zawsze będą
»na czele Rady złożoney bydź maiącey z Mężow, ktorzy sobie na za-
»ufanie całego Narodu zasłużyli. Niepowinien albowiem chociaż *suspi-*
»*cax Libertatis amor* bez uprzedzenia tych wszystkich, razem dziś y w
»czasie pokrzywdzać, żeby wolność naszą z granic swoich niewychodzą-
»cą, kiedyżkolwiek pętać zamyślali. Nie każe Obywatelstwo także, że-
»bym się czynił niewiadomym y nieuważaiącym przykładow w tey Rze-
»czypospolitey, iak przemoc nad rownością gorowała, y że tey rowno-
»ści tak miłey w słowach, ale nie w skutku bywało używanie; a za-
»tym dla Urodzonego w tey Oyczyznie, y tę rowność kochaiącego nie-
»może bydź tylko pożądane beśpieczeństwo od przemocy Obywatelow nad
»Obywatelami, to zaś opatrzenie, niemoże bydź gruntownieysze, iako w
»posłuszeństwie tey to Namiestniczey Władzy, Exekucyi Prawa pilnuią-
»cey, y na fundamencie iego rozkazuiącey. Nakoniec iak Minister do
»wierności Tobie Nayiaśnieyszy Krolu y Rzeczypospolitey obligowany, y
»Prerogatyw moich od Was udział maiący, bynaymniey nie lękam się
»tego Proiektu, bo niemiałem y niemam w myśli, na złe tychże Prero-
»gatyw używać, y żeby mię Bog od tego zachował, starać się będę.
»Grzeszyłby, ktoby inaczey y o całym Dyplomatycznym W. K. Mci y
»Rzeczypospolitey gronie pomyślał, grzeszyłby zapewne, a tak o zgo-
»dne, albo *per Turnum*, żeby czasu niewycieńczać, tego Proiektu przy-
»ięcie, pod powagą Twoią Nayiaśnieyszy Panie, Was Prześwietne Sta-
»ny iako nayuniżeniey upraszam.

O co Xże Jmć Sułkowski Woiewoda Kaliski zgodnie z zda-
niem Jmci Xiędza Kanclerza W. Koron. domowił się, prosząc Jmć

Pana Markowskiego Posła Podlaskiego, ażeby zażalenia, ktore może
mieć przeciwko Radzie Nieustaiącey podał na Piśmie Deputowanym
do Examinowania iey czynności, z ktorey dowie się, kto był ucią-
żliwym, a kto cierpliwym, życzył z serca, żeby ten godny Poseł,
per vota secreta był do teyże Rady obrany za Konsyliarza, spodzie-
waiąc się, iż poznawszy na ow czas lepiey sprawiedliwość czynności
Rady Nieustaiącey, byłby iey Obrońcą.

Zabrał potym głos Jmć Pan Branicki Hetman Wielki Koron-
ny w te słowa:

»Do wykładow y dowodow przedemną mowiących: Xięcia Jmci
»Marszałka W. Kor. pierwszego y dystyngwowanego w Oyczyznie na-
»szey Ministra, J. W. Rzewuskiego Hetmana Polnego Kolegi mego, J.
»W. Kasztelana Kamienieckiego, y zacnego Posła Mielnickiego, J. W.
»Jmci Pana Markowskiego, o Proiekcie danym do deliberacyi przyma-
»wiać się, byłaby to y Waszey Krolewskiey Mci y Stanom zgromadzo-
»nym rekapitulacya mniey potrzebna y nieprzyiemna.

»Czystość interessu; zgwałcenie Praw; odmiana dawnego y do-
»brego rządu; w iestestwie swoim y w Proiekcie do deliberacyi wziętym
»okazuie się.

»Proiekt zawiera w sobie, że Rada Nieustaiąca, ani do Judyka-
»tury, ani do Legislacyi żadnym Prawem wdawać się nie ma, y po-
»dług opisow swoich, chce y zamyśla bydź tylko okiem Rządzącego,
«ale ani rządzącą, ani samowładną Radą. W teyże samey ustawie zo-
»stawuie sobie moc tłumaczenia Prawa między Seymem a Seymem, zo-
»stawuie zawieszenie od Urzędow wszystkich Magistratur & *quovis titu-*
»*lo* Obywatela, ktobykolwiek Listow upominalnych y rekwizycyonalnych
»słuchać nie chciał.

»W pierwszym, więcey zabiera nad Legislacyą, bo interpreto-
»wać Prawo, iest więcey niż go stanowić; przychylać go podług swe-
»go życzenia y *ad casum*, iest to uznać, że Prawo iest zrobione dla
»Rady, ale naprzeciw Obywatelom.

»Suspendować od Seymu do Seymu Magistratury, iest bydź wyż-
»szym nad Sędziego. Sąd każdy ma swoie szale y granice, bez dowo-
»du, y odwodu nie sądzi, z dowodu y odwodu wyznacza sentencyą;
»w tym zaś Proiekcie, Sąd niby uchyla się, a kara się wyznacza, kie-
»dy *Sententia lata ante Decretum;* bo we wszystkich kraiach, a szcze-
»gulniey w Naszym *Suspensa ab Officio*, iest kara Infamii.

»Każdego Ministra powinność przewidzieć y ostrzedz. Przewidzia-
»łem y ostrzegłem, gdym miał honor responsować z Petersburga Waszey
»Krolewskiey Mci na Jego okolny List, y tego opisu Kopią w ręce Mi-
»nisterii Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Jmci oddałem.

»W Listach przed-Seymowych na Seymiki zwykłych, tęż samę
»zachowałem czułość; Ostrzegłem Narod, ktoren się zwykł był żalić,
»że niewiadomy, albo poźno ostrzeżony, nie był w mierze zastawienia
»się za swoie Prawa.

»Ostrzeżony, szedł czystą duszą za Uniwersałami Waszey Kro-
»lewskiey Mci, upewniony, w Uniwersałach nawet wyrażone słowa,
»twierdzą Jego były: że idzie na wolny Seym; Szedł tym duchem iak
»zwykł zawsze bydź zaufany w swoich Krolach. Płyneła krew y łzy
»Obywatelskie y do tych czas płyną, a żadney o tym nie ma staranno-
»ści ani zabiegu; Zaradzamy o rządzie, o Prawach, a niepytamy się
»czyśmy wolni? czy niewolni? Wiedzą tu wszyscy zasiadaiący, iakie
»były Seymiki, kto był w domach aresztowany; Jednych na mieyscach
»przyzwoitych do funkcyi niepuszczono, drugich z regestrzyka czytano;
»Jnnych mimo gwałt, przez cnotę utrzymanych, tu nieprzypuszono; y
»Skonfederowane Stany Rzeczypospolitey nie zewszystkich wybranych Po-
»słow, ale z dobranych podług swego żądania ulepiły ciało Rzeczypo-
»spolit ey Seymuiącey.

»Zamilczeć o tym, byłaby podłość, y w Sercu Pańskim Waszey
»Krolewskiey Mci wydałaby się obrzydłą niepamięcią.

»Słowa w Proiekcie wyrażone: że Rada Nieustaiąca wewnętrzną
»y zewnętrzną spokoyność utrzymywać będzie; Są to słowa zawieraiące
»w sobie ogulność, a ta ogulność zawiera w sobie Traktaty, Soiusze,
»woynę, y pokoy.

»W coż się obrocą Seymy? gdzież się znaydować będzie istota
»Rzeczypospolitey samowładney?

»Rada ta, samowładność w sobie zawierać będzie. Seymy upa-
»dną. Y nie trzy Stany, ale ieden Stan z Radą, decydować o całych
»czynnościach Rzeczypospolitey będzie.

»Znam Ja Krolu Nayiaśnieyszy wielość baiecznych wieści o mnie,
»regestr słow mniemanych; ustnie y listownie dopraszałem się dobrotli-
»wych względow Waszey Krolewskiey Mci, aby choć iedna była dowie-
»dziona, lub kto wymieniony. W żądaniach moich, gdym żadney nie
»znalazł odpowiedzi, sam dla siebie publiczney zasiągam reparacyi
»Niech się ten okaże, czy tu zasiadaiący, czy w Warszawie lub w Pań-
»stwach Rzeczypospolitey będący; niech dowiedzie com mowił, y czym
»kiedy mowił przeciw Tobie Nayiaśnieyszy Panie? Mowiłem w interessie
»Narodu, mowiłem com pisał; Wdzięcznym y wiernym Waszey Krolewskiey
»Mci iestem.

»Wspomniałeś Wasza Krolewska Mość w kilkodniowey mowie
»swoiey, owe burżliwe chwile; Racz sobie przypomnieć, pozwol bez
»podchlebstwa sobie powiedzieć, ktoż był pierwszy nademnie? Szedłem
»w te ognie, y w te ciernie, nie celem nadgrody, bo mię Wasza Kro-
»lewska Mość znasz y czytasz w moim sercu, ale celem mocy przywią-
»zania, ktore żyło w moim umyśle.

»Nieday Boże y czego nie życzę, tey pory y tey chwili niepo-
»myślnych! a doznasz Wasza Krolewska Mość, że ci, ktorzy się dziś
»nieodstępnie okazuią, odstąpią; a my będziem nieodstępni.

»Krolu Nayiaśnieyszy, niech się wrocą te czasy, gdzie za przy-
»wodztwem Waszey Krolewskiey Mci w Jego koleżeństwie z wielą tu
»zasiadaiącemi, w tym tu mieyscu, o to szczegulnie okazałeś Wasza
»Krolewska Mość y My, tak żywą czułość, że człowiek chociaż dystyn-
»gwowany y zacny, ale nie Jndygena Polski, Dobra Krolewskie possy-
»dował; dziś, gdy ginie wolność, gdy Prawa z gruntu są wywrocone,
»racz Wasza Krolewska Mość nam bydź Przewodnikiem, lub pozwol sie-
»bie naśladować, a uznasz rożność serc czystych, wolnych y niedepen-
»duiących, od serc w ten moment, y w tę porę sobie zniewolonych.

»Wniosł tu świeżo głosem swoim, miłym przedtym w Poselstwie,
»poważanym teraz w Senacie & *in Ministerio* J. W. Jmć Pan Sosnowski
»Hetman Polny Litewski, że był ow Rzymianin wysłany z księgą białą
»po napisanie Praw, powrocił bez Prawa, bez pisma, pęk rozg, y
»pęk toporow w ręku niosąc, dla okazania: że rząd bez kary bydź nie
»może. Wprawdzie przyniosł te instrumenta rządowe y rząd utrzymu-
»iące, ale razem wniosł tam z sobą pęk grzechow y występkow, kto-
»rych tu Polska nie znała, y ktoremi brzydzili się Polacy.

»Co zaś do Proiektu nowego, czyli nowo od połowy poprawio-
»nego, ten powinien poyść *ad deliberandum.* Przy Prawie mowię, y o
»deliberacyą lub odrzucenie onego dopraszam się.

Jmć Pan Swidziński Kasztelan Radomski miał mowę nastę-
puiącą.

»Gdyby moc Praw w tey Swiątnicy Stanowić się maiących, a nas
»wszystkich do ślepego im posłuszeństwa obowiązuiąca poty tylko trwa-
»ła, poki naydługoletnieysze, day Boże, panowanie nam Waszey Kro-
»lewskiey Mości trwać będzie, nigdybym się nie wzdrygał zupełnie na
»podany *ad deliberandum* Proiekt zezwolić, wewnętrznie przeświadczony
»będąc, że Oycowskie W. K. Mci serce na łonie tey Oyczyzny w wol-

»ności wypielęgnowane myślą nawet ku skroceniu nam oney nie zgrze-
»szyło.

»Zyczemy Ci, Nayiaśnieyszy Panie, życzemy y sobie, abyś nam
»w naypoźnieysze panował lata; gdyby to w naszey mocy było, chę-
»tniebyśmy uwolnili W. K. Mość od długu śmiertelności winnego, ale
»gdy z żalem wspomnieć przychodzi, że przyidzie kiedyś ten czas, w
»ktorym osierociała Oyczyzna stratę naylepszego z Krolow opłakiwać bę-
»dzie: ktoż zgadnie, iakiego nam na ow czas Wszechmocność przezna-
»czyła Następcę po W. K. Mci? kto śmie zaręczyć, że ten, tego, cze-
»go W. K. Mość y z Radą swoią Nieustaiącą użyć cheesz na zasilenie
»zemdloney Oyczyzny, nie użyie na dokonanie oney? kto śmie zarę-
»czyć, że ten Następca będzie się z tą powolnością Radzie swoiey Nie-
»ustaiącey powodował, z ktorą się W. K. Mość powodować raczysz? kto
»na ostatku śmie zaręczyć, że Rada przy boku tegoż Następcy będąca,
»przez wierność ku Maiestatowi, y miłość ku własney Oyczyznie, bę-
»dzie tak pilnie przestrzegała całości Praw, swobod y wolności narodo-
»wych, iak ich przestrzega dzisieysza?

»Wglądaiąc w te przyszłości, okropny strach serca przeraża:
»wglądać w nie iednak przezorność koniecznie każe.

»Miłościwy Krolu, Prześwietne Skonfederowane Stany, piszemy
»Prawa nietylko dla siebie, piszemy ie y dla potomkow naszych, pisz-
»myż ie ostrożnie, piszmy przezornie, piszmy iasno, tak, żeby ciż
»potomkowie narzekać na nas nie mogli, y wyrzucać, żeśmy ich w
»iarzmo niewoli zaprzęgli, niebacznym Praw pisaniem.

»Wyczytuię w podanym Proiekcie przyczyny, dla ktorych potrze-
»bne się zdaie powiększenie władzy Radzie Nieustaiącey, że przez wol-
»ność tłumaczenia Praw y naciągania ich do własney myśli, listy iey
»rekwizycyonalne y napominalne bezskutecznemi zostawały.

»Opaczne tłumaczenie Prawa nie zdaie mi się być defektem wol-
»ności, ale tych, ktorzy ie stanowiąc tak oboiętnie pisali, aby ich po-
»tym sami według własney potrzeby używali; snadno iednak temu zgro-
»madzone teraz Stany Rzeczypospolitey zapobiedz mogą, gdy w ich iest
»szczegulnie mocy y dawne obiaśniać Prawa, y te, ktore stanowić będą,
»iak naykrocey, nayzwięźley y naywyraźniey pisać rozkazać.

»Z dalszey Proiektu tegoż osnowy domyślam się, iż w czasie
»tych dwoch lat *immediatè* przeszłych, musiały się trafiać Radzie Nieu-
»staiącey takowe przypadki; w ktorych listy iey rekwizycyonalne y na-
»pominalne, do niewiadomych nam czyli Magistratur, czyli Osob pisa-
»ne, nie były poważane.

»W tey okoliczności nayprzyzwoitszym sposobem bydź sądzę, aby
»taż Rada Nieustaiąca uwiadomić raczyła zgromadzone y skonfederowa-
»ne teraz Stany Rzeczypospolitey, kto, y w iakich okolicznościach tych
»iey listow nie poważał?

»Zgromadzona zaś teraz, y w zupełney czynności, zostaiąca
»Rzeczpospolita, roztrząsnąwszy y uznawszy, że też listy na fundamen-
»cie Prawa były pisane, a bez-prawnie nieuważane, osądzić zaraz po-
»trafi, ieżeli oskarżeni, na naganę, zasuspendowanie, lub naostatku od
»Urzędu oddalenie zasłużyli, a tym sposobem, taż iedynowładna Rzecz-
»pospolita, przykład ten Potomności zostawiwszy, da poznać, że lubo
»tey naywyższey Magistraturze nieudzieliła władzy exekwuiącey, chce
»iednak, aby przy Prawach w naywyższym u wszystkich Magistratur,
»y wszelkiey kondycyi Osob, była poważeniu.

»W dalszym tegoż Proiektu opisie, wyczytuię daną moc Radzie
»Nieustaiącey, zasuspendowania od sprawowania Urzędow swoich wszy-
»stkich Ministeryow, Magistratur y wszelkiey kondycyi Osob, ktoreby
»listom iey rekwizycyonalnym y napominalnym nieposłuszne były.

»Gdyby Wszechmocność Boska w ciężkim gniewie swoim, uka-
»rała kiedy w przyszłych czasach Narod nasz złym Krolem; y gdyby

»go podobnemi opatrzyła Konsyliarzami, Przezacni Mężowie zważyć ra-
»czycie, iakiebyśmy pęta na wolność, tak mężnie przez Przodkow na-
»szych nabywaną, tak walecznie bronioną, przygotowali?

»Czyżby takiemu Krolowi z podobnąż sobie Radą, trudno było
»w czasie dwuchletnim wynaleść pozorne pretexta, do zasuspendowania
»pierwszych Ministeryow y Magistratur? te zasuspendowawszy, czyżby
»się niższe oparły Juryzdykcye? a tak Ministrow, Magistratury, Juryz-
»dykcye y pierwsze w Oyczyznie Osoby bezczynnemi uczyniwszy, czyż
»mu trudno będzie Seymy, ktore szczegulnie moc maią wracania im
»*activitatis* zrywać, lub ich niedopuszczać? a tym sposobem zatamo-
»waną a raczey odebraną wszelką naywyższą władzę, teraz między Mi-
»nisteria, Magistratury y Juryzdykcye podzieloną w ręku iuż maiąc,
»czyż mu trudno będzie przenieść do tey naywyższey Magistratury, a
»z czasem y sobie ią przywłaszczyć?

»Bogu naywyższemu nayżywsze winniśmy dzięki, że pod słod-
»kim W. K. Mci panowaniem nie znamy, y znać zapewne nie będziemy,
»iak zły Krol może wolnemu Narodowi zaszkodzić; Staraymyż się, Prze-
»zacni Mężowie tak Prawa pisać, tak ie stanowić, żeby tego nieszczę-
»ścia y Potomkowie nasi doznawać niemogli.

»Kończy się Proiekt na pozwoleniu uciśnionym y ukrzywdzonym
»przez Radę Nieustaiącą uskarżania się przed Stanami Rzeczypospolitey
»na pierwszym Zgromadzonemi Seymie: coż warto, pytam się, czeze za-
»skarżenie przeciwko tak upoważnioney y umocowaney Magistraturze?
»gdy po tak strasznym włożonym rygorze na *Ministeria*, Magistratury,
»Juryzdykcye, y wszelkiey kondycyi Osoby Radzie Nieustaiącey nieposłu-
»szne, żadnego nie widzę rygoru na przestępuiącą granice swey władzy
»Radę Nieustaiącą?

»Z tych więc miar daruy mi, Nayiaśnieyszy Panie, że mowiąc bez
»żadnego, uchoway Boże, uprzedzenia, mowię tak, iak myślę, myśląc
»zaś tak, iak mi wierność ku Maiestatowi, miłość ku moiey Oyczyźnie,
»obowiązek Przysięgi y poczciwość Obywatelska każą: nie zgadzam się na
»przeczytany Proiekt.

Jmć Pan Kościałkowski Poseł Wiłkomirski mowił w te słowa:

»Obywatelem bydź wiernym Oyczyznie, y Maiestatowi nie podey-
»rzanym, rzecz czasem bywa trudna do pogodzenia, ile w wolnych Rzeczy-
»pospolitey każdey Narodach, Nayiaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłości-
»wy, Prześwietne Zgromadzone y Skonfederowane Rzeczypospolitey naszey
»Stany, ten albowiem na umysłach Monarchow rządzących cel wyryty
»z przyrodzenia bywa, iż żądaią częstokroć y sprawiedliwie, aby za zda-
»niem onych cały zawsze kwapił się Narod: przeciwnie na sercach wol-
»nego ludu, to hasło niewygluzowane tkwi y odzywa się ustawicznie, że
»wolny Obywatel, wolnemi, a na nikogo nieoglądaiącemi się głosy we
»wszystkich Rzeczypospolitey sprawach doradzać powinien.

»Zdaiesz się Nayiaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłościwy, te prze-
»ciwne elementa do sworney przyprowadzać zgody, gdy po tylekroć na te-
»raźnieyszym Seymie y Narod z Tobą y Ty z Narodem roztrząsaiąc Proie-
»kta, do ułożonego sobie przyprowadzałeś ie końca, ztąd poznawać mo-
»żesz Miłościwy Krolu, że zaufaią w Tobie obydwa Rzeczypospolitey Sta-
»ny, nie tracić więc tey chlubney sławy Nayiaśnnieyszy Panie, iest y po-
»winno bydź daley na pierwszym u ciebie względzie.

»Jdę przeto do podanego ongi Proiektu względem Rady Nieustaią-
»cey; Wielki Boże! chciałeś nas widzim y zewnątrz y wewnątrz srodze u-
»martwić, kiedy Rada Nieustaiąca maiąc dosyć dla siebie Prerogatyw
»przeszłym Seymem nadanych, a to razem z początkiem iey życia, chce
»teraz, aby w pieluchach ieszcze swoich naywyższe przerosła olbrzymy;
»znałbym ia iey potrzebę wielką, gdyby z Aniołow, a nie z ludzi ona się
»składała: chce ona, aby naywyższe Magistratury posłusznemi były, toć
»samo *Consilium Permanens* naywyższą byłoby Magistraturą, a tak cały

»kształt y fundament wolności naszey ruynowałby się, gdyż są Kardynal-
»ne Prawa, a tylą wiekami zachowywane, że Seym iest naywyższą wszy-
»stkich obrad kraiowych pryncypalną głową; rzecze mi kto, iż się *Consi-*
»*lium Permanens* oczyszcza przed Zgromadzonemi Stany, iest to widzę
»spowiedź owa, co w powszechności niby się oskarża, szczegulnych ie-
»dnak niedotyka przestępstw, dobrzy zaś Spowiednicy maią dosyć na tym.
»Zle tam w kraiu, gdzie wiele Proiektow, a mało sprawiedliwości, pry-
»wata to wszystko robi, a zamieszanie pochodzące z tylu odmian, osta-
»tnim, rozumiem, będzie zgonem naszego Krolestwa. Co słusznieysze-
»go, iak żeby dawne dobre Prawa, tak w Sądach, iako też y w sposo-
»bie rządu zachowane były? Krol Pan Nasz Miłościwy, rzeknie kto: na cze-
»le iest Rady Nieustaiącey, Krol Pan Nasz Miłościwy, odpowiadam, iest
»też na czele wszystkich innych Magistratur, pod iego hasłem sprawiedli-
»wość się w kraiu wykonywa, niewinny oczyszczony, a winny ukarany
»bywa. Czyż może bydź to sprawiedliwie, że Rada Nieustaiąca ma moc
»ukarania, co wyraźnie tak brzmi w Proiekcie ongi podanym, iż ma moc
»*etiam* zasuspendować sprawowanie Urzędu, to iest: *ab activitate* odsą-
»dzić go na rok, y daley; a to przyznam się Nayiaśnieyszy Krolu Panie
»Moy Miłościwy kara iest wielka; bo zmazę charakterowi z złego spra-
»wowania Urzędu przynosząca, więc *Consilium Permanens* ma moc w nay-
»subtelnieyszey materyi, bo w punkcie honoru Obywatela chociaż nie-
»winnego dotknąć y ukarać, a do Seymu czekać, iestże to rychłe przyśpie-
»szenie sprawiedliwości? każdy ma Prawo do prędkiey rozprawy przeciwko
»Urzędnikom drogą niby *Consilii Permanentis*, a Szef na czele czynności
»swoiey postawiony, za lada sprawką martwym y niedziałaiącym stać się
»może przez to Rzeczypospolitey członkiem. Burza to iest na cedry y
»dęby, ktore kiedy się powalą, cała ostrość wichrow na drobne się zwro-
»ci chrosty. Tam dobry rząd, gdzie każdy ma według Urzędu swoiego
»prerogatywę, byleby czasem nie była to prawda nad rowność nadto wy-
»niesiona Szlachecką, gdyż Stan Rycerski iest Matką, z ktorey się rodzą
»Senatorowie, Ministrowie, a co na większą powiem naszą chlubę, y do-
»brzy Krolowie, ale w powszechności Magistratury; podstrzyc, iest to
»przeciągć włos, na ktorym zawisła spokoyność y dobry rząd kraiowy,
»tłumaczenie też Praw do Rady Nieustaiącey według Proiektu ma należeć,
»o co to za żrzodło parcyalności y zamieszania! To co iest oczewiście
»biało, może bydź (ludzie iesteśmy) koniecznie czarnym, to co będzie
»bardzo iasno, ciemną przykryie się nie raz powłoką,

»Obostrzamy Sądy Seymowe, a Radzie Nieustaiącey mamy dać tak
»wielką nad nami moc y panowanie? chociaż ieszcze niewiemy od wy-
»znaczonych tym Seymem na przesłuchanie czynności iey, co też ona do-
»brego lub złego zrobiła w kraiu? Na coż tak powolnym okrywać ią imie-
»niem Rady, gdy ona w istocie swoiey chce prawie Prawodawczą utrzy-
»mać moc y wagę, więc nazwiymy ią lepiey polityczną dyktaturą, nazwiy-
»my tylko, ale niedopuszczaymy, bo w tym nasz własny interes, aby-
»śmy w naszych Prowincyach sprawiedliwość znaydowali, a po wyrok do
»Delfow tak daleko nie ieździli. Exekucya Praw ma należeć do Rady Nieusta-
»iącey, coż tu iest inszego, tylko przewrocenie porządku ulubionego kra-
»iowego, a to w sposobie tak przykrym, gdyż pod imieniem Exekucyi
»Praw, nie tylko ma moc niedependuiącą to kazać dokonać co osądzono,
»ale nawet to przewrocić, co skończono zupełnie, nie mieszaszże to spo-
»koyności w kraiu? owszem pod tym wyrazem w Proiekcie oznaczonym;
»aby iedynie exekucyi Praw pilnowała ta Rada, znaczy się, że bez ża-
»dnego Sądu może przymusić, ażeby było przez kogo exekwowane Prawo,
»nie dawszy nawet sobie nic o tym mowić (bo iey y to wolno) ani się
»wytłumaczyć, ani okoliczności czasem tego broniące wyłuszczyć, co za
»straszny więc nieporządkow naszych labirynt!

»Przezacne Skonfederowane Stany, ieźli pozwolim na to, pozwolim
»tym samym dobrowolnie uciemiężliwe czuć na karkach naszych iarżmo,

»przyzwyczaiać się tu nam każą do zapomnienia powoli naszych swobod y »wolności, ktore nam nad wszystko przekładać należy. Ta to iest treść »wyrazow moich, że pozwolić na to rzecz nie podobna y szkodliwa wolno»ści Szlacheckiey, zatym z moiego mieysca na ten Proiekt nie dozwalam, »a radbym, abym miał wiernych, bo sprawiedliwie tego żądam, a gorli»wych w tey mierze towarzyszow. Wszakże choć ieden zostanę, iakbym »tysiąc miał kompanow, gdy całe Niebo za niepodeyrzanego pono świad»ka, a moy Powiat Wiłkomirski za żądaiący tegoż samego.

»Nie mowię ia parcyalnie, ani broń Boże dla okazania iakieykolwiek »niby, ale na prożną widzę użytey wymowy, ani szukam względow oso»bistych, bo znam, że dosyć bydź poczciwym na świecie człowiekiem, »Bog, przyrodzenie, tyle dało każdemu nayprywatnieyszemu nawet po»ciech, że gdy idzie za sprawiedliwością y przekonaniem, gardzi blaskiem »wszelkim, ani to iest celem dobrego Obywatela ambicyą, tytułami nasy»cić, gorny umysł wyniesieniem siebie zaspokoić, a za to wszystko skurą »własney ukochaney płacić Oyczyzny.»

Tu znaczna część Posłow, gdy się o *Turnum* dopraszała, J. O. Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koronny przełożył reflexyą, że tak wielkiey wagi Proiekt, powinien bydź na Sessyach Prowincyonalnych roztrząsany, a przynaymniey wzięty *ad deliberandum* podług Prawa, ponieważ poprawy w nim poczynione czynią go właśnie nowym, y łatwo mu wyprobować, iakie się w nim znayduią nowości; Ani służyć może obiekcya, iakoby ten Proiekt od trzech dni *in deliberatione* zostaiący niemogł bydź poczytany za nowy, z racyi: że poprawy przy każdym Proiekcie czynić wolno, obiekcya albowiem ta upada, z reflexyi, że takowe poprawy w Izbie powinny się czynić, te zaś niewiem gdzie się stały. Zakończył zatym upraszaniem, ażeby Prawo *de deliberatione* miało swoy walor.

W tym Krol Jmć zlecił Jmć Panom Marszałkom Konfederacyi, ażeby przełożyli Stanom, co za inkonweniencye wyniknęłyby, gdyby poprawiany Proiekt, na żądania Seymuiących miał bydź znowu brany *ad deliberandum*, y żeby się zapytali, czyli iest zgoda? ażeby przystąpić *ad Turnum*.

Gdy więc Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney zapytał się, y powszechne dało się słyszeć *o Turnum* dopraszanie, Jmć Pan Moszyński Referendarz Litewski czytał od Tronu propozycyą, ktorą po wotach Senatu y Ministerii, czytał także Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney uformowaną *ad Turnum* w te słowa: Jeżeli Proiekt dziś przeczytany, ma bydź przyięty, tak iak iest poprawiony, lub nie? *In Turno* gdy rozmaite wszystkich zdań opisanie byłoby przydługie, samych tylko Ministrow w krotkości opisuią się.

J. O. Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koronny o gwałt uczyniony Prawu *de deliberatione*, publiczne uczyniwszy zażalenie, na przyięcie tego Proiektu niepozwalał.

Jmć Pan Hetman Wielki Koronny wotował temi słowy: Kollega moy Jmć Pan Hetman Polny Koronny wyraził w mowie swoiey, że iuż nad przepaścią stoiemy, ia powiadam że iuż w przepaści iesteśmy, gdy się ten Proiekt utrzyma, zaczym na przyięcie iego niepozwalam.

Jmć Pan Hetman Wielki Lit. te tylko wyrzekł słowa: Niepozwalam na ten Proiekt.

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny: Nieboię się przepaści, w ktorą nie wpada, kto iest posłuszny Prawu, zaczym piszę się na Proiekt.

Xiąże Jmć Sapieha Kanclerz Wielki Litewski: Jako Minister powinienbym niepozwalać, ale iako Obywatel, piszę się na Proiekt.

Jmć Pan Chreptowicz Podkanclerzy Litewski oświadczył przeciwnie: Ze iako Minister, y iako Obywatel niepiszę się na Proiekt.

Xiąże Poniński Podskarbi Wielki Koronny oświadczywszy zaufanie w Krolu Jmci y Radzie, oraz chęć bydź posłusznym Prawu, dał Zdanie swoie *affirmativè* za Proiektem.

Jmć Pan Rzewuski Marszałek Nadworny Koronny rzekł: Pierwszy krok czynię do wyiścia z przepaści, w ktorą nas wprowadziła Anarchia, gdy się piszę na Proiekt.

Jmć Pan Rzewuski Hetman Polny Koronny nieznaydował się pod czas *Turnum*.

Jmć Pan Sosnowski Hetman Polny Litewski wyraził: żeby nikt niemogł sobie tłumaczyć Prawa, a wszyscy byli mu posłusznemi, proszę o podpisanie Proiektu.

Jmć Pan Kossowski Podskarbi Nadworny Koronny oświadczył: że nie dla boiaźni kary, chcąc bydź zawsze posłusznym Prawu, ale z obowiązku Przysięgi na ten Proiekt nie pozwala.

Jmć Pan Tyzenhaus Podskarbi Nadworny Litewski powiedział: nie sądzę potrzeby dalszey deliberacyi, gdy każdy z gotową dziś przyszedł konwikcyą, y proszę o podpisanie Proiektu.

Po skończonych Wotowaniach, ogłosił Jmć Pan Referendarz Litewski *Vota Senatu & Ministerii*, ktorych było *affirmativè* za Proiektem 42. *negativè* 12. A Jchmość Panowie Marszałkowie Stanu Rycerskiego. Z Prowincyow Koronnych było Zdań *affirmativè* 77. *negativè* 18. Z Prowincyi Wielkigo Xięstwa Litewskiego *affirmativè* 31. *negativè* 2.

Za tym Deputowani do Konstytucyi, przystąpili do podpisania onego, a Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny oświadczywszy od Tronu, że Krol Jmć chcąc obchodzić dzień iutrzeyszy Anniwersalny Elekcyi swoiey błaganiem Boga o szczęśliwe powodzenie w Panowaniu iego, znaydować się będzie w Kościele Kollegiaty Swiętego Jana na Mszy, po ktorey, *in Ordine* wykonania Przysięgi przez Sędziow Seymowych, będzie Sessya, solwował dzisieyszą na godzinę 11.

SESSYA XI.

DNIA 7. WRZESNIA.

NAyiaśnieyszy Pan z okazyi Anniwersarza szczęśliwey Elekcyi swoiey znaydował się dnia dzisieyszego w Kościele Kollegiaty Swiętego Jana na Mszy *Pontificaliter* odprawioney przez Jmć Xiędza Szembeka Biskupa Koadiutora Płockiego, śpiewane było z tey okoliczności *Te Deum* przy setnym Armat ogłosie. Po Nabożeństwie Krol Jmć wrociwszy się na Pokoie, skoro Posłowie zasiedli mieysca, udał się na Sessyą Seymową, ktorą zagaił Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney w te słowa:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie Nasz Miłościwy, Prześwietne Skonfe»derowane Stany. Dzisiay Rok trzynasty miia, iak W. K. Mość na tym »zaiaśniałeś Tronie, miałeś przyczyny dla wielkich swoich Krolom dobrym »właściwych przymiotow, obiecować sobie, że tey Koronie drogiego po»mnożysz blasku, aliści z nieprzeyrzanych wyrokow kraiowe y postronne »okoliczności z zastarzałych wynikłe nierządow, to Krolestwo ogarnęły, y »grubą przez ciąg nie mały okryły chmurą. Dziś przy rocznicy Elekcyi »Twoiey Nayiaśnieyszy Krolu, nowa weszła nam Jutrzenka, za ktorey »światłem tuszemy sobie, że ta Rzeczpospolita z zawikłanych wyidzie »Labiryntow, że po tych nawałnościach pogodne dni liczyć będziemy,

»y z tey, w ktorey pogrążeni prawie iesteśmy, wyrwiemy się toni, a tak »przez rząd dobry pod sprawiedliwym Panem zakwitnie żądana roszczka »Pokoiu, y na sercu iego Oycowskim Obywatel każdy w pewności Osoby »y maiątku swego zasypiać będzie, a W. K. Mć Pan Nasz Miłościwy na »każdego Obywatela beśpiecznie spoczywać łonie. Teyto słodyczy iedynie »szukaiąc Miłościwy Krolu; tey żądasz pociechy, wszakże te to są nasze w ten »dzień uroczysty do Nieba modły, y te nasze upragnienia, to ci ogłaszam »imieniem całego Rycerstwa.

»Na dniu onegdayszym Konstytucya o Sądach Seymowych podpi»sana, wyciąga ieszcze Sędziow Seymowych Przysięgi, do tey wykona»nia y wysłuchania woli W. K. Mci Pana Naszego Miłościwego y Prze»świetnych Skonfederowanych Stanow oczekuię.»

Pod czas tey mowy gdy Jmć Pan Marszałek życzenia Stanu Rycerſkiego wyrażał, wszyscy Poſłowie podniosſszy ſię z mieysc, niſkie uczynili ukłony.

Podobne powinszowanie oświadczywszy Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Litewſkiey imieniem Prowincyi Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego upraſzał Nayiaśnieyszego Pana o łaſkawe przypuszczenie Stanu Rycerſkiego do pocałowania Ręki Pańſkiey.

Jmć Pań Sosnowſki Hetman Polny Litewſki iako Marszałek Elekcyi szczęśliwey Krola Jmci złożył powinszowanie w te ſłowa:

»Nie zwykłem prożno-mowstwem zabierać czasu, ani też w czasie »nadarzoney Rady ukrywać myśli moich; Uroczysta Panowania Twoiego »Nayiaśnieyszy Panie Rocznica, iest właściwą dzisieyszego mowienia ma»teryą, Oryginalnego dnia słodką pamięcią.

»Tu przypomnę, iako maiący honor być Marszałkiem Seymu szczę»śliwey Elekcyi Twoiey, nasłuchałem się radosnych okrzykow Zgroma»dzonego tysiącami między Wolą a Warszawą Narodu Polskiego, iako ie»dnostaynym wszystkch Prowincyi, Woiewodztw, Ziem, y Powiatow gło»sem, iakby iednemi wszystkich ustami na Tron Nam Panuiący wezwa»nym zostałeś, toć Krolowania godnym być uznany, cnoty y doskonało»ści Krolewskie w Osobie swoiey zawarte każdemu z Obywatelow otworem »znaiome ukazałeś, toć dzielnością istotnych własności swoich wszelaką »wytworność wyszukanych pochwał przewyższyłeś, toć usta moie mowić »o nich prożnie silące się zamknąłeś.

»Zamykam wprawdzie usta milczeniem, ale sercu kochaiącemu »przez wszystkie zmysłow zapory przedzieraiącemu się, przegrodzić nie »potrafię.

»A ieżeli wewnętrznych affektow natchnienia wyobrazić nie zdo»łam, przepisanych od Starożytności do ulubionego Monarchy swoie»go słow mianych pożyczę, *Salve Traiane noſter, Triumphator Cor»dium.*

»Zaiąłeś wprawdzie Krolu ukochany serca nasze, ale nie odiąłeś im »mocy sprawowania funkcyi swoich miłością y żarliwością ku Tobie go»reiących. A ieżeli tyle wymowić z naywiększym uszanowaniem ośmie»lam się, że cię nayżywszą miłością kochamy, dasz wiarę Nayiaśnieyszy »Panie, tey to istotney prawdzie.

»Wszakże serca kochaiące, nie tam gdzie tchną y żyią, ale gdzie »kochaią, tam naymilszy przybytek dla siebie obieraią. Wszakże serca ko»chaiące, nie w kochaiącey, ale w kochaney Osobie, nie w nas, ale w To»bie przebywaią.

»Tu Prześwietne Stany Rzeczypospolitey Zgromadzone daruiecie mi »upraszam, że ieden mowiący, o was wszyskich mowię, y wraz tłuma»czę się, że nieprzywłaszczam sobie Prawa imieniem waszym mowienia »dzisiay, ale dzisieyszey Rocznicy, dzień Oryginalny, nadał mi takowy »Przywiley, kiedy wszystkiego Narodu Polskiego affekta y wota w Dyplo»matyczney Księdze zawarte z rąk moich, iako Marszałek Elekcyiny

»Nay-

»Nayiaśnieyszemu Krolowi oddawałem, y moiego urzędowania w ow »czas było własnością, toż teraz ponawiam.

»Księgę Dyplomatyczną nazywam mistyczną Przymierza skrzy»nią; iako tam w Staro-zakonności między Bogiem a rodzaiem ludzkim, »tak tu między Krolem, a Krolestwem *Pactum* zaręczaiącą. Nazywam »ieszcze figurą dzisieyszy stan Rzeczypospolitey Skonfederowaney, ozna»czaiącą. Kiedy Krola z Narodem, Narod z Krolem przez ścisły Gene»ralney Konfederacyi związek uiednoczony mamy.

»To uiednoczenie, czyliż nie każe nam spodziewać się doskona»łey podług myślności? nietylko nas żyiących uszczęśliwiaiącey, ale na»stępną po nas potomność uszczęśliwić maiącey.

»Do tego zbawiennego z serca y duszy patryotyczney żądanego »skutku, nie wiele nam niedostaie.

»Oto! zaszczepiaymy tylko w sercach y umysłach naszych nie»skażoną wiarę, miłość y ufność wzaiemną, a bezwątpliwie, y o Sądy »Seymowe, y o Radę Nieustaiącą podeyrzliwość, ktorą w niektorych Oby»watelach *ſuſpicax libertatis amor* zapala, snadnie wygasiemy.

»Tak życzę usilnie, tak spodziewam się niezmylnie. O! dałby »to Bog! skończyłem.

Gdy zatym wokowane Miniſterium przyſzło do Tronu, Jmć X. Kanclerz W. Koron. z woli J. K. Mci oświadczył, że lubo Nayiaśnieyſzy Pan dał poznać na dniu wczorayſzym wolą ſwoię przez uſta iego, iako dzień rocznicy wybrania ſwego na Tron, chciał tylko obchodzić błaganiem Boga, o ſzczęśliwe Panowanie iego dla Narodu; gdy iednak podobało ſię UU. Marſzałkom złożyć Jmieniem Stanu Rycerſkiego życzliwe powinſzowania, Krol Jmć prawdziwą mu za to wdzięczność oświadcza, y chętnie do pocałowania Ręki ſwey przypuſzcza.

Ruſzył ſię więc Senat z krzeſeł, a po nich Poſłowie wezwani przez Woiewodztwa; a po ucałowaniu Ręki Pańſkiey Jchmć Panowie Sędziowie Seymowi przytomni, dyktowaną im przez Jmci X. Kanclerza W. Koron. wykonali przyſięgę; po ktorey wykonaniu Jmć X. Kanclerz W. Koron. oświadczył, że Krol Jmć wykonanie oney przez nieprzytomnych dla ſłabości zdrowia Sędziow Seymowych Jchmć Panow Korzeniowſkiego Kiiowſkiego, Kordyſza Bracławſkiego, Kęszyckiego Poznańſkiego, Oſtrowſkiego Łęczyckiego, Puławſkiego Czerſkiego, Sielickiego Połockiego Poſłow upatrzonemu zoſtawuie czaſowi, y ſolwuie Seſſyą na Poniedziałek na godzinę 11.

W PONIEDZIAŁEK DNIA 9. SEPTEMBRIS.

DNia dziſieyſzego Seſſyi Seymowey nie było, tylko Jmć X. Kanclerz W. Kor. przytomnym Senatorom, Miniſtrom y Poſłom z woli Krola Jmci oświadczył w Senatorſkiey izbie od Tronu. Jż Nayiaśnieyſzy Pan dla ſłabości zdrowia ſwego znaydować ſię nie mogąc, rozkazał ſolwować Seſſyą na dzień iutrzeyſzy na godzinę 11.

SESSYA XII.

DNIA 10. *SEPTEMBRIS.*

Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Koron. zagaił w te ſłowa:

»Usilne W. K. Mci y Skonfederowanych Stanow prace, tym są »iedynie celem, aby dobro publiczne gruntować, y żeby Obywatel kto»regokolwiek Stanu za Prawem, iak za tarczą, miał swoie beśpieczeń»stwo, aby go mocnieysza niedosięgła ręka. Niech ustaną, ieśli są ia-

»kie

»kie troskliwości, niewidziemy inszey w W. K. Mci myśli, tylko dobrze
»czynić ludowi swemu, uciemiężonych ratować, krzywd od iednych dru-
»gim niedopuszczać, a we wszystkich okolicznościach Prawo wykony-
»wać; to iest naywiększe dla Narodu Dobrodzieystwo. Kiedyś się W.
»K. M. P. M. M. z naydroższey Maiestatu swego łask rozdawania wyzuł
»Prerogatywy, dzielisz iuż Elekcyą Urzędow z Radą wybraną z Narodu,
»a my tę Radę sami obierać będziemy, a tak za zobopolnym we wszy-
»stkim prawie z Stanami uczesnictwem, administracya kraiowa coraz
»pomyślnieysze pokaże skutki, a tym samym wszelką z umysłow wy-
»korzeni podeyrzliwość, z weyrzenia w Magistratury.

Zabrał zatym głos Xze Jmć Małalſki Biſkup Wileńſki, *quà* Prezes Kommiſſyi Edukacyi Narodowey, ktorey Imieniem dla uſprawiedliwienia ſię Stanom zgromadzonym z czynności ſwoich, o wyznaczenie Deputacyi do examinowania iey y ſłuchania rachunkow upraſzał.

Jmć X. Kanclerz W. Kor. o podobną Deputacyą do Kommiſſyi Rozdawniczey Koronney; a Xiąże Biſkup Wileńſki do Litew. iako Prezeſowie tych Kommiſſyi proſili.

Jmć X. Okęcki Biſkup Hełmſki, iako Prezes Kommiſſyi Sądowey Kor. do Dobr po-Jezuickich wniosł potrzebę wyznaczenia Deputacyi, nie końcem wdawania ſię przez nią *in cognitionem* Sentencyi lub Dekretow zaſzłych, ale dla dokładnego informowania Stanow zgromadzonych, wiele y iakie Sprawy ſą odſądzone? Czyli nie było iakowych zażaleń Obywatelſkich? Jaki ieſt ſtan teraźnieyſzy pozoſtałych wpiſow; y o wyznaczenie *eo fine* Deputacyi upraſzał.

Jmć Pan Woiewoda Płocki, iako zaſiadaiący w Kommiſſyi Likwiduiącey długi Rzeczypoſpolitey, proſił podobnie o wyznaczenie Deputacyi dla zdania rachunku z czynności przez tęż Kommiſſyą.

Czytał więc Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Kor. ułożony takowych Deputacyi Proiekt.

Po przeczytaniu ktorego Jmć Pan Swięcicki Poseł Sendomirſki uſkarżaiąc ſię na liczne Sancita y Kommiſſye pod czas oſtatniey Konfederacyi wypadłe, o znieſienie uciążliwych Sancytow y Kommiſſyi nieakceptowanych upraſzał, y *eo fine* podał do Laſki Proiekt, y drugi względem Deputowania do ſłuchania rachunkow Kommiſſyi Rozdawniczych, przepiſuiąc ſpoſob Deputowanym do examinowania ich, y o przeczytanie obydwoch tych Proiektow proſił.

Ale Xiąże Sułkowſki Woiewoda Kaliſki o zapytanie ſię przez Jchmć PP. Marſzałkow, czyli ieſt zgoda na podpiſanie czytanego Deputacyi Proiektu, dążącego do myśli Jmć Pana Sendomirſkiego upraſzał.

Jmć Pan Gurowſki Kasztelan Przemęcki, uczynił Reflexyą, że Deputowani do ſłuchania rachunkow Kommiſſyow Rozdawniczych, nie maią wyraźnie dołożonego, w ſwey regule, czynić indagacyą o wielości Summ po-Jezuickich, y iak ſą lokowane.

Ale wyrazem Nayiaśnieyſzego Pana; że w tym Proiekcie ogulnie ułożonym, wſzyſtko ieſt zawarte, bo *qui totum dicit, nihil excipit;* uſpokoiony, zgodził ſię na przeczytany Proiekt.

Pytał ſię więc Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Koron. czyli ieſt zgoda na podpiſanie czytanego Proiektu; gdy potrzykroć powſzechna ſłyſzeć ſię dała, naſtąpiła nominacya Deputowanych, do examinowania y ſłuchania rachunkow Kommiſſyow Edukacyi Narodowey, y Rozdawniczych oboyga Narodow, tudzież Sądowych po-Jezuickich Koronney y Litewſkiey. Z Senatu: Turſki Biſkup Łucki, Hryniewiecki Kasztelan Kamieniecki, Moſzczeńſki Woiewoda Jnowrocławſki,

wſki, Xiąże Sapieha Kanclerz W. Litew. Z Stanu Rycerſkiego: z Prowincyi Małopolſkiey, Małachowſki Referendarz Kor. Poseł Sendomirſki, Korzeniewſki Poseł Wołyńſki, Lipińſki Poseł Podolſki. Z Prowincyi Wielkopolſkiey: Micielſki Poseł Kcyńſki, Bielińſki Staroſta y Poseł Czerſki, Mieczyńſki Poseł Sochaczewſki. Z Prowincyi W. X. Lit. Romer Podkomorzy y Poseł Trocki, Łopacińſki Poseł Braſławſki, Billewicz Poseł Zmudzki. Do Kommiſſyi Likwidacyiney. Z Senatu: Oſtrowſki Biſkup Kuiawſki, Dzierżbicki Woiewoda Łęczycki, Łącki Kasztelan Sendomirſki, Soſnowſki Hetman Polny Litew. Z Stanu Rycerſkiego. Z Prowincyi Małopolſkiey: Dębińſki Poseł Krakowſki, Rey Staroſta Nowomieyſki Poseł Sendomirſki. Z Prowincyi Wielkopolſkiey: Bielińſki Poseł Wſchowſki, Szymanowſki Staroſta y Poseł Wyſzogrodzki. Z Prowincyi W. X. Lit. Wygonowſki Podkomorzy y Poseł Brzeſki, Sołłohub Poseł Mińſki.

Po ktorey Jchmć PP. Deputowani do Konſtytucyi przyſtąpili do podpiſania Proiektu.

Jmć X. Kanclerz W. Koron. dla uczynienia relacyi Stanom zgromadzonym o całey negocyacyi z Dworem Wiedeńſkim względem granic, zabrał głos w te ſłowa:

»Pierwszeństwo moie w Departamencie Spraw Cudzoziemskich *Con-*
»*ſilii Permanentis*, włożyło na mnie obowiązek przyniesienia przed Tron
»W. K. Mci y do Prześwietnych Stanow Skonfederowanych relacyi o za-
»spokoioney trudności rozgraniczenia Państw Rzeczypospolitey od Prowin-
»cyi ieyże, dziś Gallicyą y Lodymiryą nazwanych, poniewolnie przez
»Traktat 1773. Dworowi Wiedeńskiemu ustąpionych.

»Fatalny wprawdzie los w tym punkcie padł na całą naszę Oyczy-
»znę, ale Twoie Nayiaśnieyszy Panie zapewne naywięcey nim przerażo-
»ne iest serce, bo rozległego Krolestwa Twoiego niegdyś Sąsiadom stra-
»sznego y pomocnego znacznie zmnieyszone zostały granice; Ty wiel-
»kością duszy, wysokością umysłu, y zbiorem cnot naywyższe Trony
»zdobiących, pierwszym Monarchom rowny, trzech Mocarstw sąsiedz-
»kich o nas, bez nas wyroki przyiąć, y w Twoie słodkie Panowanie tak
»wielką wmięszaną gorycz kosztować musiałeś.

»Sprawiedliwie żałuiemy Nayiaśnieyszy Panie tak znaczney wybor-
»nieyszych części kraiu naszego utraty, ale rownie nad uciskiem serca
»Twoiego, y nad ubliżeniem przez przemoc wiekopomnie winney sławie
»Tobie naylepszemu z Krolow niezmiernie ubolewamy.

»Tym czasem, ktoż prawicy Naywyższego oprzeć się może, kto
»będzie rozumiał, że nie z niey wyszły na ukaranie nierządney wolności
»od zazdrosnych swobodom naszym sąsiadow wiekami przysposobiane po-
»ciski? Kto nie wyzna: *Patres noſtri peccaverunt, & nos jugum ipſorum*
»*portamus.*

»Nie zostało dla nas Nayiaśnieyszy Panie, tylko tak wielkie upo-
»korzenie y uszkodzenie Rzeczypospolitey, Chrześciańskim wytrzymuiąc
»umysłem, podchlebiać sobie nadzieią y niepłonnie, że pod Twoim ła-
»skawość y sprawiedliwość za prawidło maiącym rostropnym rządem, spo-
»koyność wewnętrzna y zewnętrzna tak kwitnąć zacznie, że w okrążo-
»nym kraiu owocow szczęśliwości nadgradzaiących odiętą rozległość za-
»żywać będziemy.

»Relacyą teraźnieyszą poprzedzićby powinna informacya Kommis-
»sarzow z przeszłego Seymu Delegacyi wysłanych na rozgraniczenie
»wzmiankowanych Państw Gallicyi y Lodymiryi od Państw Rzeczypospo-
»litey, do mnie zaś namienić należy, że gdy Kommissarze nasi ściśle
»trzymaiąc się instrukcyi, Kommissarzom Cesarskim powodować się nie
»dali, y *in termino, à quo* puł roka czasu na samych o tenże termin
»kontrowersyach strawiwszy, rownie iak y ciż Cesarscy Kommissarze
»przeświadczeni zostali, że sami między sobą pomiarkować się nie po-

 trafią,

»trafią, a tak zalimitować *ad tempus bene viſum* akt Kommissarski, y
»roziechać się musieli; Dworow zaś sprzymierzonych iednomyślne na
»kończącym się Seymie przeszłym naleganie było, żeby czego nie zro-
»bili Kommissarze wyznaczeni do rozgraniczenia Państw ich wszystkich
»od Polski, do tego W. K. Mci za zdaniem Rady przy boku Jego Nieu-
»staiącey moc udzielona była, iakoż za powszechną Stanow Skonfedero-
»wanych zgodą stanęła Konstytucya *ſub Titulo* = Beśpieczeństwo granic
»Rzeczypospolitey = ktorey brzmienie pozwalam sobie zaraz przeczytać.
»(*vide* Konstytucyą *ſub A.*)

»Po skończonym Seymie miałeś W. K. Mość tę Konstytucyą na
„pierwszey pamięci, y nie zaniedbałeś przez Ministrow swoich u Dwo-
„row, z ktoremi rzecz o rozgraniczenie zachodziła, wywiadywać się,
„czyli są w dyspozycyach kazać odnowić z naszemi Kommissarzami roz-
„graniczenie? lecz gdy przez nich y insze poboczne wiadomości zostałeś
„przeświadczonym, że u Dworow Wiedeńskiego y Berlińskiego naymniey
„o dopełnieniu demarkacyi *ad mentem* Traktatu myślano, wygodniey im
„albowiem było trzymać, co nad Traktaty kraiu naszego zarwały, iak
„onże przez rozgraniczenie *juxta ſonantiam* Traktatow nazad oddawać.
„W tym przypadku, że Krol kroluiących y serca panuiących, w ręku
„trzymaiący, Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Jeymci Rossyiskiey wspania-
„łą duszę natchnął rezolucyą, żeby Alliantow zaufanych w moc swoię z
„bezsilną Polską nie naśladowała, owszem, żeby im przykład dała, iak
„uroczyste przymierze zachowywać należy, y nad nie wychodzić z gra-
„nic nie przystoi, a tak Kommissarze nasi z Kommissarzami Jey, nie tyl-
„ko zgodnie y z zobopolną satysfakcyą dzieło demarkacyi odprawili, ale
„sztukę znaczną possessyi iuż zakordonowanych nazad Obywatelom W.
„X. Lit. pozyskali; iako o tym w dokładney JW. Jmci Pana Marszałka
„Nadw. Litt. przed W. K. Mcią y Prześwietnemi Stanami relacyi przed
„kilką dniami słyszeliśmy. Nie zaniedbałeś W. K. Mość profitować z
„okazyi, y na ow czas iuż tkniętą Jmperatorową Jeymość trwaiącym
„pokrzywdzeniem Państw Rzplitey, przez tychże Alliantow dysponować
„*ad bona officia* za nami, żeby y oni przykładem Jey z nami granice
„zakończyli. Jak usilne o to było W. K. Mci staranie, okazał skutek;
„gdy albowiem bez nas o kray nasz Konwencyi Petersburskiey wiele cie-
„mności w sobie maiącey, y w Traktaty *de verbo ad verbum* wciągnio-
„ney, tłumaczenie przy mocnieyszych stronach zostawało, y te oczywi-
„ste uzurpacye nad Traktaty za prawne zagarnienia koniecznie mieć chcia-
„ły, a tak o rozgraniczenie podług instrukcyi naszym Kommissarzom
„danych, a przez nich Kommissarzom sąsiedzkim oświadczonych, nie
„dbały: znaiąc to dobrze, że Jmperatorowa Rossyiska dwiema Dworom
»woyny, ile ieszcze nie odetchnąwszy po Tureckiey, nie wypowie; *Bona*
»*officia* teyto Monarchini na Alliantach to przynaymniey wymogły, że
»ieden na drugiego odwoływał się, żeby był pierwszym do zaspokoienia
»się z Polską, tak dalece, że Krol Jmć Pruski y na piśmie, y przez
»Ministra swoiego w Petersburgu deklarował, że na Cesarzowy Jeymci
»Krolowy Węgierskiey przykład czeka, y co ona nam zabranego kraiu
»odda, on także proporcyonalnie z nami sobie postąpić zechce. Wiado-
»mość o tey deklaracyi z Petersburga sprawiła, że z rozkazu W. K. Mci
»na konferencyą Departamentową do mnie Jmć Pan Minister Pruski za-
»proszony, y zapytany, czyli ta wiadomość iest zgodna z wolą Monar-
»chy iego, wyznał, że tey nie inszey iest rezolucyi, y iak prędko, y
»iakim sposobem z Dworem Wiedeńskim nastąpi ułożenie Polskie o grani-
»ce, natychmiast y podobnie onże z nami o swoie granice pomiarko-
»wać się, y uspokoić zechce.

»Po takiey odpowiedzi z woli W. K. Mci za zdaniem Rady na po-
»dobną konferencyą zaproszony był Jmć Pan Poseł Cesarski, y gdy usły-
»szał potwierdzenie deklaracyi Krola Jmci Pruskiego w Petersburgu, tu
»przez Ministra iego uczynione, obiecał zaraz donieść o tym Dworowi

»swoiemu, y przydał, że może uczynić nadzieię, że Dwor iego będzie
»niebawnie przykładem Krolowi Jmci Pruskiemu; iakoż w czasie trzech
»niedziel odebrawszy przez Kuryera respons y umocowanie do traktowania
»z temi, ktorzyby byli wyznaczeni, z strony W. K. Mci y Rzeczypospoli-
»tey nieodwłocznie o konferencyą z Departamentem spraw cudzoziemskich
»dopraszał się, y na niey, że iest umocowany do traktowania, deklaro-
»wał; zatym po doniesieniu W. K. Mci przez Departament, determinowa-
»łeś W. K. Mość, za zdaniem Rady, wzaiemnie tenże Departament umo-
»cować do zaczęcia z tym Ministrem negocyacyi o granice, y zalecić, że-
»by we wszystkim miał się *referibiliter* do Waszey Krolewskiey Mci y
»Rady.

»Umocowany Departament zaczął swoie konferencye z Ministrem
»Wiedeńskim, na ktorych chcąc się trzymać *ad literam* Konstytucyi wyżey
»przeczytaney, prożno czas trawił, Minister Wiedeński albowiem Dworu
»swoiego przepisami składaiąc się, dowodził, że Traktatowi nie takie tłu-
»maczenie dane bydź powinno, iak my dawaliśmy, to iest: 1*mo*. że
»*terminus*, *à quo* zaczynać się miało rozgraniczenie, zgodnie uznany w
»tym mieyscu, gdzie wisła z Sląska dolnego, to iest: Pruskiego wbieg
»swoy ma w Polskę, tykać się nie powinien wisły, bo wisła cała zosta-
»wiona iest przy Polszcze, a brzeg tylko iey prawy iest granicą Państw
»Dworu Wiedeńskiego. 2*do*. Ze wisła iest granicą Polski tak, iak dziś
»idzie, a nie iak przed wiekiem szła, a zatym miasto Kazimierz pod Kra-
»kowem między starą y nową wisłą leżące, przez Dwor Wiedeński zabra-
»ne, do Polski wrocić się powinno. 3*tio*. Ze idąc ponad wisłą aż do San-
»domirza y zbiegu Sanu, nie w odległości kilku mil od tego wpływania,
»ale przy nim samym powinna bydź Polski granica. 4*to*. Ze od zbiegu
»Sanu granica powinna bydź prowadzona prostą linią od Frankpola, do
»Zamościa, a ztamtąd do Rubieszowa, y aż do rzeki Bugu, nie zaś węży-
»kiem z zagarnieniem pod Kordon wielu wsi y miasteczek, ktore przy
»Polszcze zostać powinny były, gdyby dukt prosty był uważany. 5*to*.
»Ze przeszedłszy za Bug, y prowadząc dukt do okolicy Zbaraża, a ztamtąd
»prostą linią idąc ponad Dniestrem, nie znalazłszy rzeczki Podhorce, nie
»należy sobie na to mieysce inszey rzeki Seretu, y między nią, a Zbru-
»czem iedney z naylepszych sztuk zabranego kraiu przywłaszczać, y ta
»omyłka nie przez Polskę, ale przez Dwor Wiedeński bez Polski wiadomo-
»ści w Petersburgu Konwencyą swoią układaiący, popełniona, na szkodę
»y uszczerbek większy Polski zażywana bydź nie powinna; lecz powinno
»bydź dawane tłumaczenie takie, (mowił to Minister Wiedeński) 1*mo*.
»Ze iak prędko brzeg ieden wisły ustąpiony iest Dworowi iego, idzie za-
»tym y połowa wisły, bo wisła bez brzegow bydź nie może, y Dwor ie-
»go maiąc do brzegu iednego prawo, mieć ie powinien y do połowy wisły.
»2*do*. Ze gdy wisła iest granicą Polski od Państw Dworu iego, a Dwor
»dowiodłszy praw swoich od wiekow sobie służących do kraiu, ktory dziś
»iest mu przez Traktat przywrocony, ma racyą pretendować Kazimierza,
»ktory po prawey ręce starey wisły leżąc, podług tych praw do tegoż
»Dworu iego należy. 3*tio*. Ze gdy to nie iest wyraźnie w Traktacie, w kto-
»rym mieyscu nad zbiegiem Sanu powinna bydź granica, więc około Sa-
»nu rozległość tey okolicy od zamiaru Dworu Wiedeńskiego dependować
»powinna. 4*to*. Ze gdy w Traktacie iest to wyraźnie położono, = kto-
»re granice będą wyznaczone y wytknięte podług sytuacyi mieysca, wia-
»domości zebranych z dawnieyszych rozgraniczeń, y podług tego, co ko-
»niecznie uczynić należy dla uniknienia nieprzyzwoitości, ktore z pomie-
»szania *superioritatis territorialis* obu Narodow we wszystkich tych miey-
»scach, ktore z ich przyległościami przeyść maią pomienioney tey Cesa-
»rzowy Jeymci y Krolowy Apostolskiey, wyniknąćby mogły &c. = Dwor
»Wiedeński z przypadaiącemi w dukcie granic iego miasteczkami, wsia-
»mi, nie mogł robić granicy swoiey prosto, bo do tych miasteczek,
»wsiow, należytości znayduiąc się po bokach, musiały bydź w Kordon

»Dworu iego wciągnione. 5*to.* Ze omyłka w nazwaniu Podhorcem rzeki
»Seretu, nie Dworowi Wiedeńskiemu, ale karcie geograficzney, ktorą Dwo-
»ry sprzymierzone miały przed oczami pod czas Konwencyi Petersburskiey
»przypisana bydź powinna, y byłaby niesłuszna pretensya, żeby na tey
»omyłce Dwor iego miał szkodować; w przypadku tey omyłki nie mogł
»sobie inaczey Dwor iego postąpić, iak że znalazłszy w tym położeniu
»rzekę Seret, gdzie rzeka Podhorce leżeć miała, ale tam *in rerum natara*
»nigdy nie była, teyże rzeki Seret chwycił się na mieyscu rzeki Podhor-
»ce, y podług przepisu teyże Konwencyi kray między Seretem y Zbru-
»czem, nie dla tego że był naylepszy w sztukach kraiu od Polski odebrane-
»go, ale że w mieyscu iemu przyznanym znaydował się, do części kraiu
»sobie ustąpionego przyłączył.

»Mowił Departament spraw cudzoziemskich y o to, że Frankpol,
»Zamość, Rubieszow przy Polszcze zostać powinny, ale Jmć Pan Mini-
»ster Wiedeński składaiąc się przykładami inszych Traktatow Europey-
»skich, y przez dzisieyszych Alliantow Traktatow z nami zawartych exekucyą,
»że ciż Allianci te wszystkie miasta, mieysca, rzeki, ktore w Konwencyi Pe-
»tersburskiey iako graniczne są wspomnione y położone, do Państw swoich
»wzięli, a tak y Dwor iego inaczey uczynić nie mogł. W tych dwoch
»stron, a słabszey z mocnieyszą sprzeczkach, zostawiłeś W. K. Mość ro-
»stropności Departamentu spraw cudzoziemskich porozumiewanie się z
»Wielkim Posłem Dworu Petersburskiego, maiącym zlecenie popierać ie-
»goż *bona officia* za Polską, ktorym iedynie, że do tey negocyacyi przy-
»szło, iesteśmy winni, porozumiewał się tedy tenże Departament z tym
»Wielkim Posłem, nie tylko z woli Dworu, ale z własney wewnętrzney
»dla Narodu naszego przychylności do dobra naszego przywiązanym, y za
»życzeniem iego, żeby się argumentow naszych wyżey przywiedzionych
»nie trzymać, ale za powolnością Dworu Wiedeńskiego, ktorą iak daleko
»obiecywać sobie będzie można, on w czasie swoim nam oznaymi, idąc,
»propozycyi Posła tegoż Dworu, w ktorych gradacye będą zachowane,
»wysłuchać, y oneż iak tylko udać się będzie mogło, z wzaiemnemi z stro-
»ny naszey propozycyami kombinować y ugadzać.

»Wypełniał Departament powinność w donoszeniu W. K. Mci, y
»Radzie przy Boku Jego o każdey konferencyi, a gdy *efficere* tego nie
»mogł, co usilnie promowował, to iest: żeby wisła cała do Polski nale-
»żała, a iedynie brzeg iey prawy do Krolowy Jeymci Cesarzowy; żeby
»linia demarkacyi była prosto prowadzona, a nie wężykiem; żeby miaste-
»czka, wsie w Konwencyi położone za graniczne, do Polski wrociły się
»&c. ale podług insynuacyi Wielkiego Posła, offerencyami *per viam*
»*compensationis æquivalentiæ* ustąpieniem iednych mieysc za drugie kon-
»tentować się przychodziło; W. K. Mość za zdaniem Rady przy boku
»swoim przez wzgląd na to, że z Dworem Wiedeńskim zaspokoienie kwe-
»styi graniczney *per amicabilem negotiationem* było nieodbice potrzebne,
»żeby przykładem tym wciągnąć Krola Jmci Pruskiego do dotrzymania
»deklaracyi Dworowi Petersburskiemu daney, y iuż wyżey oznaymioney,
»a przez to odzyskać niesprawiedliwe, ale przemocą ubeśpieczone zabory,
»rozkazałeś Departamentowi wniyść z Posłem Wiedeńskim w ułożenie Pro-
»iektu Konwencyi, y ten approbowałeś. Przy tey approbacyi rezolwowane
»były zachodzące rostropne y Obywatelskie godnych Konsyliarzow Radę
»składaiących uwagi.

»1*mo.* Ze niżeli do tey Konwencyi przyidzie Dworow, ktore dwa
»przeciwko trzeciemu, albo ieden przeciwko dwiema obowiązały się gwa-
»rancyą zasłaniać Polskę od krzywdy, medyacya iest potrzebna.

2*do.* Ze Konstytucya *titulo* = Beśpieczeństwo granic = nie dała
»nam mocy wchodźić w Konwencyą, ale kazała się trzymać *sensum lite-*
ralem Traktatow.

3*tio.* Ze gdy Dwor Wiedeński, tylko sobie tłumaczenie Traktatu
»przywłaszcza, za ktorym idzie większe, iak przez Traktat stało się Państw

»Rzeczypospolitey pokrzywdzenie, żeby do Konwencyi nieprzystępować,
»ale tak zostawić rzeczy do następuiącego Seymu. Były mowię te uwagi
»rezolwowane temi nawzaiem przez Departament przełożeniami, kto-
»re *visibilis pluralitas* bez pretensyi wotowania uznała za sprawie-
»dliwe.

»*Ad* 1*mum.* Ze medyacya Dworu Berlińskiego wzywana bydź nie
»może, ani rostropnie miarkuiąc okoliczności, wzywaną bydź powinna,
»bo ponieważ Krol Pruski większe uzurpacye, iak Dwor Wiedeński po-
»pełnił, y większych coraz z strony iego obawiać się potrzeba, gdyż
»sześć razy poprawiwszy granic swoich, a zawsze z większym Państw
»Rzeczypospolitey od ściany swoiey uszczuplaniem, mogłby ieszcze daley
»granice swoie rozprzestrzeniać, y interessem iego było, żeby nam Dwor
»Wiedeński nic nie oddawał, więc szukanie medyacyi iego byłoby nam
»szkodliwe.

»*Ad* 2*dum.* Konstytucya w przepisach swoich nie związała W.
»K. Mci z Radą przy boku Jego ręku, do czynienia tego, cobyś lepszym
»dla Rzeczypospolitey *in tractu* negocyacyi uznał, y *sensus literalis* Tra-
»ktatu inaczey przez nas, inaczey przez Dwor Wiedeński tłumaczony nie
»mogąc bydź, tylko przez iednego Medyatora dla nas zdatnego, to iest:
»przez Wielkiego Posła Dworu Rossyiskiego w oboiętności interpretowa-
»ney, a ten nie radził odrzucać Ministra Wiedeńskiego tłumaczenia, obli-
»gował owszem przez znaiomość wszystkich konsekwencyi politycznych
»dla Polski w dzisieyszym słabym stanie będącey zawsze niebeśpiecznych,
»żeby Konwencyą zawierać; nie godzi się rady y życzenia iego odrzu-
»cać, y Konstytucyą na to tylko mieć przed oczami, żeby Państwa Rze-
»czypospolitey w większe z Sąsiadami wprowadzić zatrudnienie.

»*Ad* 3*tium.* Chcieć odkładać do Seymu rozgraniczenie z Dworem
»Wiedeńskim, iest chcieć zostawić rzeczy *in eodem statu*, *in quo* były
»przed Konstytucyą przeszłego Seymu, a przez to chcieć zaciągnąć na
»Waszą Krolewską Mość y Radę przy boku Jego tę zakałę, że o odzy-
»skanie zaborow takim, iak tylko było można sposobem, nie dbaią, y
»nie dotyka Oycowskiego Waszey Krolewskiey Mci sercą uciśniony pod
»absolutnym rządem stan Synow tey Oyczyzny, ktorzy tęskliwie wzdy-
»chaią do powrotu na łono Matki swoiey, gdy do tego odzyskania nie
»przychodzi.

»Przystąpił zatym Departament *in Nomine Domini* do Konwencyi,
»ktorey explikacyą nie przytaczam, bo czytanie iey da poznać Prześwie-
»tnym Skonfederowanym Stanom pożyteczność oneyże dla dobra powsze-
»chnego. Po przeczytaniu iednak ieszcze będę upraszał Waszey Krole-
»wskiey Mci, y Prześwietnych Stanow o cierpliwe ucho do kontynuacyi
»teraźnieyszey relacyi (*vide* Akt Konwencyi *sub* B.)

»Należy mi domyślić się, że z przeczytania dopiero przeszłego
»mogłoby wyniknąć zapytanie, za coż w tey Konwencyi na Wiśle Naszey
»Dworowi Wiedeńskiemu są przyznane Wyspy? pozwolisz tedy W. K.
»Mość, żebym Prześwietnym Stanom dał w tey mierze informacyą; że
»pod czas przeszłego Seymu Traktat handlowy z Dworem Wiedeńskim
»zawarty, wolną nawigacyą na Wiśle dla tegoż Dworu ostrzegł; wspol-
»ne tey Wisły używanie, nie prowadziło za sobą konsekwencyi szkody
»dla Rzeczypospolitey z tego, że połowa Wisły rzeczonemu Dworowi y
»kempy na niey zostały przyznane, szło zaś o wielką rzecz, bo o Mia-
»sto Kazimierz, ktorego inaczey Dwor Wiedeński powrocić nam nie
»chciał, tylko, żeby ten powrot nagrodzić kemp na Wiśle od terminu
»*à quo* do Sandomirza iemuż przyznaniem. Ze zaś z tych wyspow rzad-
»kich y piaszczystych, pożytkow dla siebie Dwor Wiedeński zakładać nie
»może, odwołuię się do wszystkich ktorzy położenie nadWiślane *à ter-*
»*mino à quo* do Sandomierza znaią. Zdaie się, że Cesarz Jmć kemp tych
»żądał nie dla zysku; ale dla punktu honoru, do ktorego Monarchowie
»ieszcze mocniey iak ludzie partykularni przywięzywać się zwykli, żeby

»pokazać, iż miał racyą Kazimierz zabierać, gdy mu Polska w kempach
»na Wiśle czyni rekompensę. Mogłoby ieszcze bydź y to w Prześwie-
»tnych Stanach zapytanie! za co w zamknięciu Konwencyi iest położono,
»że punktow y Artykułow iey, y co Plenipotencyaryuszowie ustanowili na
»przyszłym Seymie, to iest: dzisieyszym, ratyfikacya y ratyfikacyi za-
»miana nastąpi? ale zechcą przychylić się do tey prawdy, żeby pod nie-
»pewnością ratyfikacyi nie chciał Dwor Wiedeński Konwencyi zawierać,
»y do Exekucyi oneyże przystępować, Nas zaś Obywatelstwo przymusza-
»ło, żeby iak nayprędzey co można Kraiu rekuperować, y przez zosta-
»wienie niezaspokoionych z tym Dworem Granic, nie dać mu przyczyny
»do porozumiewania się z Dworem Berlińskim, żeby na większą Naszę zgu-
»bę obadwa trzymały, co zabrały, y nowych bezprawiow swoich doświad-
»czać Nam nie kazały.

»Jeżeli Prześwietne Zgromadzone Stany chcą bydź informowane o
»mieyscach, ktore przez Konwencyą do Państw Rzeczypospolitey wrociły
»się, mam ich przy sobie specyfikacyą, y zaraz przeczytane bydź mogą
»(*vide sub* C.)

»Tym czasem kończę relacyą moią doniesieniem Prześwietnym
»Skonfederowanym Stanom, że *in sequelam* Konwencyi, za pilną Jego Kro-
»lewskiey Mci o dobro publiczne pieczą, o koszcie przez Skarb Jego,
»chociaż wycieńczony zastąpionym, wysłani są z Naszey y Wiedeńskiey
»Strony Indzinierowie do exekucyi oneyże, że z ostatniego, od Jmci P.
»Tłubickiego Oberszt-Lieutnanta Artyleryi Koronney dyrekcyą nad Indzi-
»nierami maiącego, rapportu; *de die* 29. *Auguſti elapſi* datowanego z Du-
»bienki, Krolewszczyzny leżącey nad Bugiem *conſtat*, iż demarkacya od-
»prawia się podług przepisu Konwencyi, y dzieie się zadosyć daney z Na-
»szey Strony Instrukcyi; spodziewać się należy, że w tym czasie zupeł-
»nie taż demarkacya zakończona będzie.

»Teraz nie zostanie Departamentowi, tylko uczyniwszy uspra-
»wiedliwienie z czynności tey tak trudney na niego włożoney, złożyć u
»Tronu Waszey Krolewskiey Mci nayniższe prożby o łaskawe przyznanie
»czynnościom Naszym: że *nihil intentatum reliquimus* z tego, co do
»promocyi o dobro Państw Rzeczypospolitey należało, Bogu do tego za
»szczerą chęć y usilne o to staranie nie da rachunku; Stany Prześwietne
»naywiększą uczynią mu łaskę, gdy go od rowney gorliwości wraz z sobą
»o uszczęśliwienie Rzeczypospolitey *ex Capite* tey Konwencyi y w każdey in-
»szey okazyi niewyłączą. Ze zaś iako iuż miałem honor przełożyć przy-
»czynę, dla ktorey na tym Seymie pożądane iest udzielenie Waszey Kro-
»lewskiey Mci mocy do ratyfikacyi teyże Konwencyi, tak Proiekt *in*
»*Ordine* do Konstytucyi podaię do Laski, y o przeczytanie iego iako nayu-
»niżeniey upraszam.

(A)

BESPIECZENSTWO
Granic Rzeczypospolitey.

GDY My Krol z Stanami Skonfederowanemi na Seym teraźnieyszy bliſko dwa lata trwaiący zgromadzonemi, czynności Delegacyi od Nas do traktowania z Miniſtrami trzech Dworow Sąſiedzkich podług Aktu Limity y Plenipotencyi sub die 19. Menſis Maii Anno 1773. *wyznaczoney, przed ſiebie przynieſione ratyfikować tymże Aktem Limity obiecaliśmy, a iedna z nayważnieyszych Spraw, to ieſt: rozgraniczenie Państw Naszych od trzech Państw Sąſiedzkich, Traktatami* Ceſſionis *Kraiow Naszych Nayiaśnieyszym Dworom Wiedeńſkiemu, Petersburſkiemu y Berlińſkiemu, oſtrzeżone, dotąd nie ieſt uſkuteczniona, Ratyfikacya przecięż tego rozgraniczenia na tym Seymie naſtąpić była powinna. My Krol z temiż Stanami w teraźnieyszey naszey bezſilności zoſtaiąc, bez sposobu uniknienia zagrożonych Nam nieszczęśliwości, y iuż dosyć doświadczonych, sądziemy za rzecz przyzwoitą, na dopełnienie rozgraniczenia Państw Naszych od Państw Dworow Sąſiedzkich, Kommiſſarzow przez Delegacyą Naszą wyznaczonych, Plenipotencye, y inſtrukcye imże dane*

dane w mocy ſwoiey zoſtawiwſzy, do naznaczenia inſzych na mieyſce tych to Kommiſſarzow, w potrzebie y przypadku nieprzewidzianym, do odbierania od nich, o ich czynnościach donieſieniow, do dawania rezolucyi na wynikaiące z Kommiſſarzami drugiey Strony trudności y ſprzeczki, na reſztę gdyby te między niemi nie mogły bydź ułatwione, y potrzeba wyciągała, do wezwania medyacyi dwoch Dworow z trzecim, albo iednego z dwiema, końcem uſpokoienia kontrowerſyi z rożnego tłumaczenia tychże Traktatow wynikaiącey, Radzie naſzey Nieuſtaiącey zaradzenie o tym wſzyſtkim polecić, tak iednak, żeby ſię tylko ſenſum literalem *Traktatu trzymawſzy, całości Granic naſzych przeſtrzegaiąc, teyże medyacyi wzywać mogła, a w przypadku, żeby ta medyacya była ſkuteczna lub też nie, wſzelako rzecz całą do decyzyi finalney* plenorum Ordinum Reipublicæ *zoſtawiła.*

(B)

AKT UGODY
Między Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią y Rzecząpospolitą Polską z iedney, a Nayiaśnieyszą Cesarzową Jeymością Krolową Apostolską Węgierską y Czeską z drugiey Strony do ustanowienia Granic Państw zobopolnych.

NIech będzie wiadomo wſzyſtkim y każdemu komu o tym wiedzieć należy. Traktat zawarty w Warſzawie Roku 1773. *między Nayiaśnieyſzym Krolem Jmcią y Rzecząpoſpolitą Polſką y Nayiaśnieyſzą Ceſarzową Jeymością Krolową Apoſtolſką Węgierſką y Czeſką nie uſtanowiwſzy doſyć wyraźnie Granic Państw ich, y Kommiſſarze z obu Stron zeſłani podług tegoż Traktatu, aby na mieyſcu rozgraniczenie uczynili, gdy nie mogli zgodzić ſię y dzieło ſwoie dokończyć, dla przeſzkod ktore wynikały z rożnego tłumaczenia Artykułu drugiego tegoż Traktatu: Nayiaśnieyſzy Krol Jmć y Rzeczpoſpolita Polſka, y Nayiaśnieyſza Ceſarzowa Jmć Krolowa Apoſtolſka z rownym umartwieniem poſtrzegli, że zoſtaie zatarga intencyi ich przeciwna, rownie y związkowi przyiaźni ktory ich iednoczy, tudzież zupełney iednomyślności ktorą pragną zachować, y na zawſze ugruntować między Państwy y Poddanemi ſobie podległemi. Zeby tedy zabieżyć odtąd wſzelkim ſprzeczkom, y żeby na zawſze oddalić to wſzyſtko, cokolwiekby trudności o Granice ſprawować mogło. Nayiaśnieyſza Ceſarzowa Jeymość Krolowa Apoſtolſka w tey okoliczności idąc za ſkłonnością przyiaźni nieſkażytelney dla Krola Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey, nakłoniła ſię do traktowania w Warſzawie o ſpoſobach ugody, ktorą, niewchodząc we wſzyſtkie punkta zakweſtyonowane, uſtanawiaią, żeby tak wyznaczyć Granice, aby Nayiaśnieyſzym Stronom kontraktuiącym, ſpoſobem kompenſacyi, wzaiem upewnić odtąd poſſeſſyą ſpokoyną y niezakłoconą gruntow, o ktore do tych czas ſprzeczka była.* In ſequelam *tego, y dla zrobienia finalnego y ſtałego ułożenia, dla oznaczenia ſpoſobem iaſnym y nieomylnym wzaiemnie Granic dwoch Państw. Krol Jmć Polſki, za zdaniem Rady Nieuſtaiącey do tego umocowaney y maiącey zlecenie od Stanow Skonfederowanych Seymu* 1773. *do traktowania y zakończenia rozgraniczenia z Państwami Sąſiedzkiemi, wyznaczył Andrzeia Staniſława Koſtkę Młodzieiowſkiego Biſkupa Poznańſkiego y Warſzawſkiego, Kanclerza Wielkiego Koronnego, Michała Xięcia Radziwiłła Kaſztelana Wileńſkiego, Franciſzka Rzewuſkiego Marſzałka Nadwornego Koronnego, Auguſta Xięcia Sułkowſkiego Marſzałka Stanu Rycerſkiego w Radzie Nieuſtaiącey, Jacka Ogrodzkiego Sekretarza W. K. y Departamentu Spraw Cudzoziemſkich w Radzie Nieuſtaiącey, y Nayiaśnieyſza Ceſarzowa Jeymość Krolowa Apoſtolſka wyznaczyła y ſpecyalnie umocowała Barona Karola Rewitzkiego de Rewiſnye Komendora Orderu S. Szczepana, a Chambelana Jey Aktualnego, Poſła Extraordynaryinego y Miniſtra Pełnomocnego u Dworu Polſkiego, ktorzy to Plenipotencyaryuſzowie mocą Plenipotencyi ſwoich zamienionych y z obu Stron za doſtateczne uznanych, po kilku mianych Konferencyach między ſobą, uſtanowili Artykuły naſtępuiące.*

ARTYKUŁ I.

Lubo Traktat Ceſſyi zawarty Roku 1773. *oznaczył Granice Kraiow Ceſarzowy Jeymości Krolowy uſtąpionych z drugiey ſtrony Bugu, gdzie zachodzą Granice Ruſi Czerwoney, ktora oraz ieſt Granicą Wołynia y Podola; rzeczona Ceſarzowa Krolowa Jeymość uſtępuie Krolowi Jmci y Rzeczypoſpolitey*

ſpolitey Polſkiey, to co poſiadała aż dotąd na fundamencie wſpomnionego Traktatu nad brzegiem prawym Bugu od Uściługa albo Rożyanpola, aż do wyiścia tey Rzeki z Granic Gallicyi, tak dalece że odtąd Bug będzie naturalną Granicą od Hołubka aż do tego punktu, gdzie wychodzi z wſpomnionych Granic między Kraiami Ceſarzowy Krolowy Jeymości y Krola Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey. Właſność zaś całey Rzeki w tey ſtronie razem z ſwoiemi wyſpami zoſtanie przy Ceſarzowy Krolowy Jeymości, zachowuiąc iednak w całości warunek oſtatniego Traktatu handlowego, co do wolney Nawigacyi y przewozu, iako też y używania Młynow na prawym brzegu, inquantum też młyny nie przeſzkodzą Nawigacyi y ſzkodzić nie będą drugiemu brzegowi. Nad to Ceſarzowa Krolowa Jeymość uſtępuie Krolowi Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey cały Kray od Muſzyrowcow aż do Gontow, y ten ktory między Strzemilcem y Stoianowem, tudzież między Stoianowem y Tartakowem leży, a to wſzyſtko ſpoſobem ſzczegulnie okryślonym w Mappie graniczney podpiſaney przez Plenipotencyaryuſzow dwoch Państw kontraktuiących, czyniącey część ninieyſzey Konwencyi, podług tłumaczenia Noty rownie podpiſaney przyłączoney do tey Mappy y opiſuiącey nowe Granice dwoch Państw.

ARTYKUŁ II.

Ceſarzowa Krolowa Jeymość pozwala dotego uchylić Klauzule Artykułu II. wſpomnionego Traktatu, na ktorego fundamencie poſiada Kraie y Powiaty tam wyrażone z ich przyległościami, y uſtępuie Krolowi Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey cały Kray zamykaiący ſię w ninieyſzych Granicach y linia proſto ciągniona pod nad ſtarym Zamościem ku Woyſławicom aż do Bugu, idąc Granicami Staroſtwa Dubienki, aż do teyże Rzeki podług wyrażonego opiſu w wſpomnioney Mappie y Noty do niey przyłączoney.

ARTYKUŁ III.

Rownież z ſtrony Wiſły Granice wyznaczone Traktatem z tamtey ſtrony Uścia Sanu y uſtanowione na tym fundamencie w Kozinach będą coſnione aż do Popowic lub iego przyległości podług opiſu wſpomnioney Noty, ztamtąd aż do Rzeki Tanew, idąc tą ſamą Rzeką aż do tego punktu, w ktorym przerzyna Granica Woiewodztwa Lubelſkiego, a potym Granicami tegoż Woiewodztwa aż do Podleſia. Ceſarzowa Krolowa Jeymość uſtępuie Krolowi Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey całą część Woiewodztwa Lubelſkiego zamykaiącą ſię w tych Granicach wyraźnie opiſanych w wſpomnioney Mappie y obſzerniey wyznaczonych w Nocie ſłużącey iey za explikacyą.

ARTYKUŁ IV.

Nakoniec Miaſto Kazimierz na przeciwko Krakowa leżące na wyſpie formuiącey brzeg prawy ſtarey Wiſły, także przez teraźnieyſzą Konwencyą oddane ieſt Krolowi Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey, a wzamian za tak ważną Ceſſyą Ceſarzowa Jeymość Krolowa poſiadać będzie z połową koryta Wiſły wſzyſtkie wyſpy aż do nowych Granic teraźnieyſzey Konwencyi, wolną Nawigacyą z iedney y drugiey Strony, zawſze nienaruſzoną zoſtawuiąc, według warunkow względem niey w oſtatnim Traktacie handlowym uczynionych.

ARTYKUŁ V.

Ażeby wolność Nawigacyi na Rzekach ktore były, albo przez teraźnieyſze ułożenie Granic ſtaią ſię Granicą Oboyga Państw, nie poniosła uſzczerbku ani z tey, ani z tamtey Strony, żadne nie będzie podięte dzieło, ktoreby temu iakimkolwiek ſpoſobem mogło bydź przeciwne, ani tez nic takowego przedſięwzięte nie będzie, coby bieg Rzek odwracać albo iednemu ze dwoch brzegow ſzkodę przynoſic mogło; zamiaſt tego wolno będzie z iedney y drugiey Strony wyſtawić dzieła użyteczne do utrzymywania brzegow bez uſzczerbku brzegow z drugiey ſtrony będących.

ARTYKUŁ VI.

Indzynierowie wyznaczeni z obydwoch Stron ziadą ad terminum à quo, to ieſt na Granice Sląskie po nad brzegami Wiſły w czaſie ſześciu Niedziel rachuiąc od daty teraznieyſzey Konwencyi końcem uregulowania y uſtanowienia wſzędzie wzwyż wſpomnione Granice y ułożenia zobopolnie iak naydokładnieyſzą Mappę, tak że coraz daley poſtępuiąc, a Granice Nayiaśnieyſzey Ceſarzowy Jeymości Krolowy będąc coſnione, grunta uſtąpione, będą zaraz oddane do właſności Nayiaśnieyſzego Krola Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey. Co ſię zaś tycze intrat tychże Kraiow, uſtanowione że będą boni-

fikowane

fikowane temuż Nayiaśnieyſzemu Krolowi Jmci y Rzeczypoſpolitey od daty tey ugody z tym warunkiem: że to podług Podatkow ktore Polſka przed wzięciem Poſſeſſyi Roku 1772. odbierała, ſtanie ſię.

ARTYKUŁ VII.

Podług uſtanowienia tą ugodą uczynionego, dla utwierdzenia na zawſze Poſſeſſyi dwoch Państw y dla zachowania nieſkażytelnego ſwoich Granic, Nayiaśnieyſze Strony kontraktuiące nie będą mogły nic pretendować ani domagać ſię na potym z obu Stron pod iakimkolwiek bądź tytułem lub pretextem, a Ceſſye y zamiany uczynione przez te wyznaczenie Granic zawierać maią bez excepcyi lub zmnieyſzenia zupełne Prawo Panuiącego, Regale, y inne ktore mogą należeć do rzeczy uſtąpionych tam quo ad temporalia, quàm quo ad ſpiritualia, nieuwłaczaiąc z tym wſzyſtkim Artykułom oſobnym Traktatu 1773.

Dla wiary czego wſzyſtkie Punkta y Artykuły wyrażone tak będąc ułożone y przyznane, z obu Stron wſpomnieni Plenipotencyaryuſzowie mocą Plenipotencyi ſwoich uſtanowili ninieyſzą ugodę, Ratyfikacye na przyſzłym Seymie zamienione będą, onęż podpiſali y Pieczęciami ſtwierdzili.

w Warſzawie dnia 9 Februarii 1776.

(L. S.) MŁODZIEJOWSKI B. P. K. W. K. (L. S.) Baron de REWITZKI.
(L. S.) MICHAŁ Xiąże RADZIWIŁŁ K. W.
(L. S.) FRANCISZEK RZEWUSKI M. N. K.
(L. S.) AUGUST Xiąże SUŁKOWSKI Marſzałek w Radzie Nieuſtaiącey.
(L. S.) JACEK OGRODZKI Sekretarz W. K. y Departamentu Spraw Cudzoziemſkich w Radzie Nieuſtaiącey.

(C)

NOTA

Zawieraiąca w ſobie Ceſſye uczynione Polszcze przez Auſtryą podług Konwencyi Warszawskiey die 9. Februarii 1776.

Obiaśniaiąca kartę Graniczną do tegoż Aktu ściągaiącą ſię.

Granice Gallicyi, iakie zoſtaią po Ceſſyi?	Granice z Strony Polſki, w ktorych ſię zawieraią mieyſca Polſzcze uſtąpione.
	1mo.
Kapuzańce. Zarudek. Nowiki. Netreba. Kobila. Kontow.	Zacząwſzy od okolic Zbaraża cały Kray ktory leży między Muszorowcami y kontowy, to ieſt: Muſzorowce. Szymkowce. Kołodno. Widkowce. Polesube. Onyszkowice. Rzeszniowka. Zarudie. Hnizdyczna. Rakowiec Zbaraſki.
	2do.
Mikołaiow. Ubin. Baryłow. Wolice. Baratyn.	Kray leżący między Strzemikami y Hoianowem exclusivè tych obydwoch mieysc; to ieſt: Kryhołowy. Bilhany. Buszawy. Rezyczow.
	3tio.
Torki. Berezba. Spasow.	Kray leżący między Stoianowem y Tartakowem exclusivè tychże dwoch mieysc, to ieſt:

Aa Leſzcza-

Leszczatow.

Kniasie.
Fusow.
Spikolosy.
Laszczy.

4to.

Od Hołubka brzeg prawy Bugu, aż do mieysca gdzie ta Rzeka z Gallicyi wychodzi, to ieſt:

Krzeczow.

Brzeg lewy Bugu aż do Skryhyczyna *incluſive.*

Wolczek.
Morosowice.
Leśnica.
Wolice.
Michały.
Mliniſko.
Boromow.
Zalusze.
Wydranice.
Stęzarzyce.
Hetmanczyna.
Mikityce.
Korytnica.
Baredube.
Guszow.
Kładniow.
Benginki.
Wyszocki.
Ferchy.
Muſſor.
Stawiecki.

Wſzyſtkie te okolice będąc na brzegu prawym Bugu, ta Rzeka formuie Granice Gallicyi od Hołubka, aż do iey wyiścia z Gallicyi, to ſię zaś rozumieć ma, tak że właſność tey Rzeki ze wſzyſtkiemi wyſpami, aż do punktu gdzie z Gallicyi wychodzi, do teyże Gallicyi zupełnie należeć ma, warunki w Traktacie Handlowym w całości zachowuiąc względem wolney nawigacyi, y wolności dla poddanych Polſkich, mieć Młyny na ſtronie ich brzegow, bez uszczerbku iednak nawigacyi, y brzegu drugiey ſtrony będącego.

5to.

Zacząwſzy znowu od lewego brzegu Bugu, między Dubienką, y Skryhyczynem Granice Gallicyi idą za Granicami Staroſtwa Dubieńſkiego, ktore zupełnie do Polſki powraca aż do Siedliścia, ktora to Wieś oddana będzie Polſzcze, *inquantum* do tego Staroſtwa należy.

Białepole.	Roſtoka.
Rauborowice.	Tyrczaw.
Buszenice.	Szumce.
Część Wsi Polnowic ktora należy do Rubieſzowa.	Część Polnowic należąca do Woyſławic.
Wygnanice *inquantum* ta Wieś do Woyſławic nie należy.	Wielka.
Tuczempe.	Leſzczan.
Olſzanka.	Cały Klucz (Schlüſſel) Woyſławicki.
Trebniki.	Cały Klucz Kraśniczyńſki.
Wyſlenki.	Cały Klucz Surhowſki.
Zabietun.	Brzeziny.
Huſka.	Maydan.
Kraſne.	Stryiow do Staroſtwa Tarnogorſkiego należący.
Tarczymiechy.	
Wrotkowice.	

6to. & 7mo.

Od Wrotkowic Granice zoſtaią w aktualney pozycyi Słupow aż do Podlesia, ktore ieſt naypierwſzym mieyſcem ku Granicom Woiewodztwa Lubel-

Lubelſkiego y ktore razem ieſt angułem (l'angle saillant) Granic Gallicyi.

Ztamdtąd idzie ſię Granicami Woiewodztwa Lubelſkiego, tak iak były pod czas wzięcia Poſſeſſyi, aż do

Bilgoraiu.

Potym poſtępuiąc dalszemi Granicami tegoż Woiewodztwa aż do Rzeki nazwaney Tenże w karcie Zannoniego, ktora przy Ulanowie wpada w San y ktorey połowa koryta będzie Granicą,

Ztamtąd taż rzeka formuie dalsze Granice aż do Harpaurow, ktore ſię przy Gallicyi zoſtaie, y do Lazarowa, ktory do Polſki powraca.

Potym Granice idą ku	Korzeniu.
	Golcon y Bigohowi
Aż do Rzeki - - - - - - - - -	- Branewka.
Ztamtąd do Kluczow (Schlüſſel)	Janowſkiego.
	Bodliborzyckiego.
	Zakligowſkiego
	y Borowſkiego.

Aż do mieysca gdzie te Klucze ſię ſtykaią.
Z Popowicami.
Chwatowicami.
Ochożą.

Szaleſią *inquantum* ktora z tych trzech Wſiow nie należy do Klucza Borowſkiego, albo Zaklikowſkiego w ktorym przypadku do Polſki ſię wroci.

Na koniec

Pniow.	Lonzyk
Nowiki.	Mazaryna
y cały Klucz Radomyślki.	

Działo ſię w Warszawie die 9. Februarii 1776.

(L.S.) MŁODZIEJOWSKI Biſkup Poznaźſki Kanclerz Wielki Koronny.
(L.S.) MICHAŁ Xiąże RADZIWIŁŁ Kasztelan Wileńſki.
(L.S.) FRANCISZEK RZEWUSKI Marszałek Nadworny Koronny.
(L.S.) AUGUST Xiąże SUŁKOWSKI Marszałek Rady Nieuſtaiącey.
(L.S.) JACEK OGRODZKI Sekretarz Koronny y Departamentu intereſſow Cudzoziemſkich w Radzie Nieuſtaiącey.

(L.S.) Baron REWITZKI.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney Proiekt mocy Ratyfikacyi Konwencyi z Dworem Wiedeńſkim, ale gdy na zapytanie Jmci Pana Marszałka Konfederacyi Koronney czyli ieſt zgoda na podpisanie onego? dopraszali ſię Jchmość Panowie Poſłowie, ażeby interess tak wielkiey wagi był wzięty *ad deliberandum.* Jmć Xiądz Kanclerz W. Koronny zwoli Krola Jmci solwował Seſſyą na dzień iutrzeyszy na godzinę iedenaſtą.



SESSYA XIII.

DNIA 11. *WRZESNIA.*

JMC Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney zagaiwszy w te ſłowa:

»W tak pilnych y ważnych Rzplitey potrzebach, wielka szkoda, strata czasu, ale że ten czas drogi zażywa się na skuteczne prace Delegowanych przez Prześwietne Zgromadzone Stany Osob do rożnych Kommissyi, abyśmy w dalszych Seymu tego obradach pewnieyszym krokiem postępować mogli, Relacyi ich czekać musiemy, iako y decyzyi Proiektu z deliberacyi przychodzić maiącego. W tym oczekiwaniu szukam zdania Prześwietnych Skonfederowanych Stanow, do iakich materyi za dozwoleniem Waszey Krolewskiey Mci Pana Naszego Miłościwego przystąpić mamy?»

Zabrał Głos Jmć Pan Gurowſki Kasztelan Przemęcki, w te ſłowa:

»Ktożby sobie tak źle życzył, żeby się z własney nie cieszył fortuny. Na dopełnienie tym dokładnieyszey istności, przy Prawie mowić zaczynam.

»Wszystkie albowiem Państwa tak się rządzą, iako ie moc absolutnych prowadzi Monarchow y ułożone *Codices Legum.* Nasza Rzeczpospolita z trzech złożona Stanow, ten ma naywiększy zaszczyt, że w Osobie Krola swego mędrszego widzi nad Solona, y dla tego łatwo przenikniesz Nayiaśnieyszy Panie Ziemianow boiaźń y trwogę, na dniu wczorayszym przezemnie oświadczoną. Na tym wewnętrzne nas wszystkich zawisło ubeśpieczenie, aby każdy przy Prawie w swoiey korzystał własności. Przyiaźń, potrzeba, dwa są nierozerwane ogniwa, y z tych takowa wynika okoliczność. Zebrane iednych od Przodkow summy, drugich w pocie czoła, własnością dobrego rządu domowego, koniecznością braterskiego Obywatelstwa, wielu dawane na dobra czyste y niezawodne, tak dalece: że ubeśpieczenie daiącego okazuią solenne w Grodach czynione tranzakcye. Takowa uchwała wiekami stwierdzona, żadney podpaść nie może odmianie. Zapisow moc y skutek Zygmunta pierwszego Statutem tak iest upewniony, że nie tylko wybiegow y dylacyi czynienia zabroniono, ale też mowić przeciwko nim zakazano. Swiadczy Herburt pod tytułem *Inscriptio*: krzywdy przeciwko zapisom uczynioney, nigdy od Prawa darowanie bywać nie zwykło, owszem kiedy publiczne odpuszczaią się, zostaie *salva damni & injuriæ privatorum.*

»Za naywiększe występki gdy brane bywaią Dobra, iest *Fiscus* obowiązany, uspokoić nayprzod Kredytorow, zapisow Prawo, lepsze Prawo y do odbierania pierwsze, podług Konstytucyi 1588.

»Nie wspominam przed W. K. M. P. M. Mił. bo sprawiedliwość nieodstępna Tronu Jego, mowię do wszystkich w tey Swiątnicy węzłem Konfederacyi spoionych Stanow, że *nobile Mulierum patrimonium* osobne y wielkie maią za sobą Prawa, a że w zapisach mieszczą się w Krolestwie naszym, każdy z nas bronić tey powinien beśpieczności.

»Wytryska albowiem nowe żrzodło, ktorego strumień chciałby zalać moc Praw wspomnionych.

»Nieodżałowana wiekami niepomyślność, o! iak naypotrzebnieyszą Wiary Swiętey Katolickiey, naukom do ostatniego stopnia wyniesionym, obronę; Zakon Jezuitow zgasiła, podała przeto sposoby, zbiorow ich gorąco upragnionym, brania summ pieniężnych przez wyrok ustanowienia Kommissyi Rozdawniczey.

»Poprzedzaiąc relacyą J. WW. Delegowanych, kto będzie na regestrze z biorących, wcześnie całości Substancyi Ziemiańskich zabiegać mam za powinność. Na odgłos, iż Prześwietna Kommissya Edukacyi

»Narodowey życzy sobie po Jezuitach rozdanie summy mimo dawnych zapisow, bądź y płci białogłowskiey służących, mieć swoie do odzyskania pierwszeństwo.

»Pozwol Nayiaśnieyszy Krolu y Wy Prześwietne Skonfederowane Stany każdego tyczący się żal publiczny złożyć u Tronu, iż gdy te summy z Prawa ostatniego od Kommissyi Rozdawniczey do podniesienia rozdane, nie obracaią się podług przepisu teyże Konstytucyi na spłacenie dawnieyszych długow, tylko *ad privatos usus* Kontrahentow, y doyść nie można srawiedliwości y exekucyi Dekretow w Trybunałach, kiedy przeszłoroczni Trybunał Kor: niebiorący regestru *pænalium*, kilkaset spraw w nim zaległych zostawił, a możeż Ziemianin ubogi doczekać się odebrania długu przez zatrzymaną sprawiedliwość? Pozna Oyczyzna potrzebę mego Proiektu, bo ta sama z tych iest złożona części, ktorzy iedni z siebie, drudzy z zlewku krwi, lub przyiacioł będą mieli swoie beśpieczeństwo; Ten podaię do Laski, o przeczytanie onego dopraszam się.

UBESPIECZENIE SUMM ZIEMIANSKICH.

ZAbiegaiąc upadkowi Fortun Szlacheckich, ſtanowiemy, aby wszelkie Summy zapisane dawno na Dobrach swoich, y pierwey umieszczone, do podnieſienia miały swoie pierwszeńſtwo, niżeli Summy po zgaſłym Zakonie Jezuitow, świeżo przez Dziedzicow brane. Chcąc przy tym succurrere *Dobru ogolnemu, y aby każdy prawnie dochodzący Subſtancyi, mogł prędzey odebrać ſkutek ſkracaiąc kilkoletnie, y końca niemaiące Proceſſa, ktore częſtokroć mocnieysza Strona, na wyniszczenie ſłabszey prowadzi, wszelkie wynayduiąc wycieczki y sposoby, ſtanowiemy; aby Dekreta w Ziemſtwach lub Grodach otrzymane po dwoch Kondemnatach przez tychże UUr. Sędziow podpisane były, lub iednego z nich, y Exekucyi moc Ziemſtwom y Grodom nadaiemy. Co Ziemſtwa lub Grody zaraz czynić maią,* poſt plenariam convictionem, *a to* sub suspenſione ab Officiis, *a Konſtytucyą R.* 1768. *o podobne Sprawy do Trybunałow oboyga Narodow uchylamy, a ktoby ſię takowey prawnie naſtąpioney ważył bronić Exekucyi; Trzy tyſiące Grzywien Stronie dać powinien, y tyleż do Skarbu Koronnego, a ukrzywdzony o niedopuszczenie do Dobr, za uſkarżeniem ſię do Rady Nieuſtaiącey, od niey odbierze wyroki, aby Woyſka Narodowe na pomoc do oddania Stronie przekonywaiącey Dobr, dysponowane były,* sub non Condescenſione de Bonis *tak długo Exekucyą płacić ma, dopokąd uſtanowione Grzywny oddane nie będą.*

Po przeczytaniu ktorego przez Jmć Pana Sekretarza Konfederacyi Koronney Jmć Pan Hryniewiecki Kasztelan Kamieniecki spodziewaiąc ſię że podany przez Jmci Pana Kasztelana Przemęckiego Proiekt będzie zawieszony do Relacyi Deputowanych dla Examinowania Kommiſſyow Edukacyiney y Rozdawniczey; zamowił sobie obszernieyszą na ow czas w tey mierze Explikacyą, a teraz otworzył Zdanie swoie względem Proiektu mocy Ratyfikacyi Konwencyi z Dworem Wiedeńſkim *in deliberatione* zoſtaiącego, w ten sens:

»Pomnażasz W. K. Mość co raz więcey łaskawości swoiey dla Narodu, gdy wszystkie Oycowskie starania, obracasz nieprzerwanie, na zupełne zaspokoienie onego. Pokazuiesz y teraz nowe przywiązanego serca swego Pańskiego dowody z przeczytanych Not dopominaiących się przywrocenia zabranego nad Traktat Kraiu, Ministrowi Wiedeńskiemu podanych.

»Lecz tak wielka troskliwość Twoia około całości Kraiowey, gdy teraz w Twoim życzeniu, zupełnie skutkować nie może, nie Twoim myślom y nieusilności, ale słabości Narodowey y czasowi, przypisać należy. Zezwolić iednak tak porywczo na podpisanie Ratyfikacyi Konwencyi ostatniey, przez Departament interessow Cudzoziemskich, od Rady Nieustaiącey do tego dzieła delegowany, nie bez znaczney Kraiu straty zawartey, ile niezakończywszy zupełnie demarkacyi na gruncie, nie zdaie mi się być rzeczą przyzwoitą.

»Nie może być prawidłem Ratyfikacya demarkacyi Rossyiskiey, bo
»ta według Traktatu iuż dostatecznie zakończona nastąpiła, y choć w ie-
»dnym mieyscu cożkolwiek z potrzeby granic więcey odięto, lecz w dru-
»gim to nadgrodzono.

»W teraźnieyszey zaś czynności, każdy dobrze wiadomy, że wię-
»cey nad opis Traktatowy, znacznie kraiu wzięto, a Konwencya *non tam*
»*libenter*, *quam reverenter* zawarta, chociaż zdaie się rekompensować nie
»ktoremi kawałkami, z Traktatu ustąpionemi, iednak większość zabrania,
»y lepszość Kraiu, a przytym rożne awantaże z tego, osobliwie z rzek
»spławnych, ani trzydziestą cząstką w proporcyi korrespondować nie
»mogą.

»Niechcę ia zabierać czasu *in speciali* tego wyrazem, bo czytane
»Noty, y odpisy na nie, tudzież *contextus* Konwencyi, dosyć wielką oka-
»zuią dyferencyą.

»Azatym nie iest moim umysłem potwierdzać to teraz, co iuż iest
»szkodliwego kraiowi, ani to, czegośmy ieszcze nie widzieli, bo w samey
»zaczętey Demarkacyi znaczne w wielu mieyscach słyszeliśmy nasze deza-
»wantaże, a za coż nie zawiesić żądaną approbatę, aż do delineacyi map-
«py, z ktoreyby z obaczywszy y pomiarkowawszy dyfferencyą, można było
»dopiero wziąść *mensuram* determinacyi naszey?»

Jmć Pan Skarszewſki Poseł Lubelki podziękowawszy Nayiaśnieyszemu Panu, że za ſtaraniem Jego wrociła ſię do Polſki przez Konwencyą znaczna część Woiewodztwa Lubelſkiego, uczynił reflexyą, że zwłoka w daniu mocy tey Ratyfikacyi mogłaby sprawić iakie Dworowi Wiedeńſkiemu o Nas podeyrzenie, y wprawić Nas w niebeſpieczeńſtwo uszkodzenia większego; proſił zatym, ażeby ten Proiekt *unanimiter vel per turnum* był decydowany. Skończył oświadczeniem podziękowania Jego Krolewſkiey Mci za wprowadzoną Edukacyą do kraiu w sposobie łatwieyszym do poięcia, y pożytecznieyszym dla Młodzi.

Jmć Pan Kuszelewſki Poseł Smoleńſki uczynił Reflexyą nad potrzebą, żeby Prawem obwarowano było, iżby Osoby pod Kondemnatami zoſtaiące, niemogły zaſiadać w Radzie Nieuſtaiącey. Użalał ſię, że gdy on iednemu z Konsyliarzow zarzucał ſiedm Dekretow Kontumacyalnych, nic innego niezyſkał, tylko że go odeſſano do Seymu.

Jmć Pan Lipińſki Poseł Podolſki miał mowę naſtępuiącą:

»Prawodawcze wyroki Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego Mi-
»łościwego, wiążą usta, iż z mocy Instrukcyi moiey, w ninieyszym
»pierwszy raz podniesionym głosie, ani się poważyć mogę wysilać
»na iakieżkolwiek wyznanie y uwielbienie wiekami oczekiwanego, gdyby
»można nieskończonego Panowania Waszey Krolewskiey Mci Pana
»Mego Miłościwego, y słusznie, bo iako wielkim Krolom, nie w sło-
»wach ust podchlebnych, ale w wielkich wspaniałey Duszy na Pano-
»wanie Narodom stworzoney przyzwoitych, szukać chwały przystoi Dzie-
»łach, tak dość na tym Miłościwy Panie, że Twoie tak wielkie y mą-
»dre, dla zaszczytu, y rządności Narodu, z niepoiętą pracą pokładane
»starunki, y usiłowania, nie tylko Europa, ale cały świat z podziwieniem
»sławić, tę zaś sławę wiek wiekowi odnosić, y podawać będzie. Ja więc
»tylko wierność nieskażytelną od Woiewodztwa mego u Tronu Twoiego
»Miłościwy Panie złożywszy, z okazyi podaney materyi, z oszczędzeniem
»czasu krotko przymowić się mam sobie za nieodbitą potrzebę, y po-
»winność.

»Losy nieszczęśliwe, bogdayby iuż dziś ostatek srogich na Oyczy-
»znę Naszą wywierały ciosow, a losy te, ktore własnemi teyże Oyczy-
»zny Synow, przez zapamiętałość w nierządności, obmierzłą Bogu wy-
»niosłość, y niewzględną parcyalność y prywatę ściągnięte zostaią rękami.

»Wy-

»Wypadła bowiem w zamieszkach kraiowych pora podziału kraiow Pol-
»skich między Sąsiedzkie Mocarstwa, zabor tychże bez odporu, Trakta-
»tow zatym na przeszłym Seymie za naciskiem przemocy spisanie, dziś
»zaś następuie ostateczne granic podług demarkacyi wyciśnioney, z na-
»legania Potencyi Dworu Wiedeńskiego, autoryzowanie.

»Niepodobna Miłościwy Panie, y Prześwietne Skonfederowane Sta-
»ny, bez okropnego wzdrygnienia y ciężkiego wspomnieć żalu, dopie-
»roż ostatnim stwierdzać pismem to: co nad wszelką słuszność Kordo-
»nem przody zaięto, a teraz iuż bez powrotu nadziei demarkacyą y po-
»łożeniem granic, nad Konwencyą Petersburską, myśl y opis Traktatow
»przemocą przyswoiono iest: niewspominam (unikaiąc cięższego rozrze-
»wnienia żalu) iakie to kraie, obszerne, y we wszystkie dobrodzieystwa
»ziemi obfituiące zabrane z mocy iedyney nie pretextu Prawa. Lecz to
»mi wspomnieć należy, że nad opis Traktatow, granice onych determi-
»nowane; opuszczam mniey mi wiadomy początek tych to granic, z po-
»łożenia kraiu: ale mowić muszę o końcu, kiedy Rzeka Seret w kartach
»Geograficznych Krolestwa Polskiego do podziału między Mocarstwami uło-
»żonych, Podhorcem przezwana, tak Konwencyą Petersburską, iako y
»Traktatami wymuszonemi, z Rzecząpospolitą, za granicę położona,
»bardzo daleko przestąpiona iest. A iak w początkach zaborow kraiow
»Rzeczypospolitey po Rzekę Zbrucz, a na karcie Geograficzney działo-
»wey Serbinowce nazwaną dla pociągnienia do Traktatow Kordon Nayia-
»śnieyszey Cesarzowy Jeymci Krolowy Węgierskiey rozciągnięty został,
»tak kroku iednego niecofnąwszy tenże zabor zagraniczony bydź słysze-
»my: to co od Wisły począwszy, aż do Bugu Rzeki, w kawałkach,
»mniey obfitego kraiu, a w samey rzeczy nad słuszność podług iuż Kon-
»wencyi y Traktatow zabranego było, nie zupełnie podobno powraca
»się: między zaś Rzekami Seretem y Zbruczem, na kilkaset kładę mil
»kwadratowych kraiu wyborną osiadaiącego ziemię w granicę przemocne-
»go Państwa odpadać ma: czyliż niema się nad czym zastanowić?

»Nayiaśnieyszy Panie y Prześwietne Skonfederowane Stany. Wszak-
»że mocą Traktatow dwie Potencye przeciw iedney opis Traktatow prze-
»stępuiącey, całość granic dla Polski naszey, od rozbiorow pozostałey,
»gwarantowały y zabeśpieczyły? a gdy za świeżym zawarciem y opi-
»sem Traktatow, przeciw tymże oczywiście z nami, co wola y prze-
»moc radzi, dzieie się? Czegoż się daley za zatarciem większą niepamięcią
»uroczystych opisow, y Praw Narodowych, spodziewać należy: nie bez
»przeięcia Oycowskiego W. K. M. Pana mego Miłościwego, a troskliwego,
»o całość Oyczyzny swoiey serca, waszego zaś Prześwietne Stany, czu-
»cia, smutną teraźnieyszych y przyszłych z słabości y podległości przemo-
»com skutkow, stawiać na uwagę przychodzi postać: przyznać musie-
»my, iż niemasz mądrości, niemasz rostropności, niemasz Rady prze-
»ciw Panu: Wyroki ukarania dla nas Naywyższego Pana wypełniać się
»muszą. Lecz kiedyżkolwiek tenże Przedwieczny Oyciec zlituie się; kto-
»ry dziś za nasze występki słusznie nas Ręką sprawiedliwości chłoszcze:
»tenże y pogłaszcze, rozpaczać nam nie należy; cieszy nas Mędrzec
»Pański tą przestrogą: ieżeli wniydzie mądrość do serca twego, a umie-
»iętność spodoba się duszy twoiey, Rada strzedz cię będzie, a rostro-
»pność zachowa cię; czyliż więc nie mamy z tych słow, otwieraiących
»do poięcia rozum nasz, obiecywać sobie alternatę przyszłego uszczęśli-
»wienia, y powrotu ozdob sławy Narodu naszego? na ten bowiem czas,
»wypadaiącey Epoki, ukarania naszego, dał nam Naywyższy Pan, Na-
»miestnika swego Salamonowey mądrości, y rostropności pełnego, do
»zazdrości innym Narodom, panuiącego nam, Waszą Krolewską Mość
»Pana Naszego Miłościwego; mądrość, umieiętność, rada y rostropność
»naywyższe przymioty dla panuiących duszy, zagnieżdzone są w osobie
»Twoiey Miłościwy Panie. Tych powołaniom, gdy się powodować bę-
»dziemy, da Bog, iż te wrodzone przymioty, na panowanie nam stwo-

 rzoney

»rzoney duszy Twoiey, na wszystkie obroty politycznych koniunktur
»świata, baczne y opatrzne, dadzą nam kiedyżkolwiek, używać słodkich
»panowania mądrego Krola owocow.

»Z tey zatym prawdy, y powodu Woiewodztwo nasze Podolskie,
»naywięcey z demarkacyi granic pomienionych, zamiast Rzeką Seretem,
»Rzeką Zbruczem, od przemocy gwałt naturalnemu Prawu ponoszące,
»(gdy Bracia wrodzonym, kolligaci y przyiaciele przysposobionym; mi-
»łości spoieni ogniwem, a nadto; iż nad zamiar y moc Traktatow roz-
»rywać się muszą) ufność na Twoiey zasadza determinacyi. Ty sam
»Miłościwy Panie, naylepiey osądzisz: czyli Ratyfikacya wymuszonych
»granic nie zamknie do uproszenia kiedyżkolwiek nadto zabranego powro-
»tu kraiu? Czyli przydatny y potrzebny, przez iakowy sposob, podania
»na przyszłość pamięci warunek? Czyli też nakoniec, cierpliwość w złą
»dolę, y nieszczęśliwą na Oyczyznę zlewkow ukarania Pańskiego porę,
»użyta bydź musi? Twoiey to iedynie Oycowskiey, a nieprzestanney
»pieczy y staranności, przeświadczeniu y woli, przeyrzeniu, oraz śrzod-
»kow kiedyżkolwiek uleczenia, z tak ciężkiego rozerwania kraiow, ran
»Oyczyzny, w ufności zupełney polecamy.

Jmć Pan Kraſzewſki Poſeł Kuiawſki otworzył ſwe zdanie:

»Przyszedł dzień, bodayby był wymazany z linii Roku, gdzie
»Brat Brata ma ratyfikować, czyli mile potwierdząć nieszczęśliwe iego
»kaydany: Grzech iest narzekać: *Patres noſtri peccârunt & nos jugum*
»*portamus*: niech się doświadczy ręka, niech na każdym pograniczu garść
»ziemi chwyci; ściśnie; a wyciśnie krew Predecessorow naszych, z nad-
»grobkiem: *Exoriare quisquis ex Oſſibus ultor.* Nic Oycowie nasi wię-
»cey, iak my zgrzeszyli. Starsi Bracia pogrążyli w studnią młodszego
»Jozefa, starsi Bracia przedali Jsmaelitom onegoż, krwią iak gdyby od
»drapieżnego zwierza zbroczoną rodzinie figuruiąc Sukienkę.

»Nie iest iuż tak ciemny Narod, ażeby umarłym popiołom y
»grobom przyczytywał dziś swoie pęta, nierząd nasz, chciwość nasza,
»y boiaźliwa niedołężność splotły ich y ukuły, niepotrzeba pozorami
»wpaiać boiaźni w Narod, bo y ta podła czynność nasza choć z ustra-
»szoney wypłynie iednomyślności, lub większey liczby, ztąd więcey hań-
»by u nieprzyiaźnych, wzgardy u przyiaźnych odniesie, ale nigdy esty-
»macyi z zalęknionego pozwoleństwa naszego.

»Ktoż rozumiesz żeby dziś Polska mogła miley czynić przez Ra-
»tyfikacyą zgubnego kraiu, iak niegdyś przez ogromną Jana trzeciego
»Krola Polskiego kommendę, odsiekła Wiedeń od Tureckiey irrupcyi Leo-
»poldowi Cesarzowi? za tamto masz nadgrodę w bezprawnym zaborze,
»a za to mieć będziesz chyba resztę bezbronnych za łeb wzięcie.

»Ratyfikowany Traktat dla Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Jeymci,
»niema iść *in ſequelam* każdemu z następuiących przyczyn: Raz. Ze nie-
»podobać się naokoło wszystkim Sąsiadom, iest zostać w śrzodku nie-
»szczęść, y nie mieć ściany dla przytknięcia się ku ratunkowi. Drugi
»raz: Ze nad Konwencyą Petersburską chyba mniey (iak donosi J. W.
»Marszałek Nadworny Litew. godzien y u Tronu y u całey Oyczyzny
»wdzięczności za tę czynność y Relacyą) ale więcey nic a nic nie za-
»brała. Trzeci raz: Ze ta wspaniała Monarchini nie chciwością nasze-
»go kraiu (bo swoiego ma y nad to) ale sąsiedzką w pozycyi na ow
»czas swoich zatrudzień przymuszona intrygą wzięła, ale iako honoru
»pełna, y samą tylko sławą y ludzkością przewyższa Europeyskie Trony,
»tak też y do oddania naszego zaboru widzi się bydź nayłatwieyszą
»względem drugich dwoch gnębiących nas Sąsiadow. Czwarty raz: Ze
»W. K. Mość Pan Nasz Miłościwy sam z Tronu upewniłeś sobie ufaią-
»cy Narod, iż ta grzeczna powolność pociągnie losy nasze na lepsze.
»Ufamy y Tobie Panie, ufamy y tey Wielkiey Duszy Jmperatorowy
»Jeymci, że dotrzymuiąc na wzaiem ofiarowanych obowiązkow iednego
»przeciwko dwiema, lub dwoch przeciwko iednemu stawić się w przy-

»padku

»padku y postępku nad Konwencyą; niedopuści nam tey krzywdy, we-
»źmie ią za swoię, y owszem weźmie za uymę świętey swoiey obietni-
»cy y honoru, y bronić go wraz z nami będzie, a zatym w tey na-
»dziei niezgodziemy się na Ratyfikacyą Traktatu Cesarzowi Jmci y niko-
»mu więcey, ani nasza powolność dla iedney Jmperatorowy Jeymci bę-
»dzie dla drugich Syloizmem.

»Nie Sąsiedzi nasi, ale my sami znosilibyśmy Konwencyą Peters-
»burską *indirecte* przydawaiąc; iak gdyby ieszcze mało tam dano nasze-
»go kraiu, kiedy Bracia nasi w Radzie Nieustaiącey więcey onegoż przy-
»sądzili y podpisali przez drugą swoię, choyniey poprawuiąc tamtę pier-
»wszą Konwencyą.

»Postępek ten nad czułość; rozrywali od generalnego ciała wła-
»sne części Braci swoich y naszych. Postępek nad Prawo, bo to, lite-
»ralnego sensu tłumaczyć im nie dało mocy, za coż nie było odesłać do
»Stanow Rzeczypospolitey, a nie podpisywać nowey Konwencyi szko-
»dnieyszey nad dawną?

»Ani tu posiłkować może na podpisie Ręka W. K. Mci (ktorą za-
»wsze całuiemy y adoruiemy) bo zna to Narod Nayiaśnieyszy Panie, że
»w tey nieszczęśliwey Radzie *pluralitas* porozumiawszy się na zgubę
»kraiu, y mogła ciebie przymusić, y będzie mogła przymuszać. To
»złe wrożyliśmy, y ieszcze gorsze wrożemy (day Boże byśmy niezgadli)
»a tym czasem na Ratyfikacyą niemasz zgody.

J. O. Xiążę Jmć Radziwiłł Podkomorzy W. X. Lit. Poſeł No-
wogrodzki, mowił w te ſłowa.

»Upatruię Miłościwy Panie nayprzyzwoitszy w Tobie wizerunek
»dobrym Krolom powszechny; że oczy y czoło na wszystkie obracasz
»strony, dla utrzymania całości Rzeczypospolitey pod wielkorządnym Pa-
»nowaniem swoim; y iako Swetoniusz o wielkim Cesarzu Wespazyanie
»przyświadcza: że się obuwał y odziewał nie wprzody, aż zdecydował
»wszystkie, iakie nastąpić miały sprawy, tak Ty Miłościwy Krolu, nie-
»wprzody wdziałeś na siebie tey sławy sukienkę, aż nam mądre y rostro-
»pne w początkach Seymowania zausiłowałeś Prawa.

»Krol Ptastwa Orzeł gdy swe Syny na wylot z gniazda wypro-
»wadza, uczy, ażeby się w same wpatrywały słońce, a za światłem
»pod wysokie dobiali się Obłoki. Ztąd Orłowi dane iest lemma: Powo-
»ływa przydładem; za Twoim to Oycowskim Miłościwy Panie Praw da-
»nym przykładem gdy chodzić nieprzestępnie będziemy, Narod nasz nad
»inne w Europie Narody wyniesiony y wsławiony zostanie, bo ktoż nie-
»widzi y nie zna Twych prac y trudow ciężkie y ustawiczne przez lat
»trzynaście podzwiganie, ten chyba tey nieuznaie prawdy, kto Ci poma-
»gać w pracach publicznych niechce z obowiązku Obywatelstwa swoiego.

»Przychodzi mi na pamięć wyrazić, iako iest ciężkie każdey Ko-
»rony iarzmo, tak iako Moyżesz od Boga za Xiążęcia y Wodza do Lu-
»du wybranego zawołany, wymawiał te słowa: Niemogę utrzymać sam
»ieden wszystkiego Narodu tego; y iako Tyberyusz zaraz od początku
»swych Rządow o sobie mowił, w iak trudne y w iak ciężkie wszedł
»Panowania iarzmo, bo gdyby kto ciężar ołowiu ważył na szali z cię-
»żarem panowania, zapewneby uznał, że waga Rządow naywiększe prze-
»waża ciężary. Tak panowaniu naywiększemu naywiększa przychodzi w
»staraniu praca: *Imperio maximo maxima ineſt cura.* Y te to do własne-
»go Rządu Twoiego Miłościwy Panie stotuiąc przyrownania, mam ufność
»w Panu, że bez zastanowienia prac swoich ciąg Seymu zaradzać nie-
»przestaniesz. A co do Proiektu Ratyfikacyi *ad deliberationem* danego,
»dopraszam się wprzody o pokazanie Mappy, niźli podpisanie tegoż na-
»stąpi Proiektu z zabeśpieczeniem kraiu, *ne ſit plus ultra*, granic rozcią-
»ganie y naszey zabieranie ziemi.

Jmć Pan Szydłowſki Kaſztelan Zarnowſki podał do Reflexyi
Stanow, czyli na pochwałę, czyli na naganę Rada Nieuſtaiąca u

Narodu

Narodu zaſłużyła, za to, że zawarła Konwencyą z Dworem Wiedeńſkim, mocą ktorey część kraiu do Polſki ieſt powrocona, a bez niey kray ten zoſtałby w Poſſeſſyi Domu Auſtryackiego, bez nadziei odzyſkania go, y w niebeſpieczeńſtwie utraty większey? oświadczył: że zdanie Nayiaśnieyſzego Pana nie było przymuſzone *per pluralitatem* w Radzie, bo ta Rada z gruntownych permowencyi, każdego konwinkuiących doſyć iaśnie w mowie J. W. Kanclerza W. Koron. przełożonych (o ktorych obſzerniey ieſzcze Delegowani do examinowania Rady opowiedzą, y przyznaią iey ſprawiedliwość, że nietylko nic nieopuściła, co w tym intereſſie czynić należało, ale że nawet inaczey czynić nie mogła) zawarła Konwencyą; a zawieraiąc ią nie przeſtąpiła granic Władzy ſwoiey, gdy zoſtaie w mocy Stanow zgromadzonych moc Ratyfikacyi; ktore niech wynaydą ſpoſoby odzyſkania więcey, gdy Rada odzyſkała cokolwiek.

Jmć Pan Dzierżbicki Woiewoda Łęczycki oświadczywſzy, że w Radzie Nieuſtaiącey *ſine Turno* z przeświadczenia wſzyſtkich uczynienie Konwencyi z Dworem Wiedeńſkim było decydowane, opowiedział, że z tey okoliczności były podane Noty Jmci Panu Stackelbergowi ktory radził, żeby raczey to wziąść co ofiaruią, a niżeli exponować ſię na ſtracenie wſzyſtkiego.

Jmć Pan Brochocki Chorąży y Poseł Łęczycki, przełożył potrzebę ubeśpieczenia Funduſzu na Edukacyą Młodzi, gdyż Kommiſſya Edukacyina nie maiąc doſtarczaiącego w ręku ſwoich Funduſzu do tych czas, obawiać ſię potrzeba zupełnego upadku tey Edukacyi y ruiny murow, gdy nie będzie z czego ich utrzymywać.

J. O. Xiąże Sanguszko Woiewoda Wołyńſki przełożywſzy, że gdzie moc Prawa dyktuie, tam ſłabſzemu ulegać potrzeba, oświadczył uſilne ſtaranności Rady Nieuſtaiącey w intereſſie granicznym, y radził, ażeby zlecić Miniſterio podanie Not Jmci Panu Rewitzkiemu y innym dwoch Dworow Miniſtrom, azaliż te nieznaydą iakowych względow do odzyſkania ieſzcze czego dla Polſki?

Jmć Pan Bielińſki Staroſta Czerſki, mowił w te ſłowa:

»Jnstrukcya moia otwiera mi usta; iakoż uciśniony Obywatel w
»kraiu tym, ktory przemoc zagranicznych Potencyi zostawić ieszcze nie-
»tknięty raczyła, do Ciebie N. M. K. iako do Oyca Oyczyzny, do Was
»Prześwietne Skonfederowane Rzplitey Stany sprawiedliwie udać się powi-
»nien, aby gdy interessa z Domem Austryackim do kończenia przycho-
»dzą, pamiętaliście o Exorbitancyach, uciskach, krzywdach y szkodach
»poczynionych przez Woyska Austryackie, brzmią do tych czas ieszcze
»płaczliwe zniszczonych Rolnikow głosy w tych wszystkich okolicach,
»w ktorych pod czas przeszłego Seymu było tegoż Woyska stanowisko;
»tyle krzywd nienadgrodzonych; tyle furażow niezapłaconych, czyliż
»niepowinno znaleść obrońcow w Stanach Rzeczypospolitey? udawała się
»iuż Ziemia moia do Ciebie N. M. Panie, w Roku przeszłym przez Po-
»słow wysłanych z Seymiku gospodarskiego, udaie się y dzisiay wraz
»z Ziemią Warszawską przez usta moie, dopraszaiąc się teyże satysfa-
»kcyi. Spodziewam się, że y drugie Woiewodztwa, mianowicie Krako-
»wskie, Sendomirskie y Lubelskie, rownież przez też Woyska zkrzywdzo-
»ne, dopraszać się W. K. Mci y Prześw: Stanow będą, aby nim podpisa-
»nie tegoż Proiektu nastąpi, J. W. Ministrowie zlecenie mieli dopomnie-
»nia się u Posła Cesarskiego teyże nadgrody; y rezolucya na ten Punkt
»aby była dołożona; gdy po zakończonym rozgraniczeniu ratyfikacya na-
»stępować będzie. Wszakci lubo niewystarczaiące uczynioney szkodzie
»kwity do tych czas niezapłacone leżą, a zatym aby satysfakcya nastą-
»piła, powtornie W.K.M. y Prześw. Skonfederowanych Rzplitey Stanow do-
»praszam się.

Xiąże

Xiąże Antoni Czetwertyńſki Poseł Bracławſki wyraził, że kiedyśmy pozwolili na danie mocy Ratyfikacyi Konwencyi z Dworem Petersburſkim, pewnie Dwory Wiedeńſki y Berlińſki wzaiemney powolności nieodſtępnie domagać ſię będą, ktorey odmowienie, byłoby niebezpieczne dla nas ſłabych, a zatym radził, ażeby Proiekt *ſine deliberatione* był podpisany.

W tym Krol Jmć wezwawszy do ſiebie *Miniſterium* mowić zaczął:

»Słyszane na dniu dzisieyszym głosy, są Mi do mowienia powo-
»dem, gdy między istotnemi Krolowania powinnościami mam za naycel-
»nieyszą dać świadectwo Prawdzie. Słyszałem suppozycyą przymuszenia
»niby zdania mego w Radzie Nieustaiącey, wyznać powinienem, że te nie
»było nigdy przymuszone. Okazya tey suppozycyi iest zawarcie Konwen-
»cyi z Dworem Wiedeńskim, ale okoliczności, pobudki y permowencye
»do uczynienia iey, tak dostatecznie wyexplikował na dniu wczorayszym
»Xiądz Kanclerz W. Kor, że niewidzę potrzeby przydać co do iego mo-
»wy, gdyż wszystko powiedział. Dowody tey Konwikcyi, gdy doniosą
»Deputowani do Examinowania czynności Rady, spodziewam się że zostać
»nie może naymnieysza wątpliwość: iż tę Konwencyą niezrobiwszy, by-
»libyśmy naygorzey dla Oyczyzny zrobili; Bo wyraźnie powiedziano, że
»trzeba z dwoyga wybierać, albo to wziąść co nam sami ofiaruią, albo nic
»niewziąwszy exponować się na większą lub zupełną utratę kraiu, a mo-
»wiono to w takim społeczeństwie, z takowemi wyrazami, że ta Deklara-
»cya była dla Nas niewątpliwa. To powiedziawszy zostawuiąc bieg deli-
»beracyi *ad triduum* Prawem obwarowaney, y oczekuiąc w cierpliwości
»decyzyi Stanow względem Proiektu mocy Ratyfikacyi Konwencyi; zwracam
»Mowę Moią do inszey materyi, ktora nie tylko w moim, ale y we wszystkich
»Obywatelskich umysłach, była y iest naypryncypalnieyszym obiektem
»usilnych żądań y staranności. A dla tego dzisiay tę materyą wnieść mi
»się zdało, żeby zachowanie trzydniowki do Proiektu *in deliberatione* zo-
»staiącego, gdy tak drogiego czasu, darmo trawić nienależy, nietamowa-
»ło Obrad y decyzyi we trzech dniach w tey materyi nastąpić maiącey;
»dopraszam się więc y spodziewam przychylney attencyi wszystkich Sey-
»muiących, bo o tym mam mowić, co każdego, nie tylko z zasiadaiących
»tu, ale w każdey społeczności żyiących dotyka mocno. Gdy to mowię
»domyśli się iuż każdy, że zmierzam do iak naygruntownieyszego usta-
»nowienia sprawiedliwości, bez ktorey żadne towarzystwo ludzkie ostać
»się nie może. Wszyscy żądamy, aby sprawiedliwość była, bez zawikła-
»nia, bez zwłoki, y bez explikacyi administrowana, wszyscy iednak z
»żalem doznaliśmy, że to życzenie niemiało dopełnienia swego, y owszem
»żeśmy ięczeli nad zawadami, ktore przeszkadzały dotąd doyść do tego
»końca. Zywe uczucie tych zawad pochodzących z zawiłości prawnych,
»było powodem na tylu Seymach, żeśmy długo *de Correctura Jurium* ob-
»szernie zaradzali; aleśmy nie mieli szczęścia pozyskać gruntownego za-
»kończenia, bo niepodobna było we wszystkich kazusach dać iednakowe
»Rezolucye od zdań tylu zasiadaiących dependuiące. To przeświadczenie
»skłoniło Nas na kilku Seymach do wyznaczenia Osob dla utworzenia *Co-*
»*dicem Legum*, ale Nas doświadczenie nauczyło, iż ten zamiar skutku nie
»wziął, y niedziwno, bo kilka albo kilkanaście Osob do iedney wyznaczo-
»ne roboty, maią zawsze przeszkody do ułożenia iey gruntownie, a dale-
»ko większe, żeby z tego stosu Praw, ktory tu w tylu tomach przed
»oczami Naszemi ukazuie się, wyciągnąć *Succum rei*, z tego, co tylu
»rożnych ludzi przez tyle rożnych wiekow robili y pisali, każdy maiący
»kredyt starał się wprowadzać w Prawo to, co iego osobiście dotykało;
»ztąd poszło że nie iednym zamiarem, nie iednym celem powszechnym
»utwarzały się Prawa; ktore że przecię poważne imię Prawa nosiły słu-
»chać ich, poważać ie iednak było powinnoscią. Ztąd wyniknęło iak ie-

 »dna

»dna Strona znalazłszy iedne w tylu dla siebie pomyślne Prawo, szła do
»Sądu z nadzieią wygraney, tak druga przeciwna, w tym mnostwie ro-
»wnie drugie Prawo dla siebie obronne wynaydywała, y brała za tarczą;
»W tey zawiłości przychodzi Sprawa do Sądu, zastaie Grono Sędziow,
»między ktoremi rożność zdań, szuka sposobow dogodzenia osobistym
»skłonnościom, y znayduie ie w wielości walczących z sobą Praw. Ale
»na co mam rozpościerać się z dłuższym o tym mowieniem, dosyć po-
»wtorzyć że na kilku Seymach Rzeczpospolita uznała potrzebę skrocenia
»*Processus Juridici* spoienia go w iedno ogniwo y na ten koniec wyznaczy-
»ła Osoby. Czemuż iednak nigdy to niezostało uskutecznionym? Bo kil-
»kanaście Osob maiąc obowiązek utworzenia takowego dzieła, trzeba
»było, żeby były wolne od wszystkich interessow własnych, żeby w ie-
»dnym mieyscu opatrzone w maiątek, w zupełney ducha iedności pracu-
»iąc, rownie wszystko poymowały, a bez tych kondycyi doyść nie mo-
»żna było do zamierzonego celu, gdyż skoro kto z nich lub większa
»część roziechaliby się, ieden bez drugiego robićby się nieośmielił, y
»iużci ustała robota. Daymy to żeby się znalazły takowe Osoby, kto-
»reby w przeciągu dwoch lat zrzekły się zupełnie swoich interessow, y
»były razem z sobą, czyż będą iednego z sobą zdania? trudno y prawie
»niepobna spodziewać się tego; gdyby przez grzeczność wzaiemną, iedni
»drugim ustępowali w rożnych okazyach zdań swoich, byłaby nowa od-
»miana Praw, ale nie lepszość żądana, bo nigdzieby niebyło całkowitego w
»żadnym punkcie zdania. Pamiętne są w Historyi naszey dwie Epoki w
»tey materyi, iedna za Alexandra Krola, gdy Kanclerzowi Łaskiemu zda-
»na była ta robota, ktora iest od nas czczona do tych czas w pierwszym
»Tomie Praw naszych. Druga za Zygmunta III. gdy Lew Sapieha Kan-
»clerz Litewski, zebrany Statut Litewski w iedno dzieło podał Potomno-
»ści do tym sprawiedliwszego szacunku, że szczęśliwie y użytecznie korzy-
»staią z niego po dziś dzień Obywatele Wielkiego Xięstwa Litewskiego,
»a przez wiele Woiewodztw Koronnych żądany, aby się obrocił dla nich
»w Prawo. To wszystko com mowił do tych czas, zdaie mi się, iż po-
»trafi przychylić umysły do przyięcia rady, ktorą otworzyć zgromadzo-
»nym Stanom przedsięwziąłem. Jest moim zdaniem, że gdy wszyscy nie
»odstępnie żądamy, ażeby nastąpiła poprawa *Processus Judiciarii*, ażeby
»*Leges in unum Corpus redactæ* były, ażeby z zawiłości pochodzące spory
»pomnażaiące pieniactwo, były ukrocone, abyśmy naostatek doszli tego
»szczęścia w Koronie, ktorym się Litwa szczyci, że ma Dekreta, kto-
»rych się poruszenia nieobawia, a za tym koniec pieni. Gdy tak iest
»mowię, byłoby zdaniem moim, y takową czynię WaćPanom propozy-
»cyą, żebyście się zgodzili, na wybior iednego Człowieka, ktoremubyśmy
»zlecili ułożenie *Compendii Legum Juridicarum*, dać mu na to czas dwu-
»letni, y zupełną wolność y moc przybrania sobie Subalternow pod nim
»pracuiących; gdyż potrzeba żeby ieden Człowiek swoim zdaniem, tako-
»wym rządził dziełem, inaczey planta iego byłaby upstrzona rożnością
»zdań rozmaitych. Wiem że tu każdy myśli, *sed quis erit ille?* Y tu
»poydę daley, y ośmielę się wymienić Człowieka. Znamy wszyscy z Oso-
»by, z cnot, y powszechney reputacyi tego, ktory niewie nawet o tym
»moim zamyśle, ktory przez modestyą, gdyby tu się znaydował między
»nami, chciałby się od tego może y wypraszać, ktorego ia z partykular-
»nego z nim obcowania, wiedząc iż znaczną część wieku swego łożył do
»wydoskonalenia się w tym rodzaiu znaiomości, sądzę bydź zgodnym do
»tey usługi publiczney; Człowiek ktory będąc Marszałkiem Trybunalskim
»dawał dowody swoiey sprawiedliwości y umieiętności, a będąc Sędzią za-
»dwornym iako Kanclerz Wielki Koronny z rowną satysfakcyą publiczną
»wypełniał obowiązki Urzędu swego. Niewspominam iego cnot y oby-
»czaiow, ktore są wszystkim wiadome. Już podobno teraz choćbym go
»niewymienił, domyśli się każdy, iż mowię to o Jmci Panu Andrzeiu Za-
»moyskim; zdaie mi się że większa część przychyla się do tey prawdy,
o kto-

»o ktorey radbym wszystkich widzieć przeświadczonych, że ten godny
»Mąż zdolnym iest do tey pracy. Ale iako duch wolności iest podey-
»rzliwy, że zdawaćby się mogło, iż iednemu człowiekowi powierzyć ta-
»kową robotę, byłoby to ustanowić Dyktatora; należy mi przełożyć
»WaćPanom tę dystynkcyą: że Dyktator iest ten, ktoremu się daie moc
»rozkazywania, myśl zaś moia iest wezwać Jmci Pana Zamoyskiego do
»tey pracy, tak tylko, ażeby ułożywszy takie dzieło, podał ie na przy-
»szłym Seymie do approbaty lub odmiany Rzeczypospolitey. Jest to ie-
»dno, iak Proiekt podany *ad deliberandum*, z tą rożnicą, że ten w kilku
»zawiera się wierszach, ta zaś robota zabierze iak rozumiem poł Tomu
»takiego, iakie są nasze *Volumina Legum*, ktora mowię robota im będzie
»krocey zebrana, tym pracowitszą będzie y lepszą. Po tym przełożeniu
»spodziewam się, że posłuchacie WaćPanowie Proiektu, ktory mam na ten
»koniec ułożony. Mogłbym się dopraszać o iednomyślną na podpisanie
»onego zgodę, ale abym y w tym niezdał się chcieć uchwycić nieprzy-
»gotowane WaćPanow umysły, dam go *ad deliberandum*, y we trzy dni
»prosić będę o decyzyą; bo z temi zasiadam, od ktorych wolę bydź zara-
»dzonym, niż im rozkazywać, y tego sobie nieprzypisuię.

Czytał więc Jmć Pan Moszyńſki Referendarz Litewſki oddany
od Tronu Proiekt, pod tytułem: Zbior Praw Sądowych. Lecz ie-
szcze przed czytaniem onego, ledwo uſłyszały Skonfederowane Stany
zdanie Krola swego, na wybior tak godnego Męża, powszechnym o-
krzykiem wybior ten Jmci Pana Zamoyſkiego ogłoſiły, y nieodſtępnie
wszyscy Seymuiący zgodnie domagali ſię, ażeby ten Proiekt bez ża-
dney deliberacyi był zaraz podpisany. Taka Narodu w Krolu swo-
im ufność, taki cnoty zacnego Obywatela szacunek, przeiął wſkroś
wdzięczne dobrego Pana serce, za ktore z wyciſkiem ſłodkich łez
swoich aż do rozrzewienia wszyſtkich przytomnych, podziękował Nay-
iaśnieyszy Pan w te ſłowa:

»Muszę powiedzieć co mi serce dyktuie. Kochany, prawdziwie
»kochany Narodzie! tak mię przeiął ten otwarty ufności dowod, że wię-
»cey prawdziwie czuię niż wymowić mogę. Dziękuię wszystkim WaćPa-
»nom za ufność y powolność dla mnie, y za przyznaną zasłużoną sprawie-
»dliwość cnocie tego godnego Obywatela; Dzień ten zapiszę, między nay-
»pięknieyszemi życia moiego. Ozdobą iest y chwałą dla Narodu naszego
»to uwieńczenie cnoty y zasług. Powtarzam serdeczne radości moiey y
»wdzięczności wyrazy dla tego Narodu, ktorego szczęścia y sławy, że
»radbym własney Krwi wylewem dokupić się, Boga mam za Swiadka.

Przyſtąpili więc Deputowani do Konſtytucyi do podpisania Pro-
iektu; a Jmć Xiądz Kanclerz W. K. z woli J. K. Mci solwował Ses-
syą na dzień iutrzeyszy, na godzinę 11.

Proſto z Jzby Seymowey Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Ko-
ronney wraz z Jmć Panem Sekretarzem Konfederacyi Koronney, u-
dał ſię do niewiedzącego o niczym Jmci Pana Zamoyſkiego, y we-
zwał go imieniem Narodu, do podięcia ſię tey dla dobra powszechne-
go pracy.]

SESSYA XIV.

DNIA 12. WRZESNIA.

PO zagaieniu przez Jmci Pana Marszałka Konfederacyi Koronney
w te ſłowa:

»Ta cnota ktora na dniu wczorayszym tak iasno y z tryumfem
»się okazała w Prześwietnych Stanow zdaniu, y w iednomyślnie wydanym
»okrzyku, iest gruntownym dowodem, że ią znacie, czuiecie w sobie,

»a w drugich umiecie ią szacować y nadgradzać. Ten chwalebny, a po-
»wszechny odgłos wskrzesi y utrzyma w całym Narodzie stateczną y gor-
»liwą miłość oney. Uradowało się serce Waszey Krolewskiey Mci że nad
»tak zacnym, cnotliwym, y sprawiedliwym Panuiesz Narodem, y dało
»poznać iak umie cenić kochaiącego Oyczyznę przymioty. Radość ta
»drogie Waszey Krolewskiey Mci łzy wyciskała, y w nasze ie przelała
»Dusze, skazawszy nam namieśniczym Boga palcem przezacnego Męża
»Jędrzeia Zamoyskiego do układania Praw Narodowi temu. Będzie ten
»generalny wczoray słyszany okrzyk w potomności się obiiał, będzie sły-
»nął ten wielki przykład, że ma Polska ludzi cnotliwych, ma ludzi spra-
»wiedliwych, y zupełnym ich wywyższa zaufaniem.

»Krolu Panie Nasz miey rowną zawsze w tym Narodzie Rządowi
»Twemu od Boga powierzonym ufność, powolnym go wielkim zdaniom
»Twoim y skwapliwym do wykonania znaydziesz. Doznaiesz, że ile ra-
»zy od Waszey Krolewskiey Mci słyszy Propozycye o Dobro Publiczne,
»uniwersalną na nie odpowiada zgodą, a przez złączenie Twoie z nim day
»łaskawe ucho na wzaiemne Prożby. Wszak ci ten uroczysty z Prawa o-
»bowiązek miły iest, tak wrodzona Twoia dobroć ustawicznie ci dyktu-
»ie, a serce tak dobre, iakim cię Bog obdarzył, przepisuie.

Ze dwu Proiektow *ad deliberandum* podanych, dawnieyszy o Raty-
»fikacyą dla Dworu Wiedeńskiego dziś do rezolucyi Prześwietnych Stanow
»przychodzi.»

Jmć Pan Rzeszotarſki Poseł Rawſki miał mowę naſtępuiącą:

»Stanu Oyczyzny natura w siłach osłabiona, z iednomyślności ogo-
»łocona do tego zepsucia stopnia przyszła, że iuż iey żaden wynaleziony
»bydź niemogł ratunek iak Konfederacya.

»Troskliwa staranność Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego Mi-
»łościwego o dobro Oyczyzny, poprawuiąca przeszłe, rządząca teraźnieysze-
»mi, a przewiduiąca przyszłe czasy, dostatecznym doświadczeniem pracu-
»iąc o uszczęśliwienie Narodu, determinować Konfederacyą raczyła, z tą ro-
»żnicą iest ta od poprzedzaiących, że do przyszłych Stany dwa pierwsze
»przystępowały, a iuż w iakim celu udziałane były te przyiąć musiały.
»Tę zaś nayuroczyściey Waszey Krowskiey Mci Pana Mego Miłościwego
»zą Radą u boku swego będącą, Prześwietny Senat, *cum Miniſterio*,
»y Stan Rycerski dobrowolnie y rozmyślnie postanowił.

»Przeszłe Konfederacye w umysł troskliwych Obywatelow wpoiły
»lękania, bo miiaiących od celow opisanych doświadczyli skutkow, w ka-
»żdym Stanie, w każdey kondycyi, y pan y żebrak, w miarę swey sytu-
»acyi, doznawał uciskow z tych żrzodeł. Zaniesiesz y W. K. Mć P. M.
»Miłościwy po długoletnim życiu swoim (ah iak to z żalem wspomnieć
»należy, że nieśmiertelnym bydź nie możesz Nayiaśnieyszy Panie) do
»grobu tę ranę, ktora świętokradzko zadana; lecz czyliż Męczennicy tyle
»ran cierpiący, y sam Bog śmierć za Narod ponoszący, maią w potomne
»czasy przez to niesławę, że Męczennicy byli? to ich Swiętemi po nie-
»skończone wieki robi. Toż samo sławę W. K. Mci P. M. Miłł. czynić
»będzie, że Krol dobry, Krol łaskawy, Krol dla sławy y uszczęśliwienia
»Narodu pracuiący tego nieuszedł prześladowania. Zastanowić nad tym
»myśl należy Miłł. Krolu, Bog w pierwiastkach Wiary chcąc w Narodzie
»ludzkim, gruntownie zaszczepić Religią, czynił cuda, a temi w umysły
»y serca Człowieczeństwa ugrontował Wiarę.

»Sprawił przedziwnie cud z W. K. Mcią P. M. Miłościwym aby tym
»samym, ktorey niedowierzali, wierność ku tobie Nayiaśnieyszy Panie w
»serce y umysł wpoił.

»Masz teraz we wszystkim Nayiaśnieyszy Krolu, dowierzaiący Na-
»rod twey cnocie, twemu przyrzeczeniu dufaiący.

»Otoczonyś Panie tak ludnym Senatem, staie w oczach Twoich
»Pańskich całe prawie *Miniſterium*. Zgromadzony Stan Rycerski, cnotli-
»wych y przezornych maiąc na czele Marszałkow, wszyscy nie odstępni

»swego Monarchy, słyszeliśmy iasny wywod, że we wszystkich czynno-
»ściach, ktoremi ciosy zadane Oyczyźnie, niewinny umysł, niewinne
»serce masz Nayiaśnieyszy Panie, ręce tylko zniewolone do podpisow
»przeszłych z Konfederacyi wynikaiących Seymow, y Prerogatywy Mo-
»narchow powinne zniżaiących. Czyniłeś to nayiaśnieyszy Panie, dzie-
»łanie z rostropnością, a odwagę z ostrożnością mierząc.

»Teraz się zbliża pora odmiany losow naszych w swobodnieysze
»chwile, gdy chorzącey Oyczyznie lekarstwo nayskutecznieysza podaie
»ręka, bo Wasza Krolewska Mość Pan moy Miłościwy, z wnętrzności
»tego kraiu pochodzący, niegdyś Syn, Nayiaśnieyszey krwi Jagielloń-
»skiey Potomek, a imieniem y istotą naydowodnieyszy tey Oyczyzny
»Oyciec.

»Dobrym myślom dla Narodu niemasz y mieć nie będziesz sprze-
»ciwiaiących się Nayiaśnieyszy Panie; y owszem wszystkich zaufanych
»policzay, że tylko dla wzrostu w szczęście, zakwitnienia sprawiedliwo-
»ści pomnożenia każdego dobra, podeymuiesz Miłł. Krolu naytwardsze
»fatygi, trudniące myśli, nakoniec y wielką subiekcyą, byle Ludowi pa-
»nowaniu Twemu powierzonemu ziednać spokoyność.

»Uwiadomieni Obywatele, ktorzy ufność w nas położyli, my zaś
»w W. K. Mci P. M. Miłł. o początkowym dziele związku, a iego nay-
»świętszych wyrazach, że przy Wierze, Krolu, Prawach, Rządzie Re-
»publikanckim, Traktatach, harmonii między Magistraturami, ulżeniu po-
»datku, ubeśpieczeniu sprawiedliwości, starunku o spokoyność, w ścisły
»węzeł trzy Stany spoione, z iakim pragnieniem tych naypożądańszych
»oczekuią obietnic!

»Już uskuteczniasz Miłościwy Panie, dowodem swoich nayzba-
»wiennieyszych do dobra Oyczyzny myśli istotę, gdy zapobiegaiąc wy-
»nikać mogącym w kraiu rażącym stany przypadkom, ustanowiłeś Sąd
»Seymowy; z tak przyzwoitemi warunkami, iż niemieszaiąc wiele po-
»trzebney między Magistraturami harmonii, ani umnieyszaiąc mocy y
»powagi Sądom *ultimæ inſtantiæ*, każdy beśpieczeństwa tak publicznego ia-
»ko y prywatnego ma twierdzę. Dzierży swą własność, y ogranicza pas-
»sye, a będąc pod Prawem y Sądem, iedno zachowuie, na drugie ma
»wzgląd, ztąd wynika spokoyność, z ktorey podnosić się będą z roz-
»walin budowie, upadły zakwitnie handel, Oracz mile zażyie z pracy
»rąk swoich owocow, Stanow polepszy się sytuacya.

»Już to Nayiaśnieyszy Panie przezorność W. K. Mci P. M. Miłł.
»tak ubeśpiecza teraźnieysze y potomne czasy, że każdemu przypadko-
»wi ktoryby mogł ranić Oyczyznę, sposobisz zapobieżenie, cnotliwych
»wszystkich Ministrow będąc otoczony gronem, na przyszłych, ieżeliby
»się zdarzyli bydź przestępnemi, pisząc Prawa.

»Wyniknął teraz Proiekt Nayiaśnieyszy Panie, demarkacyi z Dwo-
»rem Wiedeńskim Ratyfikacyi, nieubolewać nad tak znaczną Oyczyzny
»szkodą, że tyle utraca kraiow, a na wspoł Braci naszych istotney nie-
»woli kładzie się piętno, ani rzecz Obywatelska, ani Chrześciańska; lecz
»y gorliwość granice mieć powinna, gdyby można przeyrzeć perspekty-
»wę, a widzieć przynaymniey oboiętność w ratowaniu ich, wszystkę
»na to hazardować sposobność; y naymilszy, y naypowinnieyszy obo-
»wiązek.

»Ręki to władnącey Mocarstwami dzieło, naybitnieysze Narody w
»bezsilność zamienić, nayobszernieysze kraie w szczupłość zacieśnić gra-
»nic. Przecięż wiek wieku niedochodzi, iak zwycięsca tak zonwu
»zwyciężony zwycięstwami uwieńczony bywa. Zabawa to Wszechmocne-
»go *ſuprema infimis, infima ſupremis evehere*; na tym poprzestać.

»Jeżeli konsyderacya, przełożenie y tyle wdawania się Twego Nay-
»iaśnieyszy Panie, ani pierwszego losu fatalności, ani powtornego nad
»Konwencyą Petersburską zaboru, iak nam dostatecznie wielki y pracu-
»iący w tym dziele Minister J. W. Kanclerz W. Koronny doniosł, odda-

»lić niemogła, nasze mowienia y opierania się, bezsilne coż sprawić
»mogą?

»Jesteś Nayiaśn: Panie niegdyś z Obywatela wyniesiony na Oyco-
»stwo temu Narodowi, masz teraz ninieyszy Stan, przeglądasz przy-
»szłość. Tak dobroć y wspaniałość Twoię wylane widziemy, że nieu-
»miesz inaczey, tylko dobrze tey Oyczyznie, ktorey panuiesz, życzyć.
»Czyń przeto iako kochaiący Oyciec, iak Pan łaskawy, iako przezorny y
»rostropny Krol.

»Masz Miłościwy Krolu dowody zadufania naszego, mamy y my
»dostateczne widzenia, dla czego dufamy.

»W. K. Mość Pan moy Miłościwy y samę sławę naywspanialszą
»cnotą przewyższasz, a ta iako ma nayobszernieysze złączone z umieię-
»tnością w Tobie mieszkanie, tak umiesz w cnocie y rozumie doświad-
»czonych dystyngwować Mężow.

»Powołać raczyłeś Nayiaśnieyszy Krolu, smak czuiąc w iednym
»Andrzeiu Wielkim Ministrze, trzech Andrzeiow, dwoch do piastowania
»Lasek związku, trzeciego do nayobfitszey y do naypotrzebnieyszey pra-
»cy na dniu wczorayszym, a względem iego umieiętności y cnoty ieszcze
»małey, bez ktorey się żadne społeczeństwo obeyść nie może, ustanowie-
»nia formy sprawiedliwości Sądu.

»Dzięki czyniemy W. K. Mci P. M. Miłł., że tak zacnych, tak
»cnotliwych, dalekich od prywat publicznemu dziełaniu dobierasz Mężow
»*Cum ipsi legentur, pariter tua fama legetur.*

»Początkowe dziełania wieszczą nam y wszystkich celow uskute-
»cznienie, ktoremi z tłumu nieprawości wyprowadzeni Obywatele iak zda-
»ią się na nowe odrodzić życie, tak uwielbiać będą Twoie Nayiaśnieyszy
»Panie Rządy y wysławiać panowanie. Jak nie będzie żadnego Stanu,
»żadney kondycyi, żadnego człeka, aby słodyczy ziszczonych skutkow
»nie doznał, tak ile milionow ludzi liczonych pod panowaniem Twoim
»Nayiaśnieyszy Panie; tyle wołaiących do Boga o pomyślność y naydłuż-
»sze życie mieć będziesz Nayiaśnieyszy Krolu. Oycowie Synom, Syno-
»wie Wnukom, Wnuki Prawnukom, pokolenia pokoleniom, wiek wieko-
»wi, aż do skończenia świata, poki Polska Polską stać będzie, Stanisła-
»wowi Augustowi Krolowi czynić będą w naypotomnieysze czasy sła-
»wę, ktorey żadna niezmaże potomność, że Narodowi Rząd, Magistratu-
»rom sprawiedliwość, Ludowi spokoyność przywraca.

»Miłościwy Panie y Przeświętne Skonfederowane Stany, pozwolcie
»y tę wyrazić myśl; wszak w każdym dziełaniu publicznym po obywa-
»telsku zastanawiaiąc się, należy przeglądać koniec. Gdy cele przedsię-
»wzięte nie będą uskutecznione, a Obywatele bez poprawy rozrządzeń zo-
»staną, po coż do Braci naszych powracać mamy? zakłoceni w swych
»naydawnieyszych Possessyach, ruszeni nieprawnie z siedlisk, tłumem
»rożnych przykrości przyciśnieni. Zniżone y zniszczone maiątki już le-
»piey opuścić, a przeznaczonego każdemu człowiekowi losu śmierci przy-
»śpieszenie żądać, ten będzie moment nayszczęśliwszy, ktory życie za-
»kończy.

»Zadufania naszego szczęśliwości Obywatelow losy składamy u Tro-
»nu Twego Nayiaśnieyszy Panie; przeyrzały W. K. Mć P. M. Miłł. Nie-
»ba do panowania temu Krolestwu; Obrał Cię Narod w celu myśli Two-
»ich nayzbawiennieyszych, stawaią Stany z przyrzeczeniem nieodstępno-
»ści, wszyscy czekamy pożądanych skutkow, a *felicem hilarem & for-
»tem te Rex optime privatim publiceque optamus.*

Zabrał potym głos Jmć Pan Olizar Stolnik Kor. Poseł Wo-
łyński, w te słowa.

»Głos Waszey Krolewskiey Mci Pana mego Miłościwego na dniu
»wczorayszym do swego Ludu miany, przedziwnym działania skutkiem,
»tak nas radością y podziwieniem wielkości Krola napełnił; iż nam za-
»razem y chęć podziękowania, y władzę mowienia zastanowił.

»Głos

»Głos mowię ten, wycisnął łzy z oczow, ktore za nas wymo-
»wnemi staiąc się, nigdy w zacnieyszey okazyi szafować się nie mogły.

»Te zatym łzy, co bydź zdaią się nayczyścieyszą krwią duszy,
»ktore w ten czas ona wylewa, gdy iest obfitym poczuwaniem ściśnio-
»na; Przyimiy Nayiaśnieyszy Panie w zamian tey to krwi, ktorą wraz
»z życiem za dobro Narodu, wczoray poświęcać oświadczyłeś.

»O! Głosie Narodowi szczęśliwy! o głosie Krolowi chwalebny!
»ktory nie panować nad ludźmi, ale się radzić ludzi, to iest przez serce
»władać sercami szuka.

»Uwieczniasz przeto Nayiaśnieyszy Panie sławę Twoią y gdy ży-
»iący w narodzie czuią ci wdzięczność, stałym iey prawdy przez nas
»podaniem, czuć ią będzie potomność.

»Czuie szczegulniey Woiewodztwo Wołyńskie swoy obowiązek;
»bo maiąc zleconą sobie w instrukcyi Praw naprawę, głosem wczoray-
»szym W. K. Mci, y troskliwość, y potrzebę swą iuż uprzedzoną znay-
»duie.

»Zapewniłeś skutecznie Miłościwy Krolu, przyszłych nadziei śrzo-
»dek, przez wybor do tego Jaśnie W. Zamoyskiego, Męża szacunek Na-
»rodu posiadaiącego, Męża pożądania, y Cnoty.

»Umnieyszy się Praw wielość y martwość, ktore dotąd w stosie
»Woluminow, iak Ryby w Morzu pływały, gdzie iedna drugą pożera
»y ziada.

»Powiększy się w szczegulności Obywatelski pokoy, gdy mocniey-
»szemu odięta będzie przyczyna sciskać słabszego, to iest: gdy silniey-
»szey zawsze w pomoc stronie nadciągana nie będzie prawność.

»A że ciąg czasu między Seymem a Seymem lat dwie zabiera;
»nim dzieło żądane tego zbioru prawa wyśpieszonym zostanie; o przy-
»ięcie na ninieyszym Seymie w ważnieyszych okolicznościach niekto-
»rych ustaw, imieniem Woiewodztwa mego zamawiam y dopraszam się.

»O gdyby Wielki Krolu, ten słodki związek, ktory dzisiay Twoy
»Narod, z Tobą iednoczy, przeszłe lata poprzedzał, uczulibyśmy stałą
»szczęśliwość, a ohydliwa ambicya y zazdrość stoiąc na ustroniu drżą-
»ce, nie mieszałyby iedności Narodu.

Jmć Pan Plater Poseł Zmudzki złożył też same podziękowanie
Nayiaśnieyszemu Panu, upraszał tylko ażeby zlecono było Jmci Pa-
nu Łopacińskiemu Marszałkowi Trybunału W. X. Lit:, ażeby ten
godny Sędzia pod czas funkcyi swoiey zbierał wszelkie przypadki po-
trzebuiące obiaśnienia lub rezolucyi, y podał ie Jmci Panu Zamoy-
skiemu.

Jmć Pan Krzycki Stolnik Poznański, Poseł Pyzdrski mowił w
te słowa:

»Zguba kraiu, Strata wolności, odcięte od ciała Rzeczypospolitey
»przemożnie członki, iest to obraz Miłościwy Krolu widokowi Twemu
»nie miły, Narodowi straszny, pod iarżmem Wielowładztwa ięczącym
»nieznośny, y okropny.

»Podniesiona uzbroionym orężem ręka, mało co przedtym dobre-
»mu była Polakowi straszna; lał krew za swobody, ale w iey nieprzyia-
»cielska broczyła ziemia, dziś Miłościwy Krolu inszy sposob wzięły
»przed się Mocarstwa, wznieciły niezgodę otuchą podpory niby chciały
»coś polepszyć wolności, utwierdzić y umocnić. Zatrudniły w domu
»Obywatelow, zniszczyły mięszkańcow, broń, porządek y cały maią-
»tek nikczemnym uczyniwszy, nas roztrzygnionych trzymaiąc, same się
»iednym na stratę naszą spoiły ogniewem.

»Wołałeś Miłościwy Krolu na ratunek przyiaźnych niegdy Monar-
»chow, czyniłeś zabiegi, y kiedy zewsząd żadney mieć nie mogłeś po-
»mocy, niechciałeś w bezsilnym starunku zguby całego widzieć Krole-
»stwa. Wyroki Stanow Rzeczypospolitey ten cel maiące, ostatniego
»Traktatu przyięły wyrazy; tym żal swoy koiąc, że opisy miały iuż

Ee »resztę

»resztę nam kraiu zabeśpieczyć: uczyniona J. W. Marszałka Nadwornego
»Litew. Relacya pokazała nam, że Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Jeymci
»dobroć miała bydź przykładem dla Soiuszem z nią razem sprzymierzo-
»nych, ucieszył nas ten godny Minister, że pracom y Starunkom iego
»dozwoliła wielkoduszność Monarchini bydź skutecznemi. Do tey nam
»teraz wołać należy; za Twoim poszliśmy żądaniem, chciey natężone
»innych Mocarstw zniewalać zapędy, W. K. Mość czuły zawsze Oyciec o
»Synow, kieruy ten, w naywiększey błąkaiący się burzy Rzeczypospo-
»litey Okręt, niechay go ostatnia nie pogrąża nawałność, a my dowo-
»dami zniewoleni, iak swoią kochasz Oyczyznę, ślepo za Twoią poy-
»dziem zaradą.

Jmć Xiądz Kanclerz W. Koronny oświadczywſzy, że za ka-
żdy dowod nieprzeſtanney ſtaranności Nayiaśnieyſzego Pana o dobro
publiczne należy mu ſię wdzięczność, a oſobliwie za podany na dniu
wczorayſzym ſpoſob ſkrocenia Proceſſow przez ułożenie *Codicis Legum
Juridicarum*, y wybior do tego znanego z cnot y przymiotow w
Oyczyznie naſzey Męża Jmci Pana Zamoyſkiego, przypomniał Sta-
nom zgromadzonym, że lubo miło ieſt Nayiaśnieyſzemu Panu ſły-
ſzeć zawſze oświadczenia wdzięczności od Narodu, miley mu atoli
będzie, gdy iuż bez powtorzenia takowych oświadczeń, przyſtąpią
do intereſſow ważnych, ktore do traktowania przychodzą, a zatym
co ſię tycze Proiektu, o ktory rzecz, powinien przełożyć, że ſpo-
dziewał ſię, iż Relacya iego przeświadczy każdego, że Departament
intereſſow Cudzoziemſkich czynił co mogł z rozkazu Krola Jmci za
zdaniem Rady Nieuſtaiącey. Gdy iednak ſłyſzeć ſię dało iakoweś po-
deyrzenie, iakoby zdanie Nayiaśnieyſzego Pana było wymuſzone,
z ktorego błędu iuż ſam Nayiaśnieyſzy Pan głoſem na dniu wczoray-
ſzym mianym wſzyſtkich wyprowadzić raczył, on tylko Boga bła-
gać będzie, ażeby ci, ktorzy maią y używaią *libertatem dicendi*,
mieli oraz *facultatem recte ſentiendi*. Ze dla zupełnieyſzey konwi-
kcyi Relacyą ſwoią o negocyacyi z Dworem Wiedeńſkim podał do
Laſki, ktora ſkoro wydrukowana, wſzyſtkim Seymuiącym rozdana
będzie. A dla uſpokoienia wſzelkiey troſkliwości przydał tenże Jmć
Xiądz Kanclerz do Proiektu mocy Ratyfikacyi Konwencyi z Dworem
Wiedeńſkim ſłowa: „Nieprędzey iednak zamiana Ratyfikacyi naſtą-
„pić ma, aż gdy przez aktualne dokończenie dzieła demarkacyi iuż
„żaden ſłup Auſtryacki graniczny na ziemi pod Państwem Rzeczypo-
„ſpolitey przez Konwencyą 9. *Februarii Anni præſentis* zoſtawioney
„ſtać nie będzie. O przeczytanie tedy całego Proiektu y podpiſanie
„onego upraſzał.

Czytał go więc Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney.

Po przeczytaniu ktorego Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Li-
tewſkiey oświadczył: że gdy ſą dwie ſprężyny dobrego Rządu, ka-
ra za wyſtępki, nadgroda dla cnoty, dał Nayiaśnieyſzy Pan na dniu
wczorayſzym oczywiſty dowod, iak ſię do tego przykłada, ażeby
cnota miała ſwoy ſzacunek, przez powierzenie Jmci Panu Zamoyſkie-
mu ułożenia *Codicis Legum Juridicarum*, z tą ſatysfakcyą, że cały
Narod na znak ufności w ſwym Krolu, y przyznania ſprawiedliwo-
ści cnocie, zgodnie ten wybior approbował. Co do Proiektu prze-
czytanego z odmianami, uczynił dwie reflexye do uwagi Seymuią-
cych; pierwſzą: że kto zrywa negocyacyą, daie drugiey Stronie Pra-
wo zerwania oney, co zawſze kończy ſię z ſzkodą dla ſłabſzych od
mocnieyſzego; drugą: że w Artykule piątym Konfederacyi ieſt: że
ſię Konfederuiemy przy utrzymaniu nienaruſzonym Traktatow y So-
iuſzow z Potencyami wſzyſtkiemi Rzeczypoſpolitey ſprzyiaiącemi. A

zatym

zatym te permowencye przydane do innych tu wſpomnionych, po-
winny ſkłonić do zezwolenia na ten Proiekt, z odmianą dla uſpoko-
ienia troſkliwości uczynioną.

Zabrał potym głos Xże Jmć Woiewoda Kaliſki w te ſłowa:

»Spodziewać się należało, że zupełną umysłom sprawi spokoyność
»dokładna y doskonała, Jaśnie Wielmożnego Jmci Xiędza Kanclerza W.
»Koronnego relacya, ktory w negocyacyi, względem rozgraniczenia od
»zabranych przez Dom Austryacki kraiow publicznie znaney doskonałości
»swoiey dawszy dowody, nie mniey doskonałe w tey mierze Prześwietnym
»Skonfederowanym Stanom uczynił doniesienie.

»Ze iednak gorliwość Obywatelska przez chwalebne polepszenia lo-
»su Oyczyzny intencye ieszcze wstrzymuie zdanie swoie względem Pro-
»iektu Ratyfikacyi dzieła rozgraniczenia, znam bydź moią powinnością,
»iako dotąd Konsyliarz Rady Nieustaiącey w Departamencie interessow
»Cudzoziemskich zasiadaiący y iako Plenipotent do tey Konwencyi wyzna-
»czony, ieszceze niektorych, a może y potrzebnych okoliczności Prze-
»świetnym Skonfederowanym Stanom wierne uczynić doniesienie.

»Gdy Krol Jmć Pruski przez Deklaracyą swoią oświadczył oddanie
»zabranych nad Konwencyą Petersburską kraiow pod kondycyą, ieżeli Dom
»Austryacki toż samo uczyni, obawiać się należało, ażeby y Dwor Wie-
»deński podobney niedał odpowiedzi, y wzaiemna przez nie odwłoka obo-
»iey Cessyi nieuskutkowania niesprawiła, nie mogła więc Rada do Nego-
»cyacyi z Dworem Wiedeńskim opuszczać tych sposobow, ktore uskute-
»cznieniem Cessyi zabranych kraiow y dokończeniem rozgraniczenia poży-
»tek y pokoy Oyczyznie przynosiły.

»Naywyższey Opatrzności dziękować należy, że przez medyacyą Dwo-
»ru Petersburskiego y za czuyną J. K. Mci P. N. M. troskliwością, prze-
»zornym wszystkiego umiarkowaniem nas ratuiącą, Dwor Wiedeński do
»traktowania z nami przychylił się, ktory dziś iest w mocy, y naymniey-
»szego zabranych kraiow dla nas nie czynić odstąpienia.

»Jeżeli przez to traktowanie w iednych mieyscach nad Konwencyą
»Petersburską są Domowi Austryackiemu kraie ustąpione, są też wzaie-
»mnie w drugich mieyscach kraie podług Konwencyi Petersburskiey Domo-
»wi Austryackiemu należyć maiące Polszcze nazad ustąpione, y tak Dom
»Austryacki wziąwszy *in æquivalenti* pretensyi swoich inne kraie, wrocił
»nam Kazimierz, część Woiewodztwa Lubelskiego, cofnął znacznie linią
»koło Zamościa, na koniec z tamtey strony Buga wrocił nam części dosyć
»obszerne Ziemi Chełmskiey y Woiewodztwa Wołyńskiego, a ieżeli Dom
»Austryacki odstępuiąc nam przyległeyszych kraiow, sobie przyległeysze-
»mi *in æquivalenti* kontentuie się, przeto y nam za kraie iemu przyle-
»głe kraiami nam przyległeyszemi *in æquivalenti* kontentować się trzeba
»było, a gdyby się była Rada upierała przy rozgraniczeniu według Kon-
»wencyi Petersburskiey, nicby więcey przezto kraiu nieprzyczyniła, y owszem
»zaczęte traktowanie bezskuteczne zostałoby; a kraie mocą tey negocyacyi
»teraz oddane, ieszczeby dotąd w dzierżeniu Domu Austryackiego do odzy-
»skania trudnieyszym zostawały.

»Ze Dom Austryacki kraie nasze między Seretem y Zbruczem leżą-
»ce zatrzymał, naszemu nieszczęściu przypisać potrzeba, iże w Konwencyi
»Petersburskiey za znak graniczny rzekę Podhorzec mianowano, bo nie tyl-
»ko o istocie tey rzeki, ale nawet o imieniu żadney wiadomości Stronę
»konwinkować mogącey powziąść nie można było, y tak w kontrowersyach
»gdy iedna strona rzekę Seret, a druga Zbrucz bydź pod imieniem rzeki
»Podhorzec mianowała, ustąpić nareście mocnieyszemu trzeba było; wi-
»dząc, że Dwor Wiedeński nieodstąpi tych kraiow, od ktorych ciągnąć
»linią do Dunaiu rozszerzenia granic swoich z Turkiem potrzebuie.

»Nie należy y tego zataić przed wiadomością Prześwietnych Skon-
»federowanych Stanow, że gdyby w tym traktowaniu niepilność, albo da-
»remna z mocnym sprzeczka cokolwiek więcey zabrała była czasu, ieden

iuż

»iuż tylko był moment do zupełnego y tych pożytkow, ktore wyiednali-
»śmy, utracenia: bo ledwie co Konwencya była podpisana, Minister Cesar-
»ski odebrał od Dworu swoiego rozkaz, ażeby ta negocyacya pod iakim-
»kolwiek pretextem zerwana była, ieżeli ieszcze niedokończona y niepod-
»pisana. O co za nieszczęście dla Oyczyzny! gdyby przez mnieyszą pil-
»ność, albo źle namyślony upor tak pomyślna pora uchybiona była! Do-
»brze Rada zrobiła że się do Proiektu Departamentu interessow Cudzoziem-
»skich przychyliła, ktory nie większością głosow, ale iednomyślną zgo-
»dą wyrokiem Nayiasnieyszego Pana upoważnioną potwierdziła, że tyle
»kraiu odzyskała, tyle Obywatelow do wolności powrociła, że atramen-
»tem rozgraniczenia dokończyła z tą Potencyą, ktorey przemoc krwią gor-
»liwych za Oyczyznę, onę daley wyznaczać niedopuszcza.

»Ze zaś w nadgrodę takowych czynow swoich Rada niewdzięczność
»odbiera, niech się cieszy z wspomnionym w głosie zacnego Posła Joze-
»fem Patryarchą, ktory gdyby przez zazdrość braci nie był Jzmaelitom za-
»przedany, nie dostąpiłby pierwszego po Krolu w Egipcie stopnia, niech
»się cieszy przykładem Annibala, ktory gdy po szczęśliwym pod Kanna-
»mi zwycięstwie do zakończenia zupełnego tryumfu żądał koniecznie po-
»trzebnego sukkursu w ludzi y w pieniądze, w samey Karthaginie doświad-
»czył zawisnych swoiey sławie nieprzyiacioł, ktorzy łatwo prożnym po-
»zorem uwodzące czynili mu zarzuty, iże ta wygrana klęską była dla
»zwycięzcow; Niech się na reszcie cieszy z tym walecznym u nas woio-
»wnikiem, ktory przy granicach Rzeczypospolitey obstawaiąc, Laurami ra-
»zem y krwią własne uwieńczył skronie, a iednakże uczuł dla siebie bydź
»niewdzięcznością, że to iego waleczne dzieło dopełnieniem powinności,
»podług danych sobie Ordynansow nazwane zostało, y że rzeczono: że
»skarb Rzeczypospolitey nie wydołałby na same nadgrody takowych za-
»sług, ktore do wszelkich Urzędow za powinność są przywiązane.

»Niewzględnie o tak chwalebnych godnego Męża czynach rzeczo-
»no, niesprawiedliwie też Radzie zarzucono, że oney *pluralitas* Jego Kro-
»lewską Mość do podpisania Konwencyi Austryackiey przymusiła, bo ta
»materya w Radzie iednomyślną zgodą decydowana była.

»A chociażby y tak w samey rzeczy było, iestem przeświadczony,
»że Krol Polski nigdy się nie omyli, gdy w przypadku bydź niemogącey
»iednomyślności, większość przezornych y Patryotycznych głosow zdaniem
»swoim potwierdzać y upoważniać będzie, nigdy Krol Polski Oyczyzny
»nieuszczęśliwi, ieżeli głos ieden sprzeczaiący, choćby naymocniey prze-
»świadczenia swoiego dowodzący, będzie miał moc iednomyślną psować
»zgodę.

»Wiem że to co mowię przeciwko przeszkodzie, iednomyślną zgo-
»dę psować mogącey, nie będzie poczytane za zdanie samey iednomyślno-
»ści przeciwne. Owszem życzyć sobie wszyscy powinniśmy, ażeby wszy-
»stkie nasze publiczne czyny, zawsze iednomyślnie sprawowane bydź mo-
»gły. Pozwol Nayiaśnieyszy Krolu, pozwolcie Prześwietne Skonfederowa-
»ne Stany y w tey materyi z mieysca moiego, iako nayuniżeniey iednomy-
»ślności dopraszać się, iedno tu albowiem względem Proiektu Ratyfi-
»kacyi Konwencyi z Dworem Wiedeńskim ze dwoyga do rezolucyi
»obierać potrzeba, to iest: albo Konwencya iest dla nas pożyteczna, al-
»bo na nas od przemocy wymuszona. Jeżeli pożyteczna, wszyscy na nią
»pozwolić powinniśmy, ieżeli wymuszona, niechcieymy dla kilku sprzeci-
»wiaiących się, prożney (przez to że niepozwalały) chluby szukaiących
»dziś temu sprzeciwiać się, na co czas y okoliczności pozwalać przynie-
»walaią, czemu bez niebeśpieczeństwa Dobra publicznego sprzeciwiać się
»nie możemy.

»Już powierzmy moc Ratyfikacyi tey Konwencyi Jego Krolewskiey
»Mci Panu Naszemu Miłościwemu, ktorego kochamy, ktory nas kocha,
»ktoremu *sortes noſtras committere* w zupełney ufności możemy, ktory zda-
»niem swoim zdanie dawnieysze Rady zaszczycił y do podpisania tego Pro-
»iektu iuż nas zachęcił.

Jmć

Jmć Pan Woiewoda Łęczycki przełożywszy Stan Rzeczypoli-
tey ſłabości y niemożności oparcia ſię możnieyszym, radził ażeby bez
oświadczenia wyraźnego pozwolenia na moc Ratyfikacyi Konwencyi z
Dworem Wiedeńſkim, oney ſię niesprzeciwiać.

Jmć Pan Malczewſki Poseł Pyzdrſki, uczynione iuż przez wie-
lu wyżey wspomnionych Poſłow podziękowania za podany sposob ſkro-
cenia pieniactwa, y wybior Jmć Pana Zamoyſkiego do ułożenia *Codi-
cis Legum* powtorzył.

Jmć Pan Kasztelan Sochaczewſki miał mowę w te ſłowa:

»Składam iako nayistotnieysze Waszey Krolewskiey Mci Panu Mi-
»łościwemu podziękowanie, za odzyskanie Miasta Kazmierza z innemi
»naszemi częściami dla słabego Narodu od mocney Austryackiey Potencyi;
»Y tać to iest kondycya słabego, że przyimować powinien z swey własno-
»ści tyle, ile mu z swey woli udziela.

»A kiedy Konwencya z Dworem Wiedeńskim *in Conſilio Permanenti*
»z powodu odzyskania Krola Jmci Pruskiego zabranych nad Konwencyą
»Petersburską kraiow zaszła, spodziewać się nam przeto należy podo-
»bnego od Krola Jmci Pruskiego udziału. Będzie więc starannością Wa-
»szey Krolewskiey Mci Oycowską (o ktorą iak naysolenniey upraszam)
»otrzymać upewnienie od Dworu Wiedeńskiego interessowania się skute-
»cznego za nami do Dworu Berlińskiego, nie tylko o powrocenie zabranych
»nad opis Konwencyi Petersburskiey kraiow; ale też o ulżenie w cłach kray
»nasz ciążących.

Gdy wielu Poſłow dopraszało ſię o głosy, Jmć Pan Marszałek
Konfederacyi Kor. oświadczywszy: że sam świadkiem ieſt, iż Nayiaśniey-
szy Pan w tych dniach ieszcze traktował y tentował odzyſkać co z zaboru
od Polſki, ale że nic pomyślnego na to mu nie odpowiedziano, y ledwie
wymogł zezwolenie na przydatek dołożony do Proiektu; radził, ażeby
ulec okoliczności, y pytał ſię czyli ieſt zgoda na podpisanie onego? Gdy
więc dało ſię ſłyszeć wielu Poſłow zezwolenie, a drugich w milczeniu
niesprzeciwianie ſię, Jchmość Delegowani do Konſtytucyi przyſtąpili do
podpisania Proiektu.

Jmć Pan Łopuſki Poseł Drohicki przymowił ſię tylko *interlo-
cutoriè* w te ſłowa:

»Niewycieńczaiąc drogiego czasu *interlocutoriè* przymawiam się,
»aby Wasza Krolewska Mość Pan Moy Miłościwy raczył zlecić Ministe-
»rio, lub Departamentowi interessow Cudzoziemskich traktowanie z Jmć
»Panem Ministrem Cesarskim w tych Punktach: 1*mo*. Gdy brzeg Wisły,
»y kępow Wislanych połowa Nayiaśnieyszey Cesarzowy będzie ustąpio-
»na, weźmy przed oczyma, że strona Cesarska ubeśpieczać się będzie
»tamami od oderwiska y innego meatu Wisły w stronę swoią, maiąc w za-
»branych kraiach lasy, My podobno w niesposobności utrzymania brze-
»gow bez lasow iesteśmy, a zatym gdy woda w stronę Polski obroci
»meat, albo odsypie część gruntu iaką, należy obwarować uroczyście,
»aby Austrya extensyi nie czyniła, a oderwiska, y odsypiska brzegow,
»aby do Polski należały. 2*do*. Dla spławiaiących towary do Warszawy,
»y zboża do Gdańska, aby Komory *ex utraque parte* y opłaty niebyło, są-
»dzę potrzebą, bo inaczey handel kraiowy zmnieyszy się. 3*tio*. Gdy Sol-
»ne Żupy zabrane, przynaymniey ubeśpieczyć trzeba solennie wolny han-
»del Soli, tudzież ażeby beczki nie mnieysze iak teraz, y taxa wyraźnie
»opisana, a ta nigdy podwyższona bydź nie mogła. Naostatek Nayiaśniey-
»szy Krolu aby Lud Twoy z wnętrzności tey Oyczyzny oderwany, sta-
»rannością Krola Oycowską pod słodkie Panowanie Twoie powrocił się,
»pokorne zanoszę suppliki.

Zabrał zatym głos Xiąże Biſkup Wileńſki, y przełożywszy,
że Podatki na przeszłym Seymie uſtanowione, niewyſtarczaią więcey
połową expenſie tymże Seymem uregulowaney, oddaiąc przezorności

łaska-

łaſkawego Monarchy tak potrzebne w tey mierze umiarkowanie, podał do Laſki Tabellę percepty y expensy tu przyłączoną.

Z Rozkazu zatym Krola Jmci Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny solwował Seſſyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 11.

SESSYA XV.

DNIA 13. *WRZESNIA.*

NAyiaśnieyszy Pan zaſiadłszy na Tronie, przełożył sam: iż gdy Deputowani do examinowania rożnych Magiſtratur Rzeczypospotey codziennemi będąc zaprzątnieni Seſſyami, długiby bardzo przeciąg czasu zabrali, gdyby Seſſye Seymowe, tak, iak dotąd rownym krokiem kontynuowały ſię; nie ma za ſtratę czaśu, y owszem dążyć to będzie do przyśpieszenia Obrad, gdy przez kilka dni pauzy Seſſyi Seymowych, Deputowani swoiey przypilnuią czynności, z ktorych Relacyi dokładnie informowani Seymuiący, pewniey zdania swoie dawać, y decydować będą mogli. Z tego więc powodu solwował Seſſyą na Szrodę na godzinę 11.

SESSYA XVI.

DNIA 18. *WRZESNIA.*

PO Zagaieniu przez Jmci Pana Marszałka Konfederacyi Koronney w te słowa:

»Z sprawiedliwych przyczyn, y przezornego W. K. Mci rozporządze»nia, solwowana była Sessya do dnia dzisieyszego, trzeba było dać czas Dele»gowanym do wszystkich Departamentow, aby mogli wedwuletne ich weyrzeć »czyny, y Prześwietnym Stanom donieść, iaką w nich upatrzyli administracyą. »Po tey Relacyi ktorą Jchmość Delegowani tu uczynią, sądzić będą mogły Prze»świetne Stany, gdzie pochwalić, gdzie naganić, gdzie napomnieć, y złe »poprawić, na to się ten cny Narod do tey Prawodawczey zgromadził »Swiątnicy, aby, co zdrożnego, w swoie karby naprowadził.

»Oddany do Laski Proiekt od zasiadaiących w Radzie Nieustaiącey, »z przyczyny, że w pierwszym iey ustanowieniu, iedne Prawo zda»ie się bydź przeciwne drugiemu; przeto aby nie było nic oboiętnego, »obiaśnienia wyciąga. Wszyscy tego doznali Prawodawcy, że nie iest to »człowiekowi dane, aby iak naydoskonalsze funduiąc ustawy, nie było w »nich iakichkolwiek defektow, ktore się dopiero w czynnościach pokazu»ią, y w doświadczeniu odkrywaią. Te tedy zawady, przez ten Pro»iekt uprzątnąć się mogą, ktory się do deliberacyi poda Prześwietnym »Stanom.

»A że choyność Rzeczypospolitey na przeszłym Seymie przechodzi »iey dochody, iest w tymże Proiekcie umnieyszenie iey wydatkow przez »wpłynienie iedney Kommissyi w tę Radę; da Nayiaśnieyszy Krol Oyco»wski nad Narodem dowod, maiąc wzgląd na obciążony kray Podatka»mi, y że to co nam partykularnie oświadczył, miliona chętnie odstą»pić, gdy materye traktowane umnieyszenia expens będą, publicznie do»trzyma; wątpić nie trzeba, aby ten chwalebny W. K. Mci przykład, in»nych nie miał zachęcić do podobnych dla miłości Oyczyzny ofiar. A »przeto pozwolą Prześwietne Stany przeczytać ten Proiekt do Laski po»dany.»

Czytał Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney dwa Proiekta: ieden pod Tytułem: Powinności y Władza Departamentow w Radzie przy boku naszym &c. ktory poprawiony podług żądania wielu Sey-

mu-

muiących znayduie ſię w Konſtytucyi z opuszczeniem Kommiſſyow *boni Ordinis* po Woiewodztwach; drugi Porządek Expensy ze Skarbow Oboyga Narodow, to ieſt wypłacania po odciągnieniu *expensarum fundi* nayprzod należytości Nayiaśnieyszemu Panu, potym na Cywilne wydatki, a na koniec na Woyſko.

Po przeczytaniu, gdy kilku Poſłow dopraſzało ſię o głoſy, Nayiaśnieyſzy Pan wezwawſzy Miniſterium do ſiebie, oświadczył przez uſta Jmci Xiędza Kanclerza W. Koron., że dla dania więcey czaſu do poięcia y deliberacyi nad czytanemi Proiektami, ktore wydrukowane, dziś ieſzcze, lub iutro maią bydź rozdane Seymuiącym, ſolwuie Seſſyą na dzień iutrzeyſzy na godzinę 11.

SESSYA XVII.

DNIA 19. *WRZESNIA.*

JMć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney zagaiwſzy w te słowa:

»Coraz żywszą W. K. Mci oświadczamy wdzięczność, im iasniey »widziemy, wszystkie momenta iego napełnione pracowitym około dobra »publicznego staraniem, wzrasta zatym coraz większe w panowaniu iego »zaufanie. Doznaiesz go iuż Miłościwy Panie od zgromadzonych tu »Stanow, a zatym będzie y cały Narod ręce do Boga wznosił, aby dro»gie dni Twoie były z pociechą dla wszystkich przedłużone, kiedy godni »Posłowie powracaiąc do domow swoich będą mogli ogłosić Woiewodz»twom swoim, że iuż odtąd Obywatel każdy w bespieczeństwie, w ciszy »zasypiać, y w ciszy się obudzać będzie, przemoc nikogo nieuciemięży, »ani wielkie podatki nie obarczą.

»Na dniu wczorayszym w Proiekcie czytanym była wzmianka o »Kommissyi *Boni Ordinis*, Proiekt ten się nie podaie, lecz ieżeliby Wo»iewodztwa same chciały mieć iakie porządku u siebie ułożenie, ich to »woli zostawiono, aby między sobą według upodobania do tego celu »ułożyły swoie Proiekta, a teraz do czego przystąpić mamy? czekam roz»kazu W. K. Mci y Prześwietnych Skonfederowanych Stanow.

Zabrał głos Xiąże Jmć Biſkup Wileńſki, w ktorym oświadczywſzy, że maiąc honor przed kilką dniami podać Tabellę dochodow y wydatkow na przeſzłym Seymie ułożoną, gdy ieſt nieodbita potrzeba zmnieyſzenia Expenſy przewyżſzaiącey znacznie Intratę, Obywatele wielorakiemi klęſkami uciśnieni, nie będąc w ſtanie opłacania wyſtarczaiących na to podatkow; z tego powodu ułożoną Tabellę Expenſy Cywilney znacznie zmnieyſzoney ſkłada w Ręce Nayiaśnieyſzego Pana; Ktorą Krol Jmć zlecił oddać Jmci Panu Sekretarzowi Seymowemu dla przeczytania komparacyi Tabelli podaney na Seſſyi dnia 13. Septembris z dziſieyſzą tu przyłączoną.

Po przeczytaniu, Jmć Pan Wierzchleyſki Poſeł Kaliſki miał mowę:

»Otwieram usta moie w pierwszeństwie, z poprzedzaiącym Ciebie »Nayiaśnieyszy Panie, oraz czynow Twoich zawsze powinnym uwielbie»niem, ktore w rozumnych ludu Twoiego odgłosach, tak teraźnieysze »sławią czasy, iako też y przyszła iednym chwały tonem mowić o nich »nieprzestanie potomność. Y tać to iest wspaniała Monarchom wielko»dusznym (ktorą sobie zasłużyłeś) nadgroda.

»Niosę wdzięczne do Twoiego Krolu nayłaskawszy Tronu, od »Obywatelow Woiewodztwa Kaliskiego dzięki, za wszystkie W. K. Mci »Pana mego Miłł. względem dobra powszechnego starunki; w czasach »wolnieyszych, a tym bardziey krytycznych niespracowane, w tey nie»chybney zostaiąc ufności: iż mądry Krolu Panie moy Miłł: a przeto

 »roztro-

»roztropnie y łaskawie, szczęśliwie zaś (iak więcey własnemu Narodowi
»niemogłeś) dotąd panuiący, tym silnieyszy onemuż teraz dawać będziesz
»ratunek, gdy w pogodnieyszey po fatalnych burzach chwili: dzielnym
»związku iego bydź się z pierwszeństwa determinowałeś przewodnikiem.

»Są Ci aż nadto wiadome poprzedzaiące y panowaniu Twoiemu
»z fatalnych skutkow gorzkie lata; ktorych do dziś dnia, pamiętne z ubo-
»żonego ludu, w nędzy y niedostatku żyiącego opłakuią ięki, y te całe-
»mu Narodowi Rządom Twoim powierzonemu, smutnym dotąd doku-
»czać nieprzestaią doświadczeniem. Snuły się bowiem na przemiany nie-
»szczęścia, a bez żadnego wypoczynku iedno złe ścigało gorsze.

»Niszczyły bezbronny nasz kray Sąsiedzkie Woyska, dosyć dłu-
»gim woyny zagraniczney przeciągiem, a tych przeyścia y siedliska nie
»wszystkim mieszkańcom przynosiły pożytki.

»Nie małym każdemu stała się uszkodzeniem zarażona fałszem
»moneta, ktora wewnętrznym redukcyi kilkokrotnych poniżona gatunkiem,
»ledwie się w trzeciey przy nas została części, lecz y ta poźniey za
»opłacane wencple, furaże, dawane niesprawiedliwości protekcye y inne
»rożne, naiazdom podatkowania rodzaie, do swoiego wrociła żrzodła;
»dokuczały niemało y domowe związkow y Woysk Narodowych ztowa-
»rzyszone gonitwy, kiedy ich prześladowanie; pożarem ognia wiele miast
»y wsiow zrabowanych, w gruzy y same zamieniło popioły.

»Ucisku tego gatunki okropną tyranią, rozhukana Haydamakow
»powiększyła zgraia, ktora kilkadziesiąt tysięcy niewinnego zamordowała
»Ludu, a razem iego cały zagarnęła maiątek.

»Dopuściły ieszcze wyroki Nieba y ogromną karę powietrza, a
»ta kray iuż dosyć nędzny z ludzkiego do reszty spustoszywszy rodza-
»iu; liczne tylko na smutny widok zostawiła mogiły.

»Wtargnęły nakoniec dwoch Potencyi Woyska, ktorym przyro-
»dzone nieoszczędzać cudzego kraiu, doradzało pragnienie; srogość ich
»postępku w czyny nieprzyiacielskie uzbroiona do naywyższego wszy-
»stkiemi przemysłami grassuiąca zbytku, możnieyszych na resztuiącey
»zubożyła własności; ich z ostatniego wycisnęła grosza, uboższych zaś
»z całego złupiwszy mienia, y wypracowaną na życie onymże wydar-
»ła żywność.

»Temi więc kray cały nasz w latach niedawno zeszłych wychło-
»stany plagami, w położeniu zaś Woiewodztw Poznańskiego, Kaliskiego
»y Gnieźnieńskiego Wielkopolskich, przez gwałtowne werbunki ludu z
»młodości wieku do robotnych czynow nayzdolnieyszego, odiętym spo-
»sobem na rolniczym skrzywdzony sprawowaniu.

»Musem przez Liwerantow Pruskich niską aż nadto ceną, wszy-
»stkim kraiowym produktom do sprzedania położoną, gwałtowną potrze-
»bą przyciśniony Obywatel, trwonić wszystko swoie, a cudze, bez czego
»się obeyść nie może, wysoko przepłacać musi.

»Dłuży mizernych kraiu mieszkańcow niedostatek, w podatkach na
»przeszłym Seymie uchwalonych, ktorzy temi nieszczęśliwościami poprze-
»dzaiących czasow zniszszeni: rozpaczaiącym nad swoim stanem zgrzy-
»taniem przerażaią uszy; mnostwo ubogich gromadami zebrzą; Miasta
»się w obalinach grzebią, wsie ogniłe y spustoszone, z mieszkańcow wy-
»zute, choć ieszcze stoią; przecież ani na utrzymanie ich stanu, wydo-
»starczaiącego pożytku nieprzynoszą, ich niegdyś żyzne pola dzikim za-
»rastaią lasem, y czyliż tego kraiu Obywatele, na ktorych tylko sama z
»wierzchu świeci się nędza, nowe przyiąć mogą podatki, kiedy dawniey-
»szych ledwie w stanie są znosić y pod niemi stękaią?

»Lud wycieńczony, wytknienia niemaiący, gdyby ieszcze nowym
»podatkowania został przywalony ciężarem, niemoc iego znoszenie prze-
»wyższaiąca, rozproszyłaby mieszkańcow w obce y bliskie panowanie
»iuż y tak pierżchaiących, a Woiewodztwa nasze, w dobroci nad samę
»Ukrainę poniżone, nieludną wkrotce stepow, zostałyby postacią.

»Smutnym nie bez politowania na to okropne kraiu naszego wy-
»obrażenie, gdy Nayiaśnieyszy Panie rzuciłeś okiem, ucisk ludu Twoie-
»go Oycowskie iękami przenikaiący serce, ten heroiczny z Ciebie wymu-
»sił dowod, iż dosyć z szczupłych własnych dochodow tak znaczney u-
»stąpiłeś należytości, a innych tym gorliwym dla Narodu swoiego przy-
»kładem: do podobnego siebie zagrzałeś naśladowania.

»Mowię za ogolnym kraiu całego przy sprawiedliwości interes-
»sem, albowiem serca dzielić dla iedney Oyczyzny Synow nieumiem, ani
»się z nikim w namiętności fałszywego szczęścia lub nieszczęścia cieszyć
»y smucić niechcę, tylko razem z Tobą Nayiaśnieyszy Panie y z całym
»iako rodak Narodem.

»Dosyć mi więc Prześwięt: Woiewodztwom niektorym stan swoy
»na własny pożytek poniżaiącym, a nasz końcem uszkodzenia chwalą-
»cym, odpowiedzieć tyle, iż my nad ich Obywatelow, wysiewamy
»więcey, ale sprzątamy mniey, y sprzedaiemy taniey: oni maią z brze-
»gami swoiego położenia y nami samemi handel, my zaś z nikim. My
»mamy niegromadne w osiadłości wsie, ale poddanemu każdemu wszy-
»stkie opatrywać załogi, y ponawiać często iego musiemy potrzeby, oni
»zaś maią większą daleko od nas ludność, twierdzą iż z ubogich
»mieszkańcow złożoną, wszelako nic onymże nie daią, a przeto każdy
»Panu własnemu y Skarbowi uiścić się z swoiey kieszeni musi. Radzi-
»byśmy w naszym kraiu podobnym żebrakom, ktorzyby nic od nas nie-
»brali, a przecię nam robili y dawali. A wszakże wszyscy poradziwszy
»się rozumnego doświadczenia wiemy, iż ludność każdego kraiu, iest
»naywalnieyszym pewney intraty pożytkiem. Nakoniec iednak gdyby y
»do ścisłey porownania sprawiedliwości między nami przyszło, wprzod-
»byśmy się od Przezacnych tamecznego kraiu dopomnieli Obywatelow,
»aby od Roku 1717. do proporcyi naszey importowali dziś potrzebne-
»mu Skarbowi Koronnemu Pogłowne, a tak dopiero skończywszy z sobą
»z przeszłych czasow rachunki, rozmowilibyśmy się o teraźnieyszey po-
»datku dymowego koekwacyi; iestestwo albowiem nasze dziś iest teraz
»to; ktore dawniey ich kraiu było, a przeto podobno niemamy sobie
»czego zazdrościć.

»Znasz ty albowiem Nayiaśnieyszy Panie prawdziwie smutne Lu-
»du swoiego iestestwo, ktore się inaczey zwrocić, ani uciszyć nieda;
»tylko istotnym ich nędznego stanu polepszeniem przez gruntowne wła-
»sności każdego zabeśpieczenie. Mocą sprawiedliwości y Prawa, otwar-
»ciem portow, pomnożeniem handlu, zakazaniem zdzierstwa, przeszko-
»dzeniem grabieży, wygnaniem zbytku, skroceniem unkosztow y postę-
»pow prawnych, obroną przemocy y uciemiężenia poddanych, skromną
»dla służących ustanowioną zapłatą; nakoniec zachęcaiącym do zaludnie-
»nia łaskawym Twoim panowaniem.

»Jak prędko więc temi posiłkami, stan wewnętrzny y zewnętrzny
»poddanych Twoich polepszaiącemi: uczynisz Narod Twoy w pierwszeń-
»stwie maiętnieyszym; natychmiast mieszkańcow iego, do opatrywania
»potrzeb Oyczyzny y Twoich, mieć będziesz zdolnieyszych y powolniey-
»szych. Teraz zaś pozwol Ludowi Twoiemu, dawno oczekiwanego przy-
»naymniey odpoczynku, niechay się zapomoże.

»Wszak wszyscy podobno aż nadto znamy: iż ta Oyczyzna iuż
»własne w ręku Twoich Nayiaśnieyszy Panie, dawniey złożone na Sey-
»mie zeszłym razem rozdała dary, a gdy teraz sama nic niema: toć
»iey trzeba więcey z powinnego politowania choć przy skąpym datku
»służyć. A wszakże przecię iey maiętnieysi Synowie, są winni wdzię-
»czność tey Matce, a mianowicie ci ktorym więcey dała.

»Pozwol Nayiaśnieyszy Krolu, przynaymniey w tym razie naszey
»Poselskiey tryumfować cnocie, wiernością ziemiańską Braci naszych obo-
»wiązaney, abyśmy ulżenia żądaiących wspacznym nieprzywalili cięża-
»rem, a ich ostatniego wyniszczenia sromotnemi niestali się sprawcami,

»niechay się tylko aż nadto choyne Rzeczypospolitey pomnieyszą w opła-
»cie zasługi y łaski, ktore Oyczyznę dłużą y wydatkami obciążać usi-
»łuią.

»Przydadzą ieszcze intrat wrocone kraiow zabranych sztuki, zna-
»lazłyby się nadto y w Czopowym dla Skarbu Koronnego zyski, y in-
»nych ściśle examinowanych podatkach, a ten przybytek na nieuchronne
»wystarczyć zdoła potrzeby, nakoniec rozumna baczność nigdy się w
»wyższe bez słusznych przyczyn wdawać nie zwykła wydatki, iak tylko
»naywięcey samey rownaiące się intracie.

»Niechay z tey, Twoia Nayiaśnieyszy Panie ma pierwszeństwo
»należytość, po ktorey oszczędna proporcyonalney liczbie Woyska nie-
»chay następuie zapłata, a resztuiącym nad te dwa wydatki kapitałem,
»niechay się Cywilne expensa podzielą y pogodzą z sobą iako naylepiey:
»*amplius tantisper* do naszego niezaglądaiąc worka. Niechay tylko Pro-
»wincyonalnym Sessyom pozwolone będzie ułożenie wydatkow Cywilnych
»Tabelli, a ta dzisieyszym uspokoi się funduszem.

»A zatym pozwol Nayiaśnieyszy Panie, imieniem Woiewodztw
»naszych charakterem Poselskim wypiętnowanemu myśli Obywatelskich
»tłomaczowi, tę ieszcze wyrazić prawdę, a w niey gorliwą Tobie powin-
»ną uczynić ofiarę, iż oszczędzać nigdy niechcą dla Oyczyzny y Ciebie
»tego, co im zostało, to iest: własnego życia, a kiedy tym zastawiać
»twoie w każdym czasie y mieyscu są gotowemi dostoieństwo, wzaie-
»mney niechybnie z Ciebie samego w naymocnieyszym zaufaniu od więk-
»kszych podatkow spodziewaią się obrony; na ktorych rodzay żaden wraz
»z Przezacnemi Kollegami moiemi pozwolić niemamy mocy, ani nie mo-
»żemy; wszak y związek nasz dzisieyszy, ma cel siodmego punktu po-
»datkow obiecane ulżenie; więc sobie, y naszym Ziomkom, wspolney
»dotrzymać wiary sama rozkazuie cnota: a ieszcze pod Twoim Nayia-
»śnieyszy Panie Imieniem, w przewodnictwie tak uroczystym zabeśpie-
»czona warunkiem.

J. O. Xiąże Jmć Marſzałek Wielki Koronny przełożył, że
czytane dnia wczorayſzego Proiekta, ſą tey wagi y wielkosci, iż
dłużſzey deliberacyi nad *triduum* potrzebuią, gdyż każdy punkt tych
Proiektow wyciąga zaſtanowienia ſię. Pierwſzy albowiem Proiekt
wlewa w Radę Nieuſtaiącą moc Prawodawczą y Sądową, odmienia
wſzyſtkie dawne Prawa, a oddaiąc Radzie Nieuſtaiącey władanie zu-
pełne Skarbem y Woyſkiem, zaſzczepia moc Samowładczą w tę Ra-
dę; że gdy ieſt wyraźnie w tym Proiekcię, iż Departament Policyi
będzie miał Inſpekcyą nad Kommiſſyami *Boni Ordinis* po Woiewodz-
twach, iakie oſobnym Prawem teraźnieyſzego Seymu uſtanowione bę-
dą; trzeba wprzod wiedzieć, co za moc y co za obiectum będą mia-
ły też Kommiſſye. Podobnie co ſię tycze drugiego Proiektu regulu-
iącego porządek Expenſy ze Skarbow oboyga Narodow, należy wprzod
wiedzieć, co y iak expenſować mamy, aniżeli regulować, komu
pierwey płacić, trzeba wiedzieć wiele wynosi płaca Woyſku, y wie-
le na to wſzyſtko ieſt pewney Intraty. Inaczey wpadniemy w ten
nierząd, co na przeſzłym Seymie, iż rozrutnie ſzafuiąc Skarbem
Rzeczypoſpolitey, bez wiadomości, czyli wyſtarczą na to dochody,
wpadliśmy w długi. Fundusz na opłatę Woyſku był wyznaczony z
Czopowego y Podymnego, iednak Woyſko zawiedzione było w ſwey
płacy, gdy ten Fundusz niewyſtarczył. Reszta Podatkow niewyſtar-
czyła na należytość Skarbowi J. K. Mci. Wielu zaś z Cywilnych
nic prawie nie zapłacono. Jeſtem (rzekł) y ia w tym kazuſie, gdy
na Chorągiew Węgierſką iuż trzeciey nieodbieraiąc raty, Expens na
nią do ſtu kilkunaſtu tyſięcy wynoſzący, z właſnych zaſtąpiłem pie-
niędzy, gdy na Officyaliſtow nie doſzła płaca, z ktorych, iedni
ſłużą

ſłużą bez zapłaty, a drugim ia płacę; a iednak wyznaczona na nich
opłata nie ieſt darmodayna, bo fundusz na to z procentu *Foraliorum*
do sześciudzieſiąt tyſięcy rocznie wynoszący odpadł. Nikt o tym le-
piey niewie, iak sam Wasza Krolewſka Mość, ktory dobrotliwie ze
Skarbu swego dwadzieścia y pięć tyſięcy Złotych suppedytować ra-
czyłeś. Skończył, dopraszaniem ſię, ażeby wprzod mieć przed oczy-
ma dochody, a podług nich, Expens Cywilną y Woyſkową, niż uſta-
nawiać porządek opłacenia ze Skarbow, boby tylko pierwszy wziął,
a oſtatniemu nicby ſię niedoſtało, a zatym nieodbicie dłuższą delibera-
cyą potrzebną bydź sądził.

Jmć Pan Ośmiałowſki Poseł Dobrzyńſki mowił w te ſłowa:

»Nayiaśnieyszy Panie Nasz Miłościwy, Prześwietne Skonfederowa-
»ne Stany, wpatrywać się w naylepszego z dobrych Krolow, w naytroskli-
»wszego o uszczęśliwienie Oyczyzny naszey Oyca czyny, y starania,
»niezostaie Narodowi, iak napełnionym sercem pociechy y ukontentowa-
»nia, wielbić Ciebie nayłaskawszy Panie, ktory wpośrzrod srożących się
»nieszczęśliwości na kray y Oyczyznę, ieden z naymężnieyszych Krolow,
»umiesz odpierać natarczywości, y przewyższasz wspaniałością umysłu
»goruiące nad Narodem nieszczęściami losy, daiesz otwarcie poznawać,
»iakiego Narod ma z Ciebie Pana, gdy w przypadkach naysroższych y
»prawie w zaratowaniu zdesperowanych, nie tylko oneż gromić, y nayro-
»stropnieyszemi sposobami udziałać potrafiasz; ale oraz z niespracowaną
»myślą y staraniem, kray do naylepszego stanu prowadzisz; w powtarza-
»niu y wyliczaniu tych czułych, a zbawiennych dla Narodu czynności,
»ktore każdemu iawne. Nezabieram czasu, y tego dawniey oszczędzaiąc,
»w przeciągu Seymowania milczałem, a w przypadłych Materyach, tak iak
»byłem wewnętrznie przekonanym; czystym sercem y od nikogo niede-
»penduiącym, moie *circa Turnum* dawałem zdania, pewnym będąc, iż
»śmiało do moich wspoł-Obywatelow powrocę, niosąc im rowne dla mo-
»żnieyszych Prawa, ktorym nasz stan zawsze ulegać musiał, y pod prze-
»mocą ięczeć. To mnie chyba, y innych wybranych od Woiewodztw y
»Ziem wspoł-Kollegow troskliwemi uczyniłoby, gdybyśmy na te expensa
»w Tabelli położone, na ktore dochody Skarbu Oboyga Narodow niedostar-
»czaią, pozwolili, a do ułożenia iakiego nowego podatku przystąpili, w
»ten czas dopiero zastalibyśmy płacz, y ostatnią w nich rozpacz, czego
»Ty Nayiaśnieyszy Panie, iako Oyciec nayłaskawszy, y Wy tak gorliwi,
»iak się słyszeć daiecie o całość Praw Obywatele, dopuścić nieraczycie,
»ale do pomnieyszenia iednych pensyi, ktore naywięcey w czasie przeszłe-
»go Seymu powiększone zostały, do uchylenia wcale drugich, tak nowo
»ustanowionych, iako też y dawniey mniey potrzebnie wyznaczonych,
»tudzież Kapitałow darowanych, indemnizacyi, publicznych intrat assy-
»gnowanych, iako też y do zniesienia Zakonu Malty sto dwadzieścia ty-
»sięcy expensu przynoszącego, a bezużytecznego Kraiowi (w czym ro-
»wnie Was ze mną Posłow Instrukcye od Obywatelow dane obowięzuią)
»przystąpić raczycie. Niżeli iednak przyidzie do Proiektu uchylenia tych
»pensyi, lub rozmiarkowania innych, dopraszam się Jaśnie Wielmożnego
»Marszałka Skonfederowanych Stanow, aby nam wprzod Tabella nieu-
»chronnych expens była od Laski podana. Czysta z serca, y z szczegul-
»ney miłości Narodu pochodząca Nayiaśnieyszego Pana ofiara dnia wczo-
»rayszego przez Jaśnie Wielmożnego Marszałka Skonfederowanych Stanow
»w odstąpieniu miliona oświadczona, wskroś każdego przeniknęła, y do
»tym żywszych, czulszych dla Waszey Krolewskiey Mci Pana mego obo-
»wiązała wdzięczności, ile przekonanych, iak z tych szczupłych docho-
»dow W. K. Mć nie tylko sług swych otaczaiących Tron Twoy, ale y
»zewsząd innych w niedostatku zostaiących szczodrobliwie zasilasz. A
»iakże ten Narod przyiąć ma tę ofiarę? chętnieyby pozwolił iako kocha-
»iący Krola y sławę swoię, aby dla przyzwoitego lustru Tronu pomno-

żyć

»żyć dochodu, niż uszczuplać onego. Ze zaś Proiekt względem Exeku-
»cyi Dekretow y pierwszeństwa Summ Stanu Szlacheckiego, nad Summy
»teraz brane Ex-Jezuickie, przez czułego y przezornego w zabeśpieczeniu
»każdego Obywatela własność, godnego Senatora Jaśnie Wielmożnego Gu-
»rowskiego Kasztelana Przemętskiego podany, a *in deliberatione* będący,
»dla wszystkich zdaie się bydź użytecznym, byle tylko w niektorych
mieyscah był meliorowany, proszę o przystąpienie do niego.

A po nim Jaśnie Oświecony Xiąże Jmć Jabłonowſki Woiewoda
Poznańſki:

»Jednostaynym zdaniem y głosem zaświadczam wierność y ufność
»w zbawiennych W. K. Mci dla Oyczyzny myślach, y to przekonanie, że
»nie masz inney w Obywatelstwie szczęśliwości, iako w tey iedynie Na-
»rodowey pokładać zwierżchności, co Monarchiczne zbawia Państwa, a
»Republikantską strzeże cnotę.

»Ten sam głos Prześwietne Stany ieszcze w kwitnącey y zapienię-
»żnioney kraiu porze, 1766. roku tu słyszany. dziś powtarzam z prze-
»łożeniem, tak Prawodawczey, iako y mieszkańca powinnościow, że gdy
»iest powinnością mieszkańca z swych maiątkow dopomagać użyteczności
»publiczney (gdy ten szczegulny iest sposob wzrostu y potężności kraio-
»wey) tak rowney iest powinności y rozwagi stanowicielów, ażeby ten
»szafunek z ofiar Ziemiańskich ochroniony był co do potrzeby y nieobey-
»ścia się ogolnego kraiu dobra, a w swym domu zabeśpieczony mieszka-
»niec, aby iuż innego rodzaiu uciążliwości wydatku nie doznawał.

»Nie mogła przeszło Seymuiąca Rzeczpospolita, w tym sobie pod-
»chlebić, gdy podpisawszy Traktaty, granic niedokończywszy, nałożyła
»Podatek, y w winność podawszy własnemu kraiowi maiątek Obywatelow,
»ieszcze ich zabeśpieczonych nie zostawiła, a więc wszelkie Prawodawcze
»przeszła obowiązki.

»Cztery rodzaie Podatku, Podymne, Czopowe, Cło Szlacheckie,
»Pogłowne Zydowskie, a wszystkie cztery z iednego żrzodła, rolnictwa
»wypływaiące nałożyła, nie zważaiąc na massę pieniężności uszczuploną,
»ni na wychody, przez odięte sposoby obeyścia się w kraiu, ni na ści-
»śniony handel, ni na koniec na zruynowanie kraiowe woyną y powie-
»trzem, ktore spustoszenie inaczey polepszyć się nie może, tylko przez
»folgę mieszkańcow w odetchnięciu uciskow.

»Przeczyć mi nikt nie może, że to są znaki obfitości lub ubostwa
»kraiowego, gdy rolnik na opłatę podatku przed omłoceniem swego zbio-
»ru nie zastawia go, lub podłą nie przedaie ceną; gdy Ziemianin zastę-
»puiąc swoich poddanych, nie zapożycza się na opłacenie podatku, a
»przeto nieodeymuie sobie spossobu zalepszenia gruntowego; na koniec
»(gdy iak przedtym u nas doświadczano) sam Obywatel należący od nie-
»go przynosi podatek, a kraiowi poborcy nie są przymuszeni używać o-
»strości exekucyi, ktora y karność woyskową psuie, y niszczy do ostatka
»przynaglonego Obywatela.

»Te są przyczyny y powody ogłosu Woiewodztw na niepozwala-
»nie podatkow, trudno ie przekonać, aby Narod mogł bydź woiennym,
»gdy służebniczo podlegać musi Sąsiadow nakazom. Cywilna expens nie
»pociągnie go, gdy ubolewa na zbytek w Stolicy, a sam doznaie codzien-
»nie niedostatku w swoich potrzebach, y na opłatę Podatku, więc Tabellę
»expensu 1775. roku uczynioną oskarża, y tylko na funduszu percepty
»1776. expens pomieszcza.

»Nieutraci się ieszcze nadzieia powiększenia Podatkow, albowiem
»Czopowe po zruynowanych miasteczkach powiększać się z czasem będzie
»iako iest świadkiem tego-rocznia licytacya, gdy cokolwiek pieniędzy do
»kraiu wchodzić będzie.

»Cło Szlacheckie we czworo powiększone zostanie, ieżeli z Dwo-
»rem Berlińskim nastąpi umowienie, y w opłacie umiarkowanie.

»Administracya Tabaki, do ktorey przydać można Cukru y Kawy,
»innym opisana sposobem przyczyni dochodow, bo Prawo przeszłe, ani
»zrozumiane w napisaniu, ani podobne do exekucyi w administrowaniu,
»iako rezolucye w Kommissyi Skarbowey dowodzą.

»Zostaie ieszcze w nagłych Rzeczypospolitey potrzebach Podymne,
»ktore że nie iest tak dostarczaiącym podatkiem, iak sobie obiecywaliśmy,
»z rozciągłości kraiu, ale iest niezawodnym zaświadczeniem, nieo-
»siadłości kraiu, z ktorego tylko ludności powiększa się lub umnieysza
»podatek.

»Co do massy pieniędzy 44,865,174. Złotych wybitych, z kto-
»rych trzecia część wykupiona y pozostała w zabranych kraiach, że le-
»dwie szosta część kursuiąca w kraiu okazuie się.

»Księgi Gdańskie Ratuszowe w Roku 1761. 91. milionow Złotych
»wchodzących do kraiu za nasze produkta, a w roku przeszłym 30. tylko
»milionow, od ktorych trzydziesto trzeci procent wytrącaiąc, 29010000.
»wracaiących do kraiu pieniędzy okazuią.

Podatkowa Summa tak na woysko iak na Cywilne expensa niewra-
»ca się do kraiu przez połowę.

»Soli potrzeba, nierachuiąc tylko według ludności czterech milio-
»now, po trzy złote na każdego, wynosić będzie 12. milionow, więc ia-
»ki sposob tak corocznie wyniszczaiącemu się kraiowi ładować expensa
»na podatek?

»Te są żądania odległych od Stolicy Braci naszych, te nieść przed
»Tron dobrego Krola y sumienney Prawodawczey Rzeczypospolitey nie-
»odbitą iest powinnością.

»Uczułeś W. K. Mć Pan Moy Miłościwy smak szacunku cnoty w
»tym Narodzie przy wybraniu cnotliwego Męża Jmci Pana Zamoyskiego,
»dałby Bog, żeby tenże Narod mogł kiedy okazać, iak gotow iest czy-
»nić ofiary maiątkow w tych razach, ktore ku chwale Krola, a razem
»zbawienia Oyczyzny zdarzyłyby się; Dziś zaś chroń W. K. Mć przezor-
»nością swoią od wyniszczenia, od ktorego iest niedaleki, żeby, choway
»Boże, w milczeniu nienarzekał na niesposobność czynności z swego ubo-
»stwa.»

Jmć Pan Gurowſki Kasztelan Przemęcki dopraszał ſię, ażeby
po Relacyi Deputowanych do examinowania Kommiſſyow Rozdawni-
czych, zdanie J. P. Posła Dobrzyńſkiego względem ubeśpieczenia Summ
Ziemiańſkich miało swoią wagę, do czego tenże Jmć Pan Kasztelan przed
kilką dniami podał Proiekt.

Zabrał potym głos Jmć Pan Małachowſki Referendarz Koron-
ny Poseł Sendomirſki w te ſłowa:

»Wyrok od Tronu oświadczony usta niememi czyniąc, niezdołał
»sercu pragnącemu dowodzić żywą ku Maiestatowi wdzięczność nieczucia
»zadać niemocy. Tę ia w tym moim pierwszym głosie przed Tronem
»na czystą składam ofiarę.

Ponieważ Tabelli Percepty y Expens Koronnych podanie, ukazuie
»nam Seymuiącym prospekt traktowania o materyi dochodow Koronnych;
»przeto ia niechcąc w materyi tey, w spoźnioney chwili zdanie moie da-
»wać, te wedle własnego przeświadczenia, y zalecenia od Woiewodztwa
»mi danego, krotko wyłuszczam, oddaiąc ie na szalę zdania Seymuiących
»Stanow.

»Nierozszerzam się, iest to iasną prawdą, że kray nasz dość ubo-
»gacony, kray ktory z Sąsiedzkich woien, handlem swoim niosąc korzy-
»ści, w spokoyności swe przymnażał dostatki, własnemi naszemi rozru-
»chami do stanu upośledzenia przyszedł, Sąsiedzi wzaiem nasi, to przez
»zagarnienie żyznych Prowincyi, w swey ścieśnili rozległości, to śposo-
»bem dawania Produktom naszym, wedle swey woli ceny, zubożyli,
»zgoła dziś ubogim, a maiącym się spodziewać coraz uboższego stanu
»sporządzili perspektywę.

»W każdym gospodarowania stanie , nikczemny ten niewątpliwie
»iest , gdzie więcey iest expensy , niż percepty , y ten stan kontynuiący
»się , czyni tak gospodaruiącego koniecznie bankretuiącym.

»Jest to iawnie ukazanym , że oprocz innych wydatkow , nasz za
»wprowadzać mianą Sol , siedmiu przeszło milionow Złotych Polskich
»wydatek , żadnym percepty czyli importaty , do kraiu kompensowanym
»nie iest. Rachuymy wychod pieniędzy za wina , korzenie , y inne *secun-
dæ necessitatis* Towary , a coż mowić o towarach w rodzaiu zbytku ? te
»wszystkie *alterum tantum* wydatku niż przychodu pieniędzy do kraiu do-
»wodzą. Y iakże stan ten może myśleć o powiększeniu Podatkow ? wszak-
»że y pod samowładnemi zostaiące rządami kraie , przezornością Monar-
»chow w czasach zubożenia , zyskuią na lat kilka w podatkach defalki
»dyminucyą. Teyże moie własne przeświadczenie , wyraz Instrukcyi od
»Braci w domach pozostałych dopraszać się u Was Prześwietne Skonfede-
»rowane Stany nakazuie , tą moią poprzedzam proźbą , wcześniey ostrze-
»gaiąc : że Woiewodztwo nasze , nie tylko ani dopuszcza myśli podatku
»pomnożenia , lecz y owszem o ulgę w nałożonym doprasza się. Nim
»w dalszym trakcie tey może obszerniey traktowania materyi , widoczniey
»moie poprzeć wniesienie mi przyidzie , nim dowiodę , że tyle niemasz
»kursuiących *in specie* pieniędzy , siła ich piszemy w kompucie podatkow ,
»niech tylko tu wspomnieć mi będzie wolno , że włożony podatek na
»poddanych naszych tyle korzyści przyniesie , iż mieszkaiąc w kraiu bez
»dokładney protekcyi uciśniony opłatkiem porzuci nikczemną swą budo-
»wlę , opuści grunt tak drogo opłacać miany , poydzie do kraiu świeżo
»zagarnionego , rodactwem , ięzykiem , przymiotami , dzis ieszcze zie-
»dnoczonego , zostaną z nienaludnionych teraz dość kątow , czcze bez mie-
»szkańcow wsiow nazwiska , ustaną niemaiące rąk dostarczaiących po
»miastach rzemiosła , nasz produkt *in crudo* wydawany , ieszcze w mniey-
»szey zostanie wartości ; Ziemia na koniec zmnieyszoną rolnikow maiąc
»liczbę , swego nie wyda plonu. Konczę teraz, że byle mi ukazany był
»sposob importaty do kraiu pieniędzy pewney , a przewyższaiącey onych
»wychod , bylem to przeyrzeć mogł , że poddany będzie w stanie opłace-
»nia napisanego na niego podatku (czego dziś ani dozieram) zdanie mo-
»ie nie będzie tak zacięte , abym one na lepsze odmienić nie miał, lecz
»bez tego , ani Instukcya , ani własna konwikcya , inaczey myślić , ina-
»czey mowić , ani pozwala.

Jmć Pan Mirski Poseł Bracławski miał mowę następuiącą :

»Głos ten iest dla mnie nayszacownieyszy y usprawiedliwiaiącą dla
»mego Powiatu przynoszący satysfakcyą , iż go naypierwey używam na
»uwielbienie tey wysokości Tronu , ktory w zbiorze cnot wielkim Monar-
»chom przyzwoitych posiadasz , z tą dla Narodu naszego zaletą , że mą-
»drość twoia powszechnie głośna , na zazdrość przypodobney okazało-
»ści niedorownywaiących darow , oczekiwaną dla nas rokuie szczę-
»śliwość.

Z tych to przeświadczaiących powodow Miłościwy Panie niosę
»imieniem mego Powiatu serca nasze na niezwiędłą ofiarę , oświadczaiąc
»W. K. Mci Panu Memu Miłościwemu iak naydokładnieyszą rekognicyą y
»uszanowanie , w ktorych wierność bez przysady , miłość w kondycyi po-
»słusznego Synowstwa u podnożka Twego Tronu składamy.

»A poznawaiąc z skutkow , iż Twe Oycowskie serce całe na ratu-
»nek Oyczyzny wylane , więcey ukontentowania znayduie w dopełnianiu
»urzędowey powinności , w skromnym przeto , obszerne wdzięczności wy-
»razy ukrywam zamilczeniu , y przystępuiąc do zaradzania obowiązku ,
»myśl moią wynurzam.

»Podziękować nam należy za podaną na Sessyi czwartkowey wzglę-
»dem przychodow y rozchodow Skarbowych Tabellę ; Ktora pracowitą do-
»kładnością z przeszło-Seymowego szafunku wyciągniona , szczegulniey
»nam daie wiedzieć o stanie Skarbow Oboyga Narodow wielkością ima-
»gi-

»ginowanych intrat upozorowanych , a mnogość wydatkow okazuią-
»cych.

»Jdzie dotego z przezorney konsekwencyi , że potrzeba zmniey-
»szyć y przyzwoiciey okryślić perceptę , expensy rownie , iedne zmniey-
»szonemi , drugie uchylanemi bydź powinne ; gdy zaś dosięgać trzeba ,
»wiele Skarbowego czyli publicznego dobra rozszafunkowania ? należy za-
»stanowić się y nad dalszym rozproszeniem publicznego maiątku , a ie-
»szcze z rożnicą uwagi.

»Albowiem z idealnych percept , istotna expens ; a zatym uyma
»prowentow Skarbowych bydź nie może. Więc z zwyższego względu y
»rozszafunkowane Emfiteutyki uchylonemi bydź powinny.

»Czyliż na ten koniec odięty Nayiaśnieyszemu Panu Krolewszczyzn
»naturalnych Tronu darow szafunek ? aby go przywłaszczoną mocą na
»prywatny swoy zysk między siebie rozebrali ? ktorzy odięcie tego sza-
»funku dla umaiątkowania Skarbu publicznego , celem powszechnego do-
»bra ozdobili.

Powie mi kto : że niemasz straty *Publico*, gdy płacić będą Tenu-
»taryuszowie Emfiteutyczni , lecz w ich obszernym szeręgu , wielu takich
»znayduię , ktorzyby bez zysku ekonomować niechcieli.

»Od przeszłych lustracyi lat kilkanaście , musielić dobra rozkwi-
»tnąć w intracie ; a y przeszłe lustracye z nakazu Prawa excypuiąc han-
»dlowne y leśne prowenta , wiele pod tym tytułem odłączyły intrat ;
»wszelako , gdy ich aukcyi niemasz , niebędzie Skarbowi publicznemu
»ani Tenutaryuszowi szkody , gdy one są , za coż partykularni sobie
»przywłaszczać maią , co Publico funduszem będąc , Ziemskie zastępować
»może podatki ?

»Może mi kto powiedzieć : że ktokolwiek na płacę dobra Publi-
»czne trzyma , iedno iest dla Rzeczypospolitey , to prawda : ale nie ie-
»dno , gdy kto za dziesięć tysięcy dzierżeć to będzie , co kilkanaście ty-
»sięcy uczynić może intraty.

»Może y to bydź wniesionym , że przez tanią arędę , lepiey się
»naprawią dobra , niepewny ztąd zysk , bo od podania dobr y przezoru
»ich stanu utrzymanie y ulepszenie należy : niech to Possessor ma w
»zysku , co sobie wygospodaruie przez czas długoletniey tenuty , ale nie
»to , co darmo obeymie.

»Można czynić y ten wniosek , że , gdy przedtym z Krolewszszyzn
»szafunku mogli korzystać Obywatele , toć rownie teraz wolna korzyść
»z Emfiteutykow ; lecz przedtym Krolowie , iako własności dawali , upa-
»truiąc zasługi ; A teraz Emfiteutykow uczestnicy , sami sobie y zasługi ,
»y nadgrody przywłaszczyli.

»Wszakże znalazłbym y ia w regestrze przyzwoicie zyskuiących
»tę nadgrodę , ale ci prędzey ustąpią dla dobra publicznego , aby przez
»excepcyą własnych zyskow nie gorszyli drugich , y tych zachęcili do
»odstąpienia , ktorzy parcyalnie siebie słusznemi do nadgrod uczynili
»uczestnikami.

»Przeszło roczni Jchmć PP. Posłowie , ktorzy Konsyliarzowali w
»Konfederacyi , mieli swoie dochody , czytamy ie w Expensach oboyga
»Narodow.

»Podpadły też dobra Ex-Jezuickie , czy komu wielki , czy mały
»czyniące pożytek , y gdyby też bez zysku trzymane były , dość na tym ,
»że ku satysfakcyi ich życzenia dostały się ; zdaie się *superfluum* czyli
»*incongruum* Emfiteutyki *in sortem* kogożkolwiek utrzymywać.

»Wszakże , gdy te Beneficya uchylane będą , y inne z tegoż ro-
»dzaiu w przeszłey Konstytucyi wyśledzone , dla sławy teraźnieyszemu
»Prawodawstwu y Rzeczypospolitey *ex libro* ustaw kraiowych wyczyścić
»się , czyli wymazać się powinny.

»Podatki powiększały , nadzieie nadgrod za funkcye ustały , niech-
»że przynaymniey pomnożona z Krolewszczyzn intrata , publicznego

»Skarbu, nie prywatnych dochodow będzie awantażem, a raczey zastąpi
»przykrzeysze coraz z dobr Ziemskich podatkowanie.

»Kiedy idzie do tego, że pensye zmnieyszane y uchylane bydź
»maią, za coż tenże zysk z skassowania Emfiteutykow dla Skarbu publi-
»cznego konsyderowanym bydź nie może?

»Przezorne dawnieysze Prawa, miały cel swym ustawom, dla
»czego expektatyw wielorakie konsekwencye czyniących zaskarżały. A ia-
»kież przeszło-Seymowe Emfiteutykow Prawo? ktore nie skassowawszy,
y niemogąc skassować słusznie abrogowanych expektatyw, w Emfiteuty-
»kach one utworzyło.

»Czas przeszło-Seymowy, nie był czasem do zasług y nadgrod,
»mało ci stracą na tym, ktorzy przy uszczerbku kraiowym z strat pu-
»blicznych korzystać niepowinni.

»Gdybyśmy zamilczeli o Emfiteutykach, zdalibyśmy się tyle po-
»stępować iak ci, co sobie przywłaszczenie na prywatny zysk dobra pu-
»blicznego za słuszny wyperswadowali, z tą ieszcze rożnicą, że tamci
»korzystaiąc *abusum* czynili, a my milcząc bez swego zysku popełniać
»go będziem, czerniąc siebie, że mogąc poprawić, nie czynim winne-
»go *Publico* skutku.

»Jeżeli w Sędziowskich funkcyach zyskow szukać nie godzi się,
»a iakże te prawodawczym Urzędom bydź mogą wolne? y kiedy składa-
»iący Seymową radę y sami siebie nadgradzać będziem, co się zostanie
»*pro Publico*? y Następcy chyba przeszłym Prawodawcom odbierać będą;
»bo nie na długo massy wystarczyłoby, do rozbierania na każdym
»Seymie.

»Albo tedy nazwać to cnotą, więc ią ogłosić trzeba; będzie wiele cno-
»tliwych. Albo zganić ten sposob myślenia Prawodawczego, naśledni-
»ctwa nie będzie.

»Kończę więc głos moy na życzeniu, aby Emfiteutyki, czy to
»na Tabellę wyciągnione, czy ogulnym wyrokiem skassowane, a przy-
»naymniey *previa lustratione* utrzymane, lub *per plus offerentiam* dyspo-
»nowane były.

»Y to partykularne zdanie na przeświadczeniu własnym, a tym
»bardziey na mocy Instrukcyi ufundowane, pod wysoką W. K. Mci Pa-
»na mego Miłościwego y Stanow Skonfederowanych oddaiąc uwagę, po-
»danie w tey myśli Proiektu zamawiam, a tym czasem słuchać będę
»ku iakiemu skutkowi ma bydź stosowany, *utinam in melius* Oyczy-
»znie, ktorey *opere, non verbis* życzyć powinniśmy.

»Za tymże głosem sądzę sobie za miłą zręczność w dokonaniu
»y mego własnego y z Instrukcyi włożonego obowiązku, z ktorego wy-
»mierzaiąc się, iak naypowinnieysze W. K. Mci Panu memu Miłościwe-
»mu czynię podziękowanie za konferowanie Pieczęci Wielkiey Litewskiey,
»J. O. Xciu Jmci Sapiezie, ktorego (mimo wzgląd wielkiego zawsze w Oyczy-
»znie Domu) osobiste zasługi, iuż przez wrodzoną dla piastowania tego
»Urzędu zdatność, iuż dla wierności ku Maiestatowi nigdy nieskazitelney
»pomnożone, sprawiedliwe u Nayiaśnieyszego Pana znalazły względy.

Jmć Pan Hryniewiecki Kasztelan Kamieniecki, miał mowę
następuiącą:

»Podana Tabella intrat y expens publicznych, z Skarbow oboyga
»Narodow wyciągniona, nietylko mocno zadziwiać, ale y przerażać ka-
»żdego powinna, z ktorey że tylko percepty Złł. 15070173. gr. 9. pien.
»4. a expensy Złł: 34800183. gr. 20. pien. 12. z ułożenia podatkow
»Seymem przeszłey Konfederacyi nakazanych, pokazuie się; Więc bra-
»kuiącey kwoty do percepty Złł. 19750008. gr. 11. pien. 8. trzebaby
»ieszcze poszukiwać, znowu uchwalićby mianych podatkow.

»Czuiecie Prześwietne Skonfederowane Stany z Obywatelami wasze-
»mi w domach pozostałemi dosyć iuż ciężkość waszą, y macie w In-
»strukcyi od Braci dopominania się na Seymie allewiacyi, tę iakbyście
»mogli

»mogli teraz pozyskać? niezgadnę, gdy zapatruiąc się na tę Tabellę, trze-
»baby ieszcze ustanowić podatki, na niedostarczaiącą kwotę wyżey wy-
»rażoną.

»Lecz podźcie do żrzodła zkąd tak wielka expensa na publiczny
»Skarb, a w istocie mowiąc, na worki wasze włożona została, a prędko
»zważycie gdy taż sama Tabella oświeci was explikacyą swoią.

»To widząc: coby was czekało? łatwo domyślić się można, a za-
»tym kiedy w ścisłe roztrząśnienie expens Cywilnych y Woyskowych wni-
»dziecie, a prawdę otwartą wyrazicie, salwuiąc wasze y poddanych wa-
»szych maiątki, zobaczycie na ten czas wielką onych dyfferencyą.

»Nie macie przyczyny obawiania się żadnego narażenia, bo to
»całość kraiową, a w niey każdego Obywatela dotyka, żeby nie był po-
»datkami obarczonym, a przeto do ostatniego ubostwa y nędzy nie przy-
»szedł.

»Zaufany y ia iestem, że iako nie myślą obrażenia kogożkolwiek
»tylko instynktem prawdy mowiąc, nie urażę nikogo, chyba tego, *cui*
»*ulcus inest*, lecz takowego między nami nie spodziewam się widzieć,
»znaiąc że każdy duchem dobrgo Obywatela tchnący, będzie do tego
»pomagał, dla czego do nikogo nie mowię, tylko do samey potrzeby
»Rzeczypospolitey, idąc do wyrażenia *per species* tychże expens.

»Dwoiakie są expensa, iedne Cywilne, drugie Woyskowe: Co do
»Cywilnych, że iest Twoy Skarb Miłościwy Krolu, na czele tey Tabelli
»położony, chcieliśmy suplikować do Maiestatu Twego o dobroczynność
»Pańską, w uczynieniu iakieyżkolwiek ulgi dla kraiu, lecz gdy uprzedza-
»iąc proźby Narodowe, przez usta Kanclerskie oświadczyłeś odstąpienie
»miliona corocznego dochodu z wyznaczoney sobie ze Skarbu publicznego
»kwoty, przeto pokazałeś oczewiście, że niechcąc być proszonym, dla
»prawdziwey tylko miłości Narodu, chętną sam z siebie dobrowolnie tę
»uczyniłeś ofiarę, daiąc każdemu przykład, dla uskutecznienia swego po-
»stępku, za co y ia z mieysca mego iak naygłębsze składam u Tronu
»Twego dzięki.

»Za Twoim powodem, wiem że poydzie y Rada Nieustaiąca y
»szczupleyszemi z Marszałkiem *ex Equestri ordine*, a oraz Officyalistami
»tylko potrzebnemi, kontentować się będzie pensyami.

»Ze Marszałkowie Wielcy y Nadworni oboyga Narodow, pokazali
»się być użytecznemi *Publico* bez żadnych pensyi, a zatym iako sobie
»zasłużyli na powinną rekognicyą, od każdego Obywatela, tak y ia z
»mieysca mego, powinne im wyrażam podziękowanie.

»Departament ich, ieżeli tyle expensy potrzebuie? pomiarkuiecie
»Prześwietne zgromadzone Stany, ale nie zdaie się być zbytnią.

»Pieczętarzowi Duchownemu, rozumiem, że chleb Duchowny wy-
»starczy, a Swieccy iuż teraz bez nadziei dystrybuty Łask Krolewskich
»będący, mnieyszą się ukontentuią pensyą.

»Kancellarye zaś Pieczętarskie wszystkie podług dawnego zwycza-
»iu *Juribus suis* od expedycyi zaspokaiać się mogą.

»Podskarbiowie Wielcy iako naylepiey szczupłych dochodow Skar-
»bowych wiadomi, spodziewam się, że zażyią dyskrecyi, y tak wielkiey
»nie będą pretendować pensyi, ile gdy będą należeć *ad presentiam*, iako
»też y J. WW. Instygatorowie oboyga Narodow.

»Departament Skarbowy może cokolwiek ulżyć dla Skarbu przez
»zmnieyszenie Officyalistow, gdy iedna osoba dwoch Urzędow powinno-
»ścią wystarczać będzie mogła, przez przywrocenie dawnieyszego rozpo-
»rządzenia, kiedy Kommissya Officyalistow będzie y przyimować y od-
»prawiać.

»Senatorowie y Posłowie od tak dawnego czasu Seymowe usługi
»bez żadney z publicznego Skarbu brania pensyi odbywaiący, wyperswa-
»dowany iestem, że dla dobra Oyczyzny kontynuować one bez nadgro-
»dy y w dalszy czas będą.

»Departament Trybunalski, rozumiem że przestanie na tym uło-
»żeniu, gdy Sędziowie Duchowni *Beneficiis ſuis*, a Swieccy skrzynką we-
»dług dawnego Prawa z nieiakim *ex Publico* addytamentem kontentować
»się będą. Marszałkowie zaś Trybunalscy ile znacznieyszą expensę pro-
»wadzący, większą znaleść mogą względność iednak z dyminucyą prze-
»szłego wyznaczenia.

»Zasługi tak wielkich w Oyczyznie Mężow przeszłą Konfederacyą
»za tak znaczne *pro Publico* pokazane czynności, nadgrodzone tym bar-
»dziey wydawać się będą, gdy żadnemi pensyami, ani darowiznami, ani
»indemnizacyami, ze Skarbu publicznego nie będą rekompensowane. Słod-
»ka zawsze pamięć *beneactorum* niech zostanie w sercach Obywatelskich,
»to naywiększa dla każdego nadgroda, poydzie z wiekopomną aż do gro-
»bu sławą.

»Jeżeli Rzeczpospolita szkoduie *in Patrimonio ſui* przez obrocenie
»wielu Starostw w dziedzictwa, niechże przynaymniey na kwarcie dla
»allewiacyi podatkow powszechnych niema na zawsze szkody.

»Co do Woyskowych expens: Rzecz prawdziwa, że Hetmani iako
»y znaczney y nieodbitey potrzebuią expensy, tak powinni mieć na to
»sprawiedliwe względy, iednak rozumiem, iż *amore boni Publici* odstąpią
»cożkolwiek od swoich pensyi.

»Departament Woyskowy, może także dyminucyą przynieść, Szef-
»fowie gdy będą mieli *ad normam* cudzoziemskich Regimenta licznieysze
»w gimeynach, rozumiem że z wielu szczupłych, zrobi się mniey, ale
»licznieyszych, a przez to Szeffowskich pensyi umnieyszy się, a gdy
»tak ci iako y Generałowie-Lieutnanci y Inspektorowie w Regulament
»cudzoziemski weyrzą, tak się spodziewam; że podobnąż gażą iak za
»granicą chętnie, ile w pokoiu kontentować się będą. A pod czas zda-
»rzoney woyny, znaydą zawsze względność za swoie męstwa.

»Regiment Ostrogski cały zostanie z kassy Possessorow Ordyna-
»ckich płatny, gdy Kawalerowie Maltańscy zaszczytem samym tak wyso-
»ce sławney kommenderyi, a nie oderwaniem płaty onego *in ſumma* sta
»dwudziestu tysięcy kontentować się będą, o czym ani wątpić wspania-
»łość ich duszy nie każe.

»Jeżeli co y w Chorągwiach Polskich może *diminui*, poznaią to
»wiadomi tego, przy uregulowaniu płaty takowey, bez ktorey się tylko
»nie obeydzie.

»Te myśli moie otworzyłem, a zważaiąc potrzebę wprzod poda-
»nia inszey Tabelli *diminutionis* expens, o tę dopraszam się. Zkąd do-
»piero poznawszy expensy nieuchronney z perceptą Skarbową skombi-
»nowaney *bilans*, pomyślemy na ten czas *de modo alleviandi*, albo *con-*
»*tribuendi* w przypadku niedostarczenia dochodow publicznych, bez kto-
»rych żadnym sposobem obeyść się niebyłoby można.

Jmć Pan Wiſzowaty Poſeł Ziemi Łomżyńſkiey miał mowę w
te ſłowa:

»Głos wolnego Obywatela na mocy dawnieyszych y świeższych
»Praw zabeśpieczony, tey iest dzielności, że to Obywatel mowić może,
»co czuie; to czuć powinien, co Prawa gwałci, a cały uciska Narod,
»co iest żrzodłem kraiowych nieszczęśliwości. y pierwszą sprężyną na-
»chylaiącą Oyczyznę do upadku y zguby, a wyzuwaiącą ią z iey powa-
»gi y iestestwa.

»Użyię więc głosu Obywatelskiego w tey władzy, iaka iest ostrze-
»żona nadmienionemi Prawami, a użyię go końcem ratunku całego Oby-
»watelstwa, z tey szkodliwey, w ktorey iest Prawem przeszłego Seymu
»pogrążone uciskow przepaści.

»Jęczał Narod pod ciężarami wymyślonych uciemiężeń w rodza-
»iach swoich y gatunkach, szeroko w księdze działania Seymu przeszłego
»wypisanych, nadeszła y zbliżyła się chwila pełna nadziei, że niepra-
»wność goruiąca w czasie teraźnieyszych Obrad zniżona y starta zostanie.

Podana

»Podana Stanom Zgromadzonym Tabella wydatkow Cywilnych y
»Woyskowych, przez J. O. Xiążęcia Jmci Biskupa Wileńskiego, godne-
»go Senatora, pracowicie y porządnie sporządzona, to okazuie, do cze-
»go ia dążę z moiemi wyrazami, nie bez uczucia żalu y zadziwienia.
»Bo czyiegoż nie zastanowią umysłu w tey Tabelli umieszczone wydatki
»Rzeczypospolitey z Prawa przeszłego Seymu wyczerpnięte? Kogoż
»wskroś nie przerażą te liczne bez zamiaru pensye, datki, y nadgrody?
»a pogotowiu iakiegoż nieszczęśliwey sytuacyi naszey ta bez umiarkowa-
»nia szczodrość nie wystawuie widoku? Kiedy w niey każdy duchem bez-
»stronności rządzący się doyrzeć, y nayprostszym zdaniem poznać mo-
»że, że wolny Narod, rownym sobie obywatelom, nieiaki haracz coro-
»czny płacic, z wyniszczeniem Skarbu Publicznego ma sobie przepisany,
»wszakże tego oczywista widzić się daie w Tabelli wspomnioney prawda;
»Bo pytam się, co maią znaczyć te pensye dożywotnie? Kapitały daro-
»wane? Indemnizacye? Publiczne intraty assygnowane? dane? ieżeli nie
»ucisk Narodu, y zgubę własnego Skarbu Oyczyzny.

»Inne Narody dobrze rządzące się, na to składaią podatki, aby
»w czasie potrzeby kraiu, mieli Fundusz dla ratunku onego, My go na
»to daiemy, abyśmy nasycili partykularnych chęci. Y na toż to udział ma-
»iątku swego poświęca Obywatel podatkuiący z rożnego żrzodła, nie bez
»cięszkości wielkiey, do Skarbu Publicznego? żeby rowny Obywatel kra-
»iowy swoie powiększał mienie, y stał się potym mocnieyszym dla po-
»gnębienia słabszego? y tenże to zbior Podatkowania od Obywatelow
»Wolnego Narodu złożony, obracać się ma dla chciwości dążących do
»podgarnienia go ku swoiey wygodzie? ktoż zatym iest, coby nie
»znał uciśnienia wewnętrznego, y nie doyrzał ohydnego w Oyczyznie na-
»szey pragnienia powiększaiącego maiątki partykularne z dochodow pu-
»blicznych?

»Nie wchodzę ia w rostrząsanie tych powodow, dla ktorych tak
»rozliczne y wielkie, Prawem przeszłego Seymu, są wyznaczone nadgro-
»dy, rozwodzić się nie chcę z okazaniem prac, przysług, y zarobkow w
»Oyczyznie wydostarczaiących wyznaczonym płacom, bo te zostawuię
»każdego rozsądkowi, poznaniu, y rozwadze; ale mowię, gdyby kto y
»znaczne Rzeczypospolitey uczynił przysługi, z ktorychby korzyść, oca-
»lenie y sławę Narodu widzieć można było, czyli ten mogłby wszelako,
»pomimo pragnioney od Oyczyzny nadgrody, dostateczną teyże Oyczy-
»źnie, od ktorey wszystko to ma, co ma, y mieć będzie w biegu życia ma-
»iątku swego, uczynić wysługę, y rowną, a powinną dla niey wywiązać
»się wdzięcznością? ia myślę że cięszko wiele liczyć takich, ktorymby,
»Oyczyzna, a nie raczey oni Oyczyznie wszystko cokolwiek maią, byli
»winnemi; a za coż prze Bog! tak wielkie od niey zyskuią nadgrody? y
»tak stali się niemiłosiernemi, w czasie owym nayokropnieyszym, kiedy
»Obywatele iey, przez rozbior od Sąsiedzkich Mocarstw, przez przykry
»widok oddziału kraiow Rzeczypospolitey y Braci naszych w nim zagar-
»niętych w smutney y politowania godney zostawali postaci; tam gdzie
»za uszczupleniem granic Polskich rostropnie wnosić należało, że myśli
»wszystkie, przeszły Seym składaiących, obrocone zostaną na wprowa-
»dzenie dobrego w kray porządku, uszczęśliwienie Oyczyzny, przywro-
»cenie dawney chwały Narodowey. Widziemy z doświadczenia, że na to
»były wytężone, aby o ostatnie Oyczyznę, y kray cały przyprowadziły
»zubożenie y upadek!

»Wszak dosyć przeświadczyć może Prawo przeszłego Seymu, Kom-
»missyą Likwidacyiną długow Rzeczypospolitey wyznaczoną, ustano-
»wione, o tym, co mowię, że gdy dawnieysze nie są zaspokoione dłu-
»gi, y w stanie uiszczenia się nie iest Rzeczpospolita, nowo przybyłe,
»ieżeli zniesione nie będą, przynaglą Stany na przyszłym Seymie Seymu-
»iące, że wyrownywaiącą długom dla własnych Obywatelow będzie mu-
»siała odstąpić iaką część od zaborow kraiu, chcąc znieść ciężary Oy-

 czy-

»czyzny ; a tak gdy Sąsiedzkie Mocarstwa rozebrały obszerne Rzeczypo-
»spolitey naszey Prowincye, resztę pozostałą kraiu, prywatnych chęciom
»oddać będziemy przymuszeni, y za czasem wyzuiemy się zupełnie z ob-
»szernych Dzierżaw Państw Rzeczypospolitey, do Skarbu Publicznego
»Podatki niosących ; poydzie zatym, że Narod zubożony, ani z nędzy
»powstać nie będzie mogł, ani tak nawet, iak dziś iest, utrzymywać się
»dłużey.

»Ale rozumiałby kto, że tylko wyliczane rodzaie nadgrod, ubożą
»Oyczyznę, dokazuie u Nas nierząd, ktory iest prawidłem postępowania
»naszego, iż zewsząd Oyczyzna szkodować musi, przez ogołecenie Skar-
»bu ; Przypatrzmy się tylko wszystkim Cywilnym y na każde Magistra-
»tury Expensom, chociaż wprawdzie iedne z mnieyszym kosztem, dru-
»gie daleko z większym nakładem utrzymuiemy ; aż tam w nich nie-
»ktorych y względem Osob wielości, y względem pensyi znaydziemy
»zbytek, tak dalece : iż coby iedna Osoba zastąpić mogła, biorąc pensyą
»więcey niż dostateczną, to pod rożnemi tytułami na wielu pensye po-
»wyznaczane Skarb Publiczny wyniszczaią.

»Przybyło do Sbarbu Publicznego Dobr y Summ nie mało po zga-
»szonym Zgromadzeniu Xięży Jezuitow, ktore były Funduszem dotąd
»ku utrzymywaniu Edukacyi Narodowey ; to przybycie dobr do Skarbu
»Narodowego, pomnożyło niepotrzebne Urzędy y Juryzdykcye z pen-
»syami, ktore się stały zawadą z uszczupleniem Nauk w Polszcze, iak-
»że iest obrocone y rozporządzone ? ciekawi iesteśmy doniesienia godnych
»Delegatow z pośrzodka Stanow Rzeczypospolitey wyznaczonych, kto-
»rzyby nas o rozrządzeniu Dobrami Po-Jezuickiemi, pewności lokowanych
»Summ (rozumiem że z naylepszym użytkiem kraiowym) naydostate-
»czniey uwiadomili, a tym czasem można mowić, że niepotrzebne tak
»do rządzenia Dobrami temi, iako y Sądzenia Spraw, ztąd wynikłych,
»osobne Prawem przeszłego Seymu powyznaczane były Juryzdykcye ; bo
»Kommissya Skarbowa, za iednąż pensyą, mogłaby była te wszystkie od-
»bywać, y napotym może.

»Te to są wykłady dotkliwości Obywatela z urzędu od Ziemi swey
»mowiącego, ktore wyrażam przed Waszą Krolewską Mcią y Stanami
»Zgromadzonemi Rzeczypospolitey, bo gdybym zamilczał, rozumiał-
»bym, że nie dopełniam moiego obowiązku, sprzeciwiam się moiemu
»przeświadczeniu, y grzeszę przeciwko tym powinnościom, ktorem
»winien moiey Oyczyznie ; pragnę zatym, aby za weyrzeniem w nie-
»potrzebne wydatki, po uchyleniu iednych nieprzyzwoitych nadgrod,
»po umiarkowaniu y zmnieyszeniu choynych pensyi, odięciu pod ro-
»żnemi pozorami wyznaczoney płacy, rząd w kraiu naszym zakwitnął,
»Ekonomika kraiowa była wydoskonalona, a Skarb Publiczny pomno-
»żony został ; y nie na inne, jak tylko na nieuchronne Rzeczypo-
»spolitey potrzeby był obracany ; y to iest szczerą moią żądzą y pra-
»wdziwą prożbą.

»Miło będzie na ten czas Obywatelowi poświęcić iakąś część ma-
»iątku swego, do Skarbu Publicznego, gdy będzie widział, że przyłoże-
»nie się iego, uczyni Skarb Publiczny obfitszy, a iemu przyniesie spo-
»koyność wewnętrzną, y będzie mogł zasypiać swobodnie w domu, pod
»zasłoną publicznego bespieczeństwa.

»Mowiąc zaś o wydatkach nadzwyczaynych Rzeczypospolitey, a
»ztąd widoczney zgubie Narodowego Skarbu, nie od rzeczy zdaie mi się
»wspomnieć : o nadaniach emfiteutycznych na Krolewszczyzny, Prawem
»przeszłego Seymu z zgwałceniem naydawnieyszych y nayuroczystszych
»Praw o szafunku, Waszey KrolewskieyMci z rąk odiętych, że te nada-
»nia stały się ze szkodą Rzeczypospolitey ; bo każdemu iest wiadomo, iż
»ten mogł zyskać Prawo na przeszłym Seymie, kto się posiągnąć do dobr
»Krolewskich nie lenił ; a przecięż ten chleb tylko dla zasłużonych, za
»nadgrodę cnocie, dawany bydź powinien ; między zaś Emfiteutami wie-

»lu liczyć można, ktorzy naymnieyszego dowodu swey przysługi nie da-
»li Oyczyznie, a zatym te nadania emfiteutyczne, przez samą sprawie-
»dliwość uchylone bydź powinny.

»Ale znayduią się w rzędzie łask przeszłego Seymu, y expekta-
»tywy, niektorym Obywatelom na pewne Krolewszczyzny pozwolone,
»ktorych Seym przeszły dozwalać nie był powinien ; bo miał zagro-
»dzenie Prawa lat 1550. a potym 1613. potwierdzonego, y następnie
»1699. nareszcie 1717 nastąpionego, iż expektatywy na żadną dostoy-
»ność, ani na żaden wakans wychodzić niepowinny ; gdy zatym te nad-
»mienione Prawa zniesione y wzruszone nie były, y zostały Prawem,
»toć poźniey stanowione temu przeciwne, nie można nazwać tylko sa-
»mym bezprawiem ; y z tych pobudek, aby te expektatywy Prawem prze-
»szłego Seymu dozwolone, zniesione były, W. K. Mci y Prześwietnych
»Stanow dopraszam się.

»Nie zmierzam wszelako moiemi wyrazami do tego, żeby ci, kto-
»rych są znaczne, są prawdziwe w Rzplitey zasługi, y o ktorych taż
»Rzplita iest dostatecznie przeświadczona, a pomiernemi nieiako iuż są ob-
»darzeni łaskami, mieli zostawać bez iakowegoś zawdzięczenia, boby sty-
»gła ochota do służenia Oyczyznie ; a zatym nie o tych tu mowię, ktorzy
»przez względy na prawdziwe zasługi swoie, sprawiedliwie należącey im
»nadgrody, stali się uczestnikami.

»Pomimo wspomnionych w Prawie ostatniego Seymu, dla Naro-
»du ciężkich uchwał, coż mowić o powyznaczanych rozlicznych po
»wszystkim kraiu oboyga Narodow Kommissyach ? tu dopiero naymocniey
»cały stęknął Narod, tu Obywatel bez wiedzy, bez doniesienia, w Jzbie
»Delegacyiney, na wyzucie siebie z maiątku, od Dziada, Pradziada za-
»dziedziczonego, miał podpisany Dekret, tu bez Sądu, bez rozwagi, bez
»poznania interessu, to mocnym y niewzruszonym ubespieczono Pra-
»wem, co nayoboiętnieyszey podlegało wątpliwości, y żeby wyznaczeni
»Kommissarze byli narzędziami wykonywaiącemi niesłychaną nigdy w
»Narodzie gwałtowność, przepisano sposob sądzenia. Wszak nikt zaprze-
»czyć nie może, żeby się takie nie znalazły ustanowienia Kommissyow
»w Prawie przeszłego Seymu ? skutki zaś tych Kommissyow gwałtowne
»y bezprawne po wielu mieyscach, komuż w Narodzie naszym są
»tayne ? przekładać zatym ich, iako przed wiadomemi, nie widzę po-
»trzeby.

»Dosyć powiedzieć, że Kommissye utworzone, wewnętrzne wzru-
»szyły zamięszanie, wielu Obywatelow z maiątkow wyzuły, do nędzy y
»ubostwa przyprowadziły, a w korzyści dla kraiu stały się naypierwszym
»nierządem y uciśnieniem Obywatelow. Toż się ma rozumieć y o wy-
»szłych przeszłego Seymu Sancytach, że te wstrzymywały kurs sprawie-
»dliwości po Juryzdykcyach sądowych całego kraiu ; te wzbraniały czy-
»nić exekucyi z Dekretow naysprawiedliwiey zapadłych, te wypadały na
»cudzą własność, przyznaiąc onę wyrabiaiącemu ; a że w iednym zamknę
»wyrażeniu, te wszystkie wspomnione przeszłego Seymu roboty, w ostatni
»cały Narod wprowadziły nierząd, y z fortun, oraz z pieniędzy Obywa-
»low ogołociły.

O poro czasow naszych prawdziwie nieszczęśliwa ! o losie pra-
»wdziwie zawistny ! o Oyczyzno moia, pełna nędzy y upadku ! kiedy
»kraie straciliśmy, doznawać nam przyszło, w reszcie pozostałych Rze-
»czypospolitey części, wszelkiego rodzaiu nieszczęść, uciskow y nierzą-
»du, y w wykonaniu tego wszystkiego bydź posłusznemi, a ieszcze przez
»Obywatelow własney Oyczyzny uknowanych.

»Nayiaśnieyszy Miłościwy Krolu podźwigniy nas W. K. Mć z
»tey przepaści kraiowych nieszczęśliwości potężnym Ramieniem swo-
»im, wszak na to na czele stanąłeś teraźnieyszego związku, abyś Oby-
»watelow widział w pomyślności y uszczęśliwieniu ; racz się W. K. Mość
»łaskawie przyłożyć, aby te wszystkie uciążliwe przeszłego Seymu Pra-

»wa zniesione zostały; rozpoznania Kommissyow był wynaleziony spo-
»sob iak naylepszy; bo troskliwość Obywatelow w kraiu, naywięcey ob-
»chodzi ustanowienie Prawa na rozpoznanie rzeczonych Kommissyi, y
»zniesienie nieprawnych Sancytow.

»Są ieszcze w oczekiwaniu wielu Obywatelow, ktorzy od rożnych
»Magistratur kraiowych, są odesłani do Stanow Rzeczypospolitey, wi-
»dzieć się iuż daią, na pismie, rozdane ich żądania, przenikaiące zaża-
»lenia; iako iedni w materyach do Seymu należących, drudzy gwałto-
»wną przemocą uciśnieni, y z dobr wyzuci, do naywyższey w Stanach
»Zgromadzonych Rzeczypospolitey władzy uciekaią się o sprawiedliwość:
»Tey żadnym sposobem odmowić nie należy, boby byli zawiedzeni na
»publicznym swoim zaufaniu, ktore maią w teyże sprawiedliwości Rze-
»czypospolitey, a krzywda ich zostałaby bez dania wsparcia y pomocy,
»przepomniana.

»Nareszcie iak w pierwszym głosie moim zamowiłem łaskawą pa-
»mięć W. K. Mci y Rzeczypospolitey, aby żądania w instrukcyach umie-
»szczone, ktore są nieodbicie potrzebne, były rezolwowane, tak gdy Zie-
»mia moia iest w tey konieczney potrzebie, przez ustanowienie na prze-
»szłym Seymie Prawa, y wypadłe Sancitum, uciśniona; a Obywatele tey-
»że Ziemi uchylenie tego Prawa w instrukcyi naszey nayszczegulniey o-
»strzegli, aby też Prawo y Sancitum zniesione było, powtorne pona-
»wiam prożby; do czego, wygotowane w czasie, do Laski podam Proie-
»kta, y o rezolucyą w tey mierze dopominać się będę.»

Jmć Pan Małachowſki Pisarz Wielki Koronny Poseł Poznańſki
miał naſtępuiącą mowę.

»Zgromadzone razem, a blisko lat dziesięciu ustawicznie mnożą-
»ce się, y wzrastaiące w kraiu dolegliwości; iuż nas prawie ostatnią nie-
»pomyślnego dla Oyczyzny losu trwożyły rozpaczą; Lecz odżyliśmy na-
»gle, miłą cały Narod orzezwiony nadzieią, łaskawe W. K. Mci Pana
»Mego Miłościwego tak w obwieszczeniu Przed-Seymowym, iako też w
»uczynionym związku dziele znalazłszy upewnienie: ze wszystkich poży-
»tkow uchwała, od zupełney dziś Seymuiących Stanow zawisła y za-
»leży woli. Smiało tedy winszuię W. K. Mci Panu Memu Miłościwe-
»mu tey radości, ktora pełne iego serce Oycowskie ku swemu kraiowi
»miłości nasyca niezmiernie, gdy słodko przeczuwać dozwala, że to, co
»użyciem cudzey przemocy podstępną własney Matki zdradą, y czarnym
»osobistego zysku wyszukaniem stało się; Dziś Miłościwy Panie przy
»wyborney naydoskonalszey, a zawsze dla dobra Narodu iednostayney W.
»K. Mci Pana Mego Miłościwego pieczy, wszystko polepszone, y w
»karby dawney przyzwoitości y należytości (przynaymniey do wewnę-
»trznego naszego szczęścia) wcofnione y wprowadzone bydź może. Win-
»szuię y sobie, gdy długo y troskliwie upragnioną znayduię porę, wszel-
»kie Woiewodztwa moiego przepisy, iak naymocniey całością y pomy-
»ślnością powszechney szczęśliwości tchnące wyłuszczyć y oznaymić, a
»zatym własney moiey, dla Boga, Oyczyzny, y nayłaskawszego Krola
»dopełnić wierności.

»Scisłą znam powinnością naygłębsze W. K. Mci oświadczyć po-
»dziękowanie, za tę przezorną w obwieszczeniu Przed-Seymowym po-
»trzeb do Obrad teraźnieyszych ogolność. Dałeś Miłościwy Panie nay-
»przywiązańszą dla Narodu poznać dobroć, zostawiwszy iego woli, nay-
»obszernieysze w Instrukcyach wszystkiego opisanie, co tylko nayprzeni-
»kliwiey dotyka.

»Ogolne polityki Reguły Narod ubeśpieczyły, aby ziazdy po-
»wszechne niestanowiły o tym, coby albo obwieszczeniem Przed-Seymo-
»wym Obywatelom niedoniesione, albo w przepisach Woiewodztw Posłom
»zalecone nie było; Prawa zaś Kardynalne, okoliczności tyczące się stanu
»iednomyślności poddały. Opaczne w tym wszystkim Seymu przeszłego
»mamy doświadczenie, gdy ani przeyrzeć, dopieroż Woiewodztwa wie-
dzieć

»dzieć mogły, co na nim uchwalono. Podatki ciężkie bez pomiarkowa-
»nia kraiowey zdolności narzucone, nie mowię niepotrzebne, ale mowię,
»nie zaraz, y nie tak wielkie.

»Nie zaraz: Bo Narod rzeźbą, powietrzem, domowym zamiesza-
»niem, Zołnierza cudzego długim utrzymywaniem, Woysk zagranicznych
»kilku razem Mocarstw wkroczonych żywieniem, y opłacaniem wycień-
»czony y wyniszczony, sprawiedliwego żąda y godzien odetchnienia.

»Nie tak wielkie. Bo nie maią tyle w kraiu toczących się pienię-
»dzy, ile podatkow liczba wymaga, zwłaszcza gdy y handel nieubeśpie-
»czony, y wydatek na sol koniecznie potrzebną zapomniony. Jest to
»wyrachowano, że dziś kursuiących w Poszcze milionow niema nad pię-
»tnaście; około siedmiu milionow za sol wychodzi co rok z Polski, zo-
»staie przeto tylko ośm cyrkuluiących, ktore gdy importatą Raty, kto-
»rey pułroczney do Skarbu Koronnego wniesione są, nic prawie niezo-
»stanie w kraiu do kursowania. Nie przychodzi do kraiu z Gdańska, y
»innych importat, iako blisko czterech milionow, a że więcey niero-
»wnie za samą sol wychodzi, niż wchodzi; przeto wniosek nieochybny,
»że co rok mniey pienię̨dzy w Polszcze będzie *in ſpecie*. Handel nasz
»będzie odtąd nie za pieniądze gotowe, lecz sztychowaniem towaru za
»towar; produkta nasze w owey cenie zmnieyszone będą, bo Cło Pru-
»skie ktore my opłacamy, nasz produkt czyni droższym niż towar z in-
»nych kraiow prowadzony, a tey opłaty Cła Pruskiego nieznaiący. In-
»traty nasze będą zmnieyszone, a iakże podatki pomnażać? y owszem
»upraszać nam przychodzi, aby w płaceniu podatku mieliśmy tę ulgę,
»żeby część trzecia podatku na Woysko; brana była w ziarnie y innych
»produktach.

»Dopieroż podatkowania okoliczność naywalniey tyczącą się wol-
»ności, Seym ostatni większości poddał głosow, w gorzkim przepomnie-
»niu, że łatwo tym sposobem sami się zatraciemy, kiedy Obywatel
»mnostwem podatkow obarczony, y z wszystkiego ogołocony, nieznay-
»dzie w zgubnym upadku czym Oyczyzny bronić, owszem samego ży-
»cia utrzymywać niesposobny, własny kray opuścić z żalem y rozpaczą
»przymuszonym będzie; y poddani nasi obciążeni podatkami, a niema-
»iący ieszcze dokładnego u nas beśpieczeństwa, poydą do kraiow od Pol-
»ski odpadłych; y tyle zysku przyniesie myśl pomnożenia podatkow.

»A gdy dokładną W. K. Mci przezornością potrzeba związku dzi-
»sieyszego przewidziana, naypożądańszą w tym dziele pod punktem sio-
»dmym całemu Narodowi umieściła pociechę, a to w przyrzeczeniu wy-
»nalezienia nayzgodnieyszych do ulżenia podatku sposobow, tym więc
»goręcey nayusilnieyszą y nayuniżeńszą do W. K. Mci y Prześwietnych
»Stanow zanoszę prożbę, o odwrocenie tey uciążliwości, im mocniey
»procz własnego przeświadczenia nayusilnieysze Woiewodztwa mego prze-
»pisy tey się dopraszaią łaski.

»Niezatrwożyłaby cale przed dni kilką podana, a Seymem prze-
»szłym, wspaniałe darowizny, dożywocia, indemnizacye, y obfite nad-
»grody wyznaczone zawieraiąca Tabella, bo Brat Brata bez zazdrości
»swpomagać, a Oyczyzna iako Matka wszystkie dzieci krzepić z wszelkiey
»powinni przyzwoitości; lecz niesposobność Rzeczypospolitey, ktorą zno-
»wu powtorzyć nadaremna praca, wzywa przez miłość powszechnego
»dobra wspolnego od nas wszystkich ratunku; y ufa, że iedney Matki
»Synowie nietylko odstąpią ułożonych zyskow, ale oraz pełnić usługi
»dla niey użyteczne, własnym zdrowiem y kosztem za słodką obiorą
»korzyść. Miała niegdyś kwitnące w pomyślności y w szerokie opływa-
»iąca rozległości Rzeczpospolita nasza, ubiegaiących się do usług publi-
»cznych bez żadney płacy Obywatelow; czemuż ich w ostatkach upad-
»ku y ruiny doświadczyć y znaleść niema? nawet z handlow y innych
»pożytkow, bogate kraie, iako to Francya, y inne gdy nadgradza dziel-
»ne Oyczyznie swey wysługi, przykładu nie zna, aby kwotę nad pięć-

»dzie-

»dziesiąt tysięcy Złotych naszych naznaczała, a tu dozieramy nietylko
»kwoty, lecz y pensyi tyle, ktoremi nadgrodami zostanie Rzeczpospoli-
»ta więcey winna długu, niż kraiu pozostałego ogolna cena wyniesie.
»Przyidzie może ten nieszczęśliwey myśli moment, że te długi Sąsiedzi
»nasi wezmą na siebie do przeięcia, a nowe do Polski uroszczą pre-
»tensye.

»Nayiaśnieyszy Panie, ia szczerze dla Oyczyzny moiey, siły,
»maiątek, sławę y życie poświęcałem y poświęcam, y o rowney wszy-
»stkich Rzeczypospolitey Stanow (bo o każdym tak iak o sobie myśleć
»powinienem) spodziewam się chęci y gorliwości.

»A tak gdy uchylone dopiero wzmiankowane będą pensye, nad-
»grody, część Expens Woyskowych upadnie; Cywilne sposobem *Juris*
»*fallicidii*; to iest: iż każdy połową tylko lub trzecią częścią kwoty
»kontentować się będzie, zostaną pomnieyszone.

»Pomnożenie podatkow nie będzie potrzebne, y owszem punkt
»siodmy Aktu Konfederacyi uskuteczniony będzie, dzisieysza nasza Kon-
»federacya zmazawszy choynością pełnione grzechy ostatniego Seymu,
»W. K. Mci w sercach Ludu wdzięczność upewni, nam Seymuiącym
»sławę zakorzeni, będą nam Bracia nasi w domach pozostali wdzięczni,
»będzie każdy ludzi rodzay pod imieniem Ziemianina Polskiego żyiący
»wielbił, będzie do Boga za nami wnosił modły. *Beatus qui intelligit*,
»*ſuper egenum & Pauperem.*

Jmć Pan Woyniłowicz Poseł Nowogrodzki, mowił w te słowa:

»Czuła Waszey Krolewskiey Mci Pana naszego Miłościwego oko-
»ło dobra pospolitego staranność, troskliwe y silne ku uszczęśliwieniu
»wolnego ludu pod słodkim Nayłaskawszego Monarchy zostaiącego pa-
»nowaniem zmierzaiące zabiegi, iako strapioną Oyczyznę naszą od osta-
»tniego utrzymuią upadku, a nas wiernych poddanych od srogich prze-
»mocy zasłaniaią pociskow, tak nayżywszey po nas wymagaią wdzię-
»czności, ktorą w uszanowaniu Nayiaśnieyszego Maiestatu Waszey Kro-
»lewskiey Mci Pana naszego Miłościwego dopełniać, a w sercach naszych
»w potomne czasy, życzliwie zachować, oraz wiernie y nieodstępnie
»przy dostoieństwie Waszey Krolewskiey Mci obstawać, tym więcey win-
»niśmy, im zupełniey przeświadczeni iesteśmy, że wszystkie uciski y
»szkodliwości całego Krolestwa naszego, nie inną mocą y usiłowaniem
»od nas oddalone będą, iak tylko Twoią Nayiaśnieyszy Krolu Panie nasz
»Miłościwy przezorną radą y dobrotliwą Oycowską starannością.

»Te zaś uciski y szkodliwości całego Krolestwa dziś Nayiaśniey-
»szy Krolu Panie moy Miłościwy, gdy do czynności wewnętrznych
»kraiu tego przeszło natężona przemoc zostawiła nam ieszcze wolność
»domawiać się, y dozwoliła dobrego Obywatela pełnić obowiązki, iest
»powinnością każdego w przytomności Prześwietno zgromadzonych Sta-
»now, przed Tronem Waszey Krolewskiey Mci Pana naszego Miłości-
»wego donieść y przełożyć, a bardziey ieszcze, kiedy obowiązek od wspoł
»Braci Woiewodztwa naszego, ktorym daney od siebie nayuroczyściey
»winienem dochować wiary, włożony na mnie w Instrukcyi daney, ka-
»że y zniewala wszystkich tych szkodliwości Krolestwa oświadczać wy-
»razy.

»Ustanowione Nayiaśnieyszy Krolu Panie moy Miłościwy na prze-
»szło ostatecznym Seymie Prawo *Emphiteuſeos*, dozwolone expektatywy,
»a Prawem dawnym Narodowym bronne, na wszelkie Starostwa, ktore
»szczegulnie tylko od Stanow Rzeczypospolitey do wolnego y łaskawego
»Waszey Krolewskiey Mci Pana naszego Miłościwego rozdawnictwa są
»oddane y należące. Udzielone tudzież choynie Obywatelom, z pod pra-
»wey nieprawnie wyłamuiącym się Juryzdykcyi, pod ozdobnym y po-
»zornym nazwyskiem Kommissye do przyśpieszenia sprawiedliwości, a
»naywięcey na żądanie iedney Strony w niewiadomości drugiey z mocą
»ostatecznego rozsądzenia sprawy, choćby w niestaniu ktorey Strony

»wypadłe, wiekami zasiedziałych Obywatelow w fortunach swoich, ie-
»dnych na mocy Prawa y gruntownych opisow wspieraiących się, dru-
»gich kilkunastą Dekretami prawemi y niezaskarżonemi zadzierżanych
»y zadziedziczonych, z siedlisk swych wyruszywszy, przyniosły Obywa-
»telstwu powszechny ucisk, zmieszały wewnętrzny w Narodzie pokoy,
»zwrociły sprawiedliwość na Juryzdykcyach kraiowi właściwych ugrunto-
»waną, zniszczyły Prawo nakazuiące tam rozprawę, gdzie dobra leżą,
»a Sprawy w należnych swych Subselliach blisko przypaść maiące cofnio-
»ne, dotąd żądanego doczekać się nie mogą końca; słowem: nieznaną w
»Oyczyznie sprawiły zamieszkę. Co gdy strapiona Oyczyzna nasza w
»powszechności smutnym ogłasza ięczeniem: Ja w szczegulności wszy-
»stkich tych przykrych uciążliwości rysuię wyrazy. Uiszczam oraz po-
»winność moię w dosyć uczynieniu żądaniom od wspoł-Braci w Instru-
»kcyi daney wyrażonym, niosąc w naypowinnieyszym uszanowaniu do
»Nayiaśnieyszego Tronu Waszey Krolewskiey Mci Pana naszego Miłości-
»wego y Prześwietno Skonfederowanych Rzeczypospolitey Stanow iak nay-
»głębsze prożby, ażeby wszystkie Kommissye (procz tylko za spolną
»zgodą y umową ostatecznie oczewistą odeszłych) nawet y te, w kto-
»rych akcessoryalne bez ostatecznego rozsądzenia wypadły wyroki, zo-
»stały zniesione; a Sprawy do właściwych Juryzdykcyi Sądowych Pra-
»wem Narodowym zdawna wyznaczonych, były odesłane; tudzież, aże-
»by szafunek Starostw pod sprawiedliwe Waszey Krolewskiey Mci Pana
»naszego Miłościwego wrocony był władactwo, a wszystkie expektatywy,
»*Emphyteuſes*, iako Prawom Narodowym przeciwne zniszczone, y naza-
»wsze skassowane zostały. Zupełną zatym zasileni iesteśmy na-
»dzieią, iż Nayiaśnieyszy Krolu Panie nasz Miłościwy nayłaskawszy Oy-
»cze Oyczyzny, troskliwy całości Praw, swobod y wolności naszey Do-
»zorco, wspolnie z Prześwietno Skonfederowanemi Rzeczypospolitey Sta-
»nami, żądze Obywatelskie pożądanym uszczęśliwisz skutkiem, a pier-
»wszych Praw y szczęśliwości przywrocić nam raczysz swobody.

»Zamilczeć też nie mogę obowiązku teyże Instrukcyi, od Woie-
»wodztwa moiego daney, ktore z naypowinnieyszym poważeniem wielbi
»dobroczynny udział łask Waszey Krolewskiey Mci Pana naszego Miło-
»ściwego, w oddaniu Pieczęci Wielkiey Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu
»Jmci Sapiezie Kanclerzowi Wielkiemu, Wielkiego Xięstwa Litewskiego,
»pierwsze w Prowincyi piastuiącemu Urzędy, godnemu Przodkow swych,
»znakomitemi zasługami w Oyczyznie zaszczyconych y nieskończoną w
»sercach Obywatelskich na zawsze wdzięczności zachowuiących pamięć,
»rownemu Następcy; oraz toż Woiewodztwo przez usta moie naygłębsze
»u Tronu Waszey Krolewskiey Mci Pana naszego Miłościwego powin-
»nych dziękczynności czyni wymiary.

Jmć Pan Bukar Poseł Kiiowski, miał głos następuiący:

»Niemasz materyi, ktoraby silnieysze miała pobudki, iak ta, iż
»dla utrzymania rządu wewnętrznego, beśpieczeństwa zewnętrznego, ko-
»nieczne potrzebne podatki, a przecięż, ta materya, była iedną, a po-
»dobno naypierwszą z tych, dla ktorych się Seymy zrywały.

»Za samowładnego Piastow w Polszcze panowania, przyimował,
»y opłacał Narod podatki, z wyroku panuiących, dopiero Seym Korczyń-
»ski pierwszy, zniosł tę podległość, a układanie y przyięcie podatkow,
»do wspolnego z Stanami przeniosł zaradzenia.

»Już tedy odtąd rodzaie podatkow na Seymach wynaydowane by-
»ły, ktore podług wynikaiących potrzeb, y okoliczności, co Seym, u-
»chwalano.

»Nie zdawało się albowiem bydź potrzebą stanowić podatki wie-
»czne, bo na ten czas nie było żadnych Cywilnych expens, Woysko też
»od Narodu nie było płatne, bo Stan Rycerski, sam był Woyskiem, ka-
»żdy Obywatel był żołnierzem, a gdy się trafiła woyna, do niey tyle się
»przykładał Narod, ile w tym zysk własny upatrywał.

»Gdy zaś z czasem niespokoyne od granic Tatarskich sąsiedztwo,
»ustawicznym kraiowi groziło zakłoceniem, wyniknęła potrzeba, mieć
»przeciw tak niespokoynym Sąsiadom, obronę zawsze gotową, y pewną,
»a przeto na Seymie Roku 1562. Woysko Kwarciane ustanowione, a na
»nie z Dobr Krolewskich kwarta wyznaczona na zawsze.

»Pomnażały się potym potrzeby, powiększenia liczby sił woien-
»nych, pomnażały się też y rodzaie podatkow, lecz że te, albo niepe-
»wne, albo niesprawiedliwe były, dla tego żołnierza w postanowioney
»zawodząc płacy, przymuszały do związkow, do rokoszow, y były przy-
»czyną owey wielokrotnie praktykowaney kraiu ruiny, ktorą własny na-
»rodowy wyrządzał żołnierz.

»Odmiany w tey mierze następowane, daią nam poznawać, iż ża-
»dne Krolestwo, żadna Rzeczpospolita, nie może mieć pewnego, ktoreby
»wiecznotrwałym bydź mogło, w rządzie iego Systemma, ale się zwy-
»kło stosować do odmiany rządow sąsiedzkich, do okoliczności z odmian
»tychże sąsiedzkich rządow wypływaiących.

»Czasy, w ktorych żyiemy, są daleko od dawnych rożne, a przeto
»y sposob rządzenia się powinniśmy do odmiany czasow regulować.

»Widziemy, że Sąsiedzi nasi, że wszyscy Monarchowie, wzięli
»za sposob utrzymania całość Państw, y granic swoich, trzymaniem li-
»cznych Woysk, nie tylko w czasie woyny, ale w czasie pokoiu, oręż
»Prawa daie, oręż granice stanowi, oręż Traktaty łamie, y utrzymuie.

»Wypływa więc potrzeba nieuchronna, że y my, położeni mię-
»dzy Sąsiadami Woyska liczne trzymaiącemi, powinniśmy koniecznie
»mieć pewną liczbę Woyska, y zawsze, acz niewyrownywaiącą potędze,
»y sile Sąsiadow, atoli przynaymniey do możności naszey stosowaną,
»więc na Woysko podatku potrzeba.

»Odmiany w rządzie wewnętrznym Narodu naszego, daleko od
»stanu dawnego rożne, odkrywaią nam nieuchronne expens Cywilnych
»potrzeby, gdy bowiem ow chleb dobrze zasługuiących się, z ręku y
»szafunku Nayiaśnieyszego Krola Jmci Pana N. M. odebrany, nie mo-
»żna tego żądać, aby ci, ktorych do usług publicznych cel utrzymania
»rządu wewnętrznego maiących, wybieramy, aby oni tracąc zdrowie na
»tych usługach, bez nadgrody, tracili ieszcze y maiątki swoie, a więc
»na expensa Cywilne podatki są potrzebne.

»W tych dwoch potrzebach, zamyka się beśpieczeństwo od Sąsiad,
»y pokoy wewnętrzny, ktoż więc na taki koniec od podatkow uchylać
»się będzie? kto cząstki dochodu swego ofiarować nie będzie, byle za nią
»beśpieczeństwo, y pokoy zakupił sobie?

»Nie rozumiem, aby został kto w tey mierze oboiętnym, lecz
o co naytroskliwiey y naypilniey teraz starać się powinniśmy? o to:

»1*mo.* Aby expensa, Cywilne y Woyskowe były, iak nayoszczę-
»dniey umiarkowane.

»2*do.* Aby podatkow rodzaie, takie wynalezione były, ktoreby
»pewne y sprawiedliwe bydź mogły.

»Co do pierwszego, Tabella expens Cywilnych y Woyskowych,
»podług Konstytucyi Roku 1775. ułożona, potrzeba, aby nayściśley ro-
»strząśniona była, co ponieważ J. W. Kasztelan Kamieniecki, doskonale
»iuż uczynił, ia to omiiam, a do drugiego punktu przystępuię: *Aby*
»*podatkow rodzaie, takie wynalezione były, ktoreby pewne y sprawiedli-*
»*we bydź mogły.* Podatkow rodzaie, aby pewne były, potrzeba, aby
»Obywatela nad możność y siłę nie obciążały, albowiem inaczey prze-
»ważywszy możność y siłę wypłacaiącego, prędko go wyniszczą, wy-
»niszczywszy, utracą swoy fundusz, y uczynią zawod Skarbowi Rzplitey,
»a przez uczyniony zawod, zamięszaią cały porządek, na tym funduszu
»zasadzony. Podatkow rodzaie, aby były sprawiedliwe, potrzeba, aby
»wszystkich bez excepcyi rowno dotykały, to iest: żeby ie wszyscy da-
»wali w proporcyi intrat, y pożytkow swoich.

»Przystąpmy nayprzod do roztrząśnienia podatkow, na przeszłym
»Seymie uchwalonych, y rozważmy, ieżeli one są pewne? ieżeli są spra-
»wiedliwe? weźmy w pilną examinacyą, podatek Kominowego, czyli Po-
»dymnego. Konstytucya pod tytułem *Generalne Podymne*, ma w pocżą-
»tkowym opisaniu swoim, oświadczony cel myśli swoich, bardzo spra-
»wiedliwy w tych wyrazach: *Sprawiedliwość wymaga, aby wszyscy Oby-*
»*watele rowne w przykładaniu się, do Dobra publicznego, ponosili ciężary*
»*&c.* lecz dalsze teyże Konstytucyi wyrazy, są aż nadto dalekie, od tego
»slicznego zapędu, albowiem ta ustawa robi, nayprzod Klassyfikacye
»miast, a w miastach kładzie nayprzod, w Warszawie, Zamki, Pałace,
»Kamienice, Klasztory, aby płacili od komina po fl. 16. 2do. w okręgu
»tego miasta, y na przedmieściach pryncypalnieyszych, po fl. 15. 3tio Od
»domow w Pruski mur, y drewnianych, po fl. 14. y tam daley, w innych
»zaś miastach po fl. 12. z murowanych domow, a po fl. 8. z drewnia-
»nych &c.

»Tu nayprzod zastanowić się należy, czyli ten podział Komino-
»wego na miasta większe, mnieysze, y miasteczka, iest sprawiedliwy,
»y pewny? do czegoż to ten podatek, iest przywiązany? do mieysc, y
»do okazałości murow; ale nie do maiątku mieszkaiących; Wielość Ko-
»minow, okazałość murow, izaliż iest świadectwem maiątku Pana tego
»domu? izaliż się częstokroć pod tą okazałością niedostatek y ubostwo
»nie kryie? izali przeciwnie w niepozornych domkach nie ukrywaią się bo-
»gactwa, y dostatki? a więc, czy iestże sprawiedliwie? aby ten, kto się
»dla ozdoby miasta, y kraiu całego pięknie y ozdobnie wymurował, pła-
»cił więcey, a ten, co z krzywdą miasta y kraiu, w ubogiey chału-
»pce, na skarbach leży; mniey importował? czyliż takowy podatku ro-
»dzay, nie iest widoczną zawadą y wstrętem miastom, y mieszkańcom
»do ozdobnego zabudowania? a przez to, czyż nie iest krzywda całego
»kraiu?

»Ale podźmy do Woiewodztw; Cała Korona Polska, na dwie Klas-
»syfikacye położona; w pierwszey Woiewodztwa Krakowskie, Poznańskie,
»Sandomirskie, Kaliskie, Sieradzkie, Jnowrocławskie, Wołyńskie po Krze-
»mieniec, Podolskie, Lubelskie, Płockie, Podlaskie, Gnieźnieńskie po Zł.
»siedm, w drugiey, inne wszystkie po Zł. pięć.

»Zastanowmy się nad porownaniem pierwszey Klassy, naprzykład,
»Woiewodztwa, Krakowskie, Sandomirskie, Poznańskie, Kaliskie, &c. z
»Woiewodztwami, Wołyńskim, Podolskim, czy mogą bydź proporcyono-
»wane? pierwsze maią handel, maią port, drugie bez handlu, a od
»portu odległe, pierwsze maiąc wsie miernie osiadłe, a wiele intraty
»czyniące, znalazły w tym podatku, względem dawnieyszego ulgę,
»drugie maiąc wsie tłumem ludu ubogiego napełnione, ale wcale nie-
»pożyteczne, popadły w tak ciężki podatek, iż go długo opłacać nie
»zdołaią.

»Zobaczmy to iaśniey, wieś w Krakowskim, Sandomirskim, 10.
»Kmieciow maiąca, warta sto tysięcy, lub więcey, wieś na Wołyniu
»100. chłopow maiąca, warta tyleż, coż za proporcya podatku Komi-
»nowego? pierwsza płaci fl. 70. druga płaci fl. 700.; albo: wieś na Wo-
»łyniu za sto tysięcy, będzie o stu chłopach, w Podolu pułtorasta chło-
»pow, za sto tysięcy dostanie, coż za proporcya podatku? ale to mało.
»Zobaczmy między wsią a wsią, z sobą graniczącemi rożnicę, wieś ma-
»iąca chłopow trzydziestu, a gruntow dostatkiem, gdzie może dwor na
»zimę wysiać korcy 200. na wiosnę tylo drugie, płaci podatku fl. 210.
»wieś sąsiada iego maiąca chłopow sto, ale gruntow tak mało, że nie wy-
»siewa Dwor, tylko sto korcy na zimę, tyle drugie na wiosnę, a płaci
»podatku fl. 700. coż za sprawiedliwość?

»Podźmy znowu do rożnicy, między gruntem a gruntem, z ie-
»dnego wyda ziarno siedm, ośm ziarn pożytku, z innego trzy, cztery,
»a przecięż lud, rowny musi opłacać podatek, coż za sprawiedli-
»wość?

»Podźmy do handlu, do łatwości spienięženia, Woiewodztwa Wiel-
»kopolskie y Małopolskie, portow bliskie, wszystko, co się urodzi, spie-
»nięžyć mogą, Woiewodztwa Wołyńskie y Podolskie, požytek naywię-
»kszy z roli maiące, dalekie od portow, konsumpcyi u siebie niemaiące,
»a w dziesięcioro podatkiem przeładowane.

»Podźmy znowu do drugiey Klassy, w ktorey są, reszta Wołyń-
»skiego Woiewodztwa, z Polesiem, Woiewodztwo Łęczyckie, Woie-
»wodztwo Brzeskie-Kuiawskie, Woiewodztwo Kiiowskie, Bracławskie, Wo-
»iewodztwo Rawskie, część Sieradzkiego, część Podlaskiego, część Ruskiego,
»to iest: Ziemia Chełmska, Powiat Krasnostawski &c. wszystkie po Zło-
»tych 5.

»Tu znowu zastanowić się należy; nad wielką iednych od dru-
»gich Woiewodztw rożnicą, y podobnąž pierwszey robić proporcyą, a
»ztąd miarkować, czy iestže ten rodzay podatku, pewny y sprawie-
»dliwy?

»Miiam wszystko, nad opowiedzeniem stanu Woiewodztwa mego
»Kiiowskiego, cokolwiek zastanowić się muszę.

»Woiewodztwo to będąc pogranicznym, nie iest nigdy swoiey pe-
»wne sytuacyi, stan iego często się odmienia, Poddaństwa *fluxus*, &
»*refluxus*, žywiąc dwie Armie Woyska Rossyiskiego dowožąc furaže do
»Benderu, do Jass, opłacaiąc powielokrotnie Furaž, z maiątku wyni-
»szczone, powietrze, y bunt gminu pospolitego, więcey sta tysięcy ludu
»wygubiły, a przymusiwszy mieszkańcow do unoszenia życia, wszystkie
»ich maiątki pochłonęły.

»Tak okropna tego Woiewodztwa sytuacya, przeraža pewnie czu-
»łe Waszey Krolewskiey Mci serce, ale czyliž to pierwszy ten, tak sro-
»gi cios padł na to Woiewodztwo? niemasz tam ziemi kawałka, ktora-
»by z krwią Obywatelow na wspoł zmieszana nie była, niemasz wsi, nie-
»masz pola, na ktorymby liczne mogiły, widoku przeieżdžaiących nie
»zastraszały, wszystko to dowodzi, iak to Woiewodztwo podległe iest
»upadkowi y ruinie.

»Napełniło się one teraz tłumem ludu, y taką osiadłość zastał po-
»datek Podymnego, ale czyliž osiadłość ta pewna, y trwała? granice
»nie zamknięte, swobody y wolności na Wołoszczyznie, tu zaś cięžar na-
»łožonego nowego podatku, kray tamten pustym prędko uczynić potra-
»fią, a Sąsiedzkie Państwa poddaństwem napełnią.

»Te to są skutki arbitralnego podatkow układania, nie mieliśmy
»Posłow, zdało się stanowiącym ten podatek, że sobie uczynili ulgę,
»przez ten na nieprzytomnych narzut, ale nie wyobrazili sobie przyszło-
»ści, a ta iest nieuchybna, że podatek ten, będąc przeważaiącym mo-
»žność y siłę Woiewodztwa Kiiowskiego przyśpieszy mu upadek, lecz gdy
»ten podatek dla upadku Woiewodztwa, Kiioswkiego, tam swego pozba-
»wiony będzie funduszu, musi się znowu wrocić na pozostałe w stanie
»lepszym Woiewodztwa, y powiększy im cięžar; czyž więc nie lepiey,
»takie podatkow upatrywać rodzaie? ktoreby nie będąc nad siłę y možność
»Obywatelow, były zawsze pewne, a dotykaiąc rownie w proporcyi docho-
»dow każdego, były sprawiedliwe.

»Podźmy do podatku Czopowego, y Szelężnego, y w tym Prześwie-
»tne Woiewodztwa seymuiące na Seymie przeszłym złożyły ciążar na
»Woiewodztwa Ruskie, po 18. groszy od garca gorzałki postanowiły,
»a tam garniec gorzałki po złł. 2., to więcey iak czwarta część idzie na
»podatek; czy iestže to proporcya z piwem? od ktorego dubeltowego gar-
»ca groszy 2. więc dziesiąty grosz prawie tylko od piwa na podatek przy-
»chodzi?

»Lecz y w tym podatku uważmy, czy iest sprawiedliwość?
»Podatek ten, kto opłaca? nie ten, co z propinacyi zyskuie, ale ten, co
»potrzebą przymuszony, kupować musi; izaliž nie iest sprawiedliwiey?
»aby zyskuiący, coś do Skarbu od zysku swego importował?

»Nie-

»Niemasz moim zdaniem pewnieyszego y sprawiedliwszego Poda-
»tku między wszystkiemi, iakie od wiekow były, y dziś są w naszym Na-
»rodzie podatkow rodzaiami, nad podatek kwarty z intrat Dobr Krole-
»wskich postanowioney.

»Pewność tego podatku pokazuie się z doświadczenia; wszystkie
»podatkow rodzaie, ktore były; ustały, odmieniły się, albo dla cięžko-
»ści, albo dla niesprawiedliwości.

»Podatek Kwarty ustanowiony w Roku 1562. iuž wiek trzeci, iak
»się utrzymuie.

»Sprawiedliwość tego podatku, zachowany w ustanowieniu iego
»postępek, pokazuie, že nie arbitralnie narzucony, ale za poprzedzaiące-
»mi Lustracyami, že z intrat postanowiony; dotykał każdego Starostę,
»każdego Dzierżawcę, zarowno, w porporcyi intrat y dochodow iego;
»že wyprowadzane intraty, były z przyzwoitemi, na užytek gruntu,
»na obszerność granic, na łatwość, lub trudność spienięženia, wzglę-
»dami.

»Taki podatkowania rodzay, y pewny, y sprawiedliwy będzie;
»pewny, bo na dochodach, y zyskach każdego Obywatela swoy fundusz
»mieć będzie.

»Sprawiedliwy, bo go każdy w proporcyi intrat, y dochodow swo-
»ich opłacać będzie.

»Kto ma więcey intraty, da więcey do Skarbu na podatek, bo też
»on więcey winien Oyczyznie swoiey, bo też od niey więcey potrzebuie
»beśpieczeństwa, bo ią beśpieczeństwo dla možnieyszego więcey koszto-
»wać będzie. Ten rodzay podatku, gdyby był przyięty: o rozporządze-
»niu płacenia onego, iaką częścią z Ziemskich, a iaką z Duchownych
»Dobr, oraz iakim sposobem w niedostatku pieniędzy opłacany bydźby
»powinien, o skutecznych pomyślilibyśmy śzrzodkach.

»Naostatek nie zasadzam ia się na moim zdaniu, može kto łatwiey-
»szy y pewnieyszy podatkowania rodzay wymyśli; przeto, tak w tey ma-
»teryi, iako y w drugiey, ktora spodziewam się, že niebawnie nastąpi
»względem rezolucyi na Kommissye, upraszam W. K. Mci Pana Mego Mi-
»łościwego, aby Prowincyonalne Sessye, złožone bydź mogły, są to te
»dwie materye, naywięcey, y powszechność, y szczegulność interessuią-
»ce, a przez naradzanie się na Sessyach Prowincyonalnych, možemy choć
»w tych przynaymniey, ułagodzić okropną, bo može czarnemi farbami,
»przed pozostałą w domach Bracią naszą, odmalowaną, czynności tera-
»źnieyszych postać.

Jmć Pan Marszałek Nadworny Koronny iako Obywatel Wo-
iewodztwa Kiiowſkiego popieraiąc zdanie Jmci Pana Bukara Posła
Kiiowſkiego przełożył: iż Czopowe daleko więcey będzie importowa-
ło do Skarbu, gdy Luſtracye na ten koniec wyznaczone będą, kto-
re, ażeby oraz y do podatku Podymnego wyznaczone były, dopra-
szał ſię, a nim podług nowych Luſtracyi Podatek Podymnego pła-
cony do Skarbu będzie, ażeby obwarować iż poddani o ktorych ia-
ko zbiegłych są między Obywatelami pretensye y Sprawy, zoſtawa-
li na mieyscach, w ktorych ſię aktualnie znayduią aż do nowey Lu-
ſtracyi, y to obiaśnił takowym przykładem: że Obywatel maiący ſto
chłopa oſiadłości z ktorych połowa znayduiąc ſię zbiegłych, gdyby
oddana była przed nową Luſtracyą własnemu ich dziedzicowi maią-
cemu dziś oſiadłości tylko pięćdzieſiąt chłopow, a zyſkuiącemu dru-
gie pięćdzieſiąt, pierwszy tracący pięćdzieſiąt oſiadłości opłacałby
całe ſto, drugi zyſkuiący wrocone pięćdzieſiąt y maiący ſto, nieopła-
całby tylko pięćdzieſiąt, coby było z oczywiſtym iedney Strony po-
krzywdzeniem.

Jmć Pan Łopuſki Poseł Drohicki miał mowę naſtępuiącą:

»Zaufa-

»Zaufani zupełnie w Oycowskiey W. K. Mci Pana Mego Miłości-
»wego Dobra Publicznego staranności, pozostałych wspoł-Braci Naszych w
»domach ubezpieczamy, że Krol y Oyciec dobrotliwy wgląda w potrzeby
»y proźby Poddanych swoich, y suppliki do Tronu zaniesione łaskawie
»przyimuie, czas następuie Elekcy *Conſilii Permanentis* Mężow, czas nieod-
»włoczny oznaczenia tymże Pensyi, *in summa* sześćkroć sto tysięcy Zło-
»tych Polskich wynoszącey.

»Lud ubogi, lud zniszczony, obciążony Podatkami, do Waszey
»Krolewskiey Mci pokorne zanosi proźby, aby od tych ciężarow uwolnie-
»ni byli.

»Alboś powroci Bog dawne czasy, kiedy wybrane Osoby przy
»Krolu dla Oyczyzny bez pensyow Funkcye zaszczycali, a dopomoże y
»teraz wybrać do tey naywyższey Rady takich Obywatelow, że przy
»łaskawym Krolu, tym sposobem sprawować ten urząd będą, albo mniey-
»szą się kontentować.

»Niech to moie namienienie nikomu przykrości nie czyni, co ie-
»szcze z przepisu Instrukcyi moiey mowić będę Nayiaśnieyszy Krolu, w
»przyszłe czasy gdy zdawać się będzie Maiestatowi W. K. Mci y Stanom
»Rzeczypospolitey, niezatrudniaiąc Seymu Elekcyą Osob *Conſilii Perma-*
»*nentis*, y czasu drogiego dla potrzebnieyszych materyi niewycieńczaiąc,
»Prawa wiadomością zaszczyceni Mężowie, aby po Woiewodztwach obie-
»rani byli, tak do tey naywyższey Rady, iako y Kommissyi Skarbowey, z
»mieysca mego dopraszam się.

»Ktoż naylepiey wiedzieć może żądanie, y wyremonstrować, iak
»Obywatel Obywatela, kto krzywdę opowiedzieć dostateczniey? iak są-
»siad sąsiada, do kogo przystęp y konfidencya, iako nie do znaio-
»mego?

»Pomoże Bog, że będzie miało każde Woiewodztwo takiego przy-
»wiązanego do Krola, y Oyczyzny Męża, że bez pensyi takowy Urząd po-
»siadać będzie, a przez to ulżenie Podatkow dla ludzi ubogich nastąpi, a
»Fundusz dla nieuchronych expens pomnoży się.

»Nie iesteśmy Nayiaśnieyszy Panie w stanie opłacania uciemiężli-
»wych podatkow, w kraiu pieniędzy skąpo, choć Bog oparrzy chlebem,
»sprzedać go niemamy sposobu, Gdańska Defluitacya, ktora czasem Oby-
»watelow pieniędzmi wspomagała, teraz porachowawszy expens Komor
»Polskiey, a osobliwie Pruskiey, statek y dla ludzi; day Boże nie połowę
»stracić, co więcey Nayiaśnieyszy Panie że y ludzi od statkow gwałtownie
»zabieraią ludzie Pruscy.

»Czopowego y Szelężnego co przedtym przynaymniey dla pogo-
»rzelca, albo upadłego Obywatela Woiewodztwo dysponowało, niemamy.
»Sol suchedniowa upadła, kupować musiemy drogo, y ostatni grosz od-
»dać, bo się bez niey obeyść niemożemy. Arędy po karczmach przez
»upadek ludzi zniszczały. Krotko mowiąc Nayiaśnieyszy Panie, że poda-
»tki wypłacać trzeba bo exekucya surowa, groźna, papier stęplowany ku-
»pować, y inne rzeczy sowicie opłacać, w generalności mowiąc, że do
»podatkowania sposoby prawie wszystkie przez Delegacyą uskutkowane, a
»do opłacania y dobrego się mienia Obywatela, żadnych niemamy y nie-
»myślemy sposobow.

Tabellami *ad deliberandum* podanemi okazana proweniencya *in*
»*eſſe*, y do porownania expensy należytość Nayiaśnieyszemu Krolowi;
»mowić o wszystko *diſtinctim*, czasu nie mało potrzeba, dosyć Kro-
»lowi łaskawemu rozumem y sprawiedliwością uzbroionemu namienić,
»ażeby pensye dożywotnie & *pro tempore* naznaczone ze wszystkim
»zniesione były, sprawiedliwość tak każe, bo są daremne, y lud ubogi
»prosi.

»Osoby na Juryzdykcyach będące sprawiedliwey potrzebuią pamię-
»ci, kiedy iednak pozostała ta cząstka Polski oczywiście nie sposobna do
»wypłacania takowych ciężarow, aby od pensyow sobie wyznaczonych
»odstą-

»odstąpili, dopraszamy się. Wszakże przedtym Nayiaśnieyszy Panie Ju-
»ryzdykcye bez pensyow były, a sprawiedliwość administrowana.

»Woysku płaca bydź powinna punktualna, bo *deſervita merces*
»potrzebuie nadgrody, Regulamen tylko aby ułożony iak naydoskonaley
»osob Officyerskich y płacy bydź mogł, rzecz bardzo potrzebna.

»Pozwol przytym Nayiaśnieyszy Panie, że w tym mieyscu nay-
»pokornieysze do Tronu W. K. Mci Pana mego y Stanow Rzeczypospo-
»litey od Ziemi naszey wyrażamy Suppliki.

»Konstytucyą 1775. Ziemie Mielnicka y Bielska ubeśpieczone pła-
»cenia Podymnego po pięć Złotych Polskich od dymu, Ziemia Dro-
»hicka w podleyszym mogę mowić daleko położeniu będąca, po
»siedm Złotych Polskich od dymu ma oznaczony płacenia podatek, Nay-
»iaśnieyszy Panie y Stany Rzeczypospolitey, niewiem zkąd Prześwietna
»Delegacya miała wiadomość o lepszości tey Ziemi, do ktorey gdyby na
»ten koniec Kommissya wypadła: okazałby się Stan tey Ziemi między
»Mielnicką y Bielską naymizernieyszy, są dawne Nayiaśnieyszy Panie
»Prawa y Konstytucye 1654. y insze o koekwacyą Poborów Ziemi Dro-
»hickiey, w czym nietylko koekwacya nastąpiła z innemi Ziemiami pła-
»cenia Poborow, ale 1670. prenumeratę płaconą fl. 200. kazała Rzeczpo-
»spolita wrocić, zachodzi y ta Nayiaśnieyszy Panie y Stany Rzeczypo-
»spolitey krzywda niemała, na ktorą Lud ubogi ięczy, my do Tronu
»Twego Nayiaśnieyszy Krolu y Stanow Rzeczypospolitey proźby nasze
»rzucamy, abyśmy przynaymniey wspoł z sąsiadami naszemi porowna-
»ni byli.

»Co do Proiektu podanego *ad deliberandum*, Nayiaśnieyszy Panie,
»punkt, aby do Departamentu Memoryały podawane były, obawiam się,
»ażeby nieuczynił *confuſionem Jurisdictionum.* Każe Trybunał, Ziemstwo
»albo Grod należytość winnemu oddać, z niedostatku albo przywiązania
»dopiąć Memoryałem swoim, bądź niesprawiedliwym tylko kolorem niby
»sprawiedliwości ukoloryzowanym, poda Prześwietney Radzie, na iusty-
»fikacyą, ktorego druga Strona albo Officyalista nuż o sto mil iechać mu-
»si, niech dowiedzie niesprawiedliwość Memoryałowi, ale zatamowanie
»Processu, expens podrożna y w Warszawie siedząc, omieszkanie innych
»interessow, kto nadgradzać będzie? decyduy Nayiaśnieyszy Panie, zda-
»wałoby mi się, żeby wszystkie Juryzdykcye Sądowe od takowych Memo-
»ryałow uwolnione były.

Nayiaśnieyſzy Pan wokowawſzy do ſiebie Miniſterium, Jmć
Xiądz Kanclerz Wielki Koron. ſolwował Seſſyą na dzień iutrzeyſzy
na godzinę 11.

SESSYA XVIII.

DNIA 20. WRZESNIA.

JMć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney, zagaiwſzy w te ſłowa:

»Słyszałeś W. K. Mość na dniu wczorayszym w głosach zacnych
»Posłow, żałosne echo obiiaiące się w Państwach Rzeczypospolitey, wi-
»działeś w nich obraz wyryty nieszczęśliwości Narodu naszego, wiemy
»Miłościwy Panie iak przenika myśl y serce Twoie, bo życzysz widzieć
»go nayszczęśliwszym, y inakszey drogi nie bierzesz, tylko tę, abyś
»sam w nim był uszczęśliwiony. Alboż nieusiłuiesz, abyś go wyrwał z
»okropnych upadkow? widzisz też W. K. Mość Pan nasz Miłościwy, iak
»iest na zawołanie iego powolny, y tym dowodzi, iakie ma w dobrym
»Panu y roztropnym Krolu zaufanie. Znaią to Przezacne Stany, iaka iest
»nieuchronna potrzeba publicznych wydatkow do utrzymania Rządow y
»płacy Woyska, ale też y doznaią, iaka iest okropna sytuacya stanu kra-
»iu. Czuią obowiązki włożone na siebie przez Instrukcye Woiewodztw

»swoich,

»swoich, że do większych y dalszych pociągnąć się nie mogą podatkow,
»a wszakże Nayiaśnieyszy Krolu, na uleczenie troskliwych Obywatelow
»wynaleść się mogą sposoby, że y Rolnik obciążony nie zostanie, Mia-
»sta ubogie, dopieroż stan Szlachecki, kiedy osoby do Rządow Cywil-
»nych przybrane, y te ktore dawnemi Przywileiami zaszczycone, y te kto-
»re od Prześwietnych Stanow ieszcze wybrane będą, uczynią iaką z sie-
»bie ofiarę, y mnieyszą kontentować się z Urzędow swoich retrybucyą.
»Dałeś Nayiaśnieyszy Miłościwy Panie wielki przykład z siebie, ktory
»pewnie każdego cnotliwego zachęci Obywatela do usług Oyczyzny, wię-
»cey przez miłość y wdzięczność dla niey, niżeli dla znaczney choć zna-
»komitych prac odpłaty.

»Jakie tedy dalsze będą w tey Swiątnicy obrady? czekamy woli
»W. K. Mci y Prześwietnych Skonfederowanych Stanow.

Jchmć Panowie Senatorowie y Poſłowie przymawiaiąc ſię do
rożnych materyi, mieli mowy naſtępuiące:

Jmć Pan Otffinowſki Sędzia Ziemſki y Poſeł Krakowſki, mo-
wił w te ſłowa:

»Wspaniałość, mądrość, sprawiedliwość y inne Krolewskie, a mię-
»dzy Europeyskiemi Monarchami rzadkie Tron Twoy otaczaiące cnoty,
»tak są w Nayiaśnieyszey Osobie Twoiey okazałe, że gdy niosę Maiesta-
»towi Twemu hołd y daninę wiernego serca, te wysilone z własnego ży-
»czenia przychodzi mi wynurzyć wyrazy; żyi Nayiaśnieyszy Panie w nay-
»doskonalszey zdrowia czerstwości długoletnie, panuy powierzonemu z
»naywyższey władzy Narodowi Twemu szczęśliwie, rozrządzay interessa
»kraiowe rostropnie, rozmnażay w sercach Twoiego Ludu wierność y
»wdzięczność łagodnie; ażeby te Twoie Monarchiczne przymioty, ktore
»iuż przeszłość upłynionego uznała, nad ktoremi się teraźnieyszość to-
»czącego się czasu dziwi, przyszłość potomna w naypoźnieysze uwielbi-
»ła wieki. A kiedy y teraz w tym zgromadzonym cnot Twoich gronie
»część ich w wspaniałey raczysz okazywać klemencyi swoiey, gdy nieu-
»ważaiąc na zabrane dochody, a maiąc na celu polepszenie stanu tylu
»klęskami uciśnionego Ludu naznaczoney Prawem ostatniego Seymu milio-
»nowey ustępuiesz pensyi, składam imieniem Woiewodztwa mego nay-
»głębsze u Tronu Twego podziękowanie, nie wątpiąc bynaymniey, że
»wszystkie Departamenta troskliwym Twoim o dobro powszechne zachę-
»cone przykładem, tak w zasłużonych, iako dożywotnich, y innych wszel-
»kiego gatunku choynie od Rzeczypospolitey rozszafowanych expensach
»umiarkować się pozwolą, ktorych wyliczeniem nierozszerzam dla zabra-
»nia drogiego czasu mowienia mego, stosuiąc się do zdań dnia wczo-
»rayszego iuż iaśnie wyłuszczonych.

»Gdy mię zaś przepis Instrukcyi moiey obowięzuie, zdało mi się
»w tym czasie przełożyć Nayiaśnieyszemu Panu, y Prześwietnym Skonfe-
»derowanym Stanom, ażeby Garnizon Zamku Krakowskiego Konstytucyą
»Roku 1736. *folio* 663. *titulo* kleynoty Rzeczypospolitey, ubeśpieczony,
»a przed niedawnym kraiu zamięszaniem upadły, na straż tychże kleyno-
»tow, y obrony fortecy Zamkowey naznaczony, do dawney swoiey isto-
»ty był przywrocony, a według przepisu teyże Konstytucyi J. W. Jmci
»Panu Generałowi Małopolskiemu Staroście Krakowskiemu, y iego nastę-
»pcom w kommendę był oddany, z tym iednak ostrzeżeniem, ażeby ten
»Garnizon iako płacę swoię z dochodow Rzeczypospolitey maiący, assy-
»stencyą swoią, nietylko Sądy Grodzkie, iak dawniey był zwyczay, ale y
»Ziemskie w Zamku swoią Juryzdykcyą sprawuiąc, zaszczycał.

»Dług Jmć Pana Dembińskiego Starosty Wałeckiego kollegi mego,
»zaciągniony od lat kilkudziesiąt na gwałtowne potrzeby Woiewodztwa
»Krakowskiego, na ten czas Rewolucyą Szwedzką srodze uciśnionego, od
»Dziada iego Albrychta Dembińskiego Chorążego Krakowskiego, Summy
»wynikaiącey *ad quantum* siedmiudziesiąt y sześciu Tysięcy, siedmiuset
»dziewięćdziesiąt y siedm Złotych Polskich wyrachowany, nayprzod wielu
»uchwa-

»uchwałami Seymikowemi Woiewodztwa mego do uspokoienia swego ube-
»śpieczony, a po tym na ostatnim Seymie 1775. usprawiedliwiony, y
»do zapłacenia z dochodow Czopowego Krakowskiego, *titulo*: Kommissya,
»*folio* 44. obwarowany, gdy dotąd swoiey nie zyskuie satysfakcyi; Więc
»ażeby mogł znaleść u W. K. Mci Pana mego Miłościwego y Skonfedero-
»wanych Rzeczypospolitey Stanow osobliwie swoiego wypłacenia względy,
»iak naypokorniey dopraszam się.

»Na głos Jmci Pana Kiiowskiego przeciwko Woiewodztwu memu
»y innym w pierwszey satysfakcyi podatku podymnego położonym dnia
»wczorayszego biiący, gdybym się w skromnym zachował milczeniu zdał-
»bym się utwierdzać iego zdanie, y podawać mniemanie lepszey do wię-
»kszego podatkowania Woiewodztwa mego sytuacyi, ale przymuszony ie-
»stem wynurzyć wewnętrzne uczucia, ktore tamten kray y mnie samego
»nieznośnie ucisnęły. Miało to Woiewodztwo *in corpore ſui* cztery for-
»tece, piąty Zamek Krakowski, w ktorych Konfederaci Barscy byli zam-
»knieni, y do ktorych oblężenia rozlicznego gatunku ściągały się Woy-
»ska; iakież dla tey liczności zbroynego ludu trzeba było dostawiać fura-
»że? iakie także dla oblężonych? Mimo tych iakie w Summach gotowych
»wyliczać podatki, ktore po kilkokrotnie w rożnym rodzaiu corocznie wyma-
»gano? Inwentarze, woły niektore zmitrężono, niektore na rześ wybrano.
»Sprzężaie konne zniszczono, zgoła cokolwiek orężny żołnierz naysuro-
»wszego mogł wymyślić dokazywano; na reszcie po zgasłey Konfederacyi
»gdy Woyska Austryackie na początkach ostatniego Seymu w kray wkroczy-
»ły, przez dziewięć Miesięcy tamże zamieszkawszy, przy ostrych exeku-
»cyach w wszelkich produktach kraiowych y Summach pieniężnych milio-
»nowe szkody poczyniono. Nie dosyć na tym, toż Woiewodztwo wielu
»Duchownemi wyderkaſſami y corocznym od nich czynszow płaceniem
»obciążone, że ledwie połowa, lub czwarta część wolney Possessorowi
»dostaie się intraty, stęka pod takiemi ciężarami, a przecież uchwalo-
»nym zadosyć czyni podatkom. Niech sobie Jmć Pan Kiowski raczy
»przypomnieć, że od Roku 1717. y gdy wszystkie Woiewodztwa Wiel-
»kopolskie, y niektore Małopolskie maiąc wzgląd na zniszczenie Ruskich
»przez naiazdy Tatarskie, podatek pogłownego tylko na dwie lecie przy-
»ięły, do Roku 1775. tenże podatek płaciły; gdy też Woiewodztwa o
»porownanie ich za dawnieyszego panowania z Ruskiemi prosiły, do spra-
»wiedliwey niechciały przystąpić koekwacyi, nad czym się Seymy wolne
»pękały; iak Woyska u nas swoy żołd biorące, broniąc całości fortun
»y utrzymuiąc wewnętrzną spokoyność od swywoli Haydamackiey w
»tamteyszych Woiewodztwach; tenże żołd z niemałą naszą szkodą tra-
»wiły. Teraz gdy przyszedł czas porownania się z nami w podatkowa-
»niu, Woiewodztwo Kiiowskie, w pierwszych dopiero początkach czuie
»iakoweś uciążenia, narzeka y o folgę prosi. Jesteśmy pod iednym Rzą-
»dem y panowaniem Ziemianie, rownemi zaszczyceni Prawami y prero-
»gatywami, rowneż bez zazdrości na ofiarę Oyczyzny nieśmy ciężary,
»niech nam miło będzie dzielić z sobą skutki pomyślności, czyli przeci-
»wności. Woiewodztwo Kiiowskie iest to kray zaludniony poddaństwem,
»zawsze nawet z naszych kraiow tam przybywaiącym, nasz kray w lu-
»dzi szczupły, ktorych ubogą zastępuiąc sytuacyą, własnym groszem
»włożone na nich podatki opłacać musiemy. Woiewodztwo Kiiowskie
»ma ziemię mlekiem y miodem płynącą, z ktorego żrzodła y do nas
»tamteysze produkta wypływaią, a my ie drogo kupuiemy; lubo ieszcze
»do znoszenia tych ciężarow nieprzyzwyczaione, ale ie dzwigać y nay-
»dostateczniey im wystarczyć potrafi.

J. O. Xiążę Radziwiłł Podkomorzy Lit. Poſeł Nowogrodzki,
mowił o pokrzywdzenie Starſzeńſtwa Generałow dawnych przez wy-
nalezione tytuły Generałow amploiowanych na koszt Rzeczypoſpoli-
tey użalaiąc ſię, zamowił ſobie przymowienie ſię do tego przy uſta-
nowieniu Regulaminu Woyſk.

»Znam Miłościwy Panie (rzekł) że sprawiedliwość ma pierwszość
»w umyśle Twoim Pańskim, a ztąd wnoszę, że zasłużonych Generałow
»mieysca nieponiżone ale podwyższone będą, y z nieupośledzoną utrzy-
»maią się gażą, nie biorąc mniey od nowych amploiowanych Genera-
»łow, ktorych utrzymania Rzeczpospolita żadney nie znaydzie potrzeby,
»gdy dawnych zapewni w właściwych Generałow Leytnantow służbie.
»Znaydziesz Miłościwy Panie w nich nieposzlakowaną wierność, a ia
»kończę głos moy, z głosem Ludu do Nabuchodonozora mowionym:
»*Sint omnia Noſtra ſub lege tua, nos etiam & Filii Noſtri ſervi tui*
»*ſumus.*

Jmć Pan Oſtrowſki Podſędek y Poſeł Łęczycki, mowił w te
ſłowa:

»Od powinney Maiestatowi zaczynam rekognicyi, gdy W. K. Mci
»Panu nayłaskawszemu, a Oycu Oyczyzny, tak za powodztwem nay-
»pierwszego punktu daney mi od Woiewodztwa Instrukcyi, iako z kom-
»pulsu w szczegulności, wiernego odemnie poddaństwa, w pełney serca
»pokorze, nayżywszych chęci y umysłu wyrazach, z upadnieniem u Tro-
»nu Pańskiego wyznaię uszanowanie.

»Niosę od Woiewodztwa mego niezmierne podziękowanie W. K.
»Mci Panu naszemu Miłościwemu, że z nayosobliwszey Oycowskiey sta-
»ranności, przez miłość Narodu Rządom Jego powierzonego wszystkie-
»mi nawałnościami miotaiącą Rzeczpospolitą naszę od wierutnego bro-
»nisz y zastępuiesz pogrążenia.

»Przyłączam y drugie podziękowanie imieniem Woiewodztwa me-
»go W. K. Mci Panu naszemu Miłościwemu, za oddanie pierwszego
»krzesła Woiewodztwa naszego Łęczyckiego dzisieyszemu J. W. Woiewo-
»dzie, z zupełnym ukontentowaniem wszystkich współ-Obywatelow mo-
»ich, gdy sprawiedliwą widzą zasług iego nadgrodę, y że tego na czele
»pierwszeństwa u siebie maią, ktorego dawno ukochawszy, znayduią w
»nim wzaiemną ku sobie miłość, y w każdym razie pomoc, a nade-
»wszystko, że maią na tym wysokim y pierwszym stopniu ze krwi
»swoiey godnego Senatora, a razem współ-Ziemianina, y znacznego
»Obywatela.

»Nie można temu sprzeczać, że każdego Państwa y Krolestwa są
»twierdzą, ludność kraiu, Skarb dostateczny, y Woysko okazałe.

»Lecz y to prawda, że Rząd, y Cywilne rozporządzenie tak się
»miarkować powinny, aby wszelką zachowały proporcyą tego wszystkie-
»go, maiąc *pro primo objecto* możność Obywatela narodowego.

»Obywatel zawzięty w dobre mienie, w potrzebie snadno da po-
»datek, gdy ma z czego, da mowię y z ochotą, aby maiątek iego miał
»beśpieczeństwo y zasłonę. Wkładać zaś na Obywatela zmizerowanego
»daniny, iest to: domizerować go w reszcie y zatracać fundusz chwale-
»bnego rządu y obrony kraiu.

»Powszechna to bowiem, iest każdey Ekonomii względność zubo-
»żonemu zalżeć, y śrzodki ku polepszeniu kondycyi iego obmyślać. Prze-
»ciwną zaś rzeczą niedbać na to, y chcieć mieć nędznego Obywatela,
»a wszakże? iakowy Obywatel, takowe w Rządach Państwo, taka moc
»y potęga iego, zgoła mowiąc, na dobrze się maiącym Obywatelu zawi-
»sła szczęśliwość Narodu, chwalebny rząd, konsyderacya y apprehensya
»u postronnych. Przeciwnie zaś małowartość y upodlenie.

»Stan nasz dzisieyszy, ktoż nie zna y nie widzi? że iest mizer-
»ny, nierozpościeram przyczyn, bo ie wszyscy znamy. Polepszenie iego
»szczegulnie zależy na dobrym rozporządzeniu ku podniesieniu się Oby-
»watela z ubostwa, a nie wkładaniu ieszcze na niego podatkow.

»Przeszło-Seymowe ustawy podatkow, że Obywatele maią za uciąż-
»żliwe, wszak się dało iuż słyszeć w tey Jzbie. Co y ia sam powta-
»rzam maiąc w Instrukcyi nietylko na nowe niepozwalać, lecz y o znie-
»sienie papieru stęplowanego dopraszać się y sprawiedliwie, aby ten datek

»Obywa-

»Obywatelow wyłączony był (co się tycze prawności samey) więcey mamy
»ubogich Obywateli, niż maiętnieyszych, ten idąc do Prawa, idzie y pie-
»szo, ledwo ma ku swoiey mizerney sufficyencyi, niestaie go na Pra-
»wo, na Kancellaryą, na Patrona, częstokroć z miłosierdzia pomoc mu y
»usłużyć potrzeba, a nie żeby Papier każdy opłacał.

»Co do drugiego gatunku podatku dymowego, daią się słyszeć
»głosy, iż nie ma dosyć sprawiedliwości rowney dla wszystkich, moim
»zdaniem, a rożnych doświadczeniem znamy to, iż każdy rodzay y wy-
»nalazek podatkow nigdy nie potrafi wszystkim dogodzić, przemieniać zaś
»gatunki tych, iest bezustanną czynić Obywatelom niespokoyność, ubo-
»giemu Skarbowi przyczyniać expensy, a nadewszystko pomnażać milio-
»nowych przysiąg, albo tych nieliczność odbyła się przy podymnym? a
»może się y w wielu Bogu krzywda zrobiła.

»Krolu Nayiaśnieyszy na wczorayszey Sessyi dały się W. K. Mci
»Panu Naszemu Miłościwemu słyszeć wielorakie głosy ze wszystkich Pro-
»wincyi Narodu ubostwo y nędzę Obywateli w tym czasie wyświadcza-
»iące, a przy tych wypraszanie się od nowego podatkowania. Taż sama
»reprezentacya y prożba do litościwego W. K. Mci Serca zachodzi y od
»Woiewodztwa mego. a iako wiadome nam wszystkich Woiewodztw In-
»strukcye (przez znoszenie się z sobą) tak wszyscy iednym tonem (gdy
»zapytani zostaniemy) powiemy, y prożby nasze u Tronu Pańskiego
»złożemy.

»Gdyśmy zaś nie poto przybyli od Woiewodztw naszych, aby się
»tylko wypraszać mieli od podatkow, lecz y do zaradzenia o potrzebach
»Publicznych Oyczyzny naszey; Znamy iuż dochody kraiowe, y impor-
»tacye do Skarbu, iż nie są dostarczaiące szczodremu rozporządzeniu Sey-
»mu przeszłego, niemasz śrzodkow inszych (gdy zubożonego kraiu
»przybytku podatku być nie może) iak te, żeby stanowi Cywilnemu
»zmnieyszone zostały dochody y ten w umiarkowaney (na mnieyszą)
»gdzie można znaydował się liczbie, a każdy wyperswadowanym zosta-
»nie, iż Rzeczpospolita w iakim znayduie się spanoszeniu, takim konten-
»tuie, a drugich od usług sobie odprasza, gdy niedostatek Skarbu pozna-
»ie; ile gdy y W. K. Mć Pan nasz Miłościwy bez względu na potrzeby
»dostoieństwa swego z nieograniczoney dobroci y łaski ku Narodowi swe-
»mu odpuszczasz milion dochodu swego, za co pokorne u Tronu Waszey
»Krolewskiey Mci wyznaiemy dzięki.

»Za tak gorliwym przykładem Pańskim, rozumiem że y Jchmość
»gratyfikacyami y indemnizacyami przeszło-Seymowemi zaszczyceni
»ustąpią z Tabelli expens Rzeczypospolitey, gdy nie może bydź do-
»chodu.

»A gdy w tych sposobach umiarkowane zostaną Cywilne expensa,
»Rzeczpospolita oswobodzi się z długu przez przeproszenie Jchmościow
»gracyalistow, przyznawszy tylko tym gdzie słusność y sprawiedliwość
»wyciąga. Zostanie się większy fundusz na Woysko; Na Woysko mo-
»wię koniecznie potrzebne, lecz dokładam podług możności Obywate-
»low y dochodu Skarbu z ustanowionych dawniey podatkow, utrzy-
»mywać się w dawnym regulaminie maiące, a za wynalazkiem teraz
»bez nakładu na dobra Ziemskie sposobow do powiększenia się tego
»przynaymniey do dawnego komputu w proporcyi y w zrastaniu do-
»chodow.»

J. O. Xiąże Jmć Kaietan Czetwertyńſki Poseł Wołyńſki mo-
wił w te ſłowa:

»Naypierwszą sądzę być powinnością każdego wolnego Narodu
»Obywatela to dopełniać, co cnota, sumnienie, y Prawo onemu roz-
»kazuie.

»Chciałem ia Nayiaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłościwy czekać
»w milczeniu przyzwoitego czasu, w ktorym żądania Woiewodztwa me-
»go włożone na mnie przez obowiązek Instrukcyi, W. K. Mci Panu Me-

 »mu

»mu Miłościwemu y Prześwietnym Skonfederowanym Stanom, przełożyć
»nieomieszkałbym.

»Ale podana Tabella przez godnego Senatora Xięcia Jmci Bisku-
»pa Wileńskiego, okazuiąca powiększenie podatkow, iest mi powodem do
»otwarcia pierwszy raz ust moich.

»Składam więc Nayiaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłościwy nay-
»żywsze u Tronu Waszey Krolewskiey Mci podziękowania imieniem Wo-
»iewodztwa Wołyńskiego za Oycowską iego około uszczęśliwienia Narodu
»staranność.

»Bierzemy miarę nadziei polepszenia naszego z wielkości przymio-
»tow twoich Nayiaśnieyszy Krolu, maiąc za mocny fundament wspania-
»łość duszy iego; przy tym powszechnym całey Oyczyzny zaufaniu są
»Woiewodztwa mego życzenia, aby naywyższa Wszechmocność Rządy
»Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego Miłosciwego szczęśliwe y chwa-
»lebne, dotąd y w pozne lata ubłogosławić raczyła, abyś Nayiaśnieyszy
»Krolu sławą dzieł, y władania Twego, naylepszych Krolow przewyż-
»szył czyny.

»Wszystkich kraiow ktoregokolwiek rządu iest naywyższey wła-
»dzy stanowienie podatkow, iest u nas materyą *ſtatûs*, ktorą przedtym ie-
»dnostayna wola Stanow Rzeczypospolitey zwykła była decydować, a nie
»*Pluralitas Votorum.* Ale gdy się podobało W. K. Mci Panu Memu Mi-
»łościwemu dla uszczęśliwienia Narodu uformować związek Konfederacyi,
»będzie naszym obowiązkiem, abyśmy y w tym sposobie zaradzania Oy-
»czyznie, dopełnili zlecenia pozostałych w domach Braci naszych przez
»Instrukcye na nas włożone.

»Nie tylko licznych historykow wiadomości, ale y prawa w każ-
»dym czasie na zgodnych y wolnych Seymach stanowione uczą nas, że
»bywały podatki dla nieuchronnych potrzeb Rzplitey układane, ale podług
»możności y sposobności Woiewodztw.

»Widziemy y dziś nieodbitą potrzebę pomnożenia Woyska, ieżeli
»nie dla oparcia się mocnym Sąsiadom, to dla utrzymania wewnętrznego
»bespieczeństwa.

»Nieumkniemy Nayiaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłościwy do-
»browolney z fortun naszych ofiary, na konieczny expens Cywilny,
»y proporcyonalny żołd dla Woyska, ale chcemy wiedzieć liczbę
»onego, y co do dawniey ustanowionego podatku dziś dodać ma-
»my?

»Między innemi rowności przymiotami, y ten iest, aby ciężary
»Rzeczypospolitey rowno wszyscy znosili mieszkańcy; co dało pochop
»Prześwietnym Woiewodztwom Wielkopolskim, w czasie przeszłego Seymu
»do pociągnienia y nasze Woiewodztwa Ruskie do rownego z niemi poda-
»tku, nie zastanowiwszy się nad tymże Rzeczpospolita, w naygwałto-
»wnieyszych swoich potrzebach nigdy podatkow na Woiewodztwa nie na-
»rzucała, y owszem dla potrzebney Woiewodztwom rezolucyi Seymiki
»wyznaczała. Jako to: w Roku 1578. *Volumine 2do fol.* 980. gdy Wo-
»iewodztwa Krakowskie, Sandomirskie, y Sieradzkie uchwalonego zgodnie
»przez inne Woiewodztwa nie przyięły poboru, miały naznaczone Seymi-
»ki, uniwersały tegoż Roku 1578. 1581. 1588. mocą Seymow uchwa-
»lone, od Podatkow na wszystkie Woiewodztwa z kmiecich rol, wyięły
»Wielkie Xięstwo Lit., Woiewodztwa Kiiowskie y Wołyńskie z przyczyny
»niemierzonych łanow, z włoki iedney zabieraiącey dwa dymy złoty ieden
»płacić rozkazały, a Ziemi Halickiey, y Woiewodztwu Podolskiemu za-
»cząwszy od Lwowa nie z łanow ani z włok, ale od pługa po złotemu da-
»wać wyznaczyły, y w Cłach między Prowincyami Koronną y Litewską
»rożność uczyniły.

»A gdy wyżey wyrażonemi Prawami iawnie się dowiodło, że
»rożność podatkow nie szkodziła potrzebney rowności, y że tylko za
»zezwoleniem Woiewodztw y Ziem przez Posłow uchwalone bywały po-

»datki; więc na powiększenie onych ieżeliby iakie stanowić się miały, z
»obowiązkow Instrukcyi moiey pozwolić nie mogę.

»Nietayno każdemu, że na przeszłym Seymie Woiewodztwa Kiio-
»wskie, Wołyńskie, Podolskie, y Czerniechowskie nie miały swoich Po-
»słow, a tym samym nie miały swoich obroncow, dla tego zostały pocią-
»gnione do koekwacyi z Woiewodztwami Wielkopolskiemi.

»Ale że nie są w stanie wypłacenia y tego podatku, dość iawnie
»na dniu wczorayszym obiaśnili Wielki Senator Xże Jmć Woiewoda Po-
»znański, y godny kolega Jmć Pan Kiiowski.

»Dały się także słyszeć wielu zacnych Kollegow głosy, okazuiące
»czynności przeszłey Delegacyi, że te z pokrzywdzeniem Praw Narodo-
»wych nastąpiły, y odięciem Prerogatyw Twoich Nayiaśnieyszy Krolu;
»nie chcę tedy powtarzaniem onych zabierać czasu, ale to wyrażam co mi
»własne przeświadczenie mowić każe.

»Ta to iest nieszczęśliwa kondycya ludzi moc prawodawstwa ma-
»iących, iż ci zacni Mężowie, ktorych *Publico* usługa nienawiści prywa-
»tnych podaie, w ustanowieniu Praw Narodowych wszystkim podobać się
»nie mogą, *nulla Lex omnibus commoda.*

»Znaydowali się na przeszłym Seymie cnotą y miłością Oyczyzny
»zaszczyceni Mężowie, z ktorych wielu mamy honor y teraz tu mieć
»przytomnych, chcieli zapewne dobrze maiątkiem Rzeczypospolitey roz-
»rządzić, więc na wszystkich wina padać nie powinna.

»Co się tycze pensyi dożywotnich, kapitałow darowanych, inde-
»mnizacyi, y expektatyw, śmiele spodziewać się możemy po wspania-
»łych umysłach tych zacnych Obywatelow, że chętnie odstąpią wszel-
»kich darowizn w czasie naynieszczęśliwszego Oyczyzny upadku zyska-
»nych.

»Dałeś Nayiaśnieyszy Krolu Panie Nasz Miłościwy iawnie poznać,
»że nie znasz partykularnych korzyści, ktorebyś dobru publicznemu
»nie poświęcał, w ustąpieniu miliona intraty roczney, a tym samym za-
»chęcałeś wszystkich korzystaiących z maiątku Rzeczypospolitey do podo-
»bnego przykładu.

»Pokazał wzaiemnie Narod nieomylną ufność, gdy naycel-
»nieyszych swoich swobod y Prerogatyw w Tobie samym położył na-
»dzieię.

»Masz Wasza Krolewska Mość Panie Moy Miłościwy prawie co-
»dzienne dowody naypewnieyszego przywiązania tego wolnego Narodu,
»gdy na miłe nam otwarcie ust twoich, nie daie się inne słyszeć echo
»w tey tu Swiątnicy Obrad naszych, tylko przywiązania Narodu do Kro-
»la swego.

Potwierdzamy nieodmiennie tę prawdę, bo idziemy śmiało za
»przewodnictwem W. K. Mci, a chęci nasze zdaią się uprzedzać nayzba-
»wiennieysze iego zamysły.

A gdy tak iest Nayiaśnieyszy Krolu Panie Nasz Miłościwy, ratuy
»nas w ostatnim będących ucisku, niedozwalay, aby pod nakładem nowe-
»go podatku ięczał lud ubogi;

»Przybędzie serc przychylnych Maiestatowi Twemu, zaniesie-
»my uweselaiące nowiny do wspoł-Braci naszych pozostałych w do-
»mach.

»Wszak Nayiaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłościwy pierwszym
»iesteś Stanem, pierwszą Głową, Oycem Oyczyzny własney, a gdy
»panuiesz wolnemu Narodowi, zakładay szczęśliwość na iego powo-
»dzeniu.

Jmć Pan Kościałkowſki Poseł Wiłkomirſki miał mowę naſtę-
puiącą:

»Pierwszy głos Nayiaśnieyszy Panie, ziednał mi łaskawe W. K.
»Mci Pana Moiego Miłościwego względy; drugi wypogodzone nieco za-
»chmurzył pono łaskawego Monarchy czoło; trzeci iaki skutek weźmie?

»Bogu, losowi, y cnotliwey zawsze Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego
»Miłościwego poruczam go dobroci: to iednak rzecz pewna, Miłościwy
»Krolu, iż chociaż byłem, y iestem czasem przeciwko iakiemu Proiekto-
»wi całym sobą, w tey atoli całości iedney niema cząstki, ktoraby nie-
»życzliwym, broń Boże! tchnęła ku Maiestatowi duchem, owszem ten-
»bym moment miał za naykosztownieyszy dar od Tworcy moiego, kto-
»regoby wolno mi było, za Wiarę, za Oyczyznę, za dostoyność da-
»wnieyszych Prerogatyw Krolewskich, krew wylać y życie położyć; po-
»znaię to bowiem doskonale, że w ten czas nayszczęśliwszym będzie Na-
»rod Polski, kiedy Krol trafi w myśl Narodu, a Narod w myśl swoie-
»go Krola. Ale coż Nayiaśnieyszy Panie! gdy oto y teraz nowym, a
»to śmiertelnym razem Obywatelskie ściśnione serce po przeczytanym on-
»gi Proiekcie do łaskawego znowu obraca się Tronu, żądaiąc od niego
»wsparcia y ratunku wszystkich Magistratur, na ktorych zupełności y po-
»wadze dobry porządek, uszczęśliwienie kraiu, los pewny każdego Oby-
»watela, y całość wolności naszey zawisły. Coż tu iest inszego, Nay-
»iaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłościwy, Prześwietne Skonfederowa-
»ne Stany? ieźli nie oczywiste zgwałcenie teyże wolności, a owey to
»zrzenicy oka, ktorą gardłem y krwią własną Dziadowie y Oycowie nasi
»strzegli pilnie, a dochowywali wiernie, odtąd iuż nie wolnemi Polaka-
»mi, ale Rady Nieustaiącey podległemi nazwać się pono przyidzie Oby-
»watelami. Czasy się smutne wskrzeszaią Panowania po dwakroć dwu-
»nastu Woiewodow dla Polskiego naszego kraiu wielce nieszczęśliwe. Te-
»raz to Obywatel, a zwłaszcza z odlegleyszey strony, pozna, że mu
»ostatnią wydarto spokoyność, kiedy na każdy Memoryał siebie oskarża-
»iący, z niemałym ażardem zdrowia y maiątku ustawicznie do Warsza-
»wy latać będzie musiał, aby go Rada Nieustaiąca przeciwnika mieszka-
»iącego koło niey, staraniem zabieżona, z ostatniego maiątku niewyzuła.
»Zegnaymy się z swobodami naszemi kochani Bracia! pozaonegdayszy
»Proiekt otwierał nam zgubę, a teraźnieyszy nas iuż ze wszystkim po-
»chłania. Wieleby dostarczyło dowodow na każdy niemal punkt Proie-
»ktu; ale coż nasienie rzucać, gdzie iuż inszym ziarnem obrosłe wi-
»dziemy role, w ucisku y utrapieniu naszym, na samego tylko Ciebie,
»Nayiaśnieyszy Panie, obracamy oko, ieźli więc Ty Miłościwy Krolu,
»nie raczysz smutne pocieszyć Obywatelow serca, ostatnia rozpacz nowe-
»go, broń Boże! żeby niewznieciła znowu w kraiu zamięszania! daymy
»to Krolu, że silnemi plecami wsparta Rada przeciwnie myślących wy-
»niszczy y wygubi Obywatelow, ale krew ich będzie na nich, y na Sy-
»nach onych, a z samey dobroci składaiące się Waszey Krolewskiey Mci
»serce, będzież mogło bez ciężkiego żalu na Szlacheckie po tylekroć obfi-
»cie wylane czyste patrzać zdroie? Cienie ich będą o pomstę wołać do
»Boga, a niewinną posoką obłana ziemia zwyczaynych nie wyda, iako
»iuż po części y doświadczamy, owocow. Płacz y zgrzytanie zębow nie-
»szczęśliwe poprzedzą mory, a wolność Polska zagrzebiona stworzy osta-
»tnią w kraiu niewolę. Tam więc gdzie teraz musztrowne Wodz wy-
»prowadza szeregi, tam gdzie Sędzia sprawiedliwości zakłada Stolice,
»tam mowię, nieżyczliwe iątrzyć się będą odtąd poszepty. A prawnież
»to w wolnym Narodzie tak głaskać iednych Obywatelow, żeby większa
»część onych wcale zasmucona była? Nie ma mocy teraźnieyszey zwią-
»zek Konderacyi, istoty naypryncypalnieysze Rządow odmienić, kiedy
»Jchmość Panowie Posłowie na Seym, albo maią w Instrukcyach swoich
»niedopuszczanie szerszey władzy Rady, albo iakem ongi słyszał, moc
»dopraszania się o zupełne skassowanie oney, a bardzo mało iest takich,
»coby mieli w Instrukcyach, iżby Rada w granicach swoich rozszerzona
»była. Położmy wszyscy Instrukcye, a onych się pytaiąc, większość
»zdań naszych Woiewodztw obaczemy przeciwko Radzie. Godzilisież nam
»na to pozwalać? na co pozostali w domach Bracia nasi sarkać y narze-
»kać będą, niewiele maią członki mocy, gdzie są po części iuż pogru-
»chotane:

»chotane: słowem wolno mnie za podmowionego y parcyalnego sądzić,
»nie tylkobym Jchmościow Panow Ministrow kraiowych, przy ktorych
»stronie, iako y przy żadney nie miałem bydź nigdy honoru, lecz y ro-
»dzonego odstąpiłbym w tey mierze Brata, gdzieby mi kazała święta
»sprawiedliwość, przekonanie moie, y gdzieby głos nigdy niezaduszony
»sumnienia moiego kazał mi mowić, y wołać bez przestanku: kochani
»Bracia! niegubmy Oyczystey wolności, bośmy teyże Matki prawdziwi
»Synowie. Y przeto z moiego mieysca na ten podany ongi Proiekt za-
»wczasu niepozwalam.

Jmć Pan Dobiecki Chorąży Chęciński Poseł Sendomirski, miał mowę takową:

»Strumienie pokazuią y dowodzą obfitość żrzodeł, dochody daią
»poznać żyzność albo zubożenie kraiu, kto w Seymuiącey Rzeczypo-
»spolitey, każdy podług stanu swego nie czuie potrzeby? kto nie stęknie
»y nieprzyzna, że czas żelazny, bo nieużyty?

»Substancye bez intrat, handel bez pożytku, rolnicza praca bez
»korzyści, plony niemaią odbycia, uszczuplenie urodzaiow niepodnosi
»ceny, głodem życie tracić maiący, okupić onego pożywieniem niemo-
»że, drogo czy tanio, kupić za co niemaiący.

»Zywi Rolnika Dziedzic, z ktorego się panoszyć powinien, swo-
»iego odstępuie czynszu, mało na tym, y w publicznym podatku zastą-
»pić onego przymuszonym zostaie.

»Ten to sam był czas w przeszłey Seymuiącey Rzeczypospoli-
»tey, ale perspektywa zaćmiona była, że nie dała uyrzeć dzisieyszego
»ucisku.

»Dary y ofiary ustąpić były powinny, a nieuchronną expens po-
»datkowania, okrągło miarkować należało, przy szczupłych kraiu wy-
»cieńczonego dochodach.

»Ale stało się to Nayiaśnieyszy Panie w naszey Rzeczypospoli-
»tey, na co się skarzy Rzymska za Augusta Panowania, był czas nie-
»szczęśliwy dla wspomnionego Państwa, kiedy nayżarliwsi swobod Oy-
»czystych obrońcy częścią w boiach, częścią na wygnaniach poginęli;
»reszta widząc, że się im iarżmo skwapliwiey przyięte dostatkami y do-
»stoieństwy sowicie płaciło, zbogaceni nowego sposobu obłowem, woleli
»z obecnych rzeczy spokoynie korzystać, niżeli z niebespieczeństwem
»utraty spodziewanych maiątkow dawnych dopinać swobod.

»Y ktoż nie przyzna, że czuli Obywatele postać wygnania na sie-
»bie przyięli, gdy przemocy widokiem przed przeszłym Seymem przera-
»żeni, obrad Woiewodzkich odstąpiwszy, zostawili los Oyczyzny swo-
»iey oboiętnemu przypadkowi?

»Kto zaprze, że nowy sposob obłowu w samym podnoszeniu
»Summ po-Jezuitach Kościołom nawet Parafialnym *in vim administran-*
»*dorum Sacramentorum* poświęconych y zapisanych dobrze, dwoiste zrzą-
»dzał w iednym woluminie Prawa, raz aby zostały przy dobrach Summy
»Kościelne, powtore te aby podnoszone były.

»Z podobnegoż żrzodła podobną osnową wypłynęło Prawo *de Ju-*
ribus Emphiteuseos, na czele Woluminu *plus offerentibus* obiecane; daley.

»*Terminalitatem Statisticam* niezachowawszy, obietnicy wyroku
»Prawa nieuchyliwszy, bez rzucania losow *vestimenta Reipublicæ divi-*
»*serunt.*

»Z tych to samych skutkow wielkiego Patryotyzmu pensyi doży-
»wotnich dwakroć dziewięćdziesiąt dziewięć Tysięcy rozszafowanych.

»Kapitałow milion pięćkroć ośmdziesiąt dziewięć Tysięcy, siedm-
»set pięćdziesiąt Złotych Polskich darowanych.

»Do Indemnizacyi na milion siedmkroć sto Tysięcy, sto siedm-
»dziesiąt cztery grosz ieden polski domieszczonych.

»Do publicznych intrat, na trzykroć sześćdziesiąt siedm Tysięcy,
»sto sześć Złł. Polskich assygnowanych.

 »Takowe

»Takowe ustawy niedałyż poznać narzutu na wspoł Braci poda-
»tkow aż do ugięcia się pod ciężarem?

»Przebog! żyć trzeba dla drugiego, kto chce żyć dla siebie, y
»nikt nie będzie szczęśliwym, gdy powszechnie gurować nieszczęśliwość
»będzie, w powszechności dobro pospolite utrzymować należy, powsze-
»chność bowiem szczegulności wszego udziela dobra.

»Czuiąc to Woiewodztwo Sendomirskie, podało przeto sposob mo-
»wienia w tey mierze, y przepisem Instrukcyi kazało nam bydź woli
»swoiey tłumaczami, stawaiąc w posłuszeństwie, chcemy bydź posłu-
»sznemi, oraz ulgi y ciężarow srogich wynalazcami.

»Poznać wydatki ktore bydź muszą nieuchronne, y wyznaczyć
»onych *quantum*, odiąć pożytki szczegulne, dla miłości powszechnego
»dobra, zmnieyszyć nadgrody pracuiących *pro Publico* do mnieyszego
»Regestru redukować Subalternow we wszystkich Magistraturach, *Emphi-*
»*teuſeos Jura*, y expektatywy uchyliwszy, pracuiących *diſtributiva gra-*
»*tiâ panis bene merentium* nadgradzać zasługi.

»Będzie Pretendent do funkcyi, gdy będzie coś obiecanego miał
»w perspektywie, gdy obciążeniem podatkow ruiny maiątku nie dozna,
»a związku ta rożność będzie między poprzedzaiącemi dzisieyszego, że
»pozna Narod cały, co iest Konfederacya pod hasłem od samego Krola
»wydanym, iakie iest, Wiara, Krol, Wolność, Rząd dobry, Obywatel
»beśpieczny; przyimą nas mile Bracia pozostali powracaiących, gdy zgi-
»nionych przez przeszłe Konfederacye z zguby wydobędziemy onych.

»Jako więc całego przymierza cel ubogacić, nieuciemiężać Narod,
»tak spodziewam się, że iednomyślnością zbytnie wydatki zniesiemy, na
»nowe żadne niepozwolemy podatki.

Jmć Pan Brzeziński Starosta Jnowrocławski, Poseł Kuiawski,
mowił w te słowa:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie Miłościwy. Wielbić Nayiaśnieyszy
»Panie Twoie dla Narodu Polskiego czyny, podawać Narodom wielkość
»myśli, ogłaszać światu wspaniałość duszy, z serca do ust przenosić po-
»winne dzwięki dla łaskawie panuiącego Pana, iest wprawdzie niemałą
»wierności poddanego częścią, ale bydź posłusznym woli Twoiey, iest
»prawdziwym uszanowania Maiestatu wymiarem.

»Niechcesz Nayiaśnieyszy Panie od nas bydź chwalonym, bo prze-
»chodzą istotą cnot Krolewskich wszystkie pochwał wyrazy, miłości tylko
»Synowskiey, y wierności Krolom powinney żądasz; lepiey więc Krolu
»y Panie moy woli Twoiey dopełnić niezdołam, iako gdy chwałę Two-
»ią, Tobie w potomne należącą wieki zamilczę, a powinności Syno-
»wskiey y wierności w sercu moim do kresu życia dochowam.

»W tym niegdy wieku, kiedy Narod Polski innym Narodom po-
»kazywał dzielność męstwa swego, ktorym nietylko ubeśpieczał granice
»kraiow swoich, ale y nowe odnosił pożytki, przecież nie daie się wi-
»dzieć w żadnym Prawa wyrazie, wartuiąc *Volumina Legum*, ażeby Rzecz-
»pospolita Polska tak rozwiozłą okazała szczodrość, iak w czasie tym,
»kiedy licznym gronem zgromadzone uciski, tak wycieńczyły Obywate-
»low, że przyzwoitey subsystencyi zacieśniły sposob.

»Były za Jana Kazimierza tak wielkie na Oyczyznę naszą zama-
»chy, były krwawe woyny, ale też byli y przezacni Mężowie, ktorzy
»dzielnością serca y odwagi niszczyli tak okropne na Oyczyznę prze-
»mysły, ktorzy walecznym orężem swoim rugowali nieprzyiacioł z kra-
»iu. Przecież starożytna Rzeczpospolita Polska widząc ścisłą Obywate-
»la dla Oyczyzny powinność, iż naywiększym usług ażardem uiścić się
»niezdoła w powinnościach względem iey należących, ważąc na szali
»sprawiedliwości, iuż niezrzutne obowiązkow Koronnego Syna powinno-
»ści, iuż obowiązkowey zasługi ważność, nie była tak nierostropnie
»szczodra; aby w zamiarach nadgrody zbytnie rozrzutney postać wzięła.
»Bo czyniąc następney potomności pamiątkę, nadgrody łożonych ażardow,

»tylko Janowi Wyhowskiemu za gruntowne ku Monarsze y Oyczyznie
»krwie własney ofiarą okazane usług dowody, także Danielowi y Kon-
»stantemu Wyhowskim, y Tomaszowi Nosowiczowi, iak Czarneckie-
»mu, pewne Krolewskie dobra nadała dziedzictwem.

»Co gdy w takowey przezorności dawne dzieie stawiaią nam Rze-
»czypospolitey przykład, nad teraźnieyszey krokiem zastanowić się nale-
»ży. Przeszło Seymuiących czynności na naywyższe ozdoby Tronu mimo
»względność, gdy zaprzymierzoną przez Narod Maiestatowi Pańskiemu
»W. K. Mci stałość ich y należytość uszczupliwszy, szafunek tychże
»świątobliwie zawsze w rękach Krolewskich zostaiący odięła, a przenie-
»siony w swoie, szkodliwą rozrządziła rozrzutnością, iak w tym razie,
»y świętość zaręczeń Narodowych względem Tronu uszkodziła, tak y
»Narod, w szczegulności wszystkich dosięgaiąc Obywatelow, zakrzy-
»wdziła.

»Zmnieyszony kray, zmnieyszony dochod, zmnieyszone y w nad-
»grodach sposoby. Niezważny to wyrok; ktory dla kilku lub kilkuna-
»stu uszczęśliwienia osob, na cały Narod kładzie ucisk. Stać niemoże z
»sprawiedliwością, aby powszechny kraiu decess obracał się w nadgrodę
»korzyści, szczegulnemu niektorych osob zbiorowi.

Z podaney przez Prześwietną Kommissyą Skarbu Koronnego Ta-
»belli, gdy się oczywisty na skład potrzeb nieuchronnych dobra publi-
»cznego ukazuie niedostatek, ieszcze y ten prywatna korzyść powiększać
»będzie? udział Nayiaśnieyszy Panie, by naysłusznieyszy ku prywatnemu
»dobru, publicznemu bydź ma poświęcony. Ustaie obowiązek do tak obfi-
»tey nadgrody, gdzie sposobu nadgrodzenia niedostawa, a prawdziwym
»Oyczyzny Synom ustępować Oyczyznie, nietylko dowodem przywiąza-
»nia bydź ma, lecz y sprawiedliwości dopełnieniem.

»Przykład więc dawnieyszych wiekow zawdzięczaiącey tey Rzeczy-
»pospolitey istotne y krwią własną w potomność podane usługi, gdy
»przecie y istność iawnych zasług y kraiu obszerność zdatnieyszą pozwa-
»lała udzielać nadgrodę; Stan dzisieyszy uciśnioney Rzeczypospolitey,
»zgoła sama rzeczy niesłuszność, zdaie się nietylko rozwalniać przeszło
»Seymową ustawę, lecz aby cale uchylić, pobudza.

»Nayiaśnieyszy Panie ważysz W. K. Mość w ręku swoich, y znasz
»wszelkiego Obywatela zasługi, przenikasz naywyższą przezornością stan
»niedostateczny kraiu, ucisk Obywatela wszelkiego poczuwasz w Oyco-
»wskim sercu, sam naygruntowniey przeglądasz nieuchronność publi-
»cznych potrzeb. Cofniy przeto z publicznego ucisku prywatney niekto-
»rych korzyści, y nadgrody, gdzie zasługi nie widzisz, lituy ściśnione-
»go w uszczuplonym kraiu Obywatela, rozeznay samą potrzebę od nie-
»potrzebnego zyskowania.

»Nad tak ważną, iako są podatki, materyą, mocney potrzeba deli-
»beracyi y uwagi, wszakże nie co innego kwitnące Państwa do ostatnie-
»go przywodzi wyniszczenia, iako arbitralny podatkow narzut. Podatek
»powinien bydź y pewny y sprawiedliwy, pewność zawisła na pewności
»funduszu, sprawiedliwość na sposobie możności. Ta iest naywiększa
»przywara obrad naszych, że zapędzamy się umysłem w rozliczne po-
»datkowania sposoby, a niebierzemy przed siebie istoty zubożonego
»Obywatela, ktory wszelki podatek opłacać iest obligowany, a przez to
»podaiemy w niebeśpieczeństwo całego podatkow uszczuplenia funduszu.
»Bo strona zbytnie wyciągnięta rwać się musi. Niechay tylko wynala-
»ski dochodow publicznych, niechodzą przody przed poznaniem sposo-
»bności zebrania tychże publicznych dochodow, y niech potrzeby Rze-
»czypospolitey przystosowane będą do możności złożenia podatku w tak
»zniszczonym y rozszarpanym kraiu, a tym sposobem otrzyć łzy z zrze-
»nic ięczącego pod uciskiem podatkow możemy Obywatela.

»Odpadły od Rzeczypospolitey naywybornieysze kraie, a z nie-
»mi usunął się znaczny dochod Skarbu Koronnego. Przeciąg kraiowego

»ucisku zniszczył pożytek zebrany wiekiem, y strawił co lata przeszłe
»gromadziły; gdy w upale nieszczęśliwości kraiowey na utrzymanie na-
»chyloney do upadku fortunki, a co większa na okup własnego życia
»ruszyć musiał nędzny Obywatel ostatniey wiekiem zgromadzoney ko-
»rzyści.

»Trudno Nayiaśnieyszy Panie wystawiać sobie podchlebny obraz
»istności naszey, tylko prawdziwą postać nędzy y mizeryi, bo co się
»świeci, nie wszystko złoto. Kray zmnieyszony, dochod uszczuplony,
»y czyliż Nayiaśnieyszy Panie może bydź sprawiedliwy wniosek z zmniey-
»szonego kraiu żądać dochodow więcey, a z małych dochodow szukać
»większych expensy wynalazkow?

»Niemasz Stanu nieszczęśliwszego nad stan dzisieyszy Wielkopol-
»skiey Prowincyi, zniszczony wielorakim uciskiem Obywatel, przecięty
»ma przez rozszerzenie granic Sąsiedzkiego panowania (w samym pra-
»wie srzodku kraiu wyciągnione ku temu końcowi linie) wszelkiego han-
»dlu sposob, transport produktow do Miast portowych zawalony, a ieżeli
»się do niego docisnąć można; to z obfitą od korca opłatą. Cła Krola
»Jmci Pruskiego iak zmnieyszaią dochody mizernego Obywatela! a co-
»kolwiek się korzyści okroi, zastępować musiemy wycieńczonych ucie-
»miężeniem poddanych naszych, płacenia nałożonych podatkow niespo-
»sobność.

»Dziękować należy Jmci Panu Kiiowskiemu, że wczorayszym gło-
»sem swoim wytknął doskonale: iż u nas *splendida miseria*, bo mieszka-
»my pięknie, ale przystoynego życia sposob iest odięty, a przecież pła-
»cenia podymnego, choć z murowanych budynkow nieunikamy. Mało-
»polskiey zaś Prowincyi w chróścianych chałupach y domach Obywatele
»mieszkaią, ale na skarbach leżą. Swiadczą Kontrakty Lwowskie y Du-
»bieńskie, iakie tam rok rocznie na tablice do kupna dobr lub do poży-
»czenia, z prowizyi po dziesięć od sta wchodzą kapitały.

»Dziękować należy y za to, że Sędziowskiey rostropności wymia-
»rem, zważaiąc uchronienie się przez tyle wiekow Prowincyi Małopol-
»skiey od przyięcia rowności podatkowania zamiaru z niesprawiedliwo-
»ścią, nowy dla tegoż Woiewodztwa podatkowania podaie sposob.

»Ja z obowiązku Instrukcyi moiey, łącząc zdanie moie z J. W.
»Jmć Panem Sendomirskim, oświadczam się wcześnie, że na żadne po-
»mnożenie podatkow nowych pozwolić niemam u siebie postanowienia,
»chyba ustanowionego zmnieyszenie.

Jmć Pan Bykowski Poseł Woiewodztwa Mińskiego, miał mo-
wę następuiącą.

»Woiewodztwo Mińskie wybrało mię za Posła na walne obrady
»kraiowe, ia znowu głosu mego używam za Posła do Ciebie Krolu do-
»bry, niosąc do Tronu Twego y serce moie uprzeymości naypełnieysze,
»y wierność Woiewodztwa mego niesplamioną. Szczęście to moie, że
»mam honor bydź tłumaczem tylu Obywatelow Monarsze swoiemu nay-
»życzliwszych; ale nieszczęściem znam moim, że usta moie obfituiącey
»w tak wielu sercach miłości ku Panu wyrownać niemogą.

»Powszechny to iest głos moiego Woiewodztwa: żeś mądry, ła-
»skawy, y sprawiedliwy Krol, że są nayszczęśliwszemi w ten czas, kie-
»dy pod słodkim Twoim panowaniem żyią, y kiedy życie swoie y do-
»statki całości swego Pana poświęcić mogą.

»Wierne to bydź muszą wyznania Woiewodztwa, że iesteś nayle-
»pszy kraiowi Krolu y potrzebny, kiedy drzy na tę myśl, że iesteś
»śmiertelny. Kray woła, ia powtarzam: żyi Krolu! panuy szczęśliwie!
»abyś zaniosł do poźnieyszey potomności sławę Osoby swoiey y Naro-
»du, y stał się zawstydzeniem tak wielu wiekow, podziwieniem tak wie-
»lu Krolow, a uszczęśliwieniem kraiu, na celu wszystkich rodzaiow
»nieszczęścia postawionego.

»Zyi mowię! a odbieray od nas daninę y serc dobrocią Twoią
»na wieki zniewolonych, y dzięk za przezorność w wybieraniu Mężow do
»piastowania Urzędow kraiowych nayzdolnieyszych.

»Uczyniłeś Nayiaśnieyszy Panie chwalebnie dla siebie, pożytecznie
»dla Narodu, kiedyś J. O. Xięcia Jmci Sapiechę Wielkiego przez Jmię,
»sławnego przez zasługi, wiernego sobie, y życzliwego Kraiowi Kancler-
»ską w Wielkim Xięstwie Litewskim zaszczycił godnością, ten szafunek
»im iest ściśley z dobrem publicznym złączony, tym gorliwsze od Wo-
»iewodztwa moiego niosę do Tronu Waszey Krolewskiey Mci podzię-
»kowanie.

»Zaymuie osobliwie serca Woiewodztwa, a usta moie godny nay-
»wyższego szacunku dla wielkich swoich przymiotow y właśnie do Mini-
»strowskiego Urzędu urodzony J. W. Jmć Pan Tyzenhauz Podskarbi Nadworny
»W. X. Lit., ktory kiedy dopełnia zamysły Waszey Krolewskiey Mci do
»uszczęśliwienia kraiu dążące, pomnaża radość Narodu, ale przewyższa
»swoią zasługą nasze ku wdzięczności sposobienie się; tak bowiem łączy
»wierność ku Maiestatowi z czystym duchem Obywatelstwa, żeby był y
»szczęśliwy Krol przy Narodzie, y szczęśliwy Narod przy Krolu. Raczysz
»Nayiaśnieyszy Panie uczynić Sprawiedliwość, a przyzwoitą tak wielkim
»zasługom y cnocie obmyślić nadgrodę, zwłaszcza że ten wielki Minister
»o zdrowiu swoim y wygodach zapomniawszy, iednemu tylko Krolowi y
»Oyczyznie żyć zdaie się, a przy wielkich ciężarach y oporze interessow,
»ciężar niechęci zazdrosnych ludzi wytrzymuie. Cnota ta im rzadsza,
»gorliwość im niespracowańsza, usilność im bardziey niedorownana, tym
»aby y względy W. K. Mci były przyzwoitsze, imieniem moiego Woie-
»wodztwa dopraszam się.

»Wysławiać mądrość Krola, kłaść go w Rzędzie naylepszych Mo-
»narchow, wielbić iego gorliwość o nasze dobro, a nie bydź gorliwym o
»iego wzaiemnie, iest to obłuda zła, albo niewdzięczność ieszcze gorsza.
»Cieszem się nieskończenie y dziękuiem Opatrzności za tak dobrego Kro-
»la, iakże zatym oboiętnym okiem patrzyć możem na wyzucie iego z
»Prerogatyw Krolom zawsze właściwych y przyrodzonych? niewidziemże
»my, że ten krok krzywdzący Krola iest krzywdą nas wszystkich? boć
»co Krol dobrego zasłużonym uczynić potrafi, kiedy swoy Szafunek tak
»ciężko ma ściśniony? ma tę zaletę nasz Monarcha, że iest dobry Krol,
»nie słusznasz rzecz iest, aby dla niego był dobry Narod? Dobry zaś
»Narod czy może cierpieć, aby Jego Krol nie dla dobra publicznego,
»nie dla pomnożenia szczęśliwości, ale dla satysfakcyi, więcey powiem!
»dla nienawiści y ambicyi prywatnych, z swoich własności był ogołocony?
»Przodkowie nasi kładli wszystkie prerogatywy w ręce Krolewskie, my
»wydzieramy, dawnieysi Krolowie wszystkim władnęli, my naszego wła-
»dzę tak ciasno określamy, odeymuiąc Mu te wszystkie sposoby, ktore-
»mi siebie zaszczycać, a nas do gorliwey służby Oyczyznie zachęcać mo-
»że. A gdzież nasze ku Monarsze przywiązanie? gdzie wdzięczność?
»gdzie sprawiedliwość? Czy może bydź zgorszenie większe y niesłuszność?
»iako kiedy na przeszłym Seymie niektorzy miasto wsparcia Oyczyzny,
»wsparcia tylko swego szukali, kieruiąc dla siebie Emfiteutyczne Starostw
»nadania, przez to popełniona iest niesprawiedliwość: bo ieden odbiera
»nadgrodę bez zasługi, drugi iey mieć nie może, zniesiona rowność, bo
»ieden nadto korzysta, drugi nic niedostaie, y co za Prawa maią prywa-
»tni pożytkować z własności Krola, a krzywdzić powszechność? Przez
»wdzięczność zatym Krolowi, przez wzgląd na dobro publiczne, przez
»racyą Prawa y zwyczaiow dawnych, według przekonania mego y Instru-
»kcyi Woiewodztwa iak nayusilniey się domawiam, aby Emfiteutyczne
»nadania, Starostw Expektatywy, y derogacya Maiestatu były skassowane,
»a szafunek militarny oraz Krolewszczyzn, y Promocya zasłużonych Oby-
»watelow Nayiaśnieyszemu Panu zupełnie były przywrocone.

»Proiekt do rezolucyi idący, w ktorego porządku uregulowanie żoł-
»nierza kraiowego znayduię, iest mi osobną okazyą do mowienia, a do-
»bro powszeche pobudką, żołnierz zda się wszędzie, ale naypotrzebniey-
»szy na granicy dla strzeżenia całości kraiu y bezpieczeństwa maiątkow na-
»szych; tam tedy aby był postawiony, iest zwyczaiem wszystkich Na-
»rodow, a interessem szczegulnie naszego. Jaka iest potrzeba tegoż żoł-
»nierza w miastach Sądowych? same nieprzyzwoitości pod bokiem Sędziow
»zdarzane, utrzymanie powagi Sędziowskiey y sprawiedliwości dość iaśnie
»mowią. Użytek tedy żołnierza, aby tym sposobem, to iest: na grani-
»cach dla straży, a w sądowych miastach dla *præsidiun* był rozrządzony,
»lecz żeby werbunek iego gwałtowny do tych czas y nieprzyzwoicie po nie-
»ktorych mieyscach praktykowany był poprawiony, moim iest, y po-
»wszechnym bydź powinno żądaniem.

»Ale łacniey rozrządzić żołnierzem kiedy iest, cięższe płacenie po-
»datkow, kiedy niemasz z czego. Niemowię dla tego, abym nieznał po-
»trzeby podatkowania, ale mowię że ono powinno bydź podług możno-
»ści Obywatelow, y poznania wnętrznego kraiu układane y nakazane. Nie
»wglądam ia w sposobność innych Woiewodztw, ale moie niespokoyno-
»ścią kraiową wycieńczone, przechodami y stanowiskami woyskowemi u-
»ciśnione, kilkoletnim nieurodzaiem nieszczęśliwe, przeniesionym z Miń-
»ska Trybunałem z sposobow do wspomożenia się pozbawione, nałożo-
»nym podatkom wystarczyć niemoże. Wypływa zatym konieczność albo
»zmnieyszenia podatkow, albo nałożonych umiarkowanie, albo uiętych
»Woiewodztwu sposobow do podatkowania z przeniesionym do Grodna Try-
»bunałem przywrocenie.

»Znaydziem na to sposob Prześwietne zgromadzone Stany, umniey-
»szem sobie ciężkości, kiedy zniesiem zbytek. Pensye nad zamiar y wie-
»lu naznaczone są ciężarem naszym. My płaciem, oni biorą, wniydźmy
»w słuszność zasług y prac biorących, a iednym pokassowawszy, drugim
»umnieyszywszy pensye, umnieyszy się nasz wydatek, a pomnoży się
»Skarb kraiowy. Nie tłumaczę sposobu tego y istoty rzeczy, bo to wszy-
»stko iaśnie y dowodnie w głosie swoim wczorayszym wytknął godny na-
»śladowania Senator Jaśnie Wielmożny Jmć Pan Kasztelan Kamieniecki.
»A że więcey mogą przykłady, niż nauki y dowody, Twoy postępek Nay-
»iaśnieyszy Panie w ustąpieniu miliona z dochodu swego, iak znalazł wie-
»lu chwalcow, tak spodziewam się że będzie miał wszystkich naślado-
»wcow. Dzięki nieśmiertelne niosę do Tronu W. K. Mci za pokazaną dla
»folgi kraiu drogę, że dobry Krol uymuie sobie, aby wspomogł Narod.
»Ale nieszkoduiesz na tym Nayiaśnieyszy Panie, bo za ustąpiony dochod
»masz wszystkich serca dobrocią tak wielką zniewolone, y będziesz miał
»potomność nad Twoią gorliwością o dobro powszechne zastanawiaią-
»cą się.

»Dla zabeśpieczenia pewnego kursu podatkow, trzeba pamiętać
»na to, iż go zbiegli za granicę poddani nasi mięszaią, należy więc ob-
»myślić sposob y pewny y nie trudny do wolnego ich od Monarchow po-
»granicznych zyskiwania; z tegoż powodu postanowić należy, aby zbie-
»gły od iednego Obywatela poddany u drugiego nie miał mieysca y prote-
»kcyi, pod karą przestępstwu w tey mierze przyzwoitą y obostrzeniem
»naysurowszym. Jeźliby zaś poddany uciekł z Korony do Litwy, albo
»przeciwnie; tedy rozprawa o niego, aby według Statutu Litewskiego by-
»ła w Sądzie tego Powiatu lub Woiewodztwa, z ktorego poddany iest
»zbiegły. Zachodzi tu ieszcze trudność względem poddanych przybyłych,
»a czasu Lustracyi w cudzey fortunie zapisanych, co czynić potrzeba,
»gdy się dziedzic dowie o nim y odbierze, nie płacić za niego, to szkoda
»Skarbowi, płacić wedle Lustracyi to szkoda temu, u ktorego tylko iest
»zapisany czasu Lustracyi, ale odebrany po niey; Mnie się tedy zdaie,
»aby dla pokoiu y porządku, odbieraiący dziedzic mniemanego possesso-
»ra z odebrania kwitował, a kwit przez tegoż do Kancellaryi przyniesio-

»ny, żeby był świadkiem, iż się chłop przeniosł do dziedzica, y żeby za-
»tym Taryffa była poprawiona, a podatek ztamtąd wyciągano, dokąd
»chłopa podług kwitu odebrano. Ten sposob w iednymże mniemanego
»possessora y aktualnego dziedzica Powiecie do zniesienia zamieszania
»zdolny, może bydź sposobem choćby rożnych mniemany Possessor y
»dziedzic byli Powiatow, a to zaleciwszy Kancellaryom, aby przenosiły
»takowe kwity do tych Kancellaryow w ktorych Powiecie poddany, przez
»dziedzica odzyskany osadzony będzie.

»Kładę koniec zdaniom moim iuż podobno dla wpadłych materyi
»przeciągnionym; a to dla tego, żebym miał nieco czasu zanieść prożbę
»y polecić względom Waszey Krolewskiey Mci Xiędza Proszyńskiego z
»usług y wierności Oyczyznie od samey młodości, aż do sędziwego wie-
»ku, od mnieyszych Urzędow, aż do Marszałkowskiey Trybunału Gło-
»wnego w Wielkim Xięstwie Litewskim Laski znaiomego, ktory po skoń-
»czoney chwalebnie tey funkcyi *vocante Spiritu* do Zakonu Wielebnych
»Xięży Jezuitow wstąpiwszy, za zniesieniem onego bez przyzwoitey za-
»sługom swoim zostaie powagi; tego więc wraz z Synami Urzędnikami
»Woiewodztwa naszego tym usilniey W. K. Mci zalecam, im bardziey y
»słusznością y daną mi od Woiewodztwa mego Instrukcyą obowiązanym
»iestem.»

Jmć Pan Zieliński Podczaszy Rożański, Poseł Woiewodztwa Pło-
ckiego miał mowę takową:

»Wielu politykow dzisieyszych nauczyły mnie zdania, że Przod-
»kow naszych niebaczność w wynalezieniu zdrowey y trwałey rządności;
»ich opuszczenie razow pomyślnie zdarzaiących się ulepszenia postaci
»kraiowey, tych mowię Poprzednikow naszych podeyrzliwe mocowanie
»się z zamysłami Monarchow; a ztąd rozmaite wypadłości, sprawiły
»tey sytuacyi skutki, ktorych teraz naynieszczęśliwiey doświadczamy.

»Takowych rozumiem, nieuznać po części za prawe, byłoby to dzi-
»sieyszemu wiekowi, całkowitą uczynić krzywdę, przyznać iednak wspo-
»mnione przeszłości omyłki, za istotne obalin kraiowych wynalazki, to-
»by było znieważać sprawiedliwość, bo kogo innego o swoy własny ob-
»winiać występek.

»Błądzili Przodkowie nasi w rządzie politycznym kraiowym, poda-
»li nam go iednak wolnym, od nikogo niedependuiącym, bo intrygi za-
»graniczne, wyniesienia osobiste, nie potrafiły nagiąć ich wspaniałego u-
»mysłu, ich cnoty, do swoich na zgubę Oyczyzny zamierzeń.

»Opuszczali poprzednicy nasi, z słabości szukania własnych zy-
»skow, czyli też z przyćmioney ieszcze w owych wiekach przeyrzałości,
»pomyślne dla Narodu z zamieszań pogranicznych Potencyi wypływaiące
»okoliczności, zostawili nam przecięż kraie w granicach nayrozległey-
»szych, kraie żyzne, y we wszystko obfite, bo gotowi za naymnieyszy
»uszczerbek granic kraiowych, życie, krew, y maiątki łożyć, za naypo-
»dleysze duszy mieli czernidło, bydź płatnemi od obcych Potencyi. Od-
»daymy więc sprawiedliwość Przodkom naszym, czciymy ich popioły,
»szanuymy ich zwłoki, a bądźmy sprawiedliwemi, względem nas samych,
»nie podchlebiaymy sobie.

»Ten chyba nie przyzna, kto w takim wyznaniu, własne plamićby
»musiał postępowania, że tey okropney postaci, w ktorey dziś stanęliśmy,
»sami iesteśmy sprawcami, nasza podłość, nasza przedayność zdania,
»nasza chęć, staie się tyrannami rowności, nasz zamysł wyniesienia
»własnych osob na zgubie Oyczyzny, rozdarły kray, podzieliły Obywatelow,
»rozłączyły nas samych.

»Ale mowić o defektach nie iest dosyć, trzeba się zbliżyć do ich
»początkow, ukazywać wylewy, nieprzenosząc się do żrzodła, iest to mo-
»wić o rzeczy nie dotknąwszy wynalazku.

»Napisaliśmy w naszym wieku wielkie Księgi Praw, polepszamy
»ie corocznie, ale ich exekucyi nikt przyiąć niezdaie się; y owszem w

»samym stanowieniu uchylamy ie znowu, bo stanowiemy Prawa, a nie poprawiamy złych skłonności, nadgradzamy występki, a uciśnioną mieć chcemy cnotę, to są żrzodła, to są początki nieszczęść naszych.

»W tym mieyscu właśnie zapomnieć o tym niemogę, co miłe w gronie duszy moiey wznieca poruszenie, że W. K. Mć Pan Moy Miłościwy przy podanym Proiekcie poprawy Praw Processow tyczących się, uwielbione od całego narodu znalazłszy myśli y zamierzenia swoie, w pełności ukontentowania oświadczyłeś, iaką uczułeś radość z odpłaconey sowicie ufnością narodu cnoty Wielkiego Męża Jaśnie Wielmożnego Zamoyskiego Ex-Kanclerza Koronnego, ta albowiem W. K. Mci Pana Mego Miłościwego miłey czułości oznaka, ożywi chęć w dobrych Obywatelach okazywania użytecznych dla Oyczyzny dokładności, wznieci w popiołach przemocy złych nad dobremi tlącą się tylko cnotę, y toć to dopiero będzie moment nayszczęśliwszy, moment wiekami oczekiwany.

»Tak iest Miłościwy Krolu. Nic nie poprawi interessow kraiowych, ieżeli my niepoprawiemy zepsutych namiętności, nic nie pomoże stanowienie Praw naydokładnieysze, ieżeli występki nie będą ukarane, a dobre Obywatelstwo niezostanie nadgrodzone, gdyż w gatunku złych Obywatelow, znaydzie się zdradliwy Apostoł, znaydą się y tacy, ktorzy w niemożności iuż frymarczenia, zdartą, zniszczoną, y ciasnemi granicami opasaną Oyczyzną, będą rzucać losy o suknią iego.

»Rozdana Tabella przychodow y wydatkow Skarbu Rzeczypospolitey okazuie nam szczodre osobom przeszły Seym składaiącym nadgrody, iakby w naylepszym y kwitnącym Stanie Rzeczypospolitey rozdane.

»Tłok y narzut rożnego wynalazku datkow wyrokami przeszłego Seymu kto nie widzi? kto nie czuie? w iakim czasie, komu, y za iakie zasługi iest hoynie rozszafowany?

»Wyliczać albowiem po części wszystkie tego rodzaiu wypadłości przeszło Seymowe, byłoby to odnawiać rany, ktore powszechność cierpi, a w szczegulności każdy doświadcza Obywatel.

»Dosyć mi na poparcie tego zdania dodać, iż ten skład Obywatelow, ktory kray rozdzielił, mieszkańcow Rzeczypospolitey zubożył, moc iakąś niewidzianą Sądową sobie przywłaszczył, a w tey rozliczne bezprawia po całym narodzie rozsiał: Kommissyami rozsądzaiącemi w mnogości niesłychaney Obywatelow zakłocił, a w wyrabianiu tych, do niesłychanych wydatkow przymusił: Po-Jezuickie dobra, summy pieniężne, srebra Kościelne, rozdał, rozebrał, cały Narod spodlił, cnotliwych ludzi znieważył, powagę Tronu poniżył; Ochrzciwszy te dzieła wielkiemi w Oyczyznie zasługami, rozdanemi emfiteuzami, expektatywami, y innemi datkami dobrotliwie nadgrodzić sobie raczył.

»Krolu Nayiaśnieyszy, Krolu z naymędrszych naysprawiedliwszy, woła do Ciebie, woła y do Was Prześwietne Skonfederowane Stany zamięszana powszechność, woła zbiedzony Obywatel, oto gwałt, ucisk, oto niesprawiedliwość, tam gdzie powinno bydź ukarania łożysko, uwieńczone znayduiąc głowy.

»A że z mocy Instrukcyi moiey, tudzież z widzialney potrzeby, domagać się powinienem, zmnieyszenia prożnych expens Rzeczypospolitey, ktore przez połowę przewyższaią dochody Skarbowe; Jest moią nayżywszą prożbą do Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego Miłościwego y Prześwietnych Skonfederowanych Stanow, aby wszelkie nadgrody, expektatywy, emfiteuzy, y rozdania przeszło Seymowe w iakimkolwiek nazwisku mianowane, uchylone zostały. A wszystkie Krolewszczyzny, mostu na wiśle intrata, powrociwszy expens na niego wyłożony, czyli wytrąciwszy go z dochodow z tego mostu wybranych, na Skarb Rzeczypospolitey obrocone były. Pensye zaś w dobrym Stanie Rzeczypospolitey uchwalone, dziś w zubożonym zmnieyszone bydź mogły. A to na za-

»sło-

słonienie od nałożenia większego podatkowania, wielo rodzaiami nieszczęść zniszczonych Obywatelow, z handlu wyzutych, z pieniędzy y maiątkow ogołoconych.

»Ta iest prożba moia, to iest żądanie Woiewodztwa mego, do W. K. Mci Pana mego Miłościwego, y Prześwietnych Skonfederowanych Stanow.

Nayiaśnieyſzy Pan wokowawſzy do ſiebie Miniſterium; z rozkazu iego, Jmć Xiądz Kanclerz W. Kor. oświadczył, że dogadzaiąc żądaniom, ażeby deliberacya nad Proiektem onegday czytanym była przedłużona, *in ordine* decyzyi na dniu iutrzeyſzym ſolwuie Seſſyą na godzinę 11.

SESSYA XIX.

DNIA 21. WRZESNIA.

PO zagaieniu przez Jmci Pana Marſzałka Konfederacyi Koronney, w te ſłowa:

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie nasz Miłościwy, Prześwietne Skonfederowane Stany. Jednym węzłem trzy Stany złączone, W. K. Mci Pana naszego Miłościwego dostoieństwo maiąc na czele, iednym też dla wszystkich iest interessem, aby dobro powszechne pomyślnym skutkiem z odrad naszych wypłynęło. Nikt tu iuż osobiście się uszczęśliwić nie będzie usiłował, ale iedynie Narodu ciało scalić, iego rany uleczyć, y do należytego doprowadzić wigoru. Wszyscy pragniemy y pragnąć powinniśmy, aby mocny y słaby pod Prawem rownie był beśpieczny, do tak zbawiennego dzieła, że czas upływa, przystępować nam tedy należy do wszystkiego, cokolwiek go iak nayprędzey ustanowić może. Proiekt od dni trzech *ad deliberandum* podany, teraz *ad reſolvendum* przychodzi; a że z Obywatelskich zdań iest ieszcze poprawiony, pozwolą więc Prześwietne Stany, aby znowu był czytany.

Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney, czytał poprawiony Proiekt, pod Tytułem: Powinności y władza Departamentow w Radzie przy Boku Naſzym Nieuſtaiącey, oraz tłumaczenie oboiętności Prawa 1775. Uſtawy teyże Rady. Y drugi bez poprawy, pod Tytułem: Porządek Expenſy ze Skarbow Oboyga Narodow.

Po przeczytaniu ktorych, Jmć Pan Gurowſki Kaſztelan Przemętſki dopraſzał ſię, ażeby Obywatele maiący Sprawę z Żołnierzem w materyach wypływaiących z ſłużby, iako to Exceſſa &c. mogli ſię roziądzać w Departamencie Woyſkowym.

Zabrał potym głos Jmć Pan Wierzchleyſki Poſeł Kaliſki, w te ſłowa.

»Naywyższey opatrzności ducha, a razem własney Oyczyznie wszystko moie iestestwo dłużny Poseł, Tobie zaś Nayiaśnieyszy Krolu wierność y posłuszeństwo winny, do materyi Kommissyi *Boni Ordinis tantisper* przymawiam się, cnotą y sumnieniem z istotnego zagrzany powołania, y Ziemiańską obowiązany wiernością, rowną zemną o swoie losy troskliwą, na ktorych powszechne nasze powiększaią się, lub szczupleią maiątki.

Dobry w każdym kraiu porządek, że płodzi obywatelską spokoyność, wygodę, y prawdziwe szczęście, nikt o tym wątpić niemoże, a przeto do niego wszystkie nasze rozumne wzdychaią żądania.

»Kommissya *Boni Ordinis* iest każdemu potrzebna Woiewodztwu, aby niewygodne polepszyła przeprawy, zbytnią y coraz powiększaiącą służących y robotnicznych Rolnikow umiarkowała zapłatę, ucieczce poddanych dała tamę, gromadami tułaiącemu się ubostwu sposob opa-

»trzyła

»trzyła życia, trunkow w każdey Parochii rowną ułożyła cenę; Zgoła
»aby nakoniec szkodliwy wygnała zbytek: lecz to wszystko względem
»położenia każdego roztropnie bydź powinno umiarkowane kraiu; inaczey
»porządek szkodliwym stałby się nierządem; a przeto zdałoby mi się,
»niech Kommissye takowe prawnie Woiewodztwom pozwolonemi będą;
»ale niechay Kommissarzy sami Woiewodzanie sobie na wyznaczonym
»ziezdzie *Pluralitate* obierą, ktorzyby to całe końcem polepszenia we-
»wnętrznego porządku sprawowali dzieło, z tą iednak ostrożnością, aby
»się ich czyny y ustawy Koronnemu niesprzeciwiały Prawu, y aby ta
»Magistratura, od nikogo więcey niedependowała, iak tylko od samych
»przepisow zgromadzonych Ziemianow, y ich ułożenia woli, a Ziem-
»stwa y Grody niechay ustawy y przepisy teyże Kommissyi bez odwo-
»łania exekwuią, a takie Prawo przyuczonemu do prawdziwey wolności
»Polakowi każdemu słodkie do znoszenia będzie, gdy ie sam na siebie
»postanowi, lub w Namiestniku przez siebie wybranym uknuie.

»Niechay przeto Przeświętne Woiewodztwa sobie ułożą Proiekta,
»z naszych też Poznańskiego, Kaliskiego y Gnieźnieńskiego Generału-
»iących na dzień wygotuiemy iutrzeyszy, a tych sobie aby do porozu-
»mienia się pozwolona była na Prowincyonalnych Sessyach kommunika-
»cya, z mieysca mego dopraszam się.

Jmć Pan Szeptycki Kasztelan Lubelski, przełożył niebespie-
czeństwo z nadania tak wielkiey władzy Radzie, y na Proiekt nie-
pozwalał.

J. O. Xiąże Sułkowski Woiewoda Kaliski oświadczył: że zda-
ie mu się, iż żądanie Jmć Pana Kasztelana Przemętskiego w popra-
wionym Proiekcie iest zaspokoione przez obwarowanie dla Obywate-
low w Sprawach między Woyskowemi o służbę y excessa rozsądzenia
się, nayprzod w Regimentach y Partyach Woysk w Kryegs-Rech-
tach, a *per appellationem* w Sądach Departamentu Woyskowego, y
o przeczytanie tego punktu dopraszał się.

Zabrał potym głos Jmć Pan Kasztelan Kamieniecki, w te
słowa:

»Nie racz poczytać Nayiaśnieyszy Miłościwy Krolu, przymowie-
»nie się moie do teraźnieyszego Proiektu, pod Tytułem: *Powinności y*
»*władza Departamentow*, za przeciwność osobistą Maiestatu Twoiego,
»bo zawsze wiernym będąc dostoieństwu Twemu, y myślą nie zgrze-
»szyłem, y nie zgrzeszę. Byłem, chcę, y będę nie fałszywie Ci wdzię-
»cznym, za tyle odebranych dobroczynności Twoich, wyznaiąc publi-
»cznie, *manus Domini plasmaverunt me.*

»A że do każdego Proiektu przymawiać się, iest obowiązkiem
»Seymowych Osob, iest też rownie y moim wyrazić to; co wewnę-
»trzne przeświadczenie każe.

»O ktorey nam niedawno przepowiedziano, w tey iużeśmy teraz
»stanęli przepaści, przez podpisany wielowładney władzy *Consilii Perma-*
»*nentis* Proiekt. Niedostaie tylko abyśmy złamaniem ieszcze ostatniego
»filaru władzy Hetmańskiey przywaleni, a zezwoleniem na ten całkiem
»Proiekt przyduszeni zostali.

»Co należy do władzy Hetmańskiey, ta zawsze była prawami da-
»wnemi upoważniona, dla utrzymowania wolności y swobod Narodo-
»wych, iako trzymaiąca pośrzednictwo *inter Maiestatem & Libertatem.*
»Dziś iuż podanym nachylona Proiektem, czekać będzie, y swego, y
»naszego do reszty upadku.

»W waszey iest mocy Prześwietne Skonfederowane Stany zastano-
»wić się nad tym, coście uczynili; a co czynić macie? pierwsze choć-
»byście chcieli, teraz iuż nazad nie cofniecie, boście *pluralitate* udecy-
»dowali, y dozwolili podpisem stwierdzić. Drugie y ostatnie do salwo-
»wania teraz pozostałe, weźcie w mocną uwagę, a zostawcie w nim
»choć

»choć iuż podkrzesanym iakąkolwiek figurę, dla ratunku ostatka wolno-
»ści waszey naybardziey w przyszłości.

»Rzecz prawdziwa, że oświadczona po tylokrotnie dobroć y łaska-
»wość Twoia Miłościwy Krolu, czyni nam mocną ufność, że tak wiel-
»ka Radzie Nieustaiącey pozwolona władza, nie będzie na naygorsze y
»cięższość naszę zażywana, ale tylko na lepszość; w tym choć iesteśmy
»zaufani wyrazie, będzie iednak wiele dependowała od wyboru zasiada-
»iących, godnych, rostropnych, y sprawiedliwych Mężow. Lecz ktoż
»może upewnić za następcow Twoich? że wszedłszy na takową moc,
»nie użyią oney na ostatnią zgubę naszą? Tego się naybardziey obawia-
»my, y dla tego ostrożnemi być chcemy.

»Do kogoż się potym Narodzie udasz? gdy Rada Nieustaiąca w
»mocy nieograniczoney będzie? a filary władzy Hetmańskiey obalone
»zostaną? przypominam sobie słowa J. O. Xcia Jmci Biskupa Wileńskie-
»go, wielkiego w Senacie Męża w mowie swoiey za prerogatywą He-
»tmana W. Lit. Oyca swego na Seymie *Coranationis* Roku 1764. wyra-
»żone. *Walą się Cedry, a coż się z roszczkami dziać będzie?*

»Na ten czas, iako y na Konwokacyi *Anni* 1764. mniey w pra-
»wdzie skrupułow było, opisać władzę Hetmańską, iako czasami dawniey,
»dla prywatnych, ale nie dla publicznych interessow, cożkolwiek przy
»ciężką, y onę podzielić z Kommissyą Woyskową razem. Bo nie można
»było przewidzieć niepomyślney przyszłości, a ieszcze o Radzie Nieusta-
»iącey, a dopieroż o tak wielkiey (iak iest dzisiay) pozwoloney iey wła-
»dzy, ani słyszeć, ani wiedzieć, a pogotowiu spodziewać się nie można
»było. Lecz gdy taż Rada przeszłą Konfederacyą *in specialibus* iednak
»*punctis* stworzona, na ten czas y władza Hetmańska, dla wagi nieia-
»kiey kraiowey przywrocona została. Kiedy zaś teraz do przydania wię-
»kszey tey Radzie mocy przyszło, a zaś prerogatywom Hetmańskim do
»uięcia przychodzi, a iakże można nie obawiać się szkodliwych przy-
»szłych konsekwencyi, y nie zaradzać temu? kiedyśmy niedawno tak
»wielkiey nieszczęśliwości kraiowey skutku doznali, naybardziey przez
»uięcie Hetmanom mocy.

Już roszczki podcięte, niechże przynaymniey choć podkrzesane ce-
»dry stoią, w prerogatywach Hetmanow, dla podpory swobod naszych!
»na ktorychby się ieszcze Rzeczpospolita w potrzebie swoiey wspierać
»mogła. Te gdy obalić dozwolemy, obalemy się czyli wcześniey, czyli
»pożniey wszyscy.

»Postrzedz się zatym należy, że co kraiowi iest potrzebnego, to
»wszystkich nas iest powinnością y mowić y utrzymywać.

»Nie mowię ia o repartycyą, bo lepiey, że żołnierz sam odbie-
»rać będzie płacę swoią z Skarbu Koronnego, według regulaminu, y za-
»przysiężoney co puł Roka na Kommissyi Woyskowey likwidacyi, a
»decessa żołnierskie, zostawać będą w Skarbie, ale nie w kassie Szeffow.

»Nie mowię o lokacyi Woyska w śrzodku kraiu, bo ta dla uni-
»knienia ciężkości Obywatelow, z przyczyny trafiaiącey się czasem iako-
»wey okoliczności, albo zemsty, niech będzie *ad normam* Konstytucyi
»1717. *Anni* wyraźnie teraz opisana, czyniąc onę podług opisu osta-
»tniego Prawa Konfederacyi *Anni* 1775. po Fortecach, Zamkach y Mia-
»stach Krolewskich pryncypalnych, dla wewnętrznego w każdym Woie-
»wodztwie bespieczeństwa, ale nie po dobrach Szeffowskich y Kommen-
»dantskich, pod pretextem assystencyi prezydyalnych.

»Jdzie tylko o lokacyą Woyska po nad granicą, czyli ma być te-
»raz opisana z wyznaczeniem mieysc, czyli w przypadkowey potrzebie,
»nie daley iednak iak nad cztery mile w głąb kraiu arbitralnie kommen-
»dzie zostawić! będzie to wolno *pro libitu* decydować?

»Sama tylko władza y generalna kommenda Woyska y kreacya
»Officyalistow y Officyerow niższey rangi, niechby podług opisu przeszłey
»Konfederacyi w punktach wyrażonych przy Hetmanach została. Wszak

»ta iest potrzebna Narodowi z pobudek wyż wspomnionych; nie przy-
»niesie zaś boiaźni do ciężkości y szkodliwości żadney, kiedy iuż depen-
»dować musi *à Consilio Permanenti* podług podpisanego przeszłego Proie-
»ktu, bo tylko samą figurę urzędu swego reprezentować będzie. Day
»Boże! aby tylko ta Rada Nieustaiąca nie była daleko cięższa nad wła-
»dzę Hetmańską.

»Kommissyą Woyskową y z nią Sądy żołnierskie przenieść na De-
»partament Woyskowy Rady Nieustaiącey, czyż nie poznacie być *pericu-*
»*lum in mora*? gdy Rząd y Sąd Woyska będzie w iedney Magistratury
»mocy; co było pierwey rozdwoione na inne Juryzdykcye, a Obywatel
»ukrzywdzony, iak będzie miał sprawiedliwość, y prędką y niekoszto-
»wną? kiedy w małey, a choćby y wielkiey krzywdzie nie będzie miał
»*minus subsellium sine appellatione*, tylko *primam & ultimam supremam in-*
»*stantiam* Departamentu Woyskowego Rady Nieustaiącey tak daleko. Ztąd
»wyrzecze się pokrzywdzenia swego dla uniknienia spodziewanego wię-
»kszego zawsze nad istotę sprawy kosztu y dalekiey podroży, y pozy-
»wać nie zechce, a przez to żołnierz stanie się śmielszym, y dla kraiu
»cięższym, gdy o krzywdy przez siebie poczynione, nie będzie pozy-
»wany.

»Lepieyby ukrzywdzonemu wprzod u kommendy, a potym *in mi-*
»*nori subsellio*, ale bez appellacyi, albo w Kommissyi Woyskowey wiele
»spraw niemaiącey zostawić *modum vindicandæ injuriæ* iak w tym De-
»partamencie Rady Nieustaiącey bez żadney Sądowey władzy, według
»Prawa nawet teraz podpisanego będącey, a tak straszney.

»Co do wyrazu władzy Departamentu interessow Cudzoziemskich
»Rady Nieustaiącey, żeby nad opis przeszłey Konfederacyi *Anni* 1775.
»miała większą moc do zawierania traktatow handlowych z postronnemi,
»czyli to wlać moc tę prawodawczą na exekwuiącą w takowey materyi
»*ad Status* należącą potrzebnie będzie, czyli nie? zostawuię to do uwa-
»gi. Czyli zaś to na lepszość wyidzie albo nie? ia zgadnąć nie potrafię.
»Obawiam się tylko, aby przemoc Sąsiedzka nie przymuszała nas przez
»te Traktaty do takowey ciężkości opłaty Cła, iak dziś do Gdańska, z
»tak niesłychanie ułożonym na kray handluiący do niego ciężarem, a
»pod pretextem handlow, w szkodliwsze iakie niewplątała okoliczności.

»Co do Departamentu Policyi, dobremu porządkowi nie iestem
»przeciwny, aby tylko Kommissya Woiewodztwa (ieżeli podobać się bę-
»dzie) po Miastach Krolewskich rozciągała moc swoią, a do dobr dzie-
»dzicznych nie zaglądała, y nie psuła Dziedzicom własnego ich rządu.
»Dla tego ten punkt zatrzymaćby się powinien do podania Proiektu tey
»Kommissyi Woiewodzkiey, zkądby można brać *mensuram* determinacyi
»naszey.

»Sądy Marszałkowskie, gdy będą w czterech osobach Marszałkow
»nie przyniosą sprawiedliwości, bo rzecz niepodobna, aby zapomniawszy
»wszyscy o domach y interessach własnych, mieli być przywiązani do
»iednego mieysca. Dziś gdyby się stał iak naywiększy kryminał, ktoż
»go będzie sądził? gdy y teraz iednego Marszałka przytomnego niemasz,
»ktoregokolwiek zaś czyli dla choroby, czyli dla zatrudnienia napotym
»brakować będzie, brakować zaraz będzie y Sądow y sprawiedliwości.

»Coż tedy lepszego ztąd nastąpi? czyli cierpieć wakancyą potrze-
»bnych Sądow, czyli mieć niezawodność onych choć w iedney osobie z
»przybranemi według Konstytucyi *Anni* 1764. Assessorami w sprawach
»kryminalnych y innych ważnieyszych prawem opisanych? a o partyku-
»larnych sprawach przez takowy podany sposob y zapomnieć trzeba.
»Użyteczniey zdaie mi się zostawić Sądy Marszałkowskie przy opisie prze-
»szłego Prawa.

»Co do Departamentu Sprawiedliwości: Ten naywiększy y naynie-
»znośnieyszy na cały kray będzie, gdyby punkt Proiektu *sub Nro.* 1. w
»te słowa napisany utrzymał się: *Examinować będzie te wszystkie Memo-*

»*ryały y skargi Obywatelow, iako też y odpowiedzi z iedney y drugiey stro-*
»*ny, ktore do Rady Nieustaiącey zaniesione będą dla rozsądzenia ich przez*
»*Sądy Seymowe, y podawać ie będzie Radzie in pleno, ktora w tey mierze*
»*rezolucye swoie wydawać bedzie podług opisu Prawa teraźnieyszego Sey-*
»*mu y Ordynacyi Sądow Seymowych.* Ten punkt zważaiąc, każdy widzi iak
»daleko patrzy, żeby tylko Obywatele zakłoceni; a ceremonialne Juryz-
»dykcye wszystkie bez żadney determinacyi w sprawach były, bo cho-
»ciaż w proiektach pierwszych wyłączone zostały, iednak ten klucz wy-
»naleziony pokazuie się teraz, ktorym iak gdyby *concessa appellabilitate*
»do wzruszenia *Judicatorum* y nieskończoney kłotni Obywatelskiey, bez
»żadnego Sądu, indukty y formy Sądowey Rada Nieustaiąca przez rezolu-
»cye memoryałow otwierać, y na Sądy Seymowe sprawy dobyte *privato-*
»*rum* odsyłać będzie, coż ztąd za konsekwencya? oto z dwoch subselliow
»*appellabilitatis* y trzeciego *ultimæ instantiæ* Trybunałow y innych Juryz-
»dykcyi urodzi się pięć. To iest Magistratura czwarta Rady Nieustaią-
»cey bez żadney figury Sądowey będąca, na iedne proste zaskarżenia
»wielowładną mocą roskazuiąca, y determinuiąca wyroki swoie, a piąte
»Sądy Seymowe *ex natura sui* y według opisu Ordynacyi teraźnieyszey
»*causas* tylko *speciales* maiące przeciągną wszystkie, albo upodobane oby-
»dwoch Prowincyi sprawy do siebie zatamuią, prędszy kurs sprawiedliwo-
»ści y exekucyą, w koszta y exwisceracyą Obywatelow, o sto y więcey
»mil drugich przyieżdzać muszących wprowadzać ustawicznie nie przesta-
»ną, a zawaliwszy Regestra *causis privatis* staną się istotną zatamowa-
»ney sprawiedliwości y potrzebnych kosztow wszystkim przyczyną, a te-
»mu nie wydołaią.

»Nie mowiłbym o zaskarżenie co do powinności urzędow, y sub-
»selliow należy, aby każdy ile płatny czynił zadosyć obowiązkom swo-
»im według Prawa, ale co do wolnego w generalności zaskarżenia wszystkich
»Obywatelow w ich interessach, iakże niemowić? gdyż zdałoby się *non*
»*sentire dolores & vulnera* całego Narodu, gdy te każdego dolegać
»będą.

»A zatym żeby ten punkt generalny ustąpił z tego proiektu, a
»inny *in specialitate* napisany był; zaskarżenia w tych tylko wolne zosta-
»wuiąc interessach, ktore wyraźnie w Ordynacyi Sądow Seymowych opi-
»sane zostaią y co do powinności urzędowey należy, ale *non ad privata*
»*negotia*, na ktore Juryzdykcye są postanowione.

»Co do Departamentu Skarbowego nie rozszerzam myśli moich
»względem Kommissyi Skarbowey, iednak zdawałoby mi się, aby po-
»prawki w ostatnich Konfederacyach niepotrzebnie poczynione, były od-
»mienione, a Kommissyą Skarbową przywrocić do Prawa 1764. Roku,
»ktoraby obligowała każdego w niey zasiadaiącego *ad præsentiam* y
»miała moc iak odprawiać, tak y przyimować officyalistow Skarbo-
»wych.

»Urzędnicy Koronni y Litewscy niechby w Prawach swoich nie by-
»li pokrzywdzeni.

»Do Wakancyi Urzędow Senatorskich y Konsyliarzow Rady Nieu-
»staiącey niechby Prawo ostatnie miało swoie utrzymanie przez Elekcyą
»*tacitis votis*.

»W innych punktach tego proiektu, gdy niesposobność cza-
»su innemi interessami zatrudnionego, nie dozwala mi mowić, wol-
»ność każdemu zostaie, do otwarcia zdania własnego w każdey ma-
»teryi.

»Ja tylko te moie myśli, co mi czas pozwolił wyrażam, pod-
»daiąc pod wielką uwagę Maiestatu Twego Miłościwy Panie, y Was
»Prześwietne Skonfederowane Stany, ktorzy czytaliście ten Proiekt, zwa-
»żyliście co w nim być może szkodliwego, otworzcie zdanie swoie pu-
»blicznie w czym wewnętrznie czuiecie dotknięcie wasze, abyście y sie-
»bie y współ-Obywatelow swoich w tak niebeśpieczną nie zaprowadzili

»drogę, przed ktoremi nie będziecie się mogli wyexkuzować, żeście nie
»wiedzieli, albo nie rozumieli, albo nie słyszeli, boście czytali, a co
»drudzy mowili, o uszy wasze obiło się. A że to iest iuż *ultimatum*
»pamiętaycie o tym.

»Ten zaś Proiekt, iako iest wiele materyi, a wielkiey wagi w so-
»bie zawieraiący, supplikować należy, aby mogł poyść ieszcze na Pro-
»wincyonalne Sessye dla mocnieyszego rozważenia.

J. O. Xiążę Jmc Marszałek Wielki Koronny otworzył zdanie
swoie, ktore następuie.

»Jeszcze dosyć nie są pognębione Prawa, y wolności Narodowe,
»ieszcze dosyć nie iest włożone iarzmo na karki Obywatelow, świeżo sta-
»nowionym Prawem, pod tytułem: *Obiaśnienie ustanowienia Rady Nieu-
»staiącey.*

»*Moc tłumaczenia oboiętności Praw, moc zasuspendowania Mini-
»strow, Juryzdykcyi, y wszelkiey kondycyi Obywatelow Rzplitey*; w tym
»Prawie umieszczona, ieszcze nie zdaie się dopełniać zamierzonych sobie
»celow; trzeba coś więcey.

»Przychodzi nowy Proiekt, pod Tytułem: *Powinności y Władza
»Departamentow w Radzie*; ten nowy cios niszczy Prawa, zwala swobo-
»dy, wydziera samowładztwo do reszty zgromadzonym Sanom Rzeczypo-
»spolitey.

Każdey Panuiącey Władzy naycelnieysza Prerogatywa, Prawoda-
»wstwo, to więcey niż odebrane Rzeczypospolitey, bo przystoyniey dla
»nieyby było, nie modz stanowić Prawa, niżeli nie wiedzieć co znaczą
»ustanowione, gdy tłumaczenie Praw wszelkich, oddane Radzie Nieu-
»staiącey, y dziś o Prawach naykardynalnięyszych, *Neminem captivabi-
»mus. Nulli bona recipiemus*, y tym podobnych, można powątpiewać,
»co znaczą.

»Druga samowładności Prerogatywa, władanie Woyskiem, to cale
»ten Proiekt, oddaie Radzie Nieustaiącey, kiedy wszystkie Ordynanse,
»Lokacye, y ruszenia arbitralne tegoż Woyska, do niey należyć usiłuie,
»bez excepcyi, względu na Prawa, zasłaniaiące Dobra Ziemskie od woy-
»skowych lokacyi.

»Trzecia Panuiącey Władzy Prerogatywa, szafunek Skarbem, Pro-
»iekt dawniey tu podpisany, przyznał naywyższą rządową władzę Radzie
»Nieustaiącey, a dwie władze naywyższe razem stać nie mogą.

»Czwarta władzy Panuiącey własność, moc czynienia Traktatow,
»ktorą Proiekt teraźnieyszy, zupełnie oddaie Radzie Nieustaiącey, *gdy
»między Seymem a Seymem Traktaty handlowe*, z *Potencyami Zagraniczne-
»mi stanowić dozwala*; Seymu sześć niedziel, Rady dwa roki, ktoż wię-
»cey ma czasu do rozciągnienia swey władzy?

»Z Sąsiedzkiemi Potencyami, iuż zawarte swieżo Traktaty, *Com-
»merciorum*, ieżeli ie zawierać z dalszemi, to może, nie bez bliższych
»urazy, a ta że u mocnieyszych zawsze łatwa, uczą postronne przykła-
»dy, iakie woyny o handlowne Traktaty toczone były.

»Piąta Panuiącey władzy Prerogatywa, naywyższa rządowa wła-
»dza, ustanawiaiąca Magistratury kraiowe, do czynienia sprawiedliwości,
»utrzymania beśpieczeństwa, porządku, y opisuiąca tymże Magistratu-
»rom wymiar powinności, y władzy. Kto dziś zaręczy, iż te Magistra-
»tury, ktore taż naywyższa Rzeczypospolitey władza ustanowiła, y do-
»tąd tylko sama ie odmieniać mogła; kto, mowię, zaręczy, że od
»Seymu do Seymu zachowane będą przy swoich Prerogatywach y Urzę-
»dowych powinnościach? kiedy naywyższa rządowa władza, przyzna-
»na Radzie Nieustaiącey, a ktora, powinności Urzędowe tych Magistra-
»tur, Proiektem dzisieyszym, iuż zupełnie na siebie zlewa.

»Te wszystkie Prerogatywy, własności Panowania oddawszy Radzie
»Nieustaiącey, coż się w dalszy czas zostaie, dla Seymuiącey Rzplitey,
»ieżeli nie czczy Tytuł Panowania, bez wszelkiey władzy?

»Te reflexye wystarczyłyby zupełnie do odrzucenia tego Proiektu,
»gdyby nayfundamentalnieyszych Praw Krolestwa tego, w sobie upadku
»nie zamykał, a do czynienia nad sobą tym żywszego rozważenia, od
»każdego Obywatela nie wymagał. Słyszałem wprawdzie w częściach prze-
»mianę, czyli poprawę tego Proiektu dziś tu czytaną, lecz ponawiam
»oświadczenie moie dawniey iuż w tey Jzbie w podobnych okoliczno-
»ściach wyrażone, iż nie mam za odmianę, ani poprawę Proiektu, gdy
»nie iest w tey Jzbie w obecności Stanow czyniona: pytam kto ią czynił?
»gdzie była czyniona? bo wiem, iż z Prawa tu tylko iest officyna *cuden-
»darum legum*, gdzie każdy Seymuiący ma Prawo swe nad Proiektem prze-
»łożyć do poprawy uwagi. Te więc poprawy przez kogokolwiek czynio-
»ne, przyimuię za nowość Proiektu, y za zdaniem J. W. Kasztelana Ka-
»mienieckiego przedemną mowiącego, dopraszam się Stanow zgromadzo-
»nych, aby oddane były do deliberacyi, iako nowość w wielu punktach
»zawieraiące. A tak dopiero podług Prawa w swym czasie u Tronu W.
»K. Mci złożę nad niemi moie reprezentacye: a teraz do Proiektu, iak iest
»*in Deliberatione*, przystępuię.

Zawarcie Traktatow handlownych, a czyliż nie iest materya *Statûs*,
»y iedynie tylko rezolucyi Seymow przynależąca? Dawne Prawa nas uczą,
»a świeża Konstytucya 1766. 1768. *fol.* 97. iż w liczbie materyi *Statûs*
»zalicza, *Przymierza*, *Konwencye*, *związki przyiaźni lub handlu z po-
»stronnemi*, *Potencyami.*

»Dawne Prawa, na ktorych obalinach dzisieysza Rada zagruntowa-
»ła się, y w assumpcie swey ustawy, cytowała, zacząwszy od Roku
»1576. do 1717. zabroniły, by Rady przy boku Krolow, *in materias*
»Seymom przynależące nie wdawały się.

»Artykuł 4. opisuiący *granice władzy Rady Nieustaiącey*, iaśnie mo-
»wi: że *Rada nie będzie mogła nic stanowić y czynić w materyach należą-
»cych do mocy Stanow zgromadzonych na Seymach*, w tymże Artykule po
»niżey, że *nie ma wdawac się w materye samym Seymom zostawione*, *kto-
»rych decydować*, *wyraźnie iest iey zabroniono.*

»Y czyliż ten Proiekt, nie wzrusza tylorakie Prawa? y czyliż nie
»odbiera Rzeczypospolitey tę moc, ktora tylko zgromadzonym Stanom
»przynależy?

»Tymże Prawem, y świeżo tu ponowionym; *moc Prawodawstwa*,
»iest zupełnie Radzie zabroniona. Jzaliż *Moc Prawodawstwa*, większa
»okazać się może, nad moc stanowienia Przymierza? Zawierać Tra-
»ktaty: iest wkładać na Narod, y Obywatelow Prawo, wypływaiące
»z obowiązku Traktatow, iest dopiąć naywyższego stopnia mocy, gdy
»stanowione przez samę Rzeczpospolitą Traktaty niszczyć y odmieniać
»może.

»Artykułem 4. *Ustawy Rady. Ta Rada ma tylko exekucyi Praw
»pilnować*, dziś zupełnie nie pilność, ale exekucyą bierze na siebie, a bie-
»rze arbitralnie.

»*Departament Policiei, ma mieć inspekcyą nad Kommissyami Boni or-
»dinis po Woiewodztwach.* A czyliż podobne rozrządzenie nastąpić może,
»*z uymą całości Dominii*, & *proprietatis Stanu Szlacheckiego*, *nad Dobrami
»Ziemskiemi dziedzicznemi*, Prawem Traktatowym, 1768. warowaney, a
»pod wynalazkiem dobra Policiei, zmnieyszać onym rząd, w swym dzie-
»dzictwie, y własności, y ściągnąć im uciemiężenie.

»*Rachunki z Miastami Krolewskiemi czynić*, *ich dochody na rozrzą-
»dzenie Policiei obracać.* A czyliż Starostowie nie maią z Prawa obowiązku
»tę powinność, a za coż im one odbierać?

»A czyliż arbitralnie własność mieyskich dochodow, do woli, y
»upodobania swego, *Departament Policiei* rozrządzać może?

»Należy mieć baczność Starostom, by dochody mieyskie, *in me-
»lius*, & *commodum* miasta obracane były, wybor zaś tey lepszości, nie
»można odbierać *communitati* miast, inaczey swey własności przestaliby
»bydź Panami.

»Tenże *Departament Policiei będzie mogł zawierać Kontrakty z Kom*
»*paniami, do zamysłow materyi Policiei.*

»Mieć Prawo zawierać Kontrakty, *in materia* Policiei, iest potaie-
»mnie odbierać na siebie moc rządow Policiei, a przeto niszczyć Prawa,
»y Zwierzchność tym, ktorym *Policies* iest Prawem powierzona, y prze-
»pisana.

»Kto dziś zgadnie, do czego, y do iakich zamysłow ten Proiekt
»zmierza, y czyliżby przystało Rzeczypospolitey, podpisuiąc go stanowić
»takie Prawo, ktorego cel, y znaczenie, aż dopiero Departament Policiei
»obiawiłby teyże Rzplitey.

»Pod Płaszczem zawierania Kontraktow w materyi Policiei, będą
»Monopolia, *nie będzie wpradzie wyciąganie nowych podatkow*, ale *Vi-*
»*ctualia*, *Commestibilia*, & *alia ad primam Necessitatem* przynależące rze-
»czy, oddane w zyski Kompanistow sprawią ucisk potaiemny, wygoruią
»naywiększy podatek, y dla tegoć to Rzplita Konstytucyą 1576. wszelkie
»Monopolia zabroniła.

Znam ia te wynalazki, iestem przy styrze Policiei, pod bokiem
»W. K. Mci w Mieście tuteyszym; wieleż ia to podobnych nie miał ofia-
»ruiących się Monopolistow, pod płaszczem dobra Policiei; to na zakup
»zboż, y formowanie Magazynow, zakupowanie skor, łoiow, to na usta-
»nowienie latarń, lektyk, porządku ogniowego, y innych, *ac si* wygod
»publicznych; nie uwiodły mnie te pozory, bom w nich zawsze doyrzał
»uszkodzenia ukształcone dobrem publicznym, a w istocie, zyski tylko
»partykularnym przynoszące; y te to będą skutki, z mocy zawierania Kon-
»traktow z Kompanistami.

»*Ze Sądy Laski Wielkiey Koronney, złożone będą odtąd, ze czterech*
»*Marszałkow Oboyga Narodow, ktorzy na nich przytomni bydź maią.* Win-
»szowałbym sobie tak godnego w tym koleżeństwa, lecz te uczynić powi-
»nienem przełożenia, iż podobne przepisy w widoczney przeciwności bę-
»dą Przywileiom Unii Wielkiego Xięstwa Litewskiego, ktorych zachowa-
»nie przy wstępie W. K. Mci na Tron Polski przysięgą są stwierdzone,
»a ktore w liczbie Praw Kardynalnych na niewzruszone są umieszczone;
»będą znosić porządki między Marszałkami Oboyga Narodow, od Pano-
»wania Zygmunta I. Prawem y Przywileiami ustanowione, a po dziś dzień
»przez nas zachowywane.

»To ieszcze dodaię, iż wyraz, *że czterech Marszałkow przytomni*
»*bydź maią*, sprawi z tey konieczności, częstokroć niepewność Sądow, a
»zatym nie pośpiech sprawiedliwości.

»*Departament Woyskowy, będzie reprezentować odtąd Kommissyą*
»*Woyskową, rozsądzać będzie sprawy między Woyskowemi.* Jest to *insti-*
tuto Rady Nieustaiącey zupełnie przeciwić się: *gdy moc sądząca* zupełnie
»tey Radzie iest zbroniona, iest sprzeciwić się pierwszemu iuż autory-
»zowanemu Proiektowi, bo tamten odbiera władzę Sądową całey Radzie
»Nieustaiącey, a ten Departamentowi Woyskowemu moc Sądow daie,
»chociaż ten Departament iest częścią Rady. Tu mowić mogę, iż *circa*
»*legem latam* na tymże Seymie *unius oppositio sufficit.*

»Moc woyskiem władania, Ordynansow wydawania, płacę one-
»mu oznaczenia, nowy regulament Woyska układania, Lokacyi czy-
»nienia, dawnemi Prawami opisane, a rządom Hetmanow, y Kommis-
»syi Woyskowey polecone, tym Proiektem, zupełnie do woli arbitral-
»ney Radzie Nieustaiącey oddane, powiększa iey władzę, y czyni ią
»Obywatelom straszną, y okropną; Gdy do tylo przywłaszczoney mocy
»z Cywilności, moc oręża iey dodaie, moc, ktora w Ręku Wodzow
»Woysk Krolestwa tego, tak ogromną dla Obywatelow bydź nie mogła,
»bo noszą na sobie obowiązki Prawa bez mocy tłumaczenia, y w rowno-
»ści Obywatela pozostaią.

»Departamentu sprawiedliwości opis, w tym Proiekcie, *implicitè*
»znosi wszystkie kraiowe Sądowe Juryzdykcye, zostawuiąc samą Seymo-

»wą, gdy bez dołożoney spraw rożnicy chce, aby Departament spra-
»wiedliwości, wszystkie skargi Obywatelow, tudzież odpowiedzi z iedney
»y drugiey Strony, oddawał Radzie Nieustaiącey, a Rada przez swe re-
»zolucye odsyłała po decyzyą do Seymu; wszak dla wszystkich Stanow
»y kondycyi, oraz dla wszystkich rodzaiow spraw, są Prawem wyzna-
»czone subsellia, są opisane sposoby skarg, przez Manifesta, Mandaty,
»albo Pozwy; iakżeby te Prawa zostać mogły, gdyby podług tego Pro-
»iektu wszystkie skargi, do Rady Nieustaiącey należały, a ta Rada mia-
»łaby ie odsyłać do Sądow Seymowych?

»Zarzutow y odpowiedzi, ten słuchać powinien, kto sporow wy-
»słuchawszy, ma moc sądzenia; tey gdy niema Rada, na cożby się za-
»trudniać miała słuchaniem sporow, chyba końcem skłocaiącym Obywa-
»telow?

»Departament Skarbowy, uymuie widocznie te Prerogatywy, kto-
»re z Prawa, Kommissyi Skarbowey przynależą, y w częściach, rząd
»teyże Kommissyi, na siebie przeistacza. Moc czynienia Kontraktow, z
»rożnemi kompaniami, ktore się nadgłoszą ku potytecznym zamysłom
»dla kraiu, iest niebeśpieczeństwem; nayprzod żamysł pożyteczny, gdy
»nie iest iedno, co aktualny pożytek, czyż beśpiecznie ażardować może
»niepewność Skarbu?

»Będą y w tym Monopoliści przez Prawo zabronieni, będą Kom-
»paniści na Cła, y inne dochody Rzeczypospolitey, swoie w tym zy-
»ski, a nie dobro Skarbu Rzeczypospolitey upatruiący.

»Kopanie kruszczow, & *fossilium*, potrzebuią zabeśpieczenia, by
»pod tę generalność nie podpadały dobra Szlacheckie, przykładem zagra-
»nicznych Państw, że wszelkie kruszcze, & *fossilia*, są regalia; niech
»maią zabeśpieczenie Dziedzice, podług Praw dawnych, że w dobrach
»swych dziedzicznych, są Panami kruszczow, *fossilium*, y wszelkich w
»ziemi wynalazkow, a Starostowie *Privilegiati usufructuarii* tego.

»Y czyliż Prześwietne Stany, rozważeniem Proiektu tego, widzieć
»nie można, że Prawodawctwo, moc Sądowa, sprawowanie powinności
»*Ministeriorum*, przeistoczone, y wlane w Radę Nieustaiącą, okażą zkon-
»centrowaną w niey samowładność całego Krolestwa?

»A czyliż to iest myślą y wolą Przezacny Stanie Rycerski, upo-
»ważniony Instrukcyami całego Narodu, niosący ich myśli, co ustano-
»wionym na tym Seymie mieć chcieli? Oświećcie nas, ieżeli iest wola
»Narodu, by moc Rady Nieustaiącey powiększona była, by miała moc
»Prawodawctwa y Sądu, by mogła z zagranicznemi Potencyami zawie-
»rać przymierza, by władanie Woyska w swych ręku miała, by *Mini-*
»*steria*, y naywyższe Magistratury poniżone były, a z Prawa im prze-
»pisane rządy, wlane były na Radę Nieustaiącą. Y czyliż Narod chce
»się wyzuć zupełnie, z tey panuiącey władzy, ktora tylko w zgroma-
»dzonych Stanach Rzeczypospolitey znayduie się?

»Przezacne Stany, stawiaią wam za postrach moc Ministrow, koń-
»cem założonego zamiaru; w czym ta moc stać wam się mogła, y mo-
»że za ciężką? kto co przewinił, niech dziś odpowie: żyiem w przepi-
»sach Urzędow naszych, mamy nad sobą Prawo; Zważcież teraz, ieżeli
»ta wystawiona wam moc, na części w Urzędach naszych podzielona,
»w iedno oddana władanie, nie stanie się nad wami przemocą? Gdzież
»na nię skarżyć się będziecie? na Seymie? a czyliż nam Rada wolnego
»nie zbroni iak dzisiay?

»Prześwietne zgromadzone Stany, tym Proiektem y podobnemi,
»łamią się, znoszą naykardynalnieysze Prawa Krolestwa tego, ktore tu
»iuż w dawnieyszym głosie cytowałem, a dziś powtarzać, byłoby *super-*
»*fluum.* To tylko śmiele mowić mogę, że to są płonne maxymy, że
»Konfederacye w czynnościach swoich, nie maią granic, że wszystko
»stanowić, y odmieniać mogą.

»Mowię, że są Prawa, a Prawa Kardynalne, ktorych, żadna Kon»federacya odmieniać y wzruszać nie może, ktore tu poprzysiężoną wier»nością cytuię, y tym zagwarantowanym Prawem Roku 1768. stanowio»nym, głos moy zakończam.

»Te wſzyſtkie Prawa Kardynalne, w żadnym czaſie, pod żadnym »pretextem, przez kogokolwiek, ani przez ſame Konfederacye, ani nawet »pod czas bezkrolewia, udziałane, ani per unanimitatem *nie będą mogły »bydź odmieniane y wzruſzone; ktoby więc przeciwko tym Prawom, albo »iednemu z nich poſtępował, takowy za nieprzyiaciela Oyczyzny ma bydź »poczytany, y iako taki, ukarany.*

Dany był zatym głos Jmci Panu Młockiemu Pośłowi Czerniechowſkiemu zamowiony:

»W naywiernieyszym uszanowaniu Tronu Waszey Krolewskiey »Mci Pana mego Miłościwego głos zabieram, co nayszczegulnieyszym »moim było, iest y zawsze będzie obowiązkiem.

»Ustanowione na Seymie teraźnieyszym Prawa, obszerną moc, »rozciągłą władzę Radzie Nieustaiącey daiące, czyniły dotąd nadzieię, »że Osoby na czele Juryzdykcyi pierwszych kraiowych będące, Osoby w »Urzędach Ministrowskich dostoieństwem, kredytem y powagą od Rze»czypospolitey udzieloną wsparte, będą mogły prawnie y urzędownie »wagę rządową między Seymem a Seymem, radą, przestrzeganiem, y »poprzysiężoną wiernością tak utrzymywać; ażeby Rzeczpospolita przez »udział mocy 36. Osobom nadaney, mogła pozostać na Seymach udziel»ną y samowładną Panią.

»Proiekt teraźnieyszy innym Juryzdykcyom władzy uymuiący, »Kommissyą Woyskową wcale niszczący, czyni boiaźń, Miłościwy Pa»nie, choć w sercu W. K. Mci do Narodu przywiązanym, y myślach »zbawiennych ufni iesteśmy, czyni mowię boiaźń, bo od przemocy ob»cey, w słabości naszey, że ta w ogolne y szczegulne części rządu na»szego wchodząc, potrafi y w przytomności W. K. Mci zdania do woli »swoiey nakłonić, y ulicznić, czego w rozdzielonych Magistraturach ni»gdy od Narodu niezaskarzonych w cnocie, męstwie y obywatelstwie »Mężow doświadczonych uczynićby niepotrafiła.

»Skonwinkowany na summieniu, przeświadczony duchem patryo»tycznym, chcę mieć Kommissyą Woyskową według ułożenia Prawa »1764. zostawioną, ktorą Konstytucya 1768. Roku zagwarantowała, »y nieporuszoną, *etiam* na Seymie Konfederackim między Artykułami, »mieć chciała.

»Utrzymuiąc zaś przy dawnych Prawach Ministrow, dla tych kto»rzy dotąd służą W. K. Mci y Oyczyznie bez pensyi, niechciałbym aże»by y teraz były im iakie naznaczone, dla tych ktorzy od Rzeczypo»spolitey mieli płacę zostawioną do umiarkowania Prześwietnych Stanow, »żądaiąc względności na uszczuplone dziś kraiu naszego intraty. A z »obowiązku Instrukcyi moiey na podwyższenie podatkow pozwolić nie»mogę, ale o umiarkowanie onych W. K. Mci Pana Miłościwego y Prze»świetnych Skonfederowanych Stanow dopraszam się.

Jmć Pan Małachowſki Woiewoda Sieradzki, zacząwſzy zdanie ſwoie dawnym zwyczaiem od podziękowania Nayiaśnieyſzemu Panu, za konferowane ſobie Woiewodztwo Sieradzkie, przyſtąpił do pocałowania Ręki Pańſkiey, a z nim wſzyſcy Senatorowie y Miniſtrowie. Lecz ſłabość Nayiaśnieyſzego Pana będąc okazyą ſolwowania Seſſyi; Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny oświadczył, że Nayiaśnieyſzy Pan ſłuchać będzie z ukontentowaniem kontynuacyi zdania Jmci Pana Woiewody w Poniedziałek, na ktory dzień godziny 11. ſolwuie Seſſyą.

SESSYA

SESSYA XX.

DNIA 23. WRZESNIA.

PO zagaieniu przez Jmci Pana Marſzałka Konfederacyi Koronney, w te ſłowa:

»W ustawicznych pracach około dobra publicznego, zapominasz »W. K. Mość Pan nasz Miłościwy o własnym zdrowiu swoim, na kto»rym pomyślność Krolestwa zależy. Znamy wszyscy tę drogą W. K. »Mci ofiarę; a ztąd do gorącey y nayżywszey wdzięczności znać się po»winniśmy. Przewłoka nad Proiektami, pochodzi z czułości wolnego Na»rodu. Pragnie on zostawić następcom, co z urodzeniem zyskał, bo»iaźń osłabić zadziedziczone swobody, iest nam z natury wlana, ale też »y to oświecenie, abyśmy w biegu czasow to przyięli, co iest z lepszym »naszym, y co go ugruntować może.

»Z natchnienia zacnych Senatorow, Ministrow y Posłow, stała »się poprawa ostatniego Proiektu. bo W. K. Mość Pan nasz Miłościwy »zawsze życzysz, aby co się na tym poważnym Prawodawstwa posta»nowi mieyscu, było z dobrem wszystkich, y zgodą zgromadzonych »Stanow. Słuchasz Nayiaśnieyszy Krolu zdań rożnych, przyimuiesz re»flexye; przymiot to iest dobrych Krolow, a przez światło wysokiego »rozumu, wspaniałość Duszy swoiey, przenikasz, że Krolowie nie mogą »bydź w tym życiu prawdziwie szczęśliwi, ani w potomne czasy sła»wni, kiedy za własnym tylko miłości idą powodem. W. K. Mość Pan »nasz Miłościwy, szukasz co miło Narodowi bydź może, zasięgasz Ra»dy, miarkuiesz powszechność zdania. Przeto widząc upływaiące dni »Seymowania, wspomniony Proiekt z poprawą *ex deliberatione* wycho»dzący, czy *per unanimitatem* ma być zezwolony, czyli *per turnum* de»cydowany? słuchać będę rozkazu Waszey Krolewskiey Mości, y Prze»świetnych zgromadzonych Stanow.

Jmć Xiądz Biſkup Kuiawſki przełożył, iż gdy w Proiekcie od kilku dni *in deliberatione* będącym, żądane poprawy ſą uczynione, należy iuż przyſtąpić do decyzyi onego, y o *Turnum* na ten koniec upraſzał. O co też Jmć Pan Marſzałek Nadworny Lit. domowił ſię.

Ale Jmć Pan Gurowſki Kaſztelan Przemęcki, o uczynienie niektorych popraw, y o czytanie Proiektu dopraſzał ſię.

W tym Nayiaśnieyſzy Pan przełożywſzy, że ten Proiekt od ſiedmiu dni w deliberacyi zoſtaiąc, czas iuż go decydować bez odwłoki, radził: ażeby ſkoro przeczytany będzie, dany był *Turnus* dla decyzyi onego.

Gdy zatym powſzechne dało ſię ſłyſzeć żądanie, aby był czytany, a po przeczytaniu *per Turnum* decydowany, czytał go Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney.

Po przeczytaniu, gdy z iedney Strony znaczna część Poſłow proſiła o *Turnum*, a z drugiey Jmć Pan Hetman W. Kor., y Jmć Pan Markowſki Poſeł Mielnicki proſili o głos onegday zamowiony; Xże Jmć Marſzałek W. Kor. dał głos zaczęty w Sobotę, a dla ſłabości Nayiaśnieyſzego Pana przerwany, Jmci Panu Woiewodzie Sieradzkiemu do kontynuacyi, ktory gdy od danego ſobie odſtąpił, a znowu znaczna część Poſłow o *Turnum*, a Jchmć PP. Hetmani obydwa Koronni, y Jmć Pan Poſeł Mielnicki o głos dopraſzali ſię, Xże Jmć Marſzałek W. Koronny oświadczył: że gdy od niego głoſy dawane być powinny *ad Turnum*, zna winny wzgląd dla głoſow. A że ſłyſzy iednych żądaiących *Turnum*, drugich domagaiących ſię głoſu wolnego, ktory Senatorowi, Miniſtrowi, Poſłowi, z Prawa

tamowany bydź nie może, dla tego wſtrzymany ieſt od dania głoſow *ad Turnum.*

Ale Jmć Pan Oſtrowſki Podkomorzy y Poſeł Nurſki, przełożył; iż cytowane Prawo przez Xcia Jmci Marſzałka W. Koronnego ſłuży tylko co do Seymow wolnych, na ktorych materye *Statûs unanimitate*, a materye Ekonomiczne *Pluralitate* decydować ſię powinny. Dziſieyſzy zaś Seym, że ieſt pod Konfederacyą, żądanie y zdanie kilku nie może wiązać żądania *pluralitatis;* a zatym gdy taż żąda *Turnum*, ſłuchana bydź powinna.

Większa część Poſłow poparła to zdanie Jmć Pana Poſła Nurſkiego, y nieodſtępnie o *Turnum* domagała ſię.

Ale Xże Jmć Marſzałek W. Kor. dał głos Jmci Panu Hetmanowi W. Kor., ktory gdy mowić chciał, przerwany był niedozwalaniem Poſłow *Turnum* żądaiących. Gdy w tym zamięſzaniu długo Jzba zoſtawała; Jmć Pan Marſzałek Nadw. Koronny, dla ułatwienia wſzczętego ſporu podał ſpoſob, ażeby tę ſprzeczkę *per Turnum* uſpokoić przez rezolucyą *pluralitatis*, czy głoſy *ante Turnum*, czyli *Turnus* ma bydź dany do Proiektu czytanego?

Gdy przeto na ten koniec formowano propozycyą; Xże Jmć Marſzałek W. Kor. obſtaiąc przy wolnym głoſie, dał go Jmć Panu Hetmanowi W. Koronnemu, ale znaczna *pluralitas* Poſłow nie odſtępuiąc od żądania ſwego, mowić nie dozwoliła. Zaczym Jmć Pan Marſzałek Nadw. Lit. dał głos Jmci Panu Referendarzowi Lit. do czytania uformowaney podług zdania Jmci Pana Marſzałka Nadw. Koronnego propozycyi *ad Turnum.* Lecz Xże Marſzałek W. Kor. zatamował czytanie propozycyi, utrzymuiąc, iż do niego należy dawać głoſy *ad Turnum* w Koronie; a do Marſzałkow Litewſkich w Litwie. Ale Jmć Pan Marſzałek Nadw. Lit. odpowiedział; że tak w Koronie iako w Litwie ma prawo dawać głoſy Senatorom, Poſłom y Urzędnikom Litewſkim, że to prawo y nie może y nie było mu zakweſtyonowane do tych czas, ale w wolnym onego był zawſze, y na teraźnieyſzym Seymie ieſt używaniu.

Po tych ſprzeczkach Miniſtrowſkich, y żądanym ieſzcze głoſie przez Jmci Pana Kasztelana Łęczyckiego, z proteſtacyą o gwałt Prawa; gdy Nayiaśnieyſzy Pan przełożył, że właśnie takowe wolnego głoſu domaganie ſię, byłoby nowym śrzodkiem do tamowania obrad publicznych, a nie może być większy dowod, iak ieſt ſzanowanym na teraźnieyſzym Seymie głos wolny, iako gdy wſzczęty ſpor *per Turnum* decydowany, a *in Turno* wolny głos każdemu dany będzie; uſpokoiła ſię ſprzeczka, y Jmć Pan Referendarz Lit. czytał propozycyą *ad Turnum* w te ſłowa: Jeżeli ma bydź *Turnus*, czyli głosy *ante Turnum* do Proiektu dziś czytanego?

In Turno Jmć Pan Kaſztelan Łęczycki, mowił w te ſłowa:

»Stanęliśmy nad przepaścią! godny Minister woyny, J. W. He-
»tman Polny Koronny, mowił to sprawiedliwie; gdy teyże przepaści,
»przeglądaiący nietylko w czaſie ale y na dal, Wielki Minister Stanu
»Xże Jmć Marszałek W. Koronny, głębokość, a raczey bezdenność, w
»Proiekcie, *o Powinności y Władzy Departamentu w Radzie Nieuſtaiącey*,
»odkrył y oczywiście pokazał, tak dla Ciebie Nayiaśnieyszy Krolu, ia-
»ko y dla całego Narodu, nagotowaną.

»Tey przepaści niedoyrzy, a oney bezdenność za płytką weźmie
»ten, ktory nadzieią zasiadania w Radzie Nieustaiącey uwiedziony, w
»niey nad wspoł Bracią swoią zaćmiony panowania dymem zostaie;
»lub też y taki, ktory nad powierzonym Tobie Krolu Nayiaśnieyszy
»Ludem y Państwem, wspoł Rządzcą bydź pragnie, a ledwie nie zgadnę,
»że

»że znaydzie się y taki, ktory pragnąc zasiadania w tey Radzie, utaione
»dotąd w swey myśli y życzy sobie nad Twoim umysłem y sercem, Krolu
»Nayiaśnieyszy, wywierać samowładztwo.

»Dla uniknienia więc od tey przepaści, nieznayduię w zdaniu mo-
»im innego sposobu nad ten, ktory tak W. K. Mci, iako y Skonfederowa-
»nym otwieram Stanom.

»Naprzod upraszam: aby do poprawionego Proiektu przydać; że
»Urzędy Kanclerskie inaczey dawane nie będą, tylko na Seymie, osobom
»większością rekommendacyi od Woiewodztw przez swych Posłow zaleco-
»nym; iako mieć chciały przezorne Przodkow naszych ustawy, dotąd
»niezniesione, bo Rzeczpospolita niechciała wyzuć Rycerskiego Stanu z
»Prerogatywy rekommendowania zasłużonych Obywatelow, do tak wyso-
»kiego Ministerium.

»Powtore upraszam, by przydano było, żeby tak Rada Nieustaią-
»ca, iako y Departament Skarbowy osobno sprawiały się Stanom zgroma-
»dzonym z Traktatow handlowych, y z Kontraktow z Kompaniami za-
»wierać się maiących, a potym zawartych, by te naprzod: bez wiedzy
»y zezwolenia Seymuiących niestawały Stanow, aż zawartych potym
»wypływaiącą użyteczność lub nie, trzymanie się onych lub odrzucenie,
»też decydowały Stany.

»Gdy Ministeria Rzeczypospolitey, nie tak młodo iak Rada Nieu-
»staiąca utworzona, są to Urzędy y dla honoru Rzeczypospolitey, y dla
»Powagi Tronu, razem y dla strzeżenia tych oboyga całości Praw, Pre-
»rogotyw, Swobod, wolności, y bezpieczeństwa, oraz rowney wagi *in-*
»*ter Maieſtatem & Libertatem* trzymania, ustanowione, dla tego też na-
»zwani *Miniſtri Statûs.* Więc chcieć im odebrać teraz te tak wielą Pra-
»wami utwierdzone y ubezpieczone Prerogatywy, iest iedno, co chcieć obe-
»drzyć Rzeczpospolitą y Tron Krolewski z ichże ozdoby y bezpieczeń-
»stwa, iest iedno co z pomiędzy Praw Kardynalnych y to *de Miniſteriis*
»Kardynalne wywrocić Prawo. A zatym:

»Potrzecie upraszam z mieysca mego, owszem *amore boni Publici*
»zaklinam; aby zostawiwszy Przezacne Ministerium przy ich Prerogaty-
»wach dawnych, a w nim Tronowi y nam potrzebną ocaliwszy ozdobę,
»bezpieczeństwo y obronę, toż Ministerium ogołem, deklarowaliwśmy
»*Conſiliarios natos ad Conſilium Permanens*, z mocą wchodzenia weń y do
»prezydowania Departamentom swoim, y do decydowania z innemi *in*
»*Pleno.*

»Te trzy propozycye, a raczey proźby moie, przed Tron Waszey
»Krolewskiey Mci y do Skonfederowanych zaniesione Stanow (wszakże y
»w tych żadna moia szczegulna nie znayduie się prywata) upraszam; aby
»były *ad deliberaudum* przyięte, ktore ia z mocy Prawa, iż od Seymuią-
»cych, Proiektom poprawa, lub przydanie, lub odmienienie iest dozwo-
»lone, do Laski do przeczytania oddaię.

ZDANIA MINISTROW IN TURNO.

Xiąże Marszałek W. Koronny mowił w ten sens.

»Znam ia doskonale, iż byłoby to hańbiącym każdego, gdyby
»*pretextuosè* wstrzymywał Obrady Publiczne; lecz kiedy Prawo trzydnio-
»wey deliberacyi dozwala, a dłuższey nad ten czas nie tamuie, gdy Pro-
»iekt *in deliberatione* od siedmiu dni zostaiący dowodzi: że wolno dłużey
»deliberować, a ta siedmiodniowa deliberacya nierychłym zasiadaniem,
»krotkością Sessyi, y słabością zdrowia Nayiaśnieyszego Pana skrociła
»czas, iż wielu nie miało sposobności przełożyć zdań swoich; nie widzę
»ażeby była przeciwieństwem Prawu dłuższa deliberacya. Wyszła propo-
»zycya, nie wiem iak się zgodzi z Prawem, ktore wolny głos żadney
»wątpliwości, ani decyzyi nie poddaie, a propozycye tylko do Prawa for-
»mowane bydź powinny. Było przed tym maxymą: *Lex jubet non dispu-*
»*tat*,

»tat, teraz iest prawidłem: *Sic volo sic jubeo, stat pro ratione voluntas.* »Nie skłoni mnie to iednak, ażebym nie obstawał przy Prawie, pisząc się »na głosy.

Jmć Pan Hetman Wielki Koronny oświadczywszy, że gdy żądany głos nie był mu dopuszczony, toż zdanie swoie *in Turno* otwiera w te słowa:

»Po tylu ciosach dla Rzeczypospolitey, a osobliwie w Proiekcie pod tytułem: *Obiaśnienie Rady Nieustaiącey*, zdawało mi się Krolu Nayiaśnieyszy, Stany Rzeczypospolitey zgromadzone, że na tym Prawie zawieraiącym wszystko w sobie, skończy się osnowa Proiektow.

»Z zadumieniem widzieć mi przychodzi, że pierwszego łatwość y przyięcie, urodziło dzisieyszy. Pierwszy odiął wolność, drugi zabiia, kiedy żyiącym odbiera Prerogatywy.

»Przywileie Ministrow Waszey Krolewskiey Mci y Rzeczypospolitey, nie tylko *Pacta Conventa* ubespieczyły, ale Prawem traktatowym y zagwarantowanym Roku 1768. stwierdzone, *inter materias Statûs & Cardinales* umieszczone, z tym dokładem: że ich na Seymach Skonfederowanych wzruszać zabroniło Prawo, dziś się łamią y znoszą.

»Mowić do Proiektu wzdryga się umysł, mowić naprzeciw Kardynalnemu 1768. Roku Prawu, cytowanemu przez Xiążęcia Jmci Marszałka Wielkiego Koronnego na dniu onegdayszym, naprzeciw własney konwikcyi, iest to przestać bydź dobrym, czułym, y cnotliwym Obywatelem.

»Krolu Nayiaśnieyszy, Stany Skonfederowane, właściwieyby było iednogłosem ten Proiekt szkodliwy dla Oyczyzny odrzucić, w wieczną dla potomności zagrzebać niepamięć.

»Kiedy zaś mowić tak los, a bardziey gwałt przymusza, zebrane nad Proiektem wyrażam uwagi.

»*Co do Departamentu Cudzoziemskich interessow.* Dać moc zawierania Traktatow handlowych z Potencyami Radzie Nieustaiącey, iest to uiąć samowładztwa Rzeczypospolitey Seymuiącey; istocić prawidło, podług ktorego y Skarb Koronny odbierać, y Obywatel handluiący płacić cło swemu y Sąsiedzkiemu Skarbowi będzie, iest to: polityczny y arbitralny podatek.

»Produkta kraiu naszego nayobfitsze były y są w zbożach, a kto tym handluie? My sami. Bez nas więc o nas stanowić Prawo, ani to bydź może w Rzeezypospolitey, ani też wolno.

»Zabraniaią albowiem tego Prawa tylokrotne, a ostatnie 1768. Roku w Traktacie *inter materias Statûs* Art. 3. & Art. 14. umieszczone.

Art. 3. *Nie będzie się godziło na wolnym Seymie, bez iednomyślnego zezwolenia Stanow Rzeczypospolitey, żadnego przymierza, ani Konwencyi, związku przyiaźni, lub handlu z postronnemi Potencyami zawierać.*

»Art. 14. *Te materye Statûs wyżey wyrażone pod żadnym pretextem y tłumaczeniem, w żadnym czasie, ani od nikogo sub pluralitatem pociągane bydź nie mogą, ale na wolnych Seymach unanimitate decydowane bydź powinny.*

»Gdy więc Prawo tym sposobem Seymom przepisało traktować, iakże dziś można, to oddać w ręce Rady Nieustaiącey, co iest tylko naywyższey władzy y szczegulną właściwością wolnych Seymow?

»*Co do Policyi.* Dokładnie na dniu onegdayszym J. O. Xiążę Jmć Marszałek Wielki Koronny przełożył Departamentu Policyi explikacyą, do ktorey nic więcey przydać nie można, nad to: że łączyć oboyga Narodow Marszałkow do sądu, iest to, mięszać porządek tylokrotnemi Prawami warowany; iest to, ubliżać prerogatywom onych Traktatem 1768. zachowanym, ktorzy iako y inni Urzędnicy Koronni w Koronie, a Litewscy w Litwie sprawować swe czynności maią, y chyba pod niebytność,

ieden drugiego zastępować iest powinien. Słowem: iest to nadwerężać Traktaty Unii Xięstwa Lit. z Koroną.

»*Co do Departamentu Woyskowego.* Ponieważ ten ostrzeyszym piorem obszerniey iest pisany, obserrnieyszego też wyciąga przełożenia.

»Widzę w tym Proiekcie iedne osoby w dwoiaką przybrane postać, to iest; że będą Konsyliarzami Rady, y będą razem Kommissarzami woyskowemi. Czy może się to zgodzić z świeżo wypadłym o Radzie Nieustaiącey prawem? Bydź razem Panem y sługą, rządzącym y posłusznym, mieć wspolną moc rekwirowania, napominania, y exekwowania, mieć judykaturę y nie mieć? podaię to do rozwagi wam Prześwietne Stany; *utinam, sim falsus vates!* ale gdy zgrzeszy Komissarz woyskowy *quà* Kommissarz, zaskarżyż się on, będąc Konsyliarzem? Rada Nieustaiąca gdy będzie mieć Rząd, Sąd, y Woysko w ręku, pytam się, coż więcey w sobie zawiera absolutne Dominium? y co się zostanie dla Rzeczypospolitey Seymuiącey?

»Ze zaś w tymże samym Proiekcie Departamentu Woyskowego widzę cel do reszty zniszczenia władzy y prerogatyw Hetmańskich, widzę ostrzeysze na nich Prawo, iak Konstytucya 1768. Roku przepisała; badam się Was Prześwietne Stany, czyli w Urzędzie tym, czyli w osobach grzech iaki dostrzegliście?

»O Urzędzie mowić, mowić razem y o wolności, bo te dwie istoty są tak ścisle z sobą związane, że iedna bez drugiey bydź nie może.

»Przez trzy wieki liczyła Polska tylu znakomitych Urząd ten posiadaiących Mężow, y ile Hetmanow, tyle iey obrońcow zawsze wiernych, a nigdy zdradliwych dla swoiey Oyczyzny.

»W przeciągu tych to wiekow Polska rozszerzone utrzymowała granice, y w nayokropnieyszych razach wykonywaczow swoiey woli, straż granic y obronę z nich miała, a sława Tronu Polskiego na ręku tych wielkich piastowana Mężow, dziś nam w potomności słodką wyobraża pamięć.

»Podobało się Stanom Rzeczypospolitey na Seymie 1764. Roku, odiąć władzę Hetmanom, y skoro ten krok uczyniła Rzeczpospolita, wkrotce doświadczyła, że subordynacya upadła, Woysko w rozruchach kraiowych rozpierzchnione naprzeciw dostoieństwu y Osobie samego W. K. Mci sprzysięgło się, a zostawiwszy granice Państw Rzeczypospolitey bez żadney straży, otworzyło wstęp wolny sąsiedzkim Monarchom do zaborow kraiu.

»Wstydliwa y niepraktykowana epoka! ażeby trzecia część kraiu odebrana była, bez wylewu iedney kropli krwi w zasłonie onego.

»Nie żył na ow czas Hetman Wielki Koronny, Polny zaś dzisieyszy Woiewoda Krakowski zostawał w niewoli, ale gdyby y byli przytomni, niebyliby w stanie po wypadłym 1764. Prawie dopełnienia obowiązkow przysięgi swoiey, ściągnienia woyska, y dopilnowania granic.

Y ten to okropny na Oyczyznę y Krola swego przypadek dał sprawiedliwą przyczynę Stanom Rzeczypospolitey zgromadzonym na Seymie 1775. Roku że władzę Hetmanom, co do rządu, karności, musztry, ubiorow Woyska przywrociły.

»Zaświadczą mnie wszyscy tu znayduiący się, ktorzy na przesyłym zasiadali Seymie, iż nie starałem się o Prawo dla osoby, ale dla Urzędu, gdy karę śmierci y płacy żołnierza w ręku Hetmanow sam pierwszy zostawić niechciałem.

»Z oddanych mi zaś prerogatyw dawania *brachii militaris* do Dekretow, dawania exekucyi do podatkow, abym się nie zdał bydź uciążliwym wspoł-Obywatelom moim, albo czymkolwiek nieubliżał kursu sprawiedliwości, przez szczegulną delikatność wyzułem się ordynansem

»na dniu 29. Kwietnia 1775. wydanym do Woyska, aby w takich razach
»z nakazu Kommissyi Woskowey wszystkie kommendy dodawały brachia
»y pomoc podług Prawa.

»Krysrechta nawet Prawem 1775. folio 54. Art. 10. do rezolucyi
»samych Hetmanow oddane, względem kassacyi, odsyłałem do teyże
»Kommissyi Woyskowey Koronney.

Lokacyą, ktora mogłaby bydź uciążliwą, lub straszną Obywate-
»lom, Prawo samo opisało. folio 52.

Zbieraiąc zaś ostatki rozproszonego Woyska, wprawuiąc w po-
»winną dla Rzeczypospolitey y Waszey Krolewskiey Mci wierność, a w
»zwykłą karność y subordynacyą, obowiązałem ich przysięgą, nie nową,
»bo w Ordynacyi Władysława IV. wzmiankowaną, a w Regulaminie Pra-
»wem Seymu ostatniego approbowaną.

»Wydałem Ordynanse, pierwszy dnia 3. Maia, drugi 15. Xbris
»1775. ażeby żaden żołnierż nie stał się uciążliwy Obywatelowi.

»Przydałem razem ostrzeżenie dla Obywatelow y w Grodach one
»oblatować zleciłem, ażeby wszelką żywność co do szeląga płaciło Woy-
»sko, aby żadnego na konsystencyach nie czyniło Obywatelom uprzykrze-
»nia, a gwałt w naymnieyszym bądź wziątku czyniącego żołnierza imać,
»y do Kommendy oddawać dla ukarania opisałem.

»A że do Kassy Woyskowey nie interessowałem się, ani płacy Woy-
»sku assygnowałem, zaświadczy mnie Kommissya Woyskowa, z Mężow
»zacnych, pilnych y pracowitych, a wybiorem samego W. K. Mci na tę
»funkcyą destynowanych złożona.

»Zaświadczą delegowani od W. K. Mci y Stanow Rzeczypospolitey
»do usprawiedliwienia czynow teyże Kommissyi.

»Przywiozą niewątpliwe zaświadczenia y ci Mężowie, ktorzy do
»lustracyi Woyska od Generalney Konfederacyi są wysłani, że żaden
»żołnierz prożno nie był zapłacony, a wszyscy pracuiący do proporcyi
»wystarczaiących podatkow podług podpisanego na Kommissyi Woyskowey
»*Etatu*, choć oszczędnie zapłaceni zostali.

»Y te to są Miłościwy Krolu siedmnasto-miesięczney powierzo-
»ney mi władzy czynności; w tych Wy Prześwietne Rzeczypospolitey
»Skonfederowane Stany, grzechy, lub dopełnienie obowiązku upatrywać
»raczycie.

»Jeżeli tedy Miłościwy Panie iest grzech iaki z Osoby moiey,
»proszę o Sąd. Niech Urząd dla osoby moiey nie cierpi, chętnie niewin-
»ność moią, a razem y czyny pod nayostrzeysze Sądow poddam wyroki,
»będąc wewnętrznie przekonany, że chyba to za winę poczytane bydźby
»mogło, żem Hetman.

»Niech w tym Urzędzie, kraiu y Obywatelow Swobody nie upa-
»daią.

»Wszak każdy z Was Przezacni Mężowie tu zasiadaiący do wszy-
»stkich, y do tego urodziliście się Urzędu.

»Wasze to są y Rzeczypospolitey, nie moie Prerogatywy, tych
»obronę wspoł-Bracia Wasi w domach pozostali Instrukcyami Wam po
»lecili.

»Rozpatrzcie się w Artykułach Proiektu tego Departamentu Woy-
»skowego, wiele zysku lub straty Rzeczpospolita odniesie.

»Połączyć dwie Kommissye Woyskowe Oboyga Narodow w ieden
»Departament Rady dla rządzenia Woyskiem y dozoru likwidacyi z płacy
»wypływaiących, toć chybaby iuż trzeba y Skarby Oboyga Narodow złą-
»czyć, aby był y Skarb ieden, y Woysko iedne Narodowe, czego Prawa
»Kardynalne, Unia Xięstwa Litewskiego z Koroną zabraniaią; a ieżeli łą-
»czyć tylko rząd y sąd Woyska, dotąd w osobnych Hetmanach y Kommis-
»syach Woyskowych reprezentowane, iest to krzywdzić nie tylko *Ministe-
»ria*, ale powagę Narodow, iest krzywdzić oddzielne Kommissye, ktore
»rownie iako y inne *dicasteria* maią Sądy *ultimæ instantiæ*.

»Prawo gdy się pisze, pisze się w ogulności dla Narodu, a nie
»w szczegulności, y tym to Polska naywięcey szkodowała, że od Roku
»1764. Seymy wszystkie pod Konfederacyą stanowiły Prawa, mniey dla
»dobra narodowego, więcey przez względy y okoliczności pomyślne dla
»iednych, szkodliwe dla drugich.

»Rozważcie Prześwietne Stany Proiekt porządku płacy Stanu Cy-
»wilnego z Woyskowym.

»Odstąpiło Woysko Pogłowne, Hybernę y Kwarty, osadziło swoy
»fundusz na Podymnym, Czopowym z kraiu, y Win zagranicznych.
»Odsyłać teraz Woysko do Generalney kassy Skarbu Koronnego, iest
»uchylić dawne y świeże Konstytucye.

»Umieszczać płace po Stanie Cywilnym, iest niechcieć mieć pła-
»tnego Woyska, bo się czysto zostanie na dyskrecyi Skarbu Koronnego.

»Coż za tym nastąpi? chybią podatki, nie będzie płatne Woy-
»sko, więc w takim razie Rada Nieustaiąca albo zwinie Woysko, albo
»*ad casum* nakaże podatek.

»W Stanie Cywilnym zatrzymanie kilkotygodniowey płacy nie
»skrzywdzi Cywilnego, w Woysku zaś uchybić dzień ieden, musieliby
»Szeffowie forszosować, ktorzy nie wszyscy bydź mogą w tym stanie.

»Sądziłbym zatym, to czego sama sprawiedliwość wyciąga.

»Gdy Woysko w zamian dawnych podatkow ma sobie oddane Po-
»dymne, Czopowe kraiowe, y Win zagranicznych, a te zamiarowi
»Komputu Prawem 1775. nie wyrownywaią, niech przynaymniey będzie
»od innych expens ta importata oddzielną, y gdy iuż są przez Skarby
»oboyga Narodow uregulowane taryffami te podatki, niech Obywatele
»podług dawnych zwyczaiow w Grodach własnych składaią, niech Woy-
»sko podług rozłożenia odbiera sobie płace, nic na tym kray nie traci,
»wszak wszystkie y teraz assygnacye Kommissyi Skarbowey y delaty exe-
»kucyą Woyskową odbieraią, przybędzie z tego Woysku Koronnemu dwa-
»dzieścia cztery tysiące, ktore Kommissya Skarbowa (oprocz innych ex-
»pens) na exaktorow odciąga, a Woysko same staie się exaktorem, kie-
»dy za assygnacyami Skarbowemi delaty exekwuie.

»Uniknie Kommissya Woyskowa gorszących krytyk względem roz-
»porządzenia kassy, ktora iest tylko idealną, a nigdy realną.

»Dopraszam się y o to Stanow zgromadzonych, aby przy licyta-
»cyach Czopowego y Szelężnego byli przytomni Woyskowi Kommissa-
»rze, gdyż y na tym Woysko Rzeczypospolitey szkodowało.

»Odbierać Patentowanie Hetmanom od Kapitana aż do Chorążego,
»zdaie się niby naymnieyszy Artykuł, a dla Hetmana mniey ważną stra-
»tą, gdyż tylko za fortragiem Szeffa podpisować one powinien, w isto-
»cie iednak, iest iednym z pryncypalnych punktow do uwagi.

»Hetman znać powinien Woysko, pilnie adnotować, ażeby for-
»tragi nie czyniły krzywdy Prawu Starszeństwa, maiąc ten ieden włożo-
»ny na siebie Urząd, dopilnować go może.

»Zalety Szeffow y wybieranie z zaleconych do Szarzy mimo He-
»tmanow (iak iest napisane w Artykule 7. tego Departamentu) może po-
»ciągnąć za sobą *abusus*, ktore we wszystkich kraiach, a naybardziey u
»nas powinny bydź uchylane.

»Y kiedyż to się może znaleść takowy Officyer, ktorego trzeba
»przerzucić przez prawo starszeństwa? pod czas woyny, ale nie w po-
»koiu.

»Na zle służącego y następuiącego mieysce młodszemu, iest ka-
»ra y Sąd; dać więc mieysce takowym preferencyom, iest odiąć chęć
»y ochotę do służby dosługuiącemu się żołnierzowi.

»Radbym Miłościwy Panie choć iedne tak święte y uroczyste wi-
»dział Prawo, ktoreby w przeciągu lat dziesięciu, ale co mowię, w
»przeciągu dni dziesięciu było nieporuszone.

»Wszak świeżo na teraźnieyszym Seymie Prawo pod Tytułem: *Obiaśnienie Rady Nieuſtaiącey* poddaiąc w moc y posłuszeństwo wszystkie *Miniſteria*, Juryzdykcye, y każdego Obywatela, wyraziło karę *ſuſpenſionis* na nieposłusznych.

»Po przeyściu zaś teraźnieyszego Proiektu, gdyby go Stany przyięły, radbym się nauczył, w czym Hetmani mogą bydź nieposłuszni, gdy im wszystko odbieraią? w iakich czynach mogą bydź suspendowani, gdy sami przez się nic czynić nie mogą?

»Więc trzebaby albo pierwsze uchylić, albo poźniey teraz podane odrzucić.

»Zawieram zdanie moie Miłościwy Krolu y Prześwietne Skonfederowane Stany, że utrzymanie *Miniſteriorum*, utrzymanie Kommissyow Woyskowych, iako y wszystkich dicasteryow w ich Prerogatywach, iest rzeczą dla wolności naszych nieodbicie potrzebną.

»Te to są filary, Stany zgromadzone, na ktorych wolność wsparta, te do reszty podciąwszy, upadnie, y ieżeli na takowy zezwolicie Proiekt, iuż nie w sukni Republikanckiey, ale w hołdowniczey chodzić będziemy.

Jmć Pan Hetman W. Lit. wotował na głoſy.

Jmć Xiądz Kanclerz W. Kor. oſtrzegłſzy, że niechce urazić nikogo, przełożył; że gdy często z właſney miłości dyktowane długie zdania dla okazania talentu czas wycieńczaią; przypomina, że iuż tylko iedenaście dni Seymu; ani ſię uwlecze wolności, gdy wotuie na *Turnum*, bo w nim wolno każdemu mowić.

Xżę Kanclerz Lit. rzekł: propozycyą wydaną od Tronu nikomu ſię krzywda nie dzieie gdy *in Turno* ma każdy wolność wyłuſzczyć zdanie ſwoie.

Marſzałkowie Nadworni Koronny y Litewſki, proſili o *Turnum*.

Jmć Pan Hetman Polny Koronny, mowił w te ſłowa:

»Podobało mi się zdanie Seymuiących na *Turnum*, albowiem gdy ginie Rzeczpospolita, niech wiedzą kto row kopie wolności; niech będzie napisane na czele każdego, kto iak trzyma o Rzeczypospolitey; niech się pokaże iakim iest Obywatelem. Podobało mi się mowię te zdanie, ale bardziey podobało mi się Prawo. Niech ia nie będę przykładem łamania onego y tłumienia zaszczytu wolnego głosu. Niech kto chce iak chce explikuie Prawo; ia przeświadczony, że zatamowanie głosu iest uymą wolności; wotuię na głosy.

Jmć Pan Hetman Polny Lit. rzekł: używam wolności y głoſu podług Prawa, kiedy używam go na otwarcie zdania mego, dopraſzaiąc ſię o *Turnum*.

Podſkarbi Nadworny Koronny wotował na głoſy.

Podſkarbi Nadworny Lit. rzekł: *Turnus* tak faworyzuie wolności głoſow, że y owſzem wolność widocznie ſię okazuie, kiedy wolno w nim każdemu zdanie ſwoie opowiedzieć; zaczym proszę o *Turnum*.

Przy wotowaniu Stanu Rycerſkiego, z kolei ſwoiey Jmć Pan Markowſki Poseł Mielnicki, mowił w te ſłowa:

»Ktoraż to iest Rzeczpospolita, w Rządzie swoim nad naszą nieszczęśliwsza? radbym się dziś wszystkich Mędrcow świata zapytał? odmiany Praw nieustanne, a nigdy obserwowane, gwałtowne wszystkich podpor poruszenia, y niekontentowanie się z dawney formy Rządu, przyprowadziły z mylnego polepszenia, do pewnego y widzialnego upadku.

»Niech kto chce wini okoliczności, przypadki, ia na te martwe posągi złorzeczeń nierzucam; poydę do grobu z tym przekonaniem: my sami Oyczyznę gubić zaczęli, my y dokończemy.

»Gdyby

»Gdyby się godziło twoich pytać Sądow Boże! badałbym się naypierwey, co to znaczy? że wszystkim Narodom, coraz większe światło daiesz; my ciemnieiem. W moc, w potęgę ich uzbraiasz; my słabieiem. Im lustru, sławy dodaiesz, my nikczemniemy, y iuż prawie hańba Polaka, imie swoie przed obcemi utaiać radzi, Daiesz nam niezrozumiane umysły; tam się sprzeciwiamy, gdzie iednoczyć się nam należy, tam się iednoczemy, y milczemy, gdzie się sprzeciwiać trzeba; zgoła tak się mieszamy, iakby wszystkie Elementa twoie na nas w gniew przybrane, zmysły y serca nasze zarażać umowiły się.

»Kto to pogodzi? że w naydelikatnieyszych wagi interessach, negocyowania y traktowania z zagranicznemi Potencyami (co tylko się zupełnym Stanom godziło) Radni Panowie, a słudzy Rzeczypospolitey, od Pani swoiey moc tę nayokazalszą odbieraią? a gdyby też postępkiem iakim przeciwnym, o ostatek zguby ią przywiedli; piszący Proiekt kary postanowić niezdołał, czyli też nie chciał?

»O osobliwsza Magistraturo! Polskę całą karać, ba co mowię, gubić możesz; a sama ni zgubioną, ni karaną bydź nie możesz!

»Kto to pogodzi? aby w wolney Rzeczypospolitey, od Krolestw Monarchicznych, Arystokratycznych, Demokratycznych, rożnicą nietylko wolności, ale wcale innym złożeniem Republikanckiego stanu rządzącey się, ktorey treść szczegulniey na podziele władz ztąd zasadzona, aby iedynowładztwo nigdy gory nie wzięło; znosić formę Rządu Państwa, nie było iednym, co znosić wolność? y wolną Rzeczpospolitę w samowładne Krolestwo zamieniać?

»Kto to pogodzi? aby Ministeria Marszałkow, Hetmanow, przez posiadaiących bez żadnego publicznego zaskarzenia sprawowane, uznać? że na części podzielone są straszne, są złe, są nieużyteczne, a w iedne ciało Rady wlane, ni straszne, ni złe, ni nieużyteczne?

»Kto to pogodzi? aby wyniesieni sławą, naywłaściwszey zdatności Ministrowie, zabeśpieczeni Przywileiami y Praw ciągiem od Zygmunta I. zaczynaiąc, aż do ostatniego Seymu, bezprzyczynnie razem dziś utracali swoią istność, a Oyczyzna podpory?

»Wielcy Mężowie! szukaycie swych oskarżycielow, aby y was y nas uwiadomić chcieli, w czymeście tey Seymuiącey Rzeczypospolitey zawinili? w czym przysięgę, w czym Prawa urzędowe złamaliście? bo bez winy dekretować, nayciemnieysze Narody nie zwykły. Zastanawiam się; ale głosu skargi nie słyszę. Ja więc to przemowić muszę, co widzę, iż każdy z was (o ktorych rzecz idzie) miłość serca dla swey Matki Oyczyzny dowodami stwierdzał, a żaden iey wnętrzności nie szarpał. Radbym y w tym mieć probacye z doświadczeń wzięte, kiedy y przez ktorych winę Hetmanow, Polska ciosy wzięła? na to zaś żadney oboiętności niemasz, iak wielu Hetmanow dawnieydoczesnych, a od Tarnowskiego poczynaiąc, wieczystych liczy sławnych kraiu Obrońcow, a wolności y Praw czułych zawsze strożow. Hetmani do sławy Narodu pośrzedniczyli, Hetmani *inter Majeſtatem & Libertatem* pośrzedniczyli. Wiek starożytny nad dziadow naszych, tchnący duchem mężnego Rycerstwa, w Syny swoie wrażał umysł, że kochać swoich Wodzow, iest to iedno, co kochać Oyczyznę, a my dziś w wieku zniewieściałym, imię Hetmanow, imię wielkich Feltmarszałkow, obrońcow wszelkiey przemocy, zamieniamy w mniey ważące niż Generałow.

»Wielki w mey duszy Ministrze, Mci Xiąże Marszałku Wielki Koronny! głos Twoy, z każdego punktu tego Proiektu, iad szkodliwości wyciągaiący, y nas obiaśniaiący, prawdziwe wielkości Twoiey wyobrażenie uczynił. *Huc & illuc accedat, ut perfecta virtus ſit, æqualitas, ac tenor vitæ, per omnia conſtans ſibi. Sen.* Tak więc powtarzać explikacyą iest rzecz nie potrzebna, iak trudna porownanych widzieć z przymiotami twemi. Bylebyśmy tylko chcieli konwinkować się racyami nie uprzedzeniem, każdy ten Proiekt wzgardzi.

Ww

»Na fundamencie zaś Instrukcyi, od wielu Woiewodztw nam da-
»ney, śmiem wam Ministrom Laski y Buław mowić, niezażalaycie serc
»swoich na Oyczyznę, bo ta przez swe Ziemie y Powiaty, władze wa-
»sze zabeśpieczać, a Radę Nieustaiącą znosić kazała. Lecz taki to czas
»przyszedł! że Rada nietylko nie upada, ale gorowaniem nad własną
»Panią podnosi się. Ta Prawa, przez tłumaczenie; traktowanie z Po-
»tencyami przez handel; Ministeria Marszałkow przez pomieszanie z De-
»partamentem Policyi: Hetmanow y Kommissyow Woyskowych, przez
»zupełne zniesienie; Skarbowych Kommissyow, przez examinowanie Pro-
»iektow, a w ogulności wszystkich Obywatelow, przez skarg ich y Me-
»moryałow roztrząśnienie, w moc swoią podbić usiłuie. Jednych iasnym,
»drugich kształtnym, w Proiekcie wyrazem; zarowno wszystkich za-
»sidla.

»Gdyby te mocy wszelkie, ktorych żąda, spłynęły do Rady Nieu-
»staiącey, choćby naywiększe przestępstwa czyniła wylewy, kto tamę
»zabić ośmieli się? Pozywać na Sądy Seymowe Konsyliarzow? trzeba
»pierwey zezwolenia Rady, czy ta Sprawa ma bydź sądzona? a nikt na
»zabicie siebie oręża nie daie. Skargę nieść przed Stany? dwuletniey w
»uciskach trzeba cierpliwości; a y tam odsiecz przygotowana, dozwala-
»iąc głosu Konsyliarzom w Jzbie Seymowey; przez co iak czwarty Stan
»będzie się formować. A gdy zwierżchności Prawa nie ma pewney nad
»sobą, a moc ma tłumaczenia Prawa, każe się więc znać Rada Nieusta-
»iąca starszą nad Prawo.

»Nayiaśnieyszy Panie, wszakże Twoia naydostoynieysza Głowa,
»wprzod się skłoniła pod obowiązki Prawa, niż pod Koronę; a iakże
»Rada Nieustaiąca, z poddanych Twych złożona, starszować nad Pra-
»wo może? powie mi kto: że Konsyliarzow Rady Narod obierać bę-
»dzie. Ach! przypadki y z Narodowego obrania bywaią rozliczne. Dość
»wspomnieć obranie Delegacyi 1775. Roku. Nayiaśnieyszy Panie; gdy
»my Twoi poddani, a Synowie tey Oyczyzny, w ktorey nam ieszcze
»zaradzać wolno, rownie iak od iarżma niewoli, od tak absolutney Ra-
»dy wypraszamy się, oboiętnym nie patrz okiem, y wzrusz Oycowską
»litość. Wszak Krolow naywiększa na tym zasadza się sława y szczę-
»śliwość, Narod swoy ukontentowanym czynić. Ten mowię Narod,
»od dawnych swych Krôlow, swobod y wolności obszerne Prawa, że
»nawykł odbierać, nie iest więc łatwy, ani poźnieyszym oddawąć, ani
»Radzie Nieustaiącey zlewać.

»Przeczucia nas straszą, że Rzeczpospolitą zły koniec czeka; a
»ludu rozpacz, lub nayużytecznieyszych Praw postradanie. *Si mihi bo-*
»nâ Republicâ uti non licuerit, carebo mala.

»Co do propozycyi *ad Turnum* podaney, czy ma bydź *Turnus?*
»czy głosy proszącym pozwolone? krotko odpowiadam: *Turnus ad Tur-*
»num, czy ma bydź dany? tego w żadnym Prawie nie czytam; ale
»głos ſproszącemu, że powinien bydź dany, uczą nas nietylko dawne
»Prawa o wolnym głosie, ale y za Panowania Waszey Krolewskiey Mci,
»1768. y 1775. Roku zaszłe, z ktorych mianowicie poźnieysze między
»Kardynalnemi Prawami umieszczone, waruiąc głos wolny. A zatym,
»nie Jaśnie Wielmożnemu Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu, nie mnie;
»cośmy głosow uprosić niemogli, stała się krzywda, ale Prawom, pro-
»szę zatym Jaśnie Wielmożnego Marszałka koła naszego Rycerskiego,
»aby o obserwie Praw więcey pamiętał.

Ale Jmć Pan Marſzałek zaświadczał ſię całą Jzbą, że gdy
pluralitas żądała *Turnum*, powinienby był ſłuchać, y oświadczył
czułość ſwoią Jmci Panu Markowſkiemu o zarzut, ktory z prożne-
go przy zdaniu uporu, uczyniony mu był przeciwko żądaniu wſzy-
ſtkich Poſłow.

Po ſkończonym wotowaniu Jmć Pan Referendarz Lit., Sena-
torſkie y Miniſtrowſkie, a Jchmć PP. Marſzałkowie Konfederacyi,
Poſel-

Poselſkie ogłoſili kreſki; ktorych było *ex Senatu & Miniſterio* na
Turnum 37. na głosy 11. z Prowincyow Koronnych na *Turnum* 97.
na głosy 11. Z Prowincyi Litewſkiey na *Turnum* 34. na głosy ża-
dnego.

Krol Jmć wokowawszy do Tronu *Miniſterium* mowił w te
ſłowa:

»W rożnych na dniu dzisieyszym głosach słyszałem wyrażane u-
»skarżania, iż Seym po Seymie, od Roku 1764. odmieniał to, co poprze-
»dni stanowił. Dzieliłem Ja sam tę dobrych Obywatelow żałość, gdy do-
»bre Prawa 1764. Roku, w poźnieyszych czasach odmieniane y zepsute
»widziałem. Ale że dobrych Praw upadek był szkodą publiczną, nie idzie
»za tym, żeby wszelkich Praw odmiana była szkodą publiczną: y dla
»tego bez zadziwienia słyszeć nie mogłem wyrazy z tey przyczyny ganią-
»ce Proiekt, nad ktorym dziś deliberacya rezolwowaną być powinna, że
»się nie zgadza z Prawem 1768. Roku. Wszak ieżeli kiedy, ktorego w
»Polszcze Seymu ustawy, *à condita Republica* przed rokiem 1768. nieu-
»kontentowania publicznego były okazyą, żaden iednak Seym tyle, ani
»tak żywych zaskarżeń Obywatelskich nie wzniecił iak ten 1768. Wszak
»to ten Seym przypuścił dyssydentow do zupełnego, *etiam in Senatu &*
»Miniſterio z Katolikami porownania? Wszak te porownanie było hasłem
»naypierwszym pięcioletniey, a tak fatalney burzy domowey, a te poro-
»wnanie zniszczył Seym 1775. Więc ci ktorzy naygorliwszych Obywa-
»telow imie maią za naycelnieyszy zaszczyt, przyznać powinni, że w
»tym punkcie, ustawy 1775. stały się lepszemi nad ustawy 1768. y po-
»kazały oraz przez to samo, że te słowa, ktore się znayduią w Konsty-
»tucyi 1768. *iż Rzeczpospolita ani przez Konfederacyą, ani na Seymach*
»Wolnych, nawet per unanimitatem odmieniać nie będzie mogła Praw za
»naypryncypalnieysze na ow czas postanowionych; że te słowa mowię,
»były nieprzyzwoitym wyrazem, y poty tylko moc mieć maiące, pokiby
»im moc zostawić podobało się całowładności Narodu Polskiego. Wszak
»każdy człowiek, poty nie przestaie być woli swoiey Panem, poki iest w
»życiu, y ta nawet wola iego, ktorą nazywa ostatnią y nieodmienną,
»gdy Testament pisze, wtedy dopiero istność nieodmienności na tym
»świecie nabiera, gdy człowiek przez śmierć traci rzeczywiście moc od-
»mienienia oney. Chciał Pan Bog wprawdzie dać uczuć Oyczyznie na-
»szey gniewu swego skutki, przez tyloletnie nieszczęścia, ale przecię nie
»chciał ieszcze Pan Bog, żeby być przestała Oyczyzna Nasza stanem
»maiącym w sobie moc całowładną własney woli; Testamentu swego nie
»napisała Rzeczpospolita ieszcze na Seymie 1768. żyie dotąd, y ieżeli
»doświadczyliśmy z żalem, że dobre Prawa bywały na Seymach Naszych
»psutemi; cieszmy się, że odmieniać y ulepszać godzi Nam się te Prawa,
»ktorych odmianę wyciąga dobro powszechne. Więc, iako zapewne bez
»zadumienia słyszeć nie mogliście, Przezacne Stany, oświadczenia tak
»zbytniego poszanowania dla Praw 1768. tak spodziewam się, że się
»takowemi Argumentami od zamiar dla Kraiu użytecznych odwracać nie
»dacie.

»Było dziś mowionym, że bez winy osobistey, bez poprzedzaią-
»cey sprawy, nie należy ani osoby karać, ani Urzędy opisywać. Ten
»sam Argument był allegowany *in* 1764 Gdy szło na Seymie Koronacyi-
»nym o to, żeby Hetmani Litewscy zostali na ow czas ograniczeni w
»władzy swoiey, tak iak Koronni iuż byli w tymże Roku na Seymie
»Konwokacyinym. Odpowiedziano w ten czas Hetmanom Litewskim, że
»Rzeczpospolita żadney w nich osobistey winy nie uznawała, ale że sądzi-
»ła być potrzebą swoią, żeby opis władzy Hetmańskiey był rowny w Li-
»twie y w Koronie, y stało się. Hetmani Litewscy sami iedni na tam-
»tym Seymie byli nie zezwalaiącemi, ale się iednak poddali, bo Rzecz-
»pospolita całowładności Prawa swego użyła. Miała go wtedy, ma go

 »dzisiay

»dzisiay *sine acceptione personarum*, nie przez duch prześladowania, ale na
»lepszość rządu swego, to co się iey zdaie.

»Ze Rzeczpospolita może według woli swoiey przydawać y uymo-
»wać władzy pożytkow każdey Magistraturze, nikt dysputować nie mo-
»że, osobliwie, gdy wspomni, że Krolowi nadane przez *Pacta Conventa*,
»od Narodu Prerogatywy naycelnieysze, zostały Mu odięte, lubo dotrzy-
»manie iak nayściśleysze tychże Paktow Konwentow przez tegoż Krola,
»ani zakwestyonowanym nie było.

»Idę daley, mowię więcey, bo to iest taki Seym, gdzie otwarcie
»mowić y godzi się y należy. Znam Ja, że pod ukrywkami przyozdobio-
»nych słow, przychylność nawet dla Mnie czasem wyrażaiących, wsu-
»nięte bywaią zręcznie y rozsiewane suspicye, że Krol zbyt możnym się
»staie, że pochłonie wolność, a to przez co? Pytam się? czy nowego co
»ma przybydź Krolowi przez ten Proiekt, czyli tylko trzecia część stra-
»coney niewinnie Prerogatywy Mu się wraca? Strasznym zaiste stanie
»się podpisuiący Officerskie Patenta ten sam Krol, ktory przed tym miał
»w ręku swoich szafunek dwunastu milionow intraty w Starostwach, kto-
»ry Senatorow y Ministrow iedynie podług upodobania swoiego kreował,
»a ktory teraz iuż ani Starostw szafunku nie odzyskuie, ani Senatoryi,
»ani Ministeryow!

»Hetmani w Regulamencie Woyskowym, ktorego zrządzenie pra-
»wie *inscia Republica* pozyskali na ostatnim Seymie, sobie przywłaszczy-
»li zaciąg Towarzystwa w całym Woysku Narodowym. Odięli ten iedy-
»ny zaszczyt Rotmistrzom, a przez to kilka tysięcy naywybornieyszey Szla-
»chty sobie dewinkuiąc, czyż nie przeważali Krolewskiey w kraiu influen-
»cyi? A kiedyż się stało te tak znaczne powiększenie Hetmańskiey wła-
»dzy? Wszak wtedy właśnie, kiedy szafunek Starostw y pierwszych
»Urzędow Krolowi odięto; A w coż się tedy obrociła owa waga mnie-
»mana *inter Maiestatem & Libertatem*, kiedy prywatnemu tak wiele przy-
»dano, a Krolowi tak wiele odięto? Łatwo tu poznać, z iakiey to przę-
»dzy tkaną iest ta zasłona Patryotyzmu, tak często przeciwko Krolowi
»zażywana; dla tego znać, że dufano, iż nigdy na iaw przed oczami Oby-
»watelow wyłożona nie będzie.

»Gdym słyszał tu dzisiay wzmiankę o zmnieyszonych Polski Gra-
»nicach; musiałem przypomnieć sobie, że od czasu Mieleckiego, ktory
»był pierwszym dożywotnim Hetmanem za Stefana Batorego (bo Tarno-
»wskiego Przywiley był tylko dla niego osobistym) od tego samego cza-
»su, w ktorym Buławy dożywotnemi bydź zaczęły, y władza Krolewska
»zmnieyszoną być zaczęła; pytam się, czyli Granice Oyczyzny Naszey,
»czyli powaga w Europie Narodu naszego powiększać się, czy umnieyszać
»od tey daty, kwitnąć, czy więdnić zaczęły? Niech Mi na to odpowie kto-
»kolwiek świadom Historyi naszey.

»Nie przepominam, że Mi należy oświadczyć wdzięczność dla tych
»zdań, ktore na teraźnieyszym Seymie żądały przywrocenia Prerogatyw
»Moich *in toto*; ale iako miłość Oyczyzny kazała Mi się zrzec onych
»dla okoliczności, a te się ieszcze nie odmieniły, tak gdybym dziś za-
»bierał się do powrocenia Mi tych Prerogatyw *in toto*, nie czyniłbym tak
»iak dobro y Miłość Oyczyzny po Mnie wyciąga.

»Więc idzie tylko o przywrocenie Krolowi trzeciey części tey Po-
»wagi, ktorą miał dawniey, a y tey części iednak każą się Obywatelom
»obawiać. Takowe obawiania łatwo odrzuci, ktokolwiek uczynić zechce
»komparacyą naszego rządu do tego, ktory *tandem*, powszechnym zie-
»dnoczeniem całey Europy, iest uznanym za nayprawdziwiey wolny, a
»oraz za nayszczęśliwszy. Wszak każdy widzi, że o Anglii mowię. Krol
»Angielski nie tylko wszystkie bez excepcyi wielkie y małe Urzędy, Du-
»chowne, Cywilne y Woyskowe rozdaie, bez niczyiey rady, ani wspol-
»ności, ale też, iak daie, tak ie odbierać może, y odbiera bez żadnego
»Sądu, iedynie podług woli swoiey; a wolność cała! w całym Państwie
»An-

»Angielskim, żaden winowayca, w iakimkolwiek Sądzie dekretowany, ży-
»cia iednak nie traci, aż iego sentencyą potwierdzi Krol, a kiedy chce,
»to ią relaxuie. Krol Angielski ma moc sam przez się bez Parlamentu
»zawierać Traktaty wszelkie, pokoy stanowić, wypowiadać woynę, woy-
»skiem, Flottą y Skarbem rozrządzać; a wolność iednak cała! przy kto-
»rey ta iedna tylko, ale dostateczna zostaie warowność, że na Rok tylko
»ieden podatki bywaią stanowione, ktorych gdyby Krol użył nie do sma-
»ku Narodu, Panem iest tenże Narod odmowić Krolowi onych odno-
»wienia. Gdyby tu kto rzekł, że podatki na Rok tylko w Anglii usta-
»nawiane, u nas na zawsze *stabiliri censentur*; odpowiem: że co dwie
»lecie, u nas Seym bydź powinien, choćby (co uważać trzeba) y Rada
»Nieustaiąca Seymu niechciała, toć Narod, coby widział dla siebie ucią-
»żliwym, odmienić ma wolność, potrafi y zechce. Tu Mi iednak to przy-
»dać należy, że co dla Krola Angielskiego własney expensy, pod imie-
»niem Listy cywilney iest wyznaczonym, y koło czterdziestu milionow
»naszey Monety Polskiey, co rocznie wynoszącym, iest wiecznym, raz
»na zawsze postanowionym. Jedynie expens na Woysko y Flottę co rok
»odnowienia woli Narodowey potrzebuie w Anglii.

»Tak wyexplikowawszy pozory, ktoremi zastraszać umysły usiło-
»wano, to tylko dołożę, że te Urzędy, ktore Cedrami w Oyczyznie na-
»szey od Roku 1764. nazywać, ktore teraz za tak bardzo okrzesane ma-
»lować podobało się; że te Cedry mowię w Roku 1767. rozkrzewiać się
»na nowo zaczęły, przy pomocy właśnie owey Konfederacyi Radomskiey,
»ktorą tyle głosow y pism fatalną nieszczęść naszych nazwały krynicą;
»a na ostatnim Seymie in 1775. tak dalece wzrost swoy wygurowały, y
»rozłożystość obszernych rozpuściły gałęzi, że ledwie nie zagłuszyły o-
»wego pryncypalnego drzewa, ktore przecię Opatrzność naywyższa, y w
»naszym kraiu, tak iak w innych, mieć chciała *dla zasłony y ochłody* (ia-
»ko mowi Pismo Swięte) *garnących się podeń Narodow*. A zatym *nie-*
»*walą się u Nas Cedry*, a gdy przy nich dla pomnieyszey latorośli, słoń-
»ca, dżdżu y ziemi użytek iest tylko ubeśpieczony; ztąd Rzeczpospolita
»szkody nie ma, y owszem.

»Było y to spodziewanym, że Rada Nieustaiąca, nawet mimo
»Mnie, stanie się niebeśpieczną dla Obywatelow. Y tu sprawiedliwey oba-
»wiania się nie widzę przyczyny. Wszakże ta Rada iest y będzie złożo-
»ną z osob z pomiędzy Obywatelow wybranych; iest liczną, a tym samym
»trudniey na ucisk publiczny bydź może zmowną. Wszak rownie iak w
»Seymie, tak w Radzie Ja prezyduię. Dwuletnie doświadczenie nie dało
»Mi doznać, od Rady przeszkody lub przeciwności w chęciach Moich dla
»dobra powszechnego; y owszem, doznałem w niey ochotę do dania Mi
»pomocy y wsparcia.

»A ieżelim tu na Seymie słyszał w tylu głosach tak podchlebne dla
»Mnie oświadczenia, zupełney ufności Obywatelskiey w poczciwości Chara-
»kteru Mego, w szczerości intencyi, w pilności starań Moich ku pole-
»pszeniu sławy y losow Narodu, zdaie Mi się, że nie powinienem oba-
»wiać się, żeby Rada Nieustaiąca pokazała dla Mnie mniey przychylności
»od Seymu. Ufam że zdania Moie iak tu, tak w Radzie Nieustaiącey bę-
»dą poważane, ponieważ serce moie y umysł miłością Oyczyzny iedynie
»tchnące są (tak rozumiem) od lat dwunastu dobrze poznane.

»Wszak nie godzi Mi się supponować, żeby kto z seymuiących
»na tym Seymie osob, mogł mieć w uściech, czegoby nie miał w myśli.
»Mowiły do Mnie rożne głosy: *Wierzemy Tobie Krolu, ale Twoy Nastę-*
»*pca, kto wie, czy na złe tey Władzy nie zażyie, ktorą ci ten Proiekt*
»*ofiaruie?* Jeżeli Was Przezacne Stany ta przyszłość tylko trwoży, wspo-
»mnieycie sobie proszę, że ow Krol Następca Moy, będzie tak, iak Ja
»sam, dziełem Rąk Narodu. Ten sam Narod, ktory go będzie obierał,
»będzie go y opisywał nowemi podług upodobania swego Paktami Kon-
»wentami, ktore z okoliczności, iakie na ow czas będą, ureguluie na le-
»psze dla kraiu y wolności. A iako przed Elekcyą, ieszcze bywa Seym

»Kon-

»Konwokacyiny, toć ieszcze y bez Krola Sam sobie Narod, co zechce
»przepisze, postanowi, odmieni.

»To wszystko wyłuszczywszy, nie chcę dłużey zatrzymywać roz-
»poczętego dzieła. Jużeście Przezacne Stany *per quæſtionem anticipati-*
»*vam* wyrzekli, że dalszych głosow *extra Turnum* nie chcecie pozwalać;
»więc *ad Turnum* Was zachęcać iuż nie mam potrzeby, bo ten zaraz
»nastąpi, ale tylko powtarzam wyraz zaufania Mego, że przeświadczenie
»nie tylko o dobroci Moich intencyi, ale y o użyteczności przycho-
»dzącego dziś z sześciudniowey deliberacyi *ad resolutionem* Proiektu,
»zechcecie większością Suffragiow do uskutecznienia onego przychy-
»lić się.

Zatym uformowaną propozycyą czytał Jmć Pan Referendarz Li-
tewſki: Jeżeli Proiekt dziś przeczytany z rezolucyi Stanow, do decy-
zyi *per Turnum* przychodzący ma być przyięty lub nie?

Po przeczytaniu ktorey, Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koron-
ny uczynił prekuſtodycyą, ażeby na fundamencie Prawa po ſkończo-
nym wotowaniu głośnym, były drugie kreſkowania głośne, a potym
trzecie *per vota secreta*.

In Turno Jmć Xiądz Biſkup Kuiawſki wotuiąc za Proiektem
wyraził w swym głoſie, że gdy na Seymie 1764. liczne grono Seymu-
iących uznało potrzebę opisać władzę *Miniſteriorum*, y uſtanowić
Kommiſſye Skarbowe y woyſkowe, rozumie, że ci godni Mężowie są
y teraz tego zdania, zatym pisał ſię na Proiekt.

ZDANIA MINISTROW.

Xiążęcia Jmci Marszałka Wielkiego Koronnego było zdanie
takowe:

»Znam Krolu Nayiaśnieyszy respekt, ktory we mnie bydź powi-
»nien na głos ukoronowaney Głowy; znam, że głos Waszey Krolewskiey
»Mci, iako głos pierwszego Stanu, oświecaiący nas nad Proiektem tey
»wagi, y wielkości, z winnym przyimować zawsze należy uszanowaniem.
»Znam oraz, iż głos Senatora, Ministra, składaiącego część drugiego
»Stanu Senatorskiego, mowiącego w tey tu Jzbie przy Prawie y wolno-
»ściach Narodowych, mowiącego z obowiązku przysięgi, *Quidquid noci-*
»*vi scivero, avertam*; przyzwoite od każdego mieć powinien powa-
»żenie.

»Mowiłem, o Prawie 1768. w tey tu Jzbie, y wstydzić się tego
»nie będę. Wiadomo, że przemoc te nam dała Prawa, y w milczeniu
»przyiąć one kazała. Nikt dotkliwszym tego nie był, nad wierne *Mini-*
»*ſterium* W. K. Mci, y że większego nie okazał uczucia; zaświadczać to
»będą *Acta publica*, gdzie zdania ich, na Radzie Senatu 1769. są złożo-
»ne, podług przepisu Prawa; nikt żywszych ztąd na siebie nie ściągnął
»uciskow, nad nas czterech Ministrow W. K. Mci, y Rzeczypospolitey,
»iuż dwoch zmarłych J. O. Xiążęcia Jmci Czartoryskiego Kanclerza, y
»J. W. Przezdzieckiego Podkanclerzego, W. X. Litewskiego, a nas dwoch
»żyiących, J. W. Borcha Podkanclerzego Koronnego, y mnie utraceniem
»sekwestracyą rocznych intrat naszych; co każdemu, y W. K. Mci Panu
»Memu Miłościwemu było dobrze wiadomym.

»Znam ia, że Prawa 1768. stanowione, są uciążliwe; w Roku
»1775. są ieszcze gorsze; te ktore dziś stanowiemy, są ieszcze dla Na-
»rodu naygorsze. Y dla tegoć to Nayiaśnieyszy Krolu, co dawniey było
»goryczą, dziś staie nam się słodyczą, co na ten czas było trucizną,
»dziś lekarstwem, dziś staie się tarczą Praw, y wolności naszych: y dla
»tegoć to nie wstydzę się tego cytować Prawa, ktore ratunkiem bydź
»nam dziś powinno.

»Nie

»Nie wstydzę się więcey ieszcze, że y słucham tego Prawa, bo
»powinność dobrego Obywatela, bydź Prawu posłusznym (dobremu, lub
»złemu) gdy iest Prawem. Y dla tegoć to głęboko wzieram, żywo za-
»stanawiam się, mocno niedopuszczam szkodliwego stanowienia Prawa,
»znaiąc dobrze, że gdy iest stanowionym, słuchać go przynależy, bo
»nikogo Prawo w tey tu Jzbie, od ślepego posłuszeństwa Prawu niewy-
»łącza. Te ślepe odemnie posłuszeństwo, chwałę, nie krytykę czynić
»mi powinno.

»Y tegoć to posłuszeństwa Prawu, mam Prawo dopraszać się, aby
»podług uczynioney odemnie prekustodycyi, po skończonym *Turnum*,
»nad teraźnieyszym Proiektem, szedł powtorny *Turnus*, a potym sekre-
»tne kryski, bo tak Prawo każe 1768. y tego Prawa słuchać trzeba,
»gdy iest Prawem, y nie iest uchylonym.

»Nadaremnie, chcieć tu dysputować, że to Seym Konfederacki,
»nie ma nad sobą Prawa; iuż ia dawniey mowiłem, że są Prawa a Pra-
»wa Kardynalne, ktorych *etiam* Konfederacye wzruszać nie mogą.

»Wolność dopraszania się sekretnych krysek, iest umieszczona w
»przepisie porządku Seymowania; przepis Seymowania iest umieszczony
»*inter materias Status*, a podług tegoż Prawa, *materye ſtatus pod żadnym*
»*pretextem, y tłumaczeniem, w żadnym czaſie, ani od nikogo, ſub plura-*
»*litatem pociągane być nie mogą*. A przeto te Prawo zachowane bydź nam
»powinno, y bez zgwałcenia widocznego Prawa, powtorne kryski, y se-
»kretne odmowione bydź nie mogą.

»Dziękuię J. W. Jmci Xiędzu Biskupowi Kuiawskiemu, że wspo-
»mnieć raczył; iż są tu zasiadaiący, ktorzy opisywali Ministeria na
»Seymie *Convocationis* 1764.; wyznaię, żem był z tey liczby, życzył-
»bym tylko, by pamięć J. W. Biskupa, zasiągała nie tylko czynności,
»lecz y okoliczności na ow czasowe, ktore są u mnie w żywey pamię-
»ci, y noszę onych zaświadczenie, gdy w ręku moich okazuię Stanom
»zgromadzonym głos moy dnia 12. Maia 1764. na tymże Seymie miany.

»Należy czynić rożnicę, co było, a co iest aktualnym, tam w
»czasie bez Krolewia Skonfederowane wprzod na swych Seymikach Woie-
»wodztwa w Koronie, y W. Xięstwie Litewskim w Jzbie Poselskiey,
»przez Posłow swych udziałali Generalną Konfederacyą, a po złączeniu
»się z Senatem, okazali Seymuiącą Rzeczpospolitę Skonfederowaną, kto-
»rey wyrokom Hetman bydź posłusznym zbraniał się.

»Dziś zrobiłeś W. K. Mość w Radzie Nieustaiącey Konfederacyą,
»przed zaczęciem Seymu, publikowani byli tam Marszałkowie. Zwołano
»Hetmanow, kazano wykonać przysięgę, kazano oddać Woysko w Kom-
»mendę W. K. Mci y Konfederacyi: wszystko to wykonali, y posłuszne-
»mi teyże Konfederacyi zostali; y czyliż za to karani bydź maią? chy-
»ba że posłuszeństwo za kryminał iest im policzone; tam karano docze-
»śnie osobę, dziś karzą Urzędy w osobach.

»Wiele tu słyszę zdań, że gdy opisy Hetmanow 1764. były do-
»bre, więc y dzisieysze przyiąć należy, chyba, że kto bez zastanowie-
»nia się kładzie w tym swoię decyzyą, bo Prawo 1764. pomnieyszyło
»władzę Hetmanow, dzisieysze zupełnie onę znosi, y wszelkie ich uchy-
»la Prerogatywy.

»Podskarbiowie y Kommissya, coż wykroczyli? czyliż teyże Kon-
»federacyi nie stali się zupełnie posłusznemi? wykonali przysięgę, od-
»dali Skarb w zupełny rząd W. K. Mci y Konfederacyi.

»Marszałkowie, Kanclerze, nie podpisaliż akcessu do Konfedera-
»cyi? z obowiązkiem na przysięgę Ministrowską, iż rozkazy W. K. Mci,
»y Konfederacyi dopełniać zawsze będą?

»Y w czymże Ministeria W. K. Mci wykroczyły? y za coż po-
»niżone bydź maią? gdy zupełnie rządom, y woli W. K. Mości przez
»to poddali się?

Xx 2 »Dzię-

»Dziękuię J. W. Jmci Xiędzu Biskupowi Kuiawskiemu, że mi
»przypomniał, że byłem powodem opisow Podskarbich Koronnych na
»tymże Seymie; iest to prawda; bom chciał, by Podskarbi *ex aſſe* się
»rachował, bom chciał, by grosz publiczny nie był uroniony, mam
»tu świadkow, że mi ofiarowano ustąpienie tegoż Podskarbstwa, byle-
»bym nie przynaglał, ścisły rachunek *ex aſſe*, lecz tak podłey dla siebie
»nie przyiąłem ofiary.

»Y dziś widzieć mię każdy będzie ścisłym doyzrzycielem, czy-
»now Kommissyi Skarbowey. Niech nas tu tylko J. W. Jmć Xiądz Bi-
»skup Kuiawski iako Delegowany, do słuchania rachunkow Kommissyi
»Skarbu Koronnego uwiadomi, w czym uyzrzy ich wykroczenie, bądź
»w daniu rezolucyi Sądowych, lub Ekonomicznych, bądź w umnieysze-
»niu dochodow Skarbu Koronnego, przez faworyzuiące Kontrakty, a mia-
»nowicie Czopowego, zapewnionym bydź może, iż znaydzie we mnie
»rowną gorliwość, ktorą upatrywał na Seymie *Convocationis*.

»Zywe we mnie sprawił wyobrażenie głos Wielkiego Ministra, J.
»W. Jmci Pana Hetmana Polnego Koronnego, że stoiemy nad przepaścią,
»iuż dziś zanurzeni w niey, teraźnieyszym Prawem pognębieni będzie-
»my. Wyraziłem, Prześwietne Stany, głosem moim na dniu onegday-
»szym, iż byłbym nieprzyiaźny Oyczyznie moiey, gdybym w czymkol-
»wiek był wykonywaczem tak szkodliwego Proiektu, iż łatwo sądzić mo-
»żecie, że się na niego zgodzić nie mogę.

»Przezacny Stanie Rycerski, Obrońco wolności Narodowych, nie
»zastanawiay się nad rożnością zdań Senatu, iest w nas miłość Oyczy-
»zny, y bydź powinna, lecz mamy ieszcze w nas właściwe przeświad-
»czenie, ktore sprawować może tę rożność opinii. W inszey tu stawa-
»cie sytuacyi; iest w sercach waszych miłość rownie powinna, lecz ma-
»cie na sobie wyraźne obowiązki Braci waszych, ktorzy niechcą niewoli,
»niechcą powiększenia władzy Rady; przeświadczyliście mnie w tym,
»bom w przeciągu tylo zeszłych Sessyi nie słyszał, by ktory z wyboru
»Stanu Rycerskiego, śmiał bydź obrońcą tak uciążliwego Proiektu. Sły-
»szałem zaś wielu gorliwość, przeciw obstawaiących. To mi gruntuie
»ufność, iż iednostaynym sercem, y umysłem niedopuścicie tak niewol-
»nicznego Prawa, w czym poprzedzaiąc ich gorliwość, te moie wyra-
»żam zdanie.

»A nayprzod co do punktu, aby Departament Woyskowy w Ra-
»dzie, reprezentował Kommissyą Woyskową, iakom iuż wyraził w głosie
»moim, na dniu onegdayszym, iż gdy zapadło Prawo, iż *Rada Nieu-*
»*ſtaiąca, mocy Sądowey mieć nie może*, tak ponawiam zarownie, że *unius*
»*oppoſitio circa legem latam ſufficit*, y to Prawem bydź nie może.

»Co zaś do innych Kategoryi w tym Proiekcie umieszczonych,
»mogłbym na niektore, y zgodzić się, gdyby Prawo 1768. było zacho-
»wane, *iż na każde Kategorye, ma bydź Turnus dawany, gdy o niego kto*
»*proſić będzie z Seymuiących*, w czym gdy te Prawo niema tu mieysca,
»y nie iest słuchane, a wszystkie Kategorye, są w iednym Proiekcie umie-
»szczone, przeto całego tego Proiektu nieprzyimuię.

Jmć Xiądz Kanclez W. Kor. mowił w ten ſens:

»Głos Twoy Nayiaśnieyszy Panie zamknął w sobie to wszystko,
»cokolwiek naygruntowniey każdego przekonać może, że zle Narodowi
»Polskiemu nie życzysz; a zatym czynić obszernieysze przekładania, nie
»widzę potrzeby. Gdybym był przeświadczony, że ten Proiekt uwłacza
»w czym wolności, y szkodliwym bydź może dla kraiu, nie zapomniał-
»bym com winien obywatelstwu. Znam albowiem, że obowiązki. ktore
»zaciągnąłem ku obywatelstwu są pierwsze, niż te ktore winienem Urzę-
»dowi memu. Te gdy wyciągaią z Urzędu ofiary, czynię ią, pisząc się
»na Proiekt, z przeproszeniem tych, co inaczey myślą.

Jmć Pan Hetman W. Kor. rzekł: Wolnym ſię urodziłem, wol-
nym chce umrzeć, a zatym piſzę ſię na odrzucenie Proiektu.

Jmć

Jmć Pan Hetman W. Lit. miał mowę naſtępuiącą.

»Ma to do siebie umysł do ucisku y prześladowania nawykły,
»iż długo pierwey srogość niebeśpieczeństwa przeziera y mierzy, nim o
»ratunek wołać zacznie.

»Patrzyłem dotąd w cichości na burzę, ktora nas zachwyciła,
»sądząc, iż przemiiaiąca choć maszty połamie, Okrętu atoli całego nie
»zatopi. Dziś Nayiaśnieyszy Panie taż sama moc łamie milczenie mo-
»ie, ktora kiedyś Synowi na wstrzymanie wyniesionego na kark Oyco-
»ski miecza nieme rozwiązała usta; A ieżeli ow głos przyrodzenia mogł
»cudzą rękę cofnąć y Oycowskie ocalić życie, czemuż prze Bog! głos y
»błagania nas iednych, odprowadzić nas drugich od zguby Oyczyzny
»nie maią? gineła Rzeczpospolita przez pożar naysroższych woien, po-
»trafili ią ratować Przodkowie nasi, dziś ona dla tego zginąć musi, że
»my ią sami gubiemy. Urastały w dawnych wiekach Rzeczypospolite
»aż do naywiększey okazałości y powagi, bo owi dawni Obywatele tym
»się naybardziey chlubili y wsławiali, iż iaką Rzeczpospolitę po Przod-
»kach swoich obięli, taką następcom swoim zdawali: my teraz w po-
»gardzie u obcych, a w zamieszaniu u siebie coraz większym żyiemy,
»bo według upodobania własnego Narod sobie ulepiamy, bo gwoli po-
»trzebom własnym prawa naginamy, bo rząd powszechny do partyku-
»larnych skłonności naszych stosuiemy.

»Nie rozumiey Nayiaśnieyszy Panie, aby iedyną pobudką tey mo-
»wy moiey było poniżenie władzy Hetmańskiey Proiektem teraźnieyszym
»zamierzone; niknie miłość samego siebie, przed miłością dobra y cało-
»ści powszechney; ani iest rzeczą rozsądnego lekarza ieden członek od
»kalectwa ocalać, a całe ciało w śmiertelney opuszczać chorobie. Nie
»będę Waszey Krolewskiey Mości y Prześwietnym Stanom obszernie prze-
»kładał, że ten Proiekt niszcząc Urzędy Hetmańskie, y Woyskową na-
»wet wzruszaiąc subordynacyą, ostrością swoią podobien iest karze, a
»poprawą rzeczy podobien iest zemście. Jdzie tu o upadek całego gma-
»chu, nie o wzruszenie samych tylko iego filarow. Ginie Narod, a
»sposob zguby iego tym iest boleśnieyszy, że przez nas setną swoią cząstkę,
»przez nas z ufnością po ratunek wyprawionych, poydzie zkazany w nie-
»wolę. Miło mi iest powtorzyć słyszaną tu z ust gorliwych nayczy-
»ścieyszą prawdę; Warszawa nie iest to Narod; ia dodam, Narod nie
»iest to Warszawa.

»Seymikuiąc Narod za Uniwersałami Waszey Krolewskiey Mości,
»doświadczył po rożnych mieyscach nayokropnieyszych gwałtow; War-
»szawa zgwałconego gwałcicielem nazywała.

»Wysłał Narod Posłow iednych legalnie obranych, drugich roz-
»dwoienie swoie pod Sąd przynoszących, Warszawa dla upodobanych
»tylko twarzy otworem stanęła.

»Pisał Narod obywatelskie Instrukcye y z niemi na Seym wolny
»wyprawił, Warszawa wcześnie czym tę wolność zkrępować przygo-
»towała.

»Chciał Narod, aby Seym mocą prawodawczą weyrzał w pier-
»wiastkowe Rady Nieustaiącey postępki, Warszawa Radę nad Seym wy-
»niosła, y ią do przepisania reguł Seymowi umocowała.

»Narod w zlecenie od siebie dane zaufany czeka potwierdzenia
»Praw y swobod swoich, Warszawa tysiąc iarzm w iednym zawiera
»Proiekcie y w księgę Praw zapisuie.

»Przysłał Narod po wolność y beśpieczeństwo, Warszawa mu
»więzy odsyła. A iakżeż zwać Warszawę Narodem? a iakżeż Narod
»nazywać Warszawą?

»Chceszli Miłościwy Panie widzieć dowodnie tę rożnicę, niech
»dopuści Warszawa, aby Instrukcye Woiewodztw y Powiatow same za
»sobą mowić mogły. Mnie żyiącemu po śrzodku ludu bez podchlebstwa
»Krolom swoim wiernego, znaioma iest istotna myśl y wstręt Polakow
od

»od naymnieyszey z tych odmian, ktore Proiekt teraźnieyszy popiera.
»Słyszałem tyle przestrog obywatelskich, y tyle mow za prawdą odwa-
»żnych; gorliwość ich mię zbudowała, bezskuteczność ich mię zgorszy-
»ła. Nie wciągnie mię iednak nieszczęśliwy los Oyczyzny moiey, abym
»się dał unieść strumieniowi, ani dla tego, żem iuż doznał większości
»głosow, wysunę się z liczby za prawym idących przeświadczeniem, y
»zdania moiego zamilczę. Nietylko więc na wiarę y sumnienie własne
»nie nastąpię, abym się na teraźnieyszy pisał Proiekt, ale nawet z tym
»się wewnętrznym przekonaniem moim nie zataię, że y skład y skutki
»tego Seymu za oczywistą Rzeczypospolitey poczytuię zgubę.

»Pozwol Nayiaśnieyszy Panie, abym y serca wspoł Obywatelow
»moich wzbudził, y umysły ich zastanowił tą przezorną Nauczyciela
»obyczayności uwagą: *Si quid boni feceris cum dolore, dolor abit, ma-
»net voluptas; Si quid mali feceris cum voluptate, voluptas abit, dolor
»manet.*

Xiążę Jmć Kanclerz W. Lit. krotko przełożył: iż będąc He-
tmanem Polnym Lit. w Roku 1764. nie był obwiniony wraz z kol-
legą o naymnieysze przeſtępſtwo Urzędu na Seymie *Coronationis*;
podobało ſię atoli Rzeczypoſpolitey opiſać Urzędy Hetmańſkie; tym
wyrokom był posłuſznym; nie ſądzi więc, ażeby ſię komużkolwiek
teraz działa krzywda, gdy Rzeczpoſpolita z tychże ſamych powodow,
co w 1764. Roku, ſwego użyie Prawa, a zatym za Proiektem wo-
tował.

Jmć Pan Podkanclerzy Lit. mowił w te ſłowa:

»Już iest Prawem wolność tłumaczenia Prawa; iuż to, co w ka-
»żdym kraiu iest *abusus* Magistratur y Juryzdykcyi, u nas stało się Kon-
»stytucyą Narodową. Upadek pewny Narodu, gdzie *abusus* staią się
»Prawami. Tak uczyniła Rzeczpospolita Prawem *abusum* rwania Sey-
»mow, a to ią wprowadziło w Anarchią, coby z niey wyniść miała,
»przez poprawę, dopiero daie pozwolenie Radzie Nieustaiącey tłuma-
»czyć Prawa; a to ią prowadzi w rząd arbitralny. Ale iuż się to
»stało.

Jdzie teraz do decyzyi Stanow Proiekt pod tytułem *Powinności
»y Władza Rady Nieustaiącey.* Szczegulności tego Proiektu są dokładnie
»wyiaśnione w głosach. Ja go biorę w ogulnym widoku. Przenosi on
»wszystkie siły Rzeczypospolitey pod władzę teyże Magistratury, ktorey
»wolno tłumaczyć Prawa, odbieraiąc ią od tychże Magistratur, ktorych
»było powinnością nie tłumaczyć, ale wykonywać Prawa; daie siłę exe-
»kucyi tłumaczeniu Prawa choćby arbitralnemu przez Radę, ktorą na Sey-
»mie tylko zaskarżyć wolno, odbiera ią Urzędom, ktorym tłumaczyć Pra-
»wa niegodziło się, y ktore iuż maią Sąd Seymowy nieprzestanny na sie-
»bie ustanowiony. Niech sobie każdy wnosi w takim składzie, czy bę-
»dzie pod rządem Prawa, czy pod rządem zdania y mniemania?

»Pierwszeństwo dane expensom Rzeczypospolitey Cywilnym przed
»expensem woyskowym, porządkom wewnętrznym kraiu, przed iego obro-
»ną y beśpieczeństwem. Okazuie się, iż Prawodawstwo nasze iuż prze-
»stało bydź troskliwe o to, ażeby kiedyżkolwiek Narod ten mogł bydź sa-
»morządny. Pokiśmy utyskiwali (a to trwało aż do teraźnieyszego Sey-
»mu) że Konstytucya wyzuwszy Narod z obrony, wystawiła y rząd iego
»y beśpieczeństwo na dyskrecyą Sąsiadow, była w umysłach reszta nadziei
»w przyszłościach y okolicznościach, bo Prawodawstwo o tym nierozpacza-
»ło, teraz iuż nie ma żadney. Prawo dzisieysze znaczy, że nie trzeba
»nam obrony.

»Więcey mowić nie mam czego, iak to, że odrzucam ten Pro-
»iekt.»

Xiążę Jmć Podſkarbi Wielki Koronny oświadczył: Iż gdy
przychodzi sprawa Miniſtrow pod Sąd naywyższy Seymuiącey Rzeczy-
poſpo-

politey, czyliż można ſię spodziewać zdania od tego, ktory cze-
kać tylko powinien wyrokow? nie może nikt bydź razem Stroną y
Sędzią. W milczeniu zatym przyimę decyzyą Prześwietnych Stanow,
ktorey być posłusznym, znam powinność moię.

Jmć Pan Marszałek Nadworny Koronny mowił w te ſłowa:

»Jeszcze nie dosyć są obiaśnione Prawa, ktorych zawiłość tak czę-
»ste sprawiła błędy.

»Jeszcze nie dosyć posłuszeństwo ustaw Narodowych iest obo-
»strzone, kiedy tyle Tomow Konstytucyami napełnionych, uszczęśliwić
»nas dotąd nie potrafiły.

»Jeszcze nie dosyć pierwszych Magistratur czynność z naywyższą
»Rady Nieustaiącey władzą iest ziednoczona, gdy niesforność y indepen-
»dencya *subseliorum*, coraz bardziey obmierzłą wkorzeniać powinna Anar-
»chią. Spodziewać się przeto należy, że Proiekt *in deliberatione*: przy-
»zwoity dla siebie odbierze szacunek; ieżeli ziednoczone byteż naysłab-
»sze siły, zrownać lub przewyższyć potrafią mocy szczegulne, ktore zry-
»wać się nieposiłkowanym natężeniem zwykły, y tym strasznieyszy dla
»słabszych sprawić upadek, tak y nachylone, a nie złamane wyniosłe Ce-
»dry, lepiey dzwigać potrafią gmach rządow Rzeczypospolitey, gdy poro-
»wnane z słabszemi gałązkami w wspolnym usiłowaniu dostarczać swoim
»powinnościom obowiązane zostaną. Trzeba dzwigaiącym hasła do zie-
»dnoczenia woli y posiłkow, trzeba y Magistraturom Subordynacyi w
»punkcie centralnym rządow, gdzież przeto lepiey między Seymami, tę
»ostatnią administracyi sprężynę znaleść potrafiemy? ieżeli nie w Radzie?
»ktora zawsze zaszczycona przytomnością Krola, y wyborem licznym
»godnych Mężow Senatu, Ministeryi, y Rycerstwa.

»Nie widzę przyczyny obawiać się szkodliwych zapędow, tak zba-
»wienney ustawy, bo dwochletnia zasiadaiących odmiana, nie dozwoli
»uskutecznić zdradliwych zamysłow, bardziey wzdrygać się należy tako-
»wych Magistratur, ktore dożywotnią ubeśpieczone władzą śmiele y pe-
»wniey dążyć potrafią do zamierzonego celu.

Wszelkie czyny Rady Nieustaiącey, są nie tylko w obecności Na-
»rodu, ale y w pilnym dozorze zazdrosnych Sąsiadow.

»Sprawowanie zaś Urzędow nie tak swym blaskiem ostrzegaiące,
»w słabych lecz często powtorzonych krokach, ieżeli nie znaydzie moc
»Prawodawstwa? to przynaymniey względy Preiudykatow, ktoremi dotąd
»przyięty zwyczay, nie tylko wątpliwość, ale y oczywistość Konstycyi
»przeważyć potrafił. Tłumaczenie Prawa, byłoby większą nad Prawodaw-
»stwem mocą, gdyby ta władza używana bydź mogła przed wsporem
»rożnicy zdań, nad oboiętnością wyrazow; lecz gdy takowe okoliczności
»częstemi okazane przykładami, uśmierzone bydź powinny, komuż przy-
»zwoitsza ta władza? ieżeli nie naywyższey Magistraturze: Prawa sprze-
»ciwiaiące się dobru publicznemu, prawem tylko bydź mogą w umyśle
»tych, ktorzy ie bez względu przyczyny wszelkiego Prawodastwa uchwa-
»lać ważyli się. Tey prawdy wsparcie iest doświadczenie nieustanne
»przestępstwa takowych ustaw, iak prędko przed Sąd stanowiący uchylo-
»ny lub oświecony zostanie: świadectwem tego iest Konstytucya Roku
»1768. ktora chociaż wszelką możność ograniczyła ludzką, iednak uchro-
»nić się nie mogła od tylu odmian na następuiących Seymach z zyskiem
»publicznym uchwalonych.

»Jeżeli odmiana Praw wzbudza troskliwość w niezaufanych umy-
»słach; o! iak wielką trwogą przerażeni bydź powinniśmy, gdy naykar-
»dynalnieysze Prawo, tylą wiekami poświęcone, szlubem zobopolnym
»między Maiestatem y Narodem zaprzysiężone, tak wielką, tak łatwą
»odebrały odmianę. Czemuż przeto tak mężnie walczemy przy do-
»stoieństwie Magistratur? ktore z tak czystego nie wypływaią żrzodła!
»niemasz nic na świecie tak stałego, żeby podług Prawa generalnego na-
»tury odmianie podlegać nie powinno, niemasz nic tak dobrego, żeby

 »swo-

»swoiey mieć nie mogło nagany, bo nie iest ludzkiego przymiotu zupeł-
»na doskonałość: lecz do niey dążąc w układzie rozsądnym Rządu przy-
»zwoitego Rzeczypospolitey, iako uchwalone na teraźnieyszym Seymie
»Prawa; z przeświadczenia wewnętrznego sądzę za zbawienne, tak y
»propozycyą *in deliberatione*, za zmierzaiącą ku mecie dobra pospolitego
»zdaniem moim wyznaię.

Jmć Pan Marszałek Nadworny Lit. pisał się *affirmative* do
Proicktu.

Jmć Pan Hetman Polny Kor. miał następuiącą mowę:

»Miałem serce na ustach moich, gdym w przeszło-ostatnim na
»dniu 6. 7bris głosie moim, mowił do Prześwietnych Stanow za Oyczy-
»zną, mowił za konaiącą wolnością, mowił na godzin dwie przed zgo-
»nem Rzeczypospolitey.

»Głos moy był głosem prawdy, cel moy był zachowanie Rze-
»czypospolitey, śrzodki odemnie podane były te, ktore cnota tylko po-
»dać umie.

»Będzie potomność sądziła głosy y czyny moie. Nie zaprę się
»ich, nie zawstydzę się ich przed światem y Oyczyzną. Niech dziś nay-
»więksi moi nieprzyiaciele, ieślim sobie na ktorych zasłużył, sądzą ie y
»roztrząsaią, a ia na ich sąd zdaiąc się, ich sądu w tey mierze nie lę-
»kam się.

»Jeśli dla miłey Oyczyzny nie mogłem czynić com chciał; czy-
»niłem com mogł; niemogąc starodawney przywrocić Rzeczypospolitey,
»wołałem, aby iaka była, y tey nie zagubiano.

»Głos moy szedł na wiatr. Stało się; y iuż niemasz Rzeczypo-
»spolitey. Kto mi da tyle słow, bym mogł wymowić co czuię! kto
»mi da tyle serca, bym mogł z krwią zimną patrzyć na niewolę moiey
»Oyczyzny!

»Zawołany wyrokiem Naywyższego, stanę ia w czasie swoim przed
»strasznym Sądem iego; staniecie y wy Prześwietne Stany. Tam mi za-
»rzućcie, ieźlim nie mowił, ieźlim zawczasu nie oświecał; Jeźlim lista-
»mi po Woiewodztwach rozpisanemi Braci, y Narod nie ostrzegał, ieźlim
»tu w tym Senacie, w tym tak poważnym zgromadzeniu, ostatniego
»tchu piersi moich nie wywierał, na oddalenie tey tak straszney na Oy-
»czyznę klęski, mury te nieme świadczyć mi będą, żem wołał; mury te
»nieme potępiać będą tych, co milczeli.

»Prześwietne Stany, gdybyśmy ieszcze byli Polakami; gdybyśmy
»byli umrzeć umieli; nie byłoby było tey dziś w Oyczyznie niewoli. Ale biada
»tey Rzeczypospolitey w ktorey zachowanie Obywatela, idzie przed zacho-
»waniem Oyczyzny!

»Jeszcze nie oschło pioro, ktorym pisano niewolę Narodu; a iuż
»po nię sięgamy, abyśmy ten ostatek wolności Obywatelskich, pod Radę
»Nieustaiącą podgarnęli.

Oddaliście iuż Prześwietne Stany Radzie Nieustaiącey moc Prawo-
»dawczą, moc Sądowniczą, moc wykonywaiącą; poddaliście zupełnie pod
»władzę iey Ministeria Pokoiu y Woyny; słowem: daliście Polszcze rząd;
»to iest opisaną niewolę; bo iuż od niemałego czasu, usiłowano zwać rzą-
»dem to wszystko, cokolwiek do nas Despotyzm zbliżało; a nierządem,
»zgiełkiem y zamieszaniem to wszystko, cokolwiek Szlachetną wolność
»Obywatelow ubeśpieczało.

Mało miał na tym Duch y pragnienie szerokiey władzy; trzeba
»mu więcey; trzeba wszystko wszystkim odebrać, a wszystko oddać Ra-
»dzie Nieustaiącey.

Trzeba ieszcze oddać w ręce Rady Nieustaiącey moc zawierania
»Traktatow targowych, aby iey dać w ręce, klucz do woyny, ktorą
»te Traktaty za sobą pociągnąć mogą; aby iey dać moc targowania się o
»nas, bez nas.

»Trzeba

»Trzeba Ministrow pod iey władzę iuż poddanych z Prerogatyw
»ich, y ich własczyzny ogołocić, aby łupem ich podzielić, Tron y
»Radę.

»Mowię o Hetmanach, bo insi Ministrowie, nie są tak na cel po-
»ciskow wystawieni, bo wszystek grom na władzę Hetmańską, na ową po-
»szredniczą władzę iest obrocony.

»Karność Woyska, posłuszeństwo, musztra, ubior, forsztelacye,
»moc Ordynansow, słowem: władza nad Woyskiem, była dotąd Hetma-
»now własczyzną; dziś własczyzną Rady Nieustaiącey staie się; dziś
»moc patentowania Officyerow z rąk Hetmańskich, do rąk Krolewskich prze-
»nosi się; dziś cztery Regimenta Gwardyi, ktore nigdy w ręku przeszłych
»Krolow nie były; Krolowi będą oddane; więc iuż dziś Rada Nieustaią-
»ca ma wszystko, co mieć może; więc dziś Krol ma więcey, niż ża-
»den Krol Polski; więc Hetmani dziś nic nie maią; a władza ich, władza
»ta, ktorą Przodkowie nasi, tak doskonale pośrzedniczą utworzyli;
»dziś rownie iak y wolność padnie nowego rządu, padnie Despotyzmu
»ofiarą. —

»Tu się pytam Prześwietne Stany; y coż zostanie przy Hetmanach?
»łatwa odpowiedź, ale krotka. Cnota ich y obywatelstwo.

»Ale na co tam mowić, gdzie słowa w słuch nie idą; na co po-
»wtarzać usty, co iuż tak doskonale, tak dokładnie, tak silno dopiero Sta-
»nom Skonfederowanym przełożył sławny ow y za granicą dziełami Ry-
»cerskiemi, sławny zaniesioną y tu w tym Prześwietnym Senacie na prze-
»szło-ostatnim Seymie przeciw zaborom nad Traktat uczynionym odważną
»protestacyą; zasłużony w Oyczyznie przez wyiednanie ewakuacyi Woy-
»ska Rossyiskiego z Polski, zasłużony przez owe mężne przed Seymem
»tym, y na Seymie usiłowanie, ktorym te dzisieysze ciosy od Oyczyzny
»chciał oddalić; słowem: ze wszech miar sławny, y zasłużony Mąż, a
»starszy moy Kollega J. W. Jmć Pan Branicki Hetman Wielki Koron-
ny; ktorego kochać iak iest moią powinnością, tak naśladować, moim
»zamiarem; a dla tego ia kilka słow tylko powiem.

»Pamiętaycie Prześwietne Stany, że nadto władzy daiecie Radzie
»Nieustaiącey; pamiętaycie, że kto wszystko może co chce, będzie mogł
»kiedyś chcieć to wszystko co może; pamiętaycie nakoniec, że wkrotce
»możecie bydź w stanie przypomnienia owey wieści, ktorą nam baieczne
»wieki o drzewie y człowieku zostawiły.

Ządał długo człowiek sporey gałęzi u drzewa; dało mu ie nakoniec
»drzewo nieostrożne; Człowiek na sporey gałęzi osadził topor; y nim ściął
»drzewo. Ale wracam się do Hetmanow.

»Zła Władza Hetmańska, y trzeba ią zagubić; zły Zamoyski, kto-
»ry Maxymiliana wziął w niewolę; zły Zołkiewski, ktory Cara ze Stolicy
»do Warszawy przyprowadził; zły Chotkiewicz, ktory zgromił Osmana
»Cesarza Tureckiego; Koniecpolscy, Radziwiłłowie, Lubomirscy, Jabłono-
»wscy, Potoccy, Sobiescy wszyscy zli oni; a naygorszy Tarnowski,
»ktory Władysława Jagiellończyka własną ręką broniąc pod Warną, poległ
»zbroczony krwią nieprzyiacioł Krola, y Oyczyzny. *Ginie Krol! y my
»go śmiercią uprzedźmy;* zawoła ow wielki Wodz na Woysko Polskie; a
»łamiąc hufce Pogan ręką sędziwą, ale wprawną, padł na krok przed
»Krolem, w oczach Krola, y śmierć sławnieyszą zwycięstwa otrzymał.

»Prześwietne Stany! nie mowię za sobą, mowię za Urzędem. Ba-
»cznieysi na wolność Przodkowie nasi, wiedzieli dobrze dla czego Urząd
»Hetmański, tak upoważniali; wiedzieli dobrze dla czego Władzę poszre-
»dniczą w Hetmanach umieścili; my od ich zdań, od ich ułożeń odstąpi-
»liśmy, my też odpadli od wolności.

»Co do mnie? Rzewuski, będzie zawsze Rzewuskim; Władzę,
»Urząd, maiątek, y życie nawet moie, te mi Prześwietne Stany wziąść
»możecie; miłości mey ku Oyczyznie, nikt mi odiąć nie potrafi. Tęm
»wziął z krwią Przodkow moich, w tey zrosłem pod okiem iednego z

Zz »nay-

»naycnotliwszych ludzi, pod okiem Oyca mego, tey wam Prześwietne »Stany w pięcioletniey z górą niewoli nienaruszenie y wiernie dochowałem; tey y w tych teraźnieyszych, tak okropnych na Oyczyznę y mnie »ciosach nie odstąpiłem; ta mi będzie całe życie moie towarzyszyć; ta »mi będzie wszystkich czynow moich przewodnikiem; tę nakoniec poniosę z sobą do grobu; a martwe popioły moie, ściągną na siebie oczy, a »może y łzy cnotliwego.

Jmć Pan Hetman Polny Litewſki rzekł: Gdy Konfederacya większością głosow Decyzye swoie ſtanowi, przypisuię ſię do większości głosow wotuiąc *affirmativè*.

Jmć Pan Podſkarbi Nadworny Koronny przełożywszy, że ten Proiekt uwłacza Powadze Kommiſſyi Skarbowey Koronney, ktorey w materyach handlowych Proiekta na Seym gotować, y Uniwersały w intereſſach Skarbowych wydawać ieſt zlecono. Przez nadanie zaś Radzie Nieuſtaiącey mocy zawarcia Traktatow handlowych y władzy suspendowania, Kommiſſya Skarbowa wyzuta z tey Prawem nadaney Prerogatywy, będzie przymuszona do wydania Uniwersałow podług Traktatow zawartych przez Radę. Gdy przez tenże Proiekt, Rada Nieuſtaiąca zyſkuie moc Sądową, y zagarnia pod ſiebie władzę Hetmanow, ktorzy w niwczym nie przewinili, nie pozwala na podpisanie onego.

Jmć Pan Podſkarbi Nadworny Litewſki explikował ſię w te ſłowa:

»Nie mogę nad walor szacować przeszłą formę rządu, bo skutki oney inaczey mnie przeświadczaią; nie mogę unosić się przeciwko teraz stanowiącey się; bo w niey nie widzę *Lapidem Angularem*; Wszakże »okoliczności do rożnych ustaw bywaią powodem, y lubo zdaie się, że na »teraźnieyszym Seymie wolno obraduiemy, delikatnieysza atoli sprężyna »rusza machinę. Niech więc Proiekt *in deliberatione* skutkuie do przyszłego Seymu.

Po ſkończonych wotach Senatorſkich y Miniſtrowſkich podane do Protokułu Laſki Seymowey Poselſkie Mowy, są naſtępuiące:

Jmci Pana Sokołowſkiego Poſła Jnowrocławſkiego:

»Trwałości y dobroci Rządu każdego gruntem iest Praw dobroć »przez obiekt, ktory w sobie zawiera każda Legislacya.

»Obiektem Prawa być powinno, kierować wszystkie przymioty y »namiętności do dobra powszechnego, y w generalnym porządku znaydować cel utworzenia swego.

»Gdy Prawo chybia celu sobie właściwego, zamiast porządku »nierząd wprowadza. A za nierządem co idzie? oto, dyssolucya kraiu.

»Chcący uniknąć tak okropnego końca, szukać trzeba sposobow ulepszenia exystencyi kraiowey.

»Byt kraiu każdego iakże się ulepsza? ieżeli nie przez wynalezienie y użycie dyametralnie przeciwnych szrzodkow na cofnięcie szkodliwości?

»Proiekt dziś do rezolucyi przychodzący iest z natury Praw Głownych, Praw rządowych. Więc nie rząd do obyczaiow, ale obyczaie do »rządu stosować trzeba.

Czy więc Proiekt ten zgadza się z pierwszym Praw obiektem? to »iest, czy rząd wprowadza, lub nierząd rodzi? y czy przyśpiesza, lub »oddala od kraiu upadek? iaśniey powiem: czy iest zbawienny y potrzebny, lub szkodliwy y zgubny? na tym kwestya.

»Nauczy Historya, iakiemi sposobami potrafiono wrazić w Narod impressyą mniemaney między Maiestatem, a wolnością przewagi.

»Czy ta opinia koniecznie iest patryotyczna? y czy na czas Narodu w bezdenną przepaść wprowadzićby nie mogła? dosyć iest czytać »życie Podkanclerzego Radzieiowskiego, y Hetmana Glińskiego.

»Ja to mowię, y mowię śmiele, wszelki przesąd odrzuciwszy, że »wszystkie fatalne z tey maxymy wypłynęły skutki.

»Narodzie! powieleżeś razy żałośną ofiarę uczynił z nayistotnieyszych Oyczyzny interessow, pozorney Obywatelstwa okazałosci? powieleż razy chwalebną o swobody twoie zapalony gorliwością, a sztucznym »fałszywey illuzyi podeyściem w rozdroż wprowadzony, w niepewności »komu wierzyć miałeś, obłąkany! uciekałeś od tych, ktorzy ci zbawienie przynieść mogli; wielbiłeś y chwytałeś się tych, ktorzy korzystaiąc »z ufności Twoiey, słabili ciebie, dla zmocnienia siebie.

»Chceszli kochany Narodzie! sądzić o skutkach? weydź w przyczyny.

Czy Krolow oskarżać możesz? że do tego stopnia nieszczęśliwości przyslismy, w ktorym zostawamy.

»Alboż nie wiadomo, w iakiey dependencyi z poniżeniem powagi »Tronu, słabość bezsilnych Krolow, szukaiąc podpor ledwo nie idealnemu tylko dostoieństwu swemu, nie raz ulęgać musiała kredytowi możnych Obywatelow?

»Ten kredyt zkądże się zmacniał w Narodzie, słusznie swobody »swoie kochaiącym? ieżeli nie z fałszywych przeciwko Krolom impressyi?

»Czy nie znamy iak pożyteczna iest Kommissya Skarbowa? ktorey ustanowienie porządne pracowitemu staraniu J. O. Xcia Jmci Marszałka W. Kor. Wielkiego y wiekami żądanego Ministra, na ow czas »Strażnika Koronnego, Oyczyzna iest winna; a przecież iak pożno przyszło do ustanowienia teyto Kommissyi? y iak usilnie starano się znieść »ią znowu! a kto? oto: y w Delegacyi 1768. Minister zyskuiący, y »w Konfederacyą Barską wpływaiący, y tey, złą radą szkodliwszy niż »oręż nieprzyiaciela, zawsze Minister czynny w rzeczach sobie nayprzeciwnieyszych.

»Y coż więc Oyczyzno stracisz, gdy ścieśnisz nadto przestroną »Ministrow powagę? gdy nie znosząc Urzędow, poddasz ie pod posłuszeństwo Prawu?

»Powie mi kto: zamach na władzę Ministrow, iest zamachem na »zgubę wolności, iest pierwszym krokiem do iedynowładztwa: pytam się »go: na czymże prawdziwa wolność zawisła, ieżeli nie na posłuszeństwie od wszystkich Prawu? pytam się daley: albo Ministrowie maią »być wyłączeni od tey powinności, albo nie? ieżeli wyłączeni będą? »więc w każdym Ministrze będzie naywyższa Rzeczypospolitey samowładność zawarta; więc ile Ministrow, tyle Rzeczpospolitych liczyć będziemy. Jeżeli wyłączeni nie będą rowno z wszystkiemi Obywatelami? »więc iakież dla wolności naszych wynika niebeśpieczeństwo, gdy te wolności nasze od Praw iestestwo biorąc, inaczey utrzymane być nie mogą »tylko przez Praw dopełnienie? niech dziś niebędzie winnego Prawu posłuszeństwa, budowa swobod naszych sama przez się upadnie, y rozwalinami swemi y nas, y swobody nasze przytłucze.

»Powie mi kto: ależ władanie Woyskiem przez Radę Nieustaiącą »iest straszne wolności naszey: bo kto może wszystko, czy można zaręczyć, że się nie odważy na wszystko? pytam się tego: w czyich ręku ta władza strasznieysza? czy w ręku 36. osob co dwa lata odmiennych, od wyboru naszego zawisłych, czy w ręku iednego dożywotniego?

»Wy, ktorzy nas iedynowładztwem straszycie, oświećcie mię, »proszę, przeświadcie (bo bądźcie pewni, że miłość Oyczyzny y wolności iedynym iest moim zamierzeniem) iak to być może, że ieden Hetman, przedtym od samey Nominacyi Krolewskiey zawisły nie był straszny swobodom naszym, a kilkudziesiąt Radnych, ktorych my tworcami iesteśmy, będą straszni?

»Jeżeli kto powie: ale Rada Nieustaiąca ma moc tłumaczenia Pra-
»wa, czego Hetmani nie mieli; więc iest strasznieysza. Odpowiadam:
»gdy władza Hetmanow nie będzie podległa władzy Rady, więc te dwie władzé
»będą rowne; a zatym co iest osądzonym *inconveniens* względem Rady,
»byłoby drugim względem Hetmanow.

»Lecz y Hetmani byli pod Prawem y Rada Nieustaiąca bydź po-
»winna.

»Rada Nieustaiąca ma gradacye przepisane podług ktorych czynić
»będzie. Beśpieczeństwo dla każdego ostrzeżone y widoczny pożytek.
»Władza iey tylko z udzielenia Rzeczypospolitey pochodzi; więc zawszé
»iest pierwszy kto udziela, niż komu udzielono; więc Rada byłaby prze-
»stępną, gdyby sobie pozwoliła nad Prawo; więc dzieła Rady byłyby
»uzurpacyą; więc kondycye pierwiastkowego Kontraktu do rezolucyi przy-
»chodzą. Rada Nieustaiąca ma pozwolone tłumaczenie Prawa, ale w ka-
»zusie tylko nieprzewidzianym; wolność zaś y swobody nasze, nie iest
»*casus* nieprzewidziany, ale tylą Prawami Kardynalnemi zabeśpieczony,
»Paktami Konwentami, Aktem nawet dzisieyszey Konfederacyi, od kto-
»rey Rada udział władzy bierze stwierdzony. Więc iakże tłumaczenie
»przez Radę Prawa wolności straszne być może?

»Zaczym, w przeświadczeniu, że Rady Nieustaiącey nie czynie-
»my Prawodawczą, ani drugą Rzeczpospolitą, tylko Subordynowaną wy-
»rokom Rzeczypospolitey, y one exekwuiącą, y że szczegulnie tym Pro-
»iektem ścieśniamy punkt centralney władzy Narodowey, dla dania ła-
»twieyszego y skutecznieyszego wszystkim sprężynom machinę polity-
»czną składaiącym, obrotu; piszę się na Proiekt.

Jmci Pana Ostrowskiego Posła Nurskiego:

»Rzecz, ktora iest sama z siebie dobra nie potrzebuie żadney za-
»lety, ani wsparcia. Mowię o Proiekcie dziś do rezolucyi przychodzą-
»cym, ktory poprawiony w wielu punktach, ktore tylko trworżliwość
»Obywatelska wnosić mogła, iako to: w uchyleniu Kommissyow *Boni*
»*Ordinis*, w obiaśnieniu, że Departament Cudzoziemski Traktatow innych
»zawierać nie będzie, tylko same handlowne; że Departament Skarbowy
»w takie kontrakty wchodzić nie będzie z kompaniami zagranicznemi,
»ktoreby tworzyły szkodliwe dla kraiu monopolia, że Departament Spra-
»wiedliwości odbierać nie będzie Memoryałow względem Processow o do-
»bra Ziemskie między Obywatelami zachodzących, ktory mowię w tych,
»y wielu innych istotnych punktach poprawiony, iuż żadney nie pod-
»pada obawie. Lecz gdy się głosy w tey tu Seymuiącey Jzbie słyszeć
»dały, dążące do tego, aby Narod o trwogę przyprawić, aby moc Ra-
»dy Nieustaiącey, lubo Prawami ograniczoną, iako straszliwą Hydrę w
»oczach wystawić, aby ten skład beśpieczeństwa publicznego y spokoy-
»ności każdego prywatnego Obywatela, w okropną absolutyzmu, lub
»okrutnieyszey od niego tyrannii oblec sukienkę, znam moią powinno-
»ścią z przeświadczenia wewnętrznego pochodzącą, odpowiedzieć, że te
»skutki, ktore nam wystawuią iakoby spodziewane z umocnienia Rady
»Nieustaiącey, iuż były zdawna od Narodu całego doświadczone, z prze-
»mocy możnieyszych nad słabszemi; nieudaię się w tey mierze do
»przykładow y onych tu nieprzywodzę, bo to iest znaną od całego świa-
»ta Polskiego prawdą, y toć to iest, co dało przyczynę owemu prawdzi-
»wemu przysłowiu: *że Prawa w Polszcze tylko na słabych pisane były*,
»bo Osoby naypierwsze mieysca dożywotnie w Magistraturach zasiadaią-
»ce, rządzili Woyskiem, sprawiedliwością, życiem nawet ludzkim, niko-
»mu się z tego nie sprawuiąc. Gdy więc Naywyższa opatrzność uciąży-
»wszy kray obarczeniem losow okropnych, ulitowała się na reście y do-
»zwala cieszyć się nadzieią lepszego rządu: ukazuie prywatnemu Oby-
»watelowi dostateczną w Prawie od przemocy obronę: obiecuie prawdzi-
»wą wolność y rowność, bo na iednym dla wszystkich prawie zagrunto-
»waną, aliści y to się niepodoba, odzywaią się głosy, że ginie wolność,

»ginie Oyczyzna, że w niewolą wpadamy. Szukaią Polakow w pośrzod
»samey Polski, lecz tym samym pokazuie się, że są ieszcze Polacy, kie-
»dy przynaymniey po szkodzie mądrzy. Poznał iuż Narod swoy właści-
»wy interess, idzie tam, gdzie go Krol, kray y Prawo kochaiący, gdzie
»Oyczyzna, gdzie zdrowa polityka wiedzie: prożno go mamić mniema-
»nym patryotyzmem, nieda się uwieść, bo wiele na tym stracił, że
»tylko był instrumentem cudzey prywaty. Cytowana Konstytucya 1768.
»Roku położona za fundament, że iuż nie wolno Rzeczypospolitey od-
»mienić umieszczonych w niey Praw; a iakichże Praw! oto uciążli-
»wych, gwałtownie dyktowanych, w tey tu Jzbie Seymowey bez wolno-
»ści przymowienia się do nich, na cały Narod narzuconych. Ta mo-
»wię Konstytucya, gdyby tak rozumiana była, nie byłaby Prawem, ale
»Testamentem umarłey iuż Rzeczypospolitey, ktoregoby nikt odmienić
»nie miał mocy. Ze zaś nie iest tak, skutek to nieszczęśliwy okazał:
»to wolno było powyżey wspomnioney Konstytucyi 1768. gwarantuiącey
»nayuroczyściey aktualne Possessye Państw Rzeczypospolitey odrywać od
»iey panowania tak znaczne Prowincye? wolno było nayokazalszą Tronu
»Polskiego prerogatywę, nayświętszemi od wiekow warowaną Prawami, y
»wzaiemnemi przysięgami stwierdzoną ogołocić? wolno było nieznaną w
»kraiu naszym Rady Nieustaiącey Magistraturę utworzyć, y dać oney ie-
»stestwo: wolno było pomnożyć władzy niektorym Magistraturom, to
»wszystko wolno było udziałać na Seymie 1775. a w Roku 1776. Rzą-
»du wewnętrznego kraiowego ustanowić nie wolno? odmienić nazwisko
»Kommissyi Woyskowey na Departament Woyskowy w Radzie nie wol-
»no? uczynić naylepszych w kraiu porządkow, bez naruszenia wolności
»Obywatelow, nie wolno? na takie przeświadczenia zezwolić, byłoby to
»uwłoczyć naywyższey mocy y powadze Rzeczypospolitey. Niezastana-
»wiaymy się więc nad tym, co nam po zaszłey gwarancyi czynić wol-
»no, ale gdy nam pozwalaią, czyńmy, co przyzwoite, co kraiowi uży-
»teczne, do czego potym może pory nie będzie; zakładaymy fundamen-
»ta gruntownego Rządu, gdy mamy tak dobrego, tak doskonałego, tak
»pracowitego Przewodnika, Monarchę naszego. Niech zginie z pamięci
»ludzkiey owe fatalne Axioma, *Polska nierządem stoi*, bo że tym upadła,
»doznaliśmy; żeby znówu Rządem powstała, usiłuymy: a zatym iako
»w ten Proiekt dzisieyszy wpatrywam się tylko oczami Obywatelskiemi,
»oczami własną miłością, lub interessem nie zaćmionemi, y niezażywam
»do tego szkieł stokrotnie rzeczy powiększaiących, tak o podpisanie one-
»go dopraszam się.

Jmci Pana Mieczyńskiego Posła Sochaczewskiego:

»Mowiąc w kolei wotowania na Proiekt pod Tytułem: Władza y
»Powinności Departamentow, z rozwagi do rezolucyi Stanow zgromadzo-
»nych przychodzący, czuię pobudki, z powinności powołania moiego
»do niego przymowić się.

»Ze działanie Traktatow handlowych Radzie Nieustaiącey oddane
»bydź nie powinno, iaśnie y dostatecznie, z przełożeniem Praw Kardy-
»nalnych wzruszać się nawet na Seymach Konfederackich niemogących,
»dowiedli na onegdayszey y dzisieyszey Sessyi w głosach swoich, wiel-
»cy y wiekopomney pamięci godni w tey tu Jzbie Mężowie. Do ich
»prawdy umysł moy konwinkuiącey, to tylko przydam, że choćby wol-
»no było iak nie iest, oddać tę materyą Traktatu Radzie Nieustaiącey;
»Nie znaydzie się atoli żadna konweniencya, tak względem nas, abyśmy
»tę moc Radzie nadali, iak względem Rady, aby oney pożądać miała
»przyczynę.

»Nie iest Rzeczpospolita nasza w stanie odparcia przemocy Mo-
»carstw nas otaczaiących, będzież silnieysza Rada Nieustaiąca do odrzu-
»cenia Traktatu, ktory zapewne z zyskiem mocnieyszego będzie iey na-
»rzucony? czyliż niezostanie przynaglona, przez *ultimata*, tak iak się
»iuż praktykowało, przyiąć smutne dla kraiu całego kondycye? czy nie-

»radaby w owym fatalnym punkcie nie mieć mocy autoryzowania tako-
»wego Traktatu, ale raczey odwołać się do Stanow Rzeczypospolitey?
»leczby iey to nie uszło, gdyby miała zupełną moc konkludowania. Le-
»piey przeto Radzie Nieustaiącey nie mieć mocy zupełney, lecz tylko do
»porozumienia się w materyach y punktach, do tego Traktatu prelimi-
»narnych, y gdy będą dla nas uciążliwe, odwołać się do Stanow Rze-
»czypospolitey w tey przewłoce, znalazłby się czas dłuższego y skute-
»cznieyszego negocyowania, a kto czas daie, daie życie.

»Pod Departamentem Policiei w pierwszym Proiekcie była dana
»moc onemuż kontraktowania z kompaniami, ogolnie po wszystkim kra-
»iu do zamysłow Policyi ściągaiących się, w poprawnym zaś, Warsza-
»wę iuż tylko samę temu Prawu poddać usiłuią. Jeżeli *ſenſibilitas* go-
»dnych w tey tu Jzbie Mężow, miała racyą y szczęście, wyłączyć *ab*
»*hac ſervitute* kray cały, za coż nieszczęśliwa ma zostać sama tylko
»Warszawa? Są to narzędzia prywaty, pod pozorem porządku *publicam*
»*ſervitutem* przynoszące Departament Policiei niema żadnego własnego
»funduszu, podatku y niemoże stanowić, y w Proiekcie nawet iest to wa-
»rowano. Coż tedy będzie arędować? niemasz nic innego chyba cudzą
»włosność, a tak przeciwko Prawu naturalnemu y powszechnemu *Domi-*
»*nia rerum* w niepewności zostaną. A w tey trwodze y troskliwości nay-
»gruntownieyszą zakładam ufność w Twoiey Nayiaśnieyszy Miłościwy
»Panie dobroci y wspaniałości, że nas pod cieniem skrzydeł Twoich tu-
»łących się, że to Miasto Rezydencyą Twoią Pańską uszczęśliwione,
»pod ciężar *ſervitutis* kontraktow ukrytey *privatorum* chciwości poddać
»niedopuścisz.

»Reszta punktow tego Proiektù, dąży na obalenie powagi y pre-
»rogatyw *Miniſteriorum*, iuż y tak podpisanym niedawno prawem obia-
»śnienia władzy Rady Nieustaiącey obarczonych. Stały Miłościwy Panie
»te filary powagę Tronu W. K. Mci y Poprzednikow iego, oraz swobod
»Narodowych utrzymuiące, iak tylko na obalenie owych pierwszy krok
»uczyniliśmy, natychmiast to oboie chylić się do upadku poczęło. Bę-
»dzie Epochą nierozdzielnie u potomności wspominaną: *Uſtanowienie Ra-*
»*dy Nieuſtaiącey*, *Ubliżenie Juri Maieſtatico w odebraniu z Rąk Krole-*
»*wſkich gratiæ diſtributivæ*, *Poſtradanie nayobſitszych Pańſtwa naſzego Pro-*
»*wincyi*, *Pognębienie Urzędow Miniſteryalnych.*

»Co iuż minęło, co konieczność, co przemoc zagraniczna z ża-
»lem Oycowskiego W. K. Mci Pana Miłościwego serca, narzuciła, o tym
»iuż mowić trudno, lecz co iest materyą rozwagi w Proiekcie *delibera-*
»*tionis*, pozwol Nayiaśnieyszy Miłościwy Panie y Prześwietne zgroma-
»dzone Stany krotkie uczynić przełożenie. Nie z tłumem Praw y Przy-
»wileiow, powagę Urzędow Ministeryalnych. warуiących aczkolwiek y te
»za święte y niewzruszone miećby potrzeba, idę przeciwko Proiektowi
»powagę Ministrow W. K. Mci y Rzeczypospolitey obalić usiłuiącemu,
»lecz z powodu własnego przekonania, z chęci przywiązaney do Krola
»y Oyczyzny, zanoszę pokorną do Tronu W. K. Mci prożby y Prześwie-
»tnych zgromadzonych Rzeczypospolitey Stanow dopraszam się: abyście
»tych podpor Tronu, y strożow Praw, gwoli samym sobie y publiczney
»potrzebie obalać niedozwalali; wiem ia dobrze, że przezorny y dosko-
»nały wybor W. K. Mci Pana mego Miłościwego osadzić zdoła w Radzie
»Nieustaiącey Mężow wiernością y doskonałością zaszczyconych, lecz tego
»po ludzku pretendować nie można y niepodobna, aby każdy z nich zkon-
»centrowaną oddzielnych *Miniſteriorum* powinności miał doskonałość. Przy-
»chodząc pierwszy raz do Rady y w szczupłym dwuletniego czasu za-
»miarze zabieraiąc dopiero potrzebną informacyą o Repartycyach czynno-
»ściow Ministeryalnych, czy będzie mogł pisać krytykę na tych Mini-
»strow, z ktorych każdemu w szczegulnym gatunku powinności, od mło-
»dości ćwiczącemu się *longo venit experientia uſu*? Pozwol Nayiaśniey-
»szy Miłościwy Panie, przypomnieć sobie ten moment napełniaiący aż

»do rozrzewnienia radością wspaniałe serce Pańskie, kiedy przez nomi-
»nacyą Męża *probatæ virtutis*, do układu Praw narodowych, poznałeś
»zupełnie ukontentowane, zewnątrz y wewnątrz serca wszystkich tu za-
»siadaiących. Dozna Miłościwy Panie Oycowskie serce Twoie rowney
»pociechy, gdy odrzuciwszy Proiekt powagę Ministrow attakuiący Ge-
»niusz Narodu zupełnie obaczysz ukontentowany y rozweselony. Tłumy
»Ludu panowaniu Twemu podległe cisnęłyby się do tey ręki, ktora ten
»fatalny zamiar dzielnie odwrocić iest mocna. A wspaniały y wielko-
»myślny duch Twoy rozpływałby się z radości ztąd, że był sprawcą
»powszechnego Ludowi swemu ukontentowania.

Jmć Pan Leduchowſki Poseł Czerniechowſki.

»Sądziłem tak zawsze y sądzę, a zdanie moie w tey mierze było y
»iest dotąd powszechne, że Prześwietne Woiewodztwa, Ziemie y Powiaty
»wysyłaiąc Posłow swoich na Seymy, reprezentowały w nich Narod: to
»my dziś reprezentuiemy, Krolu Nayiaśnieyszy y Prześwietne Skonfede-
»rowane Stany, a seymuiąc w Warszawie, nie Warszawą, ale Narodem ie-
»steśmy, a Narodem stanowiącym użyteczne dla całego kraiu Prawa. Na-
»rodem mowię, ktory w potomności chlubić się będzie z czynow swoich,
»bo wskrzesza prawdziwey wolności y rowności prerogatywę; a że do tego
»wskrzeszenia Proiekt *ex deliberatione* do decyzyi przychodzący nieomylną
»nam będzie pomocą; dla tego o przyięcie y podpisanie onego z mieysca
»mego dopraszam się.»

Naſtąpiła więc Publikacya kresek, ktorych z Senatu & *ex Miniſterio affirmativè* za Proiektem było 49. *negativè* 12. a iedna oboiętna.

Z Prowincyow Koronnych *affirmativè* 81. *negativè* 15.

Z Prowincyow Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego *affirmativè* 29. *negativè* 1. Po publikacyi, Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koronny na fundamencie cytowanego Prawa dopraszał ſię o powtorne *Turnum*, a potym o sekretne kreſki.

Gdy więc wielu domagało ſię przeczytania tego Prawa, Xiąże Jmć Sułkowſki Woiewoda Kaliſki przełożywszy, że Prawo cytowane nie ſłuży *ad Casum*; czytał go w te ſłowa: = *Z tych zaś każdy z osobna Proiekt po czaſie deliberacyi Marszałek Wielki bądź Nadworny w Jzbie Senatorſkiey, a Marszałek Seymowy w Jzbie Poselſkiey, ieżeliby na niego iednoſtayna nie zaszła zgoda do wotowania podadzą; y Jzby obiedwie pod ieden czas na iednęż Proiekta, y iednakież Propozycye* per Turnum, *ktore do Trzech razy czynić, gdy tego kto z Seymuiących żądać będzie, a trzeci raz przez vota sekretne* formâ Judiciaria, *iak w Trybunałach wotować będą.*

A po przeczytaniu uczynił reflexyą, że to ſię ściąga do Seymow wolnych, pod czas ktorych *Pluralitas* tylko w materyach Ekonomicznych ma mieysce. Dziſieyszy zaś Proiekt ieſt materyą *Statûs*; ktore Seym pod Konfederacyą agituiący ſię ma moc *Pluralitate* decydować bez żadney potrzeby, ani z opisu Prawa sekretnych wotow. Upraszał więc, aeżby Jchmość Deputowani do Konſtytucyi przyſtąpili do podpisania onego; czego gdy znaczna część Poſłow domagała ſię: Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koronny przypomniawszy, że Prawa Kardynalne, ktore ten Proiekt przeiſtacza, ani *per Pluralitatem* na Konfederacyach, ani *per unanimitatem* na Seymach wolnych odmienione być nie mogą, oświadczył ſię, że ſię sprzeczać nie będzie, lecz zataić nie może, że Prawo gwałt cierpi.

Ale gdy Nayiaśnieyszy Pan oświadczył: że Prawo cytowane nie ieſt *ad Casum*, y że nie ma czego czekać, tylko żeby Deputowani do Konſtytucyi przyſtąpili dla podpisania; za zgodą Stanow, Proiekt ten przez Deputowanych zoſtał podpisany. A po podpisaniu Jmć Xiądz

Kanclerz W. K. z rozkazu Nayiaśnieyszego Pana solwował Seſſyą na
Szrodę na godzinę 11. z racyi Audyencyi Publiczney Jmci Xiędza
Nuncyusza na zaiutrz u Nayiaśnieyszego Pana mianey.

SESSYA XXI.

DNIA 25. *WRZESNIA.*

PO zagaieniu przez Jmci Pana Marszałka Konfederacyi Koronney
w te ſłowa:

»Ktoż niewidzi, iakim biegiem upływaią dni Seymowania naszego,
»y iakiego ieszcze potrzebuią czasu, znakomite do publicznego dobra ma-
»terye? muszą ie rezolwować Prześwietne Stany, są y Woiewodztw *de-*
»*ſideria* na ktore wzgląd osobliwy mieć należy; rozumiem że W. K. Mć y
»zgromadzone Stany nie zechcą w partykularne wchodzić Proiekta, mamy
»z doświadczenia, iak cały prawie Narod obruszyły, iakie niesnaski kło-
»tnie y nieprzyiaźni między Obywatelami porodziły. Myślmy, kiedy pora
»świeci, o ogulnym kraiu uszczęśliwieniu, niech wie Obywatel każdy gdzie
»znaydzie sprawiedliwość, gdzie osierociały opiekę, gdzie ukrzywdzony
nadgrodę y pociechę.

»Niemieymy boiaźni y troskliwey podeyrzliwości o zamiar na stratę
»wolności, nie iest ani dzisiay na nie zamach z żadney strony; krzywdzą-
»caby myśl była wątpić o sentymentach Braci naszych, ktorzy do Rady
»rządowey wybrani będą; rowna y w nich będzie swobod Oyczystych
»miłość, y wspolna z całym Narodem o zachowanie wolności gorliwość:
»Gdyby nawet przeciwna w kim y tak zapamiętała myśl powstała, krotki
»czas rządzenia sam mu drogę do tego zagrodzi, a przyidzie moment w
»ktorym tak szkodliwych wstydzić się będzie zapędow. Czyńmy teraz
»w spokoyności, co nam zostaie *ad agendum.*»

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny czyniąc relacyą o nego-
cyacyi Departamentu Cudzoziemſkiego z Dworem Berlińſkim względem
granic, miał mowę naſtępuiącą.

»Już o rozgraniczeniu Państw Rzeczypospolitey od Państw Dwo-
»row Wiedeńskiego y Petersburskiego przed Tronem W. K. Mci Prześwie-
»tnym zgromadzonym Stanom dostatecznie uczynione są relacye, iedna
»przez J. W. Jmci Pana Marszałka Nadwornego Litewskiego, druga przez
»mnie: iako pierwszego w Departamencie Spraw Cudzoziemskich umoco-
»wanego do zawarcia Kowencyi z Dworem Wiedeńskim.

Z drugiey relacyi informowane zostały Prześwietne Stany o niechę-
»tnych dyspozycyach Dworu Berlińskiego do oddania W. K. Mci y Rze-
»czypospolitey, co nad Traktat *Ceſſionis* kilkokrotnym poprawowaniem
»swoiey uzurpacyi zabrał. Ztąd wstrzymuię się od obszernego powtarza-
»nia tego, co iuż iest Prześwietnym Stanom wiadomym, to iest: że
»Krol Jmość Pruski chciał przykładu z Dworu Wiedeńskiego, ktory także
»nad Trakkat wspomniony granice swoie rozszerzył pod pozorami iednak
»uczynek nieiako usprawiedliwiaiącemi. Do dania tego przykładu Dwor
»Wiedeński poważnemi y przyiacielskiemi Nayiaśnieyszey Monarchini Ros-
»syiskiey staraniami za Oycowską W. K. Mci o to usilnością, był przychy-
»lony, a tak Krol Jmć Pruski podług danego słowa Nayiaśnieyszey Im-
»peratorowy na piśmie y przez przytomnego w Petersburgu swoiego Mi-
»nistra, tu zaś przez Jmci Pana Benoit Posła swoiego na Konferencyi z
»Departamentem Spraw Cudzoziemskich potwierdzonego, temuż swoiemu
»Posłowi z pomienionym Departamentem w Konwencyą podobną do tey,
»ktora z Dworem Wiedeńskim iest zawarta, wniść zlecił, y do iey za-
»warcia umocował.

Tego tylko zamilczeć nie mogę, co donieść Prześwietnym Stanom
»Urzędowa powinność y poprzysiężona W. K. Mci y Rzeczypospolitey
»wier-

»wierność; a oraz Obywatelskie do dobra powszechnego przywiązanie na-
»kazuią. Ze Krol Jmć Pruski dał W. K. Mci y Rzeczypospolitey aż nad-
»to poznać, że bezsilność Nasza nie zatrudni przemocy iego, y że o do-
»kuczania, ktore nam wyrządza, Dwory Sąsiedzkie z nim y nami sprzy-
»mierzone przyiaźni z tymże Krolem Jmcią Pruskim zrywać nie będą, a
»tak nie iego, ale naszym interessem powinno bydź było starać się, że-
»by do konwencyi z Krolem Jmcią Pruskim przyszło; więc za dokłada-
»niem się W. K. Mci we wszystkim y Rady przy Boku Jego ten to Depar-
»tament Spraw Cudzoziemskich pod dniem 22. Sierpnia zrobił z Jmć Pa-
»nem de Benoit Posłem tego Monarchy Konwencyą, o ktorey przeczytanie
»po skończonym głosie upraszać będę.

»Ze to iest prawda niezbita, iż Krol Jmć Pruski nie radby tey
»Konwencyi uiścił, ale radby przeciwko przykładowi Wiedeńskiemu przy
»uzurpacyach swoich został z zamierzeniem podobno do woli swoiey ury-
»wać nam coraz więcey kraiu, iuż dosyć uszczuplonego; służyć bę-
»dzie za dowod nayprzod to, że W. K. Mć na dzień 19. *Currentis* za ter-
»min w Konwencyi do zaczęcia demarkacyi położony wyprawiłeś Jmć Pa-
»na Generała Radońskiego z Indzynierami do tego dzieła potrzebnemi, że
»tenże Jmć Pan Generał na rzeczony dzień punktualnie stawił się na
»granicy Marchii Brandeburskiey *in Termino*, *à quo* miało się zaczynać
»rozgraniczenie. Ale z Strony Krola Jmci Pruskiego nikogo w tamtey stro-
»nie nie zastał, ani u Kommendy naybliższey mieysca w Wieluniu do-
»pytać się o Indzynierach Pruskich nie mogł, owszem w całey okolicy, a
»nawet y od iadących z Berlina upewnionym został, iako tam nie słychać
»o wyprawie kogożkolwiek na wspomnione rozgraniczenie, iak o tym ob-
»szerniey przez Sztaffetę pisany List od Jmć Pana Generała Radońskiego
»do mnie informuie.

»Drugi dowod tey prawdy, iest podana przez Departament Nota
»Jmci Panu de Benoit y zaraz na zaiutrz odpowiedź na nię, o ktorych prze-
»czytanie także upraszać będę.

»Trzecim dowodem niech będzie y ta okoliczność, że gdym ode-
»brał od Jmci Pana Generała Radońskiego Sztaffetę, posłałem do Jmci Pa-
»na Benoit donosząc mu o zawodzie przeciwko Konwencyi y wspo-
»mnioney dopiero odpowiedzi na Notę naszę uczynioney nadziei, że na
»dzień 19. *Currentis* y z strony Dworu iego znaydować się *in Termino à*
»*quo* Indzynierowie mieli, ale domyślić się mogłem z odpowiedzi iego
»onegdayszey, iż w Berlinie nie myślą o demarkacyi y oddaniu nam kraiu
»w Konwencyi z Departamentem oznaczonego, pokąd moc Ratyfikacyi
»teyże Konwencyi Krolowi Jmci dana tak nie będzie, iak iest dana do
»Ratyfikacyi względem Dworow z Krolem iego zprzymierzonych. *Moy*
»*Dwor nie tylko teraz, ale y w dalszym czaſie nie będzie ſię o to proſił, y*
»*będzie spokoynie trzymał to wszyſtko, co dziś ieſt w iego Kordonie.*

»Te dowody iedney prawdy, niech Was Prześwietne Stany prze-
»konaią, y o drugiey, a ta iest: że ieżeli zdawać Wam się nie będzie na
»dzisieyszym Seymie Dworowi Berlińskiemu okazać tę samę względność,
»ktora iuż Wiedeńskiemu y Petersburskiemu Dworom iest okazana przez
»zlanie swoiey mocy na Ciebie Nayiaśnieyszy Krolu *in Ordine* do ratyfika-
»cyi Konwencyi, o ktorą rzecz, poydzie zatym, że ten straszny Sąsiad
»nie za radą sprawiedliwości, ale za radą mocy swoiey idący, będzie miał
»pretext nie znać Polski za Sąsiedzki lecz za nieprzyiacielski kray, y na
»większe nas pokrzywdzenia, coraz więcey rezolwować się może.

»Należy do tego baczność potrzebna na Traktat handlowny, ktory
»nie tylko daleko więcey wart szacunku, iak część kraiu podług Kon-
»wencyi nam należącego, ale też bez ktorego musząc dependować od dy-
»skrecyi iuż dobrze doświadczoney tego Krola, a przez to trwoniąc pro-
»dukta kraiowe, przyszlibyśmy do naynieszczęśliwszego stanu, bo uciśnio-
»ny handel odiąłby nam wszystkie sposoby do przystoynego życia, y tak
»Polska stałaby się iedną ubogą Kolonią Krolestwo Pruskie bogacącą.

 »Do

»Do tego poprawienia Traktatu hadłu nigdy nie przyidziemy, ieżeli Kon-
»wencyi graniczney nie uskutecznimy, uskutecznić zaś bez zdania na
»Ciebie Nayiaśnieyszy Krolu mocy do Ratyfikacyi teyże Konwencyi nie
»potrafiemy. Wstrzymanie albowiem takowey Konstytucyi byłoby dla
»Dworow Cesarskich zawadą do nieprożnego wdania się za nami do Krola
»Jmci Pruskiego o nieuciskanie handlu naszego, bo tenże Krol nimby
»swoie nam dokuczanie exkuzował, y te same Dwory przychylałby do
»tego, że gdy z niemi nastąpiło uspokoienie względem granic, żeby y ie-
»mu trudnione nie było, a tak czego dziś nieuczynilibyśmy, na drugim lub
»dalszym Seymie uczynić bylibyśmy obligowani; z tą tylko rożnicą, że gdy
»dziś na wspomnioną Konstytucyą będzie zgoda, zostanie Nam nadzieia y
»usilne Dworow Cesarskich w handlu naszym swoy także niepośledni in-
»teres maiących pomocy, żeby rzeczony Traktat był niebawnie polepszo-
»ny, y my z naszey strony uczyniwszy wszystko, nawet z krzywdą na-
»szą dla mocnego ich Alianta, śmiało officia tychże Dworow za nami wzy-
»wać y dopraszać się ich będziemy mogli. Jakoż zaraz w czasie tego
»Seymu, gdy się tak Waszey Krolewskiey Mci y Prześwietnym Stanom
»zdawać będzie, mogłyby być podane o to Noty tu przytomnym tych-
»że Dworow Ministrom, y my nie czekaiąc nawet na skutek Not poda-
»nych, mielibyśmy lepsze prawo domagania się u Krola Jmci Pruskie-
»go, żeby nieodwłocznie do poleszenia rzeczonego Traktatu przyiść mogło.

»Gdy takie Nayiaśnieyszy Krolu Departamentu Spraw Cudzo-
»ziemskich iest przekonanie, y cobym do usprawiedliwienia iego przy-
»dać ieszcze miał, w umyśle moim nie znayduię, pozwolisz Miłościwy
»Panie wezwać powagi Maiestatu twoiego y Prześwietnych Stanow upra-
»szać, żeby Proiekt do Konstytucyi mocuiący Waszą Krolewską Mość do
»Ratyfikacyi Konwencyi przez tenże Departament z Ministrem Krola
»Jmci Pruskiego zawartey, w tey samey osnowie ułożony, iako Konsty-
»tucye względem drugich dwoch Dworow, na tym Seymie uchwalone,
»był przyięty.

»Niżeli iednak do przeczytania samey Konwencyi Noty naszey y
»odpowiedzi na nię o ktorych wyżey wspomniałem, a na koniec Proiektu
»przyidzie, tudzież dla oszczędzenia drogiego czasu biorę śmiałość Wa-
»szey Krolewskiey Mci y Prześwietnym Stanom w tym głosie przełożyć
»nayniższą prożbę za wiernemi Waszey Krolewskiey Mci y Rzeczypospo-
»tey Obywatelami, ktorym przeszły Seym pragnąc przyśpieszyć sprawie-
»dliwości, udzielne do zachodzących między niemi spraw powyznaczał
»Kommissye, ale te zamiast uspokoienia zniechęcenie, większe zakłocenie
»y częstokroć oczywiste krzywdy w zadysputowanych, lub wydartych
»własnościach poczyniły; wynika zatym gwałtowna potrzeba, żebyś Wa-
»sza Krolewska Mość z Prześwietnemi Stanami na dzisieyszym Seymie
»omyloną dobrą myśl y intencyą przeszłego Seymu wspieraiąc przez Kon-
»stytucyą, o tychże Obywatelach zaradzić dobrotliwie raczył; do tey
»Konstytucyi z znaiomości gatunkow Kommissyi wzmiankowanych y wy-
»nikłych z nich nieprzyzwoitości iest ułożony proiekt, do ktorego cier-
»pliwego wysłuchania po przeczytaniu pism do granic z Krolem Jmcią
»Pruskim ściągaiących się, z powinnym respektem zapraszam. A Wasza
»Krolewska Mość, ieżeli się tak Prześwietnym Stanom podoba, deliberacyą
»zwyczayną nad Proiektem do granic Pruskich należącym zalecić raczysz,
»a zaś Proiekt względem Kommissyi na Sessye Prowincyonalne, iako w szcze-
»gulności wszystkie Prowincye przez baczność na wspoł-Obywatelow swo-
»ich y ich szczegulne dobro interessuiący odesłać, o co też iako nayuni-
»żeniey supplikuię.»

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Konf. Kor. następuiące pisma.

1mo. AKT KONWENCYI

Każdemu, komu o tym wiedzieć należy, niech będzie wiadomo, Traktat zawarty w Warszawie dnia 18. Września Roku 1773. między Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią y Rzecząpospolitą Polską, y Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią Pruskim, doznaiąc zwłoki w exekucyi, ktorą mieć był powinien, z przyczyny rożnego tłumaczenia wyrazow Artykułu drugiego tegoż Traktatu. Kommissarze posłani z obydwoch Stron dla ułożenia na mieyscach granic zobopolnych znayduiąc zawadę z trudności nieprzewidzianych pochodzącą, y nie mogąc się zgodzić w punktach pod spor podpadaiących, widzieli niepodobieństwo w uskutecznieniu swoich zleceniow, y natychmiast wszystkie dalsze ich czynności zostały zawieszone; Nayiaśnieyszy Krol Jmć y Rzeczpospolita Polska, y Nayiaśnieyszy Krol Jmć Pruski nie mogli patrzyć z spokoynością na inkonweniencye, ktoreby wyniknąć mogły z dalszey przewłoki, y rozrożnienia tego gatunku, a obawiaiąc się, żeby skutki ztąd pochodzące, y łatwo przewidziane nie mięszały przyiaźń y doskonałe porozumienie się, ktore Nayiaśnieyszy Krol Jmć y Rzeczpospolita Polska, y Nayiaśnieyszy Krol Jmć Pruski są rezolwowani utrzymywać, y uwiecznić między kraiami poddanemi, pod ich panowaniem będącemi; zgodzono się z Stron obydwoch na to: aby pracować koło zagrodzenia sposobem iako nayskuteczniejszym wszelkim sporom w dalszym czasie wszczynać się mogącym, względem granic oboyga kraiow, utwierdzaiąc ie na fundamencie stałym, tak, żeby żadne opaczne tłumaczenie przyięte bydź nie mogło: tym końcem Nayiaśnieyszy Krol Jmć y Rzeczpospolita Polska, y Nayiaśnieyszy Krol Jmć Pruski, osądzili za rzecz potrzebną, aby traktowano w Warszawie o sposobach dostateczney ugody względem punktow, o ktore zachodzący spor zawiesił dzieło rozgraniczenia zobopolnego, a granice tak były ułożone, żeby Nayiaśnieyszym Dwom Stronom kontraktuiącym, ubespieczyć Possessyą spokoyną, y żadney wątpliwości nie podległą Kraiow, nad ktorych własnością zgoda nie zachodziła.

Zaczym do zgodzenia się na ułożenie pewne, stałe, y wyięte od wszelkich na potym sporow, y do oznaczenia sposobem iasnym y wyraźnym Granic oboyga Kraiow, Nayiaśnieyszy Krol Jmć Polski za zdaniem Rady Nieustaiącey upoważniony, y zlecenie maiący od Stanow zkonfederowanych na Seymie 1773. do traktowania, y ugodzenia Granic z Dworami Sąsiedzkiemi wyznaczył, y deputował, Andrzeia Stanisława Kostkę Młodzieiowskiego Biskupa Poznańskiego y Warszawskiego, Kanclerza Wielkiego Koronnego, Michała Xcia Radziwiłła Kasztelana Wileńskiego, Franciszka Rzewuskiego Marszałka Nadwornego, Augusta Xcia Sułkowskiego Marszałka Rady Nieustaiącey, Hiacynta Ogrodzkiego Sekretarza Koronnego y Departamentu Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nieustaiącey, a Nayiaśnieyszy Krol Jmć Pruski wyznaczył y upoważnił Urodzonego Gedeona de Benoit swoiego Ministra Pełnomocnego u Dworu Polskiego Kawalera Zakonu Maltańskiego; ktorzy to Plenipotencyaryuszowie mocą swoich Plenipotencyi zamienionych y uznanych za dostateczne z obydwoch Stron po wielokrotnych z sobą mianych konferencyach na koniec ugodzili, y ustanowili Artykuły następuiące.

ARTYKUŁ I.

Krol Jmć Pruski wraca Krolowi Jmci y Rzeczypospolitey Polskiey, Miasta, Maiętności, y Wsie, ktore zagarnął był w Wielkiey Polszcze na lewym boku Noteci, tak iednak, żeby mieysca na tym lewym brzegu położone y należące do Miast, Maiętności y Kluczow na prawym brzegu teyże Rzeki będących, zostały y należały do Krola Jmci Pruskiego, y żeby Miasta, Maiętności, y Klucze, ze wszystkiemi należytościami, na lewym brzegu Noteci leżące, y z tą rzeką ztykaiące się, mianowicie: *Wieleń*, *Czarnkow*, *Uście*, *Chodzież*, *Budzin*, *Margonin*, *Golancza*, *Kcin y Szubin* zostały przy Krolu Jmci Pruskim, y były Granicą.

ARTYKUŁ II.

Krol Jmć Pruski wraca Krolowi Jmci, y Rzeczypospolitey Polskiey, Miasta, Maiętności y Klucze w Woiewodztwach Gnieznieńskim Kaliskim, y Brzeskim-Kuiawskim leżące, y nie znayduiące się w linii pociągnioney od Szubina, przez *Znin*, *Gonzawę*, *Mogilno y Willotowo*, ktore cztery mieysca do Krola Jmci Pruskiego należeć y za granicę służyć będą; taż linia pociągniona przez iezioro Gopło, powinna się rozciągać miedzy Wsiami Klein-Rusz y Gurkowo, aż do mieysca nazwane Piotrkowo, ktore iako też Klein-Rusz do Polski należeć maią, tak dalece, że wszystko, co leży na zachod y na południe tey linii, y co było dawniey zagarnione przez Krola Jmci Pruskiego, powrocone zostaie Krolowi Jmci y Rzeczypospolitey Polskiey, od Piotrkowa Granice

zostaną

zoſtaną aż do Skotnik, a ztamtąd aż do Wiſły, iak ſą ozaczone przez linią na Mappie *Nro 3tio.* podług ktorey traktowano do tych czas, y ktora na mieyſcu weryfikowana będzie od Indzynierow Stron obydwoch.

A R T Y K U Ł III.

Krol Jmć Pruſki oddaie także Polſzcze wſzyſtkie mieyſca, ktore zabrał w Ziemi Dobrzyńſkiey, na lewym brzegu Drwęcy, od weyścia iuż do Wiſły, aż do rzeki Piſia, gdzie wraz z Rypnicą wpada do Drwęcy, a dopiero idąc tą rzeką Piſia będzie ſłużyć za granicę, aż do dawnych granic Woiewodztwa Chełmińſkiego, Ziemi Michałowſkiey y Pruſs Wſchodnich z iedney ſtrony, iako też Ziemi Dobrzyńſkiey y Woiewodztwa Płockiego z drugiey ſtrony.

A R T Y K U Ł IV.

Indzynierowie z oboch Stron wyznaczeni do prowadzenia granic zaraz ziadą, *ad terminum à quo*, to ieſt, do granic nowey Marchii na lewy brzeg Noteci, podług warunku Artykułu I. nnieyſzey Konwencyi, naydaley we cztery Niedziele od daty tey Konwencyi, dla prowadzenia y uſtanowienia granic, iak ſą wyrażone w Artykule pierwſzym, potym kontynuować będą też rozgraniczenie, iak ieſt wyrażone w Artykule II. tey Konwencyi, aż do Piotrkowa, ktory leży na brzegu wſchodnym Jeziora Gopła, podług opiſu tegoż Artykułu drugiego; poydą potym do Ziemi Dobrzyńſkiey, dla uſtanowienia granic, tak iak ſą wytknięte w Artykule trzecim teraźnieyſzey Konwencyi, Indzynierowie ułożą między ſobą Mappę iak naydokładnieyſzą y w iakiey mierze poſtępować, y granicę Krola Jmci Pruſkiego cofać będą; podług tego co wyżey ułożono, w tey mierze kray uſtąpiony aktualnie powrocony będzie Krolowi Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey, tak dalece, że na mieyſcu zrobi ſię Specyfikacya dokładna mieysc powroconych, iako też tych, ktore zoſtaią Krolowi Jmci Pruſkiemu, końcem utwierdzenia linią graniczną obydwoch Państw.

A R T Y K U Ł V.

Co do dochodow tychże Kraiow powroconych, zaſzła ugoda, że bonifikowane będą Krolowi Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey przykładem Dworu Auſtryackiego.

A R T Y K U Ł VI.

Na reſztę co ſię mowiło w Artykule dwunaſtym Traktatu Ceſſyi 1773. względem Miaſta Torunia y Gdańſka, tudzież co było obwarowanym w Artykule dwunaſtym Traktatu Handlownego, mocą ktorego dwie Nayiaśnieyſze Strony kontraktuiące zachowały ſobie moc ſpecyfikowania w ſzczegulności pożytkow y korzyści tychże Miaſt, będzie zawſze miało mieyſce, y na przyſzłym Seymie wſpolnie przedſięwzięte będą ſpoſoby do uſkutecznienia tak zbawiennego dzieła.

A R T Y K U Ł VII.

Mocą ułożenia przez teraźnieyſzą Konwencyą uczynionego dla nie wzruſzonego utwierdzenia Poſſeſſyi oboyga Stanow, y dla ſtałego utrzymywania ich granic Obydwie Nayiaśnieyſze Strony Kontraktuiące odtąd nie będą mogły nic pretendować, ani żądać z Stron obydwoch pod iakimkolwiek bądź pretextem, y Ceſſye poczynione mocą tego opiſu granic, zawierać w ſobie maią bez excepcyi, y bez rezerwy, wſzelkie Prawo ſamowładztwa, Regale, y inne, ktore ſię ściągać mogą, do rzeczy uſtąpionych *tam in Spiritualibus, quam in temporalibus*, bez uſzczerbku iednak Artykułow oſobnych Traktatu 1773. 18. Września. Wzmiankowani Pełnomocnicy mocą ſwoich Plenipotencyi ułożyli teraźnieyſzą Konwencyą, ktora, z iedney Strony przez Seym naſtępuiący, a z drugiey Strony przez Krola Jmci Pruſkiego ratyfikowana, y wzaiemnie odmieniona bydź ma. Dla Wiary, tego, co wyżey, Pełnomocnicy tęż Konwencyą przy przyciśnieniu Pieczęci ſwoich Herbowych podpiſali. Działo ſię w Warſzawie 22. *Auguſta* 1776.

(L.S.) *ANDRZEY STANISŁAW MŁODZIEIOWSKI.* (L.S.) *GEDEON de BENOIT.*
(L.S.) *MICHAŁ Xże RADZIWIŁŁ Kaszt. Wil.*
(L.S.) *FRANCISZEK RZEWUSKI Marszałek Nadworny.*
(L.S.) *AUGUST Xiąże SUŁKOWSKI.*
(L.S.) *HYACYNT OGRODZKI.*

2do. RAPPORT Jmci Pana Generała Maiora Radońſkiego:

Na zawołanie mię do uſługi publiczney przez Liſt J. W. WaćPana Dobrodzieia *de data* 13. *præsentis*, ktory o godzinie oſmey w wieczor 16. miałem honor odebrać, lubo przy ciężko ſłabym zdrowiu nazaiutrz ruſzyłem do Wielenia, ſpodziewaiąc ſię tam zaſtać Jchmościow Kommiſſarzy z Strony Pruſkiey, oraz Jmci Pana Oberſztelieutenanta Klein, ktorego wprawdzie zaſtałem, y papiery należące do mnie odebrałem podług przyłączonego Regeſtru. Wkrotce przybył do karczmy, gdzie ſtanąłem, Rotmiſtrz od Regimentu Huſſarow Pułkownika Uſendon, ktory na zapytanie ſię moie, gdzieby ſię znaydowali Jchmość Kommiſſarze Pruſcy do rozgraniczenia wyznaczeni? z zadziwieniem odpowiedział: że o żadney Kommiſſyi nieſłyszał, maiącey bydź w tym czaſie expedyowaney. Nazaiutrz, to ieſt 19. udałem ſię na mieyſce *termini à quo* do ſtarego Kweica, lecz nie zaſtawszy nikogo, ani żadney wiadomości o przybyciu bliſkim Kommiſſarzy Pruſkich zaſięgnąć nie mogąc, poſłałem ieſzcze umyślnego z liſtem do wzmiankowanego Kommendanta w Wieleniu (ponieważ w Drezenku niemasz Garnizonu) żądaiąc od niego wiadomości o Kommiſſarzach.

Niemaiąc więc nadziei widzenia ſię z Jmć Panami Kommiſſarzami z Strony Pruſkiey, ruſzam tu ztąd proſto do Wſchowy dla poratowania zdrowia, ktorego ſytuacyą zawod pónieſiony, mocno pogorſzył. Aże pewnie czas niemały, *ſub manu Medici* zabawić przymuſzony będę, więc gdy pora czaſu nagle przykra przyſtępuie, niemogę powtornie wyſtawić zdrowia mego na zupełną ſtratę, gdy mi ſię pierwſza nieudała ofiara, y powrocić na czaſ przyſzłego ziechania ſię Kommiſſarzy, gdyby miało naſtąpić.

Przeto upraſzam pokornie J. W. Pana Dobrodzieia, ażebyś oſtrzedz rozkazał Jmć Pana Mycelſkiego Pułkownika do trzymania ſię w gotowości, dla zaſtąpienia mieyſca mego, dla ktorego Papiery potrzebne zoſtały przy Jmć Panu Oberſztelieutenancie Klein, ten zaś *à Termino à quo* wrocił do Wielenia, końcem ziechania ſię tam z Chorążym Kochanowſkim, y Gefreiterem Nowickim, ktorzy iutro dopiero na mieyſcu ſtanąć mogą. Nigdzie o maiącey agitować ſię Kommiſſyi Graniczney nieſłychać, z Drezenka miałem wiadomość od kupca ztamtąd powracaiącego. W Wieleniu oczekiwać będzie Jmć Pan Oberſztelieutenant Klein dalſzych rozkazow od Nayiaśnieyſzego Pana, mnie zoſtaie przy poleceniu ſię łaſce ſtateczney wyznać, żem ieſt &c.

3tio. NOTĘ od Departametu Cudzoziemſkiego podaną Jmci Panu de Benoit:

Niżey podpiſany iako Prezes Departamentu intereſow Cudzoziemſkich w Radzie Nieuſtaiącey, ma honor informować J. W. Jmć Pana de Benoit Miniſtra Pełnomocnego, Krola Jmci Pruſkiego, że ſtoſuiąc ſię do Konwencyi podpiſaney 22. *Auguſti* teraźnieyſzego Roku, Jndzynierowie Polscy wyiechali *ad Terminum à quo*, gdzie maią rozkaz ſtanąć na dzień dziſieyſzy; y upraſzać Go aby uwiadomił, czyli Jego Dwor także wyſłał ſwoich Jndzynierow do rozgraniczenia? Ma także honor przypomnieć J. W. Jmć Panu Miniſtrowi Pełnomocnemu warunek teyże Konwencyi wyciągaiący, ażeby w czaſie teraźnieyſzego Seymu ſtanął Traktat handlowny, o ktory negocyacya powinna poprzedzić Konſtytucyą umocuiącą Krola Jmci do ratyfikowania rzeczoney Konwencyi; upraſzaiąc J. W. Jmć Pana Miniſtra Pełnomocnego, ażeby uwiadomił, czyli ma iaki respons od swoiego Dworu względem propozycyi podaney *in ordine* do tego Traktatu, y czyli ma moc zaczynania o to konferencyi? bo daremnaby była propozycya o Konſtytucyą Ratyfikacyi bez uwiadomienia Stanow, że podług Konwencyi robi ſię negocyacya o Traktat handlowny, ktory za iſtotnie potrzebny ieſt oſądzony. W Warſzawie *die* 19. *7bris* 1776. Młodzieiowſki Biſkup Poznańſki Kanclerz Wielki Koronny.

4to. RESPONS Jmci Pana de Benoit:

Niżey podpiſany Miniſter Pełnomocny Krola Jmci Pruſkiego odebrawſzy od Departamentu Spraw Cudzoziemſkich w Radzie Nieuſtaiącey Notę pod datą 19. *Currentis*, ktorą oznaymiono mu wyiazd Indzynierow wyznaczonych do rozgraniczenia; ma honor donieść, że podług wiadomości, ktore odebrał, Indzynierowie Pruſcy ſtaną także *in termino à quo*

w tenże ſam czas, w ktorym Indzynierowie od Rzeczypoſpolitey wyſłani ſtawią ſię.

Co ſię zaś tycze ułożenia nowego Traktatu *Commercii* pod czas teraźnieyſzego Seymu przed uſtanowieniem Konſtytucyi, ktoraby dała moc Krolowi Jmci ratyfikowania ugody dnia 22. *Auguſti* podpiſaney, w ktorey to ma bydź warowano; niżey podpiſany nieznayduie w tey Konwencyi żadney wzmianki o Traktacie wſpomnionym.

Szoſty Artykuł wzmiankowaney ugody powtarza tylko względem handlu, co iuż w dwunaſtym Artykule Traktatu 18. Marca Roku przeſzłego zawartego, ieſt wyrażono. Gdy zaś Seym teraźnieyſzy nieuczynił ieſzcze żadney propozycyi niżey podpiſanemu okazuiącey ſzczegulnieyſze pożytki z handlu, nie mogł on uczynić żadnych ſwemu Dorowi rapportow, ani mu przełożyć ſpoſoby, ktoreby Seym uznał za nayprzyzwoitſze do tego końca. Nie ieſt tedy iego winą, że w tey materyi żadnego niemasz uczynionego kroku, a zatym niżey podpiſany poiąć nie może, za co ztądby wnoſzono prożność Konſtytucyi udzielaiącey mocy Krolowi Jmci do ratyfikacyi Konwencyi iuż podpiſaney, od ktorey zawiſło ſzczegulnie uſtanowienie granic? Do tego trzebaby w tey Konwencyi kondycyi *ſine qua non*, ktora nigdzie nieznayduie ſię. Co zaś naturalniey bydź ſię zdaie, y co właściwie z wyrazow tey Konwencyi wypływa (ktora aż nadto ſzkodliwą ieſt dla Krola Pana mego) ieſt oświadczyć, że prożnoby było zacząć rozgraniczenie, pokiby nie było upewnienia o zamianie Ratyfikacyi Konwencyi, ktora oznacza te rozgraniczenie, y to ieſt przy czym ſię Krol Jmć zaſadzać będzie. W Warſzawie 20. Września 1776. G. Benoit.

5*to*. PROIEKT pod tytułem: Moc Ratyfikacyi Konwencyi z Dworem Berlinſkim. znayduie ſię w Konſtytucyi.

6*to*. PROIEKT pod tytułem: Deklaracya o Kommſſyach czyli Remiſſach z Seymu przeſzłego wypadłych, ieſt w Konſtytucyi odmieniony y ułożony przez Deputowanych z Seſſyi Prowincyonalnych.

Po przeczytaniu, Nayiaśnieyſzy Pan wokowawſzy do ſiebie *Miniſterium*, oświadczył przez uſta Jmć Xiędza Kanclerza Wielkiego Koronnego iż Proiekt mocy Ratyfikacyi podaie *ad deliberandum*; drugi zaś dla dokładnieyſzego roztrząsnienia; odsyła do examinowania go na Seſſyach Prowincyonalnych; a dla dania dłużſzego czaſu do rozważenia, ſolwuie Seſſyą na Piątek na godzinę 11.

SESSYA XXII.

DNIA 27. *WRZESNIA.*

PO zagaieniu przez Jmć Pana Marszałka Konfederacyi Koronney w te ſłowa:

»Obrady publiczne z Prawodawstwa władzą złączone, są albo u»szczęśliwieniem Narodu, lub długoletnim nieszczęściem. Seymowanie »teraźnieysze dostoieństwem y pierwszeństwem Waszey Krolewskiey Mci »zaszczycone, wszakże do tego dąży kresu, aby kray y lud Panowaniu »Waszey Krolewskiey Mci powierzony pod dobremi Prawami y roztro»pnym rządem był spokoyny, był beśpieczny. Przezacne Stany, iasno »się to y dowodnie okazuie, kiedy tu nikt nieszuka osobistego zysku, ani »prywatnych lecz publicznych pożytkow. Do iakieyże wdzięczności od »Narodu? do iakieyże w Europie sławy, ta nas niedoprowadzi droga? »Wynidziemy z tey nikczemney, w ktorey dotąd zostawaliśmy u postron»nych opinii, że własnym tylko, nie publicznym zaprzątamy się inte»ressem. Zarzućmy przytym partykularne niechęci y zazdrości o! z iak »czysłym do Domow naszych powracać będziemy sumnieniem, o! iaką »nadzieię przyniesiemy Braci naszym, że iuż odtąd dobrze Oyczyznie; »uznaią oni sprawiedliwość, że co nie było w mocy naszey, uskutecznić »niemogliśmy, ale żeśmy to wszystko wykonali, co nam siły nasze y »okoliczności dozwoliły; słabszycheśmy ratowali, ukrzywdzonym pomo-

»gli,

»gli, y sprawiedliwość w karby swoie wprawić dla każdego, naszym było »dowodnym staraniem. Pomoże wiele do tego ułatwiony przez Prześwie»tne Prowincye Proiekt *ad deliberandum* im podany, ktorego dziś rezolu»cya nastąpić ma od zgromadzonych Stanow.»

Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Litewſkiey imieniem Prowincyi Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego upraszał Nayiaśnieyszego Pana, ażeby Proiekt względem Kommiſſyow y Remiss z Seymu przeszłego wypadłych, na Seſſye Prowincyonalne do roztrząśnienia oddany, dziś do decyzyi Stanow przychodzący, mogł bydź do dalszey deliberacyi pozwolony, gdy ułożenie onego Notą Jmci Pana Stackelberka ieſt wſtrzymane.

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny w nieprzytomności Jmci Xiędza Biſkupa Kuiawſkiego Prezesa Prowincyi Wielkopolſkiey przełożywszy, że lubo Proiekt o Kommiſſyach y Remiſſach, był *sub seria deliberatione* Prowincyi Wielko-Polſkiey, ktora znoſiła ſię z Prowincyą Mało-Polſką, y Delegowani od tychże Prowincyow, aż do drugiey po pułnocy nad ułożeniem onego pracowali; niemożna iednak poszczycić ſię, żeby był *unanimiter* zgodzony. Jeſt oraz potrzebą, ażeby też Prowincye wezwały y zniosły ſię z Prowincyą Litewſką; gdyż Kommiſſye y Remiſſy zawieraią w sobie sprawy Obywatelow Koronnych z Litewſkiemi, y Litewſkich z Koronnemi, a zatym o dłuższą deliberacyą przynaymniey do Poniedziałku upraſzał. Oświadczył oraz: iż gdy Delegowani od Prowincyow donieśli Nayiaśnieyſzemu Panu o Nocie Jmć Pana Stackelberka, ktora zaſtanowiła układ Prowincyow; bierze śmiałość za pozwoleniem J. K. Mci donieść Stanom Zgromadzonym, myśl Nayiaśnieyſzego Pana tymże Delegowanym oświadczoną, ażeby ciż Delegowani podali na piśmie Dekreta, *Acta* y Sancyta przeſzłey Konfederacyi, te ktore sądzą bydź uciążliwemi dla Obywatelow, dla zniesienia ſię z Jmc Panem Stackelberkiem iako Posłem gwarantuiącey Potencyi. Nakoniec Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny odwołuiąc ſię do przełożenia, ktore na dniu onegdayſzym obſzernie uczynił o potrzebie dania mocy Krolowi Jmci Ratyfikacyi Konwencyi Graniczney z Dworem Berlinſkim: upraſzał, ażeby tenże Proiekt z deliberacyi trzech-dniowey, dzis do decyzyi przychodzący był podpisany.

Gdy zatym Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Kor: trzykrotnie zapytał ſię: czyli ieſt zgoda na podpiſanie Proiektu Ratyfikacyi? za dwoma razami gdy cała Jzba w milczeniu zoſtawała, a za trzecim kilku tylko odezwało ſię: zgoda; Jchmość Pannowie Deputowani do Konſtytucyi przyſtąpili do podpisania onego.

Po podpiſaniu, Nayiaśnieyſzy Pan dla dania dłużſzey nad Proiektem Kommiſſyow y Remiſſ Deliberacyi, przez Uſta Jmć Xiędza Kanclerza Wielkiego Koronnego ſolwował Seſſyą na Poniedziałek na godzinę 11.

SESSYA XXIII.

DNIA 30. *WRZESNIA.*

JMć Pan Marſzałek przy zagaieniu Seſſyi, przypomniał, że dnia iutrzeyſzego podług Prawa nowo uſtanowionego termin Sądow Seymowych, a zatym upraszał, ażeby Jchmość Panowie Sędziowie Seymowi, ktorzy dla ſłabości zdrowia *die* 7. *7bris* z innemi nie przyſięgli, przyſtąpili do wykonania Juramentu. Przytomni zatym na Seſſyi Jchmość Panowie Kordyſz, Piſarz Ziemſki y Poſeł Bracławſki, Kęszycki, Staroſta Moſińſki Poſeł Kościanſki, Pułaſki, Poseł Czer-

Ccc 2 ski,

ſki, Sielicki, Poseł Połocki, zwykłą przed Nayiaśnieyſzym Panem wykonali przyſięgę.

Zabrał potym głos Xiąże Biſkup Wileńſki, w ktorym oswiadczył, że dogadzaiąc troſkliwości Nayiaśnieyſzego Pana ochronienia Kraiu od nowych podatkow, ułożył Tabellę expenſy Cywilney, y Woyſkowey, podług ktorey że tylko nie doſtaie milliona, czterechkroć, ieden Tyſięcy, raczą Prześwietne Stany obmyślić ſposob nie uciążliwy dla Obywatelow; Tabellę tę na iutro wydrukować ſię maiącą podał do Laſki.

Nayiaśnieyſzy Pan wokowawſzy do ſiebie *Miniſterium*, oświadczył: przez uſta Jmć Xiędza Kanclerza W. Koronnego, iż dla dania czaſu do rozważenia podaney Tabelli, y z racyi że iutro termin zafundowania Sądow Seymowych, ſolwuie Seſſyą na Srzodę na godzinę 11.

DIE 1. OCTOBRIS.

Dnia dziſieyſzego za Przybyciem Nayiasnieyſzego Pana do Izby Senatorſkiey przed ufundowaniem Sądow Seymowych, Jmć Pan Oſtrowſki Podſędek y Poseł Łęczycki iako Sędzia Seymowy wykonał przyſięgę przed Krolem Jmcią za dyktowaniem mu Roty przez Jmci Pana Marſzałka Konfedracyi Koronney, po ktorey wykonaniu Jmć Pan Moſzynſki Referendarz Litt: przełożywſzy: że żadnego nie ma wpiſu w Regeſtrach, upraſzał Krola Jmci, ażeby też Sądy do przyſzłey kadencyi limitowane były. Czytał zatym Jmć Pan Sobolewſki Piſarz Warsz. akt zafundowaney Juryzdykcyi, y limity *ad 1mam Februarii.*

SESSYA XXIV.

DNIA 2. PAZDZIERNIKA.

Nim ſię opiſze Dyaryuſz dziſieyſzey Seſſyi; Noty ktore podane były od Jmci Pana Stackelberka Poſła Roſſyiſkiego na Seſſye Prowincyonalne, y Respons tu ſię inkluduie.

NOTA JMCI PANA STACKELBERGA.

Niżey podpiſany Poseł W. Roſſyiſki dowiedziawſzy ſię; iż na Seſſyach Prowincyonalnych, było proponowanym ſkaſſować wſzyſtkie Dekreta y *Sancita* przeſzłey Konfederacyi: ſpodziewa ſię: iż nieprzyſtąpią do żadney Rezolucyi, w tak ważney materyi, y ktora intereſſuie godność Pani iego Gwarantuiącey te Akty bez kommunikowania mu poprzednie Proiektu. Byłoby nieſprawiedliwym, ażeby łatwość, ktorą okazał w zwolnieniu niektorych Punktow Prawa Gwarancyi Dworu ſwego, dała powod do zapomnienia o tym prawie, y byłoby żałoſno, żeby intencya Nayiaśnieyſzey Imperatorowy, zezwolić na odmiany, ktorych dobro y pożytek Rzeczypoſpolitey zdaie ſię wyciągać w Konſtytucyach, ſłużyła do dania broni partykularnemu reſſentymentowi. W Warſzawie *die* 26. *7bris* 1776. Roku.

RESPONS NA TĘZ NOTĘ.

Nota J. WWPana na Seſſye Prowincyonalne rozeſłana, względem Dekretow y Sancytow przeſzłey Konfederacyi, dała okazyą do Delegacyi z Prowincyi Koronnych do Krola Jmci, donoſząc mu o teyże Nocie, y wzywaiąc Powagi Maieſtatu, żeby zamyſł Prowincyi uchylać Dekreta y *Sancita* rzeczoney Konfederacyi, ktoremi Obywatele Rzeczypoſpolitey zoſtali pokrzywdzeni, y z ktorych wiele ieſt zaſkarżonych, nie był przez J. W. WMćPana tamowany.

Byli między Delegowanemi, ktorzy przekładali krzywdę Woiewodztw przez Sancytaznieſione.

1mo.

1*mo*. Ze Sol ktorą wzamiaſt pieniędzy za Furaże y Prowianty J. W. Generał Bibikow narzucił na niektore Ziemie, przez *Sancitum* darowana była partykularnym Oſobom.

2*do*. Z pieniędzmi gotowemi za też Furaże y Prowianty przez Kommendanta Imperatorowy Jeymci Roſſyiſkiey wypłaconemi podobnie *per Sancita* uczyniono, *& nominatim* z Ziemi Łomżyńſkiey o to było uſkarżenie.

3*tio*. Ze Posłom Bracławſkim kazano *per Sancitum* zapłacić Penſye z Kaſſy Woiewodzkiey, a Woiewodztwo tey Kaſſy nie ma y nie miało, tym czaſem ſłuchać przemocy obligowane było.

Byli także między temiż Delegowanemi, ktorzy ſię referowali do Inſtrukcyi od Woiewodztw ſobie danych, w ktorych w ogolności zaſkarżone ſą *Sancita* wſzyſtkie y czynności Konfederacyi *in privatis*, y przydali to, że ſpecyfikować *Gravamina* komu, y iakie ſą po całym kraiu uczynione tu w Warſzawie, y nagle, ieſt trudno, ale naylepieyby było, żebyś J. WWMćPan dał wiedzieć, ktore Sancyta y Dekreta chcesz mieć ogolnością Gwarancyi pokryte.

Przypominali y to, żeś J. WWMćPan do mnie piſał, co *in plenis Ordinibus* było czytane, że nam do wewnętrznego rozrządzenia nie będziesz *titulo* Gwarancyi na przeſzkodzie.

Jego Krolewſka Mość zlecił mnie Kanclerzowi oznaymić J. WWMćPanu to wſzyſtko, y żądanie Prowincyi wſtawiaiących ſię za Obywatelami uciśnionemi przez Dekreta y Sancyta Konfederacyi przeſzłey przełożyć: dopraſzaiąc ſię, żebyś do niego przychylić ſię chciał, y ukrzywdzonym Obywatelom do płaczu uſtawicznego na Konfederacyą nie był okazyą. *Die* 28. *7bris* 1776. Roku w Warſzawie.

REPLIKA JMCI PANA STACKELBERGA NA TĘZ NOTĘ.

Ponieważ Poseł Wielki Roſſyiſki nie ieſt przyczyną tego, co ſię względem Sancytow dzieie, ale tylko z obowiązku Urzędu ſwoiego chciał wſtrzymać porywczość do znieſienia wſzyſtkich Aktow Konfederacyi, nie należy ſię wyciągać od niego, ażeby dał zdanie ſwoie względem tych Aktow, ktoreby miały bydź niewzruſzone, y owſzem oczekuie, ażeby mu podano, ktore to Dekreta y Sancyta warte y tey ſą Importancyi; ażeby wniść w negocyacyą z tym, ktory wyrażaiąc Oſobę Monarchini Gwarantniącey, może ie od Gwarancyi uwolnić. Co ſię tycze upewnienia, ktore niżey podpiſany dał, że nie będzie rozciągał Gwarancyi do tego, co ſię ściąga Rządu wewnętrznego, nadto powſzechnie wzięte ieſt to upewnienie. Gwarancya tycze ſię całey Konſtytucyi Rzeczypoſpolitey, a zatym intereſſa wewnętrzne nie mogą bydź od niey wyłączone; z tym wſzyſtkim niżey podpiſany obiecał uczynić łatwość do odmian, ktorych dobro Rzeczypoſpolitey wyciągać będzie; pod kondycyą iednak, żeby ſię z nim porozumiewano, a to nie zdaie ſię bydź obiektem Seſſyi Prowincyonalnych. Dnia 28. *7bris* 1776. Roku.

GRAFF STACKELBERG.

Teraz Naſtępuie Dyaryusz dzisieyszey Seſſyi.

Po zagaieniu Jmci Pana Marſzałka Konfederacyi Koronney w te ſłowa:

»Nie mogłeś Nayiaśnieyszy Panie dać większego dowodu, iak się »starasz usilnie dogodzić wolności y troskliwości Obywatelow, iako gdy »Proiekt względem Kommissyow y Remiss, wszystkich prawie interesuiący, »nietylko odesłać do examinowania go na Sessyach Prowincionalnych, ale »y dłuszego czasu dla dokładnieyszego roztrząśnienia pozwolić raczyłeś. »Poznaią pozostali w domach Bracia nasi że W. K. Mość y Prześwietne »Stany szukaiąc dobra powszechnego, ten tylko na Seymie teraźnieyszym »zamierzony miałeś, ażeby działo się lepiey w Oyczyznie naszey. Dele»gowani z Sessyi Prowincyonalnych wygotowany Proiekt podadzą zape-

»wne do approbacyi W. K. Mci y Prześwietnych Stanow, ktorych ia dal»ſzych oczekuię roskazow.

Zabrał zatym głos Jmć Xiądz Biſkup Łucki, w ktorym oświadczył; iż będąc *Primus in ordine* z Delegowanych od Seſſyi Prowincyonalnych Koronnych do ułożenia Proiektu względem Kommiſſyi y Remiſſ, ma honor prezentować go Prześwietnym Stanom, nie tak iak był początkowo ułożony, bo Nota podana od Jmć Pana Stackelberka Posła Wielkiego Rosyiſkiego wſtrzymała układ względem Dekretow Konfederackich y Sancytow.

Nie można (rzekł;) dopuścić myśli, ażeby Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość Pani ſprawiedliwa, ktora dla uszczęśliwienia ſwych poddanych tak przezorne przepiſała Prawa, ażeby ta Pani nie miłym patrzyła okiem na odmianę, poprawy, lub znieſienie tych uciążliwości, ktore liczne Sancita y Konfederackie Dekreta, zadały Obywatelom; że zatym duch prywaty w Nas ſamych ieſt na przeſzkodzie do Publicznego Dobra, Jntereſſ partykularny ſprężyną Obrad publicznych, y ten ſię cudzą podſzywa zasłoną, bo dobry Obywatel nie ſzuka inſzego Pana, tylko ſwego Krola.

PROJEKT względem Kommiſſyow y Remiſſ, że ieſt według powſzechnego żądania ułożony, nieſpodziewam ſię, ażeby ſię kto znalazł tak nie życzliwy Oyczyznie ſwoiey, ktoryby mu ſię chciał ſprzeciwić; a zatym podaiąc go do Laſki o przeczytanie onego upraſzam.

Czytał go więc Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney, a gdy przyszedł do punktu w te słowa: == *Przytym reaſſumuiąc dawne Prawa, Mandatow na Seym, y Sądy Seymowe, przeciwko Dekretom Ultimæ Jnſtantiæ wydawać zakazuiemy, wydane uchylamy, y w tey mierze Rygor Konſtytucyi 1764. na wſzyſtkich rozciągamy.* Jmć Xiądz Biſkup Łucki prosił go, ażeby ſię wſtrzymał od czytania rzeczonego punktu, y zabrawſzy głos przełożył: iż lubo ten punkt był ułożony przez Delegowanych od Prowincyow; gdy iednak na dniu dziſieyszym przysłana Nota od Jmć Pana Stackelberka tąmuiąca decyzyą rzeczonego punktu Konſtytucyą 1764. nie zagwarantowaną na ow czas dla Sądow *Ultimæ Jnſtantiæ* obwarowanego, była mu kommunikowana, oddaie więc Decyzyą tego Prześwietnym Stanom.

NOTA zaś Jmć Pana Stackelberka ieſt naſtępuiąca:

Niżey podpisany maiąc Sobie komunikowany Proiekt Prowincyi W. X. Litewſkiego względem Kommiſſyow, a nie znalazłſzy w nim nic takowego, coby wyciągać mogło Jego Jnterwencyi, iako reprezentuiącego Dwor Gwarantuiący Konſtytucye Polſkie, adreſſuie ſię dziś tylko do J. W. Jmci Pana Marſzałka Konfederacyi Koronney, dla przełożenia mu tego co naſtępuie.

PROIEKT względem Kommiſſyow w Koronie, przyſzedłſzy do wiadomości niżey podpiſanego Posła Wielkiego Nayiaśnieyſzey Imperatorowy całey Roſſyi, nie może na niego patrzyć iednakowym okiem, iak na Proiekt Prowincyi Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego. Część cała Proiektu tego, ktora zawiera iedynie dyſpozycye względem Kommiſſyow, nie znayduie żadnego przeciwieńſtwa z Strony niżey podpiſanego, zdaiącego zupełnie przenikłey przezorności zgromadzonych Stanow wſzyſtko to, co służyć może do obiaśnienia podziałow Kommiſſyow Seymu przeſzłego. Ale znayduią ſię w tym Proiekcie Artykuły, ktore lubo ſztucznie ukryte, y wcale rożne, zdaią ſię być nad zamiar celu Proiektu w ogolności. Punkta te upowſzechniaiąc nazbyt niewzruſzenie pewnych Dekretow, przeciwko ktorym niżey podpiſany ma wyraźne rozkazy odwoływać ſię, tym bardziey, że ferowane z powodow pobocznych wypadły w brew Prawom y decyzyom Rady, upraſza Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Marſzałka Konfederacyi Koronney, ażeby zaniosł do Krola Jmci y zgromadzonych Stanow nayſolen-

nieyſzą proteſtacyą przeciwko temu wſzyſtkiemu co ten Proiekt Prowincyow Koronnych zawiera uwłaczaiącego ſatysfakcyi, o ktorą Nayiaśnieyſza Imperatorowa Jeymć zachowuie ſobie upraſzać względem wſzyſtkich Aktow władzy pewnych Dykaſteryow, ktore rozſzerzyły nadto ſwoie mniemane Prerogatywy przeciwne uſtawie porządku, y rządu mądrego, ktore ſą teraz uſtanowione (iako niżey podpiſany, często to oświadczał imieniem Pani ſwoiey) dla uſzczęśliwienia ſpokoyności y zachowania Polſki. W Warſzawię *die* 2. *8bris* 1776. Stackelberg.

Zatym rzeczony punkt był opuszczony w czytaniu, ktore kontynuował Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney; a po przeczytaniu gdy znaczna *Pluralitas* o podpisanie onegoż upraſzała, niektorzy zaś na niego nie pozwalali; Zabrał Głos Jmć Pan Kaſztelan Poznańſki, w ktorym oświadczywszy, iż ten Proiekt przez Delegowanych ułożony, nie zawiera w ſobie żądań oświadczonych na Seſſyach Prowincyonalnych, ktorych umieſzczenie Posłowie Wielkopolscy maią ſobie zlecone w Inſtrukcyach ſwoich; gdy dopiero przychodzi iak nowy y nieznaiomy, upraſzał, ażeby był wydrukowany, y do Deliberacyi pozwolony.

Ale znaczna część Posłow oświadczywſzy, że iuż po ſześciodniowey deliberacyi, czas go decydować, upraſzali o *Turnum*; Drudzy zaś o poprawienie go y dłuższą deliberacyą domawiali ſię.

W tym Xiąże Biſkup Wileńſki w zabranym głoſie wyraził; iż Prowincya Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego daie nowy dowod ſwoiey iednomyślności, kiedy ułożyła iednosłownie Proiekt względem Kommiſſyi y Remiss, przez ktory rozſądzenie tych, ktore czyli *in Contumaciam* iedney Strony, czy *ex Paritate Votorum* odeſzłe, albo też nie zakończone do Trybunału odſyła. Upraſzał oraz Prowincyow Koronnych, aby dozwoliły Prowincyi Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego iako znaiącey ſwoie okoliczności, Proiekt ten powſzechnym zezwoleniem uſkutecznić; oświadczaiąc wzaiemnie, iż Prowincya Litewſka do Proiektu Koronnego wdawać ſię nie będzie, ani w nim mieć zdania ſwego. Ale Posłowie Koronni iednoſtaynie oświadczyli, iż nie zezwolą na tę dysunią Prowincyi Litewſkiey od Koronney, y ze chcą mieć zdanie ſwoie do Proiektu Litewſkiego, tak iako Litewſcy mieć powinni do Proiektu Koronnego.

Gdy zatym Xiąże Jmć Biſkup Wileńſki podał rzeczony Proiekt do Laſki, czytał go Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Litewſkiey.

Po przeczytaniu, dany był głos Xiążęciu Czetwertyńſkiemu Posłowi Bracławſkiemu; Xiąże zaś Biſkup Wileńſki w kontynuacyi nie zakończonego głosu chcąc mowić, uſpokoił ſię przełożeniem Posłow, iż chyba po głoſie iuż zabranym przez Posła, ſwoy kontynuować będzie.

Zatym Xiąże Czetwertyńſki użalaiąc ſię; iż przełożenia iego na Seſſyach Prowincyonalnych nie były akceptowane y że mu *Turnus* na tychże Seſſyach był odmowiony, oświadczył, że na ten Proiekt pozwolić nie może, poki przydatek iego nie będzie dołożony, o ktorego przeczytanie upraſzał.

Czytał go więc Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney w te słowa: == Kommiſſye z poprzedzaiącey przez obydwie ſtrony ugody wyrobione, podług teyże ugody przez Kommiſſarzow zobopolnie między ſtronami mianowanych y na wzaiem przyiętych rozsądzone, y w niektorych według potrzeby przypadkach przyſięgami przed takowemi Kommiſſarzami wykonanemi zabeſpieczone y akceptowane

chociażby potym od ktoreykolwiek ſtrony zaſkarżone y do Sądu wywołane: powinny zoſtać *in ſuo judicato* nieporuſzone. ==

Po przeczytaniu cała prawie Jzba na przyięcie onego nie pozwoliła

Xiąże Jmć Biſkup Wileńſki w kontynuacyi głoſu upraſzał, ażeby *in ordine* Kommiſſyi Xiążąt Radziwiłłow ułożony Proiekt (o ktorym wzmianka w Proiekcie Litt: względem Kommiſſyow y Remiſſ) iako ugodzony na Seſſyi Prowincyonalney Litewſkiey był przeczytany y podany *ad deliberandum.*

Czytał go więc Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Litt:

Po przeczytaniu oświadczył Xiąże Biſkup Wileńſki, iż Proiekt Radziwiłłowſki, tycze ſię tylko Dobr w Litwie ſytuowanych, co zaś do Koronnych, zoſtaie do woli Prowincyow Koronnych ułożyć takowy, iaki im ſię zdawać będzie. Upraſzał oraz, ażeby Jmć Pan Brzoſtowſki Podſkarbi Wielki Litewſki dla ſłabości na Seſſyach nie znayduiący ſię mogł pozyſkać podobne względy, w wyznaczeniu oſobney dla niego Kommiſſyi z Pretenſorami y Sukceſſorami, że ten nie odważa ſię ſam podawać Proiektu, ale ułożenie onegoż do woli Stanow zgromadzonych oddaie.

Jmć Pan Podkanclerzy Litewſki oświadczywſzy, iż nie maiąc w tym czaſie co mowić do Proiektu przeczytanego Litewſkiego względem Xiążąt Radziwiłłow, bo ten ſrpawiedliwemi krokami idzie do Deliberacyi, oſtrzega tylko, iż ten Proiekt nie był przyięty zgodnie przez Prowincyą, a zatym gdy idzie w Deliberacyą Prawem przepiſaną, zamawia ſobie przymowić ſię w czaſie do niego.

Jmć Pan Małachowſki Poſeł Poznańſki miał naſtępuiącą mowę:

»Już podobno w nayskrytszey świata części, nie masz takiego
»mieysca, gdzieby ta prawda nieznana była, że naymnieysze zgroma-
»dzenie, dopieroż Kray, Państwo, albo Rzplita, bez sprawidliwości, ani
»swego iestestwa ugruntuie, ani długiey dostąpić zdoła trwałości.

»Sprawiedliwość! wszelkiey w iedno złączoney społeczności, ma-
»iątki, sławę, życię, y całość ubiespiecza; Sprawiedliwość! Prawa do
»uszczęśliwienia każdego Narodu przystosowane stanowi, sprawiedliwość
»cnoty Obywatelskie uwieńcza y nadgradza, sprawiedliwość, wszystkie
»zawady w towarzystwie, porządek lub spokoyność ruynuiące, wykorze-
»nia, niszczy, y uprząta.

»Nayiasnieyszy Panie, tak wielkie y liczne Kraiowe Magistratury,
»staremi upoważone Prawami, Seym przeszły dawnieysze osądził bez-
»zdatne, teraźnieysze zostawił bezczynne, mnogie wyznaczywszy Kom-
»missye, ktore ledwo nie każdego Obywatela, nie tylko z miłey od kil-
»kuset, lub kilkudziesiąt lat spokoyności wzruszyły, nie tylko wielu z
»maiątku wyzuły, ale prawie wszystkich w przepaść w spolney nienawi-
»ści uwikłania y zamieszania wprawiły.

»Miłościwy Panie, iak słońce dniowi, tak rzadkim, a prawdziwie
»Tron zdobiącym W. K. Mci cnotom przyświeca wysoka sprawiedliwo-
ści miłość.

»Nie ubliżasz Nayiaśnieyszy Krolu opuszczonym pomocy, słab-
»szym wsparcia, ucisnionym obrony, zwierżchności nawet Sądowe, co-
»raz ściśleyszemi obowięzuiąc przepisami, iawnie przekonywasz, że
»chcesz y pragniesz, aby sprawiedliwość w naywyższym kwitneła stop-
»niu; słowem: poznaiemy w Osobie W. K. Mci prawdziwego Oyczy-
»zny Oyca, ktory, gdy wszystkich zarowno uszczęśliwić niewystarczasz:
»wszystkich przynaymniey zarowno od gwałtu, krzywdy y ucisku
»zasłaniasz.

»Wszakże

»Wszakże świeży tey prawdy dowod mamy w dozwoleniu wyna-
»lezienia, nie krotkim, bo siedmiodniowym czasem na Sessyach Prowin-
»cyonalnych naylepszego ułożenia, do zniesienia tych wszystkich niechę-
»ci, sporow, y niezgod przez Kommissye, albo rozmnożonych, albo nie
zaspokoionych.

»Pracowaliśmy dniem y nocą w obydwoch Prowincyach, lecz
»mnieysza liczba nieinteressowanych, a samey tylko, dla powszechności
»szukaiących spokoyności, nie mogła utrzymać Proiektu, ktoryby Prawu
y sprawiedliwości dogodził. Zgodziły się na koniec Prowincye, aby dwoch
»z Senatu, a piąciu z Stanu Rycerskiego, naydokładnieysze w tey okoli-
»czności zrobili ułożenie, y w tey to mnieyszey liczbie miałem honor być
»umieszczonym, gdzie cnotę y Obywatelstwo maiąc za prawidło, utwo-
»rzyliśmy dzieło na sumnieniu, sprawiedliwości y Prawie zasadzone; spo-
»dziewać się można było niezawodnie, że miłość własna osob kilku,
»tym Proiektem będzie obrażona; lecz czyliż iest nayoboiętnieysza rzecz
»na świecie, aby się wszystkim podobała? kilku zaśmucić, a wszystkich
»pokoiem uszczęśliwić słuszność wymaga, y słodka W. K. Mci, o dobro
»powszechne gorliwość pragnie.

»Sprzeciwienie się temu ułożeniu, iest sprzyiać ustawicznemu w
»społeczności zamieszaniu, iest zwiększać wspolną między Obywatelami
»nienawiść, iest chcieć wszelkie Prawa czcemi y niezdatnemi uczynić;
»słowem: iest szacować więcey osobistość własną, nad ogolną Narodu
»pomyślność.

»Nayiaśnieyszy Panie! iestem przekonany, że ten iedynie Pro-
»iekt nayskuteczniejszy do osiągnienia pożądaney w całym Narodzie spo-
»koyności; uciekam się tędy nie sam (bo mnie nic nie wiąże) ale
»imieniem całego Kraiu do naywspanialszey Waszey Krolewskiey Mci Pro-
»tekcyi, abyś to dzieło naywyższą wesprzeć raczył powagą.

»A ieżeli pokoy y sprawiedliwość iest nayrzetelnieyszym y nay-
»czystszym Narodu szczęściem, to zapewne od teraźnieyszego zawisło
»Proiektu.

»Niespodziewam się, aby tak święty cel, iednomyślności niepo-
»zyskał, gdyby iednak iaka nastąpiła trudność, niosę naygorętszą do Wa-
»szey Krolewskiey Mci Pana Mego Miłościwego prożbę, y do Prześwie-
»tnych Stanow, aby ta okoliczność naydotkliwiey niecierpiąca zwłoki, iak
»nayrychley *per Turnum* zakończona była.

Jmć Pan Kasztelan Kamieniecki mowił w ten sens:

»Jak ta materya Kommissyi y Remiss, zakłuciła ledwo nie cały
»kray, y wzruszyła spokoyność Obywatelską, iuż to iest *Publico* wia-
»domo.

»Zkąd Rada Nieustaiąca chcąc dogadzać pokrzywdzonym, w usta-
»wiczney była niespokoyności, y częstokroć nieukontentowaniu y nienawiści
»podpadała, zkąd skargi publiczne w Grodach, y w Instrukcyach wyra-
»żone, dały teraz okazyą do mowienia y ułożenia Proiektu generalnego,
»dla poratowania Obywatelow wyrabianą przemocą ściśnionych.

»Ktory po tak długiey deliberacyi, przez Delegowanych z oby-
»dwoch Prowincyi, Wielko-Polskiey y Mało-Polskiey iest ułożony, przez
»Prezessow podpisany y od Prowincyow tych przyięty, a teraz przeczytany,
»gdy w niektorych punktach *ad quæſtionem* przychodzi, domyślać się każe,
»że prywatne interessa, są istotną onemu przeszkodą.

Lecz gdzie iest takowy rozum ludzki, aby przez Generalność do-
»godził *specialitati*, z rożnych okoliczności sobie przeciwney? gdy sama
»naywyższa Mądrość okazać tego niepotrafi, boby to iedno było, co bia-
»łe z czarnym mogło bydź w iednym momencie razem widzialne.

»Już to każdy poznał, że Kommissye y Remissy nienależycie przez
»iednych, na uciemiężenie drugich oczywiście wyrabiane były, ztąd *Actus*
»rożnie nastąpione, obarczały Obywatelow, ztąd wprowadzały niektorych
»w uciemiężliwe komplanacye, y kwity, ztąd niesłusznie odebrały Obywa-

Eee »telom

»telom fortuny, Prawami y Dekretami zabeśpieczone; ztąd do tak zna-
»cznych kosztow y exwisceracyi Obywatelskiey dawały przyczynę y inne
»*inconvenientia* za sobą pociągały; iakże teraz niezaradzać temu, y ukrzy
»wdzonym niedać ratunku?

»Y choćby należało wszystkie te czynności iako *ex incompetentia*
»niepotrzebnie wyrabiane, bez żadnego zastanowienia się *in pænam* wyra-
»biaiących uchylić, iednak Delegacya *pro possibilitate* dogadzaiąc, szre-
»dnią sprawiedliwości drogę sumiennie wziąść starała się, dwie tylko
»klassifikacye utrzymania Dekretow Kommissyinych y Remissowych, oso-
»bliwie drugą przez komplanacye y kwity niewymuszone, determinuiąc,
»a inne pod rozeznanie Trybunałow poddała pod rygorem dosyć ostrym,
»a przecięż przeciwne ułożenia, wszystkie Dekreta, choćby y zaskarżone,
»za legalne chce stanowić.

»Coż ztąd za lepszość sprawiedliwości wychodzi? Czyli ogulnie
»potwierdzić takowe *Actus* chociaż *gravaminosos*, y iuż tym samym za-
»gubić nazawsze pokrzywdzonych? czyli zostawić im ieszcze raz tylko
»pole *experimenti* do poznania ich krzywdy, y uciemiężliwości, pod ka-
»rą? *in Casum* niedowiedzenia.

»Ktoż nieprzyzna, że wyrabianie Kommissyi y Remiss iedno-
»stronnie, było aktualnym pokrzywdzeniem drugiey strony. Ktoż nieprzy-
»zna, że otrzymanie Dekretow większością sprowadzonych kommissa-
»rzow, y wprowadzenie stron w akceptacyą, gdyby naygorszych, czyli
»przez wymuszone komplanacye y kwity, czyli inny sposob, nie było
»przymusem y ciężkością dla słabszych; łatwo zważycie Prześwietne Skon-
»federowane stany.

»Twoim iest naypierwszym Miłościwy Panie obowiązkiem ratować
»uciemiężonych, uczynić miłosierdzie y sprawiedliwość, podać upadłym
»rękę y wydzwignąć ich z przepaści, *ideò Rex est datus, ut succurat op-*
»*pressis*, za co Ci iako Panu Miłosiernemu y sprawiedliwemu, nieskończo-
»ne dzięki y wdzięczność Narod oświadczać będzie, nieprzestannie wiel-
»biąc: *hic est & laudabimus eum, fecit enim misericordiam & Ju-*
»*stitiam.*

»Waszą zaś iest powinnością Prześwietne Skonfederowane Rzeczy-
»pospolitey Stany, abyście wspoł-Braci waszych niedali pogrążać w nie-
»prawności, a Proiekt *moderata Justitia* do podzwignienia ich napisany
»raczyli przyiąć, na co o *Turnum* dopraszam się.

Jmć Pan Bouffał Poseł Starodubowski zabrał głos y mowił w
te słowa:

»Skutkiem to iest łaskawych względow y wysokiey przezorności
»W. K. Mci Pana Nszego Miłościwego, że Proiekt względem partykular-
»nych z ostatniego Seymu Kommisyi, iako wnętrzne interssa Prowin-
»cyi tyczący, na Prowincyonalne Sessye został odesłanym.

»Kilkodniową czyniliśmy deliberacyą nad obiektem rzeczonych
»Kommissyi, o rodzaiu ktorych, rożne były zdania, żadne iednak sły-
»szanemi nie były, ażeby w stanie nadnaturalnym Rzeczypospolitey,
»kiedy się Traktaty o rozebrane kraie expedyowały; kiedy w rekompensę stra-
»ty Rzeczypospolitey, coś pożytecznego względem wnętrzney formy rzą-
»du miało być uwzaiemnionym, czyli uradzonym, na ten czas niekto-
»rzy z Obywatelow, iedni nad drugiemi przemożność skutkuiąc, pod
»tytułem: Przyspieszenia sprawiedliwości, w exportacyi Kommissyi na
»prywatne sprawy nad określone Obywatelstwa granice, czyniąc wyścigi,
»niesprawiedliwość przyspieszali.

»Może kto powiedzieć: że, czy to Kommissyinych, czy to Or-
»dynaryinych Subseliow Sądy kończą sprawy, iedno to iest dla prawuią-
»cych się; na ktory pozorem ćmiący argument iasna odpowiedź.

»Subsellia ordynaryine są ustanowione na sprawy w powszechno-
»ści Obywatelow, lecz pod czas ich ustawy na rodzay ludzi prawować
»się przymuszonych, a nie na osoby, y szczegulność procederow pa-
»trzono.
»W or-

»W ordynaryinych Subselliach, a mianowicie w Ttrybunałach pe-
»wny iest czas w Kadencyach sądzenia; pewne nawet godziny Sądow;
»postrzegany iest ściśle obrządek, czyli stopnie prawności. Pewny iest
»skład Sądu z celney Palestry tłumaczącey Sprawy y z doskonałych Regen-
»tow one opisuiących, ktorych aktor nieściąga kosztownie; a na Kom-
»missyach częstokroć nie mogąc dostać doskonałych *in re judicata*, a-
»żarduie sprawę, albo pomagaiąc iey tłumaczeniu, wiele nazbyt traci.
»Sędziowie nawet Kommissyini nie iednemu wiele kosztuią, a Trybunal-
»skich ani zapraszać, ani opłacać trzeba. Na Trybunały wysyłaią Wo-
»iewodztwa y Powiaty Sędziow, nadto nic nie masz ich że w pożytku
»Sędziowstwa przeważaiącego; a na Kommissye dobor z iedney Strony,
»przeważać zwykł w zysku drugą.

»Nadewszystko Kommissarze zwykli nosić na sobie dwa chara-
»ktery: Sędziowstwa y Przyiacielstwa, iako od strony przybierani; a w Sę-
»dziach Trybunalskich iedna tylko postać Sędiowstwa zawiera się. Po-
»wie kto na to: że dobrych Sędziow, postać Magitsratury nie odmienia,
»ale ia mowię do ludzi znaiących słabości y ułomności ludzkie, a to iest
»z doświadczenia, że tenże Sędzia na Kommissyi więcey ma względu dla
»Strony, od ktorey iest zapisanym; niżeliby go miał w Trybunałach,
»wolnym będąc od tego (miękczącego serca ludzkie, y łechczącego chara-
»kter) przyiacielstwa obowiązku.

»A coż mowić o Kommissyach przeszłego Seymu? ktory dwole-
»tnie trwaiący, więcey na Sądowych rezolucyach, niżeli na Prawoda-
»wczych wyrokach, czasu strawił. Za iednym przykładem poszły dru-
»gie, a ieźli Seymy co czernić może, to partykularne Proiekta; Dopie-
»roż nayniebeśpiecznieysze w Sądowych okolicznościach niezdobiące Pra-
»wodwstwa determinacye, a samym tylko prewencyom, parcyalnościom
»y intrygom, na ofiarę wyścigow, podstępow y przemocy ażardo-
»wane.

»Nie trzeba mi przeświadczonych przekonywać, że w prywatnych
»Sprawach Kommissye są nayniesłuszniey z Seymow wychodzące; że one
»w ogolności wziąwszy, nigdy tego waloru w swych wyrokach, iak or-
»dynaryine Juryzdykcye mieć nie mogą; Lecz dla samego oduczenia gor-
»szących y zgorszonych Obywatelow, warto iest wyplenić te *ex Volumine*
»*Legum abusualia.* Niech czernidło przeszło-Seymowych Kommissyi czy-
»stego w tym Seymie nieplami Prawodawstwa, albowiem tamci grzeszy-
»li, że się tych dopuścili extrawagancyi, a mybyśmy gorszey nieuniknę-
»li wexy; że mogąc to poprawić, nieprzędsięwzięliśmy wolnego nam
»sposobu; y właśnie za cudzy grzech, w publiczney opinii, y poto-
»mności, przeszłe z teraźnieyszemi kombinuiącey Akta, pokutowali-
»byśmy.

»Może się zdać komu y ta myśl, że *tandem* niektore Kommis-
»sye, y w stanowieniu y w Sądzie zaszły regularnie, ale czyż Seym mo-
»że być Sądem wystarczaiącym na oddzielenie dobrego, od złego? y czy
»zdobią Prawodawstwo spraw partykularnych excepcye? w ktore takieby
»zaszły inwolucye, czyli implikacye, że naydoskonalszy Sąd węzła obo-
»iętności rozwikłaćby niepotrafił.

»Zawsze iednak lepiey lepsze Kommissye przesłać za złemi, ni-
»żeli złe za lepszemi utrzymywać; mianowicie, gdy w Proiekcie Pro-
»wincyi naszey, przezorna na to wszystko zaszła dystynkcya: iż Dekreta
»na Kommissyach *servato gradu Juris*, nie *in contumaciam*, a przez obu-
»stronnych Kommmissarzow *definitive in principali* zaszłe utrzymuią się;
»Więc te tylko poydą do Sądu, w ktorych pryncypalnego Dekretu nie by-
»ło; Nic się tedy nie ubliży Aktorom, to tylko wyniknie, że z przypad-
»kowych Sądow poydą do aktualnego; Akcessoryine zaś y *in contumaciam*
»*Judicata*, iako nic nieznaczą w Kommissyach, tak nayprzyzwoiciey w
»Trybunałach pryncypalną rozwiążą się rozprawą.

 »Gdyby

„Gdyby ludzie samemu tylko powolni rozumowi przyrodzonego „od natury pilnowali światła, nie trzebaby Juryzdykcyi na Sądy, ktore, „że w potrzebach bydź muszą, dość iest Magistratur z dawnych ustaw „Prawa, a nowego do Sądow nie trzeba tworzyć sposobu, ktory iest prze„rażaiącym Narod bezprawiem.

„Było y to w obiekcie Rady naszey Prowincyonalney; kilka Sub„selliow, czyli iedne Kommissyom Seymowym naznaczyć; Lecz z kwe„styi o naturę Spraw wyrodziłyby się excepcye *Fori*, mianowicie w Spra„wach, ktore w przystępie do Sądu, ba niektore w całey swey istocie obo„iętną maią naturę; Więc *præferibilius* zdało się iedne *Subsellium* deter„minować, ile że wszystkie Sprawy będąc na Kommissyach, byłyby iuż „Ziemskiemu oddane Sądowi, od Kommissarzow więc Ziemskich Sprawy, „nayprzyzwoiciey do Sędziow Ziemskich, Trybunalskich zdało się ode„słać, ile gdy pozor przyśpieszenia miały Kommissye; więc nayprzy„legleyszym Sądem na wszystkie Kommissye zdawał się Trybunał, mi„mo Ziemstwa, Grody, słowem: mimo wszystkie Subsellia.

„Wszakże iak Prowincye kray składaią, tak składem Prowincyi są „Woiewodztwa, Ziemie, y Powiaty, tysiące pozostałych w domu Braci „reprezentuiące; Myć od nich mamy zlecenia, od nas im, a w nich ca„łemu Kraiowi odpowiedź należy, y nastąpi; nasze więc, czyli w naszym „oświadczeniu całego Obywatelstwa zawarte żądze, zlane w ten Proiekt „na powszechny zasługuią szacunek.

„Twoim to iest Krolu Nayiaśnieyszy Panie Moy Miłościwy inte„ressem, y Waszym Prześwietne Stany pokazać rożnicę, co się na prze„szłym, a co na teraźnieyszym stało Seymie, y zrażony Narod przy„prowadzać do ufności, a uciśnionym Obywatelom obmyślić sposob spra„wiedliwości, ktora iest delikatną istotą, samym tylko powierzoną Ju„ryzdykcyom Sądowym, nic zaś przypadkowym Kommissyi Ewentom. „Niech też w słabym stanie Rzeczypospolitey zostaiący Obywatele, y spra„wiedliwości na koniec nie maiąc, w rozpaczliwym przeświadczeniu nie mo„wią, *Terras Aſtræa reliquit*

„Co do Proiektu Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jmci Radziwiłła „Woiewody Wileńskiego, ażeby Prowincya Litewska (według słyszanego „teraz głosu) drugi raz ieszcze podobnąż iednomyślnością, iaka była „na przeszłey Sessyi, determinowała, proźbę swoią do Tronu Waszey „Krolewskiey Mci Pana Naszego Miłościwego, y Skonfederowanych Sta„now, za tymże Xiążęciem Jmcią, zgadzam się; bo pewien iestem, że „nie odmienim intencyi naszych na ratunek tego dość iuż nieszczęśliwego „Obywatela.

Jmć Xiądz Kanclerz W. Koronny co do Proiektu względem Kommiſſyow y Remiſſ, ażeby *unanimitate*, lub *per Turnum* był przyięty dopraszaiąc ſię, oświadczył potrzebę przeczytania Proiektu podanego od Jmci Pana Małachowſkiego Piſarza W. Koronnego Posła Poznańſkiego względem ſpraw o pretenſye do Dobr we trzech lub dwoch Prowincyach ſytuowanych, tudzież wyznaczenia Kommiſſyi osobney z pretensorami do Substancyi Jmć P. Piotra Potockiego, do ktorey ſprawy więcey iak 400. oſob wchodzi, między temi wielu Kupcow, Rzemieślnikow &c.

Proſił potym o głos Xiąże Sułkowſki Woiewoda Gnieznieńſki ktory mu był dany, ale znaczna *Pluralitas* Posłow nie pozwalaiąc na żadne głosy, mowić mu nie dała, y o *Turnum* dopraſzała ſię.

Gdy zatym z iedney ſtrony użalenia o zatamowanie wolnego głoſu Senatorowi; z drugiey nieodſtępność domagania ſię o *Turnum*, ſłyſzeć ſię dały; a Xiąże Jmć Woiewoda Gnieznieńſki przeſtał domagać ſię o dany głos ſobie.

Jmć Pan Marszałek Nadworny Litewſki dał głos Jmci Panu Referendarzowi Litewſkiemu do przeczytania Propozycyi *ad Turnum*, ktorą

ktorą czytał w te ſłowa: == Jeżeli Proiekt względem Kommiſſyow y Remiſſ na Seſſyach Prowincyonalnych ułożony, dziś czytany, ma być przyięty, lub nie?

In Turno Jmć Xiądz Biſkup Kujawſki oświdczywszy: iż ten Proiekt nie ieſt na Seſſyach Prowincyonalnych ułożony, boby był przez niego iako Prezeſa Prowincyi podpisany, że odmiany w nim ſą koniecznie potrzebne, na podpiſanie onego bez odmian nie pozwalał.

Xiąże Jmć Biſkup Wileńſki oświadczył: że iako Prowincya Litewſka nie chce żadnego dać zdania do Proiektu Koronnego, tak y on żadnego do niego *votum* nie daie.

Xiąże Jmć Biſkup Płocki mowił w te ſłowa: == Duchowieńſtwo nie chcąc zabierać drogiego czaſu w tak powszechnie żądaney materyi, w ſześciu kreſkach piſze ſię *affirmativè* za Proiektem.

Jnnych Senatorow *vota* nie wypiſuią ſię *per extensum*, z ktorych iedni wotowali *negative* z racyi; iż Reflexye ich nie zoſtały przyięte, a niektore gdy były *ad plenos Ordines* odeſłane, odmiana Proiektu tego podług tychże Reflexyi powinna bydź uczyniona; drudzy użyteczność tego Proiektu przekładaiąc, y że odmiany iakieżkolwiek mogłyby go pogorſzyć, wotowali *affirmativè* za Proiektem.

MINISTROW ZDANIA BYŁY TAKOWE.

Xiąże Jmć Marſzałek W. Koronny oświadczył: iż zna iednakowy ſzacunek Prawa; że nie należy wſtrzymywać głoſu wolnego Senatora, Miniſtra y Posła; że zatym żądany głos dał zaraz Xiążęciu Jmci Woiewodzie Gnieznieńſkiemu, y że przed nim nie dałby był nikomu: ale gdy Laſka Litewſka dała głos Jmć Panu Referendarzowi Litewſkiemu do czytania propozycyi, a nie było iuż popieranego żądania od Xiążęcia Woiewody Gnieznieńſkiego o dany mu głos, sądził, iż od niego odſtąpił, y na tym fundamencie dał głosy *ad Turnum*. Co ſię tycze propozycyi wydaney *ad Turnum* względem Proiektu Prowincyow Koronnych, iako wierzy ſumienności Delegowanych, ktorzy ten Proiekt układali, tak piſze ſię *affirmativè* na niego. Co zaś do Litewſkiego, w czaſie zdanie ſwoie do teyże Prowincyi zdania ſtoſować będzie.

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny oſtrzegłſzy, ażeby nie działa ſię nadal krzywda wolnym głoſom, przełożył: iż Delegowani od Prowincyow Wielko-Polſkiey y Mało-Polſkiey maiąc zlecenie ułożyć iednoſtayny Proiekt; Jmć Xiądz Biſkup Łucki podpiſał go, iako *Primus in Ordine* Delegowanych, ktorego użyteczność że ieſt niewątpliwa, piſzę ſię na niego *affirmativè*: oſtrzegaiąc obiaśnienie oſobnym Proiektem w Sprawach tyczących ſię Poſſeſſyi w dwoch Prowincyach, y uſtanowienie oſobney Kommiſſyi w Sprawie Piotra Potockiego przeſzłego Staroſty Sniatyńſkiego.

Jmć Pan Podkanclerzy Litewſki oświadczył, iż lubo to ieſt Proiekt Koronny, gdy iednak przychodzi na niego wotować *ex Turno*, piſzę ſię *affirmativè*.

Jmć Pan Marſzałek Nadworny Koronny oddał do Laſki mowę ſwoią w te ſłowa:

„Oddzielenie się Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego, tak „ważną było dla mnie okolicznością, żem się iedynie zastanowił nad „konsekwencyami takowego przykładu; Nim zaś tą trwożącą myślą ogar„niony zostałem, chciałem przymowić się do traktowanych materyi, a „bardziey do sposobu ułożenia propozycyi. Ale przerażony okrzykiem „niepozwolonego głosu Xiążęciu Jmci Woiewodzie Gnieźnieńskiemu, nie„chiałem sprzeciwiać się okazaney w pozorze *Pluralitati*, ktorey uszano„wanie

»wanie będzie zawsze dla mnie nayświętszą powinnością : ponieważ nie
»mam tey dla siebie korzyści , abym zdanie moie łączył z większością
»głosow , pozwolicie Prześwietne Stany Skonfederowane wyrazić przyczy-
»ny tey rożności przeświadczenia moiego. Sessye Prowincyonalne były
»*in deliberatione* Proiektu Rady Nieustaiącey , ktorey pułtoraletnia czyn-
»ność dała poznać rozważnie , z tysiącznych skarg , nie tylko gatunki za-
»żalonych Kommissyi , ale y sposoby zaradzenia onym , przeto Prowin-
»cye *in deliberatione* , dwie tylko przed sobą miały drogi : pierwszą Re-
»kapitulacyą wspomnionego Proiektu z poprawą , przydatkiem , lub umniey-
»szeniem , drugą w odrzuceniu tegoż Proiektu , a w uformowaniu innego :
»co tak w istocie stało się. W pierwszey suppozycyi , kwestya *ex delibera-*
»*tione ad Turnum* formowaćby się powinna , w przeczytaniu Proiektu z
»korrektą. Druga , Proiekt nowy z Proiektem *ad deliberandum* podanym ,
»do rezolucyi Stanom Rzeczypospolitey należeć był powinien. Y ta to
»była Prześwietne Stany myśl moia , ktorą trwożliwość ważnieyszey uwa-
»gi , y niedozwolenie głosow , przytłumiły.

»Nie zwykłem zdania moiego odmieniać tylko *victus rationibus* ,
»a gdy tego przekonania doznać niemogłem , z przeczytania tak długiego ,
»tak zawiłego Proiektu , wyznać muszę , że go dotąd niedociekaiąc , zda-
»niem moim potwierdzić nieważę się , kładąc go zaś na szali z Proiektem
»od Rady Nieustaiącey podanym , przeświadczenia mego pierwszego odmie-
»nić nie śmiem.

»Byłeś Nayiaśnieyszy Krolu powodem Departamentowi sprawiedli-
»wości , do uskutkowania wzmiankowanego Proiektu , byłeś przywodzcą
»do ziednoczenia zdań *in Pleno* , iakiż więc byłby to *temerarius ausus* ,
»gdybym tak śmiało , a bardziey lekkomyślnie odmienił zdanie moie , po
»tak długiey uwadze przyczyn , y sposobach uśmierzenia pomnożoney w
»kraiu kłotni. Wyznaię że podany *ad Turnum* Proiekt nie iest dla mnie
»zrozumiany , że mi są wstrętem do niego te przyczyny : pierwsza , że
»arkuszowe decyzye , na kilkosetne Kommissye , z rożnych żrzodeł wy-
»pływaiące , zdały mi się albo przydługie , przez pomnożenie w ogul-
»ności wyrazow zawiłość sprawuiące , albo przykrotkie do wykładu ka-
»żdey materyi w szczegulności. Druga : że przysięgi w sposobach rządow
»naszych użyte , gdy dotąd nie są doskonałym prawidłem sprawiedliwo-
»ści , tym bardziey przestaną bydź y hamulcem , gdy z pomnożenia swego
»zostaną prożnym zwyczaiem. Trzecia : że dana wolność zamanifestowa-
»nia się w Roku sześciu Niedziel , będzie przyczyną zakwestyonowania
»wszelkich expedyowanych Kommissyi , sądzić zaś niepodobna , aby w tak
»znacznym ich liku , nie było wiele takich , ktorych decyzye chociaż na
»samey tylko gruntowane sprawiedliwości , niemogły iednak rownie dogo-
»dzić wspieraiącym się Stronom , a tak przychylna zawsze swey opinii
»myśl , prowadzić będzie do wzruszenia dozwolonym Manifestem by też
»naysprawiedliwsze w istocie swoiey Dekreta. Czwarta : że Proiekt na ge-
»neralną kwestyą powinien dostarczać wszelkim względom : a iuż ostrze-
»żony iestem przed wyrażeniem zdania mego *ex Turno* o niektorych ex-
»cepcyach , ktore pomnażać się powinny , przez otwarte w rowności wro-
»ta do takowych żądań. Nie inna zapewne była myśl Skonfederowanych
»Stanow , tylko obiaśnić ciemności tak licznie pomnożonych Kommissyi ,
»ale podobno zamiast tak zbawiennego światła , przywiedzeni zostaniemy
»do zupełney ślepoty , przez subtelną zawiłość decydowanego Proiektu.
»Jeżeli się w zdaniu moim mylę , nigdy bardziey z przeświadczenia prze-
»ciwnego miłey dla siebie nie dostąpię korzyści , iak gdy uszczęśliwienie
»publiczne , z skutkow uchwalonego Prawa z ukontentowaniem oglądać bę-
»dę. Jednak nieprzekonany rzeczywistością , ani wsparty nadzieią , na po-
»daną propozycyą piszę się *negativè*.

Marszałek Nadworny Litewski rzekł : zna Laska Litewska sza-
nować głosy , y niedałaby była głosu *ad Turnum* , gdyby zabrany y
dany Xiążęciu Woiewodzie Gnieznieńskiemu chciał ten Senator po-
pierać.

pierać. Co do Proiektu przypisuię się do zdania Xiążęcia Biskupa
Wileńskiego.

Podskarbi Nadworny Koronny wotował *affirmativè* za Proiektem.

Podskarbi Nadworny Litewski oświadczył : iako *Processus Judi-*
ciarius iest rożny w koronie y Litwie , tak żeby Prowincya Litewska
nie przeszkadzała Koronnym do ich Proiektu , prosząc o wzaiemność ,
piszę się z zdaniem Xiążęcia Biskupa Wileńskiego.

Po skończonym *Turnum* nastąpiła publikacya kresek , ktorych
było z Senatu *affirmativè* 41. *negativè* 8. niedaiących żadnego zda-
nia 18. z excepcyami 3. z Prowincyow Koronnych *affirmativè* 84.
negativè 24. z excepcyami 4.

Prowincya zaś Litewska wliczbie kresek 34. żadnego zdania
niedała.

Po tey Publikacyi Jchmość Panowie Deputowani do Konstytu-
cyi przystąpili do podpisania Proiektu.

Gdy zatym Posłowie Litewscy dopraszali się , ażeby ich Pro-
iekt zgodnie był przyięty od Prowincyow Koronnych , iako iedno-
myślnie ułożony na Sessyi Prowincyi Litewskiey , znaczna część Posłow
Koronnych chcąc dać swoie zdanie do Proiektu Litewskiego , *o Tur-*
num dopraszała się.

Jzba cała w wielkim była zamieszaniu przez tę rożność zdań ,
zaczym Krol Jmć końcem uspokoienia umysłow , mowić zaczął w ten
sens :

»Zaiste z ukontentowaniem serca moiego słyszeć mi przyszło te
»głosy , ktore wyraziły troskliwość swoię , z okazyi odłączenia się Pro-
»wincyi Litewskiey w wotowaniu do Proiektu Koronnego iuż w Prawo
»obroconego. Miła mi ta była troskliwość , y chwalę ią ; ale że istotną
»powinnością moią iest iednoczyć umysły , y widzieć w ścisłym związku
»iednomyślności te Prowincye , ktore mi kazały nad sobą panować ; z
»tego powodu zdanie moie otwieram , rozumiem że Prowincya W. X.
»Litewskiego w tym mnie nie będzie cenzurować , gdy powiem , że nie
»było iey intencyą oświadczyć oddzielenie takowe , ktoreby miało iak nay-
»dalszą myślą dotykać rozerwania tey Unii , ktora od tak dawnego czasu
»ściśle te dwa Narody ziednoczyła. Jeżeli ta Prowincya nie chciała oso-
»bno kreskować , uczyniła to nie dla zrzeczenia się wspolności w obra-
»dach z Koronnemi , ale dla skrocenia Sessyi iuż tak długiey w mate-
»ryi , ktora Prowincyą Litewską wcale nie interesowała. Wzaiemnie ie-
»stem przeświadczony , że Prowincye koronne nie maiąc interessu prze-
»czyć Proiektowi iednomyślnie przez Prowincyą Litewską ugodzonemu ;
»nie zechcą inaczey tłumaczyć tego niekreskowania się. Wszakże ieste-
»śmy tu wspolnie składaiący we trzech Prowincyach ciało Rzeczypospoli-
»tey ; broń Boże żebyśmy się mieli rozdwaiać. Upraszam zatym niech
»mam to ukontentowanie słyszeć z powszechną zgodą uchwalony Proiekt
»Prowincyi Litewskiey. Nie chcę *involare in Jura* Lasek ; spodziewam
»się tylko , że gdy Jchmość Panowie Marszałkowie zapytaią się , czy iest
»zgoda na podpisanie Proiektu Litewskiego ? iednomyślną usłyszę na to
»zgodę.

»Teraz zaś przychodzi mi przypomnieć ; że gdyby Seym tera-
»źnieyszy miał się kończyć w terminie sześcio - Niedzielnym ; iużby wy-
»pływał w Sobotę. Wiele iednak ieszcze ważnych interessow iest do de-
»cyzyi. Proiekt Tabelli expensowey dopiero z druku wyszedł , a iest się
»nad czym zastanowić. Deputacye do rożnych Magistratur wyznaczone
»nie uczyniły swoich Relacyi , a y te iakiey są wagi ? Na koniec *deside-*
»*ria* od Woiewodztw mieysce swoie mieć powinny. To wszystko że w
»tych dniach zakończone bydź nie może , iest u Laski Proiekt Prorogacyi
»Seymu do trzech Niedziel , ktory po przeczytaniu poydzie *ad delibe-*
»*randum.* »

Zapy-

Zapytali ſię zatym Jchmość Panowie Marſzałkowie, czyli ieſt zgoda na podpiſanie Proiektu Litewſkiego? a gdy powſzechna ſłyſzeć ſię dała, Jchmość Deputowani do Konſtytucyi przyſtąpili do podpiſania onego.

Jmć Pan Bukar Poſeł Kiiowſki uczynił prekuſtodycyą, ażeby Proiekt względem Spraw o pretenſye, do dobr we trzech Prowincyach ſytuowanych miał ſwoie mieyſce.

Potym czytany był Proiekt Prorogacyi Seymu.

Po przeczytaniu ktorego, Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny z rozkazu Nayiaśnieyſzego Pana, na dzień iutrzeyſzy na godzinę 11. ſolwował Seſſyą.

SESSYA XXV.

DNIA 3. PAZDZIERNIKA.

PO zagaieniu przez Jmci Pana Marſzałka Konfederacyi Koronney, w te ſłowa:

»Stało się zadosyć woli Prześwietnych Zromadzonych Stanow, kie-
»dy Proiekt o kommissyach po kilkudniowey Deliberacyi do tey Swiątnicy
»przyniesiony, Prawem uroczystym został. Prawo to nie chciwości
»ani zemsty duchem natchnione, ale doyrzałym rozsądkiem roztrząsnio-
»ne, a powodem dobra Obywatelow cnych Woiewodztw uknowane, tuszę
»że cały Narod powszechną napełni pociechą, bo w nim uciemiężony ul-
»gę, ukrzywdzony nadgrodę, a troskliwy o maiątek swoy mieszkaniec,
»znaydzie twierdzę swoią y warunek. W tych y daley zbawiennych my-
ślach za przewodniczym Waszey Krolewskiey Mci Pana Naszego Sprawie-
»dliwego y Miłościwego przykładem Prześwietne Stany postępuymy, aby
»Rady Nasze w Duszach uspokoienie, w Narodzie sprawiły nam wdzię-
»czność, a w potomności sławę, y czyn naszych przyniosły uwielbienie.
»Przychodzi z Deliberacyi Proiekt, do ktorego Rezolucyi, za approbacyą
»W. K. Mci y Prześwietnych Skonfederowanych Stanow przystąpić mamy.

Jmć Pan Gurowſki Kaſzttelan Przemętſki, miał naſtępuiącą mowę:

Gdy Ptoiekt Cywilney Tabelli expensy generalney przez J. O.
»Xiążęcia Biskupa Wileńskiego podany z deliberacyi przychodzi, te
»przeciwko niemu czynię uwagi, biorąc assumpt z notacyi w nim poło-
»żoney; *w teraźnieyszym niedoſtatku publicznym, Konſyliarze Rady Nieuſtaią-*
»*cey dadzą przykład dobrowolnego zrzeczenia ſię od wſzelkiey penſyi, iednak*
»*ſama ſprawiedliwość daie poznać, że kiedy Rzeczpoſpolita będzie w obſi-*
»*tſzym ſtanie dochodow ſwoich, Oſoby te pierwſzą Magiſtraturę ſkładaiące*
»*płatnemi bydź przed drugiemi powinny będą.*

»Alboż to tylko w iedenastu Senatorach, Marszałku teyże Rady
»Nieustaiącey, y Sekretarzach ma się pokazać miłość Oyczyzny? czyni
»ten Proiekt krzywdę wielkim y godnym Mężom Skarbu Koronnego Kom-
»missarzom, iakoby ci tylko do pensyi, a nie do Rzeczypospolitey rowno z
»Konsyliarzami Rady Nieustaiącey usług przywiązani byli. Zważcie Prze-
»świetne Stany, ieżeli stan Cywilny Skarbowy temi pensyami ma bydź
pokrzywdzony? gdzie idzie o miłość Oyczyzny.

»Podchlebną w tym Proiekcie nader czytam kalkulacyą, że na nie-
»przewidziane potrzeby trzechkroć sto tysięcy potrzeba; Ja sądzę oczy-
»wistą za lepszą potrzebę, niżeli utaioną expensę. Może bydź, że dla
»tego przyszłych Rady Nieustaiącey Konsyliarzow od pensyi wyłączono,
»aby dla nich do podatkow pociągnąć zubożony kray; Co że iest niepo-
»dobieństwem, y że na nie zezwolić nie mogę, Instrukcye Woiewodztw w
»godnych J. O. J. W. Posłach zdania swoie wyrażą. A gdy się Przeza-
»cny

»cny Narodzie w tey Tabelli pod tytułem: rożne expensa, na nie zapa-
»trzysz, czyń każdy nad prawdziwie potrzebnemi swoie uwagi, a uczy-
»nisz niepotrzebnych wyłączenie.

»Co do pensyi y gratyfikacyi w tym Proiekcie, te głoszę uwagi.
»Nayiaśnieyszym Krolewicom Polskim, ktorą nie tylko chęć Narodowa,
»ale y sama słuszność oddaie. Męstwo y odwaga Narodowi wiadoma J.
»W. Kraszewskiego w obronie kraiu, rany krwią zalane, są dowodem
»oczywistym, że Rzeczpospolita chce iego uwieńczyć wyznaczoną pensyą,
»o ktorą y ia do Ciebie Krolu Nayiaśnieyszy, y Prześwietne Stany dla nie-
»go dopraszam się.

»Dla ozdoby Tronu, dla zaszczytu Narodu, w całości położo-
»ną głoszę, a pewna sława nasza, gdy naylepszemu z Krolow te-
»raz z Narodem węzłem Konfederacyi spoionemu, tę ucalamy powin-
»ność.

»Woysko, wiem, że iest potrzebne, więc dopraszać się Waszey
»Krolewskiey Mci powinienem, aby pierwey Rzeczpospolita teraz Sey-
»muiąca, widziała okazałość tegoż w aktualney służbie będących, y po-
»winność czyniących, to na tych sprawiedliwa należy płaca, y to do-
»daię, że tę Skarb Koronny po Waszey Krolewskiey Mci w wypłaceniu ex-
»pensy, drugą Woysku płacić powinien, a tak zostanie Ziemianin y
»swego maiątku pewnym, y beśpieczeństwo domowe zaspokoione bę-
»dzie.

Nowo zaś zaciężne Regimenta, ktorych tylko idealność wspomnio-
»na iest, do tey płacy należeć nie powinny; ale, gdy okazałość ich bę-
»dzie widzialna, a do komputu przybędą, to dopiero na ten czas mogą
»się zapłaty spodziewać.

»Do ostatniego Proiektu tego nisko wypisanego w Tabelli punktu,
»tak się przymawiam, y słowa iego czytam.

»*Jeżeli Rzeczpospolita chce konſerwować ſzczupły Komput aktualny*
»*Woyſka ſwego, nowych podatkow potrzebuie;* in toto *tylko milion cztery-*
»*kroć ieden tyſięcy sześćset sześćdzieſiąt y ośm Złotych, to łatwo ſię znaydą,*
»*gdy ſię dołoży Kwarta druga w Koronie.*

»Więc omyłkę w druku explikuię, dodaiąc z Biskupstw y Pro-
»bostw Swieckich. Do drugiego punktu wynalezionego słowa, a niby
»do zrozumienia ukrytego; *Impreza Duchownego podatku, y Czopowego z*
»*Miaſt tylko Duchownych y wſiow, nie tykaiąc Szlacheckich y Krolewſkich,*
»*ułoży Rzeczpospolita.*

»Przybędzie chwały J. WW. Biskupom, że widząc Stan Szlachecki
»iuż cale upadły y zniszczony, zastąpią go teraz tą wyrażoną summą,
»a na dalsze Rzplitey potrzeby do przyszłego Seymu Stan Zakonno-Ducho-
»wny ochroniony zostanie.

»Zebym zaś w iednym głosie to wyraził, co myślę nayskuteczniey-
»szego dla Oyczyzny, Praw wiadomym czynię wyłuszczenie, iż iak da-
»leko tylko pamięcią osiągnąć mogę, nayżyczliwszą J. WW. Biskupow
»ku Rzeczypospolitey czynność, tak należy tym godnym y zawsze przy-
»kładem do dobrego wysoko szacownym Mężom nie wygasła w sercach
»Obywatelskich wdzięczność, z ktorą nie tylko się z partykularnego oświad-
»czam obowiązku, ale z poniżey wyrażonych racyi, spodziewam się od
»Stanow Rzeczypospolitey naywiększych dla nich względow, y słusznie,
»gdy dowodzę, iż w roku 1527. za Panowania Krola Zygmunta pierwsze-
»go w Krakowie Prześwietny Stan Swiecko-Duchowny *Subſidium Charitati-*
»*vum* liczne Rzeczypospolitey udzielił. W roku 1578. za Krola Stefana
»tęż samę miłość maiąc Oyczyzny, ten wysoko pobożny Stan znowu oddał
»Rzeczypospolitey potrzebom znaczne Summy. W roku 1676. ieszcze
»*liberalius* pozwolił na większe Summy. W roku 1717. dla woyska za
»chleb zimowy dał znaczną Summę, a zawsze z miłości Oyczyzny.

»Czyliż Rzeczpospolita nasza w gorszey bydź może nawałności,
»iako teraz? ani wątpić należy, że z tych samych pobudkow Stan Du-
Ggg »chowny

»chowny przezemnie wymieniony, nie da się uprzedzić w gorliwości ku »swey Oyczyznie, y chętnie na tę Summę zezwoli, a oswobodzi lud »w iękach ubogi y do podatkow iuż niesposobny.

»Wiesz dobrze ukochany Narodzie potrzeby oczywiste, ale y o »tym pamiętasz, że na nie Stan Rycerski nie wystarczy; wiesz, że »*crescente sæculo, crescunt omnia rerum*, więc też na to woysko, co Stan »Szlachecki ma składać podatek, uprzedzi nas Stan Duchowny, y chętnie »zezwoli, zasili nędzne Stanu Szlacheckiego Familie zubożone, do tych »czas to podwyższaiącemi się coraz Kwartami, a Starostowie własnemi po»dobne possessye okupuiąc, iako y ia sam, pieniędźmi, za własność »fortuny moią przez ten sposob dopomagali Edukacyi dziatek swoich, »a to gdy im odięto, zważcie Prześwietne Stany, ieżeli się rownać mo»że w tey mierze Stan J. WW. Biskupow? ktorzy od lat wspomnio»nych nie posiłkuiąc stanu naszego, iest iego oczywisty upadek przez »nakłady, bo co Seym to podwyższone Kwarty; y tymże się tylko ma »roznić Prześwietny Stan Duchowny, aby się od sprawiedliwey wyłączali »daniny z uszczęśliwieniem siebie, a nayoczywistszym Stanu Szlacheckie»go uciemiężeniem?

»Jeżeli w roku przeszłym uchwalone 600000. na Stan Swiecko»Duchowny, excypowani byli ubodzy Plebani, y ci Duchowni, ktorzy »nie maią poddanych, a przecięż mimo tey Konstytucyi do Kassy Du»chowney czynić składkę musieli. Zaświadcza tę prawdę moy Mani»fest w Grodzie Wschowskim zaniesiony o przestępstwo Prawa. Gdy »zaś Czopowe z miast y wsiow rozciągnie się, y Kwarta na Dobra ale »szczegulnie same Duchowne, iakom wyraził, upraszać W. K. Mci mam »za powinność, o wyznaczenie Lustratorow, a w tym przybędzie do Skar»bu; a zubożony Stan Swiecki przynaymniey z poddaństwem swoim »odetchnie przez dwa lata, y wielka będzie wspaniałość Stanu Ducho»wnego.

»A gdym o trzechkroć sto tysięcy na nieprzewidziane w Proiekcie »położone mowił potrzeby, więc tę Sumę na pensyą dla Rady Nieusta»iącey Konsyliarzow obrocić radzę, y żeby wspomnione przezemnie wier»ną radę W. K. Mci ułżenie podatkom Ziemiańskim wzięło w Stanach »Prześwietnych rezolucyą, iednostaynych na poparcie głosow dopraszam »się. A gdy usłyszę oppozycyą, będę upraszał o *Turnum*, supplikuiąc z »głęboką pokorą Seymuiącey Rzeczypospolitey nie tamowania w tey ma»teryi głosow przed *Turnum*, bo ieżeli moy nie iest ieszcze dostateczny, »przymowić się będę miał za powinność, a teraz Proiekt oddaię do La»ski, o ktorego przeczytanie W. K. Mci P. M. M. y Stanow Rzeczypos»politey dopraszam się.

PRZYMNOZENIE INTRAT DO SKARBU KORONNEGO.

Ponieważ Stan Swiecki wielokrotnemi obciążony ciężarami, ledwie może bez ucimiężenia poddaństwa do iakieyżkowiek Skarbu melioracyi bydź pociągniony, a ten na obronę Wiary S. Katolickiey od żadnych nie zastaniał się nigdy nakładow; przeto darem przez Przywileie Krolewskie rożnemi obdarzony dobrodzieystwy Stan Swiecko-Duchowny zapatruiąc się na niewygasłą Narodu całego czułość, chętnie swoie do rozrządzenia Rzeczypospolitey oddaie prowenta, ktore z Opactw Swieckich, z Biskupstw, z Probostw Przywileiami Krolewskiemi nadanych, tudzież z wsiow udzielnych poddanych wynikać maią, a to ad normam *Starostw Kwartę, a Czopowe z miast, miasteczek y wsiow swoich* nemine excepto, *według opisu ostatecznego Prawa, płacić będą powinni.*

Potym zabrał głos Jmć Pan Kasztelan Sochaczewski; y przełożywszy iż należy porządnie interessa traktować, dopraszał się ażeby Proiekt na dniu wczorayszym wzmiankowany, przez Jmć Xiędza Kanclerza W. Kor. do Laski podany, względem wyznaczenia Sądow do spraw o dobra w obydwu Narodach leżące, był czytany.

Ale gdy wielu Posłow dopraszało się o czytanie Proiektu względem Kwarty y Czopowego z dobr Duchownych, czytał go więc Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney, słowo w słowo iak iest wyżey wypisany.

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny, na Proiekt podany od Jmci Pana Kasztelana Przemętskiego względem Duchownych, zachowuiąc sobie w czasie deliberacyi odpowiedź, oświadczył, iż gdy na dniu wczorayszym uczynił prekustodycyą względem dwoch Proiektow: iednego, o wyznaczeniu Sądu do Spraw o dobra w obydwu Narodach leżących, ktory, że iest ułożony, podaie go do Laski dla przeczytania; drugi zaś dla wyznaczenia Kommissyi osobney z Pretensorami do Substancyi Jmci Pana Piotra Potockiego, że nie iest ieszcze ułożony, dalszemu zostawuie czasowi.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Kor. Proiekt w te słowa:

Wyznaczenie Sądu do Spraw o dobra w obydwu Narodach leżące, y na Seym z Assessoryow y Trybunałow odesłanych. Gdy iuż przez Deklaracyą o Kommissyach przeszło Seymowych zaradziliśmy, a Sprawy od tamtych rożniące się o poznanie Dekretow z Kommissyow ostatniego Seymu wypadłych, względem dobr tak w Koronie iako y W. X. Litewskim leżących, a do iedneyże Sprawy nierozdzielnie należących, lub *ex inscripto foro* w Trybunałach oboyga Narodow agitować się maiących, w ktorych iuż naznaczone były na ostatnim Seymie Kommissye, tudzież Sprawy właściwe Seymowe z Assessoryow lub Trybunałow oboyga Narodow na Seym odesłane, udzielnego potrzebuią Sądu, zaczym na rozsądzenie takowych gatunkow Spraw Sąd osobny naznaczamy; y za Sędziow Wielmożnych, Urodzonych N. postanawiamy.

Vel. Zaczym na rozsądzenie takowych gatunkow Spraw, tych samych Sędziow, ktorzy Sądy Seymowe składaią, naznaczamy, y tu w Warszawie *in loco bene viso* pierwszemu *in ordine* Juryzdykcyą ufundować, nieuważaiąc na nieprzytomność innych, byle ich siedmiu było, zlecamy; y żeby Strony za przypozwami na Niedziel sześć od Aktu Relacyi rachuiąc, przypowiadaiące się, według Prawa, dowodow, sprawiedliwości osądzili, a w ktorych Sprawach Dekreta sprawiedliwie nastąpione bydź się okażą, one w mocy nieporuszoney zachowawszy, Stronę za ich zaskarżenie y poruszenie, winami pieniężnemi, y osobistemi, oraz powroceniem kosztu, y szkod od czasu sprzeciwienia się tymże Dekretom poniesionych ukarali, ieżeli zaś Dekreta pomienione dla słusznych y sprawiedliwych przyczyn uchylone zostaną; Stronę od win sprzeciwiania się, uwolnili, y przez wydany swoy wyrok wiecznie zaspokoili, kondescensye gdzie będzie potrzeba wyznaczyli, y wszystkie Sprawy nic nie rezolwowanego nie zostawuiąc; z mocą Dekretow, Processow, Tranzakcyow poznania, approbowania lub kassowania finalnie rozsądzili, moc daiemy, a Dekret ieden *ex seriis partium controversiis*, lub dwa kontumacyine, za niewzruszone będą.

Zabrał znowu głos Jmć Pan Kasztelan Przemętski, w ktorym przełożywszy, iż gdy widzi podane Proiekta względem melioracyi ustanowionego Prawa, idzie y on za tym przykładem, upraszaiąc, ażeby podług Konstytucyi 1764. Miasto Wschowa y inne Krolewskie przed Starostami swemi zdawali rachunki, ktorzyby ie podawali Departamentowi Policyi.

Podany na ten koniec Proiekt, czytał Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney; w te słowa:

Dodatek do Prawa świeżo zapadłego pod Tytułem: Departament Policyi *Numero 2do.* do słow wszystkich Miast Krolewskich. A ponieważ Konstytucya 1764. wyraźnie Miastu Wschowie kazała się przed swoim rachować Starostą, a to nikomu rachunkow nie oddaie, stanowiemy: aby y to rownie z innemi Miastami przed Urodzonemi Starostami swemi pierwey od-

dawało rachunki, a te likwidowane, y na gruncie weryfikowane, podadzą UU. Staroſtowie do Departamentu Policyi, mieć chcemy.

Po przeczytaniu Jmć Pan Kaſztelan Przemętſki w kontynuacyi głoſu przełożył, iż Magiſtrat Wſchowſki nikomu ſię nie kalkuluie, ani dochodow ſwoich na porządek Miaſta nie obraca, w czym odwołuie ſię do ſamego Jmci Xiędza Kanclerza Wielkiego Koronnego, ktory lubo piſał do Magiſtratu względem brukow, to iednak nie ieſt uſkutecznione. Co ſię tycze Proiektu względem Duchownych, gdy widzi powſzechną na niego zgodę, nie ſądzi więc aby potrzebna była w tey mierze deliberacya.

Jmć Xiądz Kanclerz W. Kor. oświadczył, iż trzeba dziękować Jmci Panu Kaſztelanowi Przemętſkiemu, że ſię za dobrym porządkiem upomina, ale to dziwno, że tylko za iednym Miaſtem mowi, w okoliczności, ktora iuż ieſt Prawem udecydowana. Upraſzał Nayiaśnieyſzego Pana, ażeby wyzuwſzy ſię z prerogatyw ſwoich, nie raczył protekcyi ſwoiey Miaſtom *immediatè* uchylać; ſą Miaſta (rzekł) w nieporządku, ale zapewne nie z winy Krola Jmci, do ułożenia ktorego dla nieſzczęśliwości publicznych dotąd nie przyſzło, potrafi Nayiaśnieyſzy Pan ułożyć, ażeby Miaſta w porządku, y bez uciemiężenia zoſtawały, a nie raczy dozwolić inney zwierżchności, mimo ſwoią wyrabiać. Miaſto Wſchowa ma ſwoie Przywileie, może Nayiaśnieyſzy Pan użyć do czego zechce Staroſtę, ani trzeba na to udzielnego Prawa.

Ale Jmć Pan Kaſztelan Przemętſki odezwawſzy ſię, że on będąc Senatorem Wielkopolſkim wie lepiey co ſię tam dzieie, aniżeli tutay wiedzą.

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny odpowiedział: nie moia wina, że niedyſkrecya Jmci Pana Kaſztelana Przemętſkiego daie mi okazyą do mowienia. Do Konſtytucyi 1764. był tylko Addytament ażeby Staroſta pozwał Miaſto Wſchowę do Aſſeſſoryi. Z Remiſſy przeſzłego Seymu przypadła ta Sprawa do Sądow Aſſeſſorſkich, y była odſądzona. Wyznam na ſiebie winę, żem zaraz nie publikował Dekretu, uczyniłem to, ażeby wieczyſty pokoy zrobić z Miaſtem, ſprowadziłem Delegatow od Miaſta dla pogodzenia Stron, ale to nie przyſzło do ſkutku. Potym na prozbę Staroſty, ktory dla ugodzenia ſię z Miaſtem na mieyſcu, wyiechał z Warſzawy, wſtrzymałem dalſzą publikacyą Dekretu w tey Sprawie, ktora, że wſpolnie z Aſſeſſorami ſądzona była, y mowić o tym nie należy.

Jmć Pan Dembińſki Poſeł Krakowſki żalił ſię na wſtrzymane głoſy Senatorow y Poſſow. Ganił Proiekt wczoray w Prawo obrocony względem Kommiſſyow y Remiſs z przeſzłego Seymu, iako daiący okazyą do zakłocenia między Obywatelami; a wzorem Prowincyi W. X. Lit. oſobne Prawo maiącey, upraſzał ażeby Woiewodztwo Krokowſkie podług daney Poſſom Inſtrukcyi, mogło podać ſwoie oſobne excepcye.

Jmć Pan Kęſzycki Poſeł Wſchowſki, dopraſzał ſię, ażeby dla porozumienia ſię y ułożenia expens Cywilnych, materya ta podatkowa na Seſſye Prowincyonalne dla roztrząśnienia była odeſſana.

J. O. Xiąże Jmć Marſzałek W. Kor. mowił w te ſłowa:

»Gdy iuż Prześwietnym Stanom powtorna iest oddana Tabella ex»pens Cywilnych, a ostatnia pod dniem 30. 7bris potrzeb wykładem »zagraża nam nowe iarżmo podatkowania; Należy mi wierne w tym W. »K. Mci y Stanom zgromadzonym czynić przełożenia, dążące do pomniey»szenia expens, a wstrzymania podatkow, wielce kray cały uciemiężaią»cych.

»Składam nayprzod dzięki u Tronu W. K. Mci, iż za przywroce»niem sobie Gwardyow Koronnych, y W. X. Lit. wyznaczony za nie Pra»wem 1775. Milion łaskawie nam powrocić raczyłeś. Idę zaś teraz do »żrzodła dobrotliwego Serca W. K. Mci; iż gdy W. K. Mć Pan Miłościwy »weyrzysz w ucisk Narodu, przez liczność ustanowionych iuż podatkow, »gdy zważysz w tym proźby y wołania wspoł-Obywatelow naszych, w »Instrukcyach Posłow umieszczone, gdy zapytasz W. K. Mć Kommissye »Skarbowe o trudności, y ciężkości wyboru, iuż ustanowionych podatkow, »a niepodobności zbierania nowych, gdy nakoniec spoyrzysz W. K. Mość »Pan Miłościwy na nas, iak na marnotrawnych Synow, ktorzy nad mo»żność maiątkiem swym szafowali, ktorzy y dziś hoyni nad możność, w »uiszczeniu się byliby niepodobni; Zechcesz Miłościwy Krolu z Oyco»wskiey miłości, dobrotliwie milionem nas udarować.

»Nie oznaczać expensy na Radę Nieustaiącą, nie iest mym zda»niem, nikt nademnie nie był oszczędnieyszym, w pomnieyszeniu tey ex»pensy; lecz dziś gdy Rada Nieustaiąca, zupełne rządy kraiowe ma so»bie oddane, gdy każdego tam czynności wielorako są powiększone, by »inne względy nie zwracały tam zasiadaiących, sądziłbym, iż Rzeczpo»spolita, iak nayobficiey prace ich opłacaćby powinna. Lecz gdy szczu»płość dochodow Rzeczypospolitey ten wymiar sprawiedliwy wstrzy»muie, przynaymniey rozumiałbym Ichmciom Konsyliarzom ozna»czyć po 10000. każdemu, Marszałkowi Rady Nieustaiącey 15000. »dwom Sekretarzom po 9000. na Kancellaryą zaś, y Officyalistow Rady, »ktorych pomnieyszaiąc liczbę, oraz y oznaczenie Pensyow, byłoby do»starczaiącym 60000., a tak expensa na Radę Nieustaiącą wyniesie »373000.

»Sprawiedliwie, iż Pensyi Ministrow, 120000. Złotych ostatnim »Seymem oznaczone do 60000. połową pomnieyszone, gdyż mam ufność, »iż tak potrzebna dla Rzeczypospolitey oszczędność, będzie przykładna dla »drugich.

»Widzę w Tabelli, iż Marszałkowie Wielcy Koronny, y Litewski »maią mieć pensyi 60000., a w Annotacyi dołożono, iż to wystarczy »na Kancellaryą (to iest: na Officyalistow, bo termin Kancellaryi *impropriè* »iest dany) y na Bruki. Przezacne Stany zgromadzone, nie poymuię ta»kowego udziału; Marszałkowi wyznaczaią 60000., a Marszałek nic nie »weźmie, tylko odda Officyalistom, y na Bruki, kto ceni tak usługi »Marszałka, że imienia iego do wydatku używa, a w istocie, innym »oddaie, nie iestże to *eludere* Stany zgromadzone? nie iestże to *eludere* »Obywatelow całego Krolestwa; Pisać w Prawie, że Marszałek płatny, »a w istocie nic nie bierze. Prześwietne zgromadzone Stany, nie iestem »ia tak appetyczny lepszego mienia, dałem dowody, na przeszłym Sey»mie, gdym oddał to decyzyi Rzeczypospolitey, iako w Prawie 1775. »iest napisano, niech Rzeczpospolita, na teraźnieyszym Seymie, podług »przepisu tegoż Prawa powie, że Marszałek Wielki, nic mieć nie powi»nien, chętnie to przyimę, niech powie, że Marszałek Wielkiego Xięstwa »Litewskiego mieć powinien 60000. pensyi, a Marszałek Wielki Koronny »nic, chętnie to przyimę; przyimę y to chętnie, że Marszałkowie Na»dworni, mieć będą po 40000., a Marszałek Wielki Koronny nic, bo »wola Rzeczypospolitey będzie zawsze moią powinnością; ale dopraszam »się, aby to Rzeczpospolita powiedziała, y podług przepisu *pluralitate* »swoie wydała wyroki, y dlategoć to, nie zapisuię Pensyi Marszałkow, »ale pozostawuię do rezolucyi Stanow zgromadzonych.

»Wyznaczone dawnemi Prawami 40000. na Officyalistow Marszał»kowskich, to iest: Sędziego, Pisarza, Regentow y innych, uznaię za »rzecz nieodbicie potrzebną, są to Urzędy w codzienney usłudze zo»staiące, niemasz dnia, by Sądy Marszałkowskie wakowały, a niemasz »godziny, by, ieżeli nie Sądami, to innemi dyspozycyami, y rezolucya»mi, nie byli zatrudnieni, końcem utrzymania rządu, y beśpieczeństwa,

»pod Bokiem Waszey Krolewskiey Mci; na Officyalistow zaś Laski Wiel-
»kiego Xięstwa Litewskiego, oznaczoną Summę w Tabelli dawnieyszey
»pozostawuię Lasce Wielkiego Xięstwa Litewskiego do gruntownieyszego
»nam przełożenia.

»Summę na Milicyą Marszałkowską, umnieyszoną bydź nie sądzę,
»owszem, gdy Chorągiew Laski W. X. Lit., ma bydź zawsze użyta, do
»pomocy bespieczeństwa pod Bokiem W. K. Mci, rozumiałbym, aby da-
»wnemi Prawami, Summa 30000. oznaczona na nią pozostała.

»Bruki Warszawskie potrzebuią reparacyi coroczney, a bardziey
»publiczne Kanały, ktore ieżeli w nieustannym dozorze nie będą, okażą
»widoczne miasta tego niochędostwo, a sprawią na dal kosztowną repa-
»racyą, sądziłbym przeto, na bruki y kanały Warszawskie oznaczyć
»25000., a 10000. na bruki Miasta Grodna, a tak całey Expensy, na
»Juryzdykcyą Marszałkowską, oprocz na samych Marszałkow, okazuie się
175794. groszy 10.

»Kanclerza W. K. nie widzę w tey Tabelli Pensyi 60000. iak
»Kanclerzowi W. X. Lit. iest oznaczona, ieżeli z okoliczności, że Bi-
»skupstwem iest opatrzony, Biskupstwo nie iest do Urzędu przywiązane,
»powinności Biskupa są inne od Ministra; Biskupa obowiązki wiążą do
»Dyecezyi, Kanclerza bydź przytomnym Boku Waszey Krolewskiey Mci,
»y inne tam sprawiać usługi. Po długim życiu J. W. Jmci Xiędza Kan-
»clerza W. K. lub Ascensie iego, w dalszey odmianie Pieczętarzow bydź
»może, iż Pieczęć nie w ręku Biskupich umieszczona będzie; a czyliż ta-
»kowy Minister bydź może bez przyzwoitego opatrzenia? przeto zdaie mi
»się, aby zarownie Kanclerze Wielcy mieli 60000., a Podkanclerzowie
»Oboyga Narodow 40000.

»Metrykanci, y Pisarze, gdy są z obowiązku w usłudze publi-
»czney, płatnemi bydź powinni, niech będą mnieysze ustawy do zapłaty
»Extraktow, y Dekretow, a niech co pewnym dla nich oznaczonym będzie,
»to iest pierwszym po 3000., a drugim po 5000., a tak expens Juryzdy-
»kcyi Kanclerzow wyniesie 219000.

»Podskarbich Wielkich pomnieyszoną pensyą do 60000. uznaię
»bydź sprawiedliwością; że zaś Nadwornym tylko 32000.; zdaie mi się
»Nayiaśnieyszy Krolu, nie uwodząc się szacunkiem osob, na tych Urzę-
»dach będących, ale zważaiąc, że te 32000. były wyznaczone Prawem,
»gdy Podskarbiowie Nadworni inney nie mieli czynności, nad rząd dobr
»Ekonomicznych W. K. Mci; Dziś gdy za łaską W. K. Mci są *in Ministe-*
»*rio* umieszczeni, nowe na nich są włożone powinności, to nieustanney
»Vice-Prezydencyi na Kommissyach Skarbowych, to *ex munere Ministerii*
»bytności na Seymie, na Sądach Seymowych, y innych publicznych zia-
»zdach do Boku W. K. Mci, więc sprawiedliwie, aby w rowności z inne-
»mi Ministrami, mianowicie Podkanclerzami 40000. rocznie opatrzeni
»byli.

»Kommissarzow Skarbowych pensyą dość szczupłą, umnieyszać
»trudno, lecz 130000. na Officyalistow Skarbowych, do 106666. gr. 10.
»sądziłbym zmnieyszyć, ile że *Officiales* Skarbowi *per Provincias*, *ex per-*
»*ceptis* tamże są płatni. 150000. na Milicyą Skarbową pomnieyszyć mo-
»żna do 90000., ile że Milicya taż pomnieyszona bydź może, gdy Pro-
»went z Mostu nie idzie do Skarbu Koronnego, od straży onego Skarb dy-
»spensowanym bydź może. Expensa Prawne Skarbu w liczbie 45000.
»umieszczone, a 300000. na Decessa, Konflagraty, zmnieyszyć można,
»pierwsze do 25000., a drugie 120000., za okazaniem wprzod iednak
»przez Kommissyą Skarbową, iakie są te Decessa, Allewiacye, y inne
»tey natury wydatki. Moim Więc przełożeniem, wynosi expens Kom-
»missyow Skarbowych Oboyga Narodow, Summę 725666. gr. 20.

»Co do rożnych expens, a nayprzod 300000. na Kadetow; ieżeli
»ustawę onych nie można ugruntować na udziele Funduszu Dobr Jezui-
»ckich, pomnieyszyć rozumiałbym do Summy 210000.

»Prezydentom Trybunałow nie wyznaczaiąc 10000. przyłączyć do
»Urzędu ich prowent z Probostwa Piotrkowskiego, co iuż Rzeczpospoli-
»ta na Seymie 1764. udestynowała, a w Roku 1768. odmienionym by-
»ło. Na Marszałkow zaś wydział 20000. każdemu, zdaie mi się spra-
»wiedliwy.

»Na fundusz umarzaiący długi Rzeczypospolitey 750000. iest na-
»der wiele: wszak proweniencye *ex Emphiteusibus*, są Prawem 1775. na
»to obrocone, iako też od Prześwietnego Duchowieństwa 700000. *subsi-*
»*dii Charitativi*, dołożyć do tego z Skarbow Rzeczypospolitey 300000.
»będzie rocznego funduszu przeszło milion na opłacenie długow, ktore
»gdy z przywiązania y hoyności, są tak znacznie powiększone, z po-
»trzeby y niedostatku, bez nalegania, opłacane bydź mogą.

»Na Posłow zagranicznych, Gabinet, Tłomaczow y Szkoły Ory-
»entelne Summa 400000. iest wielka, przy pomnieyszonych kraiach, a
»niedostarczaiących dochodach Rzeczypospolitey, nie wstydźmy się, wzo-
»rem innych Monarchow, mnieyszey Rangi trzymać Ministrow, u Dwo-
»row sąsiedzkich, czyli Rezydentow, czyli Sekretarzow legacyi, w po-
»dobnych charakterach mamy rezyduiących u Dworow Wiedeńskiego,
»Petersburskiego, y Berlińskiego, ktorzy dopełniaią powierzane im rozka-
»zy, y negocyacye, a tak rozumiałbym, pomnieyszyć expens do Summy
»90000. Gabinetowe expensa, Konstytucyą 1766. oznaczone zupełnie
»upadły, gdy wszelkie interessa są wlane w Radę Nieustaiącą; ta uczy-
»niła onych rozdział na Departamenta, a w Departamentach *Officiales*
»ku usłudze są płatni; a nakoniec gdyby y niespodziana expens przyiść
»miała, ma Rada Nieustaiąca szafunek Summy na extraordynaryine ex-
»pensa pozostawioney.

»Tłomaczow trzech w usługach Rzeczypospolitey, zdaie się po-
»trzebą, tym wyznaczywszy po 9000. pensyi, a trzem Applikantom po
»2000. bez Oryentalney Szkoły obeyść się może.

»Sędziowie pograniczni, prędkim rozsądzeniem Spraw, utrzymu-
»ią spokoyność sąsiedzką, więc Summy 75000. na to destynowaney ża-
»łować nie trzeba.

»Pałac Posłowi Rossyiskiemu naymować należy, bo to iest do-
»pełnieniem Traktatowych Soiuszow, ale nierozumiałbym oznaczać onę
»Summą 42000; gdyż istność tey opłaty zalegać będzie, na wielkości
»charakteru, od Dworu tego do nas destynowanego, oraz na szacunku
»wartości naymu wybranego Pałacu, więc tę expens sądziłbym odesłać
»do Summy extraordynaryiney, ktorą z okoliczności, y potrzeby, Rada
»Nieustaiąca oznaczy.

»Na reparacyą Zamkow oznaczoną Summę 100000, rozumiałbym
»zmnieyszyć, w Koronie do 60000. a w W. X. Lit. do 10000, Marszałkom
»zaś Seymowym oznaczone 40000. a Sekretarzóm 10000. zredukować do
»20000. a drugie do 6000, niemniey Szpitale, zamiast 50000. do 27000.
»one determinować, a tak expensa rożne wynosiłyby tylko 858000.

»Co do Pensyi, y rekompens oznaczonych; rozumiałbym, iż
»wspaniałość Nayiaśnieyszych Krolewiczow, skłoniłaby ich umysł do zu-
»pełnego odstąpienia pensyi; lecz że zachodzą zagranicznych Potencyi
»interessowania, ktore są u nas poważane, więc przynaymniey ziednać-
»by nam należało, aby ta pensya *in toto* 200000. rocznie udetermino-
»wana była. Jchmciom Sędziom, Pisarzom Ziemskim y Grodzkim War-
»szawskim, nie znayduię potrzeby oznaczać pensyi, gdy innych Woie-
»wodztw Obywatele podobnemiż Urzędami zaszczyceni, nie maią żadnego
»opatrzenia. Ze iednak Jmć P. Pisarz Warszawski, do zwykłych powin-
»ności Urzędu swego ma na sobie powiększone, to pilnością w przyimo-
»waniu Proiektow Seymowych *ad Acta*, nieodwłocznie onych wydawa-
»niu, to zasiadaniu na Sądach Seymowych, kilką kadencyami oznaczo-
»nych, y tam usługi sprawuiący, przeto przy szczupłości dochodow
»Rzeczypospolitey, oznaczeniem pensyi 6000. kontentować się zechcę.

»J. W. Jmci Panu Generałowi Kraszewskiemu oznaczone 20000. »za laną krew w usłudze Oyczyzny, sprawiedliwie dochować należy; nie- »mniey U. Mikulskiemu y Sukcessorom Bucowa 6000. z tym tylko prze- »łożeniem, iż gdy ich zasługi są u całey Rzeczypospolitey, aby Xię- »stwo Litewskie do teyże expensy przyłożyć się raczyło. A tak całe pen- »sye, y rekompensy wynoszą 232000.

»Na extraordynaryine expensa do szafunku Rady 450000. iest na- »der wiele, gdy wyższym rozrządzeniem Rzeczpospolita wszelkim expen- »som obmyśla fundusz, a zatym rozumiałbym ten pomnieyszyć do 210000.

»Tym umiarkowaniem Przezacne Stany zgromadzone, ogolney ex- »pensy wynika, oprocz Marszałkow *ad resolutionem* Seymu teraźnieysze- »go pozostawionych 5793461, ktore odtrąciwszy od percept w Tabelli »okazanych, pozostaie 9641440. do dalszego Rzeczypospolitey rozrządze- »nia; to iest, w Koronie 7073424. a w W. X. Lit. 2568016.

»W tym znaydzie Woysko dla siebie fundusz, bez nakładu nowe- »go podatkowania ciężaru. W rożności zamierzonych podatkow, widzę »ieszcze powiększenie Kwart na Starostwach w Koronie, nie dla tego o »tym mowię, że mam ie z łaski W. K. Mci, bo płacić chętnie będę, co »Rzeczpospolita mi nakaże, ale trudno nie mowić, że tą ustawą byliby »Starostowie porownani, do zagranicznych Państw nakazow, mianowicie »w Państwie teraz Cesarskim, gdzie tylko podwoyne Kwarty opłacać mu- »szą; w tym zaś Krolestwie zasługi u Antecessorow y u W. K. Mci, »czyliż im ziednać nie powinny rożnicę? mowić kto będzie, że Xięstwo »Litewskie podwoyne opłaca Kwarty, a czemu y Korona tych nieponosi »ciężarow. Gdybyć pod iedną naturą podatkow zostawali, niemiałbym »co mowić; lecz są podatki w iedney Prowincyi przyięte, inne zaś są »przyięte w drugiey; są w Xięstwie Litewskim dwie Kwarty, w Koronie »tylko połtory, są w Koronie podatki Tabaczne, stęplowany Papier, a od »Xięstwa Litewskiego nie są przyięte.

»Te więc wyrazy myśli, y zdania mego, u Tronu W. K. Mci zło- »żywszy; Prześwietnym Stanom Rzeczypospolitey przełożywszy, czytaną »przezemnie Tabellę, składam do rąk J. W. Marszałka Konfederacyi Ko- »ronney. Upraszam zaś W. K. Mci, abyś podług zdania J. W. Jmci »Pana Kęszyckiego Posła Woiewodztwa Poznańskiego, dla porozumienia »się łatwieyszego, y ułożenia tych expens publicznych, łaskawie Pro- »wincyonalne Sessye dozwolić nam raczył. Już drugim przykładem za- »gruntowana iest ufność, iż Prowincyonalne Sessye, nayzawikleysze tru- »dności zaspokaiaią, y pomyślny sukcess obradom naszym znoszą.

Krol Jmć wokowawszy do siebie Ministerium mowić zaczął:

»Będąc y znaiąc się bydź iednym y pierwszym ze trzech Stanow »składaiących całowładność Rzeczypospolitey, mam za rzecz przyzwoitą »y potrzebną, ażebym w nayważnieyszych materyach zdanie moie otwie- »rał drugim dwom Stanom. Wyrządzanie sprawiedliwości w każdym kra- »iu, y rozrządzenie maiątku Obywatela ku publiczney potrzebie, są dwa »obiekta, ktore nayżywszą każdego zaymować powinny attencyą; każde- »go, kto chce się nazwać użytecznym uczestnikiem Rządu. Do tych »dwoch celow zmierzaią właśnie materye w głosach dzisieyszych wzmian- »kowane. Nie mam zwyczaiu spieszyć się z wyrazem zdania moiego, »gdyż chcę ażeby użytek wolności był ściśle zachowany, y lubię słuchać »zdania Seymuiących tu wraz zemną. Lecz są takie momenta, w kto- »rych gdy zdaie się, iż rzecz do bliskiey decyzyi przychodzi, niewypła- »ciłbym się z tego podatku, ktory, każdy zasiadaiący tutay winien Oy- »czyznie swoiey, to iest: podatku światła, wiadomości y przeświadcze- »nia iakie ma każdy. Nikt nademnie nie może bardziey szanować zda- »nia każdego z Seymuiących, gdy iako iuż powiedziałem, miło mi iest »ie słyszeć, bo miałbym sobie za naywiększą satysfakcyą, gdybym się »mogł upewnić, że cokolwiek było y będzie stanowionego na teraźniey- »szym Seymie, iest do ukontentowania każdego. Tak zaświadczywszy

poważa-

Fol: 224.

ZMNIEYSZENIE EXPENSY CYWILN:

przez J.O. Xcia Jmci LUBOMIRSKIEGO Marszałka W. K.

Na Sessyi Seymowey 3. 8bris podane.

		z SKARBU KORON: Złote.	G.	z SKARBU W. X. Lit. Złote.	G.	EXPENS OGOLNA. Złote.	G.
J. K. MCI.	J. K. Mość łaskawie zechce umnieyszyć swoie dochody	2000000		1000000		3000000	
RADA NIEUSTAIĄCA-	28. Konsyliarzom z Senatu y Stanu Rycerskiego po 10000.	186666	20	93333	10		
	Marszałek Rady Nieustaiącey - - -	10000		5000			
	2. Sekretarzow w Radzie Nieustaiącey po 9000. -	12000		6000			
	Officyaliści, Kancellarya Rady Nieustaiącey -	40000		20000			
		248666	20	124333	10	373000	
JURYZDYKCYA MARSZAŁKOWS.	2. Marszałkow W. K. y W. X. Lit. 2. Marszałkow Nadw. K. y W. X. Lit. } Seymem ostatnim Rzpilta pozostawiła sobie rezolucyą na teraźnieyszym Seymie.						
	Officyalistowie Marszałkowscy - - -	40000		3333	10		
	Chorągiew Marszałkowska W. Kor. y W. X. Lit. -	67461		30000			
	Na Bruki Warszawskie - - - -	25000		10000			
	Oprocz Pensyi Marszałkow.	132461		43333	10	175794	10
JURYZDYKCYA KANCLERZOW.	2. Kanclerzow W. K. y W. X. Lit. - - -	60000		60000			
	2. Podkanclerzow Kor. y W. X. Lit. - - -	40000		40000			
	3. Metrykantow - - - - -	6000		3000			
	2. Pisarzow Dekretowych - - - -	5000		5000			
		111000		108000		219000	
KOMMISSYE SKARBU KORONNEGO Y W. X. LIT.	2. Podskarbich W. Kor. y W. X. Lit. - -	60000		60000			
	2. Podskarbich Nadw. Kor. y W. X. Lit. - -	40000		40000			
	18. Kommissarzow 10. w Koron. po 10000. w Lit. 8. po 8000. - - - - -	100000		64000			
	Officiales Skarbow. excepto ktorzy płatni z percept immediatè - - - - - -	80000		26666	20		
	Na Milicyą Skarbową - - - -	80000		30000			
	Na rożne expensa Prawne - - - -	20000		5000			
	Na Decessa, Konflagraty opłacenie Ceł za Dekretami	90000		30000			
		470000		255666	20	725666	20
ROZNE EXPENSA.	Na Kadetow, ieżeli z Funduszu Jezuick: udzielić nie można, więc - - - - -	140000		70000			
	Prezydentowi Trybunalsk. przyłączyć Probostwo Piotrkowskie podług Prawa.						
	2. Marszałkom Trybunalskim - - -	20000		20000			
	Na Fundusz umarzaiący długi. Duchowieństwo daie 700000 Prowent ex Emphiteusibus wchodzący do Skarbu	200000		100000			
	Na Posłow Zagranicznych, wysyłaiąc zwykle Rezydentow	60000		30000			
	3. Tłomaczow - - - - po 9000	18000		9000			
	3. Applikantow - - - - po 2000	4000		2000			
	Sędziom Pogranicznym - - - -	50000		25000			
	Pałac dla Posła Rossyiskiego z Expensy Extraordynar: płacony bydź może.						
	Reparacye Zamkow - - - - -	60000		10000			
	Marszałkowi Seymowemu po 20000. za Seym } więc na Rok	6666	20	3333	10		
	Sekretarzowi Seymowemu po 6000. za Seym } więc na Rok	2000		1000			
	Szpitalowi Warszawskiemu - - - -	18000		9000			
		578666	20	279333	10	858000	
PENSYE.	Nayiaśnieyszym Krolewiczom - - -	133333	10	66666	20		
	Sędziowie, Pisarze, w żadnym Woiewodztwie nie są płatni; a że Pisarz Warszawski ma osobliwe do swego Urzędu powinności; więc - - -	4000		2000			
	Jmci Panu Kraszewskiemu - - - -	13333	10	6666	20		
	U. Mikulskiemu y Sukcessorom Bucowa - -	4000		2000			
		154666	20	77333	10	232000	
EXPENS EXTRAORDYN.	Na Expens Extraordynaryiną do szafunku Rady -	140000		70000			
		140000		70000		210000	
	Całey więc Expensy, oprocz Marszałkow, ktorzy ad resolutionem Seymu teraźnieyszego pozostaią. Efficit -	3835461		1958000		5793461	
	Intraty zaś w Koronie, y W. X. Lit. oprocz Duchowieństwa, tudzież ex Proventu Emphiteuzow -	10908885		4526016		15434901	
	Expensy ut supra, oprocz Marszałkow - -	3835461		1958000		5793461	
	Zostaie więc - -	7073424		2568016		9641440	

Zkąd wynika, iż bez Podatkow obeyść się może.

»poważanie dla zdania każdego z Seymuiących, nie będzie spodziewam »się przykro nikomu, że prawdziwie nie dla tego, że ten albo ow co »mowił, ale że to a to było mowionym; zastanowię się nieco nad ro»żnemi materyami dzisiay wspomnionemi.

»Słyszałem zdanie, ażeby do Proiektu dnia wczorayszego w Pra»wo obroconego, dołożyć excepcye dla niektorych Woiewodztw, y był »do tego takowy argument; że kiedy Prowincya W. X. Lit. pozyskała po»wolność, iż osobny Proiekt od niey ułożony iest przyięty, podobna ko»rzyść y niektorym Woiewodztwom powinna bydź pozwolona. Ale chciey»cie się WacPanowie nad tym zastanowić, że iedność ciała rządowego »Rzeczypospolitey w zgromadzeniu Seymowym składa się ze trzech Sta»now, Krola, Senatu *cum Ministerio*, y Posłow od Woiewodztw wszy»stkich nierozdzielnie Seymuiących.

»Natura tego zgromadzenia Seymowego iest ta, że na Seymach »wolnych materye niektore iednością głosow, drugie większością decydu»ią się. Na Konfederacyach zaś wszystkie, gdy nie są *unanimitate* ugo»dzone, *pluralitate* stanowią się, ale ta *pluralitas* z większości kresek »razem komputowanych wynika. Nie służy zatym, ażeby, gdyby ktore »Woiewodztwa powiedziały, że my tego lub owego Prawa niechcemy, »nie miało się na wszystkich rozciągać powszechnie; bo zważcie sami, »coby ztąd za inkonweniencye wynikły? Ani ta racya służyć może, że »Prowincya W. X. Lit. osobne dla siebie pozyskała Prawo. Od czasu al»bowiem Unii ledwie był Seym iaki, na ktorymby osobne Prawa nie sta»nęły dla Prowincyi Lit., y owszem właśnie osobną miała swoią Kon»stytucyą pod Tytułem *Litewskiey*, mianowicie ktorey prerogatywy nie »dzieliły Prowincye Wielkopolska y Małopolska. Było to wprawdzie pra»ktykowanym, że Woiewodztwa y Ziemie, co do Dezyderyow swoich »wyiednywały szczegulne dla siebie ustawy; ale gdy te powszechnym »drugich Woiewodztw stwierdzone były zezwoleniem. Ztąd wynika, że »Prawo powszechnie ustanowione służy całemu kraiowi, że robić przy»piski *favore* niektorych Woiewodztw pozwalaiące rzecz przeciwną po»wszechney ustawie, *post legem latam* na tym samym Seymie, byłoby »wdać całą Rzeczpospolitę w kontradykcyą samey sobie; strzeżmy się »takiey zakały Prawą, byłoby to kontradykować sobie. Seym chyba przy»szły odmienić iest Panem, co dzisieyszy ustanowi; ale co na tym sta»nęło, iuż teraźnieyszy odmieniać nie powinien. Excepcye, gdyby były »*ante legem latam* proponowane y przypuszczane przez powszechność Sey»muiących, & *in corpus* Proiektu wprowadzone, obrociłyby się wraz z »Proiektem w Prawo. Ale gdy w Proiekcie tych excepcyi nie było, a »co większa też same Woiewodztwa dawały kreski *in Turno* na Proiekt, »excypować się teraz od Prawa powszechnego iuż nie mogą.

»Kwestya zaś wznięcona z okazyi proponowanego Proiektu przez »X. Kanclerza W. Kor. względem Spraw, ktore z natury swoiey spolne»go sądu Osob z oboyga Narodow potrzebować zdaią się, nie iest prze»ciwna iuż ferowanemu Prawu, bo iest tylko ostrzeżeniem niektorych »względow niezawartych w Prawie wczorayszym; a zatym, że mogł *pro»poni* legalnie, y iest zdaniem moim.

»Jest zawsze ukontentowaniem moim, gdy mam okazyą oświad»czyć dla ktorego z Obywatelow względne moie ku niemu poważenie; »przyznaię Jmci Panu Kasztelanowi Przemętskiemu, że z sentymentow »iego znam go zawsze za dobrego Obywatela, gorliwego y życzliwego »swey Oyczyznie Senatora, nie ubliża to moiey dla niego konsyderacyi, »że proponowany przez niego względem Miasta Wschowy Proiekt nie »może tłumić w myśli moiey przełożenia Jmci Xiędza Kanclerza W. K. »iż ubliżyłoby się powadze Krolewskiey, gdyby dozor nad tym Miastem »był przepisany w taki sposob, iakowy ukazuie rzeczony Proiekt.

»Drugi Proiekt podany od tegoż Senatora względem Kwarty z »dobr Duchownych, wiem, że z czystego pochodzi powodu, to iest: z

»miłości y ochrony Obywatelow świeckich; ale że nie godzi się nigdy
»uchylać względow dla sprawiedliwości, muszę powiedzieć, że lubo
»słyszałem nieraz zdania, że stan Duchowny iest zbyt ochroniony, a
»stan Swiecki przeładowany ciężarami; a zatym, że potrzeba, aby Du-
»chowny poniosł osobne podatki; lubo mowię, słyszałem te zdania, ale
»przychylić się do nich nie mogę, bo wiem: że dobra Duchowne ro-
»wno z Ziemskiemi wszystkie ponoszą publiczne ciężary, a procz tych
»dobrowolnie Jchmość Xięża Biskupi przyięli na się *onus doni gratuiti*
»na przeszłym Seymie, co sami Przewielebni Biskupi dokładniey wyłu-
»szczyć potrafią, gdy tego będzie potrzeba.

»Teraz idę do Proiektowey Tabelli powtorney, bo naypierwsza by-
»ła tylko obrazem expens na przeszłym Seymie zbytnie, a więc szkodli-
»wie rozrządzonych. Druga była Proiektem do expens Cywilnych iuż
»dosyć oszczędnie ułożonych; ale że się dało słyszeć, iż expens Cywil-
»na zdawała się za wielką, y że chciano wiedzieć wydatek na Woysko,
»stało się obiektem pracuiących dogodzić w tym żądaniu Seymuiących;
»przez podaną wczoray Tabellę, ktorą roztrząsnąć mam teraz za rzecz
»przyzwoitą.

»Gdy się zapatrzyły Stany na ostatnim Seymie o potrzebach Rze-
»czypospolitey radzące na nieuchronne expensa Krolewskie, naznaczyły ze
»Skarbow oboyga Narodow do roku pięć milionow Krolowi, ktoremu
»nayznacznieysze dochody były odięte przez zagarnienia sąsiedzkie, mia-
»ły y to przed oczyma Stany, że ten Krol nie będąc w niwczym win-
»nym, poniosł umartwienia y szkody, iakiego żaden Krol Polski nie do-
»znał, gdy mu odcięto istność krolowania, to iest: sposob dobroczyn-
»ności w szafunku Starostw, Senatoryi y Ministeryow.

»Było tu niby *transeunter* y potocznie powiedzianym, że gdy
»Krolowi wrocono Gwardye, możnaby mu ieszcze, y z tych czterech
»milionow uiąć, lubo iuż Krol iednego miliona *ultro* odstąpił. Ja w
»motiwa takowey insynuacyi niechcąc się zagłębiać; spytam się tylko
»Przezacnych Stanow, czy chcą, żeby był Krol uboższym? żeby mu
»ieszcze urwać od potrzeb Jego? *Tu się okrzyk stał mowiący, że niechcą*
»*uiąć nic z czterech milionow:* zaczym Krol daley mowił. Jako mię
»wdzięcznie przenika ten odgłos dla mnie przychylny, tak śmiem po-
»wiedzieć, że iest sprawiedliwy, bo mam Boga za świadka, że nigdy
»nie szacowałem maiątku z żadney przyczyny bardziey, iak gdy mi się
»dała sposobność ratować potrzebnych y z mego własnego udzielać *pro*
»*publico.* Dowiedzą się Prześwietne Stany z relacyi Deputowanych do
»Kommissyi Skarbu Koronnego, że ledwie dwie trzecizny należytości do-
»szły mię ze Skarbu Rzeczypospolitey, a iednak na publiczne potrzeby
»z uszczuploney własności moiey dawałem. Jako w początkach pano-
»wania mego darowałem kilka milionow wyłożonych dla Rzeczypospoli-
»tey, o czym świadczy Konstytucya 1766.; tak przewiduię, że będą po-
»wtarzane podobney dla Oyczyzny przysługi okazye, a bylem im wy-
»starczył, będą dla mnie ukontentowaniem.

»Co do Rady Nieustaiącey, ktora miała przeszło-rocznym Pra-
»wem sześćkroć sto Tysięcy sobie wyznaczone, a teraz tylko na samych
»Subalternow 120,000. iest w Tabelli położono, iest rozumiem ofiara,
»ktorą Stany mile przyimą. Gdy zaś zechcą, żeby Rada płatna była,
»dependuie to od ich woli, gdy zechcą potrzebny na ten expens obmy-
»ślić fundusz; ale nie będzie szkody dla Rzeczypospolitey, gdy do nie-
»iakiego czasu godni Mężowie też Radę składaiący nie będą mieli pen-
»syi; pomnoży to y owszem ufność, do tych, ktorzy szczegulnie dla
»dobra publicznego tey się podeymą funkcyi, a *tandem* przecież to nie
»bagatelna ochrona 480,000. Złotych.

»Względem Departamentu Marszałkowskiego słyszanym tu uwa-
»gom Ministra, nie iestem przeciwny, co zatym WacPanowie w tym
»punkcie uczynić zechcecie, do woli ich oddaię.

»Co do

»Co do Departamentu Kanclerskiego; dzisieyszy Kanclerz Ducho-
»wny iest opatrzony Biskupstwem; to rzecz pewna, że gdyby przyszły
»Kanclerz nie miał Biskupstwa, potrzebny byłby fundusz dla niego. Ale z
»tey właśnie przyczyny byłoby powodem Radzie Nieustaiącey podać go
»w Kadencyą do naypierwszego wakuiącego Biskupstwa, a ieźli Rzeczpo-
»spolita przyidzie do lepszego Stanu, upadnie y ta kwestya, bo y Pensya
»Kanclerska będzie mogła bydź obmyśloną *fixè*.

»Co do Podskarbich Nadwor., nikt ich zapewne nademnie więcey nie
»szacuie, ieżeli tylko 32,000. dla nich napisano, oszczędność ta ośmiu tysię-
»cy stała się tylko dla tego, że Podskarbi Nadworny Koronny tę tylko
»miał przedtym pensyą; ale ieżeli Stanom zdawać się będzie zrownać
»ich pensyą z drugiemi Nadwornemi Ministrami, z ukontentowaniem mo-
»im to się stanie.

»Teraz idę do Artykułu rożnych expens. Ustanowienie Szkoły Ry-
»cerskiey, było zawsze punktem w Paktach Konwentach Poprzednikow
»moich, ktorym nie przyszło to uskutecznić, co obiecali. W moich Pa-
»ktach Konwentach nie byłem do tego obowiązanym, bo iest tylko w pun-
»kcie dość ciemno napisanym, że zaradzać będę wspolnie z Stanami Rze-
»czypospolitey o założeniu Szkoły Rycerskiey, iednakże łożyłem na to z
»Mego y ustąpiłem z własnych dochodow. Gdym w zupełnym stanie wy-
»stawił Korpus Kadetow, y oddałem go Rzeczypospolitey, podobało iey
»się na konserwacyą onego wyznaczyć fundusz 600,000. corocznie. Te-
»raz przez wzgląd na uszczuplone dochody Publiczne ia sam lubo *Author*
»*operis*, proponuię zredukowanie funduszu na 300,000. Nierozumiem że-
»byście tego wydatku małego żałowali na Edukacyą Kwiatu młodości wła-
»sney krwi waszey.

»Na fundusz umarzaiący długi Rzeczypospolitey iest proponowa-
»no w Tabelli 750,000. gdy się obeyrzycie WaćPanowie na długi, ktore
»opłacać iest ich wolą y sprawiedliwością, uznacie spodziewam się, że
»ten fundusz nierozrzutnie, ale oszczędnie iest ułożony. Ale kto wie czy
»w tey mierze nie będzie podany osobny Proiekt? ktory będzie dowodem
»nowym, iż wszystkie sposoby są przemyślane do ulgi, ile możności,
»ciężarow dla kraiu, a teraz partykularnie zalecam ten Artykuł WaćPa-
»nom, y nie radzę go umnieyszyć, bo znam iak iest ważnie potrze-
»bny.

»Słyszałem, iż przykładem innych Dworow Zagranicznych powin-
»niśmy przez Ministerkow naymnieyszey Rangi opędzać interessa Rzeczy-
»pospolitey, y że na to 90,000. wystarczyć może; ktokolwiek zna naturę
»tych expens, czyż może dopuścić do myśli, ażeby tak błahą bagatelą
»wydatki tego gatunku uskutecznione były? Usłyszy zapewne Europa z
»podziwieniem, że y taką Summą, iaka iest w Tabelli wyrażona, ten ex-
»pens obeyść się ma u nas. Ale powie kto, że może Rzeczpospolita bydź
»usłużoną tak dobrze Rezydentami y Sekretarzami, ia temu nie wierzę y
»mam to z doświadczenia, z ubostwa y z nierządu działo się, żeśmy tylko
»we dwoch czy trzech mieyscach mieli Rezydentow. Ci dla niskości Ran-
»gi, szczupłości pensyi, byli oddalonemi od krynicy wiadomości tak potrze-
»bnych dla każdego Państwa. Ta niewiadomość była przyczyną, że o Pro-
»iekcie kraiu na zbyt poźno byliśmy informowani, a y to samo przy in-
»nych racyach przyśpieszyło rozerwanie kraiow naszych; a nawet y ta
»szczupła, iaka była dla nich płata, prawie cała z Mego Skarbu była
»opłacona, zastępuiąc Koronny. Litwa przecięż więcey na tę expens da-
»wała niż Korona.

»Oszczędność względem mieszkania Posłow Rossyiskich iest w zda-
»niu niektorych zaleconą. Niech *tandem* każdy zważy, kto zna iak iest
»przyiaźń tey Potencyi dla nas potrzebna, ieżeli ten menaż kilku lub
»kilkunastu tysięcy może iść na szalę ze szkodą narażenia się tey Po-
»tencyi.

 »Kto

»Kto sobie przypomnie, że w Roku 1766. na ieden Zamek ten w
»ktorym seymuiemy, naznaczyła Rzeczpospolita 400,000. do Roku, po-
»winienby uznać że 100,000. rozłożone na trzy Zamki y czwarty Pałac
»Rzeczypospolitey, małym obiektem zwać się powinien, z tym wszyst-
»kim, ieżeli ta expens ma spaść na mnie, nie będę się sprzeczał, gdyby
»się zdało Stanom ucieśniać nie oswobodzać sytuacyą moią.

»Krolewiczom Polskim Dwory Sąsiedzkie zagwarantowały 400,000.
»roczney płaty ze Skarbu Rzeczypospolitey, nieprzestałem atoli sollicyto-
»wać, ażeby w publicznym niedostatku zmnieyszyć cożkolwiek pozwoliły
»z tey opłaty, y ledwie zyskałem tę redukcyą, a zatym daley zredukować
»się nie dadzą.

»Jest dla mnie ukontentowaniem, że ci sami, ktorzy na przeszłym
»Seymie przeciwni byli sprawiedliwie wyznaczoney nadgrodzie Ur. Kra-
»szewskiemu, przyznaią dzisiay, iż mu się sprawiedliwie należy. Bo
»kto krwią własną bronił granic y sławy Oyczyzny, kto za ten chwale-
»bny postępek widzi się bydź ogołoconym z wszelkiego maiątku swego
»przez konfiskacyą całego maiątku swego z rozkazu obcego Krola, powi-
»nien przecięż uzyskać sprawiedliwe względy y nagrodę przyznaną so-
»bie powszechnie, *ſinsecus* wstydem Narodu stałoby się iego ubo-
»stwo.

»Co do expensy extraordynaryiney w summie 450,000. iest to po-
»zorny Argument, że gdy wszystkie expensa są Tabellą ułożone, ledwo
»się znaydzie okoliczność takowych wydatkow. Gdyby przyszło wyliczać
»szczegulnieysze kazusy, trzebaby Księgę pisać; ale dosyć będzie gdy ie-
»den tylko wymienię. Wiadomo iest Prześwietnym Stanom, że Porta
»Ottomańska nadwerężyła Traktat Karłowicki przez wpadnienie Tatarow
»do Polski in 1768. spalenie kilku miasteczek y kilkudziesiąt wsi, y przez
»rożne wydane Deklaracye. Było staraniem moim, ażeby, gdy z naszey
»strony do tey przerwy przyiaźni żadney niedaliśmy okazyi, Porta *tan-*
»*dem* skłoniła się w odnowieniu tegoż Traktatu Karłowickiego; skutkiem
»starania mego iest, iż mogę z ukontentowaniem donieść Prześwietnym
»Stanom, że *tandem* do tego stopnia przyszły rzeczy, że nasz Poseł u
»Porty przyięty będzie, y wkrotce tu przybędzie Turecki, kto pamięta ex-
»pensa w takowych okolicznościach zwyczayne, wiadomo mu iest, że
»samo przyięcie Posła Tureckiego więcey iak 100,000. kosztować będzie,
»a to dopiero ieden Artykuł, coż mowić o innych. A zatym spodziewam
»się, że fundusz na ten expens nie będzie się wydawał zbytni, ale y owszem
»szczupły.

»Jeżeli się nie mylę, zdaie mi się, że w Proiekcie Xięcia Marszał-
»ka Wielkiego Kronnego totalność expensy Cywilney do pięciu milionow
»kilkukroć sto tysięcy wynosiła, z tego com tu przełożył, zdaie mi się,
»żem dowiodł: że takowe umnieyszenie byłoby zbytecznym.

»Ale należy mi tu ieszcze otworzyć zdanie moie z okoliczności,
»iż tu było nie raz mowionym, że woysko powinno bydź wprzod pła-
»tne, a potym Stan Cywilny. Nikt nademnie bardziey życzyć nie może
»powiększenia woyska, ktore y okazałość Tronu y powagę Narodu w o-
»czach Potencyi Zagranicznych naylepiey utrzymuie. Ale że nie pozo-
»rem rządzić się należy, uczynić powinienem uwagę, że Stan Cywilny
»iest to Głowa, a woyskowy iest Ręka, z ktorych ostatnia wykonywać
»powinna co pierwsza rozkazuie, a zatym byłoby to błędem chcieć, że-
»by Stan Cywilny obchodził się tym tylko, co mu zostawić raczy woy-
»sko. Trzeba nam woyska, iest to prawda nieodbita. Day Boże, żeby
»przyszedł ten czas, ażebym ia sam osobiście przodkuiąc, mogł hazardo-
»wać życie moie dla obrony y sławy Narodu. O nic bardziey Boga nie
»proszę, iako żebym mogł tę powinność Krolewską w zdarzoney wypeł-
»nić okoliczności; ale nie mogę zezwolić dzisiay na wilipensyą Stanu Cy-
»wilnego takową, ktoraby stroża Panem uczyniła strzeżonego.

»To

»To powiedziawszy, wracam się do Tabelli. Z Rapportow do Ra-
»dy Nieustaiącey iest wiadomym: że woysko w Koronie kosztowsło w tym
»roku ostatnim 6,890,000., a zatym przez podaną Tabellę Stanom umniey-
»sza się woysku tylko 600,000. ale ta reforma nie ma *pro obiecto* nikogo
»wygnania ze służby woyskowey. Jak żądam, tak spodziewam się, że
»liczba aktualna w żołnierstwie Rzeczypospolitey będzie mogła bydź kon-
»serwowaną chociaż z umnieyszeniem 600,000. expensy na blisko sie-
»dmiu milionach, będzie podany osobno expens Sztabu Kor., potym, co
»się zostaie, na Pułki, Regimenta, Chorągwie &c. Rozrządzenie każdego
»Pułku tu bydź nie może, boby te zabrało zbyt wielki czas. Ale iako
»przeszły Seym powierzył to samym Hetmanom, tak gdy teraźnieyszy
»oddał to Departamentowi Woyskowemu w Radzie Nieustaiącey, układać
»się to będzie w Radzie do ukontentowania publicznego. Upewniam, że
»taż sama liczba, taż sama całkowitość woyska zachowana będzie. *Cen-*
»*setur*, że teraz iest aktualnie woyska koło iedynaście tysięcy głow,
»mniey zapewne nie wyniknie z rozrządzenia Rady, a może y więcey.

»Teraz idę do Litewskiego. Expens na niego była dwoch milionow
»472,108. iako to iest iuż bardzo mało, nie radziłbym umnieyszać tego
»artykułu w expensie.

»Gdy zatym na Cywilne y woyskowe expensa nie dostarczaią tylko
»1,402,666. gr. 20. rozumiem, że się nie mylę, gdy mowię, że Stany
»zgromadzone przydatek ten, nie powinnyby mieć za ciężar dla kraiu,
»krynice na ten fundusz są w Tabelli nadmienione. Jest gotowy u Laski
»Proiekt, ktory iutro wydrukowanym, a dziś może bydź przeczytanym.
»Nie będę naglił determinacyi w tym interessie, bo to interess iest wal-
»ny. Będziecie WaćPanowie mieli wolność examinowania, roztrząsania
»go do woli swoiey. Znam że iesteście rostropni, wierzę, że do prawdy
»kochaiący Oyczyznę, a zatym, że niechcecie się chwytać tey prożney
»polityki, ktora mowić lubi: *Ja to ieſtem ten Senator, ten Poseł, ktory*
»*nie pozwoliłem, ani szeląga przydać do Podatkow publicznych*, weźcie w
»uwagę iakowa expens iest potrzebna, a w tey proporcyi iakowa na nię
»intrata; wiem ia, że to iest nie popularna materya, y z tego powodu,
»nie raz mowiono mi w poufałości. Nie mow sam Krolu o Podatkach,
»żebyś sobie nie naraził ufności Narodu. Ale ia nie chwytam się tego
»pospolitego polityki gatunku. Jestem Krolem, Obywatelem, charakter
»moy iest znaiomy; mowię z przeświadczenia za prawdziwą potrzebą Na-
»rodu, y według możności publiczney bez przeładowania Narodu; Więc
»mowię śmiało do rozsądnych Senatorow y Posłow, y nie lękam się, aże-
»by przez to, miłość y ufność publiczna ku mnie były umnieyszone. Mo-
»ia polityka, moy konszt, w naywiększey rzetelności zawisł; zatym do-
»magam się w tym punkcie dowodu ufności waszey w zdaniu moim y
»skłonnym posłuchaniu Proiektu na ten koniec ułożonego.

Czytany był za tym Proiekt pod Tytułem: Urządzenie dochodow Skarbu Koronnego w te ſłowa:

Kiedy publiczne Skarbu Koronnego dochody do zamierzoney Prawem Seymu przeſzłego ſummy bez powſzechney uciąžliwości powiękſzone być nie mogą, a rozchody na nieodbite publiczne potrzeby, chociaż znacznie na ninieyſzym Seymie pomnieyſzone, dochodow korreſponduiących z pomiarkowania aktualney importaty nie maią. Przeto one ſzczegulnie tylko nieuciąžliwym urządzeniem ſprawiedliwą klaſſyfikacyą, y mniey koſztowną exakcyą chcąc powiękſzyć, za zgodą Skonfederowanych Stanow uchwalamy.

Podymne, *puł-Podymnego y Hyberna* dochod nayznakomitſzy ponieważ przez rożne ſpoſoby zoſtał uſzczerbiony. Przeto tych wſzyſtkich, ktorzyby ſię znaleźli, że w pierwſzym ſwoich Taryff podaniu y zaprzyſiężeniu dochody Skarbu publicznego umnieyſzyli, *pro hac ſola vice* od rygorow Prawa uwalniaiąc, przed exakcyą pierwſzey Raty Marcowey 1777. powtorne Taryff podanie podług Prawa Seymu przeſzłego, y pod rygorem kar *pro perjurio & peculatu ad inſtantiam cujusvis Delatoris* nakazuiemy y

 amore

amore boni publici każdego zachęcamy tym ſpoſobem, że każdy Dziedzic lub Poſſeſſor Dobr Krolewſkich, Duchownych y Ziemſkich, tudzież Miaſta y Miaſteczka wſzyſtkie bez excepcyi, ieżeli przed przyſzłą Ratą Marcową, więcey iak w przeſzłey Taryffie Dymow oświadczą, za to nie tylko żadney karze podlegać nie maią, ale owſzem z tych nowych Dymow rok ieden ieſzcze 1777. od wſzelkiey opłaty wolny mieć będą, a dopiero potym od Raty Marcowey 1778. zacząwſzy, Podymne płacić powinni podług klaſſyfikacyi Woiewodztwa, Ziemi, lub Powiatu Seymem 1775. uchwaloney. W naſtępuiących zaś latach na zawſze obowięzuiąc każdego Dziedzica lub Poſſeſſora Dobr Krolewſkich, Duchownych y Ziemſkich, Miaſta y Miaſteczka bez excepcyi, aby corocznie przybyłe Dymy ſwoie przed każdą Ratą Marcową oświadczyli, y *coram Actis proprii Diſtrictus* podług Konſtytucyi 1775. zaprzyſięgli, na dwa lata wolności od opłacenia Podymnego nadaiemy, y ubeśpieczamy moc Kommiſſyom Skarbowym Oboyga Narodow, odtąd oraz tam, gdzie y kiedy widzieć będą potrzebę ſwoich luſtracyi nakazania, ktore pod wyrażonemi rygorami, nigdzie bronione być nie maią, owſzem wſzelkie mieyſcowe urzędy y zwierzchności żądaną w tey mierze pomoc dać maią. A że w oſtatniey Konſtytucyi 1775. zoſtała wątpliwość dla Kommiſſyi Skarbowey Koronney iak rozumieć wybieranie Podymnego y puł-Podymnego w Miaſtach y Miaſteczkach naſzych ſtołowych y Krolewſkich, y dla tego na wielu mieyſcach bez uſtanowienia puł-Podymnego dawna Hyberna wybierana zoſtała, deklaruiemy, ażeby zacząwſzy od Raty Septembrowey Roku teraźnieyſzego wſzyſtkie Miaſta w Dobrach Stołowych y Krolewſkich bez excepcyi puł-Podymne podług Prawa 1775. *titulo*: Podymnego w klaſſyfikacyi Miaſt we dwoch Ratach wypłacały, a oraz w zwyż wſpomnionemu Prawu nowemu oświadczenia coroczne przybyłych Dymow podległe mieć chcemy.

Cło Generalne, to ieſt: Cło Kupieckie, Cło Szlacheckie, Pobor, Składne Winne, Cło od Soli. Ponieważ y ten dochod znakomitym na exakcyą koſztem bywa uſzczerbiony; Przeto pozwalamy onego *per plus offerentiam* przez Kommiſſye Skarbu Koronnego Oboyga Narodow arendowanie pod kondycyami. 1. Ażeby importata tych dochodow znakomitą ſummą aukcyonowana była. 2. Ażeby przez arenduiących nikomu pod żadnym pretextem nie działa ſię Depaktacya, y Taryffy z poſtronnemi Potencyami ułożone, albo podług Traktatow handlowych w dalſzym czaſie umiarkowane być maiące, przez Entreprenerow *sub rigore* kary tyſiąca Czerwonych Złotych za każdą Kontrawencyą obſerwowane y otrzymane były.

Czopowe y Szelężne. Ponieważ wſzyſtkie tego dochodu Licytacye w iednym mieyſcu, to ieſt w Warſzawie naſtąpione były przyczyną nie wſzędzie do proporcyi podnieſionego aukcyonowania. Przeto odtąd Licytacye na Czopowe y Szelężne w tych Miaſtach y Miaſteczkach, w ktorych maią być te dochody arendowane w przytomności Superintendentow Skarbowych w Prowincyach po expiracyi Kontraktow teraźnieyſzych z Kommiſſyą Skarbową Koronną uſtanowionych w dalſzym czaſie zawſze na iarmarkach zwyczaynych w każdym Mieście y Miaſteczku *Licitatione publica* ſpoſobem przepiſanym w Konſtytucyi 1775. *Titulo*: Staroſtwa y Krolewſzczyzny, expedyowane będą. Po Wſiach zaś wſzyſtkich Dobr naſzych Stołowych y Krolewſkich, Duchownych y Ziemſkich, tak dla Koekwacyi Podatkow Koronnych z Litewſkiemi, gdy Prowincya Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego iuż *in Anno* 1775. Czopowe Generalne wſzędzie uchwaliła, iako też dla uniknienia ruiny pewney y prędkiey wſzelkich Miaſt y Miaſteczek, gdyby tam tylko uſtanowione było Czopowe y Szelężne, ten Podatek w całym Kroleſtwie podług rozrządzenia Konſtytucyi 1768. *inquantum* ſię do Wſiow bez excepcyi rościąga, uſtanawiamy, y ażeby zacząwſzy od pierwſzego Marca Roku 1777. dwoma Ratami do Skarbu Koronnego wypłacane pod rygorami wſpomnionego Prawa 1768. było, mieć chcemy.

Pułtory Kwarty z Krolewſzczyzn y Staroſtw, iako dochod *ex fundo Patrimoniali Reipublicæ* chcąc mieć powiękſzony, ſtanowiemy, iż odtąd z wſzelkich Krolewſzczyzn y Staroſtw, ktore za Przywileiami naſzemi ſą aktualnie poſiadane, dwie Kwarty podług luſtracyi 1765. corocznie do Skarbu Koronnego płacone być maią, a że niektorym Poſſeſſorom Dobr naſzych

Kro-

Krolewſkich choćby w Dziedzictwo odmienionych Kwarty nie płacić Konſtytucyą 1775. dozwoliliśmy, mieć chcemy, aby to Prawo o iedney tylko Kwarcie rozumiane było, drugą zaś Kwartę każdy Poſſeſſor nawet Dziedzic poki życia teraźnieyſzego Poſſeſſora tychże Staroſtw lub Krolewſzczyzn opłacać do Skarbu Koronnego powinien będzie.

Papier Stęplowany. Ponieważ dawne Kſięgi Zydowſkie oprocz ordynaryinie do kraiu wchodzących y drukowanych Herbem Rzeczypoſpolitey ſtęplowane, więcey ſta tyſięcy Złotych Polſkich dochodu uczyniły, a iako ten fuduſz raz opłacony iuż upada, y z tey przyczyny dochod Papieru Stęplowanego prawie większą połową pomnieyſzony. Przeto rekompenſuiąc ten deces przez oſobną Konſtytucyą, dochod z Papieru Stęplowanego deklaruiemy.

Pogłowne Zydowſkie. Chcąc ten Podatek tak dochodem do Skarbu publicznego, iako y zachęceniem Zydow do Rolnictwa zrobić pożytecznieyſzy, przez oſobną Konſtytucyą Pogłowne Zydowſkie uſtanawiamy.

Podatek na handluiących Tabaką. Ponieważ ten dochod nierownie znakomitſzym być mogący, ſwoią małą Importatą oczywiście dowodzi Skarbu publicznego Depaktacyą. Przeto dla powiękſzenia onego, nie mniey dla pożytku kraiowego na handel wſzelką Tabaką *Monopolium plus offerenti* pozwalamy, pod kondycyami. 1. Ażeby znakomita tego dochodu ſumma aukcyonowana była. 2. Ażeby Monopoliści Fabryki ſwoie na Tabaki tu w kraiu założyli. 3. Ażeby kraiowych Tabak *in crudo* każdemu y wſzędzie przedaż wolna była. 4. Ażeby w kontrakcie z kompanią arenduiąca Rada naſza Nieuſtaiąca taxę ſprawiedliwą wſzelkich gatunkow Tabaki zagraniczney lub kraiowey pod nazwiſkami cudzoziemſkiemi ułożyła.

Wſzelkie wyżey wyrażone dochodow publicznych licytacye, ażeby ſpoſobem w Prawie Seymu przeſzłego *titulo*: Staroſtwa y Krolewſzczyzny przepiſanym expedyowane bywały, nakazuiemy. O tym zaś wſzyſtkim czego ninieyſze względem dochodow publicznych uſtawy nie obeymuią, y co onych mocy nie ſprzeciwia ſię, Konſtytucye Seymu przeſzłego y dawnieyſze reaſſumuiemy.

Po przeczytaniu, Krol Jmć radził, ażeby Artykułu względem Officyaliſtow Skarbowych, tudzież na konflagraty y allewiacye nie umnieyſzać, a *in ordine* decyzyi Proiektu prorogacyi Seymu, ſolwował Seſſyą nazaiutrz na godzinę iedynaſtą.

SESSYA XXVI.

DNIA 4. PAZDZIERNIKA.

JMć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney, zagaiwſzy w te ſłowa:

»Upragniona na wszystko sprawiedliwość, pożądana od troskli»wych y cierpiących Obywatelow wzięła tu skutki, przez rozsądek pilnie »w potrzeby Narodu wglądaiących Prześwietnych Skonfederowanych Sta»now, według woli ich y ułożenia. Są tu y insze publiczne potrzeby »Prześwietnym Stanom, y od samego Nayiaśnieyszego Krola Pana nasze»go Miłościwego wyobrażone. Przydał on łaskawie, że od was samych »Prześwietne Stany ułożenie ich zawisło, w iakim gatunku, a tych co »są w Proiekcie czytane, podobać się zgromadzonym Stanom będzie. Bę»dzie on drukowany y *ad deliberandum* podany, dzisiay ten tylko, kto»ry się tycze prorogacyi Seymu teraźnieyszego, od Przeświętnych Skonfe»derowanych Stanow ma bydź decydowany.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney Proiekt prorogacyi Seymu, ktory za powſzechną zgodą zoſtał przez Deputowanych do Konſtytucyi podpiſany.

Po podpiſaniu Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney oświadczył: iż znaiąc powinność ſwoię, donieść Prześwietnym Stanow wſzyſtko co ſię tycze intereſſow publicznych, lubo iuż kommunikował Delegowanym z Seſſyi Prowincyonalnych Notę Jmci Pana

Stackel-

Stackelberga względem Proiektu Kommissyow y Remiss Prowincyow
Koronnych, atoli Jmć Pan Stackelberg żąda, ażeby tu była w
Jzbie Seymowey czytana. Donosi oraz, że Ministrowie trzech Dwo-
row podali mu przed godziną Notę, ktore obydwie czytał Jmć Pan
Sekretarz Konfederacyi Koronney. Pierwsza iest przy Sessyi dwudzie-
stey czwartey dnia 2. 8bris. Druga następuie:

Trzey Ministrowie obawiaiąc się, ażeby obszerność Proiektu, kto-
ry dnia wczorayszego stał się Prawem na Seymie, nie podał pieniactwu
subterfugiow, ktoreby mogły uczynić to Prawo *præjudiciosum* poddanym
trzech kooperuiących Potencyi, rzucaiąc w wątpliwość na exekucyą De-
kretow otrzymanych w Subselliach sprawiedliwości, albo w rożnych Kom-
missyach gdzie ich Sprawy były roztrząsane, y z awantażem ich udecydawa-
ne. Ministrowie wyż wyrażeni żądaią, ażeby dla zupełnego obiaśnienia
Prawa o ktore rzecz, było dodano.

Ze to Prawo nie przyniesie żadnego præjudicium *poddanym Państw
Sąsiedzkich, ale że Dekreta* ultimæ Instantiæ *otrzymane przez nich bądź w
rożnych Trybunałach y Subselliach sprawiedliwości, bądź w Kommissyach
onymże na instancyą Ministrow*, respectivè *każdego Dworu pozwolonych, a
te, ktore rozpoczęły swoie dzieło kontynuować się bez interrupcyi maią-
cych, będą* ad literam *exekwowane. Rada zaś Nieustaiąca, każe im dodać
na ten koniec* manum fortem, *iak tylko o to rekwirowaną zostanie.*

Jako nic niemasz w tym całym żądaniu, coby nie było doskonale
zgodnym z tenorem Traktatow z trzema kooperuiącemi Potencyami zawar-
tych, iako probuie Artykuł szosty *Articulorum sæparatorum*, y ktorego
uiszczenie podpisani reklamuią, maią przyczynę podchlebiać sobie, że Pra-
wo ktore *concernit* Kommissye, będzie *exacte* determinowane iako wyżey.
W Warszawie dnia 3. 8bris Roku 1776. Rewitzki, Baron de Stackelberg,
Benoit.

Zabrał potym głos Jmć Pan Walewski Poseł Krakowski, w te
słowa:

»Przeciąg kilkoniedzielney choroby moiey, gdy mnie od pierwiast-
»kowego oddalił Seymowania, przeciąg mowię ten, gdy mi dopiero
»pierwszy raz na dniu dzisieyszym usta otwierać dozwala, otwieram ie
»więc w nayzupełnieyszym ukontentowaniu, iże wspolnego dostaie się
»mnie zaszczytu dzielić rowną z wielkiemi ludźmi w zaradzeniu około
»dobra publicznego troskliwość.

»Zdawało Ci się Nayiaśnieyszy Krolu, Seym wolny zamienić w
»Konfederacyą, y ktoż to może przeciwko temu mowić, kiedy cały Na-
»rod poznawa pilną W. K. Mci P. M. Miłł. dla dobra powszechnego sta-
»ranność, a ztąd wnosi sobie nieomylnie, iż przeyzrzałeś Krolu Nayia-
»śnieyszy, konieczną teyże Konfederacyi potrzebę zmierzaiącą do uszczę-
»śliwienia kraiowego.

»Otoż przyszedł ten dzień, ktory pod Twoią Krolu Nayiaś. pro-
»tekcyą obarczonemu zewsząd rożnemi uciskami Narodowi y serca przy-
»krego odmianę, y stanu polepszenie sprawić może: oto ten dzień, w
»ktorym woła do Ciebie lud Twoy, abyś go pod swoim słodkim pano-
»waniem, w reszcie przynaymniey nieszczęść oszczędzić raczył.

»Niesie Ci nayprzod Woiewodztwo Krakowskie przez usta wybra-
»nych z pośrzod siebie Posłow nayuroczystsze o nieskażytelney ku do-
»stoieństwu W. K. M. P. M. Miłł. wierności zaręczenie, oświadcza oraz
»nayżywsze do Tronu Twego dziękczynienia za troskliwe w interessach
»Narodowych zaradzania; zapewnia na koniec toż Woiewodztwo w ogul-
»ności y każdy z nas w szczegulności, iż wszystko, co iest naszym,
»niewyłączaiąc nawet ofiary z własnego życia, chętnie dla ratunku Oy-
»czyzny sakryfikować gotowi iesteśmy.

»Rządź przeto Krolu Nayiaśnieyszy temi umysłami tak, aby sła-
»wa Twoia w potomne rozlegała się wieki, a Narod pod Twoim prze-
»zornym rządem niechay w słodkiey w domach swoich spokoyności przy-
»wroconą cieszy się szczęśliwością. Na dniu wczorayszym, gdy nie

»miałem domieszczonego głosu, dziś mam honor krotkie uczynić reflexyę
»na podane nam Tabelle.

»Trzecią Tabellę podaie nam naywyższa Rada wydatkow Rzeczy-
»pospolitey: naypierwsza okazała expensa Cywilne y Woyskowe w tym
»stanie y opisie, w iakim ie mieć chciały przeszłe Seymowe uchwały.
»Druga czyniąc wagę aktualney percepty z expensą, redukowała Cywilną
»expensę zamilczaiąc o Woyskowey.

»Teraźnieysza Tabella ieszcze niższą czyni redukcyą Cywilnych
»expens, chcąc obszernieyszą zostawić superatę na Woysko. Pierwsza
»tylko z tych Tabell, ktora dotknęła prowenioncyi Rzeczypospolitey, ale
»dosyć lekko, gdy bez żadney nad nią reflexyi one przeszła, zastanawia-
»iąc tylko Stany Seymuiące nad expensą publiczną. Ja w tym porządku
»upatruię defekt, y sądzę, iż naypierwey należy examinować dochod pu-
»bliczny, ieżeli ten iest w swoiey całosci, tak iak go Prawo mieć chcia-
»ło? ieżeli ten polepszeniem Ekonomii Skarbowey nie mogłby bydź po-
»większonym? ieżeli części iego nie rozchodzą się w prywatne ręce? o
»tey tedy percepcie należy wprzod gruntownie deliberować.

»Wieleby bowiem można znaleść sposobow powiększenia w celu
»Artykułow publicznego dochodu, gdybyśmy się o to Skarkowey Kommis-
»syi poradzili, lub z nią o poprawie Instruktarzow pomowili; ale mowmy
»cożkolwiek o tym według porządku klassyfikacyi Tabelli pierwszey przy-
»chodow Skarbowych.

»1*mo.* Cło Kupieckie, Szlacheckie, że iest przez Instruktarze Ko-
»morne wysoko wyniesione pod rozmaitemi iedneyże rzeczy tytułami
»mniey podobno przynosi iakby przynosiło, gdyby handel nie był tako-
»wemi cłami ścieśniony. Pytaymy się w pograniczu Austryackim, ile
»pożytkować może Skarb Cesarski z Ceł od Polski, lubo mnieysze od Pol-
»skiego Cła biorą. A przecież znaydziemy generalną kwotę ich, prze-
»wyższaiącą naszą, dyfferencyi co do rzeczy niemasz, bo iednaż droga
»przychodu y wychodu rzeczy oboyga kraiow.

2*do.* Z pułtory kwarty część blisko czwarta rozchodzi się do rąk
»prywatnych z szafunku przeszłego Seymu.

3*tio.* Cło od tabaki wysoko wyniesione, a tak mało w generalno-
»ści czyniące, łatwo może powiększyć się przez arendę do kilku kroć
»sto Tysięcy, gdy się pozwoli powszechna licytacya, albo częściami,
»albo ogułem.

»4*to.* Loterya niechay będzie na Skarb obięta, albo zakazana:
»ponieważ tak mała z niey prowenioncya, nie iest godna wychodu Summ
»znacznych za granicę.

»5*to.* Czopowe z Miast z ukrzywdzeniem publicznym arendowa-
»ne, niechay będzie innym kształtem dysponowane, a znaydą się kon-
»trahenci, ktorzy osobliwie po kapitalnych Miastach znaczne aukcye po-
»podnoszą.

»6*to.* Nowe przybyłe do Skarbow oboyga Narodow podatki z po-
»wroconych nam od trzech Potencyi części, należy aby w komput ge-
»neralney percepty były wciągnione, przecież y z tych cożkolwiek wpły-
»nie do kassy.

7*mo.* Seym przeszły z dobr Ostrogskich wyznaczył na Kawale-
»row Maltańskich Summę Złł. Pol. 120000. więc słusznie y przyzwoi-
»cie, aby tę Konstytucyą uchyliwszy, został się ten fundusz na Woy-
»sko w kompucie będące.

»8*vo.* Po ludzku myśląc, trzeba się spodziewać, iż wpływać bę-
»dą y pomnażać Skarb zupełne z Starostw intraty, ktore *sub jus Emphi-
»teuticum* po zmarłych Possessorach dzisieyszych przychodzić będą. A
»wszakże y o tym zapominać nie należy?

»9*no.* Nakoniec ieżeli iuż koniecznie trzeba nam tracić nadzieię
»o powrocie szafunku łask w Dystrybucie tychże Starostw do rąk W. K.
»Mci P. M. Miłł., oddaymyż ie więc dzisieyszym Possessorom w dzie-

»dzictwa. A niechay z nich *ad vitæ tempora* zaraz od publikacyi wy-
»padłey na to Konstytucyi opłacaią do Skarbu trzy Kwarty, a *post de-*
»*cessum* ich Sukcessorowie iuż zupełne intraty, to iest: cztery Kwarty
»wypłacać będą powinni; a wszakże więcey ztąd zysku Rzeczpospolita
»mieć będzie, niżeli z tych Praw Emfiteutycznych, ktore Seym przeszły
»rożnym ponadawał osobom, nad to, bez uciśnienia Narodu dogodzi się
»właśnie wynikaiącym dziś Rzeczypospolitey potrzebom.

»Niech więc dzisieysza Rzeczpospolita Seymuiąca zastanowi się
»nad temi, ktore o pomnożeniu Skarbu miałem honor wyrazić reflexya-
»mi, niech w nie y tym podobne ściśle wnidzie, a pewno y łatwo
»uprzątną się te zawiłości w dochodzeniu sposobow porownania percepty
»z expensą; ochroniem zubożały, a raczey ze wszystkim upadły kray,
»uwolniwszy go od nowych podatkow, a potrzeby kraiowe będą miały
»wystarczaiące dochody.

Jmć Pan Sierakowski Podkomorzy y Poseł Płocki: mowił w
te słowa:

»Powszechnym wszystkich Statystow iest to rozumieniem, że te
»są naypryncypalnieysze prawdziwey wolności dla Narodow znaki, te są
»fundamentalne podpory, na ktorych wolność wszystkich zawisła Obywa-
»telow: gdy Narod cały przez wybrane Osoby wspolnie pisze sobie y
»stanowi Prawa; gdy do zachowania y exekucyi Praw ustanowionych sa-
»mi Obywatele obieraią Dozorcow y Sędziow; gdy według potrzeby y o
»koliczności cały Narod ustanowione Prawa odmieniać, y poprawiać mo-
»że, ku lepszemu Oyczyzny dobru; gdy sam tylko Narod woynę wy-
»powiadać, pokoy zawierać, podatki układać, y one powiększać, lub
»umnieyszać może.

»Te to są zaiste prawdziwey wolności zaszczyty, te to są nayo-
»kazalsze dowody, że Narod nie utraca wolności, poki takowych uży-
»wa Przywileiow. A gdy znam się bydź teraz w tey tu Swiątnicy re-
»prezentuiącym Woiewodztwa mego liczną część wolnego Narodu, niech
»mi się godzi zażyć samowładztwa wspoł Obywatelow moich do materyi
»wolność gruntuiącey, y do rezolucyi przychodzącey.

»Poznaie to wprawdzie Woiewodztwo moie, że bez podatkow,
»ani całość kraiu, ani Rząd dobry, ani wolność Rzeczypospolitey utrzy-
»mać się nie mogą. Gotowi są Obywatele, iako dobrzy Synowie udzię-
»lać maiątkow swoich dla matki Oyczyzny; ale też oraz pragną tego,
»aby ta matka nie była rozrzutna, aby pracy Synow swoich nie traciła
»prożno, aby dochodow publicznych na prywatne nie obracała zyski.

»Seym ostatni uczynił wstręt wielki całemu Narodowi do zezwo-
»lenia na potrzebne nawet, y nieochybne podatki, kiedy milionowe po-
»czynił darowizny, milionowe powyznaczał pensye.

»Nie mam ia przeto od Woiewodztwa mego tey udzieloney mo-
»cy, abym na powiększenie podatkow pozwalał: wszakże powiększą się
»tym samym, gdy niepotrzebne odcinaią się wydatki.

»A powiększą się ieszcze tym bardziey, gdy zachowana będzie
»sprawiedliwość w powroceniu tego, co kto sobie niesprawiedliwie przy-
»właszczył, a przeto gurować dozwolił swey ambicyi, nad rowność wy-
»nosząc się.

»Niech więc Kancellarye nayprzod przeszło-Seymowe zdadzą ści-
»sły rachunek z wyciśnionych od Obywatelow za sprawiedliwość niespra-
»wiedliwych zbiorow, ile że iuż onegdayszym Prawem uchylone zostały
»naywięcey kosztowne Kommissye. Niechay ta mamona *iniquitatis* idzie
»pod konfiskatę do Skarbu publicznego, na wzaiemną daiących y odbie-
»raiących karę. Przybędzie y z tego iakowy milion do Skarbu; a uczy-
»ni się oraz tama w przyszłe czasy podobnym zyskom; zetrze się pla-
»ma, ktorą Gazety nawet Cudzoziemskie czernić zwykły nasz Narod,
»iako to y świeżo czytać można w Gazecie Barhińskiey przedtygodniowey,
»*sub Nro.* 13. przystosowane komuś z przeszłego Seymu Wirgiliusza
»Wier-

»Wiersze. *Vendidit hic Auro Patriam Dominumque potentem, imposuit, fi-*
»*xit Leges pretio atque refixit.* Jże zaś nie prywatnym iakowym mowię
»to duchem, ale dopełniaiąc obowiązku Instrukcyi moiey, dla okazania
»woli pozostałych Braci w domach Punkt 17. teyże Instrukcyi prze-
»czytam.

»Miłościwy Krolu widzisz Wasza Krolewska Mość Pan Nasz Mi-
»łościwy z przeczytaney Instrukcyi, z iaką wolnością część ta Norodu To-
»bie wiernego w Woiewodztwie Płockim postępuie sobie, gdzie idzie o
»Prerogatywę prawdziwey wolności, iak Obywatele nasi przykładaliby się
»chętnie do zbogacenia Skarbu publicznego, aby tylko na dobrò Rzplitey
»był zawsze obracany.

»Używasz wprawdzie Wasza Krolewska Mość Pan Nasz Miłościwy
»wszelkich y nayprzyzwoitszych do tego śzrzodkow, aby Narod nie dozna-
»wał ciężaru podatkow, a te ktore składa, istotną tylko okazywały się
»potrzebą.

»Jest oczewistym w tey mierze troskliwości Oycowskiey W. K. Mci
»Pana Mego Miłościwego dowodem powtornie zmnieyszonych expens Cy-
»wilnych podana Tabella, przeciwko ktorey nie mam co mowić, kiedy ap-
»probuiące onęż Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego Miłościwego usły-
»szałem zdanie.

»Zważaiąc iednak, że na pensyą na przykład 40. lub 60. tysięcy
»składać się musi kilka tysięcy Gospodarzow; a każda płaca mieć powin-
»na proporcyą do pracy: dozwol więc Miłościwy Krolu, aby zapatrzy-
»wszy się na wyznaczenie pensyi dla Marszałka y Prezydenta Trybunal-
»skich, w magistraturze *ultimæ instantiæ* nieustánnie y kosztownie przez
»miesięcy 16. pracuiących, wielcy także y godni Mężowie *Ministri Sta-*
»*tûs* tym przykładem, sami sobie umnieyszyli pensyi przeznaczonych.
»Y spodziewać się należy, że tę dla Oyczyzny miłą uczynić zechcą ofia-
»rę, a tak wystarczy rekompensa y dla naywyższey Magistratury Rady
»Nieustaiącey; gdzie maiące się znaydować osoby, czeka nie mała
»praca.

»Kiedy wszakże y tak brakuie ieszcze miliona kilkakroć sto tysię-
»cy do zrownania expensy z perceptą, niech mi się godzi wyszukać ta-
»kowego przychodu bez ucisku Obywatelow z publicznego Skarbu nie pro-
»fituiących.

»A nayprzod iest Prawo Seymu 1764. aby co pięć lat Lustracya
»Starostw następowała dla wyprowadzenia sprawiedliwey Kwarty, stawam
»więc przy tym Prawie, y dopominam się exekucyi onegoż, a tym samym
»przybędzie do Skarbu znaczna kwota; bo wiem dobrze że y pierwsze Lu-
»stracye po wielu mieyscach niedokładne były.

»Wszakże otrzymane Emfiteuzes na przeszłym Seymie, aby oraz
»skassowane zostały, iest konieczną potrzebą, y ogolnym całego Narodu
»żądaniem, bo to wszystkie podobno zawieraią Instrukcye: ale y nie roz-
»ciągam się w tey mierze z dyskursem, gdyż to iawno iest, iaką szkodę
»też Emfiteuzes uczyniły, y prywatnemu Obywatelowi, y publicznemu
»Dobru.

»Papier także Stęplowany przyniozłby był więcey do Skarbu intra-
»ty, gdyby sprawiedliwiey podatek ten każdego Obywatela dotykał. Na-
»pisano w Konstytucyi Seymu zeszłego Nro. 7. Arkusz Papieru na ex-
»trakt na ktorym wyrażona będzie Summa od 1000. do 5000. Złotych *ab*
»*hinc* Złł: 3.; zdaie się tedy, że y w tym uciążyć chciano tylko uboż-
»szych Obywatelow, ktorzy naywięcey na takowe summy zawieraią tran-
»zakcye, a ktorzy sto tysięczne lub milionowe summy do Akt publicznych
»wpisuią, nie maią doznawać ciężkości? Niechże y tu nastąpi sprawie-
»dliwość, a zaraz przybędzie Podatku. Sądziłbym przeto rzeczą słuszną
»y użyteczną poprawić wzmiankowanego punktu tym sposobem: ażeby
»ogolnie na wszelkie extrakty z Kancellaryi wychodzące Papier opłacał się,
»iako iest wyrażono sub Nro 1mo. po groszy srebrnych dwa, a zaś od

»wprowadzenia iakichkolwiek zapisow do Ksiąg publicznych, niech zapisu-
»iący, czyli Tranzakcye zawieraiący płaci grosz srebrny od tysiąca Zło-
»tych, iako bowiem nie będzie na ten czas przykro Obywatelowi od piąciu
»tysięcy zapłacić pięć groszy srebrnych, od 10. tysięcy Złotych z. y puł,
»tak maiętnieyszemu w tey proporcyi niech nie będzie trudno zapłacić od
»sta tysięcy sto groszy srebrnych, a czterechkroć sto tysięcy Złotych, sto
»Złotych, y tak daley.

»Ani zaś niech się nie wydaie żadna trudność w wybieraniu tako-
»wego Podatku, gdyż za małą rekompensę Susceptanci czyli Regenci Kan-
»cellaryi łatwo podeymą się takowey exakcyi, y co miesiąc czynić mo-
»gą rachunek z Aktow publicznych, oddaiąc zbior ten do Skarbu Rzeczy-
»pospolitey.

»Znalazłbym ia ieszcze obfite żrzodło do powiększenia intraty pu-
»bliczney, gdybym delikatnych uszu dystyngwowanych Obywatelow,
»ktorych to interessować może, prawdą nie obraził; aleć wolność mo-
»wienia, y moim zdaniem sprawiedliwość interessu, z ust wyciąga mi
»słowa.

»Jestem tedy w tym rozumieniu, że nic dla kraiu pożyteczniey-
»szego bydź nie może, iako ludność w miastach, kwitnący handel, wy-
»doskonalenie rzemiosła. Wypływać ztąd zaiste zwykły wielkie dla kraiu
»pożytki: wszakże pożytki te, nie dla prywatnych osob, ale nayprzyncy-
»palniey dla Skarbu publicznego bydź powinny.

»Y tak szczegulnie co do ludności. W pryncypalnych miastach
»kraiu naszego przez rozmaite ziazdy czynią wszyscy Obywatele składkę
»ku zbogaceniu mięszkańcow miasta; wnosząc dochody swoie na rożne
»wydatki: Prywatni Obywatele naywięcey profituią z tego, iako to na-
»przykład, ktorzy sobie pofundowali Browary, a z tych znaczne odbie-
»raią intraty. Jeżeli zatym nie maią szczegulnieyszego do takowey Propi-
»nacyi Prawa y Przywileiu; ieżeli Propinacya nie iest ustanowiona
»na ogolny miasta całego pożytek, niechby raczey na Skarb publiczny
»całkowicie obrocona była, a nie będzie potrzeby rozciągać na wsie Czo-
»powego.

»Kommissya Skarbowa potrafiłaby zapewne zaradzić dobrze y po-
»żytecznie takowy Prowent, ktorey nie będzie trudno dobrać nawet osob
»do dzierzawienia Propinacyi, y takowi prędzey się znaydą niż do Czopo-
»wego. Przybyłby ztąd nie ieden milion do Skarbu Rzeczypospolitey, a
»Obywatełom po całym kraiu stałaby się w podatkowaniu folga. Mogła-
»by zaś nawet y część iaka prowentu takowego obrocona być na niektore
»potrzeby miast, aby tym lepiey kwitnęły, y pożytek kraiowi wydawa-
»ły, iako y na sprawiedliwą rekompensę Starostom, ieżeli gdzie Prawo do
»Propinacyi maią.

»Znam ia to, że wniesienie moie może nie podobać się odbieraią-
»cym zyski z Propinacyi w tym tu samym Stołecznym Mieście, ale spo-
»dziewam się, że iako gorliwi o Dobro publiczne Obywatele, chętnie ze-
»chcą takową dla Oyczyzny uczynić ofiarę.

»Na koniec niech Skarb publiczny odbiera wszystkie y całkowite po-
»żytki z tego co nie iest do życia ludzkiego y wygody przyzwoitey isto-
»tnie potrzebne: niech zbytki we wszystkim ustaną, niech tyle za granicę
»z kraiu nie wychodzi pieniędzy, ktore się wracać nie mogą: a tak napeł-
»niać się będą Skarby publiczne, lud ubogi nie będzie uciśniony, a Na-
»rod w potomne wieki nazywać będzie W. K. Mość Pana Mego Miłościwego
»wielkim Krolem.

»Maiąc zaś Proiekt do Kommissyi przystosowany, ten do Laski od-
»daię, y o przeczytanie onegoż dopraszam się.

Czytał zatym JmćPan Sekretarz Konfederacyi Koronney Pro-
iekt naſtępuiący: Ocalenie krzywd Obywatelow Rzeczypospolitey:

Ponieważ Kommiſſye z Seymu przeſzłego 1775. wyſzłe, dziś przez
wyrok Nas Krola y Stanow Skonfederowanych, ſą iedne uchylone, drugie

na rozeznanie do Sądow przyzwoitych *pro cognitione* odeſłane, a opłatnie od
Obywatelow Rzeczypoſpolitey przez nieprzyzwoite wyciśnienie na prożno
teraz obracaią ſię; chcąc zatym ſprawiedliwość każdemu czynić, y na za-
wſze zapobiedz nienależytym zyſkom, ſtanowiemy; aby każdy czuiący
krzywdę zapozwał tych, ktorzy ważyli ſię wyciągać pieniądze za Sancy-
ta, Kommiſſye, y wſzelkie inne bezprawia, y oraz Kancellaryą Sekretarza
przeſzłego Seymu, y Regenta, o zakomportowanie *prævio Juramento*
wſzelkich Pieniędzy wyciśnionych od Obywatelow, do Kommiſyi, ktorą
My Krol na ten koniec wyznaczemy, y oney naydokładnieyſze rozſądzenie
zleciemy; aby takowe *abusus* na potym w Rzplitey naſzey z ochydą Narodu
nie praktykowały ſię, mieć chcemy.

Jmć Pan Sołłohub Poseł Miński miał Mowę naſtępuiącą:

»Nie umiałem prożnym głosem obarczać czasu Nam do Rad po-
»wszechnych dozwolonego, y dopiero zabrany, nie innym iest celem,
»tylko dopełnienia Instrukcyi Woiewodztwa Mego z nayrozsądnieyszych po-
»budek zebraney.

»Tłumaczyć nie powinienem obszernie, bo każdy zna, widzi, y
»czuie iak przykrym losom, iak dawnym, y iak w srogości swoiey nie
»ztępionym ulega Dom Xiążąt Jchmościow Radziwiłłow w osobach Xcia
»Jmci Woiewody Wileńskiego y Brata iego.

»Rok 1764. zaczął te smutne dzieło, dalsze dokończały, słowem
»Dom wielki przywiedziono nad przepaść y pogrążenie.

»Jakaż wina? czy ta? że rowność kochał, y swoim maiątkiem dzie-
»lił się z Obywatelami, czy ta? ktorą w postępkach iego każdy czyta,
»iż czystą miłością pała ku Oyczyznie, czy ta? na ostatek, iż godnością
»y urzędem był wyniesiony nad drugich, kalkulować wolno, spodziewam
»się, iż do znalezienia omyłek, żaden zwrot wygodnie służyć nie
»będzie.

»Mowiły Dekreta niestanne Konfederacyi tytułem oczywistych oble-
»czone, a ktoż ie dyktował? ieżeli nie nienawiść, szepcą y teraz Sancy-
»ta wyiednane, izaliż iest za niemi sprawiedliwość?

»Bogdayby te czasy przepadły, ktore zemstę płodziły, a na ła-
»knieniu cudzego kończyły się, y ktore wszystkiemu złemu dały pochop
»nieuchronny!

»Zruynowany iest Obywatel, zruynowana iest Oyczyzna, wszy-
»stko do zniszczenia y upadku nachylono, y teć to są owoce przeszłych
»Konfederacyi!

»Znam ia Nayiaśnieyszy Panie, iż to co dręczyło Oyczyznę y
»Obywatelow, w większey mierze dotykało Serce Waszey Krolewskiey Mci
»zawsze nayokazalszey litości pełne, chciałeś ratować, ale iakże można
»było? gdy rozterki, nienawiści, zazdrość między Obywatelami zagnie-
»żdzone, nieufność ku dobremu Monarsze podniesiona, ścierały wszelkie
»sposoby do tego przygotowane.

»Stanąłeś dopiero na czele Konfederacyi Nayiaśnieyszy Panie nie
»innym umysłem, tylko końcem dobra powszechnego y uczynienia skrzy-
»wdzonym sprawiedliwości. Ktoż iey więcey pragnie, iak Xiąże Jmć
»Woiewoda Wileński, ktoż więcey wartym, iak on, y Brat iego? oto
»mowią za niemi wszelkiego rodzaiu prześladowania, mowi dawność cza-
»su, mowią zasługi znakomite Domu, mowią wszystkich Woiewodztw,
»Ziem, y Powiatow Instrukcye, mowi naostatek ogolne zgodzenie się
»Prowincyi Litewskiey na Sessyi swoiey ręką Prezyduiącego Xiążęcia Jmci
»Biskupa Wileńskiego podpisane y upoważnione, iakże odmowić co iest
»treścią Konfederacyi teraźnieyszey y istotą czynności?

»Zanoszę naygorętsze prożby do Tronu W. K. Mci Pana Mego
»Miłościwego y Skonfederowanych Stanow, iako Obywatel idąc za prze-
»konaniem moim, iako Poseł za Instrukcyą, iako krewny za powin-
»nym sobie, niech iuż Nayiaśnieyszy Panie bez odwłoki zostaie stwier-
»dzony Proiekt Kommissyi do Polski y Litwy, niechay przez ten
»sposob wychodzi z zamitrężenia sprawiedliwość, y niech oddaie *unicuique*
»*quod suum eſt*, y na tym prożby moie konczę.

Jmć Pan Małachowſki Woiewoda Sieradzki zabrał głos w te
ſłowa:

»Jest to iawno każdemu żyiącemu pod słońcem, iż każdy Poda-
»tek, każda danina, iest onę daiącemu rzeczą niemałą, ktorey oddawa-
»nie własne uszczupla mienie, dochody nietylko teraz, lecz y nadal
»zmnieysza. Znać iednak potrzebę podatku iest winien każdy, ktory po-
»dległym Zwierzchności kraiowey bydź się sądzi; więcey mowiąc, iest to
»Trybut przyzwoity od poddanego mocy Panuiącey, ktorego oddawania
»obowiązek zasadza się na wzaiemnym przymierzu, między Panuiącym,
»a poddanym; poddany znać się powinien do opłatku przyzwoitego swey
»Zwierzchności, a ta na wzaiem temu się opłacaiącemu winna bespieczeń-
»stwo y sprawiedliwość oddawać.

»Oddaie Obywatel z ochotą część może dziesiątą swego maiątku,
»w tym upewnieniu, aby swoich dziewiąciu był pewnym części: słodzi
»sobie przykry swoy wydatku stan tą nadzieią, że dom iego nietylko od
»zagranicznego bydź ma ubeśpieczonym naiazdu, lecz y sąsiad iego
»wstrzymany hamulcem kraiowey sprawiedliwości, nie zdoła poruszyć ie-
»go spokoyności.

»Te to są niewątpliwe szczegulnie podatkow po wszystkich kra-
»iach obiekta, te są wzaiemne między Zwierzchnością Narodową, a pry-
»watnym Obywatelem przymierza; Obywatel swą opłatą umieszcza Zwierz-
»chność w stanie tym, iżby Obywatela czyniła zewnątrz, y wewnątrz
»beśpiecznym, a Zwierzchność Narodowa iest w obowiązku ubeśpieczać
»Obywatela, tak, iżby on znał, że maiątek iego opłacony, może go-
»spodarstwem beśpieczno prowadzonym pomnażać się. Przed czasem Lu-
»dwika czternastego Krola Francuskiego, nie znała Europa tak wielkich
»nakładow podatkow, dopiero czasy tego Mocarza, w kwotę raz wypi-
»saną wprowadziły podatki, a to przez uformowanie regularnego Woysk
»Korpusu, nastały ustawicznego Zołnierza Milicye w pokoiu, y woynie
»utrzymywane, y te to dały przyczynę, pobudkę, y przykład do ustano-
»wienia także regularnych podatkow; znamy to wszyscy, iż wzmnoże-
»nie podatkow, nietylko stan dzisieyszy dochodow naszych zmnieyszy,
»lecz ieszcze Następcow naszych uszczupli, wszakże ta maiętność, ta
»wieś, ktora płaciła dawniey sto Złotych, a potym ma płacić dwieście,
»nowy do Gruntu przystosowany maiąc podatek, z przyczyny pomnożoney
»tey opłaty, w cenie czyli wartości swoiey się zmnieysza; gdy rozwa-
»żam Tabellę *circuitivè* ukazuiącą pomnożenie podatku (wprzod niżeli
»wnidę w roztrząśnienie stanu handlu naszego, liczby kursuiących pienię-
»dzy, y innych okoliczności) niech mi będzie wolno *in ſiſtemate meo*
»zapytać: czyli my Obywatele, ktorzy z domow, wiosek naszych mamy
»kontrybuować na nowe podatki, możemy, opłacaiąc podatki, bydź pe-
»wnemi wypływaiących kondycyi przymierza między Zwierzchnością, a
»Obywatelem? Będzie część maiątku swego oddawał Rzeczypospolitey
»Obywatel, lecz czyliż on będzie ubeśpieczonym w domu swoim? czy-
»liż część oddana Oyczyznie ocala iego resztę maiątku? czyliż Rzecz-
»pospolita cała Seymuiąca, iest dziś w stanie zaręczenia mu, że on od
»obcey, a nawet y sąsiada może złego napaści cale wolen będzie? Zna-
»my aż nadto naszą opłakuiąc niedolą, że cała Narodowa nasza Zwierz-
»chność *precariam* nosi tylko *Dominii faciem*; Zawisły nasze rządy od
»dzielnieyszey cudzey mocy, sprawiedliwość nawet na kraiowego napa-
»stnika nierychła, albo może z mocnym żadna, gdy nieuiszcza się *in*
»*suo obiecto*. Ustaią prawdziwie dziś obiekta Podatku, a te gdy Tabella
»pomnażać pragnie, niechże nam dowiedzie, że te podatku pomnożenie
»stawi nas w tym stanie, iż my część oddawszy do Skarbu Koronnego,
»nadgrodzić sobie możemy korzyścią spokoynego handlu, y gospodarowa-
»nia. Płacący w kraiach obcych Obywatel, niesie korzyść, że w domu
»beśpieczny, że z sąsiadem czyli innym kłotnikiem sprawiedliwość ma
»prędką, że iego podatkiem opłacany Zołnierz, konsumpcyą w kraiu czy
»niąc,

»niąc, Produktom iego cenę daiąc, większą iego wzmnaża intratę. Han-
»del się rozkrzewia, pieniądze cyrkuluią, Miasta z Produktow wieyskich
»się żywiąc, one na Rzemieślnicznych warsztatach kształcąc w cenę
»wbiiaią, pieniędzy Rolnikom dodaią, zgoła: Miasta żywiąc wsie, sie-
»bie y kray bogacą. Wzaiemne sobie dopomaganie handel rozkrzewia,
»Produktom kraiowym odbyt daiąc importatą z cudzych krain wniesio-
»ną, Narodowy zasila Skarb. Ten iest szczegulny cel formowanych po
»Państwach Woysk, ta mysl podatkow, lecz w tym zabeśpieczeniu ani
»znaydować się dotąd widzę. Przeto nie widzę zdaniem moim potrzeby
»Podatku; co mi po pięknie ustroionym Zołnierzu? ktory mię ani obro-
»nić może; czyliż liczba wzmnożonych Regimentow, coraz nowych na-
»zwisk, da nam od obcych beśpieczeństwo, pytam się? hoynie Genera-
»łom-Leytnantom, Generałom-Majorom, y innym Officyerom wypisane
»Gaże, czyliż nam twierdzą od napaści będą? większa Officyerow po
»Korpusach liczba nad proporcyą Gemeyna, zaiste nieuszczęśliwi Naro-
»du! te y inne wewnętrznego Rządu naszego defekta gdy wyznaiemy,
»iawnie dozieramy rożnicę naszych dostatkow, od sytuacyi innych Na-
»rodow, a chcielibyśmy rownać się w wydatkach z Narodami bogatsze-
»mi y silnieyszemi. Wyznać mogę, że sposob podatkow, ktory dziś o-
»płacamy, przechodzi możność naszych poddanych, a przeto naszą; upadł
»handel nasz, na cudzey dziś cale zasadzony łasce, Produktow naszych
»zmnieyszona cena, rolnikowi ochotę tracić każe rozmnażania ziemnych
»plonow; widziemy, że brak coraz znacznieyszy kursuiących pieniędzy,
»bezcenność Produtkow naszych sprawiła; co rok mniey pieniędzy bę-
»dzie (bo ie Sol, y inne potrzeby wyprowadzaią) a my co rok podatki
»mamy mieć powiększone? chyba że chcemy, aby mieszkańcy naszych
»wsi, one poporzucali.

»Pragniemy chyba, aby niedość zaludnione kąty, bezludnemi po-
»czynić. Znam to, że dopoki Rzeczpospolita obszernieysze miała swych
»Państw granice, Ministrowie, Trybunały, y inne Urzędy, nie miały
»Pensyi, Rzeczpospolita mniey była winna, niż dziś. A coż dopiero
»Indemnizacye? Gratyfikacye? przeto tey Tabelli iako maiącey cel powię-
»kszenia podatkow, *voto meo* ani przyimuię, tym bardziey Proiektu, kto-
»ry siedm gatunkow podatku w sobie zawiera. 1*mo*. Rewizyą nową Po-
»dymnego. 2*do*. Czopowego rozłożenie na wsie. 3*tio*. Ceł arendowanie.
»4*to*. Monopolium Tabaki. 5*to*. Papier stęplowany. 6*to*. Podwoienie
»Kwarty. 7*mo*. Pogłownego Zydowskiego rewizya. Te siedm gatunkow
»podatkow w iedney umieszczaiąc karcie, Proiekt nietylko żąda, aby han-
»del arendami Ceł, Monopoliami, ktore nayrządnieysze do upadku pro-
»wadzą kraie, zgubić, pragnie mieszkańcow obciążeniem z kraiu rugu-
»wać, lecz ieszcze ustawicznemi rewizyami zabrania chęci, aby ktory
»Pan, dom nowy postawił, lub poprawił komin, ani na to pomniąc, że
»gdy dom się spali, lub obali, gdy Chłop uydzie; podatek Podymnego
»iednak nie ustanie.

»Zgoła Proiektu *pro ſensu meo* ani dopuszczam, a Tabellę tylko tę
»przyimę, ktoraby pensye Cywilne, y Woyskowe *ad proportionem* tylko
»całych piętnastu milionow, tak w Koronie, iako y Litwie regulowała,
»a nie więcey; niech kray się wzmnaża pomału, a potym *pro honore*
»*Gentis* porobiemy expensy, dziś zaś *de primis neceſſitatibus* myślmy.

»Anglia y inne rządne kraie, znaiąc że handel będąc żywiołem
»szczegulnym sił kraiowych, ku onego pomnożeniu, naznaczaią graty-
»fikacye tym, ktorzy dowiodą, że produkta kraiowe za granice wyprze-
»dali, bo ta przedaż pieniądze do kraiu wprowadza. Proiekt ten pisze
»podatek na Produkta nasze, na Tytuń y inne, puszczaiąc w arendę
»Cła, handel nasz nieskończonym wexy rodzaiom oddaie; inne Narody
»po uczutey iakiey, bądź z woyny, bądź inney okoliczności, klęsce,
»Woyska zmnieyszaią, pensye redukować ani się wstydzą, my wyznaie-
»my, żeśmy potracili celne z wszech miar Prowincye, zginął handel
Mmm 2 »nasz,

»nasz, widziemy obraz coraz mizernieyszego Oyczyzny naszey stanu, y »my się wstydzić czyli mamy redukowania pensyi? y Officyerow liczby? »mieymy mniey Szeffow, a więcey Gemeynow, niebądźmy szczodrzy z »workow pozostałych w domach Braci naszych, znaymy, że materya »tycząca się nakładow, iest rzeczą narody albo w lustr, albo w prze»paść wprowadzić mogącą. Proiekt ten subtelnie niosący śmiertelne do»statkom naszym ciosy, głucho pod imieniem Czopowego, stawia ten »podatek w postaci nakazu Prawa *Anni* 1768. a Prawo te nakazuie ten »podatek Czopowego, iako na ten czas (bo Podymnego, Papieru stęplo»wanego, pułtory Kwarty, pułtora Pogłownego Zydowskiego, Tytunio»wey Akcyzy my nie znali, a Pogłowne ustać miało) szczegulny w »kraiu podatek, aby Kommissya Skarbowa do kwoty milionow dziesiąciu »wyciągnęła. To tedy wedle Proiektu y Konstytucyi wspomnianey *Anni* »1768. same Czopowe ma importować dziesięć milionow, a coż ieszcze »sześć gatunkow podatku, wszak *in Anno* 1768. nieodpadły były ieszcze »żyzne *à corpore* Rzeczypospolitey Prowincye, a Skarb się miał był kon»tentować dziesiącią milionami? dziś mniey kraiu, handel upadł, y ie»szcze więcey bydź ma podatku? zdanie moie na tym zasadzam, aby »Tabella *ad proportionem* szczegulnie 15. Milionow oboyga Narodow for»mowana była, aby tu w Stanach zgromadzonych Proiekt ustanawiaiący »cztery miliony dla Skarbu J. K. Mci corocznie liczyć miane, był pod»pisany, a reszta Tabelli Cywilnych y Woyskowych expens, niech na »Sessyach Prowincyonalnych trutynowany, moderowany będzie. Y w »tym łączę się z zdaniem Jmci Pana Starosty Moszyńskiego Posła Woie»wodztwa Poznańskiego.

Nayiaśnieyſzy Pan wokowawſzy do ſiebie Miniſterium, oświadczył przez uſta Jmci Xiędza Kanclerza Wielkiego Koronnego; iż gdy materye wielkiey wagi na dawnieyſzych Seſſyach proponowane, y dziś w głoſach ſłyſzane, potrzebuią czaſu do zaſtanowienia ſię, dla dłużſzey deliberacyi ſolwuie Seſſyą na Poniedziałek na godzinę 11.

SESSYA XXVII.

DNIA 7. PAZDZIERNIKA.

PO zagaieniu przez Jmci Pana Marszałka Konfederacyi Koronney w te ſłowa:

»Dziś sześć Niedziel upływa uwielbionych od Narodu prac W. K. »Mci dla dobra publicznego, do tego czasu iuż gorliwe Stanow Skonfe»derowanych o Oyczyznę myśli, pożyteczne dla niey ułożyły Prawa, »Rząd, y sprawiedliwość ustanowiły; te to są iedyne zawiasy na kto»rych się wszystkie wspieraią Narody. Potrzeby teraz kraiowe reprezen»towane tylko, ale woli y ułożeniu własnemu Skonfedowanych Stanow »do decydowania oddane; Y toć to gruntuie wolność naszę, to umacnia »Prawodactwo tzem Stanom iedynie należące. Ta iest Twoia chęć Miło»ściwy Panie utrzymywać ią, boś ią wziął z urodzeniem, to iest Two»iey krwi żywiołem, toś nam poprzysiągł uroczyście, za co od nas y »odbierasz, y odbierać będziesz niewygasłą wdzięczność y zaufanie. Prze»ciąg długi fatalnych burzy, y nieszczęśliwych dla Narodu losow zadał »nam śmiertelne rany w ogulności, a w partykularnościach od własnych »Braci doznali Obywatele niesprawiedliwości, a czyliż można razem tak »licznym zaradzić gwałtom, y mnogie uleczyć bliźny? wybor teraźniey»szy zacnych y cnotliwych Obywatelow, wiem żeby pragnął wydzwi»gnąć tę zmęczoną Rzeczpospolitę z pogrążaiącey ią toni. Ale coż nas »z tey opieki wyrwie, a ledwie nie z kurateli, w ktorą nas obce wzięły »Potencye y nasze rozterki, iedyny sposob miłość iedynomyślna, dobra »Oyczyzny między Stanami Konfidencya, a między Osobami zgoda y

»zaufa-

»zaufanie. Zapomniymy o własnych zyskach, a całe obroćmy do pu»blicznych pożytkow staranie. Ustanie ta opieka, a Europeyskie Mocar»stwa, gdy nas rządnych widzieć będą, mocnieyszych nas postrzegaiąc, »pożytecznemi nas dla siebie w przymierzach osądzą. Pokażmy przy»tym wielkość dusz naszych względem tych, ktorzy Prawu, sprawiedli»wości, szkodliwemi, a Obywatelom drugim uciążliwemi byli, podłych »dla siebie szukaiąc zyskow, daruymy im ten raz, szukanie kary na »nich, będzie dla nich iuż wielkim ukaraniem, a wstyd z ochydą w Na»rodzie ustawicznym prawie w sercu ich mozołem. Przestrzeże to Na»stępcow naszych y nauczy, iak nieprawość hańbę czyni, a cnota sama »ma poważenie, nie zbiory, ale sprawiedliwa reputacya prawdziwy y »wielki przynosi szacunek, a gdy będą dobrzy Obywatele, będzie szczę»śliwa y spokoyna Oyczyzna. Zakładaymyż do tego fundamenta, trzy»niedzielne ieszcze zostaią do nich W. K. Mci y Prześwietnym Skonfede»rowanym Stanom trudy, od ich zawisło rozkazu, od czego dziś ie po»czynać mamy.

Zabrał głos Xiążę Jmć Woiewoda Wołyńſki, w te ſłowa:

»Po rozebranych Prowincyach Polskich, przez konwencyą trzech »sąsiedzkich Dworow, zwołany Seym Narodowy Extraordynaryiny, miał »dwa cele czyli zamysły, uspokoienia zewnątrz y uspokoienia wewnątrz; »to iest: traktowanie z sąsiedzkiemi Potencyami roszczącemi sobie pre»tensyą do Polski, tudzież ułożenie Rządu, za Gwarancyą tychże Po»tencyi przez swoich Ministrow Pełnomocnych, do czynności Seymu te»goż wpływaiących.

»Do tey mety y celu czy doszedł Seym ten? iak doszedł? y ia»kie wziął śrzodki do tego? y w iaką formę y kształt się ustroił? to »będzie rzeczą nie teraźnieyszey uwagi, ale chyba przyszłey, gdy sku»tek doświadczenia nastąpi. Jedynie tylko to się tu uważać ma, ieżeli »ustawy Seymu tak długiego same sobie nie sprzeciwiaią się, gdyż rzecz »każda samey sobie przeciwiąca się, naturalnie sama siebie gubi; y ie»żeli też ustawy dawnym Prawom Polskim, ktorych niezniosły, są prze»ciwne, albo nie?

»Ganiemy przeszło-Seymowe czynności, ktore z żrzodła parcyal»ności y prywaty pochodzą, y przykre w obywatelstwie całym sprawu»ią doświadczenia, a iednak do tego się wracamy żrzodła; gdy dozwa»lamy mnożyć się partykularnym Proiektom.

»Dopraszałem się na Radzie Nieustaiącey Waszey Krolewskiey »Mci, aby końcem publiczney usługi, ten Seym pod Konfederacyą bę»dący, postaci na sobie nie nosił przeszłego, ani się skłaniał do ukon»tentowania chciwych umysłow, o to y teraz mam honor powtorzyć »proźby moie do Tronu Waszey Krolewskiey Mci, y do was Przezacne »Stany.

»Zawsze na celu maiąc publiczne dobro, choć raz niezmazane »prywatą uczyńmy obrady, a uchylemy w ten sposob te nagany, ktore»by nam przyszły Seym uczynił; widziemy dzisiay narzekaiących na »czynności przeszłey Delegacyi, y wszyscy choć nayniewinnieysi y nay»zacnieysi rownie cierpieć muszą przez oczernienie kilku: y miłoż to »nam będzie na przysły Seym w podobną wchodzić koley? y na wieko»pomną w naszym narodzie y innych zasłużyć sobie ochydę? Narzeka»my na rozrzutność przeszłey Delegacyi, a przecięż ią naśladuiemy, »pragnąc podatkow, a szafuiąc Skarbem nad potrzebę.

»Wysoki umysł Waszey Krolewskiey Mci poymuie przezornie, »przyimie łaskawie, co iest istotą Rządu dobrego, ieżeli nie zachować »moc Prawa, y fundament sprawiedliwości, te nierozdzielne prawidła oży»wiaiące rząd dobry każą mi przełożyć Waszey Krolewskiey Mci, y Prze»świetnym Stanom, że Wasza Krolewska Mość będąc na czele Narodu, »powinieneś bydź pierwszym do odebrania nadgrody, nie dość obfitey »wprawdzie, ale szczerym sercem od Narodu ofiarowaney: po Waszey

»Kro-

»Krolewskiey ſMci zaś naypierwsze bydź powinno Woysko, a żadna go
»Cywilna expens poprzedzać nie powinna; bo ani Rzeczpospolita, ani
»dostoieństwo Tronu Waszey Krolewskiey Mci, przy naylepszym Cywil-
»nym rządzie bez Woyska stać nie może, a słabe dobrego rządu zakła-
»dane fundamenta, y przy naydoskonalszey Radzie, więcey ruiny iak
»wsparcia przynieść potrafią. Więc przynależy nam nieprzyimować in-
»ney Tabelli tylko taką, aby wiadomość była wiele Woyska zostać ma,
»wiele na niego expensy dochodzić powinno, a dopiero z resztuiącey
»percepty, Cywilna pociągnie się expens.

»Subtelny to iest sposob Prześwietne Stany niechcąc podatku,
»chcieć go, ale ktoż go może nietylko chcieć, ale życzyć sobie? wi-
»dząc Narodu nietylko nieszczęśliwy stan, ale iednym słowem nędzny.
»Więc kłaść Cywilną expens wprzod, powtarzam, iest chcieć podatku;
»bo każdy *ob amorem boni Publici*, w niewystarczaiącey percepcie, choć
»ostatni grosz oddać będzie musiał na Woysko. A trudno okryślać y
»zmnieyszać Woysko, gdy go y tak mało mamy: naysprawiedliwiey
»zaś Cywilną okryślić expens, ktorą każdy dopełniać powinien, albo ra-
»czey zastąpić, piastuiąc Cywilne urzędy bez względu nadgrody.

»Mowię z Prawa natury, gdy mowię z wdzięczności dla teyże
»Oyczyzny, ktorey iestem Synem. Przypomniymy sobie Greckich y
»Rzymskich Narodow Historyą, nawet y samych Przodkow naszych, iak
»skwapliwie się ubiegali nieść na ofiarę kraiowi swoiemu, nietylko serce,
»maiątek, ale y życie obywatelskie, a ten przykład niech nas pobudzi,
»abyśmy niepokrzywdzali tey Oyczyzny, ktoreyeśmy wszystko winni.

»Proszę tedy Waszey Krolewskiey Mci, y Prześwietnych Stanow,
»abyśmy mogli wiedzieć y bydź pewni, że ieżeli nie w powiększoney,
»to nie w zmnieyszoney liczbie Woysko zostanie, y abyśmy pierwey,
»nim przystąpiemy lub do materyi podatkow, lub do uformowania Ta-
»belli expensy onych, widzieli zabeśpieczoną opłatę Woyska.

»Niech tylko łaskawość Waszey Krolewskiey Mci zachęci Oby-
»watelow do obiaśnienia y wyszukania bez przyczynienia podatkow, w
»tychże podatkach pożytku, a zapewne, że na Prowincyonalnych Ses-
»syach będzie można ułożyć takie sposoby, ktore powiększą perceptę
»Rzeczypospolitey, gdy ośmielemy się zyski prywatne obrocić na pu-
»bliczną usługę.

»Będzie kto może posądzał te moie nayszczersze intencye, y tłu-
»maczył za parcyalne; bo ten czas iest, że niewartość, ani zdatność
»iest szacowana, ale powolność ukryta w obywatelskiey postaci, lecz
»Bog niech mi będzie świadkiem nayskrytsze przenikaiący umysły, czy
»umiem inaczey myśleć iak mowić? y czy umiem inaczey myśleć, iak
»wrodzone przywiązanie do Oyczyzny y wierność, choćby też niepoprzy-
»sięgła do Tronu Waszey Krolewskiey Mci, mnie obowiązuie?

Jmć Pan Dąbſki Poſeł Podolſki explikuiąc, iak wielu exkurſyami pod czas oſtatniey woyny Tureckiey Woiewodztwo Podolſkie ieſt wyniſzczone, upraſzał; o porownanie Podymnego do pięciu Złotych, y na ten koniec podał Proiekt ktory był czytany.

Jmć Pan Kaſztelan Czerniechowſki użalaiąc ſię na nieproporcyą podatku Podymnego na Woiewodztwo Podolſkie włożonego, y chcąc zabeśpieczyć Dziedzicom zbiegłych poddanych; w tych dwoch celach podał Proiekt do przeczytania.

Jmć Pan Malczewſki Poſeł Kaliſki, miał mowę naſtępuiącą:

»Ten uciążliwy Posła obowiązek, ktory dopełniać wiernie powie-
»rzonych sobie każe zaleceń, nie daie mi zamilczeć w tey czasu porze,
»w ktorey szczegulnieysza zachodzi wspoł-Braci obrona, aby narzutem
»podatkow nie byli obarczeni, w tym zwłaszcza czasie, gdzie zuboża-
»ły Obywatel, z względow, że w wolnym Narodzie, mocnieyszego od
»nas wyciąga ratunku; tey zawsze myśli, że zdobiąca Tron Twoy Nay-
iaśniey-

»iaśnieyszy Panie łaskawość, da mieysce litości, a względną u Prześwietnych
»Skonfederowanych Stanow, znaydzie uwagę.

»Trzy Proiekta Nayiaśnieyszy Panie przychodzą z rozwagi do
»decyzyi. Pierwszy porządek expensy z Skarbow Narodowych; kto-
»ry zamierzył do Podatkow, gdy Cywilny expens nad Woyskowy prze-
»łożył.

»Drugi w Tabellach Cywilnych wydatkow, mianowicie ostatniey
»dążył do nowych danin, gdy 1401668. Zł. Pol. okazał brakuiącego do-
»chodu do wydatkow.

»Trzeci ziścił zapędy pierwszych, gdy Podymne, puł-Podymne
»Chyberną, Czopowe, Szelężne na wsie wszystkie, pułtory Kwarty z Kro-
»lewszczyzn, Papieru Stęplowanego opłaty podwyższenie, Pogłownego
»Zydowskiego powiększenie, podatku z Tabaki przeistoczenie, a tych po-
»datkow w siedmiu rodziaiach zamknięty gatunek, w wolnym Narodzie,
»przewyższaiącą wielością y w samowładnych Panowaniach chce mieć usta-
»nowione.

»W pierwszym Proiekcie gdy Cywilny expens, pierwszeństwem,
»nad woyskowy uznany w otwarciu myśli Twoich Nayiaśnieyszy Panie
»Narodowi, iuż przez zaufanie dobremu Krolowi, że tak bydź powinno,
»przeciął osnowę do mowienia, aby po wypłacie 4. milionow, do Skarbu
»W. K. Mci, ktore Narod iednomyślnością wiernych serc stwierdził, ile
»po odstąpieniu iednego przez W. K. Mość miliona, aby była wypłata
»woysku, a dopiero resztuiące Skarbowe wydatki, aby były udziałem Cy-
»wilnego expensu.

»W drugim Proiekcie, to iest Tabelli Cywilnych expens, gdy do-
»chody Skarbowe przewyższa wydatek, przeto co do wydatkow płacić
»corocznie mianych, ieden zostaie nayużytecznieyszy sposob, umorze-
»niem wydatkow, niektorych uchylić, niektorych umnieyszyć, z ktorych
»przybędzie fundusz płacy dla Mężow w Radzie zasiadaiących, zastana-
»wia albowiem to Patryotyzmu uwagę, żeby Obywatele umieiący dobrą
»radą służyć Krolowi y Oyczyznie chcieli się podeymować bez płacy, z
»utratą swego maiątku pracy.

»Przeistoczenia dla Xiążęcia Jmci Lubomirskiego Marszałka Wiel-
»kiego Koronnego położoney na pensyą Summy, a tey mianey bydź obra-
»caney na bruki Warszawskie, iak w Tabelli; sprawiedliwa wyciąga wzglę-
»dność na wielkiego y pracowitego w tey Oyczyznie Ministra, z zalet sły-
»nącey sławy potomności zazdrosnego, a prawdziwie w okazywaney dla
»dobra Oyczyzny gorliwości, wielkich Poprzednikow, swego imienia na-
»śladowcę, a tak odmiana wydatkow y zmnieyszenie tych liczby; naysna-
»dnieyszym nastąpi sposobem, gdy umiarkowanie onych oddane będzie
»Prowincyonalnym Sessyom.

»Trudną albowiem iest zawiłością, zgodzić te dwie przeciwności,
»utrzymać podług Tabelli wszystek wydatek ze Skarbu; a do tegoż Skar-
»bu nie pomnożyć dochodu; ktory przecięż nie może bydź powiększo-
»nym tylko z Podatkow, a tych na ninieyszym Seymie nieustanawiać w
»naymocnieyszych warunkach iesteśmy obowiązani przepisami Braci na-
»szych woli.

»W wydatkach zaś w roczney opłacie, w Summach Kapitalnych, do-
»żywociach, Indemnizacyach, rekompensach napisanego. Summa przyzna-
»na Jaśnie Wielmożnemu Kraszewskiemu Generałowi y Posłowi mimo
»sprawiedliwey nadgrody za waleczne iego męstwo w obronie Narodo-
»wych granic, w krwi wylewie, maiątek swoy dziedziczny z woli obcego
»Pana, za to utracaiącego, z sprawiedliwych Narodu względow utrzymania
»się wyciąga.

»Summa dość mała Towarzyszom Kommendy iego rowną wale-
»czność, męstwo ich okazuiących, dla nadgrody azardu przeszłego, a
»zachęcenia do przyszłego, do przyznania potrzebna, ile z liczby tych
»y dziś Jaśnie Wielmożny Dąbrowski funkcyą publiczną Deputata od-
»prawuie.

»Ja-

»Jaśnie Wielmożny Sobolewski Pisarz y Poseł Warszawski, pod-
»pisuiący nam Ustawy rozdawanych Praw, za prace swe wyciąga od
»nas sprawiedliwey nadgrody; lecz inni położeni w Tabelli do ro-
»czney wypłaty, czyliż oney słusznie dopominać się mogą? z Skarbu tak
»zubożałego?

»Jeżeli z względu osob, to Oycowska Waszey Krolewskiey Mci
»Miłość ku Oyczyznie y Synom, prawdziwie litość Krolewska, odstępu-
»iąca miliona, niepowinnaż bydź przykładem w Tabelli coroczney opłaty
»położonym?

»Jeżeli z utraty Starostw w obce Panowania zabranych, o iak tych
»znaczna nie bez żalu liczba, ktorym gbyby przyszło nadgradzać zabra-
»ne Starostwa, czyliżby Skarb Narodowy w dochodach swych na to wy-
»starczył?

»Jeżeli z względow zasług, y pracowitości? to y tym nieszczęśli-
»wa czasowa okoliczność przecina chęć nadgrody.

»Wszakże y wielkie zasługi J. W. Rogalińskiego Starosty Nakiel-
»skiego, iak mnie procz wiadomości ostatnie Prawo uczy, iuż to w
»partykularności Woiewodztwom naszym pomocnie czynione, przez odby-
»wany Urząd iego Kommissarski, pod przechody woysk zagranicznych,
»iuż to w powszechności okazywane, gdy pomimo ośm razy Posłowa-
»nia na Seymy dziewięcioletniey pracy iego w Kommissyi Skarbowey, a
»roczney w Prześwietney Radzie Nieustaiącey, z utraty zabranego swego
»Starostwa w obce Panowanie, ieszcze dawniey do zagranicznych Peters-
»burskiego y Berlińskiego Dworow własnym swym kosztem funkcyą Po-
»selską odprawił y Kommissyą Toruńską skutecznie ziszczoną, ku nad-
»grodzie Obywatelskich szkod wyiednał, za co nadgrodę acz bezskute-
»czną, w zeszłym Panowaniu miał sobie oświadczoną; przecięż za te tak
»liczne publiczności usługi, y ten Obywatel cnotliwemu swemu przypi-
»suiąc wszystko Obywatelstwu, naznaczonych także ostatnim prawem
»20000. Złotych Polskich nie darowizny, lecz początsce nadgrody nie
»zyskał; ktorego z przepisow naszey Insrukcyi, względności łaskawey
»Naymiłościwszego Krola, y Prześwietnych Stanow zalecić obowiązani
»iesteśmy.

»Z powodow teyże samey Instrukcyi iest prawidłem naszym
»zalecić tymże względom Jaśnie Wielmożnego Raczyńskiego Staro-
»stę Czerwon: dziś y wielokrotnie funkcye Poselskie, a chwalebnie dla
»Narodu, y Woiewodztw odbywaiącego, Męża Woiewodztwom y Oyczy-
»znie zasłużonego: wraz y Jaśnie Wielmożnych Przebendowskiego Woie-
»wodę Pomorskiego, Twardowskiego Woiewodę bywszego Kaliskiego, Miel-
»żyńskiego Starostę Wałeckiego, Mężow zasłużonych y Starostwa swe
»wracaiących.

»Niemniey J. W. Gurowskiego Proboszcza Gnieźnieńskiego pier-
»wszego Prałata o szczegulnieyszey dobroci, W. K. Mci prawem upe-
»wnionego, zyskania Opactwa pierwszego, przychodzącego do Szafunku
»łask W. K. Mci, od tego przecięż oddalonego; Miłościwey W. K. Mci
»względności polecić wraz z W. J. X. Zakrzewskim Officyałem y Deputa-
»tem Poznańskim zleciły nam Woiewodztwa nasze.

»Co w przyzwoitym czasie wykonywam, gdy według Prawa osta-
»tniego o nieumieszczonym w Tabelli ku nadgrodzie, mowię mocą Instru-
»kcyi moiey.

»Jeżeli zaś Generalny expens, utrzyma się w swych opisach,
»niech będą przynaymniey uchylone Summy, położone w Tabelli Inde-
»mnizacyami, Pensyami. Czego Instrukcya moia dopominać mi się
»każe.

»Tkliwie słyszeliśmy sarkaiących na hoyne rozruty ostatniego Pra-
»wa, rowney y teraz niebaczności, aby nam nie przypisywano winy,
»oszczędniey Skarbowe wydatki, choć wroconey wypłacić położone, miar-
»kować trzeba.

»A ieźli z losow rożnie szczęściem rządzących Gratyfikacye będą
»utrzymane w Tabelli położonym pomimo naszey powinności, podług In-
»strukcyow tym sprzyiaźnieysza otworzy nam się pora, niepozwalać na
»żadne podatki, y tych bronić, zwłaszcza w Woiewodztwach naszych,
»burzą rożnych nieszczęśliwości skołatanych.

»Pomimo klęskow w tychże Woiewodztwach Wielko-Polskich do-
»znawanych, ięczał u nas Rolnik, w kilkodziesięcioletnim przeciągu cza-
»su, bo w czasie lat 75. nad opłatą pogłownego, zastępować ktorego
»zubożałość, nayczęściey Pan był obowiązany, a ieszcze z naszych Wo-
»iewodztw pieniądze brane w żołdzie, swoy żołnierz tracił w innych
»będący Woiewodztwach, ktore iako członki iednego Narodu ciało skła-
»daiące rowności prerogatyw z nami, ale nierowności ciężaru Pogło-
»wnego z nami doznawały, żadnego Podatku nie maiące, a dziś po-
»wszechne w kraiu porownanie Podymnego swemu przyznawaią ucią-
»żeniu?

»Rolnik wyrobkiem pracowitey ręki, gospodarz z zaradnych swych
»starunkow, w Woiewodztwach naszych gdy zbiorą z ziemi plon zboża
»wydany, tego sprzedasz ofierze muszą poświęcić zagraniczney woli, nie
»maiąc w bliskości mieysc wodnych spławow, iak dziś żaląc się Woie-
»wodztwa na Podymne.

»W czym tak nas daleko przekonywa doświadczenie, że wytrąci-
»wszy wydatek nieuchronnie potrzebny na utrzymanie Ekonomii, nic
»na czas z całorocznego plonu nie zostaie; a co gorsza niewydostar-
»cza ubogiemu wieśniakowi potrzebom iego, ktoremi go Pan opatry-
»wać musi.

»Uciskany dawniey kilkakrotnie, a dobrze pamiętnie, Obywatel
»Woiewodztw naszych, w rożnych dolegliwości rodzaiach od przemocy
»Sąsiedzkiey, ktora gwałtownie wszystkie zboża zabierała, maiątki w nay-
»przemyślnieyszych sposobach ubożyła, a tak bez ratunku, w bezsilnym
»Narodzie, czyliż nie dosyć smutną swey zubożałości Obywatel naszych
»Woiewodztw okazuie pamiątkę? Y takować to postać wystawuie o-
»braz Obywatelow naszych Woiewodztw, nie tak iak w tey Swiątnicy
»dało się słyszeć, nawet y w głosie co tylko przedemną mowiącego Jaśnie
»Wielmożnego Kasztelana Czern. z żyznieyszey u nas ziemi bogatszego niby
»Obywatela, a ztąd nad rowność niby do podatkowania zręcznieyszego, a
»przecięż chronić siebie od podatkow, a obarczać innych, iest to uchylać
»rowiennictwa prawo.

»Doznawane losy w kraiu rożney nieszczęśliwości, mocno zako-
»rzeniły gatunki ruiny y ubostwa od odpadłego kraiu w pozostałych re-
»sztach; w ktorych zubożały Obywatel litość powinien zyskać, aby nie-
»doznawał podatku powiększonego, zwłaszcza w przepisach ostatniego
»Proiektu.

»Przyiąć albowiem Proiekt brzmiący w siedmiu rodzaiach Po-
»datkow, ktore iuż powyżey wspomniałem, byłoby to Naymiłościwszy
»Panie, nasienie zasiać, maiące owoc wydawać ostatniego Obywate-
»la uciemiężenia: a potym słyszeć ustawny ogłos ięku y rzewnych pła-
»czow.

»Wszakże 1401668. Złotych Polskich iuż tylko brakuie, a czy-
»liż te Podatki, gdyby przyięte bydź miały, w wielorakiey liczbie nie-
»przewyższyłyby znacznie wzmiankowaney przeszło miliona Summy?

»Ostygłaby ochota budowki każdemu, gdyby tych nowo postawio-
»nych Kominow, ku podatkom coraz podawanie bydź miało, a przecięż
»wszelka budowka okazałość Narodowi y użytek przynosi.

»Rolnik, y rzemieślnik, dla wielości podatkow, porzucaiąc Narodo-
»we siedliska, szukałby przytulenia w obcych pobliższych Panowaniach,
»w ktorych dziś znośnieysze są podatki, nad pisane bydź uknowanemi w
»wolnym Narodzie.

»Wszakże Summa 600000. Złotych Polskich od JJ. WW. Bisku-
»pow, ostatnim Prawem ofiarowana, na umorzenie długow Rzeczypo-
»spolitey; gdy ta bogoboyna ich ofiara, do przyszłego Seymu przedłu-
»żona w skutkach zostaie, pomnoży Skarbowych dochodow; z obiawienia
»tych 600000. Złotych Polskich obracanie na Skarbowe wydatki, a inne
»500000. Złotych Polskich ktore są w Tabelli, zostawienia na uspoko-
»ienie długu Rzeczypospolitey.

»Kray nasz wrocić miany, z przemocy Sąsiedzkich Mocarstw,
»do rowności podatkow z Nami przybyć maiący, y ten powiększy do-
»chodow.

»Niepodana ieszcze nam wielość wyszłych z Skarbu dochodow
»na woysko, ktore gdy do tego czasu pewnie nie było w kompucie swych
»przepisow, z funduszu pozostałego wydatku, przybędzie iakowa Summa
»z przeszłego, y z przyszłego, gdy tytuły Officyerstwa, z pensyami do
»proporcyi aktualnego żołnierza umieyszone zostaną.

»Na koniec żądania Jaśnie Wielmożnych Kollegow, J. W. Posła
»Krakowskiego względem ulepszenia produktow Skarbowych regularności,
»y J. W. Płockiego, względem rożnicy opłacaney od Stęplowanego Papie-
»ru, y te pomnożą Skarbu dochody.

»Znam ia Nayiaśnieyszy Panie nieprzyzwoitością, oszczędzać
»winne od Syna daniny Oyczyznie, w potrzebie iey, ktorey winien wszy-
»stko każdy co ma, lecz gdy powyższe uwagi, ciężar zastąpią potrze-
»by podatkowania nowego, ta przeto pobudka ochrony Wspoł-Braci,
»zagruntowana na Instrukcyi moiey, aby na podatki niepozwalać, iest
»mi przyczyną dopraszać się oddalenia y nieprzyięcia Proiektu pod ty-
»tytułem: Urządzenie dochodow Skarbowych, a w opisie swym tyle rodza-
»iu podatkow maiącego.

W czym ku obronie y zasłony Obywatelow od podatkowania, za-
»sięgam u Ciebie Naymiłościwszy Krolu ratunku, abyśmy wszędzie, gło-
»sić o Twoiey naywspanialszey mogli łaskawości; y mawiać do Braci.
»*O! Fratres quantam super Nobis in Rege gratiam vidimus, testamur;*
»*quantam scimus, palam semperque loquimur.*

Jmć Pan Kościałkowski Poseł Wiłkomirski mowił w te
słowa:

»Do tych czas, Miłościwy Panie, w prawodawczey postaci, ia-
»ko iey cząstka, mawiałem przed obliczem Waszey Krolewskiey Mości
»Pana Moiego Miłościwego, dzisiay w pokornego przyczyńcę przeistoczo-
»ny, iak nayględsze u nog teyże Waszey Krolewskiey Mci Pana moiego
»Miłościwego przedsiębiorę z wielką ufnością złożyć wstawienie się; ile
»gdy za cnotliwym Mężem, za wiernym Senatorem, za poczciwym Oby-
»watelem, mowić y prosić myśl iest dzisiay moia; a to w czas właśnie
»przyzwoity, bo w przeciągu podanego w teyże okoliczności Proiektu.
»Za cnotliwym, za wiernym, za poczciwym, pewnie mowię, gdy mo-
»wię za J. O. Xiążęciem Jmcią Karolem Radziwiłłem Woiewodą Wileń-
»skim, Mężem w Kraiu ukochanym, od Fortuny doświadczanym, od
»Nas y od wielu pożądanym. Obywatel uciśnony, Xiąże Litewskiey
»krwi, tak dobrze iak wygnany, Radziwiłł rowny Szlachcic, ale wielki
»Dziedzic z Dobr wyzuty, dzisiay przed Tobą, Nayiaśnieyszy Panie, y
»przed Wami Prześwietne zgromadzone Stany, w smutney, y z strony
»życia, y z strony maiątku, a day Boże! niedoświadczaney nigdy, sta-
»wa przezemnie sytuacyi.

»Stracił on fortunę, stracił pono iuż y wszystko. Nad stratą
»tedy zastanowić się Rzeczypospolitey iako Matce należy, zkąd ona iest?
»y czy nie stracił przez gwałt, y bezprawia? co właśnie zguby Xięcia
»iest przyczyną. Ale ażebym porządniey osnowę rzeczy prowadził, py-
»tam się: co za występek popełnił Xiąże? zbyt wielką miał fortunę, o!
»co za straszne bezprawie, że nad-Dziadow swoich staraniem zebrane
»włoście na licznych obracał przyiacioł, a maiątkiem dostatnim wielom
»poma-

»pomagał do uszczęśliwionego życia? byli y są, co po Bogu Dziadowi,
»Oycowi, y iemu samemu, po większey części winni swoią fortunę.
»O dałby Bog! gdyby w teraźnieyszych ciężkich czasiech takich iak nay-
»więcey znaydowało się przestępcow. Myśli pewnie co złego? weydziem-
»że w to, a oto myśli y mowi: *Krol dobry, okoliczności smutne, Oy-*
»*czyzna nieszczęśliwa.* Coż tu chwalebnieyszego nad te tak prawdziwe
»myśli? co ieżeli tak iest, za coż ukochany Obywatel, miły Xiąże,
»wierny Senator, cudzym powietrzem oddycha w ten czas właśnie, gdy
»nie ieden iego żyie ziemią? błąka się po obszernych Europy kraiach,
»obszerne ale gwałtem od wielu zabrane maiąc w własney swey Oyczy-
»znie dobra. Szuka y znayduie u cudzych Monarchow względy y wspar-
»cia: nieodmawia ich, trzymamy tak po dobrotliwym Oycowskim sercu
»sprawiedliwie, y własny Krol, a Pan nasz Miłościwy; nie odmawiać
»więc nam, Prześwietne Stany, y miłością obywatelską, y powinnością
»iest Chrześciańską. Jeśli naymnieyszy znayduie u nas obronę, czemuż
»znacznieyszemu od podania ręki wzbraniamy się? zawsze ten Dom był
»wierny Oyczyznie, zawsze go kochać, y zasłaniać obowiązana iest Rzecz-
»pospolita. Opuszczam setnych Woiownikow z pożytkiem kraiu, miiam
»tysiącznych, a pilnych wolności Oyczystey Senatorow y Ministrow,
»iednego tylko naprzykład przywiodę Mikołaia Radziwiłła Kanclerza y
»Hetmana Wielkiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego, ktoremu takową
»pochwałę u Starowolskiego przytoczony daie nadgrobek: *Privati boni*
»*negligentior, publici studiosior.* Coż też ten Dom nie uczynił y dla Bo-
»ga! świadkiem Kościoły y Klasztory, fundacye y zapisy. Możnaż więc
»powiedzieć co więcey na pochwałę sprawiedliwą komu? iako, że y dla
»Oyczyzny, y dla Boga wiele ten Dom czynił; obowiązańszaż może
»być komu Rzeczpospolita? iako temu Domowi, ktory y Boga y Oyczy-
»znę ma za pierwszy cel y starunek? A oto iednak raz dekretowany,
»z ulubionych, a dobrodzieystwy prawie swemi osypanych uchodzić mu-
»siał progow: drugi raz z maiątku przez Sancita wyzuty, do kochaney
»niema po co y za czym powracać Oyczyzny.

»Dopraszam się zatym iak naypokorniey Waszey Krolewskiey Mci
»Pana moiego Miłościwego, y was Prześwietne Skonfederowane Stany,
»ażebyście upadłemu podali rękę, a powracaiącemu do Oyczyzny, wła-
»sną przywrocili fortunę. Twoim to starunkiem, Miłościwy Krolu, być
»naybardziey powinno, aby, gdy inni dobrodzieystwami są syci, nie-
»szczęśliwi ieszcze drudzy byli rownie uszczęśliwieni. Dla wszystkich
»Obywatelow iednymeś Oycem, a ieżeli dobroci Twoiey granicy niema-
»iącey dasz mieysce, naynieszczęśliwsi nayszczęśliwszemi się staną. Nie-
»chay ta cnota z przyrodzenia Tobie od Boga nadana, a ktora ludzi do
»Bostwa przybliża, uwieńcza Cię do ostatka, a skład panowania Twego
»niechay będzie z teyże dobroci Tobie przyzwoitey zawsze złożony;
»wszak na to Krolowie, aby dobrze czynili ludziom, na to Narody,
»aby odbierali dobrodzieystwa od Krolow. Więcey będzie Tobie, Nay-
»iaśnieyszy Panie, w potomności niż kolos, Dom podzwigniony Xiążąt
»Jchmciow Radziwiłłow, a tysiąc woiennych Bohatyrow tyle sławy nie
»otrzymuie w podbiciu całego świata, iakie ieden dobroci dowod gotuie
»dla dobrego Monarchy czasem Laury. Znasz sam, dobry Krolu, le-
»piey, bo znasz to z dokonywania, ia tylko o to Waszey Krolewskiey
Mości Pana moiego Miłościwego, y was Prześwietne Stany, upraszam,
»ażeby przyięty Proiekt w Prowincyi Litewskiey względem Xiążąt Jchmo-
»ściow Radziwiłłow, w Prawodawcze był przyięty księgi, y aby do Kom-
»missyi Kommissarze naznaczeni byli. Ocalicie przez to dobrego oby-
»watela, przypuścicie do Senatu wiernego Radzcę, zobowiążecie na wszel-
»kie usługi Oyczyste maiętnego Xiążęcia, a zaiadłey na ludzkie szczę-
»ście fortunie pokażecie, że kogo Oyczyzna kocha, kogo Krol podzwi-
»ga, kogo sprawiedliwość zasłania, temu podstępne iey nie uszkodzą
»nigdy gwałty.

»Co zaś do Podatkow, Miłościwy Panie, znać mogę ich potrze-
»bę, boś doskonale wytłumaczył, iaka ona iest, ale znam też nieodbi-
»cie, że Rolnik pracą rąk swoich żywiący Pana, siebie y dziatki, iuż
»wystarczyć nie może na tak nieznośne ciężary ieszcze przeszłe, gdyż
»o kmiotka biednego wszystko się to obiia; Szlachcic zaś y Pan rożne-
»mi nie raz plagami Boskiemi przez te lata doświadczany, nie iest tak-
»że w stanie dawania więcey podatku: Instrukcya też moia nakazuie mi,
»ażebym prosił o zwolnienie ciężarow, a broń Boże! żebym miał po-
»zwolić na iakikolwiek rodzay nowego uciemiężenia: przeto oświadczam
»zdanie moie, że przystać na to żadnym sposobem ani powinienem, ani
»mi iest wolno.

Jmć Pan Kochanowſki Kaſztelan Zawichoſtki, mowił w ten ſens:

»Jako iest powinnością kochać Oyczyznę, tak iest rownym po-
»działem kochać Ciebie Krolu, ile takowego, ktorego ten wszystek sta-
»runek iest, aby Narod uszczęśliwić.

»Okazałeś Miłościwy Krolu dowodem, miłość y litość ku Naro-
»dowi zubożonemu, kiedy z daniny Twoiey miliona odstąpiłeś, daiąc z
»siebie przykład, y okazuiąc, że niechcesz korzystać z zubożonego ludu,
»ani fundować swoie dochody na wycieńczeniu podatkami Obywatela.
»Niechże za Twoim Miłościwy Krolu przykładem, każdy pracuiący w
»Oyczyznie przenosi w usłudze chęć swoię dobrego Obywatela, nad
»zapłatę z wyciśniętego potu ludu zubożonego.

»Niech Narod tyle Woyska ma, ile może go mieć, y ile może
»wystarszyć teraz na zapłatę pewną. Niech pierwey Narod zaweźmie
»się, niech podupadłe intratki Obywatelow powiększą się, na ten czas chę-
»tnie Obywatel z siebie ofiarę uczynić może, na powiększenie Woyska
»y inne potrzeby.

»A teraz Miłościwy Krolu, przez tę miłość, ktorą winienem W.
»K. Mci, ktorą winienem y Oyczyznie moiey; tudzież y z obowiązku
»Instrukcyi Woiewodztwa Sandomirskiego, do ktorey, że y ia należę:
»ażebym wesołym okiem y czystym powracał w obywatelstwo, przed
»Tobą łaskawy Krolu protestuię się, że na żadne Podatki nie pozwalam.

Jmć Pan Stadnicki Poſeł Wieluńſki, miał mowę naſtępuiącą:

»Pierwszy raz głos zabieraiącemu naymilszą każdemu z wiernych
»poddanych iest powinnością, naygłębszą u Tronu W. K. Mci P. M. Miłł.
»modz złożyć rekognicyą; lecz gdy do tak miłych wiernego poddaństwa
»mego obowiązkow, nowy ten mi przybył pochop, iż w podaney mi
»od ziemi Wieluńskiey Instrukcyi mam to za nayusilnieysze zlecenie,
»nayniższe za Oycowską W. K. Mci P. M. Miłł. około dobra publicznego
»troskliwość, oświadczyć dziękczynienia, tym ochotniey to (składaiąc
»głowę moią u Tronu W. K. Mci) wykonywam, im większą z osoby
»moiey, a W. K. Mci naypowinnieyszą czuię w sobie wdzięczność; a
»że tę w iawnych raczey dowodach, niżeli w licznych słowach oświad-
»czać pragnę, że na naywiernieysze W. K. Mci P. M. Miłł. poświęcam
»mnie usługi, całym zachęcać chcę życiem.

»Teraz zaś niosąc przed Tron Twoy Nayiaśnieyszy Panie, wło-
»żone na mnie od Ziemi Wieluńskiey obowiązki, stawam z tą szczero-
»ścią, ktora ludziom nieinteressowanym, lecz Instrukcyą charakteryzo-
»wanym iest właściwa, konieczna y przyzwoita: bo moim zdaniem iść
»za przepisem Instrukcyi, y własne wewnętrzne przekonanie oświadczyć,
»Charakteru nie skazi, Krolom się zwykło podobać, a losy Ziemi, wy-
»sadzonym powierzone osobom, upadku nie cierpią.

»Tym ia trzem rzeczom chcąc nayszczegulniey dogodzić, stawam
»nayprzod przed wami Prześwietne Skonfederowane Stany z użaleniem
»Ziemi moiey, ktora działaniem przeszłego Seymu nie tylko co do
»ogulności ciała Rzeczypospolitey skrzywdzoną, ale y w niektorych szcze-
»gulnieyszych swobodach swoich obarczoną została, lecz dalszemu ie-

»szcze oddaię to czasowi, w ktorym zażalenia zaniosę przed Tron Twoy
»Nayiaśnieyszy Panie y was Prześwietne Skonfederowane Stany. Umie-
»szczenie zaś Proiektow u Laski sobie zamawiam. Niechay to nie za-
»dziwia Prześw. Skonferow. Rzeczypospolitey Stany, że w czasie toczą-
»cey się materyi o powiększeniu podatkow, ia o umnieyszeniu onychże
»mowić muszę, maiąc za prawidło przepis Instrukcyi, słuszność y spra-
»wiedliwość w oneyże towarzystwie.

»Ziemia Wieluńska porownaną będąc z pierwszemi naylepszemi
»w położeniach Woiewodztwy, w lichym y nader zapadłym bez kommu-
»nikacyi portu. Zamknięte od Sląska pasy maiąc, sytuowana kraiu, klassyfi-
»kacyą Podymnego obciążoną się bydź czuie, y o przyłączenie oneyże do
»drugiey klassy, a przeto o umoderowanie, tak uciążliwego podatku,
»Ciebie Nayiaś. Krolu y was Prześwietne Skonfederowane Stany mam zle-
»cenie upraszać.

»To sobie cały Narod po wielkich sentymentach dobroci y spra-
»wiedliwości, W. K. Mci, P. M. Miłł. zupełnie obiecywał, to za nay-
»pryncypalnieysze dla siebie zyskiwać uszczęśliwienie mienił, że tylo
»naynieszczęśliwszemi skołatany zewsząd klęskami, odpocząć y odetchnąć
»pod słodkim Twoim Nayiaśnieyszy Krolu będzie panowaniem. Aliści
»Nayiaśn. Panie związek przeszło-Seymowy, ten to sam, ktoren y Wa-
»szey Krolewskiey Mci Paktami Konwentami zagwarantowane Prerogaty-
»wy odebrał, tenże Seym ceniąc więcey prywatne nad publiczne dobro,
»aby w udziale wielu się dostać mogło, wielkiemi kray obarczył po-
»datki.

»Jęczy w ucisku Narod, znasz to W. K. Mość, nie ma w kraiu
»pieniędzy, znaią to starsi Bracia nasi, Wsie niszczeią, y pustemi się
»staią, zna to Stan Rycerski, a iakże teraz, nawet przez myśl przeyść
»mogło nowych pomnożenia podatkow? kiedy my wszyscy, że tych wy-
»płacać nie będziemy mogli, oczewistą widziemy perspektywę? Dowie-
»dli tego Wielcy Mężowie w głosach swoich, J. W. Sendomirski Re-
»ferendarz Kor. y J. WW. Poznańscy, lecz procz wytwornych kalkula-
»cyi, wydatkow y przychodow, same was wszystkich przeświadczaią kie-
»szenie, że dawno w takim niebyliśmy czasie.

»Daruy Nayiaśnieyszy Krolu, że milczące dotąd rozwiązać musia-
»łem usta: wszak w oświadczeniu w materyach rożnych zdania mego,
»niechcąc drogiego zabierać czasu, iednosłowne, za przekonaniem umy-
»słu idąc, dawałem rezolucye. Teraz zaś zamilczeć nie mogę, y owszem
»z tym się oświadczam: że na materyą ułożenia nowych podatkow, ża-
»dna Instrukcya pozwolić mi nie pozwala.

»Krolu Nayiaśnieyszy dałeś świeży dobroczynności dowod, ustę-
»puiąc własności Tobie należącey, niech to będzie ieszcze zdziałaniem
»Twoim, ażebyś Narod tylo nieszczęśliwościami, a nayszczegulniey po-
»działem kraiu dotknięty, od ucisku Podatkow ochronił, a lud z okrzy-
»kiem wysławiać będzie, że ma łaskawego Krola.

Jmć Pan Markowſki Poſeł Mielnicki, mowił w te ſłowa:

»Jednę z naytrudnieyszych wnosić mi przychodzi materyą; ex-
»pens Skarbu powiększać; a nowego podatku, mocą zakazuiącey instru-
»kcyi bronić. Atoli nayprzeciwnieysze rzeczy, przed mądry Maiestat
»Wąszey Krolewskiey Mci wniesione, powolną rozwagą Prześwietnych
»Stanow wsparte, łatwo pogodzone być mogą.

»Byłem Nayiaśnieyszy Panie przeciw Nieustaiącey Radzie; na ten
»moment być muszę za Radą. Dobroć bowiem Rady dependuie od Rad-
»cow. Nie trzeba więc ich gniewać, aby skutkow gniewu nieściągnęli
»na zawiniaiącą Rzeczpospolitę.

»Nie czytałem w Tabelli expens Cywilnych, pensyow dla Konsy-
»liarzow Rady, a insze Magistratury przyzwoitą są opatrzone płacą; nie-
»zgadnięta więc iest taiemnica, dla czego naywyższa Magistratura ma

»być bez pensyi ? pokazalibyśmy, że zawsze w Polszcze *extremitates* pa-
»nuią, śrzedniego w niczym nie kładąc umiarkowania. Seym przeszły
»nadto był rozrzutny; a teraźnieyszy zbyt skąpy. Seym przeszły zasłu-
»gi komponował; a teraźnieyszy y prawdziwie zasługuiących się znać
»niechce. A zatym koniecznie stawam za Mężami Rady, aby iako wyż-
»szością dystyngwuią się nad insze Magistratury, tak dwoma tysiącami,
»aby brał więcey Konsyliarz nad Skarbowego Kommissarza. Lepiey Nay-
»iaśnieyszy Panie, niech własna Oyczyzna płaci; bo gdyby był płacony
»od obcey, życzliwieyby tey sprzyiał, ktora mu płaci. Zawsze czczo-
»ne są pieniądze, a dopieroż w Warszawie. *Vita hominis pelagus, Re-*
»*gina pecunia nauta eſt; navigat infelix, qui caret hujus ope.*

»Może są oświadczenia Nayiaśnieyszy Panie od staraiących się o
»Konsyliarstwo, że darmo chcą swoy Urząd sprawować; ale y Wasza
»Krolewska Mość na to niezezwalay; bobyś sam nie uniknął subiekcyi,
»y ze skąpych dochodow swoich, musiałbyś im kwartalne dawać. Wszak
»popsute łakomstwem, że mamy umysły; dobrze zaświadczyć mogą, ze-
»szłego Seymu Delegaci. Dawno iuż nie dla Oyczyzny żyiemy, ale z
»Oyczyzny. Przytym Nayiaśnieyszy Panie, nie trzeba tych obierać, kto-
»rzy się zapraszaią; ale tych, ktorzy od nas zapraszania są warci, z
»głosu nieskażyteley swoiey cnoty. Mam ieszcze dodać, aby nasza
»Elekcya, była na wzor Solona, sławnego Praw Stanowiciela, ktory na
»wszystkie wysokie Magistratur *Stalla* nie tylko rozumnych, cnotliwych,
»ale y maiętnych chciał mieć obieranych Mężow. A zdanie iego grun-
»tuie, y stare, lecz prawdziwe przysłowie: że *potrzeba Prawo łamie*,
»co byłoby rownym, lub gorszym nad tłomaczenie. A nader trzeba mę-
»żney duszy, ktoraby służąc Oyczyznie bez interessu, tą giętą żołtą zie-
»mią pogardzała.

»Czytam także między Ministrami układ osobliwszy, że wszyscy
»pensye brać maią, procz iednego Xiążęcia Marszałka Wielkiego Koron-
»nego; y dla czegoż ? oto, że na Seymie przeszłym przyiąć niechciał.
»A czyliż Rzeczpospolita ma być instrumentem kary za cnotę ? ten wspa-
»niały Minister, gdy na łup Oyczyzny łakomi Kompetytorowie, właśni
»iey Synowie zbiegli się, ani pensyi, ani daru, ani *Emphiteuzow* przyi-
»mować niechciał; lecz teraz wychodząca *ex haſta potioritatis* Rzeczpo-
»spolita, y rozpatruiąca się lepiey; czyliż ma odrzucać nayzasłużeń-
»szego ? nie. W mocy iest iego, przyiąć, lub nie; ale w mocy cno-
»ty naszey iest, położyć mu pensyą koniecznie. Taka waga sprawiedli-
»wości iest naylepsza, albo wszyscy niech maią, albo żaden niech niema.

»Inni Ministrowie, Prawa z dawnych ustaw do pensyi nie maią,
»a ten miane utracił. Bo zawsze należały *foralia* Warszawskie do Marszał-
»kow, naymniey ośmdziesiąt tysięcy czyniące. A przeto zaćmienie, co
»pod imieniem Marszałka Wielkiego Koronnego 60000. położono, (a to
»Officyaliści y bruki zabieraią) obiaśnić proszę, położeniem *diſtinctim* Mu
»pensyi. Może, nie zawsze rownie wspaniały y maiętny Obywatel tę
»Laskę piastować będzie; Sukcessorom więc Urzędu stałaby się krzy-
»wda.

»A żem powiększał ubogiey moiey Oyczyznie expensy, radbym
»przeto nowym dochodow wynalazkiem nadgrodził.

»Weyrzyimy ściśley w dochody Rzeczypospolitey; Rok 1776.,
»ktory w Tabelli nam iest położony, proweniencyi Skarbu nie może być
»dobrą informacyą; bo te aż w Roku 1777. kończą się; ale niech przy-
»chody widziemy 1775. Roku, zakończone w 1776. Tam miała być nie-
»co większa percepta; Kommissya Skarbowa naylepiey wiadoma źrzodła
»intrat, niech zainformuie nas, o tym co iest, y niech poda nayłżey-
»szy śrzodek, czym zastąpić to, co brakuie.

»Niech dostatecznie examinowane będą licytacye Czopowych; bo
»słyszałem o Warszawskim, dziwne *myſterium*. *Abjurata* na cztery-
»kroć sto Tysięcy, a zaarędowanie za dwakroć kilkadziesiąt. Te y tym
podo-

»podobne rzeczy, zkombinowawszy z potrzebą nieuchronney expensy;
»dopiero obaczym siła brakuie. Ale wymawiam sobie u piszących Pro-
»iekta, aby tych *Antreprenorow* nie kładli; bo słowo te, nam Polakom
»nieznane; iedni tłumaczą, że *Antreprenor* Zaymacz, drudzy biorą z
»łacińskiego, że iedno, co *ſycophanta*. W Prawodawstwie więc niepo-
»winny mieć mieysca takie słowa.

»Nie mogę także zamilczeć należytey wdzięczności J. W. Jmci
»Panu Podkomorzemu y Posłowi Płockiemu, że raczył przyśpieszyć
»wniesienie, co poźniey czyli prędzey wszystkich nas było myślą, aby
»zbior przestępuiący godziwość, przedayność Praw czyniący w zeszłym
»Seymie, y Swiątnice Praw każący, był wzięty *per Confiscationem ad*
»*Ærarium Publicum*. Ale czy ta kara, iuż porowna występek, kocha-
»iącemu honor ? woli poddaię Narodu, a tym czasem o podpisanie Pro-
»iektu, proszę, *in ordine* Kommissyi y konfiskaty.

Jmć Pan Rembielinſki Poſeł Wizki przełożywſzy, iż gdy po-
dane w Tabelli expenſa ſą nieodbyte, należy preferować honor y po-
wagę Rzeczypoſpolitey raczey, aniżeli opierać ſię pomnożeniu Po-
datku.

Jmć Pan Kaſztelan Kamieniecki, miał mowę naſtępuiącą:

»Słyszane dotąd głosy, gdy na żadne Podatki, procz J. W. Posła
»Wizkiego, zezwolić niechcą, a podana *ultimate* Tabella 719576. Złł.
»Polskich w Koronie do płacenia wyciąga; iakże można te dwa *oppoſita*
»pogodzić ? gdy Tabella pretenduie dania, a *Status* od tego daleki.

»W tey tak trudney do pogodzenia materyi, choćby się iak nay-
»dłużey ciągnęła, wszystko iedno przynoszącey, że śrzodka innego nie-
»masz, iak tylko przez umoderowanie ieszcze Tabelli do mnieyszey kwo-
»ty, a na wypłacenie tey przez wynalezienie funduszu bez składki, dla
»tego te otwieraiąc moie *proiective* myśli, wprzod przystępuię do mody-
»fikacyi tey Tebelli, ktora iak umiarkowana, pokaże się z Tabelli mo-
»iey, ktorą czytam:

Po ſkończoney tey mowie, Nayiaśnieyſzy Pan wezwawſzy do ſie-
bie Miniſterium mowić zaczął:

»Powtarzać dokładnie to, co na dniu onegdayszym w materyi Po-
»datkow obszernie mowić mi przyszło, byłoby to strata czasu, ile że
»mowiłem do tych, ktorzy naywiększą do obrad publicznych przykładać
»zwykli attencyą. Dziś chyba wyrazić mi przyidzie zdanie moie wyni-
»kaiące z słyszanych na dniu dzisieyszym głosow. Niemam potrzeby
»przypominać racyi, dla ktorych expens Cywilna położona iest w Tabelli
»przed Woyskową; bo każdy znać y pamiętać powinien, że Stan Woy-
»skowy, iako ręka, to ma tylko wykonywać, co Stan Cywilny iako gło-
»wa rozkazuie.

»Wzmianka dziś tu była, o niektorych cnotliwych y zasłużonych
»Obywatelach, ktorym sprawiedliwa nadgroda z Seymu przeszłego wy-
»znaczona nieznayduie się w Tabelli. Niemasz dla mnie nic milszego,
»iako w nadarzoney okazyi widzieć nadgrodzoną cnotę. Y z tego po-
»wodu czuię się obowiązanym, opowiedzieć Stonom zgromadzonym, iż
»gdy na Radzie Nieustaiącey przyszło mi mowić w tey materyi *proje-*
»*ctive*, gdy dla dania przykładu z siebie, oświadczyłem ustąpić miliona
»z intrat, ktore mi ostatni Seym naznaczył, na ow czas U. Rogaliński
»Starosta Nakielski z tey okoliczności oświadczył: »*Jeſtem ieden z tych*
»*ktorzy ſą na regeſtrze Gratyfikacyi z przeſzłego Seymu pomieſzczeni, ma-*
»*iąc wyznaczone 20000. roczney pensyi, a to nie darmo, nie bez zaſług*
»*trafiłem do tey nadgrody.*» Ja tu powiem, że godny ten Obywatel wy-
»służył sobie tę okazaną wdzięczność odbywaiąc nietylko publiczne fun-
»kcye w kraiu, ale też y za granicą własnym kosztem, będąc użytecznym
»wspoł-Ziomkom swoim. Naylepiey to pamiętaią Obywatele Prowincyi
»Wielkopolskiey, ktorych uciski ten zacny Mąż pod czas ostatniey Woy-

»ny

Tabl. V

Fol. 251.

PROJEKT TABELLI UMODEROWANEY EXPENSY GENERALNEY STANOM NA SEYMIE Roku 1776. podany.

			w Koronie. Złote.	Gr	w Litwie. Złote.	Gr	Złączona Summa Złote	Ogułem Złote.
KROL JMC	Dochodu rocznego ze Skarbu R. P. do Skarbu J. Kr. Mci.		2666666	20	1333333	10	4000000	4000000
Rada Nieustaiąca.	Konsilyarzom 28 ex Senatorio & Equestri Ordine każdemu à flor: - - -	10000	186666	20	93333	10	280000	
	Marszałkowi Equestris Ordinis - - -		10000		5000		15000	
	Sekretarzowi Rady y w Departamencie Interessow cudzoziemskich dwom, każdemu à fl. -	10000	13333	20	6666	10	20000	405000
	Na Officyalistow, Subalternow Kancellaryą y inne potrzeby. - - - - -		60000		30000		90000	
			270000	10	134999	20		
Departament Marszałkowski	Marszałkom WW. Koron: y Litewskiemu. -	A	40000		30000		70000	
	Marszałkom Nadwor: Koron: y Litewskiemu - -		30000		20000		50000	
	Na Officyalistow y Kancellaryą Marszałkowską - -		20000		6666		26666	257127
	Na chorągwie Węgierskie do Lasek należące - -		67461		18000		85461	
	Na Bruki Warszawskie - - - -		25000				25000	
			182461		74666			
Departament Kanclerski.	Na Kanclerzow WW. w Koronie y w Litwie -	B	- -		40000		40000	100000
	Dla Podkanclerzych w Koronie y w Litwie - -		30000		30000		60000	
	Metrykantom w Koronie y w Litwie - -	C						
	Dla Pisarzow Dekretowych w Koron: y w Litwie	D						
	Na Kancellaryą - - - -	E						
			30000		70000			
Stan Cywilny. Departament Skarbowy.	Dla Podskarbich WW. w Koronie y w Litwie - -		40000		40000		80000	
	Dla Podskarbich Nadwor: w Koronie y Litwie - -		30000		30000		60000	
	Kommissarzom Skarb: z Instyg: y Pisarzem à fl. -	10000	100000					
	Kommissarzom Skarbowym Litewskim à fl. -	8000	- -		64000		164000	
	Na Officyalistow Skarbu Koron: y Litewskiego - -		100000		30000		130000	929000
	Na Korpus Milicyi Skarbu Koron: y Litewskiego - -		120000		30000		150000	
	Expens Prawna y drobna w Koronie y Litwie. . -		30000		15000		45000	
	Na Konflagraty, Allewiacye, cła wrocone y decessa	F	200000		100000		300000	
			620000		309000			
Rożne Expensa.	Na Szkołę Rycerską - - - - -		200000		100000		300000	
	Prezydentowi Trybunalskiemu - - - -		- -					
	Marszałkom Trybunalskim Koron: y Litewskiemu - -		20000		20000		40000	
	Na fundusz umarzaiący długi Rzpltey - -	G	200000		100000		300000	
	Na Posłow Zagranicznych, Gabinet, Tłomaczow -	H	150000		75000		225000	
	Sędziom pogranicznym - - - -		50000		25000		75000	1095000
	Pałac Posła Rossyisk: do expens extraordynar: odsyła się	I						
	Reparacya Zamkow Warszawsk: Krakowsk: Grodz: y Pałacu R. P.		80000		10000		90000	
	Marzałkowi Seymowemu - - - -		6666	20	3333	10	10000	
	Sekretarzowi Seymowemu - - - -		3333	10	1666	20	5000	
	Dla Szpitalow Warszawskiego y Wileńskiego - -		25000		25000		50000	
			735000		360000			
Pens. Rekompensy gratyfikacye.	Krolewiczom Polskim Xiążętom Saskim - - -		178666	20	89388	10	268055	300055
	Dla Pisarza Grodzkiego y Ziem: Warszawskiego - -		4000		2000		6000	
	Urodz. Kraszewskiemu - - - -		20000		- - -			
	Mikulskiemu y Sukcessorom Bucowa - - -		6000		- - -		6000	
			208666		91388			
	Na Expens extraordynaryiną y nieprzewidzianą - -		300000		150000		450000	450000
	Summa Expens Cywilnych - - - -		5012794	20	2523387	10	7536182	7536182
Woysko.	Expens Woyskowa w Koronie y w Litwie - -		6290000		2472108		8762108	8762108
	Summa Generalna wszelkiey expensy - - -		11302794	20	4995495	10	- - -	16298290
	Ze zaś Intrata Rzplitey w Koronie y w Litwie tylko wynosi		10908885		4526016		- - -	15434901
	Niedostaie. - - - - -	K	393909	20	463389	10	- - -	863389

NOTACYE.

A. Dla tego się Marzałkom Litt: mniey naznacza, bo dopiero 3cią Kadencyą w Grodnie maią do czynności y pracy, ale y to niepowinniby brać, tylko w czasie Kadencyi Litewskiey.

B. Pieczętarzowi Duchownemu nic się niewyznacza, bo ma Biskupstwo, a gdyby się potym trafiło, żeby był bez Biskupstwa, to na ten czas niechby miał Pensyą z expens extraordynaryinych daną, poki onego niedostąpi a po dostąpieniu, Pensya *cessare* powinna.

C. Metrykantom nic się nie wyznacza, bo maią akcydens z suscept y extraktow.

D. Pisarzom Dekretowym Assessorskim, iako od Dekretow biorącym płacić nienależy.

E. Kancellarye Pieczętarskie *Juribus Cancellariæ* kontentować się powinny.

F. Wzaiemnie Skarby Obydwa pomogą sobie.

G. *Supplebit* więcey *Subsidium charitativum* Duchowne z Korony y Litwy 700000 y *Emphiteuses*.

H. Jeżeli niewystarczy Summa 225000 więc z kwoty *pro extraordinariis expensis* y na konflagraty położoney Supplement będzie.

I. Tak drogie naymowanie Pałacu tylko awantaż czyniło Panu onego, a krzywdę Skarbowi, dla tego *positivè quantitas* nie położyła się, boby naymuiący zawsze tey wyniosłey kwoty pretendował, choć nad proporcyą wartości naięcia, lecz że może być zawsze taniey naymowany Pałać, z tey przyczyny odesłany iest do Expens extraordynaryinych.

K. Ta niedostarczaiąca Expensy Koron: Summa 393909 gr. 20 nie będzie potrzebowała wydatkow nowych, ale się wynaydzie ztąd,

1mo. Przybędzie Podatek Podymnego, Czopowego, Kwarty Hyberny, z powroconego teraz Kraiu, od Austryi y Prus.

2do. Przybędzie z uregulowania lepszego Skarbu, umnieyszenia wyniosłey Officyalistow onego płacy, y ich zredukowania.

3tio. Przybędzie przez sprawiedliwą klassyfikacyą y rewizyą Podymnego y Czopowego.

4to. Przybędzie przez ofiarowaną triple-kwartę, w połowie tego zamykaiącą się, od przyszłych Donataryuszow Krolewszczyźn.

5to. Przybędzie przez uchylenie assygnowanych y darowanych przeszłą Konfederacyą publicznych Intrat, w pierwszey Tabelli specyfikowanych.

6to. Przybędzie z Podymnego, Czopowego y Hyberny, Miast Gdańska, Torunia y Xięstwa Siewierskiego, dotąd niepłacących.

Prześwietna zaś Prowincya Litewska na swoy deces fl. 463389 gr. 10. obmyśli u siebie sposób.

»ny między Austryą, a Krolem Pruskim ulżył y skrocił znacznie stara-
»niem y umieiętnością swoią. Jednakowoż on sam z własney woli wy-
»mazał się z tego regestru. Tę ofiarę Stany zgromadzone, czyli mile
»przyiąć, czyli uiścić co Seym przeszły onemuż wyznaczył, zechcą? iest
»w ich woli. Jabym się pisał na uiszczenie, y na inne Gratyfikacye
»prawdziwie wysłużone, gdybym się niebał sam sobie kontradykować,
»gdybym podawane *successive* do Laski Tabelle poprawuiąc, niezdawał się
»chcieć iedną ręką skracać podatkow, a drugą pomnażać expensa. Seym
»przeszły przyznał słuszność zasługom Ur. Raczyńskiego Starosty Czer-
»wonogrozkiego; mowię y ia, że sprawiedliwie czeka tego godnego Mę-
»ża expektatywa Generalstwa Wielkopolskiego. Jest kilka gratyfikacyi y
»w teraźnieyszey Tabelli położonych, ktore nie rocznego wydatku będą
»wyciągać, y dla tego są osobno położone, ale ryczałtową Summą raz
»tylko wypłaconą uspokoione bydź powinny. Ale że te gratyfikacye nie
»przez arbitralny fawor są proponowane, ale z racyi konwinkuiących,
»same to Tabelle okazuią.

»Rozpościerać się nad większą lub mnieyszą dobrocią siedmiu spo-
»sobow podatkowania podanych w Proiekcie do wybioru, sądzę rzeczą
»teraz niepotrzebną. Tyle tylko powiem, że będzie podany iutro nowy
»Proiekt, ktory z zdań rozmaitych ieżeli nie powszechny, przynaymniey
»z większości głosow, upodobańsze temuż *publico* z między siedmiu wy-
»tknie y poda.

»Znam ia, że każdy podatek iest zawsze czyimsi zmartwieniem,
»a dosyć iest na zmartwieniu iednego Obywatela, ażeby te było y mo-
»im; y miałbym się za szczęśliwego, gdyby się obeyść mogło bez po-
»datkow; ale to być nie może. A zmnieyszać, przystrzygać, urywać
»cokolwiek z expensy Cywilney nad opis w Tabelli proponowany, miał-
»bym za szkodliwość publiczą; y wszelako Rzeczpospolita musiałaby po-
»tym powiększyć te artykuły, ktoreby dziś umnieyszyła zbytecznie; by-
»łaby takowa czynność podobna do owego Gospodarza skąpego, ktory
»lubo widząc wypadaiące okna y drzwi domu swego, dach z gruntu zruy-
»nowany, iednak nie reparuie onych, a potym zostaie, lub sam tym
»domem przywalony, lub przynaymniey do większey pociągnionym ex-
»pensy. Ja obłudnie podchlebiać ani chcę, ani umiem; mowię zatym
»iako do oświeconych ludzi, że bez szkody własney niemożecie tey u-
»mnieyszać expensy. Fundusz umarzaiący długi Rzeczypospolitey na
»dwoch polega żrzodłach, na iednym z choyney y prawdziwie Pasterskiey
»ręki Przewielebnych Biskupow *ex dono gratuito*, ktory dar niepowinien
»bydź zapomniany; na drugim *ex Emphiteusi*; dołożone do tego siedm-
»kroć pięćdziesiąt Tysięcy z Skarbu publicznego, śmiało to mowię, nie-
»radzę W. Panom umnieyszyć.

»Ze wielu na tym Seymie słyszę Posłow odwołuiących się do In-
»strukcyi swoich, ktore im powiększać podatkow wcale nic a nic niepo-
»zwalaią; zdania ich ganić nie iest moią myślą, y owszem przyznać
»im powinienem, że uczynili, iak im należało. Ale nie iest rzecz tay-
»na, y każdy tę Prawodawcom za przyzwoitą zna maxymę: *Salus pu-
»blica suprema lex esto*; ani się lękać tego potrzeba; że gdy Seymuiące
»Stany nie przez marnotrawność ale z potrzeby, nie przez płochość ale
»z rozwagi widzą ułożone nieodbite expensa, gdy te tak małego do usta-
»nowionych iuż podatkow wyciągaią addytamentu, nie znaydzie się ża-
»den z pozostałych w domach Braci waszych, ktoryby za powrotem
»ich, chciał, lub umiał ganić zezwolenie wasze na podany Proiekt.

»Słyszałem niby wielkie przychody *ex Emphiteusibus*; odwołuię się
»w tym do Kommissyi Skarbu Koronnego, że proweniencya ta 5000.
»nie wyniosła do tych czas; y że w bardzo odległym dopiero czasie spodzie-
»wać się należy znacznego *ex hoc fonte* dochodu. Przemilczać tego nie-
»mogę, iż tych samych, ktorych poufale zemną rozmawiaiących słysza-
»łem, do mnie wczoray wyrzeczone przyznanie, iż nic nadto na expens
»Cywil-

»Cywilny w Tabelli nie iest położono; tych samych dziś słyszę dora-
»dzaiących *in publico* Tabelli ścieśnienie. Niech mi wybaczą, że powiem,
»iż więc chęć tylko zyskania *auræ popularis* musi im bydź do tego po-
»wodem, ponieważ niemogli utaić przekonania o potrzebie tey expensy,
»ktora się w Tabelli znayduie.

»Officyalistow Skarbowych żołdy biią w oczy, iakoby być miały
»zbyteczne, Ja otwarcie mowię, że wcale nie są zbyteczne. Są przykła-
»dy w innych kraiach y u nas, że nad umiarkowaną parsymonią w Woy-
»sku, Skarbie y innych wydatkach chcieli niektorzy młodzi Politycy Eko-
»nomiczni y Woyskowi skrzętnieyszą wynaydować oszczędność, y w nay-
»drobnieyszych obiektach zmnieyszać expensa. Coż ztąd wyniknęło? to,
»że mizernych y nieukontentowanych sług utworzyli; to zaś sprawiło,
»że ciż czuiąc niedostatek y nędzę naywięcey o tym myśleli, iak *de-
»fraudare legem*, a zatym do nayniegodziwszych dla poratowania siebie
»udawali się sposobow. Nie radzę zatym W. Panom zmnieyszać pen-
»syi ani Kommissarzom Skarbowym, ani Officyalistom, ani Superinten-
»dentom, ani Pisarzom, bobyście to ze szkodą publiczną uczynili. Lepiey
»że dobrze płatni będą, a niżeli żeby byli exponowani pokusie.

»Reflexya, że z odzyskanych kraiow od Austryi y Pruss dochody
»mogą zastąpić publiczne potrzeby, iest sprawiedliwa. Ale że nieznamy
»się ieszcze ze stanem aktualnym tych kraiow, postrzeżemy zapewne
»znaki nędzy tego iarżma, z ktorego dopiero wyszły, y niemylnym po-
»dobno będę Prorokiem, że trzeba będzie na rok lub przynaymniey na
»poł roku darować im podatki. Ja tak radzę W. Panom; zezwolcie
»na tę Tabellę, ułożcie fundusz, a na przyszłym Seymie ieżeli Kommis-
»sya Skarbowa pokaże stan dochodow, ale pewny, będzie można ulżyć
»na ow czas w proporcyi expensy ciężar podatkow. Powtarzam, że iu-
»tro wybieraiąc z zdań tutay słyszanych, y mnie w poufałości powie-
»rzonych, podany będzie *ad deliberationem* Proiekt aboż dostarczaiący.

»Przy końcu przypomniałem sobie obserwacyą iednę, ktora może
»Seymuiących tu trzech Prowincyow ziedna zezwolenie. Według tey
»Tabelli zawiera się expens ogolna Cywilna y Woyskowa w Summie
»16,836,569. ktore są podzielone tym sposobem, że na Koronę 10,908,885,
»a na Litwę 4,526,016. Złotych przypada. Widocznym to iest; że na
»Wielkie Xięstwo Litewskie iest położona Summa mnieysza od połowy
»blisko milionem, a zatym, że pracuiący nad ułożeniem tey Tabelli
»zaiste sprzyiał Prowincyi W. X. Lit. Ale że to się nie dzieie z parcy-
»alności, ale z sprawiedliwości, ten przyzna, kto sobie przypomni, że
»ostrzeysze od Korony te Przezacne Wielkie Xięstwo Litewskie samochcąc
»na siebie włożyło Prawo, gdy Korona Czopowego do wsi rozciągnąć
»nie zezwoliła, y dubeltowey Kwarty przyiąć niechciała, a Litwa oby-
»dwa te gatunki podatkow ochoczo przyięła na przeszłym Seymie. Ztąd
»wynika, że dla Litwy, tylko się proponuie, ażeby przyięła Papier stę-
»plowany y Tabakę. W Koronie zaś Ja się przychylam do zdania W.
»Kasztelana Kamienieckiego, że nie znam skutecznieyszego sposobu do
»wystarczenia nieodbitym potrzebom, iako przez powiększenie poł Kwar-
»ty ze Starostw, ugeneralizowanie Papieru stęplowanego, y imprezę Ta-
»baki. Co się tycze Tabaki, nie trzeba ią puszczać w monopolium, bo
»to mogłoby bydź szkodliwe, ale trzeba ią oddać Kommissyi Skarbowey
»w administracyą. Ona cały zysk odbierze, y cały odda. To wszystko
»dzisiay powiedziałem dla tego, że Ja o każdey materyi śmiało lubię mo-
»wić do Narodu, iako prawdziwie z serca kochaiący go Krol; y nie-
»mam tey obłudney polityki, ażebym tych ktore nazywaią *odiosas mate-
»rias* otwarcie nieproponował wspoł zemną Seymuiącym. Oyciec do-
»bry, z dobremi dziećmi, Krol poczciwy z poczciwemi Obywatelami
»bez obłudy postępować powinien, y dość o tym.

»Przystępuię teraz do tey materyi, ktorą słyszałem w głosach
»Posłow Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego z okazyi podanego

»Proiektu w interessie Xiążąt Radziwiłłow, a y tu mowić będę bez ogrod-
»ki. Mam Boga za świadka, że to iest dla mnie zawsze z umartwie-
»niem, gdy ktorego z Obywatelow Rzeczypospolitey martwić trzeba.
»Ubolewałem w ten czas, kiedy zdało się Konfederacyi przed dwunastą
»laty oddalić od Urzędu Xięcia Radziwiłła Woiewodę Wileńskiego, y być
»mu okazyą oddalenia się z Oyczyzny za granicę. Na Seymie 1766.
»było żądaniem moim przywrocić go do Oyczyzny. Wiadome są, y pa-
»miętne bydź powinny zawady, ktore mię oddaliły od uskutecznienia
»szczerey tey intencyi moiey. Jakiemi sposobami powrocił ten Obywa-
»tel w Roku 1767. do kraiu? z iakim dla siebie y Domu swego awan-
»tażem użył na ow czas okoliczności? nie tayno nikomu. Skutek tego
»wszystkiego był naturalny, że czego było nadto, to się utrzymać dłu-
»go nie mogło. Jakie były dalsze iego obroty, niemam racyi wspomi-
»nać, bo mowię przed wiadomemi. Dziś przychodzi Proiekt Xcia Wo-
»iewody Wileńskiego y iego Familii, ktory na dniu onegdayszym był
»czytany. Wyraźnie mowię, że sprzyiam temu Proiektowi; chcę ażeby
»ten Xiąże wrocił się do kraiu, żeby miał okazyą oświadczyć Krolowi
»powinną od dobrego Obywatela wierność y wdzięczność, chcę żeby ten
»zacny y maiętny Senator stał się użytecznym Oyczyznie swoiey. Ale
»właśnie, że tego chcę, żądam to uskutecznić przyzwoitemi sposobami.
»W Proiekcie wzmiankowanym znayduią się wyrazy, ktore podeyrzliwość
»y obawianie się od przemożnego dla słabszych zdaią się sprawować;
»trzeba ie ułatwić, a to gdy nastąpi, spodziewam się, że iednomyślnie
»Proiekt zezwolony będzie. Y dla tego że chcę, żeby było właśnie do-
»brze, wolę skutek tego, do kilku dni przytrzymać. Niemożecie Wac
»Panowie zapomnieć, że Xiąże Woiewoda Wileński był ieden z naydy-
»styngwowańszych y naypryncypalnieyszych członkow w związek Barski
»wpływaiących. Pamiętno wszystkim iakowy przezeń y na kogo, chcąc
»nietylko z mieysca, ale y z życia ogołocić, wyrok był wydany. Trzeba
»ślady tego zatrześć. Trzeba coś o tym powiedzieć, gdy do tych czas
»nic w tey mierze ustanowionego nie było. Nie mowię Ja o Osobach,
»y owszem trzeba Osobom darować, otworzyć im pole powrotu do wła-
»sney Oyczyzny, y utorować drogę do Oycowskiego serca przytulaiące-
»go łaskawie wszystkich do siebie. Ale trzeba, żeby te wszystkie wzglę-
»dy były razem zachowane, żeby powoli y z rozwagą w powinnych
»obrębach pokazać łaskawość y sprawiedliwość. Gdyby bez obeyrzenia
»się na wszystko pośpieszyło się, zostałyby chrapy, przez ktoreby cięż-
»ko y Xięciu Radziwiłłowi przedrapać się przyszło.

»Te wszystkie wyrazy, iako wypływały z otwartego Oycowskie-
»go serca mego, tak gdy to, co sądziłem bydź obowiązkiem moim, wy-
»konałem na dzisieyszey Sessyi, tę do zwyczayney godziny na iutro
»odkładam.

SESSYA XXVIII.

DNIA 8. PAZDZIERNIKA.

PO zagaieniu przez Jmci Pana Marszałka Konfederacyi Koronney
w te słowa:

»W nayprzykrzeyszych na to Krolestwo ciosach, w przynaglaią-
»cych okolicznościach kraiowych doznaie y dozna Narod, iaką wdzię-
»czność y przywiązanie mieć powinien do W. K. Mci Pana naszego Mi-
»łościwego, kiedy w nieuchronnych nawet Rzeczypospolitey potrzebach,
»masz względy na uciśnienie Obywatelow, masz uwagę na niemożność
»kraiu, wchodzisz w zdania Prześwietnych Skonfederowanych Stanow, y
»za powodem Oycowskiego serca swoiego, raczysz oddalać wszelkim, a
»zawsze łaskawym sposobem to, coby ich uciążać mogło. Daiesz do-
»wod

»wod że ten związek nasz do ulgi, nie do ciężaru na nas dąży, do woli
»y zdania Prześwietnych Stanow przychylaiąc się W. K. Mć niechcesz
»popierać podatkow, wielki to lustr Panowania W. K. Mci w naypoźniey-
»sze przybywać będzie czasy. Ale że nieodbite zachodzą potrzeby wy-
»płacania niektorych ieszcze w administracyi kraiowey artykułow, pomno-
»żenie dochodu z Papieru Stęplowanego y z Tabaki, nie z żadnego nowe-
»go podatku, ktorego W. K. Mć iuż stanowienia niechcesz, zdaie się
»nieochybne. Tym tedy końcem pozwolisz Nayiaśnieyszy Miłościwy Pa-
»nie y wy Prześwietne Stany Proiekt nowy przeczytać.

Zabrał głos Jmć Pan Gurowski Marszałek Nadworny Li-
tewski:

»Mowić o podatkach albo iest celem bez względu na pospolite,
»szczegulnego oszczędzaiąc Obywatela dobro, albo prywatney uszczerbia-
»iąc własności, czynić ogolnego składu pomnożenie y ubeśpieczenie, dać
»pospolitości kraiowey, albo szczegulności Obywatelskiey zachować maią-
»tek, zdania radzących o podatkach dzielić zwykły, bez śrzodka lub obo-
»iętności wynalazku.

»Unikać atoli nieuciążliwych podatkow, porządne nie radzi Oby-
»watelstwo, miłość spolney niedopuszcza Rzeczypospolitey, potrzeba
»kraiowych mieszkańcow powszechna stawa na wstręcie, a wysyłaiące Wo-
»iewodztwa nie daią zlecenia, owszem zakazuią. Mieć oraz na to baczność,
»aby też podatki ciężarem ludu nie tłoczyły, nierownością pod iednym
»siedzących prawem nie rożniły między sobą, iednostaynością w nierownym
»y położenia mieysca y sposobności handlu y dobroci gruntu udziale nie
»ściskały bez-względnie, rozum, litość, y sama na czas dalszy poda-
»tkowania patrząca polityka od Prawodawctwa tego wymaga.

»Te dwa Miłościwy Krolu powody, te ścisłym ogniwem spoione
»prawdy dziś na szali sprawiedliwości złożone niech słusznym wymiarem
»ustaw strapionemu ludowi ulgę, chylącemu się do upadku kraiowi wspar-
»cie, rozpaczaiącemu mieszkańcowi otuchę przyniosą, a Skarb Narodowy
»nie na raz ieden tylko założą.

»W podaney ostatniey y nieodbitey potrzeby Rzeczypospolitey wy-
»datkow tabelli widział Narod cały iaśnie łaski y konieczności dzielnicę,
»kiedy w obiaśnionym od Tronu przepisie dało się na oko widzieć, że W.
»K. Mć milionowego zrzekaiąc się dochodu, czynisz z siebie przykład,
»iż w uszczuplonym Rzeczypospolitey kraiu ściśnione być muszą y docho-
»dy y potrzeby.

»Z tym wszystkim Nayiaśnieyszy Krolu y dobro powszechne z u-
»szczupleniem własnego opatruiący, y Obywatelow maiątki szczegulne w
»iak naylepszym mieć pragnący stanie, znaiąc że pospolita szczęśliwość
»na każdego w szczegulności uszczęśliwieniu zależy, z tym wszystkim
»Miłościwy Panie, chceszli Ziemianinowi ciężar publiczny dzwigaiącemu
»ulżyć y dogodzić, chceszli iego własność niknącą prawie utrzymać, ie-
»źli nie ocalić, pozwol tę oświadczyć nieomylną prawdę: że gdy się
»kraiowe maiątki za granicę iuż niedopiero przenoszą, czas iest teraz wi-
»dzieć, że więcey gotowego grosza w cudze idzie Państwa bez powrotu,
»niźli go ztamtąd podana y to skąpa udziela okoliczność. Przeto gdy po-
»datki gotowizną w liczbie nieuchybney, czasu zamierzonego wnoszone
»być muszą pod wymusem ręki zbroyney, gotowizny widoczne uszczuple-
»nie, trudne w naywiększym upewnieniu dostanie, przeglądać każą y za-
»biegać, aby zawod w Skarbowych choć z naylżeyszych podatkow nie na-
»stąpił dochodach, a przyciśnienie większemi nie przywiodło kraiu do
»upadku.

»Rodzi się y ztąd trudność przyczynienia podatkow ze Stanu Szla-
»checkiego, wyrobki gruntowe y zbiory przenoszą się do stanu mieyskie-
»go, a powiększaiące się ubostwo tamtego, płodzi y wystawuie w oczach
»drugiego okazałość. Gdzież indziey opiera się Ziemiańskiey pracy w
»znoiu y pocie na dyskrecyą zdana korzyść, ieżeli nie w mieście? gdzie y
»co

»co iest od obeyścia nad to, zbywa się, y co potrzeba konieczna wymusza nabywać przychodzi; w oboiey okoliczności przedaży y kupna iesteśmy zdani na miast wolą y upodobanie.

»Ta Stolica, rad widzi Narod, iż za panowania W. K. Mci, y przestrzeńszą y ochędożnieyszą y okazalszą nam staie na widoku, wabi Cudzoziemcow y utrzymuie przez kray opustoszały przybywaiących, gdy iednak od ciężaru *officii* uwolniona stancyi nie daie Posłom, nieznośna rzecz iest dla przyieżdzaiących, że opłacać nad zamiar muszą Seymowego czasu mieszkanie. Przyidzie ta pora, iż wezwani do obrad y publiczney usługi, nie ci się na rozkaz Pański stawią, ktorzy zdatnemi od wspoł-Braci uznani będą, ale co się poczuią zdolnieyszemi do opłacenia, lub na cudzy opłat wzięci będą.

»Zywności nad słuszność cena, Rzemieślnikow z kraiowego nawet towaru bez pomiarkowania zarobek, Kupiecki z wyciągnieniem wartość daleko przechodzącym handel, są to żrzodła, ktore wezbrane Ziemiańskie maiątki zatopią.

»Te rownie iako inne przyczyny wstrzymać Nayiaśnieyszy Krolu y Prześwietne Stany powinny moc prawodawczą od wkładania nowego Podatku na kray, ktory nie wytchnął ieszcze od kilkuletnich nieszczęśliwości, nie miał czasu z okoliczności teraźnieyszego ograniczenia y zaspokoić interessow, y założyć przyzwoitego w odmienionym położeniu gospodarstwa.

»Wszystkich prawie Woiewodztw, Ziem y Powiatow o uszy nasze obiły się żądania przeciwko nowym z uciążliwością podatkom. O iakby to przykro było pozostałych Braci, nad ich wolą y wiadomość nowemu poddawać ciężarowi.

»Zwłaszcza gdy Miłościwy Panie oświadczyć raczyłeś w 7. artykule związku Konfederacyi teraźnieyszey, iż zbyteczne wydatki umiarkowane być maią, zażyte nayzdatnieysze sposoby publicznych dochodow, a to dla ulgi Obywatelom w podatkowaniu. Niechże się te spoioney w iedno członkow z głową Rzeczypospolitey pierwiastkowe y Kardynalne ninieyszego Seymu wyroki skutkiem rzetelnym uiszczą, abyśmy od wspoł-Braci posępnego uniknęli oka, a z przykrym nie byli czekani przywitaniem.

»Na Starostwa nową do Skarbu wkładaiąc płacę, uciążyłoby się ich kondycyi bardziey, a niżeli iest stan odpadłych za kordony. Do tego słuszność wyciąga rożnicy uczynienia między Starostami kupione maiącemi possessye, y co ie z samey tylko łaski wzięli Rozdawniczey.

»Czop Generalny, iakieby za sobą nieprzyzwoitości pociągnął? co za trudność zaszłaby umiarkowania podług odmienney ceny zboża, nierowności położenia, ludności rozmaitey? łatwo przewidzieć. A co iest naynieznośnieysza, dom Szlachecki, ow to miłey spokoyności przybytek, beśpieczeństwa świątnica, twierdza naywarownieysza przez ustawy kraiowe od wszelkiey natarczywości, dom mowię Szlachecki, stałby się otwartym gościńcem naprzykrzonego widza, nienawisnego zbiorow Ziemiańskich Inkwizytora kosztem niechętnym podeymowanego. Przeto nowy ten Proiekt, ieżeli uchylony zostanie, nie uczuie Obywatel nowey uciążliwości, pomnoży chętniey, mierny składaiąc z maiątku datek, dochody publiczne.

»W Tabelli wydatkow, opuszczona iest pensya Urzędowi Laski W. Kor. należąca, z tego powodu, iż przed laty dwiema była ustąpiona. Ale że pracowity Minister, oszczędzaiąc Skarbu ustępuie nadgrody przyzwoitey, czyli to ma być dla Stanow sprawiedliwości gwichtem zasługi y prace odważaiących na ustawach prawidłem?

Miło nam było Nayiaśnieyszy Krolu, że głos od Tronu z naszym wczoray się zgadzał żądaniem. Widzieliśmy w nim wymiar sprawiedliwości w pochwałach tak godnego Woiewodztw Wielkopolskich Posła

»Jmci Pana Starosty Czerwonogrodzkiego, ktoremu, że przez zabrane w kordon Austryacki Starostwo, za własną pierwey zakupione Summę, y w nim pozostałe składy nie mały fortunie przyniosły uszczerbek, zasłużył sobie oprocz wdzięczności za zasługi publiczne uszczuplonego maiątku przyczynienie.

»Służy do tych czas Rzeczypospolitey bez nadgrody żadney Jmć Pan Rogaliński Starosta Nakielski, ktorego prace usilne y wydatki znaczne, ieżeli tęskliwą, a dla wielu w Narodzie naszym iuż przedtym oschłą expektatywą będziem trzymali, nie wielu do usług publicznych podięcia, kosztow z własnego maiątku zastąpienia, by też nayhoynieyszemi obietnicami y obszernemi panegyrykami w Konstytucyach, zagrzeiemy.

Czytane były zatym dwa Proiekta, ieden pod Tytułem: Dochody do Skarbu Oboyga Narodow, zawieraiący pomnożenie intrat do Skarbu z Tabaki. Drugi pod Tytułem: Papier ſtęplowy do Skarbow Oboyga Narodow.

Pytał ſię zatym Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney, czyli ieſt zgoda na podpiſanie czytanych Proiektow? ale gdy po trzykrotnie ſłyſzeć ſię dało domaganie ſię o głoſy, dla przymowienia ſię do tychże Proiektow; y żądanie dłuższey deliberacyi.

Krol Jmć wokowawſzy do ſiebie Miniſterium, mowił w ten ſens:

»Gdy wolność zażywa Prawa swego, y domaga się, ażeby te Proiekta poszły *ad deliberandum*, Ja na to chętnie pozwalam. Przełożyłem zgromadzonym Stanom podług przeświadczenia mego potrzeby Narodu, y w tym dopełniłem pierwszą powinność Krolewską; dopełniam drugą, gdy stosuiąc się do ich woli, uchyliłem te rodzaie Podatkow, ktore im się nie zdawały podobać; y dla tego dwa tylko sposoby dziś w czytanych Proiektach do powiększenia dochodow są podane. Niemasz ieszcze y na to zgody, podoba się Stanom deliberować, niech tak będzie. Ja to tylko dołożę, że ieżeli na tych żrzodłach ktore są *in eſſe*, fundować zechcą Stany intratę Skarbow, ta wyniknie konsekwencya; iż gdy Ja odstąpić nie mogę od Artykułow expensy Cywilney w Tabelli wyrażonych (boby to było ze szkodą Rzeczypospolitey) trzeba będzie aktualny komput dość szczupły Woyska zredukować, co prawdziwie z nieodzowną dla kraiu szkodliwością nastąpiłoby. Chciałem pogodzić potrzebę expensy Cywilney, z potrzebą utrzymania Woyska Koronnego y Litewskiego, do tego niedostarczaiąca Summa 1,401,668. była w Tabelli wyrażona. Dla zastąpienia tego niedostatku zbliżaliśmy wczoray zdania publiczne, do porownania Kwarty ze Starostw Koronnych z Litewskiemi, rozumiałem, że znaydzie patryotyczną emulacyą. Gdy tak nie iest, kończy się rzecz na Proiekcie Tabaki y Papieru stęplowanego. Są to żrzodła, ktore iak wiele uczynić mogą, nikt upewnić nie może. Trzeba życzyć, żeby zastąpiły potrzeby publiczne. Jeżeli te będą przyięte, nie trzeba będzie zwinąć Woyska; a to tym sposobem, że do nich przydać należy, to co z kraiow wroconych od Austryi y Pruss przybędzie, y to, co *ex Emphiteuſibus* w czasie do Skarbu wpływać będzie. Jeżeli zaś nie będą przyięte, zechcą pamiętać zgromadzone Stany, że to będzie ze szkodą publiczną.

»Zaczym dzisiay nie widzę potrzeby dłużey mowić o tym, gdy Proiekt idzie na deliberacyą, do dnia iutrzeyszego solwuię Sessyą.

SESSYA XXIX.

DNIA 9. PAZDZIERNIKA.

PO zagaieniu przez Jmci Pana Marſzałka Konfederacyi Koronney, y zachęceniu do zgody końcem powiększenia intrat publicznych na nieodbite expenſa, nie iuż z uſtanowienia nowych podatkow, ale z obiaśnienia uſtanowionych na przeſzłym Seymie przez doſtateczniey-ſze rozrządzenie Papieru ſtęplowanego y Tabaki.

Czytany był Proiekt pod Tytułem: Papier ſtęplowy do Skarbu Oboyga Narodow, z poprawą.

Zabrał potym głos Jmć Pan Laſſocki Kaſztelan Goſtyńſki, w te ſłowa:

»Niechciałem dotąd w takim Seymuiących zdań y głosow nacisku
»mowami moiemi Waszey Krolewskiey Mci zatrudniać, a obrady publi-
»czne oporem y tak idące w biegu swym wstrzymować. Dziś atoli, gdy
»tak ważna o podatkowaniu materya do rozwagi od Prześwietnych Skon-
»federowanych Rzeczypospolitey Stanow wzięta, wymaga zdań y glosow
»zaradzaiących, nie przymowić się mnie do niey, y zdanie własne mil-
»czeniem pokryć, zdaie mi się, iżby to było istotnych Senenatora uchy-
»bić obowiązkow, a oczekiwania Waszey Krolewskiey Mci y Stanow Skon-
»federowanych niechcieć uiścić. Podnoszę więc głos moy na naywyż-
»sze Maiestatu Waszey Krolewskiey Mci uszanowanie, oraz na dopeł-
»nienie zaprzysięgłych Maiestatowi y Rzeczypospolitey obowiązkow. A
»naprzod mam honor nie tylko z wybornym tu zasiadaiących Patryotow
»gronem, ale z całym Narodem naypowinnieysze na podnożku Tronu
»Waszey Krolewskiey Mci złożyć podziękowanie za to przykładu w wie-
»ku ośmnastym niemaiącego serca Waszey Krolewskiey Mci dla Narodu
»wylanie, iż własnym uymuiąc, publiczne zasilać raczysz potrzeby.
Wielka podatkow nowych była y iest w kraiu potrzeba. Zmnieyszyłeś
»ią Wasza Krolewska Mość znacznie, kiedyś z piąciu ze Skarbu Rzeczy-
»pospolitey sobie należytych, iednego dla teyże Rzeczypospolitey ustąpił
»miliona. Skutek to iest Nayiaśnieyszy Panie chęci Waszey Krolewskiey
»Mci, do powszechnego, a nie prywatnego dobra iednostaynym zawsze
»torem zmierzaiących, skutek godny czułości serc Obywatelskich. ktorą-
»śmy my Prześwietne Skonfederowane Stany, w tym naypierwey okazać
»winni, ażeby resztuiąca czterech milionow Summa była Jego Krole-
»wskiey Mci Panu naszemu Miłł. przez nas zapewniona, y na zawsze
»ubeśpieczona. O ktorey winney od nas Oycu Oyczyzny wdzięczności
»dowod, iako nayusilniey z mieysca mego dopraszam się. Już co się
»tycze zaproiektowanych y *ad deliberandum* wziętych podatkow, wyznać
»należy, iż nie było Proiektu, ktoryby silnieysze miał pobudki do one-
»go przyięcia y podpisania. Jest to prawda zawątpieniu nie podległa,
»że Woysko Narodowe, ieżeli ma być iakie, powinno być płatne. Pła-
»tne zaś iak być może? ieżeli tey Woyskowey płacy Skarb Rzeczypo-
»spolitey żadną miarą niedostarcza? a zatym nowym iakim podatkowa-
»nia rodzaiem nie będzie wsparty y zapomożony? a ktoryż iuż, niech
»mi się godzi zapytać, można dziś po tylu bezskutecznie przedsię bra-
»nych wznowić rodzay podatkowania? nie widzę ani pewnieyszego, ani
»mniey, o co tu naybardziey idzie, Narodowi uciążliwego nad podatek
»*ad deliberandum* wzięty Papieru stęplowanego y Tabaki. Przeto Pro-
»iekt ten każdemu rozsądnemu, a wzmiankowaną nieodbitą Rzeczypospo-
»litey potrzebę przed oczyma maiącemu powinien podobać się. Co do
»mnie, usilnie dopraszam się o Proiektu tego podpisanie, z tym iednak
»co do Tabaki nieuchronnym warunkiem, aby tym podatkiem nie Entre-
»prenorowie, lecz Skarb zawiadował. Inaczey zawodny, y tak powsze-
»chność iako prywatnych Obywatelow pokrzywdzaiący byłby częstokroć

»ten podatkowania rodzay, gdyby w ręce ani mieysca, ani maiątkow
»stałych nie maiące był oddany. Zeby zaś dla uchylenia tego Proiektu
»redukcya Woysk Rzeczypospolitey była uczyniona, na to iako rozu-
»miem, wszystkie Skonfederowane Stany nie zezwolą, tak y ia pisać się
»nie mogę. Utrzymanie, ieżeli nastąpi, Woysk ustanowionych wypro-
»wadzić pewnie ieszcze nie zdoła Rzeczpospolitę z stanu bezsilności,
»toć umnieyszenie tychże Woysk w większey ią nierownie zostawi nie-
»mocy. Będziemy tedy mieli za staraniem Waszey Krolewskiey Mci, z
»popiołow niby odradzaiącą się na nowo zakwitaiącą w użyteczne usta-
»wy y wewnętrzne rozliczne ulepszone porządki Rzeczpospolitą, ale w
»niedostatku Woyska rownie iak pierwey mieć ią będziemy bezsilną, a
»zatym ani przy świeżych ustawach, ani przy nowych pięknych porząd-
»kach nie długo stałą. Garstka ta Woyska, ieżeli bardziey ieszcze zdro-
»bnieie, nietylko naysłabszego zagranicznego nie odprze nieprzyiaciela,
»ale ani domowego uskromić nie potrafi buntownika. Wolałbym Nayia-
»śnieyszy Panie (ktorey to woli moiey spodziewam się mieć tylu Wspol-
»nikow, ile wspoł Obywatelow) wolałbym mowię, procz stanowionych
»dotąd tysiąc innych przyiąć y wypłacić podatkow, niż dla niepodatko-
»wania bezbronną Oyczyznę z resztuiącey odzierać broni. Jesteś nie-
»wątpliwie Miłościwy Panie Oycem Twey Oyczyzny, tak szkodliwego
»więc iey redukcyi Woyskowey Proiektu uskutkowania radzić y życzyć
»nie zechcesz. Raczey mi do Tronu Waszey Krolewskiey Mci pokorne
»prożby zanieść należy, abyś Wasza Krolewska Mość w skarbnicy mą-
»drości swoiey wynalazł skuteczne sposoby uięcia zbytkom naszym, co-
»by służyło Woyska y innym Rzeczypospolitey potrzebom. Dostarcza-
»łyby dochody nasze prywatnym naszym y powszechnym potrzebom,
»gdyby uchyliwszy zgubne wydatki na gry, parady, mody y inne zby-
»tki, miernie, skromnie, a do tego z własnych ziemi produktow żyć
»przyszło, y własnemi rękodziełmi obchodzić się. Z tych powodow
»mam honor upraszać Waszey Krolewskiey Mci y Prześwietnych Skonfe-
»rowanych Rzeczypospolitey Stanow, aby starożytne, a bardzo użyte-
»czne *Leges Sumptuariæ* były wskrzeszone y odnowione. Staną się one
»niewyczerpanym żrzodłem, zkąd niepochybnie wypłynie, tak powsze-
»chnego iako y prywatnego niedostatku naszego zasilenie.

Jmć Pan Tyzenhauz Podſkarbi Nadworny Litewſki, miał mowę obſzerną o nieſpoſobności płacenia większych Podatkow przez Obywatelow. Proporcyą podatkowania Prowincyi W. X. Lit. względem Koron., iak 1. do 4. dotąd zachowywaną bydź allegował. Ze ten godny Miniſter na Seſſyi Prowincyi Lit. iako też y Sekretarzom Seymowym deklarował oddać mowę do Dyaryuſzu, ſpodziewać ſię należy, iż ziści obietnicę ſwoią, co gdy naſtąpi, zoſtanie przy końcu ninieyſzego dzieła inſerowana.

Jmć Pan Bierzyńſki Kaſztelan Zytomirſki, mowił w te ſłowa:

»Kiedy w zbiorze coraz większych dla kraiu ciosow wynikły tu
»w Jzbie wiele rodzaiow podatkowania zawieraiący Proiekt. pełne spra-
»wiedliwego zmartwienia wzruszył w nas uczucie, że Krolu Nayiaśniey-
»szy, szczegulnym panowania Twego wolnemu Narodowi masz prawi-
»dłem uszczęśliwienie iego, że dzielić z nim w wspaniałym Twym sercu
»wydarzone przykrości, iak iest miłym dla Ciebie uczestnictwem, tak
»nayusilnieyszym odwracać ie staraniem; dałeś tego w codziennym do-
»świadczeniu wieloliczne dowody, a świeżo okazany, nie iestże mocnym
»tey realności doświadczeniem? gdy natężony na resztę dochodow na-
»szych tak znacznemi uszczuplonych klęskami zamach, skutkiem Two-
»iey o powszechne dobro troskliwości, obalony y zniszczony został.
»Czuią iuż pełne wierności y żadnym nieprzyćmione uprzedzeniem serca
»nasze, wzrost mocny przyzwoitych dla W. K. Mci obowiązkow, a idą-
»ce tey słodkiey nowiny w nayodleglejsze kraiu tego zakonty echo, po-

»mnażać będzie tak dobremu Panu wdzięcznych y kochaiących podda-
»nych. Panowanie nad serçami ludu Twego więcey świetności sławy
»Twoiey przyda lustru, iak gdybyś nayobszernieysze mocą oręża roz-
»przestrzenił granice, bo to wspaniałey duszy, a to chciwości iest wła-
»sność, gdy więc tak iasno łaskawość Pańska poznawać się daie, spo-
»dziewać się mam śmiałość, iż moich z przekonania myśli wyrazy, do-
»brotliwie od Ciebie Nayiaśnieyszy Krolu y Stany Prześwietne przyięte
»będą. Spadł iuż zawieszony do pogrążenia reszty intrat naszych ka-
»mień, ustała iego boiaźń. Lecz do zupełney kraiu pomyślności sądzę
»bydź niektorych Praw uknowanie potrzebne, z ktorych iest pierwszym,
»wniesiona na dniu wczorayszym przez J. W. Marszałka Nadwornego Li-
»tewskiego, prawdziwie Patryotycznych sentymentow Ministra, *Lex Sum-*
»*ptuaria*. Zbytek był tylko w dawnieyszych wiekach buynomyślney mło-
»dzi przywarą, teraz zaś tak się na każdego wieku y stanu ludzi roz-
»ciągnął, że iuż w powszechną obrocony potrzebę, y co nad-Dziadowie
»nasi haniebną nazywali rozrzutnością y nagannym przepychem, to my
»kształtnym przystoyności barwiemy słowem. Niech więc ten tak roz-
»szerzony pożar przytłumiony przez ustanowienie Prawa *advecti* pod
»konfiskatą złotych y srebrnych materyi, galonow, haftow, brylantow,
»y poiazdow Angielskich, Wiedeńskich y Paryskich, zostanie. Może mi
»tu kto zarzucić, że podobne Prawo uszczupliwszy *Commercium*, zmniey-
»szy dochody publiczne, lecz ten wcześnie tak rozwięzuię zarzut, że
»gdy więcey za produkta nasze wprowadzać w kray iak wywozić za
»zbytki będziemy pieniędzy, obfitość kraiu, ktora nieochybnie ztąd wy-
»niknie nadgrodzić potrafi sowicie w przyszłym czasie ten mały docho-
»du publicznego uczszerbek. Może y to kto zadać, że Szwecya y Dania
»taką rządząc się polityką między bogatemi w Europie Państwami mie-
»ścić się nie może; ale na zbicie tego odwołuię się do położenia kraiu
»y iakości ich produktow, oto, Szwecya w zimnym nadto będąc klima-
»cie, grunta piaszczyste y nieurodzayne maiąc, a ieszcze po większey
»części lasami zarosłe y błotami napełnione, niema tylko iedne żelazo,
»z ktorego w kray swoy wciąga z zagranicznych Państw pożytki. Da-
»nia także w podobnym położona horyzoncie, z iednych tylko ryb, ko-
»ni, y masztow cokolwiek profitować może. Łatwo tedy każdy poznać
»może, że gdyby tak chwalebnego w tych Państwach nie było Prawa,
»uboższemi ich ieszcze same ich złe z przyrodzenia położenie uczynićby
»musiało, lecz nie taka iest naszego kraiu sytuacya, ma żyzną rolę, ma
»rozmaite, to iest: woski, łoie, wełnę, potasze, pszenice, woły, ha-
»nysz, płutna, smelcugę, pienkę y inne handlu gatunki; nie może tu
»więc tych Państw bydź stosowany przykład, bo ktoż widocznie nie po-
»znaie, że taką obfitością produktow wprowadzone w nasz kray pienią-
»dze, a przez ukrocenie zbytkow kraiu utrzymane powszechney nie przy-
»niesie obfitości? Spodziewam się ieszcze iednego przeciwko mnie wnie-
»sienia, a to, że maiąc brylanty, w każdym czasie można dostać na
»nich pieniędzy, ale takiemu powiem, że y kraiowey y swoiey niechce
»znać Ekonomiki; kraiowey, bo za granice za brylanty oddaie pienią-
»dze, swoiey, bo ma na kapitale martwy procent, a potym gdyby te
»pieniądze za brylanty oddane nie były, ustałaby potrzeba zastawienia
»ich z wielkim Lichwiarzow pożytkiem, a zastawiaiących wyniszczeniem.
»Tak tedy co się dotycze *Legis Sumptuariæ* wyraziwszy myśl moią dla
»zupełnego tego Prawa udobrzenia, znayduię ieszcze niektore koniecznie
»potrzebne do niego przydatki, iest iednym niepuszczenie w granice na-
»sze Loteryi zagranicznych; iest drugim zabronienie Kupcom niemaią-
»cym w Miastach naszych possessyi, ktoraby go do kraiu przywiązy-
»wać mogła, handlowania: iest trzecim niepozwolenie Cudzoziemcom w
»Randze Woyska naszego niebędącym procz Officyerow Woysk cudzych,
»teraz w Państwie naszym znayduiących się, albo dawnym zamieszka-
»niem Obywatelstwu naszemu nieuistoczonych, trzymanie Bankow, iest
»czwar-

»czwartym y ostatnim reassumowanie dawnego Prawa, względem niemo-
»żności wyiazdu bez pozwolenia za granice, a ściągaiące się tylko dla Se-
»natorow y Ministrow rościągnąć y do Stanu Rycerskiego, z tą tylko rożni-
»cą unikaiąc przewłoki, ażeby nie od Seymu, ale od J. K. Mci pozwole-
»nie dawane było. Nie iest do tego wymierzone celu te żądanie, ażebym
»nie znał, że widzenie cudzych kraiow doskonałość w wygurowanym sto-
»pniu Edukacyi tam znayduiącey się, poznanie dobrych obyczaiow, nau-
»czenie się formy rządu, niedoskonaliło ludzi, y sposobnieyszemi do uży-
»tecznieyszego Obywatelstwa czyniło. Lecz y tego przeczyć mi nikt nie
»może, że często się trafia, że wielu z woiażowania stratę czasu, wy-
»niszczenia fortuny, zepsutość obyczaiow, y umysł drobnemi zaprzątnio-
»ny fraszkami, do kraiu w pożytku przywożą. Znasz Wasza K. Mć nas
»wszystkich, pozwolisz temu wyiazdu, ktoremu będziesz widział potrze-
»bę, a temu prożnie cudzych bogacić Państw wzbronisz, ktory dla zaba-
»wienia prożniackiego umysłu, przebiega dalekie kraie, odmiennych co-
»raz nowości szukaiąc widziadeł. Takiego ia Prawa żądam, y o rozkaz
»ułożenia do niego Proiektu z mieysca mego iak naypokorniey dopraszam
»się. Skutek tego żądania zamknie wszystkie kanały, przez ktore by-
»strym potokiem, dostatki nasze z kraiu wypływaiąc, ubogim go czynią.
»Da poznać Narodowi iak iest wielka W. K. Mci o zaszczepienie a za-
»szczepioney ugruntowanie szczęśliwości troskliwość, będzie teraźniey-
»szość wielbić dobroć Pańską, a przyszłość maiąc zlane na siebie dostatki,
»poznawaiąc ich żrzodło, z przezornych Waszey Krolewskiey Mci ustaw
»nosić będzie wyryte niestartey długością czasu wdzięczności w sercach
»swoich obrazy. Miałbym ieszcze mowić cokolwiek o Podatkach na prze-
»szłych ułożonych Seymach, a mianowicie Podymnym, że ten nie rownie
»wszystkie dotyka Prowincye; lecz że nie iest dziś pora, dostarczyć niemo-
»gący na zastąpienie expens potrzebnych uszczuplać kraiu dochod, szczęśli-
»wszemu to zostawuię czasowi, do słyszanego tylko przed kilką Niedziela-
»mi wysokich sentymentow Wielkiego Ministra J. W. Jmci Pana Mar-
»szałka Nadwornego Koronnego żądania przyłączyć proźbę moią do Prze-
»świetnych Stanow mam honor, ażeby do Prawa, o extradycyi poddanych
»to przydać, gdzie ktorego Lustracya zastała, ztamtąd wydany za ża-
»dnemi Dekretami do przyszłey Lustracyi nie był, sama tego słuszność,
»sama tego wyciąga sprawiedliwość Praw, rownie dla wszystkich rozcią-
»gać się powinna, spodziewać się od Stanow Rzeczypospolitey każe, do
»czego podanie Proiektu zamawiam sobie.

Jmć Pan Bukar Poseł Kiiowski miał mowę następuiącą:

»Trzy Proiekta, a do iednego zmierzaiące celu, są obiektem mo-
»wy moiey.

»Pierwszy, urządzenie dochodow, z odmienionym potym innym,
»podwyższenie podatkow zamykaiącym.

»Drugi, Tabella expens.

»Trzeci, Porządek expens.

»W rozrządzeniu prywatnym, dochod bydź miarą wydatku powi-
»nien, inaczey wydatek, miarę dochodu przewyższaiący, nagina maiątek
»prywatny do upadku.

»W rozrządzeniu politycznym, wydatki powinny bydź miarą do-
»chodow, ale y wydatki, y dochody, powinny bydź koniecznie stosowane
»do możności Obywatelow; inaczey, napisane o podatkach Prawo, przy-
»prawiłoby kray cały o upadek.

»Już siodmy tydzień Seymuiąc, nasłuchałem się rożnych y bar-
»dzo doskonałych o podatkach Proiektow, ale ieszcze niesłyszałem żadne-
»go, zkąd to będą pieniądze na te podatki?

»Nauczyłem się z głosu duchem patryotycznym tchnącego Wiel-
»kiego Posła Jaśnie Wielmożnego Małachowskiego Pisarza Koronnego,
»Posła Poznańskiego, że niemamy w kraiu nad 15. milionow pieniędzy w
»istocie, a z tych corok więcey część trzecia ubywa, zkądże będziem
»opłacać podatki?

»To prawda, iż widzieć nieuchronne potrzeby wydatkow, a na po-»datki niepozwalać, iest to niechcieć dobrego rządu, ale y to prawda, że »chcieć stanowić podatki, a nie wchodzić w możność opłacania onych, iest »to chcieć własney zguby.

»Jeżeli w całkowitym Prawodawstwie, to nayszczegulniey w sta-»nowieniu podatkow; pamiętaymy o tym, że dziś iesteśmy Praw Stanowi-»cielami, a zawsze będziemy wykonywaczami onych.

»Niema mocy uprzedzenie nad zdaniem moim, bym powiedział »uporczywie: niema zgody na żadne podatki.

»Ale pragnę wprzod mieć uregulowaną expens nieuchronnych Ta-»bellę.

»Pragnę słyszeć relacyą od Delegowanych do rachunkow Skarbowey »Kommissyi.

»Pragnę nauczyć się, iakie, y zkąd były dochody? iak, y gdzie »obrocone? a dopiero przekonany konieczną y nieuchronną potrzebą, we-»zmę rezolucyą mowić o rodzaiu podatkow, o możności opłacania »onych.

»Jnaczey nieumiałbym się wytłumaczyć tym, ktorzy wyprawuiąc »mnie na tę funkcyą, wyraźnie mi pozwalać na podatki zakazali.

»Tabella expens powinna bydź zaraz udeterminowana, ale urządze-»nie dochodow nowych, bez pewney wiadomości dochodow dawnych, wia-»domość zaś pewna dochodow dawnych, bez wiadomości rachunkow Skar-»bowych, bydź żadną miarą nie może.

»A więc zdaie mi się Proiekta wszystkie podwyższenie podatkow »zawieraiące zawiesić, a Delegowanych do rachunkow, o uczynienie rela-»cyi onych obligować. Tabellę zaś wydatkow naypierwey uregulować, »w porządku ktorey materyi, ia moie podaię uwagi.

»Expensa w Tabelli trzeciey położone, że są iedne nieuchronne, »sami przyznaiemy, w drugich zaś zdania nasze, pod zdanie Waszey »Krolewskiey Mości, naylepiey Oyczyznie tey nieszczęśliwey zaradzać »usiłuiącego poddaiemy, do opuszczonych tylko niech mi się przymowić »godzi.

»Widzę w tey Tabelli Laski Nadworne płatne, a wielkie zostawio-»ne bez pensyi.

»Mimo pobudki, ktore czuię w sobie mowić o krzywdę Męża dziś »Laskę Wielką Koronną piastuiącego, bo y naywyższa pensya niewyro-»wnałaby czynom y pracom tego wielkiego w Oyczyznie naszey Ministra, »mowię za sprawiedliwością, mowię iak mowić powinien ten, ktory czy-»stą myślą pragnie, aby ustawy Seymu tego, pod związkiem, Pierszeń-»stwem Krola y Pana zaszczyconym agituiącego się, od naymnieyszey o »niesprawiedliwość przygany, wolne były: z tego więc powodu proszę, »aby pensye do Lasek Wielkich przyłączone były, aby Konsyliarze Rady »Nieustaiącey nie byli niepłatnemi, bo oprocz wielu przyczyn danych w »głosach poprzedzaiących, zdanie moie przekonywaiących, mam ia y tę: »iż ci Mężowie czuley y względniey dbać będą o Obywatelską spokoyność, »(ktora wszystka iuż dzisiay na nich polegać będzie) gdy z pracy y ma-»iątkow Obywatelskich płatnemi będą.

»Z między nadgrod, Indemnizacyi, Gratyfikacyi, hoynie na Seymie »przeszłym wyznaczonych, że nadgroda czyli Indemnizacya Jaśnie Wiel-»możnego Generała Kraszewskiego, Posła Kuiawskiego wyłączona, nay-»pokornieysze Waszey Krolewskiey Mci składam dzięki, a sprawiedliwość »Prześwietnych Stanow uwielbiam, ten przykład daie mi śmiałość mowić »to, co mam mowić.

»Między nadgrodami, Gratyfikacyami, Pensyami, Seymem prze-»szłym wyznaczonemi, są iedne z choyności Stanow na on czas Seymu-»iących pochodzące, są zaś insze zwłaszcza te, ktore z woli Waszey Kro-»lewskiey Mci zasługi y cnotę naylepiey szacować umieiącego wyznaczo-»ne, za ktoremi sprawiedliwość mowi: z tych rodzaiu iest pensya doży-

»wo-

»wotnia Jaśnie Wielmożnego Stępkowskiego Kasztelana Kiiowskiego, Par-»tyiow Ukraińskiey y Podolskiey Regimentarza w obydwoch Tabellach po-»prawnych nieumieszczona.

»Nayiaśnieyszy Panie, y Prześwietne Stany. Nie mogę w sobie »przytłumić pobudek, ktore sprawiedliwość we mnie wznieca, abym w »tey mierze nie milczał.

»Nie mowię o wielkich zasługach tego Męża *in Toga*, bo iego »wierność ku Maiestatowi Waszey Krolewskiey Mości żadnemi nieza-»chwiana przeciwnościami, iego silne ku Waszey Krolewskiey Mci przy-»wiązanie, są dobrze Waszey Krolewskiey Mci *& Publico* znane, mo-»wię o iego czynnościach Urzędowych, iako Regimentarza, bo tych my »iesteśmy świadkami Woiewodztw pogranicznych Obywatele.

»Jemu winne są swoią exystencyą Woiewodztwa Kiiowskie, Wo-»łyńskie, Podolskie, Bracławskie, a ich utrzymanie zasłoniło kray cały.

»Straszny ow, o! bogday nigdy iuż więcey niepraktykowany »zbuntowanego gminu pożar, obrociłby był pewnie w popioł, nietylko »pograniczne Woiewodztwa, ale y kray dalszy, rownie iak owa Chmiel-»nickiego rewolta, gdyby męstwo, dzielność y przezorność tego Regi-»mentarza w początkach tey Hydrze nieucięła głowy.

»On niosąc własne na pierwszy ogień życie, wzbudził męstwo y »odwagę w Podkommendnych swoich, a tak pokazał, iak mała garstka »żołnierza w dobrey będącego kommendzie, straszna iest niezliczonym »tłumom.

»On w owym czasie, kiedy Woysko rożnemi łudzone powabami, »chwiało się w powinney wierności, y posłuszeństwie, on mowię nie-»tylko go utrzymał, ale nad to Woysko owe żadney cierpieć nie mogące »Subordynacyi, a do tego niepłatne, do iey pełnienia przywiodł.

»Nikt, by też nayzłośliwiey czyny tego Męża nicuiący, nie mo-»że nieprzyznać, że całkowite Polskiego żołnierza (iakie nam się dziś od »dawnego rożne wydaie) przekształcenie, rygoru, Subordynacyi, y służby »znanie iemu właściwie przynależą.

»Lat ośm sprawuiąc tę kommendę od iey obięcia założył Epokę »spokoyności na Ukrainie; lecz ocalaiąc Obywatelskie fortuny, swoię na »hazard y stratę puścił. Tak bowiem kazały okoliczności, tak nieuchron-»na wyciągała potrzeba!

»Utrzymywać niepłatnego, a rożnemi powabami łudzonego żoł-»nierza, nietylko w wierności, ale go ieszcze y do niezwyczayney na-»ginać Subordynacyi?

»Utrzymywać przyiaźń y harmonią z pogranicznemi, y w kraiu »będącemi zagranicznemi Kommendami? a utrzymywać to wszystko wła-»snym kosztem z honorem y Krola, y Narodu? nie mogło bydź bez wy-»niszczenia y straty fortuny.

»Z takowych to sprawiedliwych pobudek raczyłeś sam Wasza Kro-»lewska Mość Pan nasz Miłościwy na przeszłym Seymie choć zbyt dale-»ką, bo w Expektatywie na Starostwie Winnickim, oznaczyć mu nad-»grodę za zasługi.

»A zaś za poniesione na fortunie straty 30000. Złł. Polskich do-»żywotnie wyznaczyć, przez osobne w Konstytucyi przeszło-Seymowey »Artykuły.

»Teraz Miłościwy Panie, y Prześwietne Stany nie byłoby to bez »zkrzywdzenia samey sprawiedliwości, gdyby tak znakomite Męża tego »zasługi samą tylko bardzo daleką nadgrodzone zostały nadzieią, a 30000. »w rekompensę poniesioney daleko większey na fortunie straty, *fide Pu-»blica* oznaczone, uchylone zostały.

»To co ia mowię, świadczę się Bogiem, iż mowię nad myśl y »wiadomość Jaśnie Wielmożnego Kasztelana Kiiowskiego, całą swoią u-»fność, y los swoy w dobroci y sprawiedliwości Waszey Krolewskiey »Mci Pana naszego Miłościwego pokładaiącego, y przeto nie iest mowa

»moia

»moia do Ciebie Nayiaśnieyszy Panie, bo znam pełne łask y dobroci
»Twoie serce, ale mowię do was Prześwietne Stany, iż się niegodzi,
»aby zasługi *pro Publico* czynione, od Oyczyzny całey nadgrodzone nie
»były.

»A ieszcze bardziey niegodzi się, aby między innemi z hoyności,
»bardziey niż z sprawiedliwości, na przeszłym Seymie powyznaczanemi
»Gratyfikacyami, Pensyami, Indemnizacyami, dziś odrzuczonemi ta ra-
»zem odrzuczona była, ktora poniesioney straty, acz niewyrownywaią-
»cą iest rekompensą.

»Co do porządku Expens.

»Sbarb Waszey Krolewskiey Mci Pana mego Miłościwego, aby
»był naypierwey zaspokoiony, to naymocniey obwarować należy; ani
»nawet przystoi, aby to z expensami Cywilnemi połączone było.

»Czyli zaś Woyskowa, czyli Cywilna expens ma bydź pierwey?
»lubo iest wiele racyi przekonywaiących mnie, abym prosił, by Woy-
»skowa expens nad Cywilną przełożona była, atoli ustępuię tego pier-
»wszeństwa, o to tylko naypokorniey do Waszey Krolewskiey Mci sup-
»plikuię, aby Summa na utrzymanie aktualnego, choć bardzo szczupłe-
»go komputu Woyska, po wyłączonych Cywilnych expensach w Tabelli
»położona, miała swoy fundusz *fixe* wyznaczony na pewnych podatkach:
»iako to na Podymnym, na Kwarcie, na Pogłownym Żydowskim, y te
»Podatki, żeby iuż do Skarbu Koronnego nie wchodziły, ale żeby one,
»wybieraiąc Woiewodztwa przez swoich Exaktorow, od siebie Woysku
»wypłacały, a to z tey przyczyny.

»Niemamy dziś w Polszcze pieniędzy kursuiących nad pietnaście
»milionow, więcey części trzeciey ubywa corocznie za Sol, y inne pier-
»wsze potrzeby, kraiowe produkcye tak nam mało wprowadzaią pienię-
»dzy, iż względem wychodzących, można kłaść proporcyą 1. do 15, a
»to dla nieznośnego, bo część prawie czwartą na cłach Pruskich zabie-
»raiącego zdzierstwa.

»Cały nasz maiątek w dobrach, a z dobr dochody w produkcyach,
»te wszystkie rozstrząsnąwszy okoliczności, ten iest nieuchybny wnio-
»sek: iż ieżeli wszystkie podatki gotowemi do Skarbu pieniędzmi opła-
»cać będziemy musieli, przyśpieszemy sobie zgubę, y to Woysko, kto-
»re dla beśpieczeństwa Obywatela, dla tłumienia przy granicach hultaiow
»grassuiących iest postanowione, będzie tylko za Exekucyami chodzić po
»naszych Wioskach, opłacać podatkow pieniędzmi niemogących.

»A gdy podatki pewne na Woysko wyznaczone, nie wpływaiąc
»iuż do Skarbu prosto od Woiewodztw, Woysku wypłacane będą, Woy-
»sko to potrzebuiąc prowiantow, furażow, niemi część znaczną podatkow
»odbierać będzie, każdy bowiem z Obywatelow powie: *Aurum & Argen-
»tum non est mihi, quod habeo, hoc Tibi do.*

»A ieżeli ieszcze nowym regulaminem, *lex sumpturia* w Woysko
»naypierwey wprowadzona będzie, aby żołnierz kraiowym suknem był
»okryty, pomoże to znacznie do spieniężenia produkcyi kraiowych.

»Słysząc głosy liczne, o skassowanie Praw Eufiteutycznych doma-
»wiaiące się, mam okazyą wyrazić w tey mierze zdanie moie.

»Zgodziłbym się na zniesienie tych Praw, ale z kondycyą, aby
»dobra od nich uwolnione, na lepszy pożytek obrocone były, iaśniey
»mowię.

»Zgoda na zniesienie Praw Emfiteutycznych, ale żeby dobra wszy-
»stkie *Juris Regii* w Ziemskie dziedziczne przeistoczone były, aby ich
»sprzedanie *per plus offerentiam* po Woiewodztwach nastąpiło, aby Sum-
»my za szacunek takowych dobr *ex plus offerentia* wynikłe, na tychże
»samych dobrach z warunkiem ich żadnemu innemu długowi niepodle-
»głości ubeśpieczone zostały, a procent od nich był do Skarbu Rzeczy-
»pospolitey wypłacany.

»Takowa przedaż tych dobr, a przedaż po Woiewodztwach *per
»plus offerentiam*, znacznieby powiększyła dochody Skarbu Koronnego,
»y nietylkoby odięła potrzebę stanowienia nowych podatkow, aleby y w
»ustanowionych ulgę przyniosła dobrom Ziemskim, a procz tego, co ie-
»szcze za pożytek ztądby wynikał?

»Oto Miasta y Wsie Krolewskiemi zwane, doczesnych Possesso-
»row w Dziedzicow zamieniwszy, odmieniłyby razem y sytuacyą swoią;
»każdy bowiem iuż będąc Dziedzicem, nieżałowałby kosztu na reparacye,
»zapomagałby lud, iako swoy dziedzicznie poddany, zasłaniałby od wszel-
»kich ciężarow y przykrości, słowem: wkrotce uyrzelibyśmy też same
»Miasta y Wsie, dziś ubogie y zniszczone, potym kwitnące y ozdobne.

»Pod tą tedy kondycyą lub inną, ale lepiey niż Emfiteutyka uży-
»tek Oyczyznie przynoszącą, zgodzę się na ich zniesienie; lecz, ieżeli
»znieść Emfiteutyka, a *circa Jus Regium* Krolewszczyzny zostawić, to
»będzie ze szkodą Rzeczypospolitey, bo Possessor Emfiteutyczny cztery,
»zaś uprzywileiowany dożywotnik pułtory tylko Kwarty płacić będzie;
»ieżeli zaś dla tego tylko znieść, że wziął Piotr, a nie Paweł, to z tego
»nic Oyczyznie nieprzybędzie.

»Zostaie mi ieszcze z obowiązkow Instrukcyi moiey prosić Wa-
»szey Krolewskiey Mości Pana mego Miłościwego, y was Prześwietne
»Stany, za Obywatelami Woiewodztwa mego, a Powiatu Owruckiego.

»Ci przez Kommissyą z Seymu przeszłego wyiednaną zostali skrzy-
»wdzonemi, bo im Prawa, Przywileie przed-Uniowe y Possessye tylu
»Konstytucyami, począwszy od naypierwszey Uniowey Xięstwa Kiio-
»wskiego z Koroną Roku 1569., daley poźnieyszemi Rokow 1611. 1633.
»1648. 1658. 1661. uroczyście zawarowane, wzruszono, co było okazyą
»Urzędnikom y Obywatelom Woiewodztwa Kiiowskiego, rownegoż na
»fortunach upadku lękaiącym się, do uczynienia protestacyi o zgwałce-
»nie przez to tylu Konstytucyi, beśpieczeństwo fortun y honorow waru-
»iących; co było przyczyną y pobudką Nayiaśnieyszemu Panu, y Prze-
»świetney Radzie, do sprawiedliwey na skargi tychże Obywatelow rezo-
»lucyi, przez ktorą *ad plenos Ordinos* odesłani zostali, a Dekretu Kom-
»missyinego Exekucya wstrzymana.

»Teraz tedy nie iest dosyć na tym, że ten Akt przez generalną
»o wszystkich Kommissyach regułę, iest w swoiey zachowany ważno-
»ści, ale nadto w Sprawie tey potrzeba nayprzod: aby Prześwietne Sta-
»ny, to co z zawias y karbow Praw całemu Woiewodztwa Kiiowskiego
»Generałowi służących, przez tę Kommissyą wzruszone zostało, żeby to
»naypierwey w swoie powrociło kluby, y to iest prozbą y żądaniem
»wszystkich Woiewodztw Generał Kiiowski składaiących, do czego uło-
»żony Proiekt do Laski podaię.

»Co się zaś tycze w szczegulności Obywatelow Powiatu Owru-
»ckiego, ci, aby nayprzod osobliwy dla Praw swoich mieli warunek,
»o to naypokorniey dopraszam się, a potym, aby dla osądzenia ich
»Spraw udzielna wyznaczona była Kommissya, do czego także Proiekt
»będzie dany.

»Gdy zaś o udzielney dla nich mowię Kommissyi, uprzedzam wcze-
»śnie, aby mi nikt nie przymowił, że tego żądam, com ganił, y co Prze-
»świętne Stany, przez utworzone o Kommissyach Prawo, za bezprawność
»osądziły.

»Rodzay albowiem Spraw Obywatelow Powiatu Owruckiego, iest
»od innych daleko rożny; tu zachodzi poznanie Dekretow naywyższych
»Relacyinych Sądow, a możeż się w to wdać Trybunał, lub Assessorya?
»do ktorych Prawem o Kommissyach y Remissach utworzonym, wszytkie
»odesłane Sprawy?

»Przeto sprawiedliwe iest moie żądanie, aby te Sprawy udzielną
»miały Kommissyą, podług Proiektu, ktory podany będzie.

Po ſkończoney mowie podał wzmiańkowane w niey Proiekta
do Laſki , dla przeczytania.

Ale Nayiaśnieyſzy Pan wokowawſzy do ſiebie Miniſterium, mo-
wił w te ſłowa:

»Ktokolwiek zbiory rządowe w ktorymkolwiek kraiu przyrowny-
»wał do ciała ludzkiego, zwykł był oraz zdrowie, y siły onegoż po-
»znawać y sądzić *per Symptomata.* Jako w zbiorze ludzkim z polepsze-
»nia zdrowia y nabrania sił po chorobach stan człowieka zwykł się po-
»znawać, tak w Rządzie Republikantskim, gdy zasiadaiący ma wolność
»pełnić swoią powinność, y dopilnować tego, co iego dotyka. Jeżeli ta
»maxyma iest prawdziwa, zdaie mi się, że przez polepszenie Rządu,
»ieżeli nie użytek iuż zupełnego zdrowia, to iuż przynaymniey zorza
»zdrowszych y pogodnieyszych dni dla nas się przybliża. Jak z żywą
»attencyą, tak z sprawiedliwym szacunkiem przyszło każdemu, a osobli-
»wie mnie samemu słyszeć zdanie Ministra Prowincyi Lit. nie z passyi,
»nie z uprzedzenia, ale z powinności Urzędu swego wyrażone. Przeło-
»żył on wszystko co tylko przełożyć było można o dochodach Prowincyi
»W. X. Lit. nie przepomniał nawet wszystkich politycznych okoliczno-
»ści. Uczynił to z tą dokładnością y bystrą poiętnością, ktora go w
»wszelkim działaniu dystyngwuie. Uczynił to odwołuiąc się na iak nay-
»gruntownieysze racye, to iest na gatunek charakteru, y iednostayność
»cnotliwych postępkow swoich. Ja sam naylepszym świadkiem iestem,
»że się nie uganiał za nadgrodami, że o nich nigdy nie mowił, tylko
»albo za innemi prosił, albo często z danych sobie wypraszał się. *Hæc*
»*ſint dicta laudi ejus*, bo są iemu winne.

»Jeżelim approbował, iż Minister Litewski *ex Stallo ſuo* swoią
»szczegulnie bronił Prowincyą, powinienem Ja Krol, ktory od trzech
»obrany iestem bez predylekcyi y uprzedzenia tam dążyć, gdzie mi się
»powszechne ukazuie dobro, w rowności na wszystkie części kraiu tego.

»Słyszałem zdanie o proporcyi podatkowania, ktora iednak nigdy
»nie była żadnym przepisana prawem iako Reguła, bo Podatki według
»okoliczności y czasu rożnie stanowione były w Rzeczypospolitey Pol-
»skiey, gdyby kto chciał budować na przykładach dawnieyszych, mogł-
»by się w nich zagłębić, y wcale insze iak w Roku 1717. co do Woy-
»ska znalazłby proporcye. Do Podatkow albowiem nie proporcya Litwy
»z Koroną, iak ieden do dwoch, albo iak ieden do trzech była prawi-
»dłem, ale to bardziey, że od Unii y złączenia Narodow Litewskiego
»z Polskim, gdy wiara y obyczaie były porownane, chciało to Xięstwo
»zachować zupełną rowność y co do Urzędow, ktorych nietylko wycią-
»gała potrzeba, ale też ozdoba y ambicya wyciągać zdały się. Podoba-
»ło się W. X. Lit. mieć Marszałkow, Kanclerzow, Hetmanow, y wszy-
»stkie inne Urzędy iak w Koronie. Nayzacnieysze Osoby ubiegały się
»do tych Urzędow, nietylko dla sposobności y zdolności, ale też y dla
»zyskow, dochodow, y pozorow okazałych, ktore ubieganie się ieżeli
»nie cnotą, to zapewne nie występkiem nazwać się może, a skutek za-
»biegow ukontentowaniem. Zacność krwi, emulacya Narodow, niechcia-
»ła dozwalać ani w Rangach, ani w korzyściach nierowności. Y ztąd
»to dopiero trzeba brać początek ułożenia Tabelli wydatkow, ktora się
»datuie od Roku 1717. Korona chciała mieć pensyi dla Hetmanow
»120,000. toż samo y Litwa; ile możności starała się zachować rowność
»z Koroną. Ale że iest prawda, że y rozległość Geograficzna, y mia-
»ra dochodow wszelkich mnieysza iest w Litwie, zatym y kwota docho-
»dow publicznych mnieysza tamże bydź musiała niż w Koronie, ztąd
»wynikło, że gdy w Roku 1717. uchwalono Woysko, nie rowno ubie-
»gały się te dwa Narody do miary obrony swoiey. Koronie podobało
»się mieć 18000. Woyska. Litwa zaś powiedziała, my niechcemy tylko
»sześć, bo nam więcey nie trzeba. Były rożne expensa, w ktorych nie
»oglądała się Litwa na Koronę; y dla tego są takie, ktore ma Korona,

»a ktorych niema Litwa, y wzaiemnie; ale nie było ztąd przyczyny y
»okazyi iednym do wymowki drugim; chcą y będą chciały te dwa Naro-
»dy wspolnie zawsze Seymować z sobą; y trzeba żeby tak było, kiedy
»maią iednę głowę, ale to nie wiąże woli iednych iak drugich do ustano-
»wienia rownych dla siebie expens.

»Z tego co mowiłem wynika konsekwencya, że nie trzeba mowić:
»My Litwa mamy krzywdę, że to a to daiemy, a Korona tego nie daie;
»Nie macie krzywdy, bo tak się wam samym podobało. Będzie taki
»Seym, że to co Korona zechce dla siebie uchwalić, od tego się Litwa
»zechce excypować. Wspolność ta y iednakowość rządu nie mogłaby być
»utrzymana, gdyby ciasność żrzodeł ku potrzebney expensie była zwężo-
»na, ale ten Seym iest dowodem, że te tylko kładą się expensa, ktorych
»cnotliwość rządu zdaie się wyciągać. Przez Niedziel kilka dogadzaiąc
»wolności y zdaniom seymuiących były podawane *succeſſivè* obrazy wy-
»datkow, iakieby być mogły nayoszczędnieysze. Scieśnienie Cywilnych
»wydatkow, nie poymuię, żeby nastąpić mogło bez szkody. Są niektore
»punkta, iak to naprzykład względem Lasek, ktore gdy powiększyć zda
»się, Ja z ukontentowaniem na to przystanę, żeby zasługa nie została bez
»nadgrody, urząd bez funduszu; ale układ tych wszystkich artykułow fi-
»nalny, podany do rozwagi, powinien *sequi* decyzyą Proiektu podatkow.
»Przed wzięciem ktorey, ażeby wprzod relacye od dykasteryow słuchane
»były, słyszałem zdania, ale gdy przez te relacye summa ogolna nie
»będzie pomnożoną; ani w tym punkcie więcey oświecenia lub wątpliwo-
»ści mieć możemy; gdy wiemy że summa dochodow ogolna wynosi
»15,434,901. nie zdaiemi się dłużey się ociągać, ale nam radzić należy,
»czyli dosyć mamy na tych dochodach na potrzeby publiczne. Były one
»z razu w Tabellach podanych obszerniey napisane, y gdybyśmy byli bo-
»gatsi, śmiem mowić, że byłyby lepsze; ale że się pokazuie skłonnośc,
»żeby albo wcale nic, albo mało co pomnożyć podatkow, zostały po-
»mnieyszone. Niech nikt nie rozumie, że Ja przez zapęd iakoweyś passyi
»doradzam, ażeby expens woyskowa wypłacała się po Cywilney. Miiam
»com tu iuż mowił, to tylko powtarzam, że nikt bardziey życzyć nade-
»mnie nie może, ażeby było woysko, bo niczyia więcey w tym nie za-
»leży powaga y sława osobista, iak moia własna. Ze tak żądam y czuię, pilnie
»się zatrudniłem, czyli żołnierz aktualny może być opłacony summami
»w Tabelli położonemi. Rozmiarkowawszy wszystko, ile dozwoliły mi
»wiadomości, dość oszczędnie y niechętnie do tych czas o woyskowych rze-
»czach podawane, iestem *in sensu*, że mogą być obadwa woyska utrzyma-
»ne w aktualnym swoim kompucie; ieżeli rapporta Lustratorskie zgodzą
»się w tym z podawanemi dotąd wiadomościami. Ale trzeba rozmiarkowa-
»nia dokładnego y pilnego, y dla tego Regulament ten zrobiony tu być nie mo-
»że, bo to potrzebuie kilku miesięcznego, a przynaymniey kilku niedzielnego
»czasu.

»Z tego powodu trzeba (iako iuż tak podobało się zgromadzonym
»stanom) zlecić to Departamentowi woyskowemu, ale Ja dokładam wa-
»runek, żeby ten Regulament tak był ułożony, żeby nikt nie był kasso-
»wany. Nie chcę Ja robić ludzi nieszczęśliwych. Nie chcę odbierać spo-
»sobu do życia; nie chcę żeby prosty żołnierz nie będąc sposobny do
»rzemiosła, odwykły od rolnictwa, w włoczęgę, a potym w złoczyńcę obra-
»cał się; y rozumiem, że nikt tego nie chce, gdyż wszyscy znaią że ten
»skutek wypada z reformy, bo żołnierz prosty zostawiony bez sposobu,
»przymuszony iest obrocić się w rozboynika, a Officyer w nędznego czło-
»wieka. Uczciwy zaś Officyer powroci do Oyca, krewnego, brata z tym
»użaleniem, służyłem poczciwie, y miałem za to chleb od Rzeczypospoli-
»tey, teraz gdy mi go uymuią, żyw mnie, bo iestem bez sposobu. To
»was czeka zgromadzone Stany, ieżeli nie obmyślicie sposobu do uniknie-
»nia tey reformy. Pokazałem że tylko 1,401,668. nie dostaie. Podane na
»to były siedm gatunkow Podatkowania do wybrania; odchylałem *succeſſi-*

»vè to co się nie podobało. Gdy na koniec y kwarta ze Starostw nie »iest do smaku, zostały tylko dwa rodzaie z Papieru Stęplowanego y z »Tabaki, y tu co z żądań rozmaitych nie było do upodobania, poprawiło »się w dziś czytanym Proiekcie. Jutro trzydniowka *expirat*; *Dies Decisio-* »*nis* zaiaśnieie. Zdaie się z słyszanych głosow, że Prowincye Koronne »przychylaią się do tego Proiektu. Litewska daie poznać oddalenie od »wszelkich sposobow. Nie mam co powiedzieć, tylko obrocić się do za- »cnych tey Prowincyi Posłow z zapytaniem ich; czy znayduiecie winę »w Tabelli? czy chcecie Braci waszych odepchnąć od służby woyskowey? »ieżeli nie chcecie, boście dobrzy Obywatele, nie podobna żebyście się »wzbraniali od sposobow powiększenia intraty, y spodziewam się, iż od- »rzuciwszy to, co zdaie się dotykać Prowincyonalność, uznacie za nay- »zgodnieyszy sposob podany w czytanym Proiekcie. Ze ten Proiekt poda- »ny niby od Laski Koronney, nie iest to impozycya. Wolno go sobie oso- »bno ułożyć w sposobie, ktory się zdawać będzie nayprzyzwoitszy. Nie »chcę w tym krępować wolą Prowincyi Litewskiey; Ale po Oycowsku nie »radzę odbiegać od niego. Ze Prowincya Litewska przyięła dwie kwar- »ty, a Koronna nie, że czopowe do wsi rozciągnęła, a Korona nie, zro- »biły to obie Prowincye według woli swoiey. Wolno było Litwie tak u- »czynić, iak Koronie wolno tego nie przyiąć.

»Radziłem y Ja Prowincyom Koronnym przyłożyć kwartę, ale że »nie chciały, zostanie przy nich wina, gdy ztąd iaka wyniknie dla Rze- »czypospolitey szkoda. Ale czyż wola Korony ma być prawem dla Pro- »wincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego? zostaie w iey mocy powiedzieć: »chcemy tyle dla Krola uczynić. Ten Krol prawdziwie z serca nas ko- »chaiący, zna się do wdzięczności, y ma sobie za honor rownie być Wiel- »kim Xiążęciem Litewskim, iak Krolem Polskim; wolno iey powiedzieć, »wiele zechce uczynić dla Ministrow, dla Stanu Cywilnego, dla woyska, »ale w tym co uczyni, krzywdy nie powinna upatrywać, powtarzam że dnia »iutrzeyszego konkluzya być powinna.

»Dziś y dawniey były dotykane rożne Finansowe materye, tyczą- »ce się ustaw przeszłego Seymu, nie chcę się rozwodzić czyli źle, czy- »li dobrze były stanowione, to tylko powiem: że Seym przeszły trwał »więcey iak dwa lata, a teraźnieyszy iuż tylko pułtrzecia tygodnia trwać »powinien; spodziewam się że się w tym czasie zakończy, y tego życzę. »Jeżeli zechcemy ruszać zazdrośliwe materye, to albo puł-roku Seymo- »wać będziemy, albo tę machinę polityczną zostawiemy bez końca, a ta »nas przez swoy nierząd do ostatka dobiie, gdy są interessa, ktore konie- »czney wyciągaią decyzyi.

»Czczę Ja osoby ktorych zdania wyrażały suppozycye maiątku Na- »rodowego, ale mogły się one omylić, czyli w massie ogolney, czyli w »liczbie kursuiących pieniędzy. W innych kraiach gdzie iest więcey spo- »sobności do gruntownego w takich materyach examinu, możnaby dokła- »dniey powiedzieć, że iest tyle y tyle pieniędzy. U nas to iest szczerą »suppozycyą, na ktorąby śmiało y przeciwne formować można. Gdybym »chciał argumentować z Mennicznych rachunkow, większaby się daleko »od 15,000,000. okazała summa, ale iako y to nie byłoby dowodną »demonstracyą, tak zdaiemi się że y tamte racyocynacye nie są na swo- »im mieyscu.

»Wcale nie uciążliwą rzecz macie WaćPanowie proponowaną. Gdy »się to zrobi będziemy mogli mowić, żeśmy wypełnili powinność naszą, »y nie będą wam mogli wymawiać pozostali w domach Bracia, żeście to »na szkodę ich uczynili, ale owszem żeście według możności dogodzili pu- »blicznym potrzebom.

»Nie iestem Ja przeciwny *legi Sumptuariæ*, ale y te Prawo mogło- »by być z umartwieniem y szkodą. *Transeunter* mowię, że na to co mamy »u siebie w kraiu, y co iest w naszych manufakturach, iako to żebyśmy »nasze sukno nosili, mogłaby być umowiona zgoda, ale nie na wszyst-

»kie artykuły. Jeżeli kto choć *indirectè* do mnie wymierza przymowki, »żebym Ja dał sam przykład z siebie, żebym nie używał kleynotow, y »świecącey się pozłoty; Chwalę ie; niechże tu każdy zaświadczy, ieże- »li w osobistym obeyściu się moim widzi zbytki? Jest y będzie u mnie »naywiększą magnificencyą, abym z tego, co mi udziela Rzeczpospoli- »ta, tam na publiczne wydatki dokładał, gdzie szczupłe artykuły pe- »wnie nie wystarczą. Tegom dokazał dawniey, mam nadzieię że to y »teraz potrafię.

»Ze w Tabellach mała iest położona liczba Gratyfikacyi, iest przy- »czyna, że te tylko są imiona, ktore nie mogły otrzymać gdzie indziey »sprawiedliwości.

»Nikt nie zna lepiey nademnie Jmci Pana Kasztelana Kiiowskiego »od lat kilku nieprzerwanie do Mnie przywiązanego, kochał on iednostay- »nie Oyczyznę y Krola. Rzecz to pewna że iego staraniu przypisać na- »leży karność wprowadzoną do części woyska pod Kommendą iego zosta- »iącey; zasłonił Obywatelow, y salwował swoią walecznością. Nic nad- »to nie by o mu wyznaczono w nadgrodzie, a zatym było to dla mnie z »ukontentowaniem, że gdy mi odebrano Szafunek Starostw, iemu w nad- »grodę zasług dano expektatywę. Mam iednak niechybną nadzieię, że »ten zacny Mąż na iutrzeyszey Sessyi sam dobrowolnie odstąpi wyznaczo- »ney Gratyfikacyi, y za nią podziękuie.

»Uczyniłby to y Generał Kraszewski, ale wiadomo że ogołocony »ze wszystkiego, *factus est egenus & nihil habens.* Co do zasług nie wi- »dzę dyfferencyi; Kraszewski krwią własną bronił Oyczyzny, Stępkowski »exponował się wszędzie gdzie go kula mogła nie minąc, rownie się »exponowali; Bog wyznaczał kogo rana miała potkać. Ale że Kraszewski »ma skonfiskowaną za to od zagranicznego Pana fortunę, dla tego iemu »należy wyznaczyć ze Skarbu pensyą, aż do dostąpienia Starostwa, więc »to nie fawor.

»Nie chcę się daley rozciągać w tey okoliczności, ani dłużey przy- »trzymywać strudzone długą Sessyą osoby, spodziewam się y żądam iu- »tro decyzyi czytanego Proiektu, *in ordine* czego limituię Sessyą do zwy- »czayney godziny.

SESSYA XXX.

DNIA 10. *PAZDZIERNIKA.*

PO zagaieniu przez Jmć Pana Marszałka Konfederacyi Koronney w te słowa:

»Powinność mieysca mego na ktorym mię Prześwietne osadziły Sta- »ny ostrzega mię, ażebym przypomniał że czas drogi, iuż prorogowa- »nego Seymu upływa, a żadnegośmy odtąd pożądanego dla dobra wszy- »stkich nie uczynili kroku; mamy oprocz podanych *ad deliberandum* Pro- »iektow, słuchać relacyi wszystkich Departamentow, od Jchmościow do »tego delegowanych, mamy elekcye osob do Rady Nieustaiącey, Kom- »missarzow do Kommissyi rożnych oboyga Narodow, dopieroż *Desideria* »Woiewodztw, na ktore wzgląd sprawiedliwy mieć należy. Mam y dru- »gi dziś obowiązek, abym z Urzędu Marszałka Koronnych Prowincyi o- »świadczył Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu, że nie iest ni ich wolą, ni »zamysłem nakładać na nie cięższych Podatkow. Nierozerwana od wie- »kow prawdziwie Braterska między Koroną y Litwą miłość niepozwala tym »zacnym Prowincyom żądać iedney nad drugą preferencyi, żyiąc pod ie- »dnym Krolem, iedną szczycąc się wolnością, rowne maiąc prerogatywy, »Korona z Wielkim Xięstwem, iuż to iednym stały się Narodem, krew »wasza Przezacni tego Wielkiego Xięstwa Obywatele w Naszą przelana, »niechce zapewne truć tey miłości, y konfidencyi, ktora między nami od

»wiekow zakrzewiona. Rowne chcemy znosić ciężary, rowne mieć losy,
»y rownie bydź szczęśliwemi, nie wchodząc w argumenta, kto mniey,
»kto więcey obciążony, y ktorego kraiu pomyślnieysza iest sytuacya,
»to wiem że Korona nie ośmnaście, ale dwadzieścia tysięcy woyska mia-
»ła, a Wielkie Xięstwo Litewskie tylko sześć, y to dokładam z przekona-
»nia, że Prowincye dwie Koronne nieprzestaną nigdy kochać y szacować
»przezacnych Braci Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

»Teraz z wolą Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego Miłościwego
»y approbacyą Prześwietnych Stanow do czego przystąpić mamy? czekam
»rozkazania.

Xiąże Jmć Marſzałek Wielki Koronny zabrał głos, w te ſłowa:

»Chcieć, iak chcieć naylepiey osładzać sobie rodzay podatkowa-
»nia, ia zawsze mowić będę, że każdy podatek iest ciężarem, mowić bę-
»dę, iż więcey nad moc, y siłę dodaiąc ładu, w zamiarze założonego
»milionu czterykroć sta tysięcy, pioro lub ołow staie się zarownym cię-
»żarem y uciskiem; mowić będę zawsze, że Narod uciśniony, podatkow
»więcey znosić nie może y nie chce; bo wszystkie Instrukcye Woie-
»wodztw, Ziem, y Powiatow, tę zaświadczaią prawdę, wyrazem woli, y
»myśli wspoł-pozostałych w domach Obywatelow, mowić będę zawsze,
»że podatkow stanowić nie możemy y niepowinniśmy: bo Akt Konfedera-
»cyi to dowodzi w punkcie siodmym: że się *konfederuiemy przy wynale-*
»*zieniu sposobow nayzdatnieyszych do ulgi w ciężarze podatkow.* A czyliż
»tak solenne przyrzeczenie Narodowi dotrzymane bydź nie powinno? a
»czyliż obstawać nie mamy przy powadze Konfederacyi, przy powadze
»podpisu Ręki W. K. Mci? ktora gdy do tego związku była prawidłem,
»niechże będzie wsparciem, by to, co w sobie Akt Konfederacyi zawie-
»ra, było dotrzymane, byśmy podług ieyże wyrazow, ulgi w ciężarze
»podatkow, a nie powiększenia doznawali; mowić na koniec zawsze będę,
»iż oszczędnie, a nieodbicie potrzebnie uregulowana expens Cywilna, w
»zbiorze intrat teraźnieyszych Rzeczypospolitey, umieszczona bydź mo-
»że. Mowiłem w tym, Przezacne Stany, dość obszernie, na dniu trze-
»cim tego miesiąca, oddałem do Laski Tabellę expens przezemnie ułożo-
»nych, w ktorych z podziału expens Cywilnych, z potrąceniem należyto-
»ści na woysko w Tabelli de 30. 7bris umieszczoney, y żądaney; Wi-
»dzieć Prześwietne Stany możecie, iż są pozostaiące kilkakroć sto tysię-
»cy, ktore do woli, y upodobania swego, powiększyć możecie, w czym
»nader oszczędność moię doyżrzycie: myśl moia albowiem iedynie tyl-
»ko dąży, by Stan Cywilny, y woysko, w znayduiącym się Kompucie,
»było płatne z aktualnych dochodow Rzeczypospolitey, a na zubożony
»Narod (nowemi wynalazkami) nie zaciągać ciężarow. Z prawdziwym
»serca mego uczuciem, słyszałem na dniu wczorayszym, Wielkiego Mi-
»nistra godnego kollegi naszego, Jaśnie Wielmożnego Podskarbiego Na-
»dwornego Wielkiego Xięstwa Litewskiego żywe wyobrażenie nędzy, y
»ubostwa kraiow Rzeczypospolitey; głos iego Obywatelski mowiący za
»Narodem, iedna mu miłość Obywatelow, powiększa we mnie dawny
»osoby iego szacunek; głos iego, iako Ministra, y Obywatela Xięstwa
»Litewskiego, mowiącego za Obywatelami teyże Prowincyi, wyciąga ode-
»mnie oświadczenia, iako zarownie od Ministra y Obywatela Prowincy-
»ow Koronnych; że dalecy iesteśmy wrzucać ten ciężar na Prowincyą
»Xięstwa Litewskiego, ktorego sami znosić nie chcemy, znaiąc dobrze,
»że *quod tibi non vis, alteri ne feceris.* Y dla tegoć to Proiekt Papieru
»Stęplowanego, w przepisie swoim w oboiętnościach zawarty, a w istocie
»wyzuwaiący Obywatelow z swoich maiątkow, oznaczeniem tak wielkiey
»opłaty; Proiekt zaś Tabaki, iako *præsefert* Monopolium Prawem 1576. *dire-*
»*ctè* zakazane, tak zupełnie odemnie nie maią przyięcia; tym bardziey,
»że nam iuż oświadczaią *ułożenie Kontraktu z Kompanią*, ktoremu, iako y
»wszelkim kontrahencyom zupełnie iestem przeciwny.

»Y dla

»Y dla tegoć to, zgromadzone Stany Rzeczypospolitey, zastana-
»wiam się nad punktem, w Proiekcie *dochodow Skarbowych* umieszczo-
»nym; *że Cła także Rzeczypoſpolitey Koronne y Litewſkie, aby arędą plus*
»*offerenti puſzczane były zezwalamy*, y lubo w tym momencie słyszę od
»Jaśnie Wielmożnego Marszałka Konfederacyi Koronney, iako też y od
»J. W. Kanclerza W. Koronnego, blisko mnie siedzących, iż zaspoka-
»iaiąc w tym troskliwości Narodowe, ten punkt zupełnie z podanego
»Proiektu iest wymazany, że iednak zamiar tey myśli bydź może przy-
»stosowany, y zarownie dopełniony w Radzie Nieustaiącey, przez moc
»sobie daną wydawania Kontraktow, iako obszerniey w Proiekcie: *Po-*
»*winności y Władzy Departamentow*, iest wyrażonym, przeto zabiegaiąc
»y z tego żrzodła wypłynąć mogącym szkodliwościom, należy mi zaro-
»wnie dalsze w tym czynić przełożenia.

»Chcieycie, Przezacne Stany, zgłębić, iakie bydź mogą *motiva* tey
»kontrahencyi, co za zyski y korzyści dla Rzeczypospolitey, a iakie oraz
»dla niey wyniknąć mogą szkody, ieżeli dla nagłości potrzeb Rzeczypo-
»spolitey, *anticipativè* chcieć odbierać proweniencye, coż tego za nagłą-
»ca potrzeba, y czyliż rozsądna Ekonomika, to czynić dozwala? Jeżeli
»z nadziei, mieć większą Summę z Ceł Rzeczypospolitey nad teraźniey-
»sze? wszak Kontrahent nie oświadczy oney, bez wynalezienia dla sie-
»bie pewnego zysku? a czyliż te zyski *in totalitate* bydź nie mogą?
»przez rząd doskonałych Mężow, w Kommissyach Skarbowych, ktorych
»sumnienność zaręcza, iż wszelki grosz, z prawnego Ceł dochodu,
»wiernie znosili, y znosić zawsze będą do Skarbu Rzeczypospolitey?
»zkądże spodziewać się znacznego powiększenia od Kontrahenta, chyba
»z łupu, y wycisku Obywatela Krolestwa tego, y czyliż Rzeczpospolita
»podobnego wynalazku wyszukiwać powinna?

»Mowić kto może, iż pomnieyszenie Officyalistow Celnych zmniey-
»szaiąc expensę, powiększy offerencyą w proweniencyi: mylne mniema-
»nie; alboż to Kontrahent nie zaliczy onych *inter expenſas fundi*, bez
»nich obeyść się niemogący? a Kommissye Skarbowe wyzuwszy się z
»Celney Administracyi, utraciwszy Officyalistow do niey przywiązanych,
»natychmiast innych stanowić musiałyby, z oznaczeniem nowych pen-
»syi, końcem uskutkowania tych usług, ktore ciż Officyaliści, dziś przy
»Celney opłacie, inne dopełniaią Skarbowi usługi, iako to odbieranie
»Kwart, Pogłownego Zydowskiego, y inne; a tak mniemane z tego zy-
»ski, w pewne nowe zamienią się expensa.

»Dozwolić arendę ogolnie Ceł Rzeczypospolitey, iest otworzyć
»wrota do szukania zyskow nawet zagranicznym; a czyliż zdrowa polity-
»ka dozwala? by zagraniczni zubogaceni zbiorem naszym, w insze po-
»tym Państwa swoie wyprowadzali maiątki? nie obawiaćże się należy,
»iż podobni Kontrahenci, uwieść nas mogą, przy niedostatku naszym,
»łatwym awansem nastąpić maiących prowentow, ktore (przykładem in-
»nych zle rządzących się kraiow, a podobnemi Kontrahentami licznie
»obsadzonych,) chętnie zaciągać będziemy; przez co staną się powierzo-
»nych sobie dochodow Kredytorami, a przy protekcyi zagranicznych,
»do zaspokoienia my będąc niepodobni, zostaniem od nich przyciśnieni,
»Komory Celne, y wszystkie onych zyski do rąk zagranicznych tym
»sposobem przeniesą się; na ktorych wieleż to uciążliwości, wiele wexy
»Obywatele Krolestwa tego doznawać nie będą? a czyż to się zgodzi z
»tylą Prawami? a mianowicie z Konstytucyą 1607? ktora zbrania osa-
»dzenia Cudzoziemcow na Komorach.

»Jeżeli ogolna pozostanie Ceł aręda, nietylko Cudzoziemcy, ale
»y Zydy do niey ubiegać się będą, a to *per plus offerentiam*, a czyż
»się zgodzi z Konstytucyami 1538. 1562. 1565. 1647. 1703. w kto-
»rych Zydzi, pod karą utracenia głowy, na Komorach osadzeni bydź
»nie powinni. Co nawet Paktami W. K. Mci 1764. iest ztwierdzonym.

»Wieleż to, Nayiaśnieyszy Krolu, Prześwietne Stany! Osob krwi Szlacheckiey iest na usługach Celnych Rzeczypospolitey umieszczonych, śmiele do kilkuset zaliczyć ich można, ktorzy w nadgrodzie wiernych swych zasług sposob do życia maią, a maią go na zabeśpieczeniu Prawa publicznego 1538. *Statuimus ut teloneatores nostri omnes sint Nobiles, Possessionati sæculares, & Christiani*, 1569. *Celnicy maią bydź osiedli, & de suis bonis hæreditariis rrspondere* 1703. 1736. *Superintendenci Administratores Ceł, Nobiles bene possessionati bydź powinni.* A czyliż przez dozwolenie Prawem, arędowania Ceł, ogolnie wszelakim Osobom nie oddali się żrzodło wyżywienia tylu Osob krwie Szlacheckiey?

»Chcieycie, przezacne Stany, y nad tym się zastanowić; Bywały w Rzeczypospolitey tak krytyczne czasy, ktore ią zniewalały do podobnych kontrahencyi swych prowentow, mamy ślady podobney Ekonomiki, *in Volumine Legum* w Xięstwie Litewskim *in Anno* 1678. a w Koronie 1685, ktore nam okazuią, że mimo warunki Kontraktowe, zawsze Skarby Rzeczypospolitey swym Kontrahentom zadłużone zostawały. Z tychci to Kontrahentow, y wzorem podobnych kontrahencyi wprowadziło się, iż do Roku 1736. w Koronie, a w W. Xięstwie Litewskim do Roku 1764. z Summ tylko ryczałtowych Podskarbiowie dawali Rachunki w Koronie, z Summy 400000. a w Xięstwie Litewskim do Roku 1745. ze stu, a do 1764. ze dwochkroć sta Tysięcy.

»Winniśmy te zaświadczenie sumienney Administracyi Skarbu Koronnego, Wielkiemu Ministrowi, zeszłemu Podskarbiemu W. Koronnemu Moszyńskiemu, że przerwał ciąg, tak szkodliwey z Summ Ryczałtowych kalkulacyi, dobrowolnym oświadczeniem Rzeczypospolitey *ex asse* rachowania się, iako zaświadcza Konstytucya 1736. iego chwalebny przykład, sprawił nam podobne od następcow iego rachunki, z milionowemi dla Rzeczypospolitey zyskami, ktore iuż w Roku 1764. ustawą Kommissyow Skarbowych, Rzeczpospolita zupełnie sobie ubeśpieczyła.

»Wprowadzać dziś zwyczaie tak wielce dawniey Rzeczypospolitey szkodliwe, widzieć, Przezacne Stany, będziecie mnostwo Cudzoziemcow, za pozyskaniem Kontraktow ubiegaiących się (ktorych iuż y teraz wielu iest tu zgromadzonych, mianowicie do arendowania Tabaki) Komory Celne widzieć będziecie temiż napełnione, Szlachtę żywiącą się na usługach Rzeczypospolitey oddaloną, prowenta Rzeczypospolitey zawiedzione, ktore dziś tak chwalebnie przez Kommissye Skarbowe są administrowane, y końcem czego one Rzeczpospolita stanowiła; widzieć będziecie prowent, z prowentu Rzeczypospolitey w kontrahencyą wpływaiący; a tak z czasem przyidziemy do dawnego nierządu w Skarbach Rzeczypospolitey, Kommissye wyzute będą z nayprincypalnieyszych czynności rządu swego, okażą ich niepotrzebnemi, y kiedyżkolwiek wzorem Kommissyi Woyskowey, przeniesą się do Departamentu Skarbowego w Radzie Nieustaiącey.

»Te to są przełożenia Przezacne Stany Rzeczypospolitey, ktore wam podaię do rozważenia, nad szkodliwościami wynikać mogącemi, ktore mi mowić każą, by nietylko Cła Rzeczyczypospolitey, ale nawet żadne z podatkow prowenciencye, nie były, ani kontraktami, ani licytacyą puszczane, iedynie tylko rządem Kommissyow Skarbowych administrowane.

Xże Jmć Biskup Wileński oświadczywszy, iż gdy iuż na dniu wczorayszym Jmć Pan Podskarbi Nadworny Lit. przełożył ciężkość Podatkow w uciśnionym kraiu, on sądzi naylepszym sposobem do powiększenia dochodow wyznaczyć Lustracye wszystkich dobr y Summ, z ktorychby Seym przyszły mogł proporcyonalną do potrzeb publicznych część wyznaczyć. Tym czasem zaś Prowincya W. X. Lit. powolna słyszanemu J. K. Mci głosowi, nie wzbrania się uczynić

ofiarę wynalezienia sposobow na dostarczaiące Summy, zamawia tylko sobie, aby ona sama o swey własności zaradzała; a zatym żeby czytany onegday Proiekt nie był *in numero plurali*, ale tylko dla Prowincyow Koronnych.

Jmć Pan Marszałek Nadworny Koronny, miał mowę następuiącą:

»Rząd Rzeczypospolitey Polskiey z trzech Stanow złożony, co do polityczney iego ustawy, dzielić się może, co do wewnętrzney administracyi, na dwa Stany, to iest Cywilny y Woyskowy, ktore w Krolu złączone, czynią go nietylko z istoty swoiey głową Narodu, ale y sercem, wolą y moc w sobie iednoczącym. Swiadczą Historyi Polskiey dzieie, iak wiele sobie uszkodziła Oyczyzna, gdy tę pryncypalną Konstytucyi swoiey sprężynę, słabić lub uciskać targnęła się. Swiadczą domowe y obce przykłady, iak niebeśpiecznie, iak nieprzyzwoicie uszczuplać panuiącym dochodow. Nierozumiałbym przeto, aby układaiąc intraty y rozchody publiczne, chcieliśmy uymować należytość Maiestatowi powinną, zwłaszcza gdy W. K. Mość łaskawie dozwolić raczyłeś na redukcyą miliona intrat swoich, ktore tak uroczyście przyrzeczone y zagwarantowane na ostatnim Seymie zostały.

»Przywrocone do Tronu Gwardye, z nazwiska y ustawy swoiey Krolom powinne, niemogą bydź mniemane zamianą, a tym bardziey rekompensą; bo dobroć y sprawiedliwość W. K. Mci niedozwolą, aby tyle dawnych y wiernych sług iego zostało bez nadgrody, a tym bardziey bez zapracowanego żołdu; przymiotna zaś hoyność Jego, będzie zawsze powodem do pomnażania wydatkow, na tak liczny komput zacney Młodzieży, ktoremi te cztery Regimenta zaszczycać się mogą.

»Jeżeli straż nie zwykła mieć pierwszeństwa nad strzeżonym, toć y Stan Cywilny na Milicyi zabeśpieczony, nie może mieć dla siebie uymy; aby poprzednictwem upośledzony został. Jeżeli oręż naywiększych Narodow, pierwsze gniezdził siedliska, to rząd Stanu Cywilnego, twierdząc niedoskonałość Praw w huku woiennym stanowionych, umacniał korzyść chwalebnych zwycięstw, y winne dla siebie odbierał uszanowanie.

»Pozwolona precedencya Milicyi nad cywilnością, była zawsze naypierwszym krokiem panuiących do wielowładności, y nieomylną do nierządu drogą. Nikt nademnie lepiey nie czuie potrzeby okazałych sił dla Oyczyzny, y gdyby to w naszey mocy było pomnożyć ie do tego liku, ktorym się stać moglibyśmy, ieżeli nie strasznemi, to przynaymniey godnemi poważenia od Sąsiadow, chętnie trzy części maiątku mego dałbym dla zabeśpieczenia zupełnego resztuiącey własności, a co większa, dla użycia iego z swobodą y zaszczytem, ktorą przekładam nad dostatki w troskach y niesławie.

»Ale gdy przeciwna dola, niedozwala nam tego uszczęśliwienia, nic nam do zaradzenia nie zostało, tylko obmyśleć sposoby, do upewnienia takowego komputu, ktorymby beśpieczność wewnętrzna upewniona bydź mogła. Więc tak iakbym miał sobie za naypożądańsze szczęście, przyłożyć się do pomnożenia tysiącznego Woysk Rzeczypospolitey dla sławy y ważności Narodowey, rownie odradzałbym wyniszczać Skarb y dochody Obywatelskie, na przyczynienie Zołnierza w iak naymnieyszey liczbie, nad potrzebę wewnętrznego Rządu y iego spokoyność.

»Podane są Stanom Skonfederowanym Tabelle intrat publicznych, z ktorych widziemy szczupłość Skarbu.

»Mamy przed oczyma rozmiar wydatku z iak nayściśleyszą oszczędnością uczyniony, iednak dostarczyć niemożemy nieuchronnym potrzebom. Zaradzić nam przeto należy, o sposobach przyczynienia percepty, lub umnieyszenia expens, rownie do uskutkowania trudnych.

»Obarczona w rozległościach, obnażona z dostatkow, uciśniona
»w handlach Polska, gdy niemoże pomnożyć dochodow publicznych,
»nowym podatkowania ciężarem, chwycić się powinna udoskonalenia
»tych, ktore z ustawy Seymu przeszłego ieżeli nie mile, to przynay-
»mniey z zwyczaiu znośnie dzwigać nawykła. Ten sposob sądzę nietyl-
»ko za przyzwoity, ale też y naysprawiedliwszy. Trudno albowiem
»twierdzić; że Lustracye każdego nowego podatkowania mogą bydź do-
»skonałe, owszem wątpić niemożna, aby takowe ustawy, w pierwszym
»ułożeniu nie były pokrzywdzaiące, częścią Skarb publiczny, częścią par-
»tykularne dochody.

»Jakażby to była niesłuszność, aby sumnienny Obywatel zupełny
»ciężar znosił, a niewierny z przestępstwa swoiego korzystał?

»Nietylko z takowego pobłażenia wyniknie teraźnieysza dla Skar-
»bu uyma, ale też y w dalszych Rzeczypospolitey rozrządzeniach, nie-
»omylna szkoda, ponieważ przykład nieukaraney obłudy miłym będzie
»do naśladowania powodem.

»Ta myśl moia nie ciągnie za sobą pochwałę ustanowionych Po-
»datkow, ale tylko sprawiedliwy sposob pomnożenia onych, bez no-
»wych wynalazkow.

»Przeświadczenie moie, sprzeciwiało się zawsze Podymnemu, po-
»nieważ takowy podatek nietylko iest w istocie swoiey nierowny, ale y
»w sposobie Exekucyi niepewny. Niechcę zatrudniać wykładem przyczyn
»zdania mego w tey mierze, wiele poprzedzaiących głosow, tę kwestyą
»doskonale obiaśniło.

»Pobor Czopowego sądziłbym za gatunek przyzwoitszy intratom
»publicznym, gdybym dwie w ustawie iego nie upatrywał wady. Pier-
»wsza, że szacunek Podatkowania iest zbyt drogi; druga, że oddziele-
»nie Wsiow od Miasteczek iest z krzywdą podatkuiących Obywatelow,
»tak się w tym mniemaniu explikuię.

»Obciążone szynki w Miasteczkach opłatą publiczną, sprawić mu-
»szą podwyższenie trunkow. Wsie zaś przy dawney zostaią cenie; prze-
»to Pospolstwo szukaiąc zawsze tanności, poydzię pomnażać dochody
»wieyskie z uszczerbkiem Miasteczek, y tak podatkuiący tracić, a nie
»podatkuiący korzystać będą. Zdałoby się więc, tak dla publicznego zy-
»sku, iako też y sprawiedliwości Obywatelom winney, cenę podatku do
»połowy zmnieyszyć, y Wsie z Miasteczkami zrownać.

»Pozwol Nayiaśnieyszy Krolu, Prześwietne Skonfederowane Stany,
»abym z grutu serca pełnego życzliwości ku dobru publicznemu wy-
»nurzył te życzenie, ktore z przykładow y konwikcyi, sądzę za nay-
»zbawiennieysze.

»Stękać będziemy pod ciężarem Podatkow, dokąd iednomyślnym
»zdaniem nieprzystąpiemy do takowego sposobu, ktoryby swoią samo-
»tnością, od wszelkich innych nas uwalniał, a rownym pomiarem ka-
»żdego tycząc, gruntował się na pewnościach nie tak łatwo y często od-
»mianom podlegaiących.

»Podatek takowy mieć powinien za cel intraty Obywatela z ro-
»żnych żrzodeł wypływaiące, a tak każdy gatunek dochodow, ziedno-
»czony do taxy rowney y przyzwoitey, nie da przyczyny do zażalenia
»w szczegulności, ani wstrzyma industryą, osobnym ciężarem zgnębioną.

»Jeżeli interess publiczny, ieżeli okoliczność czasu, niepozwalaią
»nam dawne ustawy kassować, a nowe uchwalać, zaradźmy ile możno-
»ści usilney teraźnieyszey potrzebie, wszelkie względy y umiarkowania
»gwałcącey. Rzućmy przytym fundament szczęścia publicznego, przez
»wyznaczenie Kommissyi, do generalney Lustracyi intrat kraiowych z
»przepisaną Regułą czynności, Seym przyszły decydować będzie, o sku-
»tkach takowey ustawy, nam się tylko zostanie chwała, żeśmy to potra-
»fili umyśleć, co dotąd naylepsi Prawodawcy, y nayszczęśliwsze Naro-
»dy, gruntem dobra publicznego wielbić nie przestaią.

»Obowiązek nie stanowienia nowych podatkow, nigdy lepiey usku-
»tecznionym bydź nie mogł, iako gdy zamierzoną w przeszłym Seymie
»do dwunastu milionow, ośmiukroć, trzydziestu ośmiu tysięcy, sto pięć-
»dziesiąt dwoch Złotych, groszy dwadzieścia ośm polskich expens Cy-
»wilną, woyskową ośmnaście milionow, sześćkroć pięćdziesiąt sześć ty-
»sięcy Złotych, groszy dwadzieścia, Denarow sześć Polskich. Pierwszą
»do pięciu milionow trzykroć trzydzieści ośm tysięcy, czterysta sześćdzie-
»siąt ieden Złotych. Drugą do sześciu milionow dwakroć dziewięćdziesiąt
»tysięcy Złotych Polskich zredukowane według teraźnieyszey Tabelli wi-
»dzę, folgę zaś w podatkowaniu dawnym, nigdy istotniey Narod uczuć
»niepotrafi, iak gdy rewizyą Podymnego y Czopowego, porowna się pra-
»wda z niewiarą, a dochody Publiczne pomnożą się z przeświadczonych
»chytrych dowcipow.

»Stępel y Tabaka przyzwoitszą stwierdzone administracyą, mnie-
»mać nie rozumiałbym nowym wynalazkiem, kiedy te dwa gatunki intrat
»publicznych w przeszłey znayduię ustawie.

»Kończę zdanie moie powtarzaiąc te dwoiakie oświadczenia, pier-
»wsze: że wszelkie rodzaie teraźnieyszych podatkow, oprocz Cła Towarow
»zagranicznych, nie tylko nie approbuię, ale owszem twierdzę za szkodli-
»we kraiowi, bez pomnożenia dochodow publicznych, w proporcyi cię-
»żaru Obywatelskiego. Drugie że podatek iedynie do intrat reguluiący
»się, potrafi własnością swoią tak nas uszczęśliwić, że y dochody pu-
»bliczne powiększone będą, y każdego maiątek w miłey spokoyności,
»nayszacownieyszym dostatkow przymiocie ubeśpieczony zostanie.

Jmć Pan Hetman Polny Koronny, mowił w te słowa:

»Daymy połowę maiątku naszego, abyśmy drugą połowę całą
»zachowali; daymy obie połowy maiątku naszego, abyśmy się zostali
»przy wolności; ale nie daymy nic, ieźli przeciw sobie dać mamy.

»Wynika ztąd, Prześwietne Stany, dwoiakie zapytanie; nay-
»przod; iak wiele podatku dać mamy? potym; Czy podatek dać
»mamy?

»Pierwsze zapytanie łatwo rozwiązać można; bo zliczywszy co
»Obywatel mieć może, łatwo iest zliczyć co Obywatel dać może; by-
»le to tylko zliczyć, co Obywatel nie ieden raz, ale co Obywatel zawsze
»dać może.

»Nad drugim zapytaniem zastanowić się nieco potrzeba. Po na-
»pisanym Prawie, przez ktore, nie część iedna udzielności, ale cała udziel-
»ność, przeniosła się do rąk Rady Nieustaiącey; przez ktore władza He-
»tmanow, władza owa pośrzrednicza już iest zniesiona; przez ktore
»Rząd wolny, w Rząd Despotyczny iest zamieniony; pytam się Prześwie-
»tnych Stanow, na co nam się zdadzą podatki?

»Płacą chętnie Republikanci podatki, na utrzymanie wolnego ich
»Rządu; kto z nas nie wzdrygnie się płacić ie, dla utrzymania naszego
»dzisieyszego?

»Płacą chętnie Republikanci podatki, na utrzymanie Obywatelow
»w poddaństwie Prawa: kto ie z nas będzie płacił na utrzymanie Obywa-
»telow w poddaństwie Rady Nieustaiącey?

»Płacą chętnie Republikanci podatki; na nadgrody Miłośni-
»kom Oyczyzny; kto nadgrody Miłośnikom Despotyzmu płacić będzie?

»Stanowił do tych czas gwałt Prawa, niechże stanowi y podatki,
»a my uciemiężenia własnego nie zakupuymy.

»Wiem ia, y dobrze pamiętam, com w odpowiedzi moiey na list
»okolny przed-Seymikowy Jego Krolewskiey Mci napisał w te słowa;
»*O! iak mi będzie miły udział maiątku mego, gdy zań kupię beśpieczeń-*
»*stwo, Rządu, Granic, y Obywatela*; Potworzyłbym to y teraz, Prześwie-
»tne Stany, gdybym wiedział iż za udział maiątku mego, kupię ia be-
»śpieczeństwo rządu, granic, y Obywatela; ale rządu tego, o ktorym
»wtedy pisałem, iuż niemasz, a nowy nastał Despotyczny; ale granice,

»iuż są uszczuplone, ale Obywatel iuż iest w niewoli. Udział tedy ma- »iątku mego, kupiłby mi tylko, beśpieczeństwo rządu Despotycznego, »beśpieczonstwo granic uszczuplonych, beśpieczeństwo niewoli Obywatela; »od czego Panie racz mię zachować.

»Dałbym ia chętnie, Prześwietne Stany, wszystko co mam; ale »dałbym, nie dla utrzymania, ale dla zniesienia rządu teraźnieyszego. »Niech mi się wroci rząd dawny, niech mi się wroci rząd Przodkow »moich. niech mi się wroci rząd człeka wolnego godny, a nie tylko ma- »iątku moiego, ale y życia mego żałować nie będę.

»Czytałem podane tu w tey Prześwietney Jzbie wielorakie Tabelle »Percept y expens Rzeczypospolitey; mogę błądzić; ale idę za przeświad- »czeniem moim, gdy idę za Tabellą, ktorą Xiąże Jmć Lubomirski Mar- »szałek Wielki Koronny, tak pracowicie, y tak doskonale ułożył, y Sta- »nom podał. Z tey wynika; iż Rzeczpospolita daiąc ręką szczodrą, ale »nie rozrutną, może dziś obeyść się bez nowego podatku; Woyskoby »zostało iak iest, a Stan Cywilny, w tey Tabelli pomiarkowanie iuż za- »płacony, czekałby od woli y łaski Rzeczypospolitey powiększenia płacy »swoiey; a Woyskuby iey nie wydzierał.

»Zwiiać Woysko, aby Stan Cywilny był płatny; nie mieć Żoł- »nierza, aby mieć Radcow, Sekretarzow, y Pisarzow; to iak dla mnie »iest rzeczą nową, tak niepoiętą. O by! Bog, w ciężkim gniewu swe- »go zapale dał tę myśl nieprzyiaciołom Polski; my ią Prześwietne Stany »odrzućmy.

»Gdy tedy Seym teraźnieyszy, niechce powiększenia Woyska Na- »rodowego, my powiększenia podatkow chcieć nie powinniśmy, y ia »na nie z mieysca mego nie pozwalam.»

Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney odpowiadaiąc Jmci Panu Hetmanowi Polnemu Koronnemu rzekł:

»Nikt nademnie lepiey z Kollegą moim, nie może znać obowiązku »Konfederacyi, gdy na tym iesteśmy osadzeni mieyscu; okaże to czas ia- »ką nam Potomność będzie winna wdzięczność; Poprzysięgam że nie zna- »my dependencyi w zdaniach naszych; rządu tylko y polepszenia losow »Oyczyzny szukamy, a wolność przez rząd ubeśpieczyć pragniemy. Nie »ma żadnego nowego podatku, bobym sam na niego niepozwolił, tylko »dawnego nie iakie obiaśnienie y powiększenie dla Dobra Publicznego, y »kiedy Prowincya Wielkiego Xięstwa Litewskiego po między sobą dobro- »wolnie taką dla Oyczyzny układać chce ofiarę, zacoż my mamy się »sprzeciwiać Proiektowi od tylu Seymuiących poprawianemu? dla czego »dopraszam się y pytam Prześwietnych Skonfederowanych Stanow, czyli »iest zgoda na przeczytanie Proiektu względem Tabaki y Papieru Stę- »plowanego?

Na co gdy powszechne nastąpiło zezwolenie, czytał go Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney pod tytułem: Dochody Skarbu Koronnego, tak iak iest w Konstytucyi.

Po ktorego przeczytaniu zabrał głos Jmć Pan Korzeniewski Poseł Wołyński w te słowa:

»Że potrzeba podatku iest nieuchronna, głos swoy, y ręce, wy- »ciąga do niego Powszechność; lecz troskliwa o swoią rzecz szczegulność, »ściska ie; bo imię y brzemię podatku, zawsze y wszędzie z niechęcią »bierze.

»Te dwie z Dyametru opaczne sobie nagłości, Mądrość y Dobroć »Waszey Krolewskiey Mości wynalezionym poiednywa śrzodkiem. Mą- »drość dogadza powszechney potrzebie; Dobroć folguie Narodu wy- »godzie.

»Y tak w podanych podatku rodzaiach, szczęśliwie dla nas, szcze- »gulność się nieobciąża, powszechność oszczędza.

»Tabaka bowiem, gdy niewchodzi w liczbę fizycznych życia po- »trzeb; gdy nie od natury, ale od naszey woli staię się potrzebną, niech »będzie karą, owego imaginacyi płodu, ktory wyszukiwane tworzy sobie »rozkoszy.

»Papier Stęplowany rownie nieobciąża *Publicum.* Kogo bowiem »w szukaniu Urzędow pali ambicyi ogień; kogo duch burżliwy do pie- »niactwa wiedzie, niech płaci za niego. Obywatel pokoy, y sprawiedli- »wość kochaiący, nic tu nie traci, bo, albo nic nie da, albo mu Sąd »opłatę papieru, między koszta prawne policzy.

»Kto obszerne zdobywa włości; tey to Oyczyznie, ktora mienie »iego rozszerza, winien iest, przez wdzięczność nowy posiadania tytuł »opłacić.

»A zatym, kto mało ma, y mało żąda, kto pokoy kocha, roz- »kosz nie szuka, ciężarem wymienionych podatkow dotkniętym nie »iest.

»Zdaie mi się do Papieru przydać: aby w materyach rozwo- »du, y doczesnego rozeymu; czyli separacyi, nie iuż iak od Arkusza, »ale iako, *à libello Repudii*, cenę Papieru powiększyć. Y tu kary, za »niedostatek serca, lub woli szukam.

»Skłoniony wczorayszym Waszey Krolewskiey Mci głosem; nie- »mam iuż odtąd, y chęci y racyi sprzeciwiać się Proiektowi.

»A gdy od gradu dalszych podatkow, chronić się y lękać przesta- »wa Obywatel: rzeknie więc w sobie: *chmury iuż rozrzedzone.* Mądrość »Krola, świeci twarzy Narodu. Dobroć rozmnaża szczepy dobrego y »razem Ziemi nadzieię y żyzność wracaią.

»Na koniec za porownaniem pensyi na Laskę wielką dopraszam »się: ktorych bowiem rownie złączyła Urzędu Natura, niech rownie łą- »czy y nadgrod łaska.

Jmć Pan Zieliński Poseł Płocki miał następuiącą mowę:

»Milczeć tam, gdzie Prawo mowić rozkazuie: byłoby to stać się »czczym niemey postaci Posłem. Niedopełniać obowiązkow, gdzie wo- »łaią powinności: iest to ściągać sprawiedliwą wzgardę Waszey Krole- »wskiey Mci Pana mego Miłościwego. Ulegać nieprawności tam, gdzie »iey się sprzeciwiać iest sprawiedliwości zaletą: iest to nieuiszczać się »tey należytości, ktora każdego cnotliwym oznacza Obywatelem.

»Z tych więc powodow, gdy mi milczeć nienależy, mowić bę- »dę. A to od tey zacząwszy materyi, ktora Twoiey Powagi Krolu Nayia- »śnieyszy iest poniżeniem; Wam Prześwietne Stany, staie się obelgą: a »dla mnie naytroskliwsze sprawia uczucie.

»Podobało się Stanom Skonfederowanym, *semotis arbitris* Seymo- »wać, a podobnym sposobem, na Prowincyonalnych Sessyach, w matery- »ach wnętrznych kraiowych zaradzać; dla tego: aby obrady nasze, w »tym samym czasie, kiedy one składamy, nie były dla wszystkich upo- »wszechnione. Aliści z podziwieniem doświadczam: iż ledwie ieszcze, »zaczynamy mowić o iakim Proiekcie: iuż przeciwko niemu wychodzące »widziemy przeszkody. Przebog! ktoż to iest między nami tak nielitości- »wy, że się na własną zawziął Oyczyznę: poddaiąc iey naywyższą wła- »dzę pod obcey Potencyi wyroki? Kto iest tak nikczemny: że dla ochro- »ny naypodleyszych zyskow swoich, mięsza pokoy między Obywatela- »mi, a ukrzywdzonym doyść sprawiedliwości, szpetną zaiadłością zagra- »dza? Kto iest takim występcą: że własnego znieważa Krola; a obcych »wzywa bożyszczow, na zamącenie zmierzaiących zamysłow do ulepsze- »nia losu nieszczęśliwych Obywatelow? Ale w dalekie zapędzam się ba- »dania: zkracam ie, gdy mi takie obiekta zdaią się zasłaniać oczy, a »okoliczności iawnie ie poznawać dozwalaią. Owi to podobno są, złego »gatunku Obywatele (o ktorych dawniey mowiłem) narzędziami tych po- »dłości. Ci to płatnicy od obcych Potencyi, dziś upodlaią samowładztwo »całego Narodu. Te to martwe Posągi przyobleczone w szatę upoważnio-

»ną, a tuczące się postronnych intrygami : tak okrutnemi staią się dla
»ukrzywdzonego ludu. Boże mścicielu ukrzywdzonych! rzuć Ręki Two-
»iey pioruny, na te, hańbę całemu Narodowi zrządzaiące iestestwa.
»Wyczyść zarażone, kraiu naszego, tak skazionemi Obywatelami po-
»wietrze.

»A tym czasem iako wynosić z środka obrad, przedsięwzięte dla
»dobra powszechnego materye : szukać obcey mocy, na przeszkodzenie za-
»mierzeniom Rzeczypospolitey : są to grzechy *contra Statum*; Tak sup-
»plikuię Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego Miłościwego, y was Prze-
»świetne Skonfederowane Stany; abyście raczyli wniść w wyszukanie ta-
»kich między nami Obywatelow, a znalezieni aby byli kryminalnie sądze-
»ni, z mieysca mego dopraszam się.

»Co się tycze Proiektu, ktory dziś przychodzi do rezolucyi Stanow
»Skonfederowanych, z wielu zdań nauczyłem się, iż iesteśmy w stanie
»niemożności powiększenia dochodow Skarbowych, y sam tę prawdę wy-
»znać powinienem, ale y drugiey takiey zapomnieć nie mogę, że niepo-
»większywszy dochodow, zostaniemy bez Woyska, bez porządku; wy-
»raźniey powiem : będziemy ciałem pełnym nieporządkow fizycznych,
»bo bez duszy.

»Odrzucać więc całkowicie pomnożenie szczupłych, bo niewystar-
»czaiących, na nieuchronne potrzeby dochodow, iest to chcieć zostać w
»nierządzie, y w tey niemożności, ktora nas do dzisieyszego przyprowa-
»dziła stanu. Mowić, iż otoczeni Potencyami, ktore kray nasz po-
»dzieliły, niepotrzebuiemy Woyska : bo go tyle mieć nie możemy,
»ile ich potędze wystarczyćby mogło : iest to niechcieć wpatrywać
»się w przemiany okoliczności, iakie aż do naszych czasow Europa
»wystawia.

»Nie trzeba dalszych Państw zasiągać wiadomości, mamy z siebie
»przykład żałosny : gdy ci, ktorzy byli w naszey mocy : dziś nam się sta-
»li strasznemi. Liczy Europa podobnych wiele przypadkow, ktorych ia
»wiadomym niemam racyi przekładać.

»Zyie Bog : a opatrzności Jego nie są zmnieyszone żrzodła. Nie-
»przestaie się obracać owo sprawiedliwości koło, ktore iednym wzrost Na-
»rodom : drugim upadek przyśpiesza.

»Stanęliśmy dziś, w nieszczęśliwych kolei, za coż niemamy się
»spodziewać, że zawisne Oyczyznie naszey losy, zmordowawszy się tłu-
»mem toczących się nieszczęść naszych, nieudzielą momentu takiego,
»iaki nas dzwignąć może, z tak nikczemney sytuacyi? Wszak iuż w wie-
»ku naszym takie zdarzały się widziadła.

»To iest nieomylna prawda, że w dzisieyszym stanie, niemo-
»żemy mieć tyle Woyska, ileby należało; Mieymyż go przynaymniey
»tyle, ile możemy. A na powiększenie tego, że trzeba podatku,
»mowię to iako Obywatel, stanem dzisieyszym Oyczyzny, do grun-
»tu serca przerażony, mowię nie z uprzedzenia, ale ten, ktory dla
»ulepszenia postaci Narodu mego, gotow iestem wszystko y samo ży-
»cie tracić; Mowię, że trzeba powiększyć podatkowanie, ale nie na zwy-
»czayną Skarbu rozrzutność, nie na takie wydatki, iakie przy końcu mo-
»wy moiey, podam do Laski. Zmnieyszmy ile możności Cywilnych ex-
»pensow, wynaydziemy sposob powiększenia Skarbu. Ale nieuciążli-
»wego dla zniszczonych Obywatelow, z ciężkością dzisieyszy podatek
»dostarczaiących. Niech to będzie wszystko w proporcyi zubożonego
»kraiu.

»Do moiego zdania niewidzę lepiey przystosowanych pomnożeń
»Skarbowych, iak podanych w Proiektach Jaśnie Wielmożnych Kasztelana
»Przemęckiego y Podkomorzego Płockiego Kollegi mego. A iako te da-
»wniey są w deliberacyi Prześwietnych Skonfederowanych Stanow, tak
»pierwey, iak dziś przychodzący, aby były decydowane, z mieysca me-
»go dopraszam się.

»W podaney ostatniey Tabelli czytam umieszczoną pensyą dla Sę-
»dziow y Pisarzow Ziemskich y Grodzkich, tudzież dla Pisarza Grodzkie-
»go Warszawskiago; dziwno mi iest, że między temi nie znayduię pen-
»syi dla Podsędka tego Ziemstwa, za coż pierwsi szczęśliwsi nad nie-
»go? Sędziego z Podsędkiem rowna praca, za coż nierowna nadgroda?
»albo więc wszyscy powinni być płatni, albo żaden.

»A na tobym się nayprędzey zgodził. Bo gdy żadne kraiu nasze-
»go Ziemstwo, nie iest pensyonowane, za coż ma być Ziemstwo War-
»szawskie? ile z tak szczupłych intrat Skarbowych. Co się zaś tycze
»Wielmożnego Pisarza Ziemskiego. Ten iako ma wiele pracy, y expen-
»su, tak go zostawić przy pensyi Prawem oznaczoney, sądzę być spra-
»wiedliwością.

»Gdy roztrząsam własności Kommissyi Skarkowey, z obowiązka-
»mi Urzędu Instygatorskiego, niewidząc żadney konnexii, między po-
»winnościami Kommissarza Skarbowego, a Instygatora Koronnego : nie-
»wiem z iakiego powodu, Prawo przeszło Seymowe, posadziło Wielmo-
»żnego Instygatora Koronnego w Kommissyi Skarbowey, *cum voce deci-
»ſiva*, z dodaniem mu pensyi coroczney 12000. A że to Prawo *contra
»inſtitutum* Kommissyi Skarbowey iest udziałane, ktore mieć chce, żeby
»Kommissarze Skarbowi, na każdym ordynaryinym Seymie byli obierani;
»a zostaiąc w Skarbie, nieznaydowali się na funkcyach Poselskich. Wiel-
»możny zaś Instygator Koronny, stał się przeszło Seymowym Prawem,
»w Kommissyi Skarbowey *perpetuus dictator*.

»A zatym mowiąc przy Prawie : przekładam Stanom Skonfedero-
»wanym nieuchronną należytość uchylenia pomienionego Prawa przeszło
»Seymowego, y powrocenia Wielmożnych Instygatorow do dawnych
»obowiązkow y pensyi. Czym samym uszczupli się wydatek Skarbowy.

»A Wielmożny Instygator Koronny, spodziewam się, że mi zo-
»stanie wdzięcznym, za propozycyą uwolniaiącą go od dwóch Urzędow
»ciężaru. Według owego przysłowia, że ieden sługa dwiema Panom do-
»brze służyć nie może.

»Nie znayduię w teyże Tabelli, pensyi dla Konsyliarzow Rady
»Nieustaiącey. Nie dla tego mowię : iżbym się chciał mieścić w teyże
»Radzie, bo iako Sędzia Seymowy nie mogę, że trzeba, aby byli pen-
»syonowani Konsyliarze. Daiąc takowego zdania dwa powody. Pierwszy :
»że pracuiący *pro Publico*, powinni mieć nadgrodę, bo nie mogą tracić
»swoich własności, dość w tym czasie uszczuplonych. Drugi : że gdy
»będą nie płatni Konsyliarze, sami możnieysi, albo przez nich wtłocze-
»ni posiędą tę władzę naywyższą. A tak nie zdatność, ale możność, da-
»wałaby Narodowi Prawa, w czym *Publicum*, y Stan Rycerski zostałyby
»uszkodzone.

»Oświadczam się więc Prześwietnym Skonfederowanym Stanom,
»że poty na pomienioną Tabellę, pozwolić nie mogę, poki pensya Kon-
»syliarzom Rady Nieustaiącey według Prawa nie będzie w niey umie-
»szczona. Bo gdy innych w publicznych usługach zostaiących, dla
»złych konsekwencyi, chcemy mieć płatnych, za coż naywyższey władzy
»Juryzdykcyą zostawiać mamy w niedostatku? ktory w potrzebie Prawo
»złamawszy, mogłby wprawić cały Narod w niebeśpieczeństwo.

»Będąc przez Delegowanych, od Prowincyi wyznaczony, do wy-
»boru w Metryce Koronney (wraz z J. W. Bracławskim) Sancytow, Ap-
»probat, y innych czynności przeszło Seymowych. Dopełniwszy ten na
»nas włożony obowiązek; oddaię do Laski zregestrowane pomienionego
»Seymu czynności. Zapatrzcie się Stany Skonfederowane, na rozrzutne
»szafowanie Skarbem Rzeczypospolitey, Osobom szczegulnym kraiu, ża-
»dney prawności do tych datkow niemaiącym, ktore aby odzyskane, y
»na umorzenie długow Rzeczypospolitey obrocone były, dopraszam się.

Jmć X. Biſkup Kuiawſki dopraſzał ſię, ażeby podług Prawa
Proiekt *in deliberatione* zoſtaiący *unanimitate* był ugodzony, albo

per Turnum rezolwowany, y o uformowanie propozycyi na ten koniec upraſzał.

Potym Xże Radziwiłł Poſeł Nowogrodzki, mowił w te ſłowa:

»Tak Miłościwy Krolu potrafiasz Krolestwa swego sprawy, iak do-
»brym Monarchom iest w usiłowaniach przyzwoitością; bo Tyś iest Obywa-
»telem, Tyś Oycem wspołem, Tyś iest głową y radą, Tyś u nas iest czołem,
»Ty w zaradach dla siebie nie szukasz wygody, chcesz by dobro pospolite
»nie miało szkody. Tak muza opiewa, ia wyznaię, że naśladuiesz Mi-
»łościwy Panie Cesarza Adryana, ktory do Senatu mawiał, iż tak rządził
»w Rzeczypospolitey, ażeby Narodowi dał poznać własność dla nich Ce-
»sarskiego starania; ta y w Tobie Miłościwy Panie stała iest wielkość,
»ktora się zafundowała na dawnych naylepszych Krolow maxymach; że
»dobry Krol wygody y pożytku poddanych nieodrywa dla siebie, owszem
»Miłościwy Krolu, gdyś miliona odstąpił powalniaiąc Narodowi do spo-
»sobności podatkowania, dałeś przez tę generozyą Pańską sam poznać,
»że wycieńczony Narod iuż iest w bezsposobności podwyższenia poda-
»tkow nad te, ktore są z ustaw odeszłey Konfederacyi na Prowincyą W.
»X. Lit. nałożone. Ta Prowincya ktora się ochronić od rzęsistego nie-
»mogła furażowania, a przez ustawiczne Woysk przechody y brane pod-
»wody w marszach y na Pocztę, od koni odpadła Szlachta y pospol-
»stwo, tudzież przez nieustanne bydła odpadanie, przez chybne w tym
»roku owsy y ięczmiona, że mieyscami ziele skoszone zostało, a ledwie
»nie wszędzie swoie nie wrociło się ziarno, że w rozpaczach zostaią
»Obywatele z tak niepraktykowanego ziemi nieurodzaiu, a z przeyrzenia
»gdy dla dobytku karmu mieć nie będą, sami głodu niepochybnego spo-
»dziewać się będą musieli. Tak z tey przeyrzałości Instrukcya mię o-
»strzegła Woiewodztwa mego, ażebym na arbitralny podatek niezgadzał
»się, ale na przyzwoite zezwalał *ærarium publicum*. Nie tłumaczę ia,
»ani detrunkuię nic z Tabelli, żebym się niezdawał nikomu ubliżać na-
»leżności nadgrodniczey, lecz iakom wyraził sytuacyą opłakaną y kryty-
»czną W. X. Lit. czyliż w takowym czasie pretendować można poda-
»tkow? miiam ia tey niemożności podatkow opłacenia tłumaczenie, sły-
»sząc dnia wczorayszego Wielkiego Ministra J. W. Podskarbiego Nadw.
»Lit. wyrazy, stan Prowincyi W. X. Lit. wykładaiącego, y kiedy do gło-
»su obywatelskiego niemam co przydać, winienem mu wiele, chociaż się
»uzadosyć samym podziękowaniem nie zdołam za obronę Prowincyi W.
»X. Lit., przynaymniey łączyć zdanie iest moim obowiązkiem do Wiel-
»kiego zdania Ministra Prowincyi naszey; będzie te obywatelstwo głośne
»y sławne w Xięstwie Litewskim, a mnie dość powtorzyć przymioty,
»ktore się przed Stanami Rzeczypospolitey zgłosiły na wieczną J. W.
»Podskarbiego Nadwornego w Narodzie sławę. Przy tym głosie iako
»Obywatel Kiiowski nayznaiomszy dzieł y czynności dla dobra pospoli-
»tego J. W. Kasztelana Kiiowskiego, Regimentarza Partyi Ukraińskiey,
»iako Obywatelowi tegoż Woiewodztwa pozostaie mi świadectwo, y do-
»zwolenie się rekommendacyi W. K. Mci, że kiedy sam dobrowolnie odstą-
»pi gratyfikacyi, niech zostanie pamięć nadgrody dla niego. A po tym
»wszystkim oświadczeniu powtarzam, że wzywa Szlachta y pospolstwo
»kompassyi prosząca, iak z pszczołmi w podobieństwie obeyścia się go-
»spodarskiego, tym gdy pracowicie miod zbierany podbierać zwykli, że
»na zazimek część zarobku zostawiana zostaie; tak się nam od dalszych
»podatkow odpraszać należy, gdy przeszła Konfederacya podniesionemi
»podatkami słodyczy pospolstwu do godnego dożycia odebrała sposobno-
»ści. Dopraszam się przynaymniey na zazimki y dalsze lata zostawić
»strapionemu Narodowi sposob do sustentowania się, ażebyśmy Braci
»w domach pozostałym nieobciążonych podatkow przynieśli zapewnienia.

»To wyraziwszy zdaię się na mądrym W. K. Mci Pana mego Mi-
»łościwego w zaradach zdaniu; bo gdy Bog iest Krolestw sprawcą, przyi-
»muie też Krolow starania: *Si enim Deus dat Regna, etiam Regum ſu-*

»ſcipit curas. Zaczym przy Prawach *Unionis* obstawaiąc, że y Konsty-
»tucye udzielne mamy, nie przeszkadzam ułożeniu podatkow Koronnych
»do ich rostropności y przeyrzałości doświadczonych zostawuiąc, szcze-
»gulnie tylko dopraszam się, ażeby Prowincyi naszey podatkow przez
»nią ułożenie udzielnie zostawione było.

Gdy zatym znaczna część Poſłow dopraſzała ſię o *Turnum*, Xiąże Jmć Marſzałek W. Kor. domowił ſię; żeby żądane od Poſłow dokładki były do Proiektu włożone, to ieſt: ażeby rewizyi w dobrach Szlacheckich nie było, y monopolia Prawem zakazane; ale replikowano, że gdy ieſt w Proiekcie, żeby w żadnych domach rewizya nie była, a rozrządzenie podatkow, gdy ieſt powierzone Kommiſſyi Skarbowey, iuż te dodatki mniey ſą potrzebne. Jmć Pan Bukar Poſeł Kiiowſki, upraſzał zatym o przeczytanie ieſzcze raz tego Proiektu, oświadczywſzy, że może nie będzie potrzeba decydować go *per Turnum*, gdy powſzechna na niego być może zgoda.

Zatym Nayiaśnieyſzy Pan kazał czytać powtornie Proiekt, po przeczytaniu ktorego, żeby J. PP. Marſzałkowie Konfederacyi zapytali ſię, czy ieſt zgoda lub nie? dla rezolwowania go zgodnie lub *per Turnum.*

Czytał zatym powtornie Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi rzeczony Proiekt, bez popraw; a po przeczytaniu, lubo niektorzy Poſłowie żądali odmian wyżey rzeczonych, za przełożeniem iednak przez Jmci Pana Marſzałka Konfederacyi Koronney, że gdy wſzelkie od wexy ſą ubeśpieczone warunki; a idzie tylko o aukcyą dochodow, bez ktorey nie wyſtarczyłoby na expenſa; Odſtąpili od ſwoich pretenſyi, y gdy po trzykroć na rzeczony Proiekt dała ſię ſłyſzeć zgoda, zoſtał przez Deputowanych do Konſtytucyi podpiſany.

Nayiaśnieyſzy Pan wokowawſzy do ſiebie Miniſterium, oświadczył przez uſta Jmci Xiędza Kanclerza W. Koronnego, że ſię nie ſpodziewał, ażeby mogło być w tey Jzbie cytowano, iakoby ſtanowiło ſię co, lub proponowało przeciwnego Artykułowi ſiodmemu Konfederacyi, zaręczaiącemu wynalezienie ſpoſobu do ulgi w ciężarze Podatkow z wymiarkowaniem Expenſy, gdy dziſieyſzy Seym uſtanowioną na przeſzłym do 34. milionow wynoſzącą Expens, umnieyſzył do ſześnaſtu milionow, to ieſt połową. Solwował zatym Seſſyą na dzień iutrzeyſzy na godzinę 11.

SESSYA XXXI.

DNIA 11. PAZDZIERNIKA.

PO zagaieniu przez Jmci Pana Marszałka Konfederacyi Koronney w te ſłowa:

»Ponieważ iuż wczoray stanęło Prawo, przez ktore iest pewność,
»że żadnych nowych Podatkow nakładanych nie będzie, naturalna ztąd
»wynika konsekwencya, że iuż *deciſive* W. K. Mość, y drugie dwa Stany
»wyrzeknąć maią o wydatkowey Tabelli Koronney. Ta iuż iest *ſub de-*
»liberatione od dni dwunastu, gdy 30. *Septembris* była podana. Dziś ta
»tylko zachodzi rożność, że były na tamtym dniu wydatki Koronne
»wraz z Litewskiemi proponowane w iedney Tabelli, dziś tylko też sa-
»me wydatki Koronne do decyzyi przychodzą, ponieważ wydatki Lite-
»wskie nie prędzey podane tu bydź mogą, iak wraz z Proiektem ulepsze-
»nia intrat, nad ktorym aktualnie pracuie W. X. Lit. Prowincya.

»Do decyzyi tedy nad tą Tabellą wydatkową Koronną iuż dosko-
»nale znaiomą, y ktorey Artykuły iak y czemu są ułożone? dostatecznie

»nam y w tylu głosach iest pokazano, a naylepiey przez usta Twoie Nayiaśnieyszy Panie, ktorego prawdziwa miłość Oyczyzny, y prawdziwie Oycowska staranność naybeśpiecznieyszym iest dla nas prawidłem. Do decyzyi mowię nad tą Tabellą wydatkową pozwolisz W. K. Mość y Prześwietne zgromadzone Stany, aby był przeczytany Proiekt, w ktorym iako we wszystkim pokaże się skutek przerzeczoney troskliwości W. K. Mci, gdy lubo Tytułem Expensa Cywilne poprzedzaią Woyskowe, iednak w rzeczy Woysko w każdey racie pierwey satysfakcyą swoią odbierać będzie, ponieważ Woyskowa zapłata w tym Proiekcie iest *anticipative*, a Cywilna *decursive* oznaczona; a przeto dogadzasz W. K. Mość y potrzebom Zołnierza, ktore mniey cierpią zwłokę y zdaniom mowiących dawniey w tey materyi Obywatelow. A zatym spodziewać się godzi, ile maiąc wzgląd na upływaiący drogi czas iuż tylko dwu niedzielny Seymowania naszego, że ten Proiekt wraz z Tabellą będzie y przychylnie słuchany, y bez nowych trudności zezwolony y podpisany na dniu dzisieyszym.

Jmć Pan Gurowski Marszałek Nadw. Lit. względem ustanowienia *Legis Sumptuariæ*, miał mowę następuiącą:

»Nie godzi się Krolu Nayiaśnieyszy, aby lud Twemu powierzony Rządowi, lud wszelkiego gatunku ściśniony klęskami, o swoiey rozpaczał doli, nie godzi się mowię, żeby widząc konieczność podatkowania nowego, nie miał tego ciężaru poszukać ulgi, a szukać iey w rostropnym y rozsądnym własnych wydatkow pomiarkowaniu.

»Obszerności kraiowey ściśnienie, zmnieyszenie z gruntowego handlu korzyści, kupowanie soli, pokazuie, że te są powody, ktore wewnętrzne zagospodarowanie, baczność na dochody y rozchod, mieć każą; potrzebę z okazałością, wygodę z zbytkiem ważyć y rozsądzać; tym nieprzyzwoitościom ieżeli cale iuż zastąpić nie można, przynaymniey ulżyć ich ciężkości naszą niech będzie powinnością.

»Te dla nas Miłościwy Krolu, lubo w odmiennych przygodach zażyte, Przodkowie nasi podawali ratowania się sposoby, tych się chwycić znawiane coraz za panowania Zygmunta trzeciego, Jana Kazimierza, a naostatek y Jana trzeciego karami obostrzone radzą ustawy.

»W tym szukać pewnego zysku, aby niewydawać za kray więcey pieniędzy, niż do kraiu wchodzi gotowizny, nieprzedawać bezcennie towaru, gdyby ten sam wracaiący się na powrot, drożey od nas samych nie był odkupiony, zdrowy nakazuie rozum.

»Wskrzeszenie, umocnienie, a naostatek wykonanie *Legis Sumptuariæ*, niechay Miłościwy Krolu Twoie panowanie zaszczyci, niech oszczędność wydatkow, na zagraniczne towary zbytek y prożną okazałość tylko znaczące, Prawo umiarkuie, a tak pozostałe pieniądze w kraiu pomnożą w Narodzie przemysł, gnusność w mieszkańcach wykorzenią, a Prowincye od siebie odległe dostarczeniem sobie przychodow, y rękodzieł spolnym złączą gospodarstwem. Są wprawdzie dawnieyszego Prawa przepisy, są *de lege sumptuaria* warunki, ale są dla Miast, y dla gminu, te kiedy w zachowaney dla wyższych Stanow proporcyi, y dla nich coś ostrzegą, iuż wszyscy w Narodzie, takim ulegać będą wyrokom, a z nich dopiero, ta nieomylna wyniknie korzyść, że przykład znakomitszych y dzielnieyszych w Krolestwie Osob, dla niższych będzie pobudką, ktora często nad ostrość naysurowszą Prawa, mocniey skutkować, y umysły zniewalać zwykła.

Nie straci Prerogatywy Ziemianin, ani się umnieyszy żadnemu uszanowania Stanowi, gdy z dobra własnego żyć będzie produktem, obfity z ziemi urodzay iego zastąpi potrzeby.

»Nie będzie zniewagą, że kraiowego warsztatu, własney wełny swych ludzi przyodzieie suknami, a sam ie w polepszonym nosząc gatunku rodowitością zacny, żadnego uszczerbku na tym nie znaydzie Obywatel.

»Rządzą

»Rządzą dziś nami, y w życia, y noszenia się sposobie, kraiow zagranicznych wzory y sposoby, a czemużby w tey mierze, kształtem być nam niemiały. Niema dla tego upodlenia Narod, a ztąd lżeyszy, dla Posła iego szacunek, że choć w wytwornym wspaniałey okazałosci Dworze, swoie sprawuie powinności, Prawo iednak Oyczystego kraiu, ściśle zachowuie, gdy ani na ludziach, ani na sobie złota lub srebra nie ma do użycia. Składa powrociwszy do swey Oyczyzny, po rożnych za kraiem woyskowych usługach, w stopniu nayznakomitszego Officyera Obywatel Szwaycarski, cokolwiek złota lub srebra, dostoieństwo iego rożniąca mieć mogła suknia.

»W kolorze iednym, w kraiu nieodmiennym naymniey odmianom podległa, suknia prawie całą Rzeczpospolitą okrywa Wenecką, chociaż handel y morze łatwoby wszystkiego dodały. Czemużby na tęn wzor y model Woiewodztwa iednostaynego mieć niemiały munduru, kolor wedle opisu każdego czyli Woiewodztwa, czyli z osobna Powiatow, iako y gatunek sukna do woli wszystkim zostawiwszy.

»Znamy się być Rycerstwem na Woiewodztwa podzielonym, czemuż przepisu od siebie samych uczynionego stronę odzienia wzdrygać się mamy? Statuta o suknach kraiowych, kolor pewny zdawna samey Szlachcie właściwy, a za karę hańby zakazywany, daią świadectwo, że rodowitość Przodkow naszych y kraiowego sukna, y koloru używała iednego.

»Te wszystkie uwagi, że łatwość do przyięcia *Legis Sumptuariæ* w Obywatelach nastąpi, czynią otuchę, a Twoia Miłościwy Krolu nad sercami Rodakow Panuiąca Zwierzchność, o dobro Narodu przemyślna troskliwość ochotę do wykonania zapali, wolą skutecznego utrzymania się utwierdzi, do czego stosuiący się, Prześwietnym Stanom dla naradzenia się podaię Proiekt.»

Czytane zatym były Proiekta, ieden pod tytułem: Wydatki Koronne, z Tabellą Expensy Koronney, drugi: Obiaśnienie *Legis Sumptuariæ*.

Jmć Xiądz Biskup Łucki mowił w ten sens:

»Należy się od każdego, y o demnie w szczegulności Waszey Krolewskiey Mci Panu Memu Miłościwemu podziękowanie, powinna Mu iest, w sercu Obywatelow wdzięczność, za troskliwość o uszczęśliwienie Narodu swego, przez starunek powiększenia Dochodow Skarbu Publicznego. Skarb bowiem iest fundamentem mocy, y uszczęśliwieniem kraiu każdego, iest fundamentem spokoyności zewnętrzney y wewnętrzney Obywatela. Na dowiedzenie tey prawdy, nie wiele trzeba silić rozumu, doświadczenie nas uczy, żeśmy niedawno rozległe kraiu naszego utracili części dla tego, żeśmy nie mieli Woyska; a Woysko możeż bydź bez płacy? płaca możeż bydź bez Skarbu? a Skarb możeż bydź bez podatku? bynaymniey.

»Jasna tedy iest prawda, że podatek potrzebny, y że kto go daie dla Rzeczypospolitey; daie go dla siebie samego, daie go dla uszczęśliwienia całego Narodu.

»Wynika ztąd prawda druga, że podatek powinien bydź obrocony *pro Publico*, nie dla prywatnych, iaśniey powiem: że z podatku *Publicum* powinno odnosić korzyść, a nie prywatni bogacić się. Przeto powtorne składam u Tronu Waszey Krolewskiey Mości podziękowanie za to, żeś na dniu wczorayszym z Proiektu wyrzucić dozwolił, Kontrakty z Kompaniami, y Monopolia, bo przez te prywatni się bogacą, Kray ubożeie.

»Są ieszcze publiczne narzekania o podobne Kontrakty, y słyszany iuż w tey Jzbie głos godnego Posła na dniu przedonegdayszym Jmci Pana Podlaskiego, że Kontrakty czyli Licytacye Czopowego Miasta Warszawy, ktorey *abjurata* na czterykroć sto tysięcy, a Kontrakt, *acsi per plus offerentiam* na dwakroć kilkadziesiąt uczyniony; Nie poymuię

Yyy 2 »na

»na co w tey mierze potrzebna *abjurata*, chyba na okazanie nieprawności
»Kontraktu; nie poymuię za co Kommissya Skarbowa bez doświadczenia
»w czasie iakowym gdyby kilku miesięcznym, y bez wzięcia proporcyi
»na daley z czasu tego intraty kontraktowała. Nie poymuię iako Osoby
»*in Consilio Permanenti* zostaiące (ktorzy na straży Exekucyi Prawa, y
»pilnowaniu powinności niższych Magistratur są położeni;) mogą tako-
»wym Kontraktem *plus offerentiam*, a rzetelnie mowiąc *minus offerentiam*
»okazywać.

»Nie chcę ia tych godnych Kontrahentow urażać, y spodziewam
»się, że gdy się obeyrzą na moy poprzysiężony obowiązek: *quid quid*
»*nocivi scivero, avertam:* nie będą mi mieli za złe, że się dopraszać będę
»Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego Miłościwego iako y czynię, głę-
»bokie u Tronu Jego składaiąc proźby, aby takowe Kontrakty uchylone
»były, y żeby Osobom wpływaiącym do Rady Nieustaiącey kontraktować
»o to, co się tycze Skrabu publicznego, nie wolno było.

»Ta albowiem naywyższa Magistratura dla uszczęśliwienia Naro-
»du, y Exekucyi Prawa formowana, nie do poięcia iest to: iak będzie
»mogła Exekucyi Prawa, y powinności Magistratur dopilnować, kiedy
»przed oczyma swoy Awantaż maiąc, wdawać się z niemi, czyli po-
»wagą swoią, wciągać ie w takowe kontraktowania będzie.

»Nie bez przyczyny zaś mi się zdaie, iż szkoda ztąd publiczna
»wynika, bo nasłuchałem się w dyskursach prywatnych, y nauczyłem się
»tego, że w Warszawie iest sto dwadzieścia sześć Browarow, że od waru
»30. beczek piwa po pięćdziesiąt Złotych płacą, y gdyby ieden war na
»tydzień każdy browar zrobił; to na Rok wyniesie Summy: trzykroć
»dwadzieścia siedm tysięcy sześćset Złotych, a są Browary, ktore trzy,
»y cztery razy, y więcey na tydzień robią. Coż mowić o pobliższych
»Warszawy Browarach? co o Szlacheckich piwach wprowadzaiących się do
»Warszawy? ktore się opłacaią.

»Nasłuchałem się y tego, że koło trzech milionow garcy gorzał-
»ki może wniść do Warszawy, ale ia tak wiele moim mniemaniem ra-
»chować nie mogę, liczę tylko ieden milion; od garca iednego płaci się
»po groszy ośmnaście, to uczyni sześćkroć sto tysięcy Złotych, coż mo-
»wić o innych trunkach?

»Ale Ci Mężowie mogą bydź wewnętrznie przeświadczeni, że ła-
»skę czynią *Publico* takowym Kontraktem; Lecz gdy Narod narzeka, y
»niewdzięczny iest tego; *ab ingratis tolluntur beneficia;* niech Kontrakt
»takowy uchyli się, niech Kommissya Skarbowa tym zawiaduie podat-
»kiem, niech go *pro usu Publico* obraca. Te są moie u Tronu W. K, Mci
»proźby y żądania.

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny miał mowę następuiącą:

»Jak słodką dla mnie powinnością, ile w przeświadczeniu, że Wa-
»sza Krolewska Mość naydokładniey o dobru powszechnym zaradzasz, sto-
»sować się do zbawiennych Waszey Krolewskiey Mci myśli, a tak po sły-
»szanym kilkokrotnie z Tronu Waszey Krolewskiey Mci ostatniey Tabelli
»expensy Cywilney *sub deliberatione* zostaiącey zalecaniu, iużby mi nic
»do przymowienia się do teyże Tabelli na uwadze bydź niepowinno; mi-
»iam więc wszystkie insze artykuły, a naywięcey tyczący się nie mnie
»ale tylko Kanclerzow Duchownych, bo ia zawsze mam na pamięci nau-
»kę Swiętego Łukasza & *si omnia feceritis, dicite servi inutiles sumus.* A
»tak chociaż niemam sobie co wyrzucić żebym Waszey Krolewskiey Mci y
»Rzeczypospolitey wiernie niesłużył, obowiązkow moich ściśle niedopeł-
»niał, od początku łaskawego Waszey Krolewskiey Mci Panowania nieod-
»stępnie Boku Pańskiego w tey Stolicy pilnuiąc, od dzwigania ciężarow,
»ktore krytyczne okoliczności czasow podawały, kiedykolwiek barkow u-
»mykał, z przechodzącym dochody Kanclerskie kosztem Kancellaryi nieu-
»trzymywał, a iako Biskup o przywiązanych do Biskupstwa chociaż *Pu-*
»*blico* w oczy niewpadaiących potrzebach *de proprio* niezaradzał, z nich
»dwie

»dwie znacznieysze wspomnę, że Kościoł Katedralny Poznański przed lat
»kilką zgorzał, y iuż krocie Biskupa z Kapitułą kosztuie, że tu w War-
»szawie niemniey dla ozdoby Domu Bożego iak dla honoru Kościoła imię
»Kollegiaty Krolewskiey noszącego, na Kapelę około dziesiątka tysięcy co-
»rocznie płacę, to wszystko przecięż bez pretensyi pensyi dla siebie czy-
»niłem y czynić pragnę; dlaczego na przeszłey Delegacyi za nię dziękowa-
»łem. Następcy zaś po mnie Kanclerze Duchowni będą mieli po sobie
»nienaruszone Prawo *de compatibilitate* dwoch Opactw z Biskupstwami nie-
»ktoremi, y potrafiaiąc day Boże dokładniey iak ia zasługiwać się Krolowi
»y Oyczyznie, sprawiedliwe względy otrzymywać będą.

»Lecz iednego Artykułu bez obciążenia sumnienia niemogłbym za-
»milczeć, a to o pensyi Metrykantow y Pisarzow Dekretowych w tey Ta-
»belli nie położonych; iak Minister albowiem y wiadomy doskonale rzeczy,
»obligowany iestem dać prawdzie świadectwo, a to iest: że wspomnieni
»Officyaliści ieżeli niewiększą, to przynaymniey na ostatnim Seymie wy-
»znaczoną miećby powinni, y tę rzetelną informacyą, ktorą u Tronu Wa-
»szey Krolewskiey Mci Prześwietnym Stanom przekładam, iaśnie okażę.

»Metryka Koronna zostawiona iest Statutami Koronnemi pod rzą-
»dem y dozorem Pieczętarzow, szczegulnym Statutem 1538. obowiązani
»są Pieczętarze mieć dwoch Pisarzow, to iest Metrykantow przysięgłych
»nie tylko dla suscepty, ale y dla straży Archiwum.

»Archiwum to iest dwoiakie, iedne publiczne, w ktorym wszelkie
»Tranzakcye o Dobra Ziemskie y Krolewskie zdawna y dotąd zachodzące,
»nadania Szlacheckie początkowe, graniczne, Dekreta Seymowe, Sądow
»Relacyinych, Assessorskich, Referendarskich dawne Statuta, *actus* wszel-
»kie *in gratiosis* y w ceremonialnych materyach Pieczętarskie y wszystkie
»Sygillaty znayduią się.

»Drugie Sekretne, w ktorym Dyplomata, Traktaty y inne pisma y
»rozrządzenia Seymowe są zawarte.

»Niemieli wprawdzie dawniey Metrykanci wyznaczoney pensyi,
»wszelako więcey iak pensyonowani zawsze byli, bo każdy, iak tylko pa-
»mięć zasięgnąć może, szafunkiem Dobr Krolewskich bywali opatrywane-
»mi, ile chociaż każdy z nich dwoch Skrybentow, iednego Archiwistę,
»drugiego do Suscepty, tych swym kosztem, tudzież Aktykancye y opra-
»wy Aktow utrzymuiąc: y nie mieli nigdy dochodow takich, aby z Su-
»scepty y Extraktow nie siebie, ale Skrybentow nawet utrzymać mogli,
»dlaczego z dawności każdy Metrykant musiał mieć y inny do utrzymy-
»wania się sposob; Urodzony Słomiński Metrykant od lat 30. Urząd ten
»sprawuiący do wielu publicznych prac (co wiadomo iest całey przynay-
»mniey Warszawie) iuż to pod czas *Interregnum*, iuż pod inne Seymy
»bywał używany, zawsze w obietnicy nadgrody; tey niezyskawszy, teraz
»na wzroku szwankuie, y co z własney pracy y patronizacyi zarobił, to
»na usłudze publiczney stracił.

»Z przełożenia więc tak rzetelnego, że Metrykanci do publicznych
»prac używani, nie mieli y nie maią funduszu żadnego utrzymywania się
»ile Suscepta y Extrakty kilkaset Złotych na Rok niedonoszą, w czasie
»Seymu 1768. Roku zyskali przez Konstytucyą pensyi po Zł. 3000. ale y
»ta dotąd nie dochodziła.

»Na Seymie 1775. Roku gdy Szafunek łask Krolewskich ustał, a
»zatym y sposob nadgrody; wyznaczoną mieli Pensyą po Zł. 6000., ktora
»także zaległa.

»Dziś Nayiaśnieyszy Panie chcąc Metrykantom Pensyą z przeszłe-
»go Seymu odiąć, a na samey Kwerendzie y Extraktach onychże zostawić,
»trzeba się zaraz y przeświadczyć, że na przyszły czas człowieka w Pra-
»wie wyćwiczonego na ten Urząd nie będzie, bo bez funduszu wielkie obo-
»wiązki, drogie na bruku życie, na Sądach Assessorskich ustawiczność ka-
»żdego odrażać będą.

»Urodzeni Metrykanci dzisieysi z doświadczenia stan dochodow swoich naylepiey wiedząc, a niemi na uczciwe obeyście się z potrzebnemi do pracy ludźmi wystarczyć nie mogąc, żeby oddalili wszelkie przeciwne o ich assercyi rozumienie, są gotowi cały ten prowent do Skarbu Publicznego ofiarować, byle tylko przyzwoitą y proporcyonalną pracy iako y expensie pensyą pozyskać mogli.

»Podobnież y Pisarz Dekretowy przy Piorze lat 20. przeszło będący chowaiąc czterech, czasem więcey Agentow do pisania Extraktow, Indukty y aktykancyi nie miał nigdy dochodow takich za Extrakty z ktorychby siebie y Kancellaryą utrzymywał, dlaczego to Pioro od śmierci Rybczyńskiego Pisarza Dekretowego przez długi czas wakowało, y tylko Substytutami Kanclerze Urząd ten utrzymywali, aż dopiero wielki Kanclerz z zasług y Urzędu Małachowski widząc przez to wielki nieporządek tak względem Kancellaryi, iako y Sądow, gdy coraz z Patronow za Substytuta przybierać musiał, dzisieyszego Pisarza do tegoż Piora przyięcia przychęcił, deklaruiąc onemu od Nayiaśnieyszego Poprzednika Waszey Krolewskiey Mci z szafunku niedostarczaiące expensa na subsystencyą rekompensować, ale y do tego nieprzyszło, dlaczego niemaiąc subsystencyi y pensyi niebiorąc, iuż się oświadczył, że niebawnie za tę funkcyą podziękuie. Pewną zaś iest rzeczą, że dochody z tey Kancellaryi na zapłacenie stancyi, utrzymanie Agentow, oprawę Ksiąg, papier &c. zaledwie wystarczały, a teraz za oderwaniem kraiu znacznie są zmnieyszone.

»Ze na bruku Warszawskim iest drogie mieszkanie y obeyście, nikt temu przeczyć niezechce, a Wasza Krolewska Mość naylepiey tego doświadczasz, gdy mnostwo ludzi wystarczyć dochodami swoiemi niemogących choynością Twoią, a wraz z wycieńczaniem Skarbu Twoiego zasilasz. Jdzie zatym że y tym ubogim Pisarzowi, Metrykantom, osobliwie też Urodzonemu Słomińskiemu *Publico* służącym przyidzie samego Waszey Krolewskiey Mci żebrać miłosierdzia, ale pewnie nie bez zalania się łzami, że publiczna usługa do takiego przywiodła ich stanu; przecięż iak w początku tego głosu namieniłem, że iest słodką moią powinnością stosować się do woli Waszey Krolewskiey Mci, tak nie iest myślą moią żeby Tabella pracowicie ułożona miała bydź odmieniona, ostrzegam sobie tylko w łasce Waszey Krolewskiey Mci y u Prześwietnych Stanow, że na nadgrodę pensyi dla Officyalistow Departamentu Kanclerskiego, za ktoremi mowiłem, tudzież na utrzymanie Kancellaryi moiey wiele kosztuiącey podam Proiekt do approbacyi Waszey Krolewskiey Mci y Stanow zgromadzonych y o przyięcie tego będę upraszał.

Jmć Pan Wilczewſki Kaſztelan Podlaſki przypominał Stanom, że Miaſta Gdańſk y Toruń po zniesionym Pogłownym żadnych nie opłacaią Podatkow, y oddał do decyzyi Stanow, czyli Xięſtwo Siewierſkie excypuiące ſię od Podatkow, ma ie opłacać lub nie? względem penſyi Konſyliarzom Rady Nieuſtaiącey wyznaczoney Prawem 1775. gdy nie ſą w Tabelli teraźnieyſzey pomieſzczone, dopraſzał ſię, ażeby nie byli zawiedzeni *in deſervita mercede*.

Jmć Pan Stępkowſki Kasztelan Kiiowſki oświadczył: że miła mu ieſt ofiara, ktorą czyni z wyraźney woli J. K. Mci, odſtępuiąc od wyznaczoney z Seymu przeſzłego wyſłużoney gratyfikacyi roczney 30000. Złł.

Jmć Pan Ośniałowſki Poſeł Dobrzyńſki, mowił w te ſłowa:

»W wolnym Republikantskim Narodzie, ta iest naymilsza słodycz każdemu Obywatelowi, co myśli, co rozumie mowić; a w despotycznym nic więcey iak milczeć, a ustanowienia Panuiących słuchać iest powinnością. Nikt mię tu nie przekona wystawianiem obrazow despotyzmu: doświadczaiąc codziennie, iż czego sam Narod chce, żąda, y co stanowi czyli iednomyślnością głosow, czyli większością, do tego y Panuiącego skłania, a nas samych posłusznemi ustawom czyni. Używam więc tey miłey dla mnie wolności iako Poseł, y co mam w zleceniu od moich wspoł-Obywatelow przez instrukcyą, do Tronu Twego niosę Miłościwy Panie. Nie myślą ia sprzeciwienia się pensyom umieszczonym w Tabelli, ile gdy przez W. K. Mość Pana mego Miłościwego za sprawiedliwe uznanym, ten moy głos zabrałem, ale z przyczyn domowienia się do niektorych, z tych pomiaiąc inne, pierwey mowię, co do wyznaczoney na korpus Kadecki pensyi, ktorego W. K. Mosć Pan moy Miłościwy, naypierwszym byłeś Stanowicielem, y w krytycznych uszczuplonego Skarbu Rzeczypospolitey dochodu, z swoich, chociaż niedostarczaiących dla tego korpusu, częstokroć Udzielnikiem. Za co winien Ci Narod cały nieśmiertelną wdzięczność, żaden Obywatel dobrze myślący tego dzieła W. K. Mci Pana mego Miłościwego bez uczucia naysłodszey wewnątrz pociechy, y bez oczywistych oney okazow nie wspomni, w ktorym nieustannym wspominku, niech się zawiera naytrwalsza y nayprawdziwsza dla Ciebie Nayiaśnieyszy Panie chwała y tę wieki wiekom niech podaią.

»Przeświadczonym zaś będąc, iż W. K. Mość Pan moy Miłościwy nie innym końcem tę szkołę Rycerską urządziłeś, iak aby podupadłych Domow dzieci sposobu Edukacyi nie maiące mieszczone były, z chęcią wszystkie Woiewodztwa y Ziemie przyięły koszt przedtym, przyimą y teraz na tak potrzebny dla kraiu fundusz, czyniąc sobie otuchę, iż każdemu Woiewodztwu y Ziemi będzie koley tego uczeńictwa do umieszczenia swoich latorośli, ile rowny w podatkowaniu od każdego udział. Jest więc prożbą moią nayżywszą Nayiaśnieyszy Panie, aby podług dostarczaiącego funduszu, z każdego Woiewodztwa y Ziemi za insynuacyą z tychże, do Ciebie Nayiaśnieyszy Panie zaszłą w iednakowey liczbie do korpusu mieszczone dzieci były.

»Co zaś do Summ innych tak kapitalnych iako y dożywotnich, widząc wielu umieszczonych, gdy J. W. Przebendowskiego Woiewody Pomorskiego, J. W. Brzezińskiego Starosty Jnowrocławskiego, tych zacnych Mężow na publicznych funkcyach tey służąc Oyczyznie, a z utratą maiątku własnego daiących dowody, przez zabor Krola Jmci Pruskiego z Starostw za własne pieniądze kupionych wyzutych w tey Tabelli nie widzę, pozwolić więc y na tę nie mogę. Względem zaś pensyi wyznaczenia dla Konsyliarzow Rady, przyczyn dla wycieńczenia czasu nie przekładam, bo te iuż dokładnie przez mowiących dawniey przedemną wyłuszczone, ale iak znam za słuszną należytość onych dla tychże, tak z mieysca mego, aby były wyznaczone, dopraszam się.

Jmć Pan Kaſztelan Sochaczewſki przełożył, iż Kommiſſya Skarbowa z mocy daney ſobie Plenipotencyi od Stanow Rzeczypoſpolitey zawierania kontraktow, da lub dała iuż ſprawę przed Delegowanemi z zawartego o Czopowe Warſzawſkie. Jako zaś zasiadaiący w Sądach Aſſeſſorſkich polecił ſprawiedliwym względom zaſługi Jchmość Panow Metrykantow y Piſarza w wyznaczeniu dla nich Penſyi. A iako Sędziowie Warſzawſcy ſprawiedliwie ſą pomieſzczeni w Tabelli, tak podobnie, ażeby y Juryzdykcya Marſzałkowſka w teyże umieſzczona, tudzież Summa na bruki Warſzawſkie dla wygody publiczney potrzebne wyznaczona była; domowił ſię.

Jmć Pan Korytowſki Poſeł Gnieźnieńſki, rekommendował w mowie ſwey Jmci Pana Gurowſkiego Podkomorzego Gnieźnieńſkiego, z prożbą, ażeby i wyznaczona z Seymu przeſzłego, przez wzgląd na zaſługi iego, y za pracowite ułożenie Dyaryuſzu, gratyfikacya, była mu wypłacona, y podał na ten koniec Proiekt naſtępuiący:

Uſkutecznienie Prawa 1775.

Gdy dla niewyſtarczaiących Rzeczypoſpolitey dochodow, nadgroda podiętey pracy U. Gurowſkiemu Podkomorzemu Gnieźnieńſkiemu dotąd nie

nie została uskuteczniona, mieć więc chcemy, aby z Expens extraordynaryinych Skarb Koronny dwie części, a trzecią część Skarb W. X. Lit. wyznaczoną ostatnim Seymem wypłacił Summę.

Po ktorego przeczytaniu, powszechne na niego słyszeć się dało niezezwolenie:

Zabrał potym głos Xiąże Jmć Woiewoda Kaliski, w te słowa:

»Myśl, ktora mi się od początku Seymu teraźnieyszego przed oczyma snuie, dziś za zezwoleniem łaskawym W. K. Mci y Prześw. Stanow wyiawić muszę, wzbudza ią wspaniały widok Krola siedzącego na Maiestacie, a obok iego Prawa leżące kraiowe. Czy może bydź większa pochwała Rządzącego? czy może bydź bardziey ubeśpieczaiący Narod wolny sposob? iak gdy wie y widzi, że niechce Krol żyć nad Prawem, ale zawsze Berłem władać przy Prawie. Pierwszy to w dzieiach naszych z publiczną pociechą przykład; nie było tego na dawnieyszych obradach Rzeczypospolitey. Krolowie nasi albo licznemi wartami, albo ciżbą Dworskich otoczeni bywali; Nayiaśnieyszy Pan nasz Miłł. straż swoię y ozdobę znayduie w ustawach, na ktorych od wiekow Polska gruntuie wolność y istność. Na tych niewzruszonych filarach wystawiona teraźnieysza Konfederacya generalna oboyga Narodow, pod przewodnictwem łaskawego y sprawiedliwego Krola, albo dawne Prawa poważa, albo nowe pisząc, ma za cel iedyny, uszczęśliwienie Obywatelow, Rząd dobry y trwały, od wszelkich napaści zagranicznych, y wewnętrznych rozruchow beśpieczne Krolestwo.

»Ktoby wierzył, że tak zbawienne, tak potrzebne, tak oczywiste zamysły, czarnemi kolorami obmierzłego despotyzmu od nienawisnych, albo sami wielowładztwa sięgaiących, mogły bydź przed oczy wystawione?

»Niemasz tam despotyzmu, gdzie tak łogodnie, tak rozważnie, tak przezornie w każdey materyi, a naybardziey świeżo o podatkach radziło się.

»Niemasz tam despotyzmu, gdzie dufaiąc w łaskawość Krola, y w cierpliwość Konfederacyi generalney naywiększego uszanowania godnych, pozwalano sobie dotąd bez kary, mowić publicznie przeciwko Prawnie ustanowionemu Rządowi, y maiątek swoy zburzliwym umysłem, na zniesienie naylepszych ustaw ofiarować.

»Niemasz tam despotyzmu, gdzie Bogu chwała pod hasłem y pierszeństwem W. K. Mci, z przykrego, nieznośnego, y w żadnym wolnym kraiu niepraktykowanego Wezyratu tytuł sobie pośrzedniczey władzy *inter Majestatem*, & *Libertatem* uzurpuiącego, szczęśliwie y nazawsze wyłamaliśmy się.

»Otworzył Narod oczy. Wie w kim ma mieć zaufanie. Niechce iuż dłużey cierpieć kilku Monarchow, Woyskiem, Skarbem, sprawiedliwością y samą wolnością podług upodobania swego władaiących.

»Chce widzieć iedno Prawo, dla wszystkich rowne, dla mocnieyszych y słabszych, ieden węzeł rożnych kraiowych Magistratur do szczęścia powszechnego zamierzaiących, iedne w Seymuiącey Rzeczypospolitey Prawodawstwo y samowładność.

»W tey ia szczęśliwey na dal żyiąc y służąc Oyczyznie, a Seymuiących teraz każdego w szczegulności poważaiąc reflexye, zgadzam się z zdaniem godnego Posła wczoray mowiącego, aby zdradliwe przeciwko Rzeczypospolitey z Ministrami Cudzoziemskiemi konnexye y intrygi, *tanquam crimina Status* do sądu pociągnione y karane były, ale idę oraz za wielkim przykładem W. K. Mci, ktory Narod swoy ulubiony oświecaiąc, rzekłeś z Tronu: że Jesteś przyiacielem Rossyi, że znasz tego użyteczność, potrzebę, y konieczność.

»Oświadczam się publicznie, że iako Senator y iako Obywatel życzę, aby interessa Rzplitey iak nayściśley zawsze z interessami Rossyi

były złączone, że konserwacya wolności y exystencyi Polski, żadną inną nie interessuie Potencyą tylko Rossyą, y że nie mogę mieć za dobrze życzącego własney Oyczyznie Radcę, ktory po nieszczęśliwym kraiowym podziele ieszcze czuć niechce, że nam potrzeba możnego przyiaciela, nieodstępnego Allianta, y własnych Praw naszych od wszelkiey ku złemu odmiany szanowanego Gwaranta.

»Unikaiąc zaś na dal częstey *ex crimine Statûs* potrzeby Sądow Seymowych, supplikuię W. K. Mci, ażeby *Acta* wszelkie za przeszłych rozruchow kraiowych pod imieniem Konfederacyi Barskiey udziałane, y gdziekolwiek znayduiące się, zkassowane y zniszczone były, ażeby Osoby ktore dotąd od niey recessu nie uczyniły, ieżeli przytomne, to do tego kroku obowiązane, a ieżeli nieprzytomne, to do powrotu do Oyczyzny pod konfiskatą maiątku, y oddaleniem od wszelkich honorow Prawem teraźnieyszym rewokowane były, y żeby ktokolwiek, strzeż Boże, spokoyność powszechną w dalszym czasie wzruszyć chciał, *pro hoste Patriæ* iuż teraz deklarowany y za takowego był ukarany.

»Słyszałem dziś *sermonem ad hominem*, J. W. Jmci Xiędza Biskupa Łuckiego *Charitatem Christianam* w suspicyi bez fundamentu na bliźniego swego mocno obrażaiącego. Nie zadziwia mię ten postępek, bo żołć wrodzony ma ten przymiot, że się popędliwie na całe wylewa ciało. Trzeba dla tey niebeśpieczney choroby prędkiego lekarstwa y do tego kilka podaię sposobow.

»Pierwszy zakładam w publicznym przeświadczeniu iak mylne są y zarzuty, y kalkulacye J. W. Biskupa Łuckiego, względem kontraktu Czopu Warszawskiego, mylne okażą się zarzuty, gdy rachunki Prześwietney Kommissyi Skarbowey Kor. do ktorych odebrania iest wyznaczona Deputacya Rzeczypospolitey, dowiedzie, iaką formą oczewistą y nienaganną był żądany y otrzymany kontrakt ten arendowny.

»Mylnieysza ieszcze iest kalkulacya wniesiona przez wspomnionego Senatora, że trzy, dwa, lub ieden milion garcy gorzałki wychodzi na Rok w Warszawie, ktoby temu wierzył, musiałby nie wiedzieć, że ludność tego Miasta Stołecznego do 60000. dusz nie dociąga, ale coż na to odpowiedzieć, gdy z podanych Prześwietnym Stanom rachunkow wszelkich dochodow Skarbu Kor. teraźnieyszych pokazuie się, że cała intrata w Prowincyi Kor. Czopowego 1200000. Złł. tylko wynosi, a zatym Miasto Warszawa z Pragą płacąc z arędy 280000. Złł. musiałaby oznaczyć czwartą prawie część całego Krolestwa Polskiego, a iednak nad tym nie zadziwia się J. W. Biskup Łucki, tylko Czopowy kontrakt w Warszawie w umyśle iego nie znayduie approbaty.

»Drugie funduie *antidotum* na własnym moim charakterze, że służąc od 22. lat Oyczyznie moiey, y pilnie, y wiernie, był szczerze odemnie daleki brzydki y czołgaiący się interess. Straciłem przez ostatni rozbior kraiowy Starostwo Nowod., a przez to 50000. Złotych roczney intraty, nie skarżyłem się nigdy, a nim nadgrody nie żądał. Odprawiałem wielorakie funkcye, y teraz świeżo Marszałka Rady Nieustaiącey bez pensyi, y czekam tego, ktoby mi mogł zarzucić, abym szeląga na tak śliżym y do wziątku sposobnym stopniu odebrał, lub szukał zysku.

»Trzeci dla uspokoienia delikatności sumnienia J. W. Biskupa Łuckiego, w dochodzeniu powiększonych intrat Rzeczypospolitey, znayduię sposob w przypominaniu mu kilka żrzodeł, ktore zechcę sam wnieść do publicznego Proiektu, & *quidquid nocivi viderit avertet.*

»Nie wspomniał o Kwartach tych Starostw na przeszłym Seymie w dziedziczne dobra obroconych, y ktorych tu komu nie zazdroszczam, ale z ktorych Kwartę przynaymniey y pułtory Kwarty do Skarbu Rzeczypospolitey, poki życia teraźnieyszych Possessorow oddać, nie sobie przywłaszczać należało.

„Nie wspomniał o Summie 300000. Złł. z Ordynacyi dawniey „Ostrogskiey, od Dziedzicow y Possessorow iey podług Prawa 1766. aż „do Roku 1774. za osm lat zaległych, y do 2400000. Zołt. wynoszą„cych.

„Nie wspomniał o dochodach czyli akcydensach Laski, względem „ktorych dla tego samego, że znam wspaniały y patryotyczny umysł „Xięcia Jmci Marszałka Wielkiego Koronnego, ktory zapewne, że w „Urzędzie swoim honoru, ale nie pożytku szuka, mogę się dopomnieć, „aby Subalterni iego z tylorakich gatunkow Rzeczypospolitey do Juryz„dykcyi Marszałkowskiey wchodzić według powieści maiących, rownie „iak wszystkie inne Magistratury Rzeczypospolitey, ścisły przed Stanami „Rzeczypospolitey uszynili porachunek.

„Mogłbym więcey ieszcze przypomnieć, ale *non in jurgia & li„tes*, czas poświęcony Prawodawstwa obrocić należy. Byłem zaczepio„ny, odpowiedziałem z czystym sumnieniem, że nikogo urazić, a z „rezolucyą taką, że urazy nie cierpieć, mam sobie za drogą powin„ność.

Po ktorym Jmć Pan Rzewuski Hetman Polny Koronny, mowił w te słowa:

„Hetman już bez władzy, ale ieszcze Obywatel, czuie co swey „Oyczyznie, czuie co sobie iest winien; ani zamilczy tam, gdzie mo„wić potrzeba.

„Na wstępie samym Seymu teraźnieyszego, rozległ się po tey „Jzbie głos Waszey Krolewskiey Mci, głos, moiemu głosowi odpowia„daiący. Słuchałem go z głębokim uszanowaniem, z głębokim uszano„waniem nań milczę.

„Maiąc Prawo mowienia, miałem moc nań odpowiedzenia; ale „miłość moia właściwa, ustąpić u mnie zawsze umie, miłości pokoiu; „y wolałem cierpieć niż iątrzyć.

„Ale zkądże to, y czyiże to na dniu dzisieyszym nowy wzniosł „się głos, głosowi moiemu wczorayszemu odpowiadaiący? czemuż go, „w ten czas, gdym mowił? czemuż go, na dniu wczorayszym? cze„muż go, naodwrot głosowi moiemu, zaraz nie słyszałem?

„A czyż godzi się czas obradom publicznym poświęcony, na to „wycieńczać, aby przygotować się do nicowania zdania Ministra, we„dług sumnienia mowiącego? a czyliż mowę dla tego pisać trzeba, aby „pioro w żołci umaczać? a czyliż Prześwietne Stany na to się tu zie„żdzamy, abyśmy zdania nasze, ieden drugiego potępiali? albo wyszu„kanemi pracowicie pochwałami, Krola nudzili aż do uśpienia? Krolu „zakaż głosow pochwał, a dozwol głosu prawdy; tam Twoich pochwał „szukać potrzeba.

„Ale zkądże to, że mnie tu o władzy Hetmańskiey zapytuią? „zkądże to, że tę władzę, ktorą Przodkowie nasi tak rostropnie, tak „przezornie, tak doskonale, pośrzedniczą między Tronem, a wolnością „utworzyli? zkądże to mowię, że ią dziś przyrownywaią do Wezyro„stwa? ten chyba władzę Hetmańską do władzy Wezyrow przyrowniać „zechce, ktory ani tamecznego, ani swego kraiu, dobrze nie zna.

„Za coż ia nie żyię w tych wiekach, w ktorych odważna pra„wda była naycelnieyszą Obywatela mowiącego zaletą? za coż ia nie sły„szę w tym tu Senacie, tych głosow, ktore Krolowi y Obywatelom „mowiąc prawdę, y iak Obywatel dla Krola bydź powinien, y iak Krol „dla Obywatela, odważnie obom przekładali.

„Schodzi już siodmy tydzień Seymowania teraźnieyszego; Mowi„liście Prześwietne Stany (może nadto) iak Obywatel dla Krola bydź po„winien; mowiłże kto, iak Krol dla Obywatela? bynaymniey, y do koń„ca Seymu nikt pewnie nie powie.

Jaśnie Oświecony Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koronny mowił w ten sens:

„*Dum*

„*Dum recte vivo*, nie wzdrygam się niczego. Powołuie mię głos „Xiążęcia Jmci Woiewody Kaliskiego do zdania dokładney kalkulacyi, ale „niewiem z czego; bo ieżeli z wyznaczonych 40,000. odwołuię się do „Kommissyi Skarbowey, że mi nie są wypłacone, a y z tych nawet racho„wać się nie powinienem; Z brukowego y łokciowego nie ia się kalkuluię, „ale przedemną Kommissya brukowa złożona z Juryzdykcyi Duchowney, „Starościńskiey y Mieyskiey, z publicznych y przypadkowych dochodow iak „się expens obraca? kto ciekawy, niech się uda do teyże Kommissyi bru„kowey, tam się dowie. Jeżeli są iakie suppozycye zdzierstwa, niech mi „kto ie zada, niech będzie Delatorem, sprawię się ze wszystkiego. Nie „trzymam Komedyi, Balow Publicznych, nie wyiednywałem sobie Kon„stytucyi, ażeby Dom moy był otworem igrzysk Publicznych, nie ubie„gam się za Monopoliami, nie przylega nic do mnie, kto ma mi co zadać, „wszędzie odpowiem.

Jmć Pan Kordysz Poseł Bracławski dopraszał się: ażeby nie mięszaiąc materyi, przystąpić do rezolucyi podaney Tabelli Proiektu.

Jmć Pan Dobiecki Poseł Sendomirski oświadczywszy zadziwienie nad gorszącemi w tey tu Jzbie słyszanemi ucinkami, nieściągaiącemi się do materyi wniesioney, y czas wycieńczaiącemi, upraszał; ażeby Jzbie wrocić powinny w obradach wolny obrot, y przystąpić do rezolucyi Tabelli y Proiektu, czyli *per Unanimitatem*, czyli *per Turnum*.

Zabrał potym głos Xże Jmć Woiewoda Gnieźnieński, w ktorym wyraził: iż gdy do tak ostrych w swych zapędach przychodzi zawziętości, że wolność *in velle & sentire* pokrzywdzona w publicznego mowienia Prerogatywie, przynaymniey narzekać Patryocie należy, na tak dziwne przypadki. Długoż cierpliwość cnotliwych Obywatelow na złe używana będzie? y pociski od szkaradnego czernidła na honor rzucane trwać będą? Swiątnica ta Rady y zgody, stała się placem zwady y potwarzy, y okazuie podobaną, a praktykowaną Przemoc od gwałtownikow ufundowaną na ich Despotyzmie, co Sessya nowe otwieraią się Sceny, iak gdyby Rzeczpospolita nie miała Obywatelow, tylko samych Katylinow, iak gdyby kray Polski już nie był dla wszystkich Oyczyzną. Nad tym ubolewać trzeba, że osoby niektore Stanu Duchownego, ktorego dostoieństwo, iak iest wysokie, tak y powołanie cnotliwe maiące za cel *Spiritum Concordiæ*, oddalaią się od tak chwalebnego powołania, gdy ich iest powinnością, żeby nie następowali na sławę y honor. Długoż ieszcze duch zemsty y ambicyi rzucaiący potwarz, czas *ad seria agenda* potrzebny marnotrawić zechce? Kto chcąc się robić Patryotą, winowaycow wskazuie, niech się Delatorem w szczegulności, nie w powszechności oświadczy. Pogrożki nie zastraszą Mężow prawego serca. Słyszałem gotowych ochotnikow do wydania grzechow, powinienem przypomnieć im Prawo *de Corrumpente & Corrupto*, przy ktorym nieodstępnie obstawać będę, ieżeli iakowa ieszcze o tym wzmianka czyniona będzie, ieżeli powinna obradom Publicznym nie wroci się spokoyność, charakter nas wszystkich do tego obowięzuie, ażeby nalegać o wyiawienie, y ażeby wydawaiący z wydanym rozsądził się. A teraz o przystąpienie do rezolucyi Tabelli upraszam.

Jmć Pan Kasztelan Łęczycki, miał mowę następuiącą:

„Cierpliwy byłem w dniach początkowych obrad naszych, na „gorszące y bezprawne wniesienie, grożenia Senatorom y Posłom Konfede„racyi Sądem za ich wolność zdania y mowienia, lecz gdy na dniu dzisiey„szym, też same pogrożki ponowione słyszę, już milczeć nie mogę, y

„nie

»nie powinienem. Niezna czyli raczey zapomina ten Senator wielorakie- »go Prawa, przy ktorym pozwolonym sobie od Narodu Berłem Krol wła- »da. Zapomniał mowię Prawa tego, ktore nie tylko ubeśpiecza, ale y »szanować każe zdanie y głos wolny Senatora y Posła na Seymie. Upra- »szam więc Waszey Krolewskiey Mci, a do Was Prześwietne Stany wo- »łam: stańcie przy Prawie, y nauczcie Senatora tego, iż głos wolny na- »ganiany, dopieroż sądzony bydź nie może. A gdy się w tych gorszą- »cych nie poprawi wniesieniach, sam od was za to sądzony y karany »będzie.»

Pytał się zatym Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney czyli iest zgoda, na podpisanie Proiektu y Tabelli?

Ale Jmć Pan Markowski Poseł Podlaski przełożywszy: iż pensye dla Rady są niepewne, y tylko *in spatiis immaginariis*, o obiaśnienie ich Prawem domowił się; wzmiankował oraz że Summa 70,000. za Lubomlą Jmci Pani Rzewuski Woiewodzinie Wołyńskiey należąca nie iest w Tabelli pomieszczona, do obiaśnienia ktorey materyi przez Jmci Pana Marszałka Nadwornego Lit. iako dobrze wiadomego tego interessu referował się.

Zabrał zatym głos Jmć Pan Gurowski Marszałek Nadworny Litewski:

»W głosie Jmci Pana Podlaskiego namieniony interes o Dobra Lu- »boml, dla tego tylko obiaśniony bydź powinien, żeby Stany Rzeczypo- »spolitey rożnicę poznały czynności Jaśnie Wielmożnego Hetmana Wiel- »kiego Koronnego od tych, ktore za cel iakiżkolwiek zysk sobie oznacza- »ią: po długim prawdziwych Sukcessorow Wyhowskiego sporze, po od- »bitych wszystkich prawie Sądowych Juryzdykcyach, nie bez znaczney »ostatniego niemal grosza utraty, pod młotem zawsze przemocy będący, »kiedy się iuż na szali sprawiedliwości żadnych pomyślnych ciż Potomko- »wie doczekać nie mogli wyrokow: przyięli chętnie wymiar powinney im »należytości w przepisie ugody wyrażony; ktorey dochodząc, a niewidząc »końca, pamiątkę przysłowia w Sukcessyi Wnukom swoim oddali *cum for- »tiori non litiges.* Wynalazki nowe, okoliczności pomyślne, opłatne nau- »ki, znalazły sposob że y to się ziścić niemogło przyrzeczenie, ale że- »by w bezdenną cały interes zanurzyć przepaść, a przecięż niby pozor ia- »kiś prawności pokazać; do rozeznania Stanom Rzeczypospolitey, ten cały »odesłany interes z Trybunału.

»Tu się zastanow nieuprzedzony żadną oboiętnością ludzki umy- »śle; tu poznay; ieżeli nigdy ostatniego panowania niedochodzące Sey- »my mogły przyznać, żeby się Dobra Ziemskie do właściwych powrociły »Dziedzicow?

»Sarkniy kto czuyny nad losem tych prawie wygnańcow! trzeba »było Nayiaśnieyszy Krolu Pana serc ludu y Narodu! trzeba było, żeby »się do uszczęśliwienia przychylaiąc, każdego znalazły sposoby stanowie- »nia Prawa.

»Przyszedł czas y moment że się ten cały musiał zaspokoić »interes.

»Zbywaią Prawa Jaśnie Wielmożnemu Hetmanowi Wielkiemu Ko- »ronnemu nieszczęśliwego Wyhowskiego Potomkowie, gotowemi to opła- »ca summami, odważnie chwyta się Prawa, ktorego ieszcze w decyzyi »Stanow Rzeczypospolitey szukać należało.

»Wypada na żądania Kommissya, y ta dopiero udecydowała, iż »żadnym bydź niemogą wzruszone Prawem, ani natury Dobr Krolewskich »w sobie zamykać, ale do Ziemskiey Possessyi do własności Sukcessorow »wrocić się Dobra Lubomlskie powinny.

»Y czyliż ten iuż nowy Dziedzic do swoiey trafi własności? y »czyliż od wyłożonych gotowych swoich pieniędzy proporcyonalny przy- »naymniey mieć będzie prowent? bynaymniey. Traktem y dobrym idący »go-

»gościńcem, przecięż do zamierzoney nietrafia mety, musi czasowi ule- »gać y przyiąć te na siebie obowiązki, ktorych mu okoliczność odrzucać »niekazała.

»Zostaie Prawo Jaśnie Wielmożney Woiewodzinie Wołyńskiey od »Męża sobie pozwolone w mniemaniu: że iey na Starostwie *ius communi- »cativum* służyć do śmierci powinno.

»W tych dwoch przeciwnościach że nie iest Krolewszczyzna, iako »Prawo opiewa, a że się przecięż przy Przywileiu J. W. Woiewodzina »Wołyńska Konstytucyą utrzymuie: pozna każdy y osądzi, iakim gwał- »tem y iakim niesmakiem bydź musiało patrzyć Jaśnie Wielmożnemu »Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu na takie Rzeczypospolitey *effata.*

»Kilkoletnią tracąc intratę Jaśnie Wielmożny Hetman Wielki Ko- »ronny kiedy się na ostatniey Delegacyi dla wielokrotnych Rzeczypospo- »litey usług, z Poselstwa do Dworu Petersburskiego niewymawia, y swo- »im wszystkę podroż kosztem, iako y powrot deklaruie, przyimuie obo- »wiązki na siebie Delegacya w ten czas postać Seymu maiąca, aby Skarb »Koronny corocznie Jmci Pani Woiewodzinie Wołyńskiey tęż samę Sum- »mę opłacał, o ktorey teraz zniesienie słyszę głosy.

»Wiek tey Damy niedługą pewnie Skarbowi Koronnemu uczyni »przykrość, Jaśnie Wielmożnemu Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu za »trudy, fatygi, y wydatki należąca rekompensa, mowią za nim, a co nay- »większa sama zakazuie sprawiedliwość cudzym nieszafować, coby w isto- »cie było, gdyby z nabytego Dziedzictwa miał się Jaśnie Wielmożny He- »tman Wielki Koronny dla tego Jaśnie Wielmożney Woiewodziny opłacać, »że taka Rzeczypospolitey wola y ustawa.

Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koronny przełożył: iż gdy widzi wymazane z Tabelli dwa artykuły, ieden na Officyalistow Marszałkowskich, drugi na Bruki, nie wie zkąd dla nich będzie płaca; ieżeli z pensyi Marszałka Wielkiego? (ktorą Seym przeszły wraz z pensyami trzech Marszałkow zostawiwszy do rezolucyi Stanow, czekać ich decyzyi będą;) odwołuie się w tym do głosu swego, dnia 3. teraźnieyszego miesiąca mianego, y upraszał, aby Prześwietne Stany chciały mieć wzgląd na to.

Jmć Pan Kasztelan Radomski.

»Poznałeś Nayiaśnieyszy Miłościwy Panie, niedostatek y ubostwo »Narodu swego, gdyś nie tylko z ofiarowanych sobie przez Seym przeszły »piąciu milionow, iednego z bezprzykładney hoyności odstąpić raczył, »ale też y Tabellę nieuchronnych expens Rzeczypospolitey, ktorą nieprze- »zorna hoyność, a raczey rozrutność przeszłey Delegacyi, tudzież niepo- »wściągniona chciwość partykularnych (wielkie sobie ze Skarbu Rzeczy- »pospolitey kapitały w nadgrodę mniemanych tylko iakichsiś zasług wy- »znaczaiących) układała, skrocić y zmnieyszyć pozwoliłeś. Za co nay- »głębsze, y naypowinnieysze, u Tronu W. K. Mci, z mieysca mego, »składam podziękowanie.

»Ostatnia Tabella, ktora nam iest z rozkazu Waszey Krolewskiey »Mci rozdana, iasno nam y oczywiście okazuie, prawdziwą Oycowską, »Waszey Krolewskiey Mci, ku swemu Narodowi miłość, gdy oszczędza- »iąc Cywilnych expens, od uciążliwych chronisz nas Podatkow. Wyznać »to iednak powinienem, iż gdybyśmy tę Tabellę bez odmiany y poprawy »przyięli, nayniewdzięcznieyszemibyśmy się naylepszemu z Krolow, przed »całym światem pokazali.

»Jesteś Wasza Krolewska Mość wewnętrznie z iedney strony zkon- »winkowany; boś to nam sam oświadczył, że Konsyliarzom Rady Nieu- »staiącey, tak pracowitą odbywaiącym Funkcyą, nie tylko nie uymować, »ale y przyczynić należałoby się pensyi; Słyszeliśmy y to z ust Waszey »Krolewskiey Mci, na dniu wczorayszym, że wewnętrznie czuiesz, iżby »się krzywda sprawiedliwości stała, gdyby wszyscy Ministrowie maiąc »na-

»naznaczone sobie pensye, iedni tylko Marszałkowie Wielcy (a osobli-
»wie dziś Laskę Koronną, tak chwalebnie piastuiący, tylą y u wdzięczney
»sobie Oyczyzny, y u Waszey Krolewskiey Mci zaszczycony zasługami
»Jaśnie Oświecony Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koronny) od nich od-
»daleni byli.

»Znamy z drugiey strony, Nayiaśnieyszy Miłościwy Panie, Wiel-
»ką Waszey Krolewskiey Mci, a zawsze sprawiedliwością kierowaną hoy-
»ność, ktorą kombinuiąc z nieuchronną, w przeświadczeniu samego Wa-
»szey Krolewskiey Mci pensyi dla Konsyliarzow Rady Nieustaiącey, y
»Marszałkow Wielkich potrzebą, wnieść inszey niemożna konsekwencyi,
»tylko, żebyśmy przyiąwszy tę Tabellę, tak iak iest, wylanego w szczo-
»drobliwości dla Narodu Krola, Skarb, niewyrażonemi w niey pensyami
»obciążyli; y dość szczupłych, a chętnie przez nas ofiarowanych Mu in-
»trat uymowali.

»Y nie byłażby to więc istotna, a sławę Narodu szpecąca, tak ko-
»chaiącemu go Krolowi niewdzięczność? to, co Mu za serc powodem ży-
»czliwe dały ręce, skąpemi odbierać?

»Bądź Wasza Krolewska Mość hoynym; bo to iest ieden z nay-
»pięknieyszych, Monarchow, a Jemu wrodzony przymiot; ale pozwol y
»nam bydź sprawiedliwemi, wdzięcznemi, y Tobie Nayiaśnieyszy Miło-
»ściwy Panie nayżyczliwszemi. Przyimiy łaskawie to od wiernego, y
»kochaiącego Ciebie Narodu oświadczenie: że iakośmy Waszey Krole-
»wskiey Mci z chęcią te, acz szczupłe cztery miliony intraty ofiarowali,
»tak ani chcemy, ani życzemy sobie, abyś potrzebom własnym, dla pu-
»blicznych Rzeczypospolitey uymował expens.

»Pozwol tylko, Wasza Krolewska Mość, o co naypokorniey z
»mieysca mego upraszam, cożkolwiek odmienić tę Tabellę, albo racz
»łaskawie przyiąć, iednę z proponowanych iuż przez Jaśnie Oświeconego
»Xiążęcia Jmci Marszałka Wielkiego Koronnego, y Jaśnie Wielmożnego
»Jmci Pana Kasztelana Kamienieckiego odmian; lub naostatek z obydwoch
»trzecią pozwol ułożyć; a tak y Skarb Waszey Krolewskiey Mci nietknię-
»ty zostanie, y potrzebom Rzeczypospolitey się dogodzi, y naszey wier-
»ney, y Maiestatowi życzliwey przychylności, reputacya ocaleie.

Gdy zatym rozmaite razem słyszeć się dały żądania popraw y przydatkow, dla spoienia y ugodzenia rzeczy Nayiaśnieyszy Pan wzywał do Tronu rożne Osoby, y zlecił Jmci Panu Marszałkowi Konfederacyi Koronney przydać do Tabelli Pensyą na Officyalistow Marszałkowskich 36000. Pałac zaś dla Posła Rossyiskiego naymować z expensy extraordynaryiney; Summę 70,000. z Lubomli umieścić do funduszu na konflagraty y allewiacye, oraz prawem obiaśnić pensyą Konsyliarzow, y włożyć do Proiektu uchylenie wszelkich gratyfikacyi z przeszłego Seymu assygnowanych do Skarbu co do Summ tylko, y oprocz tych, ktore znayduią się w Tabelli dnia 30. Września Stanom podaney.

Xiąże Jmć Kanclerz Wielki Litewski przełożył: iż Summa 100,000. Złotych dla niego w Tabelli umieszczona, nie iest żadną gratyfikacyą, iako słyszał w głosie Jmci Pana Dobrzyńskiego, tylko należytością zaległey pensyi iego, iako Hetmana Polnego Litewskiego, ktorym będąc, rożne expensa dla utrzymania w nieszczęśliwych czasach Woyska z swoich własnych pieniędzy czynił; a za te gdy żadney nie domaga się bonifikacyi, uprasza ażeby przynaymniey należytość iego wysłużona, wrocona mu była. Pisarza Dekretowego y Metrykanta Litewskiego do wyznaczenia im pensyi łaskawym zalecił względom.

Gdy zatym podług oświadczenia przez Jmci Pana Marszałka żądane do Tabelli y Proiektu przydatki umieszczone czytane były;

po-

powszechna na nie nastąpiła zgoda, a Jchmność Panowie Deputowani do Konstytucyi przystąpili do podpisania onych.

Nayiaśnieyszy Pan wokowawszy do siebie Ministerium, mowił w te słowa:

»Ze Kroluię nad Narodem wolnym, lepszego nie trzeba dowodu,
»iak codzienny postępek na teraźnieyszym Seymie, gdy wszystkie publi-
»czne materye podług woli Narodu, *unanimitate vel Pluralitate* decydu-
»ią się. Ze pamiętam pod iakiemi warunkami Narod Polski kazał Mi
»nad sobą krolować, nie może bydź iaśnieyszy dowod, iako na przeszłym
»Seymie, gdzie cokolwiek niebespieczeństwa ucisk sprawić może, to mnie
»wszystko okrążało; Obrony żadney nie miałem, tylko tę, ktorą do grobu
»z sobą zaniosę, czystość postępkow moich. Wzywałem w ten czas,
»niech powstanie, niech powie, kto sądzi w czym uchybiłem obowiąz-
»kom moim. Są te zawsze w myśli y sercu moim. Nie tylko nie oba-
»wiam się żadnego zarzutu, ale będę wdzięczen, ktokolwiek mi przypo-
»mni, w czym choć nayoddaleńszą myślą mniema, iż wykroczyłem.
»To tylko dołożę, że ktokolwiek weźmie na siebie to staranie, zechce
»pamiętać, że Prawa sprawiedliwie wyznaczyły karę na tego, ktoby za-
»dał, a nie dowiodł. Sumnieniowi, poczciwości moiey dufaiąc, iako też
»y gorliwości Narodu obstawaiącego zawsze przy niewinności y cnocie,
»ani się boię niczego, ani się tym zaprzątać będę. Mogłbym wspo-
»mnieć, ale niechcę, że niewiedzących nawet, choć daleko, dosięgałem
»dobrodzieystwy memi, dopełniaiąc y w tym obowiązku Krolowania.
»A teraz solwuię Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę zwyczayną.

SESSYA XXXII.

DNIA 12. PAZDZIERNIKA.

ZAgaił Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney, w te słowa:

»Możesz W. K. Mość bespiecznie na tey spoczywać opinii, że
»niepodchlebną Ci oświadczamy wdzięczność za Twoie istotne dobrego
»Krola czyny, znasz swobody tey Rzeczypospolitey; tym bardziey czu-
»iesz, że nad wolnym Panuiesz Narodem, kiedy y w tym czasie związku
»Prześwietnych Stanow, maiąc Prawo wielością głosow obradne wypeł-
»niać czynności, większą to łaskawe W. K. Mci Pana mego Miłościwego
»Serce napełnia słodyczą, kiedy w ktorey z nich iednomyślność nastę-
»puie, bo pragniesz, aby w panowaniu Twoim dogadzało się Obywa-
»telskim chęciom y żądaniom. Sciśnione umartwieniem wspaniałe serce
»W. K. Mci Pana naszego Miłościwego, kiedy w tey Swiątnicy, gdzie o
»dobro publiczne, y o wieczne ustawy rzecz idzie, uroczyście obiiaią
»się z partykularnych niechęci takowe zaskarżenia, ktore nienawiść lub
»podeyrzenie formuie, w tym od wiekow upoważnionym y uszanowania
»godnym mieyscu, gdzie wzaiemną spoione Oyczyzny miłością zgroma-
»dzonych Stanow ogniwa, cel iedyny wydzwignienia kraiu z nieszczęść
»iego w pieczy mieć powinny, dawałeś W. K. Mość, od początku pano-
»wania swego chwalebny Narodowi przykład, iak cierpliwie, iak wspa-
»niale, tak obce iak kraiowe znosiłeś siebie prześladowania, daiesz wszy-
»stkim wzor, że nawet znać niechcesz nieprzyiaciela. Te co ci nieda-
»wno albo niewdzięczne, albo przeciwne były dzieci, przyiąłeś do serca
»swego. Rownie Cię iako Seym otaczaią z temi, od ktorych odbiera-
»łeś miłość dobrego Oyca, łaskawego y litościwego Krola wypełniaiąc
»obowiązki. Zatym dobroci y sprawiedliwości Twoiey szladem Miłości-
»wy Panie iść nam należy, ufać w Tobie, a postępować gorliwym o
»iedyne dobro Oyczyzny umysłem do dalszych obrad, za rozkazaniem
»W. K. Mci y Prześwietnych Skonfederowanych Stanow.

Jmć

Jmć Xiądz Kanclez W. Kor. oświadczywſzy: iż gdy pozwoliły Prześwietne Stany, ażeby on iuż nie za Kanclerzami, ale za ich Urzędow Officyaliſtami niepomieſzczonemi do płacy w Tabelli Expens Cywilnych, podał Proiekt, oddaie go do Laſki dla przeczytania.

Czytał go zatym Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Kor.

Na ktory powſzechna prawie była zgoda. Domagano ſię tylko, ażeby Taxa od Extraktow z Metryki była ułożona. Ale Jmć Xiądz Kanclerz oświadczył: iż Metryka będąc ſkładem publicznych tylko y ważnych rzeczy, mało ſię trafia Tranzakcyi, od ktorych obiecał uſtanowić taxę, a dla ſkonwinkowania o tęy prawdzie, czytane były Uwagi naſtępuiące:

Uwagi nad Tabellą *Jurium* Kancellaryi Koronney, że ta podwyżſzoną bydź nie może, y że z dochodow tey Kancellaryi Metrykanci ani mieli, ani mieć mogą ſubſyſtencyi.

Kancellarya ta Koronna podług Statutu 1538. y poślednieyſzych Konſtytucyi ma warowaną y ubeśpieczoną ſuſceptę, y tym ſię rożni od innych Kancellaryi Ziemſkich, Grodzkich y Mieyſkich, że zeznane w Kancellaryi Koronney Tranzakcye, nie koniecznie potrzebuią *ad Acta proprii Diſtrictus* przenosić, tak iak z innych Kancellaryi.

Także y w tym, że Nayiaśnieyſzy Krol Jmć, do chorych dla przyięcia Tranzakcyi może z Aktami zſyłać Metrykantow, inne zaś Kancellarye podług Praw z mieyſca ruſzone bydź niemogą.

Podług dawnych zwyczaiow każdy Extrakt bądź z ſuſcepty świeżey, bądź z dawnych Aktow *Archivi* wyimowany, opłacany bywał dwoma Czerwonemi Złotemi, z tych dwoch Czerwonych Złotych doſtaie ſię Metrykantowi Złotych dwadzieścia dwa, reſzta piſzącemu, na ſtępel, y od pieczęci, z tych dwudzieſtu dwoch Złł. Metrykanci utrzymuiąc dwoch Skrybentow, iednego *ad Archivum*, drugiego do ſuſcepty y aktykacyi, y tych ſtancyą y ſtołem prowiduiąc, mało co im ſię zoſtaie, y gdy ſię do tego przyłoży expens na papier y oprawę ksiąg.

Co większa, komportować będą Protokuły ſuſcepty ſwey, na dowod w teyże Kancellaryi rządko zachodzących Tranzakcyi, y z nich pokażą, iż Protokułu o czterech librach papieru przez cztery, a czaſem y ſześć lat nie zapiſzą, a y w tak rzadkich Tranzakcyach więcey publicznych, a czaſem ubogich oſob (od ktorych nic nie biorą) znayduie ſię.

Zgoła wyznać to mogą ſumiennie Metrykanci, że dochodow Kancellaryi Koronney, miarkuiąc teraz uſzczuplenie kraiu, y odmianę dobr Krolewſkich, mieć nie mogą nad Złotych trzyſta lub czteryſta na Rok. A możnaż z takiego dochodu obowiązkom pilnowania *Archivum*, Kancellaryi, zaſiadania na Sądach, a przeto bytności zawſze w Warſzawie potrzebney czynić zadoſyć? Utrzymywali ſię dotąd Metrykanci, ale z właſnych ſpoſobow innych, a bardziey ſzafunkami łaſk Nayiaśnieyſzych Krolow.

Powiększać Tabelli *Jurium Cancellariæ* żadnym ſpoſobem niemożna, gdyż y dawna zapłata po Czerwonych Złotych dwa zdaie ſię *Publico* zaprzykra, y bardzo częſto Metrykanci mnieyſzą kwotą kontentuiąc ſię, wſzelako częſtych nie maią Tranzakcyi; podwyżſzywſzy zaś, żadney nie będzie w Aktach Kancellaryi Koronney Tranzakcyi, ile nie maią żadnego rodzaiu z Prawa, aby koniecznie w Kancellaryi Koronney zeznawane były, y gdy w inney Kancellaryi za kilka lub kilkanaście Złotych zeznane bydź mogą.

Z takiey remonſtracyi niezawodney, y z pilnością dochodzoney na Seymach 1768. & 1775. zyſkali Metrykanci wyznaczenie penſyi z Skarbu Koronnego, o ktorych utrzymanie do Tronu Nayiaśnieyſzego Krola Jmci pokorne zanoſzą prożby.

Wſzak ile w Prawach edukowani, bywali y bydź mogą na potym *Publico* użytecznemi.

Po przeczytaniu tych Uwag, za powſzechną zgodą Proiekt penſyi dla Piſarza y Metrykantow był podpiſany.

Jmć Pan Bierzyńſki Poſeł Woiewodztwa Kiiowſkiego, oświadczywſzy powinne Maieſtatowi uſzanowanie y wierność imieniem Wo-

iewodztwa ſwego, do uſtanowionego względem Kommiſſyi y Remiſs Prawa, na mocy Inſtrukcyi przymowił ſię w ten ſens:

»Pozwolisz Miłościwy Krolu, do zapadłego w Generalności o Kom-
»missyach Prawa z interessu Obywatelow Powiatu Owruckiego, ze Starostą
»tegoż Grodu zakłoconych przymowić się, nie trzeba mi rysować obra-
»zu sytuacyi, w ktorey ucisk tych ubogich Obywatelow postawił, bo
»ten iest wiadomy W. K. Mci y Radzie Jego Nieustaiącey, wiadome
»Prześwietnym Stanom kołatania, ktore z naprzykrzeniem czynią, a do
»ktorego Sąd Kommissyi na wyzucie z własności y honoru zażyty, przy-
»musza ich. Miiam ia sposoby wzbudzaiące litość w sercach delika-
»tnych, bo w interessie Obywatelow znayduie, y żądanie sprawiedliwo-
»ści, y sprawiedliwość żądania. Lecz to mam honor Stanom Rzeczypo-
»spolitey przełożyć, że żrzodło, z ktorego wypływa strumień nieszczę-
»ścia dla kilkunastu Familii, grozi szkodliwym całemu Generałowi Kiio-
»wskiemu wylewem y występnym za brzegi słuszności wezbraniem. Wy-
»rok albowiem Sądu Kommissyi, nie dosyć, że dla tych imion uciążli-
»wy, dla wszystkich ieszcze zostawił przykład niebeśpieczny, wdawszy
»się w tłumaczenie Przywileiow przeciwne ustawom, nieliteralne, nie tak
»iak w sobie brzmią; naruszył Prawo 1569. Roku, przy Unii W. X.
»Lit. świętym przez Poprzednikow W. K. Mci Narodowi poprzysiężone
»ślubem, wyzuwszy z posiadanych przed Unią y po Unii, przed woy-
»ną y po woynie siedlisk; naruszył Prawa: *De ſecuritate honorum & bo-*
»*norum* Woiewodztwa Kiiowskiego ustanowione. Y ten to pociąg słu-
»szności stał się sprężyną do przychylenia woli wszystkich Obywatelow
»w ieden obiekt, że ziechawszy się na Seymik Elekcyi Pisarza do Zyto-
»mierza, uroczyste do Akt tegoż Grodu zanieśli użalenie, o naruszenie
»Praw sobie służących, o krzywdę zaznaiomionych od dawności imion.
»Ze taż sama okoliczność zatrudnia, y aż do uczucia wszystkich Oby-
»watelow Woiewodztwa Kiiowskiego dotyka; Swiadczy Instrukcya nam
»Posłom dana, ktorą obowiązani iesteśmy do przełożenia Stanom Rze-
»czypospolitey interessu, y wsparcia niedołężney ubogich Szlach-
»ty sytuacyi. Miałem honor y ia w tym Sądzie Kommissyi zasiadać,
»ale nie miałem szczęścia bydź iedney y rowney konwikcyi. Z wiado-
»mości moiey o tey Sprawie to śmiele twierdzić mogę: że Dekretem
»1613. Roku na Sądach Relacyinych zapadłym uwikłana została; ale że
»ten Dekret bez położonych Szlachcie Mandatow, iak świadczą niższe do-
»wody, y kondemnaty otrzymane na Woźnych, że bez dopisaney od
»wszystkich tych imion y Stron komparycyi, że *evocatoriè*, bo po za-
»padłey 1598. Roku Konstytucyi, ktora z Ziemianami w Trybunale w
»Sprawach tego rodzaiu *forum* naznaczyła, wyłączywszy Assessoryom
»Sprawy *Juris liquidi Regii*, y podatkow, że nastąpił z wątpliwey atte-
»stacyi y nad myśl przepisu sporządzoney; ponieważ Dekret 1597. Ro-
»ku prawnie przed Konstytucyą wyłączaiącą Ziemian od Assessoryi za-
»padły, iako z iednym tylko Domem rzecz była Paszyńskich, tak tych
»szczegulnie na Edukt do Woiewodztwa odesłał. W attestacyi zaś, kto-
»ra w kopii produkowana, y w Dekret 1613. Roku iest inserowana,
»nie iuż ieden, lecz wszystkie te Domy zamieszano, a położone od
»Urodzonych Paszyńskich świadectwo przeciwne cale pierwszemu, y w
»Oryginale z podpisami y pieczęciami żyiących na ten czas Obywate-
»low, y do myśli Dekretu poprzedzaiącego sporządzone, bo tym tylko, z
»ktoremi sprawa była, służące, że Szlachta wywoławszy podług Prawa,
»iako o rzecz Ziemską do Trybunału Hoyskiego Starostę, otrzymali w
»Trybunale Dekret 1609. Roku, odsyłaiący na Seym, a zatym nie mo-
»gli *in duplici foro* odpowiadać, a *per conſequens* niesłusznie Dekretem
»1613. Roku podciągnieni y uciążeni; że nakoniec Seymowym Dekretem
»1631. Roku, cały ten Process y wszystkie Dekreta uchylone y zniszczo-
»ne zostały. Z tey krotkiey, ale rzetelney remonstracyi, niech Prześwie-
»tne Stany sądzą o istocie interessu Szlachty. Ja przeświadczony iestem,

»że gdyby y upadli w Sprawie, (czego nie rozumiem) Skarb publiczny
»nie będzie miał pomnożoney kwarty, bo gdy Prawo obowięzuie, a Pra-
»wo Unii poprzysiężone Narodowi, nie inaczey tłumaczyć Przywileie,
»tylko iak w sobie brzmią w stanie podług istności Przywileiow, iak ko-
»go Unia zastała, należy ich zostawić: w żadnym zaś tych Szlachty
»nadaniu, innego nie czytam obowiązku, tylko służbę woienną, rowną
»z innemi Obywatelami; a zatym przez samę słuszność wolną od cię-
»żaru opłacania się. Wielkość tey Sprawy, stopień prawności, w kto-
»rey zostaie y powaga Rady, niech Prześwietne Stany zastanowi nad po-
»trzebą wyłączenia od zapadłego w generalności o Kommissyach przepi-
»su; perspektywa wielkości, albo zakłoconey Szlachcie daleki do zakoń-
»czenia w Trybunale stawia widok, albo nam wszystkim Obywatelom
»Woiewodztwa Kiiowskiego przerwę biegu sprawiedliwości ukazuie, za-
»waleniem regestru Woiewodzkiego. Interess dwudziestu kilku Domow,
»tyleż Kategoryi, a Kategoryi od dwochset kilkudziesiąt lat przycho-
»dzących zamykaiąc w sobie, kilkanaście Niedziel czasu zabawi y zatru-
»dni. Stopień prawności, iakiż może inny cel nastręczać? do ktorego
»żądanie zmierzać powinno tych ubogich Obywatelow, ieżeli nie dopo-
»mnienia się u Stanow Rzeczypospolitey, teraz na Seymie potwierdze-
»nia Praw swoich? Przychodzą albowiem tu na Seym w Sprawie tey,
»w ktorey iuż Dekreta Seymowe 1631. y 1634. na Stronę Szlachty zapa-
»dłe poprzedziły, y zniszczyły cały fundament pretensyi Starostow Owru-
»ckich zagruntowaney na Dekrecie 1613. w nienależnym Sądzie y pod-
»stępnie wyrobionym. Przychodzą po Dekretach Seymowych, ktore dłu-
»gim czasem przed woyną y po woynie akceptowane Possessyą nieprzer-
»waną zawsze od należności do ciała Starostwa wyłączoną stwierdzone,
»a te Possessye dyspozycyą Ziemiańską probowane w Rewizyach, Popi-
»sach, rowne z innemi Obywatelami domieszczone y wytknięte. Przycho-
»dzą nakoniec niektorzy od Sądu teyże Kommissyi, a wszyscy od Rady
»Nieustaiącey odesłani na Seym; Rada albowiem maiąc obowiązek cało-
»ści Praw przestrzegać, wglądać w Administracyą kraiowey sprawiedli-
»wości, na głos ucisku z pomocą swoią przybyć musiała Szlachcie z
»maiątku wyzutey; do tey wspaniałey rezolucyi silne od Woiewodztwa
»Kiiowskiego odbieraiąc proźby y pobudki, ktorego wszyscy Obywatele,
»o naruszenie Praw sobie służących z Sądu Kommissyi wynikaiące za-
»skarzyli się. Y te to narzekanie w dwoiakiey, y Woiewodztwa y Osob
»krzywdzie przeniknęło dusze wielkich Mężow w Radzie zasiadaiących,
»że uznali konieczną potrzebę wyrozumienia tey Sprawy; a zważywszy,
»że Sąd Kommissyi częścią z Imiennikow, częścią z obowiązanych y ucze-
»śnikow gwałtowności y popełnionych zaborow był złożony, drudzy zaś
»Kommissarze przemocą oddaleni od sądzenia, nakoniec niektorzy powo-
»łani do obiawienia w tey Sprawie zdania swego, rożne y niezgadzaią-
»ce się z Dekretem dali świadectwo; poznawszy z wywodu y odwodu
»Prawa, Przywileie Szlachcie nadane, y cały z gruntu interess; wstrzy-
»mali uciążliwą Exekucyą Dekretu, y tu na Seym do Stanow Rzeczypo-
»spolitey odesłali. Z powagą więc tey Magistratury niezgodzi się iuż,
»aby iey rezolucyą Trybunał lub Sąd ktory rozeznawał, bo będąc tak iak
»iest naywyższą w kraiu Magistraturą, decyzya iey nie może bydź tyl-
»ko obiektem Seymu; a zatym przepisana w generalności o Kommis-
»syach Reguła uszczerbiaćby się oczywiście zdała Rady Nieustaiącey pre-
»rogatywom, ztąd wypada, że albo Prześwietne Stany delegować tu na
»Seymie do roztrząśnienia całego interessu, albo ufaiąc sumienności wiel-
»kich Mężow w Radzie umieszczonych, rezolucyą iey utwierdzić raczą.
»Jdzie tu o dwie ważne okoliczności; o ucalenie Praw Generałowi nasze-
»mu służących, o przyśpieszenie sprawiedliwości z tych Praw dla Szlach-
»ty wypadaiące. Do tych materyi Kollega moy podał Proiekt żądaiąc
»udzielney Kommissyi osobney dla tey Sprawy. Ja z przełożonych przy-
»czyn śmiałbym dopraszać się, nie iuż Kommissyi, lecz potwierdzenia

»Praw y Przywileiow, ieżeli będzie w tym wola Prześwietnych Stanow,
»ieżeli zaś Prześwietnym Stanom nie będzie przypadać do upodobania Pro-
»iekt moy, połączę dopiero żądanie moie o Kommissyą.

Jmć Pan Woiewoda Płocki upraszał o odesłanie do Sądow relacyinych Sprawy między Urodzonym Steckim Starostą Owruckim, y Obywatelami Woiewodztwa Kiiowskiego, do czego podał Proiekt do Laski.

Jmć Pan Łempicki Poseł Ziemi Zakroczymskiey, miał mowę następuiącą:

»Niemasz żadnego momentu, ktoryby zwalniał powinność Oby-
»watelską prawdziwey wierności dla swego z nayłaskawszych Panuiącego
»Krola, ani przeto przyzwoiciey mogę podnieść głosu mego, iak zaczą-
»wszy od złożenia Waszey Krolewskiey Mci Panu Memu Miłościwemu z
»naygłębszym uszanowaniem winnego podziękowania za troskliwe te sta-
»runki około Dobra Oyczyzny swoiey, ktore nieprzerwanym ciągiem w
»nayodlegleyszych zakątach z publiczney szczęśliwości źrzodła miłey sło-
»dyczy wszystkim zarownie udzielaią Obywatelom.

»Krolu N. P. M. M. Kroluiesz nad Narodem wolnym przezornie, ła-
»skawie, y dobrotliwie, tym silniey ten Narod doświadcza, im postępuiąc w
»seymowaniu codziennie zbiera swego uszczęśliwienia wyborne owoce;
»był nieco Obywatel w boiaźni powiększyć mianych nieznośnych podat-
»kow, aliści Twoia Oycowska przezorność zostawuie go w spokoyności,
»y w miłym przyięciu ustanowioney teraźnieyszym prawem maiątku dziel-
»nicy swoiey.

»Rozciągnione na całe Państwo Rzeczypospolitey ustanowione do-
»chody, ktoż to one ma składać? ieżeli nie ciż Obywatele, ktorych Bra-
»cia, Synowie, Krewni użytkować maią, iakoż zaświadcza nam na dniu
»wczorayszym Tabella expensy generalney podpisana, iuż w prawo prze-
»istoczona w wielu rodzaiach, a zwłaszcza maiąc cząstkę nieiaką z publi-
»cznych tych podatkow wyznaczoną Szkoła Rycerska; Twoich to iest
»rąk dzieło utworzone Nayiaśnieyszy Panie dla kwiatu młodzieży Oyczy-
»zny swoiey w początkach Panowania Twego, a nieoszczędnie Skarbu
»Twego nakładem prawie aż do Roku 1775. utrzymywane, w czym pe-
»wnie zaręczy mnie głos iasny nie iednego z Officyerow tego Korpusu,
»ktorego swoią płacą w tey to służbie ieszcze do dziś dnia utrzymuiesz.
»Gdy tedy nieprzestannie łask Waszey Krolewskiey Mci szczodrobliwych
»doznaiemy, ciśnie się przeto do Tronu Twego sto tysięcy czystych serc
»bez przewodnictwa pełnych wdzięczności za ulgę w ciężarze niemożności
»podatkowania, niosąc wielki Krola y Pana swego szacunek w proźbie swo-
»iey Instrukcyami nam zleconey, aby iuż będąc w tey ufności, iż dobroć
»Waszey Krolewskiey Mci wrodzona nie dozwoli cudzoziemcom tylko Ro-
»dakom samym w Woyskach Waszey Krolewskiey Mci y Rzeczypospoli-
»tey Officyerow mieysca osiadać, każde Woiewodztwo y Ziemia iako z u-
»działu swego składaiąc pewną summę na Szkołę Rycerską, mogło w pro-
»porcyą, w teyże Szkole Rycerskiey umieszczonych Synow swoich szczy-
»cić się Edukacyą, a będzie to niezmiernym ukontentowaniem w satysfa-
»kcyi ofiarowanych podatkow każdego Woiewodztwa y Ziemi mieć zda-
»tnych w usługach Krola swego, w usługach miłey Oyczyzny swoiey
»Obywatelow.

»Powołanie do związku ninieyszey Konfederacyi, ktorey na czele
»uglądamy Ciebie Miłościwy Krolu, podaie nam miłe powaby, w artyku-
»le osmym; przy ubeśpieczeniu sprawiedliwości dla wszystkich mięszkań-
»cow całego Krolestwa: obowiązuiące to są wprawdzie czułe serca,
»zwłaszcza gdy onymże Instrukcya Ziemi moiey wyrazem swoim nieod-
»stępnie towarzyszy.

»Y przeto mowić mi przychodzi Prześwietne Skonfederowane Sta-
»ny, a mowić za sprawiedliwością każdego w osobności Obywatela, y za
»niewzruszoną pewnością dochodow Rzeczypospolitey.

»Każda osiadłość wsi lub maiętności pewną liczbę dymow w aktu-
»alności składaiąca, podług zaprzysiężenia opłaca ustanowione podymne,
»ktore bez odmiany z zaświadczenia ułożonych Taryff Skarb Rzeczypo-
»spolitey odbierać w całości iest obligowanym: y tę to aktualność ozna-
»czaią mieszkańcy domow swoich; gdy tedy przez nieobostrzenie Prawa,
»czyli raczey przez niedopełnienie onegoż w exekucyi rozhukana podda-
»nych rozwięzłość przeniesieniem się z tych domow wcale w inne strony
»czyni wielką krzywdę Dziedzicom lub Possessorom, w opłacie całkowi-
»tey podymnego, y właśnie w takowym przypadku Possessor czyli Dzie-
»dzic przymuszony zostaie udać się do Kommissyi Skarbowey, proszący
»o nową rewizyą, że nie ma zkąd ten opłacać podatek: spodziewać się
»inaczey nie każe sprawiedliwość, iak tylko Possessorowi ustąpienia czę-
»ści iakieyś podymnego z opuszczonych, a pustych domow; więc tym spo-
»sobem uszkodzenia prywatne przemienićby się mogły w szkodę docho-
»dow publicznych; zabeśpieczaiąc tedy każdego Obywatela w pewności
»poddanego swego, oraz Skarb publiczny abyśmy zostawili w nieo-
»dmienności dochodow, mam honor Prześwietnym zgromadzonym
»Stanom tym końcem ułożony Proiekt (ubeśpieczenie względem zbie-
»głych poddanych) poddać pod przezorny rozsądek, ktory oddaię do La-
»ski, y o przeczytanie onegoż nieodwłocznie dopraszam się.

Zabrał potym głos Jmć Pan Olizar Stolnik Koronny Poseł Woie-
wodztwa Wołyńskiego:

»Słyszany na dniu wczorayszym głos zadziwia nas nieskończenie,
»że tam grzechu szukaią, gdzie grzechu niemasz.

»Głos bez dowodu, nie maiąc istoty, nie może bydź tylko nic
»ogromne.

»Nie poruszy on pewnie wielkości Duszy Waszey Krolewskiey
»Mci, ktora na prawości serca Narodowi wiadomey obowiązki Tronu
»gruntuiąc, wszelkie wyszukiwane y czcze zarzuty od podwoiow swoich
»odmiatać każe.

»Wniesione za Szlachtą Owrucką żądanie, iest iedno z tych żądań,
»ktore zwłoki nie cierpią.

»Dla nieszczęśliwych bowiem opoźniać ratunek, iest to drogi mo-
»ment zbytności ich życia odbierać.

»Im srożey taż Szlachta na wszystkich życia swego istnościach
»iest ściśniona, iest wyzuta; tym usilniey przez przemoc przebiia się.
»Ciśnie się przez nią drzącą nogą. Niesie swą nędzną postać do Tronu
»łaski y prawdy.

»Już iest wiadomo, iako Kommissya wzięła iey honor, to iest
»odarła ią z szczegulney sukni Szlachectwa, ktorą się cnota odziewa y
»zdobi.

»Woiewodztwo Kiiowskie całym Seymikiem za uroczystym wywo-
»dem y dowodem, przyznało tęż Szlachtę za swoich Ziomkow y Roda-
»kow, Kommissya za martwe odziomki y odrodki.

»Taż odięła im razem sposob życia, daiąc na zamian nędzę y
»rozpacz.

»Zgoła przez łatwość wzięcia, wzięła iey wszystko, nic zo-
»stawiła, bo z szerokiey swey chęci y nicby wzięła, gdyby się nic brać
»dawało.

»Nie odięła iey iednak samey nadziei, ktora będąc szczegulnym
»prześladowaney prawdy pokarmem, iedynie nieszczęśliwych przy cieniu
»życia ożywia y trzyma.

»Spodziewa się, iż te łzy, ktore ona hoynie wylewa, pod tak słod-
»kim Panowaniem długo płynąć nie będą.

»Prosi więc o sprawiedliwość u Stanow Seymuiących, przed ktore-
»mi Rada W. K. Mci ucisk teyże Szlachty przyświadczyć, y los iey po-
»lepszyć dobrotliwie przyrzekła.

»Nie

»Nie ociągaycie się Prześwietne Stany, usłyszeć prędko głosu
»goryczy y płaczu. Woła za niemi sama sprawiedliwość, a przyszłość
»zagraża: iż ieżeli ubostwo iest utrata Szlachestwa; azali w Potomności
»Wy y Syny Wasze z przyczyny niestałości maiątku, podobnego nie do-
»znacie ciosu?

»A zatym z mieysca mego o przyznanie im ważności Przywile-
»iow y nieskażytelnego Obywatelstwa (bo dowody ich przez wy-
»wod zamierzonego z Prawa iuż doszły kresu) nayusilniey dopra-
»szam się...

Czytane zatym były wzmiankowane w mowach Proiekta.

Jmć Pan Przebendowski Kasztelan Elbląski, miał mowę na-
stępuiącą:

»Przyszedł przecięż ten czas żądany, w ktorym Obywatel, dopie-
»ro zacznie, ze zbioru starań swoich około dobra publicznego smakować
»słodycze.

»Kiedy tylu bezprawnościami obarczony Narod, postawiasz go,
»Nayiaśnieyszy Krolu, na niewzruszonym stopniu sprawiedliwości, Praw
»exekucyi, a ztąd swobodnego w spokoyności zażycia.

»Niezapomniałeś względny Krolu, o przyciśnionych podstępnemi
»uchwałami, przez zeszłą Konfederacyą na Kommissye wykonanemi.

»Podałeś im tę rękę, ktorą goruiący umysł, ukryta prywata,
»zwolna krępowały do odwrocenia tak okrutnych na Oyczyznę wypadłych
»ciosow.

»Racz ieszcze Miłościwy Krolu, dobroczynne rzucić oko y na te
»wyrazy uciskow y rozpaczy, ktore dotąd Obywatele z wielu Dekretow Są-
»du Konsyliarskiego y z Sancytow, teyże Konfederacyi wynikłych, znosić
»w posłusznym milczeniu przymuszonemi zostaią.

»Ożyw Nayiaśnieyszy Krolu przyduszone Duchy; Przywroć im
»moc sprawiedliwości.

»Wprowadź ich mocą Tronu, do siedlisk, y maiątkow, z ktorych
»wyzutemi zostali.

»Wszakże miałeś Miłościwy Panie, iasne dowody, o udziałaniu
»tey rozszerzaiącey się przemocy, kiedy tylu skrzywdzonych u Tro-
»nu Twego, a potym u Rady przy Boku Twoim będącey, szukali zasłony
»y odporu.

»Nie trzeba tu innych dowodzień, dla okazania ciągłości czy-
»now, bezprawnością się unoszących, bo *ex ungue cognoscitur Leo.*

»Niemasz tu rożnicy między Kommissyami skazanemi, a Sancy-
»tami, tudzież Dekretami Konsyliarskiemi.

»Jednym piora zapędem myśl dążyła do celu niesprawiedliwości.
»Taż sama ręka, na rowney ie utrzymywała szali.

»A iakążbyśmy Prześwietne Stany, z ustaw teraźnieyszych Narodo-
»wi przynieśli korzyść? gdybyśmy iednych zranione goili serca, innym
»śmiertelne zadawali rany?

»Bo pierwszych doprowadzić na drogę sprawiedliwości, a drugim
»stać się zawadą do weyścia, iest iedno: co chcieć, aby trwał Narod w
»wewnętrzney niespokoyności, iest iedno: co chcieć, zostawić gorszące
»następcom naszym ślady.

»Dozwol Nayiaśnieyszy Krolu tę nam Potomności zostawić sła-
»wę, iż iako my pod Wielkim Jmienia Twoiego upoważonemi będą-
»cy hasłem, ile moc y siły nam dozwoliły, tyle dopełnić nieomie-
»szkaliśmy.

»Niechay nikt nie rozumie, że podchlebna prywata podała mi
»słowa, do wykładu tych bezprawności, ile prawie każdemu iest wia-
»domy podstępnie przeciwko mnie Dekret Sądow Konsyliarskich wymo-
»cowany; luboby było istotną własnością przed Tobą Nayiaśnieyszy Kro-
»lu, y przed Wami Prześwietne Stany, moie złożyć zażalenie.

Dddd »Lecz

»Lecz mowię *pro Publico*, mowię co umysł Obywatelski, do ser-
»ca y ust podaie wyrazu, bo znam z przeświadczenia, do iakiey Narod te
»Sancyta, te Dekreta przyprowadziły zaguby.

»Dla czego dopraszam się, Jaśnie Wielmożnego Jmci Xiędza Bi-
»skupa Łuckiego, iako zawsze obstawaiącego przeciw bezprawności na-
»ciągnioney na Obywatelow, iako czułego o dobro Narodu Senatora,
»aby raczył, przyobiecany dawniey Proiekt, zgromadzonym okazać
»Stanom.»

Xiąże Jmć Czetwertyńſki Poseł Bracławſki przymowił ſię za
swoim Proiektem podanym przed kilką dniami do Laſki pod Tytułem:
Deklaracya o Kommiſſyach, y dopraszał ſię na niego o *Turnum.* Ale
powſzechnie na niego niepozwalano.

Jmć Xiądz Biſkup Łucki przełożył: iż Dekreta Konfederacyi
y niektore Sancyta nie mogą bydź brane za Prawo, bo Prawa ſtano-
wią ſię w trzech Stanach; te zaś ſtanowione były partykularnie przez
iedną Osobę, że Prawa ſtanowić ſię powinny na Prawie Natury y
Prawie Boſkim, Prawa zaś te y przeciw Prawu Natury y Prawu Bo-
ſkiemu wypadły, że Imperatorowa Jeymść Pani sprawiedliwa przyięła
na ſiebie Gwarancyą Praw pożytecznych dla kraiu; a zatym że te
Konſtytucye, Dekreta y Sancyta iako na uciemiężenie Obywatelow na-
ſtąpiła, tak nie mogą ſię podszywać pod tęż Gwarancyą; oddał więc
na ten koniec do Laſki Proiekt uchylaiący Sancyta, Dekreta, y uſta-
wy Seymowe przeszły Konfederacyi na ſzkodę Obywatelow wyrobio-
ne, ktory był czytany y o przyięcie onego znaczna część Poſłow do-
praszała ſię.

Po przeczytaniu Jmć Pan Przyłuſki Poseł Bracławſki, miał
mowę naſtępuiącą:

»Znam ia Nayiaśnieyszy M. Panie y Prześwietne Skonfederowane
»Rzeczypospolitey Stany że z wyborem ludzi, a ieszcze w przytomności
»Monarchy naywyższą mądrością zaszczyconego zbawienne dla Oyczyzny
»łączyć zaradzania, rozerwane iednomyślności wędzidło w gruntowne spa-
»iać ogniwo, osłabioną sprawiedliwość do własności przyprowadzać mo-
»cy, kraiowym perceptom y expensom obmyślać wymiary, rożne od do-
»bra publicznego odwracaiąc nieszczęśliwości, kwitnące krzewić rodzaie,
»iest to iedno przed Niebiem, Swiatem y Potomnością uwielbienia godne
»pierwszych Mężow, lecz nie moie dzieło, wszczegulności w Tobie Nay-
»iaśnieyszy M. Panie dziedziczące.

»Toć to światło w Narodzie od początku Panowania Twego przez
»lud twoy zważane, y szacowane gdy wpatruiącym się Obywatelom w
»czynności y przyiemność Twoią dało poznać: że między Krolem, a Oy-
»cem nieznamy rożnicy; kiedy wszystkie oświadczyłeś się Nayiaśnieyszy
»M. Panie poświęcać dla uszczęśliwienia kraiu starania, przez wierność,
»zaufanie Krolowi sprawiedliwemu, początkowe według woli Twoiey za-
»spokoiło materye, widząc: że *Juſtitia Regis par fiet populorum.*

»Teraz gdy się zbliżył moment z dalszą ozdobą, pomyślnością kra-
»iu następuiące stanowić prawa, dawnieysze rostrząsać, a tey tak uży-
»teczney osnowy ciągnienia Naywyższa Opatrzność nie odięła nam mo-
»cy, y owszem podług przeświadczenia każdego Konstytucyami zabeśpie-
»czywszy, mowić w każdym czasie pozwala, raczysz więc Nayiaśniey-
»szy M. Panie o wnoszonych żądaniach łaskawie pamiętać.

»Za wyznaczanie Jchmciow do rożnych Magistratur y Kommissyi De-
»legowanych naygłębsze do Tronu niesiemy podziękowanie: że Wasza Kro-
»lewska Mość widocznie pragniesz, abyśmy w tym restuiącym kraiu bez
»znaczney części Braci od społeczeństwa naszego oddzielonych, nadzieią
»tylko Oycowskiey Waszey Krolewskiey Mci pamięci, y w każdym mo-
»mencie litości, w okazaniu cieszących się osieroceni mieszkańcy, we-
»wnętrznego rządu y uniwersalnego dobra zasilaiąc się słodyczą, nieprzeła-
»maną

»maną cieszyli się sprawiedliwości istotą. Relacya więc *in plenis Ordi-
»nibus* przyniesie zaszczyt, wiekopomną sławę y honor tym, ktorzy w
»obrębach swoich dostoieństwo funkcyi piastować usiłowali. Coby zaś
»przyszłości czasu użytecznieyszego Stanom Rzeczypospolitey upatrzyć
»dało się, to z pomyślnością Oyczyzny udecydowane, każdy za rzecz
»słuszną rozumiałbym, że przyzna.

»Wpatruiąc się w opis przeszło-Seymowey expens Tabelli, znay-
»duię choynie wyznaczone podarunki, pensye, indemnizacye, y płacy
»ustawy do trzydziestu kilku milionow rozciągaiące się. Poznaiemy z
»doświadczenia, że niedostatek kraiu temu szafunkowi hoynemu wystar-
»czyć nie potrafi. Racz Miłościwy Panie y Prześwietne Stany do pomiar-
»kowania przystąpić; nieodbite Rzeczypospolitey wyrachowawszy potrze-
»by, do okazuiącey się z podatkow intraty stosować; kray rewolucyą
»zniszczony, w handlu upadły, Cłem zagranicznym obarczony, przez
»oderwanie Prowincyi zmnieyszony, niechay choć z ciężkością nieuchron-
»ne opłaca potrzeby, a szczodrobliwość aby do szczęśliwszey kraiu sy-
»tuacyi zostawić, głosem Instrukcyi moiey dopraszam się.

»Miiam inne z przezornego przewidzenia wyniknąć mogące in-
»traty, przybędzie spodziewać się należy podatkow, gdy punktualny w
»wybieraniu ich nastąpi examen; biorąc idealiter wielość wyszyńkowania
»trunkow w kraiu nieproporcyonalny, zdaie się wynikać podatek; a więc,
»aby powtorzone były Lustracye czyli abjuraty, na tych mieyscach
»gdzie albo Skarb poznaie niedoskonałą proporcyą podatku, albo Obywa-
»tel czuie się być obciążony, z mieysca mego supplikuię.

»Stosuiąc się zaś do głosow J. W. Referendarza y Pisarza Koron-
»nych, przyczyny nachylaiącego się stanu naszego dokładnie obiaśnia-
»iących, przyłączam: że ieżeli za interessowaniem się Pana naszego
»nayłaskawszego, komora albo niebędzie zniesiona, albo znaczney nie-
»uczyni allewiacyi w zabranym kraiu, to nam ostatnią opłacania, choć
»dzisieyszych podatkow grozi niesposobnością.

»Serce Twoie Oycowskie Miłościwy Panie, rowny podział spra-
»wiedliwości y dobroczynności trzymaiące, otwiera zawsze drogę śmiało-
»ści wiernym poddanym z prożbami cisnącym się do Maiestatu Twego.
»Prześwietne Stany, waleczność y cnotę Obywatelską poważaiące, pozwo-
»licie wystawić wam obraz J. O. J. W. Ministrow *Pacis & Belli.*

»Podobało się Rzeczypospolitey umiarkować ich władzę; iest to
»iey własności mocy, ale na osobiste tych wielkich Mężow zasługi y
»cnoty na każdym stopniu większey lub mnieyszey władzy osadzonych,
»supplikuię o łaskawe względy y pamięć.

»Proiekt przez J. W. Kasztelana Przemętskiego godnego Senatora
»podany, dołożywszy: że z pierwszeństwem każdy *indilate* do Kommis-
»syi dla prędszey wiadomości pretensyi odezwać się powinien; sądziłbym
»aby był akceptowanym, y owszem *à ſimili* do exekucyi innych Dekre-
»tow, przy podanym Proiekcie domowię się.

»Wyraził dnia wczorayszego tak dystyngwowany Poseł Jmć Pan
»Łomżyński, tłum y nacisk Kommissyi rożnego rodzaiu, celem podobno
»przyśpieszenia sprawiedliwości wypadłych. Jaka onych dopełniona exe-
»kucya? kray cały wiadomy, ani ia z tym się rozszerzam; tylko że w
»zysku zostały okrzyk, ucisk y wyrzekanie, supplikuiemy więc, aby
»przyśpieszaiąc rozsądzenie się w Trybunałach wyznaczyć osobliwe Re-
»gestra każdemu Woiewodztwu tych Spraw *Remiſſarum*, wyiąwszy Spra-
»wy przez obydwie Strony akceptowane. A tak będzie miał Obywatel
»sposobność wyszukania obrony; dla czego skrzynka, iak iest Proiekt,
»pracuiącym obrocona być powinna; wyrok zaś Trybunału za Prawo ro-
»zumiećby się miał.

Jmć Pan Łopuſki Poſeł Ziemi Drohickiey, dopraſzał ſię aby
Woiewodztwo całe Podlaſkie do drugiey Klaſſy Podatkow pomieſzczo-
ne było y Proiekt podał. Ale ten nie był czytany, bo Nayiaśniey-

ſzy Pan wokował do ſiebie Miniſterium. Z rozkazu Krola Jmci, Jmć Xiądz Kanclerz W. Kor: oświadczył; iż J. K. Mość ſpodziewa ſię, że Woiewodztwa Bracławſkie, Wołyńſkie y Czerniechowſkie żądaiące, aby Statutem W. X. Lit. ſądziły ſię, zechcą ſię zaſtanowić nad tym, iż Seym dziſieyſzy zlecił Jmci Panu Zamoyſkiemu uformowanie *Codicis Legum*, a zatym, że gdy ułożenie tego dzieła w przeciągu dwoch lat naſtąpi, chętnie do tego czaſu zaczekaią. Solwował zatym Seſſyą na dzień Poniedziałkowy na godzinę 11.

SESSYA XXXIII.

DNIA 14. PAZDZIERNIKA.

JMć Pan Marſzałek Konfederacyi Lit., w nieprzytomności Jmci Pana Marſzałka Konfederacyi Koronney, dla ſłabości zdrowia zagaił Seſſyą w te ſłowa:

»Zastępuiąc chorego Kollegę, nie będę głosem moim zabierał cza-
»su, ktorego chcę publicznym przysporzyć obradom; a z tego powodu,
»widząc iuż tak mało dni nam zbywaiących, śmiałbym Prześwietnych
»Skonfederowanych Stanow upraszać, ażeby sami sobie skracały te drogie
»momenta. Czas Miłościwy Krolu, abyśmy do examinu przez Deputo-
»wanych do rożnych Magistratur, a w pierwszeństwie Rady Nieustaiącey
»przystąpili; osnowa tey Relacyi, aby nie była przecinana, śmiałbym
»Prześwietnych Stanow upraszać, a ktoby chciał nad nią Reflexye swoie
»przełożyć, pilnie słuchaiąc, y pilnie co się będzie zdało adnotuiąc, y
»porządkowi y czasowi, y swoiey dogodzi woli.

Zabrał zatym głos Jmć Xiądz Giedroyć Biſkup Jnflantſki, iako Prezes Deputacyi do Examinowania czynności Rady Nieuſtaiącey, w te ſłowa:

»Słodkiego dopełniwszy obowiązku, włożonego na mnie od W.
»K. Mci y Prześwietnych Stanow, nie mogę nie wyrazić ustami, do
»czego mnie przekonanie y czysta prawda prowadzi.

»Rownie żaden Rząd, żadne Państwo, żaden Monarcha nie mogł-
»by dzwigać sam rządowego ciężaru: iak niemasz Sternika, ktoryby bez
»Maytkow potrafił okrętem kierować. Nigdy Duch iednego człowieka nie
»może tak być obszerny, aby z naywiększym doświadczeniem, przy nie-
»zliczonym, ustawnym y rożnym nacisku interessow, naylepszą sam w
»kierowaniu mogł wynaleść drogę. Obfita historya w przykłady, dostarcza
»niewątpliwych dowodow: że naylepsze Rządy przez rostropne Rady kwi-
»tnęły; a naywięksi Monarchowie, wiele blasku swoiey wielkości y sła-
»wy, winni doskonałości Rad swoich: *Vis Conſilii expers mole ruit ſua.*
»Rada to tylko może porządek w interessach założyć, bieg ugruntować
»y stałość: ona żrzodłem publicznego porządku, doyrzałych y wytrawio-
»nych wykładow. Mądrze mowi w tey materyi sławny Polibiusz: wię-
»cey dobra waży Rada, niż silne Woysko. Y nieśmiertelne zwłoki
»Rzymskiego odzywaią się Mowcy: *Parvæ enim ſunt res arma, niſi eſt*
»*Conſilium Domi.* Zaden krok bez dobrey Rady nic waży, a Rada zimna
»na pozor, pod wodzą Krola mądrego, Praw y rostropności, iedna y
»łagodzi niechęci, słabszych od przemocy zasłania, coraz nowe pożytki
»dla kraiu odkrywa, związki w domu y za granicą klei, spokoyność y
»siłę zaszczepia: a tym samym gruntowną szczęśliwość gotuie. Jey to
»rzecz przyszłemu nieszczęściu zabiegać, łamać ninieysze, a złe prze-
»szłe poprawiać: do niey należy szkodliwe zamysły nieprzyiacioł prze-
»glądać, granic Krolestwa przestrzegać, y nietylko straty tamować, ale
»ieszcze przy pomyślney porze o nabyciach nowych przemyślać.

»Tru-

»Trudno piękney Tyberego chluby zamilczeć! ktory w liście
»do Germanika wyraża: że dziewięć razy do Niemiec przez Augusta
»wysłany, więcey mądremi miarami, niż siłą broni dokazał: *plura Con-*
»*ſilio quam vi perfeciſſe.* Co dostatecznym dowodem, że więcey rostro-
»pność w Gabinetach Radnych dokończa, niż szczęk krwawey broni na
»placach. A coż milszego być może? kiedy sama głowa Narodu Krol
»Pan nasz Miłościwy od rządu nie wyłącza się dobrego? nie kładzie się
»nad Prawa? tak, że wolno dziś mowić, co o Cesarzu rzeczono: *Simul*
»*omnes Jmperio ſubditi, & ipſe Cæſar Jmperii caput, legibus eſt obno-*
»*xius: Univerſi Reipublicæ unius ſpeciem exhibemus.* Wziąwszy zatym
»za prawidło prawdę, ktorey nikomu bardziey, iak Krolowi memu y
»Oyczyznie być winnym poczuwam się; daruiesz Nayiaśnieyszy Panie
»y wy Prześwietne Skonfederowane Stany, że nic ukrywać nie mogę.
»Możnali albowiem co ukryć, gdy *Acta & facta loquuntur*? Ten mowię
»przyiąwszy obowiązek: dzieło y robotę Rady Nieustaiącey przeglądać,
»roztrząsać, y nieuprzedzonym okiem uważać; winienem Narodowi ra-
»chunek; bo ztąd oświecić się, ztąd naylepiey może miarkować. Prace
»Nayiaśnieyszego Pana y Rady przy Boku Jego będącey, można mowić,
»że były nieustaiące. Swiadczą to ordynaryinych y extraordynaryinych
»Sessyi pisane Dyaryusze, tak dalece, że starożytna wieku pamięć nie
»okaże, aby ktory Krol tyle sobie dawał staranności y mozołu, ile W.
»K. Mość. Za chwalebnym troskliwego y pracowitego Krola idąc przy-
»kładem wielki Mąż w Oyczyźnie, a godny Rady Nieustaiącey Marsza-
»łek, wszystkie oświeconego rozumu swego natężał sprężyny, do uła-
»twienia mnostwa zachodzących interessow publicznych; nie ubliżał usil-
»ney pracy, aby przez punktualność w dosiadywaniu, gruntowną oraz
»przezorność w doradzaniu, iawnie pokazał, że iest prawdziwie *Vir*
»*Conſilii.*

Nic łatwieyszego, iak krytykować, nic trudnieyszego iako wyko-
»nywać; wniść trzeba w istotę rzeczy samey, w powody wszelkiey oko-
»liczności, a dopiero sądzić. Chociażbyś nayczarnieyszey duszy powstał
»ięzyku naygorszy, cożbyś mogł tey Radzie zarzucać, ktorego złość sła-
»wę iey dotąd szarpała? Jeżeli to naganne, nakazować co z Prawa Ra-
»da iest winna; ieżeli tego przestrzeganie, co ustawy chciały Seymowe,
»iest występne: Jeżeli naostatek na ocalenie Obywatelskiego maiątku,
»honoru, y życia samego Prawa zażyć oboiętnego, iest iedno co wy-
»kraczać; to wina nieuchybnie padnie na Radę. Lecz nie mogę wnosić
»sobie, aby tak godne w tey Swiątnicy Praw Zgromadzenie, tak dystyn-
»gwowane Osoby, pełne sprawiedliwości, miały samym rządzić się opa-
»cznym uprzedzeniem; raczey ufam niezawodnie, że Prześwietne Stany
»zostaną przeświadczone o niewinności tych Osob, ktore czas blisko dwu-
»letni na usługi poświęcały kraiowe, y ktorych czynności świadectwa są
»*in Archivo* Rady złożone, rownie w dzienniku prac naszych, ktory
»do Laski Seymowey będzie oddany dla informacyi Stanow. Zwyczayna
»to iest, że *Virtutis comes invidia*, y że umysł niechętny znaydzie w
»naypogodnieyszym słońcu skazy y cienie.

»Miałeś W. K. Mość w nayniewinnieyszych czynach, w nayczyst-
»szych myślach swoich od początku Panowania swego toż samo do-
»świadczenie; lecz iako zasłużyłeś sobie Miłościwy Panie na Jmię mą-
»drego y łaskawego Krola, tak y ten raz *parce Domine*, a utop w prze-
»paścistą niepamięć, te krwawe serca rany, ktore Ci, iako będącemu na
»czele teyże Rady przy Boku Twoim w tym dwuletnim czasow biegu,
»są zadane. Daruy zacięte nieposłuszeństwa, zapomniy nieuszanowa-
»nia, y krzywdy udziałane. Naostatek niemam serca wspominać obra-
»żony Maiestat Pański, przez zuchwałe y pełne krnąbrności pisma przy-
»chodzące od Magistratur: ile gdy iuż Prawo obrazom zabiegło. Odwra-
»cam myśl moią od nienawisnych ambitu prywatnego podstępkow: kiedy
»obrażony mięknieie; ia być oskarcą nie skory. Tak mi miło od tego

»umysł

»myſł oddalić, iak gdy zmordowane oko na nieprzyiemne iakie obie-
»kta, wdzięczny potym widok rozrywa. Tak mowię, miło mi Prześwie-
»tnym zgromadzonym Stanom dać Sprawę z tego, cośmy wszyscy wy-
»znaczeni do examinowania roboty Rady Nieustaiącey, widzieli. Nie-
»mam dosyć Nayiaśnieyszy Panie wymowy, abym godnie opowiedział
»zabiegi y prace, ktore poniosłeś. Powiem tylko, że W. K. Mość iako
»zawsze, tak y w tym czasie stawiłeś się wzorem każdemu, kiedy wię-
»cey nieprzerwaney pilności, niż większa część Konsyliarzow Twoiey
»Rady, ściśle obowiązkami związana, poświęcałeś iey łaskawie. Coż
»my czynić powinni? kiedy tak Monarcha pracuie!

»Widziemy y teraz Miłościwy Panie Twoie koło dobra Kraiu sta-
»ranie: łatwo przenikać, ileś sobie zadał przykrości. Nie mogę zamil-
»czeć cisnącego się oświadczenia wdzięczności, ktorą, iako widzę w twa-
»rzach wszystkich, tchnie każdy, za przyłożenie się W. K. Mci troskli-
»we, do ubeśpieczenia Krolestwa, przez zaspokoienie sporow granicznych
»z trzema sąsiedzkiemi Dworami. Widzieliśmy w niezmazanych dowo-
»dach, ileś W. K. Mość cierpiał, skłaniaiąc się w przyięciu tego, co
»moc nazad wrocić zechciała: dzieliliśmy ten bol nad Rzeczypospolitey
»stratami. Lecz słabość musi ulegać; liczne iednak pamiątki rostropney
»nieskwapliwości będzie miała naypoźnieysza potomność.

»Dociekaliśmy w tychże Papierach, y zostaie rownie pamiątka
»gorliwości W. K. Mci o dobro Obywatelskie, kiedy za przezornym ob-
»myśleniem Jego Pańskim, owych kupnych Kommissyi przeszło-Seymo-
»wych uchylone były tym czasem ukrytey iady trucizny powleczone spra-
»wiedliwością. Wy chyba duchem tchnący krzywd ludzkich! Wy chy-
»ba podstępami, zdzierstwem, y samą niecnotą bezecne serca wasze kar-
»miący, będziecie śmieli powstać na zbicie iednostronnego Sądu, przez
»poparcie Stron drugich mocą Sądową. Jest to krok Nayiaśnieyszy Pa-
»nie, ktory żywić będzie nieśmiertelną tych umysły wdzięcznością, kto-
»rzy, gdy iuż iuż z maiątkow y honorow zdawali się wyzuci, byli oca-
»leni tą drogą. Zarumieniłbym się zapewne, gdybym nie dał zaświad-
»czenia zacnym Mężom składaiącym grono tey Rady. Pokazała się w
»nich pilność, była y chwalebna gorliwość. Sam Miłościwy Krolu, kto-
»ry mogłeś naylepiey y błędy y zasługę w Radzie swoiey uważyć:
»czekamy od Ciebie świadectwa. Jeszcze y tego nie podobna mi opu-
»ścić, winszuię W. K. Mci y całemu Narodowi winszuię: że, co ow
»wielki Henryk zamyślał względem młodzi kraiowey, toś iuż pomyślnie
»uskutkował. Szczęśliwe Państwo, ktore ma lud oświecony w swych
»sprawach, ktory zna rząd dobry y potrzebny; bo nic tak, iak ślepota
»nie rodzi zgubnych przesądow. Te więc Departamenta, w ktorych mło-
»dzi Szlachecka zażyta, są wykonaniem owego Gabinetu w Proiekcie.
»Tu te szczepy młodociane, raz wcześnie zaprawione do pracy, będą
»służyć drugim za przykład; tu dobrze oświecone, będą drugim światła
»udzielać. Otoż nadto Krola dobrodzieystw! palę ia się słodką nadzie-
»ją, że procz sławy, teyto nadgrody, ktorey potomność słuszna potrafi
»lepiey wzrost dawać, wybrnie z błędu uprzedzenia reszta duchow nie-
»chętnych, a cały Narod wiekopomną obmyśli mądremu Krolowi nad-
»grodę: y dopiero rzecze Europa: *hæc Natio non eſt ingrata.*

Potym Jmć Pan Oſtrowſki Poſeł Nurſki, mowił w te ſłowa:

»Naymożnieysze Swiata Mocarstwa, naydoskonalsze Prawa, nayo-
»kazalsze w rożnych rządach Magistratury w pierwiastkach swoich nigdy ina-
»czey nie były, tylko słabe, błędne y niedostateczne; czas ie dopiero y
»przypadki zmacniały, y doskonaliły. Temu właśnie losowi podległa by-
»ła Rada przy Boku Waszey Krolewskiey Mci Nieustaiąca, ktora w po-
»czątkowym swoim ustanowieniu y w ułożeniu wewnętrznym maiąc nie-
»odbite zawady, z dwoch w iedno bezprawie wpadać koniecznie musiała,
»albo być bezczynną, a tym samym kraiowi nieużyteczną, albo strzegąc
»całości Prawa, y wykonywaiąc one, a Prawa ciemno, oboiętnie, y czę-

»sto przeciwnie iedne drugiemu pisanego, musiała czasem wydawać wy-
»roki, gruntuiące się więcey na przyrodzoney sprawiedliwości, niżeli na
»oczewistości Prawa. Lecz gdyby ta sama Rada Nieustaiąca, w inszym
»czasie, w inszych okolicznościach, po inszym Seymie ustanowiona była,
»iakiegożby nie zasłużyła sobie od Narodu uwielbienia? Gdyby bowiem
»nie było rozlicznych podstępnie wyrobionych na przeszłym Seymie Kom-
»missyow, tych potym iednostronnie y absolutnie sądzonych, z nich wy-
»padłych często podwoynych rozspiskowych Dekretow, nie miałaby była
Rada co zawieszać, na nowo sądzić kazać, lub na Seym odsyłać. Gdyby
»każdy do sprawy przychodzący miał był swego Sędziego Prawem wyzna-
»czonego, nie potrzebnaby była addycya Kommissarzow; gdyby inne we-
»wnętrznego rządu sprężyny nie były nadwątlone, mogłaby była Rada
»przynieść teraz Stanom zgromadzonym obfite prac y trudow swoich po-
»żytki, ale naytrudnieyszą w kraiu odbywaiąc powinność dozoru y wyko-
»nywania Prawa, tę tylko podobno będzie miała dla siebie chwałę, że
»następnym wiekom dla łatwieyszego y użytecznieyszego dla całego kraiu
»tey Magistratury sprawowania utorowała drogę, tey prawdy świadectwo
»rzetelne dać mogę. Deputowanym będąc od Waszey Krolewskiey Mci
»Pana Moiego Miłościwego y Prześwietnych Skonfederowanych Stanow do
»examinowania Rady Nieustaiącey, dopełniłem ściśle wraz z J. OO. y
»J. WW. Kollegami mego obowiązku, mowić nie mogę, abyśmy nie do-
»strzegli nieiakich z niedostatku Prawa wynikłych omyłek, ale to też
»śmiało twierdzę, że cały ciąg traktowanych na Radzie materyi dobrze
»zważywszy, łatwo doyść można celu, chęci y dążenia Rady do dobra
»powszechnego kraiu, y spokoyności ubeśpieczaiącey każdego prywatnego
»w nim Obywatela. A możnaż inaczey spodziewać się po tey Magistra-
»turze? ktora maiąc na czele Waszą Krolewską Mość Pana Mego Mi-
»łościwego, Jego Przewodnictwem kierowana będąc, w Jego przytomno-
»ści zdania, y rezolucye formuiąc, aby ta zboczyć mogła od tego zamie-
»rzenia, do ktorego wszystkie dzieła Waszey Krolewskiey Mci dążą?
»Przeświadczeni iuż iesteśmy, ktorzy mamy honor łączyć zdania nasze
»z wyrokami Waszey Krolewskiey Mci w sprawach Narodowych; pozna
»wkrotce y cały Swiat Polski, że niemasz szczęścia dla kraiu, niemasz do-
»bra dla Oyczyzny tylko bydź nierozdzielnie z ukochanym od ludu Kro-
»lem: lecz że mi serca wyrazy wstrzymuie teraz dopełnienie innego obo-
»wiązku, iako trzymaiący pioro w Deputacyi działania naszego, Protokuł
»do decyzyi Waszey Krolewskiey Mci y Prześwietnych Stanow do prze-
»czytania do Laski oddaię.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney na-
ſtępuiący Protokuł:

PROTOKUŁ

Expedyowanego Examinu czynności Rady przy Boku J. K. Mci Nieustaiącey przez Deputacyą od Stanow Skonfederowanych Rzeczypospolitey w Roku 1776.

Dnia 7. Września 1776. Roku My Deputaci od Skonfederowanych Stanow Rzeczypospolitey do examinowania dzieł y rezolucyow Rady Nieuſtaiącey Delegowani, zebraliśmy ſię do Sali, gdzie Rada Nieuſtaiąca Seſſye swoie odprawiać zwykła; tam zaſtawszy *plenum* Rady, y zwykłe z przyzwoitości powitania na wzaiem dopełniwszy, gdy dla Anniwersarza szczęśliwey Elekcyi Nayiaśnieyszego Pana, rozpocząć dzieła naszego nie mogliśmy, Seſſya solwowana ieſt do Poniedziałku, na godzinę 9. zrana; przed ktorey solwowaniem wnioſł Jaśnie Oświecony Xiąże Jmć Woiewoda Poznańſki, aby Deputacya cała podzieliła ſię na Departamenta, dla prędszego ſkończenia dzieła. Lecz zdało ſię *Pluralitati*, że Deputacya cała, będąc do całey Rady *in pleno* delegowana, nie może ſię dzielić na Departamenta, ile że rezolucye Rady Nieuſtaiącey *in pleno* wypadłe są pierwszym celem examinowania, bo tę rzecz całą ſtanowiły. Taka zatym ſtanęła umowa, że Protokoł Rady miał bydź w Poniedziałek czytany.

Dnia dziewiątego Września w Poniedziałek zaczęliśmy od czytania Prawa uſtanawiaiącego Radę Nieuſtaiącą, a osobliwie artykułu trzeciego y czwartego; po tych przeczytaniu, udaliśmy ſię do examinowania Protokułu rezolucyow Rady Nieuſtaiącey, y ten wciąż Seſſyami czytać zaczęliśmy.

Seſſya 1. Nie zawiera w sobie, tylko uroczyſtości początkowe.

Seſſya 2. Złożenia ktorey powodem była Przyſięga przez Jaśnie Wielmożnego Hetmana Wielkiego Koronnego na poſłuszeńſtwo temuż od Woyſka w Warszawie przytomnego nakazana, y tego dnia odebrana. Posyłała zatym Rada Nieuſtaiąca pytać ſię Jaśnie Wielmożnego Hetmana, iakiby z Prawa fundament miał odbierania takowey Przyſięgi, na co uſtnie odpowiedział, że ma do tego ſłużące sobie Prawo. Gdy więc Rada sama u ſiebie examinowała iakieby mogł mieć Prawo Jaśnie Wielmożny Hetman do odbierania Przyſięgi od Woyſka? pokazało ſię, że miał Regulament pod czas Delegacyi ułożony, ale od niey nie approbowany, a zatym za Prawo ſłużyć nie mogący.

Seſſya 3. Na ktorey zalecono było, aby Oryginalny Regulament Woyſkowy wyżey wzmiankowany, pod czas Delegacyi ułożony, oddany był *ad Archivum* Rady, lecz to dotąd ſkutku nie wzięło, tylko natomiaſt oddana ieſt *ad Archivum* Kſiążka Drukowana, takowy Regulament zawieraiąca.

Seſſya 4. Tu Jaśnie Oświecony Xiąże Marszałek Rady Nieuſtaiącey pensyi swoiey 30,000. uſtąpił dla Subalternow, to ieſt: dwunaſtu Tyſięcy na Edukacyą Młodzieży Narodowey w Kancellaryi swoiey Marszałkowſkiey bawiącey ſię, a zaś ośmnaſtu tyſięcy dla czterech Adjutantow w rożnych Departamentach Rady będących.

Seſſya 5. Na tey podana była do Rady Nota od Jaśnie Wielmożnego Kwileckiego Staroſty Wschowſkiego Poſſa do Dworu Berlińſkiego pytaiącego ſię, czyli ma daley utrzymować pałac naięty w Berlinie, y cały Ekwipaż Poselſki, tudzież dopraszaiącego ſię, aby mogł mieć od Rady Nieuſtaiącey aſſekurowane wyłożone z własnego maiątku swego na uſługi publiczne dzieſięć tyſięcy czerwonych złotych, na ktorą Notę w poźnieyszych Seſſyach odebrał rezolucyą, upewniaiącą go, że na Seymie teraźnieyszym, względom Stanow Rzeczypospolitey zalecony będzie.

Seſſya 6. Nic takiego nie zamyka, coby kweſtyą iaką wzniecać mogło.

Seſſya 7. Traktowana była materya, aby wszyſtkie Juryzdykcye kraiowe y Trybunały dawały Rapporta do Rady Nieuſtaiącey. Do tego punktu uczynione było zapytanie od Deputacyi, iaką moc z Prawa do żądania takowych Rapportow Rada miała? na to od Rady w Explikacyi cytowane było Prawo z uſtanowienia Rady Nieuſtaiącey, pod Artykułem drugim; ułożenie, podział, porządek odprawowania ſię Rady Nieuſtaiącey w Paragrafie trzecim: tudzież przytoczone były rożne allegacye tey prawności dowodzące, zdało ſię iednak nam Deputowanym donieść to Skonfederowanym Stanom, aby oboiętność niciaką w tey mierze Prawa obiaśnić na potym chciały.

Seſſya 8. Ułożony y wydany Uniwersał do Woiewodztw Wielkopolſkich obwieszczaiący Obywatelow, aby nie wykonywali Hommagium Krolowi Jmci Pruſkiemu z kraiow po Traktacie zaszłym, na nowo zabranych. Tegoż samego dnia czynione były od nas Deputowanych naſtępuiące pytania. 1mo. Czyli zdanie swoie każdy Konsyliarz osobno zapisywał? Odpowiedź y na to dowody, że zawsze kto tylko chciał, zdanie swoie zapisał, y podał do Protokułu. 2do. Jeżeli Rada miała moc wydawania Uniwersałow? Odpowiedź że exekucyi Prawa pilnuiąc, nie tylko miała moc oſtrzegać czasem Obywatelow, ale y powinna była to czynić dla zapobieżenia uszkodzeniu y zamięszaniu publicznemu, co w okazanych nam Deputowanym przykładach za sprawiedliwe uznaliśmy.

Seſſya 9. Czytany był *in pleno* pierwszy Memoryał do Departamentu Sprawiedliwości podany, a z niego do Rady przyszły od miaſta J. K. Mości Urzędowa zaſkarżaiący Kommiſſyą między tymże Miaſtem, a Dobrami Ziemſkiemi z oſtatniego Seymu wypadłą, y z pokrzywdzeniem Miaſta pomimo opis Prawa sądzoną, czemu zapobiegaiąc Rada, wydała Liſt Upominalny do Kommiſſarzow, szczegulnie tylko dopełnienie Prawa zalecaiący.

Seſſya 10. Liſt Cyrkularny do Sędziow Seymowych ieſt wydany, z obwieszczeniem ziechania ſię na czas wyznaczony.

Seſſya 11. y 12. Nic takiego nie maią w sobie, coby wiadomość Skonfederowanych Stanow Rzeczypospolitey intereſſowało, wydane były na nich kilka Liſtow Upominalnych, prawda, że za iednoſtronnym donieſieniem, ale iedynie do ściſſego uiszczenia Prawa zachęcaiących.

Seſſya 13. Ułożone są y podane Miniſtrom Dworow Wiedeńſkiego y Petersburſkiego Noty bardzo mocne względem zaborow przez Krola Pruſkiego w Woiewodztwach Wielkopolſkich czynionych, wzywaiąc medyacyi tychże Dworow. Tudzież podana Nota osobna do Jaśnie Wielmożnego Stackelberga Poſſa Roſſyiſkiego, o krzywdy od Woyſk Obywatelom rożnym poczynione.

Seſſya 14. y 15. Rezolucya Rady naſtąpiła względem zalecenia Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Ponińſkiemu bywszemu Marszałkowi Konfederacyi Koronney, aby podług Prawa przydał Kommiſſarzow Stronie Pozwaney UUr. Smolińſkim swoich Sędziow nie maiącey, czego na rekwizycyą samey Strony uczynić nie chciał. Na teyże Seſſyi to ieſt dnia 10. Czerwca 1775. Roku, wyszła rekwizycya od Rady do Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Ponińſkiego, y Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Radziwiłła Kasztelana Wileńſkiego, iako przeszłych Marszałkow Seymowych, zapytywaiąc onych, czyli wszyſtkie Konſtytucye iuż do Grodu podane były?

Seſſya 16. Czytany był na Radzie Respons Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Radziwiłła Kasztelana Wileńſkiego donoszący, że Konſtytucye Xięſtwa Litewſkiego zaraz po Seymie ſkończonym do Grodu podane były: a zaś od Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Ponińſkiego donioſł na piśmie Jaśnie Wielmożny Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny, że oddane są do Grodu Warszawſkiego Konſtytucye Koronne, y że dziś właśnie to ieſt 13. Czerwca kończył ſię czas dwoch mieſięczny pozwalaiący Xiążętom Marszałkom Seymu przeszłego przydawania Kommiſſarzow do Kommiſſyow iednoſtronnie wypadłych. Uczyniona zatym była kweſtya od Deputacyi; czyli po upłynionym czaſie dwoch mieſięcy mogli bydź przydawani Kommiſſarze, chociaż do Kommiſſyow iednoſtronnych? Na to odpowiedziano w Radzie, kładąc fundamenta z Prawa y sprawiedliwości, że podanie Konſtytucyi, moc Prawa w sobie maiącey rozumiane bydź powinno, *ad acta proprii Diſtrictus respective* każdego Woiewodztwa, a zaś sprawiedliwość wyciągała, aby żaden Obywatel, z niewiadomości o wypadłey Kommiſſyi przez niedoſtatek Sędziow swoich na sprawie nie upadał.

Seſſya 17. y 18. Procz wielu innych materyi, traktowanie na nich było, o niezapłaconych furażach y prowiantach od woyſka Roſſyiſkiego rożnym Ziemiom y Powiatom; a że Generałowie woyſk Roſſyiſkich upewniali, że to było winą Kommiſſarzow Ziemiańſkich, wyszły zatym Uniwersały na Seymiki Gospodarſkie. Na oſtatniey Seſſyi podana była Nota do Jmci Pana Benoit Poſſa Pruſkiego z remonſtracyą krzywd y szkod ponieſionych przez Jaśnie Wielmożnego Przebendowſkiego Woiewodę Pomorſkiego w zabranych mu czterech Staroſtwach. Tu cała Rada przytomna proſiła, aby ten Punkt od Deputacyi był Stanom Rzeczypospolitey przełożony y zarekommendowany.

Seſſya 19. Wyszedł Liſt Upominalny do Ur. Psarſkiego Pisarza Ziemſkiego Wieluńſkiego, aby wraz z Kollegami pomimo dwoch Dekretow rozspiſkowych na Kondescenſyi z Dekretu Aſſeſſorſkiego sądzoney wypadłych, sprawę na nowo podług opisu Dekretu Aſſeſſorſkiego sądził.

Seſſya 20. Uczyniony zarzut od UUr. Kuszelewſkiego Sędziego Wiłkomirſkiego, y Borowſkiego, tamuiąc *activitatem* zaſiadania w Radzie Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Woronieckiemu Konsyliarzowi, z przyczyny otrzymanych na nim dwoch Kondemnat, na to rezolucya Rady naſtąpiła, iż nie maiąc w tey mierze wyraźnego Prawa, wſtrzymywać go od zaſiadania nie może, lecz na przyszłym Seymie przypadek ten zgromadzonym Stanom w przygotowanym do tego Proiekcie proponować będzie.

Seſſya 21. Memoryał Xiędza Jaszewſkiego przełożonego Szpitalu Generalnego Dzieciątka Jezus podany był, supplikuiąc aby od płacenia podymnego Summę 2144. Złotych wynoszącego, Szpitale Warszawſkie mogły bydź uwolnione; na to rezolucya: ze Nayiaśnieyszy Pan połowę tey Summy ze Skarbu swego, a Rada Nieuſtaiąca drugą połowę zapłacili; zdało ſię więc Deputacyi, donieść to Stanom Rzeczypospolitey, czyli Szpitale Warszawſkie nie znaydą u nich względu w uwolnieniu na przyszły czas od tego Podatku.

Seſſya 22. Liſt Upominalny Rady do Komiſſarzow sądzących Sprawę UUr. Gozimirſkich, aby nie zważaiąc, że dwa Dekreta zapadły, ieden w liczbie czterech Kommiſſarzow, bo piąty Prezyduiący Kasztelan Konarſki-Kuia-

wſki, że nie był przyſięgły, nie mogł bydź za Kommiſſarza poczytany, a tym ſamym ten Dekret od Rady za illegalny uznany. Drugi zaś Dekret, że był w liczbie 12. Kommiſſarzy zaſiadaiących y to przyſięgłych ferowany, aby był od wszyſtkich Kommiſſarzow za ważny uznany, rezolwowano. Wydała także Rada Uniwersał względem utaienia Dobr y maiątkow Po-Jezuickich, zalecaiąc wszyſtkim Obywatelom, aby kto tylko o tym może mieć iaką wiadomość, donioſł Kommiſſyi Rozdawniczey, lub Edukacyiney, nadgrodę Delatorom upewniaiąc.

Seſſya 23. 24. 25. y 26. Tu w Kommiſſyi między UUr. Dębſkiemi y Koczałkowſkiemi dwa Dekreta rozspiſkowe zapadłe, Rada zaleciła na nowo sądzić Kommiſſarzom podług Konſtytucyi, tudzież Liſt do Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Ponińſkiego bywszego Marszałka Konfederacyi, aby Kommiſſya Ur. Azarycza w Regeſtrze Kommiſſyow Seymowych umieszczona: *ad Acta* Grodu Warszawſkiego podana była.

Seſſya 27. y 28. Noty do Miniſtrow Cudzoziemſkich podane względem *immunitatum* Poſłom ſłużących, przy ktorych wolnemi ſię bydź mienią od płacenia Cła, y w tym referować ſię będą do Dworow swoich, na co poźnieyszych po tym nie dali Odpowiedzi, y wprowadzaią dotąd rożne rzeczy bez opłaty. Potym zaleciła Rada aby Kommiſſya Skarbowa naięła *ad interim* Dom od P. Teppera dla J. W. Stackelberga Poſła Roſſyiſkiego, z obowiązkiem Rewerſu od P. Teppera wziąść mianego, że gdyby Rzeczpoſpolita chciała kupić Dom ten dla Poſłow Roſſyiſkich; tedy kontentować ſię będzie Summą Trzydzieſtu Tyſięcy Czerwonych Złotych Prawem oznaczoną. Daley naſtąpiła Rezolucya Rady, pozwalaiąca Zydom na fundamencie oſtatniego Prawa z Grodu Oryginalnie produkowanego oſiadania w całym Woiewodztwie Mazowieckim, y tam handlowania; Tudzież na fundamencie obwołania od Urzędu Marſzałkowſkiego Koronnego zaſzłego, Przedawania Towarow na Całk w Warszawie.

Seſſya 29. y 30. Na tey wyſzedł Liſt upominalny do Kommiſſyi Skarbowey Koronney wſtrzymuiąc dany od teyże Kontrakt Zydowi Leybie Eliaſzowiczowi na Stępel Kſiąg Zydowſkich za Summę dwa Tyſiące Czerwonych Złotych Arędowany.

Seſſya 31. y 32. Liſt Rekwizycyonalny do J. OO. Xiążąt bywſzych Marſzałkow Seymowych, aby przydawali Kommiſſarzow do tych Kommiſſyow, w ktorych między Stronami Pryncypalnemi przydano ieſt, y innemi; żeby y Ci do rozprawy pociągani, ſwoich Sędziow w rowney liczbie mieć mogli.

Seſſya 33. 34. y 35. Na oſtatniey wypadła rezolucya Rady, względem Ur. Piotrowſkiego, aby dobra Bronisze zaiechane oddał nazad w Poſſeſſyą Ur. Zaliwſkiemu, ktory do tych czas pierwsze miał Prawo, a to pod rygorem dodania aſſyſtencyi woyſkowey podług Prawa, w przypadku sprzeciwienia ſię.

Seſſya 36. Wydany Liſt Upominalny do Ur. Brodzkiego Podſtaroſty Krzemienieckiego, na fundamencie podanego Memoryału przez Ur. Siedliſkiego imieniem Ur. Grabianki Staroſty Liwſkiego czyniącego: ktorym Liſtem Dekret Kondescensoryalny uchylony, iako nieprawny, a sprawa aby na nowo, podług opisu Dekretu Kommiſſarſkiego sądzona była, ieſt zalecono. Tudzież wyszedł Liſt do Ur. Drewnoſkiego przeszłego Sekretarza Seymowego zalecaiący, aby Kommiſſya między Urodzonym Hryniewiczem Bunczucznym Jego Krolewſkiey Mci, a Pannami Bernardynkami Warszawſkiemi na Delegacyi zgodnie przyięta y podpisana *ad Acta* podana była.

Seſſya 37. Rezolucya Rady naſtąpiła, aby Kommiſſya Ur. Azarycza *ad Acta* podana, y *in Volumine Legum* umieszczona była.

Seſſya 38. y 39. Produkowane było Deputacyi Sancitum Generalney Konfederacyi Warszawſkiey *sub Nro* 168. *in Annexis* zapisane, w Grodzie Warszawſkim oblatowane, ktorym zaleca Konfederacya Kancellaryi Grodzkiey, aby ta niezbraniała Marszałkowi y Sekretarzowi Konfederacyi poprawiać w Protokule, podanych iuż do Aktow Konſtytucyi y Extrakty nawet, ktoreby wyszły przed takową poprawą, za podległe omyłce deklaruiąc.

Seſſya 40. 41. y 42. Rezolucya Rady na Memoryał Ur. Urbana Jerzmanowſkiego żalącego ſię na Ur. Franciszka Jerzmanowſkiego Pisarza Grodzkiego Przedeckiego, o wyrobioną zaocznie na Delegacyi Kommiſſyą, y z niey wypadły uciążliwy Dekret, w ktorey rezolucyi oświadcza Rada, iż nie ma mocy Dekretow Kommiſſyi Seymowey kaſſować, ani wſtrzymywać, zanieſie iednak za nim proźbę do Stanow na Seymie, iako za uciążonym Obywatelem.

Seſſya 43.

Seſſya 43. y 44. Ządanie U. Czarnka Sekretarza J. K. Mci, aby w Sprawie z J. O. Kasztelanem Krakowſkim toczoney, maiąc po sobie Konſtytucyą oſtatniego Seymu, y z niey wypadły Dekret, mogł zyſkać z wyroku Zgromadzonych Stanow tegoż Dekretu dopełnienie.

Seſſya 45. y 46. Dyspozycya Funduszowa na Dobrach Januszowicze zwanych, od Bidzińſkiego Woiewody Sendomirſkiego zdziałana, Konſtytucyą Roku 1699. approbowana, a oſtatnim Seymem uchylona, Rezolucyą Rady, z przyczyny dwoch Konſtytucyi sobie przeciwnych do Stanow Rzeczypospolitey na Seym ieſt odeſſana, z napomnieniem Ur. Ponińſkiego, aby nie dopełniwszy obowiązkow oſtatniey Konſtytucyi oddał Dobra Ur. Bidzińſkiemu, ktoremu prawnie podług dawnieyszey należały.

Seſſya 47. Między Xiężmi Piarami Wileńſkiemi y Synagogą Wileńſką, dwie Konſtytucye przeciwne sobie na oſtatnim Seymie zapadłe przez Rezolucyą Rady do Stanow na Seym odeſſane są.

Seſſya 48. 49. 50. 51. y 52. Na tey roztrząsana była kweſtya w Radzie, czyli można poſtępować w czynnościach Rady, gdy niemasz kompletu Konsyliarzow? na co ſtanęła Decyzya Rady: że w okolicznościach *unanimitate* ugodzonych, bez kompletu obeyść ſię może, gdyż podług Prawa komplet tylko do propozycyi *per Turnum* decydować mianych był przepisany. Do tego był zwyczay zachowany w Radzie, że wszyſtkie rezolucye y działania przeszłey Seſſyi, na pierwszey naſtępuiącey czytane były. A gdyby ſię ktoremu z Kommiſſarzow to nie zdawało, co było na przeszłey Seſſyi bez kompletu *unanimitate* ugodzone, mogł proſić w tey mierze o *Turnum*. Zdało ſię iednak Deputacyi, przełożyć to Stanom zgromadzonym, aby na przyszły czas do wszelkich Rezoluzyi komplet bardziey był obwarowany; y aby na przytomnych w Warszawie, a niezaſiadaiących Konsyliarzow, rygor był rozciągniony, bo teraz kilka Seſſyi odprawionych było, gdzie Rezolucye powychodziły, bez kompletu Prawem opisanego.

Seſſya 53. Rezolucya Rady wſtrzymuiąca Exekucyą Dekretu z Kommiſſyi Seymowey wypadłego; między Ur. Stęckim Staroſtą Owruckim y Szlachtą Woiewodztwa Kiiowſkiego, zawieszaiąc cały ten interes do decyzyi Stanow zgromadzonych, przed ktoremi sama Rada żądała ſię explikować w tey mierze. Także w Sprawie Hamiltona z Rożyckim zapadła Rezolucya przydania Kommiſſarzow, y sądzenia Sprawy na nowo; że zaś to ſkutku nie wzięło dla intereſſowania ſię J. P. Benoit, za Rożyckim swoim Sekretarzem, uprasza Rada, aby tę okoliczność ſkrzywdzonego Hamiltona Stany rezolwowały.

Sessya 54. 55. 56. y 57. Tu wyszedł Liſt Rekwizycyonalny do Kommissyi Skarbowey Koronney, aby Percept Skarbowych na Expensa Cywilne deſtynowanych, rowny był podział podług Prawa czyniony. Oświadczyła Rada żądanie ſwoie Deputacyi, aby o tey czynioney rekwizycyi Stany zgromadzone uwiadomić.

Seſſya 58. y 59. Ułożyła Rada przez Ur. Generała Komarzewſkiego Marsz-rutę wraz z Punktami z Generałem Romaniusem, a to dla ocalenia, y ubeśpieczenia Obywatelow w przechodzie Woyſk Roſſyiſkich, na powrot do swego kraiu:

Seſſya 60. 61. 62. y 63. Rezolucya Rady na fundamencie Praw wyżniey cytowanych, uznała Prerogatywę Marſzałka Rady Nieuſtaiącey bydź wyższą od wszyſtkich Urzędnikow Koronnych.

Seſſya 64. y 65. Proiektowany był Uniwerſał do Staroſtow, aby ſię rachowali z Prowentow Miaſt Krolewſkich podług dawnego Prawa; lecz ten Proiekt do tego czasu ſkutku nie wziął. Wydany był także na tey Seſſyi Liſt Rekwizycyonalny do Kommiſſyow Skarbowych oboyga Narodow, zapytywaiąc one, iakichby należało użyć śrzodkow, aby Prawo względem miary y wagi iednoſtayney po całym kraiu było dopełnione. Tu także traktowana była materya, aby Konſtytucya 1768. o obraniu Stanu, czyli młodzieży do Zakonow wſtępuiącey, koniecznie dopełniona była. Odwołał ſię w tym J. W. Jmć Xiądz Kanclerz W. Kor. do Stolicy Apoſtolſkiey, na co poźniey naſtąpiła Rezolucya przez J. W. Jmci Xiędza Nuncyusza oświadczona: że zoſtawuie tę okoliczność gorliwości Narodu.

Seſſya 66. między UU. Czosnowſkim Staroſtą Winnickim, y Kozłowſkim Generałem Woyſk Koronnych, z Seymu oſtatniego dwie Kommiſſye przeciwne sobie wypadły, y z nich dwa Dekreta naſtąpiły, ktore rezolucyą Rady do Seymu ſą odeſſane.

Seſſya

Seſſya 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. y 77. Zalecono ieſt Kommiſſyi Skarbowey Koronney, aby odsyłaiąc Konſtytucye do Grodow, z każdego Grodu żądała zaświadczenia, kiedy te Konſtytucye są *ad Acta* podane; a to na ten koniec, aby Rada była uwiadomiona w Addycyi Kommiſſarzow, iak ma poſtępować; żeby czas dwumieſięczny Prawem opisany nie był przeſtąpiony.

Seſſya 78. 79. y 80. Na tey dopominała ſię Rada iako y dawniey pokilkokrotnie, o ewakuacyą Woyſk zagranicznych.

Seſſya 81. 82. 83. 84. y 85. Wydany był Liſt Rekwizycyonalny do J. W. Hetmana W. Lit., pytaiąc ſię coby znaczyło rozlokowanie Woyſk Litewſkich po Kancellaryach W. X. Lit., y trzymanie w nich wſzelkich proweniencyi Skarbowych, nietylko tych, ktore na Woyſko Prawem są wyznaczone, ale y innych wſzyſtkich w ſekweſtrze; y czyli ſię to działo za Ordynanſem Hetmańſkim, czyli nie? y ieżeli za Ordynanſem, z mocy iakiego Prawa? nakoniec przypomniała tymże Liſtem Rada J. W. Hetmanowi y Kommiſſyi Woyſkowey Litewſkiey odeſſanie likwidacyi Woyſka Litewſkiego podług nowey Repartycyi.

Seſſya 86. 87. 88. y 89. To ieſt do końca Roku 1775. nie zamykaią w sobie tylko ſtraż y dopełnienia Prawa, dla tego tu ſię z nich nic nie adnotuie.

Roku 1776. Dnia drugiego Stycznia.

Seſſya 1. y za nią naſtępne aż do dzieſiątey podobnie iako y pierwsza agitowały ſię. Na oſtatniey wypadła Rezolucya odſyłaiąca UU. Piłsudſkich, o sprawiedliwe względy do Stanow Zgromadzonych, z przyczyny, że U. Zaleſki spor prawny z temi UU. Piłsudſkiemi wiodący, y Dekretem Trybunalſkim oczywiſtym, rownie iako y ci wyżey wzmiankowani, wieżą y grzywnami będąc obłożony, od rygoru takowego Dekretu przez Sancitum przeſzłey Konfederacyi potrafił ſię wyłamać.

Seſſya 11. y 12. Uczyniła Rada zapytanie Kommiſſyi Skarbowey Koronney, na iakim fundamencie Prawa Summy z dobr Oſtrogſkich pochodzącey wypłaciła J. O. Xiężnie Radziwiłłowy Miecznikowy ſto dwadzieścia Tyſięcy Złotych? Gdy iey w Liście Cywilney umieszczoney niema, a Konſtytucya 1775. inaczey tą Summą rozrządziła. Zaleciła także J. W. Jmci Xiędzu Kanclerzowi W. Koronnemu, aby uczynił odezwę do Miaſt Gdańſka y Torunia, tak o niezapłacone dawniey Pogłowne zaległe, iako y o niepodanie podług nowego Prawa Dymow y Abiurat Czopowego.

Seſſya 13. 14. y 15. Uczyniona ieſt Rekwizycya do J. W. Hetmana Polnego Koronnego, o dodanie aſſyſtencyi Woyſkowey Ur. Krosnowſkiemu dla szukania Corki iego z Klasztoru uwiezioney; tudzież przeſłała Rada oſtrzeżenie Kommiſſyi Skarbowey Koronney, aby w rozrządzeniach dochodami Skarbowemi Prawa nieprzeſtępywała, żeby przed Stanami za to nie była w odpowiedzi.

Seſſya 16. Wyſzedł powtorny Liſt Rekwizycyonalny do J. W. Hetmana Polnego Kor., iż nietylko nie dodał aſſyſtencyi Woyſkowey Ur. Krosnowſkiemu na odzyſkanie Corki iego, ale ani nawet Radzie odpisał; zalecono mu tedy powtornie toż ſamo pod odpowiedzią podług Prawa na Sądach Seymowych. Na tey Seſſyi pisała Rada oſobny Liſt upominalny do tegoż J. W. Hetmana Polnego Kor., y Kommiſſyi Woyſkowey Koronney, aby iuż dłużey nie unikali wyznaczenia *è Gremio* Kommiſſarzow do konferencyi z Departamentem Woyſkowym, względem intereſſow Woyſkowych, niemniey aby likwidacya Woyſkowa Raty Marcowey 1775. zupełnie zakończona była, y ta aby Radzie przeſłana zoſtała.

Seſſya 17. Czytana była Nota Kommiſſyi Woyſkowey, podpiſana przez J. W. Hetmana Polnego Koronnego Responsuiąca na Liſt przeszłey Seſſyi wyrażony w terminach dość oſtrych, ułożona. Na co odpiſała Rada Liſtem upominalnym do J. W. Hetmana y Kommiſſyi Woyſkowey, lecz że ta cała korrespondencya wiele okoliczności godnych uwagi w sobie zawiera, osądziła Deputacya proponować to Zgromadzonym Stanom, aby, ieżeli ſię to zdawać będzie, czytana była *in extenso*. Tu znowu odebrała Rada Liſt od J. W. Hetmana Polnego Koronnego, Responsuiący na dwa Rekwizycyonalne względem ścigania uwiezioney Ur. Krosnowſki, explikuiący, dla czego tym Rekwizycyom zadosyć nie czyni, ktory to Liſt, że osądziła Rada *in pleno*, iż miał w sobie nieprzyzwoite wyrazy, odwołała ſię w tym do Seymu.

Seſſya 18. y naſtępnie aż do dwudzieſtey trzeciey. Na tey wyszła Rezolucya Rady, zalecaiąca J. O. Xięciu Ponińſkiemu bywszemu Marszałkowi Seymowemu, aby dopełniwszy addycye Kommiſſarzow przez Radę decydowane, odtąd żadney iuż więcey addycyi nie wydawał; ktora to Rezolucya naſtąpiła dnia 12. Marca 1776. Roku.

Seſſya 24. aż do 28. Na tey wypadła Rezolucya Rady w Sprawie J. W. Worcela Kasztelana Halickiego, odsyłaiąc na Seym rozeznanie między dwoma Sancytami sobie przeciwnemi; iednym 1768. Ur. Rzymowſkiemu; drugim 1775. J. W. Worcelowi ſłużących.

Seſſya 29. 30. y 31. Zatrudniała ſię Rada układaniem Proiektow do przyſzłego Seymu, a szczegulniey dla umnieyszenia Podatkow, ułatwienia handlu, y poprawienia sprawiedliwości.

Seſſya 32. Produkowana była *in pleno* Tabella przytomności y zaſiadania Konsyliarzow Rady, oraz obrachowanie naſtąpiło, wieleby ktoremu z wyznaczoney przez Prawo pensyi, należało; ale uſkutecznienie tego rachunku zoſtało do decyzyi Seymuiącey dziś Rzeczypoſpolitey, gdyż żaden z Konsyliarzow naymnieyszey za pracę swoią nie odnioſł nadgrody.

Seſſya 33. Odebrała Rada Liſt od J. W. Hetmana W. Lit. w Terminach przykrych do J. K. Mci y Rady pisany, na ktory naſtępuiącey Seſſyi z wielką moderacyą odpiſała.

Seyſſya 34. aż do 39. Pod czas ktorey wezwany był Ur. Drewnowſki Sekretarz zeszłego Seymu, y zapytany czemu Akta Konſederacyi y Sancita dotąd nie były *ad Acta* podane? po wyſłuchaney od Tegoż odpowiedzi, naſtąpiła Rezolucya Rady, aby przygotować na Seym Proiekt do Konſtytucyi, wkładaiąc obowiązek wykonania przyſięgi na Marſzałkow y wſzyſtkich Subalternow przeszłey Konfederacyi, iako po ſkończonym Seymie żadnego Sancitum nie zdziałali. Napisany był także Liſt Upominalny do J. O. Xcia Ponińſkiego bywszego Marszałka Konfederacyi, aby Akta Konfederackie nieodwłocznie do Metryki Koronney podane były.

Seſſya 40. aż do 45. Na tey ſtanęła decyzya, aby Inſtygatorowie Koronni z Urzędu swego uczynili Manifeſt przeciwko całey Sprawie w Kommiſſyi o Dobra Barſkie toczoney, niemniey wypadła Rezolucya zawieszaiąca cały ſkutek tey Kommiſſyi do Seymu.

Seſſya 46. aż do 52. Wydany Liſt Upominalny do J. W. Hetmana W. Lit., aby likwidacya Woyſka nie przez Tabellę, iaka ieſt odeſſana, ale Rapporty oryginalne od Regimentow y Chorągwiow Kommiſſyi Woyſkowey oddane, Radzie produkowane były. Tudzież Repartycyą Funduszu na Woyſko arbitralnie przez Hetmana W. bez Referencyi do Rady uczynioną, za illegalną uznaiąc, w czym ſię Rada do Seymu odwołała.

Seſſya 53. Departament intereſſow Cudzoziemſkich donioſł Radzie, o konferencyach z Jmć Panem Poſłem Pruſkim, w intereſie Demarkacyi odprawionych, y że tenże Jmć Pan Poſeł z zabranych nad Traktat kraiow Polſkich bardzo małych tylko cząſtek uſtępuie, dalsze więc w tey mierze konferencye zlecone.

Seſſya 54. aż do 56. Traktowanie dalsze było z Jmć Panem Poſłem Pruſkim, tak o oddanie zupełne zabranego nad oſtatni Traktat kraiu, iako też o ułatwienie handlu, y zmnieyszenie Cła Wiślanego. Ponowienie także naſtąpiło dawnieyszych Rekwizycyi do Kommiſſyi Skarbowey Koronney, o podanie rachunku z dawnego Remanentu dziewięćkroć ſto Tyſięcy Złotych Polſkich wynoszącego, o ktorym iak ſię obrocił, dotąd Rada zupełney wiadomości mieć nie mogła.

Seſſya 57. y 58. Zaleciła Rada J. W. Jmci Xiędzu Kanclerzowi W. Kor., aby pomiarkował, coby mogł kosztować Papier y oprawa 26. książek Summaryuszu generalnego *Actorum* Metryki zebranego przez Ur. niegdy Cywińſkiego, y takowy Summaryusz, aby mogł być zapłacony, y *ad Archivum* dla wygody publiczney podany. Oraz żeby uformowany był Proiekt na Seym dla obmyślenia nadgrody za ten pracowity zbior Sukceſſorom Urod. Cywińſkiego.

Seſſya 59. W Kommiſſyi między UU. Bykowſkiemi, a J. O. Xciem Woronieckim Podkomornym Nadwornym J. K. Mci, gdy dwa Dekreta Rozpiſkowe naſtąpiły, zaleciła Rada (podług Reguły swey generalney w takowych przypadkach) aby Kommiſſarze z Strony UU. Bykowſkich, złączywszy ſię z Kommiſſarzami drugiey Strony, wspolnie y na nowo całą Sprawę sądzili.

Przytomni tu zaś UU. Bykowscy podanym do Deputacyi Memoryałem żalą ſię, nie tak na tę Rezolucyą Rady, ale bardziey na Konſtytucyą na przeszłym Seymie zapadłą, Kommiſſyą do rozsądzenia tey Sprawy wyznaczaiącą z Regułą uciążliwą.

Seſſya 60. Cała prawie zeszła na Relacyi przez Departament Cudzoziemſki czyniony, y Proicktowaniu o iak nayſkutecznieyszym sposobie negocyowania z J. W. Poſſem Pruſkim względem granic y handlu, udecydowano, aby w zachodzących trudnościach udać ſię do Poſła Wiedeńſkiego, wzywaiąc medyacyi iego Dworu w tey mierze. Wyszedł także Liſt Rekwizycyonalny do Kommiſſyi Skarbowey Koronney, aby Podatki zaległe z kraiu dawniey przez Cesarza zabranego, a teraz świeżo po Konwencyi Warszawſkiey pod Panowanie Rzeczypospolitey powroconego *à prima Februarii* tego Roku na Skarb Koronny odebrane były, y ta Summa, aby nie tykana zoſtała do dalszey Stanow dyspozycyi.

Seſſya 61. Urod. Lisiecki upraszał Rady podanym Memoryałem, aby wmieszanym będąc w konspiracyą Koryckiego, gdy ſię z tego zarzutu Inkwizycyami oczyścił, iżby mogł mieć honor swoy ocalony. Co mu Rada deklarowała, że ſię wda za nim o to do Zgromadzonych Stanow.

Seſſya 62. y 63. Czytana była Nota od Poſła Pruſkiego, oświadczaiąca, iż Krol Jmć Pruſki, nic iuż więcey odſtąpić niechce z kraiow Polszcze zabranych, z tym zagrożeniem, że ieżeli Konwencya o granice przed zaczęciem Seymu dokończona nie będzie, cała negocyacya upadnie, y z tego co iego Monarcha trzyma w Poſſeſſyi, nic potym oddanego nie będzie. Wdała iescze Rada J. W. Poſła Roſſyiſkiego, aby tentował czyliby nie można czego wytargować, lecz ten biletem donioſł, że co tylko było w iego mocy, wszyſtko uczynił, y że iuż żadna nie zoſtaie nadzieia, aby *ultimatum* Krola Jmci Pruſkiego mogło bydź odmienione: owszem radzi aby kończyć, y to przynaymniey brać, czego uſtępuie. Z tych powodow przychyliła ſię Rada do Rezolucyi, aby Departament Spraw Cudzoziemſkich wszedł w Konwencyą z Poſſem Krola Jmci Pruſkiego; ktorą Konwencyą tyle Rzeczpospolita zyſkała, ile tylko ſłaby z mocnieyszym zyſkać może; bo powrociła ſię nazad do Polſki Ziemia Dobrzyńſka, y kilkadzieſiąt mil kwadratowych kraiu, oraz połowa Jeziora Gopła. Względem zaś handlu warował sobie Krol Jmć Pruſki osobne traktowanie. To tylko zaświadczyć może Deputacya, że całe traktowanie tak oſtatnie z Krolem Jmcią Pruſkim, iako y dawnieysze z Dworem Wiedeńſkim naypracowiciey czynione, y nayroztropniey kończone w ten czas dopiero były, gdy inaczey poſtąpić nie można było, bez podania w niebeśpieczeńſtwo, y tych teraz odzyſkanych kraiow.

Seſſya 64. 65. y 66. Odprawiły ſię kończeniem intereſſow dawniey uproiektowanych lub zaczętych.

Dopełniwszy zatym Deputacya celu, w ktorym od Stanow Skonfederowanych Rzeczypospolitey do Examinowania Rady Nieuſtaiącey wyznaczona była, przeyrzawſzy wszyſtkie działania y rezolucye Rady, umieściwszy w nineyszym Protokule krotko zebranym to, co do podania wiadomości Stanow Zgromadzonych potrzebne bydź osądziła; Dzieło swoie do Laſki Seymowey oddaie.

X. GIEDROYC Biſkup Inflantſki, iako Prezydent. mpp.
ANTONI Xże JABŁONOWSKI Woiewoda Poznańſki, z Senatu.
ANTONI GIEŁGUD Kasztelan Zmudzki, Deputat ex Senatu *z Prowincyi W. X. Lit.*
KAZIMIERZ RZEWUSKI Pisarz Polny Koronny, Deputat ex Equeſtri Ord. *z Prowincyi Małopolſkiey.*
STANISŁAW PONIATOWSKI Generał-Lieutenant, Deputat ex Equeſtri Ord. *z Prowincyi Małopolſkiey.*
FRANCISZEK z Grabowa GROCHOLSKI Miecznik Koronny, Poſeł Woiewodztwa Bracł., Deputat z Prowincyi Małopolſkiey.
ANTONI Nałęcz MAŁACHOWSKI Pisarz W. Kor., Poseł Woiewodztwa Poznańſk. Deputat z Prowincyi Wielkopolſkiey.
ANASTAZY na Walewicach WALEWSKI Poseł Wwdztwa Łęczyck. mpp.
TOMASZ OSTROWSKI Podkomorzy y Poseł Wwdztwa Mazowieckiego Ziemi Nurſkiey, Deputat z Prowincyi Wielkopolſkiey, y Pioro w tey Deputacyi trzymaiący. mpp.

LUDWIK

LUDWIK TYSZKIEWICZ Pisarz W. W. X. Lit. Poseł z Woiewodztwa Wileńſkiego Deputat z Prowincyi W. X. Lit.
THADEUSZ BILLEWICZ Ciwon Eyragolſki y Poseł Xięſtwa Zmudzkiego Deput: z Prow: W. X. Lit.
JGNACY ŁOPACINSKI Pisarz W. W. X. Lit. Poseł Ptu Deput. z Prowincyi W. X. Lit.

Jmć Pan Gurowſki Kaſztelan Przemęcki, oświadczywszy, iż nie chce zabierać czasu; oddaie do Laſki Proiekt naſtępuiący, ktory to wyraża, co chciał mowić.

Uwolnienie Klasztorow *Mendicantium* od płacenia Podatku Czopowego y Podymnego.

Ponieważ Klasztory z elemozyny żyiące, Bernardyni, Reformaci, Kapucyni, Panny Miłoſierne y *Bernardynki, nie maią sposobu opłacania podymnego, czopowego, przeto pomienione Zakony, od tego podatku na zawsze uwalniamy.*

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny w krotkich ſłowach wyraził; iż po relacyi od Deputowanych do examinowania Rady Nieuſtaiącey wynika potrzeba donieść Stanom zgromadzonym o podaney od Jmci Pana Rewitzkiego Poſła Cesarſkiego Departamentowi Intereſsow Cudzoziemſkich Nocie, przez ktorą uwiadomia, że Nayiaśnieysza Cesarzowa Krolowa Jeymość *in sequelam* Artykułu piątego, Traktatu, czyli Aktu Osobnego między Dworem Wiedeńſkim, a Polſką pod czas przeszłey Delegacyi zawartego, względem wyznaczenia Kommissarzow zobopolnych, tak; z ſtrony Polſki iako też Cesarſkiey dla likwidacyi długow y Pretensyi wzaiemnych tak Polſkich iako Cesarſkich Obywatelow z Kroleſtw Gallicyi, Lodomeryi, y Xięſtw Oświecimſkiego, y Zatorſkiego, iuż wyznaczyła swoich Kommiſſarzow; żądaiąc: ażeby wzaiemnie Rzeczpospolita swoich nominowała. Dla dokładnieyszey zaś wiadomości podał Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny do przeczytania.

1*mo*. Aktu Osobnego zawieraiącego rożne uſtanowienia.

ARTYKUŁ V.

Obywatele Oboyga Stanow będą mogli po całey rozległości tychże respectivè *Stanow wolnie odbierać Summy dane na Zaſtaw, wszyſtkie inne długi, Dziedzictwa y Sukceſſye, tudzież Posagi bez obowiązku płacenia iakiey od tego kwoty, z tym dokładem, iż to uwolnienie od płacenia* Juris detractus *nie będzie ſię daley rozciągało iak do lat sześciu od daty czasu, w ktorym używanie Prawa tego Stronom Intereſſowanym będzie ſię zaczynało. Na ten koniec wyznaczona będzie Kommiſſya do rozpatrzenia ſię w długach Obywatelow Obydwoch Stanow, ażeby długi w wszelkiey rowności wzaiemnie były wypłacone z Stron Obydwoch, y żeby Kredytorowie iedney Strony nie mogli wyciągać zapłaty, w proporcyi zaspokoionych długow z drugiey Strony.*

2*do*. Tłumaczenie Patentu względem Likwidacyi Długow Obywatelow Nayiaśnieyszey Cesarzowy Krolowy Jeymci, do Obywatelow Rzeczypospolitey Polſkiey.

My Marya Tereſſa wszyſtkim Obywatelom poddanym Kroleſtw naszych Gallicyi y Lodomeryi, tudzież Xięſtw Oświecimſkiego y Zatorſkiego iakiegokolwiek Stanu y kondycyi łaſkę naszę oświadczamy. Oznaymuiemy wam, że przy oſiągnieniu tych to Kroleſtw y Xięſtw, między innemi, ſtaranie nasze y na to obrociliśmy; ażeby ci Obywatele y poddani ktorzy pod nasze Panowanie doſtali ſię, y tu tylko Poſſeſſye swoie maią, w sprawiedliwych swoich do Obywatelow Rzeczypospolitey Polſkiey pretensyach, tak iako tamteyſi Obywatele, tu satysfakcyą swoią odbieraią, w rowności uspokoieni zoſtali. Gdy zaś do uſkutecznienia żądania naszego między naszym w Warszawie znayduiącym ſię Miniſtrem, y Delegacyą Polſką ſtanęła ugoda, żeby do Likwidacyi Obywatelow pretensyi, z obu-

dwoch Stron osobna była wyznaczona Kommiſſya, y żeby na teyże Kommiſſyi tuteyſi Kredytorowie swoie pretensye okazawszy, tudzież tamteyſi ktorzy w swoich pretensyach drogą zgodną nie są uspokoieni, ale o nie tu przed Sądem produkować muſieli, w takowey mierze w iakiey z Stanow Rzeczypospolitey tuteyſi Kredytorowie w swoich długach uspokoienie otrzymali, rownie satysfakcyą swoią odebrali, względem czego zobopolne Kommiſſye wzaiemnie porozumiewać ſię będą. Przeto na tę Kommiſſyą *pro parte* Kredytorow w samych tylko Stanach naszych oſiadłych, Konsyliarza Chambellana naszego, pierwszego Konsyliarza Gubernium naszego Lwowſkiego, Pompeiusza Barona de Brigido, iako Prezesa, tudzież Szambellana naszego, y Konsyliarza Trybunalſkiego Graffa Kazimierza de Deym, y Konsyliarza Appellacyinego, Dominika Błażewſkiego, iako Aſſeſſorow łaſkawie wyznaczamy, y rozporządzamy, ażeby wszyscy ci ktorzy w naszych Krolestwach y Stanach Poſſeſſye tylko y pretensye do Obywatelow Rzeczypospolitey tamże tylko oſiadłych maią, z temiż pretensyami *in termino peremptorio* sześciu mieſięcy od dnia publikacyi tegoż Patentu rachuiąc, na tenże Sąd Kommiſſyi wraz z Dokumentami zkąd one pochodzą, przyzwoicie ſtawili ſię; ażeby Kommiſſya w przypadku, gdyby dług dobrą drogą nie miał być wypłacony, ale sądownie za granicą produkować go potrzebaby, względem płacenia sprawiedliwego zobopolnych długow w ten czas kiedy dług tuteyszy Kredytorom Stanow Rzeczypospolitey płacony bydź ma, należyte pomiarkowanie uczynić mogła.

To rozporządzenie nasze, iako wyzey namieniono, ma *pro obiecto* bespieczeńſtwo uspokoienia tych Pretensyi, ktore od Kredytorow z tey lub tamtey ſtrony tylko oſiadłych, sądownie są produkowane.

A zatym obiecuiemy sobie że Kredytorowie tuteyſi z swoiemi pretensyami przed rzeczoną Kommiſſyą naszą Likwidacyiną w terminie wyznaczonym sześciu mieſięcy *sub pœna præcluſi* odzywać ſię będą, oſtrzegaiąc że co ſię tycze pretensyi mianych do tuteyszych albo tamteyszych oſiadłych Obywatelow, y *vice versa*, te do tego rozporządzenia nie należą; bo takowi Kredytorowie y *respective* dłużnicy niezważaiąc na ich rozdwoione Poſſeſſye, za tuteyszych Obywatelow wzięci, y przeto podług tuteyszych Praw w zdarzaiących ſię sprawach traktowani będą.

Według czego każdy ſię regulować y naszey woli zadosyć uczynić ma. Dan we Lwowie 1776.

3tio. NOTA JMCI PANA REWITZKIEGO.

Niżey podpisany doniozłszy przez Notę swoią dnia 18. Maia J. W. Jmci Xiędzu Biſkupowi Poznańſkiemu Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu y Prezesowi Departamentu intereſſow Cudzoziemſkich w Radzie Nieuſtaiącey podaną o plancie, podług ktorey *Artykuł V. Aktu osobnego do exekucyi przywiedziony bydź powinien*, uſtanawiaiąc razem w Gallicyi y Polszcze Kommiſſarzow maiących zlecenie wylikwidować pretensye wzaiemnie obydwoch Państw; ma honor dnia dziſieyszego kommunikować temuż J. W. Kanclerzowi kopią Patentu przyłączoną, ktory publikowany będzie we Lwowie dnia tego, kiedy z podobnego Patentu publikacya w Polszcze naznaczona będzie, o ktorym terminie iako też y o zgadzaniu ſię wzaiemnych ułożen Kommiſſyi Polſkiey y Gallicyi, niżey podpisany życzy sobie informować iak nayprędzey Gubernium Lwowſkie, aby z tegoż donieſienia publikacyą Patentu Jego Cesarſkiey y Krolewſkiey Mości ułożyć mogło.

w Warszawie dnia 19. *Auguſti* 1776. *B. de Rewitzki.*

4to. Proiekt pod Tytułem: Wyznaczenie osob do Kommiſſyi zobopolnie z Kommiſſarzami Nayiasnieyszey Cesarzowy Krolowy Węgierſkiey y Czeſkiey o pretensye Obywatełow wzaiemnie ſkładaiącey ſię, ktory pożniey zezwolony znayduie ſię w Konſtytucyi.

Potym Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny przełożywszy: iż Kadencye Sądow Aſſeſſorſkich dwie do Roku uſtanowione, przez cztery mieſiące sądzące ſię, dwu-mieſięczną tylko między Kadencyami maiąc przerwę, tak dla sądzących, iako sądzonych są niewygodne; podał Proiekt względem uſtanowienia iedney tylko Kadencyi sześcio-

mieſięczney, tudzież drugi względem Juryzdykcyi Referendarſkiey, ktore w Prawo obrocone w Konſtytucyi obaczyć można.

Po przeczytaniu rzeczonych Proiektow Nayiaśnieyszy Pan wezwawszy do ſiebie Miniſterium przez uſta Jmci Xiędza Kanclerza Wielkiego Koronnego solwował Seſſyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 11.

SESSYA XXXIV.

DNIA 15. PAZDZIERNIKA.

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Litewſkiey zagaił w te ſłowa:

»Czytany na dniu wczorayszym Protokuł Deputowanych do exa»minowania Rady Nieustaiącey dowodzi, iak dobre intencye miała taż »Rada, iuż to staraiąc się aby poczynione krzywdy y furaże były nad»grodzone, iuż to negocyuiąc o ewakuacyą woyska, ktore mogło bydź »przyczyną tychże furażow, iuż to pomnażaiąc kraie Rzeczypospolitey »powroceniem niektorych cząstek, ktore można było z rąk mocnych *re»habere*, iuż to zaprzątaiąc się pomnożeniem dochodow Skarbowych, u»trzymywaniem y dopilnowaniem sprawiedliwości. Tenże Protokuł dowo»dzi, iż gdzie Prawo było iasne y wyraźne, tam Rada przestąpić go »miała za naywiększe bezprawie; gdzie zaś Prawo było oboiętne, wątpli»we, y podwoynemu podległe tłumaczeniu, tam Rady winować nie mo»żna, bo z mętnego żrzodła, nikt czystey czerpać nie potrafi wody. W »tym przeświadczeniu gdy zechcą bydź Prześwietne Skonfederowane Sta»ny, trudnić nie będą należytego Radzie Nieustaiącey zaświadczenia; *in Ordine* ktorego Proiekt do roztrząśnienia y rozważenia zgromadzonym Sta»nom będzie przeczytany.

»Maiąc zaś za urzędową powinność donosić Prześwietnym Skonfe»derowanym Stanom to wszystko, co od Ministrow Cudzoziemskich do »Laski przychodzi; będą czytane Noty tychże Ministrow y Proiekt *in »sequelam* onychże uformowany.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney. *1mo.* Proiekt pod Tytułem: Zaświadczenie czynności Rady przy Boku naszym Nieuſtaiącey. *2do.* Notę Jmci Pana Hrabi de Sagromozo Miniſtra Maltańſkiego naſtępuiącą:

NOTA

Konſtytucye ktore Nayiaśnieysza Rzeczpospolita uſtanowiła dnia 10. y 17. Grudnia 1774. wraz z approbacyą pisma *favore* Zakonu Maltańſkiego, nie miały innego celu, tylko obowiązać ten Zakon do zrzeczenia ſię pretensyi, ktore produkował do Ordynacyi Oſtrogſkiey.

Na tym fundamencie niżey podpisany Miniſter podał od tych pretensyi Reces dnia 2. Lutego 1775. ktory był zapisany dnia 11. tego mieſiąca w Kancellaryi Koronney. Ratyfikacya Wielkiego Miſtrza, *Breve* Papiezkie potwierdzaiące ten Akt, oddane potym były Nayiaśnieyſzemu Krolowi Jmci w Radzie przy Boku iego. Zakon Maltańſki uczynił ieszcze więcey na rekwizycyą, ktorą Nayiaśnieyszy Krol Jmć y Rzeczpospolita zlecili zanieść do Miniſtra Maltańſkiego przez Notę do Miniſtrow swoich podpisaną dnia 4. Kwietnia 1775. Wielki Miſtrz y Rada iego ſkłonili ſię do Jch żądań ſtanowiąc dnia 31. Stycznia 1776. że Kawalerowie Maltańscy Koronni y Litewscy, ktorzy od tego czasu będą przyięci do Zakonu, zamiaſt udania ſię do Malty, dla odbywania Karawanow na morzu, będą mogli wypełnić tę nieuchronną powinność, czyniąc ſłużbę w woyſku Rzeczypospolitey, rozlokowanym na granicach Tureckiey y Tatarſkiey. Tym sposobem wykonawszy to, do czego nawet nie zaciągnął obowiązkow ku Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey; do niey należy, ażeby rownie z swoiey ſtrony, wszyſtkie Artykuły umowione zobopolnie, zachowane były.

Kommiſſya Skarbowa odmawia zapłacić Wielkiemu Przeorſtwu całą Summę, ktora mu ſię należy, to ieſt od 1. Pazdziernika 1774. iako to iasno opiewa Konſtytucya 1775. y iako po dwa razy Nayiaśnieyszy Krol Jmć za zdaniem Rady przy Boku iego, domagał ſię tego od teyże Komissyi Skarbowey na fundamencie rzeczonego Prawa. Jako zaś Zakon Maltanſki ieſt obowiązanym przeſtrzegać całości każdego z Kawalerow Kommandorow w szczegulności, ieſt rownie sprawiedliwym iako y potrzebnym, ażeby Kommiſſya Skarbowa Koronna wybieraiąc na każdą Ratę Summę należącą z dobr Oſtrogſkich, oddawała zupełnie Podſkarbiemu y Agentowi Maltańſkiemu Panu Tepperowi Raty, ktore są wyznaczone na całe Wielkie Przeorſtwo, a to dla zapobieżenia wszelkim Inkonweniencyom, tak względem sprawiedliwey repartycyi każdemu Kommendorowi w szczegulności, w rozmaitych odległościach od Miaſta Rezydencyonalnego, iako też względem należytości Zakonu w ogolności; niżey podpisany Miniſter Pełnomocny Zakonu Maltańſkiego ma honor zanieść nayuſilnieysze proźby swoie do Nayiaśnieyszego Krola Jmci y Stanow Skonfederowanych Rzeczypospolitey, ażeby rozkazała *definitivè* exekwować przez Kommiſſyą Skarbową Koronną wszyſtko to, co było przyrzeczono, warowano, y ratyfikowano z ich Strony pod Gwarancyą trzech Potencyi. W Warszawie dnia 28. 7bris 1776. Ballif Hrabia de Sagromoso.

3tio. NOTĘ trzech Miniſtrow naſtępuiącą:

NOTA.

Niżey podpisani Miniſtrowie Potencyi Sąſiedzkich intereſſowanych do czynności teraźnieyszych Polſki, z rozkazu swoich *respectivè* Dworow przyłożywszy ſię do ułożeń, ktore zaszły na oſtatnim Seymie z Zakonem Maltańſkim, dla obowiązania go do zrzeczenia ſię pretensyi swoich do Ordynacyi Oſtrogſkiey, powinni y teraz rownego przykładać ſtarania do tey Negocyacyi, dla zakończenia iey zupełnie, tak względem obserwacyi, ktore są do tego potrzebne, iako też względem regularnego wypłacenia Summ, ktore w tey mierze warowane były. Z tych więc powodow niżey podpisani, sądzą ſię obowiązanemi wesprzeć przez teraźnieyszą Notę proźby, ktore Jmć Pan Miniſter Maltańſki zanoſi w Memoryale swoim do Nayiaśnieyszego Krola Jmci y Rzeczypospolitey, ażeby wzwyż wzmiankowane wypłacenie działo ſię sposobem, ktory on proponował. W Warszawie *die 28. Septembris 1776.*

REWITZKI, STACKELBERG, BENOIT.

4to. Proiekt pod Tytułem: Zakon Maltańſki; Jeſt w Konſtytucyi.

Zabrał głos Jmć Pan Markowſki Poseł Podlaſki, w ktorym radził, ażeby w Proiekcie zaświadczenia czynności Rady, wyrazić tylko iż czyniła podług okoliczności y możności; względem zaś Przyſięgi na przyszły czas Deputacyi do Rady Nieuſtaiącey podał Proiekt, ktory pozniey ſtanął Prawem.

Jmć Pan Biernacki Poseł Sieradzki, miał mowę naſtępuiącą:

»Znakomity Posła charakter nie mnieyszey z strony iego powinno-
»ści iest zasadą, wielkie albowiem względem Narodu y współ-Obywate-
»low składaiących w ręku iego uszczęśliwienie swoie, na się bierze obo-
»wiązki. Niedopełniać Woiewodztwa swego przepisow, do pomyślności
»y powszechney zmierzaiących szczęśliwości: iest to pozostałych w do-
»mach Braci zdradzać po ich wyborze spodziewanie.

»Nie inszym y ia końcem użyć myślę głosu mego, iak iedynie dla
»wyłuszczenia przepisow Instrukcyi moiey, dla przełożenia rozlicznych w
»swoich gatunkach z Seymu przeszłego wypadłych na Obywatelow ucię-
»mieżeń. Ten to Seym przeszły martwemi uczynił wszystkie naywyższe
»Kraiowe Sądowe Juryzdykcye, wyznaczywszy liczne Kommissye, ktore
»zamiast przyśpieszenia Sprawiedliwości, gwałtownie wzruszyły Obywa-
»telow spokoyność.

»Przyszła chwila od całego żądana Narodu w czasie teraźnieyszych
»Obrad, że niesprawiedliwość goruiąca, sprawiedliwie uchyloną y zniszczo-

»ną

»ną została: kiedy Nayiaśnieyszy Panie, iako prawdziwy Oyciec Oyczy-
»zny, dałeś poznać, że chcesz y pragniesz, aby sprawiedliwość każdemu
»w przyzwoitym Sądzie uczyniona była; iest to zaiste cel głębokiego
»uszanowania y pobudka nowey radości. Pozostał ieden ieszcze rodzay
»niemniey, iak pierwszy, gnębiący, iątrzący serca, wrzuszaiący spokoy-
»ność, wiodący w przepaść uciskow y wspolney nienawiści Obywatelow,
»to iest Sancita y Dekreta Delegacyine, w brew Prawu Boskiemu y pisa-
»nemu uchwalone: te bowiem wypadały na cudzą własność, szafowały
»rozrutnie Skarbem, tamowały bieg sprawiedliwości, w Juryzdykcyach
»Sądowych wzbraniały naysprawiedliwszych Dekretow Exekucyi, słowem:
»były żrzodłem nierządu y uciśnieniem Obywatelow; zabranych kraiow
»ustąpienie usprawiedliwione bydź może, bo przemoc nad słabością za-
»wsze goruie y Prawa iey daie, rostropność może kazała ocalaiąc resztę
»kraiu, ustąpić gwałtowności, czyli raczey potrzebie. Ale iaki pozor
»potrafi usprawiedliwić to niepraktykowane w Krolestwie naszym bezpra-
»wie? szczegulnie końcem odarcia z maiątku Obywatela, a dogodzenia
»nienasyconey swey chciwości wykoncypowane?

»Nayiaśnieyszy Miłościwy Krolu, wszakże na to stanąłeś na cze-
»le teraźnieyszego związku, abyś kray Rządom Twoim powierzony wi-
»dział uszczęśliwiony; nieubliżay wiernym poddanym przemocą uciśnio-
»nym wsparcia y obrony; niechay Sancita, ieżeli nie wszystkie, to przy-
»naymniey uciążliwe y bezprawne iuż od J. W. Posłow w Summaryusz
»zebrane y do Laski oddane, teraz będą przeczytane, a za dobrotliwym
»Twoim zezwoleniem Miłościwy Panie y zgodą Skonfederowanych Sta-
»now, niechay rownemu iak y Kommissye losowi będą oddane.

»Niosę do Tronu W. K. Mci Pana mego Miłościwego nayżywsze
»dzięki, że dałeś poznać Narodowi dobroć Tron Twoy zdobiącą, chcąc
»aby po niezliczonych klęskach cokolwiek odetchnął, nowemi go obar-
»czyć niedozwoliłeś Podatki bo te natężaiąc, drogość wszystkich rze-
»rzy, oddalaią od kraiu Obywatelow szczęśliwość. Spodziewać się nie-
»zawodnie należy, że znaydzie się w Skarbie Rzeczypospolitey z wy-
»branych dawniey uchwalonych Podatkow dostarczaiący fundusz, na opła-
»cenie potrzeb Cywilnych y expensy Woyskowey; chętnie z pracy rąk
»swoich każdy Obywatel opłacać będzie dawnieysze Podatki, gdy zoba-
»czy: że te na konieczne Rzeczypospolitey potrzeby, na płacę Woysku
»strzegącemu granic, zasłaniaiącemu kray y maiątek iego, a nie na
»szczodre pensye, niektore tylko Osoby uszczęśliwiaiące, obrocone zo-
»staną. Dozwol Nayiaśnieyszy Panie, aby choć na pozor prawnie za-
»warte z Kommissyą Skarbową na publiczne Podatki, Kontrakty, ale z
»oczywistą Skarbu krzywdą, uchylone były; niechay wszystkie prowe-
»niencye prosto wpływaią do Skarbu, a upewnić niezawodnie można, że
»znacznie powiększony będzie.

»Jest ieszcze nieodbitą dla uszczęśliwienia dobra publicznego po-
»trzebą, aby uwolnienie Miast od wszelkich przeszłych y teraźnieyszych
»Podatkow, przez drugie sześć lat trwać maiące, uchylone zostało,
»gdyż te Miasta nietylko, że nie wnoszą żadney do Skarbu importaty,
»ale podobno ieszcze dla niego przynoszą szkodę. Dopraszam się więc
»J. W. Delegowanych do przeyrzenia czynności y odebrania rachunkow
»od Kommissyi Skarbowey o uwiadomienie; iak wiele Skarb Rzeczypo-
»spolitey traci, przez uchwałę przeszło-Seymową uwalniaiącą Miasta nie-
»ktore przez drugie sześć lat nietylko od dawnych, ale y teraźnieyszych
»Podatkow? końcem tedy pomnożenia dochodow publicznych oddaię do
»Laski Proiekt, dopraszaiąc się o nieodwłoczne iego przeczytanie.

Podał zatym Proiekt względem uchylenia kontraktu danego na Czopowe Warſzawſkie, a adminiſtrowania go przez Kommiſſyą Skarbową.

 Nay-

Nayiaśnieyſzy Pan zlecił Jmci Panu Marszałkowi Konfederacyi Litewſkiey, zapytać ſię Deputowanych do rożnych Kommiſſyow, czyli iuż zakończyli czynności ſwoie. Gdy zatym Jmć Pan Marſzałek takowe uczynił zapytanie; Jmć Xiądz Biſkup Hełmſki iako *Primus in Ordine* między Deputowanemi do Kommiſſyi Woyſkowey oświadczył, iż ſpodziwa ſię w tym tygodniu zakończyć Examen, podług ktorego będzie miał honor uczynić Relacyą Nayiaśnieyſzemu Panu y Prześwietnym Stanom. Jmć Xiądz Biſkup Łucki zaś, Jmieniem Deputacyi do Kommiſſyow Edukacyiney, Rozdawniczey y Sądowych, oświadczył: że iuż zakończyli czynności ſwoie, y wkrotce z nich dadzą Sprawę.

Po tych explikacyach gdy znaczna część Poſſow domagała ſię o przeczytanie Proiektu podanego od Jmci Pana Sieradzkiego, względem uchylenia kontraktu na Czopowe Warſzawſkie, czytał go Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Kor.

Po przeczytaniu Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Lit. wyraził: iż iako ieſt powinnością Marſzałkow donieść Stanom Zgromadzonym, o wſzyſtkim cokolwiek względem intereſſow publicznych przychodzi na ich ręce, tak rownie ich było ſtaraniem, uchylać wszyſtkie niemiłe wiadomości; y dla tego podaną ſobie od trzech Miniſtrow Sąſiedzkich Deklaracyą, dotąd Stanom niekommunikowali, gdy atoli ta ieſt podana z okoliczności dawniey wnieſionych, a dziś powtorzonych materyi, czytanie iey dłużey wſtrzymane bydź nie może. Proiekt zaś względem Czopowego, ażeby był wzięty *ad deliberandum*, tak iak ſą dwa podane od Laſki, upraſzał.

Tu czytana była Deklaracya naſtępuiąca:

Z powodu podaney Noty przez Poſła Wielkiego Roſſyiſkiego na Seſſye Prowincyonalne, Miniſtrowie Dworow Wiedeńſkiego y Berlińſkiego łączą ſię dziś z nim, dla ponowienia Stanom Zgromadzonym podziwienia ſwego nad tym, że umyſł Partyzantſki może tak częſto zaćmić tak wiele Oſob względem wierności, ktorą Rzeczpoſpolita winna ſwoim obowiązkom z Dworami, ktorych gwarancya y kooperacya ſtały ſię dla Polſki Artykułami, ktorych ona złamać nie może bez właſnego zniſzczenia. Propozycya ſkaſſowania wſzyſtkich Aktow Konfederacyi y Seymu przeſzłego powinna bydź tym bardziey pomieſzczona w Klaſſie impetow Animozyi niepomiarkowaney, że Poſeł Roſſyiſki ſtaraiący ſię zawſze pozyſkać zaufanie Narodu, deklarował wyraźnie, iż zezwolił, ażeby wſzyſtkie Sancita oczywiście ſzkodliwe, albo kraiowi, albo partykularnym, były wyłączone od gwarancyi, gdy przez ich roztrząśnienie o tym przeświadczony będzie. Nie pozoſtaie niżey podpiſanym proteſtuiąc ſolennie, przeciwko wſzelkiemu rodzaiowi kaſſacyi powſzechney, tylko upraſzać przez tę Deklaracyą y Stany Zgromadzone y cały Narod, ażeby ſobie przypomniały, że gdy wſzyſtkie nieſzczęśliwości domowey woyny były powodem do uczeſnictwa ich w intereſſach Polſki, nieprzeſtaną one utrzymywać porządek między Seymami, chociaż ludzie albo mało oświeceni, albo fanatyczni, nazywaią go deſpotyzmem. Te to Dwory Sąſiedzkie gwarantuią Polszcze, zachowanie iey wolności, ktorey niektorzy partykularni, ſądzili ſię bydź Gwarantami. Niżey podpiſani, życzyliby ſobie, żeby nigdy nie wdawali ſię z Notami ſwoiemi do obrad Seymowych, gdyby roſtropność Zgromadzonych Stanow chciała zamknąć uſta niektorym umyſłom burżliwym y dogryżaiącym, ktore niemaią innego celu, tylko zamięſzać intereſſa bez ſkutku; gdy nietylko Dwory, ale y cały Narod żądaią końca tego Seymu. W Warſzawie dnia 14. Października 1776.

REWITZKI, STACKELBERG, BENOIT.

Jmć Pan Kasztelan Elbląſki, mowił w te ſłowa:

»Z tego Tronu, ktory z serc naszych posiadasz, wybrany z Na»rodu Krolu, tenże Narod, przy naygwałtownieyszey na siebie wynikłey »natarczywości odbierał wsparcie.

»Z tego Tronu, przy nayokrutnieyszych spadaiących losach, zy»skiwał zasłonę.

»Ze zaś inna wcale nadeszła Epoka, w ktorey, ani Ty, Nayia»śnieyszy Krolu, mocą tegoż Tronu, tyle, ile wielkość duszy Twoiey »żąda, odwrocić, y zasłonić niemożesz; ani też tenże Narod zażytą »wierność, ku swym Panuiącym okazać niestrafia.

»Jednakże, wzmacniaią we mnie żywą ufność poprzedzaiące na teraźnieyszym Seymie ustawy, iż gdy z tych iedne uchyleniem, drugie »poprawą z mocy zagwarantowanych Praw uchwalone zostały: że zaro»wnie sprawiedliwy Krolu staniesz się Zastępcą obarczonego bezprawno»ścią y wyzutego z maiątkow ludu Twoiego!

»Wszakże w nayczystszey z serc ofierze, przybliżał się Narod, »do związku Konfederacyi upoważnioney wielkim Jmieniem Twoim. Wszak»że z chęcią utwierdził żądania swoie, pragnący ie mieć złączone, z »tak dobrym Krolem.

»Aże bezsilność zwykła dawać pierszeństwo przewadze mocy; przy»należy nam więc nad tym się zastanowić; bo chcieć w generalności »mieć wszystkie Konstytucye, Ustawy, Sancita, y Dekreta Konsilyar»skie dla siebie uchylone; iest iedno, co podać wszystko razem pod los »odrzucenia.

»Lecz też y nietakowe zażalenia nasze obiiały się o Tron Twoy »Miłościwy Krolu, abyśmy ogulnie pragnęli zniszczyć udziałania prze»szłey Konfederacyi; albowiem tylko te, ktore bezprawnie, a samą par»cyalnością były umocowane.

»Stawam więc w żywym wyobrażeniu żądań pozostałych wspoł»Braci naszych, y nas samych przed Tobą Nayiaśnieyszy Krolu, z nay»głębszym Maiestatu Twego uszanowaniem, y z naypokornieyszą pro»zbą, aby te wyroki z Sancytow y Dekretow Konsyliarskich, ktore prze»moc naciągnęła, uchylone, a sprawy, y pokrzywdzenia na nowo wzru»szone, oczekiwać mogły sprawiedliwey y finalney rezolucyi tam, gdzie »im z Prawa należeć będzie. W tych więc wyrazach podaię Proiekt do »Laski.

Czytany był zatym podany przez Jmci Pana Kasztelana Proiekt dozwalaiący pokrzywdzonym mimo wyrobione Sancita, Dekreta przeſzłey Konfederacyi y approbaty Tranzakcyi przez Konſtytucye dochodzenia ſprawiedliwości *ubi de Jure*.

Jmć Pan Kościałkowſki Poſeł Wiłkomirſki, miał mowę naſtępuiącą:

»Nienaganna w dziełach swoich wszechmocna natura, Nayiaśniey»szy Krolu, a Miłościwy Panie, ten kształt y rozrządzenie na tym »świecie za cel rostropny założyła, że w tyle milionach ludu ustawi»czna znayduie się rożność postaw, inakowość stanow, stopnie maią»tkow, sposoby osobliwe myślenia; w tey tak wielkiey, a oczewistey »rożności, iedni ludzie wykonywaią swoiey istocie przyzwoite sprawy »chwalebniey, inni oziębley, drudzy też aż nadto czasem gorąco; z »tey poniższey liczby wczoray był głos słyszany z ust pewnego Ducho»wnego Senatora (*parco nomini*) gdzie czarne serca, pełne iadu y nieu»szanowania Maiestatu ięzyki maiących, sądzi tych, ktorzy Proiektom »Rady Nieustaiącey przeciwnemi byli; o czarnych więc sercach, o peł»nych iadu ięzykach na poparcie głosu wspomnionego mowić dzisiay »przy nayzupełnieyszym, a naypowinnieyszym poszanowaniu Maiestatu »Waszey Krolewskiey Mci Pana moiego Miłościwego przedsiębiorę.

»Skład Rzeczypospolitey naszey Polskiey, w doprowadzaniu obrad »Seymowych ten y z Prawa, ten y z chwalebnego używania dopełnia się »do tych czas, że na podany od kogokolwiek Proiekt decydować, za, y »przeciw wolno każdemu wchodzącemu do tey Swiątnicy iest y było; »gdy tedy powaga stanowienia Praw każdemu tak Senatorowi, Ministro-

»wi, iako też y Posłowi uroczyście opisana y wzmocniona, niewolno
»więc, zda mi się, nikomu tak z starszey, iako też y z młodszey Bra-
»ci posądzać, dotykać, tym więcey uszczypliwych, a wcale nieprzy-
»zwoitych słow używać na tych, ktorzy nie tak sądzili w podanym
»Proiekcie iak on sam, a zwłaszcza czasem Duchownemu, bo podpadać
»(mowię sprawiedliwie) *irregularitati* może, wzruszaiąc komu tytułami
»nieprzyzwoitemi aż wnętrzności, nie iest wcale to kształt Duchowne-
»go; *uzdrawiać Chryſtus Pan, a nie umarzać Apoſtołom w Jmię ſwoie*
»*przykazał: opowiadaycie Ewangelią w pokorze y w cichości Ducha*; spra-
»wiedliwy więc żal iako będący przeciwny podanym dawniey Proiektom
»o Radzie Nieustaiącey mieć mogę, wolno mi było iść oporem, bo nie
»było Prawem, ale Proiektem; gdy teraz iest Prawem, z obowiązku
»Obywatelskiego, ani co mowić, ani co czynić, ale się wystrzegać
»grzechu, a obawiać kary mam za cel, y powinność; nie trzeba więc
»temu czarnych przypinać łat, kto czyste według swoiego przekonania
»miał myśli, niechay za przeświadczeniem idące serce Poselskie w czar-
»ny się wągl nie przemienia dla tego, że częstokroć czarne serca fiole-
»towemi barwią się maski. Nie iest wszakże myśl moia z naygodniey-
»szemi w powszechności certować Biskupami, ale zrzucić z siebie, a na
»tego nawet włożyć, kto wkłada czarną sukienkę, iest powinnością na-
»turalną obrony honoru, *niema Prawa Duchowny Swieckiemu naymilszą*
»*część życia wydzierać, to ieſt honor.* Bog dałby, gdybym tak czarne
»serce do grobowey tylko zaniosł deski, rozumiem, że y w rosypanych
»popiołach czystość myśli onego, znalazłaby u samego gminu podziem-
»nych tworow całkowitość y szacunek; nie iest ten czarny, kogo oświe-
»ca promien własnego zdania, coż może być milszego, iak za przewo-
»dnictwem iść swoiego Krola, com kilka razy czynił ochoczo; ale gdy
»Monarcha iako przezorny Monarcha daleko widzi, Poseł iako Poseł nie-
»poymuiąc tak odlegle, iść po brzegach Instrukcyą tylko wytkniętych,
»musi, w głąb się zapuszczać lękaiąc; przetoż ma zle sądzić o Krolu?
»albo Krol o Obywatelu? nie iest to wniosek, ile gdzie tak subtelna
»materya odmienienia Rządu zachodziła; zostańmy się więc każdy przy
»swoim sercu, a da Bog, że w lepszych czasiech sam dobry y przezor-
»ny Pan nasz Miłościwy pozna, że to, co się czarnym teraz przez nie-
»ktorych nazywa sercem, naybielszą wygoruie same białe serca wier-
»nością; ale porzućmy iuż serce, a idźmy anatomizować ięzyki pełne
»iadu.

»O swoich dzisiay tylko wyrazach w mowach tego Seymu mia-
»nych namienić myślę, bo każdy inny musi mieć własną mocną dla sie-
»bie obronę; lecz iak łacno mnie to dowieść przychodzi: pierwsza
»część mowy moiey iuż przeświadczyła. Nie czarne serce, ięzykiem
»więc pełnym iadu mowić nie może, bo z serca (a tu sercem nazy-
»wam duszę) mowy y myśli pochodzą; ale ażebym nie na matematy-
»cznych tylko filarach istność prawdy zasadził, zbieram tedy com też
»mawiał, y czy było co przeciwko uszanowaniu ukochanego, a na ło-
»nie każdego dobrego Polaka zasypiać mogącego Nayiaśn. Tronu. Mo-
»wiłem: że *trudno iść czaſem za zdaniem ſwego Krola ile w wolnym*
»*Narodzie*, bo inszość ułożenia y zbioru wiadomości, insze rodzi my-
»śli. Mowiłem, że *trzeba ſię lękać nowego zamieſzania w kraiu*: coż
»tu może dotykać zawsze y w sercu y w mowie u mnie szacownego
»Monarchę. Trzeba się lękać, bo odmiana odmianę rodzi, a *corruptio*
»*unius eſt generatio alterius*; ale y to mowiłem y mowię: że *za prze-*
»*zornym rządem dobrego Krola wſzelkie zaſpokoić ſię mogą turnieie.* Mo-
»wiłem, że *Bogu poruczam trzeci moy głos*, bom Katolik: że *loſowi*,
»bom człowiek przypadkom podległy: że *cnotliwey zawsze dobroci Kro-*
»*lewſkiey*, bo dobrze trzymaiący o swoim Monarsze.

»Wszystkie tedy to są iady, iako nazwano wczoray, szczerego,
»a inaczey mowić, niżeli myślić nieumieiącego ięzyka: iesteśmy w tey

»Swiątnicy pracuiące mrowki, iedna na gniazdo duże w lecze bierwiona,
»druga lekką przynasza słomkę, insza do pożywienia służące przyciągiwa
»robaczki, inna też gorżką wypracowywa mirrę, z tym wszystkim y ta
»co drzewo, y ta co pokarm, y ta co nieprzyięmną wyrabia mirrę w
»czasie ostrey zimy odpoczynek, pożywienie, y przyrodzone dla siebie
»znayduie uciechy y wygody. Jedna drugą nie lży, iedna drugiey nieza-
»ciera, a wszystkie razem koło Oyczystey pracuią budowli. Pszczołka
»słodki miod w uściech y żądełko też razem nosi na obronę siebie, ale
»iadowita żmiia, co się po trawie łaszcze, zcicha y nagle przynosi czło-
»wiekowi śmiertelną ranę. Nie lęka się w ten czas żeglarz gdy pozna,
»że burze y wichry rozdymać będą morze, bo się kotwicami waruie, ale
»znagła y z podchlebnego podniebia razem wypadłe pioruny, ciężkiey
»straty bywaią przyczyną.

»Miłościwy Panie tam gdzie człowiek śmiało, a szczerze mowi,
»tam nie ma zdrady, bo to z iego się iuż przyrodzeniem nie zgadza, lecz
»gdzie w bawełnę uwite słowka, sama tylko nadzieia osiągnienia czegoś,
»polepszenia maiątku, y blask szczęścia utrzymuie częstokroć w wierno-
»ści, tam za lada chmurką y wierność w stronę y żarliwość za Tronem
»na boku, a ci co niedawno mowili zda się przeciwnie, istotą samą y
»cnotliwemi piersiami nayprędzey zastąpią dobrego Monarchę. Doświad-
»czałeś, Krolu Nayiaśnieyszy często, day Boże żebyś iuż nigdy więcey
»tego nie doświadczał, ia z moiey strony aby nikt nie miał wątpliwo-
»ści, że nie przeciwko Krolowi, ale przeciwko Proiektowi czasem idę,
»Rekognicyą Waszey Krolewskiey Mości Panu Memu Miłościwemu w pier-
»wszey mowie oświadczoną powtarzam, ktora nie czarnego serca, ani ia-
»dowitego ięzyka iest znakiem, bo szczerze y publicznie oświadczam,
»żem zawsze wierny, a Oyczyźnie y Krolowi dobrze życzący poddany.

Jmć Pan Kasztelan Kamieniecki popieraiąc podany przez Jmci
Pana Kasztelana Elbląſkiego Proiekt, mowił w ten sens:

»Podzwignąłeś Wasza Krolewska Mość Pan Moy Miłościwy, wraz
»z Prześwietnemi Skonfederowanemi Stanami, podpisanym niedawno Pro-
»iektem pokrzywdzonych Kommissyinych y Remissowych Obywatelow,
»ukontentowałeś strapione ich myśli, y iuż ściągnąłeś zwyciężone po-
»dzwignionych dla siebie serca, y naygłębsze dzięki, na ofiarę Maiestatu
»Twego. Tym więc pociągniesz, gdy ieszcze Sancyta, Dekreta Konfe-
»derackie, wyiąwszy dobrowolnie akceptowane, y approbaty rożnych Tran-
»zakcyi, w Konstytucyi umieszczonych, wyciągnionemi Regestrami spe-
»cyfikowane, dzisieyszym podniesiesz Proiektem.

»Zupełne ztąd Ludowi Twemu przyniesiesz ukontentowanie, a so-
»bie nieśmiertelną ziednasz sławę, gdy samym skutkiem przychylić się
»swoią łaskawością raczysz do supplik proszących.

»Dopełnisz to wszystko teraz, iak sprawiedliwy Krol y łaskawy
»Pan o dobro poddanych swoich usiłuiący; a dasz ten przykład y Nastę-
»pności, gdy pod Panowaniem Twoim, przemocą czasu przyciśnionych
»widziałeś, dziś iak z przepaści dobytych oglądać będziesz uszczęśliwio-
»nych.

»Ta zaś szczęśliwość powszechna, iako zasadza twierdzę swoię
»naybardziey na sprawiedliwości, tak Twoią iest starannością utrzymy-
»wać onę.

»Niewyrażam ia, co ostatniey Konfederacyi czynności, mogły
»przynieść *privatis* z tych okoliczności krzywdy, bo to nie iest tayno,
»mowię y dopraszam się tylko o to, aby teraźnieysza Konfederacya (kto-
»rey Ty Miłościwy Krolu będąc na czele, iesteś pierwszym obiektem)
»omyłki przeszłey poprawiła, y przywrociła spokoyność wewnętrzną Oby-
»walow do pierwszego Stanu, a dopiero dogodzi się publicznym żąda-
»niom, o co supplikuie, aby się sprawdziło, *veritas & misericordia ob-*
»*viarunt ſibi, juſtitia & pax osculatæ sunt.*

»Y tak zaspokoi się cały kray, ukrzywdzeni dostąpią prawdy, miłosierdzia, sprawiedliwości y pokoiu, a interessowani wyperswadowanemi zostaną.

Jmć Xiądz Biſkup Łucki przymowił ſię do tegoż Proiektu w te ſłowa:

»Podałem na dniu onegdayszym Proiekt, względem Dekretow Konsyliarskich y Sancytow prywatnych, do Akt Metryki Koronney podanych; nie stoię w uporze, czyli moy poprawny? czyli przez godnego Senatora Jmci Pana Kasztelana Elbląskiego podany, w ktorym wymazane te słowa: (Ustawy Seymowe) ma być przyięty. Lecz gdy słyszę Notę, od trzech Ministrow oddaną y w niey wyrazy: że duch Republikancki, duch burżliwy usiłuie Seymu przeszłego Ustawy wszystkie niszczyć, (nie badam się kto Ministrom tak *ſiniſtrè* doniosł? y wiedzieć Delatora, ani mam ciekawości, ani go chcę dochodzić.) Należy mi się iednak Waszey Krolewskiey Mci Panu Memu Miłościwemu explikować y Stanami zgromadzonemi zaświadczyć; że chciałem tylko Ustawy Seymowe uchylić te, ktore Dekreta, lub Tranzakcye zaskarżone approbowały, albo te, ktore dziedzictwa cudze, do niemaiących prawa przenosiły; y nikt mi tego nie może mieć za złe, chyba interessowany; y ci nawet Posłowie iako ludzie przezorni, ludzie z grona oświeconych y naydoskonalszych Mężow, na Funkcye swoie wybrani, uznaią, za powzięciem doskonalszey informacyi, że nie miałem nic przed oczyma, tylko sprawiedliwość, y spokoyność wewnętrzną Obywatelow. Osądzą, że te (iak ich nazywaią) Sancyta, ogulnością gwarancyi obsłaniać się nie mogą; bo naturalnie to tylko iest gwarantowane, co z trzema Posłami traktowanego; o tych zaś Sancytach, iako pokątnie pisanych, rozumiem, że y naymnieyszey wiadomości nie mieli ciż przezacni Posłowie.

»Jakoż Nayiaśnieyszy Krolu żadnym sposobem te Sancyta, Prawem nazwać się nie mogą, bo iuż namieniłem na dniu onegdayszym, że Prawa nasze, przez trzy Stany Rzeczypospolitey stanowią się, dokładam ieszcze dziś, że Prawa piszą się pod imieniem Waszey Krolewskiey Mci, stanowią się powagą Tronu Jego; iakże Przebog! te Sancyta mogą być uznane za Prawo? o ktorych ani Wasza Krolewska Mć, ani Stany Rzeczypospolitey, ani Konfederacya nie wiedziała, tylko prywatnie samże Marszałek pisał.

»Są Sancyta takowe, aby po przewiedzionym processie, y otrzymanym Dekrecie *executionis*, nieważył się maiący Dekret prawnie tradować, y zaieżdzać Dobr; żeby nieważył się o swoie kiedy, pozywać pretensye, y Sąd każdy, aby się nieważył sądzić o też pretensye, pod nieważnością Dekretow.

»Są Sancyta zawieszaiące Dekreta; są Sancyta zawieszaiące z Dekretow termina płacenia; są Sancyta pozwalaiące zabrać cudze maiątki, iako to: pieniądze za furaże od Woyska Rossyiskiego, dla Woiewodztw y Ziem rożnych wypłacone, czyli *in natura* wyliczone, czyli solą nadgradzane, a te pieniędze y sol niemaiącym do nich prawa, Sancytami dysponowane.

»Ale w ktorymżeby to kraiu Nayiaśnieyszy Krolu takowe Sancyta, albo im podobne, mogłyby być Prawem? każdy kray gdyby też naymniey oświecony, ma swoie prawidła, ma regułę życia.

»My od tylu wiekow, z łaski Naywyższego Boga Katolicy, zawsze pisaliśmy Prawa, na fundamencie Prawa Boskiego, y Prawa natury; dziś takowe Sancyta mieć za Prawo, a Prawo ieszcze gwarantowane, iakim sposobem pretendować możemy? y iak się to zgodzi? Bog cudzey rzeczy nie każe pożądać; Sancyta pozwalaią zabrać.

»Prawo natury mowi: *reddere unicuique, quod suum eſt;* a Sancyta, oddanie choć Dekretem nakazane wstrzymuią, swoiey własności dochodzić zakazuią. Prawo natury mowi ieszcze, *quod tibi non vis, alteri ne feceris;* My chcemy ocalić nasze maiątki, a o bliźnich nie dbamy,

każdy żąda sprawiedliwości; a Sancyta poznawać sprawiedliwość, y wchodzić w nie, Sądom (dla dogodzenia interessowanym) bronią, nawet Dekreta iuż ferowane wstrzymuią.

»To iako się z rozsądkiem nie zgadza, tak ani podpadać pod gwarancyą może; bo nawet są Dekreta Konsyliarskie, niby gwarantowane; są y Sancyta odwołuiące też Dekreta; komuż tedy gwarancya w takowym przypadku służyć ma? czy Dekretom, czyli Sancytom sobie przeciwnym? nie wiem.

»Nayiaśnieyszy Krolu, otrzymać takowe Sancyta, y udawać ie za Prawa, iest Lezya Maiestatu, iest ostatnie pohańbienie Narodu, y prawdziwie na oświecenie utrzymuiących Sancyta, radbym żeby dzisieyszego Seymu Marszałkowie, (ktorych nieskażytelny znam charakter) na utrzymuiących te Sancyta za Prawo, wydali Sancyta na ich całe maiątki; dopierożby tych Mężow wydała się cnota; wołaliby w tey Jzbie wraz z nami, że gwałt! że oppressya! uciekaliby się do Tronu Waszey Krolewskiey Mci, y Prześwietnych Stanow, y składaliby prożbę, o skassowanie ich.

»Przeto ia przeświadczony, że nie są prawem, że są pokrzywdzaiące Obywatelow, iakom upraszał Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego Miłościwego o podpisanie Proiektu, tak y teraz moie ponawiam prożby, dla tego samego, aby y ci niedoznawali nigdy takowych Sancytow.

Jmć Pan Wiszowaty Poseł Łomżyńſki, miał mowę naſtępuiącą:

»Tak daleko zadziwiam się Nayiaśnieyszy Krolu, y Prześwietne Rzeczypospolitey Stany nad Notami od Jchmościow Panow Ministrow Trzech Dworow Cudzoziemskich do Stanow Seymuiących z powodu partykularnych Obywatelow kraiu naszego podawanemi, a ieszcze po zapadłym w niektorych okolicznościach Prawie, że nie znayduię tyle w ustach moich wyrazow, ile czuię dotkliwości y zkrzywdzenia dla wolney y żadnemu Mocarstwu niepodległey Rzeczypospolitey Polskiey.

»Nigdy mnie niezastanawiaią nakazy od wspomnionych Dworow nayprzykrzeysze (chociaż niemi do gruntu serca przeięty iestem) potylekroć na pismach oświadczane w takich razach, gdzie widzę pożytek, potrzebę, y awantaże tych trzech, ktore nas ogarnęły, Dworow; bo tak każe przemoc Prawa nam narzucaiąca dla ich zyskow, a bezsilność nasza przyimować y uskuteczniać one przynagla z stratą y oczywistą zgubą kraiu naszego.

»Ale wdawanie się do Ustaw wewnętrznego rządu w naszym Narodzie, uczynienia sprawiedliwości dla Obywatelow od możnieyszych uciśnionym zaleceniami y pismami wstrzymywanie, to każdego wolnego Obywatela przeniknąć powinno, bo uchwały Seymowe, rząd dobry y sprawiedliwość dla całego Narodu wymierzaiące, żadney nie maią części z interessami Dworow Cudzoziemskich, a przecięż widziemy y doświadczamy w nayżywszym uczuciu, w rzeczonych przypadkach posyłane do nas pisma, zamierzenia nasze chwalebne psuiące, a to w sobie zawieraią wspomnione Noty.

»Bydźże może? aby, pokąd widzę postać Rzeczypospolitey, pokąd się błyszczy Wolność Obywatela, pokąd iest stan Republikantski, zostawać w spokoyności, y w zaciszonym milczeniu można było? a nie raczey okazać tkliwość, że dolega Narod? y każdy z nas czuie, iż Noty w partykularnych interessach wychodzące wyzuwaią nas z wolnego stanowienia Praw, a wkładaią na karki iarżmo niewoli, że nie to stanowić możemy co sprawiedliwość, co Prawo Narodowe, y co moc Rzeczypospolitey naszey wymagaią, ale to, co Dwory nam przepiszą y czego nam niewzbraniaią; zgodzisz się to z powagą tey Rzeczypospolitey? ktora, żadney od sąsiaduiącego Mocarstwa nie ma dependencyi? y w istności swoiey nikomu nie iest podległą?

»Doczekaliśmy się czasow, boday z swego biegu od potomności z
»pamięci wygluzowanych, ostatnie zniszczenie kraiowi naszemu przyno-
»szących! że gwałtowny Obywatel (ieżeli go można nazwać Obywate-
»lem) nie tylko przez sposoby naynieprzyzwoitsze wydarł własność dru-
»giemu Obywatelowi, ale co iest naygorszym złym: że teraz dla niepo-
»ruszenia tey swoiey gwałtowności, szuka z poniżeniem władzy Narodo-
»wey wsparcia od postronnych Ministrow do utrzymywania tey roboty,
»ktorą sam zna być naywiększą dla przeciwnika swego krzywdą.

»Zapomniał o tym, albo raczey zuchwale to przestępuie, że ma
»na Tronie Krola y Pana swego, ktory ludowi zawsze podług wrodzoney
»skłonności swoiey, czyni sprawiedliwość y miłosierdzie, y oboiętnym
»na przemoc y ucisk iednego od drugiego Obywatela nie może patrzeć
»okiem, ma Rzeczpospolitą teraz Seymuiącą, ktora rownie przez swoie
»Prawa chce widzieć cały kray w powszechności szczęśliwym, a prywa-
»ty, y partykularności odrzuca, y między Prawami swoiemi umieszczo-
»nych mieć nie chce; dla tychci to podobno przyczyn Nayiaśnieyszy
»Krolu, y Prześwietne Stany te widzieć się nam daią Noty y pisma, aby
»kray cały ginął, a łakomstwo, y wyniosłość do iak naywyższego przy-
»szła wygorowania, a tym sposobem, żebyśmy za czasem ze wszystkim
»upadli bez powstania y ratunku.

»Stanęło Prawo o Kommissyach na teraźnieyszym Seymie w swey
»uroczystości zapadłe, y te zgwałcone być nie może; wszakże gdyby
»iedne miało być wątlone, szłoby za tym, iżby wszystkie znosić, y po-
»dobnież odmieniać godziło się; mowię nielękliwie za powagą Prawa,
»ktorem zawsze od młodości moiey szanować był przyuczony, tym śmie-
»ley, im to Prawo, y inne wszystkie stanowić się maiące, w takich są
»okolicznościach, w iakich ia żadney niemiałem y nie mam, ani mo-
»iey potrzeby, ani żadną do tego Prawa nie należę częścią, nie mam
»więc prywaty ale pragnę widzieć dobro Oyczyzny.

»Y z tychci to pobudek prosiłbym Waszey Krolewskiey Mci y
»Stanow zgromadzonych, aby Noty od naszey Rzeczypospolitey były po-
»dane do Ministrow Dworow Cudzoziemskich odpowiadaiące: że ustano-
»wione Prawo o Kommissyach, czyni Obywatelom kraiowym w ogolno-
»ści sprawiedliwość, a iak Wasza Krolewska Mość wyraziłeś na początku
»Seymu w swoiey mowie: że Dwory Cudzoziemskie nie tylko nam niebro-
»nią dobrego porządku, ale chcą nas widzieć iak nayrządnieyszych, aby
»nie wzbraniały, y niewstrzymywały nam Ustaw wewnętrznego porządku,
»z dodaniem: że Narod utyskuie na takowe Noty, y ma ręce związane do
»ustanowienia Praw pożytecznych kraiowi, dla wspomnionych przez No-
»ty zawad, z warunkiem: że wolna Rzeczpospolita nasza słuchać przesy-
»łanych Not nie będzie obowiązana, do czego ma być dla przekonania
»Nota Jaśnie Wielmożnego Stackelberga Ministra Dworu Rossyiskiego
»Stanom Rzeczypospolitey na początku Seymu ninieyszego podana przypo-
»mniana, że nie przeszkadzać do ustanowienia y odmienienia na polepsze-
»nie Rządu choćby zagwarantowanych Praw, oświadczył się, rozumiem,
»że publicznego swego przyrzeczenia na piśmie podanego cofać nie będzie
»raczył, a tak nasze Prawa zostaną y pewne, kraiowi użyteczne, stano-
»wione y ieszcze stanowić się maiące, y podpadać nie będą wzruszeniu y
»odmianie.

»Ze zaś Dekreta uciążliwe, y Sancita gwałtowne przeszłey Konfe-
»deracyi w swoich gatunkach wiadome ieszcze nie maią przez Prawo re-
»zolucyi, zdaie mi się być rzeczą arcy potrzebną, aby w tychże No-
»tach od nas podać się maiących ostrzeżenie było, żeby nam Ministro-
»wie Sąsiedzkich Dworow żadney nie czynili przeszkody w ustanowieniu
»sprawiedliwego na nie Prawa; o co W. K. Mci iak naypokorniey upra-
»szam; ieżeliby zaś te Noty od nas podać się maiące przyzwoitych nie-
»znalazły względow, y powolności u Jchmość Panow Ministrow Dwo-
»row Cudzoziemskich, uroczyste o zkrzywdzenie Praw Narodowych, y
»wol-

»wolney Rzeczypospolitey, będę przymuszony uczynić oświadczenie, w
»innych zaś okolicznościach wolne przymowienie się dla siebie waruię.

Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Lit. przełożył: iż gdy ſły-
ſzane były głoſy przeciwko Sancytom y Dekretom Konfederacyi prze-
ſzłey, iako ſzkodliwym *bono Publico* y Obywatelom, oświadczyć po-
winien, że niema podanego żadnego zaſkarżenia do Laſki przeciwko
żadnemu w ſzczegulności Dekretowi lub Sancytowi.

Ale Posłowie odezwali ſię, że podali wykonnotowanie Sancy-
tow ſzkodliwych do Laſki, y o przeczytanie onych dopraſzali ſię.

Zabrał zatym głos Jmć Pan Walewſki Poſeł Krakowſki, w te
ſłowa:

»Słysząc wielokrotnie y ustawicznością to na Sessyach Prowincyo-
»nalnych, to tu w Stanach Rzeczypospolitey, Noty od Ministrow trzech
»Dworow sprzymierzonych czytane: nie mogłem nic w nich znaleść
»Kardynalnego, coby słusznie wyciągało z tychże Ministrow wstawienia
»się do Rzeczypospolitey iako Gwarantow, raczey upatruię prywatne po-
»wody, za ktoremi idąc interessowane osoby, albo dla własnego zasło-
»nienia się od przestępstwa Prawa, albo wyciśnienia zysku ubiegaią za
»nim, y w szczegulności zasięgaią dla siebie onegoż.

»Czyż można nieczuć tey hańby Narodu wolno myślącemu Oby-
»watelowi? czy należy w Republikantskim Rządzie, zimną krwią patrzyć
»na tak haniebną podległość? aby w stanowieniu Praw gruntuiących formę
»Rządu wewnętrznego szukać dependencyi od obcych Mocarstw?

»Przestałbym bydź wolnym Obywatelem, gdybym miał zamilczeć
»na to bezprawie: muszę mowić to, co czuię.

»Pozwolisz przeto, Krolu Nayiaśnieyszy, krotkiemi przełożyć
»wyrazami, co z takich referencyi za konsekwencye wynikaią.

»Nie trwoży wolność układania przez siebie y na siebie Praw,
»by nayostrzeyszych: *Servi legis ſumus, ut liberi eſſe poſſimus.*

»Będzie wolność w całości, skoro Rzeczpospolita będzie iedyno-
»władna w Rządzie swoim wewnętrznym, skoro w Jey mocy Naywyż-
»szey zostanie wolnić lub ściesniać Prawa, według okoliczności czasow y
»potrzeby; ale odebranie Rzeczypospolitey wolności radzenia, iest isto-
»tną y prawdziwą niewolą Narodu.

»Znam w tym punkcie Prawa Narodow, co ieden drugiemu iest
»winien, co między niemi wiąże przyiaźń y spokoyność, co czyni Na-
»rod osobny niedependuiący.

»Znam kraiu mego powolność, iako nie przestępuie przyiaźni,
»ani mięsza spokoyność obcych.

»Znam sprawiedliwość myślenia Mocarstw nas otaczaiących, y z
»tey wnoszę sobie, że niechcą niewoli naszey wewnętrzney, ktora sa-
»ma byłaby podnietą niespokoyności; niechcą niewoli naszey, ktoraby
»pociągnąć mogła do smutney rozpaczy, wybierania sobie komu hołdo-
»wać z mnieyszą stratą.

»Z tego powodu wnoszę sobie, że tak godni y rostropni Mini-
»strowie Dworow sprzymierzonych, posyłaiąc do Stanow Rzeczypospo-
»litey Noty swoie w okolicznościach Rządu wewnętrznego, nie maią na
»myśli niewolenia Stanow, ale tylko iako *bona Officia* za szukaiącemi go
»zanoszą.

»Znaią to ci wielcy Ministrowie, że gwarancya stypulowana na
»Prawa Rzeczypospolitey ściąga się tylko do obrony y pomocy: gdyby
»obca siła, lub część Obywatelow prywatnie one wzruszać odważyły
»się; ale stanowić nowe, odmieniać dawne Prawa, taż gwarancya Rze-
»czypospolitey ani zabraniać może, ani zabrania, gdyżby iuż Narod
»przestał bydź osobnym Narodem, zostałby tylko dependuiącą Gwaran-
»tow Prowincyą.

»My iesteśmy winni własney niewoli, chciwość prywatna, uma-
»cnianie się w przestępstwach, na przeciw Prawu y Sądom zrywaią obo-
»wiązki Obywatelstwa, y prowadzą człowieka oboiętnego na imię Oy-
»czyzny za zyskiem y szczęściem. On to iest, ktory bez wstrętu cno-
»tliwego na nayświętsze Narodow Prawa następuie, on Oyczyzny w for-
»tunie szuka, on iest, ktory zagranicznych Ministrow influencye za so-
»bą przeciąga.

»Mogła Rzeczpospolita napisać Prawo 1736. przeciw Dyssyden-
»tom: *ażeby żadnych protekcyi za ſobą u Miniſtrow poſtronnych Potencyi*
»*nie ſzukali, pod oſtrością Prawa de perduellionibus poſtanowionego.* Mo-
»gła dawniey Traktatem 1717. za medyacyą Xiążęcia Grzegorza Dołho-
»rukiego Posła Pełnomocnego, nieśmiertelney pamięci N. Piotra W. sta-
»nowionym, włożyć karę na tych, *ktorzy z poſtronnemi Monarchami*
»*ſzkodliwe koreſpondencye trzymali iawnie albo taiemnie.* Nieobraziła ie-
»dnak przy stanowieniu tych Praw Rzeczpospolita przyiaźnych Mocarstw;
»ieżeli mogła więc stanowić takowe Prawa na ten czas, to może y te-
»raz, chyba że na ten czas była wolną, a teraz przestała bydź wolną,
»mogła ie pisać złączona ścisłą przyiaźnią z Dworem Petersburskim,
»zaufana w nierozerwaney dotąd tey przyiaźni, tym bardziey powinno
»ią umacniać w swoim Prawodawctwie, że może y teraz. Nie iest to
»w myśli Narodow oświeconych wywięzywać z podległości Prawa pry-
»watne Osoby w obcym Narodzie: znaią bowiem dobrze, że ta podle-
»głość powszechna, szczegulnym y iedynym iest węzłem towarzystwa
»Narodowego, nie iest przywileiem lub kształtem, ale samą istotą iego;
»znaią, że przez to rownamy się wszystkim Narodom, y z wszelaką for-
»mą Rządow.

»Należy przeto y teraz z śmiałością pisać nowe Prawa, przyno-
»szące użytek kraiowy, według potrzeb y okoliczności podpadaiących
»pod oczy y umysł Stanow Rzeczypospolitey.

»Należy napisać y naprzeciwko tym, ktorzy dla prywatnych in-
»teressow używaiąc tychże Ministrow protegowania, ważą się mięszać
»spokoyność y naruszać przyiaźń obcych Mocarstw.

»Niech ta podległosć zniszczoną w potomne zostanie wieki.

Nayiaśnieyszy Pan wezwawszy do ſiebie Miniſterium, mowił
w te słowa:

»Chwalę y potwierdzam gorliwe y przykładne zdania UU. Łom-
»żyńskiego y Krakowskiego Posłow. Rownie mię boli, że Oyczyzna iest
»przyprowadzona do tey sytuacyi, że to widzieć y poczuwać każdemu
»przychodzi, iż poniekąd słuchać musiemy obcych.

»Nayboleśniey zaś, że to cierpiemy przez poprzedzaiące winy.
»Gdy to mowię, zmierzam generalnie do win Poprzednikow naszych, że
»się zda bydź właśnie dla nas napisanym: *Delicta majorum immeritò lues.*
»Z winy ich albowiem zostaliśmy bezsilnemi, y właśnie bez Rządu bę-
»dącemi. Ta pierwsza wina była okazyą y przymusem win wieku
»naszego, y że się rozpostarły te, ktore doznaliśmy nieszczęśliwości.

»Gdy dom goreie, Gospodarz z snu twardego ledwie ocucony ra-
»tuie się, ba często ludzie cudzy dopiero wyrywaią Gospodarza z ognia.
»Staie się zgiełk, otaczaią dom naybliżsi sąsiedzi, z ktorych zbieraią
»się, iedni dla ratowania, drudzy z ciekawości, a inni dla chciwości
»zyskow z łupow nieszczęśliwego Gospodarza. Obroćmy oko na stan nasz.

»Przyzna mi każdy, że dość podobne przekładam wyobrażenie.
»Gorzało w Oyczyznie naszey przez lat kilka. Zbiegli się Spektatoro-
»wie na granice nasze; wciskali się do nich, pytaiąc, czy nie potrzeba
»ratunku; a potym weszli oświadczaiąc swoią potrzebę, żeby się ich
»sąsiedzkie od pożaru naszego nie zaięły kraie. Ktokolwiek otacza dom
»goreiący pod pozorem ratunku, przymusza zwyczaynie Gospodarza słu-
»chać rozkazow iego, choć czasem niechętnego; a gdy on widzi straty
»y szkody od ratuiących go, ci nietylko skarzyć mu się nie daią, ale

»ieszcze iako za łaskę wyświadczoną dziękować każą. Kiedy Gospodarz
»nieostrożny nie oddalał przyczyn, dla ktorych pożar domu iego wybu-
»chnąć musiał, sam sobie winien. Gospodarzem Rzeczypospolitey iest
»zapewne Krol, ale wspolnie tylko z Senatem y Stanem Rycerskim, bez
»ktorych nic rozkazywać, w niwczym rządzić nie mogł. Jeżeli Krol
»przestrzegał w każdey okazyi, ieżeli zagrzewał do iedności Obywatelow,
»ieżeli ganił ubieganie się partykularnych do Sąsiadow bez wiadomości,
»a y przeciwko Krolowi samemu; ieżeli na powstaiących przeciwko so-
»bie wspoł-Obywatelow ociągał się dobyć oręża, iuż ta wina wybuchnio-
»nego ognia przypisana mu bydź nie może. Jeżeli Krol nie winien,
»ktoż tedy winien? niechcę wspominać ani się badać. To tylko dołożę,
»że prywatne Osoby w Roku 1767. ubiegaiąc się bez Krola wprowadzili
»Narod w gwarancyą; a przykład ten służył w Roku 1775. podobnież
»postępuiącym do przyznania teyże gwarancyi, do Praw na Seymie Ro-
»ku tegoż ustanowionych. *Absit gloriari*, ale mogę się zaświadczyć za-
»siadaiącemi w Radzie Nieustaiącey, że było staraniem moim, y dokła-
»dałem się usilnie, ażeby część znaczna ustaw Seymu zeszłego była u-
»chylona. Zaczym przyimuię z wdzięcznością oświadczone mi tu po-
»kilkokrotnie podziękowania, bo mam Prawo przypisywać sobie, gdy
»poczuwam się, że za staraniem moim uchyliły się na Seymie tera-
»źnieyszym wiele ustaw szkodliwych Seymu przeszłego. Ze nie są wszy-
»stkie uchylone, nie z moiey to winy pochodzi, ale z niedołężności sił
»moich, czyli raczey nas wszystkich. Nie iestem Ja w stanie powie-
»dzieć gwarantuiącym Sąsiadom: *że coście wy zrobili na oſtatnim Seymie,*
»*my tego nie przyimuiemy, y iako ſzkodliwe dla nas uchylamy.* Gdybym
»to mowił dla oświadczenia niby paradnego Patryotyzmu, zabiiałbym
»własną Oyczyznę, uczyniłbym rzecz płochą, y byłbym może okazyą
»zniszczenia do reszty kraiu naszego. Ale wracam się do materyi. Nie-
»podobna ażeby zasiadaiący mogli zapomnieć, iakiemi stopniami szły
»rzeczy na teraźnieyszym Seymie. Wszakże zaraz na początku ieden z
»Ministrow Rzeczypospolitey dał się z tym słyszeć, że nie należało nam
»radzić y odmieniać Praw gwarantowanych, aż za poprzedzaiącą wiado-
»mością, czyli Gwarant na to pozwala. Na głos tego Ministra stało
»się, żeśmy kommunikowali Gwarantowi to, o czym radzić nam przy-
»chodziło. Coż za odpowiedź odebraliśmy? oto tę, że niechce krępo-
»wać woli Seymuiącey Rzeczypospolitey w ustanowieniu Praw, ktore dą-
»żyć będą ku lepszemu dobru kraiu; ale dołożył oraz, że dozwala tego
»pod kondycyą: *ażeby mu były wſzyſtkie kroki naſze wiadome, boby ina-*
»*czey rościłby ſobie Prawo do urazy.* Jest tedy powinnością Krola y ka-
»żdego z Seymuiących mieć tę ostrożność, ażeby nie były żadne kroki
»czynione, ktoreby ressentyment Gwaranta dla nas ściągnąć mogły, a za-
»tym powszechną szkodę. Ztąd wynikło, że gdy ia sam chciałem usku-
»tecznić żądany Proiekt względem uchylenia Kommissyi z Seymu prze-
»szłego, proponowałem go wprzod w Radzie Nieustaiącey, a potym tu
»Zgromadzonym Stanom. Użyła Rzeczpospolita Prawodawczey swey wła-
»dzy, odmieniwszy znacznie ten Proiekt. Zaczym dogodziło się woli
»Rzeczypospolitey. Nie przeciwił się temu Gwarant, ale pamiętno, że
»w ten czas zaraz względem Aktow, Dekretow y Sancytow Konfedera-
»cyi przeszłey oświadczył na Sessyach Prowincyonalnych, że ich od-
»miany niedozwala. Nie odstraszyło mię to iednak, traktowałem o to,
»a skutek starań moich słyszeliście W. Panowie w czytaney dzisiay No-
»cie, że nie odbiega Gwarant zezwolić na uchylenie szkodliwych Dekre-
»tow y Sancytow dla kraiu y Obywatelow, gdy o tym przekonany bę-
»dzie, ale że wszystkich Aktow razem & *in globo* niechce wypuścić z
»gwarancyi swoiey. Coż ztąd za konkluzya wynika? ta: że gdy kto ma
»co przeciwko Sancytom y Dekretom w szczegulności, zamiast tego, co-
»by tu obszernym wywodzeniem zaskarżał wszystkie *Actus* w powsze-
»chności, niech tam poydzie do Gwaranta y powie: *Dałeś nam na pi-*

»śmie, *że pozwalasz na uchylenie Sancytow y Dekretow, ktoreby były »szkodliwe dla kraiu lub Obywatelow, Ja nazywam ten Dekret lub te »Sancitum uciążliwym, domagam się żebyś zezwolił na uchylenie onego;* »a gdy on zezwoli, my tu się łatwo na to zgodziemy. Rozumiem, że »się iaśniey wyexplikować nie mogłem. Należy mi ieszcze wspomnieć, »że gdy iuż nie wiele nam pozostaie czasu do obrad, trzeba nie za- »przątać ich wielorakiemi razem materyami y Proiektami, bo inaczey, »albobyśmy naganne zostawili rzeczy bez decyzyi, albo musielibyśmy ie- »szcze przedłużyć Seym, co nie iest chęcią moią, y nastąpiłoby to z »moią przykrością, y wszystkich podobno W. Panow. Podane są trzy »Proiekta dnia wczorayszego od Jmci Xiędza Kanclerza, dziś dwa od »Laski. Pierwszych decyzya przychodzi iutro z deliberacyi do rezolucyi, »drugich ieżeli trzydniowkę zachować chcecie, poiutrze. Spodziewam się, »że Prowincya Lit. na dniu iutrzeyszym zbogaci zbior Praw naszych, »Proiektem swoim względem Skarbu, co dziś nie nastąpiło dla nieprzy- »tomności kilku Osob. Oświadczam zatym, że lubo nie z moiey winy »opoźnione były Sessye, ale dla ułatwienia trudności, ktoreby tu czas »zabierały w Izbie, iednakże zapowiadam; że gdy iuż czas krotki, regular- »nie na naznaczoną godzinę Sessye zaczynać się będą, a na rannym »albo wciąż aż do zakończenia materye traktować będziemy, albo na »kilka godzin do poobiedniey odłożemy, tak iako się ta solwuie na dzień »iutrzeyszy zwyczayney godziny.

SESSYA XXXV.

DNIA 16. PAZDZIERNIKA.

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Litewskiey, zagaił w te słowa:

»Nic bardziey skrocić nie może czasu, iak gdy wniesione mate- »rye porządnie do rezolucyi przychodzić będą. Na dniu wczorayszym »materya o Sancytach y Dekretach przeszłey Konfederacyi, gdy nie może »bydź powszechnym onych skassowaniem ułatwiona; a w szczegulnych »zaś cząstkach zaskarżonych y dowiedzionych, iż są szkodliwe, nadzieia »iest, że mogą bydź poprawione; więc spodziewałbym się, iż Prześwie- »tne Stany zleciwszy komu, aby wyszczegulnił szkodliwe Sancyta y De- »kreta, a o szkodliwości onychże ukazanemi dowodami, kogo będzie nale- »żało, przekonał; przystąpić raczą do decyzyi przypadaiących *ex delibe- »ratione* Proiektow, ktorych przeczytanie za pozwoleniem W. K. Mci y »Przeświętnych Stanow powtorzemy.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney Proiekt względem Kommissyi zobopolney między Austryą y Polską. Na ktory gdy powszechna nastąpiła zgoda, przez Deputowanych do Konstytucyi był podpisany.

Zabrał potym głos Jmć Xiądz Giedroyć Biskup Inflantski, odpowiadaiący na mowę Jmci Pana Kościałkowskiego Posła Wiłkomirskiego w te słowa:

»Rozkazem W. K. Mci, y Prześwietnych Skonfederowanych Sta- »now wyznaczeniem, wezwany na roztrząśnienie czynności naypoważniey- »szey w kraiu naszym Magistratury; gdy na dniu onegdayszym powin- »ności moiey za dość czyniąc, o pracach Rady przy Boku W. K. Mci »Nieustaiącey w tey Swiątnicy Prawodawstwa wiernie donosiłem: obił się »o uszy moie odgłos na dniu wczorayszym, ktory fałszywym sądził »mniemaniem, iakobym ia do iedney Osoby moią przed- onegdayszą mo- »wę obracał: na rzetelność charakteru upewniam, że to ani w myśli »moiey niepowstało. Zaczym ieżeli było w tey Swiątnicy examinowa- »nym, coby było nieprzyzwoitym, coby tchnęło zapalczywością, lub nie-

»nienawiścią, nie na mnie ta przywara paść może, a Wasza Krolewska Mć »wszystko dobrocią swoią zatrzeć, y darować raczysz. Wiem ile czci, y »uszanowania wyciąga Krolewskiego przytomność Maiestatu; znam do- »brze Prawo, iak poważać powinienem dostoynością Senatorską y Poselską »zaszczycone godne Osoby w tey Izbie zasiadaiące; podłey zatym zem- »sty nigdy nie pałam duchem; mam w wzgardzie niedołężney niechęci »wyrazy; nic więc odpowiedzieć nie mam na czyieś uszczypliwe, y złośli- »we gadanie, a tym samym y powołania mego powinności zadość czynię: »gdy według Religii, rozumu, y edukacyi, śmiem nawet Waszey Krole- »wskiey Mci, y Prześwietnych Stanow upraszać, żeby raczyły porywcze- »mu, y niedoyrzałemu myślenia, y gadania wybaczyć sposobowi. Ostrze- »gam odtąd sobie iak nayuroczyściey Nayiaśnieyszy Panie, aby w tey »Swiątnicy prawodastwa, nieprzeistaczał się Prawodawca, w sławy szczer- »cę. Niosę do Tronu głębokie prozby, aby iuż odtąd prawa gwałtu nie- »cierpiały przez rozwięzłe y wyuzdane usta: a mnie mowiącego za Męża- »mi samą cnotą rządzącemi się, powagą Tronu Twego *Erue me domine »ab homine, & lingva dolosa*, bo inney broni, ku obronie mey niewin- »ności, czystych myśli moich, y honoru nie mam, y mieć niepowi- »nienem.»

Jmć Pan Podoski Kasztelan Dobrzyński niezabieraiąc czasu, podał tylko do Laski Proiekt względem Prowiantow y Furażow z prozbą: aby był czytany.

Ale gdy wielu domagało się, ażeby wprzod Proiekta *ex deliberatione* do decydowania przychodzące czytane były.

Czytał Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney Proiekt względem Juryzdykcyi Assessorskiey.

Jmć Pan Kasztelan Zarnowski zasiadaniu Kustosza Koronnego w tychże Sądach, a podobno zmierzaniu do umieszczenia go między Urzędnikami Koronnemi przeciwił się.

Jmć Pan Dobiecki Poseł Sendomirski mowiąc imieniem Woiewodztwa Sendomirskiego podług Instrukcyi za Kustoszem Koronnym, upraszał Jmci Pana Kasztelana Zarnowskiego, iako Senatora Woiewodztwa tego, ażeby do żądania tegoż Woiewodztwa przychylił się.

Jmć Pan Kasztelan Łukowski domagał się, ażeby Sądy Assessorskie podług dawnych Praw sądziły się osm miesięcy. Ale gdy Ci Senatorowie odstąpili od Pretensyi swoich, Proiekt ten za powszechną zgodą iest przyięty.

Czytany był zatym Proiekt względem Juryzdykcyi Referendarskiey, po przeczytaniu ktorego, Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koronny oświadczył: że niesprzeciwia się Proiektowi temu, przypomina tylko, że kreowanie nowych Urzędnikow iest w brew Prawom Kardynalnym zagwarantowanym, ktore warowały, ażeby kreowanie te na Seymach wolnych *unanimitate* tylko następowały.

Ale Jmć Pan Dobiecki Poseł Sendomirski odpowiedział: że ponieważ Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koronny niesprzeciwia się Proiektowi, przeto gdy pokazuie się *unanimitas*, prosi o podpisanie onego. Gdy przeto na żądanie Posłow Woiewodztwa Łęczyckiego poprawiono było w Proiekcie o zasiadaniu na tych Sądach Instygatorow Koronnych *in numero plurali*, za powszechną zgodą Proiekt ten był przyięty, ktory wraz z dwoma uchwalonemi iest w Konstytucyi.

Czytany był potym Proiekt pod Tytułem: Zaświadczenie czynności Rady Nieustaiącey:

Po przeczytaniu ktorego Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koronny, następuiące nad nim uczynił Reflexye. Nayprzod: że gdy nie zdało mu się bydź dokładnie informowanym, iakie były zagraniczne-

negocyacye, gdyż ſłyszał tylko o tych, ktore były traktowane z przytomnemi tu Miniſtrami; a nie są uwiadomione Stany o tych, ktore przez naszych Miniſtrow u tych Dworow przemieszkuiących czynione bydź mogły; ktorym muſiały bydź dane Inſtrukcye y zlecenia; te więc podług przepisu Konſtytucyi 1768. Seymowi powinny bydź kommunikowane. Powtore: wyczytuie w przepiſie Rady Nieuſtaiącey, że w Materyach, na ktore powszechna nie zaydzie zgoda, każdy z Konsyliarzow zdanie swoie zapisywać powinien. Z Relacyi zaś od Deputacyi nie zdało ſię ſłyszeć, czyli był iakowy rospis? y z iakowych przyczyn? wzmianka ieſt tylko, iak Xciu ſię zdało, że na Seſſyi 52. zaszła rezolucya, że bez kompletu nawet *deciſio valet*. To ieſt konsekwencyi wielkiey na dalszy czas, ile że Prawem 1775. komplet z pietnaſtu ieſt determinowany, może (rzekł) nie zrozumiałem, zaczym o przeczytanie tey decyzyi Rady upraszam. Co do Proiektu: nie ieſtem przeciwny, sądziłbym tylko żeby naſtąpiły niektore melioracye. Bo co ſię tycze zasuspendowania niektorych Konſtytucyi, dania Preferencyi Marszałkowi Rady przed Urzędnikami Koronnemi z tytułem Wielmożnego; nakazania podania Kommiſſyi Azarycza *ad Acta*, *sapit* Prawodactwo. W innych zaś rezolucyach tyczących ſię Sądow, iako zlecenie Sądzenia Sprawy Zydow Krakowſkich *extra Cadentiam* y inne *sapit* moc Sądową, ktore mocy nie były Radzie dozwolone. Zdaie mi ſię oraz wſtrzymać ſię z podpisem tego Proiektu, dla naſtępuiących przyczyn. Nayprzod: ſłyszeliśmy konnexye Kommiſſyow Skarbowych y Woyſkowych z Radą, należy więc zaczekać na Relacye Deputacyi do nich wyznaczonych. Powtore: podług Prawa Panowie Radni wprzod obierani, a potym examen ſtarey Rady y zaświadczenie iey naſtępować powinno. Gdyby tedy te zaświadczenie dane iey było, iużby uſtawała Rada, ktora iednak uſtawać nie może; a gdyby ſię kontynuowała, trzebaby znowu nowey Deputacyi do examinowania iey czynności do czasu uſtanowienia nowey. Zakończył idąc *in sensum* Jmci Pana Podlaſkiego, ażeby podany przez niego Proiekt względem *Juramentu* dla przyszłey Deputacyi do examinowania Rady, był przyięty.

Jmć Xiądź Kanclerz Wielki Koronny iako Prezes Departamentu intereſſow Cudzoziemſkich przełożył: iż od czasu oſtatniego Seymu nie było nowych Poselſtw, a zatym nowych Inſtrukcyi, że gdy Rada Nieuſtaiąca powinna bydź z Prawa uwiadomiona o wszyſtkich intereſſach zagranicznych, y te iey kommunikowane były, nie widzi potrzeby, ażeby tu na nowo naſtępowała nowa explikacya. Co ſię tycze rezolucyi Rady względem sądzenia Zydow Krakowſkich Sprawy *extra Cadentiam*, wyłuszczył: że Miaſto Krakow było zakłocone dawno z Zydami Kazimierſkiemi. Miaſto Kazimierz gdy zagarnione było przez Auſtryą, wdawał ſię za niemi Dwor Wiedeńſki, y nalegał, ażeby ta sprawa nie była sądzona. A zatym chociaż Zydzi mocno dokuczali Miaſtu Krakowu, muſiała ta Sprawa bydź zwleczona. Gdy Miaſto Kazimierz wracało ſię do Polſki, dla przyśpieszenia Miaſtu Krakowowi sprawiedliwości, wyszło zalecenie do Aſſeſſoryi sądzić tę sprawę *extra Cadentiam*, iednakże tak ſię robiło, że nie naſtąpiła ta sprawa aż *in Cadentia*, a zatym ieſt rzecz widoczna, że takowey rezolucyi Rady Dobro Publiczne wyciągało.

Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Litewſkiey oświadczywszy: że gdy w woli Stanow zoſtaie, zgodzić ſię lub nie na przeczytany Proiekt, ma honor zapytać ſię, czyli ieſt zgoda na przyięcie onego?

Ale gdy wielu Posłow domagało ſię, ażeby Proiekt ten poszedł *ad deliberandum*; Zabrał głos Xiąże Jmć Woiewoda Kaliſki. Nayprzod: iako zaſiadaiący w Departamencie intereſſow Cudzoziemſkich dołożył do explikacyi Jmci Xiędza Kanclerza Wielkiego Koronnego, że żadna Inſtrukcya y Rezolucya z tego Departamentu nie wyszły bez wiadomości Rady; że wszyſtkie Rapporta od Kommiſſarzow do Granic, y od Miniſtrow za granicą zoſtaiących były wiernie teyże Radzie kommunikowane; że gdy Deputacya żądała ażeby każdy Departament był osobno examinowany; Rada zoſtawiła do woli teyże Deputacyi examinowania Archiwum Rady, y roztrząsnienia Protokułow Departamentu intereſſow Cudzoziemſkich. Co do innych punktow wyrażonych w mowie Xiążęcia Jmci Marszałka W. Kor., iako Marszałek Rady Nieuſtaiącey czyni obiaśnienie.

Co do kompletu: że wypadłe *unanimitate* bez kompletu rezolucye nie były podpisane, poki na Seſſyach kompletowych, albo *unanimitate*, albo *per Turnum* decydowane nie były. *Pro futuro* iaki ma bydź rygor na niezaſiadaiących do Rady Konsyliarzow? iuż Rzeczpospolita uſtanowiła, czego dawniey nie było. A zatym ten kazus traſić ſię nie będzie mogł.

Co do Pierwszeńſtwa Marszałka Rady Nieuſtaiącey przed Urzędnikami Koronnemi, y dania mu tytułu Wielmożnego, przyzna każdy, że to było według Prawa, kto ſię tylko rozpatrzy, że ten tytuł był mu na przeszłym Seymie dozwolony, bo *in Volumine* tytuł Wielmożnego zapisany y dla Marszałka Rady, *ad Marginem*, tytuł zaś UUr. ſłuży dla samych Konsyliarzow Rady Nieuſtaiącey. A do tego rozumie że Stan Rycerſki bardziey za Prerogatywę iak za krzywdę weźmie, tę Marszałka Stanu swego preferencyą.

Co do Kommiſſyi Azarycza z wielką oſtrożnością Rada poſtępowała w tey okoliczności, kazała albowiem przynieść sobie Regeſtr Oryginalny Konſtytucyi, y gdy w nim znaydowała ſię taż Kommissya, a w Konſtytucyach była opuszczona, dopiero kazała ią podać *ad Acta* y umieścić między Konſtytucyami. Zakończył przychylaiąc ſię do żądania Jmci Pana Mielnickiego względem *Juramentu* Deputacyi do Rady na przyszły czas. Oświadczył żałość, że iey nie wykonali Godni Mężowie z Seymu teraźnieyszego Deputowani, bo ieſt przeświadczonym, że to co uczynili *ex amore boni Publici*, niemogłoby bydź dokładniey zrobione przez obowiązek Przyſięgi.

Jmć Pan Rzeszotarſki Poseł Rawſki, mowił w te ſłowa:

»Narod Panowaniu W. K. Mci P. M. Miłł. oddany, składem przezornych rozporządeń, gdy żądasz N. Panie uszczęśliwić, zakładasz grunt »nie tylko na stanowieniu Praw, lecz y na ścisłym zachowaniu iego obo»wiązku.

»Te prawidła, ktore daiesz nam N. Panie poznać z mow y czy»now Twoich, pozwalaiąc y nad sobą panowania Prawu, coż dopiero nad »Obywatelami? otwieraią mi usta przymowienia się do podanego Proie»ktu względem zaświadczenia czynności Rady Nieustaiącey.

»Nietamuię ia przyzwoitych Przezacnym Mężom Radę składaiącym »chwały y wdzięczności wyrazow, ktore nie tylko w Prawie Księgi, lecz y »w prawie natury rysuię, a tę żadna nie zmaże przeciwność.

»Znam iż gdy bez-prawnym Kommissyom nie było mieysca od»poru, w tey Magistraturze ukrzywdzeni szukali sposobow.

»Ulegaiąc okolicznościom mimo swego *inſtitutum* wdaiąc się *Con»ſilium Permanens*, w poznanie Dekretow, bo powtornie nakazywało sądzić, »a czasem ieden nad drugi lepszy uznaiąc wyrok, tym samym przywła»szczyło sobie moc sądzenia.

»Teraz chwalić wszelkie czynienia zostanie zwyczay czasem biorący się za Prawo, gdyby zeszłey Radzie wszystko pochwalono, a niewyłączano wdawania się w Judykaturę, przykładem dawnieyszych czynień, mogłaby przyszła Rada Nieustaiąca naśladować swych Poprzednikow, a ieszcze y chwalenie za to odbieraiących; zdałoby mi się zatym N. Panie wyrazić, iż tak okoliczności wymagały, że *Consilium Permanens*, wdawać się musiało w gmin narzuconych między Obywatelow Kommissyi, iednak co przeszłemu nieganiemy, to następcom czynić zakazuiemy.

»Nayiaśnieyszy Panie niedosyć iest chwalić czynność przezorną P. Rady, lecz tym istotnieysze sprawuiąc iey poważenie, należy plantę iey do skutku przywieść.

»Wzmiankowany nam w pracowitym y przezornym czynieniu relacyi, Proiekt uformowany P. Rady, względem Przysięgi wchodzących Osob w przeszłego Seymu roboty, na odwod, iako po zakończonym Seymie, żadne niewychodziły pisma pod datą Seymu.

»Niemam ia myśli o cnocie tych zacnych Mężow w wspomnioney okoliczności powątpiewania, iednak gdy przeyrzała Prześwietna Rada potrzebę takowego usprawiedliwienia się, niech y innych mniemanie będzie inaczey przeświadczone. Upraszam Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego Miłościwego y Prześwietnych Stanow, aby ten Proiekt w P. Radzie uformowany, był tu czytany, a potomności okazuiąc wierność, wyrażeni do Przysięgi przypuszczeni zostaną.»

Jmć Pan Ostrowski Podkomorzy y Poseł Nurski przełożył: iż gdy Deputacya do Rady Nieustaiącey była wysłana dla examinowania ich rezolucyi y decyzyi, nie sądziła potrzeby umieszczenia rozspiskowych zdań, bo iako rezolucye *ex pluralitate* formuią się, tak te konnotuiąc wzmiankować, kto się rozpisał, nie było przyczyny. Zdało się Deputacyi donieść o tym tylko w relacyi, że kto chciał, zapisywał swoie zdanie.

Nayiaśnieyszy Pan wokowawszy do siebie Ministerium: Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny przełożył: iż gdy Seymy poprzedzaiące teraźnieyszy, wyznaczaiąc Deputacye do Kommissyow rozmaitych, nie ostrzegły tego, żeby Deputaci byli Przysięgą obowiązani, przez co okazały znak zupełnego w nich zaufania swego; zdawałoby się y teraz z pokrzywdzeniem, żeby sami tylko do Rady Nieustaiącey Przysięgą obowiązani byli. To do uwagi Prześwietnych Stanow z rozkazu Nayiaśnieyszego Pana podawszy, solwował Sessyą na godzinę piątą po południu.

SESSYA XXXVI.

DNIA 16. *PAZDZIERNIKA.*

POOBIEDNIA.

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Litewskiey zagaił w te słowa:

»Ktokolwiek oczy obroci, na te światła ktore nas otaczaią; ktokolwiek się zastanowi nad czasem dzisieyszey Sessyi, dwie okoliczności wspomni sobie. Pierwsza: że W. K. Mć nie załuiesz trudow y prać dla dobra Publicznego y przyśpieszenia Obrad Seymowych. Druga: iak zgodnie y iednomyślnie w obradach sobie postępować mamy, gdy iuż krotki czas Seymowania mamy; Tey zgodney iednomyślności nowy dowod Prześwietne Stany uyrzycie, gdy Proiekt podatkowy Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego za pozwoleniem ich przeczytany będzie.

Czytał zatym go Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Litewskiey.

Po przeczytaniu Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Litewskiey, pytał się, czyli iest zgoda na podpisanie onego? ta powszechnie prawie słyszeć się dała; Jmć Pan Woiewoda Nowogrodzki tylko dopraszał się, ażeby poszedł *ad deliberandum*, iako na nowo przychodzący, y niewiadomy.

Ale Jmć Pan Wolmer Poseł Grodzieński przełożył: iż ten Proiekt Podatkowy od ośmiu dni przez Prowincyą Litewską układany, przychodzi dzisiay do approbacyi Prześwietnych Stanow, na ktorego deliberacyą pozwoli pod kondycyą, ieżeli drugi Proiekt przeciw temu będzie proponowany; ieżeli zaś niema żadnego, o przyięcie tego doprasza się.

Jmć Pan Woiewoda Nowogrodzki odpowiedział; że staie przy Prawie ktore mieć chce, ażeby czytany Proiekt poszedł na deliberacyą.

Nayiaśnieyszy Pan wezwawszy do siebie Ministerium, mowił w te słowa:

»Możnaby się odwołać do świadectwa całego Seymu, ktory dobrze pamięta wiele dni upłynęło, gdy Prowincya W. X. Lit. uprosiła sobie w uprzeymości Prowincyow Kor., żeby ułożyła sama y przyniosła tutay do approbaty Proiekt swoy Podatkowy. Zaczym wiadomo było wszystkim, że się ta Prowincya tym zatrudnia. Kto chciał, miał czas y sposobność swoim zdaniem przykładać się do ułożenia tego Proiektu; możnaby przeto powiedzieć, że zapożna iest żądza deliberacyi; ale że prawidło Seymowania naszego, iest duch łagodności, y ulegania sobie wzaiemnego, Ja sam Wielki Xiąże Litewski pozwalam, żeby decyzya onego była odłożona po iutrze, a dzisieysza Sessya solwowana na iutro na godzinę 11.

SESSYA XXXVII.

DNIA 17. *PAZDZIERNIKA.*

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Lit., zagaiwszy w te słowa:

»Jeżeli pilność, pracowitość, przystoyność, y iednomyślność w obradach publicznych godne są pochwały; dzień wczorayszy wiekopomną was sławą, Prześwietne Skonfederowane Stany, okryie, a miłą dzisieyszemu podaie nadzieię, y perspektywę, iż rownym postępowaniem uprzątać zechcecie materye decyzyi, y rezolucyi potrzebuiące, w kolei ktorych, gdy się znayduie Proiekt zaświadczenia Radzie Nieustaiącey, iak naypokorniey upraszam W. K. Mci, y Przeświętnych Stanow, aby mogł bydź ieszcze raz przeczytany.

Czytany był Proiekt pod Tytułem: Zaświadczenie czynności Rady. A po zapytaniu przez Jmci Pana Marszałka, czyliby zgoda na niego była? lubo wielu słyszane było zezwolenie.

Zabrał atoli głos Jmć Pan Markowski Poseł Mielnicki, w te słowa:

»Daleki ia iestem, przeciwność do Osob ściągać, owszem wzwyczaiony każego czcić przyzwoitym poważaniem; zdanie moie rzeczy szuka, y o tey podług przeświadczenia decyduie. Wiem iednak, żem się nie pomylił, cokolwiek dawniey o czynach Rady Nieustaiącey powiedziałem, bo y Dyaryusz Sessyow przez Deputowanych krotko zebrany, y relacya nie utaia, owszem stwierdza. Czas więc iuż to, co minęło, niech zatrze, on iest wszystkich czynow początkiem y końcem.

»Przychodzi teraz Proiekt, zaświadczania czynności Rady, ktoremu przeyścia nie zbroniłbym, gdyby tak zbytecznie wysiloney nie zawierał w sobie chluby; ale nim o nim powiem, za własnością tey Ma-

»gistratury świeżo nabytą idę, y suspenduię moię decyzyą; związek tylko rzeczy formuię, między onegdayszym Dyaryuszem, relacyą, a dzisieyszym Proiektem.

»Dyaryusz wyraża wdawanie się Rady, w kilku Punktach nad »przepis Prawa, w legislacyą, y w moc sądową, co stwierdzaią rozpisy, »Manifesta, między samemiż Konsyliarzami zaszłe, maiącemi ściśleyszą »Prawa boiaźń.

»Relacya przed Stanami, godnego wszelkiey wiary Męża Jmci »Pana Podkomorzego Nurskiego, Deputowanego, te słowa wyraziła: że »Rada Nieustaiąca, ktora w początkowym swoim ustanowieniu, y ułożeniu wewnętrznym maiąc nieodbite zawady, z dwoch w iedno koniecznie bezprawie wpadać musiała; y daley także tenże Jmć Pan Podkomorzy, y Poseł Nurski doniosł: iż mowić nie mogę, abyśmy niedostrzegli nieiakich wynikłych omyłek &c.

»Otoż więc tak Dyaryusz, iak Relacya Deputowanych, Radę Nieustaiącą zupełnie nie uwalnia od winy. A Proiekt pod tytułem: Swiadectwo czynności Rady; zastanowić się proszę, iaki? oto, wszystko »w ogolności chwali, y prawie uświęca sprawy; a co za rożnica chwały zostanie, ieżeli następna Rada polepszy szacunek dla siebie? zapewne natężać umysł doskonałego zasługiwania się nie byłby iey potrzebny, »gdy *anticipativè* widzieć będzie, że my miarę chwały nigdy nie porownywamy z proporcyą czynnościow y zasług.

»Ten przeto Proiekt, czyli świadectwo, pomniąc na osme przykazanie, nie godzi się podpisywać; ia zaś tylko na to dla Rady Nieustaiącey mogę się zniewolić: *Nec me lauda, nec me vitupera.*

Podał zatym ſwoy Proiekt do Laſki, w ktorym oſzczędzaiąc pochwał, daie tylko świadectwo Radzie, iż czyniła podług okoliczności.

Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Lit. przełożył; iż gdy śrzodku niemasz, tylko albo chwalić, albo ganić czynności Rady, należy od trzech dni *in deliberatione* zoſtaiący Proiekt, albo odrzucić, albo przyiąć *unanimitate*, czyli *per Turnum*; zatym pytał ſię czyli ieſt zgoda na przyięcie onego? ale gdy iedni zezwalali, drudzy zaś o czytanie Proiektu podanego przez Jmci Pana Mielnickiego dopraſzali ſię; Xżę Jmć Marſzałek W. Koronny przełożył; iż będąc oświeconym z Relacyi Jmci Pana Podkomorzego Nurſkiego, że zapiſywali Konſyliarze Rady ſwoie zdania, a zatym, że muſiały bydź rozpisy w niektorych okolicznościach, obſtaie przy ſwoim wnieſieniu, ażeby też rozpisy były Stanom kommunikowane, dla poznania, czyli Rada na pochwałę czy naganę zaſłużyła.

Jmć Pan Szydłowſki Kasztelan Zarnowſki, odpowiadaiąc na wnieſienie Xcia Marszałka W. Koronnego, przełożył: iż gdy podług Prawa wſzyſtkie materye w Radzie *unanimitate vel pluralitate* decydowane były, wotował każdy z Konſyliarzow *affirmativè vel negativè* do materyi, a z takowego *pluralitatis* wotowania formowała ſię decyzya. Niemasz Prawa, ażeby Konſyliarz ſwe zdanie oſobno zapiſywał, y z nim popiſywał ſię na Seymie; ſamiśmy ſobie tylko pozwolili, ażeby kto chce one zapiſywał. Przychodzą zatym czynności Rady przed Stany zgromadzone *ex pluralitate* nie z rozpiſku udzałane.

Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Lit. podawszy do uwagi, ieżeli należy wierzyć Deputacyi albo nie? pytał ſię czyli ieſt zgoda na podpiſanie rzeczonego Proiektu, albo uformowanie propozycyi *ad Turnum.* Ale Jmć Pan Kasztelan Łęczycki oświadczył, iż *fides* Laſki wyciąga, ażeby oddane do niey Proiekta czytane były, a zatym o przeczytanie Proiektu przez Jmci Pana Mielnickiego podanego upraszał.

Na

Na co Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey odpowiadaiąc, że wprzod należy decydować trzy razy iuż czytany przez trzy dni *in deliberatione* zoſtaiący Proiekt, a po decyzyi tego, drugi dopiero czytać; oświadczył uformowanie propozyi *ad Turnum.* Były czynione na to Reflexye, że Proiekt Jmci Pana Mielnickiego ieſt tylko poprawą czytanego Proiektu, ktory gdy decydowany będzie, iuż tamten przez to ſamo upada; ale gdy znaczna część Posłow domagała ſię o *Turnum*; Jmć Pan Referendarz Lit. *in ordine* onego czytał propozycyą od Tronu w te słowa: Jeżeli Proiekt dziś czytany, ma być przyięty lub nie?

Jmć Xiądz Biſkup Kuiawſki, y za iego przykładem wſzyſcy Senatorowie y Miniſtrowie zaſiadaiący w Radzie, żadnego nie dali zdania.

Xiąże Jmć Biſkup Płocki oświadczywszy; iż gdy czynności Rady przychodzą do approbaty, lub nagany, piſze ſię on na approbatę, ale z tą prekuſtodycyą, ażeby po udecydowaniu ninieyſzego Proiektu, był uformowany drugi waruiący; ażeby bez kompletu Prawem opiſanego Rada Seſſyi nie miewała. Bo lubo decyzye na niekompletowych Seſſyach *ex unanimitate* tylko formowały ſię, y podpadały approbacyi *unanimitatis vel pluralitatis* na Seſſyach kompletowych, zdaie ſię atoli, że nieprzytomnych kilka Oſob do kompletu, niemogąc przeważyć zdania dzieſięciu lub więcey Oſob: ktorzy iuż ſwe dali zdania, approbować to co one zrobiły, lub przegrać *in Turno* muszą.

Xiąże Jmć Marszałek W. Koronny, dał votum naſtępuiące:

»Obstawać przy Prawie, nie mowić przeciw właściwey konwikcyi, iest, y będzie zawsze moią powinnością; na tey to powinnego »Obywatelstwa maxymie, gruntuię zdanie moie, y mowię; że gdy Prawo nakazało; iż *na Seymie Ordynaryinym Rada Nieuſtaiąca, ktora funkcyą »ſwoię kończyć ma, powinna mieć mieysce oznaczone w Izbie Senatorſkiey, dla »dania ſprawy y rachunku z ſwego ſprawowania ſię;* więc śmiele dopominać się mogę: iż lubo, mimo przepis Prawa tego, nastąpiła Delegacya, do examinu czynności Rady Nieustaiącey, w czym iednak Stany Zgromadzone dokładnieyszego żądać zechcą *de peractis* obiaśnienia: »tu Rada Nieustaiąca sprawić się powinna.

»Wyraziłem iuż, Przezacne Stany, iż w relacyi Jchmciow Delegowanych nic nie mowiono o zagranicznych negocyacyach, słyszałem »wprawdzie negocyacye zachodzące z Posłami zagranicznemi tu przemieszkuiącemi, ale żadney wzmianki nie uczyniono o tych, ktore u Dworow postronnych, przez naszych Posłow, tam rezyduiących udziałane »bydź mogły; wszak mamy po sąsiedzkich Dworach harakteryzowanych »Ministrow: ci w dependencyi, konnexyi, znoszeniu się nieustannym »z Radą bydź muszą, a czemuż ani wzmianki o nich? czyliż to dla Rady, lub dla Narodu ma bydź taiemnicą? nie zaspokaia mnie na dniu »wczorayszym dana explikacya J. W. Jmci Xiędza Kanclarza Wielkiego »Koronnego; że Rzeczpospolita założyła swę ufność w Radzie Nieustaiącey, y powierzyła iey wszelkie negocyacye zagraniczne; a czyliż za »to utraciła Rzeczpospolita Prawo spytać się, cożeście zrobili? wszak »Konstytucye 1690. 1764. 1768. w porządku Seymowania warowały; »że to Rzeczypospolitey taynym bydź nie powinno; a tym bardziey, że »Konstytucya 1775. obowiązała Radę Nieustaiącą, *dać ſprawę z całey »ſwey adminiſtracyi.*

»Mowiłem na dniu wczorayszym, że Konstytucya 1775. dozwoliła zapisywać Konsyliarzom w Protokuł rożność swych zdań, mamy »ślady, że są tam rozpisy, są Manifesta, są niedozwalania *Turnum*, y »inne okoliczności; azaliż nie mam prawa dopraszać się, aby podobne

 »*Actus*

»*Actus* przed oczy zgromadzonych Stanow przychodziły? niech widzi
»Rzeczpospolita, iak widzieć powinna, kto y iak iey dobrze, lub zle
»zaradza.

»Dopraszałem się Nayiaśnieyszy Panie na dniu wczorayszym, aże-
»by w relacyi Deputowanych umieszczona, *na Seſſyi pięḑzieſiątey drugiey*
»*Rady Nieuſtaiącey* decyzya, zawieraiąca możność składania Sessyow bez
»kompletu Prawem przepisanego, była tu *in extenſum* Stanom zgroma-
»dzonym czytana; bo to nie małey wagi, Prawa nie słuchać, y nad
»Prawo sobie pozwalać: powinniśmy weyrzyć w wielkość tey Decyzyi,
»by nie było podobnego naśladowstwa w następney Radzie.

»Upraszam więc y dziś Waszey Krolewskiey Mci, aby to, co z
»prawa być powinno Stanom Rzeczypospolitey nigdy nietaynym, wprzod
»nastąpiło.

»Obstaię y w tym przy Prawie: że wprzod nastąpić powinna Ele-
»kcya nowych Konsyliarzow, niżeli danie *Zaświadczenia czynności Rady*:
»bo tak Prawo 1775. przepisało.

»*Zaświadczać czynności Radzie*, iest iuż wstrzymywać ią od dal-
»szych powinności sprawowania: a gdzież będzie ta Rada? ktora nieu-
»stanną, podług tegoż Prawa, być powinna? ieżeli teyże Radzie do-
»zwolić ieszcze dalsze zaradzania; a kiedyż, y przed kim usprawiedli-
»wiać się będzie z tych czynności, y części tego rządu, ktory sprawo-
»wać ieszcze będzie, aż do wyboru nowych Konsyliarzow? z tych więc
»powodow sądzę, aby decyzyą tego Proiektu wstrzymać do Elekcyi no-
»wey Rady wprzod nastąpić powinney.

»Nie będę ia trudnił przyzwoitego *zaświadczenia Radzie Nieuſta-*
»*iącey*, bo te z Prawa iey przynależy; niechcę ią naganiać, ale chwa-
»lić nie mogę; nie umiem oraz mowić, przeciw właściwey moiey kon-
»wikcyi.

»Nie zaspokoiony iestem w moim wniesieniu, o użytey władzy
»Prawodawczey Rady Nieustaiącey, (*a*) w zasuspendowaniu ważności
»Konstytucyi 1775. fol. 157. y zbronieniu dopełnienia oney Obywatelo-
»wi; a wszak Prawo dobre, lub złe, iest Prawem, y słuchanym bydź
»powinno, dopoki prawodawcza Zwierżchność onego nie zniesie, lub
»nie odmieni.

»Umieszczenie Marszałka Rady Nieustaiącey, w pierwszeństwie
»Urzędnikow Koronnych, y W. X. Litewskiego, przez decyzyą Rady
»Nieustaiącey, (*b*) czyż nie zaliczać między władzę Prawodawczą? gdy
»przeistacza, *porządek Urzędnikow większych Oboyga Narodow*, w Kon-
»stytucyi 1768. przepisany. Znam ia szacunek Przezacnego Stanu Ry-
»cerskiego, y zawsze byłem, y iestem wielce iego czcicielem; ale wiem,
»iż nie żąda zyskiwać prerogatyw na obalinach Praw, ktore bez niego
»stanowić, y odmieniać nikt nie może.

»Nakazać podanie *ad Acta* Kommissyi Urodzonego Azarycza, w
»kilka miesięcy po zakończonym Seymie, (*c*) nie zdaież się bydź wła-
»dzą Prawodawczą Rady Nieustaiącey? nie zaspokaia mnie dana racya,
»że ta Kommissya na Delegacyi, w liczbie alfabetyczney była naypier-
»wszą; byłem y ia pilnym na Delegacyi, nietylko ta Kommissya, ale
»wiele y innych w tymże regestrze umieszczonych, gdy nie odebrały
»iednostaynego zezwolenia, zawieszone zostały *ad reſolutionem pluralita-*
»*tis votorum*; lecz gdy decyzyi nie odebrały, nie zostały umieszczone
»w liczbie Praw stanowionych. A daymy nakoniec, żeby Ur. Sekretarz
»przeszło-Seymowy, y zgrzeszył, niepodaniem tey Kommissyi *ad Acta*,
»należało onego kazać zapozwać, ukarać; ale czyż się należało w księ-
»gi Praw umieszczać, co w czasie stanowienia onych umieszczonym
»nie zostało?

[*a*] v. Rezolucyą Rady Nieustaiącey 5. 7bris. 1775.
[*b*] v. Rezolucyą Rady Nieustaiącey 23. 8bris. 1775.
[*c*] v. Rezolucyą Rady Nieustaiącey 18. Julii 1775.

»Dzień 15. *Julii* Prawem 1775. Seymikom Deputackim ozna-
»czony, przeniesiony zdaniem Rady Nieustaiącey, na dzień 23. *Julii*,
»nie mogę tylko zaliczać w istność Prawodawczey władzy.

»Nakazać Juryzdykcyi Kanclerskiey, sądzić sprawę żydow Krako-
»wskich, *extra Regeſtrum*, *&* *Cadentiam*, *etiam non accedente Consensu*
»*Partium* (*d*) zdaie mi się, wyrownywać władzę Prawodawczą; bo
»wiem że Prawo Sądom Kadencye, y Regestra przepisały, y napatrzyłem
»się, że tylko wyrokiem Seymowym sprawy *extra Cadentiam & Regeſtrum*
»sądzone bywaią.

»Wstrzymywać rygor, y exekucye Dekretow Trybunalskich, iako
»to w sprawie Urodzonych Rozwadowskiego z Bądzyńskim, przez Rezo-
»lucyą Rady Nieustaiącey, (*e*) kazać Urzędom Ziemskim, y Grodzkim
»Xięstwa Zmudzkiego *rozsądzać na nowo sprawę.* (*f*) Znosić, y zupeł-
»nie niszczyć Dekreta Kommissyow Seymowych, iak tego doznał W.
»Starosta Owrucki, (*g*) y inne w podobieństwie przykłady, w mym u-
»myśle okazuią moc Prawodawczą, połączoną z Sądowniczą, a przecię Kon-
»stystucyą 1775. iest warowano, *że Rada Nieuſtaięca niema mocy Pra-*
»*wodawczey: ani Sądzącey*, niżey zaś napisano, *że nie powinna sobie przy-*
»*właszczać mocy Prawodawczey, ani Sądzącey.*

»W tym więc zostaiąc przeświadczeniu, czyliż na tak wielbiące
zaświadczenie czynności Rady zgodzić się mogę?

»Gorszy, y zadumiewa mnie, niedozwolenie czytania w tey Jzbie
»Proiektu podanego, przez Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Markowskie-
»go Posła Podlaskiego, ktory dąży do mollifikacyi pierwszego; a czy-
»liż przepomnieć można, wyraźne słowa 1768. Prawa; *wszyſtkie zaś*
»*Proiekta od kogokolwiek z Seymuiących zanieſione*, *maią bydź oddane Mar-*
»*szałkowi Seymowemu*, *ktory nie będzie ie mogł odrzucić*, *y powinien ka-*
»*zać czytać*, *nic w nich nie odmieniaiąc*; mienić nowym Proiektem ten,
»ktory iest podany od Jmć Pana Podlaskiego, nie dozwalać onego czy-
»tać, odsyłać go na deliberacyą, a decydować pierwszy, iest to prawdzi-
»wie, Prawa nie zważać, iest to omylać Posła zaufanie na Prawie ugrun-
»towane.

»Gdy więc Proiekt dzisieyszy, nie odbiera poprawy, y odmiany,
»zatamowaniem czytania *in consequenti* Proiektu Jmci Pana Podlaskiego;
»gdy w przeciwieństwie Prawu 1775. pierwey zdanie rachunkow z spra-
»wowania się Rady następuie, niżeli obranie nowey; gdy na koniec z
»dokładnych wyrazow iestem przeświadczony, że w czynnościach Rady
»Nieustaiącey okazuie się Prawodastwo, y moc sądząca: przeto idąc za
»Prawem, y sumnieniem moim, na ten Proiekt uchwalaiący przeszłą Ra-
»dę, nie piszę się.

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny iako zaſiadaiący w Ra-
dzie nie dał swego zdania na Proiekt, oświadczył tylko: iż gdy na
powtorzone uwagi przez Xiążęcia Jmci Marszałka Wielkiego Koron-
nego, wczoray dane były obiaśnienia, sądzi powinnością przydać co
ſię tycze Seymikow Deputackich, że gdy Rzeczpospolita powierzyła
Krolowi Jmci, y Radzie przy Boku iego zaradzenie o utrzymanie spo-
koyności y porządku, nie mogł Nayiaśnieyszy Pan puścić na los Seym
y Trybunał, bo gdy w iednym dniu przypadały też Seymiki, ci kto-
rzy nie chcieli Seymu, zabraliby byli dzień cały Seymikiem Deputa-
ckim, a może y obydwa rozeszłyby ſię były, oddał zatym do reflexyi
Stanow, czyli raczey nie należy ſię wdzięczność Krolowi Jmci y Ra-
dzie iego?

[*d*] v. Rezolucyą R. N. 22. Xbris 1775.
[*e*] v. Rezolubyą R. N. 3. 7bris. 20. 8bris 1775.
[*f*] v. Rezol. Rady N. 12. Julii 1776.
[*g*] v. Rezol. R. N. 23. 7bris 1775.

Xiążę Kanclerz Wielki Lit. iako zaſiadaiący w Radzie nie kreſkował.

Jmć Pan Podkanclerzy Litewſki rzekł: wielebyśmy mieli czynić prekuſtodycyi, gdybyśmy chcieli roztrząsnąć czynności Rady, ale że iuż do tego nie przyidzie, piszę ſię *affirmativè* do zdania Xiążęcia Biſkupa Płockiego.

Jmć Pan Marszałek Nadworny Koronny nie dał zdania, iako zaſiadaiący w Radzie, przełożył tylko; iż gdy Prawem teraźnieyszym pod rygorem obwarowany komplet y liczba nawet nad komplet mieszkać maiących Konsyliarzow wyznaczona, nie zdaie mu ſię potrzebna żądana prekuſtodycya, a do tego chcieć żeby bez kompletu nie były Seſſye, ieſt to chcieć żeby nie bywało Rady, wielu albowiem ſłabych, zabawnych, bydź przytomnemi na Seſſyach nie mogą, nie trzeba iey zabronić radzić, a na poźnieyszych Seſſyach niech będzie decyzya na to, o czym radzono.

Jmć Pan Marszałek Nadworny Litewſki wyraził: iż nowo utworzone Magiſtratury zwykły zarzutom podpadać; ale gdy Rada Nieuſtaiąca nie poſtępowała sobie tak, ażeby kto żądał Sądu na nią, więc sprawiła ſię chwalebnie, a zatym dać iey takowe zaświadczenie należy.

Jmć Pan Hetman Polny Koronny, mowił w ten sens:

»Grzeszyłbym przeciw Bogu, Oyczyznie, y Krolowi y własnemu
»przeświadczeniu, gdybym nie mowił tam gdzie mowić potrzeba, a gdy-
»bym nie mowił tak, iak mowić powinienem. Nieszczęściem moim stało
»się, że na dniu onegdayszym zasiadać nie mogłem y słuchać Relacyi
»czynioney przez Delegowanych o czynnościach Rady Nieustaiącey. Do-
»szła mnie iednak wieść, iakoby było tu wspominano, iż list moy od-
»powiadaiący na list Rekwizycyonalny od Rady Nieustaiącey w sprawie
»Ur. Krosnowskiego był ostro pisany; ieżeli przy Prawie pisać, iest o-
»stro pisać, moy list był ostro pisany, ieżeli przy Prawie pisać iest wier-
»nie pisać, moy list był wiernie pisany. Z tego więc powodu, sądzę
»być potrzebą oświadczyć tę dziś zgromadzonym Stanom kwestyą, kto-
»rey nie chciałem czynić Radzie, nie chcąc iątrzyć oney; czy miała moc
»pisać Rada list Rekwizycyonalny, a z powagi Prawa y Urzędu więcey
»powiem, czy mogła Rada Nieustaiąca pisać list Rekwizycyonalny o da-
»nie *Brachii Militaris* iedney Stronie bez wysłuchania drugiey? czyli wy-
»słuchawszy y drugiey mogła to czynić? nie maiąc pozwoloney sobie przez
»Prawo mocy Sądowey? czy mogła chcieć pisać w tych wyrazach, aby
»uwiezioną Corkę U. Krosnowskiego ścigać, gdzie tylko doścignąć będzie mo-
»żna, niezważaiąc: że daniem mocy takowey żołnierzowi, beśpieczeństwo
»Obywatelskich domow może być naruszone. Czyli mogła pisać taż Ra-
»da do Hetmana o dodanie pomocy woyskowey dla exekucyi Dekretu, gdy
»to do Kommissyi należało. Przytoczone Prawo w liście Rekwizycyonal-
»nym *de recenti Crimine*, w przypadku tym nadciągane być nie może; Ra-
»da bowiem exekucyi Prawa tylko pilnować miała Prawem ostrzeżenie,
»w przypadkach zaś gdzie nie ma wyraźnego Prawa wdawać się nie po-
»winna; przeto wykroczyła z granic swey Ustawy; przywłaszczyła sobie
»moc Prawodawczą y Sądową. Nie wiem więc czy mogła zasłużyć na
»takie pochwały, ktore dla niey w Proiekcie przeczytanym są umieszczo-
»ne, a przeto na ten Proiekt pozwolić nie mogę dotąd, dopoki poprawa
»onego przez J. W. Jmci Pana Podlaskiego (ktory dał kilkokrotne na tym
»Seymie dobrego Obywatelstwa dowody) nie będzie czytana, y do Proie-
»ktu przyłączona.

Jmć Pan Hetman Polny Litewſki oświadczył: iż zaſiadaiąc w Radzie, ſtarał ſię zupełnie o zachowanie Prawa, żeby Rada nie wdawała ſię w moc Prawodawczą y Sądową, co ſię działo bez iego przyto-

mno-

mności wiedzieć nie może; a zatym iako po części y na sprawę swoią, y sprawę niewiadomą, żadnego nie daie zdania.

Naſtąpiła potym publikacya kresek, ktorych było z Senatu *affirmativè* 34. *negativè* 3. z Prekuſtodycyą od Xiążęcia Biſkupa Płockiego wnieſioną 18. Niewotuiących 16. Z Stanu Rycerſkiego *affirmativè* 117. *negative* 10. wszyſtkie zaś prawie z wnieſioną prekuſtodycyą Xiążęcia Jmci Biſkupa Płockiego.

Po publikacyi y podpisaniu Proiektu przez Jchmość PP. Deputowanych do Konſtytucyi, Krol Jmć oświadczył; iż dnia iutrzeyszego przychodzi czas udecydowania Proiektu Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego o Podatkach, zoſtaiącego *in deliberatione*, y zalecił Xiążęciu Biſkupowi Wileńſkiemu, ażeby oświadczył wszyſtkim z Prowincyi Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego o mianey bydź Seſſyi Prowincyonalney do roztrząśnienia Proiektu tego; oraz oſtrzegł sobie, że cokolwiek na tey Seſſyi będzie ułożone przez tęż Prowincyą, będzie tu w Jzbie brane za wolą wyraźną teyże Prowincyi. A zatym solwował Seſſyą na dzień naſtępuiący na godzinę 11.

SESSYA XXXVIII.

DNIA 18. *PAZDZIERNIKA.*

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego zagaił w te ſłowa:

»Daiąc łaskawie na dniu wczorayszym Skonfederowane Stany za-
»świadczenie Radzie Nieustaiącey, zastanowiły się pewnie nad tą myślą:
»że złe przykłady zawsze dobre początki miewały, że to co iest godziwą
»y użyteczną sprężyną w dobrych y Obywatelskich ręku, stać się może szko-
»dliwą y uciskaiącą, gdy taż sprężyna do rąk mniey dobrych, mniey Oby-
»watelskich zostanie przeniesioną, zastanowiły się mowię nad tą myślą,
»gdy nieznalazłszy winy w przeszłey Radzie, ubeśpieczenia kompletu w
»oney na przyszłe czasy żądały. Sprawiedliwie Stany iedney boiaźni za-
»pobiegać usiłuią. Lecz raczą teyże sprawiedliwości, y nad drugą użyć
»boiaźnią: a ta iest, gdyby Konsyliarze (śmiało mowię, wszak ieszcze
»nie obrani) przypadkiem iakim ziechać na Sessyą nie mogli, czyliż dla
»tego potrzebne lub użyteczne kraiowi, maią bydź odrzucone czynności?
»czyliż dla tego, gwałtu wołaiące interessa mogą poyść w odwłokę? Wię-
»cey powiem: gdyby Konsyliarze umyślnie zieżdzać na Sessye nie chcieli,
»aby nigdy pożądany komplet trafić się nie mogł; Czyliż dla tego nie
»trzeba zaradzać o beśpieczeństwie wewnętrznym y zewnętrznym; czyliż dla
»tego nie trzeba przewidywać, usiłować y odwracać zamachow na całość
»Pańsw Rzeczypospolitey, lub na wzruszenie w niey powszechney spo-
»koyności zdarzyc się mogących? czyliż dla tego spokoynym okiem pa-
»trzyć trzeba na gwałty, naiazdy, y niebeśpieczeństwo wszystkich, co
»koniecznie wyniknąć musi, gdy moc exekwuiąca Prawa, dla zerwa-
»nego umyślnie kompletu zawieszoną, nieskuteczną y bezczynną bę-
»dzie? Ta iest druga boiaźń, ktorą sądziłem bydź moią powinno-
»ścią przełożyć zgromadzonym Stanom, a zaradzenie tym obydwom boia-
»źniom, pod wysoką rozwagę y decyzyą w uformowanym podać Proiekcie.

»Było y drugie żądanie godnych Osob Stanu Rycerskiego, aby
»moc Prawodactwa y Sądowa, nigdy nie była mocą Rady Nieustaiącey.
»Myśląc w tey mierze tak, iak y Prześwietne Stany, nie mam przyczyny
»przeciwić się temu. Lecz gdy to żądanie iuż się raz obrociło w Prawo
»w tey mierze y iasne y wyraźne, powtarzać ie, byłoby albo nadaremnym,
»albo wątpliwość pierwszemu przynoszącym Prawu, co oboie nie rozumiem
»aby było celem żądania Prześwietnych Stanow.

»To com mowił, iest wypływaiącym z wczorayszego żrzodła potokiem, a z kolei materyi *in deliberatione* będących iest Proiekt Zakonu Maltańskiego, na ktoren iako y na pierwszy przezemnie wzmiankowany o łaskawe ucho Prześwietnych Skonfederowanych Stanow upraszam.

»Maiąc w pamięci czas zbliżaiącego się końca Seymu, gdy obieranie Konsyliarzow do Rady Nieustaiącey potrzebuie czasu, a te poprzedzić powinno podanie Regestru Kandydatow; przeto mam za powinność donieść Prześwietnym Stanom, że na dniu iutrzeyszym tenże Regestr zawarty będzie, w niedzielę przedrukowany, a w poniedziałek podany *ad deliberandum*.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney Proiekt naſtępuiący względem kompletu Konsyliarzow w Radzie Nieuſtaiącey:

Obiaśnienie Kompletu w Radzie Nieuſtaiącey.

Obiaśniaiąc Prawo Roku 1775. *o komplecie w Radzie przy Boku naszym Nieuſtaiącey, nie mniey Roku teraźnieyszego; o przytomności Konsyliarzow na Radzie, My Krol za powszechnym zezwoleniem Skonfederowanych Stanow ſtanowiemy, aby wszyſtkie rezolucye y decyzye Rady, w komplecie piętnaſtu; rachuiąc w tę liczbę y Nas Krola, przedſiębrane y uſkuteczniane były. Aby zaś wyż wyrażony komplet umyślnie lub przypadkowo nie był zrywany; a tym samym bieg intereſſow publicznych, z powszechnym uszkodzeniem nie mogł bydź zatamowany, mieć chcemy.* 1mo. *Aby Konsyliarze na pierwszey Seſſyi Ordynaryiney lub Extraordynaryiney nieprzytomni, byli rekwirowani od Marszałka, a ta rekwizycya* etiam non in completo numero *Konsyliarzow uczyniona ma bydź ważna.* 2do. *Gdyby po odebraney rekwizycyi Konsyliarze przybydź na powtorną Seſſyą Ordynaryiną lub Extraordynaryiną nie mogli, lub niechcieli; tedy ma bydź im poſłany od przytomnych na Seſſyi liſt upominalny, a ten tego waloru y mocy będzie, iak żeby w zupełnym komplecie był uformowany.* 3tio. *Gdyby na koniec y tego upominalnego liſtu, Konsyliarze uſłuchać nie chcieli; tedy na trzeciey Seſſyi bądź to Ordynaryiney, bądź Extraordynaryiney przytomni Konsyliarze czynności swoie przedſię-brać, y uſkuteczniać na Seſſyach wraz z Nami powinni będą. Y te ich czynności y rezolucye, tey mocy y ważności będą; iak żeby w zupełnym y Prawem przepisanym komplecie sprawowane były.*

Czytany potym był *ex deliberatione* przychodzący Proiekt Zakonu Maltańſkiego, a za iednomyślną Stanow zgodą zoſtał podpisany przez Deputowanych do Konſtytucyi.

Zabrał potym głos Jmć Pan Przebendowſki Woiewoda Pomorſki: w ktorym przełożywszy potrzebę obwarowania beśpieczeńſtwa dla Poczt, iako też upewnienia sprawiedliwości z Poczty, podał Proiekt, ktory był czytany, y wzięty *ad deliberandum*.

Jmć Pan Szydłowſki Kasztelan Zarnowſki przełożywszy pokrzywdzenie tak swoie, iako y Jmci Pana Staroſty Uszyckiego z ſkaſſowania im na przeszłey Delegacyi Dziedzictwa Dobr Kuźmina; a przyznania go Xiężnie Radziwiłłowy Miecznikowy Litewſkiey, z wyznaczeniem *in vim* rekompensy rzeczonych Dobr Zł. 100,000. przez nich nie akceptowanych, y dotąd nie uſkutkowanych, upraszał o uchylenie teyże Konſtytucyi, y podał na ten koniec Proiekt: pod tytułem: Uczynienie sprawiedliwości W. Kasztelanowi Zarnowſkiemu y Ur. Staroście Uszyckiemu Szydłowſkim.

Po przeczytaniu ktorego, y wzięciu *ad deliberationem*, przełożył tenże Jmć Pan Kasztelan Stanom, iakowe ieſt niebeśpieczeńſtwo dla Stanu Rycerſkiego, kiedy na ich Dziedzictwa bez Dekretu Kon-

Konſtytucye wyrabiane bywaią, y upraſzał ażeby ten intereſs iako ſwoy właſny poprzeć raczyły.

Jmć Pan Bukar Poseł Kiiowſki, przymawiaiąc ſię do porządku Seymowania, ktory chce; ażeby Proiekta według pierwszeńſtwa decydowane były, upraſzał ażeby podany przez Jmci Pana Mielnickiego Proiekt względem przyſięgi na przyszły czas dla Deputowanych do examinowania Rady Nieuſtaiącey iednomyślnie prawie przyięty, był podpiſany. Względem czytanego Proiektu obwarowania kompletu w Radzie uczynił Reflexyą; iż ten zwalniaiąc rygor ſuſpenſy dla Konſyliarzow niezaſiadaiących oddala ſię od celu, y owszem w niebeśpieczeńſtwo podaie utrzymania Seſſyi bez kompletu, y że na ten koniec będzie on miał honor podać inszy. Skończył dopraſzaniem ſię, ażeby Proiekta względem propinacyi po Miaſteczkach, y Kommiſſyi Barſkiey udzielney dawniey podane, były dziś czytane y decydowane.

Ale że Proiekt Podatkowy Prowincyi W. X. Lit. iednomyślnie ułożony y przyięty na Seſſyi Prowincyonalney przychodził do approbaty Stanow; pytał ſię Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey, czyli ieſt zgoda na czytanie onego. A gdy powſzechna ſłyſzeć ſię dała: czytał go Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Litewſkiey.

Po przeczytaniu Jmć Pan Brzoſtowſki Poseł Wołkowyſki, ktory ſię był nieznaydował na Seſſyi Prowincyonalney, oſtrzegaiąc ſobie, ażeby Staroſtowie przez ſkaſſowanie Magdeburgii w Prawach ſwoich nie byli pokrzywdzeni, przymowił ſię. Na co, gdy mu odpowiedział Jmć Pan Wolmer Poseł Grodzieńſki, iż zupełne ieſt w tym ułożeniu dla Staroſtow beśpieczeńſtwo, y Prawo ich w całości zoſtały, odſtąpił od pretenſyi, y za iednomyślną Prowincyi Litewſkiey zgodą, Proiekt zoſtał podpiſany, y znayduie ſię w Konſtytucyi.

Jmć Pan Gurowſki Marszałek Nadworny Lit. przypomniał Stanom podany od ſiebie Proiekt *Legis Sumptuariæ*, y oświadczywſzy, iż podług żądania zoſtał odmieniony, podał go z poprawą, ktory po przeczytaniu do dalszey decyzyi odłożony.

Xiążę Radziwiłł Podkomorzy Litewſki, Poseł Nowogrodzki, miał naſtępuiącą mowę:

»Rowność tak w Demokracyi, iako w Arystokracyi iest naycelnieyszą taiemnicą do zachowania y pomnożenia Rzeczypospolitey. Dopoki w rowności zachowali się Obywatele Rzymscy, niezwyciężoną Monarchii moc, stałość, trwałość, strach, uszanowanie siebie po całym rozciągali y otaczali świecie; lecz iak wprędce taż rowność odpadła przez zbytkuiącą bogatszych albo przewrotnych Osob przemożność, innych do Cyrusowego zniewalaiących ubostwa, razem dostrzegła Rzeczpospolita grzebiącą się wiekami nabytą wolność w grobowca nieuchronioney przepaści.

»Y my Miłościwy Panie przyznać musiemy, że w naszym Narodzie waga rowności przez przestępne w Prawach sprawiedliwości, iak się Kommissyami zagęściły, a staraniem Waszey Krolewskiey Mci Pana mego Miłościwego zgaszonemi zostały, przyszlibyśmy zapewne do podobnego Rzymskiey Rzeczypospolitey upadku. Lecz ieszcze w podobnym sposobie Miłościwy Krolu, y Prześwietne Skonfederowane Stany, mam Proiekt w Sprawie z rowności wypadłey, a to w zabeśpieczeniach oczywistych Dekretow Trybunalskich, że tych żaden Trybunał *poſt latam definitivam ſententiam* przesądzać y odmieniać Dekretow nie może, kiedy się zły przykład przydarzył w Trybunale Litewskim, iż ieden Sąd Trybunalny oczywistym Dekretem skassował, y za nieważny Testament Eustachiego Zawiszy zawyrokował. Drugi następny Trybunał także Dekretem oczywistym skassowany zaapprobował Testament, a zaczym po »tako-

»takowym Trybunalnym zgorszeniu, *non expedit* gdyby Sprawa po trze-
»ci wyrok do Trybunału powracać miała, ani *ad minus Subſellium ex*
»*majori* odesłany był. Dopraszam się zatym Miłościwy Panie y Prze-
»świetne Skonfederowane Stany, z przyczyny *fatis* odeszłego Kommissa-
»rza, a Konstytucyą Roku 1768. do wyznaczoney Kommissyi nazna-
»czonego, ażeby inny był przydany Kommissarz, Proiekt do względow
»W. K. Mci Pana mego Miłościwego y Prześwietnych Skonfederowanych
»Stanow do Laski Litewskiey Konfederacyi, z respektem podaię, y o czy-
»tanie onego dopraszam się. Zapewniam *fide publica*, iż takowa Kom-
»missya w Roku 1768. *conſentientibus Partibus* przyięta w rowności
»obrania Sędziow od obydwoch Stron akceptowana, nie podpada kwestyi
»do odrzucenia tey samey Kommissyi, y dla tego prożby moie naypo-
»kornieysze do Waszey Krolewskiey Mci y Prześwietnych Skonfederowa-
»nych zanoszę Stanow.

Po przeczytaniu pomienionego Proiektu, iednomyślna naſtąpiła na niego zgoda, zoſtał więc przyięty, y przez Deputowanych do Konſtytucyi podpiſany.

Jmć Xiądz Biſkup Łucki w krotkich wyraził ſłowach: iż maiąc honor bydź Deputowanym z innemi Kollegami, do examinowania Kommiſſyow Edukacyiney, Rozdawniczey y Sądowey, referuie ſię do Relacyi Jmci Pana Lipińſkiego Poſła Podolſkiego, ktory pracowicie examinował wſzyſtkie Departamenta Kommiſſyi Edukacyiney, iako też y do Protokułu Relacyi Deputowanych, ktory ieſt oddany do Laſki.

Zaczym Jmć Pan Lipińſki Poſeł Podolſki, miał naſtępuiącą mowę:

»Od wyznaczoney wolą Wasey Krolewskiey Mci Pana naszego Mi-
»łościwego y Prześwietnych Stanow do roztrząśnienia czynności, troia-
»kiego rodzaiu Kommissyi na Seymie przeszłym, z okazyi zgaszonego
»Zakonu *Societatis Jesu* ustanowionych, Delegacyi; z przyiętey na sie-
»bie obligacyi, W. K. Mci P. N. Mił. y Prześwietnym Skonfederowanym
»Stanom, dzieła naszego, bez starunku o słowa, mam honor odnosić
»wiadomość. Z porządku nam przepisanego, y potrzeby, zaczęliśmy
»to dzieło naszey Delegacyi od Kommissyi Edukacyi Narodowey, w kto-
»rey dwa obiekta stawały nam do czynienia. *Nayprzod*: Weyrzenia w
»czynności teyże samey Kommissyi y przedsięwzięte przez nią systema
»nauk kraiowych. *Powtore*: Obrachowanie przychodu, y rozchodu, oraz
»poznanie całey massy funduszu, na Edukacyą Narodowey Młodzi po-
»święconego.

»*Co do pierwſzego obiektu.* Ciąg czynności Edukacyiney Kommis-
»syi od czasu ustanowienia swego, *immediatè*, to iest: od pierwszey Ses-
»syi dnia 11. 8bris w Roku 1773. zaczęty, y nieprzerwanie kontynu-
»iący się, okazany nam iest Protokułem każdey Sessyi podpisanym przez
»Prezesa, y Kommissarzow zasiadaiących. Przy Protokule mieliśmy oso-
»bno nam podane relacye dokładne wizyt corocznych do wszystkich Szkoł
»Rzeczypospolitey wysyłanych od Kommissyi.

»Rapporta cokwartalne, ze Szkoł wszystkich *cum judiciis* o Pro-
»fessorach, y Nauczycielach. Uregulowanie czasowne porządku Nauk w
»Szkołach, tak Woiewodzkich, iako y Powiatowych. Przepisy, powin-
»ności Rektorom, Prefektom, Nauczycielom y Dyrektorom. Ustawę no-
»wą wielce użyteczną Towarzystwa, ludzi uczonych w Warszawie, do
»pism dla Edukacyi Młodzi Narodowey potrzebnych: ktore aktualnie pra-
»cuie, częścią około napisania, częścią około examinowania pisanych w
»obcych kraiach ksiąg początkowych do wszystkich nauk, iakie się w
»Szkołach Rzeczypospolitey znayduią, lub znaydować maią.

»Rozrządzenie wewnętrzne Kancellaryi, Archiwow, y Aktow tey-
»że Kommissyi Edukacyiney. Przepisanie powinności wszystkim Officya-
»listom,

»listom, w tymże rozrządzeniu zażytym. Ułożenie porządnego Archi-
»vum Papierow funduszowych, w części tey, iaka się do rąk tey Kom-
»missyi dostała, nad czym aktualnie pracuią.

»Doskonałe systema nauk, iakie Kommissya Edukacyina do sku-
»tku zupełnego, ile iey sposoby dozwolić mogą, prowadzi, wydaie się
»w ułożoney y porządney Hierarchii Szkolney. *Univerſitas* nauk iedna
»w każdey Prowincyi: dla Wielkopolski w Poznaniu, Małopolski w Kra-
»kowie, dla Wielkiego zaś Xięstwa Litewskiego w Wilnie. Szkoły Wo-
»iewodzkie są subordynowane Rektorowi *Univerſitatis*, Szkoły Powiatowe,
»ktore maią tylko Prefektow, są subordynowane Rektorom Woiewodzkich
»Szkoł. Ze zaś do Szkoł dostawać się powinna Młodź, iuż umieiąca
»czytać y pisać, dla łatwości y zręczności nauczenia się dzieciom ubo-
»giey Szlachty, iest w zamyśle Kommissyi Edukacyiney, przez ułożone
»konwencye *cum loci Ordinariis*, mieć przy Kościołach Parafialnych Szko-
»ły Parafialne, z subordynacyą do Prefektow Szkoł Powiatowych. Przy
»Akademiach każdey Prowincyi, y przy Szkołach Woiewodzkich, iest w
»plancie Kommissyi, mieć, ile dochody wystarczyć będą mogły, Konwi-
»kty dla ubogiey Szlachty, ktoraby opatrzona *neceſſariis victûs & ami-*
»*ctûs*, czerpać mogła z publicznego żrzodła nauki światło. Jest w
»plancie teyże Kommissyi, pomagać przez drobne *subſidia* Pauperom,
»z innych zarobkow ręcznych, o sposob uczenia się w Szkołach pra-
»cuiącym.

»Takowe tedy Systema Nauk Narodowych, okazała nam Kom-
»missya Edukacyina: iż w części iuż iest *in executione*, ile doszłe do-
»chody dostarczyć iey mogły.

»W Wilnie *Univerſitas* ma opatrzone *Collegium Aſtronomicum*, y
»naukę experymentalney Fizyki. Szkoły Anatomii, Architektury, y do da-
»wnych Szkoł przydane Konwikta dla ubogiey Szlachty, w Wilnie sa-
»mym na osob 60. w Koronie zaś w Ostrogu na osob 20. założone y
»utrzymane. Domy dla Emerytow, w ktorych teraz wysłużeni w Za-
»konie Jezuickim zgaszonym; na potym zaś starość zasłużonych Profes-
»sorow, spoczynek y opatrzenie miećby mogła; *ieden* w Krakowie, *dru-*
»*gi* w Wilnie ustanowione, dochodem opatrzone y utrzymane. A to
»wszystko iaśnie nam okazały Akta y Protokuły Kommissyi Edukacyi-
»ney, ktorey iako z wybranych Mężow złożoney, dla dobra powszechne-
»go y zaszczytu Narodu, iest w zamyśle coraz daley wprowadzać w
»exekucyą *Syſtema generale* Edukacyi Narodowey.

»Dla utrzymania zaś dostatecznieyszego w doskonałym porządku
»Szkoł publicznych; tę wszystkie są na Departamenta podzielone: w Ko-
»ronie cztery, *pierwszy* Mazowiecki, pod zaszczytem J. O. Xcia Jmci
»Biskupa Płockiego, w ktorym znayduie się Szkoł Woiewodzkich, czte-
»ry, z Przełożonych y Professorow, z Ex-Jezuitow złożonych. Szkoł
»Powiatowych pod Zakonnemi osobami y ich dokładnością zostaiących
»pięć. Osob zaś Ex-Jezuickich do Szkoł dobranych, w liczbie trzydzie-
»ści, Duchownych cztery, Emerytow dwadzieścia.

»*Drugi* Woiewodztw Wielkopolskich J. O. Xcia Jmci dzisieyszego
»Woiewody Kaliskiego, w ktorym znayduie się w Poznaniu Akademia
»iedna: Szkoł Woiewodzkich trzy: Szkoł Powiatowych trzy po Jezui-
»ckich, pod Zakonami zaś Szkoła Woiewodzka iedna, a Powiatowych
»pięć: Osob Ex-Jezuickich do Szkoł należących czterdzieści siedm: Du-
»chownych dwanaście, Emerytow zaś dwadzieścia. *Trzeci* Departament
»Małopolski, czyli Lubelski J. W. Pisarza W. X. Litewskiego, w kto-
»rym procz Akademii w Krakowie, na swoim dawnym funduszu utrzy-
»muiącey się; Szkoła Woiewodzka iedna, Powiatowa iedna pod Ex-Je-
»zuitami, Szkoły Powiatowe trzy pod Zakonami. Osob Ex-Jezuickich do
»Szkoł należących dwanaście, Duchownych dwie, Emerytow zaś dziewięć.
»*Czwarty* Departament pod zaszczytem J. O. Xcia Jmci Generała Ziem
»Podolskich, to iest: Woiewodztw Ruskich: a w tym znayduie się Szkoł

»Woie-

»Woiewodzkich cztery, Powiatowych cztery pod Ex-Jezuitami; pod Za-
»konami zaś Szkoł Woiewodzkich cztery, Powiatowa iedna. Osob Ex-
»Jezuickich do Edukacyi Narodowey należących, czterdzieści y pięć, Du-
»chownych dziesięć, Emerytow zaś dwadzieścia y pięć. Procz Emerytow
»po Kollegiach umieszczonych. Dom Emeritorum w Krakowie na osob
»trzydzieści y pięć utrzymuie się.

»W Wielkim zaś Xięstwie Litewskim Edukacya Narodowa, na
»dwa Departamenta rozdzielona, *ieden* pod zaszczytem J. O. Xcia Jmci
»Biskupa Wileńskiego, w ktorym Akademia w Wilnie z osob dwudzie-
»stu, Szkoły Woiewodzkie dwie z osob siedmnastu, Szkoł Powiatowych
»pięć z osob dwudziestu pięciu, *Cellegium Astronomicum* z osob czterech.
»*Domus Emeritorum* w Wilnie z osob trzydziestu się składaią, Mansyo-
»narzow przy Kościele S. Jana tamże z osob ośmiu. Plebanii zaś nowo
»erygowanych podobno *in satisfactionem* fundacyi do Kollegiow przeszło-
»Jezuickich przywiązanych trzynaście, rocznie po Złł. Ploskich Tysiąc
»pięćset, innych mniey kosztuiących, y Missyonarzow po rożnych miey-
»scach utrzymywanych ośmiu, ustanowionych znayduie się. Mieszkaią-
»cych zaś po rożnych Kollegiach osob Ex-Jezuickich dwadzieścia umieszczo-
»nych. Pauperow przy Szkołach publicznych płatnych po Złł. dziewięć-
»dziesiąt y sześć, osob sto. Konwikt dla ubogiey Szlachty w Wilnie na
»osob sześćdziesiąt. Naostatek Szkoła dla Nauczycielow do Szkoł Parafi-
»alnych na osob dwadzieścia y pięć założone zostaią.

»*Drugi* Departament J. W. Jmci Pana Podkanclerzego W. X. Lite-
»wskiego, w ktorym Szkoł Woiewodzkich cztery z osob trzydziestu sie-
»dmiu. Szkoł Powiatowych cztery z osob dwudziestu Ex-Jezuickich zło-
»żonych iest.

»Każdy z wyżey wyrażonych Departamentow, tylko co do exeku-
»cyi dozorow, iedney z wyżey wyrażonych osob w Kommissyi zasiada-
»iących iest powierzony, bez żadney mocy rządzenia arbitralnie, lecz we
»wszystkim *relativè* do dyspozycyi całey Kommissyi Edukacyiney.

Co do drugiego objectum. Obrachowania przychodow y expensow
»kassy teyże Kommissyi, oraz pokazania całości funduszu. Okazała
»przed nami Delegowanemi Kommissya Edukacyina rachunki kassy swo-
»iey, w porządnym Dyaryuszu dochodow y wydatkow, zewsząd produ-
»kowanemi kwitami probowanym, w Summaryuszu oraz ogolny stan im-
»portancyi y expensow demonstruiącym. A nayprzod, co się tycze Ko-
»rony, z reprodukowaney nam Tabelli od Kommissyi Rozdawniczey,
»czyli raczey, do rozrządzenia dobrami, Summami, kleynotami, srebra-
»mi, y wszelkiemi *extinctæ Societatis* pozostałemi maiątkami od Stanow
»Rzeczypospolitey ustanowioney, podaney, należytości roczney impor-
»tancyi okazano nam iest: Czterykroć dwadzieścia y cztery Tysiące, sto
»omśnaście Złł. groszy dwadzieścia ieden Polsk. to iest: na każdą Ratę
»tak Swięto-Jańską, iako y Trzech-Krolską, po Złotych dwakroć dwana-
»ście Tysięcy, pięćdziesiąt y dziewięć, y groszy dziewięć y puł Pol-
»skich, procz tego, co po podaney Tabelli przybyło z dezertow Soszy-
»ce w Rawskim na Ratę Złł. Polskich 25. Lecz na to *w Racie pier-
»wszey* Swięto-Jańskiey *Anni* 1774. z importowanych do Kommissyi Roz-
»dawniczey przy rozdawaniu dobr Possessorom Summ, doszła tylko od
»J. W. Prezesa tey Kommissyi, do Kommissyi Edukacyiney Summa sto
»trzydzieści siedm Tysięcy, sto dziewięćdziesiąt dziewięć Złotych, gro-
»szy ośmnaście y puł polskich; w Remanencie zaś podana Summa Złł.
»trzy Tysiące siedmdziesiąt dziewięć, groszy dwadzieścia y dwa y puł
»dotąd niewybrana.

»Na Bochlewie y Tokarach, zakordonowanych odpadło Złł. Polsk.
»Tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt dwa, groszy dwadzieścia dwa, przy kas-
»sie Kommissyi Rozdawniczey zostało niedopłaconych do Raty Złotych
»siedmdziesiąt Tysięcy, trzysta ośmdziesiąt siedm, groszy siedm y puł.

»W na-

»W następuiącey *zaś Racie Trzech-Krolskiey* Roku 1775. weszła
»do Kassy realnie Summa *Sto dziewięćdziesiąt y pięć tysięcy, ośmset czter-
»dzieści y trzy Złotych, groszy dziewięć y puł Polskich.*

»Za Dziesięciny, ktore opłacaią *anticipativè* za dwie Raty od Kom-
»missyi Rozdawniczey nieodebrała Kommissya Edukacyina Złotych *siedm-
»set sześćdziesiąt*, z Bochlewa y Tokar odpadła Summa tysiąc trzysta dzie-
»więćdziesiąt dwa Złł., groszy dwadzieścia dwa y puł. Przez racyą
»zmnieyszenia Procentu z Dobr Klucza Kniahynińskiego na Wołyniu, z
»zdania y rezolucyi Kommissyi Rozdawniczey, J. W. Popiel Kasztelan
»Sierpski niewypłacił Zł. sześć tysięcy pięćset. *W Racie zatym* Swięto-
»Jańskiey Roku tegoż siedmdziesiątego piątego, z Bochlewa y Tokar, ia-
»ko też z Kniahynina rownie iak pierwszą Ratą odpadły Summy, na Re-
»manentach czyli retentach u Possessorow składaiących się zbyt wycią-
»gniętemi Inwentarzami, y przez renitencyą innych pozostała Summa
»trzynaście tysięcy, dwieście trzydzieści y trzy Złotych, groszy czterna-
»scie y puł. *W Racie Trzech-Krolskiey*, Roku teraźnieyszego w Rema-
»nent na Possessorach, bez odzyskania pierwszego, poszło Złotych omś-
»naście tysięcy, sto siedmdziesiąt ieden, grosz ieden. Z Bochlewa y To-
»kar, ile pierwey. Z Rumok zaś przegranych Zł. trzy tysiące, z Dołha-
»iowki także przegraney tysiąc pięćset Zł. odpadło.

»Z Kniahynina iuż w tey Racie mniey, bo tylko Zł. trzy tysiące
»trzysta niedopłaconych zostało. Więc pokazało się za Rat cztery, z
»ktorych Kommissya Edukacyina daie Rachunek, iż weszło tylko do kas-
»sy iey Zł. *siedmkroć pięć tysięcy, siedmset siedmdziesiąt ieden, groszy ośm-
»naście y puł.* W decessach zatym y Retentach, iako wyżey namienio-
»nych, pozostała Summa ogolna Zł. sto czterdzieści y dwa tysiące, pięć-
»set sześćdziesiąt y cztery, groszy dwadzieścia trzy y puł. Aże taż Kom-
»missya Edukacyina procz Rat wyrażonych, *anticipativè* na Ratę Swięto-
»Jańską *Anni præsentis* z dobr Markocić y Kwirkowa Summę Złotych Pol-
»skich Cztery tysiące siedmset pięćdziesiąt y siedm, groszy pięć y puł;
»z Procentu-zaś od Summ po-Jezuickich, Summę ogolną Zł. Polskich
»pięćdziesiąt ieden tysięcy, siedmset trzydzieści y trzy wybrała: z intrat
»zaś extraordynaryinych, to iest z Aptek, gdzie mogły się dotąd utrzy-
»mywać, z Domow po Kollegiach, y innych, weszła Summa Czterdzieści
»y ieden tysięcy, dwieście dziewięćdziesiąt y pięć Złotych, (między kto-
»remi znayduią się dwa tysiące czerwonych Złotych z Skarbu W. K. Mci
»Pana Naszego Miłościwego na utrzymanie Szkoł w naytrudnieyszych cza-
»sach, Kommissyi Edukacyiney dana. Ktora dobroczynność w pamiętni-
»kach iey zapisana, świadczyć będzie poźniey potomności, żeś dobry
»Krolu kochał, y pielęgnował Nauki, ześ Edukacyą Narodową, nie tylko
»w kraiu zaszczepił gruntownie, ale też własnym utrzymywał sumptem.)
»Z dobr naostatek Litewskich, do kassy generalney Koronney, z czego ex-
»pensa Uniwersalne Edukacyine Fundusz swoy miały, importowana Sum-
»ma pięćdziesiąt y ieden tysięcy, siedmdziesiąt Złotych, całey zatym elu-
»cydowaney importancyi wyniosła Summa generalna Zł. Ośmkroć siedmdzie-
»siąt y cztery tysięcy, sześćset dwadzieścia y sześć, groszy dwadzieścia y
»trzy y puł Polskich.

»Z ktorey takowe wydatki, doskonale wydemonstrowane nam zostały, to »iest: na Szkoły Departamentu J. O. Xiążęcia Jmci Biskupa Pło- »ckiego - - - Złł. Pol	179,968.	gr.	29.
»Na Departament Wielko-Polski - -	213,626.	-	$29\frac{1}{2}$.
»Na Departament Ruski - - -	167,912.	-	25.
»Na Departament J. W. Pisarza W. X. Litewskiego	57,837.	-	$9\frac{1}{2}$.
»Na Emerytow po Kollegiach wszystkich -	11,821	-	$7\frac{1}{2}$.
»Na Prawo wyłożona iest Summa, to iest: na Ple- »nipotentow, Patronow y inne expensa -	50,602.	-	15.

»Na

»Na społeczeństwo do układania Ksiąg Elementar- »nych, y na Bibliotekę wydano -	28,725.	- 17.
»Na spłacenie długow po - Jezuickich, za Dekretami »Kommissyi Sądowey wydana Summa -	16,519.	- 16$\frac{1}{2}$.
»Na Pensye J. WW. Kommissarzom Sądowym -	57,388-	- 26$\frac{1}{2}$.
»Na Pensye Officyalistow Kommissyi Edukacyiney »wyłożona Summa - - -	52,826.	

»Na Podymne z Kassy procz w Woiewodztwach, z Summ na *Sar- »ta tecta Collegiorum* wyznaczonych wypłacano, iako też na expensa ro- »żne extraordynaryine wydana Summa Zł. 11,509. gr. 22. Owoż z tych »wszystkich wydatkow wynosi ogolna Summa ośmkroć czterdzieści y ośm »tysięcy, siedmset trzydzieści dziewięć Złotych, groszy trzynaście Pol- »skich. Nie zostało w kassie iak tylko Summa Złotych pieć tysięcy, »ośmset ośmdziesiąt y siedm, groszy dziesięć y puł.

»Co się zaś ściąga do importancyi y wydatkow kassy W. X. Lit. ta- »ka nam uczyniona iest demonstracya.

»*Dochodu* ogolnego z Dobr w Litwie leżących, to iest: za Rat »cztery podług Taryffy; należało milion, siedmdziesiąt y cztery tysiące, »ośmset siedmdziesiąt y sześć Złotych Polskich. Lecz gdy na Possesso- »rach Dobr zaległo Summy ogolney sto czterdzieści y siedm tysięcy, »dwieście dziewięć Złotych Polskich, na przegraney połowie Burdyko- »wszczyzny odeszło za iednę Ratę *Złotych* dwa tysiące, ośmset siedm- »dziesiąt y pięć. Więc do kassy tylko weszło z Dobr po - Jezuickich, »dziewięćkroć dwadzieścia y cztery tysiące, siedmset dziewięćdziesiąt y dwa Złotych: z procentow od Summ Złotych trzydzieści y ośm tysięcy, »dwieście dziewięćdziesiąt sześć, groszy dziewiętnaście: z dochodu extra- »ordynaryinego, Złotych czternaście tysięcy, siedmset pięć, groszy pię- »tnaście y puł, gdy weszło; uczyniło wszystkiey percepty Summę ogul- »ną dziewięćkroć siedmdziesiąt y siedm tysięcy, siedmset dziewięćdziesiąt »cztery Złotych, groszy cztery y puł Polskich.

»Z tey takowe okazane expensa. Na Pensye dla Akademii, Mansyona- »rzow, na Szkoły Woiewodzkie, *Sarta tecta*, iako też na Paupe- »row wyszła Summa - -	Zł. 398,638.	
»Na Dom S. Kazimierza dla Emerytow -	73,918.	gr. 22$\frac{1}{2}$.
»Na Pensye dla Palestry y Officyalistow Kommissyi »Edukacyi Narodowey w Litwie wydano -	41,500.	
»Na Pensye Kommissarzom Sądowym do spraw po- »Jezuickich wyznaczonym - -	42,000.	
»Na założenie Seminarium w Wilnie, za wydaną »Assygnacyą od Kommissyi Edukacyiney wy- »płacono - - - -	25,000.	
»Na Reparacyą Konwiktu w Wilnie - -	6000.	
»Na Expensa *Titulo* Duchowne, na dwa Konwikty »y interessa extraordynaryine, według rachun- »ku przed Kommissyą Edukacyiną demonstro- »wanego, wydał J. O. Xiąże Jmć Biskup Wi- »leński, Summę Zł. Pol. - -	215,424.	
»Na Procedera y expensa Sądowe - -	20,104.	- 1.
»Na uspokoienie długu przez Astronomią J. K. Mci »zaciągnionego, wypłacono - -	7632.	
»Do Kassy Warszawskiey z Dobr Litewskich wzięta »Summa - - - -	51070.	
»Na Departament J. W. Podkanclerzego Litewskiego, »według okazaney przez niego likwidacyi wy- »expensowana Summa - -	67,626.	

»Na expensa extraordynaryine kassa Wileńska wy- »dała - - - - -	1960.	- 11.
»Na wikt Xięży Ex - Jezuitow w Kollegiach, w Roku »1774. wynika expensy - -	6300.	

»Wszystkiey więc expensy wraz złączoney, Summa iedna wynosi »Złotych Polskich dziewięćkroć pięćdziesiąt y siedm tysięcy, sto siedm- »dziesiąt y trzy, groszy cztery y puł. W kassie zatym pozostaie Summa »Zł. dwadzieścia tysięcy, sześćset dwadzieścia ieden.

»Te zaś wszystkie Percept y Expens rachunki, dowodami wyde- »monstrowane są iako naydostateczniey. Mowić zatym może ta Magi- »stratura, chwalebnie dla dobra Narodu pracuiąca, tyle o sobie, ile Mą- »drość u Mędrca Pańskiego zachwaloną się mieć chciała, w te słowa: »*iż są sprawiedliwe powieści moie, niemasz w nich nic krzywego, ani »przewrotnego.* Idę daley w moiey Relacyi.

»Przed examinowaniem kalkulacyi, gdyśmy całość y massę Fun- »duszu Edukacyinego poznać chcieli, innego o tym nieznalezliśmy u »Kommissyi Edukcyi światła y uwiadomienia, iak tylko Tabellę Dobr po- »Jezuickich y z nich wynikaiących Summ. Z tey okazyi, nauczyliśmy »się Nayiaśnieyszy Panie, y Prześwietne Skonfederowane Stany, że Kom- »missya Edukacyina, lubo z tak wielkich Mężow złożona, niemogła do »tych czas, tak dostatecznie bydź całemu kraiowi użyteczną: iak mi- »łość dobra powszechnego, umysł wielki, chęć szczera, y nieprzerwana »usilność, temi dysponowały Mężami. W pierwszych bowiem zaraz po- »czątkach, żadnych niemaiąc dochodow, została nieiako dependuiącą od »Kommissyi Rozdawniczey, y w swoich czynnościach związaną. Nietyl- »ko bowiem Summa trzykroć sto tysięcy Złł. na utrzymanie Szkoł, do dyspo- »zycyi Kommissyi, nie była wypłacona, ale też cała importancya z Dobr »po - Jezuikich wstrzymana, podobno w ręku Lustratorow: ktorzy o re- »ferencyi do tey Kommissyi zapomniawszy, samey tylko Kommissyi Ro- »zdawniczey, z przepisu poźnieyszego posłuszni byli.

»Prożno usiłowała Kommissya Edukacyi, pozyskać od nich ra- »chunki *de perceptis & expensis*, oraz księgi y papiery wszelkie należące »do własności Funduszow: ktorych bronić przez Plenipotentow swoich w »Kommissyi Sądowey obowiązaną była. Jchmość PP. Lustratorowie *à »die* 17. *8bris* 1773. *Anni*, *ad Festum Sancti Joannis* 1774. *Anni* maią- »cy Administracyą dobr, po ustanowieniu Kommissyi Rozdawniczey, do »niey Regestra, Kalkulacye, Ruchomości wszelkiego gatunku y papiery »komportowali. Y gdy z tych miar Kommissya Edukacyi bez sposobu »utrzymania na ten czas Szkoł y zaradzenia o całości Funduszu zostawa- »ła; Nie przestawała z swoiey strony czynić co tylko mogła. Dopomi- »nała się częstemi Notami od Prześwietney Kommissyi Rozdawniczey po- »wrocenia Lustracyi, dla zainformowania się w sposobach y potrzebach do »rozrządzenia Szkoł Publicznych.

»Rekwirowała o prowenta y papiery, przez tychże Jchmość PP. »Lustratorow zabrane. Przypominała aby dobra po - Jezuickie, podług »myśli Rzeczypospolitey *certum pignus* okazuiącym, przedawane były. »Niemniey Summy Funduszowe, iako też za kleynoty, srebra y wszel- »kie po - Jezuickie maiątki wynikaiące, pewne y beśpieczne oblokowania »miały.

»Żądała zatym pokilkokrotnie Tabell rozprzedanych Dobr, tudzież »osobliwych Tabell Summ Funduszowych, y za kleynoty y srebra sprze- »dane zgromadzonych, y rozrządzonych.

»Przekładała potrzebę importowania do kassy Kommissyi Eduka- »cyiney, *anticipativè* na pierwszą Ratę prowentu z dobr przy obięciu o- »nych, za Dyplomatami Waszey K. Mci P. M. Mił. wnosić się winnych. »Następowały w tych okolicznościach y konferencye przez Delegowanych »od Kommissyi, iako świadczą punkta y odpisy dane. *Tandem* przysła-

»na Tabella Summ z dobr po - Jezuickich. Lecz ta wkrotce dla poprawy
»Errorow przez opuszczenie Dobr , odebrana ; za przeciągiem niemałym
»czasu , z poprawą w przyczynieniu dobr , a dawnieysze *quantum* Summy
»ogulney proweniencyi w sobie zawieraiąca podana. *Zatym nam* prezen-
»towano iest , iako po rozdaniu dobr po - Jezuickich , y Summy wszyst-
»kie do podniesienia w nowe lokacye rozdane : Domy , Kamienice po
»Miastach , ruchomości , srebra sprzedane , bez znoszenia się z Kommis-
»syą Edukacyiną , lub autentycznego doniesienia , co się z tym wszyst-
»kim stało. Y na ten czas Kommisya widząc bezskuteczne prozby y na-
»legania swoie , zaniesione od siebie publiczne zaskarżenie prezentowała
»nam , po mimo ktorego , Kommissya Rozdawnicza pozyskawszy na De-
»legacyi przeszłego Seymu wczesną niedokończonego dzieła approbatę ,
»przeciąga do dzisieyszey pory kontynuacyą onegoż , gdy nie daie Kom-
»missyi Edukacyiney żadnego autentycznego uwiadomienia o Funduszu ,
»podług ktorego całości y iawnie okazanych dowodow , mogłaby formo-
»wać stałą plantę Edukacyi , y czynić układy trwałe , do przyszłego roz-
»rządzenia Szkoł y Nauk w kraiach Rzeczypospolitey. Z tey tedy Relacyi ,
»podług zainformowania naszego , od całey Delegacyi wiernie wniesioney ,
»iako W. K. Mć P. N. Mił. y Wy Prześwietne Skonfederowane Stany , do-
»stateczną odbieracie wiadomość : iż importancye dosyć na tak wielką po-
»trzebę utrzymywania y pomnażania Edukacyi Narodowey , szczupłe , a
»y te punktualnie nie dochodzą , z przyczyny ktorey Przełożeni y Profes-
»sorowie Szkoł , małe zbyt Pensye odbieraią , gdy tylko Prefekci po Zło-
»tych 1600. Professorowie zaś bądz naywyższey Szkoły , po Zł. 1200.
»na Rok wyznaczonych maią , a w tych , *victum & amictum* iako też *de-
»servitam mercedem* znaydować dla siebie muszą ; zkąd zwłaszcza bez na-
»dziei w przyszłosci iakowych względow , w ochocie publiczney usługi sty-
»gnąć y upadać pewnie będą. Tak zapewnia się Prześwietna Kommissya
»Edukacyina : iż W. K. M. P. Nasz Mił. iako mądrości pełen , Miłośnik
»zatym Nauk y Oyciec Oyczyzny , wraz z Prześwietnemi Stanami Rzeczy-
»pospolitey , gdy nie powiększenie , tedy zabeśpieczenie pewnego na za-
»wsze Funduszu kraiowych Nauk , na tym Seymie z wszelkim na dal uca-
»leniem obmyślić raczysz , tak , aby Retenta należytości odtąd znaydo-
»wać się nie mogły ; ale te za obostrzeniem nieuchronnego rygoru Pra-
»wa , *pro retroactis , & in futurum* wypłacane punktualnie zostawały.

»Niemniey żąda taż Prześwietna Kommissya papierow wszystkich
»y dowodow autentycznych na wszelkie Summy Funduszowe , z Dobr ,
»y wszelkich mobiliow wynikłe , *ad Archivum & Regimen* Kommissyi nie-
»odwłocznego podania , gdy tamtey Magistratury , iuż odtąd podobno moc
»y sprawunek czynności , ustawać będzie powinien , z ktorych odebranych ,
»będzie miała Kommissya Edukacyi potrzebę rozpoznać , ktore Summy
»między nowych Kontrahentow rozdane , podniesione są , a ktore nie , y
»iakowe maią *certum* dla siebie *fundum* ; ostrzeżenia przytym , aby ta
»Magistratura z upatrywaniem dalszego Summ beśpieczeństwa podniesio-
»nych odzyskiwania , niepodniesionych na dawnych , a pewnych lokacy-
»ach , podług oryginalnych zapisow zostawiania , całości doskonałey Fun-
»duszow y Proweniencyi z dobr *omni meliori modo* przestrzegania y za-
»chowania , moc zupełną miała. A to , ku uskutecznieniu zbawiennych
»myśli , y bez przeszkody pomnażaniu Edukacyi Narodowey ; przyśpiesze-
»niu oraz założenia potrzebnych Seminaryow , na wydoskonalenie , y po-
»mnażanie Nauczycielow , na ktorych inaczey prędko zeyść może , gdy y
»teraz , na dokładnych na wielu mieyscach brakuie. *In reliquo* , y co się
»tycze czynności Rozdawniczey y Sądowey Kommissyi , spisana , y przez
»nas wszystkich , *tam ex Senatorio quam Equestri Ordine* Delegatow pod-
»pisana Relacya ; Niemniey punkta , pytania y odpowiedzi na nie dane ,
»przedrukowane , dla doskonałey W. K. Mci Pana Naszego Miłościwego , y
»Prześwietnych Skonfederowanych Stanow informacyi do Laski podane ,
»czytane będą.

Po ktorey skończoney Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny
z rozkazu Jego Krolewskiey Mci solwował Sessyą na godzinę 5. po
południu.

SESSYA XXXIX.

PO POŁUDNIU

DNIA 18. PAZDZIERNIKA.

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego ,
zagaił w ten sens :

»Jako doświadczony Zeglarz , rostropny Sternik natęża siły , gro-
»madzi wiatry , aby do pożądanego zawinął lądu , tak Wasza Krolewska
»Mość y Prześwietne Stany , widząc zbliżaiący się koniec Seymu , przy-
»czyniacie fatygi y trudow częstemi y poźnemi Sessyami , ażebyście do
»upragnionego przybili portu. Do tego zmierzaiąc celu , ażebyśmy dzi-
»sieyszą Sessyą od potrzebney dla kraiu zaczęli materyi , mam honor
»upraszać W. K. Mci y Prześwietnych Stanow , ażeby Proiekt pod tytu-
»łem : Obiaśnienie *Legis Sumptuariæ* od kilku dni wniesiony , był czyta-
»ny y podpisany.

Zabrał potym głos Jmć Pan Gurowski Kasztelan Przemętski ,
w te słowa :

»To było , y szczęśliwe nader , Oyczyzny naszey życzenie , mieć
»Krola Polaka , bo widziała (z serca mowię) w Tobie samym Nayia-
»śnieyszy Panie , te wszystkie przymioty , ktore władaiących Berłem , zdo-
»bią Krolow ; widziała , że piastuiącego Koronę naywiększa sława , u-
»szczęśliwiać Narod , ktoremu panuie ; y z tych to właściwie powodow ,
»wiernego Ci Miłościwy Panie ludu , wszystkie obracasz starunki prze-
»świadczenia dobrych Synow , o Oycowskiey pieczołowitości , a nienawi-
»snych sławy Twoiey , mile ieszcze przytulaiąc do serca.

»Gdy mi na dniu dzisieyszym , od czterech Niedziel z approba-
»cyą waszą Prześwietne Stany , do oddanego do Laski , przymowić się
»przychodzi Proiektu , tak się , w tey okoliczności , krotko tłumaczyć
»mam za Obywatelską powinność.

»Nie ia mowię Nayiaśnieyszy Panie , ale powszechny głos całego
»Narodu , niech się obiia o Tron Waszey Krolewskiey Mci , bo pozo-
»stałych w domach Braci y Sierot ięczenia , smutne wydaią echo.

»Stawaią przed Tronem , Łaskawie panuiącego Oyca nędzne Sie-
»roty , Wdowy , y Zamężne , Zakony , y Kościoły , za iednemi mowią
»posagowe oprawy , za małoletniemi Opiekuni , ucisk ubogich Wdow z
»swewi zapisami , niepowinniże ci wszyscy odemnie wspomnieni , mieć
»ubeśpieczenia Summ swoich ? y podniesienia onych ? ktore w pierwszeń-
»stwie swoim umieszczone były na dobrach czystych y niezawodnych ;
»a do tego niepunktualność w wypłacaniu prowizyi , czyliż Debitorowie
»ich w ostatnią nie wprowadzaią nędzę ?

»Zapatrz się dobrotliwie , Łaskawy Krolu , na twarze biednych y
»nieszczęśliwych , a z smutney ich postaci , poznasz rozpacz z utraty
»sposobu życia.

»Nie zniesie tego , nie , Oycowskie W. K. Mci , a pełne litości
»serce , aby publiczne beśpieczeństwo , od Przodkow naszych , a Nayia-
»śnieyszych poprzednikow W. K. Mci , wsparte Konstytucyami , dla szcze-
»gulnieyszego partykularnych zysku , y rozkosznego maiątku użycia , te-
»raz poniosło uszczerbek.

»Chciała tego na zeszłym Seymie w zapisaniu Summ , Rzeczpo-
»spolita beśpieczeństwa , gdy w rozrządzeniu Summ po-Jezuitach , wło-
»żyła ścisły obowiązek na J. OO. J. WW. Kommissarzow , pewney y

»niezawodney onych lokacyi, ale przecięż tego nie kazała, aby dawne
»zapisy, na wystarczaiących lokowane dobrach, nie miały bydź pier-
»wszemi do podniesienia, niżeli te, ktore świeżo na też same wzięte
»dobra, staią się ostatnim długiem: a com iuż w pierwszey powiedział
»mowie, o ważności zapisow, za panowania Zygmunta pierwszego, to
»y twierdzę, maiąc do tego nieoboiętne Prawo 1588.

»Nie moie Nayiaśnieyszy Panie słowa; ale wyrazy Prawa 1775.
»czytam folio 128. *A po zgromadzeniu z całey przedaży dabr wyrażo-*
»nych kapitału, tenże na dobrach niezawiedzionych, omni meliori modo
»lokować będzie, a Tranzakcye na takowe Summy Kommissyi Edukacyiney
»służyć maiące, do nieyże odda.

»Wątpić niepowinienem Prześw. Stany, że tak wielcy w Oyczy-
»znie ludzie, ścisłym przepisem wykonywali Prawo.

»A za coż teraz, w pocie czoła wypracowane fortuny Szlache-
»ckie, poyśćby miały w iakowąś niepewność y boiaźń? y ci ktorzy w
»dobrym zadufaniu, oddali swoy cały maiątek, y posagi na zapisy, z
»proweniencyi iedni żywią Familie swoie, drudzy ten tylko szczegulny
»do życia sposob maiąc, a przecięż Debitorowie, nietylko, że niewypła-
»caią, na co się obowiązali, ale na zbytek tylko pobocznych wydatkow,
»wynayduią rożne sposoby, krzywdzić Wierzycielow. Możeż albowiem
»bydź nieszczęśliwszy stan, gdy ci nieprzekonani w żadney winie, utra-
»caćby mieli swoy maiątek, gdyby lokowane Summy po-Jezuitach, brały
»mieysce pierwszym zapisom?

»Stało się iuż zadosyć życzeniu powszechnemu, kiedy przez świe-
»żo w tey Swiątnicy napisane Prawo, wraca się dawne, że iuż nie do
»Trybunałow, ale do Starostow, z Dekretami *Executionis* udać się po-
»winni nieszczęśliwi Wierzyciele.

»Zastanowcie w tey okoliczności umysły wasze J. WW. Posło-
»wie, mieycie pamięć oddalić ogulne kraiu całego nieszczęście, oczeki-
»waią mowię pozostali Bracia nasi słodkich owocow Praw naszych; niech
»was wsławia przed tymże Narodem utrzymanie w Proiekcie podanym
»beśpieczeństwa fortun Szlacheckich.

»Bądź powodem Miłościwy Panie, nienachylenia dawnych Praw,
»o ważności zapisow, wszakże na tym publiczne naylepszego z Krolow
»Oyca Oyczyzny, Synow więc Twoich zawisło beśpieczeństwo; niepo-
»zwalay Krolu słodko panuiący, aby po tylu dla Rzeczypospolitey do-
»syć zewsząd nieszczęśliwey, ciosach, złe ustawy przyczyniać miały nę-
»dznych kraiowi Obywatelow; uwielbiać nieprzestanie Narod, Wielkie
»W. K. Mci czyny, w tey sprawiedliwości, w ktorey Pan Zastępow,
»Jmieniowi Panuiącego pomnoży sławę, Stanisława Augusta.

»Tego więc Proiektu, z obowiązku przysięgi moiey, z wszelką
»ufnością wsparcia waszego Prześw. Stany, dopraszam się o podpisanie,
»iako przychodzącego z tak długiey deliberacyi.

Proiekt Ubeśpieczenie Summ Ziemiańskich.

Zabiegaiąc upadkowi fortun Szlacheckich mieć chcemy, aby wszelkie Summy umieszczone na dobrach dziedzicznych, według dawnych Grodowych zapisow, swoie miały beśpieczeństwo, y pierwszemi były do podniesienia, niżeli Summy niedawno pobrane po zgasłym Zakonie Jezuitow, mocą teraźnieyszego Seymu stanowiemy.

Po skończoney mowie Jmci Pana Kasztelana Przemętskiego, gdy wielu Posłow domagało się o czytanie Proiektu *Legis Sumptuariæ*, czytał go Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney z poprawami żądanemi, ktorego treść ta: 1*mo*. Zakaz osobom *utriusque sexûs* stanu Nieszlacheckiego używania złota, sreber, kleynotow, koronek do stroiu, y drogich futer. 2*do*. Sukna na liberye, passamonow, kapeluszow, czapek, tylko fabrykowanych w kraiu, a zakaz zupełny używania złota y śrebra do liberyi. 3*tio*. Mundury dla

dla prostego Zołnierza tylko z sukna kraiowego. 4*to*. Zakaz używania skor zagranicznych do obuwia, siądzeń, szorow &c. y sprowadzenie karet y wszelkich powozow, szkła y farfur nieporcellanowych. 5*to*. Ustanowienie przez Woiewodztwa mundurow do noszenia z sukna kraiowego, z wolnością noszenia innych sukien. 6*to*. Rygor na niepossłusznych z Szlacheckiego stanu Tysiąca grzywien, a pięćset z Nieszlacheckiego. 7*mo*. Prawo te swoy skutek brać powinno *à die* 1. *Maii* 1778. Ledwie niepowszechna na niego była zgoda; kilku tylko domagało się, ażeby poszedł na deliberacyą.

W tym Xiążę Marszałek Wielki Koronny, mowić zaczął w ten sens:

»Gdy nad przeczytanym Proiektem będzie pozwolona przepisana
»Prawem deliberacya, dokładnieysze uczynię przełożenie, teraz niektore
»tylko wyrażę uwagi. Nie iestem ia przeciwny ustanowieniu *Legis Sum-*
»ptuariæ, ale to wiem, że te powinno nastąpić w obrębach swoich; cel
»takowego Prawa zmierzać powinien do zatamowania wyniścia pieniędzy
»z kraiu, do czego czytany Proiekt nie dąży; widzę w nim albowiem
»przepis tylko dla stanu *Mieyskiego*, y względem liberyi dla służących,
»a na stan Szlachecki, ktory daleko więcey wprowadza z zagranicy, nie
»widzę przepisu. Obmyślać mundury z sukna kraiowego, a nie zabro-
»nić wprowadzenia bogatych materyi, bronić wniścia farfurow, a dozwo-
»lić kupowania porcellany, nie iest to zmierzać do zatamowania wyi-
»ścia pieniędzy z kraiu. Niema ieszcze kray dostarczaiących Fabryk,
»ażeby mogł wystarczyć na potrzeby. A do tego, te kilka Fabryk nie-
»mogąc rowną ceną przedawać z zagranicznemi, gdy y tey iuż nie bę-
»dzie konkurrencyi, stanie się z krzywdą Obywatelow, że drożey w kra-
»iu, aniżeli za granicą płacić będą musieli. Co się zaś tycze Miast,
»są dawne Prawa, trzeba ie tylko przywieść do Exekucyi, a nie będzie
»zbytku.

Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Lit. przymowił się do tey materyi w te słowa:

»Niechay nie będzie dziwno W. K. Mci y Prześwietnym Stanom,
»że dla oświecenia rzeczy, dwie przeciwne myśli przychodzi mi wynu-
»rzyć w iedney materyi: Ustanowienie *Legis Sumptuariæ* w ogulności,
»uważam ia z dwoch stron, to iest: Co do obyczaiow, y co do han-
»dlu; względem pierwszego wiadomo każdemu, że obyczaie nasze są po-
»niekąd przyczyną nieszczęśliwości, ktorycheśmy doznali, a zatym że
»hamulec na zbytek, ktory wpływa istotnie do nich, może być założo-
»ny *per legem Sumptuariam*. Ale co się tycze handlu, mam za konwi-
»kcyą, że *lex Sumptuaria* iest handlowi przeciwna, bo przeszkadzaiąc za-
»mianie produkcyi obcych za nasze, zniża cenę produkcyi naszych.
»Lecz że w czytanym Proiekcie nie upatruię przeszkody dla produkcyi
»zagranicznych, gdy tylko upatruię zachęcenie Fabryk kraiowych z na-
»szey wełny y skor; uznaię pożyteczność y potrzebę przyięcia tego Pro-
»iektu, ktory nie dziś tutay do Jzby wprowadzony. Podał go od kilku
»dni Jmć Pan Marszałek Nadworny Lit.; W. K. Mość iako zawsze chcesz
»iednoczyć zdania, zleciłeś mi *exquirere sensum* Seymuiących. Podług
»ich żądania umowione, są poczynione odmiany, a zatym iuż delibera-
»cya nie powinna mieć mieysca; przeto pytam się Prześwietnych zgro-
»madzonych Stanow, czy iest zgoda na podpisanie onego.

Jmć Pan Niesiołowski Woiewoda Nowogrodzki uczynił reflexyą: że przez zakaz wprowadzania niektorych gatunkow sukien, Obywatele od Manufakturzystow kraiowych, ktorzy Monopolistami bez konkurrencyi zagraniczney zostaną, wyciągnioną ceną pokrzywdzeni będą.

Jmć Pan Rzewuski Hetman Polny Koronny, mowił w ten sens:

»Zły zbytek, y gubi Rzeczpospolitą. Zbytek Obywatela do siebie przywięzuie, a oddala od Rzeczypospolitey. Zbytek niszcząc Obywatela, niszczy fundusz Rzeczypospolitey, a zatym zapobiedz zbytkowi koniecznie potrzeba. Chwalebna iest gorliwość Jmć Pana Marszałka Nadwornego Lit. w podanym na ten koniec Proiekcie; nie ganię go, tylko się do niego przymowię. Zawszem ia był przeciwko zbytkowi, bom zawsze był z Rzecząpospolitą. Widzę ia w tym Proiekcie zakaz złota, śrebra, Passamanow na liberye, y innych artykułow drobnych, a nie widzę zakazu sprowadzania kleynotow y innych bogatych towarow. Celem *Legis Sumptuariæ* bydź powinno oszczędzenie Obywatelow, a ten się nie dopełni zakazem brania od zagranicznych Towarow, gdy ie od swoich drożey nam kupować przyidzie. Zdaniem moim zatym byłoby, ażeby dla konkurrencyi większey y uniknienia monopoliow przyłożyć do tego Proiektu, żeby wolno było kupować za granicą towary, poki też wyrobione w kraiu do rowney nie przyidą ceny.

Jmć Pan Woiewoda Łęczycki poczytuiąc za nayszczęśliwszy ten dzień Seymowania, w ktorym zatamowanie wyiścia pieniędzy z kraiu y zachęcenie Manufaktur kraiowych będzie obmyślone, uprasział o podpisanie Proiektu *Legis Sumptuariæ*, iako do tego celu zmierzaiącego.

Jmć Pan Lipski Kasztelan Łęczycki uczynił dwie uwagi: pierwszą; że gdy przez zakaz wprowadzenia z zagranicy artykułow w Proiekcie wyrażonych, intrata z Ceł ubędzie, obawiać się trzeba, ażeby ubytek ten nie spadł na stan Szlachecki, y ażeby przez to do nowego ciężaru pociągniony nie był. Drugą: że lęka się, ażeby noszenie mundurow nie było przymusem dla Obywatelow; a zatym: ażeby im wolność była zostawiona noszenia innych sukien.

Xiążę Jmć Sapieha Kanclerz W. Lit. ubolewaiąc, że na tak Patryotyczny Proiekt powszechney nie widzi zgody, uprasział, ażeby dla zatamowania zbytkow stroy na gale był Prawem przepisany.

Krol Jmć wezwawszy do siebie Ministerium, mowił w ten sens:

»Nie mogę nie przychylić się do słow Xcia Kanclerza W. X. Lit., że trzeba ubolewać, że takowe nawet Proiekta, ktore powszechnym poięcem za Patryotyczne są uznane, znayduią w tey Jzbie od niektorych przeciwieństwa, przez allegowanie racyi, ktore iednak fundamentu nie maią. Wszakże iest wyraźnie w Proiekcie, że, oprocz mundurow wolno inne nosić suknie; a zatym czyliż nie iest widoczna fabryk konkurrencya, y czyliż można nazwać monopolium, to, co przez nieużywanie kilku artykułow zagranicznych, iest szczegulnie zachęceniem Manufaktur kraiowych: a przez to, do pomnożenia, wydoskonalenia ich, y pożyteczney emulacyi ponętą? a dotego, gdy doswiadczenie nas nauczyło, że do tych czas kraiowe Manufaktury wystarczały na okrycie narodowego Woyska, y inne niektore potrzeby, za coż w tych artykułach nie raczey im dać preferencyą?

»Powie kto, że gdy Manufaktury y rękodzieła kraiowe wydoskonalą się y wystarczą na potrzeby, każdy Obywatel będzie wolał kupować ie w kraiu, a zatym, że Prawo na to nie potrzebne. Ale odpowiem, że mimo łatwość, ktora była dotąd, iednakże przez zbytek zagęszczony praktykuie się, że aż z Paryża sprowadzaią liberye; trzeba zatym przez Prawo temu zapobiedz. Jest pewnie ważny wzgląd umnieyszenia Ceł, a przez to ubytku intrat publicznych; ale właśnie dla tego nie trzeba zakazywać takowych artykułow wprowadzenia, przez ktore y Cła by się zmnieyszyły, y okazałby się niedostatek, potrzebom prywatnych Osob niedogadzaiący: gdy Manufaktury y fabryki nasze lub nie są w stanie dostarczenia ich, lub ich wcale niema w kraiu, bo y polityka y sytuacya rzeczy do tego się zbiegaią. Nasłuchałem się

»zdań, żeby zakazać wszelkiego używania kleynotow, złota, y innych bogatych rzeczy wszystkim bez dystynkcyi Obywatelom. Przełożyłem iuż dawniey, czemuby to samo w tym czasie było złym y szkodliwym dla kraiu. Dodam teraz, że z dyamentami stałoby się to, co z lodem, ktory wziąwszy w rękę, topnieie y niszczeie; gdyż ledwie dziesiąta część waloru za nie odebranaby była, gdyby raptem używanie onych zakazane było. Bo dokądże ie wyprowadzić? Czy do kraiow bogatych, gdzie ich więcey iak u nas? Czy do ubogich, gdzie bez tego mało ich zażywaią? Czy do Hollandyi, ktora z pierwszego żrzodła ie maiąc, podostatkiem, byłoby to iak prowadzić zboże z Warszawy na Podole dla przedaży.

»Wiem ia, że ta część Narodu uczyni dobrze, ktora nieznacznie zechce pozbywać się kleynotow, ale radzę, żeby czynić te umnieyszenie nieznacznie; bo inaczey, chcąc raptownie rzucić się do tego, zaszkodzilibyśmy w maiątkach y intratach naszych. Azatym spodziewam się, że po tych przełożeniach moich, uznacie WaćPanowie pożyteczność Proiektu śrzednie ułożonego, między zbytnim dozwoleniem y zbytnim zabronieniem obcych towarow, y zgodnie go przyimiecie.

Jakoż po zapytaniu przez Jmci Pana Marszałka Konfederacyi Litewskiey, po trzykrotnie iednomyślna słyszeć się dała zgoda, y Proiekt został podpisany.

Potym czytane były 1*mo*. Protokuł Deputacyi do examinowania Kommissyow Edukacyiney, Rozdawniczych y Sądowych w te słowa:

D O N I E S I E N I E

Czyli Rapport Stanom Rzeczypospolitey od Deputowanych na examinowanie Kommissyi Edukacyi, Rozdawniczey y Sądowey Dobr po-Jezuickich Oboyga Narodow uczyniony na Seymie 1776.

W zbiorze słow skroconym, treść iednak czynności opowiadaiącym, usty Prezesa J. W. Biskupa Łuckiego, istota rzeczy y sposob roboty całey są obiawione. Pracowicie przez J. W. Lipińskiego Podkomorzego Latyczewskiego, a Woiewodztwa Podolskiego Posła, z Prowincyi Małopolskiey do tegoż examinu Deputowanego, prac Kommissyi Edukacyi na Departamenta rozłożonych, teyże pomnożenia Nauk chęci dowodzące, zebranie Percept, y expens mianych *summatim* spisane ułożenie; Stany Rzeczypospolitey *de transactis* teyże Edukacyiney Kommissyi uwiadomia; niemniey ułożona, a tu przyłączona Tabella Szkoł, onych Departamenta, Klassy, tychże Szkoł expensa, Nauczycielow kwotę y zapłatę, *Emeritorum* Osob Zakonu zgaszonego liczbę, y na onych sustentacyą wydawane kwoty demonstruie. W tym iednak *compendiose* zebranym Rapporcie examinu, z każdą *respective* Kommissyą czynionego, sposob y koniec tu się wypisuie.

Y tak o Kommissyi Edukacyi.

Zdaie się rzeczą niewątpliwą, że ta Juryzdykcya, choć chciała Dobra Zakonu zgaszonego, tak ruchome, iako y nieruchome, a przez decyzyą Seymu ostatniego, na Edukacyą Młodzi Narodowey destynowane, odzyskać onych pewną kwotę, y z nich prowent utwierdzić, a z tego prowentu Fundusz dla Edukacyi zafundować, a z Funduszu tego plantę Edukacyi Narodowey formować, y onę rozszerzać, miała rozmaite, a nayszczegulniey *per Collisionem Jurisdictionum* przeszkody: Jako to obiaśniaią punkta niektore kwestyi Kommissyom do odpowiadania formowane, y na nie responsa tychże czynione.

Kommissya Edukacyina iakie miała sobie oddane y zkąd prowenta? gdzie one wykładała? informuie namieniona Tabella.

Oprocz Szkoł, ktore są w Tabelli, erygowała w Wielkim Xięstwie Litewskim Plebanii 13. to iest: w Kościeniewiczach 3000. Zł. w Błoniu 2000. w Łuczaiu, w Janiszkach, w Rolnicy, w Dziembrowie, w Pelikanach, w Daniszewie, w Paludowiczach, w Ruszenicach, w Zachaciu, w Ekimanii, w Lipsku à fl. 1500. rocznie pensyonuiąc Plebanow.

Utrzymuie ośmiu Mansyonarzow przy Kościele Akademickim à fl. 800. rocznie, każdego pensyonowanych. Ośmiu Missyonarzow po rożnych w Litwie

mieyscach, utrzymuie Kaznodzieiow y Penitencyarzow przy Kościołach Kollegiackich y Katedralnych, iako to w Wilnie, tudzież w Krasnymstawie, w Kaliszu, y po innych mieyscach pensyonowanych w Koronie.

Płaci pensyą roczną Czerwonych Zł. pięćdziesiąt y kilka, Jmci X. Cęczkiewiczowi Ex-Jezuicie, dawniey Missyonarzowi mieszkaiącemu w Konstantynopolu.

Do proporcyi szczupłych dotąd przychodow: przydała Kommissya Edukacyi, tam gdzie widziała potrzebę przydatku szczupłym Funduszom Jchmość XX. Piarow, po wielu mieyscach pilnie y gorliwie Szkoł publicznych, podług przepisu Kommissyi uczących. Rowny wzgląd mieć chciała, y dla innych Zakonnikow chcących się przykładać do Edukacyi publiczney, ale dla niedostatku skutkiem okazać nie mogła. W szczegulności Jchmość XX. Dominikanie Prowincyi Litewskiey, zaczynaiący uczyć *Scholas minores* podawali Memoryały, pragnąc z nieiakim dodatkiem z Funduszu Edukacyinego uczyć Szkoł większych, co do tych czas nie iest uskutecznionym.

Formuią pretensye do wsi Gąski zwaney, y placow przez niegdy J. WW. Jozefa y Marcina Załuskich Biskupow, do Biblioteki Warszawskiey rezygnowanych, *Successores ex Famellis capitibus* pochodzący; Rostworowscy, Karczewscy, a UUr. Moszyńscy Starostowie Inowłodzcy, iako Dziedzice wsi Borowia, ktora wieś długi po ś. p. Marcinie Załuskim opłacać musi.

Pozostaią do ułożenia *cum loci Ordinariis* y Kommissyą Edukacyi, znaczne Fundusze Duchowne po rożnych mieyscach, ażeby pobożney woli Fundatorow zadosyć stało się. Formuie się Kościoła Winnickiego Parafialnego pretensya o Fundusz, argenterye zeszczętem zabrane, tak, iż sposobu niema dalszego utrzymania Parafii y Kapłanow przy niey potrzebnych. Inne także Kościoły podobne formuią pretensye o Summy na Anniwersarze, Missye, y inne pobożne Fundacye *in Suffragium animarum* Fundatorow, y inne chwały Bożey pomnożenie zapisane, ktore teraz inaczey są rozrządzone y obrocone.

Zgromadzenie w Krakowie ludzi: pod imieniem *Montis Pietatis* słuszną ma pretensyą *ad fundum* Rzeczypospolitey do maiątku po-Jezuickiego o Summę fl. p. 14,765. ktorą też Bractwo czyli Zgromadzenie Jezuitom *inante Domûs Professæ* Swiętey Barbary, w czasie potrzeby pilney na murowanie wygodziło, y w zastawie srebra od Jezuitow tychże miało; *à post suppressam Societatem* pieniędzy nie wrocono, a srebra są odebrane. *Collisio Jurisdictionum* ponoszącym krzywdę, tamowało sprawiedliwość; dziś u Stanow Rzeczypospolitey *desideratur.*

Jest żądaniem pozostałych Osob zgaszonego Zakonu Jezuickiego, ażeby z powodu ludzkości y przykładu w innych kraiach praktykowanego, pensya wystarczaiąca do życia była im ubeśpieczoną z maiątku, ktory był ich kiedyś własnością. Zawod, ktorego doznali, w partycypowaniu z Summy 300,000. Konstytucyą Seymu przeszłego, na ten koniec destynowaney, y nieregularność w odbieraniu dość szczupłych pensyi, ktore im Kommissya Edukacyi wyznaczyła; przełożenia tey prożby są przyczyną.

Rozrządzeniu w tym punkcie Kommissyi Edukacyi sprawiedliwość uczynić należy, że miarkuiąc się po dochodach aktualnych; miała wzgląd przyzwoity, na stan, potrzebę y zasługi osob zgaszonego Zakonu, niektorych uczyniła Rektorami Szkoł: z pensyą kilku tysięcy Złotych; Drugim w Szkolnych pracach wysłużonym, pensyi po tysiąc kilkaset Złotych roczney wyznaczyła, uwalniaiąc onychże od dalszey pracy; innych do usług Kościelnych ieszcze zdatnych z wyznaczeniem takieyże pensyi użyła; wszystkim zaś Szkoły uczyć podeymuiącym się, pensyą Professorską, iak wielką teraz dać mogła, płaciła. Dwa domy *Emeritorum*, ieden w Koronie, drugi w Litwie dla spracowanych, Funduszem, iakim mogła, opatrzyła. Naostatek każdemu udaiącemu się z prożbą, o sposob do życia, nieodmowiła Pensyi zwyczayney dla Xiędza Zł. 500. dla Laika 300. rocznie.

Intraty z dwudziestu dwoch miesięcy, tak z Dobr, iako y procentu od Summ percypowanych, y expens, namieniony J. W. Lipińskiego usty czyniony wyłuszcza Rapport.

To wszystko Delegowani *ad decisionem Statuum* Rzeczypospolitey oddaią.

Co do Kommissyi Rozdawniczey Koronney.

Gdy stanęła umowa, examen nazakany na piśmie, kwestyi podawaniem y na one responsowaniem czynić, były od Delegowanych po razy trzy teyże

Kom-

Kommissyi, mianowicie *sub datis die 10. 7bris sub Nro. 1mo. die 18. Ejusd. Mens. 7bris sub Nro. 2do. & sub die 25. Ejusd. 7bris sub Nro. 3tio.* formowane y przesyłane pytania. Na te, iakowe responsa były dawane? nauczaią *ad puncta seorsive* dawane responsa, *ad notitiam* Seymuiących Stanow drukowane.

Czyli te odpowiedzi, mogą pytania z wątpliwości wynikłe zaspokoić? czytaiących decyzya to ztrutynuie. Dla nieiakiego iednak uwiadomienia krotko zebrana responsowych argumentow subsumpcya tu się wyraża.

Respons na przesłane d. 17. 7bris kwestye dany, nayprzod co do sposobu Dobr przedawania, wkładaiąc winę na Lustratorow, iakoby ci zwyczaiu wyprowadzania intraty nie byli świadomi, dla krotkości zamierzonego czasu, istnosci rzeczy docieć nie mogli: że ciż Lustratorowie iako przysięgą obowiązani, dla Rzeczypospolitey, nie dla Possessorow parcyalnemi byli; dowodzić pragnie przyczyny, dla ktorych Kommissya Rozdawnicza nie zsyłaiąc nowych na grunt Lustracyi, powziąwszy wiadomość w Warszawie od Osob Kommissyą swoią składaiących, że Stan Dobr nie zgadza się z opisem Lustracyi, y owszem nie biorąc za prawidło Lustracye sporządzone, lecz z przeyrzenia y obiaśnienia innego, *adæquatum* układała *pretium*, niemiarkowała korzyści z powtorzenia Lustracyi, (choć Prawem nakazane) *omni meliori modo*, cenę Dobr bez podawania Tabelli ułożyła.

Subsumitur na to, iż iako do formowania pytania wyrazy Prawa były powodem, tak y do subsumowania responsu są przyczyną, ktore z choćby powtorzyć mianych Lustracyi, a dopiero *in casum* braku dostateczney y z powtorzonych Lustracyi, informacyi, innych zasiągać dozwala wiadomości, a nigdy taniey nad specyfikacyą Lustracyi dobr cenę układać kazało, chcąc mieć Tabellę podawaną *ad omnium notitiam*, nie ukazywało chęci, aby Osoby Kommissyą składaiące, pierszeństwo do Dobr tychże obsiadania zyskiwać miały.

Daley, Respons tenże argument swoy zasadza na prawie niby powtornym, a zatym pierwsze znosić maiącym, ktore, iest: aby Lustratorowie do Dobr po-Jezuickich wysłani, do Kommissyi Edukacyi *in dubiis* referowali się, tego Prawa iednak *quo folio aut textu* iest, wspomniony ani namienia Respons; a *in subsumatione* należy obiawić to, że Prawa tego, ktoreby znosząc pierwsze, zakazywało Lustratorom referować się do Kommissyi Edukacyi, y tylko od Kommissyi Rozdawniczey dependować onym kazało, znaleść podobno nikt nie potrafi. Dodać y to należy, że się dobiiano rządow nad Lustratorami, a na nich znaczne Remanenta pokładaią, y z Lustratorami tylko trzema, że rachunki w części być miały, są ślady; przecież bez Rachunkow produkowanych wielu Lustratorow kwity *de pleno* pozyskali. Potym żądanie Delegowanych, aby na Tabelli exponowaney *pignus sufficiens* każdego konkuruiącego o Dobra, było *ad Publicam notitiam* wypisane, zasadzone było na texcie Prawa, a dotego, Funduszu Dobr Rzeczypospolitey upewnienie tak mieć chciało, są bowiem przyczyny obawiania się, aby *in hasta potioritatis nonnulloum* Fundusz Dobr Rzplitey nie ginął.

Rownież na wyrzuty uczynione, iaką mocą Dobra pozyskawszy iuż naturę raz Rzeczypospolitey, bez poprzedzaiącego Rzeczypospolitey zezwolenia, bez zesłania nawet na grunt przed kommutacyą zaszłą rewizyi, prawnie zamienione być mogą? ile, że iedna z tych zamian na Rok fl. p. 1,126. szkody dla Rzeczypospolitey ukazuie, tudzież z iakiey władzy Kommissya mogła arbitralnie defalki Possessorom pisać, gdy Prawo wyraźnie pisze (iż *non obstante ulla Calamitate* Possessorowie płacić lub oddać te Dobra *tenentur*) dla czego z podskrobanemi intrat zsumowaniami Lustracye przyimowała? dla czego intraty do siebie, nie do Kassy Edukacyi komportować kazała? Dana odpowiedź, że nie zbiia Prawa, każdy uznaie; procz zasiadaiących w tey Kommissyi, ktorzy wbrew Prawu, y maiąc iuż przed oczami pytania o to od Delegowanych, zamianę Dobr Petehorcow y Horodyszcza na Dobra Pirahow świeżo uczynili.

Podobnież kwestye czynione, dla czego wsie w Lustracyach osobną intratę pisaną maiące, nie extant w Tabellach? dla czego Folwarki niektore sposobem mieyskich Possessyi były sprzedane? dla czego Summy iuż *post emanatam suppressionis Societ. Bulllam* cedowane? o srebra z niektorych Kościołow windykacya czyniona nie była; odpowiedzi czyli uspokoić mogły pobutki pytania? niech nieuprzedzona decyduie myśl; tym szczegulniey w pun-

kcie

kcie dziewiątym, około znalezionych dyfferencyi w Tabellach, odsyłanie Delegowanych do Subalterna swego Jmci Pana Kahle, aby on ſię z tego explikował, czyli przyięte bydź mogło? sami piszący zważyć zechcą.

Tym widoczniey iednak responsu danego, na zapytania *ſub Nro. 3tio.* przesyłane, punkt oſtatni, ktory oświadcza, że Tabelle percepię y expensę formować maiące, Deputowanym kommunikować się mogą; kwity zaś y inne Dokumenta, Summy wypłacić miane dowodzące; nie przod, aż za szczegulną y wyraźną Seymuiących Stanow dyspozycyą, y to komu ukazane, oddane być mogły, ieſt powodem do tego wynurzenia, że iako kalkulacya expensy każdey, na produkcyi kwitow, lub nie, zasadza ſię, tak ta dziś nie może dokładnie uczynioną ſię nazwać. Jdealny przeto, niezupełnie gruntowny, Maſſy Dobr po-Jezuickich, tym bardziey onych zatrzymanych rządow prowent ukazywany być może. O Remanentach zaległych reſtancyi *in natura*, niektorych kleynotow, o srebrach z kilku Kościołow niekomportowanych, nauczą Tabella y punkta drukowane.

Przydać tu należy, że za rozrządzeniem teyże Kommiſſyi Summy z pewnych lokacyi ruszone, z Woiewodztw wszyſtkich Prowincyi w iednę Wielko-Polſką, we trzech prawie częściach są wlane y przenieſione.

Co do Kommissyi Rozdawniczey Litewskiey.

Zapytanie od Delegowanych Kommiſſyi teyże formowane, y na nie dane responsa w druku Stanom kommunikowane uwiadomiaią, o co rzecz szła, y co za odpowiedzi pozyſkały. Namienić należy o rozpiſie w teyże Kommiſſyi Rozdawniczey Litewſkiey pod datą dnia 3. Maia 1774. Roku, ktory był formowany na tey propozycyi, czyli maiątki po-Jezuickie, maią być *per publicationem Tabelli auxeſim* intraty czynić mogącey, lub też arbitralnie cenione y przedawane? Większość głosow, dzieſięciu przeciw ſiedmiu, na taxę arbitralną one udeterminowawszy, daie przyczynę powątpiewania, aby iakowe Funduszowi nie zaszło uszkodzenie. Wyznać *nihilominus* należy, iż taż Kommissya, nie tylko w sporządzonych Luſtracyach intraty, w onych spisywaniu, lecz w produkowaniu perceptowych y expensowych rachunkow, Tabelli, kwitow y innych Dokumentow była *exactior*, z tym wszyſtkim, co do zapisow Ewikcyi, tak do Dobr, iako też Summ na nowo lokowanych, zupełney dokładności niezachowała, y na wynieſienie Summ *extra Provinciam* zezwoliła. Y lubo *ad tenorem* Prawa Luſtracye, obligi niektore y Dokumenta, *ad Archivum* Kommiſſyi Edukacyi iuż są oddane, znaczne iednak Remanenta na Luſtratorach, Dyspozytorach y Poſſeſſorach w Litwie są przez Kommiſſyą Rozdawniczą pokazane, y nie wszyſtkie Dobr po-Jezuikich Inwentarze są *ad Archivum* złożone. Naoſtatek wspomnieć trzeba, że względem lokacyi y prowenіencyi od Summ po-Jezuickich dotąd zalegaiących, niemasz winney dokładności y obiaśnienia. Także, że Prawo nakazuie, aby od Summ po-Jezuickich procent po pięć od ſta był płacony, a przecięż przychylaiąc ſię do Dekretu Kommiſſyi Skarbu W. X. Lit. nakazuiącego na folgę Kahałom, aby te wszyſtkim Kredytorom po trzy od ſta płaciły, wypadła rezolucya, żeby po-Jezuickie Summy, ktore na Kahałach były, choć podnieſione tylko po 3. od ſta płaciły.

Co do Kommissyi Sądowey Koronney.

Jakowe w punktach dzieſięciu formowane były kweſtye? y na nie są dane odpowiedzi? uwiadomiaią dla wiadomości Stanow drukowane ſkrypta. Było ſtarannością szczegulnieyszą Deputowanych do Examinu, doglądać, aby maiątek Dobr po-Jezuickich deſtynowany na Edukacyą Młodzi Narodowey, trafić ſię mogącemi ſtron umowami, zszczuplony nie był. Obiaśnia respons teyże Kommiſſyi Sądowey Spraw sądzonych, y ieszcze do sądzenia zoſtaiących kwotę. Niezdołał iednak uspokoić troſkliwego zarzutu w Deputowanych, że Summy zawsze Ewikcyonalne maiątku publicznego uszczuplać ſię niemogącego, a po wielkiey części y wyderkaffowe, były nie *prævia inscribenda secura locatione*, lecz *ad manus* Plenipotenta do wyliczenia nakazane. Zoſtaie boiaźń, aby te z mieysc dobrze ulokowanych podnieſione Summy szwankowi iakiemu nie podpadały.

Jeſt proźbą wielu Kahałow y z rożnych mieysc, aby Summy z dawney lokacyi nie były ruszane.

Podany szczegulniey Memoryał Jmci Pana Męcińſkiego Staroſty Wieluńſkiego, o Summę na Dobrach Zakordonowanych Barwinku zapisaną, a dopiero *in casum*, gdyby tamte Dobra wyſtarczyć nie miały, na innych Dobrach przez Ewikcyą rozciągaiącą ſię, z przyczyny, iż do tey Summy płacenia, rządy

dy Gallicyi iuż Dobra Barwinek pociągaią, aby drugi raz ta Summa tu płaconą nie była, ieſt odeſłany *ad deciſionem* Rzplitey.

Succeſſores Jelcoviani præferibilitatem do dzierżenia Dobr Collegium Xawer-Owruckiego, podług prawa żądaią, y tę im przyznać należy; niemniey Sukceſſorowie Leſzczyńſkich, do funduſzu Collegium Łomżyńſkiego formuią pretenſyą.

Z tego powtorzonego przełożenia Rzeczpoſpolita, dobr tychże ſzczegulna Pani, nad Oſobami zwierzchną maiąca władzę, niech czyni ſwe wedle właſney woli rozrządzenia.

Co do Kommissyi Sądowey Litewskiey.

Deputowani od Stanow Rzeczypoſpolitey do examinowania czynności Kommiſſyi Sądowey Litewſkiey, czynić nie mogli. Ponieważ ani Oſob tęż Kommiſſyą ſkładaiących, ani Aktow czyli Archiwow teyże Kommiſſyi tu w Warſzawie niema y nie było. Szczegulnie tylko ieden z tychże Kommiſſarzow, a wraz teyże Kommiſſyi Piſarz W. Jmć Pan *de Raes* Sędzia Grodzki Trocki, a dziś Konfederacyi W. X. Lit. y Seymowy Sekretarz rekwirowany, uwiadomił Deputowanych, iż taż Kommiſſya Sądowa, ieſzcze na dniu 28. Mieſiąca Czerwca Roku teraźniyſzego Juryzdykcyą ſwą w Wilnie agitowaną *ad futuram* Rzeczypoſpolitey *deciſionem* podług Prawa zakończyła, tamże Akta y *Archivum* lokowane zoſtawiła, dla wygody Obywatelow teyże Prowincyi, dozwoliwſzy Regentowi tegoż Sądu Dekreta y Rezolucye ſwoie *per Extractum* wyimować. Od tegoż Deputowanym dana ieſt wiadomość, iż w Sprawach do tegoż Sądu intentowanych Dekretow między Stronami wypadłych było *in Nro.* 179. Kontumacyinych. *Nro.* 39. wpiſow w Regeſtrach do Sądzenia pozoſtało. *Nro.* 148. krom innych powodow, ktorzy pozwy powydawali, a wpiſow ieſzcze nie wynieśli.

Za Dekretem teyże Kommiſſyi Sądowey, z dobr po-Jezuickich włość *Burdykowſzczyzna*, Jmci Panu Uniechowſkiemu przyſądzona ieſt, y na niey prowentu według Luſtracyi rocznego upada 5750. ktorego Dekretu Exekucyą Kommiſſya Edukacyina w czaſie ſwoim broniła, y daley tamować chce.

Są podane Memoryały od Jchmość PP. Kłockiego, Szyszki, Wołłowicza Marſzałka Grodzieńſkiego, Turczynowicza Sędziego Grodzkiego Trockiego. Jchmość PP. Hrabiow Kraſickich Chorążych Nadwornych W. X. Litewſkiego, Jmci Pana Rychterſkiego, tudzież Buywidowicza Obywatela Miaſta Lubcza, oraz Jmci Pana Chreptowicza Podſtolego Grodzieńſk. ktorych Rezolucya *dependet* od Stanow Rzeczypospolitey.

To donieſienie uczynione referuiąc ſię do Tabell, niemniey kweſtyi zadawanych y responsow odbieranych, dla wiadomości Stanow Seymuiących podane, podpiſuiemy *die* 11. 8*bris.* 1776.

FELIX TURSKI Biſkup Łucki.
ANDRZEY MOSZCZYNSKI Woiewoda Jnowrocławſki.
KAJETAN HRYNIEWIECKI Kasztelan Kamieniecki.
ALEXANDER Xże SAPIEHA Kanclerz W. W. X. Lit.
HYACYNT MAŁACHOWSKI Referendarz Koronny.
KAJETAN KORZENIEWSKI Regent Pieczęci mnieyſzey Lit. Poſeł Wołyńſki.
KAZIMIERZ LIPINSKI Podkomorzy Latyczewſki.
STANISŁAW MYCIELSKI Staroſta Lubiatowſki.
FRANCISZEK BIELINSKI Staroſta Czerſki.
MIECZYNSKI Poſeł Sochaczewſki.
STEFAN ROMER Podkomorzy Trocki.
JGNACY ŁOPACINSKI Piſarz Skarbu Litewſkiego.
TADEUSZ BILLEWICZ Ciwun Eyragolſki Xięſtwa Zmudzkiego.

DELEGOWANI A STATIBUS

Do Kommissyi Rozdawniczey przychylaiąc się do żądania oświadczonego, niżey wyrażone przesyłaią pytania, 1776. Roku dnia 17. 7*bris.* *Sub Nro.* 1*mo.*

1mo. *Ponieważ Konſtytucya pod tytułem: Rozrządzenie, mowi wyraźnie, żeby Kommiſſye zaczynały Rozdawnictwo dobr* à Conſtitutione adæquati pre-

pretii *nietylko z Luſtracyi zrobionych, lecz y powtorzyć mianych, y innych* de qualitate *dobr wiadomości, tudzież że powinnością tychże Kommiſſyi było* ad notitiam concurrentium *do nabycia dobr tychże Tabellę* cum ſpecificatione *taxy ſpisać, a zatym* omni meliori modo *przedaż* ſubsequi *miała z warunkiem: że żadnych taniey nad ſpecyfikacyą przedawać nie można było.*

Wynika kweſtya, za co 1mo. *Tabella* in notitiam concurrentium *podawaną nie była.* 2do. *Dla czego dobra ſprzedawane nie były przynaymniey podług opiſu Luſtracyi.* 3tio. *Czemu w przypadkach nadarzonych powtorne Luſtracye podług woli y myśli Prawa wyſyłane nie były?*

KOMMISSYA RZECZYPOSPOLITEY

Do rozrządzenia Dobr przeszło-Jezuickich w Koronie wyznaczona, na zapytania Prześwietney Delagacyi od Stanow Rzeczypospolitey determinowaney, takowe daie odpowiedzi.

Ad 1mum. Ze w dopełnieniu obowiązku tego, ktory Rzeczpoſpolita poddaiąca maiątki po-Jezuickie rozrządzeniu Kommiſſyi Rozdawniczey na nię włożyła, miała za cel Prawo y dobro ſzczegulne Rzeczypoſpolitey, ieſt w czyſtym przekonaniu Kommiſſya, y wſzyſtkie teyże Kommiſſyi czynności, Akta, Rezolucye, y Protokuły będą tego świadectwem.

A nayprzod co do punktu namienionego przez Prześwietną Delegacyą Prawa, iż w Rozdawnictwie dobr *à Conſtitutione pretii adæquati* dzieło Kommiſſyi zaczynać ſię było powinno, odpowiada: iż te Prawo iako miała przed oczami Kommiſſya Rozdawnicza y dobrze ie znała, tak oneż dopełnić ſtarała ſię, bo widząc z złożonych przed ſobą Luſtracyi, iż te Luſtracye niektore w nagłym czaſie ſporządzane, niektore niedokładność w ſobie maiące, niezdawały ſię być doſkonałe, żeby z nich pewność prowentu ſprawiedliwego ſtanowić można, y w tych Luſtracyach znayduiąc Kommiſſya defektow wiele, wzięła ie tylko za iakowyś obraz obiaśnienia, przedſięwzięła zaś na mocy Prawa przychylić ſię *ad Conſtitutionem adæquati pretii*, iakie przezorność y wſzelkie badania ſpoſoby podawały iey do determinacyi.

Rozpatruiąc ſię w tych Luſtracyach Kommiſſya, poznawała, że gdy Jchmość PP. Luſtratorowie ani rządu w dobrach opuſzczonych y porzuconych, ani regeſtrow nie zaſtali, nie mogli doyść punktualnie iſtności prowentu, tylko idealny kładli, naprzykład, że w tych dobrach, może ſię konſerwować owiec tyle, krow tyle, y z tego inwentarza może być prowentu tyle; wyrościli, że tutay młyn być może y z niego prowent, tam ſtawy y z nich pożytek, tam cegielnie y z nich podobne okoliczności, z tego wſzyſtkiego wyprowadzili prowent, a w iſtocie tych rzeczy nie było, bo ieżeli inwentarze robić mogą pożytek, ale ten ſtanowi dopiero wykład pieniędzy na nie, gdy ich w iſtocie nie było; z ſtawow zaś zyſk bardzo omylny.

Poſtrzegała Kommiſſya, że Jchmość PP. Luſtratorowie prowent dobr wyprowadzaiąc, ſtanowili takową taxę zboża, iaka być mogła naywyżſza, ktorą w czaſie Luſtracyi zaſtali; rachowali omłot w niektorych mieyſcach nad podobieńſtwo, rachowali w Luſtracyach wſzyſtek *ad ſolidum* prowent, nic *pro expenſis fundi* niezoſtawuiąc; rachowali w pewnych mieyſcach dzieſięciny y onym dawali tytuł czynſzu, a na expensa gruntowe nic nie odtrącali, ani tych ſamych dzieſięcin, ktore za czynsz być rozumieli, a w iſtocie ſamey do prowentu nie wchodziły, bo były do Kościołow właściwych oddawane, nie potrącali w expensy.

Po takowym w Luſtracyach przeyrzeniu ſię nie mogła Kommiſſya wchodzić w obwinienie dzieła Luſtratorſkiego, bo znała, że iedni nie obiaśnieni o zwyczaiu wyciągania prowentu tego kraiu dobr, ktorego byli wyznaczeni, wyciągali go podług ſwego rozumienia. Drudzy czas krotki do luſtrowania przepiſany maiąc, nie mogli doſkonale poznać y porozumieć iſtności rzeczy. Widziała naoſtatek Kommiſſya, że wykonaney Loſtratorow świeżo przyſięgi, obowiązek prowadził do podchlebnieyſzego na ſtronę Rzeczypoſpolitey Prowentow wyciągania, przez przychylenie ſię więcey do dawnieyſzego ich ſtanu w ktorym były, niżeli iak oneż w czaſie Luſtracyi zaſtali. Chcąc tedy Kommiſſya czynić rzeczy gruntownie, y chcąc niezawodny dla Rzeczypoſpolitey ułożyć z dobr prowent, ſtarała ſię przez wſzelkie pozorności ſpoſoby dochodzić pewności intraty dobr iſtotney, y nietylko od zaſiadaiących w ſwoim

zgromadzeniu oſob wiadomych ſtanu dobr po-Jezuickich wielu Woiewodztw y ſpoſobu ich ekonomii, ſtarała ſię mieć obiaśnienie, ale y od Obywatelow innych zaſiągać wiadomości nie zaniedbywała.

Gdy zatym zainformowaną zoſtała Kommiſſya, że ſtan dobr w czaſie rozrządzenia iſtotnie będący nie zgadzał ſię z ſtanem ich, iaki był Luſtracyą opiſany, że po wielu Dobrach zaſiewy oziminne zgubione y zaniedbałe upadek goſpodarſtwa okazywały, zaſiewow iarzynnych albo nie było, albo w małey tylko kwocie; z inwentarzy ogołocone Dobra, y nawet pańszczyzna upadła, gdy przez Jezuitow (iak ſię w wielu dobrach trafiło) inwentarze poddanych porozbierane były: Kommiſſya zapatrzywſzy ſię na okoliczności podupadłego dobr ſtanu; zaſtanowiwſzy ſię nad tym, że poprawa ich nie mogła być polepſzona, tylko wydatkiem przez nowych Poſſeſſorow, y że interes ſprawiedliwości wyciągał, żeby takowy był uſtanowiony prowent, ktoryby bez wſzelkiego zawodu Rzeczypoſpolitey mogł być na zawſze opłacany na fundusz Edukacyi, y że tak w czaſie dzierżenia dobr, utrzymywanie ich, iako rożnych nieſzczęśliwości przypadki Poſſeſſorow ſzczegulnie zatrudniać będą; zważywſzy nakoniec, że nie ten ieſt Kommiſſarz dobry, ktory przez ściſłość wynalazkow wyſoko wyciągnąwſzy prowent, czyni niepewnym Pana odbierania go w punktualności; ale ten ktory uważnie rzeczy biorąc, na zawſze czyni iegoż upewnienie; przedſięwzięła więc Kommiſſya na mocy Prawa uſtanowić prowent y ſzacunek dobr umiarkowaniem *pretii adæquati*; czyniła to zaś z wſzelką na okoliczności względnością, y bez żadnego dla biorącego faworu: bo gdzie oſądziła z iakowych przyczyn ſpoſobność podwyżſzenia onego, podwyżſzała; gdzie zaś widziała przeciwność, zmnieyſzała. Dla wiadomości konkurruiących y wpiſywania Pretendentow dobr po-Jezuickich Tabelle Kommiſſya ſporządzić zaleciła, y poſtępuiąc wſzelkim porządkiem, temu determinowała dobra, komu *pluralitas* za poprzedzoną referencyą do Nayiaśnieyſzego Pana nadać one decydowała; w nadaniu nie inaczey, tylko do tego Prawa, o ktorym Prześwietna Delegacya namienia, ſtoſowała Kommiſſya wyroki ſwoie: Bo rozdawnictwo dobr czyniła przez uſtanowienie *pretii adæquati*, ktory naylepszy być iey ſię zdawał.

Nie mogła brać za prawidło Kommiſſya do ułożenia *quantitatis* Luſtracyi ſporządzonych, bo miała za Prawo ſzczegulnieyſze do rozrządzenia dobr *Conſtitutionem adæquati pretii*; Luſtracye zaś były iey tylko ułożenia *quantitatis* obiaśnieniem. Z przeyrzenia więc y obiaśnienia ułożyła Kommiſſya *adæquatum pretium* y ułożyła *adæquatum cenſum*.

W powtorzeniu Luſtracyi od Prześwietney Delegacyi proponowanym nie przewidywała Kommiſſya korzyści żadney, bo gdy Luſtratorowie pierwſi wybrani do tego dzieła byli dosyć ściſłą obowiązani przyſięgą; powtornie wyznaczeni nie mogliby byli zrobić ſię lepszemi od pierwszych. Do polepszenia tey roboty Aniołow użyć nie było w mocy Kommiſſyi, a nawet ludzi innych znaleść, nie znaydowała łatwości Kommiſſya, gdy pierwſi, ktorzy tę czynność z kilkomieſięczną pracą robili, żadney za to nieodebrali nadgrody, owszem zamiaſt nadgrody, do ściſſego byli pociągani rachunku, y powtornego zaprzyſięgania legalności czynności swoich; a więc do tak ściſſego wykonywania, z utrudzeniem a bez nadgrody, nie była Kommiſſya Rozdawnicza w ſtanie ani rozkazać, ani uproſić Luſtratorow innych. Nad to, gdy Kommiſſya Rozdawnicza do iak nayprędszego rozrządzenia Dobr, końcem odbierania z nich Prowentow uſtawicznemi od Kommiſſyi Edukacyiney rekwirowana była odezwami, przyśpieszać a nie zwłaczać dzieło rozdawnictwa Dobr była przymuszona.

2do. *Konſtytucya* titulo: *Uſtanowienie nad Edukacyą pisze w te ſłowa: aby Luſtratorowie w zatrudnieniach y wątpliwościach do wspomnioney Kommiss. Edukacyi Narodowey referowali ſię, y ta Rezolucya moc dawać miała, na ktorym to Prawa fundamencie Uniwersał Jnſtrukcyi pod Datą* 23 Junii 1774. *Roku do tychże Luſtratorow wydała, dla czego mimo toż Prawo, to liſtami ktorych oryginały* extant, *to innemi z Kommiſſyi Rozdawniczey rozrządzeniami Kommunikacya y Referencya tychże Luſtratorow z Kommiſſyi Edukacyiney zatamowaną była, ktora gdyby w tym przeszkod niemiała, to powtorzonemi Luſtracyami, to zaſiągnieniem wiadomości, byłaby w ſtanie pokazania* Auxesim *Funduszu.*

Ad 2dum. Ze Luſtratorowie do luſtrowania Dobr po-Jezuickich wyznaczeni referencyą swoią do Kommiſſyi Rozdawniczey, a nie do Kom: Edukacyiney czynili,

iasna ieſt odpowiedź, że gdy po Prawie pierwszym uſtanawiaiącym Kommiſſyą Edukacyiną (w ktorey oſtrzeżona była referencya Luſtratorow w zachodzących wąpliwościach do teyże Kommiſſyi Edukacyiney) podobało ſię Rzeczypospolitey zrobić odmianę Prawa, y poźnieyszym wyrokiem uſtanowić Kommiſſyą Rozdawniczą do rozrządzenia Dobr po-Jezuickich; związek intereſſu kazał, iż Kommiſſya Rozdawnicza muſiała brać od Luſtratorow informacye, co pod iey rozrządzenie podpadało, y gdy po uſtanowieniu nawet Kommiſſyi Rozdawniczey wiele ieszcze Luſtracyi nie było uſkutecznionych, muſiała Kommiſſya Rozdawnicza obowiązywać Luſtratorow do iak nayprędszego tego dzieła czynienia.

Wyciągała potrzeba poźniey, że ciż Ichmć PP. Luſtratorowie muſieli być pod dependencyą Kommiſſyi Rozdawniczey, bo przez nich za dyspozycyą Kommiſſyi oddawane bydź muſiały nowym Poſſeſſorom dobra; Ci trudnić ſię muſieli sprzedawaniem sprzętow na gruncie, y wielu innych okoliczności potrzebnych wykonywaniem. Kommiſſyi zaś Edukacyinney żadna niezoſtawała przyczyna żądania Dependencyi Luſtratorſkiey, chyba przyczyna nieukontowania, że poźnieysze Prawo moc Szafunku, moc Rozdawnictwa Jeyże odięło, y Rząd cały po-Jezuickich Dobr na osobną Kommiſſyą Rozdawniczą zlało

3tio. *Konſtytucya* titulo: Rozrządzenie *do przedaży Dobr eſſencyonalną kondycyą przywiązuie w te ſłowa: Konkurrent o iakie dobra powinien pokazać* pignus sufficiens, *albo w Dobrach Ziemſkich, albo w Summie pieniężney na Dobrach Ziemſkich lokowaney, albo* in defectu *tych dwoch, kaucyą za sobą ſtawić* tenebitur, *a* pignus *to bądź w dobrach bądź w Summie pieniężney, czyli też rękoymy, ma być przynaymniey w trzeciey części tego, co dobra te będą otaxowane, y to* pignus *na Tabelli wspomnioney ma być położone, a to dla tego: że gdyby nie płacił punktualnie, lub dezolacyaby ſię pokazała, było można wiedzieć gdzie* damnum repetere.

Wynika kweſtya: dla czego w Tabellach od Kommiſſyi Rozdawniczey po razy dwa Kommiſſyi Edukacyi Narodowey oddanych, tudzież Delegowanym a Statibus *nie było* ad mentem ut supra *Prawa* pignus *w szczegulności adnotowane?*

Ad 3tium. Zeby nikt bez kondycyi szczegulnieyszey zapisywania Ewikcyi Dobr po-Jezuickich niewziął, doſtrzegała tego dosyć ściśle Kommissya; ieſt pewna, że wszyscy biorący dobra takową Ewikcyą pozapisywali, y gdy Prześwietna Delegacya informowaną o nich bydź zechcę, znaydzie ie zakonnotowane w Protokule Kommiſſyi Rozdawniczey, y gdy żądać będzie Prześwietna Delegacya, złoży onez w Extraktach autentycznych Jmć Pan Pisarz Kommissyi.

4to. *Prawo* titulo: Rozrządzenie §. 7. *mieć chce, aby do wielkich lub małych maiętności dwoch, ieden Obywatel domieszczonym nie był, chyba w tym albo w owym mieyscu, gdzie dla spokoyności granic przyległych nieuchronna potrzeba okaże.*

Czyni ſię pytanie dla czego w Tabelli podaney nayduią ſię Poſſeſſorowie, ktorzy dwie udzielne y odległe od ſiebie Poſſeſſye a corpore *dobr odięte w szczegulnosci poſiadaią.*

Ad 4tum. Dwoiakich Dobr po-Jezuickich nikt przeciw Prawu §. 7. nie wziął, chyba przez sposob nabycia Ceſſyi Prawa ieden od drugiego, co w każdym czaſie ieſt dozwolono Prawem, że maiącemu po-Jezuickie dobra, wolno drugiemu uſtąpić, y ten przykład względem dobr Kuszelowy praktykowany ieſt na J. W. Kasztelanie Zarnowſkim, ktore Jmć P. Jakob Gorſki uſtąpił, dla przyległości tychże dobr przeznaczonych.

5to. *Dobra po-Jezuickie odmieniwszy ſię w naturę y ſtan własności Rzeczypospolitey, dla czego bez osobnego od niey zezwolenia są władzą Kommiſſyi Rozdawniczey nawet bez poprzedzaiącey* qualitatis & quantitatis *na gruncie weryfikacyi n: zamian za inne oddane? iako naucza teyże Kommiſſyi Rozdawniczey rezolucya* sub data 15. Xbris 1775. *o dobra Łyszcze* cum attinentiis Collegium *Łuckiego, za Dobra Wierzchniaki w zamianę ſtanowiąca.*

Ad 5tum. W dozwoleniu zamiany Dobr po-Jezuickich za dziedziczne, nieupatrowała Kommiſſya Rozdawnicza szkody, dla Rzeczypospolitey, gdy także Prawem Dziedzictwa dobra te były nadane, dla tego iey nieodmawiała, bo czyli z tych dobr, czyli z innych ma być płacony dla Rzeczypospolitey Prowent, iedno ieſt. W tym tylko oſtrożności użyć zdawało ſię Kommiſſyi, że-

by żądaiący dla przyległości zamienienia dobr, podał na zamianę dobra swoie dziedziczne niezawodne, z ktorychby czynsz punktualnie dochodził Rzeczpospolitę.

6to. *Konſtytucya Kommiſſyi Rozdawniczey szczegulnie przedaż Dobr na Procent zaleciła, a tych Procentow szafunek y rozrządzenie Kommiſſyi Edukacyiney tak na Edukacyą Młodzi, iako też subsyſtencyą zaſłużonych Ex Jezuitow zoſtawiła.*

Uraſta kweſtya, iaką mocą Kommiſſya Rozdawnicza Folwark Zaſtawſki Collegium *Krasnoſtawſkiego, Dzieſięcinę wytyczną* Collegium *Barſkiego, Dzieſięcinę* Collegium *Drohickiego Osobom* ſine onere *płacenia, niektorym na dożywocie, niektorym Swieckim na zawsze nadała.*

Ad 6tum. Zadnych dobr po-Jezuickich żadnym osobom świeckim *ſine onere* płacenia Prowentu z nich nie dała Kommiſſya. Ze zaś w Zakonie Przeszło-Jezuickim będącym niektorym zaſłużonym duchownym, iako to J. X. Borowſkiemu, J. X. Przyłuſkiemu y J. X. Skarzyńſkiemu nadała Kommiſſya do życia niektore kawałki, uczyniła to z ważnych bardzo przyczyn, y sprawiedliwych względow, że gdy namienione Osoby Duchowne zoſtały opuszczone, nie miały żadnego opatrzenia, ktore im Rzeczpospolita upewniła w Kommiſſyi Edukacyiney, nawet prożby ich zanieſione do Kommiſſyi Edukacyiney, zoſtały od niey odrzucone, z łzami prawie potrzebę swoią przekładali Kommiſſyi Rozdawniczey, y że byli bez sposobu życia, dowodzili. Proſili zatym, aby im w nadgrodę Prawem upewnionego względu Poſſeſſye wspomnione, to ieſt Folwark Zaſtawſki, Dzieſięcina wytyczna *Collegium* Barſkiego, Dzieſięcina do Kościoła Łomżyńſkiego nie zaś Drohickiego były oddane do życia, y Kommiſſya ſłuszną widząc przyczynę przychyliła ſię do żądania namienionych osob, y te Poſſeſſye dla sufficiencyi im nadała.

7mo. *Dla czego zamiana Dobr Łyszcza y Botynina za dobra Wierzchniaki* cum damno Reipublicæ *ieſt uczyniona, ponieważ w Luſtracyi Łyszcze czyni rocznego przychodu Złotych 2576. gr. 24. Botynin 1550. Złotych, co uczyni* junctim 4126. *Złotych, groszy 24. Wierzchniaki zaś iak w Tabelli przyięte, wynoszą intraty Złotych Polſkich* 3000. *a zatym szkody na Rok Zł. 1126. gr. 24. z takowey zamiany wynika.*

Ad 7mum. Przyczyny w pierwszym Punkcie odpowiedzi wyrażone dały rowny powod Kommiſſyi, że na Seſſyi dnia 4. Mieſiąca Maia 1774. Roku odtrąciwszy podług przepisu Prawa puł Procentu ze Wſi Łyszcza y Botynina *in Beneficium* przyszłego Dziedzica uſtanowiła pewney Intraty 3000 Złł. Polſkich. A po takowym oszacowaniu gdy Kommiſſya w czaſie Rozdawnictwa Jmci Panu Brzezińſkiemu Staroście Inowrocławſkiemu w Dziedzictwo przeznaczyła, ten Prawo swoie do tychże dobr miane, na osobę Jmci P. Przyłuſkiego Pisarza Kommiſſyi naszey przelał, ktory z takowego nabycia, y osobnego od J. K. Mci *per diploma* nadania ſtawszy ſię namienionych dobr dziedzicem, żądał od Kommiſſyi przenieſienia *conſtituti quanti*, czyli raczey zamiany dobr Łyszcza y Botynina za dobra Wierzchniaki, a ta żadnego Funduszowi Edukacyi Młodzi Narodowey nie przynoſiła uszczerbku. Znaydowała bowiem Kommiſſya większą wartość Wſi Wierzchniak *in commutationem* ofiarowaney, y wyższą tychże dobr Intratę nad tę, ktora była przez Kommiſſyą *pro pendendo annuo censu* ze Wſi Łyszcza uſtanowiona: widziała zatym zupełną pewność Funduszu dla Edukacyi Narodwey, y beśpieczenſtwo na tychże dobrach Wierzchniakach długami nie obciążonych, a to co do Ewikcyi z Prawa należącey; przychyliła ſię więc Kommmiſſya do prożby Jmć P. Pisarza pod dniem 18. Mieſiąca Grudnia tegoż Roku 1774. a razem włożyła na niego obowiązek, ażeby przenieſienia płacenia czyli raczey zamianę za zezwoleniem Kommiſſyi w formie *ad hunc actum* sobie przepisaney przed Aktami autentycznemi zeznał, y dobra rzeczone Wierzchniaki *nexibus & obligationibus*, z ktoremi miał Wſie Łyszcze y Botyn, już na ow czas Prawu swoiego Dziedzictwa podległe, *subiiciat:*

8vo. *Za co Tabelle intrat Dobr Kommiſſi Edukacyiney y Delegowanym* à Statibus *podane mnieyszą Dobr Prowenieneyą spisywały, niżeli w Luſtracyach okazuią ſię? iak przykład Łyszcza z Botyninem, Kniabynina y inne wielorakie dowodzą.*

Ad 8vum. Już w odpowiedzi na punkt pierwszy dała Kommiſſya Rozdawnicza explikacyą, dla czego nie podług Luſtracyi ſtanowiła Prowent, tylko podług Prawa, ktore ſtanowić *adæquatum pretium* dobr dała iey moc: ieżeli w niektorych dobrach znayduie Prześwietna Delegacya z przyczyn iakowych

ſłusznych umnieyszenie nad Luſtracyą Prowentu, znaydzie zapewne w Protokułach Kommiſſyi podwyższenie innych, gdzie sposobność podnoſić ie dozwalała.

Ze zaś takowe uſtanowienie Prowentu dosyć ściśle było brane, naucza doświadczenie, że wielu nawet zaſiadaiących w Kommiſſyi, ktorzy rozpatrzywszy ſię w dobrach wziętych, a widząc, że ſtan ich nie korresponduie Prowentowi, oddać ie na powtor oświadczyli.

9no. *Dla czego w tychże Tabellach podawanych rozmaite Folwarki, Wſie y Futory choć są w Luſtracyach opisane, przecież niepołożone: a ztąd wiadomość o Dobrach Rzeczypospolitey upaśćby mogła: iako to* Collegium *Winnickiego Wieś Batoha*, Collegium *Płockiego Folwark Płocki*, Collegium *Warszawſkiego Łaźniewo, Miſſyi Zytomirſkiey Futor w Staroſtowie Białocerkiewſkim, Miſſyi Myszynieckiey Dobra*, Collegium *Krasnoſtawſkiego Folwark Zaſtawſki*, Collegium *Barſkiego dzieſięcina wytyczna*, Collegium *Drobickiego podobnaż dzieſięcina.*

Ad 9num. Względem Folwarku Zaſtawſkiego do *Collegium* Krasnoſtawſkiego należącego, Dzieſięciny wytyczney *Collegium* Barſkiego, y względem Dzieſięciny *Collegium* Łomżyńſkiego iuż w punkcie szoſtym uczyniona ieſt explikacya, z iakich przyczyn y pobudek te Poſſeſſye dała Ex-Jezuitom Kommiſſya. Teraz na zapytanie dla czego w Tabellach nie są umieszczone Dobra niektore przeszło-Jezuickie, takowa ieſt odpowiedź: co do Batoha Dobr mianowanych *Collegium* Winnickiego; ten Batoh że nie był Dobrami XX. Jezuitow tylko w Summie 20000. Złotych zaſtawą im wypuszczony, y dla tego Kommiſſya cudzych Dobr dziedzicznych, a nie Ex-Jezuickich nie mogła nikomu nadawać: tylko Summę wzmiankowaną na tych Dobrach będącą Jmci Panu Kurnatowſkiemu z Procentu nadała, y Summę w Tabelli Summ umieścić kazała.

10mo. *Gdy Prawo nie zmnieyszać, ale uwiększać przychody Dobr w przedaż idących zaleciło, dla czego Kommiſſya Rozdawnicza iuż po rozdaniu Dobr defalki Poſſeſſorom arbitralnie y bez weryfikacyi na uymę Funduszu Rzeczypospolitey czyniła? iako to na Wſiach Worczyn y Puzow* 1000. *Złotych na Rok, na Wſiach Petyborce* 3580. *Złotych, na Wſi Lutobrog Złotych* 200., *na Kluczu Kniabyninin zwanym* 8030. *pomnieyszyła.*

Ad 10mum. Jeſt iasnym dowodem, że Kommiſſya nie lekko ſtanowić muſiała Prowent Dobr po-Jezuickich, iako ieſt teraz rozumieniem, gdy niektorzy *etiam* z osob, ktore ſkład Kommiſſyi czyniły, rozpatrzywszy ſię w ſtanie ich, że takowego iak był uſtanowiony Prowent, nie mogą wydoſtarczyć płaceniem, zanieſli do Kommiſſyi zażalenie; Kommiſſya przekonana dowodami, nakłonić ſię była przymuszona do doſkonalszego rzeczy poznania, y iaką uczynić ulgę ukrzywdzonym zdawało iey ſię z referencyą do Nayiaśnieyszego Pana y Jego przychyleniem ſię, takową z przyczyn w Protokule wyrażonych uczyniła.

11mo. *Za co Kommiſſya Rozdawnicza widząc w Luſtracyach kilku znaczne podſkrobania, osobliwie w Konnotacyach intrat, nie nakazuiąc innych, oneż* pro norma *przyięła?*

Ad 11mum. W ktorych Luſtracyach zdarzyło ſię widzieć Kommiſſyi podſkrobania, te przypiſywała *errori calami*, to ieſt omyłkom piszącego w czaſie prędkiego robienia trafiać ſię zwykłym. Nie rozumiała zatym Kommiſſya żeby te podſkrobania miały bydź fałszem iakowym, gdy upewniona była Kommiſſya o ściſłych obowiązkach wykonaney Luſtratorſkiey przyſięgi: dla napisania zaś czyſtego Luſtracyi inney, czynić nie zdawało iey ſię potrzebą, gdy ani sposobność ani czas do tego nie wyſtarczał; byłoby to powiększyć prożnie roboty bez korzyści, ktoraby ſię niczym nie polepszyła, tylko *ad mundum* przepisaniem.

12mo. *Ponieważ Prawo* titulo: *Rozrządzenie* §. 2. *pisze, ażeby prowenta* anticipativè *dwiema Ratami, pierwszą na S. Jan Chrzciciel, drugą na Trzech Krolow, do Kaſſy Kommiſſyi Edukacyi Narodowey, lub temu komu taż Kommiſſya aſſygnować będzie*, non obſtante ulla calamitate publica *wypłacone były; o co ſię Kommiſſya Edukacyi Narodowey w podaney Nocie* die 9. Julii 1774. *odzywała; a Kommiſſya Rozdawnicza w odpowiedzi swoiey* de die 12. Julii *dała rezolucyą: iż z przyczyn, dla ktorych Prowenta z Dobr nie do Kaſſy Edukacyiney, ale do swoiey oddawać nakazała, Stanom Rzeczypospolitey dać Sprawę oświadczyła, przeto Delegowani o wymienienie takowych przyczyn upraszać maią honor.*

Ad 12mum. Słuszna potrzeba y przyczyna nakłoniła Kommiſſyą Rozdawniczą do złożenia pierwszey Raty dochodow u Prezyduiącego, bo gdy Kommiſſya Edukacyina Summy trzechkroć ſto tyſięcy Zł. na opatrzenie suſtentacyi Osob, ktore ſkładały *suppreſſam Societatem* Prawem pozwolonych nie zaciągnęła, y opatrywania ich potrzeb przed ſię nie brała, a ci z dotkliwym narzekaniem, to do Prezyduiącego w Kommiſſyi, to do Xięcia Marszałka Konfederacyi na ow czas, ktory także do tey Kommiſſyi należał, przychodzili; a Kommiſſya była przymuszona obligować Prezyduiącego, aby on wspomnione y inne nieodbite potrzeby lub *de proprio*, lub *contracto ære* zaſtępował. Wynikło zatym że z Raty S. Jańſkiey erogowane przez ſiebie pieniądze muſiał odebrać, co rachunki podane Kommiſſyi Edukacyiney okazuią, iak ſię ta Percepta raty Święto-Jańſkiey obrociła. *Die* 20. *7bris* 1776. Młodzieiowſki Biſkup Poznańſki Kanclerz Wielki Koronny iako Pierwszeńſtwo trzymaiący w Kommiſſyi Rozdawniczey podpisuię.

DELEGOWANI A STATIBUS REGNI

In continuatione sposobu traktowania *scriptôtenus*, przez Kommissyą Rozdawniczą żądanego, niżey wyrażone kwestye przesyłaią, dnia 18. *7bris* 1776. Roku. *Sub Nro. 2do.*

1mo. *Jeſt w pierwszym pytań przesyłaniu* sub Nro. 6to. *Kweſtya podana o mocy zamieniania Dobr, iuż Rzeczypospolitey* ſine præcedente Reipublicæ consensu, *w teyże myśli podobneż formuie ſię teraz pytanie: na ktorego fundamencie Prawa naſtąpiła zamiana Dobr Gowarzewa y Synowic* Collegii in ante Posnanien: *w Woiewodztwie Poznańſkim sytuowanych, za Wioſki, Rykow, Zukow y Wulka w Woiewodztwie Sandomirſkim y Powiecie Radomſkim, bez zsyłania nawet* ad reviſionem *na Grunt Luſtracyi?*

KOMMISSYA ROZDAWNICZA KORONNA

Odpowiadaiąc na zapytanie Jaśnie Wielmożnych Delegowanych *à Statibus Reipublicæ sub Nro. 2do.* podane, usprawiedliwia nayprzod przeniesienie płacenia czynszu ustanowionego z Dobr Gowarzewa y Synowic Kolleg. *in ante* Poznańsk. na Dobra Rykow, Zukow, y Wulka w Woiewodztwie Sendomirskim leżące, Jmci Pana Drzewieckiego Chambellana J. K. Mci dziedziczne.

Ad 1mum. Złożone Inwentarze Rykowa *cum attinentiis* aktualną tych Dobr intratę dowodzące, dały poznać Kommiſſyi zupełną pewność dla funduszu Edukacyi Młodzi Narodowey, gdy Dobra te *in commutationem* ofiarowane, przenoſiły szacunek Dobr Gowarzewa y Synowic, ktore oszacowane były: 68,181. Złotych Polſkich, Dobra zaś Rykow, Zukow, y Wulka za świadectwem Tranzakcyi w Aktach Grodu Poznańſkiego Roku 1774. naſtąpionych, a do Kſiąg Grodzkich Radomſkich w tymże Roku sposobem Oblaty wnieſionych, za Summę 150,000. Złotych od Jaśnie Wielmożnych Raczyńſkich Pisarzow Wielkich Koronnych nabyte były; a tak niewidziała Kommiſſya potrzeby odmowić zanieſionemu do ſiebie żądaniu, niedoſtrzegaiąc przyczyn, dla ktorychby ta zamiana czyli przenieſienie, kiedyżkolwiek szkodliwym ſtać ſię miało; niedoczytała ſię nad to Kommiſſya w Prawie ſiebie ſtanowiącym, iżby przyięcie takowey zamiany miało bydź zabronione, mogła ſię zatym dyspensować, maiąc na pamięci Prawo Roku 1562. względem Dobr Krolewſkizh ſtanowione, ktore frymarki *alias* zamiany, byle nie ze szkodą Rzeczypospolitey naſtąpione, chce mieć za ważne y niewzruszone.

2do. *Gdy Prawo iuż tylekroć wspomnione pod Tytułem:* Rozrządzenie, *w pierwszym przeſtaniu* de longo Paragrapho 3tio. *wypisane dedukcyą* sufficientis pignoris *na Dobrach Ziemſkich nakazuie; formuie ſię pytanie: dla czego w Protokule Kommiſſyi Rozdawniczey akceptowane były* atteſtata *niektore upewniaiące* hæreditatem *Dobr*, non autem *onychże* mundam Poſſeſſionem?

Ad 2dum. Doſtrzeganie *sufficientiæ pignoris* było szczegulnym Kommiſſyi Rozdawniczey obiektem, nie przeſtawała zatym na świadectwach Obywatelſkich, dowodzących dziedzictwo Dobr pod ciężar Ewikcyi poddanych, ale

od każdego z biorących Dobra czyli Summy, żądała autentycznych dowodow, to iest: co do dobr dziedzicznych Kontraktu *Resignationis*, Donacyi, Kwitu *de pretio* y Intromissyi, a względem Dobr zastawnych Kontraktu y Intromissyi, *in defectu* zaś Intromissyi, gdy tey potrzebuiący *pignus* w czasie do okazania Ewikcyi zamierzonym z Akt Grodu własnego doczekać się nie mogł, a składaiące Osoby Kommissyą, zaświadczały rzetelne tychże Dobr posiadanie, Ewikcya za dostateczną przyięta była.

3tio. *Ponieważ w tymże Protokule na Sessyach pod Prezydencyą J. W. Jmci Xiędza Biskupa Poznańskiego* circa acceptationem nonnullorum similium attestatorum *znayduią się ostrzeżenia, aby* in spatio *Niedziel kilku z Ziemstw lub Grodow były oddawane* testimonia de non existentia *żadnych długow na Dobrach* pro pignore *oddanych; iednak tego ostrzeżenia uskutecznienia potym nie było, w tym obiaśnienie* expostitur, *oraz dla czego na innych Sessyach bez podobnego nawet ostrzeżenia* evictiones *były akceptowane?*

Ad 3tium. Swiadectwa *de non existentia* żadnych długow na Dobrach *pro pignore* oddanych nie mogły bydź żądane; bo niektorym Summy na oczyszczenie Dobr z długow były powierzone; ostrożność iednak w postępowaniu Kommissyi doradzała, iżby biorący Summy złożył zaświadczenie od Osob sąd Ziemski czyli Grodzki własnego Woiewodztwa, Ziemi y Powiatu składaiących, iako Dobra nie są Processami o długi przekonane, y dostatecznym względem Summy zaciągnioney bydź mogą funduszem; iakoż każdy pod utratą Prawa przy istotnym Summy totalney podniesieniu, złożyć ie w ręku Plenipotenta Kommissyi iest obowiązany.

4to. *W podaniu onegdayszym Art. 9. namienione iest pytanie, dla czego niektore wsie, choć w Lustracyach pisane, przecięż w Tabellę Dobr tychże po-Jezuickich nie są umieszczone? w tegoż pytania kontynuacyi doprasza się o uwiadomienie, dla czego w Tabellach podawanych nieznayduią się niżey wyrażone Possessye, to iest:* Collegium *Kaliskiego wsie Szkurłaty y Chrostowo, Skarszowka, Borki, Siemakowce wieś z intratą Złotych Polskich* 3126. Collegium *Barskiego Dziesięcina z łanow Barskich*, Collegium *Drohickiego Dziesięcina z rol Plebańskich Szpitalnych*, Collegium *Lubelskiego Folwark Bunacki, Wolka Komaska, Possessye pod Lublinem wciągnięte w Lustracyi do intraty na Rok Zł. Polskich* 1447. Collegium *Łuckiego Wsie Rudka y Ilpibog, Winnickiego Wieś Batoha z intratą Złł.* 2148. *w Połonnym Jurydyka intraty na Rok* 192. *Złotych Polskich*, Collegium *Owruckiego Wieś Zbranki położona na intratę roczną Złotych Polskich* 1994. *Jhnatpol z Rudnią intraty Zł. Pol.* 970.

Ad 4tum. Ze w Tabelli Dobr po-Jezuickich niektore cząstki nie w swoich Nomenklaturach, ale pod imieniem attynencyi są położone, nie może zatym *dari* wniesienie, iżby te cząstki w Ryczałtowy Dobr szacunek wchodzić nie miały, a dla iaśnieyszego dowiedzenia tey prawdy następuiąca czyni się Klassyfikacya. *1mo.* Szkurłaty *deserta* podług Lustracyi Kaliskiey *folio* 84. ieszcze w Roku 1608. była iako *attinens* połowy Skarszewa przez Jakuba Paprockiego *Collegii Callissiensis* odrezygnowane, *stante Lustratione* dwoch Chałupnikow maiąca, przy teyże połowie Skarszewa, była *junctim* otaxowana na Złł. 40,724. gr. 25. od ktorych procentu na Rok ustanowionego 1832. Złł. gr. 18. *2do.* Chrostowa *deserta* bez żadnego zabudowania y osiadłości w części tylko Gruntu extensyą swoią maiąca *pro attinenti* do drugiey połowy Skarszewa iest podana, o czym wyraźniey pod numerem następuiącym. *3tio.* Borki za świadectwem Lustracyi były pod Prawem zastawnym *ab Anno* 1733. *à Successoribus* Szyszcovianis zostały wykupione, z ktorey to wsi, iako też *ex altera medietate* Skarszewa *Summa flor.* 92,026. podniesiona na procencie została umieszczona y znayduie się w Rachunkach *sub* Litera C. J. WW. Delegowanym podanych. *4to.* Wieś Siemiakowce będąc *ab antiquo* attynencyą do Wsi Kurzelowy y Kurzelowki należącą, połączona iest do ryczałtowey intraty *ad Summam* 11,000. Złł., a że zdało się Kommissyi, nadgradzaiąc Arędę Karczemną, z wymusem przez Lustratorow w tych Dobrach podniesioną, y w innych rodzaiach intraty wyniesiony szacunek za tysiąc intraty po szesnaście tysięcy rachować, wynikło więc Summy szacunku tych Dobr 176,000. Złł. od ktorey procentu podług Prawa rachowanego 7920. Złł. *5to.* Dziesięcina z Łanow Barskich y Komorowieckich niegdy do *Collegium* Barskiego należąca na sustentacyą zasłużonemu *in Societate* Kapłanowi Jmci Xiędzu Przyłuskiemu wiekiem nachylonemu *ad vitæ tempora* iest nadana. *6to.* Dziesięcina z pol Plebańskich y Szpitalnych przedtym do *Collegium* Drohickiego należąca, iak iest dysponowana? Prawo Roku

1775.

1775. pod tytułem: Collegium Drohickie Wielebnych XX. Piarow z inkorporacyą Plebanii dostatecznie obiaśnia. *7mo.* Folwark Bursacki Collegium niegdyś Lubelsk. wraz z gruntem Lemczyzna zwanym, otaxowane są 12,311. Złł. gr. 10. y na procent za podaną Ewikcyą oddane są Jmci Panu Suchodolskiemu Podstolicowi Lubelskiemu, za ustąpieniem Jmci Pana Poniatowskiego Miecznikowicza Lubelsk. y tegoż Collegium Lustratora *ut in Tabella.* *8vo.* Wulka Komaska wraz złączona iest z Dobrami Godow, Komaszyce, Pusznia Ruda Macieiowska otaxowane Złł. 266,256. gr. 10. y na procent za podaną Ewikcyą, dane są Jmci Panu Łąckiemu Kasztelanowi Sandomirskiemu, *ut in Tabella.* *9no.* Possessye pod Lublinem, a raczey w samym Lublinie, między ktoremi y szpichrz w Kazimierzu dolnym wciągnięte w Lustracye, są to Dobra nieruchome, ktore pod taxę y licytacyą, iak y po innych Miastach dysponowała Kommissya podać, y *plus offerenti* sprzedać, y Reskryptem J. K. Mci *ad id munus* autoryzowanym Donacye czynić; z ktorych to Lubelskich, iako y innych Miast Possessyi podług taxy y licytacyi sprzedanych wynikłe *quantum* okazuie się w rachunkach z Jmć Panem Tepperem *sub Nro. 7mo.* J. WW. Delegowanym podanych, tudzież w rachunkach Jmci Pana Lustratora Collegium Lubelskiego. *10mo.* Dobra Rudka y Jlpibog, Strzelnickich dziedziczne, nie były do Collegium Lubelskiego należącemi Dobrami, tylko Summa 60,000. Złł. przez Xiędza Strzelnickiego, na tych Dobrach była zapisana na Konwikt, ktorą Summę, gdy J. X. Strzelnicki Ex-Jezuita odzyskać chciał przez sądową Rezolucyą, ta Summa na Fundusz Edukacyi determinowana iest, tylko procent od niey *ad vitæ tempora* dla J. X. Strzelnickiego Ex-Jezuity ostrzeżony. Summa zaś ta Złł. 60,000. na schedzie Xcia Sułkowskiego Woiewody Gnieźnieńskiego, będąca windykowana, w podobnym od Jmci Pana Plenipotenta Kommissyi rachunku znayduie się. *11mo.* Na Wsi Batohu przedtym do Collegium Winnickiego należącey *originaliter* przez Kalinowskiego Starostę Bracławskiego, Piasoczyńskiemu Kasztelanowi na ow czas Kamienieckiemu zastawioney, a przez tego Jezuitom ustąpioney, była umieszczona Summa 20,000. Złł. ktorą, że przy Lustracyi Jmć Pan Chorąży Koronny, iako Sukcessor *Kalinovianus* będąc niewątpliwym przez dyspozycye Ziemskie Dziedzicem wypłacić oświadczał, y do Kommissyi ponawiał swoią prożbę; Kommissya *studendo æquitati*, chcąc oraz pewny dla funduszu Edukacyinego ustanowić prowent, nieprzywiązywała się do wyrachowaney przez Lustracye intraty, ale Summę Złł. 20,000. *in expirio* Kontraktu wypłacić mianą, powierzyła na procent J. P. Kurnatowskiemu. *12mo.* W Połonnym Jurydykę Złł. 92. intraty czyniącą, Kommissya na Sessyi dnia 20. miesiąca Września Roku 1774. do wioski Czernieiowki w dziedzictwo oddaney Jmci Panu Kochanowskiemu Szambellanowi J. K. Mci przyłączyła. *13tio.* Collegium Xawer-Owruckiego wioski, iako to: Zbranki w swoich granicach zakłocone, iako świadczy Lustracya na Sessyi szesnastey dnia 9. Maia R. 1774. oszacowane 38,166. Złł. czyni rocznego procentu Złł. 1717. gr. 13. Jhnatpol z Rudnią, częściami w Moszkach y Niewchodach, na teyże Sessyi otaxowane 48,230. Złł. gr. 7½. czynią intraty 2170. Złł. gr. 11. y obydwie te wioski przyłączone do Klucza Xawerowa, oddane w dziedzictwo J. Panu Onufremu Bierzyńskiemu Staroście Szawuliskiemu.

5to. *Ponieważ się ukazuie, że w Tabelli dobr po-Jezuickich znayduią się Possessye y z nich wyciągniona iest intrata procentu, takowe, o ktorych w Lustracyach przez Kommissyą Rozdawniczą Kommissyi Edukacyiney oddanych* nulla mentio, *imiona są wcale nowe, iako to; Collegium Rawskiego Wsie* Radwanek, Młynek, y Podskarbice, *od Missyi Zytomirskiey Wieś* Skwirki, *od Collegium Ostrogskiego Folwark Łopuszne. Wyrastaią przeto kwestye te.* 1mo. *Z iakowey wiadomości* de existentia *tych nazwisk była Kommissya Rozdawnicza uwiadomioną?* 2do. *Jeżeli Kommissya Rozdawnicza przez inne Lustracye, niż te, ktore są złożone* in Archivo *Kommissyi Edukacyiney iest uwiadomioną? dla czego te drugie, czyli poboczne Lustracye nie są złożone* in Archivo *Kommissyi Edukacyiney* ad notitiam *Rzeczypospolitey?* 3tio. *Jeźli Kommissya Rozdawnicza bez Lustracyi* ad simplicem privatorum solam informationem *też nowe Possessye do intratowey Tabelli podała, dla czego Kommissya* ad realiorem rei deductionem, *Lustratorow na grunt do tych nowych, a nielustrowanych Possessyi nie zsyłała?*

Ad 5tum. Kommissya Rozdawnicza nie miała innego o liczbie y stanie dobr po-Jezuickich uwiadomienia, iak tylko z Lustracyi od Kommissyi Edu-

Uuuu 2 kacyi-

kacyiney ſobie powierzonych, ſpodziewa ſię więc, iż o Wioſkach Radwanki Młynek y Podſkarbicach Collegium niegdyś Rawſkiego, Skwirki Miſſyi Białocerkiewſkiey y Folwarku Łopuſzne Collegium Oſtrogſkiego w tychże Luſtracyach J. WW. Delegowani doczytać ſię będą mogli, uſtanie zatym ſuppozycya, iżby te Wioſki *ad ſimplicem privatorum informationem* do Tabelli intratowey pomieſzczone bydź miały.

6to. *Ponieważ ſię znayduią* ex reviſione præſenti *Luſtracyi przez Kommiſſyą Rozdawniczą Kommiſſyi Edukacyiney oddanych Poſſeſſye niektore, ktore, przez Luſtratorow wſpomniane, lecz do intraty nie były wciągnione, a przeto y w Tabelli nie znayduią ſię, iako to Miſſyi Włodzimirſkiey Wſie Markowice, Hubin, Wola Markowicka, Collegium Sandomirſkiego Folwark Kobierniki y grunta Borſowſkie, Collegium Łęczyckiego Folwarki Orzeszkow, Golutow; Wſie Budzynek y Dąbrowka, grunta Wyſoczyzna, Kiełbaſocizna y Jakubowizna zwane*; eruitur pytanie: 1mo. *Dla czego to ſię działo? oraz czemu ten* defectus *wcześniey* ad informationem Reipublicæ *nie był poprawiony?* 2do. *Kto opuſzczone Poſſeſſye ma w ſwoim dzierżeniu?*

Ad 6tum. Wieś Hubin oſzacowana 66,666. Złotych, groſzy 20. czyni rocznogo prowentu 3000. Złotych, oddana ieſt Xiążęciu Michałowi Czetwertyńſkiemu Staroście Tuſzyńſkiemu, Wieś Markowice oſzacowana iak Hubin, rocznego czyni dochodu 3000. Złotych, a zaś Wulka Markowicka otaxowana 17,777. Złotych groszy 20. te w Dziedzictwo oddane ſą Xiążęciu Antoniemu Czetwertyńſkiemu, Folwark Kobierniki y pola należące do Burſy Collegium Sandomirſkiego podane ſą licytacyi z rozrządzenia Kommiſſyi na Seſſyi dnia trzydzieſtego Maia Roku 1774. Folwark w Łęczycy Wyſoczyzna, Kiełbaſocizna y Jakubowizna y inne w Mieście leżące, *per plus offerentiam* do ſprzedania były wyznaczone, Orzeszkow, Dąbrowka Nadolna, deſerta y inne Collegium Łęczyckiego weſzły w ſzacunek z Dobrami Woźnikami iako attynencye, ktore *ad Summam* rocznego procentu Złotych 2200. ſą uſtanowione, poſiada ie Jmć Pan Mikorſki Sędzia Ziemſki Goſtyńſki.

7mo. *W przeſtaniu pytań pierwſzych* ſub Art: 11mo. *ieſt formowane pytanie, dla czego akceptowane były z podſkrobywaniami Luſtracye, teraz do tegoż przyłącza ſię kweſtya, za co w Luſtracyi Dobr* Collegii in ante Cameneczn: *intrata Dobr ołowkiem zapiſywana y ſummowana, a z tym defektem Luſtracya przyiętą była.*

Ad 7mum. Jchmość Panowie Luſtratorowie Kamienieccy, dzieło ſwoie doſyć ſzczupłe po wielu upomnieniach naypoźniey do Kommiſſyi przeſłali, nie zdało ſię zatym doſtrzegaiąc defekta, odſyłać do ich poprawy, bo ſama tylko zwłoka byłaby pewnie w korzyści.

8vo. *Gdy w Roku* 1774. *po naſtąpioney, Dobr po-Jezuickich natury odmianie J. W. Jmć Pan Wilczewſki Podkomorzy Wizki, Memoryałem podanym uwiadomiał, iż do Dobr po-Jezuickich w Ziemi Wizkiey leżących Olſzyny zwanych, znayduią ſię Leśne Towary, za ktore Kupcy ofiarowali kwotę Złotych Polſkich pięćdzieſiąt Tyſięcy, a o tym Jchmość Luſtratorowie zapomnieć chcieli, y w tey właśnie mierze pod datą dnia* 1. *Mieſiąca Lipca Roku tegoż* 1774. *było przez J. W. Podkanclerzego Lit. od Kommiſſyi Edukacyiney Delegowanego Kommiſſyi Rozdawniczey donieſienie. Wyraſta pobudka ſpytania ſię: czyli ku weryfikacyi tey aſſercyi była nakazana rewizya czyli indagacya? y co za ſkutek był tey indagacyi? ieżeli ona była?*

Ad 8vum. W czaſie taxy Dobr, Kommiſſya konſyderuiąc pożytki laſowe we Wsi Olſzynach bydź mogące, o iakich na ow czas uwiadomiona była, kwotę wyrachowaną *pro expenſis fundi* Złotych 629. do intraty roczney przyłączyła, poźnieyſze zaś donieſienia po wyſzłym iuż Diploma od J. K. Mci *favore* Jmci Pana Kasztelana Ciechanowſkiego lubo wiedzieć dały, że wyprzedany Las znaczny uczynić może Kapitał, gdy iednak Luſtracya obiaśniła, iż *ante ſuppreſſionem* Jezuitow Pan Badowſki w przeciągu lat trzech za kontraktem donośnieysze wyciął drzewa, y Wizya Urzędownie uczyniona informowała o extenuacyi Laſow Olſzyńſkich, nie zgadzało ſię z ſprawiedliwością, wyższy narzucać procent.

9no. *Ponieważ między Tabellami od Kommiſſyi Rozdawniczey podanemi, to ieſt Tabellą Generalną wypiſuiącą Dyspartyment Summ po-Jezuickich a przez J. W. Biſkupa Poznańſkiego Prezeſa podpiſaną, a Tabellami ſzczegulnemi Summy* Collegiorum *y Miſſyi ſpiſuiącemi przez dwoch Delegowanych, to ieſt: J. W. Zakrzewſkiego y Hadziewicza podpiſanemi y Notami dwoma*

per

per expreſſum *autoryzowanemi, znaczna znayduie ſię dyfferencya (oprocz dwoch Kollegiow, to ieſt: Owruckiego y Płockiego, ktore ſię zgadzaią* cum generali Tabella ſuperius expreſſa) *mianowicie piętnaſtu Kollegiow Summ ſpecyfikowanych Tabelle większą kwotę piszą, niż ieſt Dyspartymentowana, y zoſtaie Summa* ad diſpoſitionem *Złotych Polſkich* 647,297. *groſzy* 5¼., *a zaś w dwunaſtu Kollegiow Summ ſpiſywaniu Tabella Dyspartymentowa więcey rozdała Summ, niż miały Collegia, to ieſt Złotych Polſkich* 308,389. *groſzy* 10. *iako naucza Tabella* cum ſpecificatione Summarum *naſtępuiąca:*

TABELLA

Okazuiąca Dyfferencyą między Tabellą Dyspartymentową y Tabellami Partykularnemi *Collegiorum.*

COLLEGIA SUMMY PO-JEZUICKIE.	Jak są w Tabelli Generalney Dyspartymentowey, podpisaney przez J. W. Prezesa.		Jak są w Tabellach partykularn: podpisanych przez Jmć PP. Zakrzewskiego, y Hadziewicza.		Deficit w Tabelli Generalney co się w Partykularney znayduie.		Superat w Tabelli Generalney nad to, co było do dysponowania w Partykularney umieszczono.	
	Złote.	Gr.	Złote.	Gr.	Złote.	Gr.	Złote.	Gr.
COLLEGIA								
Paznańſkie	575731	6	576044	6	313			
Kraſnoſtawſkie	386331		366332				19999	
Sendomirſkie	177366		199166		11800			
Łuckie	638850		771279	2	132429	2		
Krakowſkie	1341595	29	1493952	6	152356	7		
Warſzawſkie	564373	28	628308	4¾	63934	6¾		
Kaliſkie	474837	15	363935	10			110902	5
Winnickie	162142		142142				20000	
Owruckie	68995		68995		Concord.			
Łomżyńſkie	470700		452659	28			18042	28
Lubelſkie	257225		244328				12897	
Płockie	67260		67260		Concord.			
Piotrkowſkie	205945		363795		157850			
Drohickie	139450		151950	16½	12500	16½		
Kamienieckie	167955		157519				10436	
Barſkie	25618		39496		13888			
Krzemienieckie	115357		115057	25			300	
Łęczyckie	126000		107666				18334	
Pułtuſkie	19816		27265		7449			
Oſtrogſkie	377636	1	376837				799	1
Rawſkie	43792		58780		14987			
Toruńſkie	296320		277420	18			19099	12
MISSYE								
Międzyrzecka	49745		18996	10			30750	20
Zytomirſka	28568		91621	18	63053	18		
Włodzimirſka	122206		128060		5854			
Zeromińſka	20176		23368	15	3192	15		
Połońſka	99722		52892	26			46829	4
Wschowſka	104663	15	111363	15	6700			
Białocerkiewſka	12000		13000		1000			
SummaSummar.	7140378	4	7491490	20¾	647297	5¼	308389	10

Przeto Delegowani dopytywać ſię maią honor, ktorym z tych Tabell ma bydź większa wiara dana, gdy obie ſą podpiſami y notami od Kommiſſyi Rozdawniczey autoryzowane?

Ad 9num. Summaryusz Summ przez Jchmościow Panow Zakrzewſkiego y Hadziewicza podpiſany, *referenter* do partykularnych Tabell każdego Collegium z niemi zgadza ſię, w Dyspartymentowey zaś Tabelli tylko te

 Summy

Summy ſą ſpecyfikowane, ktore aktualnie Oſobom konkurruiącym do Summ ſą przez Kommiſſyą dyſponowane, a zatym ieżeli ktore oprocz rozdanych *exiſtunt*, takowe do dalſzey dyſpozycyi należą. A co ſię tycze dyfferencyi doſtrzeżoncy w Tabellach Summ ſpecyfikowanych, większą kwotę okazywać maiącey y z tey diſpartymentowania naſtąpionego, Jmć Pan Kahle użyty od wyznaczonych przez Kommiſſyą Rozdawniczą do ſpiſania tychże Tabell, uſprawiedliwi ſwoie ułożenie.

10mo. *Ponieważ w kilku Luſtracyach, ieſt adnotowano o Summach, albo świeżo przed publikacyą Bulli, zareklamowanych, iako to Collegium Sandomirſkiego flor. pol.* 2000. *Collegium Łuckiego Summa* 30,000. *albo iuż po expedyowaney Bulli przez Oſoby* Societatis ſupreſſæ *uſtępowane, iako to* Collegii Łuceorienſis flor. pol. 175,800. Item *od tegoż Collegium osob* flor. pol. 40,000. Collegii Cremenecenſis 145,982. flor. pol. *y innych; tudzież że membrany czyli ſkrypta niegdy Zakonowi ſłużące, były oddane rozmaitym Oſobom. Wyraſta kweſtya, czemu Kommiſſya Rozdawnicza o tych Summ windykacyą* non agebat? *lub przynaymniey w Tabelli Summowey one* ad vindicandum *nie zanotowała?*

Ad 10*mum.* Ze Summy uſtępowane przez Rektora Collegium Łuckiego *ante ſuppreſſionem* w ſchedach partykularnych ſą umieſzczone y dyſponowane, dowodzi to Tabella oddana J. WW. Delegowanym.

11mo. *Gdy w Tabelli wſpomnioney Summy dyſpartymentuiącey autoryzowaney dowodzą ſię znaczne omyłki, iako to u J. W. Granowſki Woiewodziny Rawſkiey napiſana ieſt Summa flor. pol.* 91,080. *a iednak oryginalne teyże ſłużące Diploma* cum ſigillo penſili *od Nayiaśnieyſzego Pana* ſub data 20. Menſis Xbris 1774. Anno. Deducit *Summę* flor. pol. 88,000. *Przeto ku dokładnieyſzemu prawdy docieczeniu, y* obviando, *aby Ziemianie podobnemi omyłkami do większych, niż należy, opłacania procentow nie byli napaſtowani, Delegowani dopraſzaią ſię o kommunikacyą Summaryuszu* Sigillat, *Dyplomatow expedyowanych.*

Ad 11*mum.* Summa kapitalna Złotych 88,000. należała tylko *à Succeſſoribus Granovianis*, tak iak ieſt w Luſtracyi zakonnotowana, że zaś w Tabelli położono było 91,080. Złotych, to wynikło z prowizyi *ſuppoſitivè* na ow czas miarkowanych, ktore w poźnieyſzym czaſie punktualniey były wyrachowane, y do Kaſſyera Kommiſſyi komportowane, iako ſię w Regeſtrach okazuie Lit. C.

12mo. *Ponieważ w Luſtracyach* in Archivo *Kommiſſyi Edukacyiney będących ieſt* ſpecifice *napiſano, że w mieyscach kilku od Jchmościow XX. Rektorow y Prefektow w gotowiznie zaſtane pieniądze, Jchmościom Panom Luſtratorom były oddane do przeſłania Kommiſſyi, iako to Czerwonych Złotych Tyſiąc, w monecie Złotych Polſkich* 380. *groszy* 24. *tudzież z Retentow Złotych* 3530. *groſzy* 20. *w Owruczu, w Zerominie Złotych* 3192. *groszy* 9. *z retentow Złotych* 101. *w Winnicy Złotych* 4753. *w Collegium Krakowſkim Złotych* 400. *w Dobiczynie* in ſpecie *Czerwonych Złotych* 127. *a o Summach tych choć w Luſtracyach indygitowanych, w Tabellach* nulla mentio. *Przeto Delegowani maią honor upraſzać Kommiſſyi Rozdawniczey o podanie Tabelli Summ retentowych, y w gotowiźnie zaſtanych.*

Ad 12*mum.* Z kapitałow w gotowiźnie pozoſtałych *in Collegiis*, ktore weſzły do Kaſſyera Kommiſſyi Rozdawniczey, podany iuż rachunek J. W. Delegowanym *ſub* Lit. C. zupełnie dowiedzie. Resztę pieniędzy Jchmość Panowie Luſtratorowie na ſuſtentacyą oſob, ktore po Collegiach dla uczenia Szkoł zatrzymane były, wydać byli obligowani, iako złożone od niektorych zaświadczą rachunki. *Die* 26. *7bris.* 1776.

MŁODZIEJOWSKI B. P. K. W. K. iako primus in Ordine w Kommiſſyi Rozdawniczey podpiſuię.

DELEGOWANI A STATIBUS

Przesyłaią dalsze swoie pytania Prześwietney Kommissyi Rozdawniczey 1776. Miesiąca Września dnia 23. *ſub Nro.* 3*tio.*

1mo. *Na iedney Tabelli Summ przez Prześwietną Kommiſſyą Rozdawniczą podaney, ieſt piſano w te ſłowa: Summaryusz ninieyſzy, iako* exactiſſime

według opisow Luſtracyi wyciągnięty, y oprocz Summ naſtępuiących, to ieſt: 1mo. *z Miſſyi Międzyrzyckiey Summa na Dobrach WW. Grudzieńſkich Złotych* 30,000. 2do. *z Miſſyi Wschowſkiey na Chaławach* 34,000. 3tio. *z Kollegium Poznańſkiego* 203,305. 4to. *z Kollegium Łęczyckiego Summa na Rgiłowie* 18,000. *y na Karszewie* 4000. *za Rozrządzeniem Kommiſſyi Rozdawniczey wyłączonych, wszyſtkie Summy w Luſtracyach zakonnotowane w sobie zawieraiący, iako od teyże Kommiſſyi Rozdawniczey Koronney do układania Tabellow Smmm wyznaczeni Kommiſſarze podpisuiemy.*

Adam Saryusz Zakrzewſki.

Podobnie Tabella druga ieſt przez tegoż z podobnym Summ wyłączeniem podpisana, przydaiąc Summę W. Jmci Pana Hadziewicza 24,000. *Zł. Konſtytucyą uwolnioną.*

Wynika pytanie. Ponieważ Tabelle wyżey wzmiankowane razem z partykularnemi każdego Collegium Summ komputami do Kommiſſyi Edukacyiney odeſłane były, potrzebna ieſt wiadomość, co Kommiſſya Rozdawnicza z temiż wyłączonemi Summami 289,305. *Złł. wynoszącemi uczyniła?*

KOMMISSYA ROZDAWNICZA KORONNA

Na zapytanie Jaśnie Wielmożnych Delegowanych *à Statibus Reipublicæ sub Nro.* 3*tio.* podane, następuiącą daie odpowiedź

Ad 1*mum.* Do Summaryuszu Summ po-Jezuickich z Luſtracyi wyiętego, niełączone były Summy nayprzod 30,000. Złotych Miſſyi Międzyrzeckiey, *ex permoventi*, że ta Summa z większey Summy 40,000. Złotych niegdy Urodzonego Gorczyńſkiego Susceptanta Poznańſkiego własney na Dobrach Chodzieżu WW. Grudzieńſkich dziedzicznych lokowaney, wynikaiąca, pzez Plenipotenta WW. Grudzieńſkich XX. Jezuitom Rezydencyi Międzyrzeckiey zapisana, wyrokiem Kommiſſyi z Seymu wyznaczoney *Competitoribus* do Subſtancyi po tymże niegdy Urodzonym Gorczyńſkim pozoſtałey, była przysądzona. Te dowody maiąc Kommiſſya przed sobą złożone, Summy namienioney Złotych 30,000. przez Dekret odpadłey, nie mogła przyłączać do Funduszu Kommiſſyi Edukacyiney, ale onęż za wyłączoną, z przyczyn wyżey wzmiankowanych, determinowała.

Powtore Summa 34,000. Złotych Rezydencyi Wschowſkiey na Chaławach lokowana ieſt wyłączona, z racyi: że ta Summa dana była przez J. W. Zakrzewſką Kasztelanową Kaliſką dziś ieszcze żyiącą XX. przeszło Jezuitom, końcem odprawowania Miſſyi, a w nieuſkutecznieniu tych obowiązkow, ktore chciała mieć dopełnione, taż Jmć Pani Kasztelanowa pozyſkała łatwość, że przed znieſieniem *Inſtituti* była iey przez Superyora Rezydencyi Wschowſkiey retrocedowana, iako złożona Tranzakcya w Kommiſſyi Rozdawniczey zaświadcza.

Potrzecie: co ſię tycze Summ wyłączonych z Tabelli Collegium Poznańſkiego 203,305. Złotych wynoszących, te Kommiſſya Rozdawnicza na fundamencie Dekretu Kommiſſyi w Poznaniu zapadłego, wyrokiem Skonfederowanych Stanow na zeszłym Seymie approbowanego, a na Seſſyi dnia 6. Mieſiąca Grudnia Roku 1774. przed sobą produkowanego (iako o tym rezolucya Kommiſſyi, pod tymże Aktem wydana, obszerniey opisana nauczy) za wyłączone z Tabelli bydź uznała.

Summę zatym 18,000. Złotych na Rgiłowie przez Jmci X. Jaſtrzębowſkiego Kapłana na ow czas zgromadzenia Jezuickiego własną zapisaną, *diſſoluto Inſtituto Societatis*, na Fundusz do życia bydź mu powroconą Kommiſſya determinowała, z racyi: że on sam Summę namienioną z działu na ſiebie przypadłą, na Dobrach Brata swoiego zapisał, do ktorego oddalony z Zakonu, powrocić ſię był przymuszony.

Summa naoſtatek 4,000. Złotych na Karszewie przez X. Oporowſkiego *in Suffragium animarum Parentum* do Collegium Łęczyckiego zapisana, temuż X. Ex-Jezuicie z Zakonu oddalonemu, y bez sposobu życia będącemu z tych podobnież względow, że on sam tęż Summę zapisał, do powrocenia determinowana zoſtała. Co zaś do Summy 24,000. Złotych Jmć Panu Hadziewiczowi uſtąpioney, tę Prawo pod tytułem: Uwolnienie Urodzonego Hadziewicza &c. wyłączyć nakazało.

2do. *W Tabelli Summ Ex - Jezuitow Koronnych dnia* 18. *Marca* 1776. *Roku Kommiſſyi Edukacyi Narodowey podaney przez J. O. Xiążęcia Antoniego Sułkowſkiego Woiewodę Gnieźnieńſkiego, Kommiſſarza Kommiſſyi Rozdawniczey podpiſaney; przydana ieſt ręką tegoż adnotacya krom Summ wyżey wſpomnionych, y za rozrządzeniem Kommiſſyi Rozdawniczey Koronney wyłączonych, w te ſłowa: iednak inne bardzo znaczne Fundusze y Summy Oryginalne* præmeditate, neſcitur per quem, *zataione znayduią ſię, iuż* in parte *przez Delatorow oznaymione, Prześwietney Kommiſſyi Rozdawniczey, y ieszcze donoszone być maiące, ktore ieżeli Prześwietna Kommiſſya Rozdawnicza zechce przyſtąpić do Exekucyi Prawa ſobie przepiſanego, oraz do zadosyć uczynienia Uniwersałowi* in hunc finem *wydanemu od J. K. Mci y Rady przy Boku Jego Nieuſtaiącey, wprzod windykacyi podlegaią.*

Uraſta pytanie, ieżeli z dyſpozycyi Delatorow, iak ieſt powyżey przyświadczone, y iakowe do Funduszu Edukacyi Narodowey Summy przybyły, lub przybyć ieszcze mediante vindicatione *mogą?*

Ad 2dum. Adnotacya uczyniona na Tabelli przez Xiążęcia Jmci Sułkowſkiego Woiewodę Gnieźnieńſkiego wynikła z gorliwości, ktorą tenże J. O. Xiąże Woiewoda Gnieźnieńſki, iako Kommiſſyi Rozdawniczey Kommiſſarz zachowywał; lecz gdy z Indagacyi ktorą Kommiſſya czyniła pod dniem 13. Mieſiąca Września 1775. Roku, uznała: że odzyſkanie niektorych Sreber po-Jezuickich, ieszcze przed znieſieniem Zakonu, przez XX. tegoż Zgromadzenia rozproszonych, iako w ręku y mocy ich będących, do rewindykowania było niepodobne, Delacya Xięcia Jmci Woiedy zoſtała bezſkuteczna.

3tio. *Ponieważ* Societas suppreſſa *poſiadała, tak iako Wſie, y inne przy Miaſtach Poſſeſſye, a takowych ani Tabelle podane, ani Luſtracye nienamieniaią, iako to* Collegium *Lubelſkiego Jurydyka w Lublinie, Szereniewa czyli Sierakowszczyzna, Dobr Mniechowo,* Collegium *Pułtuſkiego, Wſie Szumowa, Roſtkowa y Wronowa;* Collegium *Warszawſkiego Dworku na Szulcu y Kamienicy w ſtarym Mieście za Szkołami y inne.*

Ztąd czyni ſię pytanie: ieźli o wſpomnionych Poſſeſſyach doszła wiadomość Kommiſſyi Rozdawniczey? Y ieźli względem onychże naſtąpiło iakowe Rozrządzenie?

Ad 3tium. O Jurydyce Collegium Lubelſkiego, Szereniewie, y Sierakowszczyznie niemasz w Luſtracyi żadney wzmianki, a zatym y Kommiſſya żadnego około tych Poſſeſſyi nie uczyniła rozrządzenia. Domyśla ſię iednak, że te Poſſeſſye pod imieniem Domow y Placow, ktore *per plus offerentiam* do sprzedania dyſponowała Kommiſſya.

O Dobrach Mniechowie tegoż Collegium, iako też y o Wſi Wronowie Collegium Pułtuſkiego, podobnież ani z Luſtracyi, ani zkąd indąd nie miała Kommiſſya uwiadomienia. A co do części Wſi Szumowa Sędziwięna zwaney, odeſłana ieſt *Actio* do Kommiſſyi Sądowey, ktorą Plenipotent Kommiſſyi Edukacyiney *inſtituere* miał; iako też o Dobra Roſtkow, na ktorych Summa 30,000. Złotych umieszczona, była dyſponowana na procent dla Jmci Pana Auguſtyna Drzewieckiego Luſtratora Collegium Krzemienieckiego, z oſtrzeżeniem: iż gdyby Dziedzictwo tych Dobr *evinceret*, na ten czas Kommiſſya Edukacyina płacenie pewnego Czynszu z tych Dobr iemuż przepiſać byłaby obligowana.

O Dworku na Szulcu, żeby ſię iaki miał znaydować, ani z Luſtracyi, ani od Delegowanych do Taxy Licytacyi, y sprzedaży wszelkich Poſſeſſyi po-Jezuickich w Warszawie znayduiących ſię, y żeby był wynaleziony, żadna o tym Kommiſſyi niedoszła wiadomość, Kamieniczki zaś w Starym Mieście za Szkołami zoſtały nie dyſponowane, końcem, że te na iakiżkolwiek Fundusz dla XX. Niemieckich przy Kościele po - Jezuickim utrzymowanych, bydź mogą wyrokiem Stanow Rzeczypoſpolitey wyznaczone.

4to. *Ponieważ w Tabelli od Kommiſſyi Rozdawniczey* sub die 18. Martii 1776. *Roku podaney, podpiſem Xięcia Jmci Antoniego Sułkowſkiego Woiewody Gnieźnieńſkiego* ad hæcce *Delegowanego ſtwierdzoney, ktorą y Nota od Kommiſſyi Rozdawniczey,* de data 23. *Mieſiąca Marca* 1776 *autoryzuie, pokazuie ſię Summa Kapitałow* 6,913,745. *gr.* $\frac{2}{3}$.

Prowizyi zaległych ad Annum 1773. *Roku* 195,303. Jtem *Summa trzechletniey Prowizyi* 1,044,771. *gr.* 25. *ktore to Summy wraz połączone wynoszą ogolney ośm milionow, ſto pięćdzieſiąt y trzy tyſiące, ośmset dwadzieścia Złotych Polſkich, a zaś w Tabelli poślednieyszey przez J. W. Jmci X.* *Pre-*

Prezesa Kommiſſyi Rozdawniczey Koronney podpiſaney, Komput Summ tychże wynoſi ośm milionow, dwakoć trzydzieści y ieden tyſięcy, sześćset dwadzieścia Złł. gr. 19. *iuż w tenże komput razem łącząc y Summę za argenterye y &c. wpadaiącą, milion dziewięćdzieſiąt y ieden tyſięcy, dwieście czterdzieści dwa Złotych, groszy* 15. *wynoszącą, ktorą iako udzielną wytrącaiąc, wypadłoby tylko Summy ſiedm milionow, ſto czterdzieści tyſięcy, trzyſta ſiedmdzieſiąt ośm groszy* 4. *a tak z rożnicy Tabell wypada mnieysze* quantum 1,013,441. *Złotych, groszy* 26.*; ktorey to wątpliwości obiaśnienia Delegowani proszą.*

Ad 4tum. Tabella Summ po - Jezuickich, przez Xiążęcia Jmci Woiewodę Gnieźnieńſkiego *sub die* 18. *Martii* 1776. Roku podpiſana, zawiera w ſobie od wszyſtkich Summ po - Jezuickich prowizyą trzyletnią, te zaś, ktore przez Jchmościow Zakrzewſkiego y Hadziewicza podpiſane są, nie zawieraią, tylko od niektorych Summ Prowizyą iednoroczną, y ztąd wyraſta rożnica *quantitatis* Summ, zwłaszcza gdy roczna Prowizya od wszyſtkich Summ do Złotych 400,000. wynoſi, niedziw, ieżeli przez trzy lata milionowa Summa ſię okazuie, ktora za takową explikacyą *non deficit.* A co ſię tycze Tabelli dyspartymentowey, przez J. W. Prezesa Kommiſſyi podpiſaney, ta reguluie ſię do Tabelli Summaryuszowey przez Jchmość Panow Hadziewicza y Zakrzewſkiego podpiſaney, w ktorey tylko od niektorych Summ iednoroczna Prowizya przyłączona ieſt do Kapitałow; idzie zatym, że większa Summa dyspartymentowana bydź nie mogła, nad tę, ktora w Tabelli ieſt umieszczona.

5to. *Ponieważ spiſanie Percepty w Tabelli podaney* sub litera D. *zawiera w ſobie w komput pomieszane czworakie przychody, to ieſt.* 1mo. *Summy podnieſione z Dobr.* 2do. *Importaty z Dobr komportowane od Luſtratorow.* 3tio. *Kwoty z Poſſeſſyi y sprzętow po Miaſtach rozmaicie sprzedawanych.* 4to. *Kwoty nagromadzone z sprzedawanych Argenteryi. Przeto wynika* deſiderium *prożby, aby tych czterech gatunkow importat oddzielne piſanie było, y iako w teyże tu wzmiankowaney Tabelli znayduie ſię reszty kwot od Luſtratorow oddanych, tak aby wyprowadzane z temiż Luſtratorami, ktorzy resztę należytości oddawali, Rachunki y kalkulacye iakie były, być mogły kommunikowane.*

Ad 5tum. Lubo porachunek z Summ, iakie tylko weszły do Kaſſy Kommiſſyi Rozdawniczey, J. WW. Delegowanym kommunikowany *sub lit.* D. dosyć zdaie ſię iasno napiſany, y okazuiący *diſtrictim*, wiele weszło z Dobr Ziemſkich *pro Ratha S. Joannis* 1774. Roku, wiele z Argenteryi y Kleynotow, wiele z przedaży Poſſeſſyi, po miaſtach y miaſteczkach, wiele od Luſtratorow odebranych za sprzęty &c. wiele Prowizyi od Summ? z tym wszyſtkim *ad vota* J. WW. Delegowanych przyłączaią ſię insze Tabelle *in Nro.* 7. zrobione.

6to. *Rowneż wyraſta pobudka dopraszania ſię Tabelli specyfikuiącey Poſſeſſye po Miaſtach, ktore są, y w iakiey komu cenie przedane, a ktore ieszcze nie są sprzedane, y opiſanie ſposobu, iakim też Poſſeſſye były przedawane?*

Ad 6tum Z Tabelli dopiero namienionych *sub Nro.* 11. nie tylko *conſtabit* wiele pieniędzy zkąd weszło, *ad Maſſam* za Poſſeſſye po miaſtach y miaſteczkach, ale też ktore są w iakiey cenie rozprzedane: iakie zaś pozoſtaią Poſſeſſye ieszcze niesprzedane? oprocz specyfikacyi w teyże Tabelli uczynioney, doſtateczniey opiſy w Luſtracyach informować mogą. Względem ktorych Dobr przedaży Kommiſſya dopełniaiąc przepis wyraźny Prawa, rozprzedawać one dyſponowała *per plus offerentiam* w ſposobie iak przy Licytacyach zwykło bywać, używany.

7mo. *Podobnaż ieſt prożba o wypiſanie, komu Kommiſſyi Rozdawniczey kaſſa, y iakowe Summy za Aſſygnacyami Kommiſſyi Edukacyiney wypłaciła, y o komportacyą Kwitow, ktore* in Archivo *Kommiſſyi Edukacyiney zoſtać powinny.*

Ad 7mum Kaſſa Kommiſſyi Rozdawniczey żadney Summy nikomu za Aſſygnacyami Kommiſſyi Edukacyiney nie płaciła, oprocz Summy 137,199. Złotych, groszy 18. ½. ktorą w czterech Ratach do Kaſſy teyże Kommiſſy Edukacyiney do rąk Jmci Pana Cieciszowſkiego Kaſſyera wyliczyła, ktorego Rewersa wraz z innemi Dokumentami *ad Archivum* Kommiſſyi Edukacyiney będą komportowane.

8vo. *Gdy w Tabelli Dobr przez Kommiſſyą Rozdawniczą podaney, ieſt wymieniona Wieś Sefferowka* in ante Collegii Barenſis, *być w Poſſeſſyi W.*

Jmci Pana Jakubowſkiego Brygadyera, a ten Memoryałem na piśmie podanym Delegowanych zainformował: że tey Wſi Poſſeſſorem nie ieſt, przeto wypada przyczyna zapytania ſię, dla czego w Tabelli tylko ad oſtentationem *Poſseſſya ta napisana ieſt, y iak ſię ona teraz obraca?*

Ad 8vum. Wieś Sefferowka do Collegium Barſkiego niegdy należąca, po uſtąpieniu iey przez Jmci Pana Dzierżka Staroſty Malczeiowſkiego, była deklarowana Jmci Panu Brygadyerowi Jakubowſkiemu, ktory przez podany Memoryał do Kommiſſyi, y na Seſſyi *sub die 14. Apryla* 1775. Roku, rezolwowany pragnął ią mieć odmienioną *in Personam* Jmci Pana Antoniego Trzaſki Zakrzewſkiego, Kommiſſya prozbę tę, lubo pozno zanieſioną względnie przyięła, z oſtrzeżeniem iednak, ażeby Prowent do Kommiſſyi Edukacyiney od S. Jana Roku 1774. nie zaginął, y był przez rekommendowanego od Jmci Pana Brygadyera *in locum sui* Jmci Pana Trzaſkę Zakrzewſkiego zapłacony. Dotąd iednak Kommiſſya, ani podania sobie ewikcyi, ani Urzędownego Zapisu na rzeczoną wioſkę, od tegoż Jmci Pana Trzaſki Zakrzewſkiego nie odebrała.

9no. *Gdy Prawo nieraz wspomnione* Fol. 128. *nakazało za Argenterye, domy* &c. *Pieniądze przychodzące do Skarbu Koronnego ſkładać, a z zebranych na uformowany Kapitał Tranzakcye brać, y takowe do Kommiſſyi Edukacyi Narodowey odkładać;* Quæritur: *ieżli iakie autentyczne dowody na też Kapitały? y te, aby* ad Archivum *Kommiſſyi Edukacyi Narodowey oddane były.*

Ad 9num. Wiele zgromadzonych było za Argenterye y Domy sprzedane Summ? te wszyſtkie znayduią ſię w Rachunkach podanych J. WW. Delegowanym, y na Tabelli teraz zrobioney wyżey wzmiankowaney, z tych zaś Summ wiele komu na satysfakcyą cytowanemu Prawu Kommiſſya na procent powierzyła? Tabella odpowiedzi na pierwsze zapytania podana oznacza, a złożone *in Archivo* Kommiſſyi Rozdawniczey Extrakty Prześwietney Deputacyi kommunikowane, o zeznanych *in Actis* ewikcyach zaświadczaią.

10mo. *Z powodu podanego Memoryału do nas Delegowanych J. W. Woiewody Pomorſkiego Protektora* Pii Montis *w Krakowie, dochodzącego Summy* 14,705. *Złł.* ad Collegium *Swiętey Barbary* Domûs Profeſſæ *Ex-Jezuitow, pożyczoney, w ktorey taż Konfraternia srebra* Collegii *w zaſtawie miała, y te za Rekwizycyami J. WW. tak Kommiſſyi Rozdawniczey, iako też Edukacyiney Prezesow, za aſſekuracyą satysfakcyi rzeczonego długu wydała.* Quæritur: *ſiła takowego z pod zaſtawy wydanego srebra w wadze y probie znaleść ſię mogło?*

Ad 10.mum. Złożone Rachunki Menniczne między innemi Srebrami, okazuią wielość Srebra sprowadzonego z Kollegiow Krakowſkich, w ktore połączone było bez specyfikacyi *quantitatis* y to Srebro, iuż *poſt suppreſſionem Inſtituti* podług świadectwa Luſtratorow tychże Kollegiow *titulo:* Zaſtawy *Pio monti* podane, przez tychże Luſtratorow odzyſkane.

11mo. *Przy Nocie datowaney w Czerwcu 1775. Roku w specyfikacyi* sub Nro. 3tio. *ieſt wyrażono, że niedoſtawione są Argenterye z Kollegium Zytomirſkiego, Barſkiego, Kamienieckiego, Oſtrogſkiego, Krzemienieckiego, Połońſkiego, Wschowſkiego, Toruńſkiego, Sendomirſkiego, Drohickiego, Płockiego, y Kaliſkiego, ieszcze druga połowa, tudzież Warszawſkiego y z Zeromina; Czyli Kommiſſya Rozdawnicza poźniey iakowe uczyniła w tym Rozrządzenia? Delegowani nie chcąc nic nietkniętego zoſtawić, uwiadomienia* per specificum *dopraszaią ſię. Niemniey o podanie Regeſtrow* in natura *Mobiliow dotąd niewyprzedanych*, a in depoſito *u Kommiſſyi Rozdawniczey pozoſtałych.*

Ad 11mum. Po tym donieſieniu, ktore Kommiſſya w zeszłym Roku Kommiſſyi Edukacyi Narodowey o sprowadzeniu Sreber uczyniła, Srebra tylko z Kollegium Sandomirſkiego były przez Luſtratorow przywiezione. O inne wszyſtkie nie przeſtawała Kommiſſya uſilne czynić rekwizycye, ale te częścią dla rozrządzeń *Loci Ordinariorum in contrarium* zaszłych, częścią dla tych trudności, ktore Osobom niektorym *è gremio* Kommiſſyi Edukacyiney uczynić zdało ſię, zoſtały bezſkuteczne. A co do Sreber Warszawſkich, te *intacte* zoſtały na mieyscach, aby przez ogołocenie Kościołow w Mieście Rezydencyonalnym Krola Jmci nie dać *publico* zgorszenia, ani pozbawić potrzebney w Domach Bożych ozdoby.

Co zaś ieszcze *in natura ex mobilibus* zoſtaie *in depoſito* w Kommiſſyi Rozdawniczey, iuż to J. WW. Delegowani maią sobie kommunikowane na osobnym

arkuſzu pod tytułem: *Reſtantia; interea* powtarza ſię ieſzcze y w Tabelli *ſub Nro. 1mo.* ktora ſię przy tey odpowiedzi przyłącza.

12mo. *Ządaią nakoniec Delegowani, gdy Kommiſſya Rozdawnicza przyrzekła w Reſponſie ſwoim Kommiſſyi Edukacyi Narodowey* ſub die 10. Junii 1775. *Roku w tych ſłowach danym: przyidzie na to, że Kommiſſya Rozdawnicza, ktora ieſt przemiiaiącą, do Kommiſſyi Edukacyiney, ktora będzie trwaiącą,* agenda, *ktore do niey należały, odeſłać będzie muſiała; aby więc wſzyſtkich wſpomnionych dzieł ſwoich zbior Summaryuſzami ſtan Dobr y Summ ewinkowanych y windykować ſię mianych, obiaśniaiącemi z Tabellami ſzczegulnemi, oraz Dokumentami do całości tychże ściągaiącemi ſię, niemniey ze wſzelkiemi iakieykolwiek natury y rodzaiu piſmami, liſtami, nam Delegowanym do przeyrzenia, y onych* in Archivo *Kommiſſyi Edukacyi Narodowey, według Prawa złożenia, oddać raczyła.*

Ad 12mum. Ktorych tylko dowodow czynności Kommiſſyi Rozdawniczey, żądać może Prześwietna Deputacya, tych Kommiſſya do przeyrzenia kommunikować zleciła. Tabella zaś Dobr rozdanych, Summ ewinkowanych &c. Prześwietney Deputacyi złożone ſzczegulniey informować onęż mogą. Protokuły zatym, rachunki z Luſtratorami iuż zaſzłe, y wſzelkie iakieykolwiek natury piſma, złoży Kommiſſya Rozdawnicza za wyrokiem Stanow Rzeczypoſpolitey, komu onęż oddać nakażą. *Die 4. 8bris.* 1776.

MŁODZIEJOWSKI B. P. K. W. K. iako primus in Ordine w Kommiſſyi Rozdawniczey podpiſuię.

DELEGOWANI A STATIBUS REIPUBLICÆ

Kommissyi Rozdawniczey W. X. Lit. następuiące na piśmie podaią pytanie *die 1. 8bris.* 1776. *Anno ſub Nro. 1mo.*

1mo. *Wiadome ieſt Prawo Seymu oſtatniego pod tytułem: Rozrządzenie: ktore, że nakazuie zaczynać rozdawnictwo Dobr,* à Conſtitutione adæquati pretii, *nietylko z Luſtracyi zrobionych, lecz y powtorzyć mianych y innych* de qualitate *Dobr wiadomości, zdawało ſię bydź obowiązkiem Kommiſſyi Rozdawniczey przez uformowaną Tabellę* ad notitiam Concurrentium *Dobr, Prowenta ſpecyfikuiącą, ſprzedaż Dobr* omni meliori modo *czynić. Wypada kweſtya, z iakich permowencyi przez rezolucyą* ſub die 3. Maii 1774. *ſpoſob ten był odrzucony, a inny udeterminowany.*

KOMMISSYA W. X. LITEWSKIEGO

Od Stanow Rzeczypospolitey do rozrządzenia maiątku zgaszonego Zakonu XX. Jezuitow wyznaczona, na pytania od J. OO. J. WW. z Seymu Delegowanych na piśmie pod dniem 1. *8bra* podane, następuiące daie usprawiedliwienie dnia 2. *8bris.* 1776. *Nro. 1mo.*

Ad 1mum. Wiedziała Kommiſſya, że Prawem Seymu oſtatniego pod tytułem: Rozrządzenie: do rozdawnictwa Dobr obowiązana, przepiſanych ſobie tymże Prawem środkow do zamierzonego końca używać powinna była; Rozrządzić one *omni meliori modo, adæquatum* onych *conſtituere pretium*, nietylko z Luſtracyi zrobionych, lecz y powtorzyć mianych y innych *de qualitate* Dobr wiadomości; były to cele ukazane przez Prawo; wſzyſtkiemi uſilnościami poſtępowała do tego Kommiſſya, gdy *per plus offerentiam*, nawet przedaż tych Dobr determinowała była; lecz gdy *ſucceſſivè* użyła władzy z prawa ſobie pozwoloney *conſtituendi pretii* Dobr wſzyſtkich z Luſtracyi zrobionych, y innych *de qualitate* Dobr wiadomości, *pluralitate votorum* ſobie zoſtawiła uſtanowienie ceny Dobr, z pobudek: żeby przez te uſtanowienie ceny y Kommiſſya Edukacyi Narodowey miała dochod niezawodny, y Poſſeſſor nie był przymuſzony dezolować Dobra, a przez to, żeby fundusz Edukacyi nie upadł.

2do. *Gdy Prawo iuż namienione nakazuie, aby Poſſeſſye Dobr po-Jezuickich, po otrzymaniu urzędownym Dyplomatum, dopiero ſię zaczynały, wynika pobudka do zapytania, dla czego tegoż Urzędowego nie czekaiąc prawa, inwentarze Dobr tychże z czyiego ramienia formowane y Poſſeſſye oddawane były?*

Ad

Fol. 375.
Nro. 1mo.

TABELLA GENERALNA

z Rachunku Windykacyi Summ przeszło-Jezuckich ułożona, okazuiąca wiele kto windykowanych prawnie Summ odebrał na Schedę swoię ? wiele odebrać ma podług Dekretow y Processow zapadłych ? wiele ma w sądzęniu ? y wiele z ktorey Schedy przez Sądową rezolucyą odpadło Summ ?

	Wiele kto odebrał na swoią Schedę Kapitału z Prowizyą złączonego ?			Wiele kto odebrać ma podług Dekretow y Processow zapadłych ?		Wiele kto ma w Sądzeniu Spraw czyli Summ na Schedę swoię ?		Wiele Summ odpadło przez Sądową Rezolucyą y na czyiey Schedzie ?	
	Złote	Gr.	Sz.	Złote	Gr.	Złote	Gr.	Złote	Gr.
J. O. Xże Sułkowski, Woiewoda Gnieźnieński	379775	27	½	582447	10	8312	- -	41650	
J. W. Twardowski ex-Woiewoda Kaliski	119123	- -	½	101418	- -	14903	- -	25000	
J. W. Stempkowski, Kasztelan Kiiowski	103424	- -		132562	- -	54358	- -	- -	
J. O. Xże Marcin Lubomirski	21699	28		170000	- -	19000	- -	23000	
J. O. Xże Woroniecki	4300	- -		118710	- -	295695	- -	- -	
J. O. Xże Sapieha, Generał Artylleryi Litewskiey Czerw. Złot. 20000.					- -		- -		
J. W. Zakrzewski, Podstoli Kaliski	63634	20		46000	- -	- -	- -	30703	
W. Radzicki, Podkomorzy Zakroczymski	12000	- -		- -	- -	36000	- -	- -	15
W. Rychłowski, Chorąży Piotrkowski	90059	25		16200	- -	- -	- -	- -	
J. W. Przyłuski, Starosta Piotrkowski, Poseł Bracławski	41038	22		26000	- -	12000	- -	- -	
J. W. Korytowski, Podsędek y Poseł Gnieźnieński	1000	- -	½	59260	- -	- -	- -	- -	
W. Augustyn Drzewiecki, Skarbnik Buski	30000	- -		- -	- -	- -	- -	- -	
W. Bekierski, Generał-Adjutant J. K. Mci	4196	- -		10000	- -	69690	- -	- -	
W. Staniszewski, Sędzia Ziemski Warszawski	20000	- -		30000	- -	22040	- -	- -	
W. Małachowski, Regent Kościańki	10000	- -		- -	- -	23000	- -	- -	
Jmć Pan Ostaszewski	- -	- -		- -	- -	- -	- -	54000	
Na rożne Schedy	- -	- -		14600	- -	46690	28	- -	
J. W. Wielopolski Starosta Krakowski	30000	- -		- -	- -	- -	- -	- -	
Summa Summarum odebranych Czerw. Złł. 20000.	930252	3	1½	1307197	10	601688	28	174353	15

NB. Z odpadłych Summ 174353. gr. 15. Summa 30000. na Schedzie J. W. Zakrzewskiego będąca, nieodpada od funduszu, tylko za niepodniesioną determinowana iest.

MAŁACHOWSKI Regent Kościański.

Tabl VI

Ad 2dum. Dopuściła Kommiſſya nieodkładnego wchodzenia w Poſſeſſyą Dobr z tego względu, że gdy otrzymuiący Dobra przez prawo byli obowiązani ratę Swięto-Jańſką zaraz *anticipativè* opłacić, wyciągała ſprawiedliwość, żeby ſami ſię w Dobrach iuż rozrządzali, kiedy ſami intraty do ſiebie perceptować mieli. Drugi wzgląd wzięty był *per rationem œconomicam*, że ſię właśnie w ten czas naygorętsze zaczynało goſpodarſtwo koło zbierania zboż, w czym ſię na Luſtratorow niepłatnych, tym bardziey na Ekonomow przypadkiem dobranych, nikt ſię ſpuścić nie mogł; nie mogła ſię zaś ſpodziewać Kommiſſya, żeby exportowanie Dyplomatow od niektorych tak długo odwleczone było.

3tio. *Gdy nieiakie ſą* veſtigia, *że ieſzcze nie na wſzyſtkie Dobra Dyplomata ſą exportowane, przeto o wypiſanie tych, ktore ieſzcze nie maią Dyplomatow, tudzież z przyczyn tey retardacyi formuie ſię pytanie?*

Ad 3tium. Kancellarye Pieczęci Lit. naydoſtateczniey informować mogą, y z nich o zapiſanych w Tabelli ewikcyach powzięta wiadomość ukazuie, że przy ktorych Dobrach Ewikcya nie ieſt indygitowana, tam Dyploma nie ieſt exportowane, przyczyny zaś retardacyi zoſtaią przy Poſſeſſorach, dla czego ubeśpieczonych prawnie Poſſeſſyi ſwoich mieć niechcieli, y wſtrzymali ſię.

4to. *Czyli kto z Poſſeſſorow Dobr po-Jezuickich przez Memoryał lub innemi krokami nie nadgłoſił ſię z oświadczeniem: że Dobra iemu podane nie wynoſzą wypiſaney intraty, lub że Dobra te oddać ieſt gotow?*

Ad 4tum. Składaią ſię memoryały *in Nro.* 5. od Jmci Pana Pruſzanowſkiego Dobr Ryni w Rzeczyckim Dziedzica, od Jmci Pana Suchodolſkiego Dobr Jhimunowa w Połockim, od Jmci Pana Rukiewicza Podſtaroſty Grodzińſkiego, Dobr Zahacia w Połockim, od Jmci Pana Bułharyna imieniem Jmci Pana Byśpinga Dobr Ekimanii w Połockim, od Jmci Pana Chreptowicza Dobr Wieżyſzcza w Połockim Dziedzicow, z ktorych pierwſze trzy uciążliwość Luſtracyi zaſkarżaią, drugie dwa odeyście Dobr części za kordon Moſkiewſki, w czaſię oſtatniey demarkacyi dowodzą; J. W. zaś Gurowſki Marſzałek Lit. z liczby Kommiſſarzow na Seſſyi przytomny, na uciążliwość Dworzyszcza y Trokiel w Lidzkim y Oszmiańſkim Powiatach leżących, żalił ſię, y z tych powodow nowe Luſtracye ſą determinowane, Memoryały zaś Jmci Pana Skirmunta o allewiacyą intraty Folwarku Albrychtowa, y Jmci Pana Przybory Piſarza Smoleńſkiego, o nową Luſtracyą Folwarku Chobna w Mozyrſkim iako po zawarciu Aktow, do rezolucyi Kommiſſyi Edukacyi Narodowey ſą odeſſane.

5to. *Folwark Pucewicze* Collegium ante *Nowogrodzkiego z iakowych Prawa dozwolenia y permowencyi w Admiſtracyą czaſową ieſt oddany?*

Ad 5tum. Folwark Pucewicze w Woiewodztwie Nowogrodzkim ſytuowany do *Collegium* Nowogrodzkiego należący wnieſioną na zaſtaw Summą nad wartość dziedzictwa przeciążony, nie mogł być nikomu puszczony tak, iak inne Dobra pod zoſtawą XX. Jezuitow będące, z przelaniem Summy, ſą pooddawane za ubeśpieczoną przelaney Summy lokacyą; bo intrata onego w Luſtracyi okazana Złł. 756. gr. 1 $\frac{1}{2}$. nie czyniła tego procentu, iakiby od Summy 46,000. na nim zaſtawą leżącey mogł bydź pretendowany; przedanym na wieczność bydź nie mogł, bo tytułem zaſtawnym, nie dziedzicznym dzierżeli go XX. Jezuici, Kommiſſya więc zleciwszy Plenipotentowi Edukacyi Narodowey zapozwanie Dziedzica, iednego z dwoyga ſpodziewała ſię, że albo Summę reponować będzie, albo dziedzictwa ſię zrzecze; na ten czas więc tylko mogłaby dysponować beśpiecznie y finalnie, albo Summą, albo wiecznością; przed tym zaś czasem iedynie adminiſtracyą Dobr powierzyć mogła, co czyniąc, Jmci Panu Wierpszy Krayczemu Rzeczyckiemu zaleciła, ażeby Summę według Luſtracyi 756. flor., 1 $\frac{1}{2}$. gr. do Kaſſy Kommiſſyi Edukacyiney oddawał.

6to. *Folwark Bortkiszki* Collegium *Tylzańſkiego, gdy przez Konſtytucyą oſtatniego Seymu dozwalaiącą zamianę za Dobra Niemenczyn ieſt zamienony; wyraſta kweſtya, dla iakowey przyczyny w Tabelli Folwark tenże ieſt umieſzczony?*

Ad 6tum. Folwark Bortkiszki przedtym Miſſyi Tylzańſkiey nie ieſt zamieniony na Niemenczyn, ale Konſtytucya oſtatnia 1775. *fol.* 52. *titulo:* Przedanie Dobr Bortkiszek; ceſſyą tego Folwarku od Jmci Pana Narbutta Chorążego Powiatu Lidzkiego *per Dyploma Regium* dziedzictwo otrzymuiącego, a na Oſobę Xiążęcia Jmci Biſkupa Wileńſkiego one przelewaiącego, approbuiąc:

probuiąc: daie pozwolenie Xiążęciu Biſkupowi tych Brotkiszek przedania, Summę 110,000. flor. za dziedzictwo wynoſzącą na Dobra Xiążęcia Biſkupa Wileńſkiego Niemenczyn przenoſi, procentu 4950. Złł. opłacanie oſtrzega, a Jmci Pana Narbutta od Ewikcyi uwalnia; kładzie ſię iednak ten Folwark w Tabelli Dobr dla tego; 1*mo.* Zeby wiadomość była, że w liczbie Dobr po-Jezuickich, y ten Folwark na fundusz Edukacyi Narodowey przypada. 2*do.* Zeby od Summy 110,000. flor. na Niemenczyn *Evictionaliter* wnieſioney taki procent, iaki z Dobr był determinowany, według Konſtytucyi był opłacany wiecznie.

7mo. *Gdy ſpoſob przedaży Dobr po-Jezuickich wſpomniana rezolucya Kommiſſyi Rozdawniczey* ſub die 3. Maii 1774. *wypiſała, iakowym ſpoſobem Kamienice, Domy, ſprzęty po-Jezuickie były ſprzedawane, czyni ſię zapytanie?*

Ad 7mum. Kamienice, domy y ſprzęty po-Jezuickie *per plus offerentiam* podług Prawa przedawane były, przez Luſtratorow od Rzeczypoſpolitey wyznaczonych, y Kommiſſarzow Duchownych od Xiążęcia Jmci Biſkupa Wileńſkiego przydanych. Ma tego dowody Kommiſſya, gdy w świadectwach od Jchmość Panow Kommiſſarzow, na wzięcie prawa kupuiącym kamienice dawanych, zawsze widziała, że nad ofiarowaną cenę przez oſtatniego kupuiącego, *nikt więcey niedawał;* a ieżeli ſię zdarzyło, że ktoś większą Summę ofiarował, ten y kontraktu kończyć niechciał, y od kupna receſſował.

8vo. *Gdy nie z wſzyſtkich Kollegiow śrebra komportowane ſą, wiadomość ieſt żądana, iakowe ku onych odzyſkania czynione były rekwizycye, y iakowe pozyſkały odpowiedzi.*

Ad 8vum. W Tabellach śrebra podaie Kommiſſya adnotacyą, że śrebra z Kościoła Nieświżſkiego w ſamym Mieście będącego, nie ſą komportowane do Mennicy, ponieważ Kommiſſarz Xiążęcia Radziwiłła Woiewody Wileńſkiego zabrać onych niedopuścił gwałtownym ſpoſobem. Jeſt o to Proces; w iakim zaś ſtopniu ſprawa? Kommiſſya nie miała żadnego od Jmci Pana Plenipotenta Kommiſſyi Edukacyi Narodowey uwiadomienia.

9no. *Łomaszki y Kuceyki Rezydencyi* ante *Słonimſkiey, iakową mocą, czyli zlaną władzą, Luſtratorowie przezaſtawili? Obiaśnienia w tym punkcie dokładnego, y żądania ieſt przyczyna.*

Ad 9num. Wsie Łomasze, y Kuceyki Rezydencyi *ante* Słonimſkiey, właſnym domyſłem Jchmość Panowie Luſtratorowie przezaſtawili, lubo wprzod z tych ſamych wioſek prowent do generalney intraty Folwarku Szulakow teyże Rezydencyi przyłączyli. Cofnąć tego iuż nie można było, kiedy w inne Poſſeſſya tych wsi, a w inne ręce Summa przeſzły, ſzkody zaś na tym Kommiſſya Edukacyi niema, kiedy dochodzić ią będzie procent od Summy na bonifikacyą prowentu z wſiow odeſzłych w intratę weiągniony.

10mo. *Łukiszki* Seminario Diœceſano, *z iakowego rozrządzenia ſą oddane? wyraſta pytanie.*

Ad 10mum. Łukiszki doſtały ſię *Seminario Diœceſano* z rozrządzenia y ugody Kommiſſyi Edukacyi Narodowey z Xiążęciem Biſkupem Wileńſkim.

11mo. *Summa Jmci Pana Łopota w kwocie Złł. Polſk. ſto ſiedm Tyſięcy w Luſtracyach ani ſię znayduiąca, w Tabelli iednak umieſzczona, z iakowego żrzodła, y iakowym Submiſſyinym obligiem ieſt na fundusz Edukacyi Narodowey upewniona?*

Ad 11mum. Summa Jmci Pana Łopota w kwocie Złotych Polſkich ſto ſiedm Tyſięcy, Lubo ſię w Luſtracyi nie nayduie, nie mogła iednak Kommiſſya nie położyć iey w Tabelli Summ, na fundusz Edukacyi Narodowey przypadłych, kiedy Jmć Pan Łopot Staroſta Bobruſki Memoryałem iednym, Jmć Pan Jwaszkiewicz Sędzia Ziemſki Wołkowyſki iego Plenipotent, Memoryałem drugim, o należności tego długu Kommiſſyą uwiadomili. Chwyciła Kommiſſya tę okazyą ubeśpieczenia Summy wſpomnioney dla funduszu Edukacyi, kiedy na ich żądanie w ręku ſamegoż Jmci Pana Łopota Staroſty Bobruſkiego lokacyą determinowała. Nie dał wprawdzie obligu Jmć Pan Łopot, ponieważ powrocenia obligu ſwoiego Oyca żądał; zaprzeć ſię iednak nie może, żeby iey nie był winien.

12mo. *Gdy rachunki z Luſtratorami ſą niektore komportowane, y na niektorych Luſtratorach Remanenta podane, przeto czyni ſię pytanie, od ktorych ieſzcze Luſtratorow, reszta rachunkow* deſiderari *może?*

Ad 12mum. Kommiſſya ſkłada wſzyſtkie rapporta y rachunki Luſtra-
torow, ktore tylko iey ſą odeſſane, y ktorych ſpecyfikacyą przez wyciągnio-
ne z rapportow tychże Summaryusze podaie. Nie może Kommiſſya *præcisè* od-
powiedzieć, od ktorych Luſtratorow rachunki mogą ieſzcze *deſiderari?* ponie-
waż wielu Jchmość Panow Luſtratorow na rekwizycyą Kommiſſyi Edukacyi
Narodowey, do niey proſto dali ſwoie rapporta, ponieważ te nawet rachun-
ki, ktore Kommiſſya ſkłada, w większey części ſą niedoſtateczne. Już to zo-
ſtaie Kommiſſyi Edukacyi Narodowey ze wſzyſtkiemi Jchmość Panami Luſtra-
torami mieć do czynienia, tak o doſtatecznieyſze obiaśnienie ſprawowanego
Urzędu, iako też y o uſprawiedliwienie ſwoiego rządu.

13tio. *Kamienice ieſzcze dotąd nie ſprzedane; w czyim dziś* extant
*rządzeniu? y czyli onych ſtan Inwentarzem ieſt pisany? oraz procent z ich
iakowy? wiadomość ieſt żądana.*

Ad 13tium. Nie ſprzedane kamienice iaki maią prowent? y iaki ſtan
onych? Luſtracye uwiadomiaią doſtatecznie z rapportu Jchmość Panow Luſtra-
torow Wileńſkich; *certum*, że ſiedzą mieszkańcy za kontraktami, y za pro-
went odpowiedzą temu, kto z ramienia Kommiſſyi Edukacyi Narodowey u
nich ſię upominac będzie. Dworek Bursa zwany w Pińſku *immediate* przed
zamknięciem Aktow od Xiążęcia Jmci Radziwiłła Kasztelana Wileńſkiego wro-
cony, rownie z innemi Juryzdykami po rożnych Miaſtach niezprzedanemi do
rozrządzenia Kommiſſyi Edukacyi Narodowey będzie należał, y taż Kommiſ-
ſya Edukacyina przez ſpoſob weryfikacyi kwitow, ktore przed zeſſanemi od
niey, mieszkańcy produkować będą, zoſtanie uwiadomioną, kto z nich od-
bierał prowent? kiedy o tym doſtatecznego uwiadomienia Jchmość Panowie
Luſtratorowie nie dali.

14to. *Srebra Kościołow Swiętego Michała Słuckiego y Nieświeżkiego
gdy ſą w Mennicy Rzeczypoſpolitey ſprzedawane, z iakowych to powodow y z
ktoremi oſtrożnościami to naſtępowało?*

Ad 14tum. Srebra Kościołow Słonimſkiego y Nieświeżkiego pod tytu-
łem: Swiętego Michała, w iak małey były kwocie, widać to z Regeſtru
ſprzedaż onych ſpecyfikuiącego. W tey ſprzedaży doſtateczna była oſtrożność,
kiedy y Złotnicy do brania proby, y ludzie charakteru zaleconego, Jmć X.
Kobyliński Kanonik Jnflantſki, Dziekan Słonimſki y Jmć Pan Tubanowſki
Regent Nowogrodzki do taxy użyci byli; nie ſprowadzone zaś do Warſzawy
dla tego, że łożony expens na Furmana umnieyſzyłby ieszcze *quantitatem*
Summy *ex pretio* wynikłey.

15to. *Gdy tylekroć razy wſpomnione Prawo nakazuie taniey nad poda-
nie według Luſtracyi przedaż Dobr po-Jezuickich czynić, wyraſta pytanie, z
iakowych pobudek (oprocz innych) z maiętności Daniuſzowa Luſtracya intratę
roczną* demptis expenſis *położyła* flor. pol. 17,609. *a w Tabelli ieſt tylko in-
trata Złt. Polſk.* 13,500. *umieſzczona, z Dobr* Dworzyszcza y Trokiele, *Lu-
ſtracya roczney intraty położyła* demptis expenſis fundi flor. pol. 24,662. gr.
24., *a teraz w Tabelli na kwotę roczną* flor. pol. 21,000. *ieſt położono, Zo-
dziszki* cum attinentiis *w Luſtracyi położono* 27,563. flor. pol. gr. 13½. *a w
Tabelli* flor. pol. 22,000. *w czym obiaśnienie ieſt żądane.*

Ad 15tum. Używa Kommiſſya ſłow Prawa na uſprawiedliwienie ſwo-
iego poſtępku, gdy według reguł tegoż Prawa z Luſtracyi ſporządzonych, lub
powtorzyć mianych, y innych *de qualitate* Dobr wiadomości *conſtituere pre-
tium* miała obowiązek. Nie inaczey zapewne tylko z poznania Luſtracyi, z
doyrzenia w nich, iż powszechnie cena zboża według onego karyſtyinego ro-
ku była czyniona z rożnych, a przez każdego Luſtratora, inakszych, a wſzy-
ſtkich odmiennych ſpoſobow wyprowadzania intraty, była przymuſzoną uſtano-
wić *principia*, na fundamencie ktorych *in Conſtitutione pretii* poſtępować mia-
ła, a z używania pozwolonych przez prawo innych *de qualitate* Dobr wiado-
mości, cenę zboża wſzelkiego na każdy kray uſtanowiła, y do tego uſtano-
wienia ſtoſuiąc ſię, taxę kreſcencyi pod oczyma y prezydencyą Jaśnie Wiel-
możnego Podkanclerzego Litewſkiego w niebytności Jaśnie Oświeconego Xią-
żęcia Biſkupa Wileńſkiego czyniła. Widziała Kommiſſya we wſzyſtkich Lu-
ſtracyach pakt z bydła y ptaſtwa w intratę *fundi* wciągnioną, żeby zaś ta
intrata miała bydź y realną y ſprawiedliwą, przeświadczyć ſiebie nie umia-
ła, w wielu Luſtracyach znalazła expensa *fundi* nie odłączone od intraty, a
rozumiała ſprawiedliwym, żeby choć ten ieden zyſk dla Poſſeſſora w odtrą-
ceniu expenſu był uczyniony, kiedy całą intratę *nulla obſtante calamitate*
opłacać

opłacać zawsze przez Prawo ieſt obowiązanym, z tych więc pobudek nie tylko
na wymienione *in obiecto* trzy punkta, ale *in generali* daie odpowiedź: *że in
Conſtitutione pretii* Dobr, kiedy taxa zboża według ceny, każdego *reſpectivè*
kraiu była ciągniona, kiedy pakt z Bydła na intratę nie poszedł, kiedy expen-
sa *Fundi* zoſtały odtrącone, mogło y muſiało wypaść, że w iednych Dobrach
umnieyszoną, w drugich powiększoną intrata zoſtała. Na koniec przedaż *omni
meliori modo* tego wyciąga koniecznie, żeby Kommiſſya Edukacyi Narodowey
miała dochod niezawodny, y Poſſeſſor nie był przymuszonym dla wybrania nad-
to wyciągnioney intraty, Dobr dezolować, Poddanych wycieńczać, a w tey
dezolacyi Funduszu całego za czasem gotować upadek.

16to. *Ponieważ w Tabelli dosyć znaczna ieſt liczba Dobr, ktore iuż
ſą w Poſſeſſyą obięte, a iednak Ewikcya onych nie ieſt indygitowana; dla oſtro-
żności wszelkiey oſtrzegania y nadal beśpieczeńſtwa Funduszowi temu Rzeczy-
pospolitey, pytanie ieſt formowane, dla czego wyrazem Prawa wytknięta kon-
dycya nie ieſt dotąd w swoim uſkutecznieniu?*

Ad 16tum. Nie wzięte do tych czas Dyplomata od wielu, były spra-
wiedliwą przyczyną, że Ewikcya nie ieſt indygitowana, wszakże Kancellarye
Pieczęci Litewſkiey są uprzedzone, że nikomu Dyploma wydane bydź nie mo-
że, poki otrzymuiący one, legalnie nie uczyni submiſſyi *cum specificatione*, ia-
ki dochod według Dyploma ma płacić, y nie wyrazi Dobr, na ktore wnoſi
Ewikcyą, chociaż one przez tęż samę submiſſyą swoią, według zwyczaiu
iuż wziętego do wszyſtkich Dobr leżących y ruchomych rozciągnąć powi-
nien.

17mo. *Wierżbuszki y Podworzany w Woiewodztwie Wileńſkim sytuo-
wane, znayduią ſię w Tabelli, bez wyrażenia iednak Prowentu, czego przy-
czyna, żeby była obiawioną, ieſt żądanie.*

Ad 17mum. Wierżbuszki y Podworzany są to attynencye Folwarku
Rybiszek, ktore wraz *cum suo Fundo principali* iednemu Jmci X. Koſſakowſkie-
mu Kustoszowi na ten czas Wil. w większey nad Luſtracyą Summie z dyspo-
zycyi Kommiſſyi doſtały ſię, lecz gdy Jmć Xiądz Kuſtosz z Jmć Panem Czy-
żem Sędzią iakowąś uczynili Konwencyą, na fundamencie ktorey Wierżbuszki y
Podworzany Jmci Panu Sędziemu doſtały ſię, dwoiſte z Kancellaryi mnieyszey
Litewſkiey exportowane są Dyplomata, y dwoiſta opisana ieſt Ewikcya; za-
czym lubo osobno ſię w Tabelli położyły, iednak rozdzielone trzy tyſiące Zł.
pod Rybiszkami położone razem importuią.

18vo. *Gdy z Adnotat Tabelli, od Kommiſſyi Rozdawniczey Litewſkiey
informacya ieſt dana, iż J. O. Xiąże Jmć Biſkup Wileńſki, przez J. X.
Tomasza Karwackiego, Summy dwie sobie transfundowane, to iest: iednę
Czerwonych Złotych* 6000., *drugą Złotych Polſkich* 42600. *na wzor innym
oświadczył ſię na Konwikt ubogiey Szlachty zapisać, wyraſta pytanie, czyli
Kommiſſya Rozdawnicza, o iakowych podobnie uczynionych, innym Osobom,
przez Osoby Zakonu zgaszonego transfuzyach nie była uwiadomioną? y czyli ku
onych windykowaniu kroki były, lub są iakie zaczęte? nawet czyli iakowego
z boku niemasz doniesienia, o zgubionych Obligach y Summach Zakonowi zgaszone-
mu ſłużących, ktore dziś do Funduszu Edukacyinego należeć maią.*

Ad 18vum. J. O. Xiąże Jmć Biſkup Wileńſki Summę 6000. Czer-
wonych Złotych, przez Jego Oyca Hetmana Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego
winną, a Jemu zakwitowaną; iako tęż Summę 42600. Złotych Polſkich od X.
Karwackiego Prowincyała transfundowaną, z gorliwości ku Dobru publiczney
Edukacyi, niechcąc Sam z nich korzyſtać, oświadczył ſię onych uſtąpić na
Fundusz ubogiey Szlachty, ale ten przykład nie ma do tych czas Naślado-
wcow, y Kommiſſya Rozdawnicza dotąd żadney wiadomości pewney, o Sum-
mach przez Jezuitow, ieżeli komu były darowane, lub iakim sposobem zatraco-
ne, niema.

19no. *Czynione w Tabelli od Kommiſſyi Rozdawniczey około kilku
Summ adnotacye, odmieniaiące kwotę z iakowych pobudek czyli autentycznych
donieſień, zapisowane były, y czyli z tychże adnotacyi wypadły iakowe rezolu-
cye?* deſideratur *uwiadomienie.*

Ad 19mum. Położone w Tabelli adnotacye około kilku Summ, maią
swoie źrzodła z poślednieyszych, niż w Luſtracyach wiadomości, iako to: o
Summie u J. PP. Zabow Staroſtow Koszańſkich, y u Jeymć Pani Abramowi-
czowy Starościny Starodubowſkiey, sam J. P. Luſtrator poźniey Liſtem swoim
oſtrzegł, że omyłki Luſtracyi, tak iak ſą teraz, w Tabelli poprawione bydź
po-

powinny, względem Summy Nitawskiey na Kahale Wileńskim, iako też względem Summy Nowogrodziey na Kahale Nowogrodzkim wiadomość iest z Likwidacyi, ktorą Xiąże Jmć Biskup Wileński z temi Kahałami czynił, ręczyć nie można, żeby więcey omyłek nie pokazało się w swoim czasie.

20mo. *Adnotowane w Tabelli braki dania ceny rzeczom ustąpionym, iako to: winu, cegle &c. czyli rezolucyą iakową od Kommissyi Rozdawniczey poźniey pozyskały, formuie się pytanie?*

Ad 20mum. Nie miała sposobności Kommissya podnosić Summy 300. Tynfow u Jmci Pana Odachowskiego Starosty Zahorayskiego, a zatym y ustanowienie ceny wina y cegieł zostaie do teyże Likwidacyi.

21mo. *Gdy w Protokule Kommissyi Rozdawniczey Litewskiey* sub die 17. 7bris *iuż pod czas zaczętego Seymu, y wyznaczoney z Seymu Deputacyi znayduie się nakazana nowych do Dobr* Trokiel, Zachacia, Thumenowa, Ryni, Ekimanii y Wiażyszczow, *czynienia Lustracyi rezolucya, a Prawo tylekroć wspomniane w wszelkich wątpliwościach Lustratorom do Kommissyi Edukacyiney rekurs czynić, y od niey rezolucyą brać nakazuie, wyrasta pytanie z iakowego gruntu prawa y na iaki koniec to nastąpiło?*

Ad 21mum. Uwiadomiła Kommissya w swoiey odpowiedzi *ad punctum 4tum.* iakie odebrała Memoryały od Possessorow Dobr, wyrażone w nich użalenia się, to na uciążliwość Lustracyi, to na odeszłe przez Demarkacyą grunta, determinowały Kommissyą nowe *ad requisitionem* Possessorow wysłać Lustracye, rozumie Kommissya, iż miała do tego Prawo, kiedy *etiam* z powtorzonych Lustracyi *constituere pretium* mogła. Zawsze się miało w uszanowaniu te Prawo, ktore w wszelkich wątpliwościach Lustratorom do Kommissyi Edukacyi Narodowey rekurs czynić kazało, kiedy wysyłaiąc te nowe Lustracye dała zalecenie Lustratorom, ażeby *jurata fide* sprawione dzieło swoie do Kommissyi Edukacyi Narodowey odesłali.

22do. *Gdy Lustracya Dobr Missyi Tylzańskiey wspomina o zaborze uczynionym w Wsi Giełgudyszkach, czyli ku tego dowodzeniu y innych Proces lub iuż decyzya iakowa nastąpiła? żądana iest wiadomość.*

Ad 22dum. Względem zaboru czynszu we Wsi Giełgudyszkach przez Jmci Pana Kunickiego uczynionego, Jchmość Panowie Lustratorowie pilność prawną uczynili, ieżeli zaś była sprawa? Kommissya nie miała Rapportu.

23tio. *Rezolucye Kommissyi Rozdawniczey Litewskiey około Dobr Zameczku Possessyi Jmci Xiędza Toczyłowskiego defalkę procentu* flor. Pol. 1785. gr. 10. *naznaczaiąca, tudzież około Folwarku Bałandyszki bez rewizyi na gruncie świeżo wypadła, na iakich sprawiedliwości pobudkach są zagruntowane, czyni się pytanie?*

Ad 23tium. Dyspozycya względem Zameczku *immediatè* uczyniona, zdaie się doskonale usprawiedliwiać gorliwość Kommissyi o pomnożenie dochodu Edukacyi Narodowey, rzecz iest nadto dowiedziona, że Lustracya Folwarku Zameczka z idealnych intrat, z Cegielni z paktu, y innych tak wysoko Prowent wyciągnęła, że nad sposobność y podobieństwo wybrać oney, y wypłacać nie można było, o tey istotney prawdzie przeświadczona Kommissya ieszcze w Roku 1775. dnia 5. Maia, nową wysłała Lustracyą, ktorą *immediatè* sobie maiąc położoną, odebrała Memoryał J. X. Toczyłowskiego zrzekaiący się tego Folwarku, a nadgrody łożonych na reparacyą *Fundi* wydatkow, dopraszaiący się, ieżeliby nie według powtorney Lustracyi, a pierwszy raz zamierzoną intratę opłacać był powinien. Miała Kommissya dostateczną uwagę nad powtorną Lustracyą y położonemi w niey przyczynami, umnieyszenia dochodu do 1785. Złotych, groszy 10. dowodzącemi; nie chcąc iednak tak znacznego decessu przez umowę z J. X. Toczyłowskim Kanonikiem Wileńskim uczynioną, intratę tego Folwarku do Summy 2,200. Złotych corocznie płacić się maiącey podnosi, a przez ten sposob y większość intraty nad powtorną Lustracyą pokazuie, y pretensye, ktorych powrocenia dopomnić się J. X. Kanonik Toczyłoski z Prawa miał fundament, umarza.

Względem zaś Bałandycz Kommissya lubo odebrała Memoryał Jmci Pana Andrzeykowicza na uciążliwość pierwszey Lustracyi skarżącego się, a powtorney żądaiącego, tudzież żalącego się na zbyteczną taxę Mobiliow *in fundo* nalezionych y potrzebnych, a w szczegulności, że za Woły przed dziesięcią laty na włość od Jezuitow dawane, Jmć Pan Lustrator opłacać mu kazał; zaczym Kommissya nie posyłaiąc nowey Lustracyi, ten wzięła środek, ażeby ruchomość *in fundo* przez Lusttatora zostawiona, na zawsze *circa Fundum* zosta-

wała, a Jmć Pan Andrzeykowicz do płacenia za nią ustanowioney ceny pociąganym nie był, y rozumi: że szkody Funduszowi Edukacyi Narodowey tym sposobem nieuczyniła.

J. Xiąże MASSALSKI B. W. Prezydent.

DELEGOWANI A STATIBUS REIPUB.

Czyniąc zadosyć żądaniu Prześwietney Kommissyi Sądowey, Dobr po-Jezuickich, przesyłaią na piśmie następuiące pytania, *die* 26. 7*bris* 1776. Roku.

1mo. *Ponieważ Prawo ustanawiaiące Prześwietną Kommissyą Rozdawniczą, tylko te Summy podnosić kazało, ktoreby albo niepewną lokacyą miały, albo mały Procent czyniły, urasta pytanie; za co Prześw. Kommissya Sądowa wszystkie Summy płacić kazała?*

KOMMISSYA SĄDOWA

Wzaiemnie czyniąc zadosyć żądaniu Prześwietney Delegacyi *à Statibus Reipublicæ*, przesyła na piśmie odpowiedź swoią na iey pytania *sub die* 20. *elapsi* sobie podane, *die* 8. 8*bris* 1776. Roku,

Ad 1mum. W prawdzie Prawo ustanawiaiące Prześwietną Kommissyą Rozdawniczą, tylko Summy z niepewnych lokacyi albo małego procentu, podnosić kazało. Lecz ponieważ następna zaraz po nim Konstytucya *titulo:* Przyśpieszenie Funduszu dla Kommissyi Edukacyi Narodowey, utwierdzaiąca rozporządzenie Kommissyi Rozdawniczey, generalnie wszystkie Summy za podniesione deklarowała; więc Kommissya Sądowa, nie mogła tylko stosować wyroki swoie do teyże następney Konstytucyi.

2do. *Ponieważ Summy po-Jezuickie powinny być w beśpiecznych rękach lokowane, wynika pytanie, czyli Kommissya Sądowa czyniła iakie examinowanie biorących Summy, ieżeli maią* sufficiens pignus responsionis?

Ad 2dum. Kommissya Sądowa znaiąc z Prawa postanawiaiącego Kommissyą Rozdawniczą, że iey było szczegulnym obowiązkiem examinować biorących Summy na prowizye y ewikcye, czyli względem teyże ewikcyi, mieli *pignus responsionis?* nie mogła nad moc swoię rownym Prawem okryśloną względywać w czynności drugiey Magistratury. Postaremu dogadzaiąc słuszney troskliwości Prześwietney Kommissyi Edukacyiney o beśpieczeństwo Funduszu mianey, Kommissya Sądowa za naypierwszym do siebie przez Notę iey, w tey mierze podaną, odezwaniem się y żądaniem, natychmiast przy każdey sprawie summowey, nakazywała Plenipotentowi Kommissyi Rozdawniczey nauczać siebie, komu Summa (o ktorą Sprawa była) przez Kommissyą Rozdawniczą dysponowana, y na iakich Dobrach przez biorącego onęż podług przepisu Prawa upewnioną dla Funduszu została, y za takiey sentencyi przez Urodzonego Małachowskiego Plenipotenta Kommissyi Rozdawniczey uskutecznieniem, Kommissya Sądowa zanotowawszy w Dekrecie swoim, kto Summę wziął, y na iakich ią Dobrach zapisał, dopiero oney zapłacenie determinowała.

3tio. *Ponieważ Prawo nieustanowiło Plenipotenta Kommissyi Rozdawniczey, wynika pytanie, za co Kommissya Sądowa do rąk Plenipotenta Kommissyi Rozdawniczey, a nie do rąk biorącego Summy* prævia secura locatione inscribendæ *płacić nakazywała, o co są Memoryały podane od rożnych, ktorzy woleli zostać pod Processem, niżeli płacić Summy wyderkaffowe, a w ręce niepewne, obawiaiąc się, aby w swym może czasie, z przyczyny niepewney lokacyi, do powtornego płacenia nie byli obowiązani.*

Ad 3tium. Kommissya Sądowa oznaczaiąc figurę Sądu, nie mogła od siebie kwestyonować Aktorstwa Ur. Małachowskiemu Plenipotentowi Kommissyi Rozdawniczey, skoro mu go ani Kommissya Edukacyina, ani pozwany nie dysputował. Przezorna postaremu w tey mierze będąc, kazała siebie nauczyć temuż Ur. Małachowskiemu, o swoiey Plenipotencyi; ktory gdy w sądzie Kommissyi, złożył *Sancitum* Kommissyi Rozdawniczey, postanawiaiące onego Plenipotentem do windykowania, y odbierania Summ, oraz reskrypt J. K. Mci Pana Miłościwego, potwierdzaiący go być takimże Plenipotentem. Więc Kom-

miſſya zważywſzy, że ponieważ *Sancitum* Kommiſſyi Rozdawniczey wynikło, a rozrządzenia iey Prawem utwierdzonego; kazawſzy mu ſię zapiſywać podług iego poſtanowienia, z wzmiankowanych powodow, do rąk iego Summy płacić kazała.

4to. *Ponieważ w Sprawie Sukceſſorow Jelcowſkich ieſt podany Memoryał Delegowanym, wzraſta pytanie, iakowe przyczyny zatrzymały Prześwietną Kommiſſyą Sądową do ferowania Dekretu, ktorym na pretendowaną* præferibilitatem *nic nie ieſt wſpomnionego.*

Ad 4tum. Że Prawo względem dania *præferibilitatis*, konkuruiącemu o Dobra po-Jezuickie Obywatelowi, maiącemu o granice, albo iakie inne Tranzakcye proces, ſłużyło szczegulnie dla Kommiſſyi Rozdawniczey, y to w czaſie rozrządzania, przez nię Dobrami, nie zaś dla Kommiſſyi Sądowey, oraz, że pretendowana *præferibilitas*, naprzykład przez Kommiſſyą Rozdawniczą Pretensorowi dana, powinna koniecznie poprzedzać uczynić miany przez niego reces od pretensyi swoiey, nie zaś żeby reces *præferibilitatem* poprzedzać, y do iey pretendowania, ſkładaiącemu go miał dawać Prawo; doſtatecznie wyrazy Konſtytucyi *Tit:* Rozrządzenie Dobrami po-Jezuickiemi, *folio* 127. §. *9no.* w tey mierze przeświadczaią, mowiąc.

„Gdyby Obywatel konkuruiący o Dobra po-Jezuickie, miał o granice „z temiż Dobrami, albo o iakie inne Tranzakcye zadawniony Proces, temu ie„żeliby Kommiſſya preferencyą dała, reces uroczyſty od tego Proceſſu y preten„syi wszelkich do tych Dobr, uczynić ma.„

Y że ieszcze danie *præferibilitatis* konkuruiącemu Pretensorowi zawisało od od woli Kommiſſyi Rozdawniczey, dość iasno nie tylko dopiero wymieniony sens Prawa = Jeżeliby = ale y dalsza iego osnowa dowodzi w tych ſłowach.

„Gdyby zaś preferencyi Kommiſſya iemu nie dała, *via agendi cum* „*futuro hærede* w Kommiſſyi Sądowey dla niego zoſtanie.„

A zatym Kommiſſya Sądowa zważaiąc, że opis pomienionego Prawa, *principaliter quoad prætensam præferibilitatem*, ściągał ſię tylko do Kommiſſyi Rozdawniczey; a po iey odmowieniu przez tęż Kommiſſyą Rozdawniczą, iuż tylko względem ewinkowania rzeczy samey, to ieſt: pretensyi (ale nie *præferibilitatem*) w Kommiſſyi Sądowey *ex re cauta* Pretensorowi *via agendi cum novo hærede*, dla teyże Kommiſſyi Sądowey ſłuży. Nie mogła żadnym sposobem nad moc swoią, *& in præjudicium* dyplomatycznych Dziedzicow (iak ich Prawo samo mianuie) przychylić ſię porywczo do uczynionego, y to dopiero w czaſie agitowaney Sprawy; do tego przez dwoch tylko Sukceſſorow Ielcowſkich wprawdzie imieniem innych Konsukceſſorow, lecz mimo mocy plenipotencyi swoich do tey czynności onym nie ſłużących, od pretensyi ich do Dobr Klucza Xawer-Owruckiego y innych formowaney receſſu (luboli notą Prześwietney Kommissyi Edukacyiney do Kommiſſyi swoiey podaną) wspartego; niepoznawszy wprzod sądownie z dokumentow y dowodow Stron wszyſtkich w Sprawę tę wchodzących, legalności nadmienioney ich pretensyi. Z powodu wreszcie zabranych ze ſtołu po ſkończonych Induktach dokumentow przez Plenipotentow Kommiſſyi Edukacyiney y Sukceſſorow Ielcowſkich. Kommiſſya Sądowa w takim przypadku w żadnym Sądzie niepraktykowanym znayduiąc ſię, bez dokumentow sądzić nie mogąc, a z iedney ſtrony konsyderuiąc, że naprzykład takim sposobem dana *præferibilitas* pokładaiącemu reces od pretensyi swoiey bez juſtyfikowania oney przez niego, a poznania przez Sąd, uczyniłaby wszyſtkich Dziedzicow dyplomatycznych Dobr po-Jezuickich niepewnemi ich Poſſeſſyi; z drugiey zaś ſtrony, niechcąc tak Funduszowi przez racyą mnogiey liczby Sukceſſorow Jelcowſkich, rownie do teyże pretensyi z czyniącemi o nie należących, od poſiadania przyzwoitych części w Dobrach, odepchniętemi być niemogących; raczey dezolacyą Dobr, niżeli utrzymanie onych, dla pewney rocznego z nich Prowentu do Kaſſy Prześ. Kommiſſyi Edukacyiney opłaty, ominuiących, iako też Przywileiom dyplomatycznym w ich ważności *præjudicare*, przedſięwzięła wydać wyrok swoy, aby Strony wszyſtkie czyniły między sobą przyzwoitą Prawa drogą, przez ktory żadney z nich, do tegoż wolnego Prawem, między niemi, gdyby y w Kommiſſyi swoiey czynienia nie zamknęła ſię droga.

5to. *Podobnież informacyi w Sprawie Jmci Pana Wielopolſkiego Generała Małopolſkiego, z Jmć Panem Radońſkim Luſtratorem, w Sprawie UU. Drzewieckich, UU. Moſzyńſkich Staroſtow Inowłocł., w Sprawie Ur. Męcińſkiego Staroſty Wieluńſk., Ur. Szczeniowſkiego, tudzież UU. Olizarow dopraſzaią ſię.*

Ad

Ad 5tum. Przyłącza ſię informacya o zapadłych wyrokach w Sprawach wymienionych *ſub* Litera A.

6to. *Tabella Generalna z rachunkow windykacyi Summ przeſzło-Jezuickich ułożona, ręką Jmci Pana Małachowſkiego Regenta Kościańſk. podpiſana, a od Prześwietney Kommiſſyi Rozdawniczey Delegowanym podana, gdy pokazuie wielość Summ* in quantitate 174,353. *gr.* 15. *przez rezolucyą Sądową z rożnych Sched biorących odpadłych, ieſt pobudką zapytania ſię Prześw. Kommiſſyi Sądowey o informacyą przyczyny odpadnienia Summ z wyrażeniem* ſpecialiter *o każdą niżey opiſaną w komput wyżſzy ogolny wchodzącą.*

1mo. *Na Schedzie Xcia Jmci Sułkowſkiego Woiewody Gnieżnieńſkiego* - - - - - - 41,650.

2do. *Na Schedzie J. W. J. P. Twardowſkiego ex Woiewody Kaliſkiego* - - - - - 25,000.

3tio. *Na Schedzie Xcia Marcina Lubomirſkiego* 23,000.

4to. *Na Schedzie Jmci Pana Zakrzewſkiego Podſtol. Kaliſkiego* - - - - - - 30,703. gr. 15.

5to. *Na Schedzie Jmci Pana Oſtaſzewſkiego* - 54,000.

Efficit - 174,353. gr. 15.

Ad 6tum. Podobna podług zapytania Prześwietney Delegacyi przyłącza ſię informacya *ſub* Litera B.

7mo. *Ponieważ Stany Rzeczypoſpolitey włożyły na Delegowanych obowiązek uczynienia dokładney wiadomości wſzyſtkich odſądzonych przez Kommiſſyą Sądową Spraw, y teraźnieyſzego ſtanu pozoſtałych wpiſow, Delegowani zatym maią honor dopraſzać ſię, ażeby Kommiſſya Sądowa chciała podać* per Summarium, *wiele Spraw? takowego gatunku? ieſt odſądzonych, y wiele ieſzcze wpiſow do ſądzenia pozoſtaie?*

Ad 7mum. Kommiſſya Sądowa ma honor podać *per Summarium*, wiele Spraw y iakiego rodzaiu odſądziła, y wiele ieſzcze wpiſow w regeſtrach do odſądzenia pozoſtaie, to ieſt: w Sprawach odſądzonych Dekretow *Solutionis in Nro.* 109.

Communicationis, adcitationis & in aliis Acceſſoriis	-	177
Finalnych *in cauſis Juris*, oraz *pro Condeſcenſionibus*	-	83
Pozoſtaie do odſądzenia wpiſow w regeſtrze *Remiſſarum*	-	11
W Ordynaryinym.	- - - - -	1

8vo. *Ponieważ Konſtytucya rozkazała dochodzić o Dobra, Poſſeſſye, Summy, śrebra y ruchomości od kogożkolwiek* poſt ſuppreſſam Societatem, *albo* privata authoritate *zagarnionych, albo przez Tranzakcye, ſkrypta y kwity* poſt promulgatam Bullam odebranych, *albo nakoniec* per antedatam *podrobionych, ieżeli w takowego gatunku Sprawach były od Prześwietney Kommiſſyi Rozdawniczey lub od kogo innego czynione iakie procedera prawne? Delegowani dopraſzaią ſię o wiadomość z wyrażeniem każdey takowey Sprawy.*

Ad 8vum. Procz Sprawy przez J. W. Wielopolſkiego Staroſtę Krakowſkiego, Jmci Panu Radońſkiemu bywſzemu Luſtratorowi Kollegium Krakowſkiego, o niewciągnienie w Luſtracyą Summy 30000. Złł. iakoby po-Jezuickiey, y owszem do niey przez niego Prawa nabycie intentowaney; żadna od nikogo podług zapytania Prześwietney Delegacyi w Sądzie Kommiſſyi Sądowey, popierana nie była Sprawa.

9no. *Ponieważ w niektorych Kościołach y Kollegiach były włożone obowiązki Miſſyow, Anniwerſarzow; lub innych pobożnych legacyi, uraſta pytanie, gdy takowego gatunku Sprawy przychodziły do Prześwietney Kommiſſyi, iakowe w tey mierze wypadały wyroki?*

Ad 9num. Ponieważ Prawo *titulo* = Przyśpieſzenie funduſzu dla Kommiſſyi Edukacyi Narodowey = wſzyſtkie Summy podług rozrządzenia Kommiſſyi Rozdawniczey za podnieſione deklarowało, pod ktore to rozrządzenie y Summy na obowiązki w zapytaniu wyrażone podpadły; Kommiſſya Sądowa nie mogąc przeſtąpić Prawa, muſiała podług niego nakazywać onych zapłacenie; uczyniwſzy poſtaremu przy każdym w takich Sprawach zapadłym Dekrecie oſtrzeżenie, aby prowent od takowych Summ, na dopełnienie obowiązkow w zapiſie wyrażonych, za znieſieniem ſię w tym punkcie Kommiſſyi Rozdawniczey iako Aktorki, tak z Kommiſſyą Edukacyi Narodowey, iako też *cum loci Ordinario*, podług myśli Prawa był obracany.

ANTONI OKĘCKI B. Hełm. Prezes Kommiſſyi Sądowey.

 A. In-

A.

Informacya o Sprawach *ſub Numero 5to.* wyrażonych.

1mo. O Sprawie Jaśnie Wielmożnego Wielopolſkiego Staroſty Krakowſkiego, Urodzony Małachowſki, Plenipotent Kommiſſyi Rozdawniczey, oraz J. W. Wielopolſki pozwali Urodzonego Radońſkiego bywſzego Luſtratora Kollegium Krakowſkiego, o uchylenie Ceſſyi na Summę 30000. Złł. Polſk. przez niego od Urodzonego Rozwadowſkiego zyſkaney, y teyże Summy na Dobrach J. W. Wielopolſkiego iakoby przez Xiędza Noſkowſkiego Jezuitę pod imieniem tylko Rozwadowſkiego lokowaney, za Jezuicką przyznanie. Excypował ſię nayprzod Urodzony Radońſki przy złożeniu Proceſſu *ab Anno* 1752. *ad* 1761. przez Rozwadowſkiego o tę ſamę Summę z J. W. Wielopolſkim toczonego *à foro*, Kommiſſya iednak zaſtanowiwſzy ſię nad początkowym ſkryptem na Summę tę przez J. W. Wielopolſkiego danym, z opisu ktorego trudno było poznać aktualnego właśnika Summy, gdy w nim ieſt wyrażono, że ten Dokument Rozwadowſkiemu, lub Ukażycielowi iego ſłuży, oddanie zaś Summy z niego wynikaiącey, albo Rozwadowſkiemu, albo Ukażycielowi ſkryptu, albo Xiędzu Noſkowſkiemu ieſt przypiſane, zaczym zawieſiwszy rezolucyą *fori* nakazała adcytacyą Rozwadowſkiego y Xiędza Jedła przeſzło Jezuitę, ktory liſtem ſwoim do J. W. Wielopolſkiego piſanym twierdził być tę Summę właſną niegdy Xiędza Noſkowſkiego Jezuity, a po nim zgromadzenia; *tandem poſt ſubſecutam adcitationem*, *forum* za przyzwoite Kommiſſyi ſwoiey zostało przyznane. A gdy Urodzony Rozwadowſki przypozwany, ſądownie examinowany wyznał, iż wziąwszy go do ſiebie od Rodzicow w małoletności Xiądz Noſkowſki Jezuita, zawſze mawiał onemuż, iż iego Summa właſna ieſt 15000. y na to zabrał ſię do Juramentu, po ktorym wypełnionym przeciąwſzy ſkrypt oryginalny y iego roboracyą onemuż, czyli raczey od niego Prawo-nabywcy Urodzonemu Radońſkiemu Summę 15000. Złł. wraz z Prowizyami Summy nie przenoſzącemi, utwierdzaiąc co do tey połowy y iego ceſſyą, a co zaś do drugiey połowy onęż uchylaiąc, za właſną być oſądziła. Drugą zaś połowę iako zbioru Xiędza Noſkowſkiego Jezuity wynikłą, tak do zgromadzenia Jezuitow, a po ich znieſieniu Zakonu, do Rzeczypoſpolitey za należącą uznawſzy, y do funduszu Edukacyi przyłączywſzy, onęż y z prowizyą tyleż drugie wynoſzącą, to ieſt: wraz złączywſzy Summę 30000. Złł. Pol. na Dobrach J. W. Wielopolſkiego z prowizyi opłacać powinney corocznie do kaſſy Kommiſſyi Edukacyi Narodowey zoſtawać deklarowała. Urodzonego zaś Radońſkiego za nabycie Ceſſyi w czaſie ſprawowania funkcyi Luſtratorſkiey, pięćset grzywien ukarała.

2do. O Sprawie Wielmożnych Drzewieckich Chorążego y Sędziego Ziemſkiego Krzemienieckiego.

Początkowo w tey Sprawie zachodziła kognicya retroceſſyi do dwoch Summ, iedney 12000. drugiey 9000. Złł. Polſk. przez Xięży Jezuitow na rzecz Wielmożnych Drzewieckich (ktorzy te Summy na obligi w zapiſach wyrażone do Ołtarzow Kościoła Krzemienieckiego Xięży Jezuitow zapiſali byli) zeznaney, iakowa retroceſſya z przyczyny, iż iuż *poſt promulgatam Bullam* naſtąpiła, zoſtała uchylona; a Summy wyżey rzeczone do zapłacenia przez tychże Wielmożnych Drzewieckich, na rzecz Urodzonego Małachowſkiego były nakazane z uczynionym oſtrzeżeniem: aby obligacyom z prowentow od tych Summ należących doſyć ſię działo. A po nieuſkutecznieniu tego wyroku przyſzła na powrot Sprawa do Sądu Kommiſſyi, gdzie nayprzod Urodzony Małachowſki dla zapytania ſię przez Stronę o lokacyi tych Summ obowiązany zoſtał do nauczenia Sądu Kommiſſyi o Rozrządzeniu Kommiſſyi Rozdawniczey, komu takowe Summy ſą dyſponowane? y czy przez nich Ewikcye tych Summ ſą zapiſane? po nauczeniu czego, że te Summy doſtały ſię na Schedę W. Przyłuſkiego y przez niego na Dobrach iego dziedzicznych zapiſane zoſtały, Kommiſſya Sądowa przychylaiąc ſię do Prawa *titulo:* Przyśpieſzenie funduſzu dla Kommiſſyi Edukacyi Narodowey, ktorym wſzyſtkie bez wyłączenia Summy za podnieſione ſą deklarowane, determinowała zapłacenie tych Summ do rąk Ur. Małachowſkiego z podobnym oſtrzeżeniem iak wyżey, aby obligacyom zadoſyć ſię działo.

3tio. O Sprawie Wielmożnych Moſzyńſkich Staroſtow Jnowłocławſkich, Sprawa ta Kommiſſyi Sądowey nie ieſt wiadoma, albowiem w niey żaden

Dekret *ex Controverſiis* (oprocz tylko *Communicationis Documentorum*) nie zapadł.

4to. O Sprawie Wielmożnego Męcińſkiego Staroſty Wieluńſkiego względem Summy 100000. Złł. Polſk. proſtym długiem zapiſaney.

Ponieważ zapis na tę Summę nietylko na Dobrach Tylawa, Barwinku w kordonie Ceſarſkim będących, ale też y Dobrach Miaſteczka Działoſzyn z przyległościami w Woiewodztwie Sieradzkim leżących dla Xięży przeſzło-Jezuitow Kollegium Krakowſkiego ieſt uznany, z iakowey Sprawy lubo Urodzony Męcińſki przez okazywane iakoweś Mandaty zagraniczne chciał wchodzić, Kommiſſya Sądowa zważaiąc, że pomienione Mandaty nie dowodowały, aby niemi był przyciśniony tenże Urodzony Męcińſki do zapłacenia Summy (o ktorą rzecz była) a przytym konſyderuiąc, że zapis Summy rowno ſię rozciągał na Dobrach Działoſzynie w Państwach Rzeczypoſpolitey pozoſtałych, oraz że Kollegium to, ktoremu pomieniony zapis ſłużył, rownie pozoſtało w Państwach Rzeczypoſpolitey; niechcąc wreszcie uſzczuplać funduſzu Kommiſſyi Edukacyi Narodowey, ani też proſtych Mandatow zagranicznych mieć za Prawo do odſądzenia teyże Edukacyi kraiowey od iey funduſzu; y owſzem chcąc go mieć ocalonym dla niey, tym końcem ferowała Dekret zapłacenia, ale aż *poſt Michaelis*, aby Urodzony Męcińſki przedtym Terminem rzeczonym, Dekretem Kommiſſyi ſwoiey iako finalnym zaſſaniał ſię w Sądzie zagranicznym, y nawet u Stanow Rzeczypoſpolitey żądał w takim ſwym intereſſie rezolucyi.

5to. O Sprawie Urodzonego Szczeniowſkiego.

O gatunku Sprawy tey, Kommiſſya Sądowa żadney informacyi dać nie może, bo o niey nie ſądziła, ſłyſzała iedynie, że wpiſy przeciwko temuż Urodz. Szczeniowſkiemu w Sądzie y wołane były, y Kondemanty z Strony Urodz. Małachowſkiego dyktowane.

6to. O Sprawie W. Olizarowy Stolnikowy Kiiowſkiey.

Notandum, w czaſie uczynienia Luſtracyi Dobr przeſzło-Jezuickich *in Anno* 1773. w Dobrach Zyrzynie (ktorych ieſt połowa przeſzło-Jezuicka, a druga Szlachecka) Xiądz Zyrzyńſki Dziedzic Szlacheckiey części Zyrzyna zadyſputował niektore grunta przed Luſtratorami, iakoby one nie miały należeć do częściow Jezuickich. Gdy zaś te Dobra Zyrzyn przeſzło-Jezuickie J. W. Kraiewſkiemu Inſtygatorowi Koronnemu z Rozrządzenia Kommiſſyi Rozdawniczey za Dyplomma od J. K. Mci wyſzłym, były dane. Tenże ſam Xiądz Zyrzyńſki wſzedł w kombinacyą z J. W. Inſtygatorem Koron. podług ktorey *ex reviſione Documentorum & indagatione hominum*, przyznawſzy: że grunta w czaſie Luſtracyi przez niego zadyſputowane, ſą właściwie należącemi od dawności do częściow Jezuickich, zrzekł ſię zatym na zawſze formowania do nich pretenſyi, uchylaiąc Proceſs kiedykolwiek o nie toczony, y przeto podania onych Urzędownego na rzecz J. W. Kraiewſkiego nie bronił. *Tandem* nie zaſkarżywſzy tey ugody, części ſwoie Zyrzyna przez ſię poſiadane Wielmożney Olizarowy ſprzedał, ktora dopiero bliſko w Rok, miarkuiąc od owey ugody, o nieważności oney, zamanifeſtowała ſię y do podobnegoż uczynienia Manifeſtu Xiędza Zyrzyńſkiego, ktory *nullam competentiam* do Dobr, iako iuż przez niego odrezygnowanych miał, przywiodła. A po uczynionych Manifeſtach wydali pozwy do Sądu Kommiſſyi o uchylenie ugody y rozmiaru uczynienie. Y tak na wzaiemne Stron powodztwa zapadł Dekret, *incompetentem actoratum & actionem* Wielm. Olizarowy y Xiędzu Zyrzyńſkiemu uznaiący. Tranzakcyą zaś wyżey rzeczoną z przepiſu Prawa Roku 1768. moc nienaruſzoną maiącą utwierdzaiący.

B.

Informacya o Summach, ktore wyrokami Kommissyi Sądowey za nienależące do funduszu Edukacyi Narodowey są uznane, podług zapytania Prześwietney Delegacyi *ſub Nro. 6to.*

1mo. Względem Summy 4000. Złł. Polſk. z Dobr Krzywic przez Ur. Małachowſkiego pretendowaney, Sukceſſorowie niegdy Ur. Peretyatkiewicza, zapozwani o rzeczoną Summę, złożyli ręczny kwit ieſzcze ich Oycu przez XX. przeſzło-Jezuitow Łuckich na tęż ſamę Summę wziętym śrebrem zaſpo-

koioną dany, y na rzetelność tegoż kwitu Jurament ofiarowali. Więc Kommiſſya Sądowa za nakazanym wypełnieniem przyſięgi, onych od płacenia tey Summy uwolniła.

2do. Co do Summy 10,000. Złł. Polſk. na Zimnym zapiſaney. Złożył J. W. Czacki Strażnik Koronny, o zapłacenie nadmienioney Summy przez Ur. Małachowſkiego zapozwany, Dekret Trybunału Lubelſkiego *Anni* 1723. o tęż ſamę Summę ieſzcze XX. Jezuitom Łuckim *incompetentem actionem* uznaiący. Więc Kommiſſya przychyliwſzy ſię do rzeczonego Dekretu, ile przez XX. przeſzło-Jezuitow niezaſkarżonego, czynienie Ur. Małachowſkiego za nieprzyzwoite deklarowała.

3tio. Względem Summ trzech: pierwſzey 300. drugiey 75. gr. 15. trzeciey 300. Złł. Polſk. od Mieſzczan Wchowſkich pretendowanych, a Summę iednę ogulną Złł. 675. gr. 15. wynoſzących. Te Summy ponieważ nie Jezuitom, lecz tylko Kongregacyi Opatrzności Boſkiey w Kościele Farnym Wschowſkim będącey, ktorey Jezuici przed znieſieniem Zakonu ſwego tylko Promotorami byli, ſą zapiſane; zatym akcyą Ur. Małachowſkiego o zapłacenie tych Summ iakoby Jezuickich czyniącego, *pro incompetenti* deklarowała.

4to. Co ſię tycze Summy 2650. Złł. Polſk. od Szlach. Wytyſkiewicza Obywatela Krakowſkiego żądaney, ponieważ y ta Summa nie Jezuitom, lecz tylko Kongregacyi Opatrzności Boſkiey, pod dozorem Jezuitow będącey, a po ich znieſieniu za pozwoleniem Xcia Biſkupa Krakowſkiego do Kościoła Swiętey Barbary przenieſioney, ieſt zapiſana; więc podobnaż decyzya iako wyżey naſtąpiła.

5to. Co do Summy 5000. Złł. Polſk. od Wielm. Wielowieyſki Piſarzowy Krakowſkiey pretendowaney. Tu *notandum* Urodzon. Małachowſki pozwał rzeczoną W. Wielowieyſką o zapłacenie Summy 8000. Złł. iako w takiey wielości z Dokumentow okazuiącey ſię, ktoremu *intercipiendo Actoratum* Urodz. Rzeczycka Chorążańſka Łomżyńſka inſtytuowała z Strony ſwoiey powodztwo, mowiąc, iż w tey Summie 8000. Złł. ieſt iey właſna Summa 5000. Złł. ktorą mieć tylko chciała pod imieniem Jezuitow lokowaną, y na to złożyła rewersa oney przez XX. przeſzło-Jezuitow dane, y Aktami roborowane. Nadto, na realność ſkryptow, y tudzież należność Summy zaprzyſiężenie ofiarowała. Zaczym Kommiſſya za nakazanym wypełnieniem iuramentu Urodz. Rzeczycki na Rotę, na ktorą ſię zabrała, właſność teyże Summy 5000. Złł. oney przyſądziła. Reſztuiącą zaś Summę 3000. Złł. wraz z prowizyami do zapłacenia Urodz. Małachowſkiemu, iako Plenipotentowi Kommiſſyi Rozdawniczey determinowała.

6to. Co do dwoch Summ, pierwſzey 20,000. drugiey 3000. Złł. z Dobr Ożarowa, Wyszmuntowa y Zurawicy pretendowanych. Początkowo Ur. Małachowſki zapozwawſzy Dziedzica tych Dobr o zapłacenie rzecoznych Summ, otrzymał na nim Proceſs, *tandem Seminarium* Sandomirſkie XX. Klerykow świeckich, tamuiąc exekucyą Proceſſu inſtytuowało powodztwo tak przeciwko Ur. Małachowſkiemu, iako też Plenipotentom Kommiſſyi Edukacyiney o uchylenie Proceſſu, y o nieprzyzwoite czynienie do rzeczonych Summ, y tym końcem złożyło oryginalne Dokumenta, oraz y Dekreta okazuiące, że wzwyż wymienione Summy nie Jezuitom, lecz tylko Klerykom świeckim Sandomirſkim, pod rządem iedynie y dyſpozycyą Rektora Jezuickiego będącym ſą zapiſane. A zatym Kommiſſya właſność tych Summ Seminarium Sandomirſkiemu przyznawſzy, Proceſs toczony przez Ur. Małachowſkiego o te Summy, iakoby Jezuickie, uchyliła.

7mo. Co do Summy 10,000. Złł. na Dobrach Łopacinku będącey, okoliczność względem tey Summy podobna ieſt we wſzyſtkim pierwſzey, a przeto y decyzya.

8vo. Na reszcie co do Summy 15,000. Złł. na Dobrach Trzebiniu będącey, pozwał Ur. Małachowſki, Sukceſſorow niegdy Ur. z Liniewſkich, *1mo.* Gołuchowſki. *2do. voto* Grothuzowy o zapłacenie tey Summy do zapiſu winney, pozwali *viciſſim* Sukceſſorowie Gołuchowſki, nietylko o uchylenie tego zapiſu, ale też y o zapłacenie im rożnych Summ y powrocenie Kleynotow po Ur. Liniewſki, iakoby przez XX. Jezuitow zabranych, a to na mocy Dekretu Trybunalſkiego *Anni* 1712. ſalwę im do czynienia zoſtawuiącego. Więc Kommiſſya, zważaiąc z Strony iedney Ur. Małachowſkiego żądaiącego zapłacenia Summy 15,000. Złł., iż do poſſeſſyi Dobr tych, na ktorych rzeczona Summa ieſt zapiſana, Sukceſſorowie toczące iuż lat kilkadzieſiąt Proceſs przyiść

nie mogą, oraz, że zapis ten, ile sposobem wyderkaffowym uczyniony, nie ieſt *in proprio Diſtrictu* zeznany, ani też do rąk przenieſiony, tudzież, że przeciwko temu zapisowi Sukceſſorowie ieszcze przed znieſieniem Zakonu Jezuitow prawnie czynili, y rożne *pro & contra* Dekreta otrzymali, y na reszcie Kompromis końcem poznania tego zapisu z XX. Jezuitami zapisali, z Strony zaś drugiey Sukceſſorow zapłacenia Summy 89,400. Złotych za rożne pretensye wylikwidowaney żądaiących, iż takowe pretensye po oſtrzeżoney im przez Dekret salwie przez Sukceſſorow dochodzone nie były, Kompromis też wyżey nadmieniony, wyraźnie ile tak wielkiey pretensyi w sokie niezawiera. Z tych przeto powodow Summy wyżey nadmienioney 15,000. Złotych pretensyami wyżey rzeczonemi kompensacyą deklarowała, czyli raczey pretensye Stron obydwoch *wraz z ich powodztwami z nakazaniem wiecznego milczenia uchyliła.* Wynoſi więc podług wyższych wyrokow Summ nieprzyznanych Funduszowi Edukacyi Nzrodowey Summa ogulna Złotych Polſkich 70,325., gr. 15.

Co ſię zaś tyczy innych Summ przez Kommiſſyą Rozdawniczą, czyli iey Plenipotenta za odpadłe podanych, że te nie są przez wyroki Kommiſſyi Sądowey za odpadłe deklarowane, taka ſię daie informacya.

A nayprzod co do Summy 30,000. Złotych na Psarach będącey; względem tey Summy zapadł był wprawdzie na Powodztwo Ur. Małachowskiego, z W. Wilxyckim Dziedzicem Dobr Psarow Dekret nakazuiący solucyą tey Summy na rzecz Urodz. Małachowſkiego; lecz na terminie dosyć czynnym z Strony Woiewodztwa Łęczyckiego ta Summa zaaresztowana zoſtała, y pozwy do Sądu Kommiſſyi wydane. Z ktorych pozwow naſtąpił taki Dekret: Ponieważ Summa ta przez niegdy J. O. Xięcia Prymasa iſtotnie dla ubogiey Szlachty, y trzymanie z niey dwunaſtu w Konwikcie Łęczyckim ieſt zapisana, Więc Kommiſſya własność tey Summy Szlachcie Woiewodztwa Łęczyckiego uznawszy, onęż za niemoc bydź podnieſioną z Dobr Woiewodztwa Łęczyckiego deklarowała. A ponieważ podług myśli Fundatora, Jezuici rząd y dyspozycyą nad Konwiktorami, y nad prowentem od rzeczoney Summy należącym ſię mieli, więc prowent od tey Summy na zawsze corocznie płacić ſię powinny dla Kommiſſyi Edukacyiney ieſt determinowany, z oſtrzeżeniem: aby Kommiſſya Edukacyina opisowi Funduszu zadosyć czyniła, nie ieſt przeto Summa odpadnięta, gdy prowent od niey dla Kommiſſyi Edukacyiney ieſt przyznany.

Co zaś do Summy 20,000. Złotych na Lachowiczach będącey, pozwał Ur. Małachowſki, J. W. Potocką Kasztelanową Słońſką, o zapłacenie rzeczoney Summy, na ktore zapozwanie ſtanąwszy J. W. Potocka, excypowała Termin, iż iego zła była pozyta, y zyſkała *in tali Acceſſorio non habere terminum*, rezolucyą, *partem Actoream*, poźniey zaś żadnego wyroku w tey Sprawie niemasz.

Na koniec co do Summy 54,000. Złotych Polſkich na Dobrach Ruszcza y Nietuia, Prawem zaſtawy będącey. Względem tey Summy zapadł nayprzod Dekret z W. Sołtykiem Miecznikiem Sandomirſkim, (ktory nabył Prawa przez Ceſſyą od X. Wereszczaka Rektora, do tey Summy y Poſſeſſyi Dobr wyżey rzeczonych) uchylaiący takowąż Ceſſyą z motywow w Dekrecie wyrażonych, y *deoccupationem* tych Dobr nakazuiący. Przeciwko ktoremu Dekretowi W. Sołtyk *ex vi noviter repertorum* idąc, napowrot do Sądu Kommiſſyi tęż Sprawę wprowadził, w ktorey naſtąpiły dwa także Dekreta. Pierwszy po uznanym Dokumencie, to ieſt *atteſtatum* J. W. J. X. Nuncyusza względem czasu, w ktorym ogłoszenie Bulli Papieſkiey naſtąpiło danym, że *rem evincit*, przyſięgę W. Sołtykowi Rotą w Prawie przepisaną *coram suo Judicio* nakazuiący; *Tandem* za wnieſioną illacyą y złożonemi atteſtatami Doktorow, że tenże W. Sołtyk, dla choroby, w ktorey zoſtaie, ſtanąć do Warszawy nie mogł, wypełnienie rzeczoney przyſięgi przed Aktami Grodu Sendomirſkiego, determinuiący; drugi Dekret po złożonym względem wypełnionego Juramentu dowodzie, *& poſt reſtitutionem causæ in integrum*, osobną przyſięgę *in ſupplementum noviter reperti Documenti* temuż W. Sołtykowi, a to na Rotę, iako żadney wiadomości o aktualnym ſkaſſowaniu Zakonu XX. Jezuitow, w czaſie czynienia Tranzakcyi nie miał, Tranzakcyi tych na pokrzywdzenie Zgromadzenia nie czynił, Summę 54,000. Złotych rzetelnie y totalnie wypłacił, y żadney partycypacyi z teyże Summy nie miał, deklaruiący, y do wypełnienia tey przyſięgi *coram suo Judicio* Termin *sub Succubitione in Causa* oznaczaiący. Poźniey zaś dla zaprzyſiężoney choroby W. Sołtyka przez poſłańca termin przedłużaiący, na reszcie dla złożonych powtornych atteſtatow od Doktorow wypełnienie

nadmienioney przyſięgi przed Aktami Grodu Sendomirſkiego przepisuiący. Y
na tym zaſtanowiła ſię cała Sprawa, niemasz ieszcze żadnego Dekretu Summę
tę za odpadłą od Funduszu Edukacyi deklaruiącego.

2do. Proiekt pod Tytułem: Edukacya Narodowa.

3tio. Proiekt pod Tytułem: Ubeśpieczenie Summ Ziemiańſkich.
Ale że iuż była pozna w noc pora, Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny z rozkazu Nayiaśnieyszego Pana solwował Seſſyą, na dzień iutrzeyszy do zwyczayney godziny.

SESSYA XL.

DNIA 19. *PAZDZIERNIKA.*

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Litewſkiey zagaił w te ſłowa:

»Rada dobra od rządzących; łatwość w przyięciu oney od rządzo-
»nych zobopolną satysfakcyą y sławę, a korzyść powszechną kraiowi przy-
»nosić koniecznie powinny; zrownialiśmy się na dniu wczorayszym z
»naycnotliwszemi Narodami, dowiedliśmy w oczach Europy, w oczach
»całego świata, że Polacy powszechne zyski nad prywatne przenoszą u-
»szkodzenia. Lecz nie dość na tym że Prawa na obyczayności, iż tak rze-
»kę, a nie na papierze y pargaminie kryśleśmy; Potrzebna iest ieszcze dy-
»scyplina Woyskowa, ktorey one dzwigać, umacniać, y bronić iest przy-
»zwoitym; upraszałbym przeto Deputowanych do Kommissyow Woysko-
»wych, aby Prześwietnym Skonfederowanym Stanom o stanie woysk do-
»nieść raczyli.

Zaczym Jmć Xiądz Biſkup Hełmſki, iako Prezes tey Deputacyi zabrawszy głos przed uczynieniem relacyi, użalał ſię Nayiaśnieyszemu Panu y Skonfederowanym Rzeczypospolitey Stanom na wyraz nieprzyzwoity od J. K. Mci Deputowanych do Kommiſſyow poJezuickich, że w Relacyi swoiey *in Typo* wydaney pod Artykułem= *Co do Kommiſſyi Sądowey Koronney*=napisali o zarzucie teyże Kommissyi Sądowey uczynionym: że w Dekretach swoich niedokładała, ażeby *prævia inscribenda securâ locatione* Summy do rąk Plenipotenta Kommiſſyi Rozdawniczey oddawać przysądzała. Przełożył nieprzyzwoitość tego terminu, zarzutu, ktory *præsupponit* zawsze przeſtępſtwo, do ktorego ſię Kommiſſya Sądowa niezna, y żadnego niktby iey dowieść niepotrafił.

Ze Kommiſſya Sądowa *in figura Judicii* y *ad inducta & illata* od Stron sądząca, nie miała tego do ſiebie wnieſionego, chociaż każdey Sprawy pilnowali Plenipotenci Kommiſſyi Edukacyiney.

Ze upatrowanie dobrey Ewikcyi, nie do Kommiſſyi Sądowey, lecz do Rozdawniczey podług wyraznego dawnego Prawa należało.

Ze Kommiſſya Edukacyi iak prętko dać mogła dla okoliczności na ow czas zachodzących Notę do Kommiſſyi Sądowey o przydawanie tey klauzuli, tak onęż we wszyſtkich dalszych Dekretach, Kommiſſya Sądowa przydawała.

Potym czytał inserowane Responsa od Kommiſſyi Sądowey, ktore przy czynieniu Relacyi o niey przed Stanami Rzplitey na poprzedzaiącey Seſſyi czytane nie były, a są w donieſieniu, czyli Rapporcie Stanom Rzplitey od Deputowanych do Kommiſſyi Sądowey pomieszczone.

Po tey explikacyi zaczął tenże J. X. Biſkup Hełmſki o Kommiſſyi Woyſkowey Koronney, do ktorey z innemi był Deputowany, a to w ſłowach iako naſtępuie:

»Z oka-

»Z okazyi, w ktorey mowić mam, czynię z mieysca mego Waszey
»Krolewskiey Mci głębokie podziękowanie, prawdziwie za Narodem do
»Tronu, przyzwoicie, bo za staraniem Oycowskim, y za Panowania Wa-
»szey Krolewskiey Mci dopiero proiektowane dawniey, a w początkach
»osiadania Tronu Waszey Krolewskiey Mci ustanowione są, nayprzod nad
»Skarbem y Woyskiem z Osob Narodowych Kommissye, a poźniey inne
»w większości Osob składaiące się *Dicaſteria.*

»Te że są pożyteczne kraiowi, nikt niewątpi, a mnie niech się
»namienić tylko krotko godzi, co z partykularnego mego przeświadczenia
»poznaię.

»Bez krzywdy Osob, dawniey zaszczyconych znakomitemi w Oy-
»czyznie Ministeryami, a wielu iuż nie żyiących, przyznać każdemu Oby-
»watelowi należy, iż te części rządu wewnętrznego Krolestwa, daleko
»lepiey są sprawiane przez ustanowione Prawem Kommissye, a niżeli
»były y bydź mogły kiedy, przez powierzenie onych szczegulnym Oso-
»bom; że poprawa niedoyrzenia lub opuszczenia w administrowaniu
»prędsza iest teraz y łatwieysza; że każdy z powołanych do myślenia o
»rządzie y zaradzaniu kraiowi, lepiey iest informowany o stanie, czy-
»li to Woyska, czyli Skarbu Narodowych, rządom Kommissyow odda-
»nych.

»Co wszystko, że iest razem pomnożeniem Republikanckiego Sta-
»nu y wolności Narodowych, nie w szczegulności niektorym osobom,
»lecz w generalności wszystkim Obywatelom służyć powinnych, odwo-
»ływam się do konwikcyi każdego to Prześwietne Seymuiących grono
»składaiącego.

»Na dopełnienie wspomnionych tych Praw, y uwiadomienie Was
»Prześwietne Stany, o stanie Woyska Koronnego, punktualności Kassy
»Woyskowey, maiąc honor od Naiaśnieyszego Pana Miłościwego w przy-
»tomności Was Prześwietne Stany, z innemi godnemi *ex Senatu & Eque-*
»*ſtri Ordine* przydanemi mi Kollegami, bydź deputowanym, niosę wier-
»ną z temiż Kollegami memi relacyą, chociaż świeżą przysięgą nieza-
»świadczoną, lecz znaiomością nieposzlakowaną charakteru Osob tęż De-
»putacyą składaiących stwierdzoną, o Prześwietney Kommissyi Woysko-
»wey Koronney y czynnościach iey, przez nas pilnie, ściśle y bez uprze-
»dzenia examinowanych.

»Nie wniesieniu odemnie imieniem innych Kollegow słownemu,
»lecz Protokułowi iednomyślnie ułożonemu, raczycie dać wiarę Prze-
»świetne Stany, taką: iaka się całemu zgromadzeniu, na to zesłanemu
»należy, że znalazła w Osobach Kommissyą Woyskową Koronną składa-
»iących, wszystkie ślady powinney sprawiedliwości, pracy y punktualno-
»ści, iakiey spodziewać się po dobrze sprawuiących Urzędy swoie Oby-
»watelach należało.

»Jeżeli zaś znaydziecie Prześwietne Stany, w tymże protokule na-
»szym, co niedostarczaiącego do iaśnieyszego, y iakbyśmy byli radzi,
»do iak naydoskonalszego was w materyi Woyskowey obiaśnienia, aż do
»daty dnia dzisieyszego, nie przypiszecie tey winy osobom examinuią-
»cym, ani też tym, ktorych czynności roztrząsaniu teraźnieyszemu po-
»dlegały, lecz prawdziwie przypisać się powinno okolicznościom odmie-
»nionego *in Anno* 1775. prawa o Kommissyach Woyskowych, rozdzie-
»leniu w ten czas władzy, w iednych punktach dla JJ. WW. Hetmanow,
»w drugich y osobnych dla Kommissyi Woyskowey Koronney, y okolicz-
»nościom samego czasu, gdy Kommissya Woyskowa Koronna nasta-
»wszy *in Aprili* 1775. za trzy Raty, obięcie iurysdykcyi swoiey poprze-
»dzaiące rapporty y likwidacye od Woyska razem y nierozdzielnie odbie-
»rać była obligowana; y że przy naywiększey pilności w odbieraniu
»tychże likwidacyi z Raty Marcowey 1776. odebrać wszystkich niezdo-
»łała.

»Uczy-

„Uczyniła zaś zadosyć, gdy na wszystkie z pilności naszey czy„nione sobie zapytania, iasne dała odpowiedzi.

„Nie opuściła deputacya osobnych do władzy J. W. Hetmana W. „Koronnego posłać zapytań; o czym iako y o wszystkich teyże deputacyi „czynnościach informować będzie dostateczniey ułożony przez iednego z „Deputowanych, wiadomością Cywilnych y Woyskowych rzeczy znako„mitego, w nayzawilszey pracy nieprzykrzącego sobie Xięcia Jmci Woie„wodę Kaliskiego osobno Protokuł, o ktorego pozwolenie przeczytania „wraz W. K. Mci Pana Mego Miłościwego y Prześwietnych Stanow do„praszam się.

„To o Prześwietney Kommissyi Woyskowey Koronney doniosłszy „przed czytaniem Protokułu, należy ze wszystkich słuszności pobudek i„mieniem całey Deputacyi polecić iak naymocniey Łasce W. K. Mci P. M. „y Prześwietnym Skonfederowanym Stanom, przy przeniesioney teraz iu„rysdykcyi nad Woyskiem do Departamentu w Radzie Nieustaiącey, *so„cium laboris* Kommissarzy Woyskowych Jmci Pana Kurdwanowskiego „Podkomorzego Buskiego Pisarską a często y Kommissarską z Prawa fun„kcyą chwalebnie pełniącego. Potrzebny y przydatny będzie na teyże „funkcyi w nowym rządu Woyskowego układzie. Po nim zaś innych „teyże kończącey się Kommissyi Subalternow zdatnych Jmci Pana Wil„czyńskiego Regenta y Jmci Pana Długołęckiego Kassyerra od począt„ku Kommissyi Woyskowey przez lat 12. temuż Departamentowi zasłu„żonego.

„Kończę zaś Relacyą moią na podaniu Proiektu do kwitu teyże „Prześwietney Kommissyi, y ubeśpieczeniu pamięci Departamentu przy„szłego Woyskowego w Radzie Nieustaiącey, do dochodzenia reszty ra„chunkow od Woyska Koronnego, y innych czynności rownie potrze„bnych.

Po nim zabrał Głos Xże Jmć Sułkowſki Woiewoda Kaliſki w te ſłowa:

„Jeżeli Powaga Naywyższa seymuiącey Rzeczypospolitey sprawie„dliwie się okazuie, kiedy od wszystkich Magistratur y Juryzdykcyi swo„ich, ktorym *in intervallo* między Seymami cząstkę iaką Rządu Kraio„wego powierzyła, ścisłego sprawowania się swego Rachunku żąda, ie„żeli na ten czas, by naybardziey zataione postępki Relacyą publiczną Sta„now zgromadzonych dochodzą wiadomości, rownie też iest naymilszą „dla dopełniaiących powinności na Urzędach Obywatelow nadzieią, że za „dobre czyny, za podięte trudy y prace, za nieskażytelną wierność Oy„czyznie okazaną, odbiorą w obliczu Tronu, y od wyboru Mężow Se„nat y przezacne Grono Posłow Ziemskich składaiącego wdzięczności za„świadczenie. Tym zadosyć uczynić obowiązkom starała się Deputacya „z wyrokow Waszey Krolewskiey Mości y Stanow Skonfederowanych do „examinu Prześwietney Kommissyi Woyska Koronnego naznaczona, gdy „wszelkie iey czynności przez miesiąc cały prawie codziennie rozważaiąc, „dziś stawa przed Waszą Krolewską Mością z gotową rezolucyą całego „Dzieła.

„Powołany od Godnego Prezesa Jaśnie Wielmożnego Jmci Xiędza „Biskupa Hełmskiego, ktory w tak ważney materyi przezornością y pil„nością swoią, nam wszystkim Kollegom był Przewodnikiem, abym „przystąpił do czytania Protokułu Sessyi naszych, za dozwoleniem łaska„wym Waszey Krolewskiey Mci y Prześwietnych Stanow to nieodwłocznie „uskutecznić powinienem.

P R O T O K U Ł

Czynności Deputacyi do examinowania Kommissyi Woyska Koronnego, od Rzeczypospolitey wyznaczoney.

Dnia 9. *7bris.* Na pierwſzey Seſſyi było tylko przywitanie z obydwoch ſtron y oświadczenie gotowości.

Dnia 13. *7bris.* J. W. Hetman Wielki Koronny ziechał na Seſſyą, y po wzaiemnym przywitaniu krotko zabawiwszy, Kommiſſya Woyſka Koronnego, prezentowała Tabelle generalne percepty y expensy ze trzech Rat Marcowey y Septembrowey 1775. y Marcowey 1776. ktore Deputacya wzięła *ad deliberandum.*

Dnia 14. *7bris.* Deputacya miała Seſſyą oſobną, na ktorey examinowano Tabelle od Kommiſſyi Woyſkowey podane, y uformowała plantę, ktorą dalſzy examen Kommiſſyi Woyſka Koronnego ma naſtąpić. Żądano zatym od Ur. Regenta Kommiſſyi Woyſkowey, aby na trzy punkta naſtępuiące odpowiedział Deputacyi.

1*mo.* Zdaie ſię bydź potrzebną, komportacya Taryff dawnych Pogłownego y Hiberny podług Konſtytucyi 1717. przed oderwaniem kraiow y Taryff nowych, wiele zostało tych podatkow po naſtąpionym podziele.

2*do.* Komportacyi papierow przeſzłey Kommiſſyi Woyſkowey, zakwitowaney *in Anno* 1775. *in ordine* do wiadomości, w iakim ſtanie Woyſko y płaca iego była przy oddaniu iey rachunkow Rzeczypoſpolitey.

3*tio.* Tabella ſtanu Woyſka Koronnego, w iakim ſtanie było 1*ma. Martii* 1775. gdy nowa Kommiſſya funkcyą ſwoię zaczęła *in tractu* tey Raty.

Dnia 17. *7bris.* Deputacya z Kommiſſyą Woyſkową Koronną, miała dalſzą umowę do uſkutecznienia dawnieyſzych ſwoich żądań, na ktore Kommiſſya Woyſkowa odpowiedziała.

Ad 1mum. Że Taryffy dawne y nowe Pogłownego y Hiberny znaleść ſię powinny *in Archivo* Kommiſſyi Skarbu Koronnego. Zaś Kommiſſya Woyſkowa tych dokumentow niema.

Ad 2dum. Deklarowała Kommiſſya Woyſkowa wyciągnąć z likwidacyi ſwoich zaprzyſiężonych *pro Ratha Martii* 1775. iakie od przeſzłey Kommiſſyi odebrała wiadomości.

Ad 3tium. ut ad 2dum. Że w iedney Tabelli obydwom rekwizycyom uczyni zadoſyć.

Dnia 18. *7bris.* Kommiſſya Woyſka Koronnego, prezentowała Deputacyi ſchema do Tabelli wzwyż namienionych punktow, y gdy takowe było przyięte od Deputacyi, żądała Kommiſſya Woyſkowa limity do uſkutecznienia obſzernego dzieła, aż do dnia 23. 7bra, na co ſię zgodzono.

Dnia 23. *7bris.* Dla czynności Seymowych przedłużonych, Seſſyi z Kommiſſyą Woyſkową Koronną bydź nie mogło.

Dnia 24. *7bris.* Kommiſſya podała Tabellę iuż uformowaną, na okazanie komputu y płacy Woyſka Koronnego Raty Marcowey 1775. ale że ieſzcze niebyła zupełnie kalkulowana, y *ad mundum* przepiſana, żądała do tego czaſu, aż do Czwartku naſtępuiącego.

Dnia 26. *7bris.* 1*mo.* Podano Tabellę głow y zapłaty, tudzież wiele za kordonem zoſtało płacy, a wiele w kraiu na Retentach?

2*do.* Zapytana była Prześwietna Kommiſſya Woyſka Koronnego, gdzie ſię podziała ta Summa, ktora ieſzcze ſię pokazuie oprocz dwoch Summow, iedney pozoſtałey za granicą, przez kray odpadły, drugiey pozoſtałey przez niedobor w kraiu Polſkim wynoſząca fl. 579754.

Reſponſum od Prześwietney Kommiſſyi W. Kor., ktora ſobie oſtrzegła, aby za rozrządzenia przeſzłey Kommiſſyi W. Kor. nie była obwiniona.

1*mo.* Że Partya Małopolſka, Pułk Byſzewſkiego, y wiele innych Chorągwi nie podali, y nie mogli podać do *ſtrictim* wiele *pravie* w kraiu, a wiele za kordonem zoſtało, na to wſzyſtko przyſięgli.

2*do.* Że Exekucye Raty Marcowey 1775. bardzo poźno odbierano, z Partyą Małopolſką ſprawa *pendet* o fl. 40000. okazali Dekret.

3*tio.* Że niektore Regimenta, iako Jmci Pana Szaka dopiero teraz podaią wybrane Retenta Marcowey Raty dla ſpoźnioney y trudney exekucyi.

4to. Ze w Skarbie Koronnym ieſt ieſzcze kilkanaście Tyſięcy addytamentu leżącego, ktorego Chorągwie nieodebrały.

5to. Ze zoſtaie Remanent u rożnych Jchmościow, iako też y kaſs Chorągwianych Złł. 61111.

6to. Ze Chorągwie niektore ryczałtem ze trzech Rat, a dwoch poprzedzaiących Ratę Marcową 1775. likwidowały ſię, czego z rachunkow *diſtinctim* wyciągnąć niepodobna.

7mo. Ze w Kommiſſyi Skarbowey między Regimentami y Chorągwiami rożnemi, a Obywatelami pozapadały Dekreta, przez ktore z przyczyny kwitow Konfederackich, z przyczyny Sancytow Konfederackich, z przyczyny Konſtytucyi połtora miliona wyznaczaiącey na umorzenie długow, wiele Retentow Pogłownego y Hiberny uchyliła, y Woyſko od tego odſądziła.

8vo. Ze Woyſko Addytamenta nie wſzyſtkie w gotowiźnie, ale w kwitach na delaty brało ze Skarbu. W tych kwitach znaydowały ſię niektore mieyſca libertowane, a niektore niewyexekwowane dotąd. O co Sprawy *pendent* w Kommiſſyi Skarbowey.

9no. Ze Woyſko biorąc od Skarbu Koronnego aſſygnacye na addytament Raty Marcowey 1775. dawało kwity Skarbowi Koronnemu, że *adrationaliter* ſwoich dawnieyſzych remanentow odbiera. Skarb Koronny zaś całkiem rachuie tę Ratę, a Woyſko dzieli ſobie do dawnieyſzych remanentow część, a drugą do Raty Marcowey 1776.

N O T A

Z Tabelli od Prześwietney Kommissyi Woyskowey Koronney podaney *die* 26. *7bris.* 1776.

Głow Woyſka przytomnych *in Martio* 1775. podała 9346. nieprzytomnych głow 880.

Płacy na te głowy podług Konſtytucyi 1717. y 1776. należało - - - - - -	fl.	3681284
Wybrano aktualnie - - - - -	fl.	2090306
Niedoſtarcza płacy -	fl.	1590978
Zapytała ſię Deputacya gdzie reszta tey płacy zoſtała. *Reſponſum* z Tabelli od Prześwietney Kommiſſyi W. Kor., że w kraiu zoſtało - - -	fl.	357468
Za granicą zakordonowano - - - -	fl.	653756
Te dwie Summy czynią -		1011224

Co wſzyſtko probuie likwidacyami zaprzyſiężonemi.

Pytana daley Kommiſſya W. Kor. o resztuiącey Summy 579754. Złotych, odpowiedziała powtornie, iako na karcie pierwſzey *Nro. 2do.* pytana była.

Dnia 28. *7bris.* Kwestye od Deputacyi Rzeczypospoliey, zadane Prześwietney Kommissyi Woyska Koronnego.

Pogłowne y Hiberna.

1mo. 3924000 *Pogłowne.*
1063939 *Hiberna.*
4987939 1717. *na Woyſko Koronne podług Kommiſſyi Skarbowey.*

2397400
4794800 1717. *na Woyſko Kor. Raty Marcowy* 1775. *podaie Kommiſſya Woyſka Koron.*

193139. Minus *podaie Kommiſſya Woyſka Koronnego, iako Skarbowa Koronna.*

Respons od Prześwietney Kommissyi Woyska Koron. *ad dubia* proponowane *die* 28. *7bris.* 1776.

Ad 1mum. To *minus* Summy 193139. pochodzi ztąd, że penſye Hetmańſkie, Piſarza Polnego y Largicye, miały oſobne ſwoie Exakcye z tychże funduſzow, ktore expenſa w tę Tabellę nie ſą wciągnione, a zatym *plus* ſię okazuie *non minus*.

2do.

2do. 2543255. *na Woyſko Addytamentu* 1766.
54000. *na Generałow Inſpektorow.*

2577255. *na Woyſko Koronne ogulnie.*
1283884. *na iednę Ratę Marcową* 1775. *podaie.*
2567768. *Addytamentu konnego Woyſk Koron.*
9487. *Rożnicy ieſt, zkąd pochodzi?*

Ad 2dum. Dyfferencya 9487. ztąd pochodzi, że płaca Generałow Inſpektorow włączona ieſt w perceptę z Konſtytucyi wyciągnioną, a zaś w Tabelli z likwidacyi podaney taż płaca nie ieſt umieſzczona.

3tio. *Czemu ſię nie zgadza podpiſany komput Woyſka Kor. Raty Marcowey dziſieyſzy z onegdayſzym.*

Ad 3tium. W tym ſię pokazał error *calculi* w Tabelli pierwſzey głow przytomnych 223. a nieprzytomnych 167. *Item.* wyexplikowana omyłka piora głow 29.

4to. Quomodo comprobatur *płaca należąca przytomnym.*

Ad 4tum. Ze oddawa Kommiſſya Woyſka Koron. likwidacye zaprzyſiężone. Kwity zaś nazad Chorągwiom y Regimentom ſą oddawane, *tandem die* 1. *Octobris* oddali likwidacye.

5to. *Dla czego nieprzytomnym ma bydź dana płaca, y czyli dana?*

Ad 5tum. Nieprzytomni nie brali płacy y mieć pretenſyi niepowinni, podług ordynanſow dawnieyſzych Kommiſſyi, y teraźnieyſzego J. W. Hetmana W. Kor.

6to. *Należało na Ratę Marcową* 1775.

Na przytomnych - - - - -	2688513
Na nieprzytomnych - - - - -	185100
	2873613
Wybrało Woyſko na Ratę Marcową 1775.	
Z Pogłownego y Hiberny - - - -	1096369
Z Addytamentu - - - - -	829627
Z połowy intraty - - - - -	164269
	2090265
Należałoby na komplet były przytomnych - -	598248
Kommiſſya Woyſka Kor. podaie reszty należącey -	631405
Rożnicy ieſt -	33158

Ad 6tum. W tey rożnicy 598248., a tey co podała Kommiſſyaa 631405. o Summę 33158. pokazuie ſię ztąd, iż niektore Chorągwie y Regimenta nadebrały, iako oſobna tego *edocet* ſpecyfikacya.

7mo. *Należało na nieprzytomnych* - - -	185100
Kommiſſya Woyſka Koron. podaie reszty na nieprzytomnych	179050

NB. In ſuſpenſo *zoſtaie.*

Rożnicy ieſt - 6050

Ad 7mum. Zoſtawuie Kommiſſya ſobie do rezolwowania o Summę 6050. *Tandem die* 1 *8bris.* okazali widoczny error *calculi* y poprawiony ieſt w Tabelli nowo podpiſaney.

8vo. *Podaie Kommiſſya Woyſka Koron. Remanentu w kraiu z podatkow dawnych* - - - - - 357468

Jako to comprobatur?

Ad 8vum. Kommiſſya Woyſka Koron. podaie Summę 357468. ale niemoże okazać dowodow, z ktorych mieyſc ta należytość przychodzi. Więc potrzebny będzie Uniwerſał Kommiſſyi Skarbowey Koronney, do likwidacyi kwitow od wſzelkich Poſſeſſorow.

9no. Jtem *podaie Remanenta w kraiach zakordonowanych* - - - - - - - 653755

Quomodo comprobatur?

Ad 9num. O Remanentach w zakordonowanych kraiach *reſponſum ut ſupra ad 8vum.*.

10mo. Jtem *podaie Remanenta z Addytamentu w Skarbie*	322368
Oddebrała Kommiſſya Woyſka Kor. Addytament.	829627
	1151995

Z połowy intrat odebrała Kommissya W. Kor. na tę Ratę	164269
	1316264
Należało się podług gornego Rachunku - -	1283884
Rożnicy okazuie się - - - - -	32380

Ad 10*mum. Ad deliberandum & elucidandum* wzięła to Prześw. Kommissya Woyska Kor., za co się niezgadza w rubrykach Addytament z resztą tegoż ze Skarbu nalażącą. *Tandem* 1. 8*bris.* oświadczyli 33158. gr. 20. den. 10. należą się od rożnych Chorągwi y Regimentow pieniędzy odebranych, na co Tabella iest podana y do rezolucyi Stanow przychodzi, iakim sposobem ta Summa ma bydź odebrana; Kommissya zaś Woyskowa Koronna, niemogła tego wytrącić przebrania, dla tego, że Regimenta y Chorągwie od Kommissyi Skarbowey prosto brały swoią zapłatę.

Dnia 1. 8*bris.* Na konferencyi z Kommissyą Woyskową Kor. Po odebraniu responsow na trzy pytania z przeszłey Sessyi, iako wyżey *sub data* 28. *Sept.* wciągnione iest, prosiła Deputacya Prześw. Kommissyi Woyskowey, o podanie likwidacyi y rachunkow dla dalszych Rat następuiących, co uczyniła niecodwłocznie taż Kommissya W. Kor.

Dnia 2. y 3. 8*bris.* Deputacya Rzeczypospolitey zatrudniała się examinem ksiąg generalney percepty y expensy Woyska Koronnego w Ratach 7browey 1775. y Marcowey 1776. y rożne dubia do dalszego zapytania Kommissyi Woyska Koronnego konnotowała, likwidacye zaś całe y wszystkie kwity do nich się reguluiące Rat Marcowey y 7browey 1775. oddała do pilnego roztrząśnienia y konfrontacyi z Tabellami od Kommissyi W. Kor. kommunikowanemi JJ. WW. Wilczewskiemu Kasztelanowi Podlaskiemu y Miaskowskiemu Staroście Gnieźnińskiemu, wspoł-Kollegom swoim, y aż do Niedzieli 6. 8bra Sessyą odłożyła.

Dnia 6. 8*bris.* Gdy JJ. WW. Deputowani dopiero wzmiankowani iescze nie mogli zakończyć examinu likwidacyi Raty Marcowey 1775. dla kontynuacyi tey potrzebney roboty Sessya odłożona do Wtorku 8*va. Currentis.*

Dnia 8. 8*bris.* JJ. WW. Kasztelan Podlaski y Starosta Gnieźnieński, uczynili całey Deputacyi relacyą swoich czynności, ktore iako są wielkiey wagi, tak *resolutum* upraszać tychże JJ. WW. Subdelegowanych, aby sami Stanom zgromadzonym, o tych okolicznościach uformowali doniesienie, tudzież o Racie 7browey 1776.

Dnia 10. 8*bris.* Uformowane iescze były rożne zapytanie y wątpliwości z okazyi rachunkow obydwoch Rat 1776. do Kommissyi Woysk. Kor. y od niey żądana Sessya na Czwartek następuiący.

Dnia 12. 8*bris.* Kwestye od Deputacyi Rzeczypospolitey.

1mo. *Pytać się o Kommissyą Jędrzeiowską, przed ktorą likwidował się Jmć Pan Popiel.*

Responsa od Kommissyi Woyskowey Koronney.

Wyznaczona była od przeszłey Kommissyi Woyskowey Koron. *in Anno* 1773. & 1774.

2do. *Upomnieć się specyfikacyi kass, czyli to Regimentowych, czyli Chorągwianych, o ktorych powinna mieć wiadomość Kommissya Woyskowa Koronna. Co do Rat obydwoch, to iest: Raty 7browey* 1775. *y Marcowey* 1776.

Z Raty Septembrowey 1775. gotowa iest Tabella, z Marcowey zaś 1776. iescze niedokończona likwidacya.

3tio. *Przypomnieć o papiery* ex Archivo *za przeszłey Kommissyi Woyskowey Koron.*

Będą wszystkie papiery Kommissyow Woyskowych *ab Anno* 1764. ustanowienia oney, porządnie ułożone y przyszłemu Departamentowi Woyskowemu w Radzie Nieustaiącey oddane *ex Archivo* teraźnieyszey Kommissyi Woyskowey Koronney.

4to. *O Responsa na Memoryały partykularne.*

Są oddane Deputacyi Rzeczypospolitey Rezolucye, na też Memoryały wydane od Kommissyi Woyskowey Koronney, y te przyięte zostały za dostateczne.

Dnia

Dnia 14. 8*bris.* Dalsze zapytania Deputacyi Rzplitey.

Kommissya Skarbowa Koronna podała za dwie Raty Septembrową 1775. *y Marcową* 1776. *z nowych Podatkow Złł.* 6,777451. *gr.* 11. *d.* 10. ½ *Kommissya zaś Woyskowa Koronna przyznaie tylko Złł.* 6759,382. *gr.* 1. *d.* 10. ½ *a zatym okazuie się rożnica na Złł.* 18,069. *gr.* 10.

Responsa Kommissyi Woyskowey Koronney.

Dała na to Explikacyą Kommissya Woyskowa Koronna *die* 6*ta.* 8*bris* że Skarb Koronny potrącił zaraz deces exakcyi Berdyczewskiey y Kamienieckiey w percepcie, a Kommissya Woyskowa w perceptę przyiąwszy y zakwitowawszy, dopiero ten deces w expensie odtrąca, y na to dowody oryginalne pokłada.

Dokąd się obrociła płaca na nowe Woysko à 1ma. 7bris 1775. ad ultimos Xbris *tegoż Roku, ieżeli nie było* in existenti *co się pokazało, z likwidacyi Raty 7browey* 1775. *lecz* quæritur: *ieżeli się ta Summa* 583. *tysiące* in circa *znayduie w kassach wzmiankowanych.*

Upewnia Kommissya że się te pieniądze znayduią w Kassach.

Zapytać się Kommissyi Woyskowey Koronney na iakim fundamencie Limity czyniła y roziezdzali się bez zostawienia kompletu.

Okazała Prawo 1766. pozwalaiące Limity, a nieodmienione poźnieyszym Prawem.

Prosić Kommissyi Woyskowey o Papiery z Rachunkow przeszłey Kommissyi Woyskowey Koronney.

Kommissya Woyskowa Koronna deklarowała wszystkie Papiery dawnieyszych Kommissyow, y swoie porządnie ułożyć, *in Ordine* do oddania ich przyszłemu Departamentowi Woyskowemu w Radzie Nieustaiącey.

Czemu Kommissya Woyskowa Koronna zapłaciła sobie Pensye za 7. *Miesięcy.*

Z Summ resztuiących z połowy intraty *ad* 1*mam. 7bris* 1775. po wypłacie Woyska Koronnego odebrała sobie Pensye zasłużone, niemaiąc żadney satysfakcyi od Kommissyi Skarbowey Koronney oprocz 48. tysięcy, a iednak ieszcze iey należy Pensyi za szesć miesięcy.

Rezolwowano także tego dnia, ażeby J. W. Prezes kilka kwestyow na piśmie ściągaiących się do władzy y repartycyi Woyskowey posłał Jaśnie Wielmożnemu Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu, y żądał od niego explikacyi.

Dnia 16. 8*bris.* Miała nayprzod Deputacya osobną Sessyą, a potym wokowała do siebie Kommissyą Woyskową Koronną, z ktorą ieszcze niektore trudności y dubia uspokoiła, a potym rezolwowano, ażeby na piątek następuiący wygotować Proiekt do zakwitowania Kommissyi Woyskowey Koronney ze dwoch Rat 1775., a podpisać Księgi iey Generalne Percepty y Expensy za też same Raty y za Marcową 1776. *salva liquidatione* ostatniey, przez przyszły Departament Woyskowy z Woyskową Kommissyą.

Dnia 18. 8*bris.* Czytano nayprzod zapytania od Deputacyi Rzeczypospolitey do Jaśnie Wielmożnego Hetmana Wielkiego Koronnego adressowane, y Responsa iego, y te Prześwietnym Stanom zgromadzonym przełożyć rezolwowano, są zaś następuiące:

Zapytania Deputacyi.

Deputacya od Nayiaśnieyszego Pana y Prześwietnych Stanow Skonfederowaney Rzeczypospolitey do likwidacyi y słuchania Rachunkow Prześwietney Kommissyi Woyskowey Koronney kontynuiąc swoie Sessye, y iuż do końca czynności swoich się zbliżaiąc, a niemaiąc na tych Sessyach przytomnego J. W. Jmci Pana Hetmana Wielkiego Koronnego, kommunikuie mu *in scripto* swoich zapytań tyczących się w szczegulności władzy iego Urzędowi przez Konstytucyą 1775. Roku przyznaney.

1mo. *Czemu J. W. Hetman Wielki Koronny wraz z Kommissyą Woyskową Koronną zabieraiąc się po przeszło-ostatnim Seymie do układania nowey repartycyi Woyska, przez żadne wyraźne Prawo władzy Hetmańskiey samey niepowierzoney, niechciał postaremu usłuchać rekwizycyi Nayiaśnieyszego*

 Pa-

Pana, za zdaniem Rady Nieustaiącey, że teyże repartycyi układanie, wspolnie należeć było powinne od Nayiaśnieyszego Pana z Radą przy Boku Jego y J. WW. Hetmanow z Kommissyą Woyskową Koronną.

Zkąd poszło, że co do Kompletu, J. W. Hetman Wielki Koronny arbitrariè *iedne Komputy powiększył, a drugie umnieyszył, a co do płacy, podobnież arbitralnie odciął, y przydał niektorym Regimentom y Pułkom.*

Responsa J. W. Hetmana Wielkiego Koronnego.

Hetman Wielki Koronny na odebranie *in scripto* zapytania Prześwietney Delegacyi od Stanow Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey, do słuchania Rachunkow Prześwietney Kommissyi Woyskowey Koronney w punktach trzech zawarte, ma honor odpowiedzieć.

Ad 1mum. Iż lubo spodziewa się, że tak w reprezentacyi Nayiaśnieyszemu Panu y Prześwietney Radzie przy Boku Jego Nieustaiącey uczynioney, iako też w Głosie swoim usprawiedliwiaiącym wszystkie Urzędowe czynności Jego, dostatecznie okazał prawność rozrządzeń względem Woyska uczynionych, przecięż powody y fundamenta tego wszystkiego, co przez niego wspolnie z Kommissyą Woyskową udziałanym było, chętnie przyłącza: że skoro Hetman Wielki Koronny w Miesiącach Październiku y Listopadzie wspolnie z Kommissyą Woyskową Koronną odebrał od Prześwietney Kommissyi Skarbowey Koronney na piśmie uwiadomienia o niekorresponduiącym Funduszu Summie dwunastu milionow y liczbie Woyska przez Rzeczpospolitą uchwalonych, natychmiast zastanawiał się y namyślał nad tym, iakby ten przypadek z Prawem y potrzebą Woyska pogodzić, a zapatrzywszy się na przykłady Praw dawnych, Urzędowi y Poprzednikom swoim służących, iako to: Konstytucyą w Roku 1677. *Volumine V. Fol.* 456. *Tit.* Zmnieyszenie Woyska y 1683. *eodem Volumine Fol.* 658. *Titulo* Repartycya Woyska y 1703. *Vol. VI. Fol.* 94. *Titulo* Zapłata Woysku: tudzież na udziałane przez Hetmanow Wielkich względem Woyska ustanowienia, a mianowicie Szaniawskiego pod Panowaniem Nayiaśnieyszego Augusta II. sporządzone, podług ktorego płaca, ubior y karność Woyskowa długim lat przeciągiem przez Rzeczpospolitą zachowane były, wezwawszy zdania y wiadomości Generałow, uproporcyonowanie na koniec Funduszu okazuiącego się do Woyska Stanu y liczby z Rapportow sobie na ten czas podanych, tak dawnych, iako nowego za Patentami Jego Krolewskiey Mci zaciągu Regimentow okazaney, więcey niż przez dwa miesiące pilno roztrząsane udziaławszy, na Kommissyą Woyska Koronnego podał; a tam po przeyrzeniu y przeczytaniu Stanu Woyska dnia 2. Miesiąca Grudnia 1775. Roku iako Prezyduiący podpisał, ktory Etat Prześwietna Kommissya Woyska Koronnego, w Akta swoie wpisawszy, iako sama właściwie Prawo płacy Woyska maiąca, żołd *à die 1ma. Septembris* poczynaiący się temuż Woysku na dniu 10. Miesiąca Grudnia tegoż Roku wydała.

W ktorych to działaniach swoich, iż Hetman Wielki Koronny o niesłuchanie rekwizycyi Prześwietney Rady Nieustaiącey obwiniony bydź nie może, iasno z konfrontowania dat okazuie się, bo urządzenie *Etatu* na Kommissyi Woyskowey dnia 2. *Decembris* 1775. Roku nastąpiło, płaca temuż Woysku przez Kommissyą dnia 10. Grudnia wydana, a List Rekwizycyonalny od Jego Krolewskiey Mci y Prześwietney Rady Nieustaiącey na dniu 29. *Decembris* 1775. Roku wyszły, więcey iak w tygodni 6. bo dopiero *circa ultimos Januarii* 1776. Roku w Dubnie Hetmanowi oddany został. Na ktory, iuż ułożonego, y wydaniem płacy uskutkowanego dzieła, niemniey należney do Urzędu iego w tey mierze czynności, natychmiast uczynił reprezentacyą Nayiaśnieyszemu Panu y Prześwietney Radzie Nieustaiącey *in scripto.*

Ze Hetman Wielki Koronny w smutnym przypadku niedostarczaiących Podatkow exystuiące Woysko podaiąc do płacy, a żadney niezwiiaiąc głowy, w iednych korpusach niektore uczynił oszczędzenia, a w drugich nieuchronne dodał potrzeby, lub iaki kompletował Korpus, uczynił to, iako władaiący pod ten czas Woyskiem, y naylepiey wiadomy, ktoremu Korpusowi mniey, a ktoremu więcey do czynienia służby użytemu potrzeba było. Uczynił to dla nieodbitey potrzeby osadzenia konnym Zołnierzem rozległych Podola, y Ukrainy Granic, tak dla zasłonienia od grassuiących haydamakow, iako też dla utrzymania uchodzących z Polski za Granice poddanych, y dla tego.

2do.

2do. *Z iakowey przyczyny Kawaleryą Narodową zaraz powiększono, gdy tylko tylo należało utrzymać iey, ile było* 1ma. 7bris 1775. *iak z Regimentami Cudzoziemskiego Autoramentu uczyniono, a dopiero, po umiarkowaniu sprawiedliwey y rowney proporcyi, albo wszystkie Korpusy aukcyonować, albo żadne, sprawuiąc się zawsze, podług iedney przynaymniey z Konstytucyow o Woysku Koronnym 1717. 1766. y 1775. wydanych.*

Ad 2dum. Kawalerya Narodowa część Woyska Rzeczypospolitey naypierwsza, z krwi Szlacheckiey złożona, ktora będąc częścią składem teyże Rzeczypospolitey, y sama na żołd swoy podatkuiąc, w naycięższych na Rzeczpospolitą razach, bezpłatna ciężary woienne znosząc, iako w Regestrach Chorągwianych znayduiąca się, zwiianą bydź nie mogła, y owszem w komplecie do przepisu Seymu 1775. uregulowana, została zapłaconą.

Ze zaś Stan Woyska w poczynaiącym się miesiącu nowey płacy exystuiący, do żadney z cytowanych Konstytucyi przystosowany bydź nie mogł, pochodzi to ztąd iż Prawem 1775. Roku uchwalone, a za Patentami Nayiaśnieyszego Pana erygowane nowe niektore Regimenta, zachować Komputu podług Konstytucyi 1717. y 1766. niedozwalały, szczupłość zaś Funduszu z nowych Podatkow Komputu Prawem 1775. Roku przez Rzeczpospolitą zamierzonego dopełnić odięła sposobność.

3tio. Desideratur *także od J. W. Hetmana Wielkiego Koronnego Rachunek z Summy na expensę extraordynaryiną Woyskową do rąk J. W. Jmci Pana Hetmana za dwie Raty zapłacony, z ktorych dwa tylko Kwity ryczałtowe każdy na* 75,000. *bez specyfikacyi szczegulnieyszey expensy były przed Deputacyą produkowane.*

Ad 3tium. Rachunek z Summy 150,000. Złotych Polskich w dwoch Ratach przez Prześwietną Kommissyą Woyskową na extraordynaryine expensa podług Konstytucyi 1775. Roku do dyspozycyi moiey wypłaconey, na Seym teraźnieyszy podług przepisu tegoż Prawa wygotowany, na żądanie Prześwietney Delegacyi odsyłam. Dan w Warszawie *die* 16. 8*bris* 1776. Roku.

RACHUNKI.

Kassy Extraordynaryiney do dyspozycyi Hetmana Wielkiego Koronnego mocą Prawa oddaney, przez tegoż na Seym teraźnieyszy Ordynaryiny 1776. Roku wypisane.

PERCEPTA.	Złote.	G.
Roku 1775. w Racie Septembrowey - - -	75000	
Roku 1776. w Racie Marcowey - - - -	75000	
Summa całey Percepty	150000	

EXPENS KASSY EXTRAORDYNARYINEY.

W Racie Septembrowey 1775.	Złote.	G.
Na Kancellaryą Woyskową Regimentow Cudzoziemskiego Autoramentu - - - - - -	2500	
Na Kancellaryą Polskiego zaciągu y expensa Pieczęci -	2500	
Pensya J. W. Strażnika Polnego Koronnego Prawem oznaczona, a w Kassie Kommissyi Woyskowey umieścić się niemogąca, z teyże Kassy extraordynaryiney zastąpiona na Rok a flor. 12. tysięcy - - - - -	6000	
Jaśnie Wielmożnemu Obożnemu Polnemu Koronnemu podobnież - - - - - -	4000	
Jmci Panu Kurdwanowskiemu Generałowi Maiorowi amploiowanemu pod Regimentarstwem J. W. Kasztelana Kiio-		
Summa expensy Lat.	15000	

	Złote.	G.
Transport Lat.	15000	
wſkiego Gaży nieumieszczoney w Kaſſie Kommiſſyi Woyſkowey. - - - - - -	5000	
Jmci Panu Mezonef Gaży Pułkownikowſkiey Sztabu Generalnego do Kart Geograficznych na Rok à flor. 12. tyſięcy	6000	
Jmci Panu Ludwichowi Płac-Maiorowi Garnizonu Warszawſkiego à flor. 3500. - - - -	1750	
Jmci Panu Kurdwanowſkiemu Pisarzowi Kommiſſyi Woyſkowey na ſtancyą przez Poprzednika poſiadaną, a teraz dla innego Departamentu odiętą na puł Roku -	1500	
Jmci Panu Wilczyńſkiemu Regentowi teyże Kommiſſyi za ſtancyą dla Kaſſy Woyſkowey odebraną - -	750	
Kancellarzyſtom czterem à flor. 144. na Mieſiąc za Mieſięcy sześć - - - - - - -	3456	
Kuryerowie w intereſſach Woyſkowych - - -	4560	
Kaſſyerowi też Kaſſę trzymaiącemu extraordynaryiną -	1500	
Jmci Panu Zakrzewſkiemu Bunczucznemu dawniey z Largicyi płatnemu - - - - - -	2000	
Na Sztafety podług osobnego Regeſtru - - -	1629	
Summa expensy Lat	43145	
W Racie Marcowey 1776. *Roku.*		
Na Kancellaryą Regimentow Cudzoziemſkiego Autoramentu	2500	
Na Kancellaryą Polſkiego zaciągu y expensa Pieczęci -	2500	
Pensya Jaśnie Wielmożnego Strażnika Polnego Koronnego iako w pierwszey Racie - - - - -	6000	
Pensya J. W. Oboźnego Polnego Koronnego podobnież -	4000	
Pensya Jmci Pana Kurdwanowſkiego Generała-Maiora amploiowanego - - - - -	5000	
Dla Kommendantow dwoch Gaży w Etacie nieumieszczoney à flor. 4000. na Ratę - - - -	8000	
Dla Vice-Kommendantow dwoch podobnież Gaży na Ratę à flor. 3000. - - - - -	6000	
Pensya Plac-Maiora Garnizonu Warszawſkiego - -	1750	
Na Proch na salwę J. K. Mmci - - - -	1629	
Jmci Panu Zakrzewſkiemu Bunczucznemu B. W. K. -	2000	
Pensyi Jmci Panu Sierakowſkiemu Adiutantowi J. W. Kasztelana Kiiowſkiego roczney - - - -	1500	
Jmci panu Mezonef Gaży Pułkownikowſkiey - -	6000	
Jmci Panu Kurdwanowſkiemu Pisarzowi Kommiſſyi Woyſkowey na ſtancyą za puł Roku - - - - -	1500	
Jmci Panu Regentowi podobnież za ſtancyą do Kaſſy Kommiſſyi Woyſkowey odebraną - - - -	750	
Na Kuryerow podług Regeſtrow - - - -	7486	
Na Sztafety - - - - - -	2731	
Czterem Kancellarzyſtom do expedycyi Polſkich y Cudzoziemſkich à flor. 144. na Mieſiąc - - - -	3456	
Jmci Panu Pułkownikowi Mycielſkiemu z kilką Officyerami do Petersburga po broń kommenderowanemu na podroż y expens w drodze Czerwonych Złotych 385. z mienionych z monety - - - - - -	6930	
Dla tegoż Jmci Pana Mycielſkiego Pułkownika y Officyerom w Petersburgu za ſtancyą y ſtoł flor. 7300. tudzież wexlowanych na powrot dla tegoż flor. 7000. in Summa	14300	
Kaſſyerowi expens extraordynaryiną trzymaiącemu -	1500	
Za puł Raty trzeciey Septembrowey 1776.		
J. W. Strażnikowi Polnemu Koronnemu Pensyi -	3000	
Jmci Panu Oboźnemu podobnież puł Raty 7browey -	2000	
Summa expensy Lat.	131677	
Reſtat per Caſſam wszyſtkich *Rat. Złł.*	18323	

Za-

Zaſtanowiła ſię Deputacya Rzeczypoſpolitey nad niektoremi punktami rachunku expenſy extraordynaryiney, y żądała explikacyi od Jmci Pana Regenta Woyſkowego, ktory onę imieniem J. W. Hetmana W. Kor. oddał.

Zapytania Deputacyi Rzeczypospolitey, ściągaiące się do Rachunkow Expensy Extraordynaryiney Woyskowey.

O pracy Pana Maiſon-neuve.

Reſpondetur do Expensy Extraordynaryiney ze Strony J. W. Hetmana Wielkiego Koronnego.

Jmć P. Mezonew Pułkownik do kart Geograficznych w tak krotkim czaſie żadney karty niewyſtawił, ktorego było powinnością na każde zawołanie to zrobić.

Expens na Kuryerow y Sztafety?

Expens podięta na Kuryerow y Sztafety niemiała inney kaſſy ani funduſzu.

O dwoch Kommendantow, ktorym zapłacono po ſl. 4000. *każdemu na Ratę.*

Vice Kommendantow po 3000. *Złł. każdemu na Ratę.*

Co do dwoch Kommendantow y Vice Kommendantow, tych gdy w czterech Brygadach Kawaleryi Narodowey, czterech Kommendantow y Vice Kommendantow bydź muſiało; wſzyſcy powinni bydź płatni, ktorych dwoch tylko kaſſa Kommiſſyi Woyſkowey dla ſzczupłości funduſzu opłacała, resztę kaſſa extraordynaryina zaſtępowała.

Expens na ſalwę pod czas Gali.

Expens na proch pod czas Gali S. Staniſława iſtotny y nieuchronny dowodzi kwit ręką J. W. Generała Artylleryi podpiſany.

O Expens na Pana Pułkownika Mycielſkiego do Petersburga.

Jmć Pan Mycielſki Pułkownik kommenderowany do Petersburga po broń J. W. Hetmanowi W. K. ofiarowaną, a przez tegoż dla Woyſka Rzeczypoſpolitey uſtąpioną, muſiał bydź na podroż ſwą pieniędzmi opatrzony, Wiele zaś wziął, Rewerſa iego dowodzą. Że zaś pomieniona broń dla przeſzkody niewydana y przytrzymana, *Publicum* w tym znaczną krzywdę ponoſi.

Potym zaprosiwszy *ad Gremium* Prześwietną Kommissyą W. K. ułatwiono ieszcze z tąż niektore trudności, ktore następuią.

Pytanie.

1mo. *Za co w likwidacyach Raty Marcowey* 1775. *Roku niektore Chorągwie Kawaleryi Narodowey wciągali płacę niektorym Officyerom, Towarzyſtwu y Szeregowym za dawnieyſze Raty? kiedy Rzeczpoſpolita na przeſzłym Seymie wyznaczyła pułtora miliona ze Skarbu Kor. na umorzenie długow Woyſkowych dawnych.*

Odpowiedź.

℟. Kommiſſya Woyſkowa teraźnieyſza począwſzy ſwę Juryzdykcyą 19. Aprilis 1775. Roku, likwidowała Woyſko Koronne nietylko z teyże Raty Marcowey 1775. Roku, z rozrządzenia dawnieyſzey Kommiſſyi wypływaiącey, ale nad to, z dwoch Rat poprzedzaiących Marcowey y 7browey 1774. y cokolwiek znalazła w ktorey Chorągwi, umieſzczoney za dawnieysze lata płacy, to wſzyſtko wyłączyła, y adnotowała przy każdey Chorągwi likwidacyach (na co produkowała też likwidacye z adnotacyami dla dowodu ſwey allegacyi) nie przeto iednak Kommiſſya Woyſkową te adnotacye czyniła, wyłączenia dawnych zaſług, aby umnieyſzały zalegaiącą należytość Woyſku idącemu do Summy pułtora miliona na umorzenie długow od Rzeczypoſpolitey na Seymie 1775. Roku wyznaczoney, gdyż ta Konſtytucya pod tytułem: *Kommiſſya do likwidacyi długow Rzeczypoſpolitey folio* 56. uſtanowiona w ſłowach: „*Secundo*, Summę 1,500,000. *in recompenſam* zaległych Summ Woy„ſku na umorzenie zobopolnych pretenſyi tak Woyka do Rzeczypoſpolitey; „iako też Obywatelow do Woyſka poſtanowiona„ nieokazała myśli Rzeczy-

Ddddd 2 poſpo-

pospolitey, od ktorey do ktorey Raty na należytość zaległą Woyſku taż Summa milion pięćkroć ſto Tyſięcy naznaczona była. Ale dla tego oddzielała Raty od Rat dawnieyſzych: że ieżeli ktoremu Officyerowi, Towarzyſzowi y Szeregowemu w tychże Ratach ſłużącemu, ieſt przez kogo z dawnieyſzych lat ſłużącego zabrana płaca w wewnętrznym przez koła Chorągwiane rozrządzeniu, aby mogł każdy u Kommendy lub w Kommiſſyi Woyſkowey dochodzić ſwey własności; co zaś ktorey Chorągwi do komputu aktualnie w ſłużbie Raty Marcowey 1775. byłego dopłacić należało, lub ktora Chorągiew nad komplet w ſłużbie była więcey nadebrała, to Kommiſſya umieściła w Tabelli podaney zgadzaiącey ſię z likwidacyami zaprzyſiężonemi, ktora Tabella okazuie, wiele niektorym Chorągwiom y regimentom od Raty Marcowey należy ieſzcze, a wiele w kaſſach niektorych Chorągwi y Regimentow pozoſtało na to.

2do. *Ponieważ likwidacya Woyſka z Raty Marcowey 1776. Roku nie ieſt ieſzcze zupełnie przez Kommiſſyą Woyſkową zakończona. Przeto taż Kommiſſya z teyże Raty kwitu od Rzeczypoſpolitey żądać nie może.*

Rz. Troiakie Kommiſſya Woyſkowa z opiſu Praw ma na ſiebie włożone obowiązki.

1*mo.* Adminiſtracya kaſſy Woyſkowey generalney, do ktorey funduſze na Woyſko Prawem dyſponowane wpływaią, a z tey płaca Regimentom y Brygadom podług etatu wydaie ſię.

2*do.* Expedyowanie likwidacyi Regimentow, Brygad y Chorągwi każdey Raty okazuiące exyſtencyą głow, płace onym, y resztę w kaſſach z ogolney na Regiment czyli Brygadę wziętey Summy z weryfikowaniem Roll mieſięcznych y kwitow ſzczegulnych.

3*tio.* Sądzenie Spraw, rezolwowanie Kriegsrechtow, y dawanie *brachii Militaris.*

Gdy więc w trzymaniu kaſſy, okazała Kommiſſya, wiele wpłynęło do niey ze wſzyſtkich importancyi *à die* 19. *Aprilis* 1775. Roku *ad diem* 15. 8*bris.* 1776. pieniędzy, wiele z nich, y komu zapłaciła, a to wſzyſtko rachunkami y kwitami weryfikowanemi dowiodła.

Likwidacye z Raty Marcowey y 7browey 1775. Roku expedyowane y konfrontowane złożyła, z Raty zaś oſtatniey Marcowey 1776. Roku zaczęte, niemoże dokończyć dla nieprzybyłych dotąd Regiment-Kwatermiſtrzow odſtąpić niemogących aktualnego teraz agitowania ſię Luſtracyi w Partyi Ukrainſkiey y Podolſkiey.

Przeto niedokończenie lidwidacyi, Raty Marcowey 1776. Roku niemoże ubliżać kwitu z kaſſy generalney iuż wyrachowaney y z czynności dotąd przez Kommiſſyą Woyſkową udziałanych.

Kaſſa albowiem z ktorey rachunek naſtąpił, ieſt naypierwszym punktem do kwitu y oſobiſtym obowiązkiem Kommiſſarzy. A likwidacye rownie iak y ſądzenie Spraw, ieſt tylko Adminiſtracyą ſprawiedliwości, ktorey kontynuacya zoſtanie ſię naſtępuiącemu Departamentowi Woyſkowemu.

Dopiero przyſtąpiono zobopolnie do podpiſania nietylko ksiąg generalnych percepty y expenſy Woyſka Kor. za trzy Raty, to ieſt: Marcową y Septembrową 1775. y Marcową 1776. ale też Tabell weryfikuiących każdą Ratę, ktore ſię przyłączaią, y *ad Archivum* Konfederacyi generalney O. N. oddane będą. Naypryncypalnieyſza zaś ich treść ieſt.

1*mo.* Stan Woyſka w każdey Racie.

2*do.* Płaca onemuż wydana od Kommiſſyi W. Kor. lub wybrana przez ſame Woyſko Koronne.

3*tio.* Remanenta w kaſſach Regiwentowych, Pułkowych y Chorągwianych, tudzież w kaſſie generalney Woyſkowey, w kaſſie expenſy extraordynaryiney, y exakcyach.

Daley podpiſano także Tabellę expenſy extraordynaryiney przez J. W. Hetmana W. K. podaną, tudzież expenſa ze dwoch Rat 7browey 1775. y Marcowey 1776. na Inwalidow.

Przyięto także do prezentowania Prześwietnym Stanom Tabellę generalną percepty y expenſy Raty Marcowey 1776. ale że niedokładna, więc tey niepodpiſała Deputacya, tylko ią Prześw. Departamentowi przyſzłemu Woyſkowemu odda dla dalſzego Rapportu Jego Krolewſkiey Mci y Radzie Nieuſtaiącey.

Pożegnawſzy ſię zatym z Kommiſſyą Woyſkową Kor. Deputacya Rzeczypoſpolitey ułożyła Proiekt do zakwitowania teyże Kommiſſyi, y przyłączenia do teyże Konſtytucyi kilku punktow, do dalſzego doſkonałego rozrządzenia Woyſka Kor. nieodbicie potrzebnych. Ktory to Proiekt za dozwoleniem W. K. Mci y Prześw. Stanow, aby przeczytany był, Jmci Pana Sekretarza Seymowego upraſzam.

Potym czytany był kwit Kommiſſyi Woyſka Koronnego.

Jmć Pan Wilczewſki Kasztelan Podlaſki iako Deputowany do Kommiſſyi Woyſkowey Koron. zalecił wypłacenie penſyi Kommiſſarzom y Officyaliſtom Woyſkowym względom J. K. Mci y Rzeczypoſpolitey, o co też y Jmć Pan Kasztelan Sandomirſki iako Kommiſſarz Woyſkowy upraſzał.

Jmć Pan Moſzczeńſki Woiewoda Jnowrocławſki przełożywſzy: iż Kommiſſye Skarbowe mogą zaſtąpić powinności Kommiſſyi Emfiteutycznych, względem uchylenia ich, podał do Laſki Proiekt.

Na wnieſienie Jmci Pana Kasztelana Przemęťſkiego, Proiekt względem ubeśpieczenia Summ Ziemiańſkich, był czytany.

Ale Jmć Pan Sierakowſki Podkomorzy Płocki, przymowił ſię do tego Proiektu w te ſłowa:

»Dobro publiczne y dobro prywatne Obywatelow, są to dwie »rzeczy, tak ściśle z sobą złączone, że iedno bez drugiego prawie bydź »nie może.

»W ten czas albowiem dopiero Obywatel w domu szczęśliwy, »spokoyny, beśpieczny y ubostwem nieściśniony bydź może; gdy rząd »polityczny wydoskonalony; gdy w Magistraturach prędka każdemu spra»wiedliwość; gdy granice Woyskiem opatrzone, gdy Skarby publiczne »dostarczaiące będą.

»A wzaiemnie to wszystko bydź nie może, ieżeli młodź Szlache»cka w potrzebnych naukach wyćwiczona nie będzie; ieżeli do Magi»stratur Sądowych zawczasu nie przysposobi się; ieżeli nie pozna po»winności dobrego Obywatela ku obronie Oyczyzny; y ieżeli w zaką»tnym wychowywaniu nauczy się więcey oszczędności zysku prywatne»go, niż chwalebney szczodroty dla Oyczyzny swoiey.

»Zaiste tego ia iestem przeświadczenia, że wiele zależy Rzeczy»pospolitey na dobrym wychowaniu młodzi Szlacheckiey. Aleć znasz Wa»sza Krolewska Mość Pan nasz Miłościwy naylepiey tę prawdę, gdy ro»wnie natężasz troskliwości swoiey Oycowskiey o dobro publiczne, ia»ko też nie zaniedbywasz starania, aby to żrzodło powszechney szczę»śliwości z dobrey Edukacyi młodzieży wytryskuiące, wydawało dla kra»iu nayobfitsze pożytki.

»Y gdy zatym z uczynioney relacyi o dochodach Ex-Jezuckich »pokazuie się, iak wiele Summ pieniężnych zniesionego Zakonu Jezui»ckiego na rożne Dobra przeniosły się, ktore niemogą inaczey być obro»cone, tylko na Edukacyą młodzieży; a z drugiey strony rozważam »wniesienie godnego Senatora J. W. Kasztelana Przemętskiego, ubeśpie»czaiące Summy Szlacheckie, przed zapisanemi na Dobrach kapitałami »Ex-Jezuickiemi: iako więc wniesienie rzeczonego J. W. Kasztelana sądzę »za sprawiedliwe, tak zaraz z obowiązku Instrukcyi moiey ostrzegam y »to sobie, ażeby kapitały po-Jezuickie ocalone zostały.

»Jakże bowiem utrzymaćby się mogła tak potrzebna, y kray cały »uszczęśliwiaiąca Edukacya młodzi Szlacheckiey, gdyby dostarczaiącego »na to zabrakowało funduszu? czyliż Kommissya Edukacyina potrafi do»pełniać zamiaru chęci chwalebnych, y obowiązkow swoich, ieżeli na »nieodbite wydatki mieć nie będzie rzeczywistych dochodow?

»Chlubi się wprawdzie Woiewodztwo nasze Płockie, że ma tak »gorliwego Pasterza J. O. Xcia Jmci Biskupa Płockiego, ktory na utrzy»manie w naylepszey porze Szkoł Dyecezyi swoiey, własnych nawet nie-

»oszczędza kosztow, iako to Instrukcya moia wyraża; ktorey punkt ra-
»czey przeczytam, niż abym miał obrazić choć nayprzyzwoitszym oświad-
»czeniem wrodzoną tegoż J. O. Xcia Jmci Biskupa skromność; y oraz
»abym okazał troskliwość Woiewodztwa mego o całość wszelkich maią-
»tkow po-Jezuickich. Czytam więc Instrukcyi moiey punkt siodmy w
»takowey osnowie.

*»Coż może bydź użytecznieyſzego kraiowi, iak zaſzczepienie w mło-
»dzi doſkonałey y zdrowey Edukacyi? wpoienie w umyſły wſzyſtko na ow
»czas przyimuiące obowiązkow Religii, miłości Oyczyzny, y dobrego Oby-
»watelſtwa, tudzież przykładney cnoty? ktoż nie przyzna? iż tak wydo-
»ſkonalona młodź kraiowa ſą to twierdze, y nieprzełamane mury dobrze
»rządnych Państw: na tych to pożytkach kraiowych, iak na naygrunto-
»wnieyſzych podporach wſpiera ſię rządnych Mocarſtw Europy potęga. Seym
»oſtatni, za nayłaſkawszym ſtaraniem Nayiaśnieyſzego Pana naſzego Miło-
»ściwego, założył fundament takowych korzyści kraiowych w uſtanowie-
»niu Kommiſſyi Edukacyiney, w ktorey umieſzczonych Osob wybor y ich
»uſilne ſtarania, o wprowadzenie potrzebnych nauk, y iak naylepsze mło-
»dzieży ćwiczenie, oznaczaią nam na przyszłe czaſy naywiększą dla Oy-
»czyzny przyſługę, ku wielbieniu od potomności. Z pomiędzy tegoż zacne-
»go grona ſkładaiących Kommiſſyą Edukacyiną, Jaśnie Oświecony Xże Jmć
»Biſkup Płocki, w okolicach do rozrządzenia przyiętych naywidocznieyſze
»dał iuż dowody; y dawać nie przeſtaie oſobliwszey troſkliwości ſwoiey y
»ſtarania w pilnim dozorze tak Nauczycielow, iako też uczących ſię, a
»nawet używaiąc wſpaniałości umyſłu ſwego, gdy własnemi dochodami za-
»ſtępować zwykł expensa na Nauczycielow nieochybne. Dziś przeto Woie-
»wodztwo nasze w ſzczegulności winnym ſię bydź zna temuż Jaśnie Oświe-
»conemu Xciu Jmci Biſkupowi Płockiemu, za te iego, o dobro publiczne
»uſilności do naydokładnieyſzego podziękowania, zapisuiąc oraz w ſercach
»Obywatelſkich niewygaſłą wdzięczność, ktorą ſobie Potomkowie naſi iedni
»drugim podawać będą, z nieśmiertelną imienia iego chwałą. A że zaś
»naydokładnieysze ſtarania Kommiſſyi Edukacyiney, bez doſtarczaiących na
»to dochodow ſtutkować nie mogą pomyślnie; będzie iak nayuſilnieyſzym
»ſtaraniem J. WW. Poſłow, aby za poprzedzaiącym, a ściſłym wyſzuka-
»niem wſzelkich dochodow z Dobr Ex-Jezuickich, te wſzyſtkie bez nay-
»mnieyſzego uſzczerbku były obrocone na ugruntowanie Akademii kraio-
»wych, wzorem innych Państw praktykuiących ſię.*

»Y lubo tedy, iakom przeczytał, niedosyć wychwaloną szczo-
»drobliwością J. O. Xcia Jmci Biskupa Płockiego, utrzymuią się dotąd
»arcyporządnie w Dyecezyi iego publiczne Szkoły; czyliż iednak można
»żądać tego? ażeby ci, ktorzy dla dobra publicznego nie żałuią pracy,
»troskliwości y starania w rozrządzeniu Szkołami, ieszcze y własnemi
»oneż utrzymywali dochodami?

»Jako więc na dniu wczorayszym, słyszałem w czytanym Pro-
»iekcie udział dla Kommissyi Edukacyiney, potrzebney władzy y mocy
»do rozrządzenia maiątkami Jezuickiemi, tak aby taż Przezacna Kommis-
»sya Edukacyina, wynaydowała oraz sposoby ocalenia tychże Summ Ex-
»Jezuickich, iest moim szczegulnym żądaniem.

»A w tey ufności, że młodź Szlachecka, owe to pociechy Matek
»zamężnych, owe to nadzieie Wdow osierociałych, owi to kochani Bra-
»cia, a wczasie pomocni y zdatni Opiekuni Siostr panieństwu poślu-
»bionych, w tey mowię ufności, że ta młodź Szlachecka szkodować nie
»będzie, w poświęconych dla niey funduszach, y że Kommissya Eduka-
»cyina, zatrzyma na mieyscach swoich nierozebrane kapitały; o roze-
»brane zaś, ściśle dopomni się. Na Proiekt J. W. Kasztelana Przemęt-
»skiego zezwalam, z ostrzeżeniem nieiakim, ktore na końcu mowy mo-
»iey do Laski oddam.

»A zaś dopraszam się oraz Waszey Krolewskiey Mci Pana mego
»Miłościwego, aby nayprzod Proiekt dla Kommissyi Edukacyiney na dniu
»wczo-

»wczorayszym przeczytany, był podpisany. Jako bowiem Kommissya
»Edukacyina, umie tak dobrze y lepiey ieszcze niż Jezuici rozrządzać nau-
»ki, tak potrafi rownie dobrze y lepiey niż Jezuici, rządzić pozostałe-
»mi ich wszelkiemi maiątkami, y one windykować na pożytek publi-
»czny.

»Owszem przez ten wzgląd spodziewać mi się należy, że dla
»miłości dobra powszechnego, zacni nawet Emfiteutowie Dobr Ex-Je-
»zuickich zrzec się zechcą Praw swoich, a nabyte Dobra, oddadzą w zu-
»pełny rząd Kommissyi Edukacyiney, a ta wniydzie w poznanie czy-
»stych, y niewątpliwych intrat, spyta się oraz Jchmość Panow Lustra-
»torow o wszelkie Ex-Jezuickie dostatki, ieżeli do tych czas dokładnego
»Kommissyi Rozdawniczey nie oddali rachunku; a tak wszelkiemi zawia-
»duiąc dochodami, nie będzie miała zawodu w odbieraniu należących do
»Edukacyi młodzi prowentow, iako się to łatwo przytrafiać może; a
»przeto Edukacya młodzieży, że coraz lepsza będzie, wierzyć y upewniać
»się należy.

Dodatek wzmiankowany w mowie Jmci Pana Podkomorzego, zmierzał do ubeśpieczenia Summ po-Jezuickich. A Jmć Pan Bukar Poseł Kiiowſki przełożył: iż gdy Summy Ziemiańſkie wyciągaią sprawiedliwie swego ubeśpieczenia, a oraz ieſt intereſſem Rzeczypospolitey, ażeby Summy po-Jezuickie deſtynowane na Edukacyą młodzi przez złe ich ulokowanie nie zaginęły, nie widzi innego śrzodka, tylko, ażeby Prawem obwarować, aby *in casum*, gdyby ſię pokazało, że iaka Summa zle była lokowana, repetycya ściągała ſię do Osob ſkładaiących Kommiſſyą Rozdawniczą, ktorey szafunek ſy beśpieczeńſtwo lokacyi było powierzone.

Jmć Pan Kasztelan Łukowſki mowił w ten sens:

»Kiedy Narody w początkach naypierwey Familiami, potym rozro-
»dzeni tłumami dzikie pola bez porządku zasiadali, nie mieli innego Pra-
»wa nad przemoc, to iest: że mocnieyszy słabszemu co chciał, wydzierał,
»a gdy większe, a sforne kupy słabszych w mnieyszey liczbie mocniey-
»szym oprzeć się nie mogły, postanawiali na przemoc Sędziow, obierali
»sobie Krolow, y w ich poddaństwo oddawali się, z kondycyą: aby ich
»od przemocy zasłaniali; y z tey potrzeby wszystkich Monarchow y W.
»K. Mci iest początek; bo ieżeliśmy wszyscy sprawiedliwi, nie trzebaby
»nam Krola, ani Sędziego. Teraz więc W. K. Mość we trzech Stanach
»z dwiema Stanami iesteś naszym Sędzią, Panem Absolutnym. Nayiaśniey-
»szy Panie, nie z podchlebstwa, od ktorego ia zawsze daleki, ale to z ser-
»ca mowię, żeś Sędzia sprawiedliwy, y żeś Człowiek nad ludzi, bo zem-
»sty nawet dla niewdzięcznych, y przeciwnych nie masz w sobie; a co
»nayosobliwsza, y co ludzką przechodzi naturę, że umiesz, y możesz
»darować winy nie tylko Obywatelom, ale nawet własnym zaboycom, y
»tać to cnota naywiększa, między ludźmi, rzadka u Monarchow, w To-
»bie tylko samym praktykowana, co oznacza Człowieka nad ludzi; a kie-
»dy tak iest Nayiaśnieyszy Panie, żeś iest Sędzia sprawiedliwy, sądźże
»Sprawę Młodzi Narodowey, ktora idzie przez appellacyą, przegrawszy
»Sprawę w Kommissyi Rozdawniczey, ktora niedopełniła Urzędu spra-
»wiedliwości, nie oddała tego wszystkiego, co pozostało, nie dopilnowała
»Lustratorow, czy też przez szpary na to patrzała; niedomawiam re-
»szty, bo nie mam odwagi y beśpieczeństwa; bo prędzey choć się nie go-
»dzi, choć nie wolno, odważamy się mowić przeciw W. K. Mci, boś
»Pan dobry, mścić się, choć byś chciał, to nieumiesz, a przeciw naszym
»rownym trudno mowić, bo *nos vexæ manent*, więc nie będę daley mo-
»wił, ale żebym nie był *complex facti*, czytam Artykuł Uniwerszału W.
»K. Mci za zdaniem Rady wydany względem donoszenia o zataionych
»lub rozszarpanych maiątkach po-Jezuickich Kommissyom Rozdawni-
»czey, lub Edukacyiney.

Skończył doradzeniem, ażeby *Delatori* Prawem było obwarowana połowa wyiawionych y przysądzonych od krzywdzicielow maiątku wszelkiego rodzaiu, mieniąc że tym sposobem widząc swoy awantaż y nie maiąc do obawiania ſtraty, prędzey ſię odkryią krzywdy, a Fundusz ſię pomnoży; podał oraz na ten koniec Proiekt.

Gdy więc ta materya rozdwoiła zdania, y wrzawy, tudzież rożnych partykularnych przymowek między Seymuiącemi z mieysc swoich powſtałemi, y do Tronu garniącemi ſię była okazyą, Nayiaśnieyszy Pan chcąc przyprowadzić umyſły do iedności, zlecił uformować zgodny dla dobra publicznego do czytanego Proiektu przydatek, ktory gdy był umowiony, zoſtał za powszechną zgodą podpisany, treść zaś iego takowa.=*Ażeby Summy po-Jezuickie rozrządzone lub przysądzone, ale nie podnieſione na dawnych zoſtały lokacyach, ieżeli są beśpieczne, Dekreta y exekucye wypadłe względem tych Summ podnieſienia wſtrzymane, y wolność Kommiſſyi Edukacyiney zoſtawiona, tak podnieſionych Summ iako y niepodnieſionych* prævia securitate *przenieſienia y ulokowania, lub na mieyscach zoſtawienia.*

Potym na naleganie rożnych Posłow, czytane były Proiekta pod tytułami. 1*mo*. Uchylenie Kommiſſyi Emfiteutycznych. 2*do*. Skład wszelkich Towarow. 3*tio*. Ubeśpieczenie Fortun Stanu Szlacheckiego. 4*to*. Okopy. 5*to*. Ułatwienie pretensyi Ur. Ronikiera. A po przeczytaniu ich Seſſya solwowana na godzinę zwyczayną do Poniedziałku.

SESSYA XLI.

DNIA 21. *PAZDZIERNIKA.*

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney po tygodniowey ſłabości ozdrowiały zagaił Seſſyą w te ſłowa:

»Gdy słabość zdrowia moiego, kilkodniową przytomność moią od »Tronu Waszey Krolewskiey Mci Pana mego Miłościwego y od służenia »Prześwietnym Skonfederowanym Stanom oddaliła, gorzkim mnię napoiła »umartwieniem, że nieustannych z uymą nawet spoczynku starań Wa»szey Krolewskiey Mci o Dobro nasze, oraz gorliwych Przeswietnych »Stanow dla uszczęśliwienia Narodu czynności, świadkiem nie będąc, iak»ie w sercu czuię, usty nie wielbiłem.

»Mnostwo ważnych materyi, przynagla nas Prześwietne Skonfe»derowane Stany w tym iuż bardzo ściśnionym Seymowania czasie, do »skwapliwey pilności słuchania, roztrząsania, y decydowania onych. »Drogie nam po zbiegłym iuż blisko ośmioniedzielnym przeciągu zostaią »momenta, do dzwigania czekaiącey ratunku naszego Oyczyzny; niech »wiedzą pozostali w domach swoich Bracia nasi, z iaką usilnością o po»myślność ich pracuiemy, z iakim natężeniem wspaniałe Waszey Krole»wskiey Mci Pana Naszego Miłościwego serce, y nayszczersze duszy ie»go myśli do tego dążą celu, a zatym niech się iak nayżywszą wszyst»kich Obywatelow umysły ku tak dobremu Panu zapalaią wdzięcznością, »ufnością, y miłością. Do ułożonych na dzisieyszą Sessyą Proiektow »ogłoszenia y rezolucyi, czekam rozkazu W. K. Mci P. N. Miłł. y Prze»świetnych zgromadonych Stanow.

Jmć Xiądz Oſſoliński Biſkup Kiiowſki, iako Deputowany do Kommiſſyi Woyſka Lit., uczynił relacyą w krotkich ſłowach; iż Deputowani przeyrzeli Protokuły tey Kommiſſyi, y że znalezli sprawowanie iey zgodne z Prawem; co ſię zaś tycze Stanu Woyſka, o tym naylepiey Prześwietne Stany informowane będą od Luſtratorow przez Konfederacyą na ten koniec wyznaczonych. Podał zatym do Laſki.

1*mo*.

Tabl. XI

R A P P O R T

Fol: 405. Nro 1mo.

WOYSKA WIELKIEGO XIĘSTWA LITEWSKIEGO.

NAYIASNIEYSZEMU PANU Y RADZIE JEGO NIEUSTAIĄCEY

DNIA 1. MAIA 1776. ROKU.

SZTAB GENERALNY.

1.	Hetman Wielki	Złote	120000.	40000.	324000.
1.	Hetman Polny		80000.		
1.	Generał Artylleryi z Dobr Lipniszek		- -		
1.	Strażnik Wielki		12000.		
1.	Pisarz Polny		15000.		
2.	Generałow Lieutenantow à flor: 7000.		14000.		
1.	Generał Major		6000.		
1.	Stzażnik Polny		6000.		
1.	Oboźny Polny		1500.		
1.	Stanowniczy		1500.		
1.	Sędzia Woyskowy		2000.		
2.	Generałow Adjutantow Buławy Wielkiey à 2000.		4000.		
2.	Generałow Adjutantow Buławy Polney à 2000.		4000.		
1.	Generał Audytor		2000.		
1.	Kassyer		4000.		
	Na Largicyą alias Extra-Expensa		52000.		

J A Z D A.	Sztabs-Officyerowie.	Unter-Sztaab.	Officyerowie.	Towarzystwo.	Unter-Officyerowie.	Trębacze y Dobosz.	Fayfry.	Szeregowi y Karabiniery	Poczty.	Gemeyny.	Konie.	Wozy Chorągwiane.	Zołd Roczny według Konstutycyi 1717. Roku.	
Brygada Hussarska	2	18	37	144	--	7	--	250	-	-	352	12	Złote 312,800.	1391700
Brygada Petyhorska	2	18	36	124	--	6	--	300	-	-	346	12	312,800.	
Pułk Karabinierow	5	19	18	-	30	12	--	216	-	-	312	6	z Addytamentem 270,000.	
Pułk P. Straży J. P. Bielaka	2	7	28	180	9	6	--	-	174	-	406	--	167,400.	
Pułk P. Straży J. P. Poniatowskiego	1	2	17	144	12	6	--	-	144	-	356	--	138,300.	
Pułk P. Straży J. P. Baranowskiego	3	--	27	166	--	--	--	-	166	-	362	--	108,800.	
Pułk P. Strazy J. P. Hołynskiego	1	--	14	68	--	--	--	-	68	-	150	--	40,800.	
Pułk P. S. J. P. Romanowskiego	1	--	14	68	--	--	--	-	68	-	150	--	40,800.	
P I E C H O T A.														
Gwardya Piesza	4	22	23	-	60	16	8	-	-	480	-	--	Złł: z Addytamentem 262,500.	809050 24
Artyllerya	4	7	6	-	13	8	4	-	-	90	-	--	46,550. 24	
Pułk 1wszy Buławy W.	3	13	10	-	20	8	4	-	-	200	-	--	90,000.	
Pułk 2gi Buławy W.	3	13	11	-	20	8	4	-	-	200	-	--	85,000.	
Pułk 3ci Buławy Pol.	3	12	12	-	24	8	4	-	-	220	-	--	90,000.	
Pułk 4ty Buławy Pol.	3	12	12	-	24	8	4	-	-	220	-	--	85,000.	
Pułk 5ty J. P. Grabowskiego	4	11	10	-	16	8	4	-	-	160	-	--	90,000.	
Chorągiew Janczarska B. W.	-	-	4	-	8	6	14	-	-	60	-	--	28,000.	
Chorągiew Janczarska B. Pol.	-	-	3	-	6	4	10	-	-	40	-	--	20,000.	
Chorągiew Kruck. nie inkluduie się w Rapport, ponieważ iest extra Provinciam w Kommendzie Marszałka Wielkiego Litewskiego, Zołdu ma ona													Złotych 12,000.	
Chorągiew Trybunalska nie inkluduie się w Rapport, ponieważ iest w Kommendzie Marszałkow Trybunalskich, y Jm Rapporta oddaie, płacę bierze od Kommissyi Skarbu.														
	41	154	282	894	242	111	56	766	620	1670	2434	30.		

R E C A P I T U L A T I O.

Summa Summarum Głow - - 4854	18. Głow Sztabu	Złotych - 324000 -	Summa Summarum - Złot: - 2,524,750 24
	2640. Głow Jazdy	- 1391700 -	
	2196. Głow Piechoty	- 809050 24	

MICHAŁ OGINSKI H. W. LIT.

1mo. Proiekt Kwitu dla Kommissyi Woyskowey. 2do. Rapport Woyska Wielkiego Xięstwa Litewskiego Nayiaśnieyszemu Panu y Radzie przy Boku Jego Nieustaiącey dnia pierwszego Maia 1776. podany, następuiący. 3tio. Tabellę generalną Rachunkow Kommissyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Po tym J. X. Ostrowski Biskup Kujawski Deputowany do Kommissyi Skarbu Koronnego oświadczył, iż taż Kommissya chwalebnie rządziła się, dobrze gospodarowała y zasłużyła na naywyższą approbacyą Rzeczypospolitey, iako obaczą Prześwietne Stany z Summaryuszu percepty y expensy Skarbowych, odwołuiąc się do dokładnieyszey informacyi, ktorą da Jmć Pan Rogaliński Poseł Gnieznieński.

Zabrał zatym głos tenże Jmć Pan Rogaliński:

„Niechcę tu w szczegulności powtarzać wyrażonych dokładnie w „Summaryuszu rachunkow, przychodu y rozchodu, w ogolności tylko do„noszę, iż z wybranych do Skarbu Koronnego z rożnych Proweniencyi „12,596,292. Złotych, groszy 18. Den. 14. $\frac{12}{24}$ pozostaie się tylko w tym„że Skarbie gotowych pieniędzy 218,487. Złotych groszy 28 Denarow $4\frac{13}{24}$. „Na Remanentach zaś, inkluduiąc przeszło-Seymowy, iako też y Ła„nowy z Rat Septembrowey 1775. y Marcowey 1776. Roku in Summa „milion dwakroć pięćdziesiąt dziewięc tysięcy pięć Złotych, groszy dwa„naście Denarow siedmnaście okazało się, z ktorych że znaczna część do „repetycyi iest niepodobną, Waszey Krolewskiey Mci y Prześwietnym Skon„federowanym Stanom przełożyć moią iest powinnością. Temu niepe„wności gatunkowi podpadaią naybardziey Łanowe y Pogłowne Zydowskie.

„Co do pierwszego Taryffa 1729. Łanowa nie iest doskonała, y exakcya „tegoż Łanowego, podług tey Taryffy wiele ma decessow, y nie iest pe„wną częścią dla nieznaydowania się tychże Łanow, ktore ta Taryffa „wzmiankuie, częścią dla przyłączonych innych do Prowentow Starościń„skich, ktore przez Prawo 1768. od płacenia Łanowego są wyłączone, „iest za tym potrzebne rozrządzenie w tym Skonfederowanych Rzeczypo„spolitey Stanow, w naznaczeniu nowey Lustracyi z determinacyą wy„miaru, ponieważ z rachunkow Seymowych 1775. Roku, Remanentu z „Łanowego okazuie się 395,368. Złotych, groszy 25. a w teraźnieyszych „rachunkach, świeżo zalegaiącego Remanentu Łanowego znowu się oka„zuie 61,564. Złotych, groszy 13. więc *in perpetuum* Rzeczpospolita w „tymby miała deces, a Kommissya Skarbu Koronnego zatrudnienie, ieżeli „się temu nie zaradzi.

„Co do drugiego, ponieważ w Prowincyach Ruskiey y Ukraińskiey „według Rapportow od Superintendentow tychże Prowincyi w wielu Ka„hałach, znaczna liczba żydow częścią powietrzem wyniszczonych, czę„ścią przez haydamakow wyrżniętych, y rozeszłych znayduie się tak da„lece, iż Summa w Remanencie okazana na 500,000. Złotych wynosi, a „przeto do odebrania niepodobna, mieysce tylko w rachunkach prożno „zabiera.

„Należy mi ieszcze donieść o decessach Skarbowych, ktore rezo„lucyi Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego Miłościwego y Skonfedero„nych Rzeczypospolitey Stanow potrzebuią.

„Podług Konstytucyi 1775. Roku pod Tytułem: *Pozostałey y Suk„cessorow Jaśnie Wielmożnego Branickiego Kasztelana Krakowskiego, He„tmana Wielkiego Koronnego zakwitowanie.* Przekazane Skarbowi Koron„nemu za długi temuż Skarbowi winne, do windykowania Summy 272,893. „Złotych, groszy 2. wynoszące, o ktore Kondescensya w Dyecezyi Krako„wskiey agituie się, gdy w zupełności windykowanemi bydź nie będą mo„gły, iakie w tym dalsze ma nastąpić rozrządzenie? ile gdy Jaśnie Wiel„możnemu Rzewuskiemu Marszałkowi Nadwornemu Koronnemu za od„daną za Jaśnie Oświeconego Branickiego Kasztelana Krakowskiego Kwar-

»tę, z Starostwa Bohusławskiego assygnowana na ten fundusz została Sum-
»ma 16,105. Złotych.

»Ponieważ Ministrowie Dworow Cudzoziemskich, od sprowadzo-
»nych rzeczy Ceł płacić wzbraniaią się, y nad to od koni dla Dworow Cu-
»dzoziemskich pędzonych trudność w płaceniu Ceł zachodzi, aby w tym
»nastąpiło ułatwienie, Kommissya Skarbu Koronnego doprasza się.

»Gdy wiele Starostw y Krolewszczyzn w czasach przepisanych,
»nie opłaca Kwart, aby Prawo *de Retentoribus* było reassumowane, bo
»dzisiay Skarb zawsze exekwuiącym zapłatę naznaczać musi, y przeto u-
»mnieysza się intrata.

»Gdy Starostwa y Krolewszczyzny wakować mogą, aby Kommis-
»sya Emfiteutyczna, była *in executione* Prawa y komplet oney był deter-
»minowany, albo też ieżeli się to Waszey Krolewskiey Mci Panu Memu
»Miłościwemu y Prześwietnym Skonfederowanym Rzeczypospolitey Stanom
»podobać będzie, niech taż sama Kommissya Skarbowa urząd ten spra-
»wuie, y do exekucyi przyprowadza.

»Ponieważ srebra niewolno iest za granicę wywozić, przeto wy-
»woz iego w sztukach, to iest w serwisach y innych iak ma bydź rozu-
»miany.

»Gdy wiele exekucyi Prawa na tym zawisło, aby Uniwersały by-
»ły publikowane po Grodach, y urządzenia Skarbowe iak nayprędzey do
»mieysc, gdzie będą ordynowane, dochodziły, przeto aby Poczty y Grody
»oneż bez opłaty przyimowały.

»Decessa w Prowincyi Ukraińskiey, na zabitych Pisarzach y Su-
»perintendencie pozostałe, ktore w przeszłych rachunkach Seymowych
»były podane, a do windykowania są niepodobne, iak maią bydź da-
»ley rozrządzone? gdyż tylko w rachunkach czynią zatrudnienie.

»Baczność nie mnieysza y w tym Prześwietney Kommissyi Skarbo-
»wey poznać się dała, iż widząc niektore z Prawa 1775. wynikaiące obo-
»iętności, zaradzaiąc wszelkiemu Skarbu y Obywatelow uszkodzeniu, do
»Rezolucyi Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego Miłościwego y Prze-
»świetnych Skonfederowanych Rzeczypospolitey Stanow przez nas Delego-
»wanych podała.

»1mo. Pod Tytułem: Podymne Generalne, słowa: *od każdey cha-*
»*łupy aktualnie mieszkalney*, zdaią się naglić, aby Podymne nie tylko od
»aktualnie osiadłych, lecz też y od pustych, a do mieszkania zdatnych
»płacone było, o co Kommissya Skarbowa wiele zażaleń od Obywatelow
»odbiera.

»2do. Pod Tytułem: Zniesienie Hyberny słowa: *nie excypuiąc od*
»*tego Podatku tych Krolewszczyzn y Starostw, ktore przedtym Hyberny*
»*niepłaciły*, czyli pociągaią do płacenia pułpodymnego Miasta te, ktore
»za szczegulnemi Konstytucyami dawnemi Hyberny niepłaciły? iako to:
»Warszawa, Krakow, Pietrkow, Kalisz, Lublin, y inne, nad to pod sło-
»wem: *Zamki Pałace &c.* od puł-Podymnego wyięte, czyli maią bydz
»rozumiane Dwory Starościńskie, Officyny, y inne zabudowania, ktore
»pzzedtym do Hyberny nienalezały? y gdy to Prawo wyraźnie mowiąc
»tylko o Starostwach y Krolewszczyznach, na Miasta y Miasteczka, wyra-
»źnie puł-Podymnego nie wkłada, y im Klassyfikacyi, co do puł-Pody-
»mnego nieoznacza, czyli więc Miasta Krolewskie do znoszenia puł-
»Podymnego podług swey mieyskiey Klassyfikacyi do Podymnego przepi-
»saney należeć maią?

»3tio. Pod Tytułem: Starostwa y Krolewszczyzny słowa: *wszyst-*
kie Starostwa y Krolewszczyzny y inne Dobra Krolewskie pod wszelkim
»*imieniem &c. odtąd pułtory Kwarty iaka przez Lustracyą 1765. ustano-*
»*wionna była, w zwyczaynych Ratach płacić będą*, czyli wiążą y te Krole-
»wszczyzny y Starostwa ktore przez szczegulne tegoż Seymu Konstytucye
»od płacenia Kwarty są uwolnione, y czyli względem tego uwolnienia
»od Kwarty, maią bydź wolnemi y od pułtory Kwarty. Nad to ponieważ

»z mocy Prawa 1766. *titulo*: *Postanowienie o Lustracyach Starostw y du-*
»*pli w Koronie*, wiele Lustracyi po Roku 1765. nastąpiło, z tych y dla
»Skarbu, y dla Possessorow, z niektorych decess, z niektorych akcess
»okazał się, y dotąd podług tych ostatnich Lustracyi, Kwarta do Skar-
»bu Kor. była płacona. Gdy więc Prawo 1775. ostatnich Lustracyi nie-
»znosi, iak maią bydź względem płacenia pułtory Kwarty rozumiane?

»4to. Zaskarżaią się tak handluiący tutuniem zagranicznym, iako
»y wyrabiaiący go na tabakę, iż tytuniu tego, naprzykład Węgierskie-
»go funt kupuią na mieyscu po groszy miedzianych 4. albo 5. a prze-
»daią go w Polszcze po groszy 10. albo 12. miedzianych, a Prawo Sey-
»mu 1775. *titulo*: *Podatek na handluiących Tabaką*: od każdego funta
»takiey tabaki po Złł. 1. to iest groszy miedzianych 30, pięć razy wię-
»cey niż ten towar kosztuie, płacić postanowiło, podatek ten dać może
»exkluzyą tytuniom zagranicznym, a kraiowy na konsumencyą kraiową,
»lub Fabryk kraiowych nie wystarczy, y co teraz tytunie zagraniczne
»wyrabiane bywaią w Krolestwie, to nie będą wchodzić do niego, tylko
»tabaki wyrobione za granicą, co upadek Fabryk kraiowych tabacznych
»pociągnie.

»Przełożone nam Delegowanym pokrzywdzenie Starostwa Miedzy-
»rzyckiego przez zagranicznego Sąsiada, że za sobą uszczerbek w do-
»chodach publicznych ciągnie, zamilczeć mi o nim nie należy.

»Położenie tego Starostwa iest na pograniczu Marchii Brandebur-
»skiey, od ktorego Jmć Pan Scheling obywatel Krola Jmci Pruskiego,
»Dobrami swemi stykaiący się z tymże Starostwem, oderwał y przywła-
»szczył do swoiey maiętności wsie nazwane: Murzynow z Holendrami,
»Eichfir, Alexandrowo y młyn Oborski, kilkanaście Tysięcy intraty ro-
»czney czyniące, a że J. O. Xże Jmć Woiewoda Poznański teraźnieyszy
»Possessor pomienionego Starostwa, całą do tych czas płacił kwartę mi-
»mo umnieyszoney tak znacznie intraty, domaga się sprawiedliwie nie-
»tylko bonifikacyi nadpłaconey kwarty, ale oraz powrocenia oderwanych
»wsiow. Kommissya Skarbu Kor. podała iuż dawniey z tey okoliczności
»kilka Memoryałow do Departamentu interesow Cudzoziemskich, ocze-
»kuie teraz skutecznego w tey mierze Stanow Skonfederowanych zara-
»dzenia.

»Gdy z Dzierzawy Wola Libertowska nazwaney, za kwarty za-
»ległe Skarbowi Kor. 7059. Złł. należało. J. W. Walewski Poseł Krako-
»wski, tłumaczył się Kommissyi Skarbu Kor., iż pod czas ostatniego
»w kraiu zamieszania, toż Starostwo w sekwestrze przez Woysko zagra-
»niczne było trzymane, tak dalece, iż żadney przez trakt cały rewolu-
»cyi nie miał z niego intraty, co przysięgą stwierdził, a przeto o uwol-
»nienie od zaległey kwarty dopraszał się, Kommissya Skarbu Kor. przez
»decyzyą 1775. 14. 9bris w Protokule zapisaną, od exekucyi iego u-
»wolniła, a o zakwitowanie do Stanow Rzeczypospolitey odesłała, dele-
»gacya nasza sprawiedliwe żądanie tegoż J. W. Walewskiego uznała.

»Po skończonym ścisłym examinie, Regestrow percept y expens
»Skarbowych, tudzież przeyzrzeniu kwitow, podług klass wydatku po-
»rządnie ułożonych, do rewizyi Kancellaryi Kommissyi Skarbowey przy-
»stąpiliśmy, w ktorey księgi osobne, do interessow celnych *respectivè*
»każdey Prowincyi celney, a w nich rapporta y rezolucye osobne do
»każdego rodzaiu podatkow iako to; Kwart, Łanowego, Pogłownego
»Zydowskiego, Podymnego, Czopowego, Papieru stęplowanego y Tabaki
»ściągaiące się, osobne do Listow podawczych, osobne do aktykacyi
»kondemnat, osobne do Dekretow *Executionis*, nad to dwa osobne Sen-
»tencyonarze Jurydyczny y Ekonomiczny widzieliśmy, w Sentencyonarz
»Ekonomiczny rezolucye na Memoryały, zakonnotawanie wszelkich per-
»cept y expens, tudzież inne dyspozycye Ekonomiczne, do Prowincyi
»celnych, Exaktorow y kassy generalney wysłe, przez przytomnych
»Kommissarzy na Sessyach podpisywane, y podług tegoż Sentencyona-

»rze, Protokuły osobne, z podpisami tychże Kommissarzy, porządnie
»pisane znaleźliśmy, w Sentencyonarzu zaś Jurydycznym od dnia 21.
»Kwietnia Roku przeszłego 1775. to iest, czasu w ktorym Kommissya
»Skarbowa Kor. teraz rachunki zdaiąca, Juryzdykcyą Sądową zaczęła,
»do dnia dzisieyszego Dekretow zapadłych 1011. a kondemnat 726. na-
»rachowaliśmy, Sentencyonarz takowy Jurydyczny, codziennie przez przy-
»tomnych na Sprawach Kommissarzy podpisywany, krotką wprawdzie
»do każdey Sprawy odsądzoney zawiera sentencyą, lecz osobne Protoku-
»ły Jurydyczne, podobnież przez Kommissarzy pod każdodzienną Sessyą
»podpisywane z wywodem wszelkich przez Strony składanych Dokumen-
»tow y czynionych na wzaiem kontrowersyi, porządnie pisane; okazuią
»wielkość pracy, y mnogość pisma, tak dalece, że każda Sprawa nawet
»wexlowa, choćby tylko na iednym zasadzała się Dokumencie y bez ża-
»dney kontrowersyi odsądzoną była, blisko dwuarkuszowe w pisaniu De-
»kretu *per extenſum* z solennosciami Prawem wexlowym opisanemi za-
»biera mieysce, a ztąd pilność y dokładność iawnie postrzegliśmy.

»Spodziewać się y na dal rowney albo y większey pracy w tey
»Magistraturze, gdy dla zapisywanego dobrowolnie przez Strony *forum*
»Kommissyi Skarbowey, y prawie wszelkich Negocyacyi na wexlach koń-
»czących się, tudzież dla powszechnego niedostatku pieniędzy w kraiu,
»a ztąd zawodu handluiących, y wielorakich z takowey miary Spraw
»wynikaiących, procz iuż odsądzonych okazuie się wpisow, w regestrze
»*Injuriatorum* 313. w Wexlowym 430. w Skarbowym 21. w Cudzoziem-
»skim 10. Dla tego zaś w tych regestrach iest mnogość wpisow, iako
»to w *injuriatorum*, iż wcześnie na przyszłą kadencyą są poczynione,
»a w regestrze Wexlowym, że się y takie wpisy znayduią, ktore iuż
»są odsądzone, tudzież że wcześnie przed protestem nawet y wydaniem
»pozwu takowe wpisy czynią Strony, oneż wielokrotnie powtarzaią.

»To o sądzącey powiedziawszy Kommissyi, przepomnieć nie mo-
»gę z wielu miar godnego, y zasłużonego w tey Magistraturze Męża
»J. W. Mikorskiego Pisarza Prześwietney Kommissyi Skarbu Kor. Posła
»Gostyńskiego, ktory oprocz znakomitych prac y trudow na Urzędzie
»tym łożonych, chcąc aby publiczność dokładnieyszą miała wygodę,
»oprocz Applikantow z Skarbu Kor. płatnych, z swoiey własney pensyi
»kilku utrzymuie Skrybentow. Tego więc tak zacnego Obywatela, ła-
»skawym W. K. Mci Pana mego Miłościwego względom polecić, słu-
»szność sama y sprawiedliwość wyciąga.

»Kosztowne przedtym obicie Rzeczypospolitey potop nazwane, aby
»dawnością czasu uszkodzeniu iakiemu niepodległo, a Skarb Koronny
»umnieyszył expensy, ktorą ma płacąc od depozytu OO. Karmelitom,
»raczysz W. K. Mość Pan nasz Miłł. y Skonfederowane Rzeczypospolitey
»Stany zaradzić, iak ma bydź dysponowane y użyte.

»Rozumiem, że sprawiedliwą Prześwietney Kommissyi Skarbowey
»troskliwość, względem Praw oboiętności y niektorych powątpiewań za-
»spokoi, na podany w tey mierze od Prześwietney Kommissyi Skarbu
»Kor. Proiekt, od Stanow Rzeczypospolitey decyzya.

»Rozdany zaś Summaryusz dochodow y wydatkow, iako y Re-
»manentow *cum adjunctis à die 8va Menſis Aprilis* 1775. *ad diem* 31.
»*Auguſti* 1776. *Anni* informować będzie dokładnie o aktualnym stanie
»Skarbu Koronnego.

»Już tedy Nayiaśnieyszy Panie y Prześwietne Skonfederowane Rze-
»czypospolitey Stany, obowiązku Delegacyi naszey wypełniwszy po-
»winność, nic nam nie zostaie, tylko myśl naszą wynurzyć, iż gdyby
»się Naywyższym podobało wyrokom, przez ktore panuią Monarchowie
»wykonać na Osobie W. K. Mci życzenia, ktorych, przez wierność iako
»Panu, przez sprawiedliwość iako naylepszemu z Krolow, przez wdzię-
»czność iako łaskawemu, powszechnemu Oycu pełni iesteśmy, panował-
»byś nam W. K. Mość tak długo, iak żaden dotąd z Krolow, widział-
»byś

»byś W. K. Mość Oyczyznę naszą w tym stopniu szczęśliwości, ktora-
»by do swego dopełnienia, nic przydać niepotrzebowała.

Czytane były podane od Jmci Xiędza Biſkupa Kuiawſkiego
Proiekta, pod tytułem: 1*mo*. Zakwitowanie Kommiſſyi Skarbowey
Koronney. 2*do*. Przyśpieſzenie ſatysfakcyi Ur. Piotrowi Dembińſkie-
mu. 3*tio*. Uſtanowienie Kwarty Staroſtwa Międzyrzeckiego. 4*to*. Lu-
ſtracye do Podymnego y Czopowego.

Po przeczytaniu ktorych Jmć Pan Koſſowſki Podſkarbi Nadw.
Koronny, mowił w ten ſens:

»Nie będę explikował, dla czego mało było intraty do Skarbu
»Rzeczypospolitey, y czemu w materyi wybierania podatkow Kommissya
»Skarbowa do rezolucyi Seymu odwoływała się, bo wiadomo, że to po-
»chodziło ztąd, iż Prawa ciemne były. Upraszać tylko będę, ażeby Sta-
»ny zgromadzone raczyły obiaśnić Prawo Seymu przeszłego względem
»dochodow publicznych. Ułożyła na ten koniec Kommissya Skarbowa
»Proiekta, ktore oddaiąc do Laski, o przeczytanie upraszam.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz dwa Proiekta, pod tytułem
pierwſzy: *Obiaśnienie trudności* względem dochodow y wydatkow
Skarbu Koronnego. 2*gi*. *Sprawiedliwość wybierania* dochodow publi-
cznych.

Xiąże Jmć Kanclerz W. Lit. mowił za Regentami Litewſkie-
mi, ażeby rownie iak Koronni za Urzędnikow W. X. Lit. deklaro-
wanemi byli. Oddał *eo fine* Proiekt, ktory zoſtał przyięty y pod-
piſany, rownie iako y wyżey wſpomniony *favore* Jmci Pana Dem-
bińſkiego.

Zabrał potym głos Jmć Pan Marſzałek Nadworny Koronny,
w te ſłowa.

»Podobało się W. K. Mci zawołać mnie do usług swoich, y na-
»mieśniczą władzą zaszczycić powierzony mi Urząd. Uszczęśliwiłeś prze-
»to nayłaskawszy Panie wszystkie, a szczere żądania moie, gdy mi
»daiesz sposob wierną usługą Panu swemu, dopełnić oraz y powinne
»Obywatela obowiązki. Nierozdzielne są te ogniwa publicznego losu.
»Niemasz dla dobrego Krola miłey korzyści, tylko w ogolney swobo-
»dzie; niemasz dla obywatelstwa gruntownieyszego szczęścia, iako gorli-
»wa dla panuiących przychylność. Tą społecznością kwitnęła zawsze Pol-
»ska, ktorey rozerwanie było y będzie nieomylną przyczyną zguby pu-
»bliczney. W tym przeświadczeniu wątpić mi nie należy Prześwietne
»Skonfederowane Stany, że zapatrzywszy się na sprawiedliwe żądania
»Maiestatu, na tym kończyć będziemy obrady nasze, czym nas zagrza-
»ło w pierwiastkach zbawienne J. W. Marszałka zdanie, *ſalus Princi-*
»*pis ſuprema lex eſto*.

»W Proiekcie expensy Skarbowey iuż Prawem stwierdzonym, znay-
»duiemy pod tytułem, Summy Kapitalne dożywotnie y indemnizacye,
»ktore ratami uspokoić należy, te słowa: *Krolowi Jmci za niedobraną per-*
»*ceptę od Roku przeſzłego y powrocenie awanſow iakie ſię z dokumentow*
»*pokażą*. Jest moią powinnością okazać Prześwietnym Stanom Skonfede-
»rowanym, zkąd te pochodzą niedobory? Jakie są kassy Krolewskiey na-
»kłady? y iaka z subtrakcyi wynika Summa Nayiaśnieyszemu Panu po-
»winna? Tabella drukowana obiaśni dostatecznie tę kwestyą.

»Zostaie mi teraz przełożyć Stanom Skonfederowanym, że gdy
»Rzeczpospolita na ostatnim Seymie z regestru 13. milionow przyznała
»Krolowi siedm, na zapłacenie tych długow, do ktorych zabrane przez
»lat kilka, wszelkie dochody Tronu przymusiły; stało się to nietylko z
»przyczyny winnych Maiestatowi względow, ale też y w intencyi do-
»pomożenia Nayiaśnieyszemu Panu uiścić się tym, ktorzy Go w tak
»nieuchronnych potrzebach suplementować z niemałym hazardem wa-
»żyli się.

»Winszować sobie powinniśmy, gdy uskutkowaniem tak sprawie-
»dliwego zamysłu, damy dowod naszey dla Nayiaśnieyszego Pana przy-
»chylności, ktoremu okazać wdzięczność, za tak wielkie y użyteczne
»na tym Seymie prace, iest nietylko powinnością, ale y żądaniem do-
»brych Obywatelow.

»Pozwol Nayiaśnieyszy Panie, abym oświadczył to, co Twoia
»delikatność milczyć mi kazała; pozwolcie Prześwietne Stany Skonfedero-
»wane, abym dogodził gorliwym chęciom waszym, dla tak dobrego Pa-
»na, w podanym sposobie do uszczęśliwienia Go miłą spokoynością bez
»przymnożenia wydatku dochodow publicznych.

»Fundusz umarzaiący długi według opisanego podziału, gdy część
»Krolowi oznaczy, mało co przewyższy prowizyą od kapitałow winną.
»A tak J. K. Mość ledwie w poźnych wiekach spodziewać się może za-
»spokoienia dłużnikow, y własnych troskliwości.

»Gdy zaś sprawiedliwe Nayiaśnieyszego Pana względy zezwolą,
»aby ta kwota z funduszu umarzaiącego zupełnie obrocona była na
»opłatę kapitałow, na ten czas roczne iego dochody znacznie uszczu-
»plone zostaną przez uciążliwe prowizye, do ktorych nagłość potrzeby,
»y niedostatek w kraiu pieniędzy przynagliła.

»Powierzony mi starunek, gdy dał poznać niemożność wszel-
»kich sposobow w dostarczeniu, tak zapłacenia punktualnego Kredyto-
»row, iako też utrzymania przyzwoitey Tronu okazałości; udałem się
»do ostatniey, y iedyney pomocy, to iest: ziednania zagranicznego kre-
»dytu; ktory dwa z sobą przynosi zyski; pierwszy: że zaspoka-
»iaiąc ryczałtem długi, Jego Krolewska Mość uwolniony zostanie od
»troskliwych żądań Kredytorow. Drugi, że kassa uciążliwemi zgnębio-
»na prowizyami, znaczną dozna folgę przez tanność procentow zagrani-
»cznych pieniędzy.

»Usiłowania moie nie były daremne, znalazłem kredyt w kilku
»mieyscach, z tą iedynie kondycyą, aby zabeśpieczenie Stanow Rzeczy-
»pospolitey zmocnione zostało poręką Nayiaśnieyszey Jmperatorowy
»Rossyiskiey: udałem się do tey Monarchini rownie Polszcze y Jego Kro-
»lewskiey Mości sprzyiaiącey, y doznałem tey prawdy rzetelny do-
»wod, gdy przez ręce Wielkiego Posła swego Hrabi de Stackelberg wspo-
»mnioną porękę odebrałem.

»Ządany od Nayiaśnieyszey Jmperatorowy zapis, na Ekonomiach
»Litewskich, y dochodach Krolewskich z Skarbu W. Xięstwa Lit. wy-
»znaczonych, nie ma nic innego w sobie, tylko upewnienie istotne tego
»przyrzeczenia, ktore iuż Stany Rzeczypospolitey wyznały, gdy Kon-
»stytucyą przeszłego Seymu obowiązały się zapłacić Krolowi siedm mi-
»lionow, na ktore fundusz umarzaiący postanowiono. Więc iako wątpić
»nie należy, że ta ustawa odmieniona bydź nie może, tak y obawiać
»się nie trzeba, aby żądany zapis mogł bydź w odpowiedzi, ale iedy-
»nie twierdzą zawartego kontraktu.

»Gdyby zaś zapendem przewidzenia przyszłości, chcieliśmy uyrzyć
»ten moment, w ktorymby Polska z niedostatku lub okoliczności rezol-
»wowała się, fundusz umarzaiący zkassować lub zmnieyszyć, zostanie
»zawsze w odpowiedzi tego, co iuż dotrzymać obowiązała się, y ro-
»wnie poszukiwana będzie od Kredytorow Krolewskich, ktorzy do fun-
»duszu umarzaiącego sprawiedliwe mieć powinni Prawo.

»Jeżeli tchniemy duchem dobrego obywatelstwa? niezapominay-
»my tego dawnego *axioma*, tylekrotnie od nas, y od przodkow naszych
»wspomnionego: *ne Rex egeat*, zapewne zaś *egere* nie przestanie, gdy w
»pośrzodku dostatkow hoynie od Rzeczypospolitey nadanych, nie przy-
»chylemy się do tego iedynego sposobu, ktorym Go dzwignąć możemy.

»Czyliż można odmowić pomocy Temu? ktory ią chętnie każde-
»mu oświadcza y pełni.

»Czyli się zamkną serca Wasze dla Tego? Ktory go ma nad za-
»miar dla wszystkich otwarte.

»Pewien owszem iestem, że żądania sprawiedliwe, sposoby prawe,
»y iasne, uskutkowane zostaną dla uszczęśliwienia Tego Krola, ktory
»wylany dobrocią dla każdego, nie szuka inney nadgrody, lub zysku,
»tylko korzystać z publicznego szczęścia.

Czytane zatym były. 1*mo.* Tabella należytości Krolowi Jmci ktora znayduie ſię w Konſtytucyi.

2*do.* Gwarancya Nayiasnieyszey Imperatorowy Roſſyiſkiey na Summę 500,000. Czerw. Złł. w te ſłowa:

My Katarzyna II. z Bożey Łaſki Imperatorowa samowładna całey Ruſi, oznaymuiemy wszyſtkim, komu wiedzieć będzie należało:

Iż gdy Staniſław Auguſt Krol Polſki Wielki Xiążę Litewſki Brat Nasz y Przyiaciel, żądał od Nas z przyiaźni, abyśmy chcieli gwarantować Summę pięćkroć ſto tyſięcy Czerwonych Złotych, ktorą zaciągnął pod kondycyami naſtępuiącemi, to ieſt:

1*mo.* Co każde sześć Mieſięcy, dwadzieścia pięć tyſięcy Czerwonych Złotych z kapitału oprocz Prowizyi kredytorowi wypłacone będą, tak dalece, aby za lat dzieſięć rachuiąc od dnia zaciągnionego Długu, wspomniony Kapitał 500,000. Czerwonych Złotych wraz z Prowizyą zupełnie zaspokoiony zoſtał.

2*do.* Iż Nayiaśnieysza Rzeczpospolita Polſka iako naypierwsza zaręczaiąca ten Dług Krola Jmci, za iey zezwoleniem y uczeſnictwem sprawiony, ubeśpieczy iego uiszczenie na Ekonomiach Grodzińſkiey, Brzeſkiey Kobryn., Oletſkiey, y Szawelſkiey, ktore Krol Jmć poſiada w Litwie, czyniące corocznie pewnego y czyſtego dochodu sześćdzieſiąt trzy tyſiące, trzyſta Czerwonych Złotych, odtrąciwszy wszyſtkie expensa Ekonomiczne.

3*tio.* Taż Rzeczpospolita obwaruie ieszcze ten Dług na Summie dziewięćdzieſiąt tyſięcy Czerwonych Złotych bliſko wynoszącey corocznie, ktorą Stany Krolowi Jmci z Skarbu Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego wyznaczyły.

4*to.* Oprocz tego Rzeczpospolita wyda swoie upewnienie, aby Ekonomie tym Długiem hypotekowane, były zawsze obowiązane do opłaty zaciągnionego Długu, tak iż w przypadku naymnieyszego niedotrzymania albo zażalenia ſię z ſtrony Kredytora, My Imperatorowa całey Ruſi, iako pośrzednia Gwarantka, mieliśmy Prawo dać rządzić Ekonomiami wyżey hypotekowanemi.

5*to.* Na koniec Nayiaśnieysza Rzeczpospolita obowiąże ſię, aby w przypadku (ſtrzeż Boże) śmierci Krola Jmci Polſkiego też same Ekonomie pod hypoteką zoſtawały, aż do zupełnego zaspokoienia rzeczonych 500,000. Czerwonych Złotych z Prowizyami.

A zatym chcąc dać dowod Naszey przyiaźni Krolowi Jmci Polſkiemu y Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey, ułatwiaiąc tę Negocyacyą pieniężną, przyięliśmy na ſiebie takową pośrzedniczą gwarancyą Długu przez J. K. Mć w Kapitale z Prowizyą zaciągnionego, y ninieyszym ſkryptem oświadczamy uroczyście: iako gwarantuiemy rzeczoną Summę 500,000. Czerwonych Złotych z Prowizyami, przyrzekaiąc y obliguiąc ſię do ziednania takowego uiszczenia na Terminy sposobem wyznaczonym wyżey pierwszym punktem, iako też w przypadku niedotrzymania ze ſtrony kontraktuiących, opatrzenia przez Nas samych y inne sposoby sprawiedliwe zupełney satysfakcyi y indemnizacyi Kredytorowi, a mianowicie dopełnienia obowiązku na Nas włożonego punktem Czwartym; Co dla lepszey wiary y pewności Kredytora, daliśmy ninieyszą aſſekuracyą Ręką Naszą podpisaną, z Pieczęcią Naszą Imperatorſką, aby mu wydana była. Dan w Petersburgu XVIII. 7bris MDCCLXXVI. Panowania Naszego XV. Roku.

KATARZYNA.

Hrabia M. Panin.
Hrabia Jan d'Oſterman.

3tio. Proiekt pod Tytułem : Ubespieczenie długow Naszych Krolewſkich. Na ktory po zapytaniu trzykrotnie przez Jmci Pana Marszałka Konfederacyi, ogłoszona była zgoda, bez żadney od nikogo oświadczoney kontradykcyi. Gdy zatym Jchmość Panowie Deputowani do Konſtytucyi tenże Proiekt podpisali; Nayiaśnieyszy Pan wezwawszy do ſiebie Miniſterium, mowił w ten sens:

»Przezacne y prawdziwie z serca ukochane Stany Rzeczypospoli-
»tey, dość w krotkim, bo kilkuniedzielnym teraźnieyszego seymowania
»czasie, daliście mi doświadczyć, iuż dwakroć, że wtedy osłowa naytru-
»dniey, gdy serce zbyt pełne. Doznałem tego pierwszy raz, gdyście
»za poradą moią reformowanie praw Juryzdycznych powierzyli cnotliwe-
»mu y zdatnemu do tey pracy Obywatelowi Jmci Panu Zamoyskiemu.
»Na dniu tamtym zapobiegliście, ażeby się źle nie działo w Oyczyznie
»naszey. Na dniu dzisieyszym, gdy iednomyślnością na czytany proiekt
»zezwoliliście, a przeto uprzątnęliście zawady, ktore nie dozwalały mi bydź
»tak pożytecznym, iakby mi serce kazało, toście zrobili, że się lepiey
»dziać może y śmiem upewnić, że się lepiey dziać będzie. Są to takie
»zadatki, ktore słowy odwdzięczać, miałbym za rzecz błahą; ale zagrza-
»ny ufnością y przywiązaniem Narodu ku Mnie, uczynkami życia Moie-
»go nie przestannie (iako dotąd czyniłem) okazać pragnę w dowodzie to,
»żeby Wam nie żal było *Me feciſſe Regem*, gdy u Was iest na pieczy,
ut Rex non egeat. Smiem zaręczyć, że sobie uczynicie dobrze, Mnie ob-
»darzaiąc. Tych słow moich uczynki będą dowodem; a teraz dla tego,
»ażeby w tych dniach pozostałych pracować bez przerwy dla dobra kra-
»iu, solwuię Sessyą, na godzinę szostą dzisieyszą.

SESSYA XLII.

PO POŁUDNIU

DNIA 21. *PAZDZIERNIKA.*

JMć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney, zagaił w ten sens:

»Zaufany Narod w dobrym Krolu, nie zna milszego ukontentowa-
»nia, iako gdy okazać może w skutku tego dowody. Doznasz Miłości-
»wy Panie szczerego dla siebie od Narodu przywiązania, ktory gdy przez
»Posłow swoich ma w szczegulności od każdego Woiewodztwa *deſideria*
»do proponowania, pozwolisz łaskawie, ażeby nie wycieńczaiąc drogiego
»czasu przystąpić do decydowania publicznych materyi dla rozpoczęcia
»prędszego dezyderyow Woiewodztw. Gdy zaś przybliża się czas Elekcyi
»Osob do Rady, Regestr Kandydatow *ad deliberandum* nayprzod wydany
»będzie.

Rozdawał zatym Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney rzeczony Regeſtr *ex Turno* Woiewodztwom.

Potym zabrał głos Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny, ktory, nim ſię położy tu *por extensum* namienić należy, że gdy ten Miniſter wezwał Jmci Pana Sekretarza Seymowego do czytania odpowiedzi wzmiankowanych w mowie iego dla usprawiedliwienia Kommiſſyi Rozdawniczey, znaczna część Poſłow niezezwalała na czytanie, y ledwie odpowiedzi na pierwszy punkt wyſłuchała, przerywaiąc tak czytanie iak mowę Jmci Xiędza Kanclerza *interlocutoriè* y przez przymowki do Kommiſſyi Rozdawniczey, o ktorey czynnościach z Drukowaney Relacyi Deputowanych bydź ſię informowanemi twierdzili. Zaczym Jmć Xiądz Kanclerz widząc hałas oświadczył: iż gdy sądzi być z utęſknieniem Seymuiących przydługą Explikacyą, omiia ią, ale po-

poda do Laſki, a tym czasem na zarzuty Jmci Pana Kasztelana Łukowſkiego odpowie.

Mowa Jmci Xiędza Kanclerza Wielkiego Koronnego:

»Relacya J. WW. Delegowanych do Kommissyow Edukacyi, Roz-
»dawniczych y Sądzących po-Jezuickich na dniu onegdayszym przed
»Tron Waszey Krolewskiey Mci do Prześwietnych Stanow przyniesiona,
»iako naybardziey Kommissyą Rozdawniczą Koronną zaskarża y pokrzy-
»wdza, tak nie może bez dostateczney odpowiedzi zostać.

»Wszakże nayłatwiey iest przyganiać y krytykować, a u nas pra-
»wie wszystkich Magistratur ten iest nieszczęśliwy los, żeby y przy nay-
»lepszym sprawieniu się doswiadczać zawsze tysiąc podeyrzeń y obmow.
»Przychodzi na ten koniec Komissya Rozdawnicza Koronna, ktora w prze-
»szło-dwuletniey pracy swoiey, nie miała innego zamierzenia, iak wło-
»żone na siebie przez Rzeczpospolitą obowiązki, y Prawem iey przepisane
»dopełniać, a razem drogi Fundusz na Edukacyą kraiową ocalać y ube-
»śpieczyć.

»Możeż iey zatym nie być niezmiernie żałosno, y możeż widzieć
»bez zadumienia, że Prześwietna Deputacya od Stanow Rzeczypospolitey
»do roztrząśnienia teyże Kommissyi czynności, zamiast oddania iey spra-
»wiedliwego zaświadczenia, iż prawnie y iak mogło być naylepiey, postą-
»piła sobie, dąży raczey do oczernienia teyże Kommissyi postępkow!

»Przy tym wszystkim pokrzywdzeniu ktore Kommissya Rozdawni-
»cza Koronna ponosi z relacyi J. WW. Delegowanych, nie przestaie sza-
»cować Obywatelskich sentymentow tych godnych Mężow, a zatym zdania
»o czynnościach swoich na piśmie wydrukowanego y podanego, nieśmie
»przypisywać umyślney ich chęci szkodzenia sławie Kommissyi Rozda-
»wniczey, ale raczey temu, że nadto źle wprzod o niey byli uprzedzeni,
»albo nie mieli y niechcieli sobie dać dosyć czasu do zatrudnienia się grun-
»townie roztrząśnieniem wszystkich czynności Kommissyi Rozdawniczey;
»tudzież że nie zastanowili się dosyć nad odpowiedziami, ktore Kommis-
»sya Rozdawnicza na trzykrotne ich zapytania na piśmie dała, a nie po-
»dobało się im przez konfrontacyą tych odpowiedzi z protokułem, Me-
»moryałami, y dokumentami wniść w pilnieysze ich gruntowności upe-
»wnienie! Gdyby bowiem to, co dopiero powiedziałem, Prześwietna Depu-
»tacya uczyniła, nie byłoby przyszło do relacyi takowey, iaka dziś *in*
»*publico* iest.

»Nie taię Nayiaśnieyszy Panie y Prześwietne Stany, że w zarzu-
»tach Prześwietney Deputacyi znayduią się okoliczności, ktore *primo intui-*
»*tu* biią w oczy, ale wszedłszy w grunt rzeczy, roztrząsnąwszy powoli w
»Protokule czynności Kommisyi Rozdawniczey zapisane, y zaświadczaią-
»ce, dla czego y iak co się stało? nikną zaraz te powierzchowności, a
»prawność postępkow Kommissyi iak na dłoni pokazuie się.

»Miała zawsze Kommissya Rozdawnicza przed oczami Prawo, y
»regułę w nim sobie przepisaną, tey się zaś w postępowaniu trzymaiąc nie
»zasłużyła na żadną naganę.

»Ja z pierwszeństwa, ktore w Kommissyi Rozdawniczey trzyma-
»łem, y ktore z miłości dobra Oyczyzny dla zaradzenia o ocaleniu fundu-
»szu na tak święty koniec, iak iest Edukacya Młodzi kraiowey, destyno-
»wanego przyiąłem, nie mogę zaniedbać obrony Kommissyi Rozdawni-
»czey: wszakże nie myślę się zapędzać w długą explikacyą wszystkich
»czynności teyże Kommissyi Rozdawniczey, a zatym okazanie niedokła-
»dności uczynioney o niey relacyi, bobym, aż nazbyt zabrał drogi czas
»kończącego się Seymu, y trzebaby tu przed oblicze Waszey Krolewskiey
»Mci y Prześwietnych Stanow, przynosić Protokuł, Tabelle, mnostwo
»Memoryałow y rożnych dokumentow, ktore przeszło-dwuletniey pracy
»Kommissyi Rozdawniczey były celem, zabieram się tylko do odpowie-
»dzenia na to, co Prześwietna Deputacya w relacyi swoiey y zdaniu o

»Kommissyi Rozdawniczey, na drugiey karcie pod tytułem = Co do
»Kommissyi Rozdawniczey Koronney zawarła.

»Tam to bowiem zamknęła wszystkie podeyrzenia na Kommissyą
»Rozdawniczą Koronną, ktorych zgruntować niechciała, ani dać sobie
»dosyć czasu y pracy, do upewnienia się, iż są bez fundamentu.

»Z tego zdania mam wiernie wyciągnięte wszystkie zarzuty, y
»tym porządkiem iak są położone, poiednemu ie czytać będę: że zaś na
»wiele z nich iuż iest odpowiedź od Kommissyi Rozdawniczey dana, y
»widzę ią wydrukowaną także, ponieważ iuż zapytania Prześwietney De-
»putacyi czytane były w tey Jzbie, bez tego iednak aby razem y odpo-
»wiedzi przeczytane, wzywam Jmci Pana Sekretarza Seymowego aby po-
»dług informacyi, ktorą mu zaraz dawać będę, odpowiedzi te iuż drukowa-
»ne przeczytał: ia zaś tylko mieyscami przydam, co ieszcze do iaśniey-
»szego wyłuszczenia rzeczy (w tey iednak zawsze krotkości czasu, iaka tu
»iest) przydać można.

Z A R Z U T Y

1mo. »*Ze rozdawnictwo Dobr* inadæquato pretio *nastąpiło, y że*
»*powtorna Lustracya niebyła naznaczona, oraz że Prawo niezdawało się*
»*chcieć żeby Osoby Kommissyą składaiące, pierwszenstwo do obsiadania Dobr*
»*zyskiwać miały.*

O D P O W I E D Z

»Jmć Pan Sekretarz Seymowy na ten zarzut przeczyta odpowiedź
»Kommissyi *sub Nro. 1mo. vide* w przed ostatniey Sessyi w Protokule
»Deputacyi do examinowania czynności tey Kommissyi *fol.* 360. od słow:
»Ze wdopełnieniu obowiązku tego &c.

»Do tey odpowiedzi należy mi ieszcze to przydać, że toż samo
»Prawo, ktore innym Osobom pozwoliło nabywania tych Dobr, nie ex-
»kludowało Osob Kommissyą składaiących: z liczby zaś »122. takowych
»Dobr, »20. tylko Osobom w tęż Kommissyą wchodzącym, y to za u-
»czynioną referencyą do Nayiaśnieyszego Pana dostało się, reszta zaś
»przez innych Obywatelow iest posiadana. Przy rozdaniu zaś tychże
»Dobr, że Kommissya żadnego faworu wzwyż rzeczonym Osobom nie-
»uczyniła, śmiało odwołać się mogę do tych Jchmościow świadectwa,
»ktorzy *elevatum pretium* zaskarżaią.

2do. »*Ze Panowie Lustratorowie przeciwko Prawu do Kommissyi*
»*Rozdawniczey, a nie Edukacyiney referencyą czynili.*

»*Vide* odpowiedź *ibidem fol.* 361. od słow: Ze Lustratorowie do
»lustrowania Dobr po-Jezuickich wyznaczeni &c.

3tio. »*Ze przy Lustratorach znaczne Remanenta pozostały, y że*
»*tylko z trzema rachunki miały bydź expedyowane, a wielu bez rachunkow*
»*produkowanych Kwity* de pleno *pozyskali.*

»Potrzebna tedy była referencya Lustratorow do Kommissyi Ro-
»zdawniczey, lecz onę poźniey zamięszały dyspozycye, y przeciwności
»Kommissyi Edukacyiney tak dalece; że tylko z sześciu Kollegiow, Po-
»znańskiego y Łomżyńskiego, Sandomirskiego, Łuckiego, Toruńskiego,
»Wschowskiego, y Miedzyrzyckiego, Lustratorowie z czynności swoich
»zupełny zdali rachunek: tych zaś ktorzyby bez produkowanych rachun-
»kow pokwitowanemi bydź mieli, niech wymieni Prześwietna Deputacya
»ktorzy to są? a gdy wymienić niepotrafi, okaże się ztąd, że na pamięć
»tylko zarzuty swoie uformowała, y należycie w czynności Kommissyi
»nieweyrzała.

4to. »*Ze na Tabelli exponowaney* pignus sufficiens *każdego kon-*
»*kuruiącego o Dobra niebyło* ad publicam notitiam *wypisane.*

»Bez tey niepotrzebney ostrożności, ktorey y Prawo nie przepisało,
»obyło się; bo Kommissya nikomu niedała Dobr ani Summ wprzod, aż
»ści-

»ściśle *pignus* każdego na Sessyach swoich wyexaminowała, y roztrzą-
»snęła. Gdyby więc Prześ. Deputacya raczyła była weyrzeć w Proto-
»kuł czynności tey Kommissyi, nieznalazłaby zapewne y w tey mierze
»nic do wyrzucenia.

»5to. *Ze niektore Dobra po-Jezuickie za dziedziczne bez zesłania*
»*nawet na grunt rewizyi zamieniła, y że iedna z tych zamian na rok*
»*Złł. Polsk.* 1126. *szkody dla Rzeczypospolitey okazuie.*

»*Vide* odpowiedź *ibidem fol:* 363. od słow: Przyczyny w pier-
»wszym punkcie odpowiedzi wyrażone &c. y drugą *fol:* 365. od słow:
»Złożone inwentarze Rykowa &c.

»Do Tey odpowiedzi należy mi ieszcze to przydać, że na zamia-
»nie Dobr Łyszcza z Botyninem, za Dobra Wierżchniaki, nic fundusz
»Edukacyi, *ut præsumitur* przez Prześwietną Deputacyą, nie szkoduie.
»To pewna, że PP. Lustratorowie Dobr Łyszcza z Botyninem, wypro-
»wadzili prowentu rocznego do Złł. 4126. gr. 24. Lecz Kommissyi z
»przyczyn w naypierwszey odpowiedzi przez Jmci Pana Sekretarza prze-
»czytaney, wyrażonych, zdawało się defalki Złł. 1126. uczynić, y uczy-
»niła, oraz prowent roczny, żeby był punktualny y niezawodny do
»3000. Złł. udeterminowała; a zatym ten prowent, czyli z tych Dobr,
»czyli z tamtych Kommissya Edukacyina odbierać będzie, coż na tym straci?

»6to. *Z iakiey władzy Kommissya mogła Arbitralnie defalki Posses-*
»*sorom czynić.*

»*Vide* odpowiedź *ibidem fol.* 364. ktora się zaczyna w te słowa:
»Jest iasnym dowodem, że Kommissya &c.

»7mo. *Ze z podskrobanemi zasummowaniami intrat, Lustracye Kom-*
»*missya przyimowała.*

»*Vide* odpowiedź *ibidem fol.* 364. od słow: W ktorych Lustra-
»cyach zdarzyło się &c.

»8vo. *Ze intraty do siebie nie do kassy Edukacyiney komportować*
»*kazała.*

»*Vide* odpowiedź *ibidem fol.* 365. ktora się zaczyna: Słuszna po-
»trzeba y przyczyna &c.

»9no. *Ze Wsie w Lustracyach osobną intratę pisaną maiące nie* ex-
»tant *w Tabellach.*

»*Vide ibidem fol.* 365. Odpowiedź: ktora się zaczyna od słow:
»Względem folwarku Zastawskiego &c. y drugą *fol.* 366. w słowa: Ze
»w Tabelli Dobr po-Jezuickich niektore cząstki &c.

»10mo. *Ze Folwarki niektore po Miastach y Miasteczkach sposobem*
»*Mieyskich Possessyi były sprzedane.*

»Gdzie były Folwarki bez poddanych, y tylko *nomine non re* Fol-
»warkami były, te *per licitationem* w niektorych mieyscah przedane;
»wszakże fundusz Kommissyi żadney szkody ztąd nie ponosi, owszem
»zyskuie, bo od Summ wziętych za takowe maiątki ma procentu po
»pięć, a z Folwarkow miałaby po pułpięta. Do tego, Prawo iey prze-
»pisało, żeby Dobra nieruchome po Miastach y Miasteczkach, iako to:
»kamienice, domy, place y inne wszystkie za gotowe pieniądze przeda-
»wane były.

»11mo. *Dla czego Summy iuż* post emanatam Suppressionis So-
»cietat. bullam *cedowane?*

»O takowym cedowaniu Summ nie zdarzyło się Kommissyi z ni-
»zkąd mieć wiadomości y doniesienia, oprocz o iedney Summie 200000.
»Złł. na ktorą Jmć Pan Leduchowski przeszły Starosta Włodzimirski, ie-
»szcze *ante suppressionem publicatam* od Jezuitow transfuzyi nabył, prze-
»cież z tego nabycia niechciał korzystać, y do dyspozycyi Kommissyi
»tę Summę podał, z prożbą: żeby na Dobrach iego została, a on coro-
»cznie procent po pięć od sta płacił, do ktorey prożby, Kommissya po-
»chwaliwszy tę cnotę Jmci Pana Starosty, przychyliła się; oprocz tedy
»tey Summy nie wie Kommissya iakieby inne *post publicatam bullam* ce-

»dowa-

»dowane były; Prześwietna Deputacya ieżeli wie o iakich, niech ie wy-
»mieni w szczegulności, ieżeli zaś nie wie, za coż na pamięć zarzuty
»formuie.

»12mo. *Ze Srebra z niektorych Kościołow windykowane nie były.*

»*Vide* odpowiedź *ibidem fol.* 374. w te słowa: Po tym doniesie-
»niu ktore Kommissya &c.

»Ponieważ zaś wniesiono: że Kościoł Winnicki tak był z argente-
»ryi ogołocony, iż nawet Kielicha do Mszy nie zostawiono: Jmć Pan
»Sekretarz przeczyta oryginalny rewers J. X. Jana Kaczkowskiego Kano-
»nika Łuckiego, Officyała Bracławskiego, Administratora y Kommenda-
»rza Kościoła Winnickiego dany na dniu 20. Sierpnia 1774; ktory do-
»wodzi: iż w Kościele po-Jezuickim Winnickim zostawiono Kielichow z
»Patynami trzy, Monstracyą iedną, puszek dwie, patynę z zaczypką
»do chorych iednę; lampę przed Panem Jezusem iednę, także sukienkę
»S. Anny, sukienkę z wielkiego Ołtarza Niepokalanego Poczęcia N. Pan-
»ny Maryi, y trzecią także z Obraza Niepokalanego Poczęcia Panny Ma-
»ryi z Kaplicy; przy tey trzeciey sukience znaydowało się światło pod
»nogami, narożnikow śrebrnych ośm, czterech Aniołow, y 12. gwiazd.

»13tio. *Ze dyfferencye w Tabellach Summ znalezione; że Delego-*
»*wanych do Subalterna swego Jmci Pana Kahle Kommissya odesłała, aby*
»*się z tego explikował.*

»Zarzut Prześwietney Deputacyi względem dyskrepancyi niby mię-
»dzy sobą Tabell, czyli ma bydź konsyderowany? zważą Prześwietne Sta-
»ny: nayprzod zrobiły się Tabelle Summ wszystkich Kollegiow y Rezy-
»dencyi po Jezuickich, z wyrażeniem gdzie y iaka Summa zostaie, a to
»podług opisow Lustracyi, z Summ na tych Tabellach wyrażonych; wie-
»le y komu Kommissya na procent powierzyła, też Tabelle informuią.
»Okazya mniemaney dyskrepancyi ztąd pochodzi.

»1*mo.* Ze niektore Summy na Dobrach przeszłym Jezuitom zasta-
»wą puszczonych na pierwszych Tabellach specyfikowane zostały na
»nich, y że też Dobra między innemi Dobrami funduszowemi rożnym
»Jchmościom rozdane, iako to Kollegium Piotrkowskiego na Starey wsi,
»Raysku, Obryszce y Kruszewie 157850. Złł. Zytomirskiego na Horo-
»dyszczu 51303.

»2*do.* Ze niektore Summy lubo były zapisane w Lustracyach y
»wciągnięte w Tabelle partykularne, ale potym dla oczywistey ich nie-
»pewności, z dowodow y przysiąg wykonanych, okazaney, rozdane
»bydź niemogły: naprzykład, Summa 30000. Stryiewskich, iako przed
»publikacyą Bulli przez przeszłych Jezuitow Warszawskich podniesiona,
»Summa 37000. przez Kollegium Toruńskie, Rezydencyi Łęczyckiey po-
»życzona; gdyby Prześwietna Deputacya dała sobie była czas do weyrze-
»nia w Tabelle partykularnych Kollegiow, y skonfrontowania z dyspar-
»tymentami Summ, a na reszcie raczyła wysłuchać posyłanego do sie-
»bie Jmci Pana Kahle, y tę niby dyskrepancyą obiaśniać y autentycznie
»uprzątnąć chcącego, byłaby łatwo postrzegła, ktore y siła Summ aktu-
»alnie dyspartymentowanych, ktore y wiele na Dobrach pozostało, y
»ktore z racyi w protokule zapisanych, nie mogły bydź podniesione, a
»zatym przed Stanami Rzeczypospolitey mniemaney dyskrepancyi niemo-
»głaby była zaskarzać.

»14to. *Ze Kwitow y innych Dokumentow Prześwietney Deputacyi*
»*nieoddała, czekaiąc wyraźney Stanow Seymuiących dyspozycyi, komu*
»*nakazane będzie oddanie.*

»Rachunkow y Summaryuszow kommunikowała Kommissya Prze-
»świetney Deputacyi, zaleciła nawet wszystkich dowodow czynności swo-
»ich Prześwietney Deputacyi do przeyrzenia kommunikowanie, ale ta w
»przeyrzenie y rozeznanie tego wszystkiego wniść ochoty niemiała, y tyl-
»ko na samym zaskarzeniu przestała.

»15to. *Ze za rozrządzeniem Kommissyi Summy z pewnych lokacyi*
»*ruszone, z Woiewodztw wszystkich Prowincyi, w iednę Wielkopolską we*
»*trzech prawie częściach są wlane y przeniesione.*

»Ktorzy Obywatele maiący u siebie na lokacyi Summy, o zosta-
»wienie w ręku swoich nadal do Kommissyi nadgłosili się, y beśpie-
»czeństwo okazali, takowych Summ Kommissya niepodnosiła, kto zaś
»takowego kroku nieuczynił, Kommissya podnieść one dysponowała.
»Wszakże y Rzeczpospolita na przeszłym Seymie do takowego podnosze-
»nia wdała powagę swoię Prawodawczą, pod tytułem = Przyśpieszenie
»funduszu dla Kommissyi Narodowey = Na reszcie nienaywięcey tako-
»wych Summ podniesionych, y temi Prześwietna Kommissya Edukacyi-
»na na fundamencie Konstytucyi zaonegdayszey może iak chcieć dyspo-
»nować.

»Ze zaś na dniu onegdayszym wniesiony był przez Jmci Pana
»Kasztelana Łukowskiego Proiekt, maiący nieiaki pozor Obywatelstwa,
»nieodeydę od moiey materyi, gdy o nim W. K. Mci y Prześwietnym
»Stanom nieuprzedzone, ani duchem zniechęconym tknięte przełożę
»zdanie.

»Ten gorliwy dziś o fundusz Edukacyi zacny Senator, dał teyże
»samey gorliwości y w Stanie Rycerskim będąc iasny dowod; w czasie
»albowiem Rozdawnictwa wiosek po-Jezuickich, żeby w nacisku konkur-
»rentow miał y on z Zięciem swoim na siebie niezawodne względy, dał
»się na stronie słyszeć z tym samym zarzutem, ktory przed obliczem
»Twoim Nayiaśnieyszy Panie przy mnie allegował, y ktory Proiektu
»wspomnionego ma być materyą; więc Kommissya jak prędko doszła iey
»o tym wiadomość, po dwa razy zaprosiła Jmci *ad gremium sui investi-*
»*gando* z niego, co y do kogo ma do powiedzenia? iak był pytany y
»co odpowiedział? Extrakty z Protokułu Sessyi 22. y 23. Czerwca 1774.
»informować będą, z ktorych pierwszy w następuiącey iest osnowie =

»Potym wniosł Jmć Pan Jezierski Miecznik Łukowski, Poseł Nur-
»ski *his verbis*: że ma wiadomość, iż w Dobrach pewnego Kollegium
»iest skradziona Rzeczpospolita w Summie znaczney, prosi żeby mu de-
»klarowane były części *Fisco & Delatori debitæ*, a on zrobi się Delatorem
»y dochodzić tego będzie. Na to było odpowiedziano, żeby podał na
»piśmie swoie wniesienie y obiawił kogo obwinia y o co =

»Drugi zaś iest w tych słowach =

»Potym Jmć Pan Jezierski Poseł Nurski był rekwirowany, żeby
»dał na piśmie ktore to Kollegium pokrzywdzone iest y przez kogo?
»ale tylko ustnie explikował się, że chciał donieść o Kollegiach Łęczy-
»ckim y Rawskim, w ktorych zabrał śrebra nieiaki Pan Ziemecki y Xiądz
»Wiażewicz. Na to było odpowiedziano, że iuż Kommissya z Lustra-
»cyi wzmiankowanych Kollegiow iest o tym uwiadomiona, y iest naka-
»zano, żeby ciż Jchmość byli pozwani, ale *modica quantitas* tey grabie-
»ży w rzeczonych Kollegiach była, y niema proporcyi z tym co wczora
»Jmć Pan Nurski ogłosił. Na to Jmć Pan Nurski *reposuit*, że powszechnie
»o tym mowią: iż wiele Kollegiow iest pokrzywdzonych, ale na to do-
»wodu niemam, przez kogo? com zaś o Kollegiach Rawskim y Łęczy-
»ckim powiedział, tego mogłbym dowieść =.

»Odtąd Nayiaśnieyszy Krolu, Jmć Pan Kasztelan gorliwość w so-
»bie przytłumił, y chociaż iak Senator przysięgi swoiey pamiętny, *quid*
»*quid nocivi sciverat*, bez kontraktowania wprzod z Rzeczpospolitą o re-
»kompensę; donieść o krzywdzicielach funduszu Edukacyi *tenebatur*, prze-
»cież y Uniwersałem ktory sam na dniu onegdayszym czytał, dla tego,
»że mały zysk dla Delatora był deklarowany, pociągnąć się do wyiawie-
»nia tych to Krzywdzicielow nie dał. Być może Nayiaśnieyszy Panie,
»że się mylę, ale y teraźnieysze doniesienie w sposobie przedsięwzię-
»tym ciężko będzie bez uprzedzenia wziąć za cnotę. Atoli niech ma
»Jmć Pan Kasztelan do niey pole, ale sposobem w Prawie przepisanym.

»Niech się deklaruie czyli całą Kommissyą, czyli Osoby niektore wie
»bydź winnemi malwersacyi. Niech te Osoby specyfikuie, a W. K. Mć
»dowodzenia tego, iako *Criminis Status* w Sądach Seymowych zalecić
»raczysz.

»Te to są zarzuty, ktore Prześwietna Deputacya w zdaniu swoim
»o Kommissyi Rozdawniczey Koronney umieściła, y przed Tron W. K.
»Mci y do Prześwietnych Stanow przyniosła, czyniła ona daleko więcey
»zapytań Kommissyi Rozdawniczey, y miała na nie odpowiedzi, znać
»że rzeczona Prześwietna Deputacya temi odpowiedziami była uspokoio-
»na, kiedy ich iuż w pomienionym swoim zdaniu nie wznawia.

»Nayiaśnieyszy Panie! trzebaby mi nie znać tak doskonale, iak
»znam, nayprzezornieysze poznawanie rzeczy, y nayprzywiązańszy do
»sprawiedliwości umysł W. K. Mci, żebym mogł wątpić, iż W. K. Mość
»z odpowiedzi dopiero uczynioney na zarzuty w zdaniu Deputacyi o
»Kommissyi Rozdawniczey zawarte, nie był o prawnym postępowania
»sobie sposobie teyże Kommissyi Rozdawniczey, y czczości wszelkich na
»nią pociskow przeświadczony! Składa Kommissya Rozdawnicza u Tronu
»W. K. Mci naydotkliwszy żal o pokrzywdzenie czystości swoich inten-
»cyi, y niewinności w wszelkich postępowaniach. Taż Kommissya W.
»K. Mci obronę swoię oddaie, w naymocnieyszym zaufaniu: iż raczysz
»W. K. Mość łaskawie z Prześwietnemi Stanami, do approbacyi całego
»iey dzieła przychylić się. Cnota y sprawiedliwość tym sposobem uwiel-
»bią się, y zostanie przykład dla dobrych Obywatelow, ażeby niewinną
»krytyką prędzey czy poźniey nastąpić maiącą, od nayprzykrzeyszych
»funkcyi dla Dobra publicznego nieodrażali się.

Po ktorey ſkończoney podał do Laſki Proiekt pod tytułem:
Utwierdzenie czynności Kommiſſyi Rozdawniczych; ale na czytanie
onego nie było zgody.

Xże Jmć Biſkup Wileńſki, iako Prezes Kommiſſyi Rozdawni-
czey Lit. explikuiąc rozpis, o ktory taż Kommiſſya była zaſkarżona
od Deputacyi, przełożył: że rozrządzenie Dobr y Summ po-Jezui-
ckich w Litwie naſtąpiło z awantażem funduſzu publicznego na Edu-
kacyą, a zatym żaląc ſię na Deputacyą, o przeczytanie Proiektu po-
danego od J. W. Jmci X. Kanclerza W. Kor. upraſzał.

Jmć Pan Kasztelan Łukowſki przełożył: iż Woiewodztwo Lu-
belſkie milcząc do tych czas dla niewycieńczenia czaſu, ſądzi obo-
wiązkiem ſwoim z Inſtrukcyi oſtrzedz, że Edukacya Narodowa ieſt
do upadku nachylona przez rozerwanie funduszu, y złe onegoż do-
glądanie. Mowią tu: że Kommiſſya Rozdawnicza nic nie winna, y
ia iey nie oſkarżam, bo *ubi multi peccant, nemo punitur*; ſłyſzę ato-
li, że *Fratres noſtri comederunt uva &c.* ale wiadomo kto nią rzą-
dził, kto ią opanował; ſłyſzę że Summy opuſzczone, że fundusz
rozſzarpany, ale to powiadaią miało naſtąpić *ac si* przed Bullą przez
Jezuitow, iako Właścicielow. Wszakże ieżeli ſię pokaże pokrzywdze-
nie lub zła lokacya, toć nie Edukacya na tym ſzkodować powinna,
ale ci ktorzy ſię podług powinności nie doyrzeli. Muszę tu powie-
dzieć, że nad Licytacye wſzyſtkich Domow po-Jezuickich w War-
ſzawie dawałem Złł. 2000. ale na to względu nie było, inaczey roz-
dyſponowano, a mnie rzeczono, że to wiele dla ciebie, y tylko na
zatyłku dom dano. Ja dawałem gotowe pieniądze, a innym bez pie-
niędzy na procent przedano. Do dwoch Wioſek byłem przypuſzczo-
ny, y tych nie trzymam. Skończył upraſzaiąc o przeczytanie Pro-
iektow dawniey od ſiebie do Laſki podanych.

Zabrał potym głos Jmć Pan Szydłowſki Kasztelan Zarnowſki,
iako zaſiadaiący w Kommiſſyi Rozdawniczey, w ktorym użalaiąc ſię
na powſzechne Oſob tęż Kommiſſyą ſkładaiących oſkarżenie z krzy-

wdą tak godnych Mężow, domagał ſię, ażeby co kto ma komu za-
dać, dowodził na Sądach Seymowych, ta zaś Magiſtratura czernioną
bydź nie powinna, o ktorey czynności utwierdzenie upraszał. Ale po-
wſtała wrzawa z oświadczeniem, iż gdy z Relacyi Deputowanych Sta-
ny są informowane o pokrzywdzonym Fundusie Edukacyi Narodowey,
nie podobna utwierdzać czynności Kommiſſyi Rozdawniczey, y długi
czas Jzba w zamięszaniu była, aż za insynuacyą Nayiaśnieyszego Pa-
na, ażeby, gdy ieſt y bydz powinien wzgląd na każdego z Seymuiących
w podawaniu Proiektow, raczyły Stany mieć tenże wzgląd na poda-
ny przez Jmci Xiędza Kanclerza, naſtąpiło zezwolenie na czytanie onegoż.
Lecz ledwie był przeczytany, Jmć Pan Sierakowſki Podkomorzy
Płocki oświadczył, iż podług Inſtrukcyi na niego pozwolić nie
może.

Zabrał przeto głos Jmć Pan Walewſki Poseł Krakowſki w te
ſłowa:

»Fundusz Po-Jezuicki że chwalebnie był destynowany ku pożytko-
»wi publicznemu, bo na Edukacyą Młodzieży, w całym Narodzie żywe spra-
»wował ukontentowanie, lecz rozrządzenie onegoż ieżeli było doskonale y
»beśpiecznie czynione, należy o tym mowić.

»W Rządzie Monarchicznym naymnieysza krzywda Skarbu publi-
»cznego iest występkiem, y nie uydzie bez kary, umie panuiący cało-
»ści publiczney z swoią razem połączoney własnością bronić, umie iey
»uszczerbku nie dozwalać, y oszczędnym rozrządzeniem ku prywatnemu
»nie obracać zyskowi. W Rzeczypospolitey gdzie do zbioru y podziału pu-
»blicznego wielu Rządzcow należy, tam Administracya onegoż nie iest y
»bydź nie może ścisłą y regularną, ztąd podobno; że ile do rządu iest
»wchodzących, tyle właścicielow tegoż liczy się maiątku. Może się więc
»przytrafić że tam Prywatni maiąc w ręku swoich do zawiadywania wła-
»sność czyli rzecz publiczną, kończą zgadzaiąc się na to, aby z niey ro-
»wny pomiędzy siebie uczynić podział, ale w tym gatunku postępek mo-
»żnaż nazwać rządem y sprawiedliwością; poddaię pod wielkie zdania. Ja
»ten ogolny wyraz stosuiąc do materyi o Funduszu Po-Jezuickim, radbym
»dzisiay Seymuiącą Rzeczpospolitę nayżywiey przekonał, iak Swięty iest
»ten maiątek, ktory Rzeczpospolita maiąc w ręku oddała na utrzymanie
»Edukacyi Narodowey, iaką pilność y sprawiedliwość czynić należy: aby
»został do swoiey przywroconym całości, y na zawsze w swoim żrzodle
»zabeśpieczonym, a na ostatek w iakichby ręku zawiadywanie nim y rząd
»zupełny zostać się powinien. Należy mi teraz mowić o czynnościach
»Kommissyi Edukacyiney z relacyi od J. WW. Deputowanych słyszaney.
»Ale należy mi pierwey obrocić moią mowę do Ciebie Krolu Nayiaśniey-
»szy, ktorą stosuiąc do rzeczy, mam Prawo powiedzieć, iż Narod cały
»powinien u Tronu Twego naygłębsze złożyć podziękowanie za pomnoże-
»nie Nauk wszelkie światło daiących, rozkrzewienie zaszczytu w społeczeń-
»stwie. Udziału wiadomości naypożytecznieyszych, w ktorych acz wiek
»niedawny przez szczupłość Ksiąg dzisieyszym podobnych, przez nie-
»używanie Tradukcyi z Cudzoziemskiego na Polski ięzyk Obywatelom ko-
»rzystać niedozwolił. Ty byłeś ieden Krolu Nayiaśnieyszy, ktory to co
»umysł y Duszę Ludzką na pewnym gruntuie fundamencie w kray własny
»wprowadziłeś, Tobie winniśmy wszystko. Nie można atoli zamilczeć
»nad tym, iż Kommissya Edukacyina sprawuiąc ściśle powinność swoię,
»dopełniaiąc obowiązkow, chociaż przy szczupłym y nieregularnie przy-
»chodzącym pod iey rozrządzenie dochodem, dzieliła wymiar ten tyle,
»ile naywytwornieysza przezorność, mądra rostropność szukaiąc w małych
»dochodach wielkich zyskow, mogła go użyć, na co trudno w cichym
»milczeniu słusznie należącą w sercach tylko zatapiać wdzięczność, wy-
»ciągaią koniecznie praca y zabiegi tych wielkich w Oyczyznie Mężow
»około Edukacyi Młodzieży na czas przyszły Oyczyznie użyteczney, aby

»Rzeczpospolita oddała to, co im iest winna. Winna Tobie nayszcze-
»gulniey J. O. Mci Xiąże Biskupie Płocki konieczną y przyzwoitą wdzię-
»czność za rząd doskonały pod Twoią Prezydencyą, winna wiekopomną pa-
»mięć y że dokładasz się pilnie do doskonałey teyże Młodzieży Edukacyi;
»ale mimo tego co Ci Krol z Narodem winni, nigdy się wspaniała chwa-
»ła w Potomnych nawet nie ukryie wiekach, y nim ią wiek wiekowi po-
»dawać będzie, uczuiesz pierwey aż w gruncie serca słodką satysfakcyą,
»gdy widzieć własnemi oczyma będziesz tych, ktorych dziś w młodości
»kwiecie swoią wspierasz protekcyą poźniey wielkiemi Obywatelami zna-
»iących Stan, potrzeby własnego kraiu, tchnących Duchem Patryoty-
»zmu, stałych w sposobie myślenia Republikantskim, odważnych na wszy-
»stkie przypadki cisnące się na przeciwko kraiowi własnemu. Przecinam
»głos moy, niechcąc mieszać porządku w stanowieniu Praw, ale po prze-
»czytanym y podpisanym dla Kommissyi Edukacyiney kwicie, o co imie-
»niem Woiewodztwa mego wraz z Kollegami dopraszam się, zamawiam
»sobie u Laski kontynuacyą.

Jmć Pan Małachowſki Pisarz W. Koronny Poseł Poznańſki, miał mowę naſtępuiącą:

»Naylepszy Rząd, naydoskonalsze Ustawy do zaszczepienia, czy-
»li pomnożenia szczęśliwości kraiowey służące; daremną pracuiących Sta-
»now okażą się usilnością: ieżeli początki, Nayświęstze społeczności obo-
»wiązki, y nayczystsze Obywatelstwa cnoty odkrywaiące; starym przesą-
»dem, fałszywemu zdań uprzedzeniu, y własnym każdego namiętnościom,
»zostawione będą.

»Jako zaś wzgarda cnoty, nieposłuszeństwo Prawom, y zaniedba-
»nie obowiązkow powinnych; z złey y niedoskonałey naywięcey wypływaią
»Edukacyi, tak iey poprawa, y naygruntownieysze ustanowienie: miłość
»Oyczyzny wymaga, aby szczegulnieyszą w Stanach Seymuiących znala-
»zła uwagę y względność.

»Mowić o Edukacyi, iest wspomnieć o naypierwszym Narodu szczę-
»ściu, iest wydobyć żrzodło nayobfitszych dla całego kraiu pomyślności,
»iest na koniec rzucić wyborne nasiesie pożytecznych, trwałych y nieza-
»wodnych dla nas y następcow naszych zyskow y owocow.

»Edukacya, w Prawodastwie ostrożność, w Zwierzchności łago-
»dność, w Sądach sprawiedliwość, w Towarzystwie ludzkość, w obcowa-
»niu przyiemność, w przypadkach odwagę, w przeciwnościach męstwo,
»mnoży y utrzymuie. Edukacya, polityczne y moralne, a wolnym zwła-
»szcza Narodom nayprzyzwoitsze cnoty y obyczaie wkorzenia, gruntuie
»y ubeśpiecza. Zgoła Edukacya będąc mądrości płodem, własney matki
»albo rozszerza sławę, albo iey szacunek podnosi. Tey potrzebę wszy-
»stkie szczęśliwe przyświadczaią Państwa; tey niedostatek, nasze y u nas
»opłakuią czasy: wielu dotąd nie znaiąc nawet własności oyczystego
»Rządu; nie wiedząc powinności osobistego Stanu, nie pilnuiąc obowią-
»zkow swego powołania; albo przeszkadzaią, czemu nie należy: albo do-
zwalaią, czego się nie godzi.

»Miłe aż do wiadomości naszey dzieie, zapomnionych dawnością
»czasow, dobrych owych Ptolomeuszow przynoszą wspomnienie, ktorzy
»naywięcey wskrzeszeniem nauk, pierwiastkową y długo potym trwałą
»Obywatelom Egipskim wrocili szczęśliwość.

»Przewyższasz Nayiaśnieyszy Panie wzmiankowanych Krolow tym
»większą chwałą, im dotkliwszą troskliwością (bo w Narodzie wolnym)
»zaniedbaną ożywiasz Edukacyą. Ten iedyny spososob osiągnienia ieszcze
»przez nas sławy y szczęścia, Twoią Miłościwy Krolu ustawicznie za-
»prząta staranność.

»Pisma rozumne y pracowite, w kraiowym ięzyku nieznane, a
»naywięcey na czele swoim, wielkim Waszey Krolewskiey Mci zaszczy-
»cone Imieniem, rozmnożone y zagęszczone; ktore dawnych Państw wol-
»nych szczęśliwość y ruinę okazuiąc, razem nas przestrzegaią, że ieszcze
»po-

»podobney owych Narodow nie zakosztowawszy pomyślności, iuż się do
»ich upadku zbliżamy.

»Względna łaskawość y przystęp uczonym, chętne wsparcie u-
»przymiotowanym, przyzwoite nadgrody uczącym, wspaniała pomoc do
»nauk ochoczym; obfite na drukowanie Ksiąg powszechności użytecznych
»wydatki, są to skutki, wygorowaney Waszey Krolewskiey Mci do do-
»bra swego Narodu miłości. Y tey masz iuż Miłościwy Panie chwale-
»bnych w Narodzie naśladowcow: gdy znakomite w zacności y dostoień-
»stwie Osoby, pod pierwszeństwem J. O. Xięcia Jmci Biskupa Wileńskie-
»go, trudnić się dozorem y wprowadzeniem naydoskonalszey Edukacyi
»przedsięwzięły. Na koniec wybrani w porze obrad teraźnieyszych, bada-
»nia się tak o ułożenie Edukacyi, iako y o sposob iey utrzymania z po-
»śzrod nas Mężowie, tym iawnieysze, im świeższe łaskawey Waszey
»Krolewskiey Mci względem tego dzieła pieczy okazuią dowody. Miey
»przeto Nayiaśnieyszy Panie nieskażoney wdzięczności tyle ubeśpiecze-
»nia, ile wskrzeszona, podniesiona y ugruntowana w Narodzie Edukacya
»niezawodnych korzyści spodziewać się każe.

»A ieżeli Edukacya naypierwszą Narodu naszego, iawnie wi-
»dzieć się daie pomyślnością; słusznie więc wydoskonaleniem y ugrun-
»towaniem tego dzieła Zgromadzonym Rzeczypospolitey Stanom zatru-
»dnić się przystoi. Każdy żyiący w społeczności, podług Stanu, powo-
»łania y zdolności, ile z siebie może, do iey uszczęśliwienia przyczyniać
»się obowiązany:

»Przeto z tak słodkiey Oyczyznie moiey wypłacaiąc się powinno-
»ści, co znam y czuię w Edukacyi naypotrzebnieyszego; w trzech, przez
»opis Prawa, nawet z rozciągnieniem przyzwoitey o zaniedbanie kary, żą-
»dałbym mieć umieszczone punktach. *A nayprzod: Wiarę S. Katolicką*
»*Rzymſką, y iey nayczyſtsze proſto do spokoyności, y naydoſkonalszych wszel-*
»*kiego Towarzyſtwa pożytkow dążące prawdy.* Niechay Nauczyciele przez
»wszystkie nauk stopnie, codziennym powtarzaniem iak naydokładniey w
»umysły y serca uczniow wpaiaią: Ta naygruntowniey, Panuiącemu u-
»szanowanie, Zwierzchności wzgląd, Prawom podległość, y posłuszeń-
»stwo wkorzenia; Ta cnot Obywatelskich szacunek podniesie, ta namię-
»tności człowieczeństwu podchlebne, lecz człowieka ochydzaiące uskromi,
»ta wszelkiego rodzaiu występki, iako niegodne stworzenia rozumnego,
»y aż wieczystą ciągnące karę, oczerni, a prostość obyczaiow, sprawie-
»dliwość, ludzkość y szczerość nieumieraiącą, zasługuiące nadgrodę y
»chwałę rozkrzewi y ugruntuie.

»*Powtore*: Niechay Nauczyciele naydotkliwszym w myślach y po-
»ięciu Uczniow piętnuią wyobrażeniem: *Pańſtwo Rzeczypospolitey, w kto-*
»*rym ſię rodzą, rosną, y ćwiczą: za iednę y rodzoną ich Matkę, wszyſt-*
»*kich rownie kochaiącą, o wszyſtkich pomyslność rownie troſkliwą, nad*
»*wszyſtkich w powszechności, y nad każdego w szczegulności przeciwnością*
»*rownie cierpiącą.* Taka uwaga wznieci naygorętszą ku swey Oyczyźnie
»miłość, zapali naysprawiedliwszą do iey usług ochotę, zachęci do naytru-
»dnieyszych o iey całość prac y zabiegow; złączy wszystkich chęci w ie-
»den węzeł ustawicznego o iey Dobro starania. Samę nawet ambicyą w
»ten czas tylko okaże godziwą, ieżeli uprzedzać się będą o iey ratunek w
»potrzebach, o iey dzwignienie w upadku. Każdą zas względem niey wy-
»stępność, dopieroż zdradę, kryślić im będzie dziką y obrzydliwą Matko-
»boystwa szkaradnością.

Potrzecie: Niechay Nauczyciele, tę niewzruszoną wbiiaią prawdę;
»*Ze wszyscy w Kraiu Obywatele ieſteśmy iednego ciała cząſtki, iedney gło-*
»*wy członki, iedney Matki Synowie, a zatym rodzeni Bracia.* A ieżeli
»krew y Natura zdaie się zwiększać y wzmacniać ścisłość w Rodzeństach
»przywiązania; O iakże szczęśliwa Familia! ktora procz przyrodzenia
»znayduie czyste w rozumie pobudki; aby zgodę, miłość, y iednomy-
»ślność, w śzrzod siebie na zawsze utrzymywała.

Kkkkk »Ta-

»Takie zdanie wskrzesi ow pożądany rowności szacunek, okaże konieczną każdego dla wszystkich, y wszystkich dla każdego wzaiemney przychylności potrzebę : większych zaś czyli maiątkiem, lub dostoieństwem znacznieyszych, wystawi iako Braci Prawem tylko starszeństwa ozdobionych, do względu przeto y uszanowanła pierwszych ; lecz uchroni od podłego ich wyniosłości ulegania, y oczerni ślepe ich rozkazom posłuszeństwo.

»Taka mowię myśl stłumi dotkliwą pychy dzikość, y nauczy młodź wzrastaiącą powinney ostrożności ; aby ieden na drugiego mniey uprzymiotowanego, albo mniey szczęśliwego nie poglądał pełnym, a wskroś przerażaiącym wzgardy okiem : Bo uboższy albo słabszy, rownym iest naymożnieyszemu człowiekiem, a w Narodzie wolnym nie przestaie być rownym naymaiętnieyszemu Obywatelowi Bratem. Y to to iest wyborne, podług nayczystszey Filozofii, serca y rozumu utworzenie.

»Takie tedy w Edukacyi początki zaszczepią Obywatelow Bogu wiernemi, Zwierzchności szanuiącemi, Prawu podległemi, Oyczyznę kochaiącemi, społeczności użytecznemi, y wszystkich dla wszystkich sprawiedliwemi, wspaniałemi, dobroczynnemi, czułemi, y wzaiemnemi uczynią.

»Jzaliż w takim Stanie postawiona Rżeczpospolita, nie ma sobie obiecywać naypewnieyszego szczęścia ? O! iakieyże od nierychłey potomności spodziewać się mamy wdzięczności, ktora tak myślących w śrzod siebie mieszcząc wspoł-Braci, w każdym powszechności lub szczegulności tykaiącym przypadku, ustawiczney, a zawsze rowney doświadczać będzie zgody, iedności y pracy.

»Lecz daremne nadzieie, płonne moie życzenia, y zawodne szczęśliwey przyszłości oczekiwania, ieżeli sposob utrzymania Edukacyi ułożony, będzie albo szczupły, albo niepewny.

»Potrzebne Szkoły, potrzebni Nauczyciele, potrzebne Książki, potrzebne y wielorakie, podług rożności Nauk, instrumenta y narzędzia : a zatym potrzebne znaczne y punktualne wydatki.

»Wydołaiące zupełnie temu dziełu okazuią się z Dobr Po-Jezuickich dochody ; Były te Zgromadzenia po wszystkich Woiewodztwach umieszczone, utrzymywały powszechną Młodzieży Narodowey Edukacyą, przyozdobiały Kościoły, rozprzestrzeniały mieszkalne gmachy y wszędy Osob kilkadziesiąt, a w niektorych mieyscach y kilkaset żywiły y odziewały. Wszystko po nich zostało, owszem więcey ; bo y za ruchomości przybydź powinno. Czemużby na Edukacyą teraźnieyszą wydostarczyć nie miały ? chybaby to było cechą kary, za nieprzystoyne rzeczy lepszemu końcowi poświęconych, rozporządzenie.

»Srebra zaś, z większą podobno Prawowiernego od lat ośmiuset Krolestwa ochydą, niżeli iakim Rzeczypospolitey pożytkiem, z Kościołow zabrane ; izaliż w zapomnieniu zostaną ?

»Zdrowa Polityka w każdym rządzie naypierwsze Prawa czci, y uszanowanie Religii dopełniać rozkazuie. Im oddaleńsze wiekami, tym grubsze w zabobonności Pogaństwo, przyzwoitey gorliwości zostawiło nam w dzieiach Grecyi przykład srogiego o złupienie Kościoła Delfickiego Focenow ukarania: przykrą woyną cały ich kray y miasto zniszczywszy, ieszcze wyrokiem Rady Amfikcyońskiey za to świętokradztwo Focenowie, nie tylko od przystępu do Senatu uchyleni, nie tylko na wsie podzieleni, nie tylko z broni y koni ogołoceni, ale nawet grunta, ktore własną pracą do wyżywienia uprawiali, corocznym sześćdziesiąt Talentow srebra czynszem opłacać musieli poty : poki, szkody Kościoła Appolina, zupełney nie odzyskały nadgrody.

»Coż rzecze potomność ! że u nas w czasie tak oświeconym, w Narodzie cale Chrześciańskim, Kościoły złupione, Ołtarze poobdzierane, naczynia nayświętszym Wiary Taiemnicom y Obrządkom nadane,

»do-

»dostały się z wszelką wolnością naypospolitszemu rozpustney y chciwey wyniosłości używaniu. Y toć to podobno nayważnieysza przyczyna nieustaiących nad Oyczyzną naszą gniewu Naywyższego skutkow. Krzywda Boska, wzgarda rzeczy świętych, y liczne Kościoły, ruinie y spustoszeniu zostawione nawet w bałwochwalstwie znalazłyby przyganę.

»Niechay więc szacunkowi y wartości zabranego złota y śrebra wyrownywaiące Summy, zupełnie bez względu powrocone będą ! od tych roczny czynsz znacznie powiększy sposob Edukacyi takiey, ktora Następcow naszych gruntowniey wydoskonali : aby ściśle co iest Boskiego Bogu, a co Cesarskiego Cesarzowi dochowywali.

»Tak pożądane a prawdziwe naydokładniey uszczęśliwiaiące, aby w Kraiu naszym zakwitły czasy, nie przestaway Nayiaśnieyszy Panie ubeśpieczenie Narodowey Edukacyi naywspanialszą wspierać powagą, dosyć iest dobremu, wielkiemu y mądremu Krolowi pobudki w tych słowach, ktoremi wdzięczność Narodową oświadczaiąc, zdanie moie kończę.

»*Jam inde, ab infantia Te parentem publicum reperient, Tibi crescent ; tantumque omnes uni Tibi ! quantum parentibus suis quisque, debebunt.*

Nayiaśnieyszy Pan wezwawszy do siebie Ministerium, mowił w te słowa :

»Choćbym z własnego przeświadczenia nie miał między nayprzyncypalnieyszemi powołania mego obowiązkami, ażebym Edukacyą Narodową krzewił w kraiu, czułbym się do tęy powinności, zagrzany tylu tu słyszanemi głosami. Mile w mych uszach brzmią słowa mowiących Obywatelow w materyi, ktora ledwie nie naycelnieyszą nazwać się może. Bo iak ziarno małe iest początkiem tego, co życie ludzkie utrzymuie, tak są te drobne płonki, z ktorych wzrostu w czasie Oyczyzna bydź ma zasiloną. To gdy tak iest, życzyć inaczey nie mogę, tylko żeby tak chwalebną Seymu przeszłego ustawę ubogacić, zmocnić y ugruntować. Znał Narod wagę y potrzebę tego publicznego na Edukacyą ustanowienia, gdy w nim przodkować kazał znakomitemi zaszczyconemu przymiotami Xciu Biskupowi Wileńskiemu, y dobrał mu ludzi cnotliwych y emuluiących z nim w obywatelstwie Kollegow. Kommissya Edukacyina podała Proiekt pod tytułem : *Edukacya Narodowa.* Cel y zamiary Proiektu tego są pożyteczne y chwalebne. Żądać zatym należy, ażeby swoy wzięły skutek. Nie iest mi tayno, że ten Proiekt znaydował obserwatorow, ktorzy żądali onego odmiany. Jako we wszystkim, tak y w tey materyi starałem się przybliżyć umysły do iednomyślności ; ieszcze y dziś używałem sposobow, ktore do tego służyć mogły ; y należy mi donieść, iż poradziwszy się osob, nietylko w Edukacyiney, ale y Rozdawniczych Kommissyach zasiadaiących ; iest w moich ręku umowiony Proiekt, ktory gdy do Laski oddany będzie do przeczytania ; mam nadzieię, że ziedna powszechną approbacyą, y będzie podpisany : bo prawdziwie nieprzyięcie onego, przyniosłoby, nietylko teraz, ale y na potym, nie odzowną dla Oyczyzny szkodę. To powiedziawszy, to przychylney uwadze przezacnych Stanow poleciwszy, nie sądziłbym dopełnić powinności Krolewskiey, gdybym się nie starał, nieiako wzburzone ułagodzić umysły. Nikt nie zna lepiey nademnie osoby, ktore składały Kommissyą Rozdawniczą, bo mi się dały poznać, osobliwie gdy wspolnie zemną, w Radzie Nieustaiącey, dla straży Praw pracowały. Byłbym niesprawiedliwy, niedbaiący o obronę cnoty, y honoru Obywatelow, gdybym nie był uważaiący na to, co ich żywo dotyka. Jest moim obowiązkiem przykładać się do tego, co poymuię bydź z pożytkiem publicznym, y dla tego prosiłem, y proszę, ażeby Proiekt podany od Kommissyi Edukacyiney był podpisany. Ale wzywam zaraz powolności przezacnych Stanow, ażeby potym, uchyliwszy wszelkie wymowki, przygryzki y zadawania, ktore-

»by

»by daley umysły w niechęć wprowadzać mogły, był przedsięwzięty
»Proiekt kwitu dla Kommissyi Rozdawniczych y Sądowych, żeby mogł
»wziąć skutek.

»*Motos præstat componere fluctus.* Ta maxyma, ieżeli kiedy, to
»na końcu Seymu naszego być powinna przed oczyma każdego, a iest
»szczegulnie pożądaną odemnie. Przez podpisanie Proiektu Edukacyi, do-
»godzi się gorliwości y troskliwości Obywatelskiey. A gdy kwity dla
»Kommissyow Rozdawniczych y Sądowych przyięte będą, wszelkie nie-
»chęci ugodzą się y umorzą. Kończę mowę moię w nadziei, że
»miłość Oyczyzny przywiedzie nas do ugruntowania Kommissyi Edu-
»kacyiney, y że z tey ustawy dzieci nasze na taką naprowadzone
»będą drogę, ktora ich uformowawszy cnotliwemi Obywatelami, zo-
»stawi podchlebną nadzieię, do polepszenia losow Oyczyzny naszey,
»y przybliżenia pomyślnieyszych wiekow, a nam wiekopomną w Hi-
»storyi zostawi pamięć, że cośmy sami ieszcze dokończyć nie mo-
»gli, do tego iednak preparowaliśmy wnuki nasze y prawnuki, tak, iak
»ten ktory ziemi powierza ziarno, a czasowi zostawuie prawo, aby się
»o nie upomniał u ziemi. Zaczym proszę Ministerium na mieysca, a
»Jchmościw PP. Marszałkow Seymowych o zapytanie, czyli iest zgoda
»na Proiekt od Kommissyi Edukacyiney podany.

Czytany zatym był Proiekt pod tytułem: Edukacya Narodowa.

A gdy ſię zapytał Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney o zgodę, były ieſzcze niektore żądane przydatki, ale te zoſtawszy ugodzone, a po części przyięte, Proiekt ten za powſzechną zgodą zoſtał podpiſany; rownie iako kwity dla Kommiſſyow Woyſkowych y Skarbowych Koronnych, ktore były wſtrzymane przez Xięcia Biſkupa Płockiego, poki Proiekt Kommiſſyi Edukacyiney nie będzie przyięty. Przez ten Proiekt Kommiſſye Rozdawnicze y Sądowe uchylone, a Kommiſſya Edukacyina zyſkała moc Sądową, y zupełnę rozrządzenie funduſzem po-Jezuickim, iako to obſzerniey w Konſtytucyi. Dla przedłużoney pozno w noc Seſſyi, nic więcey nie było proponowanym; ſolwowana ieſt zatym do dnia iutrzeyſzego na zwyczayną godzinę.

SESSYA XLIII.

DNIA 22. *PAZDZIERNIKA.*

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney, zagaiwszy w te słowa:
»Niech będzie z chwałą naszą światu wiadomo, że za przykła-
»dem miłości Waszey Krolewskiey Mci dla tego, nad ktorym panuiesz
»Narodu, wszyscy gorliwym dla tey naszey Oyczyzny pałamy affektem.
»Ale że dla wypełnienia dalszych, do uszczęśliwienia oneyże krokow,
»iuż przeznaczony Seymowania czas wycieka, biorę śmiałość Prześwie-
»tnych Skonfederowanych upraszać Stanow, aby nad Proiektami do re-
»zolucyi przychodzącemi długim zastanawianiem się tey reszty drogich
»niewycieńczać godzin, y albo na nie *unanimiter* zezwalać, albo iedno-
»myślnie do dalszych odłożyć Seymow, lub do Juryzdykcyi zwyczay-
»nych zachować, albo do decyzyi Rady Nieustaiącey. Niemniey śmiem
»upraszać Prześwietnych Stanow, aby kiedy do podpisania iakiego przy-
»chodzi Proiektu, z mieysc swoich nie ruszać się, bo y mieysca czasem
»dla Deputatow do podpisania Konstytucyi znaleść trudno. Te moie
»uniżone do Prześwietnych Stanow proźby, maią za cel oszczędzenie
»tych szacownych, ktore nam zostaią ieszcze, a nienadgrodzonych pra-
»wie momentow, w ktorych aby zacni Posłowie Woiewodztw wszystkich

»do Instrukcyi swoich przymowić się z powinności swoiey y z obliga-
»cyi Braci pozostałych mogli, y żądze ich przed Oblicze Waszey Kro-
»lewskiey Mci Pana naszego Miłościwego y Prześwietnych Stanow Skon-
»federowanych zanieśli, W. K. Mci Pana mego Miłł. supplikuię.

Jmć Pan Mielżyńſki Kasztelan Poznańſki przełożył; iak znacznym expenſem Załuſcy Biſkupi Krakowſki y Kiiowſki zebrali ſławną Bibliotekę, ktorą wraz z placem y murami darowali Rzeczypoſpolitey, polecił zatym ſprawiedliwym względom Stanow zgromadzonych, ażeby za tę tak kosztowną darowiznę, oświadczyć raczyły wdzięczność Sukceſſorom krwi y imienia Załuſkich, y podał Proiekt dla przyznania im dziedzictwa czterech Staroſtw w ich imieniu zoſtaiących.

Jmć Pan Kasztelan Łukowſki, przymawiaiąc ſię do Proiektu kwitu wczoray wnieſionego dla Kommiſſyi Rozdawniczey, podał śrzodek, ażeby Kommiſſya Edukacyina przeproſiła Rozdawniczą, w czym ią uraziła, kwit zaś dla tey oſtatniey, ażeby puścić w Receſs, poki fundusz Edukacyiny nie będzie wywindykowany.

Jmć Pan Mikorſki Podkomorzy y Poſeł Goſtyńſki, miał naſtępuiącą mowę:

»Na dniu wczorayszym trudności około Proiektu Edukacyi mło-
»dzi Narodowey, wysoką mądrością Wasza Krolewska Mość załatwia-
»iąc, raczyłeś otworzyć myśl swoię za tymże Proiektem, aby był podpi-
»sany, przekładaiąc oraz, aby y Proiekt stosuiący się do Kommissyi
»Rozdawniczey rownież był przyiętym y podpisanym, gdy więc pier-
»wszy stał się Prawem dziś, drugi podobny skutek swoy przez słuszność
»niechay odbiera. Ze zaś ten Proiekt ma przeciwność, acz w małey
»liczbie, dziwować się cale nienależy, albowiem Rozdawnictwo wiel-
»kich lub małych rzeczy, choćby cnotą raczey y celem powszechnego
»dobra rządzone było, niemoże wszystkim dogodzić, a tym samym ro-
»dzi niesmak, niechęć y zazdrość; doświadczaią tego Monarchowie, ztąd
»Ludwik XIV. Krol Francuski zwykł o sobie mawiać: że każdy wakans
»oddany, iednego mu czynił niewdzięcznego, a tysiąc nieukontentowa-
»nych; Można przydać, że biorący tysiąc ma zazdrosnych, Rozdawni-
»ctwa przedtym w Polszcze żołci y obelg potoki rozlewaiąc, rażące po-
»ciski miotaiąc, zamięszania okropne owych Zborowskich, Zebrzydo-
»wskich burżliwie wzniecały; z tych to zaszczepow y krynic zazdrości
»wynikło, że konfidencya y szczere Braterstwo, owe to wolności twier-
»dze, obrociły się dawno u nas nieszczęśliwie w podeyrżliwość, niena-
»wiść y przenagabywanie, a wzwyczaiona naganność dzieła cudzego,
»choćby nayczystszego, wysoko goruie; wszakże od Astrologii nawet
»samo słońce nagany nieuchodzi, gdy w nim zwykła upatrywać maku-
»ły, ktore iednak przez to światłości nie traci. Tych to skutki przykre
»częstokroć attakuią cnotę, zasługi y prace publiczne, a nie omyłki y
»błędy. Te uszkadzaią dobro powszechne, y Prawa, bo tracą chęć do
»publicznych usług, a ćmiąc naganą należące chwały, gubią iestestwo
»cnoty; idzie zatym, że wolałby każdy swoie przymioty zagrzebać w
»zakrętach, miłey spokoyności wygodnie używaiąc, niżeli niechęci, na-
»gany stać się celem y ofiarą. Rzadki Sokrates ktoryby całą niechęci
»nawałność wytrzymał, y niestracił gorliwości służenia publiczności.
»Niechay u nas wykorzonione będą te przykrości, a oraz niesłuszne bez
»dowodow posądzania, umysłow zakwaszenia, a wroci się pożądana
»miłość, konfidencya y szczerość, wszak na tych naywięcey zależy Rze-
»czypospolitey, a tych ugruntowania iest Waszey Krolewskiey Mci za-
»mysłow prawidłem, pieczołowitości zamiarem. Z tego powodu dobro-
»tliwe serce W. K. Mci Narod kochaiące, y aby się wzaiem kochał pra-
»gnące, cierpi nieochybnie słysząc głosy y czytaiąc pismo wydrukowane
»pod Tytułem: Doniesienie czyli Rapport. Dotyka on zacnych Mężow,

»a z osnowy iego okazuie się nieuważność; daley w nim widać niero-
»wne trzech Magistratur examinowanie; niemasz zapytania się nawet o
»Ordynacyi Kommissyi Edukacyi, ktora miała bydź Prawem utwierdzo-
»na y wedle niey stosowane rozrządzenia, y tam daley; W innych zaś
»dwoch examinowaniu, pytania y subsumpcye ostre, bez względności
»na odpowiedzi. Pochwały Kommissyi Edukacyiney dane są sprawiedli-
»we, bo za czyny y pracowitość iey przykładną należące: dla czego y
»Prawem iuż oświadczone. Nagana zaś Kommissyi Rozdawniczey y Są-
»dowey tym iest nieprzyiemnieyszą, im czyny ich w istocie działane,
y w odpowiedziach drukowanych wyłuszczone, są czyste, pracowite y
»prawem kierowane. Doniesienie to, czyli Rapport względem Kommis-
»syi Rozdawniczney y Sądowey iest ganiące, a explikacya tych Kom-
»missyi nagany niezasługuie y nie ściąga. Daley to Doniesienie twier-
»dzi, iakoby Prawo nigdy taniey nad specyfikacyą Lustracyi ceny Dobr
»układać zakazało, przepis atoli Prawa dość iasny naucza, że nie nad
»Lustracyą, ale nad Tabellę przez Kommissyą Rozdawniczą udziałaną,
»taniey Kommissya Rozdawnicza nie puszczać Dobr obowiązana była,
»ktora Tabella iakowym sposobem została urządzoną, dowodzi explika-
»cya Kommissyi Rożdawniczey: że ta w porządku ustanowienia spra-
»wiedliwey ceny nadewszystko examinowała dzieła Lustratorskie, a zna-
»lazłszy ie co do opisu gruntow, poddaństwa, powinności, czynszow,
»wygod y krescencyi dokładnemi, w ustanowieniu zaś ceny robocizny,
»albo zboż niedostatecznemi, determinowała się do umiarkowania powię-
»kszenia lub umnieyszenia dochodu, iak względem ktorych Dobr y kra-
»iu potrzeba y słuszność z Lustracyi wypadać y Kommissyą Rozdawniczą
»dowodnie przeświadczać zdawały. Tym sposobem ustanowiony Prowent
»y z niego taxa Dobr były wymiarem Kommissyi do urządzenia Tabel-
»li szacunek Dobr wyrażaiącey; podług ktorey Dyplomatami Waszey
»Krolewskiey Mci na wieczność rozdawane zostały. Dokładność opisu
»Lustratorskiego co do wielości y iakowości produktow, oraz gatunkow
»intrat przekonywała na nich dobrze się znaiącą Kommissyą Rozdawni-
»czą, że powtorzenie Lustracyi nicby przydać więcey niemogło, chyba
»tylko to wykonać, co taż Kommissya z rzeczy w Lustracyach iawnie
»wyobrażoney uczynić mogła, bez trudności y nowego na grunt zsyła-
»nia, ktore przewłokę tylkoby przyniosły. Naganiać w ogulności czy-
»ny Kommissyi Rozdawniczey czyliż przystało? należało użyć cierpli-
»wości, w przeyrzeniu każdey z osobna Lustracyi, y w uważeniu iakie
»powody determinowały Kommissyą Rozdawniczą do proporcyonowania
»prowentu Dobr; a w tak szczegulnym dochodzeniu, gdyby się znala-
»zło cożkolwiek na prywatny użytek, lub nieprzyzwoicie rozrządzonego,
»donieść tylko o tym Stanom Rzeczypospolitey Zgromadzonym, bo P.
»Delegacyą do examinowania y Stanom Rzeczypospolitey doniesienia, a
»nie do sądzenia Rzeczpospolita wyznaczyła. Gdy Kommissya Rozda-
»wnicza poźniey nad Edukacyiną Prawem wyznaczona; możnaż pisać:
»że niemiała mocy kazać położyć przed sobą Lustracyi y Lustratorow
»obligować do okazania maiątku iey Rozdawnictwu podległego? Możnaż
»pisać, że takowego Prawa y mocy nikt znaleść niepotrafi.

»Nadmienia potym ten Rapport, że wielu Lustratorow bez zda-
»nia rachunkow zakwitowanemi zostali; ogulność nic dowodzić nie mo-
»że; bo nieogulnie, ale szczegulnie wyrazić należało, ktory to Lustra-
»tor bez rachunkow kwit otrzymał, co ztąd za szkoda wynika. Toż
»samo należało wyrazić kto *pignus ſufficiens* nieokazał, czyia to fortuna
»Summie lokowaney grozi niebeśpieczeństwem, komu to folgę po za-
»szłym Dyploma uczyniono, y na iakim fundamencie? Nagania daley
»rzeczony Rapport, że zezwolenia na zamianę nie było Rzeczypospoli-
»tey. A wszakże tam tylko takowe pozwolenie potrzebne, gdzie iest
»rożność natury Dobr? A iako Rzeczpospolita Dobra po-Jezuickie przei-
»stoczyła w Dobra Ziemskie dziedziczne, tak przeniesienie Summ na in-
»ne

»ne Dobra nie iest przestąpieniem Prawa, gdy rowne beśpieczeństwo
»Summy y czynszu pewnością zaręczone.

»Takowe Remonstracye w odpowiedzi drukowaney przez Kommissyą
»Rozdawniczą przywiedzione y w mowie J. W. Jmci Xiędza Kanclerza
»Wielkiego Koronnego acz z obrażeniem gorszącym zrzenicy wolności
»wolnego głosu przerwaney oświadczone, kogoż uprzedzenia niemaiące-
»go nieprzekonaią, że Kommissya Rozdawnicza pod Powagą Waszey Kro-
»lewskiey Mci podana, Referencyą do Waszey Krolewskiey Mci w działa-
»niu zaszczycona wykonała Prawo, to rozporządziła, cokolwiek Lustra-
»torowie do Rozdawnictwa podali. Bo iako nie można utaić tego co iest
»w Lustracyi wytkniętym, tak przeciwność zaspokoioną być powinna.

»A zatym czyny Kommissyi Rozdawniczey na mocy Prawa urobio-
»ne, nie tylko pochwalone, ale z przyczyn politycznych potwierdzone być
»powinny; tego wymaga słuszność, wiara publiczna, y Powaga Rzeczy-
»pospolitey, oraz zapobieżenie zgorszeniu y niepewności dawnych wszy-
»stkich y teraźnieyszey Konstytucyi.

»Dlaczego o podpisanie Proiektu przez J. W. Jmci Xiędza Kancle-
»rza Wielkiego Koronnego w tey mierze podanego, a ieżeli iednomy-
»ślności przeciwność niewyperswadowana odezwie się, o *Turnum* dopra-
»szam się.

Xiąże Jmć Biſkup Płocki oświadczywszy podziękowanie Nayiaśnieyszemu Panu za daną protekcyą Edukacyi, a wdzięczność Stanom za okazaną gorliwość, gdy iuż dogodziło ſię celowi ugruntowania Edukacyi, upraszał ażeby umowiony Proiekt kwitu dla Kommiſſyi Rozdawniczych był podpisany, ktory podał do Laſki.

Czytał go więc Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney, ale że rozmaite rożnych były zdania, ktorych tu ſię nie kładnie, gdy iuż dosyć ta materya powyżey ieſt oświadczona, iednych za Proiektem, drugich przeciwko Proiektowi, decyzya naſtąpić muſiała *per Turnum* na propozycyą uformowaną podług żądań Seymuiących w te słowa.==Jeżeli Proiekt podany przez Xiążęcia Biſkupa Płockiego z poprawą y wymazaniem Subalternow, ma bydź przyięty lub nie?

Po przeczytaniu Propozycyi przez Jmci Pana Referendarza Litewſkiego Jmć Pan Marszałek Nadworny Koronny przełożył: iż gdy w Proiekcie tym rozrządzenie Dobr naſtąpione y wydane na nie Dyplomata są utwierdzone, ażeby było dołożono, excepto Sprawy Sukceſſorow Jelcowſkich w Kommiſſyi Edukacyiney rozsądzić ſię maiącey, explikował zaś naturę tego intereſſu w krotkich słowach: że gdy Prawo Seymu przeszłego przyznało bliższość do nadania Dobr Po-Jezuickich dla tych, ktorzy maiąc do nich pretensye od nichby Grodownie odſtąpili, podług ktorego Prawa Sukceſſorowie Jelcowscy Recess Grodowny od pretensyi uczynili, a domagaiąc ſię bliższości do Dobr, rozpoczęli o to Process z temi, ktorzy że doſtali od Kommiſſyi Rozdawniczey, słuszność wyciąga, ażeby go zakończyli w Kommiſſyi Edukacyiney.

Jmć Pan Bierzyńſki Kasztelan Zytomirſki trzymaiący znaczną część tych Dobr, *in Turno* explikował naturę intereſſu, y nieważność pretensyi Sukceſſorow Jelcowſkich konkluduiąc: że gdy Kommiſſya Edukacyina była ſtroną w tey sprawie, wdaiąc ſię do Sądowey za temiż Sukceſſorami, nie może bydź iuż Sędzią.

Turnus zatym decydował tak przyięcie Proiektu, iako y żądany addytament *per vota*, ktorych było.

Za Proiektem z Senatu *affirmativè* 44. a pomiędzy temi za dodatkiem 26. *negativè* 3. żadnego niedaiących zdania od tych, ktorzy zaſiadali w Kommiſſyach Rozdawniczych 11.

Z Stanu Rycerſkiego z Prowincyi Koronney *affirmativè* 83. za dodatkiem 68. *Negativè* 15.

Z Litwy *affirmativè* 25. *Negativè* 3.

Po ogłoszeniu *pluralitatis* y podpisaniu Proiektu, Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny z rozkazu Nayiaśnieyszego Pana solwował Seſſyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 11.

SESSYA XLIV.

DNIA 23. *PAZDZIERNIKA.*

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney zagaił Seſſyą w krotkich ſłowach: zapytuiąc ſię Nayiaśnieyszego Pana y Prześwietnych Stanow, od czego zacząć zechcą obrady dziſieysze?

Zabrał zaraz głos Jmć Pan Kasztelan Poznańſki, y o przyięcie podanego od ſiebie Proiektu dla zawdzięczenia Sukceſſorom krwi y imienia Załuſkich upraszał. Poparł te wnieſienie Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny obszernym przełożeniem, iak wiele Biſkupi Załuscy nie tylko z Duchownych intrat, ale y z swoich dziedzicznych wyexpensowali dla zbogacenia kosztownemi y licznemi Kſięgami Bibliotekę, tak dalece że właśnie o krewnych zapomnieli dla Publiczney uſługi, a zatym że Rzeczpospolita powinna im okazać wdzięczność, ktora w podanym Proiekcie nie ieſt wielka, gdy te Staroſtwa nie są znaczne. O co lubo y inni dopraszali ſię, na żądanie iednak domagaiących ſię o deliberacyą, Proiekt ten wzięty *ad deliberandum.*

Tu był czytany Proiekt pod tytułem == Komput y płaca Woyſka Koronnego.

Zaczym Jmć Pan Sosnowſki Hetman Polny Lit. miał mowę naſtępuiącą:

»Nie mam w umyśle moim tey zasady, ażebym się rozumiał bydź »tak szczęśliwey wymowy, ktoreyby moc y dzielność iak tam niegdyś mar»twe wzruszała drzewa y żywioły.

»A tym bardziey pysznąby to była prezumpcya moia, ażebym »usposobiwszy nieco lub podniosłszy głos moy *in Emphasim*, mogł się »spodziewać takowego skutku, iżbym głosem moim czyieżkolwiek z wy»bornych Mężow w tey tu naywyższey Radzie zasiadaiących zdanie, »na własnym przeświadczeniu ugruntowane, miał na moią pociągnąć »stronę.

»Stroną moią iestem, acz czuię się w niczym nie przewinioną, »ale pod wyroki Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey chętnie poddaiącą »się, mam wprawdzie honor w tym tu szeregu Radne osiadać krzesło, »ale w własney sprawie moiey (wszakże Hetman o Hetmanach mo»wię) iako nie mogę bydź Sędzią, tak nie chcę bydź ani przyczyńcą.

»Jeżelibym albowiem mowił za sobą, mogłbym czyieżkolwiek po»deyrzliwe ściągnąć o mnie rozumienie, że własną siebie samego miłością »unoszę się, ieżelibym mowił przeciwko sobie, obawiam się popaść »(ledwie nie tak rzekę) w grzech samoboystwa naturze ludzkiey sprzeci»wiaiącego się.

»Stawał do Sądu w Atenach od Eschina oskarżony Demostenes, »nie ulękniony bynaymniey, w czystey cnotliwości swoiey zaufany, a »stawaiąc mowił śmiało y dosadnie, oczyszczaiąc się od zarzutow sobie »przyczytanych. Tu ia ani oskarżony, ani iestem Demostenes, przy»branych ku obronie słow nie używam: powiem chyba o powadze wa»żności, Swiętości Prawa powszechną w Narodzie wiarę zaręczaiącego. »Prawodawca każdy naypilniey postrzega, ażeby pierwszym, nie stał się »ktoryby Prawa ustanowionego śmiał stać się przestępcą. Podobało się

»przed kilko wiekow Rzeczypospolitey pierwey doczesnych, potym doży»wotnich utworzyć Hetmanow, poślednicy wymierzoną wyznaczyć pen»syą, czyli nadgrodę, acz wydatkom, bez ktorych w Woysku obeyść się »nie możemy Hetmani, mniey proporcyonalną, ale ile mieliśmy doszłych »Seymow tylą Konstytucyami obwarowaną; a iakoby na tym nadgrody »wymiarze niedosyć było; Szafunek Łask Krolewskich sowitemi onych o»patrował dochodami. Daią się te widzieć w Potomkach Hetmańskich ob»szerne iakby zadziedziczone włości dzierżących dotąd. Wymienił tu na »dniu onegdayszym J. W. Jmć Pan Hetman Polny Koronny, niektorych »dawnych Hetmanow, wspomnieniem samym poważania godnych, kto»rych głośna sława przez nieme przedarłszy się grobowce, do nas żyią»cych uszu y wiadomości dochodzi, a Narodowe dzieie wszystkich innych »nam opowiadaią. Każdy z nich nie oszczędzaiąc własnego maiątku y »życia, wiernie y mężnie obstawał przy Dostoieństwie Krolow swoich y »Krolestwa całości.

»A czyliż y teraz Rzeczpospolita nasza tamtym podobnych nie»chciałaby mieć Hetmanow? Ma zaiste ma y mieć będzie rowną gorli»wością tchnących, rowną dokładnością czynnych, ale mieć nie będzie ro»wnie nadgrodzonych, kiedy nadgroda, y nadgrody nadzieia, do szczętu »iest wygaszoną. Kiedy na przeszłym Seymie (nazwać nie umiem) ia»ką rzeczy przemianą, od doskonałego zasług Obywatelskich Probierza, »sprawiedliwego nadgrod Szafarza, Nayiaśnieyszego Krola y Pana naszego »oddaloną została; Niechay dzisiay powroci szafunek do Rąk Krolewskich, »dzisiay złożemy żołdy nasze Hetmani (iak o sobie tak o J. WW. Kolle»gach rozumiem) chętnie mowię złożylibyśmy, pewnemi będący, że z do»broczynnego daru Krolewskiego zasługi ważyć, nadgrody wymierzać u»mieiącego, więcey niżeli z żołdow Prawem nam wyznaczonych korzy»stać mielibyśmy.

»Nie w prożnym, lub podchlebnym mniemaniu tę u siebie przędę »nadzieię, raczey niezmylną krzewię y gruntuię ufność, a mam w do»świadczeniu. Raczyłeś Nayiaśnieyszy Krolu w pierwszym na Tron nam »Panuiący wstępie Twoim, a to na Seymie Koronacyinym w tey tu Jzbie, »w obecności Stanow Seymuiących, na Tronie siedzący, z Rąk Krolewskich »dać mi łaskawie Przywiley na Pisarstwo Polne Litewskie z pensyą Pra»wem wyznaczoną, a sowitą z własnego Krolewskiego Skarbu swoiego »wyznaczyłeś y wypłacać rozkazałeś. Patrzał z radosnym ukontentowa»niem Przezacny Stan Rycerski przez zasługi do nadgrody dążoney, obie»cuiąc sobie że ta czyli tey podobna czekała go nadgroda u sprawiedliwe»go Krola. Nadgroda, iako pochodnia cnocie przyświecaiąca nieci y za»pala ochotę w Obywatelu, cnota na przewagę ośmiela, nadgroda cnotę »uwieńcza.

»Przeprowadziłeś mnie potym W. K. Mość Dobroczynną Ręką swo»ią z Stanu Rycerskiego do Senatu, osadziwszy mię na krześle Woiewodz»twa Smoleńskiego, znowu z tamtego na te, ktore dziś osiadam krzesło, »przenieść się mi rozkazałeś; uczyniwszy mię dobrotliwie Hetmanem, a »nim zostałem Hetmanem, wyznać winienem y te Dobrodzieystwo Two»ie, że ulepszenie sytuacyi moiey, pięciudziesiąt - letnemi, bez żadnego »przestanku, to w Cywilnych, to w Woyskowych sprawach, ile liczyć »mogę rowiennikow wieku moiego, tyle mam rzeczywistych świadkow, »usługami moiemi nadwerężoney, podobało się W. K. Mci dać Starostwo »Ratneńskie.

»Te to tak dobroczynne dary Twoie, wiesz naylepiey Nayiaśniey»szy Panie że nie żebraniną wyproszone, ani natrętnością wymierzone o»trzymałem, ale uprzedzaiącemi żądanie moie dobrodzieystwy twoiemi, »obdarzać mnie raczyłeś. A ieżeli z przeszłości zasług moich, umiałem »ziednać tyle względu Pańskiego, a czemużbym w przyszłości usług moich, »Krolowi, y Oyczyznie zawsze wiernych, doyrzalszey nadgrody spodzie»wać się nie miał.

»Ale tu iuż nie o nadgrodę gra idzie, niech ią utracam w sobie,
»nie utracę do służenia ochoty, znaydę ia w gruncie serca moiego obfitą
»nadgrodę, służąc Krolowi y Oyczyznie wszystką możnością moią. A
»kto wszystko oddaie, wszakże nad wszystko więcey nic uczynić nie mo-
»że. Masz więc Nayiaśnieyszy Krolu Panie nasz Miłościwy, macie Prze-
»świetne Rzeczypospolitey Stany wszystkiego mnie dla siebie, a z tey wszy-
»stkości, na stronę moią nic nie odkrawam.

»Jeżeli zdawać się y podobać będzie, ażeby żodł Hetmańskiemu
»Urzędowi przyzwoity, miał bydź w Osobie moiey zniszczonym, czyli
»umnieyszonym, ieżeli ten ubytek dochodu moiego stać się może przyby-
»tkiem Oyczyznę moię uszczęśliwiaiącym, a czemużbym z całkowitego
»żołdu moiego chętną nie miał uczynić ofiarę.

Jeżeli starodawnych Rzymian wolności y rowności Obywatelskiey
»miłośnikow pochwalamy cnotę, ktorzy złożywszy z siebie Senatorską
»Togę, czyli Hetmańską Buławę, w spokoyności umysłu powracali do
»pługa, poydę przykładem tych to cnotliwych Mężow; niezrażę się nie-
»dostatkiem, by też y ubostwem Oyczyznie moiey poświęconym; ale nie
»zwykłem zbytkować w wyrazach słownych istotę prawdy przechodzą-
»cych, kiedy mię Opatrzność Naywyższa, nie w tak unędznionym stanie
»postawiła, iżbym własnemi rękami wyrabiał rolę. A czemuż z własne-
»go maiątku moiego acz pomiernego, pomiernym też życie moie żywiąc
»pokarmem, pomierną okrywaiąc się odzieżą, y bez odpłaty nie miałbym
»wiernie służyć Krolowi, y Oyczyznie moiey? oto y dzisiay w tey tu
»Swiątnicy uroczyście oświadczam się, że chętnym y gotowym iestem
»służyć do szczętu życia moiego, a kiedy mię smutna y niedołężna uci-
»śnie starość, będę mowił do siebie to, co teraz powiem. *Si dives die-*
»*rum vixero, pauperie lætus mea moriar; utinam. Fabritius.*

Potym podane od Jmci Pana Podkanclerzego Litewſkiego, iako zaſiadaiącego w Kommiſſyi Menniczney dwa Proiekta. Kwitu dla Jmci Pana Gartenberga, y względem nieopłaty Cła od materyałow do Mennicy, trzeci oddany dawniey do Laſki pod Tytułem: Skład wszelkich Towarow, ugodzony, y czwarty kwitu dla Kommiſſyi Sądowych podany przez Jmci Xiędza Biſkupa Hełmſkiego były czytane, y za powszechną zgodą przyięte, rownie iako podane przez Jmci Pana Podkomorzego Płockiego y Marszałka Konfederacyi Litewſkiey zamiany niektorych Dobr Duchownych, y cząſtek w Staroſtwach.

Xiążę Biſkup Wileńſki podnioſł Proiekt Kommiſſyi Xiążąt Radziwiłłow, Woiewody Wileńſkiego, y Brata iego z Pretensorami y Kredytorami, upraszaiąc o przyięcie go co do Litwy, iako iuż umowionego na Seſſyi Prowincyonalney.

Z tey okazyi Jmć Pan Hetman Polny Koronny, miał naſtępuiącą mowę:

»Oyczyznie wierny, Wiary y Wolności Obrońca nieodstępny, u-
»ciemiężony od iednych, od drugich opuszczony, tuła się za granicą, sła-
»wny stałością, y nieszczęściem swoim, ow Barbary Radziwiłłowny Kro-
»lowy Polskiey krewny, y imiennik, ow dziesięciu Woiewodow Wileń-
»skich, pięciu Marszałkow Litewskich, ośmiu Kanclerzy, ośmiu Hetma-
»now Potomek ow sławny, y zbiorow ich Dziedzic, a Szwagier moy,
»Xiążę Jmć Radziwiłł Woiewoda Wileński.

»Po śmierci nieśmiertelney pamięci Augusta Trzeciego rozdwoiła
»się zaraz Rzplita. Jedna strona miała moc, y może nadto śmiałości;
»druga szczęścia mało. W tey drugiey stronie znaydował się Xiążę Wo-
»iewoda Wileński. Znaydowałem się y ia; a lubo złym losem moim,
»iednak tego nieżałuię, bom szedł za wolnością przeciwko przemocy.

»Nastąpiła Konwokacya pod bronią woyska obcego, y na niey Kon-
»federacya Litewska, ktora miała, za cel zgubę Xięcia Radziwiłła, była
»approbowana.

»Odsądzony od Woiewodztwa, przez tęż Konfederacyą, schronił
»się za granicę Xiążę Radziwiłł. Pod ten czas rwał, kto chciał Dobra
»y maiątek iego.

»Powrocony do Woiewodztwa, na owym nieszczęśliwym 1767.
»Seymie, wrocił się oraz y do Dobr swoich, ale wrocił się do nich
»nie na długo, bo wkrotce poszedł bronić Wiary y wolności, y Dobra
»mu zaraz sekwestrowano.

»Przez przeciąg lat tylu odpadły od Dobr swoich Xiążę Woie-
»woda Wileński; żąda dziś od Rzeczypospolitey wrocenia mu ich, y ce-
»lem tego doprasza się u Prześwietnych Stanow o Kommissye.

»Mowiąc za nim, mowię za uciśnioną niewinnością, ani dopra-
»szam się nowey łaski, ale sprawiedliwości; lub pierwszey sprawiedli-
»wości niżeli łaski, bo nie idzie, o nadanie mu od Rzeczypospolitey
»Dobr nowych, ale o oddanie mu Dobr iego własnych.

»Jeżeli Mężowie owi, ktorych Przodkowie, tyle krwi y maiątku
»łożyli na obronę Rzeczypospolitey, oschną na sprawiedliwości, y w
»Rzeczypospolitey poydą w niepamięć, kto się odtąd Prześwietne Stany
»ośmieli wielkiemi sposobami za nią się zastawiać? będzie upadała Rzecz-
»pospolita, a nikt iey rękę podać nie przedsięweźmie, gdy będzie wie-
»dział, iż ona, ani zasług, ani nadgrod ważyć nie będzie chciała.

»Niech tedy będzie, celem oddania tych Dobr, Kommissya zło-
»żona z Mężow naycnotliwszych, słowem: z takich, ktorychby wybor,
»rownie obranemu, iak obieraiącemu był zaszczytem, y o to ia za Xię-
»ciem Jmcią Woiewodą Wileńskim, z mieysca mego u W. K. Mci y u
»Prześwietnych Stanow dopraszam się.

Nayiaśnieyſzy Pan tknięty wyrazami w mowie Jmci Pana Hetmana, wezwawſzy do ſiebie Miniſterium mowić zaczął:

»Nie raz podobno każdego nauczyło doświadczenie, że pomoc
»niewcześnie lub niezręcznie zamierzona, odmienia naturę, staie się szko-
»dą, y pogrąża interess przeciw wiele nieprzyzwoicie chcącego po-
»magać.

»To się iści w ten moment, gdy słyszany dopiero głos Jmci
»Pana Hetmana Polnego Koronnego, tak mocno wdaiący się za Xięciem
»Woiewodą Wileńskim, łaski tam uznawać niechce, gdzie iest tak wiel-
»ka, sprawiedliwością tylko bydź mieniąc to wszystko, co Proiekt przez
»Prowincyą Litewską Stanom podany, *favore* Domu Radziwiłłowskiego
»zawiera.

»Ze odemnie było zalecone podanie tego Proiektu, zaświadczy
»taż Prowincya, ktora naylepiey pamiętać powinna, w iakie przeciwko
»dostoieństwu memu wchodził imprezy tenże Xiążę, iakim staraniem Ja
»sam przeszkadzałem na Seymie przeszłym, żeby na on czas ostatnich
»tenże Xiążę nie poniosł nieszczęśliwości, zostawuiąc mu czas do od-
»wołania tych mnie przeciwnych krokow: nieodwołał ich po dziś dzień,
»a iednak droga do powrotu nietylko się przed nim nie zamyka, ale
»się owszem zostawuie umyślnie otwartą.

»Godzić się to przecię nazwać łaską! a tym bardziey, gdyby
»chciano roztrząśnąć, iakie kroki y okoliczności przyprowadziły Xięcia
»Woiewodę od tego stanu w ktorym się znayduie: a y te nawet roz-
»trząsanie iest umyślnie uchylonym.

»Temu nie winien Xiążę Radziwiłł, że z iego okazyi mowił w
»sposob dopiero słyszany Jmć Pan Hetman Polny Kor.

»Ale Proiekt nie przeydzie, Ja go sam zatrzymuię, dopoki ten-
»że Hetman nie mnie tylko, ale y całey Rzeczpospolicie nie uczyni za-
»dosyć: obraził całą Rzeczpospolitę w mowie swoiey, wszakeście ią sły-
»szeli Przezacne Stany. Wyście Mi nad sobą Krolować kazali, waszą
»więc iest urazą, cokolwiek się tey woli waszey sprzeciwia; was obra-
»ża, ktokolwiek wątlić ośmiela się dzieło rąk waszych. Daycie poznać,

»ieżeli y iak iesteście dotknięci, na was się zdaię, gdy o mnie idzie, »bom Ja was nie zawiodł nigdy, gdy szło o was.

»Łagodność ktorą przemiiać raczył Seym teraźnieyszy iuż kilko»krotnie aż nadto śmiałe mowy, dał widzę pochop do przebrania »miarki. Potrafi tenże Seym wrocić rzeczy w karby przyzwoite.

»Więcey Ja nie powiem w tey materyi. Tym czasem podaię »Proiekt, za ktorym mowi ludzkość y sprawiedliwość, względem skasso»wania tortur.

»Tylekroć iawnie pokazało się w skutkach, czego sam rozum »uczy, że silny zboyca przed zasłużoną uchodzi karą, gdzie naycno»tliwszy Obywatel, ale słabszego temperamentu, podlegać musi mękom »y hańbie y niewinney karze.

»Dość na tym, abym niewątpił, że oświeceni, ludzcy y spra»wiedliwi ludzie, na tym Seymie zgromadzeni, zgodnie przyimą poda»ny odemnie Proiekt.

Jakoż za powſzechną zgodą zoſtał podpiſany, z dodatkiem na wnieſienie Jmci Pana Kasztelana Bieckiego znaſzaiącym karę śmierci *in cauſis maleficii* y czarow, y znayduie ſię w Konſtytucyi pod tytułem: Konwikcye w ſprawach kryminalnych.

Po podpiſaniu ktorego, gdy Stany dały poznać nieukontentowanie z wyrazow Jmci Pana Hetmana Polnego Koronnego. Miniſter ten zabrawſzy głos oświadczył w te słowa: Nie myślą urazy upraſzałem Waſzey Krolewſkiey Mci y Prześwietnych Stanow za Xięciem Radziwiłłem, o co y teraz upraſzam.

Ale ta explikacya niebędąc doſtateczną. Nayiaśnieyſzy Pan odezwał ſię: Ta uraza wzruſza Tron y Stany, poty nie może bydź darowana, poki W. Pan za nią nie przeproſisz. Posłowie zatym odezwali ſię, że ſię tym kontentować nie mogą, żądaiąc ażeby Jmć Pan Hetman był zapozwany na Sądy Seymowe za zniewagę, Krola y Stanow. Ale Xiąże Jmć Marſzałek W. Kor. *cum Miniſterio* poſzedłſzy do Tronu, gdy nayniżſze do Nayiaśnieyſzego Pana o darowanie urazy Koledze ſwemu zanieśli prozby, a Jmć Pan Hetman z powinnym uſzanowaniem Krola Jmci przeprosił; Łaſkawy Monarcha nietylko urazę z ſwoiey ſtrony darować, ale też y intereſſowanie ſwoie za Proiektem Xiążąt Radziwiłłow wdać dobrotliwie raczył.

Za ktorą łaſkę Jmć Pan Hetman Polny przyſzedłſzy na mieyſce, publiczne Nayiaśnieyſzemu Panu oświadczył podziękowanie, z należytą dla Stanow Zgromadzonych wdzięcznością.

Zaczym czytany Proiekt Xiążąt Radziwiłłow zoſtał zgodnie przyięty.

Jmć Xiądz Biſkup Jnflantſki, iako Deputowany do Kommiſſyi Skarbowey Lit., uczynił naſtępuiącą Relacyą:

»Nie znaydzie sama nawet czarna y wysilona nienawiść w chwa»lebnych czynnościach Waszey Krolewskiey Mci nic takiego, coby do »dobra Narodu, uszczęśliwienia kraiowego niezmierzało. Mądre w rze»czach naypierwszey wagi rozporządzenia, sama ustawa Kommissyi »Skarbowych w oboygu Narodach, przynoszące pożytki nayistotnieysze »y nieomylne zaświadczaią y są skutkami mądrego, Oycowskiego y »słodkiego panowania Twego Nayiaśnieyszy Krolu!

»Wiele nawet innych wielkich myśli Twoich nioschłoby na sa»mym życzeniu, gdyby duchy wyniosłości, duchy tchnące samym prze»ciwieństwem pod zasłoną cnoty, hasłem Obywatelstwa, nie stały się »tamą Narodowi całemu, gdyby z siebie mogł do nich przyłożyć się.

»Wielbić iednak będzie potomność troskliwą staranność Twoią »Nayiaśnieyszy Panie o dobro Narodu, ani żaden tak długi czasu prze»ciąg nie będzie, ktoryby wynikaiącą ztąd sławę W. K. Mci niepamięcią »mogł zatrzeć.

»Delegowany do likwidacyi prowentow y wydatkow Skarbu Xię»stwa Litewskiego, tym chętniey przedsięwziąłem zadość czynić W. K. »Mci zawołaniu y skinieniu, im bardziey do służenia Oyczyznie, a »przez wierne iey usługi, do iakiegożkolwiek prac ułacniania obowiąza»nym być czuię się. Z tego powodu uczynić sprawę rzetelną tey Dele»gacyi moiey przed Maiestatem y Zgromadzonemi tu Stanami, miłą iest »dla mnie powinnością.

»Skarb Rzeczypospolitey w Wielkim Xięstwie Litewskim, składa »się z siedmiu rodzaiow podatkowania. Pierwszy rodzay z Podymnego »generalnego, Konstytucyą Seymu ostatniego ustanowionego. Drugi, z »Czopowego mieyskiego y wieyskiego. Trzeci, z podatku Kwarty Sta»rostw. Czwarty, z pogłownego Zydowskiego. Piąty, z Cła *ab inve»ctis & evectis*. Szosty z Kwadrupli. Siodmy z prowentow *varii tituli*, »pod ktory *Subſidium Charitativum*, prowenta *vacantiæ* Starostw, y dal»sze akcydentalne podciągaią się przychody.

»Pierwszy prowent podymnego, wedle Konstytucyi Seymu osta»tniego, całkiem iest dysponowany na Woysko, ktory za assygnacyami »tylko Kommissyi Woysko same pobiera; y ta percepta będąc funduszem »Woyska, dotąd do Skarbu Rzeczypospolitey niewpadała.

»Drugi prowent Czopowego, dzieli się wedle Konstytucyi na Czo»powe mieyskie y wieyskie: z tych pierwsze podobnym iak podymne »sposobem, przez Woysko wybierane było. Drugie przez Exaktorow »Kommissyi w Miastach Stołecznych poborowane, wpadało do kassy »Kommissyi. Percepta więc aktualna wpływaiąca do Skarbu Narodu Li»tewskiego iest takowa.

»Z przeszłych rachunkow w kassie zostało Złotych 29,280. z »Kwarty poiedynkowey w Racie Marcowey Roku 1775. y Dubeltowey w »Racie Septembrowey Roku 1775. weszło do Skarbu Złotych 843,594. »gr. 23. szel. 2. Z Pogłownego Zydowskiego w Racie Marcowey Roku »1775. po Złł. 2. a w Septembrowey Roku 1776. po Złł. 2. y gr. 15. »poborowaney Złotych 305,873. gr. 7. szel. 2. Z Czopowego, szelę»żnego Złotych 300,338. gr. 20. szel. 2. Z Cła spławnego y lądowego »Złł. 727,348. gr. 14. Z Kwadrupli od nowo uprzywileiowanych Pos»sessorow Złł. 29,727. gr. 18. Z Prowentow *varii tituli* Złł. 63,562. »gr. 13. In Summa pertepty Złotych 2,299,725. gr. 8.

»Wspomnionych dopiero publicznych dochodow Skarbu Rzeczypo»spolitey nastąpił takowy rozchod:

»Do Skarbu Nayiaśnieyszego Pana w Racie Septembrowey Złot. »805,392. gr. 18. Na Departament Rady Nieustaiącey, to iest: Kan»cellaryą za kwitem Jmci Pana Rembielińskiego Złotych 21,000. Na De»partament Marszałkowski, *idque* na Chorągiew Węgierską Złł. 22,500. »Na Departament Kanclerski, to iest: na pensyą Pisarza dekretowego »Złł. 11,000. Na Departament Woyskowy na ratę Marcową Roku 1775. »dla Woyska y dla Officyalistwow Woyskowych, ktora ieszcze z kasssy »Skarbowey była opłaconą Złł. 822,374. gr. 22. Na Departament Skar»bowy Złł. 403,781. gr. 28. Na opłatę Summ *Sancitis* Konfederacyi »Seymu przeszłego, & *Reſultatis* Rady oznaczonych Złł. 64,876. gr. 21. »Na expensa rożne Konstytucyą Roku 1775. determinowane Złł. 117,665. »gr. 23. Na expensa extraordynaryine tymże prawem oznaczone Złł. »26,219. gr. 1. szel. 1. Summa wszystkich wydatkow Złł. 2,294,810. »gr. 24. Decessu na Reducyi monety, na Rublach y złocie Złł. 3478. »gr. 16. Zostaie w kassie w gotowiźnie Złł. 1435. gr. 27. A tak ca»ła aktualna percepta, expensem, decessem y remanentem podana zga»dza się na Złł. 2.299,725. gr. 8. Oprocz tego remanentu na delacie »*circa fundos* zostaie, *idque* z Rat Marcowey y Septembrowey Roku »1775. Złł. 65,574. gr. 21. ktory Kommissya wybrać, y w przyszłym »swoim rachunku podać powinna. Woysko zaś Litewskie procz wyż wy»rażoney Summy ze Skarbu Litewskiego aktualnie wypłaconey, wzięło w

»Racie Septembrowey Roku 1776. w assygnacyach *ad funda* Złotych »1,182,722. szel. 2. W Racie zaś Marcowey Roku 1776. wzięło assy»gnacyą *ad funda* wedle meliorowanych Taryff na Złł. 1,181,060. gr. »10. Także wzięło assygnacyą do Czopow mieyskich Złł. 12,500. Co »ogulnie uczyni Złł. 2,376,282. gr. 10. A pod te Summy podciągną»wszy wzięte przez Departament Woyskowy z aktualney Skarbu perce»pty Złł. 822,374. gr. 22. szel. 2. Więc w trzech Ratach ogulnie ode»brało Woysko, iuż to przez assygnacye, iuż w gotowiźnie Złotych »3,198,657. gr. 3. Oprocz tego wydała Kommissya Skarbu Litewskie»go assygnacyą na prowent Nayiaśnieyszego Pana na Ratę Marcową »Roku 1776. *ad funda* na Złł. 816,480. gr. 18. Ktore iako ieszcze »niewybrane, tylko zaassygnowane, w regestrach swoich Kommissya »podaie *demonſtratorie*. Do takowych Summ przyłączywszy całą expens »Cywilną, uczyni Summa wszelkich Skarbu Litewskiego wydatkow tak »*regeſtratorie*, iako *prænotatorie* przełożonych Złł. 5,492,488. gr. 7.

»W ten tedy sposob przychody y wydatki Skarbu Wielkiego Xię»stwa Lit. pilnie y wiernie roztrząsnąwszy y zlikwidowawszy; niemogę »winnego ubliżyć zaświadczenia J. W. Podskarbiemu Nadwornemu Lite»wskiemu, iako zawsze na czele Kommissyi Skarbu Litewskiego będące»mu, że powierzony wierności swey Urząd z przykładną sprawuiąc czu»łością zupełnie w strzeżeniu publicznego dobra, według powszechnego »wszystkich zachował się żądania. Wątpić przeto niemogę, że niepo»szlakowana samą cnotą y obywatelstwem rządzącego się tego Męża wier»ność, czułość y znamienite usługi, należytą ziednaią dla onego u Tro»nu Waszey Krolewskiey Mości względność, u Prześwietnych Stanow »wdzięczność y zaletę. Nim te winne Nayiaśnieyszy Panie nastąpią nad»grody w swym czasie, dopiero niosę głembokie prożby do Waszey Kro»lewskiey Mci, a Prześwietnych Stanow upraszam, pierwey o przeczy»tanie kwitu, a potym o podpisanie, ktory do Laski oddaię.

Do ktorey Relacyi Jchmość Panowie Dobiecki Sandomirſki y Bouffał Starodubowſki Poſłowie referuiąc ſię, o przezornym rozrządzeniu Skarbem, y powinney Podſkarbim y Kommiſſarzom wdzięczności zaświadczyli.

Czytany był zatym kwit Kommiſſyi Skarbu Lit., po ktorego podpiſaniu, Seſſya ſolwowana na godzinę ſiodmą po południu.

SESSYA XLV.

POOBIEDNIA.

DNIA 23. PAZDZIERNIKA.

JMć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney, zagaił w ten ſens:

»Daiesz Miłościwy Krolu dowody serca Twego, daiesz dowody »y miłości Narodu, kiedy nietylko darowałeś urazy, ale y odstąpić nie»chciałeś, poki Prześwietne Stany nieodebrały swoiey satysfakcyi; kochać »Cię nie przestanie Narod iako Pana dobrego y sprawiedliwego. Ze zaś »iuż kilka dni tylko Seymowania mamy; upraszam Prześwietnych Sta»now, ażeby niezabieraiąc czasu długiemi Mowami, Proiekta, krotko do »nich przymowiwszy się, podawane były. Listy Cywilna y Woyskowa »Lit. gdy nie są ieszcze wygotowane, wątpię żeby nam przyszło iutro »do Elekcyi Konsyliarzow Rady. Teraz czekam dalszych rozkazow W. »K. Mci y Prześwietnych Stanow.

Zabrał głos Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Litewſkiey, w ktorym oświadczywszy Nayiaśnieyszemu Panu podziękowanie zgodne z wyrazami w mowie Jmci Pana Marszałka Konfederacyi Koronney,

proſił o cierpliwość względem niewygotowanych Tabel Litewſkich; Potym przełożył, że są ieszcze *deſideria* Prowincyi ważne; ieſt Elekcya Osob do Rady, ktora operacya nie ieſt tak łatwa, bo dwieście kilkadzieſiąt Osob ią ſkładaiąc, same podkryślanie 36. Kandydatow zabierze ze cztery minut dla każdego podkreślaiącego, a roztrząsanie Regeſtru każdego, zbieranie *pluralitatis* po 10. minut. Obawiać ſię więc potrzeba, że ſię taż Elekcya mogłaby nie ſkończyć w tych trzech dniach, gdy termin Seymu wychodzi w Sobotę 26. Przydać należy uwagę, że *deſideria* Woiewodztw w czaſie dziſieyszym y iutrzeyszym dla publicznych intereſſow nie mogąc ſię pomieścić, y upaśćby muſiały. Dla dogodzenia więc wszyſtkiemu, ten ieſt sposob, ażeby te kilka dni zoſtawić na publiczne Proiekta y *deſideria* Woiewodztw, tak żeby ſię Obrady dnia 26. zupełnie ſkończyły; Seym zaś dla samey tylko Elekcyi dnia 28. zacząc ſię maiącey, był prorogowany do 31. Tym końcem ułożony Proiekt był czytany, ale nie było na niego zgody, gdy wielu z Poſłow na dłuższą Prorogacyą Seymu wcale zezwolić nie chcieli.

Jmć Pan Wiszowaty Poseł Łomżyńſki, mowiąc przeciwko Konſtytucyi na Seymie przeszłym wyrobioney *favore* Jmci Pana Rychłowſkiego Chorążego Piotrkowſkiego przyznaiącey mu Staroſtwo Wareckie Dziedzictwem w rekompensę uſtąpionego Woytoſtwa dla Nowego Miaſta Warszawy, explikował nierowność tey zamiany z szkodą Skarbu, y inne nad tym uczynił Reflexye. Podał zatym Proiekt uchylenia tey Konſtytucyi, z powroceniem do Szafunku Krolewſkiego Staroſtwa Wareckiego, ktory ledwie był przeczytany, iednomyślną zdogą był okrzykniony y przyięty, a wkrotce po przyięciu onego przez Stany, nadeszła wiadomość od Jmci Pana Stackelberga Poſła reprezentuiącego Potencyą Gwarantuiącą, że na uchylenie iey zezwala, y z pod gwarancyi wypuszcza, z prekuſtodycyą: ażeby więcey bez wiadomości iego, Prawa gwarantowane, uchylane nie były. Ze zaś tenże Jmć Pan Wiszowaty podał drugi Proiekt względem Dożywocia dla N. Franciszki z Kraſińſkich N. Karola Krolewica Polſkiego Xiążęcia Saſkiego Małżonki na połowę pensyi ze Skarbu Rzeczypospolitey iemu wyznaczoney *in casum fatorum* na tegoż Krolewica, Nayiaśnieyszy Pan rozkazał go przeczytać, y przyięcie onegoż Stanom zalecił, iakoż bez żadney kontradykcyi zoſtał przyięty.

Podawane były rozmaite od Poſłow Proiekta, ktore że były w intereſſach partykularnych, y nie było na nich zgody, żadna ſię o nich nie czyni wzmianka, ieden tylko Szlachty Owruckiey ze Staroſtą Owruckim ugodzony dla rozsądzenia ich sprawy przez Kompromis zapisaniem za Super-arbitra Jmci Pana Grocholſkiego Miecznika Koronnego był akceptowany.

Gdy tedy z iedney Strony Poſłowie podawaniem Proiektow zaprzątali ſię, z drugiey na podnieſiony Proiekt Prorogacyi Seymu zdania ſię rożrożniły, gdyż niektorzy wcale dłuższey Prorogacyi nie dozwalali, oświadczaiąc raczey odſtąpić od Dezyderyow Woiewodztw, inni zaś zezwalaiąc na Prorogacyą, żądali, aby wprzod Elekcya Konsyliarzow, Marszałka y Sekretarza Rady, tudzież Kommiſſarzow Skarbowych Oboyga Narodow naſtąpiła, a potym inne intereſſa y *deſideria* Woiewodztw traktowane były, inni ażeby ten Proiekt poszedł na deliberacyą, w tey rożności zdań Xiążę Marszałek Wielki Koronny życzył przychylić ſię do tych, ktore radzą zacząć od Elekcyi, a potym decydować *deſideria* Woiewodztw, ile że iuż było oświadczenie od Laſki, że ſię zacząć miała we Wtorek.

Xiążę Jmć Biskup Płocki zaś radził, ażeby podług żądania niektorych Proiekt Prorogacyi poszedł na deliberacyą, a tym czasem ażeby przystąpić do Elekcyi, pod czas ktorey Proiekt Prorogacyi dla dezyderyow Woiewodztw *post deliberationem* może bydź ugodzony lub decydowany. Lecz że nie można było rożnych zdań pogodzić, y Sessya bardzo pozno w noc przeciągnęła się, rzecz się rozeszła bez decyzyi, za solwowaniem oney do dnia iutrzeyszego.

SESSYA XLVI.

DNIA 24. *PAZDZIERNIKA.*

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney, zagaił w te słowa:

»Czyste intencye, szczere myśli dla Oyczyzny, wspaniała z do- »brocią razem Waszey Krolewskiey Mci Dusza, nie chce znać nieprzy- »iaciela, okazałeś to Miłościwy Panie w niedawno upłynionych godzi- »nach, pokazał y wierny Tobie Miłościwy Krolu Narod, iaką czcią sza- »nować Tron przyuczony, y iak czuie sprawiedliwość. Te dwa spoione »z sobą sentymenta wrożą nam pomyślnieysze dla Oyczyzny czasy. Ja- »kiemi zaś krokami do tego kresu dovść możemy, nie iest pora rozwo- »dzić się teraz, gdy uszczuplone iuż iuż momenta, ledwie co naypilniey- »szego iest, wymowić pozwalaią; mamy excypowane od Jchmość PP. »trzech Potencyi Ministrow Kommissye, ktore uprzątnąć potrzeba, Pro- »iekta iuż u Laski będące, z deliberacyi przychodzące porządkiem rezolwo- »wać, a nowych, poki się te nie ułatwią, nie podawać, dla wielkiego ztąd »wypływaiącego zatrudnienia. Co z powinności mieysca mego z oczywi- »stych przyczyn biorę śmiałość przełożyć y oddać pod rozkaz Waszey »Krolewskiey Mci y do zdania Prześwietnych zgromadzonych Stanow.

Xiążę Jmć Marszałek Wielki Koronny dopełniaiąc Urzędową powinność przy zbliżaiącym się terminie Elekcyi, doniosł, że wszystkie gotowości do Elekcyi Konsyliarzow Rady są poczynione, w oczekiwaniu tylko woli Jego Krolewskiey Mci y Prześwietnych Stanow dla przystąpienia do niey na dopełnienie Prawa przynaymniey przy kończącym się Seymie, oświadczył że iuż poniekąd wkroczyło się w Elekcyą, kiedy podług przepisu Prawa 1775. są rozdane Regestra Kandydatow. Ze zaś w wyższym Piśmie podkryślanie na Marszałka Rady iest wyrażone, a Prawo osobną Elekcyą przepisuie, ostrzega żeby kto nie dał przy Elekcyi Konsyliarzow kreski na Marszałka, a przeto Regestr iego nie był odrzucony. Dodał: że z Prawa 4. Ministrow bydź koniecznie powinno, a szesciu bydź może y zakończył upraszaniem, ażeby zacząć Elekcyą.

Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Litewskiey oświadczył: iż nie może być grzechem w całey samowładności dwoma albo trzema dniami przeciągnąć Elekcyą y Seym, ale żeby Woyskowe y Skarbowe materye w Ręces poszły, byłoby szkodą. Zaczym upraszał o przeczytanie nayprzod Proiektu pod Tytułem Komplet y płaca Woysku Koronnemu, ktory był przyięty y podpisany, a potym o decyzyą *per Turnum* drugiego Prorogacyi Seymu wczoray podanego od siebie.

Ale J. O. Xiążę Marszałek Wielki Koronny dopraszał się, ażeby podług wniesienia na dniu wczorayszym Xcia Biskupa Płockiego ułożony Proiekt Prorogacyi Seymu, począwszy wprzod od Elekcyi, a potym przystępuiąc do dezyderyow Woiewodztw był czytany. Zaczym Xiążę Jmć Biskup Płocki explikował się, że na dniu wczorayszym dla ziednoczenia umysłow y uniknienia decyzyi *per Turnum* uformo-

mował Proiekt, gdy atoli ta kwestya *sine Turno* zakończyć się nie może, odstępuie od niego.

Czytał więc Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney podany od Jmci Pana Marszałka Konfederacyi Lit. Proiekt Prorogacyi Seymu dla samey tylko Elekcyi.

Ale gdy na niego zgody nie było, bo wielu na Prorogacyą żadną zezwolić nie chcieli, a inni żeby od Elekcyi zacząć, żądali; Wyszła Propozycya *ad Turnum* w te słowa: Jeżeli Proiekt Prorogacyi Seymu dopiero czytany ma bydź przyięty lub nie?

Na ktorą krysek: z Senatu *affirmativè* 37. *negativè* 23. z prekustodycyą zaczęcia od Elekcyi 2.

Z Stanu Rycerskiego z Prowincyow Koronnych *affirmativè* 45. *negativè* 50.

Z Litwy *affirmativè* 36.

Po ogłoszeniu kresek, y podpisaniu Proiektu Sessya solwowana na godzinę szostą po Południu.

SESSYA XLVII.

POOBIEDNIA

DNIA 24. *PAZDZIERNIKA.*

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney, chcąc przyśpieszyć żądanemu przez Posłow podawaniu Proiektow do dezyderyow Woiewodztw, oświadczył, że zacznie rozdawać głosy *per Turnum* na ten koniec.

Ale że ieszcze publiczne materye nie były dokończone, zabrał głos Jmć Pan Woiewoda Łęczycki, iako Deputowany do Kommissyi likwiduiącey długi Rzeczypospolitey; zaświadczaiąc iż ta Kommissya sprawiła się podług Prawa, y odwołuiąc się do obszernieyszey Relacyi, ktorą uczyni Jmć Pan Sołłohub Poseł Miński, podał do Laski Proiekt kwitu dla tey Kommissyi.

Zaczym Jmć Pan Sołłohub mowił w te słowa:

»Kommissya Likwiduiąca długi Rzeczypospolitey prawem prze- »szłego Seymu wyznaczona, na mocy tegoż prawa dnia 24. Miesiąca »Maia Roku 1775. tu w Warszawie Juryzdykcyą swoią za poprzedzaią- »cemi przysięgami zafundowawszy, y Ordynacyą Sądową ułożywszy, »podług przepisu Prawa przystąpiła do Likwidacyi długow Rzeczypospo- »litey w dwoch Klassach zawartey, iako to w pierwszey umieściła Klas- »sie długi następuiące.

»1mo.	Nayiaśnieyszemu Krolowi Jmci Summę fl. -	7,000,000
»2do.	Woysku Koronnemu na umorzenie zobopolnych »pretensyi tak Obywatelow do Woyska, iako »też Woyska do Rzeczypospolitey Summę fl.	1,500,000
»3tio.	Assessorom Sądow Marszałkowskich Koronnych »*de præsentia* onych Likwidowaną Summę fl. -	134,000
»4to.	Assessorom Sądow Zadwornych Koronnych po- »dobnież Likwidowaną Summę fl. -	141,000
»5to.	Kommissarzom Woyskowym Koronnym podo- »bnież Likwidowaną Summę fl. -	46,817 gr. 20
»6to.	Na zaspokoienie pretensyi N. Krolewiczow Pol- »skich Xawerego y Karola Summę fl. -	2,814,000
	In Summa fl.	11,635,817 gr. 20

»W teyże samey pierwszey Klassie iest procz wyżey wyrażonych
»innych kilkanaście Dekretow, lecz onych Powodowie nie zyskali miey-
»sca w tey pierwszey Klassie, ale na mocy Prawa iedni odesłani po szu-
»kanie swoiey należytości do Sądu przyzwoitego, drudzy w niey się tak-
»niemogący mieścić poszli do drugiey Klassy.

»Na końcu po zalikwidowaniu wszystkich tey pierwszey Klassy,
»(iako wyżey) podług Prawa długow, do funduszu też długi Rzeczypo-
»spolitey umarzaiącego podobnież Prawem Seymu przeszłego wynalezio-
»nego, nastąpiła proporcya y podług tey *Jure Falcidiæ* umieszczeni pre-
»tensorowie pierwszey Klassy, po odzyskanie swoiey należytości zostali
»do Kommissyow Skarbowych Rzeczypospolitey odesłani.

»Gdy tym sposobem w Roku przeszłym 1775. w Miesiącu Lipcu
»zakończyła się pierwsza Klassa, nastąpiła po niey Limita do dnia 15.
»Miesiąca Października Roku 1775. z powodu Prawa, ktore długow Rze-
»czypospolitey drugą Klassę wszelkiego tytułu y Prawa nawet Konstytu-
»cyami wsparte mieszcząc w nią pretensye, w czasie puł - Roku od zaczęcia
»Kommissyi likwidować y wszelkie Kompetytorow pretensye nie *decisivè*
»ale *remonstrativè* rozeznawać Kommissyi Likwidacyiney zleciło, oraz w
»teyże limicie zaleciła Kommissya Urodzonym Instygatorom Wielkiego
»Xięstwa Litewskiego y Plenipotentom Kommissyi Skarbowey Litewskiey,
»ażeby sposobem Instygatorow Koronnych y pleniporentow Skarbu Ko-
»ronnego likwidacyi długow drugiey Klassy attentowali, niemniey tak
»takowe zalecenie do nich, iako też Uniwersał po całym kraiu do Grodow
»Koronnych y Litewskich rozesłała, obwieszczaiąc nietylko o zapadłey do
»likwidowania długow Rzeczypospolitey Kommissyi, ale też y o wszelkich
»tego Prawa obowiązkach Kompetytorow tychże długow tyczących się,
»ztąd wypada okoliczność zalecenia Instygatorom Litewskim y Plenipoten-
»tom Skarbu Litewskiego, ażeby teyże likwidacyi pilnowali, y na preten-
»sye Kompetytorow sądownie odpowiadali.

»Na terminie z limity przypadaiącym, to iest na dniu 15. Miesią-
»ca Października Roku 1775. reassumowała Kommissya Likwidacyina
»Juryzdykcyą swoią, y biorąc przed się wpisy Kompetytorow, nakazywa-
»ła między niemi y Urodzonemi Instygatorami Koronnemi, tudzież y
»Plenipotentami Skarbu Koronnego kommunikacyą wzaiemną Praw y Do-
»kumentow do Spraw ściągaiących się, y gdy więcey 30. takowych zapa-
»dło Dekretow, wnieśli Plenipotenci Skarbu Koronnego do Sądu Kommissyi
»Likwidacyiney, żądaiąc pozwolenia czasu w porządku rozpatrzenia się w
»tak licznych Dokumentach Kompetytorow, y na onych żądanie, Kom-
»missya Likwidacyina odłożyła sądy swoie do dnia 1. Marca w Roku 1776.
»przypadaiącego.

»Na tym powtornym terminie, to iest na dniu 1. Miesiąca Marca
»Roku 1776. lubo UUr. Plenipotenci Skarbu Koronnego powtornie dłuż-
»szego żądali do rozpatrzenia się w kommunikowanych dokumentach cza-
»su, atoli Kommissya Likwidacyina tego im w tym razie odmowiwszy y
»reassumowawszy swoią Juryzdykcyą kontynuowała Dekreta *Communicatio-*
»*nis* pod wpisami Pretensorow, lecz mnostwem Papierow obarczeni UUr.
»Plenipotenci podali Notę do Kommissyi Skarbowey Koronney, żądaiąc
»iżby taż Kommissya Skarbowa do Kommissyi Likwidacyiney przez Notę
»oświadczyła żądanie swoie względem dania UUr. Plenipotentom Skarbu
»Koronnego czasu, tak w porządku przeyrzenia Papierow, ktorych im
»Kompetytorowie kommunikowali, iako też do uczynienia w Archiwum
»Skarbu Koronnego kwerendy dokumentow do odbicia tychże Kompetyto-
»row pretensyi znaydować się mogących, zaczym przez względy tako-
»wey Noty Kommissyi Skarbowey; potrzecie nastąpiła limita do dnia 22.
»Miesiąca Kwietnia 1776. Roku.

»A na tym terminie skończyła Kommissya Likwidacyina wszy-
»stkie *Communicationis* Dekreta, ktorych iest 70. y wzięła przedsię do
»Likwidacyi pretensyą Xiążąt Jabłonowskich, ktora to Sprawa do tych

»czas ciągnie się nietylko z powodu licznych ksiąg, ktore likwiduiąc
»swoie pretensye kładą Xiążęta Jabłonowscy, a na nie obszernie odpo-
wiadać muszą UU. Plenipotenci, ale też z przyczyny kwerendy Doku-
»mentow w Archivum Skarbu Kor. *in farragine* zostaiącym, ktorych do
»teyże Sprawy szukać Skarb iest przymuszony; z iedney y drugiey Stro-
»ny pokilkadziesiąt arkuszy Summaryuszu kładzionego sprawuie opoźnie-
»nie teyże Sprawy; Pomimo krotkiego pomienioney Kommissyi odwoła-
»nia dla interessow Swięto-Jańskich y Seymikow; cały czas był pilnie
»łożony na zakończenie tey Sprawy, ale gdy y wyż wyrażone przy-
»czyny ią opoźniły, y niedawno wniesienie UUr. Plenipotentow żąda-
»iące Noty do W. Kanclerza W. Kor., aby ku zbiciu pretensyi Xiążąt
»Jabłonowskich *in Archivo secretiori* dał pozwolenie wyięcia niektorych
»skryptow tamże znayduiących się względem płaty Woysku pod władzą
»Hetmana Jabłonowskiego zostaiącemu reguluiących się, y niemniey
»przez Strony wymaganie czasu ku odpowiedzi na dowody wzaiemne,
»tudzież tychże odpowiedzi wydrukowanie, do tych czas pomienioną
»Sprawę przedłużyły, y ieszcze ią nieskończoną uczyniły.

»A zatym wypada prożba do Stanow Rzeczypospolitey Kommis-
»syi Likwidacyiney, iżby iuż zapadłe Dekreta zostały approbowane, a
»co się tycze nieskończonych, ieżeli się Rzeczypospolitey zdawać będzie,
»aby one taż Kommissya kontynuowała, iżby raczyła Rzeczpospolita
»dla Kommissarzow tak wielką podeymuiących pracę obmyślić nadgrodę
»teyże pracy korresponduiącą, oraz łaskawe miała względy na UU. Ple-
»nipotentow Skarbu Koronnego, ktorzy bez żadney za to nadgrody tak
»wiele *pro bono Publico* pracuiąc, to sobie u Kommissyi sprawiedliwie
»zasłużyli, iż takową za niemi do Rzeczypospolitey zanosić prożbę ma
»sobie za obowiązek.

T A B E L L A

Pretensyi przeszłego Prześw. Departamentu Kommissyi Woyskowey Kor. z explikacyą, Dekret Kommissyi Likwidacyiney względem tych pretensyi w Roku 1775. zaszły od wszelkiego obwinienia uwalniaiącą.

Pretensya liczona była od Roku 1769. a od dnia 3. Marca do Roku 1775. do dnia 18. Kwietnia za Kwartałow 23. y poł.	Pensya z własney prezencyi przychodząca.				Absentia iuż ze Skarbu Kor. odebrana.				Absentia w reszcie z tegoż Skarbu pretendowana.			
	Złote.	G.	D.	$\frac{1}{10}$	Złote.	G.	D.	$\frac{1}{10}$	Złote.	G.	D.	$\frac{1}{10}$
J. W. Podoski Wwda Płocki -	61625	12	3	2	9669		10	3	97555	23	7	5
J. W. Granowski Wwda Rawski	13534	2	13	6	26230	4	13	6				
J. W. Stępkowski Kaszt. Kiiowski	21872	10	9	6	7949	29	17	1	66273	28	11	
J. W. Wielopolski Gen. Małopolski	44235	15	2	1	21059	13	11	4	61534	9	10	5
W. Modliński Podk. Brzeski Kuiaw.	68835	18	7	1	3496	29	6	4	113748	20	1	5
W. Kicki Podkom. Zakroczymski	32209	13	1	6	25168		2	9	36657	14	13	5
W. Dobiecki Chorąży Chęciński	1580	23	1	4	449	9	16	6	2551	2	6	
W. Malczewski Gen. Maior W. K.	59526	9	11	1	1838	6	11	1	96484	29	9	5
W. Radoński Gen. Maior W. Kor.	27376	7	4	8	3810	1	4	2	39843	20	12	
W. Trembecki Szamb. J. K. Mci.	4943	4	2	1	1556	25	15	9	4911	12	14	
Summa czyni - -	335738	26	2	6	101228	2	1	5	519561	11	13	5

	Pensya z własney prezencyi wzięta.				Reszta własney prezencyi dochodzona.				Absentia pretendowana.			
	Złote.	G.	D.	$\frac{1}{10}$	Złote.	G.	D.	$\frac{1}{10}$	Złote.	G.	D.	$\frac{1}{10}$
J. W. Podoski Kaszt. Ciechanowszi	18342	2			6241	24	4	8	28576	15	7	2
J. W. Ronikier Cześnik W. X. Lit.	11191	20	13		6090	19	4	3	23270	17	13	2
J. W. Czapski Podkom. Chełm.	21437	26	9		25062	2			28451	2	6	
J. O. Xże Ant. Sułkowski G. L. W. K.	6500				2766	20			8059	11	8	
W. Swieykowski Pułk- W. K.	561	14			209	28	8	3	632	9	9	7
W. Corticelli Gen. Adj. J. K. Mci	8500				6446	16	1	5	17131		16	5
Summa czyni - -	66533	3	4	5	46817	20		9	106120	27	6	6

Ogulny komput Summ z rożnością gatunkow onych.

1mo. Za należne w proporcyą prezencyi przyznanych Złł. Polſkich	449,089.	gr. 19.	den. 8
2do. Nadebranych z cudzey abſencyi Złł.	101,228.	gr. 2.	den. $1\frac{5}{10}$
3tio. Pretendowanych abſencyi Złł.	625,682.	gr. -	den. $2\frac{1}{10}$
Summa Summarum Złł.	176,000.	gr. -	den. $11\frac{6}{10}$

Do tak wiela Summy, to ieſt: 1,176,000. Złł. Polſk. Kommiſſya Likwidacyina nie mogła Prześw. Departamentowi Kommiſſyi Woyſkowey przyznawać należności, a to z przyczyn naſtępuiących.

Z przyczyny pierwszey: Iż żaden fundusz przez Prawa Konſtytucyine na płacę Kommiſſyi Woyſkowey wyznaczony tey pretenſyi J. WW. Kommiſſarzow Woyſkowych niewyſtarczałby.

Albowiem J. WW. Kommiſſarze za dwadzieścia trzy y poł odbytych Kwartałow, iako ſię wyżey rzekło y przez Tabellę okazało, żądali - - - - - - Złł. 1,176,000

Konſtytucya zaś *Convocationis fol.* 51. Uſtanawiaiąca Kommiſſyą Woyſkową y względem płacy dla 16. J. WW. Kommiſſarzow po 12000. Złł. na Rok determinowaney odwołuiąca ſię do Reguł o Kommiſſyi Skarb. *fol.* 33. w teyże Konſtytucyi opiſanych nie zamierzyła większego na takową płacę rocznego funduszu, iak tylko 192,000. Złł. Polſk. ktorą kwotę na cztery Kwartały dziełąc, na każdy z nich przychodziło po Złł. 48000. Te zaś przez 23. Kwartały y poł multyplikowane, nie czynią większey Summy, iak tylko - - - - - - Złł. 1,128,000

A zatym pretenſya J. WW. Kommiſſarzow przenoſi fundusz - - - - - 48000

Konſtytucya Roku 1768. *fol.* 188. liczbę J. WW. Kommiſſarzow Woyſkowych do Oſob ſześciu zredukowawſzy fundusz płacy onych *fol.* 145. zamknęła w 72000. Złł.

Ktore na Kwartał czyniły Złł. 18000. z na 23. y poł Kwartałow multyplikowane, wynoſzą tylko Summę Złł. Polſkich 423,000.

Przeto więc ten funduſzowy Roku 1768. kapitał pretenſyi J. WW. Kommiſſarzow Woyſkowych do Złł. Polſk. 1,176,000. liczoney niedomierza 753,000.

Z drugiey przyczyny: Iż J. WW. Kommiſſarze Woyſkowi, pomnożyli tę ſwoię pretenſyą przez doliczone do właſnych porcyi Kollegow ſwoich abſencye we 101,228. Złł. gr. 2. den. $1\frac{5}{10}$. przed Likwidacyą ze Skarbu Kor. odebrane, a w 625,682. Złł. gr. 9. den. $2\frac{1}{10}$. za likwidowania podane, w ogolności zaś Złł. 732,000. gr. 11. den. $3\frac{6}{10}$. czyniące.

Jakowych abſencyi Konſtytucya Roku 1764. Konwokacyina *fol.* 51. y daley Kommiſſyą Woyſkową funduiąca, y na nią 16. J. WW. Kommiſſarzow zaſadzaiąca, dzielić między obecnie zaſiadaiące na Kommiſſyi Oſoby niedozwoliła, ale każdemu z tychże zaſiadaiących, w proporcyą ich przytomności, czyli prezencyi, z właſney penſyi nadgrodę determinowała, penſye zaś *abſentium*, w kaſſie Skarbowey mieć zoſtawionemi chciała. Albowiem rzeczona Konſtytucya, względem płacy J. WW. Kommiſſarzom Woyſkowym, do punktu uſtaw Kommiſſyi Skarbowey *fol.* 33. będących odwołała ſię. Tenże zaś punkt ieſt w tych ſłowach: *ktore* (Nota penſye) *ciż Kommiſſarze, y Inſtygator Koronny nie ryczałtem, ale na końcu każdego Kwartału takowym* ſpoſobem odbierać maią, to ieſt ktorzykolwiek będą zaſiadali przez całą kadencyą cztero-Niedzielną w Kwartale do ſądzenia naznaczoną, maią całą Kwartalną penſyą odbierać, ktorzyby zaś niezupełnie cztery Niedziele zaſiadali, *ad proportionem* prezencyi zaſiadania cztero-Niedzielnego czaſu, maią tylko *proportionate* odbierać, a reſzta w kaſſie Rzeczypoſpolitey zoſtać powinna, co podobnie we wſzyſtkich Kwartałach zachowane bydź ma na zawſze.

Konſtytucya *Coronationis* Roku 1764. *fol.* 24. *titulo:* Obiaśnienie władzy Kommiſſyi Skarb. rzeczonego punktu Konſtytucyi *Convocationis* nieodmieniła, lecz tylko J. WW. Kommiſſarzom y Inſtygatorom na extrakadencyach zaſiadaiącym, nadgrodę *juxta præſentiam* zaſiadania na Seſſyach z pozoſtaiących w kaſſie pieniędzy nieprzytomnych Kommiſſarzow na kadencyach, y z grzywien

do

do kaſſy pod czas Jurydyki wchodzących udziałać kazała. Więc *abſentiæ* być powinny w kaſſie.

Nieodmieniła tegoż punktu Koſtytucya *Convocationis fol.* 55. *titulo:* Deklaracya Konſtytucyi Seymu *Convocationis* uchwaloney o Kommiſſyi Woyſkowey. Lecz tylko zmnieyſzyła komplet w tey to Kommiſſyi Woyſkowey do Oſob piąciu, co zaś do penſyi maiąc ſię zgodnie z przywiedzioną po wyżey Konſtytucyą Konwokacyiną tak rzekła: *Wyznaczoney ze Skarbu płacy wyliczenie nie kadencye lecz ſame atteſtatum czterech zgory Woyſkowych Kommiſſarzow, quantum należące dla każdego z nich determinować będzie.*

Więc nie cały fundusz zaſiadaiącym należy ſię, ale tylko nadgroda z niego w proporcyą prezencyi, czyniona być powinna.

Konſtytucya zaś 1766. Roku na karcie pod znakiem druku (J) będąca, żadney inney dyſpozycyi, względem penſyi nie czyniła, ale tylko 16. J. WW. Kommiſſarzow naznaczyła. A przeto ſzafunek penſyi dla tychże J. WW. Kommiſſarzow nie mogł być inaczey czyniony, tylko podług Konſtytucyi Konwokacyiney Roku 1764. *de ſola* onych *præſentia.*

Wnieſionym było ze Strony J. WW. Kommiſſarzy, iż Konſtytucya Roku 1768. *abſentias* na zyſk *præſentium* ofiarowała.

Ale Kommiſſya Likwidacyina miała przed oczyma, iż J. WW. Kommiſſarze Woyſkowi do Skarbu pretenſye czyniący nie exekwowali w zaſiadaniu Konſtytucyi Roku 1768. lecz Roku 1764. bo nie w liczbie ſześciu iak chciała mieć Konſtytucya Roku 1768. lecz w liczbie 16. iak naznaczyła Konſtytucya Roku 1764. y 1766. odbywali ſwoie obowiązki, a zatym nie mogła determinować nadgrody dla tychże J. WW. Kommiſſarzow, podług Prawa, przez nichże ſamych nienaśladowanego.

Nad to, ieżeli J. WW. Kommiſſarze Woyſkowi trzymaią ſię iednego punktu Konſtytucyi Roku 1768. każącego *abſentias* rozdzielać *in præſentes*, tedy obowiązanemi ſą drugiego ieyże punktu trzymać ſię, będącego *fol.* 145. dla całego Departamentu Woyſkowego nie więcey na Rok iak tylko 72000. Złł. Polſkich wyznaczaiącego.

Ktore 72000. gdy J. WW. Kommiſſarze na Kwartałow $23\frac{1}{2}$. przemultyplikuią, zapewne Kommiſſyi Likwidacyiney o pokrzywdzenie ſiebie obwiniać przeſtaną, albowiem takowe Kwartały, więcey nie czynią iak Złotych Polſkich 423,000, a J. WW. Kommiſſarze przez likwidacyą maią ſobie przyznaney właſności Złł. 449,089. gr. 19. den. 8. Więc nad cały fundusz Roku 1768. Złł. 26,089. gr. 19. den. 8.

Nie mogła zaś Kommiſſya Likwidacyina całego funduſzu Roku 1764. wynoſzącego Złł. Polſk. 192,000. przyznawać *præſentibus*, bo z niego kazała taż Konſtytucya ſzafować nadgrodę w proporcyą pracy y prezencyi, a reſztę w kaſſie Skarbu zoſtawioną mieć chciała.

Bo na koniec Konſtytucya 1775. *fol.* 58. *titulo:* Deklaracya Konſtytucyi Roku 1768. &c. nadgrody Departamentom *de præſentia* proporcyonalnie na ow czas naznaczoney penſyi, aby wypłacane były, determinowała.

Dopieroż ſkoro Kommiſſya Likwidacyina zapatruiąc ſię na złożone od J. WW. Kommiſſarzow Woyſkowych prezencyi onych atteſtata, każdemu z właſney penſyi w proporcyą prezencyi należność przyznała, natychmiaſt nie krzywdę komużkolwiek, lecz ſprawiedliwość uczyniła, y włożony na ſię przez Prawo obowiązek dopełniła.

Czytany był Kwit dla Kommiſſyi Likwidacyiney, ale wſtrzymany przez Xięcia Jmci Marſzałka Wielkiego Koronnego do dalſzey deliberacyi.

Potym z rozkazu Nayiaśnieyſzego Pana, czytane były Proiekta pod tytułami. *1mo.* Obiaśnieśnie trudności względem dochodow y wydatkow Skarbu Koronnego. *2do.* Sprawiedliwość wybierania dochodow publicznych. *3tio.* Tabella dochodow y wydatkow Litewſk. *4to.* Komput y płaca Woyſka Litewſkiego, ktore wraz z Proiektem podanym *favore* Jmci Pana Kasztelana Wyſzogrodzkiego *titulo:* Uwolnienie od Kwarty Staroſtwa Niechorowſkiego, były przyięte, oprocz pierwſzego: Obiaśnienia trudności względem dochodow y wydatkow Skarbu Koronnego, przez ktory, że Podymne z Miaſt do połtora Podymnego mieyſkiego było podwyżſzone, y luſtracya

ſtracye Staroſtw, ktore podług opiſu Konſtytucyi 1764. po śmierci Poſſeſſorow nie naſtąpiły, nakazane, wzięty był do ugody. Proiekta te nie wypiſuią ſię; bo zoſtawſzy Prawem, znayduią ſię *in Volumine Legum.*

Jmć Pan Marſzałek Nadworny Koronny przełożył: iż gdy penſye Podſkarbim Nadwornym ze Skarbow Rzeczypoſpolitey ſą iuż wyznaczone; tedy Skarb Jego Krolewſkiey Mci od płacenia ich nadal wolnym bydź powinien; iakoż na Seſſyi oſtatniey dnia 26. podany na ten koniec Proiekt zgodnie przyięty. W dalſzey mowie Miniſter ten ſtoſuiąc ſię do obſzerney explikacyi na dniu 10. Października, w ktorey wſzelkie podatkow teraźnieyſzych rodzaie, oprocz Cła od Towarow zagranicznych, za ſzkodliwe dla kraiu dowodził, iedynie tylko Podatek do intrat reguluiący ſię twierdził nayzdatnieyſzy do ubeśpieczenia maiątku każdego Obywatela, y do powiększenia dochodow publicznych; dla uſkutecznienia na przyſzłym Seymie tego iedynego podatku podał do przeczytania naſtępuiący Proiekt.

Ubeśpieczenie Dochodow Rzeczypoſpolitey.

Gdy Podatki dotąd uſtanowione w Państwach Rzeczypoſpolitey, nierownym y uciążliwym dotykaią Obywatelow nakładem, widziemy oraz, iż tak małe publiczne dochody w proporcyi pomnożonych rodzaiow podatkowania znayduią ſię: przeto chcąc, aby potrzebny publicznemu dobru ſkład Podatkow, w rownym y ſprawiedliwym na każdego rozciągał ſię zamiarze, ſtanowiemy.

1mo. *Wszyſtkie Dobra nasze Stołowe, Staroſtwa y Krolewſzczyzny, przy obowiązkach dawnych płacenia podatkow, iakimkolwiek tytułem uſtanowionych zachowane bydź maią.*

2do. *Dobra Duchowne obydwoch obrządkow przez wzgląd przyiętego* Subsidium Charitativum, *przy tymże obowiązku płacenia* Subsidii *zoſtawuiemy.*

3tio. *Wszyscy Dziedzice, Poſſeſſorowie y Własciciele, iakowymkolwiek prawem, Miaſt, Wſiow y oſiadłości Ziemſkich, od czaſu ſkończenia ninieyſzego Seymu w przeciągu Roku iednego podadzą do Ziemſtw lub Grodow ſwoich Inwentarze wſzelkich prowentow zwyczaiem kraiowym ſpisane, w ktorych wyrażą Summy na tych Dobrach zapiſane, mieniąc nazwiſka Kredytorow, y z ogulney intraty wytrącą tak expenſa utrzymuiące prowenta, iako też prowizye od Summ zapiſanych na Dobra płacone.*

4to. *Każdemu Dziedzicowi, Poſſeſſorowi y Właścicielowi Dobr, inwentarz ogulny prowentow ſwoich podaiącemu, rzetelność y ſprawiedliwość podanego wolność zaprzyſiężenia w tę Rotę.* Ja Przysięgam &c. iako inwentarz wszelkich prowentow Dobr moich spisany y do Akt podany, iest rzetelny y sprawiedliwy, y nic w nim na szkodę Rzeczypospolitey nie umnieyszyłem, ani utaiłem, tak mi Panie Boże dopomoż &c. *lub też Luſtracyi Dobr ſwoich wyznaczonym na to Kommiſſarzom dopuſzczenia zoſtawiona będzie.*

5to. *Kredytorowie y Wierzyciele oſiedli w kraiu y nieoſiedli, bez wſzelkiey excepcyi kondycyi y urodzenia, ſkrypta ſwoie, wexle, membrany, każdy w tych Ziemſtwach y Grodach, lub Urzędach mieyſkich zapiſać do oblaty powinien, gdzie Dobra ich dłużnikow zoſtaią te, z ktorych oni fundusz ſwoiey ſatysfakcyi mieć chcą, a to pod nieważnością ſkryptow, wexlow y membranow, oznaczonym ſpoſobem niezapiſanych.*

6to. *Kancellarye Ziemſkie, Grodzkie y Urzędow mieyſkich takowe inwentarze, ſkrypta, wexle y membrany przyimuiąc, porządne Tabelle czyli Summaryuſze rodzaiow Miaſt y Wsi prowentow, expens długow y Summ pożyczonych ſpisać, y po wyiściu Roku naydaley w dwanaście tygodni Radzie Nieuſtaiącey z podpiſami ſwoiemi, wyrażeniem nie podanych wielości inwentarzow, wykonanych y pozoſtałych przyſiąg odſyłać winne będą.*

7mo. *Rada Nieuſtaiąca przeſłane, iakie będą, odebrać, a o pozoſtałe upomnieć ſię moc mieć będzie.*

8vo. *Z zebranych takowych inwentarzow wszelkich w kraiu z Dobr y od Summ gotowych prowentow, generalną dokładną Tabellę sporządzi, dla okazania zgromadzonym Stanom Rzeczypospolitey na przyszłym da Bog Seymie, dla wzięcia wymiaru względem rownego dla wszyſtkich podatkowania sposobu.*

9no. *A iako uſtanowić ſię maiący podatek obowiązkiem będzie Dziedzicow, Właścicielow, czyli Poſſeſſorow Dobr opłacać, tak wolne będzie tymże na poddanych swoich tenże z gruntu czyli innym iakowym sposobem w sprawiedliwey proporcyi rozłożyć.*

10mo. *Gdy zaś zgromadzonym na Seym da Bog przyszły Stanom, poſtanowić y ułożyć od intrat wszelkich Podatki podobać ſię będzie, inaczey Generalny nowy Podatek poſtanowionym być nie ma; aż za znieſieniem wszelkich innych Podatkow Rodzaiow, tak aby ieden tylko y szczegulny na zawsze w Kraiu Rodzay podatkowania zoſtał.*

Ale nieprzypadł do guſtu znaczney liczbie Seymuiących ten Proiekt, przerywali po kilka razy czytanie onego, a iednak do końca doſłuchawszy, gdy nie było zgody, Jmć Pan Marszałek odebrał go nazad oświadczaiąc, iż spodziewa ſię, że kiedyżkolwiek Seymuiące Stany poznaią swoy własny w tym interes, y zgodnie przyimą ten podany sprawiedliwego podatkowania sposob.

Podawane potym były rozmaite Proiekta, iako to względem uchylenia Sancytow, y Dekretow przeszłey Konfederacyi, Kommiſſyi o Dobra Bar, przenieſienia Kontraktow z Dubna do Lublina, względem Tranzakcyi Poteſtamentowych, z ktorych oſtatni był przyięty, inne poszły na deliberacyą.

Potym zabrał głos Jmć Pan Małachowſki Poseł Poznańſki:

»Obowiązek Posła, iest wypełnić w ten czas należycie, ieżeli chęć »y wolą Ziemianow pilnować, strzedz, y zachować umie!

»Udaremniłbym ufność wspoł-Braci, zawiodłbym powszechną »wiarę wspoł-Ziomkow, y oczerniłbym własne Obywatelstwa przeświad»czenie, gdybym zaniedbał ogulnego żądania, ktore Woiewodztwa Po»znańskie, Kaliskie y Gnieźnieńskie ścisłym na mnie y Kollegow moich »włożyły przepisem.

»Seymikowały nie zbyt dawnym czasem te trzy Woiewodztwa złą»czone razem w mieście Srodzie, iako w mieyscu tych Woiewodztw pra»wdziwie śrzrodkowym: y poki tam swoie czyniły Obrady, poty, albo »żadnych, albo rzadkich doświadczały rozdwoienia skutkow. Łatwiey »rozrożnione zgromadzony Senat, pierwsze Urzędow Osoby, y ogulna »wszystkich poufałość w wszelkich okolicznościach łączyły umysły, uspo»kaiały trudności, y powszechną szczęśliwością tchnące uskuteczniały »działania.

»W tey porze doznały wspomnione Woiewodztwa niepomyślnego »Obrad swoich na Powiaty rozdzielenia, kiedy mimo wolą W. K. Mci, »Pana Mego Miłościwego, cały kray przez nowość Delegacyi w swoich »szwankował swobodach.

»Niosę więc nayuniżeńszą do Tronu Waszey Krolewskiey Mości »y Stanow Rzeczypospolitey imieniem tych Woiewodztw prożbę, aby »im dawne Prawa obrad wszelkich w Srodzie przywrocone były. Do »tey prożby nie ubliży przyczynić się y Prześwietny Wielko-Polski »Senat, iako naszą rownie układaiący Instrukcyą, a zatym rowną z »nami do zachowania iey ściśniony powinnością: y w tey mierze po»daię Proiekt do Laski, o ktorego przeczytanie y podpisanie upraszam.

Zaczym Proiekt przenieſienia Obrad Wielko-Polſkich Woiewodztw, do Srzody był czytany y przyięty.

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny, przełożywszy Stanom, iak wiele zależy Rzeczypospolitey na przyiaźni z trzema Potencyami Sąſiedzkiemi, oświadczył ich podziwienie, że podane od nich excepcye od Prawa uſtanowionego pod tytułem: Deklaracya o Kommiſſyach y Remiſſach z Seymu przeszłego wypadłych: nie znayduie żadnego względu; że Jmć Pan Stackelberg Poseł Potencyi gwarantuiącey Prawa przeszłego Seymu, iako na uſtawę rzeczonego Prawa pozwolił pod kondycyą, ażeby excepcye żądane były przyięte, tak domaga ſię albo uſkutecznienia żądań trzech Miniſtrow, albo zniszczenia wspomnionego Prawa. Oznaymił oraz, że Xiąże Kurlandzki zrobiwszy ugodę ze Szlachtą Kurlandzką o umocowanie iey przez Seym, a Powiat Piltyńſki o potwierdzenie Praw swoich doprasza ſię, czego oraz żąda Jmć Pan Poseł Moſkiewſki. Na koniec przypomniał wyznaczenie Kommiſſyi o pretensye do Dobr w Prowincyach Koronnych y Litewſkich sytuowanych.

Zaczym czytał Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney.

1*mo*. Notę Jmci Pana Stackelberga naſtępuiącą:

Niżey podpisany Poseł Wielki Roſſyiſki był na tym Seymie, iako y we wszyſtkich okazyach tłumaczem sentymentow Nayiaśnieyszey Monarchini swoiey dążących do uszczęśliwienia Polſki. Dał tego dowod odſtępuiąc z wszelką powolnością Gwarancyi Nayiaśnieyszey Imperatorowy w tym wszyſtkim, w czym żądanie Narodu mogło ſię pogodzić z godnością Dworu iego, ta Gwarancya nie zatamowała czynności dla Dobra Publicznego, ale ſłużyć tylko powinna była do utwierdzenia wolności y zachowania Polſki.

To przełożywszy niżey podpisany, mocno ieſt zadziwiony, że Seym tak mało ma względow na kilka excepcyi, o ktore on upraszał *favore* niektorych Poddanych Nayiaśnieyszey Imperatorowy Jeymci, y osob przychylnych Dworowi iego, tym bardziey że pod tą tylko kondycyą zezwolił on na ſkaſſowanie powszechne Kommiſſyi. Żąda zatym ażeby albo te Prawo Kaſſacyi było znieſione, albo żeby weszły w konſtytucyą teraźnieyszego Seymu Kommiſſye excypowane, to ieſt: 1*mo*. Kommiſſye Piotra y Jozefa Potockich, *in toto*, do ktorey, Jmć Pan Michelson y inni Officyerowie Roſſyiscy są intereſſowani. 2*do*. Także P. P. Duſterlowa, Schilinga y Roppa. 3*tio*. Wyznaczenie Kommiſſyi Jmci Pana Haudrynga.

Niżey podpisany iako Poseł gwarantuiącey Potencyi Konſtytucye Polſkie na fundamencie dobrey hamornii, ktora ſię utrzymnie między trzema Dworami, nie może nie intereſſować ſię z rowną uſilnością za excepcyami żądanemi przez Jmci Pana Barona de Rewitzki y Jmć Pana de Benoit, y spodziewa ſię że Prześwietne Stany zgromadzone każą ie inseromać podług podaney od nich specyfikacyi w Konſtytucyą teraźnieyszego Seymu. W Warszawie *die* $\frac{13}{24}$ *8bris* 1776. *Hrabia de Stackelberg.*

Excepcye Jmci Pana Rewitzkiego Posła Cesarſkiego zgodne były we wszyſtkim z excepcyami Jmci Pana Stackelberga.

Zaś Jmć Pan Benoit Miniſter Pruſki excypował w sprawach Graffowy de Dyhrn, Szlachetnych Reichla, Dulfusa, Platomana, Kramera, du Martin, w ktoreykolwiek *ultimæ Inſtantiæ* Juryzdykcyi *ex seriis Partium Controverſiis* ferowane Dekreta, tudzież Kommiſſyine w sprawach Urodzonego Boianowſkiego y Kołudzkiego naſtąpione, niemniey zgodę między Szlachet: Saturgusem y Xiążętami Radziwiłłami zaszłą, y Ur. Zychlińſkiemu de Polgsen nadanie. Excypował także sprawę między Jchmość Panami Czapſkiemi, ale to do ugody między ſtronami zoſtało; a podobna excepcya w sprawie między UUr. Sokolnickiemi Małżonkami zoſtała ułatwiona przez osobny Proiekt poźniey za Prawo przyięty.

2*do*. Proiekt excepcyi żądanych przez trzech Miniſtrow, ale że na niego nie było zgody, do dalszey deliberacyi, czyli ugodzenia między Stronami zoſtawiony.

3*tio*.

3*tio*. Proiekt pod tytułem: Xięſtwo Kurlandzkie y Semigalſkie na ktory było sprzeciwianie ſię od Posłow Litewſkich, użalaiących ſię na to, że Xiąże Kurlandzki wybiera zbytnie Cła, y przeszkodę czyni handlowi, tudzież że w granicach od Kurlandyi są pokrzywdzeni; Ale gdy Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny przełożył, iż ieżeli co naſtąpiło z krzywdą Obywatelow Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego, ſtało ſię to mimo wiadomości Xiążęcia, y podał do czytania oświadczenie w tey mierze Rezydenta Kurlandzkiego, zoſtał ułatwiony.

Deklaracya Rezydenta Kurlandzkiego:

Uspokaiaiąc zarzut Xiążęciu Jmci Kurlandzkiemu, w zgromadzeniu Prześwietnych Stanow Skonfederowanych uczyniony, iż tenże Xiąże Jmć od Szlachty prowadzącey przez Xięſtwo iego Produkta z Dobr Dziedzicznych za granice, każe na Komorach Cło wybierać; imieniem Xiążęcia Jmci niżey podpisany odpowiada: że Xiąże Jmć znaiąc dobrze uprzywileiowaną wolność Szlachecką od płacenia Ceł, a mianowicie od Produktow ich własnych, żadnego Cła nigdy nie wybierał, y owszem wybierać surowo zakazał, y ſkoroby za atteſtacyą własnych ich Panow były zapewnione, iż nie ſkupowane są na handel, ale z własnych ich Dobr pochodzące, y do nich prawdziwie należące, także y od ſkupowanych na własną ich potrzebę za granicą Towarow, to samo czynić każe, za podobnym zaświadczeniem ich właśnika.

Co ſię zaś tycze zaſkarżenia względem Rozgraniczenia Xięſtw Kurlandzkich z Wielkim Xięſtwem Litewſkim, zawsze Xiąże Jmć czynił do tego kroki przyzwoite przez wyznaczenie z Strony swoiey Kommiſſarzow, y w tym wszelką łatwość każdego czasu za nadgłoszeniem ſię Jchmość Panow Kommiſſarzow Xięſtwa Litewſkiego deklaruie. W Warszawie dnia 26. 8bra 1776.

Jan Hieronim Ryszewſki.

4*to*. Proiekt pod tytułem Powiat Piltyńſki zgodnie przyięty.

5*to*. Wyznaczenie Sądu o pretensye do Dobr w Prowincyach Koronnych y Litewſkich, ale nie było na niego zgody. Ze zaś Proiekt Skarbowy: Obiaśnienia trudności dochodow y wydatkow był umowiony y zgodzony, zalecił Nayiaśnieyszy Pan Jchmość Panom Marszałkom, ażeby zapytawszy ſię o zgodę na niego? (na co powszechna ſłyszeć ſię dała) zaproſili Deputowanych do podpisania Konſtytucyi, a potym, że wezwie Miniſterium dla solwowania Seſſyi.

Ale po podpisaniu rzeczonego Proiektu, gdy iuż miał bydź koniec Seſſyi, y Posłowie rozieżdzać ſię poczęli; Jmć Pan Bouffał Poseł Starodubowſki wniosł prozbę za Jmć Panem Bohuszem, ażeby mogł bydź do honoru, Dobr y Oyczyzny przywrocony. Na co Nayiaśnieyszy Pan z wrodzoney litości pozwoliwszy, naſtąpiło oraz Stanow zezwolenie.

Wniosł potym Jmć Pan Wolmer Poseł Grodzieńſki prozbę za Xiążęciem Radziwiłłem Kasztelanem Wileńſkim bywszym Marszałkiem Konfederacyi Litewſkiey, ażeby Summa Złotych 400,000. za pracowitą y długą funkcyą iego na przeszłym Seymie wyznaczona (ktorey on, lubo to było w ręku iego, gdyż miał aſſygnacye na Czopowe, nie odbierał, dla nie zawiedzenia płacy Woyſka Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego) była mu przyznana na Staroſtwie Boryszowſkim, Krol Jmć raczył oświadczyć: iż gdy Prowincya Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego nie tylko żadnego na przeszłą funkcyą Xiążęcia Radziwiłła nie zanoſi zaſkarżenia, ale owszem wychwala go z dobrze sprawowanego Urzędu, chętnie Nayiaśnieyszy Pan zezwala na to; y rownie poleca względom Stanow Summę Złotych 300,000. Jmci Pana Przebendowſkiego Woiewody Pomorſkiego, ktora będąc dawno przyzna-

na

na na Staroſtwie Mirachowſkim zakordonowanym przez Krola Pruſkiego, ieſt długiem Rzeczypospolitey, ażeby była przenieſiona na Staroſtwo Soleckie.

Ale że były żądania, ażeby rzeczone Proiekta wzięto *ad deliberandum* dla małey liczby Seymuiących, rzecz zoſtała bez decyzyi za solwowaniem Seſſyi do dnia iutrzeyszego.

SESSYA XLVIII.

DNIA 25. PAZDZIERNIKA.

JMć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney, zagaił w ten sens:

»Dwa tylko dni mamy do seymowania, reszta iuż iest Prawem
»przeznaczona na Elekcyą, zaczym upraszam Prześwietnych Stanow, aby
»nie tracąc czasu, przystąpić do publicznych Proiektow. Z przykrością do-
»nieść mi przychodzi, że Ministrowie Cudzoziemscy groźno nalegaią o
»excepcye żądane od Kommissyi, oczym z powinności moiey donieść po-
»winienem. A teraz ieżeli będzie wola Prześwietnych Stanow, kwit dla
»Kommissyi Likwidacyiney czytany będzie.

Jmć Pan Kasztelan Podlaſki wnioſł, ażeby ze Staroſtw w dziedzictwo obroconych przynaymniey Kwarta do Skarbu opłacona była.

Tu czytany był kwit dla Kommiſſyi Likwidacyiney.

Zaczym Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koronny do niego przymowił ſię w ten sens:

»Wstrzymałem na dniu wczorayszym rezolucyą Proiektu tego, z
»przyczyny że Kommissya ta zalikwidowała długi drugiey Klassy do pier-
»wszey; podług Prawa albowiem do pierwszey Klassy należą tylko długi
»Nayiaśnieyszego Pana, Woyskowe y Departamentowe dla uspokoienia ich
per regulam proportionis, inne zaś do drugiey. Mimo tego iednak zali-
»kwidowano długi Domu Saskiego do miliona kilkukroć sto tysięcy, co
»iest z krzywdą pierwszey Klassy, a nawet y drugiey, bo przez te po-
»mieszczenie długu Xiążąt Saskich w pierwszey Klassie, mniey każdy brać
»będzie y poźniey, a drudzy w expektatywie zostaną. Mam ieszcze uczy-
»nić Reflexyą, że gdy Kommissya ta kontynuować się będzie, czy nie po-
»winniby assessorowie Marszałkowscy y Kanclerscy likwidować się przed
»nią z pensyi, 36,000. Prawem 1766. im wyznaczoney? co do woli y de-
»cyzyi Prześwietnych Stanow oddaię.

Na co Jmć Pan Marszałek Nadworny Koronny odpowiedział w ten sens:

»Z rozkazu Waszey Krolewskiey Mci Pana Mego Miłościwego
»wdaiąc się do Kommissyi Likwidacyiney w interessie Krolewicow Pol-
»skich, donieść powinienem Prześwietnym Stanom, dla czego dług ich
»wszedł do pierwszey Klassy. Prawda że nie są wyraźnie z Prawa do niey
»pomieszczeni; Ale gdy Jmć Pan Rewitzki Poseł Cesarski uczynił Nay-
»iaśnieyszemu Panu zapytanie? z iakiey przyczyny dług Krolewicow bę-
»dąc przyznany Prawem ostatniego Seymu, nie iest zalikwidowany w pier-
»wszey Klassie? po odpowiedzi, ktora mu była dana od Krola Jmci, że
»gdy Prawo w pierwszey Klassie dług ten nie pomieściło, nie ma władzy
»Kommissya Likwidacyina czynienia tego; niekontentuiąc się tym Re-
»sponsem, upraszał Nayiaśnieyszego Pana, iako w naywiększey części do
»tey Klassy należącego, ażeby wdać się Powagą swoią raczył do pomie-
»szczenia go, przyrzekaiąc, że gdy to nastąpi, Krolewicowie umoderuią
»Pensye swoie zaległe roczne od 24,000. do 16,000. Czerwonych Złotych,
»inaczey zaś pretendować będą wypłacenia im długu całego przyznanego
»Prawem, ktore gdy stanęło pod Gwarancyą Dworow, te za niemi wda-

»wać

»wać się skutecznie będą. Krol Jmć dla zmnieyszenia ciężazu Skarbo-
»wi Rzeczypospolitey, wolał raczey w tym siebie uszkodzić, y na po-
»mieszczenie żądane zezwolić. Jakoż Krolewicowie zaległą pensyą ośmiu
»tysięcami Czerwonych Złotych rocznie umoderowali, a zatym takowe
»przez Kommissyą zalikwidowanie stało się z awantażem publicznym.

Jmć Pan Woiewoda Jnowrocławſki, przełożył zaſługi Jmci Pana Woiewody Pomorſkiego na publicznych funkcyach Oyczyznie ſłużącego, ſtraty ktore ponioſł przez nieſzczęśliwy podział kraiu, y o przeczytanie podanego *favore* iego Proiektu upraſzał. Czytał go zatym Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koron.

Po przeczytaniu zabrał głos Jmć Pan Sokołowſki Poſeł Jnowrocławſki, w te ſłowa:

»Każdy chce brać, nikt niechce dawać: ieżeli kiedy, tedy dnia
»wczorayszego, naybardziey doświadczyliśmy tey prawdy.

»Każdy Obywatel przykładać się powinien do potrzeb publicznych
»w proporcyi protekcyi, ktorą w ogulnym składzie Narodowym znay-
»duie. Bo nikt nic darmo nie czyni, y czynić nie powinien.

»Co lemiesz, igła, wrzeciono, do Skarbu wnoszą, to Skarb
»dzieli na Magistratury wnętrzney spokoyności strzegące, y tym zaku-
»puie życie broniącego granic, y utrzymuiącego zewnętrzne beśpieczeń-
»stwo Zołnierza.

»My Oyczyznie winni udział z maiątkow naszych. Oyczyzna
»nam winna beśpieczeństwo. Gdyby tego nie było, Prawo konserwacyi
»własney byłoby uszczerbione.

»Podatki więc płacić potrzeba, ale podatki podług możności wnę-
»trzney sytuacyi, ale podatki proporcyonalne końcom, ktore nas z po-
»datkowania naszego czekaią, użytkom ktore mamy, y zyskom ktore
»na nas spływaią.

»Proiekt względem alienacyi Starostw do rezolucyi przychodzący,
»czy przyczynia kraiowi beśpieczeństwa? odwołuię się do waszego Prze-
»świetne Stany przeświadczenia.

»Ale że przyczynia potrzeb nowego na potym podatkowania,
»mowię to podług własney konwikcyi; bo ieżeli ktożkolwiek zyska co,
»z uszczupleniem dochodow publicznych, zachęcą się drudzy do otwar-
»cia się z podobnym żądaniem. Z zmnieyszaiącemi się tedy coraz do-
»chodami publicznemi, będziemy w większey coraz nowego podatkowa-
»nia potrzebie, a zatym w większym coraz ucisku.

»Nayiaśnieyszy Panie. Winienem Ci wszystko. Winienem wier-
»ność, posłuszeństwo, y w razach potrzebnych życia ofiarę. Gdybym
»iedney z tych trzech uchybił powinności, sam na siebie wyrok daię,
»że byłbym zdrayca y życia nie wart. Tey Ci iedyney ofiary uczynić
»nie mogę, żebym łaskawości Twoiey, interes Twoy, lub interes kra-
»iu sakryfikował.

»Niewysławiona dobroć Twoia z nayczystszego powodu przywio-
»dła Cię do insynuowania nam Proiektu dzisieyszego; powinność Oby-
»watelska, znayduiąc go przeciwnym interessom Krola y Oyczyzny,
»nie każe mi pozwalać na niego. Czynię to na fundamencie dwoch
»punktow Aktu Konfederacyi naszey; ktorych siodmy w te słowa =
»Przy wynalezieniu sposobow nayzdatnieyszych do ulgi w ciężarze po-
»datkow, z umiarkowaniem wszelkiey niepotrzebney lub zbyteczney ex-
»pensy = y znowu osmy = Przy ubeśpieczeniu sprawiedliwości świętey
»dla wszystkich mieszkańcow całego Krolestwa = ulgę w podatkach y
»sprawiadliwość za cel maią; a byłabyż allewiacya, gdyby niedostarcza-
»iący dochodow publicznych zmnieyszano fundusz? a byłobyż sprawie-
»dliwym, gdyby zyski niektorych opłacali wszyscy? Naostatek stanęło
»Prawo znoszące wszystkie gratyfikacye y pensye przeszłego Seymu;
»iakże teraz znowu nakazywać onych wypłacenie, iakże czynić nadgro-

 »dy?

»dy? z tych powodow, y na mocy daney mi od Woiewodztwa Instru»kcyi, na żadne gratyfikacye y rekompensy pozwolić nie mogę.

Nayiaśnieyſzy Pan pochwaliwſzy tę prekuſtodycyą Jmci Pana Jnowrocławſkiego, przełożyć raczył: iż gdy ſię Stany zechcą zaſtanowić nad dwoma excepcyami, to ieſt: Xięcia Kasztelana Wileńſkiego y Woiewody Pomorſkiego, ktorym Rzeczpoſpolita będąc winna, dług wypłaca, ſpodziewa ſię, że na ten fawor zezwolić zechcą.

Potym Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey, mowił w ten ſens:

»Gdzie idzie o beśpieczeństwo honoru y życia, wielkiey potrze»ba rozwagi, ale gdzie idzie o czynienie łaski, tę Rzeczypospolita w »każdym czasie podług woli swoiey świadczyła. Rozpatrzmy się, wiele »to z iey darow powstało Familii; wiele Szlacheckich Domow podparło »się z Dobr Krolewskich. Te łaski gdy Rzeczpospolita czyniła dawniey, »może czynić y teraz. Z tego przeto powodu, upraszam za dwoma »Proiektami podanemi *favore* Xięcia Kasztelana Wilenskiego y Woiewo»dy Pomorskiego.

W dalſzey kontynuacyi przełożywſzy, iż gdy na przeſzłym Seymie otrzymał on Marſzałek expektatywę czyli *jus in ſolidum* wraz z Małżonką ſwoią na Leśnictwo Puńſkie y Staroſtwa Kadaryſkie y Plotelſkie, upraſza ażeby *avulsa* do nich za oſobnemi Przywileiami chodzące, o ktore on z Poſſeſſorami wſzedł w ugodę, temuż Prawu podlegały, y podał na ten koniec Proiekt; ale że były trudności w zezwoleniu, odłożony do dalſzey deliberacyi.

Tym czaſem w Proiekcie *favore* Jmci Pana Woiewody Pomorſkiego dołożono płacenie pułtory Kwarty z Staroſtwa Soleckiego. Ze iednak ten Proiekt zawierał w ſobie dwoiaki fawor; pierwſzy zapiſania Summy 300,000. na Staroſtwie Soleckim, drugi expektatywy na Staroſtwo Krakowſkie, były oppozycye na przyięcie onego, a zatym wyſzła propozycya *ad Turnum* w te ſłowa: Jeżeli Proiekt pod tytułem: Nadgroda W. Przebendowſkiemu Woiewodzie Pomorſkiemu dziś czytany z poprawą płacenia pułtory Kwarty, bydź ma przyięty lub nie?

In Turno zdanie J. O. Xięcia Marſzałka Wielkiego Koronnego, było w ten ſens:

»Znam szacunek zasług J. W. Woiewody Pomorskiego, ale znam »oraz potrzebę oszczędności Skarbu Rzeczypospolitey. W Proiekcie są »dwa udziały: ieden sprawiedliwości, drugi nadgrody. Co do sprawie»dliwości, gdy Summa 300,000. ze Starostwa Mirachowskiego do wy»płacenia podług wyznania J. W. Pomorskiego, ktorego delikatności »wiarę zupełną daię, lubo niema wzmianki w Proiekcie o zapisie tey »Summy, iest *onus Reipublicæ*, pisałbym się na to, gdybym nie miał »tey racyi polityczney, że można o nią upomnieć się u Krola Jmci Pru»skiego; a gdy dziś napiszemy Prawo przenosząc ią na Starostwo Sole»ckie, iuż nie będzie można od tego Monarchy pretendować. Radzę »zatym wstrzymać tę materyą do przyszłego Seymu, a tym czasem »zalecić Departamentowi interessow Cudzoziemskich uczynić o to repre»zentacye do Dworu Berlińskiego. Co do nadgrody: powtarzam, że »znam szacunek zasług tego godnego Senatora, ale iest wielu żacnych »Obywatelow, ktorzy potracili przez zakordonowanie maiątki swoie. Stoi »przy Tronie Waszey Krolewskiey Mci Jmć Pan Kicki Koniuszy Koron»ny, ktorego zasługi, wierność y straty dla Oyczyzny są wszystkim wia»dome. Pisałbym się ażeby każdemu uczynić nadgrodę, gdybym nie »wiedział, że szczupłość dochodow Skarbow Rzeczypospolitey tego nie »pozwala. Niech Bog użyczy długich lat dzisieyszemu Staroście Krako»wskiemu Jmć Panu Wielopolskiemu, ale *in caſum fatorum* iuż fundusz

»Rzeczy-

»Rzeczypospolitey umnieyszy się, gdy zamiast czterech Kwart, tylko »połtory do Skarbu wchodzić będzie. A do tego obawiam się, ażeby do »podobnych faworow nie otworzyła się droga, zaczym piszę się *ne»gativè.*

Jmć Pan Hetman Wielki Koronny, co do przenieſienia Summy 300,000. na Soleckie Staroſtwo *affirmativè*, co do expektatywy na Staroſtwo Krakowſkie *negativè* wotował.

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny przyznał, że podług ſprawiedliwości Krol Jmć Pruſki powinienby Summę 300,000. wypłacić, gdyby tym Monarchą właſna nie rządziła wola. Ze on iako Prezes Departamentu intereſſow Cudzoziemſkich od połtora Roku o to negocyuie, ale że wcale wątpliwa ſkutku nadzieia. Woiewoda Pomorſki maiąc dzieci, troſkliwy ażeby broń Boże śmierci na niego, ewikcya ta nie była zakweſtyonowana. Opowiedział, że Woiewoda nie trzyma ieſzcze Staroſtwa Soleckiego, bo Jmć Pan Wielopolſki oſtrzegł ſobie z niego do życia intraty przy uczynieniu Ceſſyi. Zezwolił na dołożenie w Proiekcie, w ktorym Roku Summa 300,000. na Mirachowie zapiſana była, y żeby cztery Kwarty z niego opłacać, potrąciwſzy prowizyą. Co do Staroſtwa Krakowſkiego doniosł, że na te Staroſtwo wyſzedł w czaſie konſens do uſtąpienia, podług ktorego może bydź zeznana Ceſſya; ale że Jmć Pan Wielopolſki do życia intraty oſtrzegłſzy, trzyma go, przeto Woiewoda ſzuka tylko *in caſum fatorum* ubeśpieczenia, a zatym piſał ſię *affirmativè.*

Xże Jmć Kanclerz W. Lit. wotował za Proiektem.

Jmć Pan Marſzałek Nadworny Koronny, zgodził ſię na to, ażeby względem wrocenia 300,000. z Mirachowa zalecić traktowanie z Dworem Berlińſkim, y gdy odda tę Summę, wrocić ią Woiewodzie Pomorſkiemu; ale dodał: że zapewne Krol Pruſki powie, iż Rzeczpoſpolita nie była Panią Mirachowa, tylko Uzurpatorką. Radził oraz, ażeby po śmierci Woiewody cztery Kwarty płacone były do Skarbu, ale albo Summę mu oddać, albo prowizyą wytrącić.

Marſzałek Nadworny Lit. *affirmativè.*

Podſkarbi Nadworny Koronny radził, ażeby nietylko pułtory Kwarty, ale iakie na potym będą z Krolewſzczyzn uſtanowione podatki, z Solca opłacane były.

Inni Miniſtrowie nie znaydowali ſię na Seſſyi.

Po ſkończonym *Turnum* ogłoſzone były *Vota*, ktorych z Senatu za Proiektem *affirmativè* 44. z excepcyą expektatiwy 8. *negativè* 7. Głos ieden nie daiący żadney kreſki.

Z Stanu Rycerſkiego z Prowincyi Koron. *affirmativè* 84. *negativè* 9. Z Prowincyi Lit. *affirmativè* 29.

Na żądanie Poſſow poprawiono w tytule Proiektu zamiaſt: Nadgroda = Sprawiedliwość; a gdy Jchmość PP. Deputowani podpiſali, Seſſya ſolwowana na godzinę ſzoſtą poobiednią.

SESSYA XLIX.

POOBIEDNIA.

DNIA 25. PAZDZIERNIKA.

JMć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney zagaił Seſſyą od zaczęcia *Turni* y dania głoſu Woiewodztwu Krakowſkiemu, *in Ordine* podawania Proiektow podług Dezyderyow Woiewodztw.

Rrrrr Byłoby

Byłoby zadługim opiſywać wſzyſtkie Proiekta, ktore podawane były, znaydzie Czytelnik w Konſtytucyi te, ktore Prawem ſtanęły, inne na ktore zgody nie było, odrzucane y darte, nie ſą ciekawe, gdy do partykularnych zmierzały intereſſow. Namienić tylko należy, że po odbytym *Turnum* Woiewodztwa Krakowſkiego, gdy Woiewodztwo Wileńſkie w naypierwſzym Proiekcie, pod tytułem: Dogodzenie żądaniom UU. Poſſow Woiewodztw y Powiatow Prowincyi Lit. *ex ſensu* całey Prowincyi domagało ſię przymnożenia kilkunaſtu Senatorow, przenieſienia Aſſeſſoryi do Grodna, uſtanowienia ieſzcze dwoch Grodow na Zmudzi, y nadania ich Woiewodzie kreować ſię maiącemu y Kaſztelanowi; powſzechnym okrzykiem Prowincye Koronne na niego ſię zgodzić niechciały, a Jmć Pan Podkanclerzy Lit. uczynił nad nim reflexye ſwoie, ktore w naſtępuiącey Seſſyi obſzernie wyrażone będą. Czytane potym były dwa Proiekta Lit., ale gdy umyſły nie były zgodne do przyięcia ich, dla ukartowania rzeczy na dniu iutrzeyſzym, Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney dał głos *ex Turno* Woiewodztwu Sandomirſkiemu, ktorego ieden tylko był czytany Proiekt, bo Prowincya W. X. Lit. oświadczyła: że na żadne Proiekta nie pozwoli, poki iey przyięte nie będą. Dla tego więc porożnienia Prowincyow, końcem ziednoczenia umyſłow, Seſſya ſolwowana do dnia iutrzeyszego.

SESSYA L.

DNIA 26. PAZDZIERNIKA.

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney, zagaił w te słowa:
»Wczoraysza zatarga między zacnemi Koronnemi y Litewskiemi
Posłami względem Proiektu o pomnożenie Senatorow, całą nam prawie
»Sessyą zagarnęła. Dla ułatwienia tego sporu, tak się Prowincye Ko-
»ronne W. X. Litewskiemu przez usta moie explikuią. Nayprzod iak
»nayściśleyszą harmonią między sobą zachowuiąc, iednę duszę w tym
»całym ciele politycznym czuiąc, niechciałyby naymnieyszey W. X. Lite-
»wskiemu zadać goryczy, ale uważaiąc iuż y tak nie małą liczbę Sena-
»tu, przy odpadłych tak znacznych iuż częściach kraiu, byłoby rzeczą
»przeciwną pomnażać Senatorow; ubywałoby coraz godnych członkow
»Rycerskiego Stanu, cisnących się dla spoczynku do Senatu; wyrownał-
»by Senat z czasem liczbę Posłow, ktorych naostatek zacne Prowincye po-
»mnożenia życzyćby musiały w Koronie y oraz w Wielkim Xięstwie Li-
»tewskim. Niechże to przezacne Xięstwo uważy te konsekwencye y przyi-
»mie te reflexye Koronnych Prowincyi tą miłością, iako one w duchu
»czystym od przeciwieństwa w inszych rzeczach dalekim przekładaią.
»Dogodzi się Woiewodztw Dezyderyom, na ktore iuż kilkanaście tylko
»zostaie godzin, oprocz tak wielu ieszcze nierezolwowanych Proiektow.
»W tey nadziei wspaniałych myśli W. X. Lit. korresponduiących namie-
»nioney Prowincyi Koronnych explikacyi, do rozpoczętego w czoray
»*Turnum* przystępuiąc, daię głos Woiewodztwu Sandomirskiemu.

Ale Poſſowie Litewſcy niekontentuiąc ſię tą explikacyą, upraſzali o rezolucyą na ſwoie Proiekta, oświadczaiąc, że inaczey na nic nie pozwolą. Zaczym zabierane były rożne głoſy *pro & contra* za Proiektem, ktorych treść, czyli argumenta naywalnieyſze tu ſię kładą.

Przeciwko Proiektowi mowiących Jchmość PP. Miączyńſkiego Czerniechowſkiego, Bukara Kiiowſkiego Poſſow; Nieſiołowſkiego Woiewody Nowogrodzkiego, Mielżyńſkiego Poznańſkiego, Gurowſkiego

Prze-

Przemętſkiego Kasztelanow, Xięcia Lubomirſkiego Marszałka Wielkiego Koronnego, Chreptowicza Podkanclerzego Litewſkiego, były takowe: co ſię tycze Senatoryi pomnożenia.

1*mo*. Ze byłoby to z pokrzywdzeniem Stanu Rycerſkiego, bo przez te pomnożenie, byłoby więcey Senatorow, aniżeli Poſſow, a zatym Senat przez większość, przeważałby zdania Stanu Rycerſkiego, y mogłby sam w czasie być Stanowicielem Prawa, przez coby ſię wzniecila dyffidencya między Stanami, y rowność tych Stanow nadwerężyła, ile że liczba Sędziow Seymowych z Stanu Rycerſkiego zmnieyszona do 30. a Senatorowie są *Judices nati*. A Jmć Pan Miodulſki Poseł Dobrzyńſki cytował, że na odięcie Prerogatyw Nayiaśnieyszego Pana, pod czas przeszłey Delegacyi Senat przekreſkował dwoma kreſkami Stan Rycerſki, obſtaiący przy Prerogatywach.

2*do*. Ze nie ma potrzeby tego przymnożenia, gdy Marszałkowie Powiatowi w Litwie zaſtępuią y odbywaią powinności Kasztelanow.

3*tio*. Ze byłoby to czynić w brew Unii Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego, w ktorey ta Prowincya warowała sobie konserwacyą swych Przywileiow y Prerogatyw, z iakiemi przyſtąpiła bez powiększenia lub pomnieyszenia onych.

4*to*. Ze y tak nazbyt pomnożona liczba Senatu, y radziby ią widzieć zredukowaną, *salvis modernis Poſſeſſoribus*.

5*to*. Ze w proporcyi nawet kreowanych dawniey Senatorow Koronnych, Prowincya Litewſka pretendowaćby na koniec nie mogła przymnożenia iak trzech, bo w Koronie przypuszczono do Senatu sześciu, to ieſt Woiewodę Gnieźnieńſkiego, Kasztelanow Mazowieckiego, Buſkiego, Łukowſkiego, Zytomirſkiego, y Owruckiego; ale na to mieysce w rowney liczbie Miniſtrowie Litewscy z Koronnemi zyſkali mieysce w Senacie, to ieſt Hetmani, Podſkarbi Nadworny.

Co do przenieſienia Aſſeſſoryi do Grodna: 1*mo*. Ze natura Sądow tych iako Zadwornych ieſt, ażeby ſię zawsze sądziły za Dworem, to ieſt gdzie ieſt Rezydencya Nayiaśnieyszych Krolow, a zatym *derogaret*by to *Juri Maieſtatico*, w ktorego mocy ieſt y było wywołać Aſſeſſoryą do sądzenia gdzie indziey. 2*do*. Ze przez Prawo 1766. Grodno, Brześć, y Mińſk dla wygody Obywatelow są wyznaczone, ale za poprzedzaiącemi Uniwersałami Kanclerzow gdyby ſię tam sądzić miała Aſſeſſorya, bo *principaliter* mieysce Rezydencyi Krolewſkiey, ieſt mieyscem tych Sądow. 3*tio*. Ze gdyby te mieysce tylko iedne było wyznaczone, Kanclerze byliby *eo ipso* oddaleni od Boku Krolewſkiego, będąc obowiązani znaczną część Roku sądzić Aſſeſſorye.

Co do Grodow uſtanowienia na Zmudzi: 1*mo*. Ze Staroſta nie byłby Generalnym, a zatym Prerogatywa iego umnieyszyłaby ſię. 2*do*. Ze uſtanowienie drugiego Grodu na Seymie Koronacyi nieuwłoczyło iego Powadze, kiedy ten od Staroſty dependuie, w teraźnieyszym zaś Proiekcie dwa Grody wcale od Juryzdykcyi iego są odłączone. 3*tio*. Ze *in casum fatorum* aby *acta* nie wakowały, można przez Prawo obmyslić sposoby, a Staroſtę nie pokrzywdzać.

Za Proiektem zaś mowiących, Jchmość P.P. Billewicza Zmudzkiego Poſſa, Ogińſkiego Marszałka Konfederacyi Litewſkiey, Tyzenhauza Podſkarbiego Nadwornego Litewſkiego y innych, były naſtępuiące Argumenta.

Co do uſtanowienia Senatoryi: 1*mo*. Ze pomnożenie Senatorow nie może bydź z krzywdą Stanu Rycerſkiego, y owszem względem dla

niego

niego, gdy z tego Stanu godni y zaſłużeni Mężowie przenoszą ſię do drugiego. *2do.* Ze przewagi Senat mieć nie może w Obradach, bo zawsze liczba Poſłow przewyższać będzie liczbę Senatorow, ktorzy częścią dla ſtarości, częścią dla choroby, y zabaw swoich w znaczney liczbie nie zieżdzaią, lub nie zaſiadaią na Seymach. *3tio.* Ze gdy Prowincya Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego rownemi z Prowincyami Koronnemi zaszczyca ſię Prerogatywami, toć w rowney proporcyi powinna mieć Senatorow, ktorych pomnożeniu w Koronie na Seymach nie sprzeciwiała ſię, nie maiąc ich tylko w proporcyi czwartey części, a zatym spodziewała ſię wzaiemności, zwłaszcza że tych powiększenia podług potrzeby z rozległości wynikaiącey żąda, a to nie dogadzaiąc tylko kilku Powiatom, coby dyffidencyą między niemi zrobiło, ale wszyſtkim. Z tey okazyi oświadczył Jmć Pan Podſkarbi Nadworny Litewſki, że ſię nie ſtarał o mieysce w Senacie, y żadnego o to nie uczynił kroku, gdy on nie swoy interes, ale Prowincyi wygodę ma za cel. *4to.* Ze gdy z Prawa w Radzie Nieuſtaiącey sześciu Senatorow lub Miniſtrow Litewſkich, a w Kommiſſyi Skarbowcy trzech zaſiadaią, zważywszy małą liczbę, bo tylko Senatorow y Miniſtrow 34. wynoszącą, z powinnym względem na podeszły wiek y ſłabość niektorych, wynika że publiczny interes wyciąga tego pomnożenia, ażeby iedni niebyli prawie bezprzeſtannie do tych Funkcyi wybierani. *5to.* Zna Prowincya Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego Przywileia y Prerogatywy z iakiemi przyſtąpiła do Korony, ani w tym oświecenia potrzebuie, coby widziała bydź w brew Unii.

Co do przenieſienia Aſſeſſoryi do Grodna: *1mo.* Te Sądy ſkładali Kanclerze gdzie im było zręczniey, na oſtatek dla wygody Obywatelow, wyznaczone Grodno, Brześć y Mińſk; ale że teraz Mińſk ieſt pogranicznym przez Zakordonowanie, uſtaie potrzeba tam Sądzenia, ktora na ow czas była dla Obywatelow Białey-Ruſi, a zawsze iak przedtym tak y teraz zoſtaie woli Nayiaśnieygo Pana wywołać ie *per rescriptum* czyli do Miaſta Rezydencyi, czyli gdzie indziey, gdy tego uzna potrzebę, a zatym że Kanclerze znaydować ſię mogą przy Boku Krolewſkim. *2do.* Ze to ieſt dla umnieyszenia expensy Obywatelow Prowincyi Litewſkiey, ażeby nie zieżdzali *extra Provinciam.* *3tio.* Oświadczył Jmć Pan Podſkarbi Nadworny Litewſki, że mowił o tym z ſtarszym Kollegą Xiążęciem Sapiehą Kanclerzem Wielkim Litewſkim, ktory na to przyſtaie, a zatym że nie widział potrzeby znoſić ſię o to z Jmć Panem Podkanclerzem Litewſkim, iako młodszym Kollegą.

Co do Grodow na Zmudzi: *1mo.* Ze ſię nie dzieie żadna krzywda Staroście, ktory mieć będzie dwa Grody, ieden dawno, drugi na Koronacyi uſtanowiony dla przyśpieszenia sprawiedliwości. *2do.* Ze gdy Staroſta ieſt *eligibilis*, a doświadczenie nauczyło, że lat kilkadzieſiąt Staroſtwo wakowało, a zatym że przez ten czas Xięſtwo tak rozległe do innych Woiewodztw udawać ſię muſiało dla zeznawania Tranzakcyi, y w sprawach; wynika potrzeba, ażeby temu zapobiedz przez uſtanowienie dwoch Grodow pod Juryzdykcyą Senatorow, dla dobra tegoż Xięſtwa.

Gdy te *pro & contra* były mowione zdania, Jmć Pan Małachowſki Referendarz Koronny Poseł Sendomirſki wniosł, ażeby zaczęty *Turnus* na dniu wczorayszym za dozwoleniem Generału Wileńſkiego, y dziś powtornie dany Woiewodztwu Sendomirſkiemu, był kontynuowany, a ieżeliby zgody nie było, upraszał o uformowanie propozycyi *ad Turnum*, *in ordine* kontynuacyi Proiektow tego Woiewodztwa.

twa. Te wnieſienie gdy znaczna część Poſłow Koronnych y Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koronny poparli, a z drugiey Strony Poſłowie Prowincyi Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego o decyzyą *per Turnum* Proiektow podanych od Generału Wileńſkiego maiącego pierwszeńſtwo przed Woiewodztwem Sendomirſkim, dopominali ſię z oświadczeniem nie zezwolenia na nic, poki ich żądanie nie będzie uſkutecznione; N. Pan dla ziednoczenia zdań wezwawszy do ſiebie Miniſterum mowić zaczął:

»Każdemu wiadomo, że wtedy naybardziey radbym bydź mowią-
»cym y czyniącym, gdy do pomyślney ugody żądania Obywatelow dopro-
»wadzić mogę. W generalności iest moią chęcią dogodzić wszystkim, y
»zapewne Woiewodztwu Sendomirskiemu okazać względy moie byłoby
»dla mnie partykularnym ukontentowaniem. Ale im bardziey czczę sen-
»tymenta godnych Posłow tego Woiewodztwa, tym mocniey zaufany ie-
»stem, iż zechcą przyiąć Reflexyą, że to nie może bydź przyięte za
»krzywdę, gdy te zawady, ktore na dniu wczorayszym były przeszkodą
»Obradom publicznym, staram się odwalić! Tama ta wynika od Posłow
»Litewskich, ktorzy z żalem widzieli odrzucony Proiekt podany od Gene-
»rału Wileńskiego, y zaraz oświadczyli, iż gdy oni nie odrzucili żadne-
»go Proiektu Koronnego, nie spodziewali się odrzucenia swoich, a zatym
»że wzaiemnie na żadne nie zezwolą. Jakoż skoro dany był wczoray *Tur-*
»*nus* Woiewodztwu Sendomirskiemu, dała się zaraz słyszeć oppozycya od
»Posłow Litewskich. Cożby więc za korzyść miało Woiewodztwo Sendo-
»mirskie z czytania swoich Proiektow, gdy znowu na nie zgody nie bę-
»dzie. Wszakże Prowincya Wielkiego Xięstwa Litewskiego tylko o *Tur-*
»*num* uprasza na Proiekt nie partykularny, ale tyczący się całey Prowin-
»cyi, za cożby tey nie uczynić sprawiedliwości? Spodziewam się zatym
»że uzna Woiewodztwo Sendomirskie, iż to nie iest z krzywdą dla niego,
»y pozwoli, ażeby *Turnus* Litewski zaczął się. Proszę o to y zaklinam
»na dobro wszystkich Woiewodztw, ktore maią swoie *deſideria*, wszak
»to ich własnym interessem, a w interessie Woiewodztw moy zawsze
»pokładam.

Na głos Nayiaśnieyszego Pana Woiewodztwo Sendomirſkie odſtąpiwszy od swoiey pretensyi, zaszła zgoda na decyzyą *per Turnum* propozycyi uformowaney w te ſłowa: ieżeli Proiekt pod tytułem == Dogodzenie żądaniom UUr. Poſłow Woiewodztw y Powiatow Prowincyi Lit. ma bydź przyięty lub nie?

Na ktorą było krysek: z Senatu *affirmativè* 25. *negativè* 36.

Z Stanu Rycerſkiego z Prowincyow Koronnych *affirmativè* 22. *negativè* 80.

Z Prowincyi Wielkiego Xięſtwa Litewſkigo *affirmativè* 31. *negativè* 4.

Po publikacyi kresek, Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny z rozkazu Krola Jmci solwował Seſſyą na godzinę szoſtą Poobiednią.

SESSYA LI.

POOBIEDNIA

DNIA 26. PAZDZIERNIKA.

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney zagaił Seſſyą, zachęcaiąc umyſły do zgody, y do przyięcia po Braterſku wzaiemnych Proiektow, ktore Woiewodztwa iuż na oſtatniey dziś do Obrad publicznych Seſſyi, dla wygody y potrzeby swoiey podawać będą. Jakoż za-

zaczął ſię ſpokoynie *Turnus* od Woiewodztwa Sendomirſkiego, a potym był kontynuowany według porządku Woiewodztw.

Gdyby przyszło opisać wszyſtko, co ſię na tey Seſſyi działo, y wspomnieć Proiekta, ktore przyięte, lub odrzucone były, nie znaydowałby czytelnik satysfakcyi w obszernym wyrażeniu rzeczy, ktore mniey go intereſſować mogą. W ogolności namienić należy, że przyiętych Proiektow Koronnych y Litewſkich liczy ſię więcey iak 70. a odrzuconych więcey ſta, wszyſtkie albowiem na ktore nie było zgody iednoſłowney, albo na ſtronę dla ugody wzięte były, iako między innemi Proiekt o Dobra Bar y Kompromis Worcella z Choieckiemi y inne, albo darte były. Z tym wszyſtkim w uſtawnym hałaſie cięszko częſtokroć zgadnąć było wolą Seymuiących. Wzniecone kweſtye nad Proiektami Litewſkiemi, pierwszym pod tytułem=Powiększenie Kwarty Ekonomii y Staroſtwa Słonimſkiego, drugim pod tytułem=*Deſideria* Poſłow Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego względem Konsensow na kilka Staroſtw, po części w Jzbie ułatwione, a znowu zakweſtyonowane, iak ſię uspokoiły na koniec? doczyta ſię każdy w konſtytucyi Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego.

Naytrudnieysza rzecz była względem przyięcia żądanych excepcyi przez Miniſtrow trzech Dworow od Prawa pod tytułem=Deklaracya o Kommiſſyach y Remiſſach z przeszłego Seymu wypadłych= Mimo uſilne przełożenia Jaśnie Wielmożnego Jmci Xiędza Kanclerza Wielkiego Koronnego, y mimo natężone Reflexye Jmci Pana Mokronoſkiego Marszałka Konfederacyi Koronney; iż ieżeli Stany nie będą miały względu na ich żądania, może to bydź okazyą iakich dla kraiu nieszczęśliwości, ktorycheśmy aż nadto doznali, przecięż były sprzeciwiania ſię szczegulniey co do excepcyi w Sprawie Jchmość Panow Potockich. Sam Nayiaśnieyszy Pan zachęcał iuż prawie przed ſkończeniem Seſſyi do zezwolenia na nie, dobywszy Biletu, ktory świeżo odebrał od Miniſtrow Cudzoziemſkich w mocnych y groźnych Kraiowi wyrazach, za temi excepcyami, ale lubo większa część Poſłow zgadzała ſię, kilku zezwolenia swego dać nie chciało. Strudzony Krol Jmć tą całą nocną bo aż do wpuł do dziewiątey zrana trwaiącą Seſſyą, a widząc wszyſtkich znużonych dopilnowaniem Proiektow, ktorych odrzucanie po części rożniło umyſły, Seym zakończyć co do Obrad Publicznych (oſtrzegſzy Reces do przyszłego Seymu dla Woiewodztw, ktorych *Turnus* na Ziemi Dobrzyńſkiey ſtanął;) y Seſſyą dziſieyszą na dzień 28. co do Elekcyi Rady solwować raczył.

SESSYA LII.

DNIA 28. *PAZDZIERNIKA.*

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Koron: oświadczywszy imieniem Stanu Rycerſkiego podziękowanie Nayiaśnieyszemu Panu, iż nie żałował zdrowia swego dla dogodzenia żądaniom Woiewodztw, doſiadywaiąc całą noc aż do wpuł-dziewiątey zrana, upraszał Krola Jmci, ażeby wraz z Stanami zezwolić raczył na przyſtąpienie do Elekcyi Konsyliarzow Rady Nieuſtaiącey.

Wokował zatym Nayiaśnieyszy Pan Miniſterium do ſiebie dla nominowania za Deputowanych do Examinu Elekcyi: z Senatu: Auguſta Xiążęcia Sułkowſkiego Woiewodę Kaliſkiego, Franciszka Rzewuſkiego Marszałka Nadwornego Koronnego, Giełguda Kasztelana Zmudzkiego

dzkiego. A Jchmość PP. Marſzałkowie Konfederacyi wyznaczyli z Stanu Rycerſkiego. Z Małeypolſki, Franciſzka Grocholſkiego Miecznika Koron., Markowſkiego Poſła Mielnickiego. Z Wielkieypolſki: Tomaſza Oſtrowſkiego Podkomorzego Nurſkiego, Miaſkowſkiego Staroſtę Gnieźnieńſkiego. Z Wielſkiego Xięſtwa Litewſkiego: Morykoniego Poſła Wiłkomirſkiego, Wolmera Poſła Grodzieńſkiego, ktorzy na wierność examinowania regeſtrow, konnotowania kreſek, y ogłoſzenia *pluralitatis* przed Krolem Jmcią wykonali przyſięgę.

Potym Xże Jmć Marſzałek Wielki Kor. o oddanym do Laſki Wielkiey Proceſſie na przeciwko Xięciu Antoniemu Sułkowſkiemu Woiewodzie Gnieźnieńſk., a Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Kor. o podobnych Proceſſach na przeciwko Jchmość PP. Kaietanowi Olizarowi Stolnikowi Koronnemu, Jabłonowſkiemu bywſzemu Oboźnemu Poln. Kor., Xięciu Kaietanowi Czetwertyńſkiemu, y Michałowi Pawsie, Kandydatom do Rady donioſł: z oſtrzeżeniem: że im to nie przeſzkadza do Elekcyi, tylko do wykonania przyſięgi gdyby wybrani byli, gdy z Prawa maią ſześć Niedziel do zaſpokoienia Proceſſow; po ktorym czaſie gdyby ich nie ułatwili, wybior przez Radę na mieyſce pod Proceſſem zoſtaiących naſtąpić powinien.

Wnieśli zatym Odzwierni na śrzodek Jzby Senatorſkiey wazon, w ktory potym Regeſtra kładzione były, y poſtawiwſzy go na ſtole, Xiąże Jmć Marſzałek Wielki Kor. otworzył go publicznie dla pokazania, że ieſt prożny, a potym zamknął na trzy kłodki, od ktorych klucz ieden *ſub Nro. 1mo.* złożył w ręce Nayiaśnieyſzego Pana, drugi *ſub Nro. 2do.* wziął do ſiebie, a trzeci *ſub Nro. 3tio.* oddał Jmć Panu Marſzałkowi Konfederacyi Kor., a wazon zamknięty na ſtoliku przy rogu ſali poſtawić kazał.

Dany był potym głos Jmć Panu Referendarzowi Lit. do czytania regeſtru Kandydatow *ex Senatu & Miniſterio*, ale że wſzyſcy Senatorowie y Miniſtrowie ſą *Candidati Nati*, uwolniony był od czytania. Jchmość PP. Sekretarze Konfederacyi Koronney y Lit. czytali regeſtr Kandydatow ze Stanu Rycerſkiego. Po przeczytaniu zaczął ſię *Turnus* Senatu, y każdy porządkiem wezwany przez J. O. Xcia Marſzałka W. Kor., przyſtępował do podkreślenia Oſob na regeſtrze, ktory ſtęplowany rozdawany był przy końcu ſali przez Jmci Pana Moſzyńſkiego Referendarza Lit., a Jmć Xiądz Sierakowſki Piſarz W. Kor. zapiſywał każdego odbieraiącego. Podkryślanie odprawiało ſię za firankami na ſtoliku bliſko drzwi, przy ktorych warta Marſzałkowſka zwyczaynie ſtawa; ale potym dla przyśpieſzenia operacyi we czterech mieyſcach, to ieſt: na dole za firankami y za parawanem z drugiey ſtrony; a nad niemi po obu ſtronach na gorze podkryślane były regeſtra, z wſzelką oſtrożnością względem niepuſzczania nikogo na mieyſca, gdzie ſię podkryślanie odprawowało. Cały dzień zabrał Senat *cum Miniſterio*, a Nayiaśnieyſzy Pan pod czas całey Elekcyi nie ſolwuiąc nawet Seſſyi dla obiadu, ktory iadł w pokoiu przy izbie Senatorſkiey, był przytomny. Po ſkończonych o iedynaſtey wieczor kreſkach, Seſſya odłożona do iutra na dzieſiątą zrana, a wazon zapieczętowany przez J. O. Xcia Marſzałka W. Kor. do ſtrzeżenia ktorego warta Marſzałkowſka przydana, a Officyerowie na warcie będący wykonali przyſięgę.

SESSYA LIII.

DNIA 29. PAZDZIERNIKA.

Z Temiż ſolennościami iak na dniu wczorayſzym Senatu, odprawił ſię dziś *Turnus* Stanu Rycerſkiego Posłow, ktorzy we czterech mieyſcach podkreślali regeſtra rozdawane im przez Jmci Pana Referendarza Lit.

Po odbytym kreſkowaniu Xiążę Jmć Marſzałek W. Kor. donioſł Nayiaśnieyſzemu Panu y Stanom, iż odprawione podług Prawa podkreślanie Senatu & *Miniſterii* zakończyło ſię, a Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Koronney o podobnym zakończeniu przez Stan Rycerſki uwiadomił.

Wnioſł zatym Xże Marſzałek W. Kor., ażeby examen regeſtrow, y konnotowanie kreſek *in facie Reipublicæ* podług Prawa naſtąpiło; a Jmć Pan Referendarz Lit. ogłoſił: iż odebrał od Kommiſſyi Skarbowey Koronney regeſtrow ſtęplowanych 243. z ktorych 220. powinno bydź w bani, dwa zepſute, a przy nim zoſtało 21.

Nayiaśnieyſzy Pan zalecaiąc Deputowanym do examinu exekucyą Prawa, przełożył oraz Stanom, iż dzieło te potrzebuie wielkiey cichości y ſpokoyności. Za uciſzeniem ſię więc Jzby wnieſiono na śrzodek teyże Jzby wazon, ktory z rozkazu Krola Jmci danym ſobie od niego kluczem Jmć Pan Marſzałek Nadworny Kor., a Xiążę Marſzałek W. Kor., y Jmć Pan Marſzałek Konfederacyi Kor. u ſiebie będącemi otworzywszy, Jchmość PP. Examinatorowie ſwoie u ſtołu we śrzodku Jzby, na ktorym ſtał wazon, zaſiedli mieyſca. Zaczęli zaraz czynności od porachowania regeſtrow; a Xiążę Woiewoda Kaliſki, iako *Primus in Ordine* donioſł: iż liczba znayduiących ſię w wazonie regeſtrow zgadza ſię z publikowaną przez Jmci Pana Referendarza Lit. Potym tenże Xiążę Woiewoda powtorzył po krotce Deputowanym do examinu kondycye potrzebne do ważności regeſtrow, ktore ieżeliby nie były zachowane, regeſtra odrzucone bydź powinny. Kondycye te ſą naſtępuiące:

1mo. Ażeby wſzyſtkich Oſob nie było więcey ani mniey podkreślonych tylko 36.

2do. Aby między podkreślonemi znaydowała ſię trzecia część zaſiadaiących w Radzie przeſzłey w liczbie 12. to ieſt: ſześciu *ex Senatu & Miniſterio*, y ſześciu *ex Equeſtri Ordine* w rowney liczbie z każdey Prowincyi.

3tio. Senatorow y Miniſtrow tak z dawney Rady iako y z Kandydatow bydź powinno 18. to ieſt: trzech Biſkupow, między ktoremi Prymas, że co dwa lata *ipſo Jure* będzie zaſiadał, wakuiąc drugie dwa, na teraźnieyſze zaſiada z Prawa. Dziewięciu zaś Senatorow Swieckich koniecznie bydź ma; dwoch zaś z liczby Miniſtrow lub Senatorow mogą bydź wybrani. Czterech *ex Miniſterio* to ieſt: ieden z każdey Juryzdykcyi bydź powinien. Z tey liczby Oſob 18. *ex Senatu & Miniſterio*, po ſześciu z każdey Prowincyi bydź ma.

4to. Konſyliarzow z Stanu Rycerſkiego tak z dawney Rady iako y z Kandydatow bydź powinno 18. po ſześciu z każdey Prowincyi, licząc w to Marſzałka, ktorego Elekcya oſobno.

5to. Dwoch iednego imienia bydź nie może ze Stanu iednego, ale może bydź ieden *ex Senatu* lub *Miniſterio*, drugi z Stanu Rycerſkiego.

Dla prędszego y porządnieyſzego examinowania, podzielili ſię Deputowani na trzy operacye; to ieſt: trzech do examinowania regeſtrow, trzech do ich weryfikowania y dyktowania kreſek, a trzech do zapiſywania na Tabellach tychże kreſek, dla zebrania y ogłoſzenia *pluralitatis*.

Po czym przyſtąpili do roboty, ktorą przez kilka godzin kontynuiąc, gdy iuż pozna w noc była pora, oddzieliwszy oſobno wyexaminowane regeſtra od odrzuconych, y ieſzcze nieprzeyrzanych, wraz z Tabellami pokładli do wazonu; od ktorego ciż Deputowani odebrali klucze, y ſwemi zapieczętowali pieczątkami, a zatym Seſſya ſolwowana do dnia iutrzeyſzego na dziewiątą zrana.

SESSYA LIV.

DNIA 30. PAZDZIERNIKA.

CAły dzień dziſieyſzy zſzedł na examinie regeſtrow, ktorych dla niezachowania przepiſanych z Prawa kondycyi, odrzucono więcey 98.

Gdy zatym dzieło ſwoie Jchmość PP. Examinatorowie dokończyli, Xiążę Woiewoda Kaliſki zabrał głos w te słowa:

»Trybut wierney y w obecności Prześwietnych Stanow Skonfede»rowanych Rzeczypospolitey odprawioney pracy swoiey Deputowani *ex »Senatu*, *Miniſterio & ex Equeſtri Ordine* do examinu Elekcyi przyszłey »Rady Nieustaiącey; maią honor złożyć u Tronu Waszey Krolewskiey »Mci. Czuły te Osoby, w iakich były obowiązkach, przed Bogiem z »przysięgi, przed Krolem y Marszałkami Konfederacyi Oboyga Naro»dow, za okazaną dla nich w tak ważnym dziele ufność, przed Oy»czyzną, gdy woli Seymuiących do wyboru Mężow, ktorym powierzyć »chcieli Exekucyą Praw y wszelką moc Rządu teraźnieyszą Konstytucyą »opisaną, stali się publicznemi tłumaczami: Dziękować powinni Wa»szey Krolewskiey Mci, że przy naywiększych y prawdziwie Oycowskich »starunkach swoich, przytomnością swoią raczyłeś zaszczycać Sessye ta»kowe, ktore tylko dobremu Krolowi mogły się nie zdawać nudne, a »ztąd tym uroczystszą dla siebie zostawuią pamiątkę. Stawaią z goto»wą iuż y stwierdzoną *unanimitate* Deputowanych robotą konfrontowa»nia nayprzod liczby Osob Seymuiących z liczbą regestrow, potym z »kalkulacyą y weryfikowaniem kresek, a nakoniec z ogłoszeniem *plurali»tatis* na przyiętych Konsyliarzow Rady przy Boku Jego Krolewskiey »Mci Nieustaiącey. Dziś się okaże Nayiaśnieysza w trzech Stanach Rzecz»pospolita Polska wolna y niedependuiąca. Krol obrany Sercami Oby»watelskiemi z pośrzod łona rowności kochany, y bardziey iak nigdy »ubeśpieczony. Rząd dobry, Rząd stały, Rząd day Boże wieczny, Sey»mem teraźnieyszym ugruntowany. Wolność, ten drogi y rzadki dar »Narodu naszego, doświadczona, gdy kreskami sekretnemi każdy z nas »nie passyami ludzkiemi uwiedziony, ale wewnętrznym bez świadka, tyl»ko Boga przeświadczeniem determinowany, mogł sam Rzeczypospolitey »naywierniey służyć, kiedy Jey dobrych wybrał radzących.

»Kończyć się będzie iuż wkrotce dawna Rada Nieustaiąca, w kto»rey niech mi się godzi iako na ow czas Marszałkowi nayniższe W. K. »Mci y Prześwietnym Zgromadzonym Stanom za uznaną iey pilność y »wierność, wyrazić dzięki.

»Powstaie nowa złożona z Mężow, ktorzy po części z przeszło»ści zasiadania swego iuż nabrali potrzebney w działaniu experyencyi, »po części nową bo niespracowaną gorliwością do iednego celu dobra »publicznego zamierzać będą,

»O iak szczęśliwa Polska bydź może w dalszym czasie pod rzą»dem łaskawym Stanisława Augusta; winszuię Tobie Nayiaśnieyszy Pa»nie, że odtąd iakeś zawsze był z Narodem, Narod będzie z Tobą; »winszuię tym, co do ustanowienia Rady Nieustaiącey byli w kryty»cznych czasach Rzeczypospolitey pomocnikami; y ieżeli do tego by »w naymnieyszey cząstce byłem uczestnikiem; winszuię y sobie że po»wtorney Rady Nieustaiącey za dozwoleniem łaskawym W. K. Mci y »Prześwietnych Skonfederowanych Stanow, *qua primus in Ordine* Depu»tacyi, ogłoszę z powinności *pluralitatem.*

Tabelle następuiące dadzą poznać większość kresek y sposob, ktorym taż zbierana y zapisywana była.

T A B E L L E

Podane do Laski Seymowey Examinu Elekcyi Rady Nieustaiącey.

1. Tabella dawney Rady *ex Senatu.*

Xże Biskup Wileński	62	7	48	Sum. 117	
X. Ostrowski Biskup Kuiawski	-	-	-	1	
X. Okęcki Biskup Chełm.	1	1	-	2	
Sołtyk Woiewoda Sendom.	4	19	16	39	
Xże Radziwiłł Kasztelan Wileń.	5	-	-	5	
Twardowski Ex-Wda Kaliski	1	41	26	68	*Ex Ordine Equestri* z R. (N. iest rachowany.
Sosnowski Hetman Polny Lit.	6	61	43	110	
Przebendowski Wda Pomorski	6	28	26	60	
Xże Sułkowski Wda Gnieźnień.	1	-	-	1	
Hryniewiecki Kaszt. Kamien.	4	23	25	52	
Wilczewski Kasztelan Podlaski	1	-	3	4	
Szydłowski Kasztelan Zarnowski	2	41	24	67	
Dzierzbicki Wda Łęczycki	-	-	-	-	
Podoski Kasztelan Ciechanowski	-	-	-	-	nie mogł mieć.
Młodzieiowski Biskup P. K. W. K.	7	64	50	121	
Brzostowski Pod. W. Lit.	-	-	-	-	nie zasiadał w Rad. N.
Gurowski Marszałek Nad. Lit.	1	5	5	11	
Xże Sapieha Kanclerz W. Lit.	-	-	-	-	
Xże Sułkowski Wda Kaliski	1	36	23	60	
Xże Sanguszko Wda Wołyński	1	4	6	11	
Rzewuski Marszałek Nadw. Kor.	2	40	26	68	

Ex Pluralitate wybrane Osoby za Konsyliarzow.

X. Młodzieiowski Kancl. W. K. *qua* Minister	121
Xże Massalski Biskup Wileński	117
Sosnowski Hetman Polny Lit. *qua* Minister	110
Rzewuski Marszałek Nadw. Kor *qua* Minister	68
Szydłowski Kasztelan Zarnowski	67
Xże Sułkowski Wda Kaliski y Przebendowski Wda Pomorski *ad resolutionem*, Krola Jmci gdyż byli *in paritate*	60

Ex unanimi consensu *J. WW. Deputowanych iako* primus ex Ordine *tę Tabellę podpisuię dnia* 30. *Października* 1776.

A. X. O. SUŁKOWSKI W.K.

2. Tabella Stanu Rycerskiego z dawney Rady.

Twardowski Ex-Wda Kaliski	1	41	26	Sum. 68
Kicki Koniuszy Koronny	7	31	29	67
Potocki Krayczy Koronny	1	35	21	57
Gadomski Podkom. Sochacz.	6	29	27	62
Wielopolski Sta Krakowski	1	2	8	11

Roga-

Rogaliński Sta Nakielski	1	36	26	63
Sumiński Starosta Bobrownicki	5	24	25	54
Mniszech Starosta Sanocki	4	17	19	40
Dziekoński Straż: Polny Lit:	6	31	29	66
Bułharyn Pisarz Z. W.	1	35	22	58
Xże Woroniecki Pod: J. K. Mci	-	-	-	-
Kurzeniecki S. G. P.	6	20	27	53
Zyniew Starosta Berznicki	1	3	-	4
Szczyt Kasztelanic Inflantski	-	39	24	63
August Moszyński	-	27	16	43
Bieliński Starosta Garwoliński	2	11	6	19

Ex Pluralitate wybrane Osoby za Konsyliarzow.

Twardowski Ex-Woiewoda Kaliski	68
Kicki Koniuszy Koronny	67
Dziekoński Strażnik Polny Litewski	66
Rogaliński Starosta Nakielski	63
Szczyt Kasztelanic Inflantski	63
Gadomski Podkomorzy Sochaczewski	62

Ex unanimi Consensu *J. WW. Deputowanych iako* Primus in Ordine *tę Tabellę podpisuię. Dnia* 30. *Października* 1776.

A. X. O. SUŁKOWSKI W. K.

3. Tabella *Senatu & Ministerii* nowych Konkurrentow.

Z PROWINCYI MAŁO-POLSKIEY.

Xiąże Prymas *de lege* zasiada tą razą y miał wszystkie kreski				
Turski Biskup Łucki	5	22	25	52
Pan Kasztelan Krakowski	1	40	22	63
Lanckoroński Wda Bracław:	1	24	21	46
Łącki Kasztelan Sendom:	2	42	25	69
Szeptycki Kasztel: Lubelski	4	17	24	45
Swidziński Kasztel: Radom:	5	22	23	50
Bierzyński Kasztel: Zytom:	2	17	7	26

Ex Pluralitate wybrane Osoby za Konsyliarzow.

Xże Prymas wszystkie kreski	
Kasztelan Sendomirski	69
Kasztelan Krakowski	63
Xże Poniński Pod: W. K.	66

Z PROWINCYI WIELKO-POLSKIEY.

Xże Biskup Płocki	2	42	23	67
Moszczeński Wwda Jnowr:	5	22	22	47
Walicki Wwda Rawski	2	41	25	68
Lipski Kasztel: Łęczycki	5	23	26	54
Lasocki Kasztel: Gostyń:	2	6	-	8
Alexandrowicz Kaszt: Wizki	1	34	25	60
Wykowski Kaszt: Wyszog:	4	22	21	47

Walicki Wwda Raw:	68
Xże Biskup Płocki	67
Alexadrowicz Kasztel Wizki	60
Kossowski P. N. Kor. y Lipski Kasztelan Łęcz: *in paritate ad resol:* J. K. Mci	54

Z PROWINCYI W. X. Lit.

Ogiński Wwda Trocki	1	39	23	63
Niesiołowski Wwda Nowog:	-	-	-	11
Sołłohub Wwda Witebski	2	38	25	65
Giełgud Kaszt: Zmudzki	2	39	27	68
Prozor Kasztel: Witebski	1	40	24	65
Bystry Kasztel: Brzeski	5	22	21	48

Kasztelan Zmudzki	68
Sołłohub Wwda Witebski	65
Kasztelan Witebski	65
Ogiński Wwda Trocki	63

E-MINISTERIO.

Xże Poniński Pod: W. K.	2	40	24	66
Kossowski Pod: Nad: Kor.	5	23	26	54
Xże Sanguszko Mar: W. Lit:	4	29	18	51
Ogiński Hetman W. Lit:	5	22	23	50
Chreptowicz Podk: W. X. Lit:	4	22	21	47

Ex unanimi Consensu *J. WW. Deputowanych iako* Primus in Ordine *tę Tabellę podpisuię. Dnia* 30. *Października* 1776.

A. X. SUŁKOWSKI W. K.

4. Ta-

4. Tabella Stanu Rycerſkiego z nowych Konkurrentow.

Z PROWINCYI MAŁO - POLSKIEY.

Małachowſki Ssta Sand:	6	26	28	60	*Ex Pluralitate wybrane Osoby za Konsyliarzow.*
Popiel Chorąży Wiślicki	1	3	2	6	
Dobiecki Chorąży Chęciń:	2	6	11	19	
Kochanowſki	2	7	9	18	Adam X. Czartoryſki G.Z.P. 109
Olizar Stolnik Koronny	1	35	21	57	Grocholſki Miecznik Kor. 77
Korzeniecki Regent Lit:	2	18	7	27	Małachowſki Staroſta Sen: 60
Xże Czetwertyńſki Sſta Wor:	1	13	10	24	Olizar Stolnik Kor. 57
Grocholſki Miecznik Kor:	2	45	30	77	
Chołoniewſki Sſta Dub:	2	14	18	34	
Choiecki W. Łukow:	3	14	12	29	
Adam Xże Czartoryſki	6	60	43	109	

Z PROWINCYI WIELKO - POLSKIEY.

Miaſkowſki Sſta Gnieźnień:	3	42	27	72	
Stadnicki Ssta Oſtrzeszow:	3	19	23	45	Miaſkowſki Sſta Gnieźnień: 72
Adam Kwilecki Kaszt: Lędz:	1	38	21	60	Oſtrowſki Podkomorzy N. 70
Gurowſki Podkom: Gnieź:	1	27	18	46	Adam Kwilecki 60
Bielińſki Sſta Czer:	3	19	21	43	Gurowſki Podk: Gnie: 46
Wiszowaty P. Łomżyńſki	4	17	16	37	
Oſtrowſki Podkom: N.	2	42	26	70	
Szymanowſki Cześnik	2	5	6	13	
Gomulińſki	3	13	11	27	

Z PROWINCYI W. X. Lit.

Scypion Podſtoli Lit.	5	47	38	90	Scypion Podſtoli Lit: 90
Sołłohub Sſta Eysz:	2	38	26	66	Plater Staroſta Inflantſki 85
Plater Sſta Inflantſki	5	40	40	85	Morykoni Poseł Wił: 67
Bartoszewicz	6	23	24	53	Sołłohub Staroſta Eysz: 66
Straszewicz	2	38	25	65	
Morykoni P. J. K. Mci	2	42	23	67	
Potocki Pisarz W. Litewſki	4	23	22	49	

Ex unanimi consensu *J. WW. Deputowanych iako* Primus in Ordine *tę Tabellę podpisuię. Dnia* 30. *Października* 1776.

A. X. O. SUŁKOWSKI W. K.

Aże podług Prawa dwie *paritates* przychodziły do rezolucyi Krola Jmci, przeto Nayiaśnieyszy Pan wokowawszy do ſiebie Miniſterium mowić zaczął:

»Ponieważ do decyzyi moiey przychodzą dwie *paritates*; Pierwsza »między Kaliskim y Pomorskim Woiewodami, oświadczam: że nikt bar»dziey nademnie cenić nie może zdatności Woiewody Pomorskiego, ktorą »miałem porę poznać, osobliwie gdy pracował nieodstępnie y dokładnie w »Departamencie Sprawiedliwości przy okolicznościach zawiłych w tym ga»tunku interessow, ktore ieżeli nie zaskarżeń, to obmowek naydotkliwszych »były okazyą. Ale iako znam umysł tego godnego Senatora, tak spo»dziewam się że nie będzie to iego zmartwieniem, lecz ukontentowa»niem, że chcąc okazać publiczny dowod satysfakcyi z chwalebnie spra»wowaney Funkcyi Marszałka Rady Xiążęciu Woiewodzie Kaliskiemu, »ktory gdy pierwszy lod przełamał, miał więcey pracy y zatrudnienia, »daię temuż Xięciu preferencyą. Względem drugiey rowności między »Podskarbim Nadwornym Koronnym y Kasztelanem Łęczyckim? Gdy »uważam że Podskarbi Wielki iest umieszczony w Radzie, a Kommissya »Skarbowa potrzebuie Prezesa Ministra, więc z tych dwoch wybieram »Kasztelana Łęczyckiego.

Po-

Potym rozwiązaniu *Paritatis*, przytomni Konsyliarze przepisaną z Prawa przed Nayiaśnieyszym Panem wykonali Przyſięgę; oprocz Jmci Pana Olizara Stolnika Koronnego pod Proceſſem zoſtaiącego. Zaczym Seſſya solwowana do dnia iutrzeyszego na godzinę 9. *in Ordine* Elekcyi Marszałka y Sekretarza Rady. Regeſtra zaś tak przyięte iako odrzucone z rozkazu Xięcia Marszałka Wielkiego Koronnego podług Prawa spalone były.

SESSYA LV.

DNIA 31. *PAZDZIERNIKA.*

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Litewſkiey w niebytności Kollegi zagaił Seſſyą w ten sens:

»Skracam mowę, bo czas dokończenia dzieła Seymowego przybli»ża się. Widziałeś Wasza Krolewska Mć wybor godnych Mężow do Ra»dy przez Senat y Stan Rycerski. Aże ieszcze nie wykonali Przysięgi »Ci, ktorzy wczoray na Sessyi przytomnemi nie byli, więc ażeby to »dziś uczynili, upraszam Waszey Krolewskiey Mości y Prześwietnych »Stanow.»

Zaczym po krotkim oczekiwaniu na nieprzytomnego Jmci Pana Twardowſkiego Staroſtę Strzyżewſkiego, za przybyciem iego przyſięgli Xiąże Jmć Poniatowſki Biſkup Płocki, Jchmość P. P. Małachowſki Staroſta Sandecki, y Twardowſki.

Zaczęła ſię zaraz potym Elekcya Marszałka z pomiędzy sześciu obranych Konsyliarzow Prowincyi Mało - Polſkiey, y Sekretarza Rady z pomiędzy Sekretarzow, Referendarzow y Pisarzow Narodowych; ktora ſkoro ſię odprawiła sposobem Elekcyi Konsyliarzow w powyższych Seſſyach opisanym, zabrał głos Xiąże Jmć Sułkowſki Woiewoda Kaliſki w ten sens:

»Z woli J. K. Mci y Prześwietnych Stanow była podług przepisu »Prawa Elekcya Marszałka y Sekretarza Rady; Ja do ogłoszenia *pluralita»tis* z powinności przystępuiąc mam honor donieść, iż Jmć Pan Twardo»wski Ex - Woiewoda Kaliski kreskami 130. za Marszałka, a Jmć Xiądz »Sierakowski Pisarz Wielki Koronny kreskami 141. za Sekretarza Rady »wybrani. Znakomite zasługi J. W. Twardowskiego w Senacie, gdy dziś »go w pierwszeństwie Stanu Rycerskiego do Rady Nieustaiącey przez wy»bor Prześwietnych Stanow umieszczaią, winszuię temu godnemu Mężo»wi stopnia, na ktorym będzie miał porę okazać wierność dla Krola, y »życzliwość dla Oyczyzny; winszuię rownnie Jmć Xiędzu Sierakowskie»mu, iż zostawszy Sekretarzem Rady, będzie miał sposobność okazać »zdatność y gorliwość swoią, ktorych dał dowody będąc Prezydentem Try»bunału y Pisarzem Wielkim Koronnym.

Wybrani zatym Marszałek y Sekretarz Rady zwykłą przed Nayiaśnieyszym Panem wykonali Przyſięgę.

Potym zabrał głos Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney w ten sens:

»Już się dopełniło Prawo o Elekcyi Konsyliarzow, Marszałka y Se»kretarza Rady, nie zostaie tylko wybior Kommissarzow do Skarbow »Oboyga Narodow; Ale widzicie Prześwietne Stany że czas upływa, ie»dna iuż tylko Sessya poobiednia pozostaie na rozwiązanie Konfederacyi, »y zwykłych przy pożegnaniu uroczystości. Od lat dziesięciu oddawa»ły Stany do wyboru Nayiaśnieyszego Pana Kommissarzow Skarbo»wych; Umiał Krol Jmć wybierać Mężow zdatnych y biegłych w inte»ressach Skarbowych y Sądowych, tak, że Magistratura ta pod Panowa-

Uuuuu »niem

»niem Jego z publiczną satysfakcyą swoie wypełniła obowiązki. Spodzie-
»wam się, iż zechcecie Prześwietne Stany mieć y teraz też same zau-
»fanie. Niech będzie (ieżeli się zdaie) dołożono : że nominacyą Kom-
»missarzow oddaią Stany do woli J. K. Mci *pro hac sola & unica vice*,
»w czym woli ich oczekuciąc, pytam się czyli iest zgoda na wniesienie
»moie ?

A gdy powszewchna iednomyślnym okrzykiem słyszeć się dała zgoda ; Krol Jmć oświadczywszy Stanom wdzięczność y szacunek tego zaufania, wokował do siebie Ministerium dla nominowania Kommissarzow, y mowić zaczął w ten sens :

»Nim wyrzeknę, kogo mam mianować do Kommissyow Skarbo-
»wych Oboyga Narodow, to wyrażam, że bez braku cenię te Osoby,
»ktore dotąd w nich zasiadały, y gdyby nie ta reflexya, że należy koleią
»obchodzić Obywatelow, że znayduie się wielu godnych y zdatnych lu-
»dzi, gdyby nie te racye, widząc bez braku Osoby, żadneybym nie
»odmienił, ale wszystkie potwierdził. Lecz że należy obeyście nowey
»kolei zachować, przeto mianuię do Kommissyi Skarbowey Koronney *ex-*
»*Senatu* WW. Szymona Dzierzbickiego Łęczyckiego, Jgnacego Przeben-
»dowskiego Pomorskiego Wwdow, Kaietana Hryniewieckiego. Kaszt: Kamien:
»Z Stanu Rycerskiego Urodzonych Piotra Sumińskiego Starostę Bobrownickie-
»go, Jana Rzeszotarskiego Sędziego Ziemskiego Rawskiego, y Anastaze-
»go Walewskiego Podkomorzego naszego Nadwornego. Z dawnych zaś :
»Urodzonych Waleryana Piwnickiego Miecznika Ziem Pruskich, Felixa
»Łoyka Starostę Srzopskiego, y Walentego Sobolewskiego Łowczego Ziem-
»skiego Warszawskiego. A zaś do Skarbu Wiekiego Xięstwa Litewskiego
»W. Stanisława Tyszkiewicza Kasztelana Mścisławskiego, Urodzonych
»Tadeusza Billewicza Cywona Eyragolskiego Xięstwa Zmudzkiego, Ta-
»deusza Zabę Podkomorzego Wileńskiego, Stefana Romera Podkomorzego
»Trockiego, Michała Bułharyna Pisarza Ziemskiego Wołkowyskiego.
»Z dawnych zaś : Urodzonych Jeleńskiego Podkomorzego Mozyrskiego,
»Jakuba Rukiewicza Podstarostę Grodzkiego Grodzieńskiego, Jozefa Ka-
»zimierza Stypałkowskiego Pisarza Grodzkiego Lidzkiego. A teraz solwu-
»ię Sessyą na godzinę szostą poobiednią.

SESSYA LVI.

POOBIEDNIA

DNIA 31. *PAZDZIERNIKA.*

OSTATNIA.

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney w krotkich słowach zagaił, pytaiąc się Prześwietnych Stanow, ieżeli co ieszcze pozostaie do czynienia, y czyli iest ich wolą, ażeby przystąpić do rozwiązania Konfederacyi.

Zaczym Nayiaśnieyszy Pan wokowawszy do siebie Ministerium mowił w ten sens :

»Jedna tylko ieszcze pozostaie czynność przezemnie na dopełnie-
»nie Prawa, ktore chciało mieć złożoną Kommissyą Edukacyi Narodo-
»wey odtąd z Osob dwunastu, to iest : nominować cztery Osoby do
»dawnych ośmiu. To czynię wzywaiąc do tey publiczney usługi Uro-
»dzonych Mokronoskiego kończącego się Seymu y Konfederacyi Koron-
»ney Marszałka, Małachowskiego Referendarza Koronnego, Bielińskiego
»Starostę Czerskiego, Xiążęcia Stanisława Poniatowskiego Generała - Lieu-
»tenanta w Woysku Koronnym ; a na dowod tey nominacyi oddaię ią

»wraz z rannieyszą w ręce Jmci Xiędza Kanclerza Wielkiego Koronne-
»go, ktory skoro powroci na mieysce, poda ie do Laski : teraz zaś nic
»więcey nie pozostaie, tylko ogłoszenie rozwiązania Konfederacyi, y po-
»żegnania stanow.

Zaczym czytał Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Koronney, Akt rozwiązania Konfederacyi.

Po przeczytaniu Xiąże Jmć Marszałek przymowił się : iż gdy przyszedł czas rozwiązania Konfederacyi y approbowania iey czynności ; przeto uprasza, ażeby Akta Konfederacyi były Stanom dla wiadomości czytane.

Ale Nayiaśnieyszy Pan przełożywszy, iż gdy dawnieysze y ostatnia Konfederacye tego nie czyniły, rownie y teraźnieysza, z ktorey się Seym urodził, czynić tego nie ma racyi ani potrzeby, y zleciwszy Jchmość PP. Marszałkom, ażeby przystąpili do pożegnania Stanow.

Jmć Pan Mokronoski Marszałek Konfederacyi Koronney, miał mowę następuiącą :

»Nayiaśnieyszy Krolu Panie nasz Miłościwy, Prześwietne Skon-
»federowane Stany. Przyszedł ten czas w ktorym Wasza Krolewska Mość na
»zbiorze Praw użytecznych, po dziewięciu Niedzielnym Seymowaniu słod-
»ko spoczywać będziesz. Przyszła ta pora w ktorey was Przezacni oboy-
»ga Narodow Posłowie, pozostali Bracia błogosławić, y otwartym ser-
»cem przyimować będą. Wy to opatrzni tey Oyczyzny Gospodarze,
»zasialiście drogie ziarno, abyście z niemi razem plenne pomyślności
»kraiowych zbierali owoce. Wyście Prześwietne Stany zaszczepili ten
»owoc. Sprawiedliwość y pokoy rozwiiaiąc się w domach waszych mile
»się powitaią. Sławić was oraz niezfatygowani dla dobra powszechne-
»go pracownicy wdzięczna potomność nie przestanie. Jmiona wasze,
»za to godne bydź złotem wyryte w tey Swiątnicy, w ktorey prawo-
»dawcza władza czystym, nieskażonym, od zyskow własnych dalekim,
»nie trwożliwym, na interess nie łakomym duchem iest utwierdzona.
»Bogday na zawsze od tych przywar, osobistych korzyści, ktore nas w
»błędliwe wprawiły rozdroże, wolna była, aby żadnym nieskopcona
»dymem, sama cnota y miłość Oyczyzny w nas zaiaśniała. A wszakże
»iuż niesprawiedliwość uchylona, a słuszność sama do należytych wro-
»cona karbow. Skarb publiczny pilnym y we wszystko wglądaiącym do-
»zorem ochroniony, dochody iego pomiarkowane, y do proporcyi roz-
»rządzone. Juryzdykcye kraiowe opatrzone. Osoby ie składaiące bez
»suspicyi y intryg obrane. Ciężar z Obywatelow po wielkiey części
»zdięty, wydatek z mieniem porownany. Woysko na swoim ułoże-
»niu y liczbie postawione. Płaca mu iest obmyślona. Wszystkie admi-
»nistracyi kraiowey sprężyny umocowane zostały. Winien Ci przeto
»Nayiaśnieyszy Panie ten ukochany Narod od Ciebie wiekopomną wdzię-
»czność, że go dzwigniesz Rządem, ktory iuż z zawias swoich był ru-
»szony, a teraz nowemi ustawami wsparty, że mu ulżysz, a w Bogu
»nadzieia, że go ieszcze wygoruiesz.

»Winna wam Przezacne Stany Oyczyzna uskutecznioną, ktorą w
»was położyła ufność. Winien y ia nayprzod Waszey Krolewskiey Mci
»Panu memu Miłościwemu niezmierne z mieysca mego dzięki za niewy-
»rażone Jego, ktorych świadkiem byłem o publiczność, mozoły. Winie-
»nem to mieysce na ktorym mi Przezacny Narod dał pole służenia so-
»bie, a lubo uroczysty ktory nas był spoił węzeł, iuż rozwiązany, za-
»wsze ia iednak wierny y przywiązany, w każdym razie powolny słu-
»ga, y nieodstępny gorliwych czynow waszych naśladowca będę. Prze-
»praszam w czym wiek moy y osłabione siły ochocie moiey niedostar-
»czyły ; a lubo z przed oblicza waszego Prześwietne Stany zchodzić mi
»przychodzi, poświęcać y daley resztę dni moich y maiątku pragnę,

»abym dla nadgrobku w sercach waszych ten iedyny tytuł pozyskał, że
»żył w pośrzodku was Obywatel, ktory nad wszystkę własność Oyczy-
»znę cenił, a siebie zapominał.

Zabrał potym głos Jmć Pan Ogiński Marszałek Konfederacyi
Lit., w te słowa:

»Kończy się Miłościwy Krolu dzieło Seymowania naszego; roz-
»niesie go sława po oddalonych Rzeczypospolitey Woiewodztwach, Zie-
»miach y Powiatach, tam rozpatrzywszy się, każdy uyrzy; iż Rząd
»został umocowanym (mniey się trzeba obawiać obcego niebeśpieczeń-
»stwa) ale Rząd wolny, bo na wspolney Stanow mocy gruntuiący się,
»bo do należącey sobie podległości rownie wszystkich obowiązuiący.

»Uyrzy Woysko nie zwinięte, ale zachowane, proporcyą docho-
»dow z proporcyą wydatkow umiarkowaną, a tym samym założoną ta-
»mę do pomnożenia długow Rzeczypospolitey.

»Uyrzy Prawa Cywilne do ułożenia nayzaufańszey Narodu powie-
»rzone Osobie; a obowiązki, ktore zawzięta kreślić chciała ręka, uchy-
»lone.

»Uyrzy przyzwoite, ale umiarkowane dla Krola y Pana swego
»uskutkowane dochody. A przez zabeśpieczenie długow Jego, czyli ra-
»czey (groźba mowić) przez powrocenie szkod od Polakow zdziałanych
»ducha y serca Pańskiego odżywienie.

»Uyrzy na koniec część powroconych kraiow, pod panowanie
»Waszey Krolewskiey Mci Pana mego Miłościwego; uyrzy pokoy zacho-
»wany z sąsiedzkiemi Dworami, y uprzątnione sprzeczki, ktoreby go
»nadwerężyć mogły.

»To wszystko uyrzą ci, ktorzy Ustawy nasze czytać będą. Lecz
»my ktorzy składamy Seym teraźnieyszy, ktorzyśmy się na to patrzali,
»iak Wasza Krolewska Mość postępowałeś na nim, czyliż nie powinni-
»śmy prawdzie dać świadectwa wszędzie? gdzie się tylko znaydować bę-
»dziemy.

»Czyliż nie widzieliśmy Krola, dzień y noc z nami pracuiące-
»go? ani wygodom, ani zdrowiu swemu nie przebaczaiącego? czyliż nie
»widzieliśmy w żądaniach Jego moderacyą, w odstąpieniu od nich po-
»wolność, na koniec mimo zdanie swoie, niektore wypadłe wyroki Sey-
»muiącey Rzeczypospolitey łaskawie przyimuiącego? czyliż niewidzieli-
»śmy Krola życzliwie Państwom tym myślącego, a mądrze radzącego?

»Nie wspomnę iuż iednoczącego umysły, godzącego zastarzałe
»nienawiści, konfidencyą y poufałość przykładem swoim między Osoba-
»mi wprowadzić usiłuiącego, bo w tym urząd przyiaciela Narodu, nie
»Krola łaskawie sprawować raczył.

»Nie wspomnę wymawiaiącego omyłki, zapominaiącego urazy,
»daruiącego winy, bo w tym postępował z nami więcey Oyciec iak
»Krol.

»Ale cnota ktora y Trony zdobi, nie dopuści mi zamilczeć tego
»wyznania, żeś Wasza Krolewska Mość większym nad Krolow okaza-
»łeś się, gdyś nietylko darował urazy; ale urażaiącym ieszcze w doda-
»tku łaski y dobrodzieystwa świadczyć raczyłeś.

»To wszystko widząc, czyliż wyznawać nie będziemy, żeś Wa-
»sza Krolewska Mość dopełnił coś był winien Narodowi, Narod dopeł-
»nił co był winien Krolowi y Panu swoiemu.

»Nie Seymowaliśmy wprawdzie wedle przepisow Prawa 1768.,
»bośmy o dobroć rzeczy, nie o formę iey udziałania usiłowali; a kto-
»kolwiek wszedł z nami w związek Konfederacyi Generalney Oboyga Na-
»rodow, ten sam dobrowolnie iuż tego Prawa, y porządku Seymowania
»wyrzekł się.

»Na to mieysce Seymowaliśmy wolnie, rozmyślnie, dla Państw
»Rzeczypospolitey, dla Narodu użytecznie. Nie zalęknie się ten Narod
»y po Prowincyach Ustaw Seymu teraźnieyszego, gdy się w nich roz-

»patrzy. Mamy nadzieię, że będzie przeświadczonym, y przyzna, że-
»śmy *Rem auximus Publicam.*

Ruszyło się zatym Ministerium do Tronu; a Krol Jmć we-
zwawszy do siebie Jmci Pana Mokronoskiego, mowił w te słowa:

»Wezwałem W. Pana M. Panie Generale Mokronoski, nie iako
»Marszałka Konfederacyi y Seymu, bo iuż nim bydź przestałeś, ale ia-
»ko tego, ktoremu winienem dać te publiczne świadectwo, iż chwale-
»bnie, roztropnie ten Urząd sprawuiąc, na powszechną zasłużyłeś sobie
»wdzięczność, y ktorą wyczytać łatwo można w sercach Seymuiących.
»Pamiętno mi iest to, co w mowie swoiey na początku wyraziłeś, że
»się nie ubiegałeś za żadnemi łaskami, faworami, ani ozdobami. Nie
»była to w umyśle mowiącego żadna przymowka, bo daleki zawsze by-
»łeś od tego, usta tylko były wyrazem charakteru. Ale im mi są pa-
»miętnieysze te słowa, tym bardziey czuię obowiązek uwieńczyć zasłu-
»gi y cnotę. Nie szukałeś żadnego na tym Urzędzie zysku, gdy na-
»wet to, co wyznaczono Prawem dla Marszałka Seymowego, obydwa
»Marszałkowie Sekretarzom ustąpili. Na okazanie więc publicznego sza-
»cunku mego do osoby iego, przystąp W. Pan do odebrania z rąk mo-
»ich tey dystyngwowaney ozdoby, ktorą tu w oczach wszystkich sam
»na niego włożę.

Za przystąpieniem więc Jmci Pana Mokronoskiego Krol Jmć
raczył na niego włożyć Order Białego Orła. Dystynkcya ta publi-
czna pierwszy raz dopiero w Polszcze widziana, nietylko rozrzewni-
ła wdzięczne serce Jmci Pana Generała, ale publicznego ukontento-
wania była dowodem, gdy Stany Seymuiące, y powszechnym okrzy-
kiem podziękowanie Nayiaśniyszemu Panu oświadczyły, y z mieysc
swoich ruszywszy się, do całowania Ręki Pańskiey przystępować chcia-
ły. Ale Krol Jmć daley mowę kontynuował, w ktorey oświadczy-
wszy ukontentowanie y szacunek dla Jmci Pana Ogińskiego Sekreta-
rza W. Lit., z chwalebnie sprawowanego Marszałkostwa Konfede-
racyi Lit., a oraz wdzięczność Stanom za okazaną na tym Seymie
Nayiaśnieyszemu Panu ufność; zlecił Jmci Xiędzu Kanclerzowi W.
Kor. wynurzyć obszerniey myśl swoią w pożegnaniu Seymu.

Zaczym J. W. Xiądz Kanclerz W. Kor., miał następuiącą
od Tronu mowę.

»Konfederacya Seymu powagą umocowana, członkow z głową,
»Tronu z Narodem, Maiestatu z wolnością złączeniem upoważniona,
»nie z niesmaku y urazy niektorych Obywatelow do Krola, iak wszy-
»stkie niemal przeszłe stawały podobnego rodzaiu związki, ale z miło-
»ści Krola do Obywatelow y powszechney swey z niemi Oyczyzny przed-
»sięwzięta, nie z szczegulnego zysku powodow, zemsty albo ambicyi
»zapędow, ale z dobra powszechnego pobudek wykonana dziś pod tąż
»samą powagą, ktora do podniesienia oney z przyczyn nayważniey-
»szych Stanom Rzeczypospolitey przodkowała, bierze swoy koniec y
»rozwiązanie.

»Jeżeli przyczyny y zawady nayprzyzwoiciey y naylepiey sku-
»tkiem y zawziątkow dopełnieniem usprawiedliwiać się zwykły; dobroć
»Konfederacyi teraźnieyszey, ustawy iey zaświadczać będą y następuią-
»cey potomności za prawidło podadzą. Ustawy mowię zaświadczą, bo
»te do naprawy rządu arcy-potrzebnego, do zebrania Praw, y ich exe-
»kucyi zmierzaią, porządek kraiowi, a Obywatelom wolność waruią, z
»nayczystszych dobra publicznego względow pochodzą, y Narodowi szczę-
»śliwość, z iakiey on w teraźnieyszym swym położeniu korzystać może,
»obiecuią.

»Narod każdy czy to szczupły, czy ogromny, czy gruby, czy
»polorowny, ani Narodem być, ani żyć szczęśliwie bez Rządu nie mo-
»że. Rożność położenia kraiow, nieiednostayność Geniuszow, rozmai-

»tość charakterow, rożne wprowadziła Rządy, ktorych dobroć do tych
»czas pod sporem zostaie Politykow; wszelako ten Rząd zdaie się być
»naylepszym, ktory na prostych, fundamentalnych zasadza się prawach,
»y od nich lekko się nie usuwa.

»Rząd Polski w pierwiastkach swych wrzekomo iedynowładny,
»ani względem sukcessyi, ani względem legislacyi na pewnych y nie-
»poruszonych nie wspierał się warunkach, Prawa sukcessyi, rownie iak
»powaga prawodawcza, z czasem y panowania odmieniały się od-
»mianą.

»Po rozerwaniu Monarchii Polskiey na cztery części od Synow
»Bolesława Krzywoustego, raz w nich zwierzchność kraiową dawała na-
»turalna Syna po Oycu, albo nayblizszego krewnego po krewnym suk-
»cessya, drugi raz odkazywał ią panuiącego testament, niekiedy spisek
»możnieyszych przysądzał Obywatelow, a często orężna przemoc na
»Maiestacie osadzała, y z niego spychała.

»Ta sukcessyi niestałość lubości panuiącego, lub Narodu lekko-
»ści podległa, Berło starożytney Familii Piastow dziedziczne w obcym
»zaszczepiła Tronie, a nasze y następne po naszych w wątpliwości
»zostawiła czasy, ieżeli Jagiellończykowie Jagiełła następcy postanowie-
»niem z Jadwigą na Tron Polski wyniesionego, tenże Tron po nim pra-
»wem przyrodzenia, czy wolnym Narodu posiadali wybraniem?

»Prawodawctwo porządnieyszym od następstwa nie szło szykiem:
»raz ie sprawowała Xiążąt panuiących powaga bez Stanow dołożenia się;
»drugi raz ziazdy Narodowe, Xiążęce przyimowały y utwierdzały usta-
»wy; bywało y to, że możnieysi ziechawszy się Ziemianie podług upo-
»dobania swoiego stanowili Prawa.

»Przyszedł czas, gdy ostatni Jagiellońskiego Domu z płci Mę-
»skiey Potomek Zygmunt August dwa wielkie Narody Polski y Litewski
»wiecznym iedności y zobopolnego wcielenia złączył warunkiem, wyzu-
»waiąc się z tytułu Pana y Dziedzica: oba Narody uczynił wolnemi,
»a żadnego z nich szczęśliwym. Obdarzaiąc albowiem wolności darem
»y zlewaiąc na Obywatelow moc prawodawczą, ani iedney, ani drugiey
»nie przepisał kształtu granic y sposobu, zkąd wraz po śmierci iego
»względem publicznych czynności wyniknęły kłotnie, spory y wątpli-
»wości.

»Artykuły Henrykowskie od Stefana Krola poprzysiężone wzglę-
»dem rządu szczegulnie Radę Senatu Krolowi przydały, ale ani iey po-
»winności, ani obowiązkow, ani czasu nie opisały; przez lat dwieście
»Rzeczpospolitą nie Prawa fundamentalne, ale okoliczności, przemoc y fa-
»kcye kierowały.

»Panowania Jego Krolewskiey Mci Pana Miłościwego początki dla
»wzruszoney kraiowey spokoyności cierpkie, tę Oyczyznie strapioney, a
»od zguby Oycowskim staraniem dzwignioney przyniosły korzyść, że
»Prawa fundamentalne od Statystycznych y Ekonomicznych oddzielone
»stanęły gwarancyą sąsiedzkich Potencyi, od Radomskiey Konfederacyi
»wyproszoną zaręczone. Skład tak uroczystych przepisow, straż swo-
»bod Obywatelskich, urzędow rząd sprawuiących prawidło, Seym prze-
»szły złożył w powadze Maiestatu z przydaną mu Radą teraźnieyszey
»ustawy, ciemne oświecił, wątpliwe rozwiązał, niezupełne dopełnił: sło-
»wem: rząd kraiowy porządnieyszym y doskonalszym uczynił.

»Rząd we wszystkich kraiach do iednego zmierza celu: to iest,
»do porządnego Narodow uszczęśliwienia, a Prawa cywilne waruią ka-
»żdemu Obywatelowi własność maiątku y spoykoyne onego używanie.
»Narod nie może być bez rządu, a Obywatele bez Prawa.

»Prawa nasze Koronne od rożnych Krolow w rożnych czasiech
»stanowione w ieden Statut zlać y porządkiem nayprzyzwoitszym roz-
»łożyć iuż Zygmunt pierwszy rozkazał. Dzieło od rożnych przedsię-
»wzięte, tey do tych czas nie doszło doskonałości, ktorey sprawiedliwo-

»ści porządek wyciąga, a Sędziowskie Juryzdykcye do nastąpionych Kon-
»stytucyi często sobie przeciwnych stosować wyrokow swych niezawsze
»mogące, usilnie żądaią, ażeby niezmylne miały prawidło, ktorymby ro-
»wnie w zawiłych iak łatwych sprawach mogły się kierować.

»Nie iedna Szkoła Rycerska tak wielu Krolow przysięgą Rzeczy-
»pospolitey poślubiona, od Jego Krolewskiey Mci Pana Miłościwego dla
»Narodu sławy y Młodzi w kunście Rycerskim ćwiczenia przedsięwzię-
»ta y ustanowiona, między naypamiętnieyszemi Obywatelskiego panowa-
»nia będzie przodkowała sprawami; w iednym z nią stanie nadczelnych
»dzieł Jego Krolewskiey Mci Pana Miłościwego szyku sprawiedliwość
»przedsięwziętym praw porządnie zebrać się maiących uzbroiona Statu-
»tem, ktory od wynalazcy swego słusznie na potomne wieki będzie się na-
»zywał Stanisławowskim.

»Gdy umysł do wykonania zawziątku przyłożony, własną wykonywa-
»iącego sławą, y usługi publiczney zakrzepia się pobudką, początkiem usil-
»nego zawodu, śzrzodka wykonanego tyka się dzieła; Krol Obywatel do
»żądzy skłoniony Narodu, porządne mieć sobie życzącego prawa, pamię-
»tny obietnicy przed dwiema wiekami od swych na Tronie Poprzednikow
»prawem zaręczoney, a do tych czas niedopełnioney, sprawę tak wielkiey
»wagi Stanom Skonfederowanym przełożył, onych zezwolenie powszechnym
»oświadczone okrzykiem z wylaniem Oycowskiego serca odebrał, na wyko-
»nanie dzieła Męża zdolnego podał. Mąż ow zdatnością, cnotą, spra-
»wiedliwości miłością znakomity w obowiązek na siebie włożony wprzągł
»się, y daleko natychmiast postąpił, gdy tak wielką pracę z nieporowna-
»ną zaczął usilnością.

»Z tak pięknych y publiczney potrzebie dogodnych zawziątkow
»wielka rośnie nadzieia, że staraniem Jego Krolewskiey Mci Pana Mi-
»łościwego, za natężonym wyznaczonego do pracy godnego Obywatela przy-
»łożeniem się, odbiorą oba Narody Polski y Litewski prawa z sobą po-
»godzone, a będąc oba iednym nierozdzielnym ciałem, iednego pra-
»wa, będą ożywione duchem; rośnie nadzieia, że te prawa na przy-
»rodzoney słuszności ugruntowane prostość z iasnością łącząc: niczyie-
»go nie przeniesiosą poięcia; że układaiąc Narod do cnoty y przemysłu,
»odciągną go od prożnowania, y skażonych obyczaiow społeczeństwu ka-
»żdemu wielce szkodliwych, że powszechnością swoią iak naywięcey szcze-
»gulnych ogarną przypadkow; na koniec że w ieden dla obuch zlane Na-
»rodow Statut, uroczyście od nich przyięte będą.

»Państw uszczęśliwienie od praw zawisło, prawa chociaż naylepsze,
»stałey Narodom nie gruntuią pomyślności ieżeli nad wykonaniem onych
»udział Kraiowey nieczuwa Zwierzchności. Prawa nie z naywiększą stano-
»wione przezornością, nie od naymędrszych pisane prawodawcow, ale ści-
»słym zachowane wykonaniem, Monarchiom rownie, iako Rzeczompospo-
»litym spokoyność, pomyślność y całość waruią; a zaniedbanie, pierwszym
»słabość, drugim upadek y zgubę przynoszą.

»Istotna Rzeczypospolitych własność, y wolnych Narodow beśpie-
»czeństwo tego wyciągaią, ażeby władza wykonywaiąca oddzielała się od
»władzy prawodawczey, a iako władza prawodawcza chociaż na wiele
»Osob y rożne rozlana Stany, powinna być iedna y nierozdzielna y w ie-
»dno ciało spoiona, Narodowi przepisywać prawa, tak należy, ażeby praw
»ustanowionych exekucya nie zawisła od wielu Osob, lub Stanow roz-
»dzielnie wziętych, ale albo od iednego, albo od wielu iednę Zwierzchność
»czyniących, y skład władzy nierozdzielney stanowiących.

»Od założenia Rzeczypospolitey naszey ta była zaszczepionego
»wolnego rządu wada, że władza prawa wykonywaiąca na rożne, szcze-
»gulne Urzędy bez wzaiemnego z sobą związku y podległości, często so-
»bie przeciwne, raz z szczegulnych względow powodu z sobą złączone,
»drugi raz dla władzy rozpostrzenienia, rozprzężone, rozebrana, na wła-
»ściwych sobie nie gruntowała się zasadach, ani Obywatelskiey gruntowała
»wolności.

»Rada Nieustaiąca na przeszłym Seymie ustanowiona, na tera-
»źnieyszym gruntowniey umocniona, z dwoch Rzeczypospolitey Stanow
»y onych głowy Jego Krolewskiey Mci złożona, obowiązkiem wspolney
»na iednym mieyscu y w iednym czasie rady z sobą złączona, zbliża się
»do tych warunkowi przepisow, na ktorych wolne Narody dla Kraiow
»swych beśpieczeństwa, porządku w nich utrzymania, y wolności zacho-
»wania, władze Prawo wykonywaiące ugruntowały.

»Tey Rady obowiązkiem iest y powinnością: powadze Seymowey
»zupełnie podlegać, w udział oney nie wpadać, Prawa do exekucyi bez
względu na Osoby przywodzić, o dobra powszechnego rozmnożeniu zara-
»dzać, Obywatelow w rowności, a Urzędy w podległości y harmonii potrze-
»bney utrzymywać, a nadewszystko postrzegać y starać się, aby przy
»sprawiedliwości prawdziwa Kraiowa y każdego Obywatela wolność była
»dochowana.

»Wolności wielkie są przywileie, nieporownany szacunek, słod-
»kie używanie; ale granice od niesbepieczeństwa niewarowne, z iedney
»strony stykaią się z niewolą, z drugiey z independencyą, abo wolnością
»zbyteczną, Zwierżchności y prawu nie podlegać usiłuiącą; Wolność ta-
»kowa nie Narodowi, ale pewnym tylko w Narodzie właściwie służyć mo-
»że Osobom, Urzędem, albo maiątkiem nad Ziomkow swych wyniesio-
»nym; wolność żadnym prawem nie wsparta, ani od żadnego Narodu po-
»rządnie, spokoynie y beśpiecznie żyć chcącego nie przyięta; wolność od
»szczegulności ulobiona, społeczności całey cięszka, ktorey zbytecznym
»wylewom Rada J. K. Mci P. Mił: Nieustaiąca będąc tamą, iest razem
»prawdziwey wolności tarczą y obroną, tey mowię wolności, ktora
»Obywatelowi pozwala czynić wszystko to, czego prawa nie zabraniaią, w zu-
»pełnym maiątku, czci y życia zaszczycać się beśpieczeństwem, od współ-
»Obywatelow y samych Kraiowych Urzędow, granic prawa y powierzoney
»im władzy przest[illegible] nie mogących.

»Zawsze w Kraiach wolnością obdarzonych między władzą nay-
»wyższą y Narodem poprzednicza iakaś zachodziła powaga, ktora z iedney
»strony udział mocy, z drugiey swobody y Prawa na rowney trzymała
»szali; w składzie praw Naszych politycznych takowey tak swobodom
»Narodowym potrzebney nie można pokazać było władzy; daremnie
»niektore w Rzeczypospolitey Urzędy ten sobie przywłaszczały zaszczyt,
»żadnego za sobą nie przywodząc prawa, ani w prawach pokazuiąc
»śladu.

»Prawdziwe między Tronem y Narodem posrzednictwo dla tegoż
»Narodu wolności, dla zasłonienia Obywatela od wszelkiey przemocy,
»dla praw exekucyi w Rądzie rzeczywiście y właściwie osiada Nieustaią-
»cey, ktora z Obywatelow wolnym Narodu wybraniem wysadzonych zło-
»żona, na rowney trzyma szali y moc Tronu większości swych głosow
»poddaną, y tak Tronowi iako prawu powinne od Juryzdykcyi Narodo-
»wych upewnia posłuszeństwo, niesie żądze Narodu do Tronu, zaświad-
»cza Tronu starania y chęci dobra powszechnego miłością tchnące przed
»Narodem; a łącząc Obywatelski z Oycowskim około publicznych po-
»żytkow przemysł, przekłada zgromadzonym Stanom Oyczyzny potrze-
by, podaie śrzodki onych opatrzenia, a przed temiż Stanami zdaiąc czyn-
»ności swych rachunek; kroki swoie y zamiary usprawiedliwia.

»Władza takiemi przepisami obostrzona y ściśniona, samą praw exe-
»kucyą zawiaduiąca, iest cieniem tylko tey władzy, ktorą do exekucyi
»praw maią Krolowie Angielski, Szwedzki przedtym od Narodu, teraz od
»siebie samego wybranym Senatem, Senat Wenecki y Rada Stanu Pro-
»wincyi Sprzymierzonych Hollenderskich, we wszystkich, albo niemal
»wszystkich tych Narodach, do praw exekucyi wchodzi moc wypowiada-
»nia woyny, zawierania rożnego rodzaiu Traktatow, zaciągania,
»y zwinienia woyska, y inne niemniey celne Kraiowey Zwierzchności
»udziały, a to ieszcze bez obowiązku zdawania rachunku z działanych
»czyn-

»czynności, a iednak wspomnionych Państw Stany y Obywatele nie tylko
»o swoie nie trwożą się swobody, ale owszem w takowey praw exekucyi
»upatruią Narodow swoich szczęśliwość, porządku całość, y Kraiow be-
»śpieczeństwo.

»Więc ieżeli gdzie indziey do praw exekucyi przyłączona moc tak
»przestronna, nie trwoży Obywatelow, iak ma Nas boiaźnią przenikać wy-
»miar władzy ostrożnie Radzie Nieustaiącey udzielony? ieżeli ona na tym
»Seymie moc praw tłumaczenia pozyskała, tey na to iedynie użyie, aże-
»by spory stron powodowey y odporney według właściwego praw zamia-
»ru były rozstrzygane; iezeli Zwierzchność iey nad Kraiowemi Juryzdy-
»kcyami została obiaśniona, tę nieinaczey będzie rozciągała, tylko aby
»Urzędy według Praw opisu Obywatelom sprawiedliwość czyniły, ieżeli
»cząstce iey piątey sprawiedliwość Sądowa przyznana, to się stało dla za-
»stąpienia Kommissyi Woyskowych, ktorych pensye usunione, ciężaru
»część z Narodu zwaliły. Coż tu iest strasznego? co Narod w trwogę
»wprowadzać, co Obywatelow o wolność troskliwych boiaźnią może na-
»pełniać? Już Tortur w Polszcze odtąd być nie ma. Już sprawy o czaro-
»dzieystwa, tych okropnych y hańbiących ludzkość konsekwecyi w naszym
»Narodzie mieć nie maią. Zyiący y rodzić się maiący po nas, niech pa-
»miętaią, że Jmię tego Krola, ktory sam osobiście był tego Prawa Au-
»torem, iest Stanisław August.

»Inne Seymu Skonfederowanego ustawy do celu dobra powsze-
»chnego wymierzone, podadzą y następuiącym Seymom y przyległey wie-
»kami potomności y Oycowską Jego Krolewskiey Mci pieczołowitość y
»Waszey Prześwietne Stany w tey pieczołowitości zaufanie, a z zaufania
»zdań umysłow y woli do Oycowskiego Jego Krolewskiey Mci zamiaru
»stosowanie.

»O gdyby! wszystkie przeszłe rady, ziazdy, Seymy tak pięknym
»członkow z głową iednoczyły się związkiem, nigdy do tak okropnych nie
»przyszłoby okoliczności, ktore to przemożne Kr[illegible]o do słabości, po-
»niżenia y szarpaniny przywiodły. W tym, w ktorym zostaiemy położe-
»niu, niemasz innego szrodka zachowania od zguby reszty pozostałych
»Kraiow, niemasz sposobu urządzenia wewnętrzney Państwa Ekonomii,
»niemasz przemysłu uszczęśliwienia Narodu, iako w poufałey z Jego
»Krolewską Mcią P. Mił. zostawać iednomyślności, w Nim pokładać zu-
»pełną ufność, z Nim spolnie do ratunku, polepszenia, uszczęśliwienia
»brać się Oyczyzny.

»Przezacny Narodzie! zastanow się z odciągnioną od wszystkich
»innych myśli, uwagą nad dwunasto - letnim J. K. Mci P. Mił. Panowa-
»niem, rozbierz bez uprzedzenia, ogulne y szczegulne J. K. Mci czyn-
»ności, poznasz, że wszystkie nayczystszą Oyczyzny tchnęły miłością,
»że zmierzały do Narodu uszczęśliwienia, że obracały się na dobra po-
»wszechnego pomnożenie, być to może, że nie z takim skutkiem y po-
»myślnością, z iaką były zamierzone, ale iakiey oporne okoliczności po-
»zwoliły. Nie trzeba onych tu wyliczać, bo te w każdego myśli, wia-
»domość y oczy wpadaią, a następuiącym panowaniom za przykład służyć
»będą, nam zaś żyiącym tym szacownieysze być powinny, że do zda-
»nia y żądzy skłaniały się Narodu Oycowskie J. K. Mci P. Mił. zdanie
»częstokroć niosąc Mu na ofiarę.

»Ale czas iuż Seymowi koniec uczynić, y Boga zdrowych rad da-
»wcę przed Ołtarzem uwielbić.

»Prześwietne zgromadzone Stany żegna Was Jego Krolewska Mość
»Pan Miłościwy z wylaniem Oycowskiego Serca y oświadczeniem nayzu-
»pełnieyszego ukontentowania z rad waszych, ktoreście iedynie ku dobru
»Oyczyzny kierowali, zamawiaiąc dla teyże Oyczyzny Waszę przyto-
»mność, gdy Was prawo, albo potrzeba na to mieysce znowu zgro-
»madzi.

»Pierwszeństwo w Senacie trzymaiący Przewielebni Biskupi dacie
»świadectwo Dyecezanom waszym o gorliwości Krola, ktorą miłość Wia-
»ry w Serce Jego Oycowskie wlała, opowiecie Duchowieństwu rządom
»Waszym podległemu, że przy czynnym Jego Krolewskiey Mci Rzeczypo-
»spolitey Skonfederowaney przełożeniem od nowego ciążaru uwolnione
»zostało; a to Duchowieństwo do powinney zachęcaiąc wdzięczności za-
»lecicie, nieoszacowane zdrowie Pańskie, zamysłow Krolewskich ku do-
»bru pospolitemu zawsze kierowanych uskutecznienie, y całey Oyczyzny
»powodzenie gorącym Modlitwom y błagalnym u Ołtarza Ofiarom. Nad-
»to, Jego Krolewska Mość Pan Miłościwy dostatecznie przekonanym bę-
»dąc, że na prawdziwey Religii naywarowniey Państw gruntuią się Rzą-
»dy, a od cnoty Prawa nabywaią dzielności, że bez dobrych obyczaiow
»naylepsze Prawa są czcze, nieskuteczne, prożne y dobremi być nie mo-
»gą, chyba w Narodzie obyczaiow dobrych; Waszey zaleca czułości, a
»żebyście wiernych Jego poddanych nauką Duchowieństwa Waszego od
»zbyt wolnych zdań w Wierze, y zdrożnych nowey mniemaney Filizofii
»wymysłow zawściągać, a przykładem cnotę pobożność, obyczaiow czy-
»stość, starali się zaszczepiać.

»Prześwietny Senacie Swiecki, nosisz starszey Braci imie, uży-
»way przynależnego twey powadze starszeństwa do przekonania umy-
»słow, że miłość Oyczyzny iest naygłownieyszym Obywątela obowią-
»zkiem, miłość Krola iest naypierwszą poddanego powinnością, miłość
»dobra powszechnego iest naymocnieyszym szczegulnych maiątkow wa-
»runkiem, a iedność Stanow Rzeczypospolitey iedynym ratowania oney
»sposobem.

Zacny Rycerski Stanie z Woiewodztw, Ziem y Powiatow zgroma-
»dzony y one tu reprezentuiący, w Oyczyznie y w tey Jzbie będąc nay-
»licznieyszym, słusznie ustanowione Prawa, Seymu teraźnieyszego dzie-
»ło, Twoiey możesz przypisać gorliwości. Za Oycowskim Jego Krole-
»wskiey Mci Pana Miłościwego przewodnictwem, za przykładnym Prze-
»świtnego Stanu przodkowaniem, za własnego przekonania idąc przemocą,
»zdania Twoie y wyroki iedynie do potrzeb y spraw stosowałeś publi-
»cznych, powrociwszy do Domu usprawiedliwiay przed wspoł-Bracią
»twoiey roboty zamiary, przekładay oney potrzebę, zalecay zacność, aby
»z takim szacunkiem od Narodu była przyięta, z iak czystą intencyą iest
»wykonana.

»Godni Seymu y Konfederacyi oboyga Narodow Marszałkowie,
»usprawiedliwiliście dostatecznie y przed Tronem y przed zgromadzo-
»nym Narodem waszę do władzy wam powierzoney zdatność: Narod o
»waszych talentach y gorliwości dobra powszechnego przekonany wie-
»kopomną wam zaręcza wdzięczność, a Jego Krolewska Mość Pan Miło-
»ściwy doskonale umieiący y przymioty y zasługi cenić, naydystyngowań-
»sze w sercu y umyśle swym Pańskim dla was zapisuie mieysce. A te-
»raz was w szczegulności cały Stan Rycerski do Oycowskiego przytula-
»iąc serca y o względach swych upewniaiąc, wszystkim za upominek
»łaski swoiey Krolewskiey rękę dobroczynną do pocałowania ofiaruie.

Po ktorey ſkończoney Jego Krolewſka Mość do pocałowania Ręki ſwoiey cały Senat, Miniſterium, Poſłow y Sekretarzow Seymowych dobrotliwie dopuścić raczył. A dla podziękowania Panu Bogu za pomyślny koniec Seymu udał ſię w liczney aſſyſtencyi Seymowey do Kollegiaty Warſzawſkiey na *Te Deum* intonowane przez Jmci Xiędza Okęckiego Biſkupa Hełmſkiego, zkąd w teyże aſſyſtencyi na Pokoie powrocił.

Tym ſpoſobem zakończył ſię Seym y Konfederacya, a nazaiutrz Miniſtrowie trzech Dworow wydali naſtępuiącą Deklaracyą:

DEKLARACYA.

Zakończenie tego Seymu może ſłużyć Narodowi Polſkiemu za dowod oczywiſty ſzczerey chęci trzech Dworow Sąſiedzkich do ulżenia niezmiernych nieſzczęśliwości, ktoremi Polſka dotąd była zaſmucona. Gdy ambicia możnieyſzych iuż od Seymu 1766. zawieruchy y nieſzczęścia, ktore potym iey były ſkutkiem, wymogły potrzebę gwarancyi iednego z tych Dworow, a kooperacyą dwoch drugich, winſzuią ſobie, że ich influencye mogły ſię ſtać użytecznemi do założenia fundamentu ſtałego Konſtytucyi Polſkiey. Ma teraz Polſka Rząd ſwoy, poczyna być prawdziwie wolną, ponieważ uſzanowanie y Exekucya Praw zoſtały filarami niewzruſzonemi iey wolności. Oprocz tego dobra, Seym teraźnieyſzy wſzyſtkim bezprawiom zaradzaiąc, uſtanowił porządek w percepcie y expenſie publiczney, ubeśpieczył żołd Woyſka y Stanu Cywilnego, y uwolnił Skarb od tych wydatkow, ktorych uſkutecznienie zaczynało okazywać ſię tak trudnym. Z rowną gorliwością dla uſzczęśliwienia publicznego Stany Zgromadzone przykładały ſię do opiſu ſprawiedliwych obrębow rożnym Juryzdykcyom, ktore przez ich independencyą nie mogły w ſtanie teraźnieyſzym rzeczy, tylko wzniecać zamięſzania, y powiększać niezgody.

Po takim dziele, ktorego użyteczneść nie może bydź zadyſputowaną, chyba przez Fanatykow, przez Partyzantow intereſſowanych dawnego Rządu prawie Anarchicznego, y przez Oſoby, ktorych światło y wiadomości nie mogą ſię wynieść do porownywania czaſu przeſzłego z teraźnieyſzym ſtanem Polſkim; po takim dziele nakoniec, na ktorym oprocz uſzczęśliwienia ztąd wynikaiącego dla Rzeczypoſpolitey, Mocarſtwa Sąſiedzkie zaſadzaią cały intereſs ich właſney ſpokoyności y harmonii, niżey podpiſani maią rozkaz oświadczyć, iako nayuroczyściey imieniem Dworow ſwoich: że nietylko one utrzymaią wſzyſtkiemi ſiłami ſwemi Konſtytucyą teraźnieyſzego Seymu, ale też będą mieć za nieprzyiacioł Oyczyzny y ſpokoyności publiczney tych wſzyſtkich, ktorzyby przez inſynuacye ſwoie przeciwne lub przewrotne tłumaczenia ſtarali ſię te Prawa uchylać lub one osłabiać, od ktorych utrzymania zawiſła pomyślność teraźnieyſza Polſki, y cała iey iſtność przyſzła.

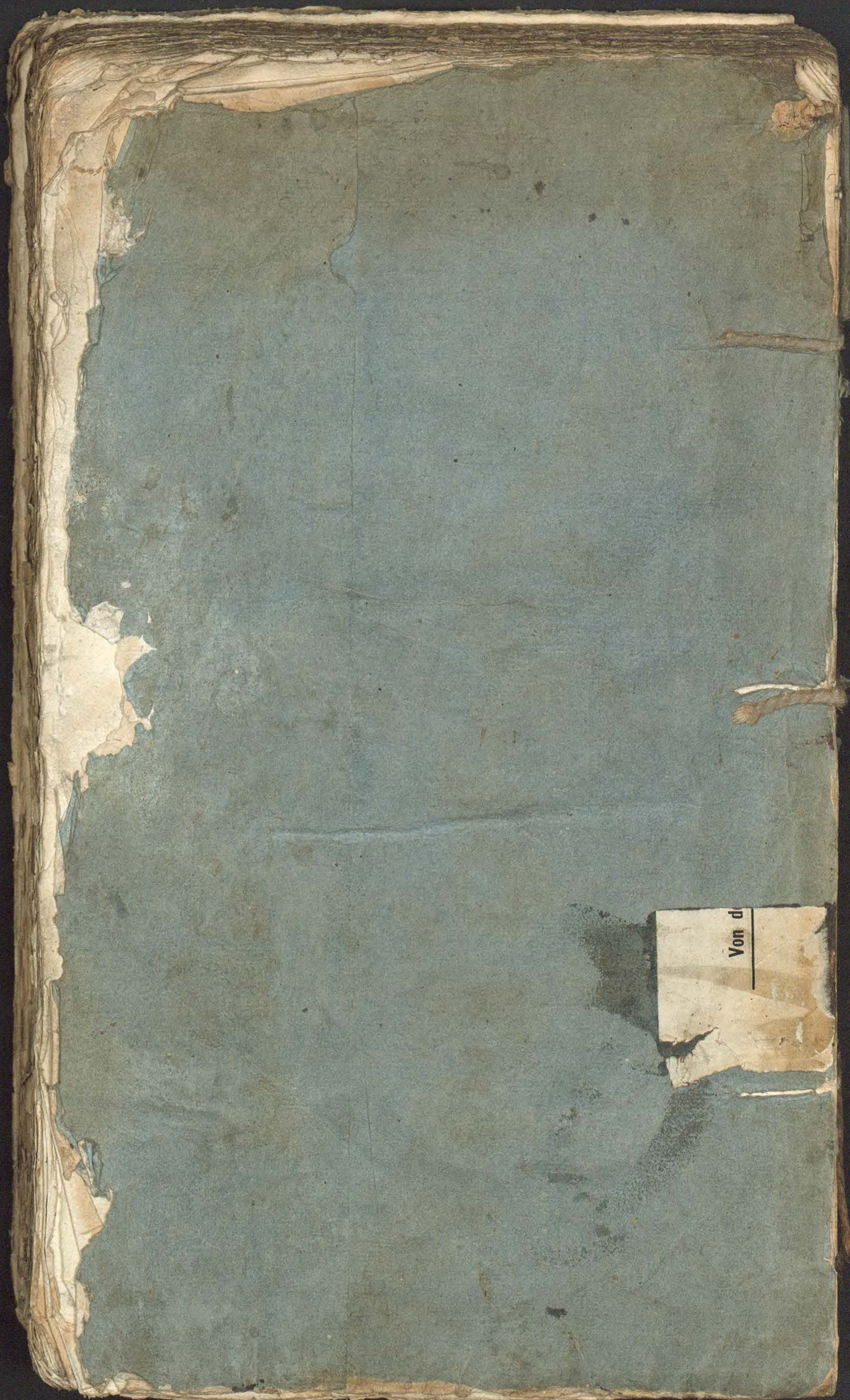
Te Mocarſtwa ſpodziewaią ſię od mądrości y doświadczenia Szlachty Polſkiey, że zamiaſt żeby ieſzcze raz dała ſię uwieść duchem fakcyi, ktory iuż ią do zguby przyprowadził, uczuie korzyść rowności, iako przymiot wolności dobrze rozumianey, y razem będzie przeświadczoną, że w ſtanie teraźnieyſzym Polſki porządek y Exekucya Praw między Seymem a Seymem ſą nieoddzielone od konſerwacyi Rzeczypoſpolitey.

Do tak zbawiennego celu były poświęcone wſzyſtkie ſtarunki niżey Podpiſanych y dobrze myślących, ktorzy wſpolnie z niemi pracowali. Seymy iako twierdze wolności Polſkiey zoſtaną nazawſze nienaruſzone. Odmiany zaś poczynione nie ściągaią ſię tylko do władzy mocy wykonywaiącey, ktorey dana ieſt powaga Praw ſtrzegąca, tak potrzebna dla własności y beśpieczeńſtwa Obywatelow.

Taż moc wykonywaiąca, nigdy nie ſtanie ſię deſpotyczną. Intereſs Dworow ſprzymierzonych ieſt nayściśley złączony z wolnością Polſką.

Te to Mocarſtwa gwarantuią ią Narodowi, y nie wątpią, że forma Rządu Republikantſkiego y niedependuiącego daleko bardziey ubeśpieczoną będzie przy takowey gwarancyi, a niżeli przy tey, ktorey obrońcami kilka partykularnych oſob podpiſać ſię, y mianować domyśliło ſię.

STACKELBERG. REWITZKI. BENOIT.


Von d